Oprawiono w r. 1937.



WĘDZIDŁO

Ná sprosne błedy á bluźnierstwá NOVVYCH ARYANOVV.

W ktorym sa Kazánia á gruntowne ze wszystkiey Bibliiey y Doktorow S. náuki: O Syná Bożego oboim národzeniu/ y Bostwie przedwiecżnym/ á iemu z Oycem rownym/ społistnym/ y nierozdzielnym:

Ktemu wykłády mieysc pismá S. ktorymi sie przećiwnicy záwodza: y pokonánie błedow ich: á miánowićie w Rozmowie Marćiná Czechowicá opisánych.

Ktorych náuk rozłożenie kártá przewrocona vkaże.

¶ Autorá Ksiedzá Hieronimá POwodowskiego/ Kánoniká POznáńskiego.

S. Ignatius dawny Męczennik w liśćie 6. y 7.

Przestrzegam was od Bestiy/ człowieczy ksztalt máiacych/ á ludzie morduiacych: od ktorych nie tylko sie schrániáć/ ále y vćiekáć wam potrzebá.

PSALM: XXXI.

In camo & fræno maxillas eorum cõstringe.

Ex D. Jacobus Szostakowicz Altarista [illegible] donavit Fr. Conventui Becensi F. Min: ad S. Annam.

Rozłożenie głowne náuk w tych Kśiegách opiſánych.

Pierwßе Kazánie

Ma w ſobie wykład początku Ewángeliiey Jáná ś. O przedwiecznym z iſtnośći Bogá Oycá národzeniu/ Páná náßego Jezuſá Kryſtuſá.

Wtore Kazánie

O wćieleniu á doczeſnym z Pánny Máryey národzeniu tegoż iednego á nierozdźielnego ſyná Bożego.

Trzećie Kazánie

Zámyka dowody ze wßyſtkiey Bibliiey ś. ktorymi piſmo S. wyświadcza Páná Kryſtuſá być Bogiem włáſnym á przyrodzonym.

Czwartego Kazánia część pierwßa.

Pokázánie P. Kryſtuſá być ſynem Bożym/ nie z łáſki á vczeſnictwá/ ále włáſnym á przyrodzonym z Bogá oycá vrodzeniem.

Tegoż Kazánia część wtora.

Przekłada okázowánia ſie/ y rozmáite Boſkie ſpráwy z ludźmi miewáne/ tegoż ſyná Bożego od początku świátá/ áż do wćielenia iego.

W Trzećiey á oſtátniey częśći.

Dźieie ſie z nowego zakonu potwirdzenie okázowánia ſie ſyná Bożego w ſtárym zakonie. A potym dowody/ iż on nie ieſt ſtworzeniem/ ále ſtworzyćielem/ á ſynem BOżym Oycu rownym y w ſpołiſtnośći nie rozdźielnym. A ná końcu ſą głowne náuki rozwiązánia wßelákich przećiwnych błedow.

Rzeczy drobnieyßе/ Regeſtry porządne w drugich Kśięgách pokażą.

Naiáśniey-

Naiáśnieyſzemu y niezwyćiężonemu Krolowi Polſkiemu STEPHANOVVI / ꝛc. ꝛc. Pánu Pánu mnie miłośćiwemu: wiecznego/ y doczeſnego we wßech ſpráwách/ ná czáſy długie/ błogoſłáwieńſtwá.



E chęći / ſtáránia/ y prace/ ktore Wáßá Krolewſka Mćz. / Naiáśnieyßy á mnie Miłośćiwy Krolu/ w ſpráwowániu tey Rzeczypoſpolitey pokázowáć y podeymowáć raczyß/ kto ßczyrym á nie vwiedźionym okiem rozeznáwáć będźie/ przyznáć to muſi/ iż ktora łáſká á ręká miłe° Bogá/ Wáße K. M. ná ſtolice Kroleſtwá tego dźiwnie wyſádźiłá/ y do niey przyprowádźiłá/ táż y teraz przy iego ſpráwowániu Wáßey K. Mćzi. nie opußcza. Bo iáko roſtropny á opátrzny Goſpodarz/ iákiey nowo nábytey á zániedbáłey máiętnośći náprawe/ naprzod od ográniczenia á od ſąſiad vpewnienia y vſpokoienia záczynáć zwykł: wßákoż ták/ iż też przy tym y zewnątrz goſpodárſtwá ktore w niey naypilnieyßе ieſt nie zániedbywa.

a ij niedbywa.

niedbywa. Podobnym sposobem Wáßá K. M. náprawe rzadu á dobrego postánowienia w tym Krolestwie swoim / raczyłeś nawiecey záczáć y dotad prowádźić/ od vspokoienia iego od pogránicznych á dźiedźicznych nieprzyiaćioł:y w tym zá pomoca Boska/á spráwa swa/raczyłeś tego dokázáć zá dosyć krotki czás/czego przodkowie Wáßey K. Mći. zá dłużße wieki dopiac nie mogli. Zá co BOgu wßechmocnemu wieczna chwała/ á Wáßey K. Mći. od nas wßech wiernych poddánych wielka dźieká/y wßelka wdźiecznośc/ iest powinna. Po ktorych niewymownych pracách/ w ktorycheś Wáßá K. Mćz z ludem swym / nie ták z nieprzyiaćielem/ iáko z nátura człowiecza nam wrodzona/prze niesłycháne trudy y doległośći woiowáć raczył/ gdy ieśli iuż nie Krolewski wczás/tedy wżdy nátura ták bárzo námożona/ do wytchnienia iákiego Wáße K. Mćz. wabiłá: á to przećie iáko czuły á niespracowány GOspodarz/od ták wielkiey á ćiezkiey prace/do máło mnieyßey przenośić sie raczyß: gdy spráwe wielka o pogodzeniu á ziednoczeniu stanow Krolestwá swego záczynaß:ktora im iest tey Rzeczypo. spo: pożytecznieyßa/tym też bez wietßey prace á obmysławánia/przychodźić Wáßey K. M. nie może. Ktore staránie oboie/y o bespieczeństwie postronnym/y rządźie domowym/do ktorego końcá

Wáßá

Wáßá K. Mćz stosuieß/kto Wáßey K. Mći wiádomy iest/ łácno sie domyslić może. Nie watpie ia/iż Wáßá K. Mćz onego świetego Krolá Dawidá raczyß przed oczymá mieć/ iáko w podobieństwie powołánia swego ná to Krolestwo / ták y w cylu spráwowánia ie°: ktory on sądźił ná tych dwu rzeczách/iáko ie sam wypisał tymi słowy:

Propter fratres meos & ꝓximos meos, loquebar pacem de te: Psal. 121.
Propter domum DOMini DEI nostri, quæsiui bona tibi.

Tákżeć Wáßá K. Mćz / tego pokoiu przodkiem postronnego á gránicznego / potym też y zewnętrznego á domowego/nábywáć nam raczyß / naprzod z miłośći/ktora iáko práwy oćiec ku tey Koronie swey mieć raczyß:wiodac rzeczy do tego áby nie tylko z onego dawnego záwiednienia/teraz zá Wáßey K. Mći zákwitneła/ále żeby też y ná potomne czásy/ owoce á pámiatke wdźieczna tákowych prac Wáßey K. Mći/milemu potomstwu przynośiłá. Potym/á ießcze wiecey/ raczyß to vspokoienie Páństwá swego Wáßá K. Mćz czynić dla pobożnośći Pánu BOgu powinney/y dotad státecznie iemu záchowáney: iákoby te wßystkie dobrá á ßczesliwośći/ktore zá tym oboim pokoiem/y brácka zgoda á miłośćia przychodźić zwykły/śćiagáły sie ku pożytkowi domu Bożego/ to iest ku dobremu postánowieniu Kośćiołá Powßechnego/w ktorym iáko w iedney owczárniey Ioan. 10.

 ábyśmy

ábyſmy wßyſcy iednáko Páná Bogá ználi/chwá-
lili/y przy łáſce iego/nádźieiey á poćieße przyßłe-
go błogoſłáwieńſtwá/ábyſmy ſie y tymi docżeſny
mi dobrámi oycżyzny náßey/ przy Wáßey K. M.
długo ſpolnie weſelili. Tenći/ Naiáſnieyßy á
Mćżiwy Krolu/ ieſt prawdźiwy cyl tákowych
prac Wáßey K. M. y inßych ktorzy ich Wáßey K.
M. wiernie pomagáią: Táć też ieſt nádźieiá y po-
ćiechá náßá/ktorzy tego z dáleká wyglądamy/ iż
co PAN BOG przez Wáße K. Mćż. dobrego
tey Koronie záczął/áby to do pożądánego ſkutku
iáko narychley doprowádźić racżył. Tákowáżći
chuć y mnie teraz otworzyłá vſtá/ iż o tych rze-
czách/wiecey podobno tu przytaczam niż ſie mnie
zeydźie/y niż Wáßá K. M. potrzebuieß. Wßákoż
Gene: 18. iżem raz záczął/ważę ſie y dáley o tym mowić do
Wáßey K. M. Páná ſwego. Wyſtáwił PAN
BOG Wáßey K. M. wielkiego ſwego miłośni-
ká DAWidá/ z ktoregobyś wzor do pobożnego
ſpráwowánia tego ludu iego bráć raczył: Owoż
ießcże do ſtátecznego ták trudney prace wykoná-
nia/kłádźie Wáßey K. M. przed oczy/drugie ták-
że zacne Kśiążę ludu ſwego żydowſkiego/ Nehe-
2. Eſdr. 4 miaßá. Ten bowiem nalazßy miáſto y dom BOży
bárzo ſpuſtoßone/y lud z niego prze náiázdy Po-
gáńſkie roſproßony: wßyſtką pilnośćią y mocą
rzućił ſie naprzod do nápráwy murow á obron
iego.

iego. Około czego vżył tákiey trudnośći/ iż z lu-
dem ſwym/ wßyſtek wczás opuśćiwßy/we dnie y
w nocy/ono murowánie/we zbroiey odpráwowáć
muſiał/iedną ręką robiąc/ á drugą nieprzyiaćielá
ná mury ßturmuiącego odpieráiąc. A tá czułość
y męſtwo/tym mu śnádniey przychodźiły/iż támże
záraz/on rozbłędzony lud náprawił/y do iednośći
przywiodł/ták w iednákim prawdźiwego Bogá
nabożeńſtwie/iáko też wyſtępnych obyczáiow ich
w przyſtoynym porownániu. Zá czym vroſłá w
onym ludźie táka gorąca miłość ku domowi Bo-
żemu y onemu mieyſcu/ ták przychylna miedzy ſo-
bą zgodá y iedność/ vczćiwość záſie á poſłußeń-
ſtwo przećiw onemu Heytmánowi ſwemu ták
wierne y ochotne: iż ná pewne háſło á zátrąbienie/
wßyſtcy káżdego czáſu z rożnych mieyſc/ku obro-
nie mieyſcá od nieprzyiaćielá gwałtowniey vći-
śnionego/hurmem ſie zbiegáli. Z tych rzeczy w
pierwßey/ Mćiwy Krolu/ nie pomáłu nas też P.
Bog poćießył/ gdy Wáßey K. M. z Rycerſtwem
ſwym/raczył dáć táką chuć do ſłużby Rzeczypo-
ſpo: y tákie ſerce á męſtwo przećiw nieprzyiaćielo-
wi/iż nie tylko we dnie y w nocy/ále y w czáſy tyl-
ko leśnym zwierzętom do boiu podobne/plácu nie-
przyiaćielowi/z ſławnym zwyćięſtwem/vſtąpi-
ćieś nie raczył. A co ieſt więtßego/ießcże śnadź bro-
ni z ręki ſwey nie wypuśćiwßy/ oto záraz iákoby
drugą

druga ręka raczyß prácowáć/iákobyś tez dawná
oßárpáne mury rzadu náßego domowego/náprá
wił/y od poſtronnego niebeſpieczeńſtwá opátrz=
nieyßymi vczynił. Ná tym iedno do zupełnośći
ßczęśćia Nehemiaßowego Wáßey K. M. ießcze
ſchodźi/iż pod záczęćiem ſpraw ták poważnych á
ná ktorych zdrowie tey Korony záwiſło/ raczyß
Wáßá K. M. mieć lud po wielkiey częśći rożno=
śćia nabożeńſtwá roſtárgniony: zá ktorym po=
winnie idźie też roſtárgnienie vmyſłow/y miło=
śći á dufnośći bráterſkiey: á ſtąd lepak zátrudnie
nie/y owßem iákieś záwikłánie ſpolnych rad y le=
karſtw tey R. P. potrzebnych/tákże y vymá po=
ſłußeńſtwá/bez ktorego żaden dobry rzad prowá
dzony być nie może: iż tu iuż nie wſpomione ro=
zmáitey roſpuſtnośći á wyſtepkow/przećiw prá=
wom BOżym y ludzkim/ktorych ſie z tákowey
ſwey woli á nieposłußeńſtwá námnożyło. Tenći
záprawdę ieſt naprzednieyßy pień/ktory madre á
zdrowe przedſiewźiećia W. K. Mćzi ku poráto=
wániu tey Korony nawiecey zálega y hámuie: ták
iż do náprawy tego muru R. P. nie tylko ná znák
á wezwánie Wáßey K. M. ſypáć ſie nam wßyſt=
kim zárowno nie ſporo: ále też day BOże áby ſie
ono niekiedy nie pełniło co nápiſał Medrzec S.
Ecclesi:34 Gdy ieden co buduie/á drugi tárga: coż tám inße=
go ieſt iedno prożna robotá? Ale y przy tákowey

robocie około náprawy beſpieczeńſtwá y rzadu
Koronnego/nie godźi ſie nam ludźiom krześćijáń
ſkim mijáć onego co duch Boży przez Dawidá ták
powiedźiał: Jeſli Pan nie zbuduie domu/prożno Psal: 126.
prácowáli ći ktorzy gi buduią. Jeſli Pan ſam nie
będźie ſtrzegł Miáſtá/prożno czuie ten/ kto ſtraż
nád nim trzyma. Rácż że Wáßá K. Mćz. v ſiebie
vważyć/ ieſli to Kroleſtwo/ choćia imieniem á
wyznániem/ práwem/ y zwierzchnośćia oboia
Katholickie/tego Páná á Bogá ſwego/od táko=
wego budowánia y ſtrażey po wielkiey częśći
nie odrzućiło. Bo tych náßych nie dawnych czá=
ſow/ziáwili ſie w nim niktorzy ludźie/ktorzy rze
czy zbáwienne/nie wiárą/(iáko powinność krze
śćijáńſka nieſie) áni też ták dálece rozumem/iá=
ko wiecey doświadczeniem grubych ſmyſłow
ſwoich miárkowáć ſie poważyli: á mali ſie prá=
wdá rzec/nie obyczáiow náprawe/do wiáry (iá
ko być miáło) ále wiáre/ iáka ſie do tego ſpoſo=
bna tráfić mogłá/do ſkázy ich pomierzáli. Prze=
toż iely im naprzod w KOśćiele Powßechnym
wádźić odpuſty/świecona wodá/ świece/y inße
obrzedy zwierzchnie kośćielne: zátym wnet przy
gánili ſpowiedźi/dłużßym modlitwam/ poſtom/
y inßym vmartwiánia ćiáłá ſpoſobom do kárno=
śći krześćijáńſkiey należącym. A żeby tákowy Matth: 4.
chleb z kámieniá/y ono ſkoczenie z ganku zwierz=

chnośći kośćielney/kuśićiel iáka ſłodźica tym ke
piey vdał: wnet tákie náuki okraśił oná łáćina:
Scriptum est enim: A ten fundáment nagłownieyſzy
záłożył kácerſtwá ſwego/ áby nic nie wierzyć/á-
ni przyimowáć/ coby w piśmie ś. práwie wyrá-
źnie nie było opiſano. Przez to ſzátáńſkie rzeſzo-
Luce 22. to/przepádłá wnet wielka część Artykułow wiá-
ry náſzey/ktorymi ſie naprzod ſektá Luterſka od
Kośćiołá Powſzechnego rozroźniłá. Náſzy Ká-
tholicy ten fundáment okázowáli być fałſzywy/
z wiela przyczyn/ále nawiecey y z tey/iż go tákże
według teyże reguły ich w piśmie ś. iáwnie wy-
rážonego niemáſz. Oſtrzegáli przytym/iż ná tym
Matth:7. piáſzczánym fundámenćie/w krotkim czáśie miá-
łá vpáść więtſza część ártykułow napewniey-
ſzych á napowáżnieyſzych wiáry náſzey/ á miedzy
nimi y Symbolum ábo wyznánie Apoſtolſkie/
krzczenie máłych dźiatek / y wiárá Troyce S.
ktorych rzeczy tákże wyráźnie á miánowićie/iáko
oni chcą/nie omienia piſmo ś. Ktora przeſtrogá
iż mieyſcá nie miáłá: á to z łáſki miłego BOgá
náſzá powſzechna náuká ná dawnym fundámen-
ćie ſwym dotad ſtátecznie ſtoi/y owſzem do źiem
á narodow przedtym nie znáiomych ſie rośćiaga.
A záſie ten obłedny fundáment przećiwnikow /
Genesis. obálił one zuchwáła Bábilońſka wieże: ták iż ká-
ždy kácik onego rozwálenia ma oſobna iákoby
iáme:

iáme: w ktorey/według Dawidá/tákowych ſekt Pſal.103. Hiero.ſu/ per Iſaiæ cap. 41.
wynaydowcy/iáko kolacy ieżowie z oſobná ſie po
tuláia: á náuczyćiele lepak powſzechni/obyczáiem
Jeleniow z otworzyſtey gory Kośćiołá Powſze-
chnego/náuka ſwa do obcych y dálekich narodow
przeſkákuia. Jákoż tá piekielna pokuſá/ nie ſtá- Matth:4.
nełá ná tym punktćie chlebá Luterſkiego / prze-
niosłá wnet ták chćiwe vcznie ſwoie ná ganek
przepychu Sákrámentárſkiego/z ktorego nie tyl-
ko świetym Bożym/ále też ſámemu Pánu Kry
ſtuſowi Boſtwá y chwały w chwalebnym Sá-
krámenćie vwłaczáć poczełá. Dokonáłá oſtát-
ká piekielney wśćiekłośći ſwey / gdy teraz przez
niezbożne Nowokrzczeńce/ y choć miedzy ſoba ro
zerwáne Antykryſty/zbáwićielowi náſzemu / iuż
nie w chlebowey ále we właſney iego oſobie/ká-
że przed ſoba vpádáć/ y ſobie chwałe dawáć: á
to/ gdy mu prawdźiwa náture y przedwieczność
Boſka odeymuie. Bo áczkolwiek tá Szátáńſka
potworá/ temu ſynowi Bożemu vkázuie y obiecu-
ie wſzyſtkie kroleſtwá tego świátá: to ieſt/chocia
mu przez Miniſtry ſwe pozwala ozdobnych ty-
tułow/iż ieſt człowiekiem z Duchá ś. poczetym/
y z pánny czyſtey národzonym/iż ieſt ſynem Bo-
żym iedynym/ vmiłowánym/y chwała nád wſzyſt
kie y Angelſkie ſtworzenia vraczonym/y BOgiē
z tego poczećia z Duchá ś. y dárowánia oycowſkie

go. Wſza-

Hesiodus l. operæ & diei. S. Iren. l. 2. cõt. hę res. c. 19. & 17.

go. Wßákoż tym czyni go z dawnymi Gnostyká-
mi podobnym Pandoræ fabulosæ Hesiodi, ktorey sie też
Bogowie po kesu złożyli ná táka ozdobe / iż nia
inße wßystkie stworzenia przesiagáłá. Lecż gdy
mu vwłacża przyrodzonego synowstwá / nátury
istnośći / y przedwiecżnośći Boskiey : y coż (pro-
ße) inßego knuie / iedno iż sie sámá z Ministrámi
swymi nań przekłada : gdy oná przed záłożenie
świátá á vpadkiem swym / z Angiołá byłá sie stá-
łá synem Bożym / iáko y inßych wiele ludźi od po
cżatku świátá / á synowi BOżemu tego synow-
stwá Bożego / tylko iáko człowiekowi / á ktemu
dopiero od národzenia z Pánny Máryey dopu-
ßcża ? Nie śmiem Mcżiwy Krolu pobożnych
vßu Wáßey K. M. obráżáć tymi bluźnierstwy
srogimi / ktorych te piekielne á smrodliwe harpiæ,
w Páństwách Wáßey K. M. náplustáły / y po in
ßym Krześćijáństwie násiáły : bedźieli wola W.
K. M. á cżás po temu / bedźieß o nich mogł nieiá-
ka spráwe wźiać z Przemowey y tego sámego pi
smá mego / ktore przed Wáße K. M. wnoße. Nie
śmiem też bárzo długimi słowy Wáßey K. M.
wielce zábáwionego trzymáć. Do tego rzecż
swa przywodze : iż ia / ták ná Trybunale Lubel-
skim / iáko też y tu w oycżyznie swey / miedzy tymi
iádowitymi Niedźwiadkámi mießkáiac / nie mo-
glem tego dłużey śćierpieć / gdy do Krolestwá
Wáßey

Hilari. ad Auxẽtiũ. Hiero. de vera cir. cũcisione

Ezech. 2.

Wáßey K. M. Kátholickiego / á ktemu pod pá-
nowánie Wáßey K. M. ktorego stárożytna wiá-
rá y pobożność dosyć iest świátu wiádoma : nád
to ießcże / pod zwierzchnośćia oboiego stanu ná
teyże Kátholickiey wierze zásádzona / y vprzywi-
legiowána / śmiáło sie z inßych kráin nábieżeć iá-
kichśi wygnáńcow / ludźi lekkich / márnych y nik-
cżemnych / ktorzy pirwey skryta á pokatna náuka
swa / wiele poddánych Wáßey K. M. też y stanu
ślácheckiego omamiwßy / náwiedli do sekty swey
Nowokrzcżeńskiey : ktora odmieniwßy sobie in-
ßego Bogá / y inßa wiáre / krzest tákże ieden prze-
ćiw náuce Apostolskiey odmienia : gdy ábo przez Ephe: 4.
hámowánie ábo zásie przez powtarzánie iego /
piatno Páná Krystusowe z ludźi krwia iego od- Gala: 3.
kupionych zwłocży / á ceche ßátáńska y Antykry- Ephe: 1. Apoca. 7.
stowska ná nie kłádźie. Zá tym / pod płaßcżykiem 13. 19.
iákiegoś zmyslonego pobożeństwá / wßystkie spro
snośći ßátáńskie potáiemnie w niey wykonywa :
á zwłaßcżá (iáko ś. Apostołowie przepowiedźie 2. Pet. 2.
li) bluźnierstwá przećiw Bogu y rzecżam świe- Iudæ 1.
tym / á zásie oborzenie iákieś przećiw zwierzchno-
śći świeckiey : iákoś Wáßá K. M. pismo o tym
iáwnie wydáne / á przez mie podáne / w reku swych
mieć racżył. A máło ná tym máiac / iż tym skry-
tym sposobem wiele duß Bogu wykrádli / śmieli
nád to páństwá Wáßey K. M. nápełnić pismámi

swymi

swymi wydrukowánymi: ktorymi ßátáńska py-
che zá fundáment śmiáłośći swey záłożywßy/ iá-
koby oni sámi po Apostołách dopiero teraz pra-
wdziwa Ewángelia wskrześili/ waża sie borzyć
y psowáć przednieyßy fundáment wiáry náßey/
o Troycy przenaświetßey / y person iey nie roz-
dźielnym Bostwie/ o wćieleniu syná Bożego/ y o
inßych czelnieyßych ártykułách zakonu krześćijáń-
skiego: w ktorych bárziey żydom y Turkom/ niże-
li nam krześćijánom sa podobni: y owßem niekto-
rzy z nich śmiertelność duße człowieczey pospo-
łu z ćiáłem wyznawáiacy/ iuż sie z onymi dawny-
mi Epikurámi/ przyßłego żywotá/ á zátym y Bo-
gá/ sprosniey niż nie rozumne zwierzetá záprzeli.
Apoc. 13. Jednák ktokolwiek cechy ßátáńskiey ná sie nie w-
14. ziawßy/ tákiey wśćiekłośći im nie pomaga/ tego
Bogá y krześćijáństwá odkázuia: zowac go bał-
wochwálca/ Antykrystem / y inßymi imiony/ nie
tylko osoby (ktorey też z te° poczetu nie wyimuia)
ále y vßu W. K. M. niegodnymi. Widźiß W.
K. M. do czegoć oná piekielna pokusá przez te
naczynia swoie/ od odpustow ábo świeconey wo
dy rzecz przywiodłá? Coż inßego / proße/ tá se-
ktá stroi/ iedno z niebá Bogá/ z Kośćiołá Namiá
stká iego/ z Policyey Krole/ Przełożone/ á pomá-
záńce Boże/ z serc nákoniec ludzkich wiáre/ boiaźń
Boża/ y sáme wrodzona przystoyność/ wyrzući-
wßy/

wßy/ chce Lucyperá swego nád te wßytkie rzeczy Isaiæ 14.
wysádźić/ y naywyżßemu BOgu przerownáć?
W onych pierwßych łágodnieyßych sektách / ßá-
tan okázował sie wzdy być nie iáko vżytym/ gdy
(iáko tego w Ewángelijey podobieństwo ma- Matth: 8.
my) ábo zgołá był niemym/ ábo w mowie swey 9.17.
przećie Páná Krystusá wyznawał/ pomsty też v- Marci 1.
trapienie/ á zátrácenie / od ludźi do stádá świni 3. 5. 9.
odwracał. Teraz w tey Sektćie Nowokrzczeń- Lucæ. 4.
skiey/ złożywßy te łágodna máßkáre/ ták wśćie- 8. 9
kłość swa wywiera/ iż potárgawßy powrozy y
łáncuchy wßelákiego duchownego y świeckiego
hámowánia/ człowieká/ ktorego iuż do końcá tym
błedem opeta/ nádyma do popedliwego wołánia/
bluźnierstwá/ y złorzeczeństwá: á iesli go w tym
vpomniß ábo postrofuieß / tedy sie bedźie wier-
ćiał/ miotał/ bedźie sechł/ bedźie sie ślinił y zebomá
zgrzytał: iż czásem pokusie niż człowiekowi oka-
że sie być podobnieyßym: nákoniec ten desperácki
duch/ wrzući go raz w wode/ drugi raz záśie w o-
gień: gdy z kapieli nowego krztu swego/ nie dłu-
go go potym w piekielnym ogniu swym osußy. Zá
tákimi dopiero skutkámi/ inßy sektarze/ obaczyw
ßy sie/ iż sie názbyt dáleko te kołá od nich zátoczo
ne rozbiegły/ poczeli te błedy y bluźnierstwá náu-
kámi y pismámi swymi hámowáć. Ale próżno w
tym prácuia: gdyż z rázu byli przygánili tym náu-
kam/

kam/ktore Kościoł powszechny/nie tylko sama li tera/ale też dawnym ducha Bożego wyćwiczeniem y podaniem / od Apostołow przez wszystkie wieki aż do tad/ma statecznie zachowane: bez ktorych te sekty Nowokrzczeńskie (iako to y pisma nowych Ewangelikow przeciw nim wydane pokazuia) żadna miara nie moga być gruntownie wykorzenione. Co ia vważywszy / a krému y to/ iż ta sekta prawie iako Kancer iad swoy

2.Tim.2. rozpuszczaiac / co y dzień to wiecey dusz na potepienie posyła: a gdym nie miał nie tylko wiadomości ale ani nadzieie pewney/ aby ia kto gruntownie pismem swym v nas pokonywał: ważyłem sie tego nad przemożność swa/na Boska pomoc sie spuściwszy/żem przednieysze błedow tey to sekty artykuły barzo głebokie a zatrudnione/do rozumienia pospolitego podał : potwirdzaiac ich iasnymi przez wszystke Bibliia pisma ś. wywodami/od poczatku świata/aż do czasow Apostolskich: a stad tam zasie świadectwy Doktorow S. wszystkich przednieyszych / przez wszystkie wieki / aż do tych świeższych czasow naszych. Ktora iakażkolwiek prace swa/po Panu Bogu/z ktorego daru poszła/ naprzedzey Waszey K. M. Panu swemu miłości wemu oddawam y zalecam: a to z tych dwu przednieyszych przyczyn. Jedna: iż ci nieszczesni ludzie/ śmieia tak haniebnych błedow / tym nie mnieyszym potwierdzać/iakoby te nauki ich / miały być iasnie a wyraźnie podane w piśmie świetym / a nasze zasie onym przeciwne/iakoby sie miały po Apostołach wyladz z szczyrego wymysłu ludzkiego: tak żeby o nich nie miało być y iedney litery w piśmie świetym/ktorego iednak by też y iednoż świadectwo/gdyby ie kto o tym nalaść a im obwieścił/ofiaruia sie przypuścić/ y przełożyć nad wszystkie podania ludzkie. Otoż ia Miłościwy Krolu/ nie żebych w tym omiial zwierzchność swa duchowna/ktorey to własnie należy: ale baczac iż te napsowane czasy/same rzecz a skutek iey podały pod zwierzchność świecka / ktora sie iednak z tego Bogu rachować bedzie. Przetoż przez rece Waszey K. M. iako też od Boga ku zdrowiu poddanych swych pomazane/tey obładzoney braci swey podawam to/nie swoie tylko / ale wszego dawnego a iednego Kościoła Powszechnego wyznanie/potwirdzone/ y vpewnione / nie iednymże tylko świadectwem pisma Bożego/ale tak obfitym/iż ktoby niedowierny był/snadź ie sty rachować y policzać może. Zdarz że to Oycze niebieski/aby reka Waszey K. M. iako w inszych sprawach R. P. tak y w tey była tak fortunna/iakoby ci przeciwnicy nie tak Boży abo naszy iako samych siebie/te obietnice vgiścić/a słowu BOżemu z vporem swym/iuż wżdy kiedy ku zbawieniu

c swemu

ſwemu/ vſtąpić chćieli. Powtore do oddánia tych
kśiąg W. K. M. przywiodłá mię y tá powinność/
ktora w ſtánie ſwym duchownym czuię ſię być
Ecclesi: 15. Wáßey K. M. obowiązány. Bo Wáßá K. M. iá-
Sapi. 6. Rom: 13. ko Pan mądry/ raczyß to wiedźieć/ iż náturá wßy-
Auguſ. de ſtkie ludźie rownymi ſobie poczyniłá: ále Bog ná-
ciu. lib. 19. cap. 15. tury ſprawcá/ dla tego niktorym perſonam vdźie-
Greg. cu- lił nieiákiey ſtworzoney cząſtki mocy á poważno-
ræ paſto- ralis par- śći ſwey/ inßym ludźiom groźney/ áby oni iáko
te 2. ca. 6. przez tákowe podobieńſtwo á vczeſtnictwo iego/
iuż bliżßy znáiomośći y woley iego świętey/ inße
ludźie proſte ábo też ſporne/ do teyże ku Bogu po-
winnośći/ y z bliźnimi ſpokoynego życia przywo-
dźili. Co iż bez zakonu Bożego y rozſądku iego nie-
omylne° odpráwowáć ſię nie może: roſkazał ſam
P. Bog/ áby Krol ſkoro nowo záśiadßy ná ſtolicy
Deut. 17. kroleſtwá ſwego/ zakonu BOſkiego opiſáne po-
winnośći wźiął od perſon duchownych porzą-
dnie ná vrząd ſwoy powołánych: á ſtąd wiádo-
mość wźiąwßy/ áby rządzenie Kroleſtwá ſwego
odpráwował. Otoż iż teraz pod roſkázowániem
Wáßey K. M. niktorzy z poddánych W. K. M.
Nowokrzczeńcy Miniſtrowie/ Pogánom (iáko
przedtym námienił) niż krześćijánom podobniey-
ßy/ wzbudzáiąc ku ſobie niktore ludźie znácznie-
yße/ wezbráli y oborzyli ſię przećiw BOgu y Kry-
Pſalm. 2. Prou. 8. ſtuſowi ſynowi iego/ bluźniąc y ſromocąc tego/
przez

przez ktorego od początku Krolowie pánuią/ y
przełożeni ſpráwiedliwość ná świećie odpráwu-
ią: y odrzucáiąc też iárzmo zwierzchnośći od Bo-
1. Tim: 6. 1. Pet. 2. Iudæ. 1. gá poſtánowioney: nie lża też W. K. M. iedno po-
ſłuchać głoſu Boże°/ gdy támże roſkázuie: Et nunc
Reges intelligite: erudimini qui iudicatis terram. Ktorego
wyćwiczenia Prorok kłádźie tám te dwá ſpoſo-
by: ieden zakonem Bożym ná gorze Syon/ to ieſt
w kośćiele powßechnym opowiádánym: drugi le-
pak/ rozgi żeláźney vżyćiem. Do wykonánia pier-
wße° ſpoſobu/ maß W. K. M. przy boku ſwym Pá-
ny Rády duchowne/ ktorzy śrzodkow ktemu W.
K. M. dodáć mogą/ y o tym piſmie moim/ ieśliby
ku temu przygodne było/ rozſądek (ktoremu ie ia
poddawam) vczynić. Wtory ſpoſob ze wßyſtki-
mi inßymi Rádámi kołá ſwego Senatorſkie°/ mo-
żeß W. K. M. ták vmiárkowáć/ iż POlſka wol-
ność bez ták wielkiey miłego Bogá krzywdy cáła
zoſtánie/ iáko do czáſow nie dawnych przez ßeść
ſet lat zoſtawáłá. Máiąc do tego náuke ſpokoy-
ne° Krolá Sálomoná/ ktory powiedźiał: iż Krol Prou. 20.
ná ſtolicy poważnośći ſwey śiedzący/ ſámym okiē
nie łáſkáwym roſproßy wßyſtkie złe poddánych
ſwych przedśięwźięćia: máiąc też przed ſobą przy-
kłády inßych Krolow krześćijáńſkich y tutecznych
y obcych: ktorych tu miánowáć áni potrzebá/ áni
czás dopußcza. Czego poki W. K. M. do ſkutku
 przywieść

Greg. l. 2. przywieść nie raczyß/ trudno ſobie w tym Krole-
Regiſtri ſtwie ſwym y domowe y poſtronne vſpokoienie o-
cap. 76. biecowáć możeß. Bo on wielki wßego krześćiyáń-
Augu. epi ſtwá rzadźcá Grzegorz ś. wywodźi to/ iż nikt nie
ſtola 52. może dobrze wieść rzadu źiemſkiego/ ieſli nie be-
dźie vmiał obchodźić ſie w powinnośćiách z ſtro-
ney Bogá ſobie należacych. Vpewnia też y w tym
iż pokoy Rzeczypoſp. záwiſt y pochodźi z pokoiu
kośćiołá Bożego. Bo (iż kilku przykłádow tkne)
4. Reg. 19 Iozyáß ácz bogoboyny Krol żydowſki/ nie mogł
Cyril. A- iednák wybáwienia ſiebie y miáſtá ſwego od mo-
lex. de fi- cy Pogáńſkiey vprośić/ áż ſie z zápalonym ſercem
de ad The wźiął zá krzywde Bogá bluźnierſtwem Pogáń-
odoſium. ſkim obrážonego. Konſtáncyus Ceſarz ſekty A-
Niceph. ryáńſkiey: dopiero konáiac ná ſie wyznał/ że mu
l. 9. ca. 28. ſie roſkázowánie iego zewſzad nie dárzyło/ prze-
Theodo. to iż gwałcenia powßechney Religiey w Páń-
l. 2. c. 32. ſtwie ſwym dopußczał. Przećiwnym ſpoſobem/
& l. 3. c. 1.
Augu. l. 5 oni goracy powßechney wiáry obrońcy/ Conſtanti-
de ciuit. c. us Magnus & Theodoſius, ták we wßech ſpráwách ſwo
25. & 26. ich byli fortunnymi/ iż (iáko piße Auguſtyn S.)
trudnoby kto wietßego ſczęśćia y ſam ſobie ży-
czyć miał: ták iż nákoniec y niebo zá Theodoſiu-
Claudia- ßem walczyło. Co Poetá choćia Pogánin/ ták na-
nus. dobnie wyráźił:

O nimium dilecte Deo, cui fundit ab antris
Aeolus armatas hyemes, cui militat æther,
Et coniurati veniunt ad classica venti.

Inße

Inße przykłády opußczáiac/ moge tym záwieżáć
co od Neſtoryußá kácyrzá KOśćioł Powßechny Socra. hi-
ſłußnie ſobie przywłaßczáć może/ ták mowiac: ſtor. Eccl.
Day mi Krolu źiemie od kácyrzow oczyśćiona: l. 7. c. 29.
á ia tobie zá to niebo oddam: Ty mi dopomoß
do wykorzenienia Kácyrzow: tedy ia też tobie
do wygłádzenia nieprzyiaćioł twych dopomo-
ge. Do czego iż Wáßá K. M. rzeczy przywie-
dźieß/ mam nádźieie w BOGu/ ktory Wáße K.
M. y z domem wßyſtkim/ iáko pobożnego Lotá/ Gen. 19.
z dźiećinſtwá áż do tad/ od podobnego błedámi
zápalenia oyczyzney Wáßey K. M. dźiwnie wy-
rwał/ y z tego płomienia ná gorze zacnego wynie-
ſienia Krolewſkiego poſtánowił. Te práce (iáko Greg. l. 9.
dway zacni páſtyrze KOśćiolá BOżego w tym Regiſtri
vpewniáia) BOG wßechmogacy czáſu ſwego Epiſt. 60.
tym W. K. M. zápłáći/ iż ná tym doczeſnym krole Augu. l. 5.
ſtwie bedac wiernym ſługa iego/ wyſłużyć ſobie de ciuit.
raczyß ono prawdźiwe á wieczne Kroleſtwo nie- cap. 24.
bieſkie. Ktore ze wßelákim ſczęśćiem ia W. K.
M. życzac/ y od niego proßac/ iego miłośćiwey łá-
ſce pilnie ſie zálecam. Dan w POſnániu w
dźień S. Mattheußá APoſtolá y Ewángeliſty.
Roku 1582.

W. naiáśnieyßy K. M.

vniżenie poddány kápłan y ſługá

Hieronym Powodowſki

Kanonik Poznáńſki.

Stániſław Kárnkowſki/ z łáſki BOżey Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ LEGATVS natus, y Korony Polſkiey Primás.

Wſzyſtkim wiernym krześćijánom/ łáſki y pokoiu w Pánie Kryſtuſie.

WIELE ludźi vczonych piſáło o náturze Boſkiey/ vkázuiac w Pánu
Bogu iedne iſtność á trzy perſony/ przez ro-
zmáite wywody y podobieńſtwá/ dwornie
wiecey niżli pożytecznie: bo iednák nie doſzli
tego/áby to ták dobrze byli vdáć mieli/iáko zacność nie ogár
nionego Máieſtatu Páńſkiego potrzebowáłá. Kuſili ſie dru-
dzy piſáć o dwoiákim rodzeniu Páná Kryſtuſowym/o iednym
z Bogá Oycá od wiekow/ á o drugim z mátki pánny czyſtey
wedle czáſu: ále y ći prożno wode mierzyli: ábowiem narodze
Isaiæ 53. nie iego ktoż wypowie? O trzećiey oſobie w Boſtwie Duchu
świetym/iáko od oycá y ſyná pochodźi/ madrzy Grekowie z
byſtrymi rozumy ſwymi bárzo ſie vtkneli. Nie mnieyſza/ á
ledwa nie tym rowna táiemnicá/o prawdźiwey bytnośći Pá-
ná Jezuſá Kryſtuſá w Sákrámenćie/wiele ludźiom ſklepy rozu
W rzecz- mow połamáłá. Tákże inſze tym podobne ſkrytośći/nie zdá-
ciách zbá- rzyły ſie tym ludźiom/ ktorzy ie wedle głow ſwoich wytrza-
wiẽnych ſáć chćieli. Abowiem chćiał Pan Bog Boſtwo ſwoie przed ro
wiárá zumy náſzymi ták zákryć/żebyſmy nie medrowali o nim wie-
pluży/á cey niżli potrzebá/á przez ieden tylko srzodek wiáry o vznánie
ſtrze- ſie iego ſtáráli. Przetoż ſyn Boży dźiekuie oycu niebieſkiemu/
tność zá- iż te táiemnice zákrył medrcom/á obiáwił lichym y proſtakõ.
wodźi. A tym ktorzy w Máieſtácie Bożym śmiele y beſpiecznie ſzpe-
Rzym: 12. rza groźi
Ekleſi: 3.
Matt: 11.

rza/groźi piſmo/że tacy opprimentur à gloria: beda ſkłoczeni Przyp: 25.
od zacnośći iego. Vchylił był troſzke ſyn BOży Máieſtatu
ſwego przed trzemi Apoſtoły/gdy ſie ná gorze przemienił/y by Mátt. 17.
ło oblicze iego iáko słońce/ á odźienie iego iáko śnieg. Nie mo-
gły znieść oczy śmiertelne iáſnośći Bożey/vpádli Apoſtoło-
wie ná twarzy/ſtłoczeni ſa od zacnośći iego. Abowiem iáko
chorym okiem w słońce pátrzac/ bárźiey ie záraziſz: ták człowiek
wiek grzechem záćmiony/poki tu ieſt w tym śmiertelnym ćie-
le/iſtnośći Bogá wſzechmogacego/ ktory w niedoſtapioney 1. Tim: 6.
świátłośći mieſzka/rozumem ſwym doſiadz y doyźrzeć nie mo-
że/tylko przez wiáre/ iákoby w ćieniu ábo w zwierźćiedle. Do- 1. Kor: 13.
piero kiedy to ćiáło náſze nieśmiertelność ná ſie przyoblecze/y 15.
ſkáźitelnośći prożne bedźie: iáko tu ieſzcze w tym żywoćie be- 2. Kor: 3.
dac/odmieniamy ſie prez duchá iego z świátłośći w świátłość 1. Jan 3.
ták ná on czás ſtawſzy ſie iemu podobnymi/ twarz Páńſka w
oczy náſze oglądamy. Lecz y Angelſkie duchy/oni Cherubino-
wie/ktorym dano pro ſuo modulo ná Máieſtat Boży pátrzyć/
ták iż moga iſtność iego poniekad apprehendere ſed non com Izái: 6.
prehendere, záſłániáia ſkrzydłami blaſk/ktory ná nie z Boże-
go oblicza bije. Jeſli ſie to z duchy niebieſkimi dźieie / czegoſz
ſie my w tym náſzym znikomym żywoćie ſpodźiewáć y domá-
gáć mamy? Naprzyſtoyniey nam w tákich rzeczách poddá-
wáć rozum pod poſłuſzeńſtwo wiáry Kryſtuſowey. Y dla te- 2. Kor. 10.
go pierwſze słowo tych / ktorzy zakon y powołánie człowieká
krześćijáńſkiego ná ſie przyimuia/ieſt Wierze. A nie bez przy- Powin-
czyny Doktorowie świeći wſzyſtki kośćielne náuki ná czwore ność zbá-
dźielac: Pierwſze názwáli Agenda: á w tych zámkneli wſzyſt- wienia
kie cnoty y ſpráwy krześćijáńſkiego człowieká/dźieśiećioro przy człowie-
kazánie Boże/y wſzyſtko co ſie zawiera w miłośći Bogá y bli- ká.
źniego. Drugie Speranda, to ieſt/ czego człowiek krześćijáńſki
od Páná Bogá ma czekáć y ſpodźiewáć ſie/ y w modlitwach
od Páná Bogá żadáć/iáko ieſt kroleſtwo niebieſkie/y inſze rze-
czy ktore ſie záwieráia w Paćierzu. Trzećie Timenda/ iáko
śmierć/ſad Páńſki/meki piekielne. Czwarte zowa Adorand-

non ſcrutanda, iáko ſą táiemnice o náturze BOſkiey/ o iedney iſtnośći á trzech perſonách w Boſtwie/o wćieleniu Páńſkim/o Sákrámenćie ćiáłá y krwie Páńſkiey/tákże y o inßych. Bo tych więcey wiárą ſięgáć y w duchu wielbić/á niżli ſię o nich dwornie pytáć y gádáć mamy. Ták ſię Pánu BOgu zdáło chwałę ſwoię nam zá záſłoną podáć/gdyż pod záſłoną cześć y chwałá powinna iemu ſkłádniey y ſpánialey oddaná bywa. O czym ſłuchay S. Báſilego/ktory ták mowi: Náuki/ktore w kośćiele ſą/ niektore mamy z piſmá/niektoreſmy też z táiemne° podania Apoſtolſkie° wźieli. Jeſt wiele rzeczy w kośćiele/ktorych żadnym piſmem podeprzeć nie możemy. A ſkądże ie mamy/iedno z domowe° y táiemne° podánia oycow náßych? Skąd? iedno z náuki od ſtárßych dochowáney w milczeniu / ktore dwornych bádáczow nie lubi? Nadobnie to oni záprawdę obaczyli/ że vczćiwość y powagę táiemnic milczenim ſię záchowywa. Abowiem ná co ſię nie krzczonym y poyźrzeć nie godźiło/ toby ſię było do wßytkich poſpolićie piſmē wynośić miáło? Cze° w tym chćiał on zacny Prorok Moyżeß/ktory nie wßyſtkich ogołem do wßyſtkiego/co w kośćiele było przypuśćił: ále proſty lud przed krátą kośćielną zoſtáwiwßy/ czyſtßym tylko pierwßego ganku poſtąpił. Lewity ſáme do kośćielney poſługi obroćił / bićie y palenie ofiar kápłanom náznáczył: á z tych wßyſtkich iednegoż obrał/ktoremu wniść do świętego gmáchu dopuśćił/ y to nie záwżdy/ále iedno w ieden dźień do roku/ á ktemu ießcże pewney godźiny? Nie co inßego w Moyżeßu było/iedno to / żeby ſię lud poſpolity/ dla nowego y nieczęſtego widánia/z ſtráchē y zdumienim dźiwował táiemnicam świętym. Baczył to dobrze mądry Prorok/że te rzeczy/ ktore ludźiom ſą poſpolite/ łácno o wzgárdę przychodzą: záśię/ ktore zákryte y niedoſtąpione ſą/do tych náturá chęć y dźiwowánie ludzkie przywiązáłá. Tákimżeć ſpoſobem/ći ktorzy naprzod rozßerzáiąc Kośćioł rząd w nim czynili/ Apoſtołowie y Oycowie święći/w głębokim milczeniu powagę táiemnic świętych záwárli. Abowiem

Obacz oſobny wywod náuk bez piſmá podánych, Baſil. Magnus l. de ſpū ſ. c. 27

2. Moyż. 10. 19. 4. Moyż: 10. 16.

Zydo: 9.

wiem prożno to táiemnicą zwáć/ co káżdemu y naproſtßemu wiádomo ieſt: y dla tey przyczyny wiele nam rzeczy oprocz piſmá podáli / aby wiádomość náuk kośćielnych ſpoſpolitowawßy ſię do wzgárdy nie przyßłá. A tu baczyć mamy/ że inßa ieſt vſtáwá/á inßa náuká. Náuki nam zákryćie y w milczeniu zoſtáwiono/á vſtáwy dla wßyſtkich ogłoßono. Przetoż y owá trudność/ktora ſię w piſmie s. náyduie/ieſt nieiáki ſpoſob milczenia ku trybowániu tych ktorzy ſą nieſpoſobni do wykłádánia piſmá/y ku pożytku tych ktorzy ſię w nim obieráią. Dotąd ſą ſłowá S. Báſilego/ z ktorych baczyć możeß/że táiemnice Páńſkie wielką ſtąd powagę y vczćiwość máią / kiedy pod záſłoną podawáne bywáią. Stądżeć opátrzna Mátká Kośćioł Krześćiáńſki / nie wßyſtkiego pokłádu ſwego przed wßyſtkimi wywiera/nie wßyſtkiego wßyſtkim powierza. Vpátruie ludźi/ vpátruie czás/y mieyſce/gdźie/kiedy/y przed kim ſię ma z táiemnymi ſkárby ſwymi roſpoſtrzeć. Abowiem w ten czás dopiero káżdą rzecz dobrą názowiemy/ kiedy ſię dobrze ſkończy: A nie máß nic ták dobrego/ coby nie mogło ná złe wyniść/gdźie ná oſtrożnotći zeydźie/choćby ſię było zá roſtropnym doyźrzeniem mogło w pożytek obroćić. Możemy to baczyć y z przykłádu ſámego Páná Kryſtuſá/gdy o BOſtwie y śmierći ſwey miał mowić/ nád co oboie ku wierze y zbáwieniu wßyſtkiego narodu ludzkiego nie naydźieß nic potrzebnieyßego/ſámym tylko zwolenikom ná ſtronie tego powierzył/ iż mu ſię ná ten czás do poſpolſtwá z tym wynośić nie dobrze zdáło. Bárzo tedy wiele ná tym należy/vpátrowáć/ ktorego ſię czáſu y mieyſcá co dźieie/ponieważ widźimy/że y ſam Pan/ ktoby chćiał w to weyźrzeć/czas y pogodę obierał/choćiaß wßyſtek ná tym był/áby ſię był wßyſtkim ludźiom obiáwił/y prawdy ſwey świátłośćią ſercá ich rozświećił. Azą ſtáry zakon Bogá Oycá iáwnie nie opowiedźiał/ á o ſynu ießcze pod záſłoną mowi? A nowy Teſtáment iuż y ſyná z Oycem oczywiśćie Bogiem wyznawa/ ále o Boſtwie Duchá s. ießcze nie ták przeſtrō

Kośćioł nie wßyſtkiego záraz wßyſtkim obiáwia/ przykłádem P. Kryſtuſá/ Páwłá ś. y ſámego piſmá.

Mát: 16. 20. Márek 14 Luk: 4.

Oſoby Troyce ś. pewoli obiáwione.

ne wywody ma/ ktorych ſie iednák Kośćioł tymże ſámym du-
Jan 14. 15. chem zupełney iuż prawdy náuczony potym dopytał. A to ſie
Lib. 5. de Theolo. nie bez wielkiey przyczyny ſtáło/ iáko s. Grzegorz Nazianzenus
dáie znáć: Abowiem poki ſie moc Bogá Oycá nie wſławiłá/
o Boſtwie ſyná iego łáwnie powiádáć: tákże ſyná ieſzcże BO-
giem nie pokazawſzy/ Duchowi s. Boſtwo iáſnie przypiſowáć:
coby to było inſzego/ iedno niemowiątká/ ktore ledwá mleko
ſáć mogą/ grubym pokármem kármić: Nadobnie to S. Do-
ktor y dáley támże wywodzi: abowiem baczył dobrze/ że nie ká-
żdy pokarm/ káżdemu ieſt zdrowy. Choremu y miod ſie pod
czás żołćią widzi. Stądżeć y Páweł s. kiedy kazánie miał czy-
nić do żydow/ o kápłáńſtwie nowego zakonu/ wykłádáiąc táie-
mnice o Melchiſedechu Krolu y Kápłanie Bogá nawyżſzego:
Żydo: 5. náprzod iákoby ſie ociągáiąc rzekł: Grandis nobis eſt ſermo.
Nie otoć ſie pewnie bał/ żeby mu álbo rzeczy álbo wywodow
doſtáć nie miáło: áni też wątpił/ áby temu ſproſtáć miał/ kto-
2. Kor. 12. ry w trzećim niebie wyucżony duchá Bożego był pełen: ále ſie
1. Kor. 7. ná to wzdrygał/ że ich tám wiele być rozumiał/ z ktorych iedni
słow iego poiąć nie mieli/ á drudzy ſie ieſzcże z nich y zgorſzyć
mogli. Przetoż dał znáć/ że ſie miał ná co obeyźrzeć. Toż ći
przez wſzyſtkie czáſy ſwe Kośćioł s. Krześćiáńſki czynił/ że iá-
koby pod zaſłoną táiemnice Páńſkie kryiąc/ przebierał ludźie/
czáſy y mieyſcá/ gdźie/ kiedy/ y przed kim ſie miał z nimi otwie-
ráć/ przed ludem poſpolitym w ſtráchu y w boiáźni o táiemni-
cách Páńſkich mowiąc. Abowiem ieſliby kto chćiał ták rozu-
Proſtá- kowi iá- ka wiárá doſtár- czy. mieć/ że ty táiemnice káżdemu człowieku ták dowodnie potrze
bá vmieć y wiedźieć/ żeby okrom tákiey wiádomośći nie mogł
być zbáwion/ tedy ſie ná tym zdániu ſwym bárzo myli. Nie-
chay ſobie przypomni/ że y przed przyśćim Páná Kryſtuſo-
wym nie wſzyſcy byli powinni o Meſyaſzu particularia wie-
dźieć/ tylko o tym wiedźieli Pátryárchowie/ Prorocy/ Biſkupi/
Kápłani/ ktorzy ná ſobie nieśli vrząd vczenia y przepowiádánia
zakonu: á mnieyſzy/ w wierze ſtárſzych/ zbáwienie odnośili.
Tákżeć

Tákżeć y w nowym zakonie/ ieſli kto wierząc inſze członki wiá-
ry Krześćiáńſkiey/ ták tępym ieſt/ że tego/ co ieſt iedność w iſt-
nośći/ á rożność w oſobách/ iáko Pan Kryſtus/ w iedney perſo-
nie Bogiem y człowiekiem ieſt/ iáko też ieſt z BOſtwem y z
ćiałem w Sákrámenćie chwalebnym/ y inſzych tákowych głęb-
ſzych táiemnic nie może poiąć: doſyć ná tym ma/ że to wierzy/
co wierzy S. powſzechny Kośćioł Krześćiáńſki/ iáko ten Ar-
tykuł wiáry Krześćiáńſkiey obmawia: Wierzę Swięty
KOśćioł Powſzechny. W tey wierze powſzechnego Ko-
śćiołá káżdy zbáwienie odnośi/ choćiaby też rozumem ſwym
táiemnic tych doſiąc nie mogł. Ták vczyli záwżdy Doktoro-
wie kośćielni lud poſpolity/ y teraz ták vczą.
Przypátrzmyż ſie/ ieſli że náſláduią tego Páná Kryſtuſo- Kácyr-
wego/ Apoſtolſkiego/ y Oycow s. przykłádu y przeſtrogi/ ći kto- ſka ſkrze-
rzy ſie tych wiekow zá iákąś nową Ewángelią vieli. Bo ná- tność ná
przod omierzły Lutherowi Trádicye y Ceremoniie/ to ieſt ony coć iuż
zaſłony/ ktore táiemnicam Boſkim przyſtoyną powagę y vczci- wyſzłá.
wość iednáły: zrzućił ten dách/ to przykryćie z kośćiołá Bo-
żego: wnątrz ſromotnie odkrył/ y obnażył/ ſzácowániu zuchwá- 1. Moy. 9
łemu/ dżdżom/ wiátrom/ y inſzym niepogodam wyſtáwił: Pręd-
ko zá nim przyſpieſzył Zwinglius/ ktoremu ieſzcże y ná śćiány
kośćielne przykro było pátrzyć/ to ieſt ná Sákrámenty/ do kto-
rych Pan Kryſtus przywiązał łáſkę y moc ſwą/ y ktore nam w
tym pielgrzymowániu ná poćiechę zoſtáwił: obálił/ rozrzućił/
zdeptał ty śćiány Zwinglius. Wyrwáli ſie ná oſtátek (iáko
ie poſpolićie zowią) Trydeitowie/ ći ktorzy iuż y gruntu ſáme-
go kośćielnego dobywáć ſie ważą/ y o Boſtwie Páná náſzego
Jezu á Kryſtuſá nieznośne bluźnierſtwá rozśiewáią: ktorym
iuż do tego ſzáleńſtwá przyſzło/ że mowią: Nie máſz Bogá. Bo Pſá. 13. 52
coż ieſt inſzego Boſtwo Pánu Kryſtuſowemu vwłaczáć/ ie-
dno to rzec/ że Bogá nie máſz/ gdyż my tego prawdźiwym Bo- Żáłobá
giem znamy: Mizerni y nieſzczeſliwi ludźie/ ktorzy tego ćier- oſobna
piemy ſłucháć. Lepiey żebyſmy byli świátłośći prawdy nie- ná dźiſiey
 bieſkiey ſze bluź- nier- ſtwá.

bieskiey nigdy nie ználi/á niżli vznawßy/ zásieią /z potepiániem
świetych oycow náßych/á z zátráceniem nas sámych/ták lżyć
Jan 15. dopußczamy. Nie ták bysmy byli Pánu BOgu wiele winni/
bysmy byli/o iego imieniu nic nie słyßawßy/iáko bydło żyli:/á
niżli piątno iego ná czołá náße przyiawßy/ imie iego tákimi
sprosnościámi ßkálowáć znośimy. Turpius eijcitur, quàm non
suscipitur hospes. Trzebá sie nam bać/ áby Pan Bog im tego
dłużey ćierpi/tym srodzey nád námi nie zemśćił tákiego despe
ktu swego. Tenći nam pożytek przyniosłá æqualitas, pospo-
litowánie/ y okrom wyboru przypußczánie káżdego do rzeczy
świetych: że iáko skoro oney zasłony trochę vchylono / wnet
wßystki rzeczy świete v wßech ludzi do wzgárdy przyßły/oł-
tarze wywrocono/kośćioły odárto/połupiono/spustoßono/ że
nie ináczey/iedno iáko ßopy w pogáńskiey ziemi stoią. Náostá-
tek iuż gruntu wiáry krześćijáńskiey rußáią/iuż sie ná sámego
Páná Bogá mieczą / y kśiegi tákowych iádow pełne miedzy
Kácyrze wyćiskáią ná Kátolikách pismá táiemnieysze. lud pospolity rospußczáią. Ná co my z żáłością pátrząc / á
czując w tym powinność náße/częstokroć o tym myślimy: iá-
kobysmy duße nam w opiekę zlecone/ktorych ießcze tá trućizná
do sámego vmoru nie zásięgłá/od niey záchowáć: á tym/kto-
re ten błąd záslepił/oczy zá pomocą Bożą otworzyć mogli. Ku
czemu snádnieyßego rátunku baczyć nie możemy/ iedno iáko
oni przez pismá swe/tákowe błędy rośćiągáią / żeby sie tákże
przez pismo (ktorym ácz nie rádzi/táiemnice Páńskie/ od przod
kow náßych w pokornym milczeniu záchowáłe/ná berło wy-
stáwiáć muśimy) ich omylność/á prawdá Kośćiołá powße-
Rozsądek o tych Kśięgách y Autorze ich. chnego ludźiom pokazáłá. Acz tedy o Bostwie Páná Krystu
sowym wiele zacnych Doktorow pisáło/ y teraz w tych czá-
śiech przełożone są z roskazánia náßego kśiążki S. Chrisosto-
má/w ktorych iásnie wywodźi/że PAn Krystus iest prawdźi-
wy BOG: Bylismy iednák pobudką Kśiedzu Hieronymowi
Powodowskiemu Kánonikowi Poznáńskiemu/ człowieku nie
mniey dla przykłádnego żyćia/ iáko y dla náuki w pismie S.
nam

nam wielce miłemu iáko brátu/aby był co in eo genere dla po
żytku pobożnych y prawdy prágnących Krześćijan / iezykiem
Polskim wydał. Ktory podiąwßy rad tę prácą/żebym ná pred-
ce obaczyć mogł/násládował w niey náuczyćielá/ iákiego nam Matt. 13.
sam Zbáwićiel w Ewángeliiey zálecáć raczy. Bo z onego nie
przebránego skárbu pismá świetego y náuki powßechney/stá-
rych y nowych rzeczy pospołu prácowićie sie dobierał: gdy
stárożytne náuki taiemnic ták głebokich/obfitością/ vłácnie-
niem/y pogodzeniem/ ták pismá S. iáko Doktorow stárożyt-
tnych/práwie z gruntu/ á wedle ßnuru wyznánia powßechne-
go/do iednych iákoby zamkow porządnie pozámykał: prosto-
ścią zásie á snádnością wyrzeczenia/ káżdemu wiernemu choć
też nie bárzo vczonemu/klucze do tego zostáwiwßy. Tákową
zásie stárość ták odnowił/gdy ią nowymi wywodámi od stá-
rey iednák prawdy nie rożnymi / teráźnieyßemu ludźi poiećiu
tym smácznieyprodał: y gdy też nowe á záwżdy w sobie odmien
ne kácyrstwá przećiw tey stárożytney prawdźie/po wielkiey czę
śći potepił/y do inßych tákowych pokonánia sposob y wstępek
vkazał. Przeto prosimy y napominamy/ áby te Kśiegi iego
káżdy z pilnością czytał: á chceli ie dobrze wyrozumieć/niechay
nie przynośi z sobą do nich hárdey myśli/ y bystrego rozumu/
ktoremu tákie táiemnice nie pożyte są. Ale táki niechay ma bo
iaźń Páńską/wstyd/skromność/y pokorę: gdyż w vniżonym ser
cu duch Páński przemießkiwa: niechay też podda rozum swoy
pod posłußeństwo wiáry: niechay nákoniec przestawa in sen-
su & consensu vniuersalis Ecclesiæ. To páśieką y ogrodźieniec
rozumu iego niechay bedźie. Abowiem kto sie nád to wiecey
domysláć bedźie/táki káżdy/iż sie extra septa & vnitatem Eccle
siæ z rozumem swym wynośi/nie tylko że tey táiemnice przedśie
nigdy nie doydźie: ále sie potrzebá obawiáć / ne opprimatur à
gloria. Czego áby Pan BOG káżdego z nas vchowáć raczył/
wßyscy zá sie spolnie iego zlutowánia prośmy.

 Przemowá.

Przemowa Autorowa.

O rzeczach Boskich komu y iako mowić y słuchać przystoi. Greg: Nazian. li. 1. de Theo.



KTO rzeczy Boskie á zbáwienne/ zwłaszczá táiemnieysze/ chce pożytecznie rozbieráć/ y o nich inszym náuki dáwáć/ Krześćiáński Czytelniku/ powinien sie pierwey obaczyć we czterzech rzeczách/ w ktorych ieden niezwyćiężony Doktor Grecki osobliwie przestrzega. Jedná/ áby y w náuce y w pobożnośći obyczáiow/ do godnego rozmyślánia rzeczy ták ważnych dobrze postánowiony/ ku temu przedśiewźiećiu przystepował. Druga: aby do tego obierał czás ták sposobny/ kiedy ludźie/ ktorym sie oná praca służy/ od inszych zábaw świeckich/ są ták wolnymi/ iákoby tákowe náuki nie tylko do vszu przypusczáli/ ale ie też długim á rozważnym vmysłem w sercá swoie wpaiáć mogli. Trzećia: áby te praca podeymował dla ludźi tákowych/ ktorzy ią sobie dobrze poważáią/ y ktorym nád zábáwę około rzeczy tákowych nic milszego nie iest: ktorzy też zbytnim gospodárstwem/ biesiádámi/ obżerstwem/ á opilstwem/ y inszymi zbytkámi á rospustámi/ do rozmyślánia rzeczy ták subtylnych/ niesposobnymi sie sámi nie czynią. Ostátnia rzecz iest/ áby sie tákowa náuká ábo rospráwá śćiągáłá/ tylko ná te rzeczy/ ktoreby człowiek zrozumieć mogł/ á ktoreby poięćia słuchaczow trudnośćią swą nie przechodźiły.

Przekázy Autorowi do wydánia śich kśiąg

Te wszystkie rzeczy/ Czytelniku miły/ wielką przyczynę dawáły mi do tego/ ábych sie ia był tego pismá/ ktore teraz do rąk twych przychodźi nie podeymował. Bo naprzod/ náuká nie byłá we mnie ták potężna/ ktoraby rzeczam w tym w wierze nászey iáko napoważnieyszym/ ták też nagłębszym/ y natrudnieyszym wystárczyć mogłá. Zábáwy też moie (iáko w tym odmećie y inszego duchowieństwá w POLszcze) nie ták są od obmyslawánia doczesnego wolne/ żeby wszystkę potężność vmysłu y czásu do tey sámey contemplácyey obrácáć były

cáć były mogły. Nuż w ludźiách tych ktorzy teraz o wierze nawiecey mowią/ gdźież widźiemy to vmysłu vspokoienie/ pokorę/ y wstrzymięźliwość/ żeby nawiecey chući/ pilnośći/ czásu/ y inszych sposobow do słuchánia/ czytánia/ ábo rozmawiánia/ o rzeczách zbáwiennych obrácáli? Owszem przypátruiemy sie temu pospolićie iż we dni święte/ ábo w kośćiołách/ ktore Bog osobliwie do tego obrał/ rzadko bywa znáć iákie znáczne zgromádzenie/ ábo gorące nabożeństwo: áż przy biesiedźie ábo zá iáką inszą przyczyną świecką/ tám dopiero spory o wiárę vrosłą tákowe/ iż bez bluźnierstwá przećiw BOgu/ y záiątrzenia przećiw bliźniemu/ rzadko sie więc odpráwuią: gdyż tám iuż/ ábo vmysł nie trzeźwi/ ábo áffekt záwaśniony/ o prawdźie zdrowie rozumieć nie dopuśći.

Polacy w wierze bez náuki Mistrzami być chcą.

Odwodźiłá mie nákoniec od tego y tá czwarta trudność/ iż tá máterya/ o ktorey sie tu mowić y pisáć miáło/ iest miedzy wszystkimi ártykułámi wiáry nászey/ od szácunku zdánia ludzkiego nabárźiey oddaloná/ á ná wierze poięćie ludzkie przechodzącey nawiecey záfádzoná. Zá czym trudno tu było dogodźić/ naprzod słucháczom iákich teraz nawiecey iest/ ktorzy zdánie á doświadczenie swe własne zá wiárę pospolitą mieć chcą: potym záśie dźiśieyszym tey wiáry kácyrskim gwałtownikom/ ktorzy nowe wymysły á wykręty swe ták zebáćie trzymáią y inszym vdawáią/ że nie tylko rozumienie dawne á zgodne wszego krześćijáństwá/ ále też sáme słowá pismá s. y własnośći ich przyrodzone/ pod tákową dumę swą poddáne mieć chcą: ták iż (iáko sie dawno Hilarius s. ná tákowe vskarżał) odeymuią Bogu Oycu o synie swym wyświadczáiącemu/ wiárę/ synowi záśie/ własność nátury iego: imionom/ ich przyrodzone wyráżenie: á słowom pismá s. czynią gwałt/ áby nie były tym iáko ony w sobie brzmią.

Kácyrzō y ludźiō strześ tnym wiárą dogodźić trudno.

Hilar. l. 2. & 6. de Trin.

Te przyczyny ácz były wielkie y ważne/ ábych ia był tego pismá ábo zgołá zániechał/ ábo ie tylko do własney potrzeby swey záchował. Wszákoż przyszłá

Przyczyny wydánia tych kśiąg.

mi ná

1.Kor.9.c mi ná myśl oná sentencya Apostolska/gdy roskazał szukáć/nie
Kzy.9.a. tak coby nam sámym/iáko wiecey co bliźnim nászym iest po-
żytecznego. Co sam ná sobie pokazał / gdy (iáko sam wy
znawa) wszystkim we wszem dogadzał/áby iedno tym wszyst-
kich był pozyskáć mogł: ták dálece/iż też żadał stáć sie prze-
klętym/ áby iedno tym bráćia swa w błędy vpádła był porá
towáć mogł. Tegoż tropu ia (ácz nie godny) iákom mogł
Błedy náśladuiac/wolałem w tym wiecey pospolitey/niż swey włá-
do praw snęy potrzebie dogadzáć. Zá czym y one czworaka przekaże
dy przy- tynnem sobie vłacniał. Naprzod (iż od ostáteczney poczne)
smákudo obłedliwość/ábo też wykretność ludzka w słuchániu abo w
dawáia. rostrząsániu pismá s. nie záwiera/ále wiecey otwarza droge
Mát.9.b do prawdźiwego wykładánia y vłácnienia iego. Bo według
náuki sámego zbáwićielá/zdrowi nie potrzebnia lekárzá / ále
Synow chorzy. Y owszem tákoważ niewiádomość y złość ludzka by
katholic- łá przyczyna/iż Pan BOg zakon swoy człowiekowi z przy-
kich á ká rodzenia wpoiony/inszymi doskonálszymi á znácznieyszymi spo
cyrskich soby obiáśniáć raczył. Tákże Ewángelistom y Apostołom
rożność. S. á po nich Doktorom powszechnym / toż dáło occásia iż
1.Mo.3.D nam pismá náuk zbáwiennych/ y obyczay wiárowánia sie
Iren: l.4. błedow przećiwnych zostáwili. Taż przyczyna dodáła mi też
cap. 50. sercá/żem sie opuśćił ná pisánie o tych rzeczách/ktore w wie
Augu. li: rze nászey/nie tak do rozbieránia/iáko do wierzenia á dźiwowá
16. de ci- nia z powinnym dźiekowániem/są nam zostáwione. Bo iż
uit. cap.2. źli á niezbożni synowie Kácerze/ zá zásnieniem/ to iest dopu-
Eucherio szczeniem sámego Bogá oycá nászego/ważą sie odkrywáć w-
Lugdun. stydliwośći iego/to iest szácowáć te niedostatki iego / ktore
in Gene. on nie ták z nátury swey/ iáko dla potrzeby nászey pokázo-
li.2. ca.2. wáć raczył: Gdyż według Krysostomá S. będac iuż synem
Chris.ho przedwiecznego Bogá/raczył sie też stáć synem człowieczym/á-
mel. 2. in by człowieká vczynił synem Bożym: Raczył mieć sługe swe-
Matthęú. go (Dawidá) oycem/áby nam sługom/Bogá vczynił oycem.
Iż sie

Iż sie mowie ći źli odrodkowie gorsza tym co Bog ku dobre
mu nászemu vczynił. Tedy przystoyna á powinna rzecz iest
nam vcżćiwym á posłusznym synō/odwrocona á zákryta twá-
rza/to poniżánie ieo pokrywáć: to iest/tákowe bluźnierstwá ich
przećiw Boskiemu Máiestatowi/dowodámi z pismá s. ná po
korney wierze zásadzonym pokonywáć/y od dalszego posmie-
wstwá drugich tákowych zuchwálcow zátłumiáć. Do ktorey
rzeczy bárzo trudney/błaha náuke moie ćieszyłá obietnicá zbá Iák:4. b
wićielá nászego/ktory zwykł sie przećiwić pysznym/ á máłu- Mátt: 11.
czkim ábo pokornym dodáwáć łáski swey/ y przez vstá ich D.21.b.
chwałe swa wykonywáć/ á vstá záwieráć wszystkim przećiw Luk:21.c.
nikom swoim. Potwierdzał mie w tym Apostoł náuka swa/ Psá:62. D
mowiac/iż śiłá w niepotężnośći bywa wykonywána : ták iż 2.Ko:12 c
wszystko możemy w tym ktory nas vtwierdza Bogu. Wzy- Phil. 4.c
wał mie iesżcze do tego ieden zacny Doktor S. przykłádem Augu.ep.
swym/ gdy nápisał iż chćiał być z liczby tych/ ktorzy vcżac sie 7. ad Mar
pisali/á pisząc tym iesżcze wiecey náuki przybieráli : iákoż to cellinū.
podobno y we mnie/ według mnieyszey miárki moiey pozna/
kto sie przodkowi á ostátkowi tego pismá mego dobrze przy
pátrzy. Nákoniec w tey trudney robocie/posiláły mie otuchy
y nápominánia niktorych vczonych á zacnych ludźi/ a zwłasz-
czá Jego M. Kśiedzá Arcybiskupá Gnieznieńskiego teráźniey-
szego/Páná y dobrodźieiá mego osobliwego: ktorego rozsad- Bluźnier
kowi wielkiemu/wiecey niż swemu własnemu/w tymem vste- stwá No
pował. Te ták wielkie przysmáki máiac do tey prace/Czy- wokrz-
telniku miły/oczekywałem iednák dosyć długo owaby kto po- cześńskie
tężnieyszy był ná ten plác wystapić chćiał. Ale iáko powá- słorzecze
biánie onego bekártá Goliatá było ták długie y ták sromo- stwu Go
tne/ iż sie przez huffy zbroyne żydowskie na puszcza miedzy liatowe-
trzode Dawidowe przedárło/y niepoczesnego Dawida z kijem mu podo
á z proca ná plác przećiw onemu strászliwemu Obrzymowi bne.
wystáwiło: Tak własnie ći łożá krześćijáńskiego odrodkowie 1.Kro.17
Bernhar.
ser. de Da-
uid & Go
lia.

(iż ie

(iż ie ták náżowe) Aryani / tákim przepychem długo á ſro-
wotnie Bogu/ y woyſku ábo Kośćiołowi iego vrągáli / iż
mnie naymnieyßego/ ktorym gdźieś daleko od tákiego poty-
kánia był poſtáwiony / niezbożne głoſy ich ná ten plác wy-
wabić muśiały. Do czego iednák/ iákom też nieiákim podo-
bieńſtwem Dawidá był przywiedźiony/ ták krotko wyrozu-
miey. Gdym przed kilkiem lat od Bráćiey ſwey ſtanu du-
chownego był poſłány ná deputácyą ſądow Trybunálſkich:
odpráwuiąc te Sądy w Lublinie/ záſtałem tám przedniey-
ſzy ſtok zboru ſekty Nowokrzczeńſkiey ábo Aryáńſkiey: mni-
miałem z przodku żeby ći Sektarze (iákom wiec o nich czy-
tał y ſłychał/ y iákom tám mießkánia ich od ludźi oddalone
widźiał) potáiemnie ſchadzki y bezbożeńſtwá ſwoie odpráwo
wáli. Alićiem obaczył/ áno nie tylko z miáſtá/ ále y okolicznie
z dálekich ſtron/ iáwnie ſię tám náſládowcy iey rozmáitych
ſtanow zgromádzáli: y práwie w oczu wßyſtkie° onego Try-
bunału wielkie bluźnierſtwá/ przećiw BOgu w Troycy iedy-
nemu: Kośćiołowi oblubienicy: y świętym przyiaćiołom iego:
y wßyſtkiey wierze powßechney/ z vſt ſwoich wypußczáli:
tákże przy oſobliwych ſchadzkách/ tego niewſtydliwego vrą-
gánia/ w oczu Katholikow śmiele vżywáli. Doſtałem zá tym
kśiąg Miniſtrá ich Marćiná Czechowicá/ z ktorych iáko ze
źrzodłá/ te wßyſtkie ták śmiáłe á dotkliwe bluźnierſtwá wy-
płynęły. Gdyż Bogá oycá nie zna być oycem od wiekow/
ále dopiero od tąd/ gdy zá czáſem/ Meſyaßá y inßych lu-
dźi ſobie zá ſyny przez łáſkę nabył. Syná záś BOżego zo-
wie człowiekiem/ ktorego początek ieſt po Máryey: á Bogiē
pozwala go być/ ále z łáſki oycowſkiey vczynionym/ przez ná-
rodzenie dopiero ćieleſne z Duchá ś. á zá przyięćiem zupełno-
śći dárow iego: ták iż/ nie Bog ſtał ſię człowiekiem/ ále czło-
wiek ſtał ſię Bogiem: przetoż zowie go brátem ſtárßym/ v-
częſtnikiem y rowiennikiem ſwym/ báránem/ mießczáńcem/ ábo
ze dwu

Autor czym do piſánia przećiw Nowokrzczeńcom przywiedźiony.

Marćiná Czechowicá błędy y bluźnierſtwá głownieyſze

W rozmowie ſwey á oſobliwie liſtu 6.10. 11.13.20.23 24.58,59. 90.65.81.

Obácz własnego Antykryſtá opákuiące go onow Ewángeliey: słowo ćiáłe ſtáło ſię ieſt. Jan 1. b.

ze dwu ſkłądonym: y inßymi nazwiſkámi vßu krześćijáńſkich
niegodnymi. Duchá ś. przy być perſoną ábo BOgiem/ ále
go tylko zowie dárem Bożym/ y czymśi co w ſobie ſámym
nic nie ieſt/ ále tylko tym czego Bog ſtworzeniu ſwemu po-
dawa. Swięte Boże w niebie z nim kroluiące/ názywa Bał-
wánámi Antykryſtowſkimi/ ktore nie rychło po ich śmierći Pa
pieżowie Rzymſcy Bogámi poczynili: y przełożyli ie ná rozmá
ite vrzędy: iáko Wáwrzyńcá od ogniá/ Sebáſtyáná od powie
trza/ Rochá od wrzodow / Lenárthá od koni / Antoniego od
świni ꝛc. Páná Kryſtuſowego ná źiemi namiáſtká á zwierz
chniego kápłaná á Biſkupá Papieżá / zowie Antykryſtem
Rzymſkim: z nátrząſániem poświádczáiąc iákieyśi bayki ży-
dowſkiey/ podobno przez ſáme° zmyśloney/ iákoby Bog (ktorym
ſáme° oycá zowie) Jezuſá miał pokáráć Papieżem/ ktory te-
raz iego náukę wyßpoćił/ iáko on też był żydowſkiey vczynił. Do
ktory lepák ś. zowie Mátheologámi Antykryſtowymi: inßych
nákoniec wßyſtkich wiáry ſtárożytney wyznawcow przezy-
wa Papánámi/ Antykryſtámi / ábo Antykryſtowſkimi ſługá-
mi/ forytarzámi/ ábo ſprzyśięgłymi. krotko zámiezuiąc/ tá śmro
dliwa páßczeká/ práwie iáko mowi piſmo/ dośięgłá niebá/ ty
mi bluźnierſtwy przećiw Bogu/ przybytku y świętym iego: á
záſię przewiedźiáłá źiemie/ tákimi dotkliwymi vßczypkámi do-
tykáiąc namieſtká Páná Kryſtuſowego/ y wßech inßych Ceſá
rzow/ Krolow/ Kśiążąt/ przełożonych/ y inßych ludźi krześćijáń
ſkich. Te y inße tákowe rzeczy czytáiąc y ſłucháiąc/ práwie
pod bokiem oney ſpráwiedliwośći poſpolitey/ począłem ſo-
bie myślić: Miły BOże: oſtrość tego ſądu Trybunálſkiego
śćiąga ſię ná tego ktoby potkał namnieyßą krzywdą/ ábo
málem ániem krzywdy ktorą oſobę do tych ſądow należącą:
nákoniec káżdy napodleyßy y obcy człowiek naydźie tu forū
ábo obyczay iáki dochodzenia vkrzywdzenia ſwego. Coż wżdy
Pan Bog ták złego vczynił tey Koronie náßey/ iż krzywdá á
zelżywość

Pſál. 72 b. Obiáu b.

Krzywdá Boża naránſza y nawolnieyſza w Polſzcze.

zelżywość syná iego miłego/y wyznawcow á ſług iego/w o-
czu naywyżſzey ſpráwiedliwośći/ieſt ták tánia y wolna / że o-
nie żadne práwo áni nikt ſnadź y słowká nie rzecze? Syn
Ozeæ.7.d. Boży (iáko ſie ſam przez Prorocá vſkarża) te ludźie zápá-
Athanaſi. mietałe odkupił/ á oni go zá to lżą potwarzáią y ſromocą?
orat.2.cõ Tenże człowieká ná niebo aż ku práwicy Boſkiey wyniosł/ á
tra Aria. iemu tu ná źiemi práwá/y ſnadź y mieyscá doſtáć ſie nie mo-
że? Práwieć ſie tu pełni ná co ono Bog przez Prorocá vty-
Izái.1.a. ſkuie: Wychowałem ſobie ſyny/ á oni mie wzgárdźili. Bo kie-
dy náſze Polſke w tákich zamęćiech/ od zguby iákoby gwałtē
nád ſtaránie nas ſámych wyrwał/y nalepiey ozdobił/y do po-
ſtronnych ludźi wſławił: tedy oná nawiecey przećiw niemu
przez ták ſproſne błędy/y ſrogie bluźnierſtwá y deſpekty woy-
ne podnosi. Jákaż to wżdy zákámiała á okrutna niewdźię-
czność/ iáka też nie czułość oſob ná zwierzchnośći będących/
iż tákowych vſzczypkow/ieſli iuż nie w Bogu/tedy ſámi w o-
ſobách ſwych ćierpią : á zwłaſzczá iż ie wyrządzáią ći ktorzy
2.Moyże ſię pieczętuią zakonem Bożym/ktory ták zákazuie: Bogom
22.d. nie będźieſz czći vwłaczał: á Przełożonym ludu twego nie bę-
Dźie: zza dźieſz złorzeczył? Coż tego zá ták wielka przyczyna? co zá nie
Bogu y wola? coż to wżdy zá táka oſobá/ktora ták bárzo źiemią rzą-
przełożo dźi/aż też vrzędem ſwym niebá ſięga? Człowieczek ieden (mo-
nym w wi Auguſtyn ś. o Sábelliuſie) dopiero ſkądsi przylazł: áliśći
Polſzcze chce świat ná rzeby wywroćić/ iedność wiáry roſtrzygnąć/
kto vrą- gá. Troyce świętą rozdźielić/ ſobie nie przyzwaláiącego kuſi ſię
Augu. de 5.hære.ca náwroćić y znowu okrzćić. Tákżeć ia teraz o tym ſproſnym
vltimo. bluźniercy Czechowiczu/y inſzych iemu podobnych rzec mogę.
Przyſzedł iákiś vrwániec y zbieg wiáry powſzechney/ w kto-
rey był vrodzony y okrzczony/á przeto (iáko tákich zowie A-
Athanaſ. thánáſius ś.) zdraycá y wywołaniec Páná Kryſtuſow/ á zá-
orat. 2.cõ ſię goniec Antykryſtow: y nie będąc áni Prorokiem/áni ká-
tra Aria. płanem/áni Doktorem/áni nákoniec vczniem ná to wezwá-
nym/

nym/ále drzewiánym figlarzem á wrzećienikiem/ śmie ſię tym W Prze-
chłubić iż od czáſow Apoſtolſkich przed tyſiącem lat Kośćioł mowie
áni świát prawdy nie znał/ále iż ią on teraz dopiero wyná- rozmowy Kryſtiján
lazł. Y zá tą chlubą/we łbie ſwoim ſzalonym nátoczył wię- ſkiey.
cey y dźiwnieyſzych Bogow/niżeli iáko żyw ſtátkow wárſtá-
tu ſwego. Bo fałeſzna náuká ſwoia przywiodł ludźie do tá-
kiego omamienia/ iż ná rozmáite części á ſekty między ſobą
rozerwáni/każdy ſobie według fántázyey ſwey Bogá inákſze-
go tworzy/kośćioł inſzy wymierza/ wiárę inákſzą zmyſla: ták
iż nie máło ich do żydow/Turkow/y inſzych obrzázáńcow/ á
nákoniec do Pogáńſkich niezbożnikow śmiertelność duſze po-
ſpołu z ćiáłem trzymáiących/iuż ſię bárzo nakłoniło. Nádto
Bogá/świętych/Kośćioł y oblubienicę iego / ſromotnie blu-
źni : nákoniec oczywiſtym zuchwálſtwem zwierzchność nie
tylko Duchowną ale też y świecką porzuca/y ſromotnie ſzkáluie.

Táki gwałt/Czytelniku miły/przebrał iuż dáleko gránice ſkro- Zá krzyw
mności y ćierpliwośći krześćijáńſkiey. Przetoż ia nieiáką ſzer- de Bożą
dźiwośćią zdięty/począłem ſobie rozważáć, ono co zbáwićiel krześćijá
náſz był nákoniec powiedźiał przećiwnikom á kuſićielom ſwo- nin vy-
im: O niewierny á przewrotny narodźie/y długoż z wámi mam mowáć
mieſzkáć/ á tego wam ćierpieć? Tákże y ono /iáko ieden zwole- ſie powi nien.
nik iego ná podobne czáſu ſwego Antykryſty vtyſkował mo- Mátt.17.c
wiąc: O miły Boże na iákiezes mie to czáſy záchował/ábych Polycar-
tákie rzeczy ćierpiał? Narod on zákámiały żydowſki o blu- pus apud
źnierſtwo przećiw Bogu/od żałośći áż ſzáty ná ſobie rozdźie- Euſeb. li.
rał: Tákże źiemiá drżáłá/opoki ſię pádały/niebo żáłobę przy- 5. hiſt. E-
oblekło/zá krzywdami tegoż ſyná Bożego/ gdy będąc śmier- cleſ.ca.19.
telnym ſam ſię dobrowolnie ná tákie vragánia y męki po- 4.Krole.
dał. A teraz iuż nieśmiertelny/ále Krol krolow/ y Pan pánow 19.a.
ná práwicy Boſkiey ſiedzący/ma od motłochu ták podłego y Mátt.26
od porządnieyſzych narodow wymięcionego/ tákie deſpekty y 27.f.
ták długo odnosić? Wſpámiętałem tu ná onego wiernego Athan. lo co ſupra citato. Obd.19.

 ſługe

2. Krol. 16. b.

ſługe Dawidowego/ktory złorzeczeńſtwá Pánu ſwemu od iednego podłego poddánego iego był ſie gotow zemśćić/ ták mowiąc: Ale czemuż ten zdechły pies złorzeczy Krolowi Pánu memu? poyde y zetne głowe iego. Lecż iż tákowy miecż

Rzym. 13. c. Eph. 6. c. Zyd. 4. c.

krwáwy do karánia złych á obrony dobrych/nie moiey duchowney ále świeckiey powinnośći ieſt powierzony: vdałem ſie do broniey duchowney ſłowá Bożego/ktore duchowna moc ták wielka ma/iż oboietna oſtrośćia ſwa przeraża ćiáło y duſze do ſámych kośći y mozgu ich/y mocne ieſt nie tylko zwyćiężyć wßyſtkie namożnieyße piekielne mocy: ále też ſámego

Izai. 11. a. 2. Theſs. 2. b.

Antykryſtá o gárdło á zátrácenie przypráwić. Przetoż we dni świete/ gdym od Sadowny̨ch zábaw wolnieyßy bywał/ nie

To piſmo z kazánia początek wźięło.

zániechałem/nie pokatnie/iáko przećiwnicy czynia/ále iáwnie w przednieyßym kośćiele miáſtá onego/przy wielkim zgromádzeniu ludzi rozmáitego ſtanu/ná kazániu te błedy á bluźnierſtwá tego przećiwniká ſyná Bożego słowem Bożym zbijáć y potepiáć: ofiáruiac ſie do tego żem był gotow tych náuk ſwych popráwić y poiedynkiem/ gdźieby mie kto porządnie á dobrym vmyſłem do tego vżywał. Nie ozwał ſie nikt przez on czás nie krotkiego tám mießkánia mego. Tylko nie dług

Krotka ſpráwá diſputácyey Autorowey z P. Niemoiewſkim w Lublinie

go iuż przed roziáchániem náßym/ Pan Jan Niemoiewſki przednieyßy (iáko ſie oni zowia) dozorcá zboru onego/przyßedł do mnie do goſpody z kilkiem znácznieyßych towárzyßow ſwoich: ná ktorego y inßych ktorzy tego prágneli żadánie/pozwoliłem z nim ná rozmowe przyiaćielſka o rożnicach wiáry ich: ná co iż przed tym nie wiedząc nie byłem ſie nágotował/dałem mu ná to wola o czymby mie on pytáć chćiał; á ia według powinnośći krześćiáńſkiey ofiárowałem ſie (iákobych vmiał w oſtátku ſie ná kośćioł powßechny odzywáiac) wiáry ſwey ſpráwe iemu dáć. Jednák podawałem tego/ ábyśmy byli pogadáli o Troycey świetey/ ábo przedwiecżnym Boſtwie ſyná Bożego: gdyż te Artykuły ſa przednieyße/ktorymi

ktorymi ſie oni nie tylko od nas Kátholikow/ ále też od inßych nowowiernikow oderwáli. Ale on obrał y zácżał rozmowe o Kośćiele/ á zwłaßcżá o zwierzchnośći Biſkupá Rzymſkiego. Ktora rozmowa acż cała ośm godźin trwáłá: wßákoż wyßłá w táki pożytek/ iákim ia przed iey zácżećiem przepowiádał/á iákiego ſwymi y inßych przykłády doznawamy: gdy ſie według zámierzenia Logiki/nie mowi krotko á porządnie/á gdy nie máß ſedźiego/ktoryby mowy zbytecżne vćinaiąc prawde z oboiey ſtrony vznawał: Przetoż oney rozmowy ten koniec był/żeśmy ſie do domu obádwáy z pierwßym rozumieniem ſwym rozeßli. Jednák wiem iż miedzy ona nie máła liczba znácznych ludźi/ktorzy ſie temu przyſłuchywáli było ich wietßa cześć/ktorzy to iáwnie wyznawáli (o inßych milczeniu ſam Bog ſadźić bedźie) iż ſie P. Niemoiewſkiemu odemnie doſyć dźiało. Bo iż z ſtroney moiey piſano wßyſtko co on mowił: tedym mu ia też ná wßyſtko choć krotkimi słowy odpowiádał: on záſie ledwa mi trzećia cześć moich obłon zbijał/ cześćia dla tego iż ich ſtroná iego zupełnie ſpiſowáć nie mogłá (iáko to twierdźiłá) ábo prawdźiwiey niechćiáłá: cześćia też dla długich Amplificáciy/ktore w krotkiey o prawdźie rozmowie mieyſcá nie miáły/ gdyby ſtroná byłá mogłá ábo chćiáłá zá czeſtym vpominániem mym obyczáiu ſwego w tym poprzeſtáć. Te roſpráwe náße przypominam tu/nie w obyczay iákiego ſie z tym popiſowánia (gdyżem tego po czás ták długi nie czynił) ále iż oná dáłá mi też pochop do wydánia teráźnieyßych kśiąg moich. Bo przeſtrogi

Chlubá przećiwnikow to piſmo wyćiſnełá ná Autorze.

niektorych ludźi/á zwłaßcżá Jeo M. Páná Woiewody Podolſkiego goracego wiáry powßechney miłośniká y obrońce/ á mnie oſobliwie łáſkáwego Páná/wyrozumiałem/ iż Pan Niemoiewſki przechwalał ſie tym miedzy ludźmi/iákobych mu ia w oney rozmowie wiele pozwaláć ku rozumieniu iego miał. Do czego znam ſie po cześći: Bo (iáko Auguſtyn s. nápiſał)

Kácyrſtwo

Kácyrzō czego ylá ko sie wiecpo świad- cza.

Augu. l. 2. quę. Euā. cap. 40.

Kácyrstwo iest podobne trádowi cielesnemu/ ktory miedzy záráżonym ciáłem ma też mieysca niktore zdrowe: Tákżeć nie może być żaden falß y błąd ták wielki/ żeby też nie miał w sobie nieco prawdy/ przy ktoreyby sie ono co iest falßywego/ iáko iad miodem vdawáło. Jáko y według náuki Dialektykow/ nawietßße Sophisma, we trzech propositiyách z ktorych bywa spoione/ muśi ácz nie iedne mieć prawdźiwą ábo prawdźie podobną. Otoż cokolwiek P. Niemoiewski ondźie przytoczył/ co sie prawdźie wiáry powßechney prawie ná ßtych nie przeciwiło/ tegom ia pozwalał/ á tym chetliwiey y vkłádniey/ naprzod przeto/ áby sie prawdá pokázowáłá baczeniē vskromionym á nie áffektem/ iáko to Pan Niemoiewski Katholikom przyczytał: á druga żebych według náuki Apostolskiey/ słábemu w wierze dogadzał ku snádnieyßemu pozyskániu iego. Jáko wiec/ im kto chce nadáley zácisnać/ tym sie nawiecey reką swą pierwey z onym pociskiem názad záwodźić zwykł. Ale gdźie iedno z brzegow wyznánia wiáry powßechney ádwersarz wylewał/ w tym (iáko mowi tenże Apostoł) y godźinki iedney nie vstapiłem mu/ álem sie w oczy/ dostátecznymi wywodámi przećiwił: czego świadkámi są osoby zacne ktore sie temu przysłuchały. Jednák iż nie káżdy od nich spráwy o tym mieć może: tedy/ ieśli ia tey sektćie Nowoáryāſkiey w czym poświadczam/ iáko sie to tym P. Niemoiewski chlubi/ niech sie tego káżdy pewnie dowiaduie z tego ktore ná świát wypußczam pismá mego. Bo áczem był z rázu w Lublinie o wydánie tych Kazánia pilnie sollicitowány/ y Radźie á obywátelom Lubelskim byłem o tym nieiákie przyobiecánie vczynił: wßákoż dla przyczyn z przodku przywodzonych/ zátrzymawáłem sie z tym/ pokim nie zwatpił áby kto inßy te prace potrzebną podiać chćiał/ á pokad tákowe oney strony o mnie wspominánia vßu moich nie doßły. Do tad iuż pobożny Czytelniku zrozumiawßy przyczyny y potrzeby wydánia tych

Kzy. 14 a Galá. 6. a

Gálá. 2. a

Autor wydánia tego pismá czemu dłużey zwlecżáć nie mogł.

tych ksiąg moich: nie teskniey sobie proßę dosłucháć ießcze niektorych rzeczy/ ktore do lepßego ich rozumienia tobie sámemu są potrzebne. Naprzod maß to wiedźieć/ iż te ßyrokie á dostáteczne náuki/ ondźie w Lublinie były nie rownie krocey y prośćiey odemnie przekłádáne/ iáko czás á obyczay kazánia dopußczał. Teraz gdy ie świátu pokázáć przyßło: záchowawßy przećie rozłożenie y kßtałt kazánia/ ktory był w Lublinie/ poiąłem y prowádźił te tráktaty á náuki práwie z sámego gruntu Theologiey świetey: á to dla tego naprzod/ iż te rzeczy ktorem przedśie wźiął/ są w Wierze naßey ták powa[illegible]ie/ że ktoby ie nie pilnie odpráwował/ mogłby sie według Proroká przeklectwá wielkiego od Bogá lekáć. Druga: iż náuki te/ są nád inße wßystkie wyznánia náßego iáko nadźiwnieyße/ ták też do poięćia natrudnieyße: otoż do vłácnienia ich prostßemu czytelnikowi/ trzebá ie było ták vdáwáć/ iákoby wżdy ludźie zrozumieć mogli. Trzećia: Baczyłem to/ iż tá nießczesna oyczyzná náßá/ iest práwie przednieyßym gniazdem/ w ktorym sie kácyrstwá przećiw Troycey świetey y osobam iey nawiecey legą/ y iákoby stokiem á káłużą/ do ktorey sie smrodliwe bluźnierstwá iey ze wßego świátá śćiekáią: á záśie w reku kápłanow náßych nie widźiałem żadnego pismá tákowego/ ktoreby ich przećiw ták sprosney á ßkodliwey sektćie ku dostátecznemu odporowi sposobić mogło. Bo te ostatnieyße wieki bárzo nam máło o tym pismá podáły/ y to tákiego ktore dosyć czyni początkom tylko tákowych błedow/ ále nie ták wykretnemu rozwiedźieniu ich/ do ktorego tych náßych opłákánych czásow przyßło. V onych dáwnych Doktorow Powßechnych/ ktorzy Ebionowe/ Sábelliußowe/ Aryußowe y inßych podobne kácyrstwá zbiiáli/ prawdá iż náuk á obron przećiw tym błedom iest wielka á gruntowna obfitość: ále pismá ich są ták długie y niekiedy od siebie rostrzeláne á trudne/ iż czytánie á zbieránie ich/ wielu kápłanom ktorzy ksiąg

Czemu te náuki Autor nád kazánia Lubelskie glebiey y sżerzey rozwiodł.

Jer. 48. b

Dla Kátholickich kápłanow te ksiegi tym gruntowniey pisáne.

Obiá. 9 a

ábo też vmiejetnáśći z to nie máia/zgołá byłoby nie podobne:
á drugim záſſe byłoby ták trudne/iżby zdrowia nátárgnawſſy
ledwá w tey pracy vſtáć nie muſſeli: co y mnie ſámego było-
by podobno potkáło/ by mie ten o ktoregom chwałe práco-
wał/oſobliwa łáſká ſwa był do tego nie podpomagał : z cze-
go imie iego świete niech bedźie pochwalone. Otoż ia nie mo
gac ſie tey prace od kogo inſſego doczekáć/podiałem ia ſam/
iáko mi Pan Bog do tego łáſki vżyczyć raczył : y w iedne oto
kſiege doſyć nie wielka zámknałem to wſſyſtko/ co w obfito-
śći piſmá ś. y Doktorow powſſechnych/ ſſyroko y iákoby ro-
ſproſſenie/do pokonánia tych Antykryſtowſkich błedow zdá-
ło ſie być napotrzebnieyſſego. Czwarta przyczyna gruntow-
nieyſſego á ſſyrſſego tych Kazania rozwiedzienia ieſt: iż ácż wſ-
ſſelákie ſekty/ále wiec te Aryáńſkie/záwżdy były ſámy miedzy
ſoba ták rozmáite/ że ie do iákiego iednego pocżtu y zwalcże-
nia iego przywodźić bárzo trudno. Przetoż dawni Doktoro-
wie ſłuſſnie ie przypodobáli zmijam / ktore ták w miłoſnym
złaczeniu ſwoim/iáko też w ſámym rodzeniu/ ſpolnie ſie iádē
zárażáia/y głowy ſobie vgryzáia : Rownáia ie też do Hidry/
ktora inſſe weże wygládźiwſſy/ich roźliczność w ſobie zoſtá-
wia/gdy ludźie záráża rozmáitośćia głow z iednych pierśi wy-
raſtáiaca/ z ktorych gdy iedne vtnieſſ vroście ich ná to miey-
ſce wiecey. To właśnie widźiemy w tey ſektćie Nowoáryáń-
ſkiey/ktora ácż żadney inſſey nie ćierpi/y wſſyſtkich inſſych błe
dy y bluźnierſtwá ſámá pożyra : wſſákoż z iedne° iákoby pniá
Antykryſtowſkiego wyroſſy/ ma rozroſłe kárki przećiwnych
vporow/rożne łby roſtárgnionych błedow/y od ſiebie odwro-
cone páſſczeki roźlicznych bluźnierſtw/ ktorymi przećie iedná-
ko Bogá bluźnierſtwy/á ludźie niezbożnymi błedy záráża. Kto
re piekielne orgány/w ktorych rzadu á zgody niemaſſ/ále wie
kuiſty wrzaſk/iż poſpołu w ieden głos vſtroić trudno/tedy y
mnie prożno było z wiátrem walczyć / á ſſalonych fantázyy
tych

Roſtyrk Nowo-krzczencow kcie mu przyrownáni y czym gi trzebá bo rzyć.

Epi: hær. 26. cōtra Gnoſticos.

Athan. ſe. 4. cō. Ari.

Teydelrowie zł drze przyrownáni

Obiá 11.

Iob 10 d

tych nowych nie Theologow / ále Theogołow/ ktorzy ſyná
Bożego z Boſtwá iego ogolić chca/po ich roźlicznych á po-
katnych kártach łowić. Przetoż ia prowádźiłem tu náuke
powſſechna z gruntu ſwego/y iednoſtáynego po wſſyſtkie wie
ki wyznánia kośćiołá powſſechnego. Bo tákowy fundamēt
máiac roſtropny Czytelnik/łácno ná nim ſam przez ſie zbije
wſſyſtkie przećiw tey prawdźie obiectiæ ábo zámioty prze-
ćiwnikow: á zwłaſſczá teráźnieyſſych / ktorzy ſa iáko paruuli
fluctuantes: zá czym też paruulorum ſunt plagæ eorum, iáko
Epiphanius z Dawidá przypomina: gdyż te nowe rozumy ich
ktorym dopiero teraz świát (iáko ſie chlubia) oświećili/nay
wiecey ſie ſádza ná ſſkolnych á dźiećinnych Grámátyckich
rożnicách/y ná ſpierániu ſłow iákichſi nowych á obcych: iá-
kiego ſpieránia (iáko kácyrzom włáſnego) Páweł S. wyrá-
źnie krześćijánom zákázuie. Dla ktorey przyczyny czytániem
tákowych kſiag ich/ábo też oſobnymi ná káżda rzecz odpowie
dźiámi/nie było ſie przeco báwić: wolałem ná to mieyſce zá
podániem occáſiey zábáwić ſie rozwiezowániem wezłow o-
nych dawnieyſſych Aryanow/gdyż wżdy iáka náuke y wiet-
ſſy ćień prawdy w ſobie máia/y oni dawni świeći Doktoro-
wie w piſmách ſwych one kłáda y zbijáia : ſkad y mnie be-
ſpiecżeiſtwo/y czytelnikowi lepſſe ćwiczenie vroſć mogło. Je
dnák zá ona przyczyna mieſſkánia mego w Lublinie / y o tá-
kie rożnice czeſtego ſie oćieránia/przyſſło mi nie kiedy wgle-
dáć w rozmowe nie krześćijáńſka (bo ták ſam wykłada) Mar
ćiná Czechowicá/á zwłaſſczá w pierwſſe Dyálogi gdźie o wie-
rze naſſey roſpráwe czyni. Ktorey ile iedno occáſia á potrze-
bá okázuie/á iego confuſia á mieſſánina/ ták w ſámych kſie-
gách iáko w Regeſtrze ich/dopuſſcza/w tych Kazániach zbi-
iáć nie zániechywam: ábo do pokonánia ich/y inſſych im podo
bnych/ gruntownymi náukámi droge pokázuie. Ktorego to
Czechowica iż w tym piſmie ſwoim Beſtya zowe/ nie czynie

 tego

Epipha. hære. 69. Pſál. 63 b

1. Timo. 6. a. Tit. 1. c.

Marćiná Czechowicá rozmowá nie krześćiñſka. L. 13.

Beſtya czemu tu Czechowic názwány y inſſy Antykryſtowſcy Mi niſtrowie.

tego z żadney wzgárdy/ ále on ták iáko y sá człowiekiem iest: ále ták dziwie á iádowite pi mo iego przećiw Bogu y vczćiwym wiáry stárożytney ludźiom/ przywiodło mie do tego z tych przyczyn: Naprzod iż tákowi vporni kácyrscy Ministrowie/ obcą á dźiwną náukę z iákichsi nie słychánych pustyń do krześćijánow wnoszący/ od Doktorow s. bywáią zwáni nie tylko bestyámi/ ále też iákimis dźiwnymi potworámi/ ná kray świátá ábo do piekłá gdźie sie wylęgli zaniesienia godnymi. Stądże też drużyna rożnych zborow ich od dáwnych Doktorow s. byłá zwaná gregalis: to iest od stádá iákiegos bydlecego. Ale wiec te Máiestatu Bożego/ przybytku y świetych iego przećiwniki/ z iákich liczby Czechowic iest/ iáśnie pismo święte zowie Bestyą/ ktora oney Bestyey naokrutnieyszey/ to iest Antykrystá iest Prorokiem/ Káncl erzem/ y walki przećiw Bogu giermkiem y towárzyszem. Dla ktorey błedow sprosnośći/ on skoro po czásiech Apostolskich żyiący męczennik Ignátius s. tákowe kácyrze zowie psy wśćiekłymi weżámi ná pierśiach sie czołgáiącymi/ smokámi/ Krokodylámi ostrymi/ pádálcámi/ básiliszkámi/ Niedźwiadkámi: ieszcze ktemu/ wilkámi/ ábo borsukámi/ liszkámi/ y małpámi ludzka tylko postáwe á nie obyczáie máiącymi. Do ktorych tytułow y herbow/ tym ieszcze własniey nád te wyroki oycow s. należał Czechowic/ iż sie Marćinem zowie: á w tymże pismie swym/ Marćina s. Biskupá zacney świetobliwośći/ od ktorego Krześćijánie to imie biorą/ zowie báłwánem do Młyńskiego vrzędu odesłánym. Otoż iż sie sam tego imienia krześćijáńskiego niegodnym vczynił/ nielzą iedno go tákim Marćinem rozumieć/ iáko też obyczáiem zwierzęcym koczkodány ábo iákie potworne zwierzetá Marćinámi zowiemy. A tym wiecey/ iż iáko małpá samá sie sidłámi swymi łowi: ták on często własnymi słowy swymi/ iáko to ná swych mieyscách obaczysz. Czym prosze niech sie Czytelnik baczny/ áni onego samego

Hiero. li. cōtra Vigilantiū.

Athan. cōtra Sabel. &c. gregales.

Obiá: 11. b. 13. a. c. 16. a. 17. a. 19. d. Ambro. super Apoca. 13. Iren. l. 5. cap. 28. S. Ignatius epist. 9. Phili: 3. a

Márćine tákim iest Czechowicz. L. 6.

Plini. li. 8. cap. 54.

samego człowieczeństwo (ieśli go ieszcze w nim co práwego zostáło) nie obrusza. Bo kto Bogá y Páná mego tákże przyiaćioły á święte iego łży/ mam zá rzecz słuszną nie tylko go tákże łżyć/ ále też by snadź nasrozsza bestya był/ oto sie z nim drápáć: by mi tego stan moy/ y obowiązek práwá dopuszczáły. Ale niechay Czechowicz da chwałe memu y swemu stworzyćielowi/ tákowe błedy odwoławszy/ pozna to iż go zá tym iáko brátá á bliźniego/ á snadź iáko iákiego Anzioła od Bogá oświeconego przyimowáć y szánowáć będe. Iż też tego Ministrá y vcznie iego zowe Antykrystámi/ czynie to zá powodem iego: gdyż on zwierzchniego Pástyrzá powszechnego/ y wszytkie názacnieysze y nápobożnieysze ludźie/ ktorzy wiáre powszechną przez ták długie wieki we wszech narodach od Apostołow trzymáli/ pierwey y bárzo dotkliwie wiele rázow ták osadził y oszácował/ nie rospárszy sie pierwey z námi przy kim tákowa hańbá słusznie zostáwáć ma. Bo iż nie Papież/ ále Herestárchowie są Antykrystámi/ tu czásu do wywodzenia długiego nie stawa: owa ná końcu tych náuk co o tym nápisze. Tu tylko kilká przyczyn tey sektćie Nowokrzczeńskiey własnych o tym przywiode. Naprzod Antykryst wykłada sie przećiwnik Krystusow. Otoż Papież choć iest namiestnikiem Krystusowym/ gdyż według postánowienia Páńskiego/ w osobie Piotrowey ná mieyscu Krystusowym pásie owce iego/ ktore do skończenia świátá trwáią: przećie (według náuki tegoż mistrzá swego) poniżáiąc sie/ nie zowie sie ták sam/ ále sie pisze być sługą sług Bożych. Zá czym też Pánu Krystusowi nigdy niwczym nie był przećiwny: y owszem zá iego chwałe ábo krzywde przećiw pogánom ábo kácyrzom záwsze sie vymował. Czechowic lepak z tą sektą swą/ á ná czymże wiecey wszelką siłe mowy y pismá swego sadźi/ iáko ná tym żeby Pánu Krystusowi odiął to czym iest/ á w poczet swoy iego policzywszy/ pismo święte (ktorego sie prawdą chlubi) y wiáre

Oświadczánie Autorowe.

Antykrystem iest nie Papież ále ministrowie Nowokrzcieńscy.

Antykryst przećiwnik Krystusow. Matt. 16. c. Jan 21. c. Luk. 22. c.

Czechowic z swą drużyną p. Krystusowi y Ewángeliey przećiwny.

 násze

náße opákowal y zgołá wynißczył. Bo Jan S. sadzi ná
tym wßystek grunt y cyl Ewángeliiey s. ábysmy wiára byli
Jan 20 d vpewnieni/iż Jesus iest Krystusem/y synem Bożym: to iest/
1. Jan 4 c iż nie tylko iest człowiekiem národzonym y z przydániem imie
Hilar. l. 6. nia obrzazánym: ále też iest Krystusem/to iest Messyaßem ná
de Trin. to pomázánym: á ktemu synem Bożym/á synem Bogá żywe
Mát. 16 c go (iáko wyznawa Piotr s.) to iest z przyrodzoney istności
Izái: 33. d vrodzonym Bogiem: iáko Izáiaß przepowiedział/iż sam Bog
35, b. przyidzie y zbáwi nas. Czechowic lepak z podobna trzoda
swa ták to opák wykraca: iż ten syn Boży nie iest Bogiem/
ále Krystusem/to iest osobna łáska od Bogá pomázánym/y
Jezusem człowiekiem dopiero z przodkow przez Márya po-
1. Jan 2 d czetym y národzonym. Przetoż tákowych tenże Apostoł in-
dziey zowie kłamcámi y Antykrystámi: gdyż Pánu Krystuso
Athanas. wi sa tákimi nieprzyiacioły/iż (iáko Athanásius o podobnych
ser. 3. cōt. nápisał) gotowi sa wßelaki gwałt y wykret pismu s. vczy-
Arian. nić/żeby iedno o tym co prawdá iest nie przyználi: co ia w tym
Wćiele- pismie swym o nich nieraz vkázuie. Druga: Jan s. Antykry-
nia Pán stowskich gońcow kácyrzow kładzie te nie omylna probe/kto
skie° prze rzyby przeli iż Krystus przyßedł w ćiele/ábo w ćiáło/iáko in-
cy iest dziey wykłada. Czym iásnie dawa znáć/iż P. Krystus był pir-
Antykry wey gdzie indziey bez ćiáłá/niż tu do nas przyßedł w ćiele. Co
stem.
1. Jan 4 a on sam ná wielu mieysc wykłada/iż wyßedł od oycá/y náklo-
2. Jan c. niwßy niebá z niego zstapił ná świát / gdzie też záśie nikt in-
Jan 11. a ßy (moca swa) nie wstapił/tylko ktory był z niego zstapił/
16. d. 17. b
Psál: 143. tám gdzie pierwey był/ y gdzie iáko Bog wßystko nápełniá-
b. 17. b. iacy nigdy być nie przestał. y tenże Apostoł ná poczatku Ewā
Jan 3. b, geliiey opisuie osobe iego od poczatku Boska/ ktora sie po-
d. 6. g.
Eph: 4. b tym z ćiałem ziednoczyłá. A ći sektarze Nowoáryáńscy ták
Izái: 66 a to lepak opákuia: iż Krystus pierwey w ćiele był/ á to gdy
sie w nim poczał/národził/y w nim zupełność Duchá s. wział:
á zátym dopiero Krystusem synem Bożym był okazány y od
Bogá

Bogá Oycá obwołány. Przetoż co mowi JAn S. iż słowo — Obacz własnego Antykrystá nad Bogá sie wynsadzáiacego.
ktore było Bog stáło sie ćiałem/to iest człowiekiem: to oni iá-
ko Antykrystowie opákuia bluźniac/iż nie Bog stał sie człowie
kiem/ále człowiek stał sie Bogiem. Ktorym sposobem (iáko
wywodzi Athanásius s.) rownáia y owßem poddawáia go
stworzeniu. Bo iesli z dawná Moyzeß y Sedziowie byli w pi
smie s. zwani Bogámi: iesli lud Izráelski był rzeczony synem
Bożym pierworodnym: iesli nákoniec wßyscy Krześćiiánie sa — Jan 1. a,
synámi Bożymi obráni przed záłożeniem świátá: á sam Pan — Athan. orat. 2. cōt. Arianos.
Krystus (według tych mátáczow) został synem Bożym y Bo
giem dopiero po národzeniu z pánny Máryey swoim: iákoż zo — Psá. 81. b
stánie w prawdźie pismo świete/ktore nás vpewnia/ iż przez — 2. Moiz: 4. f.
tego syná Bożego wßystko iest vczyniono/á bez niego nie stá- — Eph. 1. a.
ło sie nic: y gdy go świadczy być przed wßystkimi/ á z niego
záśie wßystkich: gdyż on nie tylko przerzeczoney spráwy nie
odpráwował: ále ießcze sam w ten czás zgołá niczym nie był?
O ludźie ßaleni á zápámietali: á coż wżdy inßego broićie/iedno
sie z onymi dawnymi Aryanámi/y owßem z Lucyperem sá- — Hist. trip. l. 9. ca. 14.
mym/synowi Bożemu wyrownáć chcećie: w tym sie nie ba- — Izái: 14. a
czac/iż iáko piorun od niego do piekłá maćie być wtraceni? — Lu: 10. c.
Trzecia: W teyże probie Jan S. zowie Antykrystámi tych/ — Antykrystowie iáko rozwiezuia Jezusá.
ktorzy rozwiezuia Jezusá. Co też oni czynia/ gdy P. Kry-
stusá w iedneyże á nierozdźielney personie/ przą być Emánue-
lem/to iest Bogiem wćielonym/iáko wykłada tenże Jan S.
mowiac: Słowo ćiałem stáło sie iest: ále w náturze kłáda go — 1. Jan 4. a
tylko być człowiekiem / á Bostwo przyrodzone odwiezuiac/ — Izá: 7. b
iákieś mu tylko pożyczáne (ktore prawdźiwym Bostwem być — Jan. 1. b.
nie może) przyczytáia. Czwarta: Pismo s. iáwnie oznaymia/ — Antykrystowie teraz ku skończeniu świátá nástáli
iż przyśćie Antykrystá ma być ostáteczne° prawie czásu przed
skończeniem świátá/á ktemu ma ie poprzedźić odstapienie/to
iest odßczepieństwo od wiáry stárożytney/ iáko indziey tenże
Apostoł wykłada. Lecz sámi ći ßczebiotowie piśa / iż Anty-
kryst

y Páná swego: y ták to zawsze Kośćioł powszechny wyzná-
wał: y POlski narod ták zawsze z początku włásnym iezykiem
swym/ od Krystusá krześćijáńskim sie nazywał. Teraz dopiero
ten iákis Czeski/ ábo boday nie Cygáński (hæc enim loquela
manifestum eum facit) mieszániec/ ma nas w tym ná swe ko-
pyto poprawowáć/ á przeto Krystusá odkázowáć: Ktemu:
Choćia my to imie od Páná Krystusá bierzemy/ przećie ie przyi-
muiemy przez Sákrament krztu s. Bo iáwnie mowi Páweł s.
iż ktorzykolwiekeśćie w Krystusie okrczeni/ przyoblekliśćie Kry-
stusá. Co ták dálece potrzebna iest/ iż sam Syn BOży powie-
dział: Jeśli nie bedźiećie odrodzeni z wody á Duchá/ nie ogladá-
ćie Krolestwá Bozego. Y záśie: kto nie vwierzy okrćiwszy sie/
bedźie potepion. Przetoż y w Antyochiey gdźie ten tytuł krze-
śćiáński naprzod vrosł/ ono przyłaczenie ludźi do Kośćiołá/
ktore tám opisuia/ á zá ktorym to imie poszło/ według tego
Páńskiego roskazánia/ y zwyczáiu Apostolskiego/ nie było pier-
wey bez krztu. Krzyżmo też choć nie ták dálece w sámey máte-
riey/ ále w táiemnicy á mocy/ ták do krztu y do Krystusá nále-
ży: iż iáko pismo s. y Doktorowie s. wyświadczáia: od niego
Krystus á po nászemu pomázániec imie swoie ma. Przetoż tym
sposobem krześćijánin od krzyżmá może też być rzeczony. A ták
krzyzmo s. iesli Czechowicowi iest czárámi/ tedy tákimi iákie
Dawid przy słowie BOżym opisuie/ iż przed nim wezowie á
Ministrowie Szátáńscy vszy swe zátulaia: iákich czárow też
vżywał Pan Krystus przećiw podobnemu dyabelstwu/ nieme-
mu/ głuchemu/ y slepemu/ gdy sliną/ błotem/ wzdychániem/
chuchániem/ y inszymi Ceremoniámi one pokusy wyganiał: Y
stadzeć (iáko pisze Hieronym s.) tá pokusá przez Ministry swe
tym rzeczam do tąd nieprzyaćielem iest. Prożno sobie tedy táko-
wi ludźie imie Krystyáństwá przywłaszczáia. Bo (iáko pisze
Ambroży s.) Pan Krystus ták im ná to odpowie: Popisaliéćie
sie imieniem moim/ á istnośći przyćie: álec ią nie poznawam

Krzest y krzyzmo należy też do krześćijáństwá.
Gál. 3. d.
Jan 3. a.
Marek 16. c.
Dionys. Areop. Ecclesia Hierar. c. 2. & 7.
Clemens Rom. lib 3. Const. Apostol. cap. 15. etc.
Iustinus quest. 137.
Tertul. de Baptismo & resurr. carnis.
Psá. 44. b
Lukász 4. c.
2. Korin. 1. d.
Theophil ad Autolycũ lib. 1.
Tertul. cõ. Prax. n. 17.
Psalm. 57. a.
Hieron: con. Vigilantiũ.
Ambros. lib. 3. de spũ. s. cap. 18.

imienia swego/ gdźie nie iest moie wiekuiste Bostwo. Niemász
tám imienia mego/ gdy bywa od Oycá y Duchá rozdźielone.
Niepoznáwam imienia mego/ tám gdźie też niepoznáwam
nauki swoiey/ y gdźie niepoznawam duchá swego. Słusznie tedy ći
tákowi Krystyánie á Krystusá y mocy iego w Sákrámentách
przećiwnicy/ są odemnie Antykrystiány nazywáni. Co też nas
Kátholiki pospolićie Bałwochwalstwem zámiataia/ to im
sámym właśnie należy: naprzod dla tego/ iż co sie káżdemu z
z nich w fántázyey własney z widźi/ do tego iuż iáko ná skrzypcu
ćiagnie wszystkie insze przećiwne zdánia/ á nakoniec y sámo pi-
smo swiete/ ktorego własne rozumienie káżda sektá sobie sámey
tylko przywłaszcza: y ono rozumienie bywa iuż w nich iákies
idolum/ że v nich iákie mnimánie/ táki też Bog być muśi. Kte-
mu tá sektá Nowoárianow iásne bałwochwalstwo stroi. Bo
my Kátholicy/ ácz we trzech personách roznych/ ále iednoż á nie
rozdźielne Bostwo/ y iednego Bogá w iedneyże istnośći wyzná-
wamy y chwalemy. Lecz oná gdy Páná Krystusá zowie z przy-
rodzenia człowiekiem/ á przećie go chwali y iáko Bogá wzywa:
tedy żadną miárą bałwochwalstwá vydź nie może. Dla czego
Ignatius z Jeremiászá zowie ie przeklętymi. Stąd też (iá-
ko sam Czechowić przećiw sobie wspomina) nie mogą sie wy-
ráchowáć żydom/ do ktorey tablice Bożego przykazánia ten ich
Krystus należy: Bo iż iedná iest o Bogu/ druga o stworzeniu:
Jeśli z nim chcą do pierwszey tablice (iáko my Kátholicy trzy-
mamy) tedyć iuż bedźie Bogiem iednym: czego oni niepozwa-
láia. Jeśli sie mu też áż ná wtorey miedzy ludźmi mieyscá do-
stánie/ czemuż go iáko stworzenie przećiw nápierwszemu przy-
kazániu chwalą y wzywáia? Wielkie pokaránie miłego Bogá
y tych ludźi záslepienie/ iż iuż nie tylko Kośćiołowi Bożemu/
ále też oto y psom iego żydom stáli sie pośmiewiskiem/ ći kto-
rzy sie nad wszech wiekow ludźie mądrośćią á oświeceniem po-
pisowáć/ y snadź Synowi BOżemu rownáć poważyli. Ale

Bałwochwálstwo Nowoáryánskie.
August. li. de vera relig. ca. 38. Et quæst. 29. super Iosue.
Hieron. super 44. Isaię.
S. Ignati. Martyr E-stola 2. & 9.
Jerem. 17. a.
Żydzi słusznie szydzą z Nowoárianow L. 174.

iuż Czytelniku miły te przemowe ku końcowi prowádząc/tego
ieszcze według pospolitego zwyczáiu opuśćić nie moge / ábych
śácunku tey sekty ktora wtych kśięgách zbiyam: tákże też spo-
Sektá Nowo-krcéńska że wszech zmiessa-na y żydowskiey á Turec-kiey przi legła.
sobu tego pismá mego/przełożyć tu niemiał. Masz tedy wie-
dźieć/iż ta sekta Nowokrzcżeńcow/ktora nászy pospolićie Tri-
deitská zowa/do ktorey też Czechowic należy/nie może być do iá-
kiego osobnego Cechu dawnych y teráznieyszych kácyrzow przy-
wiedźiona: gdyż ma w sobie tákie rozerwánie / że snadź każdy z
tych sektarzow z osobná roznie á przećiwnie o tym mowi y py-
sze iáko to wyrozumiesz z Dánielá Ministrá á zbiegá ich opi á-
Vide Epiphan. cõ. Ebionę.
nia/ktorem tu przy początku pierwszego kazánia swego poło-
żył. Przetoż według Athánasiuszá/náwłásniey moga być ná-
Athanas. de salutari Christi Aduẽtu.
zwáni Omni probi. Bo áby sie iedno z Kośćiołem powszech-
nym nie zgodźić/á Troyce świetey/Syná Bożego/y Duchá ś./
Bogiem iednym nieprzyznáć/tedy oni żadney sekty nie pogánia/
nákoniec áni żydowskiey y Tureckiey. Przetoż Syná Bożego
Jan 8. e.
Bogiem przac/tym wychodza/iáko y oni żydzy w Ewangeliey.
Basilius lib. 5. cõ. Eũomiũ.
My iednegoż mamy Bogá Oycá: y owszem (iáko wywodzy
Básilius ś.) baczniey szy nád nie byli oni żydzy/ktorzy rozumie-
li iż Pan Krystus opowiadał sie być Bogiem przyrodzonym.
przeco go kámionowáć chćieli. Agarenom/ Machometanom/
Sárácenom/y Turkom/bárzo też tá sektá poświadcza/ ktorzy
tákże iednegoż Bogá kłáda/á P. Krystusá tylko człowiekiem/
ácz z Duchá ś. poczętym á z Pánny národzonym. Owá (iáko
Athanas. Orat. 2. cõ. Arianos.
wspomina Athanasius)do podobnego wyznánia z tymi sektá-
mi/tylko tym Krystyanom ieszcze obrzázánia niedostawa:kto-
rego iákom słychoł niktorzy w tey sekćie nie gánia. Pogáństwá
też ktoż nie baczy w tych ktorzy miedzy nimi trzymaia iż duszá
Tridei-towie á-bo Bide-itowie czemu nazwáni
człowiecza pospołu z ćiáłem vmiera? Zá tym iuż idźie Athei-
smus ábo bezbożność: Bo iesli duszá vmiera/ tedy niemász ży-
wotá wiecznego / á zátym áni Bogá ktory tym żywotem wie-
cznym iest. Tákże gdyby czás znosił/łácnoby pokázáć / iż iáko

páiąkowie/z kázdeo iákmiarz dáwnieyszego y teráznieyszeo kácyr-
stwá iáki osobliwy iad do błedow á bluznierstw swoich wysali.
Ale iż od inszych teráznieyszych sekt/nawiecey ártykułe o Troy-
cey ś. y osobách iey sa rozni/ tedy ie stad pospolićie Trydeytámi
ábo własniey Bideitámi zowiemy: gdyż oni Bostwo roznym
personam przyznawáiac/á spolistności nie rozdźielnego w nich
Bostwá vmykáiac/własnie trzech/ábo niktorzy dwu Bogow
od siebie roznych stánowia. Tá sektá lepak ktora ia tu osobnie
Ariani á bo No-woariani kto-rym se-ktam po-dobni.
zbijam / iż sie nawiecey ná borzeniu prawdźiwego á przedwie-
cznego Bostwá Páná Krystusowego zásádźiłá (ná czym Cze-
chowic rozmowe z żakiem swym nawiecey trawi) tedym ia
tu pospolićie zwał Ariáńska ábo Nowoariáńska: choćia w in-
szych gorszych błedach y srozszych bluznierstwách dáleko Ariany
przeszła. Ale w tym/gdy Syná Bożego człowiekiem tylko od
Pánny Máryey początek maiacym być bluzni/ własnie należy
do Czechu Photyná/ Sámosátená Carpocratá / Artemoná/
Theodotá / Montaná/ y nad tych dawnieyszych Cerin-
thá y Ebioná / ktorego imie dawny Doktorowie ś. wykła-
Hieronimus super Isa. 1. Niceph. lib. 3. cap. 13. & l. 5. 12.
dáia pauper sensu, to iest vbogim w baczenie: gdyż záprawde
tá sektá nie tylko iuż pismu świetemu á wierze krześcijáńskiey
ále też sámemu baczeniu rozumnego człowieká iest przećiwna.
Bo Pan Bog sám vskarżá śie/iż woł y Ośieł poznał Páná swe-
go / á lud ktory sie do niego ozywa niechce go poznawáć. Do
Epiphan. cõtra Ebionæos
tego przystapiłá złość á przewrotność ich/ ktora w nich ieszcze
bárźiey te nieumietność śmielszą vczyniłá: Jáko ono powiedźiał
Psalm. 35. a
Dawid o człowieku w złośći swey zákámiałym: Noluit intelli-
gere vt bene ageret: Niechćiał rozumieć tego coby go ku do-
Cyrillus in Ioan. lib. 2. cap. 57. a
bremu wiodło. O czym też Cyrillus táki nádobni wyrok vczy-
nił: Żadna niecnotá nie iest ták sromotna/ktoreyby sie nieumie-
ietność nie poważyłá : áni żadne bluznierstwo iest ták wiel-
kie/ktoregoby przećiw náświetszym Kośćiołá Bożego naukam
Oseasz 3. a
nie radźi mowili ći/ktorzy (iáko nápisano iest) wszystko dobre

wywracáią. Ktemu też idźie ono co nápiſał Hilarius ś. iż tá-
kowym ludźiom ſnádniey ſie iuż zgołá prawdy záprzeć / y o
niey niechćieć wiedźieć / niżeli nie vmieietnośći iáko ſromote
odnieść. Przetoż tákowi (iáko ś. Tháddeuß Apoſtoł nápiſał)
czegokolwiek iedno nie wiedzą / z tego bluźnierſtwem wycho-
dzą. Czytamy o Neſtoryuſie ſproſnym Arcykácyrzu / iż do błe-
du ſwego był nawiecey przyßedł prze nie vmieietność / á iż
ſam ſobie vfáiąc / wykłády piſmá świetego od Doktorow dá-
wnych zgodnie podáne wzgardził. Toż ći ſie y z teráźnieyßy-
mi klechámi Antykryſtowſkimi dźieie. Bo Kośćioł powße-
chny / iáko iedno od Páná Kryſtuſá y Apoſtołow / áż do tąd
przez wßyſtkie wieki / kráiny / y narody / według Páńſkiego vpe-
wnienia / miał piſmo święte / miał y Duchá świetego wßel-
kiey prawdy náuczáiącego: przy Ewángeliſtách tákże (iáko
Pan poſtánowił) miewał wßelkich wiekow Proroki piſmo
wykłádáiące / káznodzieie / te prawdźiwe wykłády ludźiom po-
dawáiące / Doktory záſie / przećiwne błedy od zdrowey náuki
hámuiące: ktemu Concilia święte / ktore zieżdżáiąc ſie ze wße-
go krześćijáńſtwá / trudnieyße rożnice wiáry / do iednośći ſtá-
nowili. O czym wßyſtkim piſmá / iáko z tákowego poſtáno-
wienia Boſkiego pochodzące / wielka opátrzność BOſka / do
tąd nam w cále záchowáłá: á przećiwne piſmá kácyrſkie nie
mniey obfite zágubiłá / iż ich ſnadź máła (by nie z potepiánia
ich przez Doktory ś.) teraz zoſtáłá pámiątká. A przećie te
Beſtye Antykryſtowſkie / minąwßy ten porządek Páńſki / y tá-
kowych kśiąg w ktorych podobne błedy dawno ſą przez
świát potepione / áni w reku nie máiąc / áni podobno o nich
ſłycháiąc / prawie iáko one leśne świnie (iáko mowi Dawid)
wrywáią ſie w winnice Kośćiołá Bożego: y máło ná tym má-
iąc / iż te táiemnice wiáry krześćijáńſkiey / perłám od ſámego
zbáwićielá przyrownáne / ſwym niegodnym pyſkiem świeko-
cą á poźyráią: ále też ktorego wyźrzeć nie mogą / porządne á
ozdobne

Hilar. l. 6. de Trini. verſ. fine.

Iudás b

Socra. hiſtor. Eccl. l. 7. ca. 32.

Rożność náuk Kośćiołá powßechnego od kácyrſkich.

Ian 14. b. d.

Ephe. 4. b.

Kácyrze niepoznawßy áni widźiawßy piſmá Kośćiołá ſtarodáwnego / ono potepiáią.

Pſal. 79. c

Mat. 7. a

ozdobne ßczepienie iego / mnimáiąc by to ſwoy nałożny bár-
łog / pyßczą / ßámocą / y w gniazdá plugáwego legowiſká ſwe-
go obracáią. Otoż nie były tego záprawde godne / aby ſie im
było ná co odpowiádało: by mi było nie ßło / o ludźie niewin-
ne / ktore fałßem ſwoim do roſtárgnienia ſumnienia vwiedli.
Wßákoż ná potym opowiádam ſie im w tym / iż by mie też
nabárźiey do tego odpiſámi ſwymi powabiali / tedy ſie im ozy-
wáć nie bede: pokąd ſie pierwey nie ſpráwią kośćiołowi po-
wßechnemu tych náuk / ktorem ia tu / przodkiem z piſmá ś. po-
tym z opiſánia ſtárożytnych Doktorow przywodźił. Bo poki
tego nie vczynią / tedy według práwá preſcripcyey ábo dawno-
śći potepienia błedow ſwych / nie ſą godni dotykáć ſie piſmá
świetego / y od ktorego Kátholiká roſpráwe o tym iáka od-
nośić / iáko dawny Doktor Tertullianus wywodźi.

Tego piſmá mego co ſie dotycze / Czytelniku miły / iużeś do
tąd wyrozumiał przećiw komu / y z ktorych przyczyn ieſt wy-
dáne: Rozdźiał iego głownieyßy maß też záraz ná wtorey kár-
ćie położony: á oſtátká co ſie z oſobná w nim zámyká / doy-
dźieß z Regeſtrow ná końcu tych náuk położonych. O ſpoſo-
bie iego to ießcze wiedźieć maß / iż tą pracą vſiłowałem do-
godźić / naprzod tym w wierze obłądzonym ludźiom: przetoż
żem káżdą náuke y zbijánie przećiwnych błedow ich / ſadźił ná
wiecey ná świádectwách piſmá świetego / ze wßyſtkiey iák-
miarz Bibliiey one do mieyſcá gdźie właśnie należy przywo-
dząc: á ktore ſie prze długość wpiſowáć nie mogły / po brze-
gách mieyſcá ich tylko náznáczáiąc. Czym chćiałem doznáć /
ieſli to ieſt prawdá co piße Czechowicz o ſobie y o ſwych / iż y
iednemu świádectwu piſmá ś. nád wßyſtkie rozumy ludzkie /
gotowy vſtąpić. Otoż bedźieli oczy máiąc pátrzył / naydźie
tu o káżdey náuce piſmo nie iedno / ále czáſem miárą obfitą /
nátrzeſioną y opływáiącą. Lecz iż według Hiláryußá S. nie
idźie miedzy námi o ſámo piſmo / ále o rozumienie iego /
gdy

piſmá przećiwnikowo powiedźiniego dne.

Kácyrze dawnośćią kośćiołá y piſmo vtrácili.

Lege Tertul. de preſcript. hæretic.

Spráwá o ſpoſobie ſpiſowánia tych kśiąg.

C. 2. n. 147.

Luk. 6. 8.

Hilar. l. 2. de Trini.

gdy prawdę od błędu rozeznáć chcemy: gdyż káżda Sektá rożna ſobie ſámey piſmá wykład prawdźiwy przywłaſzcza: przeto ia po dowodách piſmá świętego poſpolićie kładłem zgodne ich rozumienie y wykłády z Doktorow ś. z wielką pracą z oſobná znáydowáne y ſtoſowáne. Bo y Páweł ś. ácż w trzećim niebie Ewángelijey náuczony/ iednák we czternaśćie lat tey Ewángelijey opowiádánia ſwego/ iáchał do JEruſalem/ ſtoſowáć one náukę ſwą z obyczáiem inſzych Apoſtołow: obawiáiąc ſię/ gdyby tego był nie vczynił/ áby náuká iego dáremna nie byłá. Otoż y to poydźie w brew przećiwnikom náſzym/ gdy ia tu przećiw błędom ich/ świádectwá piſmá świętego przywodzę/ nie według włáſnego á nowego zdánia ſwego/ ale według zgodnego ták wiela Doktorow ś. rożnych czáſow/ mieyſc/ y narodow od ſiebie mieſzkáiących/ y Concilia świętych (ktorychem świádectwá ſkracáiąc opuſzczał) zezwolenia. Czyniłem też to po częśći ku potrzebie/ ták ſwoiey włáſney/ iáko y drugich ktorzy kśiąg tákowych záwżdy przy ręku mieć/ ábo ich ták pilnie iáko tá rzecż potrzebuie czytáć nie mogą: otoż áby w tych kśięgách doſyć ſkromnych mieć mogli iákoby faſciculum ábo zebránie krotkie/ ták ſámych náuk ktorem tu przedſię wźiął/ iáko też dowodow ich gruntownych á obfitych: ktorychem mieyſcá wiernie po brzegách náznáczał/ nie ſpuſzczáiąc ſię w tym ná przywodzenie á kłádźienie kogo inſzego (iáko poſpolićie drudzy czynią) ále ſam ocżymá włáſnymi wſzyſtkiego doſięgáiąc: okrom żeby ſię gdźie co przepiſowániem ábo drukowániem vchybiło. Y przetoż nie ma ſię Czytelnik vczony dźiwowáć/ gdy dla tákowey potrzeby/ wielekroć naydźie tu odemnie náuki kłádźione y obfićie dowodzone/ choćia nie ták dálece do tey máteryey ábo rożnice potrzebne były. Jeſlim też gdźie Doktory ś. w iákim wykłádźie nie co rożne nalazł/ nie prze iáką niezgodę/ ále prze rożne cyle do ktorych one wykłády prowádźiły/ ábo też przeto/ iż ieſzcze Kośćioł

Doktorowie ś. cże mu y iáko tu przywodzeni. Gála: 2. a

Pożytek tych kśiąg y vczenſzym káplanom.

Doktorow ś. pogadzánie iákie.

ſcioł

śćioł o tym dekretu był nie vczynił: tedym wykład tákowych mieyſc poſpolićie/ ile możność moiá zniosłá ták miárkował/ iż roſtropny Czytelnik łácno ſam pogodzenie iednoſtáynego rozumienia ich pobaczy. Wykłady mieyſc piſmá świętego trudnieyſzych/ poymowáłem z ſámego gruntu: roſtrząſáiąc wſzyſtkie węzły przednieyſze/ ktore onemu mieyſcu trudność zádawáły/ ábo ná potym zádawáć mogły. Co wſzyſtko czyniłem nie ták włáſnym domyſłem ſwym/ iáko powodem do czego ſię słowá y rzecż onego ſámego mieyſcá bierze/ á ktemu wykłádem á rozumieniem poſpolitym Kośćiołá powſzechnego y Doktorow ś. De Hebraiſmis & Græciſmis nie tákem ſię dálece ſpierał z ádwerſarzmi: częśćią przeto iż w kazániu nie do końcá táka Grámmátyká mieyſcá y czáſu miáłá: częśćią też/ żem ſię tymi iezykámi (okrom Greckiego kes w lećiech młodſzych) nie báwił: Teraz też ácż bych ſię w nich łácno poćwiczył: ále ná przećiwnikách dochodzę tego ſkutkiem/ co ono Apoſtoł nápiſał: Linguæ ſunt in ſignum infidelibus, non aũt fidelibus: ideo æmulamini chariſmata meliora: magis aũt vt prophetetis. Tákżeć oni/ im więcey obcymi iezykámi mowią/ tym nie tylko onych kto inſzy/ ále y ſámi ſiebie/ iáko wieże Bábilońſkiey budownicy/ mniey rozumieią. Otoż wolałem ten czás y pracą do náuki gotowych á nieomylnych wykłádow kośćiołá Bożego ku ſwemu y bliźnich pożytkowi obroćić/ á máiąc iuż od kośćiołá vpewnioną editionem vulgatam Biblijey świętey/ w tákowych Grámmátycznych rożnicách/ ná tych ktorzy w kośćiele Bożym ſą w tym dawno doświádczeni przeſtáwáć. Gdyż to duch Boży rozdźiela: aliis genera linguarum, aliis interpretatio ſermonum. Ktora iednák wſzyſtkę robotę ſwą iákążkolwiek ieſt/ z powinnym vniżeniem poddawam pod rozſądek Kośćiołá powſzechnego á zwierzchnośći iego: poddawam y bráckiemu ogárnieniu bliźnich ſwoich/ ták mowiąc z Báſiliuſzem S. Jeſli kto co lepſzego przynieśie/ ábo tego piſmá mego bráterſkie

Spoſob wykłádánia piſmá S. trudnieyſzego.

O żydowſkie y Greckie w rzeczách zbáwiennych ſpor nie potrzebny. 1. Korin. 14. b. 1. Moyż: 11. a.

To pismo rozſądko wi kośćiołá powſzechnego poddáne. Baſil. in Apol. ad Ceſarianos.

popráwi/

poprawi/ Pan Bog mu miáſto mnie odpłáta będźie. Bo mie
w tym nie vwodźi żadna zazdrość: gdyżem áni chćiwośćią ſpie-
ránia/ áni też dla prożney chwały/ do tego ſłow Bożych wy-
kładánia przyſtąpił: ale dla tego ábych ſwoim bliżnim pożyt-
tek iáki w tym vczynił. Proſzę tedy obyczáiem miłośći y
zwiąſku krześćijáńſkiego/ ty ktoſkolwiek ieſt Czytelniku/ ábyś
te kſięgi odemnie przyiął tym vmyſłem/ iáko ie ia tobie vda-
wam: y onych ku zbáwiennemu pożytkowi twemu vżywał. Je-
ſliś ieſt/ iáko ſię zowieſz Kryſtiáninem/ bądź że tego pewien/ iż
tá kſięgá/ nie oſobie twey ále błędowi twemu ieſt nieprzyiáćie-
lem: á wſpomni ná to/ iż on mąż według ſercá Bożego Dawid/
nienáwiśći ktora ieſt doſkonáłá vżywał przećiw nieprzyiáćie-
lom ſwoim ku polepſzeniu ich. Syn záſię iego w mądrośći na-
przednieyſzy powiedźiał/ iż lepſze ſą rány miłuiącego/ niż cáło-
wánia zdrádliwe nienáwidzącego. Vdawaſz ſię zá wielkie-
go miłoſniká Bogá Oycá y ſyná iego: áno dekret tegoż Sá-
lomoná w tym ćię potępia: kiedy ono nierządnicá iedno iż
mátká prawdźiwa/ wołáłá ſyná żywo nieprzyiáćiołce ſwey zo-
ſtáwić/ niż ná iego rozćięćie pátrzyć. A ty w rozćinaniu ſy-
ná od Oycá miłość ſwą przećiw obiemá chceſz pokázowáć:
w tym ſię nie bácząc/ iż w tym obiemá wielką zelżywość y
gwałt wyrządzaſz. Bo według náuki Janá ś. Kto przy ſy-
ná/ ten nie ma áni ſyná áni oycá. Przetoż zá ták iáſnymi á
obfitymi wywodámi náuki tobie zbáwienney/ węzły twego
błędu/ ieſli ich ták prędko rozwiezáć nie możeſz/ co rychley
rozerżni/ á do iednośći kośćiołá BOżego/ dźiſia/ to ieſt ſkoro
głos Boży vſłyſzyſz/ poſpieſzay. Bácząc ná to/ iż kośćioł ś. po-
wſzechny nigdy nie błądźił áni błądźić może: á twoy nowy
Apoſtoł Czechowic bárzo twoie y ſwoie przytym ſumnienie
trwoży: gdy wyznawa iż błądźił zá Antykryſtem/ y teraz tego
prządźiwá Szátáńſkiego (ták błąd ſwoy názywa) ieſzcze z v-
czniámi ſwymi trudno prożen być może. Ty też (Boże day ták
rzeczo

Oddawánie tych kſiąg z bráctim nápomi-nániem Kryſtyániná.
Pſ. 138. D
Prz. 27. a
3. Kr. 3. D
Augu. de 5. hęr. c. 6. Idē ier. 51 de ver. D.
1. Jan 2. D
Hier. epi. ad Pauli.
Zyd. 4. c.
Czechowic błądźił y błędu nie pozbył. w Przemowie.

rzeczą iáko przywłaſzczeniem) Ewángeliku/ gdy poſpołu ze-
mną y kośćiołem powſzechnym te Nowokrzczeńſką ſektę po-
tępiáć będźieſz/ pátrz też przy tey bálce/ iákiego pázdźiorká we
włáſnym oku twoim. Z twegoć korzenia te wylki wyroſły/
ktore teraz y ſámo drzewo twoiey Augſzpurſkiey Confeſsyey
ſuſzą. Bo trudno ich maćie zbić z tego fundámentu/ ktorzy-
śćie ſámi záłożyli/ iż nic nie przyimowáć czego nie máſz wy-
ráźnie w piſmie świętym/ iáko ieſt Trinitas, homouſion, y in-
ſze tákowe słowá/ ktore z dawnego podánia Apoſtolſkiego tą
ſektę z gruntu borzą. Ktorym słowam/ tákże y owemu (lo-
gos) ſyná Bożego wyrażáiącemu/ naprzod poczęli przygá-
niáć/ Luther/ Melánchton/ Kálwin/ Jllyricus: czego iáko te-
raz dokonáli ći Nowokrzczeńcy/ ſam ſię tego podobno z żá-
łośćią náſłuchaſz. Nie chceſzli tedy po tych ſtopniách dáley á
dáley zá nimi do tey niezbożnośći zábłądźić/ wroć ſię do Go-
śćincá powſzechnego/ z ktoregoś vſtąpił: pomniąc ná przeſtro-
gę Jakubá ś. iż kto ſię w iednym potknie wſzyſtkiego ieſt wi-
nien: Tákżeć wiárá by iey w namnieyſzym ártykule nie doſtá-
wáło/ prawdźiwa y tobie beſpieczna być nie może. Nákoniec
y ty Kátholiku weżmi przed oczy ono zwierzćiádło Apoſtol-
ſkie: Qui ſtat videat ne cadat. Przetoż dźiękuy naprzod Bo-
gu/ że pokarániem bráći twey/ ćiebie ſámego tákiego vpadku
vchował: á modlitwą y czym iedno wiárá twoiá dopuſzcza/
czyń ſtaránie iákobyś krwi twoiey y bliżnim twoim z tá-
kiego zgubnego ſzańcu wywążyć ſię dopomagał: wſzákoż ták
ábyś inſzego rátuiąc/ ſam nie vtonął/ gdybyś ſpoſobow do te-
go beſpiecznych pierwey ſobie nie obwárował. Ná to też
pámiętay/ iż tákowych błędow národźiłá naprzod niewdźię-
czność przećiw BOgu w chwale iego powinney opuſzczone-
mu: potym záſię roſpuſtne á przećiw wyznániu krześćijáń-
ſkiemu żyćie. Otoż chceſzli ſiebie przodkiem w drodze zbá-
wienney vbeſpieczyć/ y drugich rátowáć: we wſzech ſpráwách/
h iij ſłowách/

Nápomnienie Ewángeliká ktory náległ Trydeitow.
Mátt. 7. a
Jákub 2. b
Vpomniente Kátholiká.
1. Korint. 10. c

słowách y myślách twoich/ oddaway Pánu BOgu chwałe/ Kośćiołowi iego vcżćiwość y posłuszeństwo/ sobie sámemu dobre á spokoyne sumnienie/ á bliźnim swoim vprzeyma bez wszelákiey skárgi y zgorszenia miłość. A zátym y tych Xiąg cżytánie/ y insze sprawy twoie stáną sie tobie ku zbáwieniu pożyteczne.

Madrość przedwiecżna syn BOży ták sámá o sobie mowi: Przypow: 8. a.

O Mężowie/ do was wołam/ y głos moy do synow ludzkich. Wyrozumieyćie máluccy chytrość/ y niedomyślni przypátruyćie sie. Słuchayćie żeć o rzecżách wielkich bede mowić: y otworzą sie vstá moie/ żeby drożne rzecży opowiádáły. Prawde bedźie námyślało gárdło moie: á wárgi moie będą sie wyrzekáły niezbożnego. Spráwiedliwe są wszystkie wyrzecżenia moie/ nie mász w nich nic zdrożnego/ áni przewrotnego: drożne są rozumieiącym/ y słuszne náyduiącym vmieietność. Przyimuyćiesz wyćwicżenie moie/ á nie pieniądze: náuke rádniey niż złoto obieráyćie.



KAzánie Pirwsze/ o Boskim á przedwiecżnym z BOgá Oycá národzeniu/ Páná nászego Jezusá Chrystusá.

Ná słowá Ewángeliey/ o S. Philippie y Jákubie: Niedźiele cżwartey po Wielkieynocy: y ná pocżątek Ewángeliey JAná S.

Ná pocżątku było słowo: á słowo było v Bogá: á słowo było Bog. etc. JAN 1.

NA dźiśieyszy dźień/ stoczyłá śie nam/ Chrześćiiánie mili/ dwoiego świetá roczná pámiątká/ osobliwego nabożeństwá y rozważánia godna: to iest Niedźielá/ ktorą cżwartą po Wielkieynocy zowiemy: á przytym świeto dwu onych zacnych Páná á BOgá nászego JEzusá Chrystusá Apostołow Filippá y Jákubá: ktorzy iednegosz iáko to dźiśieyszego dnia/ ácż rożnych lat/ y ná rożnych mieyscách/ ostatecżne świádectwo prawdy Pánu swemu/ przez zacne męcżennictwo wydawszy/ teraz w przybytkách onych wiecżnych/

Eſter 6. b. cznych/cześć iáko od ſámego Páná obiecána/ták tym ſłu
Eccle:39. b. ßniey od nas członkow/á ſług iego w kośćiele świetym po⸗
44. a. wßechnym powinna odnoßa. Oboiego tego świetá
Jan 12. d. Ewángelija/przywodźi mie do tego ábych záczetego zwy⸗
17. d. czáiu ſwego/około przepowiádánia wam ſłowá Bożego/
Obiáw:3. d z tego tu mieyſcá/y dźiś nie zániechał: gdyß w obudwu ba
1. Kor:12. c. cże tákowe náuki/ktore tutecznemu Miáſtu y Powiátowi
wáßemu/ niedowiárſtwem prawdźiwie Antykryſtowſkim
zárázonemu/właſnie práwie iákoby miánowićie przynale⸗
Vtyſkowánie Páná Chryſtuſowe ná ſwoie bluźnierce. żą. Vtyſkuie ſobie w tey Ewángelijey ktoraśćie dopiero
ſłyßeli Pan á zbáwićiel náß ná Filippá y ná iego ná on
czás błedu rowienniki/ iż oni ták długo z nim mießkáiąc/
á niedośćigła wyſokość náuk / nieſłycháná moc cudow /
Jan 14. b. nie przebrana obfitość dobrodźieyſtw iego / przed oczymá
ſwymi vſtáwicznie máiąc / przedſie go ießcze dobrze byli
nie poználi: tylko człowieczeńſtwo ſmysłom podległe/ w
nim vpátruiąc/á Boſtwá w nim zátáionego wiárą nie do⸗
ſiegáiąc/ y przetoß vkazánia Oycá w ktorymby tákowa
Boſka moc zoſtawáłá / v niego ſie nápomináiąc. Jákoß
dáleko ſłußniey tych czáſow nießczeſnych/ tenże Pan y od⸗
kupićiel náß/nie ma ſobie zá krzywde á obrázenie bráć: gdy
Pſal:109. a. ſiedząc ná práwicy BOgá Oycá ſwego/á iáko nieśmier⸗
Pſal: 2. c. telny zwyćiezcá máiąc iuß pod nogámi ſwymi nieprzyia⸗
Obiáw:19. c 16. b. ćioły ſwe: przedſie ze mśćiwych iákoby páßczek ich / á ſka⸗
ſánych ſobie iezykow doſyć ſie náſłucha/ iuß nie onego co
mowił Filip: Pánie vkáß nam Oycá: ále tego/Chryſte/zá⸗
przy ſie Oycá/ á przeſtániemy ná tym: Bo záprawde do
teo cylu biją tuteczni zápámietáli bluźniercy//áby ſyná Bo⸗
Jan 8. g. żego (iáko on ſam powiedźiał) kłamcą ſobie podobnym
vczynili/gdyby ſie tego záprzał/co o przedwiecznym BO⸗
ſtwie ſwym/ y ſam naświetßymi vſtámi ſwymi/ y przez
inße

inße ludźie Duchem ſwym świetym nátchnione czeſtokroć
y doſyć wyráźnie w ſłowie ſwym/wyświadczyć raczył: iá⸗
ko też y w tey Ewángelijey świetey mowi: Kto widźi
mnie/widźi y Oycá mego: áza nie wierzyß (ty fałeßny chry⸗
ſtyáninie) iż oćiec we mnie á ia też w Oycu? Ktorey krzy⸗ Przyczyny terázniych bluźnierſtw/ z Ewángelij ey Niedźielney okazáne.
wdy á zelżywośći Páńſkiey / vważáiąc v ſiebie poczatki y
przyczyny/ nie moge właſnieyßych ználeść/ iedno iż pocho⸗
dzą od ludźi ná tym ſkázonym świećie troiákich: ktorych
też przeto Pan Chryſtus przez Duchá ś. karáć oſobliwie
przegraża w dźiſieyßey Ewángelijey Niedźielney. Pierwßy
ſą/ktorzy z dopußczenia ßátáńſkiego tákowe ſrogie kácer⸗ Jan 16. b.
ſtwá y ſproſne bluźnierſtwá wynáyduią/y one potym iáko⸗ Duch ś. iáko ſtrofuie z grzechu.
by iad ſłodkim iákieyśi nápráwioney Ewángelijey mio⸗
dem pokryty / w ludźie proſte/ álbo do zginienia od BOgá
przeyźrzáne włudząią. Tákowych/mowi Pan Chryſtus / iż
Duch ś. bedźie karał z grzechu/ iż nie vwierzyli/álbo (iáko
z Greckiego Auguſtyn ś. kłádźie) iż nie wierzą w mie. Gdźie Augu. ſerm. 61. de verbis Domini.
oto niedowiárſtwo/ pod ktorym ſie wßyſtkie błedy/kácer⸗
ſtwá/y bluźnierſtwá zámykáią/iákoby per Antonomaſiam,
zowie Pan grzechem iáko nád wßyſtkie inße naćiezßym/ y
y drugie ſproſnośći zá ſobą ćiągnacym/ iáko teraz widźie⸗
my. A nie bez przyczyny: Bo w kim wiárá ßwánkuie/po⸗ Niedowiárſtwo kácerſkie táki grzech.
ki ſie nie nápráwi/iuß tákowy kázdy/według náuki zbáwi⸗
ćielá náßego y Páwłá ś. ieſt oſądzony/y własnym rozſąd⸗
kiem ſwym potepiony: y iáko látorośl od máćice odćieta/ Jan 3. c.
do ogniá zgotowány. A niedowiárſtwo záſie kácerſkie 15. a.
nie ieſt wietße y ßkodliwße / iáko vwłacząc częći y chwały 1. Jan 5. b.
ſynowi Bożemu: ktory támże dołożył iż kto nie wierzy/iuż Tit: 3. c.
ieſt oſądzony: gdyß nie wierzy w imie iednorodzonego ſyná Kácerſtwo bez bluźnienia nie ieſt/ y iego karánie.
Bożego. Bo ktoć mu Boſtwo przedwieczne y ſpołiſtne
z oycem odeymuie (iáko tákowi ſektarze czynią) tedy go

 iuß

iuż też nieprzyznawa być ſynem BOżym iednorodzonym
(iáko ná ſwym mieyſcu pokaże) áni weń wierzy: gdyż wia
rá być nie może/iedno w tego kto ieſt Bogiem bez wſzelá-
kiey vimy y limitácyey / ktora mu ći Theogołowie nowi/
mniemáiąc by ſubtylnie / ále prawdziwiey grubie á niezbo-
Matt: 12. c. żnie przypiſuią. Przetoſz też wine y kaźń tákowego nie-
Márek 3, d. dowiárſtwá Pan Chryſtus táką ſtánowi/iż áni ná tym/á-
Łukaſz 12. b ni ná onym świećie nie bedźie odpuſzczono tákie bluźnier-
1. Jan 5. d. ſtwo przećiw Duchowi świetemu/ to ieſt przećiwko Bo-
ſtwu ſwemu/o ktorym tám Pan Chryſtus mowi / ktorego
Strofowáć mocą dyabelſtwá wyrzucał. Wtory ſpoſob ludźi kto-
z ſadu co rzy ſie do kácerſtwá przyczyniáią ieſt/ktorzy ábo przez ſkrze
ieſt. tność przebránego rozumku ſwego tych błedow ſie ieymu-
ią y onych bronią/ábo też z ſzczyrego á zákámiáłego vpo-
ru ſwego od nich ſie żadnymi wywody odwieść niedopu-
ſzczą: y owſzem nic onym przećiwnego do vſzu przypuśćić
Sic Theo- nie chcą: tákich bedźie karał Duch s. z rosądku / iż Kſiąże
philactus tego świátá iuż ieſt oſądzono: to ieſt/ ſumnienie ich tra-
ſuper hunc pić bedźie z ták zátwárdźiáłey ſlepoty/iż oni nie bacząc ſie/
locum. iáko przez kąpiel odrodzenia w Kośćiele powſzechnym/iuż
1. Kor: 6, c. byli przed tym wyſzli z niewoley okrućieńſtwá ſzátáńſkie-
go: y iáko potężną moc y lekárſtwá przećiw iey pokuſam
w tymże kośćiele przez ták długie wieki/ y po wſzech naro-
dách vznawáli/znowu záſie przez ták ſproſne błedy á nie-
dowiárſtwá / w toż á ieſzcze ćieżſze iárzmo Dyabelſkie / go-
2. Piotr 2. d rzey niż pies do zrzuconego ſmrodu ſwego/álbo świnia o-
Łukaſz 11. c. myta do zákáłu ſwego/ mizernie ſie przywracáią. Trzeći
Káráć z nákoniec ſą/ktorzy bedąc powinni/ vmieiąc/ y mogąc tá-
ſpráwiedli- kowe deſpekty zbáwićielá náſzego hámowáć / tego iednák
wośći co zániechywáią ábo zániedbawáią. Ná ktorych zá to táką
ieſt zwłaſz- ſentencyą wydawa Pan Chryſtus: iż Duch świety káráć
czá w Pol- ich ma
ſzcze.

ich ma z ſpráwiedliwośći: gdyż ia do Oycá ide / á wiecey
mie nie oglądaćie: to ieſt: Jáko ná on czás / wielkim ſum-
nienia zátrwożeniem y plagámi karał/ one złoſliwe ſedźie/y Dźiei: 2. f.
przełożone żydowſkie / o ták wielką nieſpráwiedliwość / iż 3. c.
Bogá Meſyaſzá/ y Páná ſwego własnego/ná śmiertelnym Łukaſz 23. d
tylko (iáko tu madremu znáć dawa) człowieczeńſtwie ie- Matt: 27. c.
go/hániebnie zámordowáli: á Bárábaſzá wierudnego zło-
czyńce nádeń iákoby przełożywſzy wolnym vczynili: Ták
też y tych teraz káráć bedźie / ktorzy máiąc w reku ſwych
práwo y władzą od Bogá powierzoną/ nie zábiegáią te- Madr. 6. a.
mu/áby Pan Chryſtus iuż nieśmiertelny ná práwicy Bo-
żey kroluiący/tákowymi deſpektámi á bluźnierſtwy.(iáko
mowi Páweł S.) znowu nie był krzyżowány: ále wiele
kroć niktorzy w tey władzey ſwey (iáko Pan Chryſtus vty- Żydow 6. b.
ſkuie) wielbrądá połykáiąc/komorá przecadzáią: to ieſt/by
wáią pilnymi y ſrogimi w ſądźie y karániu tych doczeſnych Mátt: 23. c.
rożnic á wyſtepkow: ktorymi czáſem lud chrześćijáńſki brzy
dźićby ſie według zakonu Bożego miał: á krzywdá Bogá
w Troycy iedynego y Kośćiołá powſzechnego obłubienice
miłey iego ták odłogiem leżąca/áni ich ſnadź obeydźie/cho-
ćia ſie iey częſtokroć w vſzy ſwe náſłuchaią / oczymá włá-
ſnymi nápátrzą/y ſnadź rekomá dotykáią: y choćia ich do
tey ſpráwiedliwośći vpomina ono Symbolum álbo háſło
wiáry ktorą POLſká BOgu poprzyſięgłá / to ieſt Pieśń
Bogárodźicá/ktora im też dla tego przed ich Státut/iáko-
by dla ćieżſzego potym Boſkiego ſądu z dáwna ieſt przeło-
żona: y choćia nákoniec one z dawna poprzyſiężone kaptu-
ry/oczy im zákryć miáły/ áby vważánia oſob ludzkich nád
ták gwałtowną krzywde Bożą nie przekłádáli. A zwłaſz-
czá iż iuż przyſzło do tákiego okrućieńſtwá: ná ktore Pan
BOG niekiedy vſkarżał ſie mowiąc: Occidiſti inſuper & 3. Krol: 21. c.

poſſediſti;

poſſedisti: Máłoś miał ná tym żeś zábił/áleś ieſzcze y po-
śiadł. Gdyſz przerzeczeni gwałtownicy máło ná tym mie-
li Páná w ſobie vkrzyżowáć/ y kápłany iego mordowáć/ y
wygániáć/ále dobrá ćiáłá/to ieſt kośćiołá iego/ gorzey niż
kiedys kátowie ſuknia iego rozſzárpáli. A coſz zá ſpráwie-
dliwość? Owáka ná iáka ſie Pan BOG vſkarża mowiac:

Izáiaſz 5. b.

Czekałem áby zwierzchność czyniłá rozſadek/ áliſz niepráwość/álbo czekałem ſpráwiedliwośći álić wołánie/ſkwirk/ ktorego ſie y tu od vtrapionych á z mieyſc ſwoich wygnánych kápłanow czeſto ále prożno náſłuchamy.

Przyczyná Autorá tych kázań.

Iż tedy prze zágrodzenie práwá niewiem iákiego/ia miedzy inſzymi Collegámi ſwymi niegodny/ nie moge w tych ſadźiech Trybunálſkich wypełniáć ták iákobych rad powinnośći ſwey/ ku wydźwigániu ták nieznoſnych krzywd máieſtatu Bożego/ y powſzechnego KOśćiołá iego: tedy iednák ábych Pánu ſwemu do końcá winnym nie zoſtał: á to inſzym ſpoſobem iáko ze mnie być może kuśić ſie o to chce. Przyiawſzy tedy zá pomoca miłego Bogá/ſłowá iego on oboietny miecz/

Żydow 4. c. Ephe: 6. c. Obiáw: 1. d.

nie tylna ſtrona iego (iáko ći bluźniercy czynia) ále iáſnym oſtrzem ſtárodawnego rozumienia y wykłádu powſzechnego chrześćijáńſtwá/ przećiw tym hýdram y piekielnym potworam/przed oblicznoscia wáſza (ſłuchácze Krześćijáńſcy) woiowáć bede/teraz y potym/ gdy mi ſie z mieyſcá tego kaznodźieyſkiego occáſia z Ewángelíjey do tego otworzy.

Argument tego kazánia/y poczatek.

A teraz iuſz w imie y moca Troyce przenaświetſzey Bogá iednego prawdźiwego/ ná tym kazániu z iáſnego piſmá świetego (gdyſz przećiwnicy dla pokrycia wymyſłow ſwych tylko ſámo piſmo y to okaſzone y wyſzpocone przyimuia) pokaże: iż PAN á zbáwićiel náſz IEzus Chryſtus/ieſt nie tylko człowiekiem prawdźiwym / ále też Bogiem/nie pożyczánym álbo w człowieczeńſtwie vczynio-

nym

nym (iáko ći bluźniercy báia) ále Bogiem przyrodzonym/ to ieſt Bogiem z Bogá przedwiecznym Bogu Oycu ſpołiſtnym y we wſzem rownym. Ktora náuká iáko ieſt ważna y potrzebna/ſtad vważáć możećie/ iż ieſt gruntem wiáry náſzey zbáwienney. Bo Páweł ś. táiemnic Boſkich vſzom ludzkim zákrytych w trzećim niebie nápełniony / przećie ſie oświadczał iż to wſzyſtká vmieietność iego wiedźieć Páná Chryſtuſá / á ktemu vkrzyżowánego: gdyſz według Janá ś. Kto ſie przy oycá / tedyć y ſyná nie ma : iáko ſie tym ludźiom zápámietáłym ziśćiło.

2. Kor: 12. a. Dźieio: 9. a. 22. d. 1. Kor: 2. a. 1. Jan 2. d. Jan 14. a.

A choćia to ieſt náuká ták głeboka : iednák zá dárem Duchá S. ták ia wam przekłádáć bede/iż ia káżdy choć proſtak/ byle iedno pilnie ſłuchał rozumieć : y po wielkiey cześći pámietáć bedźie mogł.

Kłamſtwo niewſtydliwe Czechowicá.

Gdźie naprzod obaczyćie niewſtydliwe kłamſtwo tutecznego Márciná Czechowicá (ktorego ia tu włáſniey beſtya niż on Papieżá álbo nas Kátholiki Antychryſtámi zwáć bede/z przyczyn w Przemowie położonych) ktory ná kilku mieyſcách Rozmowy ſwey chryſtyáńſkiey twierdźić śmie/iákoby Boſtwo Páná Chryſtuſowo przedwieczne y Oycu ſpołiſtne/było wymyſłem niedawnym Antychryſtowym piſmu S. przećiwnym. Bo pełne ieſt piſmo ſtárego y nowego Teſtámentu iáſnych o tym dowodow: gdyby ich iedno tá ſámá Beſtya y drudzy iey podobni (zowac piſmo iáſnym y łácnym) ták ſproſnie krećić á wichłáć nie chćieli: ktore iżby tu wſzyſtkie przypominác było długo: tedy ia miedzy inſzymi zániecham wielkiey cześći tych mieyſc á dowodow/ktore beſtya w tey to rozmowie ſwey kłádźie: okrom kilku ich bez ktorych drugie przez mie tu położone/ rozumiane być nie moga/álbo ktore ſa ku zbićiu á rozwiázániu tám tych bluźnierſtw potrzebnieyſze: gdyſz drugie ſa ták grube ábo wśćiekłe/ iż áni rozwárćia vſt chrześćijáńſkich

nie ſa

nie ſą godne: ktorych iednák potepienie/z tego co tu vſły-
ßyćie/ſámo ſie bácznemu poda: ktore to dowody piſmá s.
o BOſtwie Páná Chryſtuſowym záchowam ná kazánie
trzećie: A iż teráżnieyßy przećiwnicy Páná Chryſtuſowi/Bo-
Jan 19. b. ſtwá iego dochodzą obyczáiem Piłatowym : pytáiąc go
ſkądby był/to ieſt początek iego/ z národzenia tylko cżeſne-
go poymuiąc : przeto w kazániu teráżnieyßym zá pomocą
Páńſką pokaże/iáko Pan Chryſtus z ſtrony BOſtwá ſwe-
go ieſt w oycu ſwym á oćiec w nim/ to ieſt przez národze-
nie ſwe przedwieczne z Bogá Oycá w rożnośći perſony/ á
w iednośći nátury y iſtnośći Boſkiey. Ktorą náuke iż Jan
s. vmyſlnie y wyſoce opiſał w początku Ewángeliiey ſwey
iáko w świeto Národzenia Páńſkiego ſłychaćie : tedy we-
zme przed ſie wykład tey to Ewángeliiey świetey. Lecż
iż oná ieſt táiemnic niebieſkich rozumowi y náuce ludzkiey
niedośćigłych nápełniona/ ták iż ile ſłow tyle ſnadź táie-
mnic zámyka : przeto pokleknąwßy proście Páná BOgá
wßechmogącego/áby on vſtá moie niegodne y ſercá wáße
ku wyſłowieniu y zrozumieniu pożytecznemu náuk ták głe-
bokich: dárem Duchá ſwego s. ſpráwić raczył.

Wykład początku Ewángeliiey Janá s.

Pan BOG wßechmogący w náturze ſwey
ták ßczyrą dobroćią ieſt/chrześćijánie mili/iż rzecży nágor-
ße w dobre obracáć zwykł : á zwłaßczá ludziom ktorzy go
Rzym: 8. e. miłuią : ktorym według náuki Páwłá S. wßytkie rzecży
ku dobremu wychodzą/y pomagáią. Tákżeć błedy y kácer-
Kácerſtwá w ſobie złe/ ſtwá choćia ſámy w ſobie ſą ſproſne y bárzo ßkodliwe: ie-
komu yiá- dnák Pan BOG Kośćiołowi powßechnemu miłey oblu-
ko ſą pożyteczne. bienicy ſwey koniec á ſkutek ich ku lepßemu przywodźić
zwykł. Bo naprzod zá ich pochopem dawa ſie przyczyną
ku obiáśnieniu y rozßerzeniu náuki powßechney / według
tego

tego iáko mowi Izáiaß: Nagábánie dawa rozum ſłucho- Izáiaß 28. e.
wi/to ieſt wierze/ ktora według Apoſtołá z ſłuchánia ieſt. Rzym: 10. d.
Z pomnożenia záſie tákiego náuki zbáwienney przybywa
też rozmnożenia chwały Bożey. Bo iáko Pan Chryſtus Łukaß 24. d.
niechćiał inácżey nabyć chwały ſwey tylko przez vrągá- Filip: 2. b.
nie/meke/y śmierć : tákżeć y teraz kácerſtwá ktore Máie- Obiaw: 1. d.
ſtat iego obrażáią/nákoniec wychodzą ku okazániu lepßemu
chwały iego Boſkiey : włáśnie iáko słońce promieniámi
ſwymi/ćiemne á ſmrodliwe mgły przeráźiwßy/wdźiecżniey
ße ſie zátym oczom ludzkim vkázuie: álbo iáko kámień zá-
wády (ktoremu ſie Pan przyrownał) potym gdy ſie oń Máth: 21. d.
kto otraći/lepiey obacżány y omijány bywa. Ktemu ieß- Pſal: 17. c.
cże niedowiárſtwá y bluźnierſtwá kácerſkie/iáko w ſercách 1. Piotr 2. a.
złych wiáre y miłość bárziey tłumią y gáßą/ták w ſercách
dobrych one wiecey żarzą y vtwierdzáią. Bo z ſtroney
wiáry/ mowi Grzegorz S. iż bárziey nas w wierze zmar-
twychwſtánia Páńſkiego vtwierdźiło niedowiárſtwo To- Gregor: hom: 26. in Euang.
maßowe/ niż rychłe vwierzenie Máryey Mágdáleny: z ſtro
ney záſie miłośći ták Moizeß y Páweł s. wyświadcżáią/ 5. Moiże: 13. a.
iż Pan BOg przez kácerſtwá doświadcża ſwoich ieſli go 1. Kor: 11. c.
prawdźiwie miłuią. Bo iáko przyiaźń świecka nalepiey
bywá obacżána z dobrego álbo złego wſpominánia ná ſtro
nie przed nieprzyiaćielem: tákżeć w pokątnych náukách ká-
cerſkich Bogu y prawdźie iego przećiwnych / wnet ſie oka-
że/kto zna głos niebieſkiego páſterzá ſwego y kto przy nim Jan 10. a. c.
we wßelákich przećiwnośćiách zoſtawa : á kto też záſie 1. Piotr 2. d.
(iáko piſmo mowi) ieſt ſynem oderwánia/y głoſu obcego Żydow 10. g.
náśláduie. Przetoß y tu/ Krześćijánie mili / gdyby ſie
vważáły kácerſtwá te przećiw Boſtwu Páná Chryſtuſo-
wemu względem tylko ſiebie ſámych y ſproſnośći ſwoich
tedyby zgołá áni vſt/áni vßu krześćijáńſkich/áni tego tu
B mieyſcá

mieyſcá świetego nie były godne. Ale dla pożytkow wyżßey
wyliczonych / tedy tu/ niż do obiecánych náuk przyſtapie /
nieco o nich powiedźieć muße. A naprzod byłáć by to
rzecż potrzebna przedśiewźiećiu memu/tu ná początku po-
łożyć tych to kácerſtw ſpoſoby/ liczbe/ y rozdźiały. Ale to
krotko odpráwie/obawiáiac ſie áby mi y ták do czego pil-
nieyßego czáſu doſtáć mogło: á ktemu iż w tym nowym á
máluczkim ſtadku/z iákiego ſie ſámi przećiwnicy przechwa-
láia/ieſt táka błedow rozmáitośc y niezgodá/iż co ich iedno
o tym mowiac álbo pißac ſłycham:káżdy coś rożnego przy-
nośi: właśnie iáko oná beſtya w Obiáwieniu Janá S. o-
piſána/maiaca rożnych ſiedm łbow / ktore iednák zgodnie
páßczeki ſwe ná to otwarzáły/áby Páná JEzuſá z żywotá
mátki iego pożárły: iáko też te kácerſkie beſtye teraz ſwymi
bluźnierſtwy/nád zeby y miecze okrutnieyßymi czynia. Tu-
teczna beſtya w rozmowie ſwey/ kłádźie tylko dwoy rodzay
tych ſwoich nowych Rożnobożnikow. Ale dokłádniey ich
w tym wydał Dániel Bieleńſki/ ktory wypadßy raz z grun-
tu kośćiołá powßechnego: iáko wßytkie inße/ták też ich ſe-
kty przewiedźiał/y ták o nich w kśiażkách odwołánia ſwe-
go nápiſał. Ale pátrz iáka confuſio y rożnośc wiáry/tákże
poſtepkow żywotá miedzy nimi. Jedni z nich iáko to Ho-
lándrowie/Peregrini/Cornelite/Communiſte álbo Hutriſtē/
tenże fundáment o Bogu Oycu/Synu/ y Duchu świetym
z námi máia. A drudzy záś ſa Tyideite y Bideite. Jedni
przed wieki ſyná Bożego być tu w POLßcze wyznawáia/
á drudzy od Máryey tylko. Miedzy tymi záś ſámymi/kto-
rzy bytność ſyná Bożego od Máryey dopiero twierdza:
Jedni mowia/że Pan Jezus Duchem świetym/ ábo z Du-
chá świetego w żywoćie Pánny Máryey/z naſienia iey ſprá-
wion/á drudzy że z Jozefowego/y to rożnie: iedni per mu-
tuum

Rożność ypo-
tworá ſekt No-
wokrzcżeń-
ſkich/przez
ich zbiegá wy-
piſána.

Obiáw: 12. a.

Dániel 7. b.
Pſal: 56. b. 63.
Przypo: 30. b
L. 18.

Sámo ſie złe
kośa.

tuum congreſſum , á drudzy per träslationem ſeminis in
vterum virginis: Jedni z nich wierza w Jezuſá człowie-
ká/vczynionego Bogá/y wyznawáia go/á drudzy ichże to-
wárzyße niechca wierzyć weń/áni go wzywáć. Jedni Libe-
rum arbitrium prowádza/á drudzy neguia/ przytrzymywá-
iac ſie w tym piſmá y rozumienia kośćiołow Helweckich.
Jedni miniſterium y krztu z cudy y z Duchem widomym/
(iáko kśiażki o Krzćie w Druku wydáne/y ſpory ktore má-
ia o tym ſpolnie miedzy ſoba/świadcza) czekáia/ á drudzy
ſie iuß bez tego pokrzćili / y krcza ießcze: Jedni ſláchecktie
imioná trzymáia y w nich mießkáia/á drudzy ie zgánili/y z
nich dla woyny y poſługi poſpolitey wyiáchali: Jedni śmier-
telnośc duße twierdza/á drudzy nie. Jedni mowia że tá
śmierć ćieleſna / przyrodzona káżdemu / áni zá grzech ná
świát weßłá/á drudzy záś że dla grzechu. Jedni pierwo-
rodny grzech prowádza/á drudzy prza. Jedni kupiectwá
wárzenia y ßynkowánia piw zgánili/á drudzy tymże prze-
kie hándluia. Jedni twierdza że ſie im ná vrzedźie być nie
godźi/á drudzy że godźi. Ale ktoby te gmátwánine ktora
ieſt miedzy nimi wyliczył? Z trudnośćia w to potráfić/
Abowiem y tácy zakonnicy ſa miedzy nimi/ktorzy przez v-
boſtwo/śiekiery/pługi/ćieżkie roboty ſkape iedzenie y pićie/á
nie z łáſki Bożey/przez wiáre Páná Jezuſá Chryſtuſá/chca
wnidź do żywotá wiecznego. Do tad ſa słowá Dá-
nijelowe/w ktorych ſłyßeliśćie ták ſproſne y bezrozumne bá-
łámuctwá / iż nie piſmá s. álbo wywodow iego / ále Po-
wrozow/klozey/á potym y czego gorßego tákie łby byłyby
godne. Przetoß onych w tym ſwoim gnoiu odßedßy/przy
dowodzeniu przedśiewźietym Boſtwá ſyná Bożego/nikto-
re tylko ktore z rzeczy przypádna błedy / z oney rozmowy
Chryſtyáńſkiey przypominác bede. Ktorych naprzod ten

Szácunek
tych Nowo-
krzczeńſkich
baiek.

 początek

Początek błedow Antykryſtowych.

Dionyſius lib: de diuin. nomin. cap: 2.

początek być náyduie/ iż ten drewniány Theolog nie dovczył ſie oney Reguły álbo náuki ktora kłádźie on zacny vczeń Páwłá s. Dionyſius Areopagita/ piſząc w te słowá: Theologia quædam nobis tradidit vnitiuè, quædam verò disiunctiuè. Et nec vnita licet diuidere, nec diſcreta confundere. To ieſt: Náuká o rzeczách Boſkich/ niktore rzeczy nam przekłada ſpoſobem ziednoczenia: drugie záś obyczáiem rozdźielánia. Otoż nie godźi ſie/ áni ziednoczonych rozdźieláć/ áni też rozdźielonych iednoczyć. Y támże potym wykłada iż w Troycy przenaświetszey / y we w ćieleniu Páná Chryſtuſowym/ do iedności należą wszyſtkie te właſności/ ktore Bogu z przyrodzenia należą: gdyż BOſtwo ieſt nierozdźielne: á do rozdźielenia lepak należą/ w Troycey świetey rożne oſoby y właſności im należące: tákże w Pánie Chryſtuſie od natury Boſkiey rożność człowieczeńſtwá z właſnościámi iego. Tey krotkiey á węzłowatey Láćiny/ iż ſie beſtya nie náuczyłá/ tedy ná wyśćiu ſámym vſtąpiwszy/ nie dźiw iż w puſtynie co dáley to więtszych błędow z drugimi ſobie podobnymi záchodźi/ y z nich ſie wywikłáć nie może.

Nowokrzczeńcy Boſtwá Kryſtuſowi po kęſu puszczáią.

Epipha: hære: 30. & 53.

Bo iáko przodek ich Elixæus Ebionita (o ktorym świadczy Epiphanius) Syná Bożego y Duchá S. miłámi rozmierzał: tákżeć y oni pod rożnymi miárkámi według ſlepey fántázyey ſwey/ Boſtwá im vdźieláią/ iedni máło/ drudzy coś/ trzeći nieco: co gdy w ſumme zgromadźisz/ vczyni cále nic: Owa ſámi będąc Atheiſtámi/ to ieſt bezbożniki/ BOgá też w ten ſwoy cech wyćiągnąć chcą: gdyż ludźie ſlepi w tym ſie baczyć nie mogą / iż to co vdźieleniu podlega/ iuż Boſtwem prawdźiwym/ ktore niezmierne ieſt/ być nie może. A záſie czytáiąc w Piſmie rożność trzech perſon/ tedy to w kupę iákoby gmátwáiąc/ ſámemu tylko Oycu przyczytáią/ przykłádem dawno potępionych Sábel-

lianow/

lianow/ ktorzy bluźnili iż ſamże ieſt BOG Oćiec/ iedno iż ſie też czáſem zá ſyná ábo zá Duchá świętego vdawał. Tákżeć y w táiemnicy wćielenia Páná Kryſtuſowego/ iáſnymi słowy tá beſtya Antykryſtowſka Páná Kryſtuſá z ſtrony iedney oſoby iego rozwięzuie/ á záſie Boſtwo iego z człowieczeńſtwem mieſza/ gdy w oney Rozmowie ſwoiey śmie to nam Kátholikom niewſtydliwie zádáwáć/ iákobyſmy dwu Kryſtuſow ſobie rożnych kłádli/ álbo iednego ze dwu ſpaiáć álbo ſklijáć mieli.

Hier: Tom: 9. ſerm: de Aſſūp. Mariæ.

Ambro: de incarna. ſacram: cap: 2.

Gene: 4. iuxta 70. interpretes

Czego Hieronim S. czáſow ſwych/ y my teraz przyczynę być widźiemy tę/ iż ći nieukowie tego co w piſmie świętym o tych táiemnicách náydują rozeznáć nie vmieią. Przetoż Ambroży S. właſnie ich rowna do Káimá/ ktory dobrą ofiárę Bogu/ złym iey pomiárkowániem/ ná ſwoy grzech y vpadek obrocił: iáko też onym ták złe rozbieránie dobrego piſmá/ ná podobny vpadek wychodźi. Co áby ſie ſámym piſmem do ktorego oni śmiele powabiáią pokazáło/ tedy iuż przyſtąpię do wykłádu Ewángeliiey Janá S. w ktorey on potężnośćią Duchá Bożego/ práwie ex diametro á przećiwnie borzy y potępia ten to oboy błąd około wiecznego y doczeſnego národzenia Páná Chryſtuſowego.

Jan 1. a.

Ták tedy poczyna Ewángeliſtá s. Ná początku było słowo: á słowo było v Bogá/ á słowo było BOg/ ꝛc. Gdźie iż JAN s. mowi o Bogu prawdźiwym/ pozwala Beſtya: iedno tego przy/ áby to słowo Greckie/ Logos, ſyná Bożego tu znáczyć miáło: odwoływáiąc ſie w tym ná właſność ięzyká Greckiego.

Logos álbo słowo czym ſie tu rozumie L. 24.

Ale znáć że álbo go nie vmie/ álbo prawdy niewſtydliwie znáć nie chce. Gdyż Lexicá Greckie z poważnieyszych Piſárzow tego ięzyká zebráne świadczą/ iż logos naprzod y náwłaſniey znáczy rozum álbo słowo w vmyśle poięte/ choćiaby nie było wyrzeczone: po-

tym

Ariſto: 1. Perihermenias. Iuſtinus orat: cōt. Gent. Atha: lib: definitionum. Tertul. contra Praxæam. n. 5. Lactan: lib: 4. cap: 9. Cyrillus lib: 7. Theſau: cap: 1. & lib: 2. de Trinit. Auguſt: 15. Trinit: cap: 10. Matth: 15. b. Damaſc. lib: 1. de fide cap: 18. S. Tho: 1. parte q. 34.

tym dopiero ściaga ſie też ná ſłowá zwierzchnie y inße
znáki rozmáite/ktorymi on vmyſł ludzki bywa obiáwiony:
iáko to przed tym dobrze opiſał Aryſtotelles / y potym Do-
ktorowie ś. zwłaßczá Auguſtyn ś. ktory ßeroko wywodzi z
Piſmá świetego/iż człowiek nie tylko ſłowo/ ále też y vſtá
zewnetrzne ma: gdy ono Pan Chryſtus mowi / iż z vſt po-
chodzą złe vczynki/ktore vſtá potym ſercem názywa. Jeſli
tedy człowiek cieleſny ma w ſobie ſłowo zewnetrzne wła-
śnieyße niż mowe/ ktora dopiero iákoby tłumáczem onego
vmyſłu iego ieſt: dáleko to wiecey należy Bogu/ktory nie
ćiáłem ále Duchem á vmyſłem ßczyrym ieſt. Dámáſce-
nus dołożniey ießcze kłádzie ſłowo czworákie: pierwße ſło
wo w iſtności ſwey wiecznie trwáiące/ iákim ieſt ſyn BOży
v Oycá: Drugie/vmyſłowi wrodzone/ktore z przyrodzenia
w ſámym vmyſle wßczyná ſie/y ſpráwa vmyſłu ieſt: Trze
ćie ſłowo ieſt zewnetrzne/ktore ſam vmyſł formuie y ſkła-
da z rzeczy przez ſmyſły poietych: Czwarte dopiero ſłowo
zwierzchnie/ ktore ſie mową/ piſmem álbo inßym znákiem
ná wierzch podawa. Troie pierwße ſłowo własnie zwá-

Syn BOży czemu ſłowo, á nie mowá.

ne bywa verbum à vero, to ieſt od prawdy/ ktora iednym
á ßczyrym poiećiem rozeznána ogárnia. Czwarte záſie ſło-
wo zwierzchnie właſniey może być rzeczono ſermo (mowá)
à ſerendo, gdyß z wiela Elementow/ſyllab/álbo y ſłow by-
wa ſkładána: á ieſli kiedy ſłowem bywa zwano/tedy nie wł-
aſnie/ále dla podobieńſtwá onego wnetrznego ſłowá kto-
re ſmyſłom ludzkim oznáymuie. A ták wielki tu iuß y w
rozumie y w piſmie ßwánk pokazáłá Beſtya / gdy przy-
czyta BOgu/nie ſłowo / ktore wnetrznym á duchownym
ieſt: ále mowe ktora ſie właſniey do rzeczy ſmyſłowi pod-
ległych ściąga: gdyß wedle wykretu iey tá mowá / iáko
mowi JAN ś. byłá v Bogá: A ießcze wietßy błąd okázuie
w tym

w tym/gdy twierdzi iż mowá byłá Bogiem. Bo co plećie
iż tá mowá á obietnicá dla przyßłych ſkutkow mocy BO-
ſkiey/Bogiem tu bywa názywána/to ieſt ßczyry duch An-
tykryſtowſki/ktory Pánu Kryſtuſowi Boſtwá przyznáwáć
nie chce/ á oto ßalenie przyznawa ie obietnicam ktore ſie
o nim dźiáły. Ktemu ieſli Bogiem v Beſtyey ieſt tá mowá
Boſka/ktora v niego ná pocżatku byłá: tedyć dobrze pierw-
ßa mowá byłá v Bogá/tá ktora ſtworzył niebo y źiemie/
y wßytkie rzeczy ná nich będące: ktorey mowy ieſt máło
nie pełne pierwße troie kápitulum v Moizeßá/ niż PAN
Bog obietnice o Meſyaßu vczynił: á ták tá mowá o ſtwo
rzeniu/iuß v Beſtyey Bogiem będźie. O ſproſne báłwo-

Obacz niezbożne báłwochwálſtwo.

chwálſtwo y bluźnierſtwo nieznoſne. A pátrzćie iáko raz
zbładziwßy błedom koniec vczynić trudno: Bozá tym poy-
dźie y to/ iż co tám dáley Jan ś. mowi: Słowo ſtáło ſie ćiá
łem: to ieſt ſyn Boży człowiekiem: tedy iuß Beſtya według
mátáctwá ſwego mowić muśi: mowá ſtáłá ſie ćiáłem. O-
toż maćie dźiwnieyßą Metámorphoſim niż w báykách O-
widyußowych. Bo naprzod z Bogá vczyniłá ſie iey mowá/
á potym z mowy ćiáło albo człowiek/ á z człowieká lepak
iákiś w czáſie vczyniony BOG. A wiec godna tá Beſtya
ábych iey dáley ná tákie báłámuctwá odpowiádáć miał?
Sámá tám tedy ſobie przymawia/á nie nam/ iż JAN S.
iáſnie mowił: lecz oná ták beſtyálſkimi fántázyámi/ iáko
ſmrodliwym ßmátem/ták iáſną prawde y wiáre ćmi y zá-
tłumia. Pozwolić tedy moge z Orygeneſem/iż Pan Chry-

Origenes in hunc locū Ioannis.

ſtus może też być názwány mową/nie ták iáko beſtya ro-
zumie: ále przeto iż obyczáiem mowy ludzkiey/ktora vmyſł
obiáwia/on ieſt obrázem Bogá niewidźiánego/ktorego on
ſam znáiąc komu chce obiáwia: będąc tákże iáko Oćiec

Mátth: 11. d.

vmyſłem/to ieſt iedną z nim iſtnośćią. Lecz y tym ſpoſobē
wła-

włáſniey bywa názwány ſłowem/á nie ledá iákim/ále(iáko
nie dawno wſpomniał) ſłowem iſtnym y wiecznym. Bo
iáko ſłowo człowiecze ieſt doczeſne á przechodzace: prze-
to iż też ſam człowiek tákoweyże nátury ieſt: tákći ſłowo
Boże ſámo w ſobie iſtne y wieczne ieſt: gdyß ten ktory ie
w vmyſle ma Bog Oćiec tákowey nátury ieſt. A ieſliß
ieſt ſłowem Bożym włáſnym/y moca/ madrośćia BOgá
1. Kor: 1. d. Oycá/iáko świadczy Páweł ś. tedy też y Bogiem włáſnym
y przedwiecznym ieſt: gdyß moc y madrość BOgu przyro-
dzone y wieczne ſa/bez ktorych nigdy byc nie mogł/iáko to
dali Bog w kazániu o Troycey przenaświetßey wywiode.

pismá dowody o Słowie P. Chriſtuſie. Słowo tedy rozumie tu Jan S. ſyná Bożego/ ile Bo-
giem z Bogá przed wieki vrodzonym ieſt / nie máiacym
poczatku áni końcá/ ále owßem z ktorego wßyſtkie rzeczy
y ſpráwy ſtworzone poczatek y iſtność ſwa máia. O czym
ſa iáſne świádectwá piſmá ś. Bo maćie zára potym gdźie
Jan 1. a. mowi Jan ś. iż przez tegoß Bogá ſłowo wßyſtkie rzeczy
ſa vczynione. Tegoß poświadcza Dawid mowiac: Sło-
wem Páńſkim niebioſá ſa vtwierdzone: y Sálomon gdy
Pſal: 32. a. Madro: 9. a. mowi: ktorys (Pánie) vczynił wßyſtkie rzeczy ſłowem
2. Piotr 3. b. ſwoim. Dokłada Piotr ś. iż przez ktore ſłowo niebo y źie-
mia były ſtánowione / temuß záśie ku ſkáżeniu w oſtátni
dzień ſa záchowáne. Iż tedy ſam ſyn Boży bedźie ſpra-
wca oſtátniego ſadu/tedyć ſam też tylko tym ſłowem ieſt.
Tenże Dawid indziey piße: Wyzinełd ſerce moie ſłowo do
Pſal: 44. a. bre. Gdźie bez wßelákiego ſporu o ſynie Bożym mowi/ y
iego názywa ſłowem y krolem. Ktemu Eccleſiaſticus
Ecclesi: 1. a. ták świadczy: Studnicá madrośći ieſt ſłowo BOże ná
wyſokośći: przez ktore ſłowo rozumie Páná Chryſtuſá/
Koloſ: 2. a. ktory ieſt madrośćia Bogá Oycá / y w ktorym wßyſtkie
ſkárby madrośći y vmieietnośći ſa zákryte / iáko náucza
Páweł

Páweł S. Tego podpiera Dawid mowiac: Ná wieki Pá- Pſal: 118. m.
nie ſłowo twoie przemießkiwa w niebie. Gdźie ſłowem
zowie Bogá Páná Chryſtuſá / ktory ná źiemi bedac ćiele- Ciryl: Alex. in
śnie/z ſtrony Boſtwá w niebie byc nie przeſtał / iáko ſam Ioá: lib: 4. c. 22.
Nikodemá náuczał. Toż ſłowo przez wćielenie ſwe ná źie-
mie zſtapiło: iáko wyświadcza Dawid mowiac: Zeſłał Pſal: 106. b.
(Pan Bog) ſłowo ſwoie/y vzdrowił ich. Co obiáśnia Sá-
lomon tymi ſłowy: Abowiem áni źiele/áni plaſter vzdrowił Madr: 16. b.
ich (to ieſt żydow iádem ogniſtym wężow zárážonych) 3. Moize: 21. c.
ále ſłowo álbo mowá twoiá/ktora vzdrawia wßyſtkie rze-
czy. Gdźie mowá toż znáczy co y ſłowo/ to ieſt ſyná Bo- Jan 3. b.
żego/ktorego meki znákiem/to ieſt záwießeniem wężá / był
on lud vzdrowiony: Jedno iż mowá ludźiom wiecey nale-
ży/ktorzy wiela ſłow rzecz ſwa wypráwuia: á Bogu zá-
śie ſłowo/ ktory iednym pomyſleniem á ſłowem doſkoná-
łym/iáko wßyſtkie ſtworzenia ſpráwuie: ták wiecey ſyná ſo-
bie podobnego rodźi: według tego iáko Dawid powiedźiał:
Raz ieden wyrzekł Bog/á ia dwoie rzecz vſłyßałem. Ták- Pſal: 61. d.
żeć Pan Kryſtus ieſt ſłowem według Boſtwá / á według
poiećia náßego ieſt też y mowa z ſtrony człowieczeńſtwá/
przez ktore Boſtwo poznawamy. Tu obaczyliśćie iż Jan
ś. iuż po dwá kroć názwał Páná Kryſtuſá ſłowem: á trze-
ći raz w tey Ewángeliiey/toż potym mowi / iż ſłowo ćiá-
łem ſtało ſie ieſt. Inßy Ewángeliſtowie nie mieli tákiey Rodzay Páná
przyczyny zwáć Páná Kryſtuſá ſłowem / gdyß ießcze ká- Kryſtuſow
cerſtwá przećiw iego Boſtwu byli nie ſłyßeli. Wßákoß według drugich
y ći choć ſie vmyſlnie báwili opiſowániem národzenia Páń- Ewángeliſtow.
ſkiego według ćiáłá/ dla żydow / ktorzy z tákiego rodzáiu
Meſyaßá dochodźili/iednák potym y iego wiecznego náro- Jan Krzćiciel
dzenia tkneli/y w tey táiemnicy/ gdźie Janá ś. zwáli głoſem tákimgłoſem.
wołáiacego ná puſzczey: ſkad okázuie ſie nie tylko ſyn Boży/
 ále Matth: 3. a.

Márek 1. a. Lukaſz 3. a. ále też y Duch ś. Bo głos rodźi ſie przez dech álbo wiátr/
Jan 1 c, ktoremu Duch ś. bywa przypodobány/á ten záś pochodźi z
Izáiaſz 40. a. ſłowá/y tego ktory ie mowi/to ieſt z Syná y BOgá Oycá/
Jan 3. b. á ſłowo záſie rodźi ſie w vmyſle mowiącego/iákim BOg
Dźiełow 2. a. Oćiec ieſt. Też táiemnice ſłowá BOżego y wßyſtkiey
Epiphan: hæreſi 69. Troyce świetey rozumiał Jan ś. mowiąc: Trzey ſą kto-
1. Jan 5. b. rzy dawáią świádectwo w niebie/Oćiec/ Słowo/ y Duch
świety á ći trzey iedno ſą: Co ßerzey dali BOG w kazá-
Obiáw: 19. b. niu o Troycey świetey wyłoże. Tenże w Obiáwieniu ſwym
opiſawßy Páná Chryſtuſá onego zwyćiężce grzechu/śmier-
ći/y piekłá/dołożył iż imie iego ieſt ſłowo Boże: to ieſt ſyn
Obiáw: 2. c. Boży/iáko ſie tenże zwyćiężcá przed tym w wtorym Kápi-
Słowo Boże nie Angioł á-le ſyn Boży. tulum nim być opowiáda. A przećie ták iáſną rzecz obyczá-
iem ſwym Beſtya wykraca: rownáiąc to ſłowo Boże/ na-
Sędźiow 13. R. 48. przod z Angiołem/ktory ſie vkazał Mánuemu Oycu Sám-
ſonowemu y żenie iego: á názwawßy imie ſwoie dźiwnym/
y będąc zá Bogá miány/nie dał im ſobie ofiárowáć. Ná co
gotowa tamże odpowiedź: gdyß po kilká kroć opowiáda ſie
tám ten kto ſie vkazał/iż był Angiołem á nie Bogiem: prze-
toż y z obiádu iáko nie człowiek/y z chwały przez ofiáre iáko
nie Bog wymawia ſie. A iż potym Mánue onego Angio-
łá zá Bogá rozumiał/ſtáło ſie to w táiemnicy: gdyß vka-
zawßy ſie w ogniu / wćielenie ſyná BOżego y ofiáre iego
znáczył: y przetoß imie ſwe dźiwnym názwał: iáko vczenie
Aug: in Iudicũ lib: 7. quæſt: 54. y ßyroce wykłada Auguſtyn S. co tám ſobie ten komu po-
trzebá przeczytáć może. Potym temu ſłowu Bożemu Pá-
nu Jezuſowi/przyrownywa Beſtya onego Angiołá/ ktory
Obiáw: 19. b. 22. b. támże w tym kápitulum Obiáwienia Janá S. y potym nie
dopuśćił ſie zá Bogá chwalić. Ale wielki ieſt álbo błąd/ál-
bo nie wſtyd tey Beſtyey. Bo tám iáſnie ſtoi/iż ten kto Ja-
nowi S. one táiemnice vkázował/ y vpádáć przed ſobą nie
dał/

dał/był iednym z onych Angiołow ſiedmi ktore w 17. ká-
pitulum opiſuie/y záwżdy go potym Angiołem zowie. Prze-
toß chwałá Boża ſłußnie mu dawána być nie miáłá: do
ktorey iednák pochop dáłá Janowi świetemu ozdobá Bo-
ſka/w ktorey ſie on Angioł był okázał/ iáko wykłada Au- August: in Genesim quæſt: 61.
guſtyn ś. Ale o tym ſłowie Bożym Pánie Kryſtuſie oſo-
bnie tám y dáleko ináczey mowi Jan ś. twierdząc to iuß
po wzmiance onego Angiołá/ iż vkazał ſie w niebie otwo-
rzonym ná białym koniu iáko ſędźia oſtátni bárzo ſtráßli-
wy: ktorego odźienie krwáwe/y inßą bárwe wſpomina ty- Izáiaſz 63. a.
miß ſłowy: iáko Izáiaß/gdy tákże Páná Chryſtuſá/y zwy
ćieſtwo iego przez krew / iáko oſtátniego ſędźiego opiſuie.
Dla czego zowie go tám ſłownym y prawdźiwym: ktory
w ſpráwiedliwośći ſądźi y woiuie: ktore imie tenże Apo-
ſtoł indźiey/y Páweł S. Boſtwu przywłaßczáią. Miánu 1. Jan 5. d.
ie tám ießcze Jan ś. y drugie imioná tegoß to Sędźiego: 1. Kor: 1. a. 10. c.
Jedno imie iego być piße / ktorego nikt nie wie tylko on 2. Kor: 1. d.
ſam: czym dawa znáć / BOſtwo iego prawdźiwe/ ktore 1. Theſ: 5. d.
iáko z inßymi rzeczámi nie może być zrownáne/ ták też od
nich imieniem włáſnym nie może być oddźielone. Przetoß Vide Galatinũ
y v żydow imie włáſne Boſkie było niewymowne: y The- lib: 2. cõt. Iud. cap: 10.
ologowie vczą / iż BOG włáſniey bywa opiſány przez to Rabbi Aegip-
czym nie ieſt/niż czym ieſt: iáko w kazániu o Troycey świe- tium li: 1. Mo-
tey vſłyßyćie. Drugie imie iego kłádźie/ſłowo Boże: kto- re cap: 60.
rym dawa znáć národzenie Páná Kryſtuſowo przedwie- Lactant: lib: 1. cap: 6.
czne z Bogá Oycá/ y potym z ćiáłem w iedne oſobe Boſką
ſpoione: gdyß ono ſłowo BOſkie niedośćigłe/przez ćiáło
nam było okazáne: iáko ßerzey ná ſwym mieyſcu przełożę.
Trzećie imie iego á tytuł świádczy być tákie: Krol krolow
y Pan pánow: przez ktore znáczy ſie moc wiecznego kro-
leſtwá iego. Przetoß te ſłowá były nápiſáne ná iego bio-

 drze/

Pſalm: 44. a. drze/przez ktora Dawid wielka możność y pomſtę iego nád nieprzyiaćioły znáć dawa: á przećie ſobie ták możnego krolá niebieſkiego tá Beſtya ták lekce waży/ iáko ſię przyſłuchywaćie. Oſtátni dowod/ iż Pan Kryſtus ieſt słowem/
1. Jan 1. a. to ieſt przedwiecznym ſynem Bożym/ieſt ná początku pierwſzego liſtu tegoż Janá ś. gdźie tákoweż własnie/y słowy máło rożnymi opiſánie iego czyni/ iáko y tu ná początku Ewángeliiey ſwey/gdy ták mowi: Co było od początku/ coſmy słyſzeli/coſmy widźieli oczymá náſzymi/ coſmy wypátrowáli/y rece náſze dotykały/o słowie żywotá: á żywot obiáwiony ieſt: y widźieliſmy y wyświadczamy/á opowiádamy wam żywot wieczny/ ktory był v Oycá/ á vkazał ſię nam: coſmy słyſzeli y widźieli opowiádamy wam: ábyśćie y wy vczeſtnictwo z námi mieli/á vczeſtnictwo waſze áby było z Oycem y z Synem iego JEzuſem Kryſtuſem. Tu
Jan ś. w piſmách ſwych iednáko Páná Kryſtuſá wyświadcza. záprzeć nikt nie może/ iż przez słowo rozumie Páná Kryſtuſá/ktoremu ná początku piſmá ſwego ták w Ewángeliiey/iáko w liśćiech/y obiáwieniu/świádectwo słuſznie wydał: gdyż to byłá oſobliwa powinność vrzedu iego Apoſtolſkiego/świádectwo o Pánie po wſzem świećie wydáć/
Łukaſz 24. g. Jan 15. d. Dźieio: 1. b. d. 2. e. 3. e. iáko czeſto w piśmie czytamy: ktory vmyſł Janá ś. ze wſzytkich tych słow położonych iáſnie ſię okázuie. Przypátrzćieſz ſię pilnie/ iákoć te słowá z onym początkiem Ewángeliiey zgadzáia ſię y ſpolnie ſię obiáśniáia. Ondźie mowi/ iż słowo było ná początku: tu tákże mowi/ iż od początku było słowo żywotá. Bo co w Ewángeliiey był powiedźiał oſobnie: w nim (to ieſt w słowie) był żywot/ to tu záraz złączáiąc/zowie go słowem żywotá. Záſię w Ewángeliiey piſze/iż słowo było v Bogá: á tu tákże złącza/ iż v Bogá był żywot wieczny/to ieſt Pan Kryſtus/ktorego ná
1. Jan 5. d. końcu tegoż liſtu zowie żywotem wiecznym y BOgiem: iáko

iáko też w Ewángeliiey mowił: á słowo było BOG. Co też w Ewángeliiey przyczyta temu słowu vczynienie wſzytkich rzeczy/to tu krotiuchno zámyka żywotem: gdyż żywot (generaliter biorac) ieſt gruntem y ſkutkiem ſtworzenia wſzelákiego. Jeſzcze iáko w Ewángeliiey świadczy/ o widzeniu tego słowá y chwały iego Boſkiey/álbo podobieńſtwá iey w przemienieniu Páńſkim: tegoż tu potwierdza/iż to nie tylko widźieli/ ále (iáko po Grecku brzmi) z vważánim wypátrowáli/y rekomá dotykali/oney chwały/to ieſt pełności BOſtwá w ćiele iego: o ktorey Páweł
S. piſze. Co záſię w Ewángeliiey wſpomina o świátłości ktora był y ktora ſzáfował Pan Kryſtus/ o teyże w liśćie záraz potym wzmianke czyni Boſtwu ią pzyczytáiąc. Nákoniec vczeſtnictwo z Bogiem tu wſpomnione/iáśniey w Ewángeliiey wyráźił/mowiąc: ktorzy go przyieli/dał im moc ſtáć ſię ſynámi Bożymi: Tymże ſpoſobem y inſze rzeczy mogłyby ſię obu tych mieyſc z ſobą dáley ſtoſowáć/gdyby czás dopuſzczał. Pokazałem tedy iż słowo rozumie ſię tu ſyn Boży Pan Kryſtus: ſkąd iuż ſámá ſię rzecz dowodźi iż ieſt Bogiem. Bo Jan ś. mowi: Słowo było BOG/ y beſtya tego pozwala. Ale iż mu przypiſuie iákieś zmyſlone á iákoby od czáſu náżyczone Boſtwo: ácz to ieſt bluźnierſtwo y przećiw piſmu/ y przećiw rozumowi: wſzákoż wywiodę iáko nakroczey z tey Ewángeliiey S. Janá/ iż Boſtwo to Páná Kryſtuſowo przedwieczne/ przyrodzone/ y Bogu Oycu ſpołiſtne ieſt/ktore ſię potym z ćiáłem nátury człowieczey ziednoczyło: czyniąc też to dla tego/ ábyśćie byli właſnym tey Ewángeliiey rozumieniem opátrzeni przećiw wykretom tey beſtyey przez iákieś inſze (bom go niewiádom) piſmo około tego wydáne/ do ktorego ſię tu odwoływa. A tu naprzod trzebá wam wiedźieć przyczynę

Koloſ: 1. c.

Słowo ná początku/ieſt przedwieczny P. Kryſtus.

Kácerstwá/ spisánie Ewá[n]gelijey Jáná s. wyćisnęły.
Irenæus lib. 3. cap:11.
Orig: prologo in Ioan.
Hiero: prologo in Matth.
Cyrill. prologo in Ioan.
Epipha: hæresi 51. & 69.
Niceph: lib: 2. hist: cap. 45.

spisánia tey Ewángelijey Jáná s. ktora dawni pisárze ko-
śćiołá Bożego te nam podáli/iż kilkádziesiat lat po wnie-
bowstapieniu Páńskim/Ebion/y Cheryntus kácerze/obaczy-
wszy z pierwszych trzech Ewángelistow opisánie ćielesne-
go národzenia Páná Krystusowego/ ieli ten błąd rozsie-
wáć/iż Pan Krystus nie był Bogiem/ále tylko człowiekiẽ/
á iż w ten czás począł być gdy sie z Pánny Máryey náro-
dźił/iáko też teraz tá Bestya z swoim lesnym á nie stwor-
nym stádem twierdźi. JAN swiety Ewángelistá bedąc
ieszcze żyw/ná prosbe Biskupow w Azyey gdźie przebywał
spisał też potym te czwartą Ewángelią swą: te rzeczy ná-
wiecey w niey opisuiąc/z ktorych sie BOstwo przedwie-
czne Páná Krystusowe znácznie pokázowáć mogło: kto-
rego trzey pierwszy Ewángelistowie dla słábey ná on czás
wiáry żydowskiey máło dotykáli. Y sam Jan s. tym wzgle-
dem Páná Krystusá ná przodku Ewángelijey nie zowie sy-
nem ále słowem. Przetosz/opisawszy Jan s. národzenie sy-
ná Bożego przedwieczne/ nawiecey potym przekłada zná-
cznieysze cudá iego/ ktore ostátniego roku przed meką swą

Máth: 11. a.
Jan 5. f. 10. e. g. 14. b. 15. d.

czynić raczył: á to dla tego/iż Pan Krystus Bostwo swe ro
skazał nawiecey z vczynkow á cudow Boskich poznáwáć.
Przetosz bysmy inszego pismá nie mieli/iedno Jáná s. tedy
w nim sámym widźiemy te kácerstwá przećiw BOstwu
Páná Krystusowemu być potepione/ktore z nowu teraz An

Obiáw: 16. c. 19. c. 20. d.
Czworáki dowod Bostwá przedwiecznego Páná Krystusowego czyni Jan s.

tykryst: to iest przećiwnik Krystusow/przez swe Proroki y
Bestye wskrzesza. Przećiwko ktorym Ewángelistá do-
wodźi tu Bostwá Páná Krystusowego z tey czworákiey
miáry. Naprzod kłádźie národzenie iego przedwieczne z
istnośći nierozdźielney Bogá Oycá: ktore iż człowiekowi
iest niewysłowne/przeto vżywa ktemu słow wysokich y tá-
iemnic pełnych: ktorym sie sławni medrcy Krześćijáńscy y
pogáńscy

pogáńscy wydźiwić nie mogli: czyniąc to iáko nawierniey-
szy sekretarz Páná Krystusow/ktory odpoczywał ná pier-
śiách Páná swego/w ktorym są wszytkie skárby mądrośći
zátáione: y iáko Orzeł ktory bystrośćią swą nad insze zwie-
rzetá (ktorym Ewángelisty pismo przypodobia) dla prze-
glądánia promieniow słonecznych wylátywa. Opisawszy
ták národzenie iego Boskie/ zátym okázuie go być Bogiem
przez spráwy iego/gdysz/esse, sequitur vita & operatio: iáko
tám wspomione. Po trzećie dowodźi tego przyrownánie-
niem ku niemu Jáná s. gońcá iego: okázuiąc iż on choć
był nád syny ludzkie nawiethszym/przedśie w náturze/ w v-
rzedźie/y w vczynkách/ od Páná Krystusá iáko stworzenie
od stworzyćielá rożnym był. Nakoniec potwierdza to E-
wángelistá swiádectwem oczywistym / nie tylko swoim/
ále też y inszych towárzyszow swych Apostołow / zwłaszczá
przy Páńskim przemienieniu bedących. Te wszystkie dowo-
dy swym porządkiem odpráwie.

Chriso: homi 1. in Ioan.
CYril: lib: 8. contra Iulian.
Aug: lib: 10. ciuit: cap: 29.
Lactan: lib: 1.
Jan 13. c. 21. f.
Ezech: 1. c.

Słowo ná początku/ to iest od wiekow.

Jle tedy ku pierwszemu/ iusz Bestya przyzwala/ y do
tego wywody wyższymi iest przyćiśniona/ iż Pan Krystus
iest słowem/á zátym y Bogiem. Dáley/nie rozumieiąc te-
mu co to Bog iest/wątpi áby był wiecznym. W ktorey du-
mie ták ią s. Jan gromem swym ogłusza mowiąc: Słowo
było ná początku/to iest od wiekow. Ktory wykład tego
słowá (ná początku) iż iest własny / naprzod maćie poiąć

Vczynki Boże y ich początki dwoiákie.
Dionys. de diuin. nom. c. 2.
Aug: tract. 20. in Ioan. serm. 63. de verbis Domini cap: 7. & 119. de tẽpore.
De Trinit: vni. cap: 9.
6. Synodus generalis acti: 4.

ztąd/czego Dionysius/y Augustyn S. y po nich inszy The-
ologowie náuczáią: Iż spráwy á vczynki Boskie są dwo-
iákie/Opera ad intra, & opera ad extra: to iest vczynki ie-
dne (iż ták rzekę) wnetrzne/ ktore sie dźieią w ogárnieniu
sámego Bostwá: drugie zwierzchnie/ ktore iusz bywáią do
stworzenia podawáne. Tych oboich vczynkow wiadomo-
śćią/trzebá áby był Pan BOg/ człowieká pierworodnym
grzechem

grzechem obłádzonego przywroćił do znáiomośći y miło-
śći swey y końcá błogosłáwieństwá człowiekowi zgotowá-
Zakonu nowego y stárego rożny pocżątek. nego. Przetoż folguiąc w tym prostoćie ludzkiey/ á pod
miárką száfuiąc łáską swą: tedy w stárym zakonie/ lud
swoy do rozumienia rzeczy wnętrznych y táiemnic Bostwá
swego sposabiał przez rzeczy zwierzchnie/to iest stworzone/
y stwórcy... podleglejsze/ ná ktorych iákmiárz wszystek zá-
3. Moiż: 26. kon Moiżeszow był záſádzony: tákże y rozum przyrodzony/
5. Moiż. 19. b. 28. przez te zwierzchnie vczynki siegał wiádomośći/y woley Bo-
Rzym. 1. c. żey/iáko Páweł s. wywodźi: Záśie w nowym zakonie fun-
dáment náuki niebieskiey záſádźił Pan BOG ná wiádo-
mośći przez wiárę vczynkow swych zewnętrznych/to iest
Bostwá swego táiemnic przez Páná Krystusá obiáwio-
nych/z ktorych wierzącym ludźiom skutki oney wiáry y o-
bietnic stárego zakonu są vgiszczone. Co dawa znáć Pá-
Żydow 10. a. weł S. gdy stáry zakon zowie ćieniem dobr w nowym zá-
konie człowiekowi vgiszczonych: ktorego fundámentu wy-
dał sam Bog Oćiec świádectwo/ przy krzćie y przemienie-
Matth. 3. d. 17. niu Páná Krystusowym z niebá wołáiąc: Ten iest syn
Márek 1. c. 9. a. moy vmiłowány/ w ktorym mi się dobrze vlubiło: onegoż
Łukasz 9. d. słuchayćie. Tegoż násláduiąc Jan s. ná przodku Ewán-
2. Piotr 1. d. gelijey swey wyświadcza iż Bogá nikt nigdy nie widźiał:
iednorodzony syn Boży/ ktory iest w łonie Oycá ten nam
wypowiedźiał. Stąd com teraz powiedźiał/łácniuchno wy
rozumiećie/Krześćijánie mili/te słowá / ktorymi się zácży-
ná pismo stárego y nowego Testámentu/ktore iáko przed-
1. Piotr 2. b. tym wielu Kácerzom/ták teraz tey Bestyey y stádku iey/
są onym kámieniem zgorszenia y obráżenia ich obłędliwe-
Niebo y źiemiá iáko ná pocżątku stworzone. 1. Moiż: 1. a. go záwiedźienia. Bo gdy Moiżesz pisze: Ná pocżątku stwo-
rzył Bog niebo y źiemię: rozumie pocżątek operum DEI
ad extra, vczynkow Boskich zwierzchownych przez stwo-
rzenie:

rzenie: Jákoby rzekł iásnieyszymi słowy: Pocżątek vczyn-
kow Boskich zwierzchnich/ był stworzenie niebá y źiemie:
gdyż przy niebie rozumie się wszystko stworzenie Angelskie
y duszne/á przy źiemi wszystko stworzenie ćielesne álbo do-
cżesne. Záśie pocżątek opisowánia nowego zákonu w
tych słowách: Ná pocżątku było słowo/ etc. dawa znáć/
Principium operum Dei ad intra, pocżątek vczynkow Bo-
skich wnętrznych/to iest w istnośći iednego Bostwá zám-
knionych: Jákoby rzekł Jan s. Pocżątek tego vczynku Bo-
skiego/ktory Bostwo Troyce przenaświętszey zámyka/ by-
ło słowo/to iest prima emanatio diuina / napierwsze wyni-
knienie Boskie było to/ktorym BOG Oćiec syná sobie ro-
wnego przetoż przedwiecznego y spolistnego spłodźił. Skąd
się iuż łácno káżdy bácżny domyslić może / iż to wyrzecże-
nie (ná pocżątku) ma być rozumiano według nátury y
własnośći oney rzecży/ktorey się tám opisánie dźieie. Prze-
toż owdźie przy opisániu stworzenia/pocżątek rozumie się
iákieś pewne zámierzenie/w ktorym Pan Bog vczynek stwo-
rzenia swego zácżął y wykonał: Tu záśie przy opisániu
stworzyćielá/ ma się rozumieć pocżątek iemu kształtowny/
to iest przedwiecżność/ktora Bogu y wnętrznym á przyro-
dzonym iego vczynkom należy. Czego potwierdzáią słow-
ká zá tym słowem (ná pocżątku) tudźiesz położone. Bo
owdźie Moiżesz mowi: Ná pocżątku stworzył Bog: czym
dawa znáć sprawę docżesną/ktora iáko sprawce/ ták po-
cżątek y koniec swoy/ma w rzecżách stworzonych. Ale tu
mowi: Ná pocżątku było słowo: przez co oznácza dosko-
nałość przedwiecżną Boską/ktorą też ono Pan Bog Mo-
iżeszowi opowiádał mowiąc: Ja iestem/ktorym iest. A stąd
niech się náucży Bestya (w czym błądźi) czemu to słowo
(ná pocżątku) tu znácży wiecżność/á v Moiżeszá/Jeremia-
szá/ y

Słowo iáko było ná pocżątku. Jan 1. a. Aug: Tract: 1. in Ioã: & quęst: 122. vet. & noui Testam.

2. Moiż: 3. d. Przez pocżątek gdźie wiecżność/ á gdźie docżesność rozumieć.

A 26. ßá/y v inßych ktore tám kłádźie/znáczy doczeſność. Gdyß
Iere:26.27.28. ná onych mieyſcách iáſná mowá ieſt o rzeczách czeſnych iá-
Filip: 4. c. ko tám káżdy łácno obaczy. Do tego proſtego rozumie-
nia tych ſłow/ ſnádniuchno mogą być przywiedźione wy-
kłády Doktorow świetych/nie rożne/álezinákßey miáry w-
Początek iáko źiete/ktore iednák do tegoż cylu biją. Bo (iż inße wykłády
Bogu Oycu opußczę) v Moizeßá principium może ſię też (według tu-
y Synowi ná tecznego wykłádu) rozumieć ſyn Boży/ gdyß Pan Kryſtus
leży. ſam ſię názwał początkiem: przez co wyráźił Boſtwo ſwo-
Ian 8.d. je: iáko ná ſwym mieyſcu nieprzepomnię: á ktemu iż tám
Obia:1.e.22.e. rzecz ieſt o początku ſtworzenia/tedy on też ieſt według Pá-
Koloſ: 1. b. włá S. pierworodnym wßego ſtworzenia/ to ieſt nieſtwo-
rzonym/ ále do ſpráwienia wßego ſtworzenia/ naprzod to
ieſt wiecznie z Bogá Oycá vrodzonym: gdyß przezeń wßy-
tkie rzeczy ſą vczynione/á bez niego nic/cokolwiek vczynio-
no ieſt. Tu záſię w Ewángeliiey principium álbo pocżą-
tek może ſię rozumieć Bog Oćiec: gdyß tu rzecz ieſt o ſło-
wie ktore było v Bogá/ to ieſt o ſynie BOżym/ ktorego
Oćiec ieſt principium originis/ iáko w kazániu o Troycey
Błedy beſty- świetey pokaże. A ták prożno tu Beſtya zádawa niezgodę
ey o początku Auguſtynowi y inßym Doktorom ś. Prożno też z zmyſlo-
nym Eloimem ſwym czterzech Bogow kłádźie: iáko náu-
ká o Troycey świetey pokaże. Grubie też dwu ſynow Bo-
żych ſtąd dochodźi: iáko w drugim kazániu z náuki o wćie-
leniu Páńſkim obaczy. A co ſobie każe vkazáć gdźieby w
piſmie to wyrzeczenie (ná początku) áby ieden raz znáczy-
ło wieczność: ieſli co do tąd baczenia ludzkiego przewykłá/
mogłá to iuß obaczyć z tego co ſię do tąd powiedźiáło/zwła-
ßczá z początku Ewángeliiey y liſtu Ianá świetego. Ná
czym ieſli vpor iey máło ma/będźie o tym miáłá więcey w
czwartym kazániu. Teraz do wypráwienia Ewángeliiey
Ianá

Ianá ś. poſpießam. Okazawßy tedy Ian S. iż ſłowo Słowo iáko
Boże/álbo ſyn Boży był ná początku/to ieſt od wiekow: y było v Bogá
tym ſpoſobem opiſawßy iſtność iego wieczną: zátym ozná- przedwiecznie
muie rożność y rodzenie perſony iego od Bogá Oycá/ mo-
wiąc ták: A ſłowo było v Bogá. Gdźie iż ſłowo rozumie
ſię ſyn Boży/iużem doſyć wywiodł. Bog iż też znáczy Oy-
cá/o tym ſporu nie widzę. Zoſtawa tylko pytánie / co zná-
czy tá propoſicia (apud po náßemu v) á co to ieſt Synowi
być v Oycá. Opußczam dłużße około tego wywody / kto- Oſtrożna mo
rych v ſtárych Doktorow S. przećiw Arryanom ieſt peł- wá Ianá ś.
no: Tylko krotko ták záwiezuię/iż tu Ian ś. nie mowi: Sło- przećiw kácer-
wo było w Bogu/ iáko błądźił Sábellius dawny heretyk/ ſtwam.
kłádąc pomießánie perſon/iákoby iedná w drugą przemie-
niáć ſię y w niey być miáłá. Nie mowi też temu przećiw-
nym ſpoſobem/verbum erat extra Deum, ſłowo było okrō
Bogá/iáko bluźnił Arrius/y ći teraz ktorzy ſpołiſtności ie-
go z Oycem przą: ále śrzednim obyczáiem mowi: Słowo
było (apud Deum) v Bogá: przez co iáko ná początku li- 1. Ian 1.a.
ſtwu ſwego / ták y tu Ian S. dawa znáć rożność perſony
ſyná Bożego od Oycá: gdyß to ſłowko (apud) znáczy hi-
poſthaſim, to ieſt rzecz ſáme przez ſię będącą: iáko mowie-
my/iż Ian był v Piotrá/przeto iż perſonámi od ſiebie rożni
ſą: á záſię nie mowiemy ćiepło ieſt v ogniá/ ále w ogniu:
gdyß iſtność ogniá bez ćiepłá być nie może: iáko to ßerzey Baſil: homelia
wywodzą Doktorowie święći. Wßákoż áby záſię kto nie in hæc verba.
rozumiał/iż ſyn Boży będąc v Oycá od niegoż náturą y Ciryl. in hunc
iſtnośćią rożnym ieſt: wykłáda to potym ſnádnym podo- locum.
bieńſtwem/gdy mowi: Jednorodzony ſyn Boży/ ktory ieſt Theophilact.
w łonie Oycá wypowiedźiał nam. Gdźie łono muśi ſię ro- ibidem.
zumieć duchownym ſpoſobem/gdyß Bog Oćiec iáko ćiá- Syn iáko ieſt
łá ták y ßáty/á pogotowiu áni łoná mieć nie może: iáko w łonie Bogá
Oycá rodze-
niem wie-
cznym.

Eccleſi: 7. b.
Job 19. d.

gdy czytamy/iż gniew w łonie głupiego zoſtawa: y gdy Job
mowi/iż nádzieiá iego zoſtawa w łonie iego: tám przez ło-
no rozumieć ſię muśi/affectio mentis ſpoſob vmyſłu/o iá-
kim tám rzecz ieſt: tákżeć y tu gdy JAN S. opiſuie wieczne
narodzenie Páná Kryſtuſowe z Bogá Oycá/mowiąc (ie-
dnorodzony ſyn Boży ktory ieſt w łonie Oycá) łono rozu-
mie ſię to poięćie niewymowne vmyſłu iego/ktorym on

Augu: in Pſal: 109.
Ciryl: in Ioa. lib. 1. cap. 22.
Theophil. hoc loco.
Pſal: 109. b.

ſyná wiecznie vrodził. Przetoż Auguſtyn S. ſłuſznie tu ło-
no wykłada táiemnicą álbo ſkrytośćią Boſką (iáko w łono
álbo zánádrze rzeczy táiemne bywáią/iáko nablizey ćiáłá cho
wáne) y kłádźie ie w iednym duchownym rozumieniu/iáko
y vterũ álbo żywot: ſądząc pod iednákie rozumienie te oboię
ſentencią: być w łonie álbo ogárnieniu Oycá: á (iáko piſze
Dawid) rodźić ſię z ie° żywotá. Ktore narodzenie iż ieſt wie-
czne/to ieſt od początku/śrzodku/miáry/áni końcá nie má-
iące/iáſnie dawa znáć Jan ś. gdy mowi: Bogá nigdy nikt
nie widźiał: iednorodzony ſyn Boży/ktory ieſt w łonie Oy-
cá ten nam wypowiedźiał. Bo pierwey mowiąc o ſtworze-
niu/przez Páná Kryſtuſá vczynionym/położył czás prze-
ſzły: ná końcu też ſpráwę wćielonego Páná Kryſtuſá zá-
myka czáſem mowiąc: (opowiedźiał nam) ále táiemnicą
rodzenia Boſkiego wyráził czáſem ninieyſzym mowiąc: Je-
dnorodzony ſyn Boży ktory ieſt w łonie Oycá. Jáko te-

Jan 1. b.

dy Pan Kryſtus zſtąpiwſzy z niebá/á ná ziemi będąc/prze-
ćię według Boſtwá/w niebie ſię záwżdy obecnym być po-
wiedźiał: tákżeć y to narodzenie iego wieczne y teraz y nigdy
czáſu áni zámierzánia ſwego nie ma: iáko też o tym ná

Bog było ſło wo: á ciemu tu autor ináczey te ſłowá prze- ſadzał.

ſwym mieyſcu będźie. Czego potwierdzáiąc Jan S. iż
Syn Boży ieſt ták rożnym oſobą od Bogá Oycá/iż przećie
iſtnośći iedney z nim prze to rodzenie ſię/nie tráći/tedy dá-
ley mowi: A Bog było ſłowo: w ktorey ſentencyey (ſłowo)
ieſt

ieſt ſubiectum, á (Bog) prædicatum: przetoż ták ma być
ſtoſowána: ſłowo było Bog: iákom ia tu po te czáſy kładł
dla ſtadnieyſzego y włáſnego poięćia. Co okazuie naprzod
ártykuł Grecki: potym obyczay mowy żydowſkiey: iáko y
gdźie indźiey tákże nápiſał JAN ś. Duch ieſt BOG: to
ieſt Bog duchem ieſt: bo Bogu należy być duchem/ále du

Jan 4. c.

chowi nie ieſt włáſność być Bogiem. Ktorego przeſádzenia
ſłow potrzebnie tu iednák vżył JAN ś. Bo gdyby był
rzekł tym włáſnieyſzym porządkiem/ſłowo było Bog: mo-
głaby byłá Beſtya rzec/iż o iákim inſzym Bogu rozumiał/
przetoż názwawſzy Oycá Bogiem/tudźież też toż mowi o
ſynie: á Bog był ono ſłowo: to ieſt Boſtwo przyrodzone
o ktorym tu rzecz ieſt/należy też temu ſłowu/iż Bogiem ieſt.
Wſzákoż tu iuż (Bog) znáczy nie perſonę Oycá iáko pier
wey (czym ſię záwodził Sábellius) ále iſtność BOſtwá

Homouſion álbo ſpołiſt-ność Boſtwá trzech perſon.
Athana: in decretis ſynod. Nicenæ.
Et epiſt: de ſententia Dionyſij. Diſputa. coram Probo.
Iuſtinus queſt. 16. & 129.
Clemens Alexandr. 2. & 3. Stromatum.

nierozdźielnego/ktorą KOśćioł powſzechny zdawná prze-
ćiw Arryáńſkim błędom/wyráził/ſłowem włáſnym/zowąc
Páná Kryſtuſá Homouſion álbo ſpołiſtney nátury/y
iſtnośći z Bogiem Oycem. O czym gruntownych dowo-
dow z piſmá ś. ieſt pełno w onym zacnym Concilium pier-
wſzym Niceńſkim/y v ſtárodawnych Doktorow S. przed
tym Concilium będących. Co ſię też znáczy ſtąd/iż Arty-
kuł Grecki (Ho) ktory znáczy Hypoſtaſim, álbo rzecz oſo-
bnie będącą/przełożony ieſt onemu pierwſzemu ſłowku (v
Bogá) gdźie oſobę Oycá rozumie: y záſię w tey trzećiey ſen
tencyey przełożon ieſt (ſłowu) ktore też oſobę ſyná znáczy:
ktorego ártykułu przy tym drugim omienieniu BOgá nie
máſz: przeto iż nie oſobę/ále społeczność Boſtwá wyraża:
A iż Ewángeliſtá święty przez te trzy wyroki obwárował
Boſtwo ſyná Bożego z włáſney miáry á opiſánia ſwego:
chćiał záſię wſzytko to w oſobliwośći powiedźieć/y w ie-
D iij dno

dno záwiezáć / gdy dáley nápiſał: Toć było ná początku v Bogá. Gdźie tym ſłowkiem (To) wyráża toż ſłowo / ktore dopiero powiedźiał być Bogiem: ktore ſłowo iż przed tym oſobnie był powiedźiał być ná początku / á záś oſobnie być v Bogá: teraz to poſpołu iáko ſpráwę nierozdźielną złącza: záwiezuiąc iż to ſłowo Bog / álbo ſyn Boży / było ná początku v Bogá / tym ſpoſobem / iákom przed tym wyłożył.

Początek Ewángelſkiey Jáná S. borzy głownieyſze kácerſtwá.
Ambro: lib. 1. de fide cap. 5.
Ciryl. lib. 1. in Ioan. cap. 2.

Czym borzy te kácerſtwá ktore pozwálały Páná Kryſtuſá być ſłowem ále nie od początku / álbo rożnym od ſłowá ktore właſnie w Bogu ieſt. Jáko y pierwſzymi trzemá krotiuczkimi wyrokámi zbija błędy przednieyſze około BOſtwá ſyná Bożego. Bo tá ſentencya: Ná początku było ſłowo / okázuie iż perſoná ſyná Bożego ſłowem omienioná / byłá w iſtności ſwey przed wieki. Czym vpada błąd Cherynthá / Ebioná / Arriuſzá / Sámoſátáná / Fotyná / Menitow / Allogow / Ewnomiánow / y inſzych im podobnych dawnych / y teráźnieyſzych kácerzow / ktorzy Páná Kryſtuſá ſłowem przedwiecznym być nie przyznawáią. Tym záſię wyrokiem: A ſłowo było v Bogá: potępia Jan ś. naprzod Sábelliuſzá y náſládowce iego / ktorzy rożności perſon prząc Boſtwo iákoby ſpolne á w rożne oſoby przemienne bluźnili. Potym borzy temu przećiwnych błąd Ebionitow / Arryanow y inſzych im podobnych: ktorzy miedzy BOgiem Oycem á ſynem czynią rozdźiał nie tylko iuż perſony / ále też nátury y iſtności: przećiwko czemu też Jan S. vżywa podobieńſtwá od koná świętego / iákom nie dawno wyłożył. Co declaruie ieſzcze iáśniey tá trzećia ſentencya / gdźie powiedźiał: A ono ſłowo było Bog: iákom dopiero wywodźił: Owa Krześćijánie mili / tymi krotiuchnymi ſłowámi dobrze vważonymi / y drugimi niktorymi w tey Ewángeliey / zbite ſą wſzyſtkie błędy y kácerſtwá około Boſtwá y czło-

y człowieczeńſtwá Páná Kryſtuſowego / ktorych rozmáitych y z ſobą walczących mnoſtwo dyabeł / iáko teraz ták z dawná rozſiewał. Ale ia wſpominać ich dáley czáſu nie máiąc do dálſzego textu przyſpieſzam.

Ariſto. 4. Metaphi.
Dionyſ. Areopag. Eccl. hier. cap. 3.
Iuſtinus in côfut. Chriſtian. reſponſ.

Medrcy ták náuczáią / y ſam rozum to pokázuie / quod eſſe, ſequitur operari: to ieſt / gdy iuż co ieſt / tedy nie prożno będźie / ále iáką ſpráwę ſobie wrodzoną álbo właſną wydáwáć z śiebie muśi. Tákże Pan Kryſtus / iż ieſt wiecznym ſłowem / tedy nád one ſkutki operationis ad intra, w zwiąſku oſob Troycey świętey należące / ktore od wiekow iedną rzeczą z Boſtwem ſą / ma też obyczáiem ſłowá człowieczego drugie vczynki operationis ad extra / to ieſt z ſtroney rzeczy ſtworzonych: ktore też ſą ſkutkámi okázuiącymi Boſką iſtność iego: nie przeto (iáko vczy Auguſtyn ś.) żeby to ſłowo w ſobie być nie mogło bez tych ſkutkow ſtworzenia: ále owſzem iż bez niego te ſkutki nie tylko vczynione ále áni pomyſlone być nie mogły: iáko w człowiecze może być ſłowo w vmyſle bez vczynku / gdy ieſzcze do niego nie przyidźie: ále vczynek bez ſłowá vprzedzáiącego być nie może: gdyż według Medrcá S. początkiem vczynku ieſt ſłowo álbo pomyſlenie.

Stworzenie wſzech rzeczy / iáko należy P. Kryſtuſowi y wyświadczá go Bogiem.
Aug. 15. de Trinit. cap. 11.
Ekleſi: 37. c.

A iż w BOgu do poięćia náſzego náznácznieyſze ſą te trzy rzeczy / moc / mądrość á dobroć: tedy też Pan Bog nawięcey tym troygiem pokázował Boſkie vczynki ſwoie.

Vczynek Troiáki Boſki tá Ewángelia przyczyta P. Kryſtuſowi.

Naprzod wſzechmocność pokazał / gdy wſzyſtkie rzeczy z niſzczego ſłowem ſwym ſtworzył. Przetoż Jzáiaſz ták nápiſał: To mowi odkupićiel twoy / y tworcá twoy z żywotá: Ja ieſtem Pánem czyniącym wſzyſtkie rzeczy / rośćiągáiący niebioſá y gruntuiąc źiemię / á żaden ze mną.

Jzáiaſz 45. b.

Wtory vczynek ſwoy Boſki / to ieſt mądrość / pokazał Pan Bog náznáczniey w zbáwieniu świátá: O ktorym támże mowi: Jzalim ia nie ieſt Pánem / á dáley niemáſz Bogá beze-

gá bezemnie ? Bog ſpráwiedliwy y zbáwiáiacy nie ieſt o-
krom mnie. Dobroć záſie ſwoie Boſka okazał w vwiel-
bieniu człowieká vſpráwiedliwionego: gdyß według Pá-
Rzym: 8. f.
włá S. ktorych wezwał y vſpráwiedliwił/tych też y vwiel-
bił. Teraz że ſie przyſłuchaycie:iáko tymiß troiákimi prze-
dnieyßymi vczynkámi/dáley Jan S. pokázuie prawdziwe
Boſtwo Páná Kryſtuſowe: báczac w tym ná roſkazánie te-
Máttheu 11. a.
goß Páná ſwego/gdy on Boſtwo ſwoie częſtokroć po v-
Jan 5. f. 10. e. g. 14. b. 15. d.
czynkách ſtworzeniu niepodobnych poznáwáć roſkázował.
Naprzod tedy S. Ewángeliſtá przyczyta Pánu Kryſtuſo-
wi Boſka moc/w ſtworzeniu wßech rzeczy gdy mowi: W-
Wßyſtkie rzeczy przez ſyná vczynione iáko rozumieć.
ßyſtkie rzeczy ſtáły ſie przezeń/á bez niego nie ieſt nic vczy-
niono/ cokolwiek vczynionego ieſt. Gdzie powtorzeniem
tych oſtátnich (ſłow cokolwiek ieſt vczyniono) dawa znáć
rozdział operum Dei ad intra, & ad extra, o ktorych iuß náu-
ká byłá : iákoby rzekł: ſa niktore emanationes diuinæ, wne-
trzne/ktore ſynowi nie należa: iáko w náukách o Troycey
świetey powiem: ále vczynki wßyſtkie zwierzchnie / á do
ſtworzenia należace przezeń ſa ſpráwione. Ktore ſłowá bo-
rza bład Arryußow/y inßych/ktorzy pozwaláli/iż PAN
Kryſtus ieſt przed wßyſtkim ſtworzeniem/ y przezeń ſtáły
ſie inße rzeczy: ále przedſie nie od wiekow: Przetoß mawiá-
Erat quando non erat, iákie bluznierſtwo
li: Erat quando non erat, to ieſt/muſiał być iákiś punktćik
czáſu/gdy on ießcze nie był. Ale tu Jan S. świadczy/iż bez
niego nie ſtáło ſie nic. Otoß ten punktćik czáſu ktory kła-
da przed Pánem Kryſtuſem/álbo był czym / álbo niczym.
Jeſli był czym/tedyć muſiał być Pan Kryſtus pierwey kto-
ry gi ſtworzył: Jeſli też niczym był/ tedyć to co w czáſie ni-
czym ieſt/wiecznośćia być muſi. A nád to świadczy ießcze
Páweł S. iż Bog Oćiec przez ſyná vczynił ſæcula, to ieſt
wieki/w ktorych ſie poczatek y miárá wßelákiego czáſu zá-
myka.

myka. Przetoß piße Epiphanius/iż przećiw temu bluznier-
Epiph: hæreſi: 69. contra Arianitas.
ſtwu/erat quando non erat, Jan ś. trzy kroć powtarza/erat,
erat, erat in principio: było/było/było ná poczatku. Bo do cze-
Ciryl. 3. lib: de Trinitate.
gożkolwiek (mowi Cyryllus) te ſłowká (było) przydáć zechceß/
nie vydzieß tego áby ſłowá wiecznym wyświadczáć nie
Baſilius lib: de Spiritu ſ. ca: 6.
miáły. Gdźie ießcze obaczćie/iż Jan ś. nie mowi / wßyſtkie
Vide apud ſocratem libr: 1. hiſtori. cap: 3.
rzeczy ſyn ſtworzył/áby tey ſpráwy wßemu Boſtwu ſpol-
ney/iedney tylko perſonie nie przyczytał: gdyß opera Dei ad
extra ſunt indiuiſa. Nie mowi też: Oćiec przez ſyná ſtwo-
Auguſt: lib: 1. de Trinit. ca: 5.
rzył wßyſtkie rzeczy: áby zhańbił bład niktorych Arryanow
Athana: lib: de cõmu: eſſentia Trinit.
ktorzy twierdźieli iż Bog Oćiec przez ſyná iáko przez do-
ſkonáłe naczynie wßytko ſtworzył (co był bład bezrozumny:
Baſilius libr: de ſpiritu ſ. cap: 2. & 9.
gdyß BOg wßechmocnym bedac naczynia do vczynkow
ſwych nie potrzebuie : á ktemu iż ten inſtrument ktoryby
ſam káżda robote odpráwił byłby Bogu niß naczyniu po-
Chriſoſt: in 1: Heb: homel: 2.
dobnieyßy) Ale mowi śrzednim ſpoſobem Jan ś. wßytkie
rzeczy przezeń ſa ſtworzone: dawáiac znáć iż ſpráwa Bo-
ſtwá Troycey świetey ſa vczynione/ále oſobliwie przez per-
1. Kor: 1. d.
ſone ſyná Bożego/ktoremu Páweł S. moc Boſka oſobli-
wie przypiſuie. To ſtworzenie wßech rzeczy przez Páná
Kolos: 1. c.
Kryſtuſá/opiſuie Páweł S. ßerzey w te ſłowá: W nim ſtwo-
rzone ſa wßytkie rzeczy ná niebie/y ná ziemi/widome y nie-
widome: badź throny/badź pánowánia/badź przełożeńſtwá/
badź też y mocy: wßytko przezeń/ y w nim ſtworzono ieſt:
á on ieſt przed wßyſtkimi/á wßyſtkie rzeczy w nim zależa.
Nád ktore ſłowá y coż iáſnieyßego być może ? A przećie/
Stworzenia P. Kryſtuſowi nie przyznawa beſtya. L. 37.
ſłuchaycie proße / iákić im tá beſtya gwałt czyni ? A to
Grecki text do tego náciaga/iż wßytkie rzeczy ſa ſtworzo-
ne przez Páná Kryſtuſá/y ku niemu ábo wzgledem iego: to
ieſt nie w rzeczy ále w przeyzrzeniu/ áby mu potym w czáſie
poddáne były. Ale śmiáła to záprawdę Grammatica / dla

trzech bukſztabow (iáko ten Czech zowie) chćiec Páná Kryſtuſá z iego Boſtwá wyzuć. A ſtad niech ſie pocżuia ći/ co piſmo łácnym zowac/kázdemu iego wykład poſpolituia / zwierzchnośći duchowney w tym nie przyznawáiac. Ná te tedy Grámmátyke ták powiádam/iż ſie iey Beſtya niedovcżyłá/nie wiedzac tego iż Græci nie máiac caſum Ablatiuum, vżywáia Accuſatiuum miáſto niego / iáko ſie tu dźieie. O cżym niech ſie Beſtya ná to mieyſce porádźi S. Kryſoſtomá/ktory był Grekiem/ Doktorem / y Biſkupem/ przećiwko cżemu ten klechá ieſt iákimśi mieſzáńcem/ tokárzem/y ſproſnym heretykiem. Tymi tedy słowkámi (eis auton) według S. Chryſoſtomá y zgodnego wykłádu kośćiołá powſzechnego/dawa znáć Páweł S. ono co też Jan S. wnet przydawa/iż w Pánie Kryſtuſie ſtworzenia wſzytkie nie tylko ſie ſtáły/ále też żywot y záchowánie cáłośći ſwey wźięły: gdyż według tegoż Páwłá S. w nim wſzyſcy żywiemy/ruſzamy ſie y ieſteſmy : A nád to/ieſliby dla tych słowek ſyn Boży nie miał być ſtworzyćielem wſzech rzecży/ muſiałby też nie być nim y BOg Oćiec : o ktorym Páweł S. ná dwu mieyſcách tymiż słowy mowi (eis auton) w nim álbo kuniemu ſa wſzyſtkie rzecży : coby byłá Pogáńſka niezbożność rozumieć. Y to też zwierzecy rozum/ twierdźić áby rzecży dla tego miáły być ſtworzone/ żeby zá cżáſem Pánu Kryſtuſowi poddáne być miáły: gdyż cżytamy iż dla woley y dla ſiebie ſámego Pan wſzyſtko ſtworzył: á záſie onego ſtworzenia Pánem vcżynił cżłowieká / áby tey władzey w ſtánie niewinnośći był vżywał : zá ktorego vpadkiem dopiero ſie ſtáły obietnice / iż ſyn Boży ſtawſzy ſie vcżeſtnikiem nátury cżłowiecżey/ przez odkupienie miał być iuż y według przyietego cżłowiecżeńſtwá Pánem tegoż ſtworzenia/iáko Páweł S. wywodźi. Nád to / tákim

ſpoſobem

Pismo iáko iáſne y ſcżyre kácerzom.

Chriſoſt: in 1. Coloſ: hom: 3. Homel: 2. in 1. Geneſis. Homel. de ieiuniis & Geneſ. lecti: Tomo 1.

Dźieiow 17. f.

Rzym: 11. d.
1. Kor: 8. b.

Przypo: 16. a.
Obiáw: 4. d.
1. Moiż: 1. c.
Pſal: 8. b.

1. Moiż: 3. c.
Matth. 28. d.
Epheſ. 1. d.
Żydow 2. b.

ſpoſobem rzecży ſtworzone nigdyby nie doſtapiły tákiego końcá ſwego: Gdyż beſtya bluźni / iż Páná Kryſtuſá dla ktorego te rzecży mieni być ſtworzone/ przed Pánna Máryá nie było: Teraz też choć ſiedźi ná práwicy Bogá Oycá/ przećie nie wſzytkie rzecży ſa mu poddáne (iáko wywodźi Páweł S.) gdyż ma nieprzyiaćioły ſwe/z ktorych liczby też tá Beſtya z ſwa orda ieſt : po ſadnym dniu też powzda (według cżłowiecżeńſtwá) kroleſtwo Bogu Oycu : przetoż według tákowey dźiwiey fántázyey tey Beſtyey / nigdyby áni ſtworzenia końcá ſwego nie doſtapiły / áni Pan Kryſtus práwá zupełnego nád nimi nie otrzymał. A nád to wſzyſtko/ nie długo potym Jan ś. wyráźnie mowi/ iż świát przezeń ieſt vcżyniony. Ale mamże ia tey dźikiey niemoty dopiero rozumu vcżyć/áby nie byłá pápuga/słowá ludzkie tylko świekocaca/ á onych nie rozumieiaca? Świadcże Bogiem/iż by te báśni iey/ áni wſpomnienia nie były godne: gdy bych temu nie folgował/áby ſie kto w wierze bedac słábym nie zgorſzył/gdy bych tego gołym milcżeniem zbył. Przetoż y tego nie omine co dáley bredźi: iż tu przez ſtworzenie może ſie rozumieć odkupienie przez ſyná ſpráwione/ ktore piſmo ś. niekiedy ſtworzeniem názywa. Lecż ná tych mieyſcách ktore beſtya przytacża/ łácno poznáć / iż tám o odkupieniu álbo náprawie ieſt rzecż : przetoż poſpolićie piſmo zowie to ſtworzeniem nowym / albo iákim inſzym ſpoſobē to oznácża : tu záſie y ná temu podobnych mieyſcách/táwnie o włáſnym ſtworzeniu piſmo mowi: Przetoż nie tylko vżywa tego słowá/ſtworzyć/ále też vcżynić/ zákłádáć/ budowáć/álbo ſtánowić/vtwierdźić/ ſkłádáć/ y inſzych podobnych słow ktorymi ſtworzenie bywa wyrázone. Y owſzem według tych plotek ſámey Beſtyey/nie może ſie tu rozumieć odnowienie ábo odkupienie : gdyż tu Páweł S.

 miánuie

1. Kor: 15. d.
Pſal: 109. a.

Stworzenie kiedy w piſmie znácży odkupienie.

Izáiaſz 65. c. 43. a.
Pſal: 50. b.
2. Kor: 5. c.
Ephe: 2. c. 3. b 5. a.
Pſal: 8. a. 101. d
Przypo: 3. c 8. e
Ekleſi: 1. a.
Jan 1 a.
Koloſ: 1. a.
Żydow 1. a. 1. e

miánuie Angioły przez Páná Kryſtuſá ſtworzone / á Be-
L. 38.
ſtya ná inßym mieyſcu bluźni/iż Pan Kryſtus nie vćierpiał
zá Angioły/ále tylko zá ludźie/ktorych náturę przyiął. Ale
Zywot ſtworzenia iáko ieſt w Pánie Kryſtuſie.
żal ſię Boże czáſu/ktory ſię ná zbijániu ták márnych báśni
ſtráwił: dáley przeto poſtępuię. Powiedźiałem przed tym
iż iſtności káżdey rzeczy náſláduie ſpráwá álbo zábáwá iey:
Ariſtoteles de cœlo & mũdo.
gdyß według Mędrcá: BOg y náturá nic prożno nie czy-
nią: z ſpráwą záſię álbo zábáwą poſpołu (iákom nie dá-
wno wywodźił) kłádą Mędrcy żywot : bez ktorego żadna
zábáwá ábo robotá być nie może. Toż też tu okázuie Jan
S. w tym vczynku ſtworzenia przez Páná Kryſtuſá: Bo
Augu: lib: de Gene: ad literã lib: 7. cap: 24. & 10. cap: 6. Et lib: definit: cap: 13.
opiſawßy/iż przezeń ſtworzone ſą wßytkie rzeczy/záraz po-
tym dokłáda/w nim był żywot: to ieſt/Pan Kryſtus rzeczy
ſtworzone w żywoćie y opátrzności wiecznie záchowywa:
y teraz tymże odżywieniem ſwym y duße (iáko Theologo-
wie vczą) człowiecze tworzy/ktorymi ćiałá ich odżywia: y
D. Thomas 1. parte queſt. 118. art: 1.
ſpráwnie to/iż ſię iedne rzeczy z drugich według przyrodze-
nia rodzą/ iáko ſam powiedźiał: iż do tego czáſu Oćiec moy
y ia vczynki náße ſpráwuiemy. Przetoß w tych ſłowách
Magiſter & Theolog. 2. ſẽtent. diſt: 17.
naprzod náucza Jan s. iż Pan Kryſtus ieſt vita per eſſen-
tiam , to ieſt żywotem w Boſkiey iſtności ſwey/ álbo iáko
Jan 5. c.
mowi Dionyſius, vita vitalis/żywot ktory y ſam z ſiebie ży-
Dioniſ. de diuin. nom ca. 2.
wie/y inße rzeczy odżywia: Jáko wyświadcza ſam PAN
Kryſtus mowiąc: Jam ieſt drogą / żywotem / y prawdą.
Ciryl. de fide ad reginas.
Jáko Oćiec ma żywot ſam w ſobie/ták też dał ſynowi mieć
Jan 14. a. 5 d e
żywot w ſámym ſobie: Jáko też Oćiec wzbudza vmárłych
y ożywia: ták też ſyn ktorych chce ożywia. Co ſię rozumieć
ma nie tylko według Boſtwá ále też według przyoblęczo-
nego człowieczeńſtwá. Bo mowi Páweł S. Iż iáko Já-
1. Kor: 15. c.
dam ziemſki ſtał ſię w duchá żywego / ták wtory Jádam z
niebá Pan Kryſtus w duchá inßych ożywiáiącego. Dáley
záſię/

Pan Kryſtus iáko świátłośćią y słońcem ieſt.
záſię/iż żywot áni ſpráwá nie bywa pożyteczna bez świá-
tłości/ktora żywotá y ſpraw ludzkich iákoby pochopem y
wodzem ieſt: przeto przydawa Jan S. ták mowiąc: A ży-
wot był świátłośćią ludźi: á świátłość w ćiemnośćiách
świeći: á ćiemnośći iey nie ogárnęły. Y tu bez wßelákiego
wątpienia/iáko żywotem/ ták y świátłośćią Ewángeliſtá
zowie Páná Kryſtuſá: ktorego piſmo y on ſam ſiebie wiele-
kroć miánuie świátłośćią: y tu Jan s. wnet potym dokłá-
Izáiaß 9. a. 60. a.
da/iż tá świátłość przyßłá ná świát/do włáſności ſwey/ꝛc.
Máth: 4. c.
Jákoß ſłußną przyczyną y porządkiem tu świátłośćią ſyn
Lukaß 2. d.
Boży bywa zwány: Gdyß/iáko w rzeczách ſtworzonych ro
Jan 3. c. 8. b. 9. a. f. g.
zumnych te trzy rzeczy zá ſobą záraz chodzą/eſſe, viuere, &
intelligere, być/żyć/y rozumieć: ták PAN Kryſtus będąc
pirworodnym ſtworzenia/to ieſt nád ſtworzenie (o czym w
Koloſ: 1. b.
czwartym kazániu będźie) tedy z ſtrony bycia álbo iſtności/
ieſt ſtworzyćielem/ z ſtrony ożywiánia / żywotem/ á wzglę-
dem rozumienia álbo ſpraw zá żywotem idących/ieſt świá-
tłośćią: iáko ſam powiedźiał/iż przychodźi noc álbo ćiem-
Jan 9. a.
ność/gdźie nikt robić nie może. Z teyżeć przyczyny Dawid
Pſal: 18. a.
przyrownał Páná Kryſtuſá słońcu/ ktore według influen-
cyey biegu ſwego bywa też iedną przyczyną/naprzod iſtno
śći rzeczy ſpoionych z Elementow: ták iż powiedźiał Ary-
Ariſtot: lib: 2. Phyſicorum.
ſtotelles: Słońce á człowiek rodźi człowieká: potym y ży-
wotá á zdrowia człowieczego: gdyß máluczkim iego záćmie
niem/rzeczy żywiące wielce ßwánkowáć zwykły: nákoniec
bywa też przyczyną świátłości/ ktora nie tylko przeſięga
inße wßytkie świátłá przyrodzone/ále ich też początkiem y
przyczyną włáſną ieſt. A ieſlić Pan Kryſtus ieſt ſtwor-
cą/żywotem/y świátłośćią z ſtrony tych rzeczy zwierzch-
nich y máteryálnych: tedy dáleko włáśniey ieſt tym wßyſt-
kim względem tákowychże rzeczy dußnych: dla ktorey przy-

 czyny

Málach:4.a.
Zácha:3.c.6.d.
Lukasz 1.g.

czyny Máláchiasz zowie go słońcem sprawiedliwości: to
iest vsprawiedliwienie ludzkim: gdysz to słońce (iáko támże
Dawid opisuie) człowieká ná duszy oswieca/ wićwicza/ ná-
wráca/ku miłości Bożey y bliźniego ogrzewa y zápala/y o-
nego w boiázni Boskiey záchowuie. Co Pan Krystus czy-
ni oswieceniem naprzod przyrodzonym/potym słowá swe-
go świetego/niekiedy też nádtchnienia táiemnego/gdy (iá-

Obiáw: 3. d.

ko sam powiedział) kołáce do sercá człowieczego: y inszymi
sposoby / ktore dla krotkości opuszczam. Gdźie iusz oto/
podał sie nam/ Krześćijánie mili/sam wtory vczynek Boski
Páná Krystusow/mądrości Bożey przywłaszczony/to iest
zbáwienie człowieká grzechem stráconego/ktoreście iusz mo-
gli poiąć z wykłádu tych słow JANá ś. y gdy potym te
świátłość stosuie z ćiemnośćiámi/to iest z szátánem y mocą
á pokusámi iego/á zátym y z ludźmi/ktorzy tákich ćiemno-

Ecclesi: 11. b.
Job 3. v. 38. b.
Lukasz 22. f.
Ephe: 5. c. 6. b.
Kolos: 1. b.
Bostwo Páná Krystusowo znácznieysze w náprawie niż w stworzeniu.
1. Jan 1. a.
1. Tim. 6. c.

śći násláduią: co wszystko pismo ś. często ćiemnośćiámi
názywa. Skąd sie iusz zámyka iż Pan Krystus iest pra-
wdźiwym Bogiem: Bo Apostoł Bogá opisuie być świá-
tłośćią niedostępną/ćiemności żadnych nie máiącą/ iáko
okázał sie tu być PAN Krystus/ázwłaszczá iż włada tym
wtorym vczynkiem BOskim/ to iest vsprawiedliwieniem
grzesznego/co sámemu Bogu należy/iákom przedtym dowo-
dźił. Y owszem Augustyn ś. wywodźi/ iż więtsza rzecz iest
vsprawiedliwić grzesznego niż stworzyć sprawiedliwego:
gdysz stworzenie mogło być bez woli człowieczey/ á vspra-
wiedliwienie oney potrzebuie (iáko tu Jan ś. nie mowi v-

Augu. tract. 72 in Ioan. & ser: 15. de verbis Apostoli.
Lukasz 7. g.
Márek 2. a.

czynił ich/ále dał im moc/stáć sie synámi Bożymi) przetosz
dobrą wolą człowieczą / nie czyniąc iey gwałtu przetwo-
rzyć/iest dáleko trudniey (według nas mowiąc) niż było
stworzyć. Stądźeć sie oni żydźi dźiwowáli Pánu nászemu
mowiąc: Y ktosz iest co grzechy odpuszczą? nie mogąc tego
vczynku

Bostwo Páná Krystusowo w odpuszczániu grzechow.

vczynku Boskiego w Pánie Krystusie poiąć: iáko sie też
to teraz tey Bestyey dźieie. A ieszcze to więtsza moc/iż Pan
Krystus mogł ludźiom y kápłanom swym tey mocy vży-
czyć: gdy tchnąwszy ná nie/á tym pełność Bostwá w czło-
wieczeństwie swym wyráźiwszy/ rzekł im: przyimuyćie du-
chá ś. ktorym odpuśćićie grzechy będą im odpuszczone / á
ktorym zátrzymaćie są zátrzymáne. Trzeći znácznieyszy
vczynek BOskiey dobroći iego osobliwie przywłaszczony/

Jan 20. e.
Ciryll. de fide ad Reginas cat. Quod Deus sit Christus.

to iest vwielbienie/przyznał też JAN ś. Pánu Krystusowi
tymi słowy: Jlekolwiek z nich przyięło go/dał im moc stáć
sie synámi Bożymi/tym ktorzy wierzą w imię iego: kto-
rzy nie ze krwie/áni z woli ćiáłá/áni z woli męża/ ále z Bo-
gá národzeni są. Gdźie naprzod obaczćie/ iż tymi słowy

P. Krystus iáko BOG y człowiek vwielbia ludźie.

Pánu Krystusowi Ewángelistá przypisuie ten Boski przy
wiley vwielbienia/nie tylko z strony Bostwá iego/ktoremu
właśnie należy moc vczynić kogo synem Bożym/y owszem
(iáko tu mowi) dáć komu moc áby sie sam stał synem Bo-
żym: y ktoremu Bostwu tylko należy to/áby w nie wierzo-
no/iáko to tu Pánu Krystusowi przyczyta: Ale mu też to

Vide Augustinum locis supra citatis,

przyznawa według człowieczeństwá (gdysz w iedne perso-
ne z Bostwem spoione iest) á to gdy mowi: Jż dał moc
stáć sie synámi Bożymi/tym ktorzy go przyięli/w ten czás
gdy przyszedł do własności swey: to iest ná świát / iáko
przedtym wykłada/y do swoich / to iest do ludźi z ktorymi
sie według ćiáłá zbráćił/ iáko S. Páweł żydom wywodźi.

Żydow 2. d.
L. 12. 18.

Przećiwko czemu nie może Bestya mowić: gdysz inszego
przyśćia Páńskiego ná świát obłędliwie nie przyznawa/tyl
ko to ktore iest według národzonego człowieczeństwá. Te
go też wiele dowodźić nie potrzebá/iż tu syny BOże zowie
Jan ś. te ktorzy zá łáską Bożą chwałę niebieską zgotowáną
máią: gdysz tu opisuie własne rodzenie z Bogá/ktore z przey-
źrzenia

ſrzenia Boſkiego chybić nie może: według onego iáko wy-
Rzym: 8. c. wodzi Páwel ś. Ieſlić ſynowie/tedyć y dziedzicy: dziedzi-
1. Piotr 1. d. cámi mowie Boſkimi/ á ſpołu dziedzicámi Kryſtuſowy-
1. Jan 3. b. mi. Otoß macie/Krzeſcijánie mili/pokazano w Pánie Kry-
5. Moiz. 32. a. ſtuſie/to co Moizeß mowi: Vczynki Boſkie ſa doſkonáłe:
gdyß on oto / według wßelakiey doſkonałości pokazał ſie
być prawdziwym ſtworzyćielem / zbáwićielem/ vwielbićie-
lem / á zátym y BOgiem náßym nie w czáſie vczynionym
Rzym. 9. b. (iáko go Beſtya mieć chce) ale iáko go Páwel ś. wyświ-
iadcza nádewßytko ná wieki błogoſłáwionym.

Trzećidowod Boſtwá Pá- ná Kryſtuſo- wego z rożne- go ſtanu od Krzćićielá.

Trzeci dowod Boſtwá Páná Kryſtuſowego kłádzie
tu Ewángeliſtá ś. gdy tuż potym oſobe Janá ś. opiſuie/
ták od Páná Kryſtuſá rożna/iáko ſtworzenie od ſtworzy-
ćielá: gdyß opiſánie Bogá włáſniey bywa poiete przez te
rzeczy czym Bog nie ieſt/ niżeli przez te czym ieſt / ktorych
Ja. 1 1. a. vmyſł człowieczy wyczerpnáć nie może. A tu niech Beſtya
vchá pilnie nákłáda/ żeć Ewángeliſtá vmiał włáſnie czło-

Pierwſza roż- znośc iż Jan ieſt człowie- kiem / á Pan Kryſtus Bo- giem.

wiekiem proſtym opiſáć Janá świetego: w co tym by pil-
niey był potráfował/gdy o ſynie Bożym rzecz / kiedyby go
był tákim rozumiał/ iáko Beſtya bluźni. Pierwßa tedy ro-
żnośc kłádzie: gdy Páná Kryſtuſá názwał słowem/ to ieſt
ſynem Bogu Oycu ſpołiſtnym (iákom przedtym pokazał)
y Bogiem: mowiac/ono słowo było BOG. Tu záſie Ja-
ná Krzćićielá zowie zgołá człowiekiem: mowiac/był czło-
Jan 1. d. wiek/ &c. Co czyni y ſam Krzćićiel wyświadczaiac/iż on był
człowiekiem/ktory ſam od ſiebie nic nie miał/ tylko od Bo-
gá/to z czym był poſłány ku opowiedzenia ſyná iego/á be-
dac z ziemie (to ieſt człowiekiem tylko) tedy też to obyczá-
iem ziemſkim y ludzkim ſpráwował. Ale o Pánie Kryſtuſie
świadczy/iż on z wyſokości y z niebá przyßedł (nie z żywo-
L. 3a. tá tylko máćzynego/ iáko Beſtya bluźni) y przetoß nade
wßyſtkie

wßyſtkie ieſt: y o táiemnicách Boſkich nam zbáwiennych
świádectwo wydawa/nie z kogo inßego ále ſam z ſiebie/iá-
ko ſyn w łonie to ieſt ſpołiſtności Boſtwá z Oycem bedacy.
Stad tedy gdzie ſie opiſánie vmyſlne dzieie nátury y oſo-
by Páná Kryſtuſá y Janá Krzćićielá/możemy włáſny roz-
ſadek wziać/iż Pan Kryſtus ieſt z nátury ſwey BOgiem/ á
Krzćićiel z nátury ſwey człowiekiem. Bo gdy zás indzie zo- Páná Kryſtu-
wie piſmo P. Kryſtuſá człowiekiem Boſtwá záraznie wſpo- ſá iáko piſmo
minániac/tym ſie dzieie/iż tám nie opiſuie nátury iego (iáko zowie człowie-
tu czyni) ále iáko iákikolwiek vrzad człowieczeńſtwu włá- kiem: y iáko
ſniey niż Boſtwu należacy: iáko gdy mowi: Jeden ieſt po- . ośrzedniki.
śrzednik Bogá y ludzi człowiek Kryſtus Jezus: nie mogło 1. Tim. 2. b.
być ináczey / iedno go tu człowiekiem názwáć. Bo iż po- Galat: 3. c.
śrzednik ma należeć do oboiey ſtrony ktorych iednáć chce: te- Iuſtinus mar-
dy Páwel S. iuß tám przedtym był názwał Páná Kry- tyr in expoſit. fidei.
ſtuſá zbáwićielem á Bogiem náßym/potym gdy wſpomio- Irenæus lib. 5. cap. 20.
nał obie ſtronie rożne/ to ieſt Bogá Oycá (według rożno- Lactan. lib. 4.
śći oſoby) y człowieká grzeßnego/tedyć iuß też muſiał Pá- cap. 13. & 25.
nu Kryſtuſowi przyznáć prawo do drugiey ſtrony/ to ieſt Athana. lib. 2.
do nátury człowieczey/y człowiekiem go názwáć. Co oká- contra hęreſes.
zuie y ſámá rzecz do ktorey tám wiedzie Páwel ś. Bo tám Epipha: hæreſi
dowodzi iż ſie trzebá modlić zá wßyſtkie ludzie: dawa tego 77. contra Di- mæritas.
przyczyne/iż áby wßyſcy byli zbáwieni/ ieſt to wola Bogá Ciryl. in Ioan.
zbáwićielá náßego/to ieſt Páná Kryſtuſá/ ktory zbáwićie- lib. 3. cap. 9 &
lem ieſt. Tey záſie drugiey ſentencyey przyczyne (per par- lib. 19. cap. 47.
ticulam enim) przydawa te: iż ieden ieſt Bog/ieden y pośrze- Augu. ſerm. de
dnik Bogá y ludzi człowiek Kryſtus Jezus. Co nie do tego ouibus cap. 12.
mowi/żeby chćiał okázowáć iż iedenże BOG y iedenże po- Ambro. Chri-
śrzednik ieſt/á wiecey ich niemáß: bo tám o tym rożnice áni ſoſt. & Theo-
rzeczy nie było: Ale iákoby rzekł Páwel ś. przyczyná czemu philactus in
Pan Kryſtus Bog á zbáwićiel náß chce wßech ludzi zbáwić/ hunc locum.

 ieſt

ieſt záſie tá: iż on/iáko z ſtrony Boſtwá ieſt iedno z BO-
giem Oycem: przetoż będąc ſzczyrą dobroćią prágnie tego
Jan 17. b. c.
áby też/iáko indźiey powiedźiał/y ludźie wßyſcy iedno byli w
Bogu: ták też iż ſpolną náturę człowieczą przyiął/nie brá-
kuie perſonámi/ále iednáko ſkutku tego pośrzednictwá ſwe-
go vżycza káżdemu kto ſie do tego ma. Ktorego rozumie-
nia potwierdza y to nie po máłu/ iż Páweł ś. mowi in ſenſu
diuiſo non compoſito, bo nie mowi (ieden ieſt BOg y ieden
pośrzednik) iáko miał rzec/gdyby było tylko o iedność ßło:
ále mowi rozdźieláiąc (ieden y pośrzednik) to ieſt to po-
śrzednictwo iáko ſie z iedney ſtrony śćiąga ná wßyſtkę ná-
turę Boſką/ták też z drugiey ſtrony ná wßyſtek rodzay lu-
dzki: przetoż ſpolne ludźiom bez bráku być ma: á pogoto-
wiu y zbáwienie/y modlitwá o nie: o ktorey tu mowi Páweł
ś. Tákże trzebá rozumieć y inße podobne mieyſcá w piſmie
świętym: w ktorych wzmianká człowieczeńſtwá śćiąga ſie
ná ſpráwy Páná Kryſtuſowe/ktore ſą właſne prawdźiwe-
Pan Kryſtus iáko właſnie ieſt ſynem człowieká Pánny Máryey.
mu (też przy Boſtwie) człowieczeńſtwu iego. A iż Pan Kry-
ſtus zowie ſie poſpolićie ſynem człowieká: nie czyni tego
tym rozumieniem / żeby ſie tylko do człowieczeńſtwá znáć
miał: ále owßem dawa to znáć iż tákie człowieczeńſtwo ie-
Damaſcenus lib. 1. de fide c. 9.
go bez Boſtwá być nie mogło: gdyż ieſt náydoſkonálße z
tych czterech ſpoſobow/ktorymi Pan Bog ludźie ná świát
1. Moi: 2. b.
pokazał. Bo naprzod Jádam choćia bez męża y bez niewiá-
ſty ſpráwiony/iednák był prawdźiwym człowiekiem/ále nie
1. Moiz: 2. d.
ſynem ludzkim/gdyż ſie z ludźi nie vrodźił: Jewá choćia v-
czyniona ieſt z męża Jádámá/y byłá człowiekiem / ále nie
corką człowieczą/gdyż ſie nie przez rodzenie ſtáłá: JAN
Łukaß 2. f.
Krzćićiel (iáko y wßyſcy inßy ludźie) vrodźiwßy ſie z mę-
żá y niewiáſty/był człowiekiem y ſynem / ále ſynom inßych
niewiáſt w národzeniu podobnym: ſam Pan Kryſtus: iáko
Bog

BOG záchował ſobie to czwarte á nadźiwnieyße według
ćiáłá národzenie/ iż ſtawßy ſie bez męża/ále tylko z niewiá-
ſty/á ktemu z czyſtey Pánny/nie tylko człowiekiem ieſt (iá-
ko Ewá) ále też prawdźiwie ſynem człowieká iednego/ to
ieſt Pánny Máryey / z ktorey zupełne człowieczeńſtwo zá
ſpráwą Duchá ś. wźiął. Bo choć słowo Greckie (An-
thropos) wyraża Páná Kryſtuſá być ſynem tákiego czło-
wieká/ktoryby mężczyzną był: wßákoż moc Duchá ś. ſprá-
wiłá to/ iż w tym rodzeniu pánieńſkim Pan Kryſtus był
prawdźiwym potomkiem/ á przeto y ſynem Abrámowym
y Dawidowym/iáko wylicza Mátthewß ś. A ktemu ieśli
Jewá byłá názwáná virago, to ieſt mężyſta/przeto iż z mę- 1. Moiz. 2. d.
żá byłá wźiętá: dáleko to właśniey należy Pánnie Máryey/
ktora w żywoćie ſwym ogárnęłá męża Páná Kryſtuſá :
iáko w wtorym Kazániu z Jeremiaßá Proroká wywiodę: Jerem. 31. d.
A to ták dźiwne człowieczeńſtwo byłoć onym domem álbo
páłacem/ktory (iáko piße Sálomon) zbudowáłá ſobie mą- Przyp. 9. a.
drość : to ieſt ono słowo á wieczny ſyn Boży: w ktorym pá-
łacu/według Páwłá ś. pełność Boſtwá iego ćieleśnie prze- Koloſ: 1. c.
mießkiwa: á przetoż ieſt nie tylko prawdźiwym ſynem czło
wieká/ále też prawdźiwym ſynem Bożym : á ktemu nie ie-
dnym z ſynow niewieśćich iákim był JAN ś. /ále iednym
ſynem człowieká iákom powiedźiał. Wtora rozność ná- Wtora rozność P. Kryſtuſá od iego Krzćićielá z ſtrony czáſu.
tury/y oſoby Páná Kryſtuſá od iego Krzćićielá: tę kłádźie
Ewángeliſtá: iż Jana opiſuie w czáſie świeżym y w ludz-
kiey pámięći pewnym y oznáczonym: á o Pánie Kryſtuſie
mowi (erat in principio) iż był ná początku: iákoby od tąd
iáko iedno v Bogá słowo być mogło/to ieſt od wiekow :
gdyż Bog nigdy bez słowá / mądrośći / álbo mocy (czym
Pan Kryſtus według Páwłá ś. ieſt) nie był/ áni być mogł. 1. Kor. 1. d.
Trzećia rozność: iż Jan ś. był posłánym od Bogá/ co zná- Trzećia
czy

y cżwarta ſtá-nu z ſtrony y názwiſká.

cży opus Dei ad extra, iáko vczynek ſtworzenia (o ktorym przed tym było) ále ſłowo to ieſt ſyn Boży było v BOgá: á iáko potym wykłada/w łonie/to ieſt w ſpołecżnośći nátury y iſtnośći Bogá Oycá/od pocżatku/to ieſt od wiekow. Cżwarta rożność iż Krzćićielá opiſuie Jan ś. imieniem ktore iemu iáko człowiekowi przy obrzázániu było dane: á ſyná Bożego opiſuiac/ nie zowie go áni Jezuſem/ áni Kryſtuſem/ áni Emánuelem/áni inßym w piſmie omienionym iego nazwiſkámi/ktore iemu iuß iáko wćielonemu należa/ále go miánuie ſłowem/rozumem/álbo madrośćia/ cżym nalepiey ſłábemu poiećiu náßemu mogł wyráźić/wiecżne iego z Bogá Oycá rodzenie/iáko ſie ná ſwym mieyſcu okázowało.

Piata rożność iż P. Kryſtus ieſt iſta świátłośćia/ á Jan pochodnia.

Job 36. d.

Pſal. 103. a.

Piata rożnoſć ſyná Bożego od iego Krzćićielá/dawa znáć Jan ś. gdy mowi: iż Pan Kryſtus był świátłośćia prawdźiwa: to ieſt/iż był świátłośćia/nie przez vcżeſtnictwo/ iáko ia ſtworzenie miewa/ ále per eſſentiam, to ieſt nie máiac iey ni od kogo rożnego: ále owßem oney rzecżam wßem ſtworzonym bez vymy ſwey nážycżáiac (iáko nie dawno wywodźił) ktora doſkonáłość nie ſtworzeniu ále Bogu należy: Janá ś. záśie názywa tylko świádkiem tey świátłośći y opowiádácżem: y iáko tym ktory ſam wźiał vcżeſtnictwo od tey świátłośći/przetoż go Pan Kryſtus ſam indźiey pochodnia świecaca y pałaiaca zowie.

Jan 5. f.

Szoſta rożność wzgledem vrzedu.

Szoſta á oſtátnia rożność podawa Jan ś. gdy opiſuie vrzad Janá Krzćićielá: ktory ná tym był/ żeby był opowiedźiał y wyświadcżył Páná Kryſtuſá być świátłośćia/y tym w ktoregoby ludźie wierzac/ z ćiemnośći grzechu do świátłośći łáſki y zbáwienia przychodźili: co oboie ſtworzeniu żadnemu przynależeć nie może/tylko Bogu prawdźiwemu: á zwłaßcżá iż tá świátłość oświeca káżdego człowieká przychodzacego ná ten świat: to ieſt nie tylko świátłem zakonu nowego

nowego álbo ſtárego z niebá obiáwionego/(gdyß wiele ludźi ná świećie tákiego świátłá nie ználi) ále też świátłem człowiekowi wrzodzonym. Otoż iáko od pocżatku świáta ludźie ſa/ták bez tey świátłośći być nie mogło / to ieſt bez Páná Kryſtuſá/ ktoremu dopiero od národzenia z Pánny Máryey Beſtya niezbożnie látá licży.

Job 24. b.

Pſal. 4. b.

Rzym. 1. c.

Cżwarty dowod tey Ewángeliey o Boſtwie Páná Kryſtuſowym.

Cżwarty á oſtátni dowod Boſtwá Páná Kryſtuſowego w tey Ewángeliey idźie z świádectwá o tym wydánego obudwu Janow świetych. Naprzod Ewángeliſtá bierze do ſiebie zá świádki inße Apoſtoły świete/á oſobliwie rozumie Piotrá y Jákubá mnieyßego / z ktorymi wyświadcżá/iż to ſłowo/to ieſt wiecżny ſyn BOży przyiawßy ćiáło náße mießkał w nas: y (iáko Grecki text wyraża) záśádźił przybytek ſwoy/á iáko Báruch Prorok przepowiáda obcował z ludźmi: á w liśćie ſwym tenże Ewángeliſtá dokłada/ iż ſie go nie tylko náſłucháli/ále też nápátrzyli/onego przegladáli álbo wypátrowáli / á nákoniec rekomá dotykáli.

Máth. 17. a.

2. Piotr 1. d.

Chwałá przemienienia Páńſkiego táka byłá.

1. Jan 1. a.

A żeby tego kto o ſámey chwale iego człowiecżeńſtwá nie rozumiał/ktora ſie przy iego wieźdźie do Jeruzalem nawiecey pokázáłá/powtarza Jan ś. druga chwałe/iáko iednorodzonego od Oycá/to ieſt chwałe przemienienia iego / ktora ácż byłá vwielbioney duße iego ćiáło iego oświecáiaca/wßákoż (iáko wykłada Piotr ś. y Doktorowie ś. pißa) pochodźiłá od oney wielmożney chwáły / nie inßey pewnie iedno Boſkiey/ktora Pan Kryſtus z Bogiem Oycem z ſtrony Boſtwá záwżdy ſpolna miał. Cżego Doktorowie świeći potwierdzáia tym świádectwem Bogá Oycá: Ten ieſt ſyn moy vmiłowány/etc. iáko ná ſwym mieyſcu okázáć nie przebacże. W tym świádectwie zámyka też Ewángeliſtá drugie towárzyße ſwe Apoſtoły: ktorzy ácż cżeſto przy inßych ſpráwách Páńſkich/ále oſobliwie przy pierwßym wezwániu ſwym

Máth. 21. b.

Baſilio hom. 15. de fide.

2. Piotr 1. d.

Hieron. ſuper Matth. 17.

Auguſt. lib. 3. de mirab. ſacrę ſcrip. cap. 10.

Damaſc. proſa de Trãsfiguratione.

Grego. Naziã. Tract. de fide.

Boſtwo Páná Kryſtuſowo przy wezwániu Apoſtołow okazáne

ſwym doznawáli Boſtwá iego. Naprzod ś. Andrzey z miſtrzá ſwego Janá Krzćićielá/náuki y świádectwá / o ktorym nie dawno był: Brát iego záſie Piotr ś. z wywodu ś. Andrzeiá/y potym/iż Pan Kryſtus ſkoro go vyźrzał / nie

Jan 1. Matth: 16. c.

znáiac go przed tym/zgádł oſobe y imie iego / y przemiáná imienia iego/przyßły vrzad powßechnego páſterſtwá iego wyraził. Po nich záſie Filip ś. przypátrzywßy ſie Boſkim ſpráwam iego/poznał go być Meſyaßem z piſmá MOizeßowego/y tymże dowodem námowił Náthánáelá iż zoſtał

Vide Rupertũ in 1. cap. Ioan.

zwolennikiem Páńſkim ábo Apoſtołem (gdyß go niektorzy Bártłomieiem ś. być ſłußnie rozumieia) w czym był lepiey vtwierdzony/ gdy Pan Kryſtus nie znáiac go / záraz tráfił narod/wiárę/y pobożność iego / y omienił iż go / dáleko od onad bedac/widział pod drzewem figowym/gdźie go Filip do wźiećia znáiomośći z Pánem námawiał. Tákowymić

Lukaß 5. b. Matth: 17. d. Jan 21. b. Jonás 2.

vczynkámi Boſkimi y inßy Apoſtołowie do náśládowánia iego byli przywiedźieni: á zwłaßczá onym cudownym poimowániem ryb/dla ktorego Piotr ś. vpádßy do nog Páńſkich / czynił ſie niegodnym y onego dotykáć/pewnie iáko BOgá / gdyß o ſámym BOgu czytamy/iż ſie on z rybámi vmawia/y onym roſkázuie. Drugich przykłádow ábych nie

P. Kryſtus iáko BOG przenikał ſercá ludzkie.

przedłużył nie wyliczam. A ieſliby kto rzekł/iż to nie nowiná y proſtym ludźiom Prorokom bywáłá/ ludzkie táiemnice w dálekośći czáſow y mieyſc widźieć/y przepowiádáć: dlá czego byli zwáni Videntes, to ieſt widzacymy. Ná to odpowiádam: że oni ſámi Prorocy wyświadczáia / iż tákie táiemnice zwłaßczá myśli ludzkich/mieli obiáwione od Bo-

2. Krol. 2. 8. 16. b. Job 41. a. Pſal: 7. a. 32. c Jer: 17. b. 32. c.

gá/ktoremu ſámemu piſmo przywłaßcza to przenikáć ſercá y myśli ludzkie: Lecz Pan Kryſtus nie miał tákiey wiádomośći ſkrytośći ludzkich od kogo inßego ále ſam od ſiebie iáko prawdźiwy Bog. Co wyświadcza Jan ś. Ewángeliſtá

Márek 2. a. Jan 16. d. 2. d. 1. Jan 3. d.

geliſtá tymi ſłowy: iż on (Pan Kryſtus) świádom był wßech ludźi: áni tego potrzebował (iáko Prorocy) áby mu kto dawał świádectwo o człowieku: gdyß on ſam wiedźiał coby było w człowiecze. Drugi świádek Boſtwá Páná

Swiádectwo Janá Krzćićielá o BOſtwie Páná Kryſtuſowym czworákie.

Kryſtuſowego był Jan Krzćićiel/ktorego to właſny vrzad był zbáwićielá przepowiedźieć/ y pálcem pokázáć świátu. Ten o Pánie Kryſtuſie y o mocy iego Boſkiey wydał świádectwo/przed národzeniem ſwym/przy národzeniu/zá żywotá ſwego/y po śmierći ſwey. Przed národzeniem: gdy ſkoro po

Jan 1. a. Lukaß 1. d.

poczećiu Páńſkim w żywoćie Pánny Máryey/ ná pozdrowienie iey/JAN ś. w żywoćie mátki ſwey Elżbiety poznał Páná y Bogá ſwego / y wielka rádośćia porußony (iáko

Jere. 1. a. Hieron. ſuper Ierem: 1. Ambro: ſerm: 63. & 64. de S. Ioan: & lib: 4. de fide cap: 4. & in Lucă lib: 2. cap: 1. Augu: ſer: 20. de ſanctis. Chriſoſt. hom: 12. in Ioan: & hom: 3. in Matt operis imperf. Origen: hom: 7. in Lucam. Bernard. ſerm. de natiuit. Ioã. Iſidorus de patribus vet. Teſtamenti.

mowia Doktorowie święći) pierwey niß ſie národźił/ poczał prorokowáć o tym ktory od wiekow z BOgá Oycá był národzony. Przy národzeniu iego toż ſie znacznie okazáło/gdy Oycu iego Zácháryaßowi mowá prze niedowiárſtwo o przyßłym ſpłodzeniu tegoż ſyná ſwego przed tym odieta/przy miánowániu imienia iego (ná ktore ſie dźiwnie oni rodźicy nádtchnieniem Duchá ś. zgodźili) byłá mu przywrocona/dla tego áby tám záraz Proroctwo wydał/ták o vrzedźie tegoß ſyná ſwego/ iáko też o Pánie Kryſtuſie prawdźiwym Meſyaßu y BOgu/ ktorego nie tylko człowieczeńſtwo z Pátryárchow opiſuie/ále też y BOſtwo znáć dawa/gdy go zowie/Oriens ex alto, to ieſt ktory początek ſwoy ma z niebá/á nie z człowieká/ iáko Beſtya bluźni: ktemu gdy wſpomina oświecenie przezeń od ćiemnośći śmiertelnych/ y moc odpußczánia grzechow: ktore rzeczy tylko BOgu prawdźiwemu przynależa / iákom przed tym wywodźił. Zá żywotá ſwego częſtokroć (bez watpienia)

Lukaß 1. g. Zácha. 3. d. 6. c. Malach. 4. a.

JAN ś. wydawał świádectwo o BOſtwie Páná ſwego/ chociá Ewángeliſtowie/iáko y inße rzeczy / ták y te krotko opiſuia.

opiſuią. Ale y w tym świádectwie doſyć znácznie to wy-
ráził: gdy będąc nawiętſzym miedzy ſynámi niewieśćimi/
iednák ſie oświadczał być dáleko podleyſzym Páná Kryſtuſá
ták w rodzáiu (iż ták rzekę) iáko też w vrzędźie. Bo ták mo-
Jan 1. c. wił Jan ś. żem go ia nie znał: ále ktory mię poſłał krzćić
Jan ś. iáko ten mi powiedźiał: nád kim vyźrzyſz Duchá ś. w oſobie go-
nie znał Páná łębice/tenći ieſt ktory krzći w ogniu y w duchu/&c. Gdźie
Kryſtuſá. bez pochyby ieſt doſkonáłe świádectwo o BOſtwie iego.
Łukaſz 1. d. f. Bo Jan ś. máiąc ták bliſką krewność z Pánem Kryſtu-
ſem według ćiáłá/ y zá obcowániem Pánny Máryey z El-
żbietą krewną iey á mátką ſwą/ wiedząc bez wątpienia
te wſzyſtkie cudá/ ktore ſie przy poczęćiu y národzeniu ták
ſwym iáko Páná Kryſtuſowym dźiáły/ ktorych Pánná
Márya/Jozeff Zácháryaſz Elżbietá/y inſzy pobożni ludźie
świádkámi oczywiſtymi będąc/pewnie nie zámilczawáli:
tedy niepodobna rzecż/áby był Jan ś. nie miał Páná Kry-
ſtuſá znáć y oſoby iego według ćiáłá y vrzędu Meſyaſzá z
przodkow ſwych obiecánego/á zátym y niktorych táiemnic
Boſtwá iego/ktore wyświadczał w żywoćie mátki ſwey/
iáko ſie dopiero wſpominálo/ y potym gdy przed ſłowá-
mi teraz położonymi oświadczał ſie/iż nie on Páná Kry-
ſtuſá/ále iego Pan Kryſtus krzćić miał: wſzákoſz iáko wy-
Augu: de cōſē. kłáda Auguſtyn ś. y Theophilactus: nie znał Jan ś. Páná
Euan. lib. 2. c. 15 Kryſtuſá/do tego áby go ludźiom oznáymił/náprzod oby-
Et tract: 6. & 7 czáiem ludzkim/iáko człowieká á krewnego ſwego/ ále go
in Ioan. znał z obiáwienia prawdy/to ieſt BOſtwá Pánu Kryſtu-
Theophila. in ſowi z Oycem ſpolnego. Drugim obyczáiem ieſzcze znał go
hunc locum. przed tym Jan ś. iż on miał krzćić nie tylko w wodźie (iáko
ſam Jan) ále y w ogniu/to ieſt w Duchu ś. Lecż tego że ſie
dopiero przez widome zſtąpienie nádeń Duchá ś. dowie-
dźiał/iż Duch ś. nie tylko nádeń zſtąpił/ále też nád nim zoſtał/
to ieſt

to ieſt iż moc Krztu ś. miáłá ſie dźiać przez kápłany/ále nie
czyia inſza władza/tylko iego właſna/iáko Bogá prawdźi-
wego. Przetoſz Jan ś. záraz potym názwał/ y wyświad-
czył go tám ſynem Bożym/ ktorym imieniem indźiey Pá-
ná nie opowiádał. Drugie świádectwo Janá ś. kłádźie P. Kryſtus
Ewángeliſtá ſkoro po opiſániu przedwiecżnego národzenia po Janie S.
Páńſkiego/ktorem wam iuſz wyłożył: piſząc w te ſłowá: Jan národzony/iá
świádectwo wydawa o nim/y woła mowiąc: Ten ieſt kto- ko przed nim
regom powiádał: ktory po mnie ma przyść/á przedemną ieſt.
vczyniony ieſt: gdyſz pierwſzym był niżli ia: ktore ſłow- Jan 1 b.
Jan S. trzykroć w tymże kápitulum powtarza. A iż ſą ták
iáſne/nie śmie ſámá Beſtya przećiwko nim mowić: ále w- L. 30.
ſpomina z ſwoich dwoybożánow vrodzone/á ſobie przećiw-
ne Troybożány/ktorzy te ſłowá náćiągáią/iákoby tu Jan
ś. miał mowić nie o początku/ále o zacnośći á przodkowá-
niu vrzędu Páná Kryſtuſowego/przed vrzędem ſwoim. Ale
ſáme ſłowá ten błąd borzą/ gdy wyráźnie mowią o oſo-
bách/o vczynieniu/y przyśćiu/á nie o vrzędách. Czego po-
twierdza tenże Jan Krzćićiel/ gdy tám nie długo potym w
powtarzániu tychże ſłow/ zowie Páná Kryſtuſá mężem/
gdyſz on ieſzcze w żywoćie Pánny Máryey był doſkonáłym
mężem: iáko to nie długo w drugim kazániu o wćieleniu ie-
go ſzerzey obiáśnię: gdźie ſie okaże/iż Pan Kryſtus choć ſie
według ćiáłá pozdniey począł niż JAN Krzćićiel/ przećię
pierwey vczyniony ieſt/to ieſt pierwey wźiął doſkonáłość
zupełną człowiecżeńſtwá niż Jan ś. Czego tu dawa przy-
czynę Krzćićiel/dokłádáiąc: gdyſz był pierwſzym niżeli ia:
co iuſz o Boſtwie iego rozumieć ſie muſi: iákoby rzekł: iż
Pan Kryſtus po mnie przyſzedſzy/to ieſt po mnie ſie począ-
wſzy/narodźiwſzy/y świátu ſie okazawſzy (bo to wſzyſtko
w piſmie ś. według ſámey Beſtyey/ przez przyśćie ſie rozu- L. 38.
mie)

mie) przećie przedemna pierwey ſtał ſie mężem/to ieſt do⸗
ſkonałym człowiekiem/ſtáło ſie to mocą iego Boſką: gdyż
on w náturze y perſonie ſwey Boſkiey był pierwſzy przede⸗
Mądro: 7. a. mną: to ieſt od wiekow. Bo iáko Sálomon obyczáiem mo⸗
wy żydowſkiey/zowie Jádámá pierwey niż ſiebie vczynio⸗
nego/gdy go miał napierwſzym názwáć: tákeć y tu JAN
Páná Kryſtuſá zowie pierwſzym/to ieſt napierwſzym/á nie
vczynionym/ále ktory był/to ieſt ná początku ſłowem v Bo⸗
gá Oycá/y Bogiem/iáko ſie przedtym wywodziło. Ná ten
Jan 8. g. żeć kształt ono ſam PAN Kryſtus mowił: Niżeli Abram
ſtawał ſie/ia ieſtem: O czym ná ſwym mieyſcu będzie. Trze⸗
ćie świádectwo Janá Krzćićielá o Boſtwie Páná Kryſtu
Jan 1. c. ſowym/okázuie ſie z oney legácyey przełożonych Jerozolim
ſkich do niego wypráwioney/ieſliby on był Kryſtuſem albo
Meſyaſzem: gdźie wyznawſzy iż nie ieſt Kryſtuſem/ názwal
ſie być tylko głoſem tego ktory przyśćie Páńſkie ná puſzczey
obwoływał: Z ktorego mieyſcá iużem też przedtym okazał
Boſtwo ſyná Bożego przedwieczne/czego powtárzáć czás
Zacność Bo⸗ nieznosi. Lecz y dáley/áby to okazał Jan Krzćićiel/iż Pan
ſka w P. Kry Kryſtus Bogiem ieſt/y z ſtrony człowieczeńſtwá ſwego/ w
ſtuſie iáko po⸗ ktorym/według Apoſtołá/pełność Boſtwá przemieſzkiwa
wazał Krzći⸗ ćieleſnie: tedy go ták dáley wychwala: iż ia nie godźienem
ćiel. Koloſ: 1. c. ieſt rozwiezáć rzemyká v trzewiká iego/ á przed tym (we⸗
Matth. 3. c. dług inſzych Ewángeliſtow) mowił: nie godźienem ieſt
Márek 1. a. vpadſzy rozwiezáć botow iego/ ábo ich zá nim nośić. O
2. Moiż: 33. c. Moiżeſzu czytamy/iż godnym był náleźiony obliczem w o⸗
4. Moi: 12. b. 14. c. bliczje vmawiáć ſie z Bogiem/álbo choć z Angiołem/ktory
5. Moiż. 5. a. 34. d. Máieſtat Boży ná ſobie noſił: á tu Jan Krzćićiel nád Mo⸗
iżeſzá y ſyny niewieśćie zacnieyſzy/miałby niegodnym być na
Matth: 11. b. podleyſzą poſługe wyrzędźić temu ktoby Bogu rowien nie
był / iákim Beſtya Páná Kryſtuſá mieć chce: O wielka
ſlepoto

ſlepoto tych bluźniercow. Rozumie tu tedy JAn S. Páná
Kryſtuſá być Bogiem prawdźiwym / owym ktory o ſobie
powiedźiał: Niebo ieſt mi ſtolicą / á źiemiá ieſt podnożkie Jzáiaſz 66. a.
nog moich: y o ktorym Dawid mowił: Chwalćie podnożek Dźieiow 7. f.
nog iego (to ieſt człowieczeńſtwo iego Boſtwem nápełnio Pſal: 98. a.
ne) gdyż świętym ieſt: przetoż będąc naywyżſzym z ſynow Augu: in eundem pſalmum.
ludzkich/tákową pokore y vczćiwość pokázuie nogom / y Ambr: lib. 3. de
owſzem trzewikom Páná Kryſtuſowym/áby zháńbił pyche ſpiritu ſ. ca: 12.
y bluźnierſtwo Antykryſtá y náſládowcow iego/ ktorzy ſie Con: Trid. ſeſſ.
ná Boſki Máieſtat iego ták iádowićie tárgáć śmieią. 13. cap. 5.
Nákoniec przy śmierći ſwey wydał Jan Krzćićiel świádec⸗ Pytánie y świ⸗
two o Boſtwie Páná Kryſtuſowym/iuż nie tylko wyzná ádectwo Krzći⸗
niem á pálczyſtym vkazániem/iáko przed tym/ ále y vczyn⸗ ćielá o P. Kry
kámi y ſkutkámi: iákom też wyżſzey o Janie Ewángeliśćie ſtuſie tákie
pokazał/y iáko Pan Kryſtus doznawánie Boſtwá ſwego było.
do vważánia vczynkow ſwych Boſkich odſyłał. Przetoż y Jan 5. f. 10. e.
Jan Krzćićiel/przed męczennictwem ſwym / ſłał z więźie⸗ Matth. 11. a.
nia do Páná Kryſtuſá vcznie ſwe pytáiąc / ieſliby on był Lukaſz 7. c.
tym ktory miał przyść/to ieſt Meſyaſzem/Emánuelem Bo
giem y człowiekiem onym / o ktorym powiedźiano: Sam Jzáiaſz 35. b.
Bog przyidźie á zbáwi nas: Ktore pytánie Janowe nie by⸗ Máth. 15. c.
łoć w obyczay wątpliwośći: gdyż ſam przed tym ták wiele
świádectw o nim był wydał/y pálcem go vkázował: ále iż
duchem prorockim wiedźiał/ że Pan Kryſtus onego świá⸗
dectwá iego o Boſtwie ſwym vczynkámi Boſkimi pode⸗
przeć miał: przetoż zátym Pán Kryſtus do vważánia tych
ſámych vczynkow odeſłał one poſłáńce: gdyż ſlepo náro⸗ Cudá P. Kry
dzonych oświecáć/ głuchym ſłuch iednáć/ niemym mowe ſtuſowe były
ſpráwić/chromym cáłość y władzą członkow przywracáć/ własne Bo⸗
trąd nie vleczony oczyśćiáć/vmárłych wſkrzeſzáć/y inſze po⸗ ſkie.
dobne cudá czynić/á ktemu nátychmiaſt/ y nie czyim inſzym Lactant. lib: 4. de vera ſapien.
ſłowem cap: 15. & 26.

Orige: lib. 1. cō tra Cellũ verſ9 finem.

ſłowem álbo mocą (iáko czynili Prorocy) ale ſwym włá-ſnym roſkazániem: tákże ćiemnośći duſzne przez Ewánge-

Athan. de humanit. verbi.

lia oświecáć/grzechy odpuſzczáć: te wſzyſtkie y tym podo-bne ſpráwy/nie człowieczey/ale Boſkiey mocy y ſprawie na

Augu: Trac: 8. & 91. in Ioan.

leżáły: A iż w poſtáći ſłużebniczey prawdziwość BOſtwá

De ciuit. lib: 22. cap: 5.

obaczyć rozumowi ćieleſnemu ieſt nie podobno: dla tego Pá ‹ń› odpráwuiąc ony poſłáńce/nákoniec vpomina mowiąc: Bło-

Ioſephus libr: 18. antiq. ca: 4.

goſłáwiony ktory we mnie nie bedźie zgorſzony: ktorego zgorſzenia iednák y teraz ći nieſzczeſni Antykryſtowie przy-kłádem onych niedowiárkow żydowſkich vchodźić niechcą. A nákoniec cudá Páná Kryſtuſowe v onego okrutniká He-rodá były ták dźiwne y ważne/iż ie przypiſował oſobie Já-ná Krzćićielá/iáko od vmárłych powſtałego/y nieiákim mo-cam dźiwnym/y śmiertelność ludzką przeſiegáiącym/ gdy

Mátth: 14. a. Márek 6. c.

ono mowił w te ſłowá: Jan (práwi) ktoregom ia dał śćiąć/ á toć zmartwychwſtał/y mocy cudowne w nim płuzą. W czym oto Jan ś. y po ſwey śmierći był nieiákim ſpoſobem przyczyną wyświadczenia Boſtwá Páná Kryſtuſowego/ choćia przez złe á niedomyſlne vſtá niezbożnego Herodá.

Zámknienie z powtorzenie rozdziału tego kazánia.

Zá czym ſłuſznie/Krześćiánie mili/przy zámknieniu tego ká-zánia/możemy ſie przechwaláć przećiw teráźnieyſzym prze-ćiwnikom Páná Kryſtuſowym/ z Moiżeſzem gdy ták mo-

5. Moiż: 32. e.

wił: Nie ieſt BOG náſz táki/iáko Bogowie ich: czego y ſámi nieprzyiaćiele rozſądek czynią. Bo wyrozumieliśćie z tey Ewángeliiey ś. naprzod iż JAN ś. od Páná náſzego názwány Boanerges, to ieſt ſynem grzmienia álbo pioru-

Márek 3. b.

nu/krotiuczkimi á potężnymi ſłowámi/iáko nieiákim pio-runem rozgromił/wſzyſtkie przednieyſze ſekty przećiw przed-wiecznośći/y ſpołiſtnośći Boſtwá Páná Kryſtuſowego: zowąc go ſłowem od początku bedącym/to ieſt ſynem z du-chowney iſtnośći Bogá Oycá przedwiecznie národzonym: y ſłowem

y ſłowem v Bogá bedącym: to ieſt oſobą od Oycá ro-żnym: wſzákoſz w łonie iſtnośći y nátury Boſkiey nie roz-dzielnie zoſtawáiącym: nákoniec twierdząc to ſłowo Páná Kryſtuſá być Bogiem/w tych wſzyſtkich włáſnośćiach ro-dzenia ſwego przedwiecznie bedącym. Po wtore Ewán-geliſtá podpárł BOſtwá Páná Kryſtuſowego ſpráwámi iego: to ieſt ſtworzeniem ćieleſnym/y nápráwą duſzną tego świátá: y opátrznośćią nie vſtawáiącą ku tego oboygá zá-chowániu y doſkonáłemu wykonániu. Po trzećie obiáśnił Apoſtoł te náuke ſwą/ſtoſuiąc rodzay y vrząd Jáná Krz-ćićielá iáko człowieká tylko/á Páná Kryſtuſá iáko w czło-wieczeńſtwie prawdźiwym wiecznego y wſzechmocnego Bo-gá. Nákoniec ten nawiernieyſzy Sekretarz niebieſki po-párł tych wſzyſtkich wywodow wyſokich ſwoich/ świádec-twem ziemſkim/nie tylko Jáná Krzćićielá / ſwoim włá-ſnym/y towárzyſzow ſwych Apoſtołow: ále też y nieprzyiá-ćioł imienia Páná Kryſtuſowego: iáko o tym ſzerzey w czwartym kazániu mieć bedźiećie. Ktore ták mocne wywody

Nápomnienie o pożytecznym vżyćiu tych nauk.

y świádectwá piſmá ś. áby wżdy iuż kiedy tych nieprzyiá-ćioł Boſtwá Páná Kryſtuſowego ruſzyć mogły/ o to my wſzyſcy Páná Bogá proſić mamy/áby te świátłość wiá-ry/y rozumu przyrodzonego ktorą on káżdego przychodzą-

Jan 1. b.

cego ná świát oświeca/á ktorą w ſercách ich dla ſkrzetnośći

pſal: 18. a.

y grzechow ich zgáſłá/ w nich záſie one wzbudźić raczył.

Rzym: 1. e.

Ktorego ſkutku choćiabyſmy we wſzytkich nie doználi/nie-chay to nikogo nie gorſzy: gdyſz według przeſtrogi Páwłá

1. Kor: 11. d.

ś. muſzą być kácerſtwá/ dla przyczyn ktoreśćie ná początku tego kazánia ſłyſzeli. A to y ſam Ewángeliſtá vtyſkuie w

Jan 1. b.

tey Ewángeliiey/iż Páná Kryſtuſá ná ziemi oblicznie prze-

1. Jan 4. a.

bywáiącego/świát ktory on ſtworzył/y zá dźiedźictwo ſwo-ie miał/przećie przyiąć niechćiał: to ieſt ludźie/ ktorzy oby-

czáiem swieckim wiáre miárkowáć zwykli. Wy záste moi mili Katholicy/ z dziekowániem Pánu Bogu/ mieyćie z tego osobliwą poćieche/ iż według słow tegosz Jana S. w posłuszeństwie á prostośći wiáry powszechney przyieliśćie tego Páná/ y przy nim ták státecznie stoyćie: zá czym oto z łáski swey á vkorzenia wászego/ dał wam moc/ przez prawdziwe Sákrámentá w Kośćiele powszechnym/ stać sie synámi Bożymi/ nie ze krwie áni z ćiáłá/ ále z Bogá: to iest nie
2. Kor: 10. b. zá rozbierániem smysłow ludzkich/ ále zá vymowániem smy-
Matth: 18. c. słu/ pod posłuszeństwo Pánu Krystusowi/ y Kośćiołowi powszechnemu oblubienicy iego. W czym ieśli do końcá státecznie dotrwaćie/ stániećie sie dáli
Rzym. 8. c. Bog nie tylko synámi/ ále też dziedzicámi oney chwały krolestwá niebieskiego. Co nam wszem rácz dáć Pánie BOże w Troycy iedyny.
Amen.



Kazánie

KAzánie Wtore/ o Wćieleniu/ y doczesnym národzeniu Słowá/ syná BOżego/ Páná nászego JEzusá Krystusá.

Ná słowá Ewángeliiey Janá świetego:

A słowo ćiáłem stáło sie iest: y mieszkáło w nas: y widźieliśmy chwałe iego: chwałe iáko iednorodzonego od Oycá: pełnego łáski y prawdy. Jan 1.

BŁOGOSłáwiony Apostoł y Ewángelistá JAN. S. w náukách y pismách swoich/ borząc ták meżnie błędy y kácerstwá zá czásow swych wszczete/ przećiw prawdźiwemu Bostwu y człowieczeństwu Páná Krystusowemu: iáko śćie w przeszłym Kazániu słyszeli/ Krześćiiánie mili/ miedzy táką obfitośćią náuk około tego y wywodow/ zostáwił nam synom powszechnego Kośćiołá/ iedno iákoby krotiuchne hásło/ ktorymbyśmy łácniuchno te przećiwniki Páná Krystusowe y kácerstwá ich/ od prawdźiwego Kośćiołá powszechnego/ y zdrowych náuk iego/ rozeznáwáć/ y onych sie schrániáć/ vmieli: á to gdy ták nápisał: Namileyszy/ niechćieyćie wszelkiemu duchowi wiáry dáwáć: ále doznáwayćie duchow ieśli z Bogá są: gdyż wiele fałszywych pro-

Hásło krześćiáńskie przećiw Antikrystom.
1. Jan 4. a.

rokom

rokow wyſzło ná świát. Otoſz w tym bywa poznány Duch
Boży. Wſzelki duch ktory wyznawa/iż Jezus Kryſtus w
ćiele przyſzedł/z Bogá ieſt: A wſzelki duch/ktory rozwiezuie
Jezuſá/ nie ieſtći z Bogá : á tenći ieſt Antikryſt/ o ktorym
ſłyſzeliśćie iż przychodzi ná świát/ áno iuſz teraz ieſt ná
świećie. Ktory wyrok Duchá Bożego przez Ewángeliſtę
ogłoſzony/iáko przedtym/ták y teraz ieſt ádwerſarzom Pá-
ná Kryſtuſowym bárzo przećiwny. Czego y tá Beſtya
náſláduie/naprzod gdy w przekłádźie ſwym Nowego Te-
ſtámentu/opuſzcza w tey ſentencyey/te ſłowá (kto rozwie
zuie Jezuſá) ktore iednák nie tylko w poſpolitey werſyey
ábo wykłádźie/ále też w nadawnieyſzych ſą y przed tym by-
ły znáydowáne. Ná czym doſyć niemáiąc/trzyma ſie oney
włáſności kácerſkiey/ ktorą opiſał z dawna Tertullianus,
mowiąc: Tantum veritati obſtrepit adulter ſenſus, quantū
corruptor ſtylus. Bo nie tylko te ſłowá okeſza obyczáiem
wyżſzey omienionym: ále ie też opacznym rozumieniem w
rozmowie ſwey wykrąca: mieniąc iż przez przyśćie w ćiele
nie ma ſie tu co inſzego rozumieć tylko wyrażenie człowie-
czeńſtwá Páná Kryſtuſowego: á to przećiw błedom Már
cyoná y Mánicheuſzá/ktorzy mu człowieczeńſtwá prawdzi-
wego nie przyznawáli. Ale ſie w tym Beſtya bárzo myli :
gdyż Jan ś. piſał nie ták przećiw Márcyonowi y Mánicheu-
ſzowi/ktorzy iuſz po tym piſmie / o człowieczeńſtwie Páń-
ſkim błądzili/ ále piſał przećiw Ebionowi y Cheryntowi/
ktorzy przedwiecznego Boſtwá iego/iáko y teráźnieyſzy An-
tykryſtowie nie przyznáwáli : przetoſz przyśćiem w ćiele
wyráża Jan ś. narodzenie iego z Pánny Máryey/ále tákie
ktore iuſz było poprzedziło przyśćie ieo w ćiáło/to ieſt ziedno-
czenie oſoby Boſkiey z człowieczeńſtwem/w żywoćie pánień-
ſkim. Co obiáſnia Apoſtoł gdy tey wierze y wyznániu ktore
opi-

Irenæus cont: hęre:lib:3. c.18. Auguſt:de verbis Apo:ſer:11. Itē Tract:6. in 1. Epiſt.Ioan. Tertull.lib: de pręſcrip.hęret. C. 38.

P. Kryſtus iáko przyſzedł w ćiele.

opiſuie/zá przećiwne kácerſtwo być kłádźie/rozwiezowánie
Páná Jezuſá/to ieſt rozłączánie Boſtwá od człowieczeń-
ſtwá/albo też człowieczeńſtwá od Boſkiey nátury y perſo-
ny iego/iáko kácyrze czynią: á to przećiw oney głowney náu
ce vczniá Páwłá ś. Dioniſiuſá Areopagity/o ktoreyśćie mie
li ná początku przeſzłego kazánia. Ktore rozwiezowánie iż
ſie przez te przećiwniki Páná Kryſtuſowe dźieie / nie tylko
przećiw iedney iſtności Boſkiey we trzech perſonách (iáko
w Kazániu o Troycey świetey vſłyſzyćie) ále też w iedney
oſobie Páná Kryſtuſowey/ ze dwu nátur ſpoioney : przeto
Ewángeliſtá Jan ś./tym ták gruntownym czworákim do-
wodem opiſawſzy przedwieczne y Bogu Oycu ſpołiſtne Bo
ſtwo oſoby tego Słowá Páná Kryſtuſá/ſłuſznym porząd
kiem teraz przyſtepuie do opiſowánia wćielenia iego. Bo
iáko ſłowo w vmyſle człowieczym zákryte / tym ſie do in-
ſzych ludzi podawa/gdy ſie z wiátrem álbo z głoſem z iedno-
czy/á przećie tym od onego wnetrznego ſłowá rożnym być
nie przeſtánie : Takći ono wieczne ſłowo ſyn Boży/przyo-
bleczeniem ćiáłá ludziom ſie pokázáć raczył : co dawa znáć
Jan ś. gdy mowi: Bogá nikt nigdy nie widźiał:iednorodzo
ny ſyn Boży ten nam wypowiedźiał. A dokłada Ewánge-
liſtá/iż ten ſyn ieſt w łonie BOgá Oycá/ to ieſt tákowym
wćieleniem ſwym/nie przeſtał być tym ſłowem y ſynem przed
wiecznym v Bogá Oycá ſwego.

O tym tedy wćieleniu Páńſkim tu położe potrzebnieyſze
náuki: gdyſz Beſtya z Ordą ſwą/Boſtwá iego przedwiecz-
nego dla tego poiąć nie może/iż wćielenia iego nie rozumie-
iąc onego nie przyznawa : według onego co zbáwićiel po-
wiedźiał Nikodemowi : ieſli rzeczam źiemſkim (iákie po czę-
śći wćielenie Páńſkie ieſt) nie vwierzyćie/ gdy wam niebie-
ſkie powiem/iákoſz wierzyć maćie ? To tedy wćielenie Ewán
geliſtá

Náuká o wćielentu Páńſkim/ iáko temu mieyſcu ieſt właſna.

Athanaſ.lib:de incarn.verbi. Ciryl.Alex. lib 2. Dial.de Trinit.

Jan 1. c.

Náuká o wćielentu Páńſkim iáko ſkrzetnym niebeſpieczna / ták wiernym pożyteczna.

Jan 3. b.

Głowny wywod wćielenia Páńſkiego

gelistá opiſuie/ gdy zá tym ták mowi: A słowo ſtáło ſie ieſt ćiáłem: y mieſzkáło w nas: y widźieliſmy chwałe iego/ etc. Gdźie iż słowo rozumie ſie Pan Kryſtus ſyn BOży przedwieczny y Bogu Oycu ſpołiſtny/ inżem to przed tym obſićie pokazał: ćiáło záſie iż tu znáczy człowieká oſobnego z duſze y ćiáłá ſpoionego/ y z natura ludzka we wſzem okrom winnośći grzechu poſpolituiacego: tego tu wywodźić nie potrzebá: gdyż to Beſtya w tym piſmie ſwym przyznawa: y potępia dawne heretyki/ ktorzy ćiáłá álbo człowieczeńſtwá prawdźiwego Pánu Kryſtuſowi nie przyznawáli. Zá czym rozumienie tych słow inákſze być nie może/ iedno tákie/ Słowo ſtáło ſie ćiáłem: to ieſt on przedwieczny/ á ſpołiſtny ſyn Boży/ ſtáł ſie człowiekiem: A iż Jan ś. mowi: iż to słowo ieſt Bog: tedy y ták ſie iuż pozwolić muśi: Deus homo factus eſt: Bog ſtał ſie człowiekiem. A tu ſie wydawa Beſtya/ iż poſzłá z iámey álbo gniazda oney Beſtyey Antykryſtowſkiey/ gdy te słowá opákuie: mowiac/ nie BOG ſie ſtał człowiekiem: ále człowiek ſtał ſie Bogiem: gdźie oto ieſt ták ſproſna/ iż pierwey Páná Kryſtuſá kłádźie być człowiekiem/ potym (ſtworzyćielá do ſtworzenia głupie przywiezuiac) dopiero mu Boſtwá według miárki vpornego zdánia ſwego vdziela. Przećiw ktoremu bluźnierſtwu iey/ ták iáſny wyrok Boſki ſłyſzac/ nam ludźiom wiernym/ Krześćiánie mili/ doſyćby miáło być ná tym/ ábyſmy temu pokornie wierzyli/ á zá to ták dobrotliwe z námi ziednoczenie y przez nie odkupienie temu Pánu dźiekuiac/ o táiemnicách tego dźiwnego nád rozum náſz złaczenia dáley ſie ſkrzętnie nie pytáli. Czego dobrze ieden náucza tymi słowy: Nie godźi ſie ſkrzętnie bádáć o táiemnicách Boſkich: należy nam wiedźieć/ iż Pan Kryſtus ieſt národzony/ ále nie godźi ſie tego ſkrzętnie rozbieráć iáko ieſt národzony: gdyż tego dochodźić

L. 30.

Non homo factus eſt Deus: ſed Deus factus eſt homo.

L. 23.

W táiemnicách Boſkich nie rozumu/ ále pokorney wiáry potrzebá.

dźić rzecz boiaźliwa ieſt: Bowiem národzenie ono ieſt nie wymowne/ iáko mowi Izáiaſz: Rodzenie iego y ktoſz wypowie? Ku temu też mowi Auguſtyn ś. Pozwolmy wżdy czego Bogu/ co on vczynić może/ á my tego rozumem doſiac nie możemy: gdyż w tákowych rzeczách/ wſzytká ſpráwá y przyczyná záwiſłá ná mocy tego kto to czyni. Dla ktorey przeſtrogi Oycow świetych radbych tu tey táiemnice wćielenia Páńſkiego zgołá zámilczał: y pewnie od tego przedśięwźięćia nie odwiodłyby mie bluźnierſtwá tey Beſtyey/ ktora gdyby iey prawdá co pomoc mogłá/ ma wielkie gromády kśiag dawnych Concilia y Doktorow ś. w ktorych zdawná y nauká tá ieſt dowodnie opiſána: y przećiwne iey błędy vczenie y ſzeroko ſa potępione y pogrzebione. Wſzákoż nawiecey dla tego/ iż to ieſt nie wymowne dobrodźieyſtwo Boſkie przećiwko nam/ ábyśćie go vmieli być wdźieczni: á zátym bluźnierſtwá ták ſrogie przećiw niemu/ áby was bárźiey niż po te czáſy obchodźiły: Przetoż naprzod kłáde tu przednieyſza przyczyne/ prze ktora byłá to rzecz potrzebna y nadroźnieyſza/ żeby nas był ſyn BOży w człowieczeńſtwie przyietym odkupił. Ktora przyczyne wyráził Páweł S. kroćiuchnymi słowy/ gdy ták piſze do Timotheuſzá: Wierna mowá/ y wſzelákiey przyiemnośći godna/ iż Kryſtus Jezus przyſzedł ná ten świát grzeſzne ludźie zbáwionymi vczynić. Gdźie oto naprzod Páweł ś. vpomina/ áby człowiek vważał y wdźieczen był ták wielkiego dobrodźieyſtwá: potym kłádźie głowna przyczyne/ dla ktorey PAN Kryſtus przyſzedł ná świát przez wćielenie ſwe/ to ieſt/ áby narod grzeſzny ludzki zbáwił: Do ktorego lepák zbáwienia/ inſzego obyczáiu ſpoſobnieyſzego być nie mogło/ nád ten przyśćia ná świát y wćielenia Páńſkiego. Bo iż grzechem pirworodnym wſzyſtek ludzki narod był ták vpadł/ iż vtráćił

Izáiaſz 52. c.

Aug. epi. 3. ad Voluſianũ.

Przyczyná tego kazánia o wćieleniu P. Kryſtuſowym.

Czemu ſyn Boży ſtał ſie człowiekiem y zbáwićielem/ przyczyny vważenia godne.

1. Tim. 1. c.

niewinność/y inße ozdoby dußne y ćieleſne/ od Bogá ſobie
nád przyrodzenie dárowáne/y owßem one doſkonáłość wy-
obráżenia BOżego / ktorey pozbywßy ſtał ſię był według
Pſal: 48. b. d. Dawidá bydletom podobny: tedy tego vtráconego przywi-
leiu przywroćić mu nie mogł/áni iáki człowiek/áni Angioł:
gdyß to oboie naſláchetnieyße ſtworzenie Boże/ przez vpa-
dek złych Angiołow/á pirwßych rodźicow náßych/ było w
tym wyobráżeniu Boſkim ſámo ßwánk podiezło: przeto
gdy ná tym ſtworzeniu ſchodźiło/nie mogło być/ iedno żeby
to vczynił ſam ſtworzyćiel: ktory iáko przedtym w ſtworze-
niu/ták potym w nápráwieniu tegoß vpádłego ſtworzenia/
trzebá áby był vkazał niezámierzoną moc/ mądrość/y do-
broć ſwoię. A iż było trzebá przywroćić álbo nápráwić w
tym vpádłym ſtworzeniu rozumnym/ vtrácone podobień-
ſtwo wyobráżenia Boſkiego: tedy ſłußnie dla tey przyczy-
ny (ácz y dla inßych ktore opußczam) podiął ſię tego ſyn
Koloſ: 1. b. Boży/gdyß on według Apoſtołá/ieſt obrázem BOgá nie-
Żydow 1. a. widźiánego. Ktory iż to ſpráwić raczył przyięćiem ćiáłá
Pierwßa przyczyná czemu Bog człowieká w ćiele odkupił. náßego/ te przednieyße przyczyny ſą: Pierwßa / áby lekár-
ſtwo było kßtáltowne do choroby/ y nápráwá do vpadku.
Otoß iż Szátan był/nie we włáſney poſtáći/ále w wężowey
człowieká zwiodł / podobieńſtwo BOſkie zdrádliwie iemu
1. Moiż: 3. a. obiecuiąc: ták ſyn Boży przedwieczny/ w poſtáći człowie-
Obiáw: 12. b. ká podłego/ktory dla vpadku był robakowi przyrownány/
20. a. raczył Szátáná (iáko rybę wędą) oßukáć y vłowić: á zá-
Pſal: 21. b. tym duchownie oświećiwßy/nie tylko do łáſki Bożey przy-
2. Krol. 23. a. wroćić/ále też do podobieńſtwá y vczeſtnictwá BOſkiego
Iob 40. d. ſkutecznie przyſpoſobić: czegoby żadne ſtworzenie tym ſpo-
Wtora przyczyná z nagrody doſtáteczney zá grzech. ſobem było vczynić nie mogło. Druga przyczyná / áby ſię
tym ſpoſobem doſtáteczna nadgrodá ſtáłá ſpráwiedliwo-
śći Boſkiey/we trzech przednieyßych grzechách/ktorymi był
człowiek

człowiek w Ráiu Bogá obráźił. Naprzod iáko przez py- 1. Moi. 3. a.
chę chćiał być iákoby Bogiem y porownáć ſię z ſtworzyćie-
lem ſwoim: ták było potrzebá/áby przez niewymowną po-
korę/ſyn Boży á prawdźiwy Bog poniżywßy ſię/ſtał ſię ná Filip: 2. b.
źiemi podłym y ſłużebnym człowiekiem. Iáko záſię ná on Máth: 20. d.
czás człowiek łákomſtwem á chćiwośćią ſwą niechćiał
Bogá w Ráiu nie tylko Pánem/ále y iákoby ſąſiádem ćier-
pieć/gdy ſię ná iednoß drzewo ſobie zákazáne gwałtownie
targnął: ták przećiwnym ſpoſobem/ſyn Boży (iáko mo-
wi piſmo) będąc bogátym/Pánem Pánow/y Krolem Kro- 2. Kor: 8. b.
low/dla nas w ćiele náßym/ſtał ſię vbożßym/ niż zwierzętá Obiá: 1. b. 19. c.
álbo ptáſtwo/ktore iámy y gniazdá ſwe máią/á on nie miał Lukaß 9. g.
tyle własnośći źiemſkiey / gdźieby głowę ſwą był ſkłonił.
Nákoniec iáko zbytek ćieleſny ták wielki ſię pokazał w o-
nych vpádłych pierwßych rodźicách náßych/iż máiąc wßy-
tkie doſtátki / vłakomili ſię ná zákazány owoc/ktory był nie
ku potrzebie ále ku pokuſie dány: y potym chćieli ießcze
zgwałćić drzewo żywotá/y tym ſpoſobem w grzechu wie-
cznie żyć: Ták przećiw temu/ ſyn Boży obrał ſobie napo-
dleyße y naprzykrzße ná świećie drzewo krzyżowe: ná kto-
rym nagrádzáiąc on zgwałcony przez pierwßego człowie- Pſal. 34. & 68.
ká owoc wiádomośći złego y dobrego/tedy iákoby niewie-
dząc/dopuśćił ſię onym kátom nápawáć żołćią z octem y
z mirrhą roſtworzoną: á nágradzáiąc záſię pożądánie ro-
dźicow onych náßych drzewá żywotá/zá to będąc Bogiem
nieśmiertelnym/też y w człowieczeńſtwie ſwoim / przećie z
ſtrony iego zá nas vkußtał śmierći. Trzećia á oſtátnia przy- Trzećia przyczyná z ſtrony doſkonálego pośrzedniſtwá.
czyná wćielenia ſyná Bożego ieſt / áby do tákowego zbá-
wienia człowieká/ byłá táka oſobá / ktoraby oboiey ſtronie
wewßem doſyć vczynić/y zátym one gruntownie pogodźić
mogłá. Otoß dwie rzeczy trzebá było w człowieku vpá-
 dłym

Anſel. lib: Cur Deus homo cap: 6.

dźym nápráwić y przywroćić: Naprzod vprzątnąć on ſprá
wiedliwy gniew y pomſtę Boſką przećiw niemu/ á to przez
ſpráwiedliwą nádgrodę záwinienia iego: Druga/ przywro-
ćić zá tym onę przyiaźń y łáſkę/ ktora miedzy Bogiem á na-
rodem ludzkim przez grzech zágubiona byłá: Do czego oboy
gá potrzebá było / áby był wieczny ſyn BOży ćiáło náße
przyiał. Bo do ſłußney nagrody tego potrzebá/ áby ten ná-
gradzał kto może/ y kto powinien. Naprzod tedy człowiek
ácz był powinien/ ále nie mogł nádgrodźić/ gdyß był BO-
Rzym: 5. b. Łukaß 10. f. żym nieprzyiaćielem/ y od Szatáná ze wßego dobrá złupio-
nym. Tákże ſyn Boży w náturze y w oſobie tylko ſwey Bo-
ſkiey/ nie mogłby był doſyć vczynić ſpráwiedliwośći BO-
ſkiey/ przeto iż on iedneyże iſtnośći ieſt z Oycem y z Duchem
świetym/ á nádgroda rożnych od ſiebie ſtron potrzebuie: kte
mu nie byłá by też to nagrodá ſłußna/ gdyß człowiek obrá-
ził/ á nie człowiekby był nádgradzał: á ktemu iż BOG w
1. Moi. 2. c. 3. d náturze ſwey vmrzeć nie mogł/ á dekret Boſki trzebá áby
ſię był wypełnił/ iż człowiek zá on wyſtępek śmierćią kará-
ny być miał. Otoß do tego było trzebá w iedney oſobie y
człowieká y Bogá: człowieká/ ktoryby był winien/ á Bogá
ktoryby w inßey poſtáći człowieczey mogł nádgrodźić: ták
że y człowieká/ ktoryby vmárł/ y Bogá/ ktoryby przez śmierć
doſyć vczyniwßy/ człowieczeńſtwo do przeiednáney łáſki y
żywotá wiecznego/ przez záſługę P. Kryſtuſá nam zgotowá-
nego wzbudził. Bo rożność nátur / á iedność perſony w Pá-
nie Kryſtuſie/ do tego ſię zgodźiłá/ y narodowi ludzkiemu po-
trzebna byłá: iż czego człowieczeńſtwo nie przemogło / áby
to Boſka náturá ſpráwiłá: á coby też záſię nie przyſtało ná-
turze Boſkiey/ áby to człowieczeńſtwo záſtępowáło: á ie-
dnák nie drugi álbo inßy/ ále onże ſam y tenże áby był/ kto-
ryby z tego oboygá doſkonále przez ſię będącym: mogł od-
prawić

práwić przez náturę człowieczą to/ co oná byłá záwiniłá/
á przez Boſką to/ co oney przyſtoyno było. Drugiey rze-
czy/ to ieſt przyiáźni vtráconey miedzy Bogiem á człowie-
kiem/ nie mogł nikt inßy doſkonále przywroćić / iedno ten
ktoryby rowno do oboiey ſtrony należał: to ieſt Pan Kry-
ſtus/ ktory w iedney oſobie był y ieſt prawdźiwym Bogiem/
y prawdźiwym człowiekiem.

Ktore pośrzednictwo iego/ iżem iuß w przeßłym kazániu Wyznánie y
wywodźił: tedy teraz do náuki o tym chwalebnym á dźiwnym głowna náu-
wćieleniu Páńſkim przyſtępuie: ktore iáko naproſtśiey wy- ká Athánázyu-
łożę/ według oney reguły Apoſtolſkiey: Non alta ſapientes, ßá ś. o wćiele-
ſed humilibus conſentientes, Nie wyſoko ſię wſpináiąc/ ále niu Páńſkim.
z pokornymi w KOśćiele powßechnym zezwaláiąc. Do Rzym: 12. c.
ktorego przedśięwźięćia/ zda mi ſię być naſpoſobnieyße A-
thánázyußá onego świętego/ á niezwyćiężonego wiáry pow-
ßechney obrońce/ Symbolum álbo wyznánie/ ktorego KO-
śćioł święty/ iáko zá doświadczoną tarczą przećiw náiá-
zdom błędow kácerſkich tey náuce przećiwnych záwżdy do-
tąd vżywał. Co czuiąc Beſtya/ nie mogłá tego ináczey zni- Kácyrze Oy-
knąć/ iedno záprzeć w tym piſmiſku ſwoim / żeby to wyzná- cow ś. piſmá
nie Athánázyußowe było: według oney niewſtydliwey re- ledá czym bo-
gułki: ſi feciſti, nega: Nie możeßli ináczey zbyć/ tedy ſię w ży rzą.
we oczy záprzey. Przetoß w dowodźie tey negátiwey ſwey/ L. 11.
ták poſtępuie/ iáko owi co ſię przećiw oczywiſtym zapiſom/
ná kwithy do Kijowá biorą: tákżeć oná odwoływa ſię w
tym ná świádectwo iákiegoś Kátechiſmu JOáchimá
Kámeráryußá: Ignotum per magis ignotum: świadczy cy-
gan dźiećmi. Nowßem pokázuią to iáwne piſmá/ iż miedzy
tym Confeſsioniſtą Augßpurſkim / á miedzy ſtadkiem do
ktorego ſię tá Beſtya odzywa/ więtßa ieſt rożność y wrzá-
wá/ niżeli oboiey tey ſtrony przećiw nam Kátholikom. Kte-
mu/ iż

mu/iż Beſtya tylko autorem allegnie/á pewnie nie dowodźi:
tedy iako v niey ſámey w tym Artykule o ſynu BOżym/
ták v mnie w drugich/y w tym/ ten komornik Wittember-
ſki nie ieſt w tákiey wadze/ábych mu/ y Beſtyey/ ktora nim
allegnie/bez pewnych dowodow wierzyć miał. A chceli ſie

Grego: Naziā: oratio. 13. funebri in Athanasium.

iey wiec tákiego świádectwá/odſyłam ią do onego dawne-
go á niezwyćiężonego Theologá Gregorium Nazianzenū,
ktory piße/iż ten ś. Biſkup Athanaſius/prze nágábánie prze-
ćiwnikow ſwych y wiáry powßechney Arryanow / ſpiſał
ſumme álbo Symbolum wyznánia o tym ſwego: ktorego
potym kośćioł powßechny/ták narodu Greckiego iako Łá-
ćińſkiego/zá pewną obronę przećiw tákowym kácerzom
vżywał. Ktorego świádectwá tego ſtárożytnego Dokto-
rá/wiecey podpiera ták dawne á nieodmienne podánie ko-
śćiołá/po wßech narodách zgromádzonego/ ktory zá wße
bez wßelákiego drożnego ſporu/tego wyznánia zá Athánáſ-
ſiußowe y powßechne vżywał. Przetoż ia też przykłádem
iego/tymże wyznániem vßy tey ogłuchey pádálice álbo Be-

Pſal: 57. a.

ſtyey gromić bede: ták z tym ś. Biſkupem mowiąc y wy-

Fundament tego kazánia o wćieleniu Páńſkim z wyznánia Atánázyuſá S.

znawáiąc: Ale potrzebá ieſt do wiecznego zbáwienia / áby
też (powßechney wiáry Krześćijánin) wćielenie Páná ná-
ßego Jezuſá Kryſtuſá vprzeymie wierzył. Jeſt tedy wiá-
rá o tym práwa/ábyſmy wierzyli/ iż Pan náß Jezus Kry-
ſtus ſyn Boży/Bogiem y człowiekiem ieſt: Bogiem z iſtno-
śći Oycá przed wiekámi vrodzony: á człowiekiem z iſtno-
śći mátki w wieku národzony. Doſkonały BOG/y doſko-
náły człowiek/z duße rozumney y z ćiáłá człowieczego w ſo-
bie bedącey. Rowny Oycu według Boſtwá: mnieyßy niż
Oćiec według człowieczeńſtwá: ktory ácz ieſt BOgiem y
człowiekiem: iednák nie dwáy ále iedenże ieſt KRyſtus.
A ieden nie przemienieniem Boſtwá w ćiáło/ále przyiećiem

człowie-

człowieczeńſtwá w Bogá. Jeden owßeki/nie pomießániem
iſtnośći/ále iednośćią perſony. Bo iáko dußá rozumna á
ćiáło ieden człowiek ieſt/ták Bog y człowiek ieden ieſt Kry-
ſtus/etc. Do ktorych ſłow wykłádu niż przyſtąpie/ prze-

Jáko w Pánie Kryſtuſie dwie náturze/ Boſka y człowiecza / ſą w iedney perſonie.

łożę tu niektore náuki y terminy z powßechnego Kośćiołá
Theologow do zrozumienia tych ſłow potrzebne. Naprzod
to ieſt rzecz pewna/iż w Pánie Kryſtuſie náturá człowiecza
nie przemieniłá ſie w Boſką áni vſtáłá: gdyż piſmo zowie
Páná Kryſtuſá człowiekiem/y miał włáſnośći człowiecze:

Pſal: 86. b. Ezech: 1. g. Jan 8. e. 10. f. 1. Kor. 15. f. 1. Tim. 2. b. 4. Moi: 23. c. Málach: 3. b.

Boſtwo nie mogło ſie też przemienić w człowieczeńſtwo:
gdyż BOg oświadcza ſie przez Proroki/iż odmiánie żadney
podlec nie może. Jnaczey tedy być nie może iedno iż Boſtwo
ieſt z człowieczeńſtwem ziednoczone. Co ábyśćie/ ile nie do-
myſł náß znośić może/poiąć mogli/maćie wiedźieć/iż złącze-
nie álbo ſpoienie dwu rzeczy w iedne / ma być naprzod poy-

Náture y perſone iáko roz-eznáć.

mowano z włáſnośći y z częśći káżdey tey rzeczy z oſobná /
ktore złączone być máią. W káżdey tedy ſubſtáncyey álbo
káżdey rzeczy bedącey/náyduią ſie te dwie rzeczy/naprzod ná-
turá / to ieſt oná wrodzona włáſność / z ktorey oná rzecz
iſtność ſwą ták ma/iż w niey z drugimi tegoż rodzáiu rze-
czámi poſpolituie: Przytym záſie w niey ieſt ſuppoſitum,
to ieſt pewna á nie rozdźielna rzecz/ktora iednák oney nátu-
ry ſpolney vczeſtnictwo zupełne ná ſobie nośi: Ná przy-
kład: pomyſlmy iednego pewnego człowieká ktorego Pio-
trem názowmy: ten naprzod ma one wßyſtke zupełną ná-
turę/ktora wßem ludźiom w rodzáiu ich ſpolna y wrodzo-
na ieſt: to ieſt/iż ieſt z ćiáłá y duße y inßych włáſnośći czło-
wieczych ſpoiony: ma też záſie oſobne ſwe włáſne ſuppoſi-
tum, to ieſt/iż z iedney pewney duße/tákże y z iednego pewne-
go ćiáłá y włáſnośći ich/ ieſt ſpoioná y ziednoczona oſobá
włáſna iego/od oſob inßych ludźi rożna/ktora iednák oſobá

J nośi

nośi/iákoby ná ſobie one ſpolną náture ludzką: ták iż on Piotr/y ieſt prawdźiwie człowiekiem według ſpolnego człowieczeńſtwá/ y prawdźiwie iednym á oſobliwym człowiekiem z ſtrony ſwey perſony ktora od wßech inßych ludzi rożnym ieſt. Tá rzecż oſobna á nie rozdźielna/ o ktorey ſie tu mowi/v Grekow iednym ſłowem bywa zwána hypoſtaſis, to ieſt rzecż oſobliwa w ſpołecżnośći natury ſwey ſámá przez ſie będąca. Łáćinnicy záſie cżynią te rożność/iż rzecżam nie rozumnym przycżytáią hypoſtaſim: ále rozumnym iáki ieſt Angioł/człowiek/y nád wßyſtkie rzecży BOg/przycżytáią właſnieyße omienienie/to ieſt perſone: cżego y piſmá ś. fundáment máią. Iáko tedy w Bogu y w Angiele/ták y w człowiecże/inßa rzecż ieſt ſpołecżna náturá/ á inßa oſobliwa perſoná/ktora ſpołecżność oney natury do iedney pewney iſtnośći zámyka. Złącżenie tedy BOſtwá z człowiecżeńſtwem w Pánie Kryſtuſie/nie ſtáło ſie w náturách/ áby ſie poſpołu złącżyć w iedno miáły: gdyß bárzo cżęſto piſmo ś. tey iedneyże oſobie Páná Kryſtuſowey prawdźiwe człowiecżeńſtwo (iáko y ſámá Beſtya) przyznawa y prawdźiwe Boſtwo/iákom iuß pokazał/y dáley pokaże. Nielza tedy/iedno iż to złącżenie álbo ſpoienie ſłowá z ćiałem/ to ieſt ſyná Bożego z człowiecżeńſtwem/ſtáło ſie w tey drugiey rzecży/to ieſt w oſobie álbo perſonie: co Doktorowie świeći zową vnionem hypoſtaſicam ſeu perſonalem. A tegoć złącżenia ſpoſob opiſuie Athanaſius ś. gdy naprzod (iákom ia też tu vcżynił) położył właſność rzecży/z ktorych ſie to ziednocżenie ſtáło/to ieſt ſłowo/álbo oſobe ſyná BOżego z Oycá przedwiecżnie vrodzonego/Bogá y w Boſtwie Oycu rownego: y z drugiey ſtrony człowieká/to ieſt iedno pewne á omienione człowiecżeńſtwo z ćiáłá Pánny Máryey ſpráwą Duchá ś. wźięte/duſzą rozumną ożywione/z ſtrony kto-

rego

1. Kor: 1. b.
2. Kor: 2. e.
Boetius lib: de 2. naturis.
Iuſtinus martyr in expoſit. fidei.
Baſilius epiſt 41. ad Maximum Philoſ. & 2. ad Terentium.
Atha. ſerm. de ſanctiſsima Deipara.
Hieron. epiſto. 57. & in explanat. ſymboli, ad Damaſum.
Augu. lib: 7. de Trinit. cap: 4.
Damaſcenus de fide orthod. li. 3. per totum.
Vincen. Lyrin. lib. cōtra hęreſ.
Wykład krotki wyznánia Athánázyuſzá o wćieleniu Páńſkim.

rego ieſt mnieyßym nád BOgá Oycá. Dáley dokłada iż ten Bog prawdźiwy y człowiek prawdźiwy/ nie ieſt dwoia rzecżą álbo dwoiákim ſynem (iáko to nam Beſtya zádawa) ále ieſt iedna oſoba to ieſt Pánem Kryſtuſem: zátym dopiero wykłada ſpoſob tego ziednocżenia/ iż ſie ſtáło/ nie w náturách/áby ſie iedná w drugą przemienić/álbo z obudwu iáka inßa trzećia (iáko bywa w przyrodzeniu) vrość miáłá/iáko Arius/Eutiches/ Neſtorius/ y inßy dawni kácyrze błądźili: ále iż te obie náturze y właſnośći ich cáłymi zoſtawßy/ſą ziednocżone w iedność perſony/nie człowiecżey/ ná ktorey iáko ná rzecży cżeſney y ſtworzoney nie mogłáby byłá polegáć náturá Boſka: ále ná perſonie Boſkiey / ktora przyrodzenie y práwo iego przeſtrzegáiąc/ łácno do nátury Boſkiey/ náture człowiecżeńſtwá w iedność ſwoie przyięłá y ſpoiłá: przetoß iuż onemu człowiecżeńſtwu Páná Kryſtuſowemu nie było potrzebá właſnego ſuppoſitum, álbo perſony/bez ktorey człowiecżeńſtwo inßych ludźi być nie może. Opußcżam tu dowody ktore vcżeni Doktorowie około tego kłádą: gdyß też nie bárzo ſą według poięćia wáßego: tylko położe niktore podobieńſtwá przyrodzone/ ktore ták dźiwne ſpoienie iákimśi (choć dálekim) podobieńſtwē obiáśniáią. Pierwße ieſt ktore tu kłádźie Athánázyuß: iáko z ćiáłá á z duße od śiebie dáleko rożnych / zá ſpoieniem ich przyrodzonym ſtawa ſie z tych dwu nátur rożnych iedná perſoná człowiecża: ták w Pánie Kryſtuſie/ te rożne rzecży Boſtwo y człowiecżeńſtwo/ ſą ziednocżone w iedneyże perſonie. Ktorego iednák przyrownánia Athánázyuß y inßy dawni Oycowie świeći vżywáli przećiw Neſtoryanom kácerzom/ktorzy dwie oſobie álbo dwu ſynow BOżych pod rożnymi náturámi kłádli/iáko nam też to teraz Beſtya głupie przycżyta: Przetoż w tym przyrownániu dawáią tylko

I ij podo-

Perſoná w Pánie Kryſtuſie BOſka á nie człowiecża.
Podobieńſtwá wćielenia Páńſkiego ácz nie właſne.
Augu: epiſt. 3. ad Voluſianū.
Pierwße podobieńſtwo od ziednocżenia duße człowiecżey z ćiałem.
Athan. in Symbolo.
Iuſtinus in expoſitione fidei Orthodoxæ.

podobieństwo/ iż we dwu rożnych náturach iedná być może
personá. Ale ziednoczenie wćielenia Pańskiego przesiega to
podobieństwo w tych dwu rzeczách: Pierwsza/ iż w człowie-
cze duszá iest forma albo sprawca ćiáłá/ a ćiáło tylko iest
máterya: ták iż duszá bez ćiáłá/ áni też ćiáło bez dusze/ nie
wydawáia tych spraw ktore człowiekowi należa: Ale w Pá-
nie Krystusie choćia iest iednosć persony / przećie náturá
Boska ma własnośći swoie/ tákże też y człowiecza/ iáko sie
przedtym wspominało. Druga rożnosć iest: iż w człowie-
ku z tákowego złaczenia dusze y ćiáłá stawa sie trzećia ná-
turá álbo istnosć/ ktora nie iest áni ćiałem áni duszą/ ale
cżymsi trzećim/ to iest człowiekiem z tego oboygá spoionym:
Ale w Pánie Krystusie/ z nátury Boskiey y człowieczey/ nie
bywa insza trzećia od nich rożna złożona/ iáko niktorzy da-
wni kácyrze błądzili: ále te obiedwie náturze ná iednośći per-
sony Boskiey zostawáia. Co dawnieyszych wiekow skoro po-
cząszech Apostolskich on s. męczennik y Doktor Iustinus
osobnie opisał: wywodząc/ iż choćia człowiek istnosć swa
ma z dusze y z ćiáłá/ przećie nie iest iedna rzecza tym oboy-
giem/ ále cos od nich rożnego: gdyż przyspoienie ćiáłá y du-
sze stawa sie człowiekiem/ á iusz trzećia insza rzecza od tego
oboygá. Co okázuie sie też y przy rozłaczeniu ich: gdyż y
ćiáło álbo trup zostawa przy swych dimensiach álbo ro-
zmierzeniu: duszá tákże rozumna po onym rozłaczeniu zosta-
wa iáko pierwey byłá: ále człowiek ginie/ ktory był ze złá-
czenia onego oboygá sprawiony. Lecz Krystus nie z Bo-
stwá á człowieczeństwá Krystusem vczynionym iest: gdyż
nie iest rożnym od tego oboygá: ále owszem oboia rzecza
iest Bogiem y człowiekiem: Bogiem vznawamy go być z
cudow/ á człowiekiem z nátury/ ktora iest nászey podobna.
Tey náuki swey ten Doktor y Męczennik s. iescze tám po-
twierdza

Grego: Naziá. epist: 1. ad Clidoninm.
Ciryl. in scholiis de incarna. vnigen. cap. 7. & 24.
Concilium Ephesinum.
Vincen. Lirynen. lib. contra nouas hereses.
Augu. Tracta. 78. in Ioan.
Damascen. lib. 3. de fide cap. 3.
Człowiek á trup y duszá so rożne rzeczy.
Vide Damascenum loco citato.
S. Iustinu. martyr loco proxime citato.
Bostwo y człowieczeństwo w Pánie Krystusie cáło cáluczko zostawáią.

twierdza tym/ iż w człowiecze duszá y ćiáło/ choć są od sie-
bie rożney nátury/ przećie nie máia ták własney rożnośći y
własnośći swych iáko w Pánie Krystusie Bostwo á czło-
wieczeństwo. Bo w człowiecze nie może ćiáło ćierpieć/ á-
by też to dusze dolegáć nie miáło: y owszem częstokroć du-
szá pierwey ćielesne przypadki vczuwa/ á zátym sie ich y ćiá-
łu dostawa. Ale w Pánie Krystusie/ áby Bostwo miáło
ćierpieć człowiecze doległośći / ábo żeby też ćiáło od wro-
dzonych przypadkow swych Bostwem hámowáne być miá-
ło: tego żaden práwy chrześćijánin y społnego rozumu nie
mogł nie tylko twirdźić ále áni pomyslić. A tu sie Bestya
niech poczyna wstydźić álbo nie vmieietnośći álbo fałszu
swego: gdy miánowićie tym dawnym Doktorem allegiue/
iákoby on o tym synie Bożym wiecznym/ wćieleniu iego/ y
táiemnicách Troyce s. wiedzieć nie miał/ y owszem áby te-
mu przećiwnie náuczáć miał: Co iest niewstydliwe kłam-
stwo/ gdysz iego pismá pełne są tákowych náuk y wywo-
dow: ázwłaszczá księgi ktore Expositionem fidei Orthodo-
xæ názwał/ w ktorych nie tylko rzecz sáme/ ále y słowá ábo
terminy o Troycy s. y wćieleniu Pańskim ktorych teraz The-
ologowie vżywáia káżdy znaydźie. Z ktorego Doktorá ták
dawnego tákowych dowodow przywiodłbych wiecey/ gdy
by mie ták czás niedoćiskał: co iednák w náuce o Troycey
swietey iesli occásia przyniesie nie zániecham. Tu tylko przy-
dam drugie dwoie á łácnieysze dla prostakow podobień-
stwo/ o tym ziednoczeniu dwu nátur w iedne persone Páná
Krystusowe. Naprzod żelázo rospalone ma záraz y ćięż-
kość/ ktora iest żelázu álbo ziemi własna/ á ogniowi ktory
lekkim iest przećiwna: ma też záraz gorącość/ ktora iáko iest
ogniowi wrodzona/ ták przećiwna żelázu / ktore z nátury
swey zimnym iest: á przećie te nátury y własnośći od siebie
ták ro-

Iustiná męczenniká Bestya kłamliwie do swych błędow ćiagnie. L. 20.
Wtore podobieństwo wćielenia Pańskiego.
Origen: lib. 2. Periarchō c. 6.

Damaſ lib: 3. de fide, ca. 15. & 17. Baſil. homel. 25 de hũana Chriſti generatiõe. Ciryl. de incarnat. vnige. ca: 7.

ták rożne / ſą w iedney ßtuce żelázá ták zámknione y ſpoione / iż w oney iedney ßtuce ſą iedna á nierozdźielna rzecżą. Trzećie podobieńſtwo. Będźie kto miał młody ßczep / z ktorego chce dwoiakie drzewo y dwoiáki owoc vczynić: Przetoż zerżnawßy ie / ßczepi w on pieniek látorośl onegoż zerżnionego ßczepu / á przy niey drugą inßego dáleko rożnego drzewá. Co gdy ſie poſpołu w wielkie drzewo zrośćie: tedy w onym iednym pniu / będźie prawdźiwie dwoiákie drzewo / y dwoiáki á od ſiebie rożny owoc. O biedna á zákámiáła ſlepoto tych ludźi / ktorzy co oto w nędznym á podłym ſtworzeniu álbo elemenćie ná oko widzą / tego ſtworzyćielowi przećiw ták iáſnym wywodom pozwolić nie chcą. Spytáią mie podobno: Ktoreż to ſą dowody / coby nas do wierzenia tego przywieść miáły? Ja ták odpowiádam / iż to co ſie do tąd powiedźiáło / káżdemu bácznemu doſyć w tey náuce vczynić może. Ale dla zátwárdzenia kámiennych ſerc ich rozbierzmy ießcze lepiey niktore mieyſcá piſmá ś. do tego wćielenia Páńſkiego należące. Naprzod Jan ś. mowi: A ono ſłowo ſtáło ſie ćiáłem / y mießkał w nas: y widźieliſmy chwałę iego / chwałę iáko iednorodzonego od Oycá / pełnego łáſki y prawdy: Gdźie iużem przed tym potężnymi dowodámi okazał / iż ſłowo rozumie ſie tu ſyn Boży prawdźiwy á przedwiecżny Bog: ćiáło záſie zowie Jan ś. prawdźiwym człowieczeńſtwem Páná Kryſtuſowym. Czego ießcze potwierdzáią ſłowá zá tym wnet idące. Bo włáſność człowieczeńſtwá tym vtwierdza Ewángeliſtá / gdy piße iż mießkał álbo przybytek żyćia ſwego záłożył miedzy ludźmi: ták iáko indźiey / on y inßy Apoſtołowie wſpominaia / iż go oczymá przepátrowáli / ſłuchali / rękomá dotykáli / z nim obcowáli / iedli pili / ꝛc. Boſtwo záſie tym znáć dawa / gdy powtarza drugi raz chwałę iáko iednorodzonego

Trzećie podobieńſtwo rożnośći nátur w iedney perſonie.

Aug. Trac: 80. in Ioan. Alexan. Alen. 3. parte ſũmę q. 1. de conueniẽti incarnat. Richardus 3. ſentent.

Slepotá kácerſka w ſządowániu táiem nic Boſkich.

Pirwſze świádectwo piſmá ś. o wćieleniu Páńſkim.

Słowo ćiáłem ſtáło ſie ieſt.

Jan 1. b.

Dźieło 10. f. 1. Jan 1. a.

Chwałá Boſka w przemienieniu Páńſkim.

Matth. 17. a. Márek 9. a. Łukaß 9. d.

rodzonego od Oycá: przez co według wykłádu Doktorow ś. rozumie ſie też chwałá Boſtwá iego / ktora zdobiłá duße y ćiáło iego przy iego onym chwalebnym przemienieniu / ktora chwałá ſtáłá ſie oczom ćieleſnym Apoſtolſkim widoma / nie ſámá w ſobie ále w człowieczeńſtwie / w ktorym pełność Boſtwá ćieleſnie mießkáłá / iáko świadczy Páwel ś. dla tego Ewángeliſtá vżywa tego ſłowká (quaſi iákoby) tym nie iáko dźieląc chwałę BOſką od chwały człowieczeńſtwá iego / y vrzędu Meſyaßowego: iáko y iednorodzonym zowie go / czyniąc rożność miedzy ſynámi Bożymi przez łáſkę / od tego ſyná iednorodzonego od Oycá / rodzeniem onym wiecżnym / o ktorym iuß náuki były. Kto tey chwały Boſkiey przy onym przemienieniu Páńſkim: y tym ießcze poprzeć możemy / iż gdy go Piotr ś. wyznał być ſynem Bogá żywego / to ieſt BOgiem (iáko ná mieyſcu ſwym wyłożę) y gdy ſie z tego gorßyć pocżął / iż PAN Kryſtus będąc Bogiem ták ſromotną mękę ſwą przepowiádał: záraz potym Pan obiecał / iż po máłym cżáſie mieli niktorzy z tych co tám ná ten cżás byli oglądáć ſyná człowieczego przychodzącego w kroleſtwie ſwoim: przez co rozumiał chwałę człowieczeńſtwá ſwego vwielbionego: á Márek y Łukaß ś. przydawáią iż obiecał okázáć kroleſtwo Boże przychodzące w mocy: przez co nie może być iedno chwałá Boſtwá iego rozumiána / w człowieczeńſtwie zátáioną / á w ten cżás odkryta / ktorą widźieli ſpoſobem wyżßey námienionym Piotr / Jan y Jakub ś. przy przemienieniu chwalebnym iego. Dokłada Tertulianus / iż ogárnienie obłoká iáſnego / znácżyło też tám Boſtwo Páná Kryſtuſowe. Z tych tedy dowodow y podobieńſtw iuß rzecż ieſt nie wątpliwa / iż to ſłowo BOże / to ieſt ſyn Boży przedwiecżny / ſtał ſie ćiáłem / to ieſt wźiął ná ſię náturę człowie-

cżą:

Ambro: lib. de fide con. Aria. cap: 5. Hieron: ſuper hunc locum et epiſt: ad Pammachium. Grego. Naziã. in fine Tractatus de fide. Damaſc. proſa de Transfigur. Auguſt: de mirab. ſacræ ſcrip. lib. 3. cap: 10.

Matthæi 16. c.

Tertul. lib. 4. contra Marcionem cap: 37.

czą: przez ziednoczenie/nie nátur/ ktore cáłe w ſwoich włáſnośćiách w nim zoſtáły/ale przez ziednoczenie perſon/ gdy iednosć perſony Boſkiey niezmierną doſkonáłośćią ſwą oboiedwie náturze ná ſobie zoſtáwiłá: w czym nie vbyło nic człowieczeńſtwu: gdyż miáſto ſwego ſtworzonego ſuppoſitum álbo perſony/ma oto nieſtworzoną: iáko żebrakowi nie byłáby krzywdá/gdyby proſtego ſwego odźienia pozbywszy/kroleſką ßátą był przyozdobiony. Nie zeßło też w tym złączeniu nic/áni Boſtwu: gdyż ono w náturze y perſonie ſwey cáłe zoſtáło: przetoż odmiány żadney nie vznáło/ áni tym zwiąſkiem nie przybyło mu nic / czegoby przedtym nie miáło: iáko w ziednoczeniu rzeczy ſtworzonych bywa: ále owßem Boſtwo zoſtawßy w ſobie cáłe y nie odmienne/ bez vymy ſwoiey vżyczyło człowieczeńſtwu ſubſiſtentiam ſuam, ná ktorey też náturá człowiecza zoſtáłá: iáko y BOG Oćiec: nic Boſtwá ſwego nie vtráćił tym/ iż ſyná ſobie podobnego wiecznie vrodził: iáko o tym ná mieyſcu ſwym bedźie. Dobrze tedy nápiſał Cyprian ś. iż w tey ſpráwie wćielenia Páńſkiego nie náyduie ſie krzywdá/ ále owßem łáſká. A toć vważáią Doktorowie święći z tych ſámych ſłow Janá ś. Bo Epiphaniuß piße iż gdyby był Ewángeliſtá miał wyrázić táką odmiáne w Boſtwie / tedyby był rzekł: Słowo ſtáło ſie ćiáłem: ále iż ták mowi: ſłowo ćiáłem ſtáło ſie ieſt: dawa iáſnie znáć/ iż to ſtáć ſie to ieſt w tym ziednoczeniu iáką odmiáne vznáć/ nie należy ſłowu ſynowi Bożemu prawdźiwemu Bogu/ktory odmiány áni vymey żadney ćierpieć nie może/ále należy ćiáłu/ to ieſt człowieczeńſtwu/ktore w żywoćie pánieńſkim/przy tym ziednoczeniu Boſtwá tym odmiáne vznáło/ iż bez włáſnego ſuppoſitum álbo perſony zoſtáło: co iednák ieſt ku wietßey doſkonáłośći iego/ iákom dopiero powiedźiał. Auguſtyn ś.

Wćieleniem Páńſkim nie vbyło nic Boſtwu áni człowieczeńſtwu.

Cypr. de bapt. Christi.

Epiphanius in Ancorato.

Słowo iáko ſie ſtáło ćiáłē

ſtyn ś. záſie obiáſnia to włáſnym podobieńſtwem ták piſząc: Jáko ſłowo náße (w vmyſle bedące gdy ie wymawiamy) ſtawa ſie głoſem: á przećie ſie w głos nie przemienia: tákći ſłowo Boże (ſyn Boży przedwieczny) ſtałći ſie ćiáłem: ále o tym áni pomyſlay / áby ſie w ćiáło miał przemienić. Bo y náße ſłowo ſtawa ſie głoſem / y ſłowo ono ſtáło ſie ćiáłem/ná ſie ie biorąc/á nie w ſobie ie zágubiáiąc. Do tąd Auguſtyn ś. Do tegoß dowodu należy ono / gdy Jzáiaßowi Pan BOG o wćieleniu ſyná ſwego prorokuiącemu kazał obwoływáć/iáko zá wielkie cudo do tego należące: iż wßelkie ćiáło/to ieſt człowieczeńſtwo/ ieſt trawą/ ktora iáko ladá wiátrem vſchnąwßy z kwiećiem ſwym vpádnie: ták gdy Pan BOG duße wyobráżenia ſwego człowiekowi odeymie/ćiáło vſchnie y w proch ſie obroći. Lecz ſłowo Páná Bogá náßego trwa ná wieki: to ieſt ſyn Boży wćieleniem y záſługą ſwą to ſpráwił / iż y ćiáłá ludźi wiernych duchem iego odżywione/y ćiáłu iáſnośći iego przykßtałtowáne/wſtáwßy z martwych ſtánie ſie wiecznym y nieśmiertelnym. Wtory dowod piſmá ś. może ſie wźiąć z ſłow Angelſkich przy zwiáſtowániu tego to wćielenia Páńſkiego/Pannie Máryey powiedźiánych. Bo pánná ná świetßa vſłyßawßy mowę Angelſką / o porodzeniu tákiego ſyná Bożego/ktoryby ſie w żywoćie iey pocżął y ſynem był Dawidowym: tedy nie w obyczay wątpienia w mocy Boſkiey/álbo iákiey ſkrzetnośći (gdyż nálazßy łáſke v Bogá/y oney pełną będąc/grzeßyć nie mogłá) ále dopytywáiąc ſie ſpoſobu ktorymby iey poſlubione dźiewictwo w tym prawdźiwym rodzeniu oſtrzeżono y záchowano być mogło/mowiłá: iákoż to być może/gdyß ia meżá nie znam? Zá czym iey Angioł ták odpowiedźiał: Duch ś. znidźie nád ćie: á moc naywyżßego záćmi tobie. Gdźie wezłowátymi

Aug: 15. de Trinit: cap: 11.

Wćieleniem Páńſkim człowiek ſtał ſie nieśmiertelnym.

Jzáiaß 40. a.
Mátth: 6. d.
Augu: libr. 83. queſt. q. 61. & ſer. 42. de verbis Domini.
Jan 5. d.
Rzym. 8. b.
1. Kor. 15. b.
Filip: 3. d.
1. Theſ: 4. c.

Wtory dowod wćielenia Páńſkiego z ſłow tego zwiáſtowánia
Lukaß 1. c.

Márya byłá bez grzechu.

Augu: de natura & gratia cap: 36.

Cyprianus de natiuitate Christi.

ſłowy Angioł wyráźił ſpoſob ziednoczonego BOſtwá y człowieczeńſtwá Pańſkiego w żywoćie Pánny Máryey. Bo naprzod z ſtrony człowieczeńſtwá: iákoby rzekł Angioł: Duch święty/ktory wßyſtkie ſtworzenia ná poczatku ich/ moca ſwa Boſka/ná podobieńſtwo kokoßy álbo ptáſtwá/ okrywał y ogrzewał/y z oney grubey á pomießáney máteryey one ſtworzenia do wykonánia y rozmnażánia ſpoſabiał: tenże moca ſwa doda tobie tákiey łáſki y płodnośći/ iż bez ſpráwy meſkiey/y bez żadze grzechu y boleśći/z ſámego pánieńſkiego przeczyſtego ćiáłá/w żywoćie twym pocznie ſie/y národźi prawdźiwie zá przyięćiem ćiáłá / ſyn naywyżßego Bogá. Bo iáko ſtworzeniu włáſna rzecz ieſt biegu przyrodzonego w ſpráwách iego nie wykráczáć: ták ſtworzyćielowi wolno to przyrodzeniem nád przyrodzenie włádáć: Rozgá oná Aaronowá (iáko poświadczáia Oycowie święći) w reku iego nátychmiaſt ſucha bedac roſkwitłá ſie y doſtáłá: á ten ktorego ſie to moca dźiało nie miał álbo nie mogł podobnego cudu w národzeniu ſwym pokázáć? Tu naleza przykłády przedtym przywiedźione/ ktore kłáda Theologowie: Jádam ſpráwiony ieſt bez meżá y bez niewiáſty/potomſtwo iego wßytko ćieleſne/z meżá y z niewiáſty: Jewá żoná iego/z meżá/ále bez niewiáſty: Tego tedy niedoſtawáło do wßechmocnośći BOżey co tu pokazał/iż Pan Kryſtus ieſt prawdźiwym meżem bez meżá/ ále tylko z białeygłowey á ktemu z Pánny: iáko Jewá z meżá/ á ktemu z młodźieńcá ießcze ná on czás. Y z teyći przyczyny Pan Kryſtus ácz prawdźiwie był poczety y národzony/iednák doſkonálße nád proſte ludźkie poczećie miał/y tym iż ludźie w żywoćie mátczynym áż w kilkádźieśiat dni biora doſtáteczne wypełnienie miáry ćiáłá ſwego / á zátym y duße rozumney z nim ziednoczenie. Lecz Pan Kryſtus moca Bo-

Hiero. contra Pelag. & in ca. 10. Eccle. & ad Euſtoch. de cuſtodia virgin.
Bernardus ſer. 2. & 3. de Aſſūptione. & epiſt. 174.
1. Moiz: 1. a.
Gloſa ord. ibidem ex Hiero: in quęſt. Hæbraicis.
Poczećie z Duchá ś. w Máryey iákie było
4. Moi. 17. a.
Izáiaß 11. a.
Cyrill. Hieroſol. Catech: 12.
Ambro: ſuper Lucæ 1.
Bernardus hō. 2. ſuper Miſſus eſt.
Augu: ſerm: 3. de Tempore.
Anſelmus lib. 2. Cur Deus homo cap. 8.
D. Thom: 3. parte q. 31. art. 4.
S. Bonauentura 3. ſent. diſt: 2
Pan Kryſtus iáko był doſkonáłym meżem od ſámego poczećia ſwego w żywoćie Máryey.

ca Boſtwá ſwego/y z przyczyny przed tym przytoczoney/ nátychmiaſt po zezwoleniu pánieńſkim wźiał doſtáteczne człowieczeńſtwo ſwoie w doſkonáłośći ćiáłá / wßech iego członkow/duße y Boſtwá/ ácz ono ćiáło w máłośći y ſubtylnośći przyrodzonego poczećia obyczay záchowáło. Bo według Bernhárdá ś. byłá tám długość krotka/ ßyrokość wáſka/głebokość rowna. Ktore ćiáło doſkonále/ potym do ſłußnego wzroſtu/obyczáiem ludzkim ſie rozraſtáło / y z ſtrony władzey dußnych bráło pomnożenie/ nie w ſámey rzeczy/ále we zwierzchnim doświadczeniu y okazániu. Te náuke doſtátecznie wywodźi Auguſtyn y inßy dawni Doktorowie ś. ktora potwierdzáia z onego proroctwá Jeremiaßowego/gdy mowi: Nowine ſtworzy (álbo vczyni / iáko czyta Cypryan y Auguſtyn ś.) Bog ná ziemi: białagłowá ogárnie meżá. Jákoby rzekł: Nie tylko ſyn Boży národźi ſie z Pánny bez ſpráwy meſkiey/ále ku nowßey y dźiwnieyßey rzeczy/żywotem iey ießcze bedac ogárniony/bedźie meżem (iáko w żydowſkim brzmi) moc y meſtwo w ſobie máiacym. Tegoż poświadcza Zácháryaß Prorok ták opiſuiac Páná Kryſtuſá nowo ná świát przychodzacego: Oto maż: á wſchodzacy ieſt imie iego: tákże Jan Krzćićiel/gdy go zowie meżem tákim: ktory choćia po nim przyßedł/ przed nim vczyniony ieſt. Ktore mieyſce doſyć trudne/z tego com teraz wywodźił/naſnádniey (mym zdaniem) zrozumiano być może. Bo Pan Kryſtus choć ſie według ćiáłá pozdniey národźił niż Jan ś. wßákoż y według człowieczeńſtwá był przed nim vczyniony: gdyß Pan Kryſtus záraz po zwiaſtowániu w ſamym poczećiu ſwym był doſkonáłym meżem: Czego ſkutek pokazał/gdy ſłowem y żywotē ſam bedac/ głoſem przez vſtá mátki ſwey pußczonym ożywił Janá/ktory dopiero w ten czás/ to ieſt w ßoſtym mie-

Bernhardus hō: 2. ſuper Miſſus
Baſil. homel. de huma. Chriſti genera.
Damaſc. li. 3. de fide cap. 2. et 12.
Auguſt: ſer: 9. de Tēp. et epiſt: 3
Hieron. ſuper hunc locum & con. Iouin. lib: 1. cap. 18.
Gregor. lib. 9. Epiſt: 61.
Nicolaus Lyranus ſuper hūc locum.
Gregor. ſuper 1. Reg. 1.
Lukaß 2. g.
Jerem. 31. d.
Cypr. de Natiuit. Chriſti.
Auguſt. ſermo. 3. de Natiuit.
Zácha: 6. d.
Jan 1 d.
P. Kryſtus po Janie ſie národźiwßy/ iáko przed nim vczyniony y według ćiáłá

 ſiacu

ſiącu od poczęcia ſwego/ dał ſię poczuć w żywoćie mátki ſwey. Bo iż w ten czás pierwſzy raz Elżbietá płod vczułá/ſtąd ſię znáczy: iż z tego vczućia wźięłá nieomylny znák że Pánná Márya zoſtáłá mátką Bożą przez poczęćie y noſzenie w żywoćie ſwym owocu tego błogoſłáwionego. A gdźiećby przed tym byłá czułá poruſzenie płodu w ſobie/ nie mogłáby tego iuż byłá zá ták pewny znák mieć: gdyſz by to iuż przed tym bywáło. Czego iákoby potwierdzáiąc Ewángeliſtá piſze/iż Elżbietá Duchá ś. y dar Prorocki wźięłá iuż po onym głoſie Pánny Máryey/y po vrádowániu ſię dźiećięćiá w żywoćie iey. Nákoniec y biegowi przyrodzonemu nie ieſt to rzecz przećiwna: co ſnádnieby pokázáć/by czás y mieyſce było po temu. Dálſzymi słowy záśie w tym zwiáſtowániu/ dawa znáć Angioł káżdemu kto iedno głupim y twárdego ſercá ku wierzeniu nie ieſt/ ſpoſob złączenia Boſtwá z onym nátychmiaſt doſkonáłym człowieczeńſtwem/gdy ták mowi: A moc naywyżſzego záćmi tobie. Bo ſię ná to adwerſarze/nie ták moi/iáko Páná Kryſtuſowi ze mną zgodzą/ iż nawyżſzym rozumie tu Angioł/Bogá Oycá: moc rozumieć ſię też tu nie może oná władza w Bogu będąca/ktora iedną rzeczą ieſt z perſoną iego: według tego iáko Theologowie vczą/iż cokolwiek w Bogu ieſt/Bogiem ieſt. Bo gdyby był Angioł o tákiey mocy mowił:tedyby był rzekł: A naywiżſzy mocą ſwą záćmi tobie. Ale iż mowi: moc náywyżſzego záćmi tobie: rozumie iuż tu rożną perſonę Troyce przenaświętſzey / to ieſt ſyná Bożego/ ktorego Páweł ś. zowie mocą BOgá Oycá/á ſámá Pánná Márya z Izáiaſzá Prorokę/zowie go rámieniem Boſkim. Ten tedy ſyn Boży/poświęćiwſzy (według Dawidá) przybytek ſwoy/to ieſt żywot pánieńſki (iáko mowi Salomon) zbudował ſobie dom/to ieſt Boſtwu

ſwemu

Záćmieniem Boſkim iáko człowieczeńſtwo P. Kryſtuſowe w Pánie ſpráwione

Iſidorus de ſũmo bono lib. 1. cap: 1.
Athan: ora: 2. cõtra Arian.
Augu: lib. 5. de Trinit. cap. 4. & ſer: 38, de tẽpore.
Damaſ. lib: 1. de fide cap: 19.
Lukáſz 1. c.
Izáiaſz 53. a.
Jan 12. f.

ſwemu zgotował przybytek prawdźiwego człowieczeńſtwá: co ſpráwić raczył przez nieiákie záćmienie. Abowiem Bog w náturze ſwey (iáko mowi Páweł ś.) mieſzka w iáſnośći niedoſtępney/ktorego żaden człowiek nigdy nie widźiał/ y owſzem áni widzieć może: Y Ján ś. wyświadcza w tey Ewángeliiey/iż Bogá nigdy nikt nie widźiał: ále ſyn iego ten ktory ieſt w łonie/to ieſt w iednośći Boſtwá z Oycem (iáko ſię to wſzyſtko wywodźiło) ten ſtawſzy ſię ćiáłem/ to ieſt człowieckiem ludźiom widomym y towárzyſkim/wypowiedźiał y obiáwił nam Bogá y znáiomość y wolą iego: y owſzem dał niktorym Apoſtołom oględáć (ile znośić mogli) chwałę nie tylko człowieczeńſtwá/ále y BOſtwá ſwego (iákom nie dawno dowodźił) á to pod záſłoną człowieczeńſtwá ſwego. Bo iáko byſtra słońcá y promieniow iego iáſność/nie może być oczymá ludzkimi wypátrzoná/áż przez iákie opacum medium, iáko przez rzadki obłok álbo co temu podobnego: tákći ono słońce ſpráwiedliwośći Pan Kryſtus wieczny ſyn Boży/Boſtwo ſwoie iákoby obłokiem człowieczeńſtwá ſwego/ vczynił ludzkiey krewkośći ile znieść mogłá widome. O toć prośił Dawid gdy ták przed tym mowił : Pánie nákłoń niebioſow twoich á zſtąp/dotkni gor á wypuſzczą dym. Y ná drugim mieyſcu/gdy tákie wćielenie Páńſkie ták twierdźił / iákoby ſię iuż w on czás było ſtáło: mowiąc w te słowá: Nákłonił (ſyn Boży) niebá y zſtąpił: to ieſt (iáko obiáſnia Páweł ś.) wyprożnił ábo vchylił y poniżył Boſtwá ſwego/ y przyiął człowieczeńſtwo w oſobie ſłużebniká: zá tym dokłada Dawid: A ćmá pod nogámi iego: przez co rozumie to záćmienie Pánnie Máryey przez Angiołá przywłaſzczone/przez ktore (iákom iuż powiedźiał) rozumie ſię ſpráwienie/obyczáiem wyżſzey omienionym rozumowi ludzkie-

Rzym: 10. c.
Pſal: 145. a.
Przypo: 9. a.
Gloſa & Lyranus hoc loco.
Hilar. lib. 7. de Trinitate.
Greg. lib. Moraliũ 18. cap: 12. & 33. cap: 3. & in 2. cap. Cãticorum.
Dama: 3. de fide cap. 2.
1. Tim. 6. c.
Jan 1. c.
1. Jan 4. c.

Boſtwo Páná Kryſtuſowo iáko w człowieczeńſtwie okázáne

Malach. 4. a.
Pſal. 18. a.
Pſal: 147. b.
Pſal: 17. b.
Filip: 2. b.

 mu zá-

mu záćmionym / człowieczeństwá Páná Krystusowego/
przez ktore iáko przez iáka mgłe/ BOstwo iego ludźiom
było okazáne. Przetoż tám dáley mowi Dawid/iż ten Pan
położył ćmy zákryćim swoim: Y indźie w pismie świetym
względem tego/człowieczeństwo Páná Krystusowo bywa
zwano obłokiem: czego tu tylko mieysca kłáde ábych nie⸗
przedłużył. A z tych słow zwiastowánia Angelskiego
iásnie sie też okázuie/iż to wćielenie Páńskie dźiáło sie sprá
wa wszytkiey Troycey świetey : ktorey vczynki ad extra,
to iest zwierzchnie z strony stworzenia/ nie są rozdźielne:
iákom wyżsey pokazał. Jedno tu trzebá pomnieć druga
regułe Theologow/gdźie náuczáia/ iż w Troycey świetey
cokolwiek należy istności Boskiey / to też káżdey z osobná
personie należeć musi/ále co sie iedney personie przywłasz⸗
cza/nie przeto iuż náturze/áni pogotowiu inszym personam
przywłaszczono być może. Y stadći vrosły notiones diui⸗
næ, to iest własnośći person/ ktorymi iedná od drugiey ro⸗
żna sie być pokázuie: o ktorych ná mieyscu swym náuká bę
dźie. Tákżeć y w tey sprawie wćielenia Páńskiego / cokol⸗
wiek sie dotycze iednośći nátur y własnośći BOstwá / to
wszytkim personam spolnie y rowno przypisano bywa: ále
co sie iuż włáśnie á osobliwie persony sámego syná doty⸗
ka/ to sámo tylko iemu w tey spráwie przywłaszczono by⸗
wa. Co Augustyn s. opisuie tymi słowy : Troycá nas so⸗
bie przeiednáłá/przez to/iż sámo słowo (to iest syná Boże⸗
go) ćiáłem vczyniłá. Bo iáko iest nierozdźielna iedność
Troyce/tákżeć y spráwá iey. Wszákoż nie vczyli tego Ká⸗
tholiczni Doktorowie/aby táż Troycá miáłá być z Pánny
národzona/vkrzyżowána/pogrzebiona: ále/ iż to tylko Syn
vczynił. Ani też (mowiemy) żeby onaż Troycá miáłá zsta⸗
pić w osobie gołębice ná Krystusá/ ále tylko Duch S. Ani
żeby

Psal: 96. a. Izáiasz 19. a. Dániel 7. d. Łukasz 12. g. Obiáw: 10. a. 14. c. d.

Do wćielenia Páńskiego iáko należy wszytká Troycá świeta/á iáko sam syn.

D. Thomas 3. parte sume q. 3. art. 6. ad 3.

Augu: de fide ad Petrum ca. 2 & lib: 1. de Trinit: cap: 4.

żeby też oná miáłá (przy iego krzćie) mowić: Tys iest sy⸗
nem mym vmiłowánym : ále iż ten głos tylko oycowski
był do swego syná: choćia Oćiec/ Syn y Duch s. będąc nie
rozdźielnymi/też nie rozdźielne spráwy máia. Toć iest mo⸗
iá wiárá : gdyż teże wiárá powszechna iest. Choćiaż tedy sam
syn przyiął ćiáło człowiecze : iednák to wćielenie pospołu
spráwował z Oycem y Duchem s. Dotąd są słowá Au⸗
gustyná s. ktorych poślednieyszy Theologowie ten fundá⸗
ment kłáda: gdy w tym wćieleniu vważáia dwie rzeczy :
Pierwsza actum : to iest sam on vczynek y postępek tego
wćielenia: á druga terminum, to iest skuteczne wykonánie
y przyięćie iego. Otoż pierwsza rzecz / to iest stánowienie
spráwy tey/ należy iednáko wszystkiey wobec istnośći Bo⸗
skiey/ y pogotowiu káżdey z osobná personam iey: ále ter⸗
minus álbo skuteczne wykończenie iey/to iest przyięćie ćiá⸗
łá/zostawa ná iedney tylko personie syná BOżego / ktora
sámá człowieczeństwo przyięłá. Czego dawáia Doktoro⸗
wie to snádne podobieństwo: Gdy rodźice iedynego á sobie
bárzo miłego syná ożeniáia: tám pewna rzecz iż obmyślá⸗
wánie y stánowienie oney spráwy y małżeństwá/tákże ro⸗
dźicow iáko y syná dotyka : iednák sam zwiazek małżeń⸗
stwá nákoniec ná sámym synie zostowa. Toć też dawa
znáć Pan Krystus oną przypowieśćią/ gdy wćielenie swo⸗
ie y przyśćie ná świát przyrownywa małżeńskiemu weselu
od Oycá swego niebieskiego sobie spráwionemu: ktore po⸗
tym szerzey wywodzą Apostołowie ná kilku mieyscách. A z
tey ći przyczyny miedzy inszymi/pismo s. niekiedy przyczyta
Bogu Oycu te spráwy do tego wćielenia należące: iáko gdy
Páweł s. mowi: BOG w synie świát sobie przeiednywał.
Ktorego mieyscá widze Bestya czesto vżywa ku temu /
iákoby Oćiec mocą swą BOską w Pánie Krystusie czło⸗
wieku

D. Thomas. 3. parte sume qu. 2: art: 8. & alij Theologi ibidem.

Wćielenie Páńskie małżeństwu właśnie przyrownáne.

Máth: 9. b. 22. a. 25. a. Márek 2. b. Jan 3. d. Ephes. 5. f. 1. Kor: 6. d. Obiáw: 19. b. Bog Oćiec iáko sobie w synie świát przeiednał. 2. Kor: 5. d.

Noui Sabelliani & Patripassiani.

ku BOstwem obdárzonym / miał nas odkupić. Ale to iest bluznierstwo podobne dawnym Sábellianom/ktorzy twierdzili/iż iedenże iest Bog Oćiec/ ktory sie według potrzeby czyni synem/álbo Duchem świetym. Przetoż ie Katholicy słusznie zwáli Patripassianos, to iest ktorzy Oycu meke przyczytali. Ktory błąd ich zbija Páweł s. gdy támże zá raz przed tym mowi: iż Bog nas sobie przeiednał/nie sam przez sie/ále przez Krystusá. Przetoß własne zrozumienie tych słow dawa Augustyn s. ták mowiąc: Bog w Krystusie świát sobie przeiednywał: to iest BOstwo pokázowáło spráwy swe w człowieczeństwie. Y máło potym/ ták to obiáśnia: Człowieczeństwo dla tego przyoblekł/ áby nas wyćwiczył: dla tego ie ná meke wydał/áby nas odkupił: dla tego ie záśie przez zmartwychwstánie wziął/áby ie w Bostwo przyiął/zć. Z ktorych słow znáczna rzecz iest/iż przez BOgá rozumie tu S. Páweł nie tylko Oycá / ale istność Bostwá ktora iest wßem personam spolna. Co ießcże dokłádniey tenże Augustyn s. indźiey wyráził/ták mowiąc: Jesteśmy tedy przeiednáni przez sámego syná według ćiáłá: ále nie sámemu synowi według Bostwá. Bo Troycá s. przeiednáłá nas sobie/przez to / gdyż ono sámo słowo ćiáłem vczyniłá/zć. Y dla tegoß pismo s. ná inßych mieyscách przypisuie odkupienie/iáko tu Oycu/ ták też indźiey sámemu synowi. Tákże y Duchowi świetemu/iż niekiedy pismo s. te spráwe wćielenia przyczyta/ (iáko też w Kredźie mowiemy: ktory sie począł z duchá s.) nie przeto sie to dźieie/áby sie stąd wiązáło iákie pomießánie person w przyiećiu ćiáłá/ iáko nam to Bestya gruba swa Dyálektyka przypisuie: álbo żeby też tá spráwá rowno inßym personam sposobem wyżßey omienionym należeć nie miáłá. Ale naprzod dla tego/iż tákowe sentenciæ ták w pismie świetym

Aug. ser. 63. de verbis Domini cap. 3.

Augu: ser. 120. de Tempore.

Augu. de fide ad Petrũ cap. 2.

Poczęcie Páná Krystusowe czemu Duchowi S. bywa przyczytáne.

świetym iáko w Kredźie/pospolićie mowią o człowieczeństwie Páná Krystusowym/ktore iż iest spráwione z czystey pánny bez meżá nád bieg przyrodzony / á ktemu nátychmiast/iáko sie przed tym wywodźiło/tedy sie to słußnie przyczyta osobliwie osobie Duchá s. ktory podobną moc przy stworzeniu świátá okázowáł. A druga: gdyby sie to poczećie w żywoćie przyczytáło Oycu / trzebá sie było obáwiáć áby iáka Bestya gruba nie pomyśliłá o poczećiu ćielesnym á grzeßnym/iákie ludźi inßych z oycow ćielesnie bywa. A iż tá wtora personá Troyce przenaświetßey á nie inßa ćiáło przyiełá: miedzy inßymi przyczynámi są te znácznieyße. Pierwßa: iż tá wtora osobá iest słowem przedwiecznym Bożym. Jáko tedy vmysł człowieczy bywa ludźiom obiáwiony przez słowo wyrzeczone/ y wiátrem álbo głosem poiećiu ludzkiemu przyprawione/ták BOG/krewkośći ludzkiey do widzenia niepodobny/iest iey obiáwiony przez to słowo wćielone / to iest przez syná BOżego przedwiecznego ćiáłem przyobleczonego/ iákom nie dawno wywodźił : y iáko sam Pan Krystus mowi: Nikt nie zna syná tylko Oćiec: áni Oycá nie zna nikt tylko syn/ á ten komu syn zechce to obiáwić: gdyß według Medrcá: Studnicą mądrośći iest słowo Boże ná wysokośći. Wtora przyczyná: áby sie vßło wielkich inconuenientia, álbo nieprzystoynośći / w tey to naydoskonálßey spráwie. Bo gdyby był miał przyiąć ćiáło náße Bog Oćiec / tedyby barzo nie ku rzeczy musiáłá być iednáß osobá y Oycem y Synem. Ktora rzecz przećiwiłáby sie rozumowi/gdyby Oćiec według BOstwá miał być synem według człowieczeństwá : ten zwłaßczá/od ktorego/ według náuki Páwłá S. wßelákie oycowskie rozrodzenie/ ná niebie y ná źiemi bywa názywáne. Ktemu áby nie musiáło być dwu synow rożnych w Troycey świetey/ iednego

Pierwßa przyczyná czemu nie inßa personá/ tylko syn ćiáło przyiął.

Augu: de cognitione veræ vitæ cap: 16.

Iræneus lib: 4. contra hæreses cap: 14. & 17.

Bernhardus serm: 2. de Annunciatione.

Matth. 11. d.

Lukaß 10. d.

Jan 7. d. 8. b. 10. c.

Eklesi: 1. d.

Wtora przyczyná.

Gẽnadius lib: de Ecclesi: dogmati. cap: 2.

Tomo 3. operũ Augustini.

Damasc. lib. 4. de fide cap: 4.

Efez: 3. c.

z strony Bostwá/á drugiego z strony człowieczeństwá: do czego nas Bestya ćiagnie/choćia do tego słuszney przyczyny nie ma. Gdyby też Duch ś. był miał przyiać człowieczeństwo/mogłby był Appolinaris z Arryuszem y z inszymi poprzeć błedu swego / iż Pan Krystus nie miał dusze rozumney/ále miásto niey miał osobe Bostwá swego.

Trzećia á ostátnia przyczyná z strony mądrośći y mocy przećiw Dyabłu.

Trzećia á ostátnia przyczyná iest/iż Pan Krystus iest mądrośćią y mocą BOgá Oycá swego: ktora oboiá rzecz byłá przednieysza w spráwieniu odkupienia nászego. Bo iáko Szátan wężowską chytrośćią był podszedł ku vpadkowi pierwsze rodźice násze/ták Pan Krystus mądrośćią Boską one chytrość szátáńską wyniszczył. Czego sam Pan BOG v Iopá ś. dawa podobieństwo/iż on ták Lewiátáná/ to iest dyabłá łowcá nászego vsidlił/iáko wędą ryby bywáią poymowáne: gdyż szátan człowieczeństwo Páná Krystusowe robaszkowi przez Dawidá przyrownáne/ przez śmierć pochwyćił y pożárł/ á w tym iáko wędą BOstwo zátáione/ nie tylko cáłość człowieczeństwá przez zmartwychwstánie przywroćiło/ ále też sámego Szátáná y chytrość one Tyráńską iego/ z onego ieziorá mocy piekielnych wyćiągnęło. Tegoż człowieká chytrośćią vłowionego/trzymał Szátan w mocy okrućieństwá swego: przetoż Pan BOG vczynił moc w rámieniu swoim/to iest ćiáło ludzkie ktore było przed tym według Proroká bárzo słábym rámieniem/mocą swą to iest Bostwem syná swe° vmocnił: zá czym rosproszył pysznych ná vmyśle sercá swego/ to iest Dyabłow w nádętośći swey zákámiáłych. To wyświadcza Pan Krystus mowiąc: iż zbroyny mocarz (to iest Szátan) ma w pokoiu wszystkie dźierżáwy swoie: áż przyszedł mocnieyszy náden (to iest on sam) ktory go związał/ zábrał moc y łupy iego / y one miedzy swe boiowniki wierne krześćiány podźielił.

1. Kor: 1. d.
1. Moiz: 3. a.
Iob 26. d.
Iustinus martyr oratione ad Antoninum.
Greg. Nazian. orati. paschali.
Iob 40. c.
Greg. Magnus homil: 25. in Euangel.
Psal. 21. a.
Psal: 87. b.
Izáiasz 14. d.
Obiá: 19. 20. d. 21. b.
Lukasz 1. e.
Cyprianus lib. 2. cõtra Iudęos
Ciryl. Alex. in Ioa: lib: 8. c. 20. & lib. 9. contra Iulianum.
Grego. lib: 27. Moral. cap. 13.
Lukasz 11. c.
1. Moi: 49. d. Izáiasz 8. 4. 53. d. Ephe: 4. b.

Trzeći dowod wćielenia Pańskiego figurámi y proroctwy stárego Testámentu.

Trzeći á ostátni dowod pismá ś. o wćieleniu syná Bożego/może być wźięty/ z Proroctw y figur stárego Testámentu / ktorych tylko kilká ná predce przywiodę. Naprzod w napierwszey oney obietnicy o náprawie narodu ludzkiego/ záraz po vpadku iego/ dał znáć sam Pan BOG/iż syn Boży prawdźiwy miał sie stáć człowiekiem / gdy ták mowił: Naśienie białkeygłowey zetrze głowę wężową / to iest szátáńską. Bo tám przez naśienie niewieśćie rozumiał PAn BOg prawdźiwe człowieczeństwo Páná Krystusowo/z czystey Panny bez męskiey sprawy Duchem ś. spráwione: gdy záśie dokłada/iż to naśienie miáło zetrzeć głowę szátáńską/ przez to/bez wątpienia dawa znáć w oneyże iedney personie prawdźiwe Bostwo iego. Gdyż sam Pan Bog wyliczáiąc v Iopá vczynki ktore nie człowiekowi ále sámemu Bogu są możne/też kłádźie moc szátáńską / przećiwko ktorey ná źiemi/to iest w stworzeniu/niemász przemożnośći/ ktora iemu tylko sámemu iáko stworzyćielowi iest włásna.

1. Moiz. 3. c.

Syn Boży wćielony starł głowę wężowi.

Iob 40. d.
1. Ian 3. a.

Wtore mieysce z żądośći y oczekiwánia Pátryárchow.

Drugie mieysce iest/ ono gorące żądánie Pátryárchow świętych wćielenia Mesyaszá Páná Krystusá/gdy ták wołáli: O dayżeś sie przedárł Pánie przez niebo / á żebyś do nas zstąpił. Y ná drugim mieyscu tenże Izáiasz o tym ták prorokuie: Zádżdżyćie sie niebiosá z wierzchu/á obłoki niech deszczem spuszczą spráwiedliwego: niech sie otworzy źiemiá/ y spłodźi zbáwićielá. Gdźie według wykłádu pospolitego Doktorow nie tylko Krześćijáńskich ále y żydowskich/pod figurą Cyrusá Krolá Perskiego/ktory z nádtchnienia Bożego był wybáwił lud żydowski z Bábylonu/y Kośćioł Hierozolimski náprawił: tu iest figurowány Pan Krystus zbáwićiel y poświećićiel ludu swego/y opisány iest przez podobieństwá sposob wćielenia y národzenia iego. Ktore mieysce (według Hieronimá ś.) podobne iest onemu gdźie Dawid

Izái: 64. a. 45. b.

Wćielenie Páń skie do żdżowey płodnośći przyrownáne.

Vide Lyranum & Glossam vtrãq; in hunc locum.
Hieron. ibidẽ.
Augu. lib. 5. hęresum cap. 4.

Hieron: ibidē. ex verſione 72. interpretum. Pſal: 84. d.

wid piſze: Pan zrządźi dobre zdárzenie/ á ziemiá náſzá wy-
da owoc ſwoy: Prawdá z ziemie wſzczełá ſie/ á ſpráwiedli-
wość z niebá poyźrzáłá: Miłoſierdźie y prawdá zábieżáły
ſobie/ á ſpráwiedliwość z pokoiem pocałowáły ſie. Ktory-
mi słowy według tegoż Hieronimá ś. ſtáło ſie opiſánie o-
nego weſela/ álbo złączenia Páná Kryſtuſowego z ćiáłem y

Hieron. ſuper Oſeæ cap. 2.

z kośćiołem ſwym/ ktore Ozeaſz Prorok zowie poślubie-
niem/ álbo małżeńſkim złączeniem: á tu Dawid zowie ie po-
cáłowániem/ ktore ieſt naywietſzym á naczyſtſzym znákiē
miłośći y ziednoczenia ludzkiego. A iáko ondźie v Ozeaſzá/

Spráwiedliwość z miłoſierdźiem iáko ſie pocáłowáły/ w Pánie Kryſtuſie.

Pan Bog obiecał był ſobie wierne ludźie złączyć ſpráwie-
dliwośćią y miłoſierdźiem: toż też tu Izáiaſz y Dawid wy-
rázili/ gdy opiſuią w iedność złączenie tych obudwu rzeczy
ſpráwiedliwośći álbo prawdy/ á miłoſierdźia y pokoiu: to
ieſt Boſtwá y człowieczeńſtwá: ktore oboie gdy ſie obyczá-
iem wyżſzey opiſánym ziednoczyło/ w żywoćie pánieńſkim/
tedy prawdá wſzczełá ſie z ziemie: to ieſt z Pánny czyſtey o-

Pſal: 84. a. Jan 5. f. 14. a. Jan 4. c.

ney ziemie vbłogoſłáwioney (iáko támże mowi) wyniknął
Pan Kryſtus/ ktory ſiebie ſámego prawdą názwał: gdyſz
będąc poſpołu włáſnym Bogiem y człowiekiem/ w duchu
y w prawdźie chwały Boſkiey godnym/ zárázem ieſt y z ſtro-
ny człowieczeńſtwá przyczyńcą náſzym/ y záſie według ſprá-
wiedliwośći Boſkiey ieſt też ſędźią náſzym/ á iáko mowi
Hieronim ś. Sic parcit vt iudicet, ſic iudicat vt miſereatur:

Hieron. ſuper 3. cap. Ionæ.

ták przepuſzcza áby ſądźił: ták ſądźi iákoby lutość miał.
A iż tám ná końcu tego Proroctwá Izáiaſzowego o Pánie
Kryſtuſie ſtoi: iż go Pan ſtworzył: vpomina támże Hiero-
nim ś. áby ſie tym nikt nie gorſzył: gdyſz ſie to śćiąga ná
ſpráwienie człowieczeńſtwá iego/ ktore Boſtwo (może ták
rzec) ſtworzyło: ázwłaſzczá/ iż tenże Pan Kryſtus z ſtrony
człowieczeńſtwá názwany ieſt ſługą/ robákiem/ y tu przez
Dawidá

Dawidá wyrodkiem álbo owocem ziemie. Trzećia figurá

Trzećia figurá wćielenia Páńſkiego od runá Gedeonowego.

y Proroctwo z piſmá ś. o wćieleniu Páńſkim ieſt: gdźie Da-
wid opiſuiąc w oſobie Sálomoná obyczay przyśćia ná
świát y krolowánia Meſyaſzá Páná Kryſtuſá/ ták mowi:

Pſal 171. b.

zſtąpi iáko deſzcz ná runo owcze/ y iáko krople śćiekáiące
ná ziemie. Ktorymi słowy wykłada Prorok one dawniey-

Sędźiow 6. g.

ſzą podobną figurę wćielenia Páńſkiego/ gdy Gedeon Hey-
tman ludu Bożego/ ná znák przyſzłego zwyćiestwá y wy-
báwienia onego ludu od nieprzyiaćioł iego/ położył w po-
lu ná ziemię ná noc ſkorę owczą/ wełną ku gorze/ około

5. Moiz: 32. a. Ozeaſz 14. c. Amos 4. b. Lyran. & Gloſa ſuper Iud. 6. & Pſal. 71. Augu. in pſal. 71.

ktorey ziemiá ſuchuczka byłá/ á ſámá wełná ták roſą námo-
kłá/ iż Gedeon z niey czáſzę álbo miednicę roſey nápełnił:
záſie potym vczyniwſzy modlitwę do Bogá o przećiwny te-
mu znák/ onę ſkorę ná ziemi przez oneż noc położywſzy/ zá-
ſtał ią ſuchuczką/ á wſzytkę ziemię około niey roſą obfićie
pokropioną. W ktorym oboim Proroctwie/ przez roſę ál-

Hiero. ibidem, & ſuper Iſa. 45. Ambro. ſer. 13. de natali Dom. & li. 3. de virginibus. Et de inſtit. virg. ca. 13. Rupertus in Oſeæ 14. Ambroſi. loco citato. Epipha. hęreſi 74. Bernh: ſer: 2. ſuper Miſſus eſt. & 13. de natali Domini. Rupertus ſuper 10. Iudicum

bo deſzcz (iáko tu y indźiey piſmo námienia) rozumie ſię
ſyn Boży/ ná wyſokośći y niewidomym ſpoſobem z Oycá
vrodzony/ ktory potym zá modlitwą Pátryárchow świę-
tych przez Izáiaſzá wyżſzey opiſáną/ ná pewny znák wy-
báwienia ludzkiego/ iákoby przez obłok ſkrzytośći Boſtwá
ſwego/ zſtąpił ná owcze runo/ to ieſt w żywot Pánny Má-
ryey/ ktora niewymowną pokorą ſwą owieczce ſłuſznie ma
być przypodobána: żywot záſię iey/ według Doktorow S.
był iáko runo owcze/ ktore wełniány płod y pożytek bez
ſpráwy y zmázey ćieleſney z ſiebie wydawa. A iáko oná ro-
ſá wolniuczko á nieznácznie/ nocnym obyczáiem/ ono runo
námoczyłá/ á potym iáwnie z mocniejſzym wyćiſnieniem z
niey czáſzá nápełniona byłá: tákżeć złączenie Boſtwá z ćiá-
łem w żywoćie pánieńſkim/ ſtáło ſię w nocy/ iáko opiſuie
Sálomon mowiąc: Gdy ſię wſzytkie rzeczy w milczeniu
vćiſzyły/

Mądro: 18 c.

vćiszyły/á noc w biegu swoim puł drogi miáłá/wszechmo-
cna mowá twoiá Pánie (to iest syn Boży/iáko sie wyższey
wywiodło) wyskoczywszy z niebá z Krolewskiego Máiestá-
tu/tegi boiownik w poyśrzodek ziemie do boiowánia zgo-
towáney/skoczyłá: miecz ostry niezmyslone roskazánie twoie
nosząc: y stánąwszy nápełniłá wszytkie rzeczy śmierćią:
á stoiąc ná ziemi/ aż niebá sámego dosiągáłá. Ktorymi
słowy/pod figurą onego Angiolá ktory był pobił wszyt-

a. Moi. 12. b. c.

kie rzeczy pirworodne w Egipćie/iest bárzo włásnie opisá-
ny czás y sposob przyśćia ná świát syná Bożego ku kará-
niu złych á wybáwieniu dobrych/ y włásność w prawdzi-
wym ćiele Bostwá iego: ktorego ná ziemi będąc w niebie
mieć nie przestał: o czym Augustyn ś. nadobnie nápisał:

Augu. serm. 8. & 9. de Natali Domini.

Manens in sinu patris, impleuit vterum matris: factus est qui
fecerat, vt inueniretur quod perierat. Zostawáiąc (P. Kry-
stus) w łonie oycowskim/nápełnił mátczyn żywot: vczynio-
ny iest ten ktory (wszystko) vczynił/áby było náleziono co
było zginęło. Stáło sie też to wćielenie Páńskie w żywo-
ćie pánieńskim/obyczáiem wolniuczkim y nieznácznym/á to
przez czystą spráwę y płodność Duchá ś. ále záśie bárzo
znácznie tá błogosłáwiona rosá wćielenia y łáski iego ná-

Origenes hō. 8. super Iudicū. & homil. 6. in Isaiam.

pełniłá one czászę/to iest/(iáko Origenes wykłada) świát
wszystek álbo káżda duszę wierząca: iáko JAN ś. wyższey
opisawszy to rodzenie Páńskie: záraz dokłada/iż ten PAN

Jan 1. b.

Krystus był pełen łáski y prawdy/z ktorego pełnośći wszy-
scy my nábráliśmy łáski zá łáskę/ etc. Przetoż Dawid iáko
wćielenie opisuie wolniuczkie/ podobne pádnieniu rosy ná
wełnę/ták záraz potym dokłada/iż to posledńie wylanie miá-

Márya iest prawdźiwą pánną y mátką/ á ktemu Bożą.

ło być ták obfite/iáko dżdżowe strumienie rynnámi ná doł
śćiekáć zwykły. Stáło sie też to nie bez wielkiey táiemnice
wćielenia Páńskiego/iż pierwey sámo runo rosą námokło/
á ziemiá

á ziemiá sucha zostáłá: drugą rázą zás runo oschło/ á zie-
mię wszystkę rosá przeiełá. Przez co znáczy sie/iż spráwá
tey rosy niebieskiey/to iest/Boska moc/ták dźiwnie á cudo-
wnie sie z człowieczeństwem złączáłá: iż iáko runo sámą
pełność y płodność rosy w sie wźięło/ ziemi go nic nie zo-
stáwiwszy: ták Pánná Márya iest mátką ták doskonáłą/
iż iey insze mátki ćielesne w tym dostąpić nie mogą: gdyż
oná sámá bez męskiey spráwy iest mátką prawdźiwą: y w
żywoćie swym ogárnęłá y porodźiłá męzá / to iest Páná
Krystusá/nie tylko prawdźiwego człowieká/ ále też praw-
dźiwego Bogá: Przetoż słusznie mátką Bożą iest/iáko da-
wno Concilium Epheskie y Kálcedońskie przećiw Nesto-
ryuszowi/y Konstántinopolskie przećiw Theodorowi / y o-
nym podobnym Kácyrzom obiáśniło. Jáko záśie oná ro-
sá runo osuszyłá/ á ziemię wszystkę iemu przyległą pomá-
czáłá: ták ći tá płodność niebieska tym rozną sie w Pánnie
Máryey nimo insze niewiásty pokazáłá/iż oná sámá w poy-
śrzodku y w pocżćie mátek rodzących/ dziewictwo swoie
przed porodzeniem/przy porodzeniu/ y po porodzeniu/cále á
nienáruszenie záchowáłá. Inszymi dowodámi ták z stárego
iáko Nowego Testámentu/iuż was dáley báwić nie będę.
Tym tylko wyższey położone pismá zámykam / iż tákowe
wćielenie Páńskie nawięcey sie gruntuie w piśmie świętym
(iáko mowią a. Theologowie) in cōmunicatione idiomatū,
to iest ná spolnym á wzáiemnym przywłaszczániu Pánu
Krystusowi/ták Bostwá iáko y człowieczeństwá. Bo iż cá-
ła oboiá nátura Boska y człowiecza zostáłá w iedneyże per-
sonie w Pánie Krystusie/tedy słusznie pismo święte niekie-
dy przyczyta Bostwu przypadki człowiecze: á záśie człowie-
czeństwu Boskie: iáko gdy mowi Jan święty/iż słowo ál-
bo Bog stał sie ćiáłem. Bo ieslić sie stał człowiekiem/te-
dyć

Vide acta general. syno. Ephesinæ & Chalcedonen: & Cōstantinop. 5.
Niceph. li. hist. Eccl. 14. cap. 31.
Socr. lib. 7. c. 32.
Vincen. Lyrinen. lib. cōtra hęreses.
S. Ignati9 Epi. ad Trallian.
Theophilac. in Ioan. cap. 9.
Fulgentius lib. de fide cap. 18.

a. Orig. in 1. cap. epist. ad Rom.
Ciryl. lib. de recta fide ad Theodosium.
Grego. Naziā. epi. 1. ad Clido.
Epipha. hęresi 77. cōtra Dimæritas.
Vincē. Lyrinē. cōtra hęreses.
Ambr. lib. 2. de fide cap. 4. Et lib. de incarna. cap. 6.

Damaſc. lib. 1. de fide cap. 4.
Jan 1. b.

być potym iáko ſie ſtał/ był człowiekiem/ y (iáko mowi Dámáſcenus) być nigdy Kryſtuſem nie przeſtánie. Záſie mowi sam o ſobie Pan Kryſtus: Niżeli Abráám był vczyniony ia ieſtem: Co mowił bedac człowiekiem/ á iednak przypiſował ſobie przedwiecznosć/ktora Bogu ieſt własna:

Damaſce. lib. 3. cap. 27.
Jan 8. g.
1. Kor: 2. b.

iáko ßerzey potym to mieyſce wyłoże. Tákże y Páweł s. mowi o Żydziech/iż vkrzyżowáli Páná chwały: co wiecey niż człowieczeńſtwu należy Boſtwu/ktore vmieráć nie może: ále to mowił wzgledem człowieczeńſtwá/ ktore onáß perſoná Páná Kryſtuſowa ná ſobie nosi: Bo wßyſtko co należy perſonie ſyná Bożego/ należy też náturze/ nie tylko Boſkiey ále y człowieczey. Z tego tedy gdy Pánu Kryſtuſowi w iedneyże iego oſobie piſmo swiete przypiſuie Boſtwo y człowieczeńſtwo/ iuß naypornieyßemu trudno záprzeć/iż to iego wćielenie chwalebne ſtáło ſie ze dwu nátur rożnych cále á zupełnie w ſobie zoſtawáiacych/ w iedności perſony Boſkiey ſpoionych: iákom przed tym nieraz wywodził.

Pan Kryſtus z BOgá y z Máryey národzony/ iedenymże ſynem ieſt.

Zá czym idźie y to/iż Pánná Márya bedac prawdźiwa mátka tey perſony: ieſt też prawdźiwa mátka nie tylko człowieká ále y Bogá/ iákom dopiero wſpominał z náuki Efeſkiego Concilium. Co ſie dźieie propter iſtam cōmunicationem idiomatum/ dla ktorey národzenie z pánny człowieczeńſtwu włáſne/ bywa też BOſtwu przy człowieczeńſtwie ſpołem przyczytano. Lecż przeto nie dwáy ſa rożni ſynowie Boży (iáko Beſtya nie rozumieiac tey náuki

b.
Epiphanius hęreſi 51. cōtra Valentinian.
Nicephorus li. hiſt: 5. c. 24. & lib: 12. c. 18.
Ambro: lib: 3. de ſpiri. ſ. c. 14.
Tertull. lib. 4. contra Marcionem.
Concilium 1. Ephesinū ca. 5.

b. z dawnymi kácyrzámi bładźi) ále iedenże ſyn Boży/raz tylko od wiekow z Oycá vrodzony/á tenże y nie inßy/w czáſie/podług człowieczeńſtwá Boſtwu w iedney perſonie złaczonego/ z pánny národzony (iáko támże piße Concilium s.) nie tym wzgledem/áby nátura słowá onego przedwiecznego/á Boſtwo/ miáło wźiać ſwoy poczatek w pánnie naświetßey/

Athana. epi: ad Epictetum: & ſerm: 4. cōtra Arrianos.

naświetßey/ále iż z niey národźiło ſie ono swiete ćiáło dußa rozumna ożywione/ ktoremu iſtotnie ieſt ziednoczone słowo álbo ſyn Boży/ tedy tym wzgledem bywa rzeczony ćieleſnie národzony. A tego ták ſproſnego błedu kłádźie

Ambro: lib: de fide cōt. Arrianos cap. 8.

Ambroży s. te przyczyne/iż ćieleſne á zwierzece rozumy tákowych kácyrzow/niechca Bogu nic wiecey pozwolić/nád to co widza w rzeczách ſtworzonych. Ano/ ty ßalony heretyku/wielka ieſt rożnosć miedzy rzeczámi vczynionymi/ á tym/ktory ie słowem z nißczego vczynił. Niebioſá ſa zacnym y dźiwnym vczynkiem BOſkim: á przedſie Dawid

pſal: 101. d.
Żydow 1. c.

mowi: iż ony zágina/y ty (ſynie Boży) odmienißie y beda odmienione: lecż ty ſam tenżes ieſt záwżdy/ y látá twoie nie vſtána. Támże ießcże Ambroży s. wywodźi: żeć dáleko rożna ſpráwá ieſt vczynkow ktore ſie ſtawáia z Bogá/ á ktore z rzeczy ſtworzonych. Bo gdy szkło bedźie vczynione z popiołu/iuß tám popioł vſtáć muſi: tákże záſie w ogniu szkło zginać może/á popioł z niego z nowu bedźie: ták żeć y w inßych rzeczách z żywiołow ſpoionych/iáko nápiſał

Ariſtotelles li: 1. de generatione & corruptione

Aryſtotelles: gdy ſie iedno vczyni/ono z czego ieſt vczynione záginie. ále ſyn Boży/ iż ieſt ſtworzyćielem przyrodzeniem władáiacym/ mogł to ſnádnie vczynić/ y vczynił/ iż iſtności Boſkiey nie trácac/przyiał w oneyże iedney oſobie ſwey prawdźiwe człowieczeńſtwo/dla tego/áby przez odkupienie w nim/okazał nam ćieleſnym ludźiom Boſtwo ſwoie/ y onego nas vczeſtnikámi vczynił. Y dawa támże na

Idem Ambro: lib. 3. de ſpiritu ſ. cap. 14.
Tertull. lib. de carne Chriſti.
Damaſce. de 2. Chriſti voluntatibus cap. 6.
Hilari 9. et 10. de Trinit.

przykład Angioły: ktorzy przyimuia niekiedy ná ſie ćiáła ludzkim podobne/y w nich ſie okázuia w iedney iákoby perſonie z nimi: choćia według prawdy nátura ich Angelſka rożna od onych ćiał y bez wßelákiey vymey zoſtawa. Dáleko tedy wiecey może to ſyn BOży mieć w iedney perſonie przyoblecżone człowieczeńſtwo/ wewßem BOſtwo cáłe zoſtáwiwßy.

M

ſtáwiwſzy. Przetoſz ná figure tego/tenże ſyn BOży/ieſzcże przed wcieleniem ſwym/vkázował ſie c. Abráhámowi y Jákobowi w poſtáci człowieczey: Moiżeſzowi w płomieniu ogniowym nie vgaráiącym: żydom ná puſzczey w ſłupie obłocżyſtym: ktore rzecży wſzyſtkie znácżyły przyſzłe przyobleczenie człowieczeńſtwá iego: dla czego go też piſmo támże y indżiey Angiołem názywa. Tákowychże wywodow z piſmá ś. ieſt pełno v inſzych Doktorow ſtárożytnych: ktorych iednák mieyſcá tylkō náznácżył/vchodząc dálſzego przedłużenia. A z tey náuki/okázuie ſie być prawdżiwa tá ſentencya/iż e. P. Kryſtus w niebie nie ma mátki/tylko Oycá: á ná ziemi Oycá nie ma tylko mátkę. Z czego ſie Beſtya po śmiewa/álleguiąc w tym Mſzałem Krákowſkim: Ale chciáłáli to tá potworá zrozumieć/trzebá iey było głębiey cżytáć: Bo też ſłowa naydżie nie tylko w tym Mſzale (ktorego nie dla dowodzenia Wiáry KOśćioł vżywa) albo w wyznániu Athánázyuſzá ś. f. ále y inſzych dawnych y zacnych Doktorow świetych. Y owſzem Hieronim ś. od kilkunaśćie ſet lat świadcży / iż przed iego wiekiem w tey náuce nikt nie wątpił: y wſzyſcy kośćielni Doktorowie z świádectwá Páwłá świeteº/zá náukę nie wątpliwą to trzymáli. Przeto tá náuká nie ieſtći wymyſłem Antykryſtowym iáko Beſtya kłamá: ále ieſt wyrokiem Boſkim w liśćie Páwłá ś. do żydow: g. gdżie Páná Kryſtuſá przyrownywa Melchiſedechowi: naprzod z tąd/ iż iáko Melchiſedech był Krolem ſpráwiedliwośći: ták Pan Kryſtus był ſpráwiedliwośćią náſzą: Po wtore/iáko on był Krolem ſpokoynym: ták Pan Kryſtus ieſt pokoiem náſzym/ ktory dwie rzecży przećiwne (iáko indżiey tenże Apoſtoł mowi) do iednośći przywiodł. Po trzećie: iż iáko Melchiſedech nie miał w ludzkiey wiádomośći pocżątku y końcá rodzáiu ſweº/tákże y Pan Kryſtus.

Cyryll. in Ioã. lib:4.ca.22. & de fide ad Reginas.
Athan.orat. 2. & ſer.3 contra Arrian.
Greg: Nazian. orati. in dict Euangelij.
Aug.ſer. 27. de Tempo. Et de ciuit.lib.21.c.15
c.
1.Mo.18.a.32.f
2.Moi.3.a.
Dżieło 7. c.
2.Moiz: 13. d.
1. Kor: 10.a.b. d.
Izáiaſz 9. b) ex verſione 72.
Obiáw: 1.
Tertull. lib.de carne Chriſti.
e.
Pan Kryſtus w niebie tylko oycá ma: á ná ziemi tylko mátkę. L. 34.
f.
Aug.ſer. 13. de Tempore.
Greg: Magnus lib:29.Mor.c.1
Dama.lib.4.fidei orth.ca. 15.
Hier.in Pſa.109
g. Zydo. 7. a.
Koloſ: 2. c.

Nákoniec

Nákoniec dopiero cżyni porownánie Kápłáńſtwá Páná Kryſtuſowego z kápłáńſtwem tego Melchiſedechá. A ták álbo grubie/álbo niewſtydliwie Beſtya przy/ żeby ſie tám tylko porownánie kápłáńſtwá dżiać miáło: gdyſz inſze porownánia przed tym idą. A tu obacżćie Krześćijánie mili/ iákoć ſie tu ſámá Beſtya vłowiłá: Bo ná inſzym mieyſcu vpornie tego broni/áby w nowym zakonie miáłá być iáka ofiárá zwierzchnia/ktorą Mſzą zowiemy: á tu zás iáśnie ſámá wyznawa/iż tu Páweł ś. (ſłowá iey kłádę właſne) zaleca vſtáwicżność nieſkońcżonego ná ziemi ofiárownictwá Kryſtuſowego. Z tych ſłow obácż káżdy świádectwo zá ofiárą náſzą. Bo nie cżytamy o inákſzey ofierze Melchiſedechá/iedno z chlebem á winem: Jeſli tedy Pan Kryſtus ieſt ofiárownikiem wiecżnym/według porządku teyże ofiáry/tedyć muśi chleb y wino ofiárowáć/ A iż ktemu ná ziemi ieſt tá iego ofiárá wiecżna/przeto temu oboygu kwoli/iż ofiárá ieſt widoma chlebá y winá/á ktemu iż ná ziemi/ tedy to nie ſámemu przez ſie Pánu Kryſtuſowi widomie/ále przez kápłany namieſtniki ſwe przy oſtátniey wiecżerzey poſtánowione miniſterialiter odpráwowáć przyidżie. Ale dálſzey o tym rożnice cżynić cżás y mieyſce tu nie dopuśći: dopyta ſie tego Beſtya w inſzych piſmách/ bedżieli chciáłá y moich. Wracam ſie do tego / iż Páweł ś, przyrownał Páná Kryſtuſá Melchiſedechowi/nie tylko z ſtrony kápłáńſtwá/ále też z ſtrony dżiwnego á nie doſzłego narodu iego. Bo Melchiſedech nie był ći mocą Bożą álbo Duchem ś. iáko niktorzy Kácyrze dawni błądżili: ále (iáko też ſámá Beſtya znáć dawa) był człowiekiem: przetoſz muſiał mieć Oycá y mátkę y inſzy narod ſwoy/według rodzáiu przyrodzonego: muſiał też mieć pewny pocżątek y koniec żywotá ſwego/iedno tego piſmo ś. zátáiło/ dla tego áby mogł być

Melchiſedech w czym y iáko właſnie figurował P. Kryſtuſá.
L. 130. 264.
1. Moiz: 14. d.
Pſal: 109. b.
Zydow 7. a.
Cipry. l. 2. ep: 3.
Ambr. ex canone miſſę li. 4. de ſacr. c. 6. & lib. 10. epi. 82.
Ciryll. Hieroſ. Cateche: 4.
Epiph: hęr. 55.
Euſeb. li. 5. demõſt. Euã. c. 3.
Et omnes ferè reliqui ſ. Patres
Vide Aug. hęr. 34. de Melchiſe.
Epiph. hęr. 55. & 67.
Rodzay y vrząd Melchiſ. właſniey należy P. Kryſtuſ.

nieiáko

nieiáka figura Páná Krystuſowa. Co ś. Páwel wywo-
dźi w tych słowach / nie względem tylko ofiárownictwá
(iáko Beſtya kraći) bo tu Páwel ś. mowi/iż był bez po-
czątku y bez końcá/ á kápłáńſtwo iáko Melchiſedechowe
czáſu ſwego/ták y Páná Krystuſowo miáło początek ſwoy
przy oſtátniey wieczerzey / weźmie też koniec ſwoy po ſą-
1. Kor. 15. d. Pſal: 109. a. dnym dniu: gdy Pan Krystus złoży z ſiebie odpráwione
kroleſtwo álbo vrząd odkupienia naßego. Ale czyni Apo-
ſtoł to przyrownánie względem tego: iż iáko Melchiſedech
podobieńſtwem tylko tytułu ſwego był Krolem ſpráwie-
dliwośći y pokoiu/ á Pan Krystus ieſt ſáma rzeczą ſpráwie
dliwośćią y pokoiem: Tákżeć y tu Melchiſedech był bez oy-
cá y mátki/bez rodzáiu/bez końcá y początku/nie ſáma rze-
czą/ále iż tego piſmo nie wſpomina: A Pan Krystus cho-
ćia to piſmo wſpomina/ále prawdźiwie we własnośći ſwey
ieſt bez rodzáiu/początku y końcá. Bo wiemy to/ iż naro-
dy y ſtany liczone bywáią od Oycá nie od mátki. Otoß
rodzay własny Páná Krystuſow ieſtći z Bogá Oycá/kto-
ry ieſt wieczny bez początku y końcá/ y ludźiom nie dośći-
Izáiaß 53. c. gły: Jáko mowi Izáiaß: Národzenie iego y ktoß wypo-
wie? Według ktorego rodzenia prawdźiwie Pan Krystus
Obacz złwie- nie ma w niebie mátki tylko Oycá. Bo co tu Beſtya ſi-
rzecy niedo- gluie/iż niebo ma ſwoy początek/przetoß y to národzenie w
myſl y blu- niebie muśiáło też ſwoy początek mieć: to bluźnierſtwo/
źnierſtwo Be- ſnadź áni odpowiádánia ieſt godne: Gdyß BOG nie tyl-
ſtyey. 3. Krol. 8. c. ko niebem álbo mieyſcem żadnym nie ieſt áni być może o-
Job 11. b. gárniony: ále (iáko świádczy piſmo święte) owßem on nie
Izáiaß 66. a. bo y wßytkie mieyſcá ogarnia y nápełnia iáko ſtworzyćiel
Jere. 23. e. ſtworzenie ſwoie. A tu ſię ziśćiło co ono piße Jan ś. Kto
Jan 5. d. 8. f. nie czći ſyná/nie czćić áni oycá: Bo ſámi widźićie iáko tu
tá Beſtya chćiáłá przywrzeć w niebie Bogá Oycá/ choćia
ſię w

ſię w rzeczy zá iego ſámego chwałe záſtáwia. Przeto gdy
mowiemy/iż Pan Krystus ma Oycá w niebie/álbo z niebá W niebie Bo-
przyßedł: rozumiemy przez niebo wyſokość y zacność Bo- gá táko być po-
ſką: iáko przez źiemie podłość narodu ludzkiego: Bo ina- kładamy.
czey Pan Krystus chodźił nie tylko po źiemi/ále y po wodách 1. Moize: 11. a. 28. c.
y owßem po powietrzu wſtąpił w niebo/ y ná powietrzu Job 26. d.
zſtąpi záſię ſądźić żywe y vmárłe. Nákoniec ná źiemi mieć Pſa: 17. a. 67. d. 84. d.
mátkę bez Oycá/to ſię nie ták własnie zgodźić może Mel-
chiſedechowi/ktory Oycá tylko dla tego nie miał iż go pi- Orige: hom: 21 in Iere: Et tra-
ſmo nie wſpomina: ále prawdźiwie to należy Pánu náße- cta: 25. in Mat.
mu. Bo choćia piſmo JOzephá mężem Pánny Máryey Hila: ſu. pſa: 76.
kłádźie/przedſię Pan Krystus nie ieſt ſynem iego/ ále tylko z 1. Moiz: 3. d.
przodkow ſwych ſpráwą Duchá ś. ieſt ſynem Máryey má- Pſal. 145. a.
tki ſwey/bez Oycá/to ieſt z czyſtey pánny / iáko świádczą Ambr: li. 2. de Abraham c. 8.
Ewángeliſtowie/do ktorych tu Beſtya ná ſwe złe áppellu- Grego. 10. Mo-
ie. Słußnie tedy mowiemy z Kośćiołem dawnym powße- ral. cap. 10.
chnym/iż to dwoiákie Páná náßego národzenie ieſt ták dźi- Matth: 1. c. d.
wne/że przećie ieſt prawdźiwym / choćia w niebie ſtáło ſię Luka: 1. d. 3. g.
bez mátki / á ná źiemi bez oycá. Co ieſli ſię zda Beſtyey Dźiwne táiem-
rzecz ták dźiwna álbo niepodobna: niechay ſobie rozważa nice wćielenia
inße ták dźiwnego wćielenia Páńſkiego táiemnice/ ktorem Páńſkiego w
do tąd ßyroko doſyć wywodźił: ktorych iákoby ſumme zám- ſumme zebrá-
knę tu przy końcu niektorymi ſentencyámi o tym Oycow ne.
świętych. Naprzod Auguſtyn ś. ták o tym mowi: Ná Augu. lib. 2. de
tákie rodzenie Páńſkie/ty niewierniku/czemu ſię zdumiewaß? ſymbolo ad Ca
Jeſli ten kto ſię ták národźił nie był tylko człowiekiem: te- techum: ca. 5.
dy temu nie wierz: ále ieſlić Bog był człowiekiem/tedy ſię
národźił z ktorey (mátki) chćiał. gdyß iáko chćiał ták ſię
národźił. Temu ſię wiecey dźiwuy iż słowo przyięło ćiáło/
á nie przemieniło ſię w ćiáło/ gdyß zoſtawáiąc BOgiem
przyiął człowieczeńſtwo. Y ná drugim mieyſcu ták ießcze

mowi:

De eod. ſymb. lib. 4. cap. 4.

mowi: Y ktoß ſie nie zdumieie/gdy vſłyßy iż Bog ieſt národzony? Słyßyß o národzeniu/ſłuchayże iákoć záraz przy ſwoim poczećiu cudá wielkie czyni. Zywot pánieńſki ſtawa ſie brzemienny/á zámknienie dziewictwá zoſtawa nienárußone: Bywa nápełnion płodem żywot mátki/ bez ſpráwy ćieleſnego oycá: czuie w ſobie płod/tá ktora ſie meżátką być nie zna: Angioł mowi do Pánny/ á ſerce pánná gotuie/ iż wiárą Páná Kryſtuſá poczyna (á iáko indziey mowi: O dziwne bez wßelákiey zmázy złaczenie/ w ktorym meżem

Idem ſer. 15. de Tempore.

ieſt mowá/á vcho żoną.) Dziwuieß ſie temu? Dziwuyże ſie ießcze. Rodzi mátká y pánná: zápádłá płodem/á nienárußona: rodzi ſie ſyn bez Oycá człowieká/ktory vczynił y ſámę mátkę/ſprawcá wßech rzeczy bywa ſam vczyniony miedzy wßyſtkimi rzeczámi: bywa noßon nárekú rzadźcá wßego świátá: pierſi pożywa/ten ktory gwiazdámi rzadzi: milczy á ſłowem ieſt: Ießcze ſie był przez iezyk nie ſpowiedział ktoby był/ á wßyſtkie ſtworzenia vkazuia ſwego nowo národzonego ſtworzyćielá/ etc. Dotad Auguſtyn S.

Bernhard. ſer. 3. vigiliæ Natalis Domini.

Ießcze Bernard s. ták dziwy wćielenia Páńſkiego rozbiera. Obacz/iż iáko w oney iednośći Boſtwá ieſt troiákość w perſonách/á iedność w iſtnośći: ták w tym oſobliwym ſpoieniu troiákość ieſt w iſtnośćiách/á w perſonie iedność. A iáko ondzie rożność perſon nie rozrywa iednośći BOſtwá/áni też iedność nie czyni vymy troiákośći perſon: ták záśię tu/ iedność perſony nie czyni pomießánia nátur álbo iſtnośći: áni też nátury nie rozwiezuia iednośći perſony.

Troiáki dziwny zwiazek wćielenia Páńſkie do Troycę przypodobány.

Oná przenawyżßa Troycá wyſtáwiła nam oto te Troyce vczynek dziwny/vczynek oſobny/miedzy wßyſtkimi y nád wßyſtkie inße vczynki ſwoie. Abowiem ſłowo (to ieſt wieczny ſyn Boży) y dußá y ćiáło zeßły ſie w iedne perſone: ták iż to troie iedno ſa: á to iedno ieſt troygiem/ nie pomießániem

niem iſtnośći ſwych rożnych/ ále iednośćia perſony. Toć ieſt pierwße á naywyżße złaczenie/y tá ieſt naypierwßa miedzy tymi trzemá. Obacz ſie człowiecze żeś glina ieſt/á nie podnoś ſie w pychę/iżeś Bogu złaczony ieſt/y nie badź niewdzięcznym. Wtore złaczenie/ieſt zgołá dziwne y oſobliwe:

Márya ſámá dziwnie mátko y pánną.

Panná y mátká záraz poſpołu. Od wiekow tego nieſłycháno/ áby tá ktora porodźiłá/ pánną być miáłá: álbo ktora mátką ieſt/áby dziewicą zoſtáłá. Nigdy według biegu przyrodzonego dziewictwo poſpołu z płodnośćia nie bywa wychwaláne: áni też tám gdźie płodność ieſt/ dziewictwo cáłe bywa záchowáne. Sámá tá (Márya) ieſt/w ktorey dziewictwo y płodność poſpołu ſie zbieżáły. Tám ſtáło ſie raz ieden/co ſie nigdy przed tym nie ſtáło/áni ſie ná wieki ſtánie: gdyß áni przed ſobą/áni po ſobie nikt nie widźiał/áby ią w tym kto porownał. Trzećie złaczenie ieſt/wiáry z ſercem człowieczym: ktore ácz ieſt pierwßemu y wtoremu nieco podleyße/ ále podobno nie mniey poteżne. Dziwno to bowiem/iáko ſerce ludzkie wiáre dáło temu oboygu/y iáko to mogło być vwierzono/iż Bog miał ſie ſtáć człowiekiem: y miáłá zoſtáć dziewicą tá ktoraby porodźiłá. Jáko żelázo z ſkorupą nie może być złaczone: tákżeć to oboie nie może być ziednoczone/ieſli tego nie ſpoi kley Duchá świetego. Y dáley tám obiáśnia/iż tego/áby Bog miał ſie národźić/ ćierpieć/ vmrzeć/ áby też pánná w czyſtośći porodźić miáłá/świát inácżey poiać nie mogł/iedno przez wiáre/ ktora ieſt pewnieyßa niż wiádomość ludzka. Potym ták zámyka: Z ktorych ono naypierwße złaczenie ieſt zacne: wtore zacnieyße: á trzećie więc nazacnieyße. Pierwße (to ieſt/ iż ſie Bog ſtał człowiekiem) vcho ſłyßáło/ále go oko nie widźiáło: gdyß ſłycháná y wierzona ieſt po wßyſtkich gránicách źiemie oná wielka dobrotliwośći BOſkiey (przy iego wćieleniu)

Tey táiemnice fundamentem ieſt wiárá pokorna/ná ktorey kácyrze ßwánkuia.

Lege Chriſoſt. hom. 5. in 2. cap. epi. ad Hebr.

D. Thomã Aquina. ibidem.

Dániel 2. f.

1. Kor. 2. c.

Jzaiaß 64. a.

1. Tim. 3. d.

wćielenia) táiemnicá: wßákoß/o mocny Boże/bez ćiebie o-
ko tego nie widźiáło/iákoś śie ty w tákiey żywotá pánień-
skiego ćiásnośći w ćiele człowieczym złaczył. Wtore złacze-
nie oko widźiáło: gdyß oná osobliwa Krolowa obaczyłá
Łukaß 2. g. śie być záraz y dźiewica y płodna: ktora te wßystkie słowá
záchowywáłá/rozważáiac ie w sercu swoim: poznał to y
Jozeph/ktory był nie mniey świádkiem iáko też strożem
ták osobliwego dźiewictwá. Trzećie złaczenie wstapiło w
serce człowiecze/gdy to co śie stáło/ták iáko śie stáło/ by-
Jan 20. g. ło vwierzono: gdyß wiecey obiáwieniem niż widzeniem
Rzym: 8. e. wierzemy: á to/gdy to co iest powiedźiano álbo vczyniono
1. Kor: 13. d. trzymamy bez wßelákiego watpienia. Do tad sa słowá
Żydow 11. a. Bernhárdá ś. z ktorych łácno obaczyć/iż tá Bestyá z Or-
da swa pierwßego dwoiego złaczenia przeto nie rozumie/
y one bluźni/iż w trzećim á potrzebnieyßym ßwánkuie/ to
iest w wierze: gdy oto niechce rozeznáć stworzyćielá od
stworzenia/maiac to ták iáśnie wyrázono ná sámym pocza-
tku pismá ták nowego iáko y stárego Testámentu/ według
Psal: 39. b. tego/iáko sam o sobie Pan v Dawidá mowi: Ná pocza-
Poczatek stá- tku ksiag nápisano iest o mnie. Przetoż dla wietßego
rego y Nowe- zháńbienia tákowego niedowiárstwá y bluźnierstwá: á kto-
go Testámen- mu dla porátowánia pámieći wáżßey / tu przy kończeniu
tu / iáko wy- iuß tego kazánia krotko okaże: iż iáko Moiżeß ná przod-
świadcza Bo- ku opisowánia stárego zakonu/wywiodł principium ábo
stwo y wćiele- poczatek rzeczy tych stworzonych y cżesnych / ná ktorych
nie P. Krystu- on zakon był vgruntowány: y przećiwne błedy Philoso-
sowe/przećiw- phow y Kácyrzow krotiuczkimi słowy potłomił: toż też
ne błedy zbiiá- tu vczynił Jan ś. ná poczatku Nowego Testámentu/wy-
iac. wodzac przedwieczność słowá/to iest Páná Krystusá / ná
ktorym y dobrách iego wiecznych zakon nowy Ewángeli-
czny iest záſádzony. Czemu śie krotiuczko przypátrzmy.

Bo ondźie

Bo ondźie Moiżeß stad poczał opisowáć principium cre- 1. Moiż. 1. a.
ationis poczatek stworzenia/iż Pan Bog ná poczatku ope-
rum ad extra, álbo rzeczy tych doczesnych/stworzył naprzod
niebo y źiemie: ktore rzeczy ácz zrázu nie były sposobnymi
do tákowego vżytku iáki teraz iest/wßákoß miáły w sobie
moc/áby potym z nich inße wßystkie rzeczy stworzone oso-
bnie były spráwione. Podobnym sposobem JAn ś. ták Jan 1. a.
poczyna poczatek recreationis álbo odnowienia świátá / iż
ná poczatku operum Dei ad intra álbo vczynkow Boskich
wnetrznych y przedwiecznych/było słowo syn Boży/v Bo-
gá/to iest rożna od Oycá persona/ále przećie było Bogiē/
to iest iedneyże istnośći z Oycem: Skad śie okázuie (iáko
potym Ewángelistá y indźiey pismo ś. dokłada) iż to sło- Jan 1. c.
wo było iákoby zákryte v BOgá: wßákoß było do tego 1. Jan 4. c.
sposobne/áby zá czásem/in progressu recreationis w poste- Jsái: 45. c.
pku odnowienia stworzenia przez odkupienie/było stworze- Dźiejow 17. g.
niu obiáwione/y w osobliwy pożytek przywłaßczone. Po- Ephes. 1. a.
tym záśie Moiżeß opisuie/iáko z onego dwoygá iákoby fu- 1. Piotr 1. d.
dámentu/Niebá y źiemie/Pan Bog rozmnożył y rozdźielił Rozrządzenie
inße stworzenia/rożnych á rozmáitych rodzáiow/żywiołow ożywienie / y
ryb/ptástwá/zwierzat y ludźi: á to wßystko słowem swym oświecenie
spráwić raczył. Podobnym obyczáiem JAn ś. opisuie / iż stworzenia do
ten syn Boży wiecznie vrodzony/ okazał śie być zwierzcho- cżesne y du-
wnie słowem skutecznym: gdyż przezeń vczynione sa wßy- ßne.
tkie rzeczy cokolwiek vczyniono iest/á bez niego nie stáło śie
nic. Przytym dokłada Moiżeß/iż one rzeczy stworzone brá-
ły záraz w poczatku swym/sobie y rodzáiowi swemu przy-
rodzonemu/żywot podług nátury swey/y świátłośćia by-
ły záraz oświecone/ogrzane/y przyozdobione: W tenże spo-
sob Ewángelistá piße/iż Pan Krystus był żywotem: á on
żywot był świátłośćia dußna człowieká: ktory według

Baſilius hom: 11. in Hexame. Augu. lib. 5. de ciu. Dei cap: 11. Ariſto. 1. de moribus cap. 7. Macro. lib. 2. ſomnij Sci. ca. 12.

Medrcow ieſt microcoſmos/to ieſt fizerunkiem wßyſtkiego świátá y ſtworzenia. Po trzećie/w tym opiſowániu dawa znáć Moizeß/iż oná ſpráwá poczatku wßech rzeczy dáleko rożna byłá v Bogá/niż w rozumie ludzkim/ y wywodách Medrcow tego świátá. Bo Philoſophowie twierdzili/iż świát był od wiekow/ nie máiacy poczatku áni dokonánia: A Moizeß piße/iż był ná poczatku czáſu vczyniony: czym dawa znáć y vſtánie iego: gdyż káżda rzecz nieduchowna máiaca poczatek/koniec też ſwoy mieć muſi: y owßem mowi Páwel ś. co ſie ſtárzeie/to iákoby iuß zginelo. Záſie Medrcy tego świátá mowili / iż świát ſtał ſie ſam przez ſie/á nie od kogo inßego: á Moizeß twierdzi / iż ſprawca iego był BOG. Ktemu Philoſophi trzymáli/ iż świát miał ſie ſam ſpoić z iákiey máteryey/ktora rożna á rozmaita według wymyſłow ſwych kładli: MOizeß tu zbiia ich bład/mowiac/iż świát BOg ſtworzył/to ieſt bez żadney vprzedzáiacey máteryey/z nißczego vczynił. Ná koniec/o czáſie w iákim táka wielkość świátá mogłá być ſkończoná/rozmáićie Philoſophi y Kácyrze gadáli: Moizeß okázuie/iáko a. Eccleſiaſticus wykłada/iż Pan Bog bez żadnego zamierzánia czáſu ſtworzył rázem wßyſtko: to ieſt Niebo y ziemie/z ktorych na potym według pewnych dni álbo czáſow/iáko iuß oná máterya ſtworzona potrzebowáłá/rożne nátury y ſpecies álbo rodzáie ich rozdzielał y ſtánowił. Podobnym obyczáiem Jan ś. widzac iuß czáſu ſwego poczatek teráźnieyßych Antykryſtow/ktorzy Páná Kryſtuſá rozumieli być człowiekiem tylko á nie BOGiem przedwiecznym/położył záraz potym opiſánie Jáná Krzćićielá: ktory choćia był nayzacnieyßym miedzy ſynámi niewieścimi/ przećie opiſánie iego od Páná Kryſtuſowego wyráźił być ták rożne/iáko człowieká od Bogá/ſtworzenia od ſtworzyćielá/

Błedom o ſtworzeniu świátá/ błedy o poczećiu P. Kryſtuſowym podobne/bywáią zbiiáne.

Zydow 3. d. Errores de ortu mundi vide apud Iren. li. 1. cap: 20. 21. lib. 3 cap: 21. Epiph. hęre. 21. Ambro libr. 1. & 2. Hexame. Lactā. li. 2. c. 9. Iuſtin. mart. in euerſione dogmatū Ariſto. et in reſ. quęſt. Græc. Grego: Niſſen. lib. de homine. Augu. lib. 11. cōfeſſ. c. 4. et 5. & hęreſi 5. Senecam lib. 8. Epiſt. 66.

a. Eccleſi: 18. a. Greg: li. 12. Moral. ca. 10. Matth: 11. b.

ćielá / iákom ná ſwym mieyſcu pokázowáł. Po czwarte. Moizeß opiſuie ſtworzenie świátá/z nieiákiego wyświadczánia tych rzeczy od BOgá ſłowem z nißczego ſtworzonych: ktore świádectwo ieſt troiákie. Pierwße á nápewnieyße ieſt ſámego ſtworzyćielá/gdy zá ſtworzeniem káżdey oſobliwie rzeczy/wydał o niey świádectwo/gdy (iáko Moizeß opiſuie) vyzrzawßy one rzecz/ oſadził ia być dobra / y one imieniem włáſnym názwał: Wtore świádectwo było onegoż ſámego ſtworzenia: gdy Prorok opiſawßy iż BOg roſkazał/áby ſie ſtáłá ktora rzecz/nátychmiaſt dokłada / iż ſie oná rzecz ſtáłá: iákoby tym káżde ſtworzenie wyświadczyło ſprawce ſwego mowiac z Dawidem: On ći nas vczynił/á nie my ſiebie ſáme. Trzeći dowod czyni vmyſlnie ſam Moizeß/gdy we wtorym kápitulum powtarza z nowu kroczey opiſánie onegoż ſtworzenia wßech rzeczy / y dawa świádectwo / iż niebo/ ziemiá/ ozdobá wßyſtká ich/ y inße ſtworzenia były wypełnione/á wzięły doſkonáłość ſwoie: Ktemu gdy wznáwia doſtátecznieyße opiſánie przednieyßego ſtworzenia Jádámá y Jewy: ktorzy bedac rozumnymi/y ná wyobráżenie Boſkie ſtworzonymi/ſobie y potomſtwu ſwemu ſtworzenie teo świátá dla ſiebie vczynione wyświádczáć mieli. Tákowegoż porzadku vżył Ewángeliſtá w wyświadczániu tego wiecznego ſyná Bożego / przez ktorego ſa vczynione wßyſtkie rzeczy. Bo (iákom ná ſwym mieyſcu pokázowáł) náprzod położył naypewnieyße świádectwo Jáná Krzćićielá/ktory ná to był właſnie poſłány/ áby był wydał świadectwo o tey świátłości Pánie Kryſtuſie: ktorego nie tylko obiáwił ſłowy/cudámi/vkazánim pálczyſtym/ále też ſámym świadectwem niebieſkim Troyce przenaświetßey: iáko ſie gdy o tym rzecz byłá / wſpomináło. Wtore świádectwo ieſt powßechne / przodkiem Apoſtołow/

Wyświadczenie poczatku ſtworzenia/w wyświadczániu przedwieczności ſyná Bożego podobne.

Pſal. 99. Aug. lib. 11. cōfeſ. cap. 4. Gregor. lib. 11. Mora. cap. 2.

ſtołow/á zátym y wiela inßych ludzi/miedzy ktorymi ono
wćielone ſłowo przybytek mießkánia ſwego załozyło/y dá-
ko ſie widźieć w chwale a ozdobie ſwoiey człowieczey y Bo-
ſkiey: nie tylko ludźiom/ále (iáko mowi ś. Grzegorz) wßy-
tkim rzeczam ſtworzonym: gdy nád bieg przyrodzenia ſwe-
go iemu iáko ſtworzyćielowi w rozmáitych cudow czynie-
niu poddáne y powolne były. Trzećie á oſtátnie świádec-
two/wydawa Ewángeliſtá z ſiebie ſámego/ gdy ná pocżą-
tku / ták Ewángeliiey / iáko liſtu ſwego świadczy / iż tego
przedwiecznego ſyná Bożego wćielonego ſłychał / oczymá
przepátrował/y rekomá włáſnymi dotykał/w ćiele nie tyl-
ko śmiertelnym/ále y w vwielbionym po zmartwychwſtá-
niu iego. A ná końcu Ewángeliiey ſwey piße/ iż te rzeczy
o Pánie Kryſtuſie piſał/ten ktory ie widźiał á doſtátecznie
wiedźiał: przetoż wiemy iż ieſt pewne świádectwo iego.
Piaty iákoby dowod zámknienia y wypełnienia wßego
ſtworzenia kłádźie Moizeß/vczynienie y iákoby národzenie
wtorego człowieká/to ieſt Jewy z boku Jádámowego / y
przez małżeńſtwo złączenie iey tákowe / áby iáko ćieleſnie
byłá ćiałem z ćiáłá/y kośćią z kośći iego/ták y w vmyſle á-
by ſie też tákowaß iedność á nierozdźielność pokázowáłá/
w opußczániu rodźicow / á w nie rozdźielnym mießkániu
małżeńſkim. Ktora ſpráwá/(iáko náucza Páweł ś.) byłá
wielkim Sákrámentem y táiemnicą w Pánie Kryſtuſie/ á
w kośćiele iego: á to gdy Oćiec niebieſki/ſpráwiwßy gody
małżeńſkie ſynowi ſwemu przedwiecznemu/onego w iedność
ćiáłá ziednoczył z náturą ludzką / y nád to ießcze w iedność
vmyſłu z Kośćiołem ſwoim/ to ieſt wßyſtkimi wybrány-
mi/ktorzy ſą członkámi ćiáłá iego/ćiałem z ćiáłá / y kośćią
z kośći iego/iáko támże y indźiey Páweł ś. doſtátecznie wy-
wodźi. W tenżeć ſpoſob y Jan ś. ná piątym mieyſcu ábo

Gregori.hom. 10. in Euange.

Jan 21. d.

Táiemnicá wćielenia Páńſkiego/ná początku oboiego Teſtámentu iáko okazána.

1. Moiz: 2. d.
Matth. 19. a.
Marek 10. a.
1. Kor. 6. d.
Ephe: 5. g.
Máth : 22. a.
Lukaſz 14. d.
Obiáw: 19. b.
Ozeaſz 2. d.
2. Kor: 11. a.

rozdźiale/ w przeßłym kazániu rozłożonym/w tych ſłowách:
A ſłowo ćiałem ſtáło ſie ieſt : opiſuie národzenie wtorego
człowieká Páná Kryſtuſá/z pierwßego Jádámá/to ieſt z
narodu ludzkiego/nie z ćiáłá/ále z kośći : to ieſt w prawdźi-
wym człowieczeńſtwie/ ále bez żadze y winnośći grzechu : y
támże wywodźi to złączenie wieczne/ ták z náturą ludzką/
iáko też z kośćiołem ſwym / ktorem dopiero wſpomionął.
Temu podobnego pośrzodku y poſtepku vżywa Páweł ś.
ná początku liſtu do żydow/gdźie nowy Teſtáment wywo-
dźi y záleca. Bo naprzod opiſuie tám Páná Kryſtuſá być
ſłowem Bogá Oycá naydoſkonálßym : gdyß / iáko oſtáte-
cznie/ták też naydoſkonáley Bog przezeń obiáwił ludźiom
táiemnice odkupienia y vwielbienia ludzkiego / przed tym
przez proroki rozmáićie figurowáne. Ktore ſłowo álbo ſy-
ná Bożego zowie tám kßtałtem iſtnośći Boſkiey/ y iáſno-
śćią chwały iego: czym wyrázа wieczność y ſpołiſtność ie-
go z Oycem: iáko też iáſność obyczáiem ſwym ſłońcu wro-
dzoną y ſpołiſtną ieſt. Po wtore piße Apoſtoł/iż przezeń
Bog Oćiec vczynił wieki/w czym iuß wßyſtkie czáſy y ſtwo-
rzenia krotko zámyka: dokłádáiąc/iż nie tylko Pan Kryſtus
ieſt rzeczy wßyſtkich ſtworzyćielem/ále też on / iáko ſłowo
y moc Bogá Oycá/one dźwiga/to ieſt opátruie/ y w cáłośći
álbo żywoćie (iáko tu mowi Jan ś.) záchowuie. Po trzećie/
iáko ondźie Jan ś. czyni rożność miedzy ſynem Bożym/á
nayzacnieyßym z ſynow niewieśćich Janem Krzćićielem :
ták tu Páweł ś. przekłada Páná Kryſtuſá nád zacnieyße ie-
ßcże ſtworzenie/to ieſt Angelſkie : pokázuiąc iż oni ſą chwal-
cámi Páná Kryſtuſowymi: y owßem dla niego y iemu kwo-
li ſą ſługámi zbáwienia ludzkiego. Czwarte : iáko Ewán-
geliſtá przywodźi świádectwá vſtne o Boſtwie Páná Kry-
ſtuſowym : ták tu Apoſtoł przywodźi świádectwá y Pro-

Pan Kryſtus w vczynieniu wtorego człowieká czym podobny.

Początek liſtu ś. Páwłá do żydow z początkiem nowego Teſtámentu ſtoſowány.

Job 9. b.
Mądro: 8 a.
Greg. li. 9. Moral. cap: 13.
Chriſoſt. hom. 2. in ep. ad Heb.
Gloſſa vtraq; & Lyranus hoc loco.

roctwá piſáne o Boſkiey doſtoynośći iego. Nákoniec iáko
Jan ś. krotiuczkimi ſłowy wyráźił wßyſtek grunt wćielenia
Páńſkiego chwalebnego: tákżeć Páwel ś. ßerzey ie opiſuie/
wywodząc iáko y czemu Pan Kryſtus nie przyiał nátury
Angelſkiey/ále człowiecza / według ktorey ſtał ſie brátem
wßech wiernych ſwoich/zá ktorych vkußtał śmierći : y tym
ſpoſobem onych z ſoba/ ku doſkonáłości wiecznego błogo-
ſłáwieńſtwá przywiodł. Táć ieſt/Krześćijánie mili/bár-
zo piekna harmonia álbo pomiárkowánie / principiorum.
to ieſt fundámentow ſtárego y nowego Teſtámentu: kto-
re gdyby Beſtya/ álbo inßy iey náſládowcy poiać dobrze
chćieli/niepodobna rzecz áby nießczeſni ludźie/ſiebie ſámych
y drugich/w ták ſrogie błedy y bluźnierſtwá záwodźić mie-
li. Przećiwko czemu/ ázwłaßczá przećiw temu poczatkowi
Liſtu ś. Páwłá do żydow/widze co ießcze Beſtya w piſmie
ſwym zá wykręty náyduie. Ná ktore iżby mi odpowiedźi
z łáſki miłego Bogá łácno doſtáło/káżdy z tego iáko ſie iey
dotad odpieráło rozeznáć może. Ale Pan Bog świádek iż ſa
wykręty ták ſproſne y bezrozumne/że kto ſie przypátrzy prá
wie z vmyſłem tego Piſárzá ś. ná przećiwny ßtych idą:
Przetoß wiecey zániedbánia niż odpowiadánia ſa godne: á
zwłaßczá iż to kazánie dáleko iuß nád zwyczay czáſu zámie-
rzonego wyßło. A ták wracáiac ſie do świetá dźiſieyßego
Ewángeliiey/ktora mi przyczyne dałá/y do tego drugiego
Kazánia/zámykam ie oną bárzo żáłoſna ſkárga Páná ná-
ßego/gdy ták ſobie vtyſkuie: Ták wielki czás ieſtem z wá-
mi/á nie poználiśćie mie? Znośnieyßyć był dáleko błąd onych
niktorych Apoſtołow/iż Páná Kryſtuſowego Boſtwá by
li dobrze nie wyczerpneli/ gdyż ießcze ná on czás proſtaká-
mi byli: áni im też Pan Kryſtus ták iáwnie á vmyſlnie Bo
ſtwá ſwego nie opowiádał: y owßem gdy niektore iego po-
dobieńſtwo

Wykręty Beſtyey przećiw piſmu Páwłá ś. iákie ſa. L. 35.

Zámknienie tego kazánia z vtyſkowániem P. Kryſtuſowym ná dźiſieyße vczynie ſwoie. Jan 14. a.

dobieńſtwo przy iego przemienieniu/y niktorych cudách po Matth: 17 b.
czeli obaczywáć: pilnie im zakazował/áby tego nikomu nie- Márek 9. b.
powiadáli/ażby po zmartwychwſtániu iego: gdźie dopiero Luka: 9. d. 4. g.
dał im Duchá ś. y otworzył ſmyſły ku rozumieniu piſmá / Jan 20.
y iáwnie o Oycu ſwym/to ieſt o Boſkiey naturze onym náu Dźieiow 1. a.
ki dawał przez czterdźieśći dni: choćia tych náuk Ewánge-
liſtowie zupełnie nie opiſáli. A nád to wßyſtko/widźieli ná
on czás Páná Kryſtuſá być w oſobie człowieká śmiertel-
nego/łáknacego/prágnacego/ vbożuchnego / vrągánego : á
ktemu tylko przez trzy látá z nim obcowáli. Coż wy tu rze-
czećie moi mili Polacy: nie ná was że ſie włáśniey śćiaga
to żáłobne vtyſkowánie Páńſkie? Z ktorych káżdego Pan
Kryſtus prawdźiwą znáiomośćia ſkorośćie ſie ná świát
vkazáli/przez łáſke Krztu ś. oświećił : potym práwie iáko 1. Kor. 3. a.
z mlekiem dźiećinnego pokármu/áż do teráżniego czáſu po- żydow 5. d.
mnażał was y poſilał prawdźiwymi y iáſnymi náukámi
ſłowá ſwego/iáko o inßych ártykułách wiáry powßechney
ták y o prawdźiwym Boſtwie ſwoim/ktorey wiáry y wy-
znánia/nie w ten ſpoſob wam vżyczył / abyśćie go(iáko ná
on czás Apoſtołowie) táić álbo ono ná inßy czás odkłádáć
mieli/ále kazano wam/co ſercem wierzyćie do vſpráwiedli- Rzym: 10. b.
wienia/ to vſty śmiele wyznáwáć do zbáwienia / nie wſty- Mat: 10. c. 16. d.
dźić ſie tu zá Páná ſwego/ chcećieli áby ſie on też w niebie Lukaſz 9. c.
zá was nie powſtydźił: a zwłaßcza/ iż ieſteśćie z łáſki Bożey
członkami tego kroleſtwa / ktorego prawem / poſtanowie-
niem/y zwierzchnośćia/kroleſtwo duchowne Pana Kryſtu-
ſa wiecznego Boga y oblubienice iego KOśćioła powße-
chnego dobrze ieſt vtwierdzone : Nad to ſłychaćie ták iáſne
y obfite nauki y świadectwa o Panie Kryſtuſie nie tylko nie-
śmiertelnym/ale iuß o tym ktory inßym nieśmiertelność da
wa: y ktory ſiedząc na prawicy kroleſtwa niebieſkiego dźi-
wną mo-

Pſal: 2. 109. wną mocą ſwą wßyſtkie narody choć okrutne poddał pod
1. Kor: 15. moc ſwoie y poſłußeńſtwo wiáry powßechney/ ktora iáko
Zydow 1. d. łyſkáwicá od wſchodu do zachodu wßemu świátu ieſt wi⸗
Matth. 24. c. doma: y ktory podbił pod nogi ſwe nieprzyiaćioły ſwoie:
gdy po wßyſtkie cząſy Kośćioł ſwoy powßechny ták dźi⸗
wnie á możnie od náiázdow ßátáńſkich/kácyrſkich/y pogań⸗
ſkich potężnie wyrywa y wyſtáwia: ktore rzecży ſą wietƒ
Aug: lib: 22. de ciuit. ca: 5. & in Pſal: 97. ßym cudem niż te ktore Pan Kryſtus śmiertelnym tu prze
bywáiąc cżynić raczył. A náoſtátek temu wßyſtkiemu przy
ſłuchywaćie ſie y przypátruiećie/nie przez powieśći á podo⸗
bieńſtwá/iáko ná on cżás/ ále práwie ocżymá tego docho⸗
dźićie/y ſnadź rękomá dotykaćie: nie przez trzy látá tylko/
ále przez wßyſtek cżás żywotá wáßego/y owßem dáley niż
od ßeśći ſet lat/maćie tego iáwne świádectwá tu w ſámey
Polßcże z przodkow wáßych. Słußniey tedy dáleko niktoƒ
rym zápámietáłym bluźniercom może teraz Pan Kryſtus
mowić: O mili Polacy/ták długi cżás z wámi przebywam
przez ták dawne á ſtáteczne oświecenie was wiárą pow⸗
ßechną/y przez ták rozmáite dobrodźieyſtwá: á nie pozná⸗
liśćie mię? y owßem (co ieſt rzecz ćięższa) poznawßy z przod
kow ſwych/teraz ſie mnie przyćie: Y w cżymżem ſie wam ták
przeniewierzył/że nie vfaćie vpewnieniu memu/iż Oćiec we
mnie mießka á ia w Oycu: ták iż z nim ieſtem iedną rzecżą
álbo iſtnośćią: Przetoż kto widźi mnie widźi Oycá mego:
to ieſt w rożnośći perſony iednośč Boſtwá? Jeśli temu nie
wierzyćie/ wżdy vcżynkom wierzćie/ktorem pokázował mo
cą Boſtwá mego. Dźieie ſie v nas teraz przećiw Pánu/iá⸗
Niewdźię⸗ ko ſie ono vſkarża przez Jzáiaßá mowiąc: Słuchayćie nieƒ
cżność Polſka bioſá y bierz to w vßy ſwe źiemio. Kiedym ia nalepiey wy⸗
przećiw BO⸗ chował ſyny ſwe/y kiedym ie nawyżßey wyniosł: tedy mię
gu. Jzáiaß 1. a. oni wzgárdźili y zeſromoćili. Bo ázaß to nie iáwny deſpekt

Krześcijánie mili/gdy teraz niektorzy śmieią mowić: Pá⸗ Obacz okru⸗
nie vkaż nam Oycá: á przeſtániemy ná tym? Gdyż niezbo⸗ ćieńſtwo Ká⸗
żnymi náukámi y piſmámi ſwymi odeymuią mu przedwie⸗ cyrſkie prze⸗
cżne Boſtwo iego/á káżdy rożnie według miárki nędznego ćiw P. Kry⸗
rozumu ſwego vdźieláią mu Boſtwá iákiegos/w cżáſie ná ſtuſowi.
życżonego: cżym go z ſobą porownáć chcą / gdyż też ſobie
vcżeſtnictwo nátury Boſkiey/według náuki Piotrá S. obie 2. Piotr 1. a.
cuią. A więc to nie ieſt policżkowáć y z nowu krzyżowáć Zydow 6. b.
w ſobie onego wiecżney chwały Páná y Bogá ſwego? Coż 1. Kor: 2. b.
więcey vcżynił Lucyper gdy ſie chćiał ná obłokách z Bo⸗ Jzáiaß 14. c.
giem wyrownáć? Coż okrutnieyßego pokaże Antykryſt/ 2. Teſsal: 2. a.
gdy ſie w Kośćiele przećiw Pánu zá BOgá wyſtáwi? O
ludźie nád Judaßá nießcżeſliwßy: ktory iż tylko człowie⸗
cżeńſtwo Páńſkie ná śmierć wydał/ten wyrok odniosł: Syn Matth: 26. c.
człowiecży będźie wydány/iáko iuß poſtánowiono ieſt. Ale Napomnienie
biádá temu przez kogo będźie wydány: lepiey było temu odßcżepień⸗
człowiekowi/áby ſie był ná świát nie rodźił. Tákżeć y te⸗ cow ku iedno
raz/mußąc być Kácerſtwá y Antykryſtowie álbo przećiw⸗ śći wiáry.
nicy Kryſtuſowi/iáko w piſmie przeznácżono ieſt: ále biá⸗ Máth: 24. b.
dá nád biádámi tym ludźiom / ktorych ták ſrogimi zdrá⸗ Dźieio: 20. f.
dámi y vrągániem bywa ſyn Boży z Boſtwá złupiony / y 1. Kor: 11. d.
z nowu krzyżowány. Vpominam tedy náprzod te przeći⸗ 1. Tim. 4. a.
wniki Páná Kryſtuſowe/ y ćiáłá á oblubienice iego KO⸗ 2. Piotr 2. a.
śćiołá powßechnego/ ieſli ießcże w nich zoſtał iáki ßcżątek 1. Jan 2. c. 4. a.
boiáźni Bożey/rozumu przyrodzonego y wſtydu ludzkiego:
áby te náuki y dowody w tym oboim Kazániu zámknio⸗
ne pilnie przed ſie wźięli: y miecżowi temu obooſtremu ſło⸗ Ephe: 6. c.
wá Bożego/ áby do ſerc ſwoich drogi onymi tarcżámi zá⸗ Zydow 4. c.
hártowánego vporu ßátáńſkiego/nie záſtáwiáli: pámiętá⸗ Job 41. a.
iąc iż to ſłowo Boże máłe moc/ że nie tylko miedzy tym
ſprzyśiężonym ſtadkiem (ktorego ſie odſtąpić obawiáią)

ále miedzy duſzą á ćiáłem/członkámi y wnetrznośćiámi/ná koniec y miedzy myſlámi y przedſiewźiećiem ludzkim mocne rozdźielenie y rozerwánie czynić może: A zátym niechay zátulą nieſzczeſne vſtá ſwoie: áby ták ſrogimi á ſromotnymi bluźnierſtwy Páná á ſtworzyćielá ſwego/wietſzego á ſpráwiedliwego gniewu á pomſty iego ná ſię y ná te teraz ſię odmłádzáiącą/Koronę Polſką nie przywodźiły. Was záſię

Nápomnienie do Kátholikow.

moi mili Krześćiánie/y Kátholicy proſzę y nápominam/ábyśćie czeſto wſpominali ná onę przeſtrogę Apoſtolſką: Kto

1. Kor. 10. c.

ſtoi niech ſię baczy áby nie vpádł. Przetoſz naprzod ábyśćie te náuki dobrze wpoili w ſercá wáſze/Pánu Bogu dźiękuiąc/iż was od ták ſzkodliwych błedow záchowáć raczył: y onych ſię potym iáko zárázy duſzney nayſzkodliwſzey tymi obronámi wáruiąc/ y owſzem kogo z to być może drugich z niey wywáżáiąc. Przetoż to Kázánie zámykam tym

Galat. 6. a. Judas d.

Zámknienie Kázánia.

nadobnym nápomnieniem dawnych Oycow y Páſterzow Kośćiołá powſzechnego / gdy ták mowią: Wy meſzczyzny chćieyćie ſię mieć zacż/gdyż ſyn Boży dla nas ſtał ſię ieſt meſzczyzną: wy też białegłowy nie lekce poważayćie ſamych ſiebie/poniewaſz ſyn Boży raczył ſię národźić z białeygłowy.

Augu. libr. de Agone Christiano cap. 2. Leo Primo ſer: de Natali Dñ.

Jákis kolwiek tedy płćiey y ſtanu ieſt Krześćiáńſki człowiecze/pámietay ſię w doſtoyności ſwey: á ſtawſzy ſię przez wćielenie Páńſkie vczeſtnikiem nátury Boſkiey/niechćiey ſię iáko odrodek do pierwſzey nikczemnośći grzeſznego ſtanu twego wrácáć. Wſpominay ſobie iżeś ieſt wyrwány od mocy ćiemnośći ſzátáńſkich / á ieſteś przenieſiony do świátłośći kroleſtwá Bożego: przez Sákráment Krztu ś. ſtałeś ſię ieſt kośćiołem Duchá świetego. Przeto ták zacnego goſpodarzá ſproſnymi ſpráwámi od ſiebie nie wyganiay / á przez nie nie poddaway ſię z nowu niewolſtwu Dyabelſkiemu: gdyż okup twoy ieſt krew Kryſtuſowá: ktory z Oycem y z Duchem świetym kroluie ná wieki wiekow/ AMEN.

KAzánie Trzećie/zámykáiące Dowody/ piſmá ſtárego y nowego Teſtámentu/o przedwiecznym Boſtwie Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá.

Ná Ewangelią Niedźiele czwartey po Wielkieynocy.

Te rzeczy mowiłem wam w przypowieśćiách: Przychodźi godźiná/ gdy iuſz nie w przypowieśćiách będę wam mowił: ále iáwnie o Oycu ſwym będę wam opowiádał. JAN 16.



TE słowá/ktorem wam tu przełożył/ Krześćiánie mili / raczył mowić Pan Bog á Zbáwićiel náſz Jezus Kryſtus/ćieſząc záſmecone Apoſtoły ſwoie/gdy iuſz práwie po oſtátniey wieczerzey ná mękę ſwą wychodźić miał. Ktore dla tego nam Kośćioł ś. Mátká náſzá przypomina teraz miedzy pámiątką zmartwychwſtánia y duchá zeſłánia Páńſkiego: iż w nich powinniſmy z wielką wdźiecznośćią vważáć ten nie poſledni ſkutek y wielkie dobrodźieyſtwo zmartwychwſtánia iego chwalebnego: że one rozumowi człowieczemu

Czemu tá Ewángelia miedzy Wielkánocą á Swiatkámi bywa przekłádána.

 niedośći

niedośćigłe/y vſtam ſtworzonym niewymowne táiemnice/
Márek 4.d. o wßechmocnym Boſtwie ſwym y náturze iego/ktore przed
Jan 16. b. tym przepowieśćiámi pokrywał / po zmartwychwſtániu
ſwym/one iáwnie (iáko tu obiecuie) wypowiedźiał Apoſto-
łom ſwym/ y przez podánie ich wßyſtkiemu Kośćiołowi
ſwemu powßechnemu: á to w ten czás/ gdy Apoſtołom (á
Łukaſz 24. g. po gotowiu y namieſtnikom ich/z ktorymi obiecał być do
Matth: 26. d. ſkończenia świátá) otworzył ſmyſły áby wyrozumieli tru-
Jan 7. f. dność y głębokość piſmá: y gdy potym w widomey poſtá-
Dźieiow 2. a. 11. b. 19. a. ći zeſłał ná nie Duchá ſwego świetego/ktory im przywiodł
ná pámieć y wyłożył one táiemnice wiáry náßey/przed mę-
ką Páńſką dla krewkośći á proſtoty ſmyſłu ich nie zrozu-
miáne: y ktemu inßych rzeczy do zbáwienia náßego potrze-
bnych onych náuczył: y gdy nákoniec y teraz do ſkończenia
świátá/dawa Kośćiołowi ſwemu / do tákowychże náuk y
Jan 14. b. táiemnic/inßego poćießyćielá álbo Duchá ś. to ieſt tegoż/
1. Jan 2. d. ktory iednym á nie odmiennym ieſt/ iedno iż inákßym ſpo-
ſobem/to ieſt niewidomym/ále w ſkrytośći ſercá/wierne ku
Czemu tá Niedźielá Rogationum to ieſt od modlitwy imię wźiełá. wierze wyćwiczáiącym. Zowie też ießcze Kośćioł ś. dźi-
ſieyßą Niedźielę Dominicam Rogationum, to ieſt proſb
álbo modlitw: z tey przyczyny/iż Pán Kryſtus w tey Ewā-
geliiey kłádźie też ten ieden oſobliwy ſkutek doſtoyneo zmar-
twychwſtánia y duchá zeſłánia ſwego/iż przez to oboie mo-
dlitwą ludźi wiernych v BOgá wźiełá oſtáteczne wyko-
Efez: 2. c. 4. c. nánie y doſkonáłość ſwoie. Gdyß Pan Kryſtus przez zá-
Koloſ: 3. b. ſługę męki y śmierći ſwey/odrodźił y ożywił nas w nowe-
Do Tytá 3. b. go człowieká/y vczynił nás ſynámi Bożymi/ y dźiedźicámi
1. Piotr 1. a. chwały wieczney/ zá czym duch Boży w nas mießkáiący/
gdy my ſámi nie wiemy/iáko y czego proſić pożytecznie má-
my/ on ſam w nas ſpráwuie poruszenie do pożytecznego á
ſkutecznego vproßenia rzeczy zbáwieniu náßemu potrze-
bnych/

bnych/álbo one wſpomagáiących/ iáko náucza Páweł S. Rzym: 8. e.
Przetoß dokłada w tey Ewángeliiey P. Kryſtus/iż nie ták
dálece tego ieſt potrzebá/áby on ſam Oycá zá námi proſić
miał/gdyß iuß dla przeßłey zaſługi iego/ſam Oćiec miłuie
tych/ktorzy też tu ſyná vmiłowali. A tu wnet dwie náuce P. Kryſtus
podawáią ſię nám przećiw tutecznym Antykryſtom/to ieſt modląc ſię zá
Boſtwá Páná Kryſtuſowego przedwiecznego zboycom. námi Boſtwá
Pierwßa/iż gdy piſmo ś. wſpomina/ że ſię P. Kryſtus zá tym nie traći.
námi modli Bogu Oycu: nie wnet przeto tráći rowności
Boſtwá ſwego. O czym Hieronim ś. przed kilkiemnaśćie Hiero. ſuper 8.
ſet lat oſobliwie nápiſał tymi słowy: Arryanowie z przy- cap. Epiſto. ad
czyny tákowey modlitwy Páná Kryſtuſowey do Bogá Oy- Romanos.
cá/zwykli poſpolićie tákowa potwarz zádáwáć mowiąc:
iż ten do kogo ſię przyczyniáią (to ieſt BOg Oćiec) muſi
wżdy być więtßym nád tego ktory ſię przyczynia. Ktorym
ták mamy odpowiádáć: Zeć BOgu Oycu nie zeßło nic ná
pámięći/áby go trzebá vpominác o tych/ktorych on był mo-
cen przeyźrzeć/y do łáſki ſwey obráć: Ale dla tego ſyn bywa
rzeczon przyczyniáć ſię do Bogá Oycá / iż człowieczeńſtwo
ktore raz przyiął iáko nieiáką záſtáwę odkupienia náßego/
záwżdy Bogu Oycu vkázuie y ofiáruie/ iáko prawdźiwy y
wieczny ofiárownik. Do ktorego świádectwá tego Dokto-
rá ś. przyſtępuie zgodne á ſtárodawne rozumienie Kośćio-
łá powßechnego/ ktory te mieyſcá o przyczynie przywłaßcza
człowieczeńſtwu Páná Kryſtuſowemu: ták iáko w poſpo-
litym wykłádźie Kośćielnym/ ieden krociuczko nápiſał ná- Gloſſa ordinaria in hūc locū
toż mieyſce: Przyczynia ſię (Pan Kryſtus) iáko człowiek/ Ioan: 16.
ále wyſłuchawa rowno z Oycem iáko BOG: Przetoß tu
oświadcza ſię/iż nie ieſt tego potrzebá/áby zá námi proſić
miał: to ieſt obyczáiem ludzkim/gdźie podleyßy zacnieyßego
proſi. Drugie pohańbienie tych przećiwnikow ſwych/ Antykryſto.
dawa

wle miáſto przyczyny pō ſte od Páná Kryſtuſá odnioſą.

dawa znáć Pan Kryſtus gdy mowi: iż tych BOg Oćiec
ſam z chęći ſwey miłuie y wyſłuchywa/ktorzy też ſyná iego
vmiłowáli. Niechayże ſię tedy Beſtya z náſládowcámi
ſwymi w piſmie ſwym iáko nacżeśćiey chlubi przyczyną y
oredownictwem Páná Kryſtuſowym do Bogá Oycá/ to
iey nic nie pomoże/y owſzem ią wiecey zháńbi: gdyſz kogo
o przyczynę proſi/z tym ſię w ſwym Kácyrſkim wyznániu
ták niezbożnie wádźi/niſz do tey przyczyny przyidźie: y ow-

Pſal: 2. a.

ſzem według Dawidá/przećiwiáiących ſię Pánu Kryſtuſo-
wi/ten kto w niebie mieſzka/wyśmieie ie/zháńbi/y iáko ſkor

Przyczyná y fundáment te go kazánia.

łupę gárncárſką zetrze y wniwecż obroći. Przećiwko tá-
kowym bluźnierſtwom/ iżem w oboim przeſzłym Kazániu
(ile Pan Bog pozwolić mi raczył) dwoiákie národzenie/
to ieſt przedwiecżne y doczeſne/iedneyże oſoby y iednegoſz ſy
ná Bożego Páná Kryſtuſá/z piſmá świętego wywiodł y
pokazał: tedy ſámá potrzebá y porządek doſkonálſzego o
tey máteryey dowodu/wyćiſka to ná mnie/ábych tego przed
wiecżnego Boſtwá iego z człowieczeńſtwem ziednoczone-
go ieſzcże dáley popárł/świádectwy obfitymi ták nowego
iáko y ſtárego Teſtámentu. Co zá łáſką á pomocą Duchá
S. vczynię: náſláduiąc w tym nieiáko ſłow Páná Kryſtu-
ſowych przed tym kazániem przełożonych. Bo iż w pier-
wſzych kazániách/dźiało ſię opiſowánie oboiego Páńſkie-

Izáiaſz 53. c. Trudnośći oboiego pierwſzego kazánia przycżyná.

go národzenia/ktorego według Izáiaſzá/nikt wyſłowić nie
może: tedy nieiákim ſpoſobem/iáko piſmo świete/ták ia
też muſiałem one ták głębokie náuki po wielkiey cżęśći
przez podobieńſtwá á iákoby przypowieśći obiáśniáć. Te-
raz przyſzłá godźiná/iż iuż nie ták przez tákie przypowieśći
álbo ſkryte táiemnice będę do was mowił/ále co piſmo świe
te iáśniey iuſz y snádniey o Boſtwie przedwiecżnym Páná
Kryſtuſowym mowi: to ia wam też tu iáwnie/ á w ocży
tym

Boſtwo P. Kryſtuſowe iáko obfitość świádectw zá ſobą ma.

tym niezbożnym bluźniercom przekłádáć będę. Wſzákoſz
odemnie tego nie cżekayćie/ábych tu wſzyſtkie mieyſcá z Bi-
bliey o tym przywodźić miał. Bo choćia Beſtya cżęſto
wſpominać niewſtydliwie śmie/iżby o tym w piſmie świá-
dectwá być nie miáło: tedy ieſt go ták wiele (gdyby iedno
ocży máiąc ſlepą nie byłá) iż nie tylko iednym kazániem/

Izáiaſz 6. c. Matth. 13. b. Dźieio. 28. f.

ále iednymi wielkimi kſięgámi/trudnoby ſię zámknąć y o-
piſáć miáły. Gdyſz y oni dawni Oycowie święći/Ignatius,
Iuſtinus, Dionyſius, Irenæus, Tertullianus, Epiphanius, Atha
naſius, Baſilius, Nazianzenus, Ciryllus, Chriſoſtomus, Cy-
prianus, Ambroſius, Hilarius, Auguſtinus, Hieronymus, y

piſmá ſtárożytnych Doktorow powſzechnych o tym iákie.

inſzy/ták wiele o tym iáſnymi á gruntownymi piſmá świę-
tego dowodámi piſáli/ iż przez wiele lat tey obfitośći pi-
ſmá ich było by trudno przecżytáć. Ktorzy táką bogoboy-
nośćią/ wyſokośćią y ſubtylnośćią náuki/ táką zgodą/
(choć ſię rzadko porozumiewáli) táką wymową/ o tych
rzecżách piſáli: iż by tá gruba Beſtya miáłá mądrość y o-
ney Sáby Krolowey/ ktora ſię z Sálomonem gádáć przez

3. Krol. 10. a. 2. Paral. 9. a. Matth. 12. d.

świát przyiácháłá: tedy (by iey zátwárdźiáły vpor nie zá-
wádzał) muſiáłoby iey ſerce vpáść: á wyznáć/ iż wiecey
ſię prawdy powſzechney y mądrośći piſmá świętego w nich
nayduie/ niż o tym po wſzem Krześćijáńſtwie teraz y kiedy
inedy poſpolita wiádomość byłá. Do tych tedy tę Beſtyą/
y káżdego ktoby z ſkrzetnośći ſwey głębſzych náuk w tym

Argument y rozdźiał tego/ y zá tym idącego kazánia/

ocżekawał/ odſyłam. Ja według obietnice ſwey/ á żebych
trudność przeſzłego oboygá Kazánia łátwośćią tutecżnych
náuk nagrodźił: iáko naprośćiey będźie mogło być/świádec-
twá piſmá świętego o rzecży przedśięwźiętey przywodźić
będę: ktore dla lepſzego porządku y pámięći/ná pięć claſſes
álbo pocżtow rozſzykuie. W pierwſzym położę te świádec-
twá/gdźie piſmo święte Páná Kryſtuſá zowie Bogiem/
y przydawa

y przydawa mu przytym tákie włáſnośći/ktore Bogu przyrodzonemu należa/ktore świádectwá zámknie teráźnieyßym kazániem. We wtorym záſie pocżćie beda te dowody/ktore Páná Kryſtuſá pokázuia być ſynem Bożym/tákim ſpoſobem/ktory nie ſtworzeniu ále ſtworzyćielowi należy. Trzeći wyſtáwi świádectwá/ktore Páná Kryſtuſá twierdza być przedwiecżnym. W cżwartym rzedźie/beda te mieyſcá/ktore zowa Páná Kryſtuſá Bogu Oycu rownym. Piaty á oſtátni pocżet zámknie te piſmá/ktore go wyświadcżáia być iedna rzecża z Bogiem Oycem. Przy opiſowániu á wykłádźie tych mieyſc/bede zbijał niktore błedy w rozmowie tey Beſtyey opiſáne: nie wßyſtkie/gdyß tego záprawde niegodne/áni też cżáſu po temu doſtawa: ále te ktoreby mieyſcam tu przywiedźionym zdáły ſie być przećiwne/y chwieiacym ſie w wierze ßkodliwße. Doktorow ś. przywodźić też tu rzadko bede/nie ták dla tego iż im Beſtya wiáry nie dawa: iáko wiecey przeto/iż ten dowod záſadzam ná ſámym piſmie świetym: do ktorego ſie przećiwnicy nie vmieietnie w tym odzywáia: okrom żeby dla obiáśnienia ktorego piſmá byłá tego potrzebá/álbo żeby mi ſtroná przećiwna przycżyne do tego dałá/wßákoß wykłádow y mieyſc ich oznácżáć niekiedy przy tych dowodách niezániecham: cżeśćia dla świádectwá ſtárożytnego powßechnego/tych mieyſc rozumieniá: cżeśćia dogadzáiac/tym ktorzyby o tym doſtátecżniey ſámi cżytáć chćieli. A iuß w imie Troyce przenaświetßey do rzecży przyſtepuiac: zálecam to przedſiewźiećie ſwe nabożney modlitwie wáßey.

Skracánie obfitośći piſmá ś. o Boſtwie P. Kryſtuſo.

Kiedybych w tym Kazániu nie vchodźił przedłużenia/á ſtad y ſteſknienia wáßego/Krześćijánie mili/vcżynił bych to potrzebnie/gdybych tu krotko położył wßy-

ſtkie

ſtkie przednieyße świádectwá piſmá ś. o Boſtwie P. Kryſtuſowym. Ale mußac ták długa náuki tey obfitość z krotkośćia cżáſu/á z krewkośćia poiećia wáßego zgadzáć: opußcże dowody w przeßłym oboim Kazániu przywiedźione/y ktore ſie w drugich zá tym idacych Kazániach kłáść beda: ktore mogłyby ſie choć z inßey miáry/do teráźniego przedſiewźiećia náßego zgodźić: okrom tego gdźiebych ktore mieyſce tákowe dla iákiey wielkiey potrzeby tu powtorzyć muſiał. A nád to/y te świádectwá Bibliey świetey/ktoreby ſie tu cále przywodźić miáły/ták omijáć y ſkracáć bede/iż nie tylko tych bárzo wiele opußcże/ktorych ſłábá náuká moiá doſiac mogłá: ále y tych ktore zá poſpolitße Beſtya kłádźie y zbijáć ſie kuśi/ledwo kilká tu przytocże/tych ktore ſa w vßách ludzkich/ku dußnemu záwiedźieniu vſtáwicżnieyße: áby y ſtad Beſtya bacżyłá niewſtydliwy fałß ſwoy/śmieiac twierdźić/áby tá náuká o Boſtwie Páná náßego byłá wymyſłem Antykryſtowſkim piſmu świetemu przećiwnym. Przyſtepuiac iuß tedy do tego pierwßego pocżtu dowodow/to ieſt/w ktorych piſmo świete zowie Páná Kryſtuſa Bogiem: muße tu krotko dotknać/to ſłowo BOG komu ieſt właſne/á komu też záś/y iáko bywa przypiſowáne. Ná to ſie z Adwerſarzmi zgadzamy/y pogáni rozumnieyßy poświadcżáia nam tego/iż to ſłowo BOG właſnie á wedla nátury ſwey/temu ſámemu należy/ktory ieſt ſam w ſobie wiecżnym/y ná wßem doſkonáłym/nicżego z inad nie potrzebuiacym/y owßem/z ktorego/y w ktorym rzecży wßyſtkie/ktore iedno ſa/były/y być moga/ſwoy pocżatek/poſtepek/y koniec ſwoy biora. A tegoć BOgá/my ludźie Krześćijáńſcy/nád Pogány/żydy/y iákieś nowe fałeßne Kryſtyány lepiey znáiac y wyznawáiac/zowiemy Bogiem w Troycey iedynym. Wßákoß Piſmo świete/per

To ſłowo BOG komu właſnie należy/á iáko drugim bywa przyczytáno.

Dionyſius lib. de diui. nomin. Lactã, li. 1. c. 12. Hiero. epiſt. 36. ad Marcellam. Augu. lib. 1. de doctr. chri. c. 7. D. Thomas 1. parte quæſt. 13. Seneca in Præfatione natura. quæſt.

 Theologiam

Dionyſ. de cœleſti Hiera. c. 2. Et epiſt. 9. ad Titum. Ciryl. Alex. li. 4. Dial. de Tri. Aug. Tract. 8. in Ioan. Et lib. 1. de doct. Chriſtiana cap. 2. Greg. lib. 2. hō. 15. in Ezechiel. 1. Moiż: 3. a. b. Jan 1. b. 2. Piotr 1. a. 1. Jan 3. a. 2. Moiż: 22. b. 2. Moi. 7. a. Filip: 3. b. 2. Kor: 4. a. Origenes apud Hiero. in Prolog. Cantico. 1. Kor: 8. b. 2. Teſſal: 2. a. Galat: 4. a. Pſal. 95. a.

Theologiam Symbolicam, o ktorey piſze Dionyſius vczeń Páwłá ś. y inſzy Doktorowie święći/ to ieſt przez niejákie podobieńſtwo/ przyczyta też to słowo rzeczam ſtworzonym/ nie tylko ſzláchetnym y podłym/ ále też złym: czego Theologowie kłádą dwoiáki ſpoſob: Pierwſzy/ per participationem, przez niejákie vczeſtnictwo: iáko piſmo czeſto zowie ludźie pobożne ſynámi Bożymi y vczeſtnikámi nátury Boſkiey: Drugi ſpoſob/ nuncupatiuè, to ieſt tytułem álbo podobieńſtwem/ ále nie ſámą rzeczą: iáko ludźie ná zwierzchnośći będący/ bywáią Bogámi zwáni: Moyżeſz Bogiem Fáráonowym/ brzuch Bogiem obżercow/ nákoniec Szátan bywa zwány Bogiem tego świátá: ná co ſie śćiąga oná Regułá iednego Doktorá dawnego: iż co kto nád wſzyſtkie rzeczy ſobie poważa/ toć iego Bogiem ieſt: ſtądże też byłá oná mnogość y rozmáitość Bogow v Pogánow/ według rozmáitośći áffektow ich nátworzonych: o ktorych Páweł ś. mowi: iż v niktorych ieſt wiele Pánow y wiele Bogow: y indźiey Báłwany Pogáńſkie zowie Bogámi Pogáńſkimi ále fałſzywymi: ktorzy (iáko indźiey dokłada) nie ſą z przyrodzenia Bogámi: y owſzem iáko Dawid opiſuie/ wſzytcy tákowi Bogowie Pogáńſcy ſą Dyabelſtwá. Toć ieſt włáſny z piſmá ś. y z Theologow rozdźiał Bogow/ á nie ten ktory Beſtya w ſwey rozmowie kłádźie/ ku potwarzy nas ludźi Krześćiáńſkich w Kośćiele powſzechnym. Bo náprzod Bogow á Báłwánow Pogáńſkich/ nie tylko nieprzyznawamy/ ále z Dawidem Dyabelſtwy ie názywamy. O Bogách Máthemátyckich álbo Gwiazdárſkich nie rozumiemy ták iáko Pogáni/ y iáko zá Beſtya/ ktora iuż też náuką ſwą do nich zmierza/ áby Bogámi być mieli: ále ták iáko Máthemáticy Krześćiáńſcy vczą/ iż te nazwiſká dawne/ Saturnus, Iupiter, y inſze/ ſą w tey náuce zoſtáwione ku

2. a.

Gwiazdárſka náuká w ſobie dobra/ á przećie piekielney á ćiemney Beſtyey wádźi.

oznáczeniu

oznáczeniu Plánetow/ y inſzych influenciy niebieſkich/ ktore máią moc ná rzeczy y ſpráwy niżſze/ nie ná duſzne/ ále ná ćieleſne z elementow ſpoione: á ktemu nie ſáme od ſiebie/ nec ex abſoluta neceſſitate, ále od BOgá ſtworzyćielá ſwego ták tę władzą máią wrodzoną/ iż ią przećie Pan BOg gdy raczy ináczey odmieniáć może/ y czeſtokroć odmienia. Przetoż tá náuká/ gdy iedno granic ſwych nieprzekracza/ ieſt dobra: gdyż BOg wſzyſtkie rzeczy bárzo dobrymi ſtworzył/ miedzy ktorymi słońce/ mieśiąc/ gwiazdy/ y biegi ich/ áby były przełożone dniom y nocam/ y były znákámi czáſow: w czym ſie nie tylko quantitates, ále też qualitates tych rożnośći y rozmierzenia czáſow zámykáią. Czego ią tu wywodźić niechce/ máią látá y rozum Doktorowie tey náuki/ vmieią ſámi zá ſie mowić. To tylko przydam/ iż y ſam Pan Kryſtus nie tylko nie pogánił tey náuki/ ále owſzem z niey pohánibił niedowiárſtwo żydowſkie/ iż oni z znákow niebieſkich vmieli rozeznáć przyſzłą pogodę álbo niepogodę: á z piſmá świetego y ták iáſnych cudow/ niechćieli baczyć ſprawiedliwego/ iákoby dżdżem niebieſkim (według Izáiaſzá) ſpuſzczonego/ to ieſt Meſyaſzá Páná Kryſtuſá/ ktorego w oczách ſwych obecnego mieli. Tákżeć też tu Máthemáticy mogą Beſtyey tey ſłuſznie rzec: Hipocrita/ Obłudniku/ vmieſz rozeznáć y gánić tę náukę/ ktoreyieś ſię nigdy nie vczył: á nie vmieſz vznáć zá Páná/ tego kto tę náukę iáko y ćiebie ſtworzył: ktoregoć táka pełność piſmá/ y wiárá wſzego świátá przez dawne wieki vkázuie: ktorego ty iednák Lucyperowi z iego ſtolice Boſkiey ſpycháć pomagaſz: Co nam też zádawa/ ábyſmy święte zmárłe zá Bogi poczytáć chwalić/ wzywáć/ onym ofiárowáć mieli/ ꝛc. to ieſt iáſna á kłamliwa potwarz: gdyż żaden v nas nie ieſt ták wielki proſták/ áby ie miał mieć zá Bogi/ tylko zá przyiaćioły Bożeː

1. Moiż: 1. b. Pſal. 135. b.

Matth: 16. a. Lukáſz 12. g.

Izái: 45. b.

Świetych ſłáwo Katholicy wzywáło: y táko Bogu ánie onym włáſnie ofiárują.

ktore

Zester 6. b. Ekleſi: 39. b. 44. a. Jan 12. d. 17. d Obiáw: 3. d. 1. Kor: 12. c.

ktore ieſli ſam Pan czci y poważa: nam ſługam dáleko to
ieſt rzecz powinnieyſza y potrzebnieyſza. Przetoſz nie onym
ſie przez pacierz modlimy (iáko Beſtya potwarza) ále owe
ſzem/poniewaſz ſłowá w pacierzu nie mogą być nikomu tyl
ko Bogu przywłaſzczone / tedy to znak ieſt / iż chwałe oney
modlitwy/przy ktorych ſie przyczynie świetych odlecamy/
do ſámego Bogá zwykliſmy obrácać. Tákże y ofiáry nie

Augu. lib. 8. & 10. de ciuit. Dei per multa capi ta. Lib. 20. cõt. Fauſtũ cap. 21. Etep. 49. quę. 3.

onym czyniemy/ále przy pámiatce ich/Bogu/ktoremu tyl
ko ſámemu ofiárá należy. O czym niech ſobie przeczyta Be
ſtya dawna y ſzyroka náuke Auguſtyná ś. y iáka tám ro
żność czyni od báłwanow á świetych Bożych. Toż rozu
mieć ſie ma o obráziech/ktorych nie tylko zá Bogi nie ma

Obrázow iáko vżywa Kościoł powſzechny.

my: ále áni zá ſáme świete/iedno tylko zá znáki oczywiſte
onych świetych/do ktorych ſie pámiatká y vczćiwość przed
obrázy czyniona ściaga. W czym odſyłam Beſtya do da

Vide Synodũ 7. generalem ferè pertotum.

wnego Concilium Wtorego Niceńſkiego/ktore z dawniey
ſzych ieſzcze świádectw o tym doſtáteczna náuke przed o
śmia ſet lat wydało y przećiwne błedy potepiło. O czym

Odpowiedź Autora o odpuſtách Czeſtochowſkich.

naydźie też bedźieli ſie pytáłá krotkie piſmo moie. Wſpo
mina też ſproſna páſzczeka ſwa Bogá iákiegos w kleſzczách
vczynionego. Przez co ieſli Sákrament ołtarzny rozumie/
niechay w ſwym zborze/á właſniey w ſwey oborze/tákiego
Bogá ſzuka: gdyż tám miedzy tym bydłem ieſt záraz poſpo
łu y chleb y ciáło Páńſkie/to ieſt Bog: gdyſz Pan Kryſtus
Bogiem ieſt/ciáło też iednoſz tylko z Boſtwem ziednoczo
ne ma. Lecż ná nas ściagáć ſie to nie może / ktorzy wiárą
ieſteſmy w tym vpewnieni/iż po poświeceniu iuż tám chle
bá w iſtnośći nie máſz/tylko ciáło prawdziwe (á nie zmy
ſlone) Páná Kryſtuſowe. Ale to wſpominam nie w oby
czay rożnice/gdyſz czás y mieyſce nie potemu: ále żeby ſie kto
nie zgorſzył / gdy bych tych potwárnych tey potwory blu

Báłwochwál ſtwo własne Kácyrſkie/ w ktorym ſie nie bacza.

źnierſtw zgołá milczeniem zbywał. Dla czego y to ieſzcze
przydam: iż Beſtya wyliczáiac Bogow ták wiele/ co było
y co nie było/przebaczyłá onego Báłwochwálſtwá/ktore
Tertulianus y inſzy Doktorowie czeſto wſpomináia : gdy

Tertull. lib. de prẹſcrip. hęret. n. 16.

Kácyrze wymyſły nowych wiárek ſwych zá Bogi máia/
y inſzym wyſtawiáia: gdyſz ſie ták w nich vkocháli / iż tá
kowym bledom miedzy ſoba ták rożnym/káżda Sektá w
ſzyſtko co ná świećie ieſt/ nákoniec y wyroki piſmá Boże

Hier. ſuper Iſaiam 44.

go poddawa. W czym ia (ábych ſie długo nie báwił) do

Augu. lib de vera relig cap. 38. Et quęſt. 29 in Ioſuæ.

kśiażek o tym oſobliwie wydánych odſyłam. Tego tylko
ieſzcze dołożywſzy/że Beſtya tym przeſiega tákie inſze Bał
wochwálſtwá/iż Pánu Kryſtuſowi Boſtwo wieczne odey

Vincent. Lyrinen. lib. contra hęreſes.

muiac/á iákoby mu lat máło nád ſie pozwaláiac / zowie
go ſtárſzym brátem ſwym: zá czym iuſz iedno tego od niey

Vide Grego: de Valentia lib. de Idololatria.

ſłucháć/iż z Principałem ſwym kuśićielem Lucyperem do
Páná rzecze: To wſzyſtko dam tobie/tylko vpadſzy day mi

Izáiaſz 14. c. Máth: 4. b.

chwałe. Z tego tedy com do tad powiedział rozumiećie/
iż piſmo zowie też niekiedy rzeczy ſtworzone Bogámi: ále

Gálát: 4. a.

Páweł ś. obiáśnia/iż Bogámi nie z przyrodzenia/ále według

Boſtwo Pánu Kryſtuſowi á rzeczam ſtworzonym iáko rożnie piſmo przywłaſzcza.

ſpoſobow wyżſzey omienionych. Przetoſz poſpolićie piſmo
ś. dawa te rożność támże zárázem znáć. Jáko gdy mowi
Pan Bog ſedźiom: Jeſteśćie Bogámi: tudźieſz przed tym
dokłada: Já rzekłem: to ieſt/ iż Boſtwá nie máia z nátury/
ále tylko iż ie ták Pan názwał/dla powierzenia im zákonu

Pſal: 81. a.

ſwego/y władzey ktora od Bogá ná ſobie noſza/ áby ludźie
zábijáć mogli: co tylko ſámemu kto ich ſtworzył właſnie
należy. Przetoſz ieſzcze to lepiey obiáſniáiac/mowi tám po
tym do nichże te ſłowá: A wy iáko ludźie pomrzećie. Tákże

2. Moiż: 7. a.

gdy mowił do Moiżeſzá : Vczynie ćie Bogiem Fáráono

Hilarius lib. 7. de Trinitate.

wym: dawa znáć/ iż nie mowi o przyrodzonym BOſtwie :
naprzod/iż mowi (vczynie ćie) á coć ieſt vczynione/to Bo

giem być nie może: y owßem przez Páná Krystusá Bogá/
wßystkie rzeczy/żadney nie wyimuiąc/są vczynione. Druga:
gdy go omienia (Bogiem Fáráonowym) ták to rozumie/
iż go Fáráo dla wielkośći cudow miał zá Bogá mieć: tá-

2. Moi:8. c.
Lukasz 11. c.
Tertulianus li. 4. cōt. Marcio.
Clemens Alex. li. 6. Strōmatū.
Augu. quęst. 25 In Exodū. Et l. 2. de cōsen. Euā gel. & epist. 119.
Hierony. super Marci 7.
Irenæus lib. 2. cōt. hęreses ca. 6. & 8.

koß go názywał pálcem Bożym: przez co iákoby społistna
moc Boska iemu omylnie przypisował. Tym więcey dawa
śie to znáć/ gdy pismo święte rzeczam podłym álbo złym
Bostwo przypisuie. Bo nie iest nikt ták sprosny/aby brzuch/
báłwány/ álbo Dyabłá/ zá BOgá prawdziwego rozumieć
miał. Lecz (iáko piße dawny Doktor Irenæus) gdy pismo
święte Páná Krystusá zowie Bogiem/tedy absolutè, bez iá-
kiego oznáczenia rzeczy stworzoney/iemu to przypisuie/skad
rzecz nie watpliwa iest/iż go też Bogiem/nie iákimsi vczy-
nionym (iáko chce Bestya) ále przyrodzonym/ á po goto-
wiu przedwiecznym rozumie/y nam podawa. Czemu śie iuż
z sámych dowodow pismá świetego przypátrzmy.

Slepotá teráźnich Antykrystow dawney żydowskiey podobná.
Lukasz 4. c.
Izáiaß 61. a.

Piße Jan ś. Krześćijánie mili/iż żydzi dla tego Páná Kry-
stusá zá Mesyaßá nie przyznawáli/że tego w piśmie o nim
nie wiedźieli. Ktora slepote ich/tym zháńbił Pan Krystus/
gdy (iáko piße Lukaß ś.) przyßedßy pierwßy raz do Bo-
żnice áby śie żydom oznáymił/skoro naprzod otworzył kśie-
gi pismá zakonnego/záráz nápadł ná Proroctwo Izáiaßo-
we/ktore go Mesyaßem być iáśnie wyświadczáło. Tákżeć

Bostwo Páná Krystusowe ná początku/śrzodku/y ná końcu Bibliey wyrázone.
1. Moiz: 1. A.

y teráz/Bestya śmie to pißáć/iż o Bostwie Páná Krystu-
sowym pismá nie máß. A ia skoro otworze Biblią/áli ná
początku/w poyśrzodku/y ná sámym końcu iey/ świádec-
twá dosyć iáśne o tym bacze. Bo pismo stárego Testá-
mentu ták poczyna Moiżeß: Ná początku stworzył BOg
Niebo y źiemię. Gdźie przez Bogá rozumie sámá Bestya
Oycá/prawdźiwego Bogá. To vsłyßawßy spyta kto: Iá-
koß Bog stworzył niebo y źiemię? Odpowiáda támże potym
Moiżeß

Psal: 32. a.
Mądro: 9. a.
2. Piotr 3. b.

Moiżeß/y inße pismá święte: iż przez słowo. Spyta ießcże:
A przez ktoreß to słowo? Wykłada Jan y Páwel S. ná
mieyscach w pierwßym kazániu dostátecznie wyłożonych/
iż rzeczy wßystkie są stworzone onym słowem/ ktore było
wiecznie v Bogá/y było Bogiem/ y potym ćiáło przyięło/
to iest przez Páná Krystusá. Skad podawa śie nam iá-

Argument Bostwá Páná Krystusowego z słow poczatku Bibliey.

sny y mocny dowod BOstwá Páná Krystusowego/tym
sposobem: Komukolwiek bywa przyczytano stworzenie
świátá/ten iest prawdźiwym Bogiem: Słowu synowi Bo-
żemu Pánu Krystusowi bywa przypisáne stworzenie świá-
tá: Przetoß słowo syn BOży Pan Krystus iest prawdźi-
wym Bogiem. Consequentia álbo zámknienie tego árgu-

Izáiaß 44. b. 45. b.
Jan 1. a.

mentu iest pewne. Pierwßa Propositia iest wźieta z Izáia-
ßá/á wtora z Janá ś. Przetoß trudno przećiw temu zám-
knieniu co mowić. Wßákoß to ßerzey ießcże obiáśnie/ gdy
też słowá ku dowodzeniu Troyce przenaświetßey ná swym
mieyscu przywiode. Wtory dowod iest w poyśrzodku

Wtory dowod z początku nowego Testámentu.
Jan 1. a. 4. 6.

Bibliey/ná sámym początku nowego Testámentu: gdźie
JAN ś. według constrükcyey żydowskiey pismu święte-
mu zwyczáyney/y według znáku ártykułu Greckiego mowi
w te słowá: A słowo było BOG: to iest Pan Krystus był
y iest Bogiem przedwiecznym y Oycu społistnym/ iákom
w pierwßym Kazániu dosyć ßeroko pokazał. Trzećie miey-

Trzeći dowod ná końcu Bibliey.

sce iest ná końcu Bibliey y Obiáwienia Janá ś. Gdźie P.
Krystus ná ono obiáwienie swoie/ ktore kazał po kośćio-
łach w Azyey rospisáć/ ták śię ná końcu iákoby podpisał/
gdy mowił: Ja IESVS zesłałem Angiołá mego wyświad-

Obiáw: 22. c.

czyć wam to w kośćiołach: y potym Jan ś. iáko Kánclerz
tego Krolá niebieskiego wyświadczył ten podpiß/y iákoby
przyłożył pieczęć Páńska/gdy ná one mowe iego (oto przy-
chodze rychło) iákoby odpowiedźiał mowiąc: Przydź że
Pánie

Pánie Jezuśie. Słyszeliście podpis krotki tego Páná: Słuchayćieś też tytułu iego/ gdy ná początku tego Obiáwienia/y támże máło przedtym mowi: Jam iest Alpha y O. to iest początkiem y dokończeniem: Ktory tytuł iż nie komu inszemu iedno Bogu prawdźiwemu y przedwieczności iego iest własny/wyświádcza sam Pan BOg / gdy gi sobie tymiż własnie słowámi przypisuie v Jzáiaszá Proroká/ iáko potym szerzey wspomione. Przetoś tymi słowy PAn Krystus krotko wyráźił náture swą Boską. Náture záśie człowieczą tym dał znáć/gdy tám wnet potym mowi: Jam iest korzeniem y narodem Dawidowym/&c. gdyż z tego pokolenia Pan Krystus (iáko wiećie) ćiáło wźiąć raczył. Otoś wnet máćie/Krześćijánie mili/iż początek/srzodek/y koniec Bibliiey swietey/ma iuż dosyć iásne swiádectwá o Bostwie Páná Krystusowym. Coż rozumiećie iáka tego po wszystkim pismie iest obfitość? Wszákoś ia folguiąc krotkośći iákom obiecał niektore tylko przywodźić bede.

Obiáwi. 1. b.

Jzáiasz 41. b. 44. a. 48. b.

Czwarty tedy dowod iest támże v Moyzeszá: w onych słowách gdźie Jadam z nadtchnienia Boskiego mowił o Jewie z boku swego spráwioney: Bedźie ich dwoie w ćiáło iedno. Co Páweł s. zálećił zá Sákrament y taiemnice złączenia Páná Krystusowego z Kośćiołem iego/ y z náturą ludzką/iákom to w wtorym Kazániu opisał. Przetoś według Augustyná S. ták śie to rozumie: Bedźie ich dwoie w ćiáło iedno/to iest bedą dwie náturze/Boska y ludzka w iedney osobie Páná Krystusá BOgá. Potwierdza tego Augustyn s. támże drugim swiádectwem (ktore ia tu zá piate kłáde) z Páwłá s. gdy mowi/ z ktorych przodkow żydowskich Pan Krystus iest według ćiáłá: ktorymi słowy wyráźił náture ludzką: zá czym záraz przydawa náture Boską mowiąc: ktory iest Bogiem nád wszystkie rzeczy błogosłáwionym

Czwarty dowod Bostwá P. Krystusowego z iego wćielenia.
1. Moiz. 2. d.
Ephe: 5. f.
Augu. serm. 6. de Tempore.

Piaty dowod iásny iż PAn Krystus iest Bogiem náde wszystko błogosłáwionym
Rzym: 9. a.

słáwionym ná wieki. Ktore swiádectwo ták iest v s. Augustyná ważne/iż támże dokłada: że o sámym Bogu Oycu nie mogłoby nic doskonáley być rzeczono. Przetoś wszyscy Kátholicy/ktorzy Bostwo Páná Krystusowe opisowáli/ tego mieyscá miedzy inszymi zá przednieysze vżywáli: A przećie Bestya kłádąc y rzkomo zbijáiąc tákowe dowody ich/ono ominełá: nie chybnie dla tego/iż w słowách ták iásnych trudno iey zwykłe wykretne figle iść miáły: gdyż trudno przećiwko ostrym b. prawdy Boskiey gwoźdźiom deptáć. Bo w tych słowách Apostoł nie o kim inszym mowi/tylko miánowićie o Pánie Krystuśie/ ktorego wyznawa być BOgiem/ á ktemu błogosłáwionym/ áby vczynił rożność miedzy rzeczámi stworzonymi/ ktore też niekiedy Bogámi názywał: Przydawa też (od wiekow) przećiw Ráckim Bestyam / ktore mowią iż w czáśie po národzeniu Panny Máryey Bogiem iest vczyniony. Nákoniec zowie go Bogiem nád wszystkie rzeczy błogosłáwionym/ áby zháńbił dawne Kácyrze y te Bestya/ktora mnima áby miáła nád stworzenie wywyższyć Páná Krystusá / tym iż go zowie człowiekiem bez grzechu ták doskonáłym/że mu żadne stworzenie nigdy rowne nie było áni bedźie. Ale máły to iescze przywiley ná Páná niebá y ziemie. Gdyż Pánná Márya/y Jan Krzćićiel/byli człowiekámi tákimi/ktorym rowni inszy/áni byli/ áni być mogą: Ale nie dosyć ná tym: niech bedźie człowiek álbo ktore stworzenie iáko naybárźiey wywyższone/przećie stworzyćielem áni Bogiem przyrodzonym być nie może. Dobrze tedy Augustyn s. dokłada/iż gdyby P. Krystus miał iáki początek/ nie byłby iuż (iáko go tu zowie Apostoł) nád wszystkie rzeczy: ale byłby miedzy wszystkimi rzeczámi/ ktore wzgledem tego iż vczynione są/tedy w początku álbo w czáśie są zámkniona.

Augu: ibidem. Et quest. 50. in epist. ad Rom. Et li. 2. de Tri. cap. 13. Et li. 16. cõt. Faustũ c. 15. Irenæus l. 1. c. 18. Ciryl. lib. 4. de Trinitate. Athan. orat. 2. cõt. Arriã. Et l. de Incarna. Origen. in 1. & 9. c. epi. ad Rõ. Tertull. lib. de Trinitate. Hierony. super hunc locum. Greg. hom. 15. in Ezech. Ambro. in hũc locum.

b. Dźiełow 9. a. Ekklest: 11. a.
Bestya iáko Bostwá pánu Krystusowi vdźiela nád stworzenie.
L. 65.
Luka: 1. c. d. Matth. 11. b.

Augu. ser. 6. de Temp. Et in sẽten Prosperi.
Iustinus martyr in exposit. fidei.

A co Bestya przy wykrádźie swym nowego Testámentu wspomina/iż tego słowá (Bog) ná tym mieyscu nieczytáią dawni Doktorowie/iáko Cypryan/Chryzostom/Hilarius: tedy sie w tym bárzo mili. Bo naprzod są dawnieyszy Doktorowie niżeli ći/ktorzy ták iáko my czytáią/y z tych y temu podobnych mieysc mocnie Bostwo Páná Krystusowe wywodzą. A v tych ktore Bestya zá sobą przywodźi/ nayduiemy to słowo ná wielu mieyscách/ ktorem tu oznáczył: skąd sie nie vmieiętność/álbo zdrádliwe kłamstwo tey Bestyey pokázuie. A iż nie máło Exemplarzow s. Hiláryuszá tego słowá nie máią/ iest tego przyczyná/ iż tám pisał przećiw rozmáitośći bogow Pogáńskich: y temu kwoli słowká tego zámilczeć mogł: wszákoż tám tá sentencya mocnie wywodźi spolistne Bostwo Páná Krystusowe: co tákże czynią Chryzostom y Cypryan s. gdy te sentencyą przywodzą. Bo choćby tám y to słowo (Bog) opuszczáli/ tedy dosyć ná tym że tám Pan KRystus bywa zwány nád wszystkie rzeczy błogosłáwionym/á ktemu/ iż sam przez sie iest ná wieki/iáko wykłada Epiphanius: y owszem y ná tym sámym/gdy Apostoł dokłada/iż národzenie iego z przodkow żydowskich iest według ćiáłá: dawáiąc tym znáć/ iż insze iest przedwieczne národzenie iego/ktore záraz potym wspominá w słowách przerzeczonych.

Chriso. hom. 5 de incõpræhẽs. Dei natura. Et hom. 4. in Mat. Item in Ioan. hom. 23. In epi: ad Rõ. ser. 16. ad Cor: hom: 18. Cyprianus lib. 2. cõtr. Iudæos cap. 6. Hilarius in Psal: 122.

Epipha: hæresi 55.

Szosty dowod.

Szosty dowod może być wźięty z oney naypierwszey obietnice Boskiey około náprawy vpádłego narodu ludzkiego/gdy Pan Bog obiecáć raczył/iż plemię niewieśćie miáło zetrzeć głowę wężowską. Bo tám przez plemię niewieśćie dawa BOg znáć człowieczeństwo syná swego: á BOstwo záśie prawdźiwe/ przez stárćie głowy wężowskiey/to iest szátáńskiey: ktore BOgu tylko prawdźiwemu podobne było/iákom w pierwszym kazániu pokazał. Dowody stárego Testámentu około vkázowánia

Plemię niewieśćie zetrze głowę wężowę. 1. Moz. 3. c.

Iob 41. Dan. 6. D. Lukasz 11. c. 1. Ian 3. a.

zowánia sie syná Bożego w osobách Angelskich/ktore Bestya iákoby zá przednieysze kłádźie/ y o nich długo á nie potrzebnie discurruie/opuszczam/częśćią dla krotkośći: częśćią ábych y tym pokazał/iż nam Kátholikom nie schodźi ná inszych dowodách tákże ważnych. Jednák w blisko przyszłym Kazániu o nich nieco przełożę. Tym czásem odsyłam Bestyą áby sie tego náuczył od s. Justyná Męczenniká/ná mieyscách tu náznáczonych: gdyż onego po sobie być głupie rozumie.

Iustinus martyr in orati. ad Antoninum. Et Dialogo cũ Triphone pluribus locis.

Siodmy dowod Bostwá P. Krystusowego.

Siodme tedy świádectwo pokázuie sie z onych słow/ktore Pan Bog przez Moyzeszá w trzećich iego kśięgách mowić raczył w ten sposob: Będę chodźił miedzy wámi/y będę Bogiem wászym: wy też będźiećie ludem moim. To niewątpliwa/iż te słowá mowił Bog prawdźiwy: iáko sie tám przed tym y potym iáwnie w tym opowiáda. A záśie/iż przez tego Bogá tu mamy rozumieć persone syná Bożego Páná Krystusá/ sáme te słowá pokázuią: gdyż chodzenie y obcowánie widome obyczáiem ludzkim/ należy tylko tey personie/ktora przyięłá ná sie człowieczeństwo: co o Pánie Krystusie świadczy Jan s. y insze pismá/iż stawszy sie ćiáłem mieszkał y obcował miedzy ludźmi/&c. A iáko Jan s. támże záraz wspomina Boską chwałę iego/ták że y tu dokłada Pan mowiąc: iż chodząc miedzy wámi/ będę Bogiem wászym. W czym oto iáśnie wyrażone iest imie Páná Krystusowe/Emanuel, to iest Bog z námi przebywáiący/o czym nie długo dowod osobliwy będźie. Tego wykładu nie mogli záprzeć przed národzeniem Páńskim dawni Doktorowie żydowscy/á miánowićie Moyses Gerundinensis, gdy/nápisał/iż to mieysce ma być rozumiano o Mesyaszu/ktory miał być Bogiem y człowiekiem / widomym miedzy ludźmi pokazánym. Czego támże dowodźi drugim świádectwem Izaiaszowym/gdy ták mowi: Y będą mowić

3. Mois. 26. b.

Bog ktory sie z ludźmi zbráćił/iest persona P. Krystusa.

Jan 1. b. 1. Jan 1. a. Baruch 3. d. 1. Tim. 3. d.

P. Krystusowi Bostwo Żydzi przyznawáli przed národzeniem iego. Citatur ab Hectore Pincto in c. 40. Isaiæ.

Izáiasz 25. c.

w on dźień/álbo w on czás: Otoć Bogiem wáßym ieſt tenć czekáliſmy go/á zbáwi nas. ⁊c. Jákoż ſámá rzecż okázuie/ iż te ſłowá należą Pánu Kryſtuſowi: gdyż ſie tám ná pocżatku ich zowie Pánem tym ktory ſtráći ná wiek śmierć ná wieki: co właſnie piſmo ś. támże y indźiey przywłaßcżą P. Kryſtuſowi/ ktory śmierćią ſwą śmierć wiecżną zepſował. Przetoż y to mieyſce z Izáiaßá/ mogł bych też zá ieden oſobny dowod policżyć/kiedybych ſie licżbą á długośćią popiſowáć chćiał. A ieſliby Beſtya álbo kto z iey ſtády/nie doſyć miał ná ták iáſnym dowodźie tego mieyſcá z Moyzeßá przywiedźionego: tedy do tego przydawam wykład ś. Páwłá/ktory to mieyſce/gdźie Pan obiecuie miedzy ludem ſwym chodźić/wyráźnie przypiſuie nowemu zakonowi: zámykáiąc ſtąd / iż członki álbo ćiáłá prawdźiwych krześćijánow ſą Kośćiołem Bogá żywego. A co tu zowie Krześćijány Kośćiołem Bogá żywego/to indźiey wykłáda być ie domem Páná Kryſtuſowym / y członkámi iego/ ćiáłem z ćiáłá/y kośćią z kośći iego. Skąd iáwna rzecż ieſt/ iż Páná Kryſtuſá/ iáko tu Páweł ś. názywa Bogiem żywym/to ieſt przyrodzonym : tákimże go też Moizeß rozumiał w tym mieyſcu/ktorego vżywa Páweł ś. á ktorem ia tu w ſiodmym rzedźie położył.

Ozeáß 13. d. 1. Kor. 15. g. Zydow 2. d. Obiáw: 20. á.

Popárćiá tego wywodu z wykłádu Páwłá świętego. 2. Kor: 6. d.

Zydow 1. á. 1. Kor: 6. c. Efez: 3. c. 4. d. 5. f.

Oſmy dowod

Oſmy dowod BOſtwá Páná Kryſtuſowego / biore z Pſálmu 44. Dawidowego/gdźie ták mowi: Stolicá twoiá Boże ná wieki wiekow / láſká rządu / łáſká ieſt kroleſtwá twego. Vmiłowałeś ſpráwiedliwość/á nienawidźiałeś nieprawośći: przetoż pomázał ćiebie Boże/Bog twoy/oleiem rádośći/nád vczeſtniki twoie. Naprzod żadney wątpliwośći w tym niemáß/ iż tu Dawid mowi o Pánie Kryſtuſie Meſyaßu. Bo to zgodnie trzymáią nie tylko wßyſcy Doktorowie powßechni/ále też niktorzy Rábinowie żydowſcy

Pomázał ćiebie BOże/ BOg twoy. &c. Pſal: 44. b.

Iuſtinus martyr in Dialogo cũ Tryphone.

á nie bez wielkiey przycżyny: Bo naprzod Tytuł tego Pſalmu ieſt przypiſány (dilecto/vmiłowánemu) co według piſmá ſłuży właſnie Pánu Kryſtuſowi: ktemu/ opowiáda ſie z rázu ná pocżątku Prorok/iż ten Pſalm iáko Epithalamiũ álbo winßowánie małżeńſtwá / Krolowi á oblubieńcowi Pánu Kryſtuſowi z kośćiołem iego/z nádtchnienia duchá ś. nápiſał/y zálećił: cżego wnet potwierdza gdy pocżyna wyſtáwiáć człowiecżeńſtwo iego nád inße ſtworzenia łáſką Bożą obdárzone. Co y potym nie raz przez ten cáły Pſalm cżyni: przy cżym iednák też nie przepomina Boſtwá iego/ zwłaßcżá tymi ſłowy ktorem tu położył: zowąc ſtolice iego ſtolicą Bogá/y ná wieki wiekow trwáiącą. Przećiwko cżemu [b] nie widzę áby Beſtya w Rozmowie ſwey co mowiłá: tylko w nowym Teſtámenćie przez nie przetłocżonym prawdźiwiey niż przetłumácżonym/ták te ſentencyą ná pocżątku liſtu Páwłá ś. do żydow náyduie: Stolicá twoiá/ Bog ná wieki wiekow/⁊c. Ktory wykład conſtructiey á rozumienia / álbo żadnego mieć nie będźie / álbo tákowe/ iż Bog miałby być ſtolicą Meſyaßową ná wieki: cżego ſie y pomyślić nie godźi: Nie może tedy być inácżey/iedno iż obycżáiem mowy żydowſkiey/ ktora nie ma ták ſubtylney odmiány inflexionis caſuum, to ſłowo (Bog) wiąże ſie tu z tym drugim (twoiá) iákoby rzekł Dawid: Stolicá twoiá/ty ſynie ktorys Bogiem ieſt/trwa ná wieki wiekow. A iż to do ſyná mowi iużem pokazał: y ſtąd ſie ießcże potwierdza/gdy tudźieß zá tym mowi o láſce/to ieſt o rządźie wielce ſłußnym y ſpráwiedliwym/ ktory piſmo święte oſobliwie/ iáko y tu przywłaßcża kroleſtwu Pánu Kryſtuſowemu. A by też y tych dowodow z tego mieyſcá nie było/ tedyby doſyć ná tym iż Páweł święty ná pocżątku liſtu do żydow dowodźi tą ſentencyą Boſtwá Páná Kryſtuſowe°:

Irenæus lib: 3. cap: 6. Origenes lib: 1. cõt. Celſum: & lib: 2. Periarchon cap: 6. Cyprianus lib. 2. cõtr. Iudęos cap: 6. Tertul. cõt. praxeam cap. 9. Athanaſ. orat. 2. cõt. Arrianos Hilarius lib: 4. & 11. de Trini. & in Pſal. 122. Rabbi Auenesra. Rabbi David. Rabbi Ionatas. paraphraſtes Chaldaicus.

[b] Obácz báłwochwálſtwo Beſtiey: iż ſtolice BOgiem zowie.

Pſal: 2. c. 109. a. Izáiaß 9. a. Iere. 1. b. Miche: 7. c. Obiáw: 2. g. 13. b.

przekładáiac go nád dostoynosć stanu Angelskiego/ ktorą tym Bog vczćił/iż (iáko też indziey pismo wyswiadcza) oni są subtylnymi á miłoscią pałáiacymi sługámi y ozdobámi Máiestatu Boskiego: syn BOży záśię tym nád nie ma;/ iż ten to thron álbo Máiestat Boski/ktory Angiołowie cżcą y zdobią/ on iáko prawdziwy B O G mocnie osiadł. Czego poprawuie ieszcże DAWid w słowách zá tym idacych/gdy dokłada: Iżes vmiłował spráwiedliwość/á nienawidziałes niepráwość/przeto pomazał cie Boże/Bog twoy/ oleiem radości nád vczestniki twoie. Ktore słowá iż tak właśnie brzmią/áby pierwsze słowá in vocatiuo (ciebie Boże) synowi były przywłaszczone / okázuie to sámo textu y mowy żydowskiey podánie: tegoż poświadcza wykład Grecki ná to mieysce / y Doktorowie święci w żydowskim iezyku biegli. Tákie tedy słow tych iest łácnieysze wyrzeczenie: Iż człowieczeństwo twoie Kryste Pánie/nád podobnosć przyrodzenia pełnoscią łáski y dárow vczćił Bog: nie stáło się to godnoscią áni zasługą sámey nátury człowieczey: ále tym / iż ty bedąc BOgiem z nátury swey spráwiedliwym/raczyłes się z tą náturą ludzką ziednoczyć/ y spráwiedliwość grzechem vtrácona ludziom wierzącym w ćiele twym przywrocić. A iż tu Dawid mowi (BOG twoy) rozumie to/według wykłádu pospolitego zwłaszcża Hieronimá świetego/ z strony człowieczeństwá / iáko y ná inszych tákowych mieyscách: o czym ná swym mieyscu zá podániem occásiey náuká bedzie. Otoż iuż ná dwu mieyscách w tym Psálmie Dawid Páná Krystusá názwał Bogiem: á ná trzećim ieszcże / gdy potym mowi do oblubienice Páná Krystusowey/iż on (to iest PAN Krystus) iest Bogiem twoim/y będą go chwalić: to iest Bogiem iednym y prawdziwym/ktory (według Izáiaszá) chwały swey inszemu nie

Żydow 1. d. Job 1. b. 2. a. 38. a. Psal: 101. a. Daniel 7. c. Obiáw: 5. c. Psa: 23. d. Iustinus Dial. cū Tryphone.

Scholia Græca in hunc locum Hieron. episto. 140. ad Princi. Euseb. lib. 4. de monst. Euang. cap: 5.

Hieronymus loco suprà citato.

Izáiasz 42. b. 48. b.

mu nie

mu nie dawa. Dziewiąte mieysce iest v tegoż Dawidá gdy mowi z duchá s. Rzekł Pan Pánu memu/siadż ná práwicy moiey/etc. Gdzie pierwsza rázą Pánem zowie Bogá Oycá: drugą rázą záśie rozumie Páná Krystusá być tym Pánem. Bo dawni Doktorowie święci ták vczą: iż gdzie w pismie świetym o Bogu rzecz iest / á to słowo (Pan) dwá kroć raz poraz iest położone/tedy pierwsze znácży osobę Bogá Oycá/á wtore syná Páná Krystusá. Co tym znácżniey się tu pokázuie: gdyż pierwszym rázem Pánem nie watpliwie zowie BOgá Oycá: á wtorą syná: ponieważ go zowie Pánem swoim: iáko y Thomasz názwał go Pánem swym y Bogiem swym: Przeto iż on iest Emánuelem albo Bogiem z námi bedącym/to iest z náturą ludzką ziednoczonym. Ktorym świádectwem iż sam Pan Krystus Bostwá swego dowodzi: tedy szerzey iego wykład ná własne iego mieysce záchowuie. Dziesiąte świádectwo mamy v Izáiaszá tymi słowy wyrázone: Oto dziewicá pocżnie y porodzi syná/ y bedzie názwáne imie iego Emánuel/ktore imie wykłada się Bog z námi to iest Bog w człowieczeństwie z námi mieszkáiacy. Co Iustinus męczennik dawny, tym sposobem wywodzi/iż PAN Krystus miał insze imie własne IESVS: ále Emanuel było tylko proroctwem náznáczone dla wyrázenia Bostwá społem y człowieczeństwá w osobie iego. Iáko syn cielesny Dawidow miał imie własne Salomon: á przećię pismo zowie go Lámuelem: to iest Bog z nim: gdyż táką obietnicę Salomon od BOga miał: ktorey był potym nárusżył zbytkámi swymi/z ktorych go tám pismo strofuie. Tákże choćia pismo ná tenże ksztalt przycżyta imioná podobne rzecżam stworzonym: iáko Dániel wykłada się / sąd BOży: Ráphael lekárstwo BOże: Gábryel y Ezechiel moc Boża: Michael/ktoż iáko BOG:

ix. Dowod. Rzekł Pan pánu memu: siadż ná práwicy moiey. Psal. 109. a. Euseb: Cæsar. lib. 5. Demon. Euang. cap: 23. Sixtus papa 1. epist: 2. Iustinus diálo. cum Triphone Irenæ. lib. 3. c. 6 August: in Gene. quæst. 59.

x. Dowod. Oto dziewicá pocżnie y porodzi syná. etc. Izaiasz 7. b. Iustinus quæst. 135. cōt. gentil. & dialogo cū Triphone. Irenæus lib: 3. cap: 21. & 26. Tertul: cōt. Iudæos de incar. Chrisost: hom. 5. de incompr. Dei natura. Przypo: 31. Hieronymus ibidem.

wszákoż

Wßákoß w tych imionách znáczy śię iákaś tylko moc álbo podobieństwo/á nie iſtność Bogá: Lecz Emanuel ſámo wyraża in nominatiuo caſu iſtność Boſką náturze ludzkiey ziednoczoną/iákom w wtorym Kazániu wywiodł.

Iedennasty Dowod Boſtwá w ćiele P. Kryſtuſowego.

Iob 19. d.

Ktore swiádectwo bywá potwierdzone tym/ ktore teraz położę zá iedennaſte. A to gdy Iob ś. wiárę zmartwych wſtania ſwego wyznawa tymi ſłowy: Wiem iż odkupićiel moy żywie/y w oſtateczny dźień z źiemie powſtánę:y powtore będę obleczony ſkorą moią/ y w ćiele moim będę widźiał Bogá zbáwićielá mego: ná ktorego będę pátrzył ia tenże ſam á nie inßy/y oczy moie pátrzyć náń będą: táć nádźieiá ieſt záchowána w łonie moim. Tu Iob ś. dwie rzeczy iáwnie wyznawa: iedną/ iż toż ćiáło á nie inße/ ktore śię w proch rozſypáło/zmartwychwſtánie: drugą/iż człowiek zbáwiony/będźie widźiał Bogá w onymże prawdźiwym ćiele/ y onymiß ćieleſnymi oczymá/á nie inßymi. Lecz iż BOG

Ian 4. d.
2. Kor. 1. d.
Koloſ. 1. b.
1. Tim. 1. d.

w náturze ſwey duchem niewidomym ieſt:tedy to Iob wykłada/iż będźie pátrzył ná zbáwićielá ſwego/ to ieſt ná Páná Kryſtuſá/ w ktorym człowieczeńſtwo oczom ludzkim tu było/y w niebie będźie widome: ktorego też zowie BOgiem á ktemu żywym/á nie dopiero po Pánnie Máryey/iáko mu Beſtya látá ſproſnie á wykrętnie przyſądza: czego w przyßłym Kazániu ßerzey wſpomnieć nie zániecham. Ták

Augu. ſer. 6. de Tempore.
Vide Hectorē Pinctum in caput 9. Iſaiæ.

to mieyſce miedzy inßymi Doktorámi powßechnymi rozumie Auguſtyn ś. A ieden dawny Rábin żydowſki przed narodzeniem Páná Kryſtuſowym/kiedy ießcze táka ſlepotá żydow byłá niezdiełá/ wykłádáiąc Proroctwo Izáiaßowe/ gdźie Páná Kryſtuſá zowie Bogiem mocnym/&c. ták piße:

Bácz iáko żydowin lepiey trzyma o Pánie Kryſtuśie/ niż nowi Kryſtyánie.

Iż Meſyaß ma być Bogiem y człowiekiem: przeto názwáne ieſt imię iego Emanuel, to ieſt z námi Bog/rozumiey w ćiele y w człowieczeńſtwie naßym. Iáko tegoß poświadcza

Iob

Iob mowiąc: Z ćiáłá mego będę pátrzał ná Bogá. Ießcze:

Wykład ymionow P. Kryſtuſowych v Izaiaßá 9. b.

Ponieważ Bogiem ieſt/ przeto bywa názwány dźiwnym/ rádnym: wynálazł bowiem dźiwną rádę wyrywáć od dyabłá duße/ktore były dla grzechu Iadámowego potępione/ áni mogą żadnym ſpoſobem być zbáwione/ieſli Krol Meſyaß nabolesnieyßey śmierći y wiele mąk nie podeymie. Z

Ierem. 31. d.
Ezech. 5. d.
40. a.
Zácha: 6. c. 13. c.
Lukaſz 24. c.
Dźiei: 1. d. 17. g

ktorey przyczyny názwány ieſt mężem: A iż iego ieſt wßelka moc/tedy Bogiem mocnym bywa zwány. A iż też ieſt wiecżnym/przeto bywa rzeczony oycem wiekuiſtym. Ktemu/iż zá czáſu iego będźie pokoy rozmnożony: tedy Kśiążęćiem pokoiu bywa miánowány. Nád to/ iż śię pokwápi/áby pobrał łupy duß: bywa zwány gotowym zboycą/ prędkim łupieſcą. Nákoniec: gdyż ich zbáwi/ y do Ráiu przyprowádźi/bywa zwány IESVS, to ieſt zbáwićiel.

xij. Dowod/ Iáko Iozue wybáwił lud Boży od niewoli doczeſney/ ták Pan Iezus od wiecżney táko Bog.

Obaczćie moi mili Krześćiánie/ieſli on Iob bez zakonu y piſmá w pogáńſtwie żywiący/y ten w ćiemnośći ſtárego zakonu záleżáły żydowin/nie lepiey trzymáli o Pánie Kryſtuśie/o Boſtwie prawdźiwym/y wćieleniu iego/niż ći przeklęći Kryſtyánie/ ktorzy śię iednák nowym nád inße wieki Ewángeliey oświeceniem zuchwále przechwaláć śmieią.

Izáiaß 52. b.
1. Kor: 10. a.
Iuſtinus dialo. cū Tryphone: Et quęſt: 147. cont. gentiles. Orige. hom. 1. in Ioſue. Hier. in pſal: 86. Et in 1. cap. Oseæ: Et lib: 1. cōtra Iouinianum. Aug. con. Fauſtum li. 12. c. 31. Et li. 16. cap. 18.

Dwánaſte mieyſce ieſt w Proroká Izáiaßá: gdźie iáko wywodźi Páweł ś. pod figurą wybáwienia ludu onego żydowſkiego z niewoli Egiptſkiey / dawa piſmo znáć wybáwienie Krześćiánow z niewoli ßátáńſkiey/ przez prawdźiwego Ioſue/ to ieſt IEzuſá zbáwićielá. Ktory támże v Izáiaßá táką o tym obietnice czyni: Dla czego będźie wiedźiał lud moy imię moie dniá onego: gdyß ia ſam ktorym do nich mawiał o tom śię ſtáwił. Co właśnie należy Pánu Kryſtuſowi/ktory obiáwił nam imię Boſkie: á to tym ſpoſobem/gdy śię ludźiom w náturze człowieczey pokazał. Iż tedy do Prorokow nikt nie mowił onych táiemnic tylko

praw-

prawdźiwy Bog: á Pan Krystus ktory sie nam w ćiele sta-
wił (iáko tu swiadczy sam przez Proroká) był tym ktory
do nich mowił: tedy nie może ináczey być/ iedno iż P. Kry-
stus wćielony/iest prawdźiwym BOgiem. Czego popiera
ieszcze y to/iż tam Izáiasz wnet zá tym (według wykładu
[Rzym: 10. c.] s. Páwłá) prorokuiac o Ewángeliey y krolestwie Páná
Krystusowym/iákoby one pierwsza sentencya obiásniáiac
[Izáiasz 53. a. 51. c.] ták mowi: Bedźie ogłoszono w Syonie (to iest w kośćiele
wiernych Bożych) iż bedźie krolował BOg twoy. Y tam
[Lukasz 1. e.] potym mowiac iásnie o Mesyaszu/ zowie go ramieniem/
[Cyprian. li: 2. cōt. Iude.ca. 4.] iáko pánná Márya mátká iego w Proroctwie swoim tymże
[Hiero. in cap. 52. Isaiæ.] go być wyswiadcza: y Doktorowie s. z pismá to wywo-
dza. Zowie go też okupem y zbawieniem nászym/iáko y Zá-
[Lukasz 8.] cháryasz oćiec Jana Krzćićielá w pieśni proroctwá swego.

[XIII. Dowod. Sam BOG przydźie y zbá-wi was, etc.] Trzynaste mieysce mamy v Izáiaszá/gdy o Pánie Kry-
stusie y przyśćiu iego prorokuie w ty słowá: Sam BOG
przyidźie/y zbáwi was. Tedy beda otworzone oczy slepych/
[Isái: 35. b. 61. a] y vszy głuchych beda rozwárte. Tedy wyskoczy chromy iá-
ko ieleń/y bedźie otworzony iezyk niemych/ etc. Po táko-
wych cudách/ktore tu y indźie prorok opisuie/kazał sie sam
[Cudá P. Krystusowe Boskie.] Pan Krystus czymby był poznawáć/onym vczniom Janá
Krzćićielá z ćiemnice do siebie posłánym. Bo iż moca Bo-
ska á ktemu włásna były czynione: przeto Pan Krystus iá-
[Matth. 11. a.] ko indźiey czesto ták y onym zwolennikom Janowym ro-
[Lukasz 7. c.] skazał z nich Bostwá swego dochodźić. Stadżeć y tu Izá-
[Jan 3. a. 5. f. 10. c. g. 14. b. 15. d] iasz/niżeli te cudá wyliczył/tudźiesz przed tym mowi: iż Bog
[Izai: 12. 25. d. 43. a. 52. d. 62. a. d] sam przydźie/ y zbáwi nas. Jákoby rzekł: Ten Mesyasz y
zbáwićiel/ktory te cudá czynić ma/bedźie prawdźiwym Bo-
[Job 11. c. 19. d] giem. Y indźiey czesto tenże Prorok y inszy Pánu Krystu-
[Psal. 9. c. 41. b 61. b.] sowi przywłaszczáia Boská moc zbáwienia ludzkiego: co
[Ozeasz 11. b.] ábych nie przedłużył opuszczam.

Czternaste

Czternaste swiadectwo też tu policzone być może Abá- [XIIII. Dowod]
kuká Proroká: ktory rozmáitymi słowy/ podobieństwy y [Abákuk 3. d]
figurámi opisuiac przyśćie ná swiát Páná Krystusowe/ [Tertull. libr. 4. cōt. Marcionē n. 36.]
ták pierwsze w ćiele/iáko y wtore ná ostátni sad/y wielkie
stráchy iego/táká ku końcowi poćieche kłádźie: Ja przećie [Cypria, l. ad Demetrianū ca, 7.]
bede sie weselił w Pánie/ y bede sie rádował w Bogu Je- [Orige. hom. 2, in Cantica, Et Tra: 26 in Mat,]
zusie moim. Gdźie oto Prorok/tego ktory iest Jezusem y
zbáwićielem nászym/Pánem y Bogiem swym zowie. A ie- [August, lib. de Pastori. cap, 15,]
sliby kto spor iáki o tym swiádectwie chćiał czynić/sa in-
sze ieszcze iásnieysze y temu podobne/y przetosz tego potwir-
dzáiace. Pietnaste tedy kłádę z Páwłá s. ktory ták pisze: [XV Dowod, zbáwićiel Páwłowi swie-temu Bog.]
(Bog Oćiec) obiáwił czásow swych słowo swoie w opo-
wiedániu/ ktore mnie iest powierzono podług roskazánia
zbáwićielá nászego BOgá. Z tych słow iásny iest dowod [Do Titá 1. a,]
Bostwá Páná Krystusowego. Bo tego zowie Apostoł [Hiero, & Primasius in hunc locum,]
Bogiem ktory iest zbáwićielem nászym: co sámemu Pánu
Krystusowi należy. Przetosz záraz potym wspomináiac [Chrisost. hom. in hunc locū et de Trinit,]
tegoż zbáwićielá/dokłada iż nim iest Krystus Jezus: co y
potym drugi raz w tymże kápitulum czyni. Nád to ieszcze
zowie tu Bogiem tego zbáwićielá/przez ktorego wźiał v- [Ciryll. lib. 12, Thesau. ca. 11.]
rzad Apostolski powierzony. A tym nie byłći inszy/ tylko
P. Krystus/iáko ná poczatku listu swego do Galátow ten
że Apostoł wyswiadcza/ iż nie od człowieká był posłány
(iáko Besstya wymyslá) ále od JEzusá Krystusá/ktorego [1 Tim, 2, a, Tit: 2, b, c, 3, a,]
Bogiem á zbáwićielem nászym zowie/nie tylko tu/ ále y ná
inszych kilku mieyscách. Szostenaste mieysce temu po- [XVI, Dowod]
dobne iest/gdy tenże Apostoł w Dźieiach Apostolskich ták [Dźieio. 20. f. Pan Krystus Bogiem y z strony człowieczeństwá.]
do przełożonych Kośćiołá Bożego mowił: Mieyćie ná pie-
czy sámi siebie y wszystko zebránie/ w ktorym was Duch
swiety postánowił Biskupy rzadźić Kośćiołem BOżym/
ktorego nábył krwia swoia. Gdźie oto zowie być Bogiem

 tego/

tego/ ktory przez rozlanie krwie zgromádźił sobie Kośćioł/ to iest zgromádzenie wiernych ludźi. Co nie może należeć tylko Pánu Krystusowi/ ktory w iedności persony iest záraz Bogiem y człowiekiem/ ćiáło y krew máiącym: czego Bog z przyrodzenia swego nie ma.

[XVII. Dowod tákowyż. 1. Jan 1.]

Siodmánaste mieysce tákoweż iest/ gdy Jan ś. ták nápisał w pierwszym liśćie swym: W tym znamy miłość Bogá przećiwko nam/ iż on położył dusze albo zdrowie swe zá nas. Z ktorych słow pokázuie sie iż Pan Krystus iest Bogiem/ nie z dáru álbo z łáski ná duszy (iáko Bestya bluźni) ále Bogiem y z strony ćiáłá w iedność persony Boskiey złączonego. Przetoż per cõmunicationem idiomatum, (o ktorych w przeszłych kazániach było) będąc BOgiem y człowiekiem/ iáko dobry pásterz/ położył dusze albo zdrowie swe zá owce swoie.

[Jan 10. b. Izáiasz 40. c. Ezech: 34. c. 37. f.]

[XVIII. Dowod. Obiá: 5. c. Athan, orat, 2. cõt, Arrianos.]

Osmnaste świádectwo náyduie sie w Obiáwieniu Jáná ś. gdźie dusze święte w niebie táką dźiękę Bogu czyniły: Dźięki czyniemy tobie Pánie Boże wszechmogący/ ktory iesteś/ ktoryś był/ y ktory przyść masz: iżeś wźiął moc twoię wielką y krolowałeś. Kto sie tám temu mieyscu dobrze przypátrzy/ nie może ináczey rzec/ iedno iż sie ma rozumieć o Pánie Krystusie. Bo tám tudźiesz przed tym mowi/ że tá rádość duszam świętym stąd pochodźiłá/ iż przyszło krolestwo Páná nászego/ y Krystá álbo pomázáńcá iego: y potym wspomina w tych słowách/ iż ten Pan y pomázániec wźiął moc swoie wielką. Co nie może sie o Bogu Oycu rozumieć/ ktory nie wźiął ni od kogo mocy żadney ktorą záwsze iednáką miał: ále o Pánie Krystusie/ ktory przyięćim człowieczeństwá swego (iáko opisuie Páweł ś.) zniewáżył siebie sámego/ w tym iż Bostwo swoie w postáći człowieká podłego pokazał: dla czeo dana mu iest wszelka

[Filip: 2. b. Mátth: 26. d.]

moc ná

moc ná niebie y ná źiemi: przetoż względem Bostwá/ zowie go tu Pánem/ á względẽ człowieczeństwá zowie go pomázáńcem spráwionym od tegoż Bostwá iemu z Oycem spolnego y rownego. Tego tedy Páná Krystusá zową tám one dusze błogosłáwione Pánem y BOgiem wszechmogącym/ ktory iest y był/ to iest ktory nie ma końcá áni początku/ iáko mu gi przećiwnicy przypisuią: y ktory przyść ma/ to iest ná ostátni sąd żywych y vmárłych: co też sámemu tylko Pánu Krystusowi należy: ktory powiedźiał/ iż Oćiec nie sądźi nikogo/ ále wszystek sąd podał synowi/ względem tego iż synem człowieczym/ álbo człowiekiem iest. [Jan 5. f.]

[XIX Dowod. Pan Krystus BOg w ćiele zátáiony. Izáiasz 45. c.]

Dźiewiętnasty dowod biorę z Izáiaszá gdy ták pisze: To mowi Pan: Gospodárstwo Egiptskie y kupiectwo Murzyńskie/ y z Sábáim mężowie zacni/ do ćiebie przeniidą/ y twoimi będą: Zá tobą będą chodźić zwiazáni ręcznymi okowámi/ będą pochádzáć/ y ćiebie chwalić/ y tobie sie modlić. Tylko w tobie iest Bog/ á okrom ćiebie niemász Bogá: prawdźiwie iesteś ty Bogiem zátáionym/ Bogiem Izráelskim zbáwićielem. Kto to mieysce dobrze vważy/ wyznáć musi/ iż według zwierzchniey litery/ te słowá mowił sam Bog przez vstá Prorockie do Cyrusá krolá Perskiego/ obiecuiąc mu známienite odpłáty zá wybáwienie ludu swego żydowskiego z niewoli Egiptskiey. Ale czynił to PAN Bog pod figurą. Bo Cyrus był człowiekiem tylko/ á ktemu Pogáńskim/ y nákoniec (według Historykow) stał sie był wielkim okrutnikiem: przeto też okrutnie zginął. Przetoż te słowá w rzeczy ktorą figurę wypełniáłá/ náleżą Pánu á zbáwićielowi nászemu/ ktory iest prawdźiwym Krystusem álbo pomázáńcem: zbáwićielem iedynym nászym/ spráwiedliwym/ álbo (iáko z żydowskiego właśniey wykłádáią) spráwiedliwośćią/ z obłokow álbo z niebá spuszczoną/

[Cyrus táko był figurą Páná Krystusá.]

[Vide Herodotum. Diodorũ Trogum, Orosiũ, & Iustinũ.]

[Psal: 84. b. Izáiasz 45. b.]

iákom

iákom w wtórym Kazániu wyłożył: ktore rzeczy iáko się ná Cyrusá ściagáć nie mogą/ ták Pánu Krystusowi są włásne: iáko y to/ iż zwyćięstwo y pánowánie iego miáło się ściagáć y posieść dostátki Egiptskie/ Murzyńskie/ y nadalsze krainy Sábáimskie: do iákiey szyrokości krolestwo Cyrusowe nie było rościagnione/ iáko Historye świadczą. Ale Páná Krystusowe krolestwo po wszystkim świećie rozszyrzone/ zámyka w sobie te wszystkie krainy y narody: dla ktorych dálekości y zacności/ per Synechdochen, tenże Prorok

Izáiasz 43. a. 60 a. indziey/ y Dawid krolestwo Páná Krystusowe miánowićie rościagáia: y opisuią/ iż przedni ludźie z tych ziem mieli

Psal: 71. b. 86. przebyć do zbáwićielá nászego/ iemu chwałę y poddáństwo swoie oddáć. Co własnie się zgiśćiło w onych trzech Mędr-

Ozeasz 11. a. Máth: 2. a. cách álbo Krolách/ ktorzy będąc (według pismá) związáni y poćiagnioni powrozkámi miłośći BOskiey/ z onych ziem cudownie przebyli/ do nowo národzonego Krolá żydowskiego/ y iemu chwałę Boską y poddáństwo swe/ z dárámi táiemnic Boskich pełnymi oddáli. Nie Cyrusá tedy/

Bog iáko się oświadcza być iednym. — ále (według wykłádu ś. Hieronimá) tegoż Krolá Páná Krystusá rozumie Bog Oćiec/ gdy dáley mowi: Tylko w tobie iest Bog/ á bez ćiebie nie iest Bog/ gdyż Pan Krystus

Hierony. super hũc locum. Hilari9 lib. 4. & 5. de Trinit. Tertul. cõt. Praxeam. n. 9. Cyprian. lib. 2. cõt. Iudęos c. 6. Filip: 2. b. Żydow 1. — z strony nátury Boskiey iest słowem/ w łonie/ to iest w iedney istnośći Bogá Oycá od wiekow będącym/ y práwie iedną rzeczą z Oycem: gdyż Oćiec w nim iest/ á on w Oycu/ iákośćie w pierwszym Kazániu słyszeli/ y potym vsłyszyćie. Co záś dáley mowi/ iż iest Bogiem prawdźiwie zátáionym: to należy człowieczeństwu Pánu Krystusowemu/ w ktorego podłośći (iáko mowi Páweł ś.) Bostwo było nie iáko wyniszczone álbo poniżone: wszákoż ták/ iż mu żadna vymá tym nie vrosłá: gdyż w Pánie Krystusie (według

Kolos: 2. b. tegoż Apostołá) zupełność Bostwá przemieszkiwa ćielesnie.

Z tego

Z tego tedy mieyscá mamy/ nie tylko iż Pan Krystus iest Bogiem: ále iż (iáko Concilium Niceńskie wyznawa) iest Bogiem prawdźiwym z BOgá prawdźiwego/ w iedności nátury y istnośći. Przetoż y to cále zostawa/ iż Bog iest iednym/ á więcey ich nie masz: iáko się sam Bog/ y tu y indźiey oświadcza. Co Bestya nie rozumieiąc tey táiemnice/ przećiw nam prożno przywodźi. Te dowody gdźie pismo zowie Bogiem Páná Krystusá ile iest zbáwićielem nászym dáley opuszczáiąc/ zámknę ie świádectwem Sibyllæ Erithreę

Symbolum Nicænum & Constantinopolitanum.

Sybillá pogáńska lepiey o P. Krystusie prorokowáłá niż Krystyánie wierzą.

ktora (iáko opisuie Augustyn ś.) ácz w pogáństwie/ ále z nádtchnienia Boskiego/ bárzo iásnie prorokowáłá o Pánie Krystusie Bogu społem y człowieku/ o národzeniu/ męce/ zmartwychwstániu/ y przyśćiu ná ostátni sąd iego: ktore táiemnice ták misternymi wierszámi Greckimi wyráźiłá/ iż pierwsze litery káżdego wierszá społem złożywszy/ máią te słowá álbo wyznánie: (JEzus Krystus syn Boży zbáwićiel.) Słusznie tedy Augustyn ś. ná inszym mieyscu gromi te Arryáńskie Bestye/ iż oto Pogáni/ ktorzy pismá S. nie wiedźieli/ lepiey dáleko o Pánie Krystusie rozumieli/ niż ći ktorzy Krystyáństwem/ y nowym iákimsi nád wszystkie wieki oświeceniem Ewángelskiey śmiele się przechlubiáią.

Augu. lib. 18. de Ciuit: Dei c. 23. Et conci. cõtra Iudęos, Paga. & Arria. c: 16. Item epis: 155. & in 1. cap. epist. ad Roman. Lactan. lib. 1. c. 6 & l. 4. ca. 6. Augu. de 5. hęresibus cap: 3.

Dwudźiesty dowod/ ktorego vżywa dawny Doktor ś. Irænеus, zámyka się w słowách Angelskich/ o zwiastowániu národzenia Janá Krzćićielá/ o ktorym ták mowi: Wiele synow Izráelskich (JAN Krzćićiel) náwroći do Páná Bogá ich: ktory też poydźie przed nim w duchu y mocy Heliaszowey/ żeby náwroćił sercá oycow ku synom/ y niedowiernych ku mądrośći spráwiedliwych/ gotowáć Pánu lud doskonáły. Tu naprzod Angioł rozumie Bogá prawdźiwego tego/ do ktorego Jan ś. miał ludźie náwrácáć: rázwłaszczá iż go zowie Bogiem Izráelá/ czyniąc tym rożność od fałszywych

XX. Dowod. Irenæus lib. 3. cont. hære. c. 11. Lukasz 1. b.

Angioł przy zwiástowániu národzenia Janá Krzćićielá dał znáć Bostwo P. Krystusowo.

fałßywych Bogow Pogáńskich. Potym gdy przydawa (ktory poydźie przed nim) rozumie iż przed tymże Bogiem/ o ktorym dopiero mowił miał przyść Jan ś. y droge mu gotowáć. Lecż ten przed ktorym Jan ś. przyßedł/y ktorego gońcem był/inßy nie był tylko Pan Krystus/ iáko Zácháryaß oćiec tegoż Janá ś. w Proroctwie swym/ y inßy Prorocy y Ewángelistowie wyświádczáią: przetoż stąd mocnie sie zámyka/iż Pan Krystus w ćiele narodzony/ktorego gońcem był Jan święty/iest Bogiem/á ktemu Izráelskim prawdźiwym/do ktorego iáko do ostátniego końcá náßego/ná wrocenie ludźi/y zátym zbáwienie śćiagáć sie ma.

Lukaß 1. g.

Dowod xxi. sámego Páná Krystusá o Bostwie swoim.

Dwudźiesty y pierwßy dowod czyni sam Pan Krystus: gdy zgromádźiwßy żydy w piśmie co nabiegleyße/ żądał im to pytánie: Krystus álbo Mesyaß czyimby synem był? A gdy oni odpowiedźieli/iż Dawidowym: Pytał ich z nowu: Czemuß Dawid z nátchnienia Duchá ś. názwał go Pánem/ mowiąc ták: Rzekł Pan Pánu memu: vsiądź ná práwicy moiey: áż podłoże nieprzyiaćioły twe podnoßkiem nog twoich: Jesli go tedy Dáwid zowie Pánem/ iákoß ma być synem iego? Ná co nie vmieli oni Licemiernicy Pánu Krystusowi y słowká odpowiedźieć. Tym dowodem dosyć wyráźnie Pan Krystus dáwa znáć Bostwo swoie. Bo on we dług rodzáiu ćielesnego/ byłći prawdźiwym synem Dawidowym. Otoß iż go Dawid Pánem swoim zowie/ tedyć rozumie nie iáko człowieká/ále iáko Bogá Oycu w Bostwie spolistnego: gdyß Páweł ś. náucza/iż iedenże iest BOG y Pan nas wßystkich. Y owßem okázuie sie stąd/ iż PAN Krystus iest Bogiem/ nie przez vczestnictwo á łáskę (iáko chce Bestya) ále Bogiem práwym y przyrodzonym. Bo oni Doktorowie żydowscy wierzyli iż Mesyaß miał być tákim synem Bożym przez łáskę y iákie vczestnictwo: gdy go

Matth: 22. d.
Psal: 109. a.

Ephes. 4. a.
Potwierdzenie tego dowodu

ono Biskup ich pytał: Poprzysięgam ćie przez Bogá żywego/ ábyś nam powiedźiał/ieslis ty iest Krystus (álbo Mesyaß) syn Boży? Ktory błąd ich zbił Pan Krystus/ gdy im odpowiedźiał/iż mieli widźieć tegoż syná człowieczego/ ktorego niespráwiedliwie sądźili/siedzącego ná práwicy mocy Boskiey/y przychodzącego w obłokách niebá. W czym iáwnie Pan wyráźił Bostwo swoie: gdyß siedźieć ná práwicy mocy BOGá Oycá: to iest / (iáko wykłádáią Doktorowie) trzymáć przednieyßą powagę y chwałę ná Máiestácie Boskim/to stworzeniu żadną miárą należeć nie może. Przetoß to żydźi zá bluźnierstwo przyiąwßy / tym ná śmierć iego fołdrowáli. Táką też chwałę wspomina tu z Dáwidá Pan Krystus/ ku okazániu BOstwá swego. Czego poświádczyli oni Doktorowie żydowscy: gdyß ná to nie tylko nie odpowiedźieli/ ále áni potym Páná nicż pytáć nie śmieli. Z ktorego Psálmu będźie ná swym mieyscu inßy dowod o przedwieczności syná BOżego. A iesliby sie kto ná tym sádźił/ iż w tym Psálmie niektore rzeczy o Pánie Krystusie / iáko o człowieku mowione bywáią: z tą wątpliwośćią/fołguiąc krotkośći/ odsyłam go do ßyrokiego o tym wykłádu Augustyná ś. y inßych Doktorow ná mieyscách tu náznáczonych. To tylko przypominę/co ná inßym mieyscu ku tey rzeczy tenże Doktor ták nápisał: Słuchaymy Páná náßego Jezusá Krystusá mowiącego w proroctwie. Abowiem te Psálmy były śpiewáne dawno przed tym niż sie Pan z Máryey dźiewice národźił/ ále nie przed tym niż Pánem był. Záwżdy bowiem był wßech rzeczy stworzyćielem/á niekiedy w czáśie národźił sie z stworzenia. Bostwá onego miárą dosięgaymy / y ile być może zrozumieymy rowne być Oycu. Ale ono Bostwo Oycu rowne/stáło sie iest vczestnikiem náßey śmiertelnośći/ nie z

Matth. 26. f.

Origer Trac. 18. & 23. in Matth. Ambro. ser. 60 de Penthecost. Hiero. in 1. cap. epi. ad Ephes. Augu. cōtr. ser. Arrian. ca. 12.

Psal: 109. iáko wspomina człowieczeństwo Páná Krystusowo. Augu. loco citato: & lib: 83. quęst. q. 69. Item quęst. in Gene: cap: 59. Iustinus dialogo cū Trypho. Ambro. li. 5. de fide cap: 4. Augu. in Psal. 118.

strony swey ále z nászey: żebyśmy y my byli vczynieni vcze-
stnikámi iego/nie z tego co nászym iest / ále z tego co iego
Idem Aug. ser. de temp. 234. & 235. iest. Y ná inszym mieyscu ták ieszcze Augustyn s. o tym
mowi: Rzekł Pan Panu memu vsiadź ná práwicy moiey.
Co iż rzeczono iest/tedy też vczyniono iest. To tedy było
iuż w tym słowie/ktore słowo stáło sie iest ćiáłem. A iż
w słowie przed ćiáłem iuż było prawdźiwie: przeto w ćie-
le wypełniło sie skutecznie/á iż w słowie/ gdyż było okrom
czásu/tedy w ćiele wypełniło sie swego czásu. W ktorym
ćiele wstąpił do niebá ten/ktory niebá był nie odstąpił / y
w ten czas gdy z niego zstąpił: y w ktorym ćiele siedźi ná
xxij. Dowod P. Krystusow Bostwá swe-go. práwicy Oycá będąc rámieniem álbo mocą oycowską.
Drugie świádectwo sámego Páná Krystusá o Bostwie
swym/á w tey liczbie dwudźieste y wtore iest/gdy żydźi mo
Jan 10. f. wili do niego: Zá dobry vczynek nie kámionuiemy ćie / ále
Tácy y dźiś Krystyánie P. Krystuso-wi zádáwáią. o bluźnierstwo/iż ty człowiekiem będąc/czynisz siebie sáme
go Bogiem: Odpowiedźiał im Pan Jezus: Izaż nie nápi-
sano iest w zakonie wászym/iż ia rzekłem: Bogámi iesteś-
Psal. 81. b. ćie? Jesliċ miánował Bogámi onych do ktorych słowo
Hilar. lib. 7. de Trinita. & in Psal. 134. Boże było vczynione/ á tym nie może być pismo skáżone/
(á mnie) ktorego oćiec poświęćił y posłał ná świát/zádá
wáćie to / iż bluźnisz/żem powiedźiał iżem iest synem BO-
Tertul. libr. de Trinit. & cõt. Praxeam n. 15. żym. Jesli nie czynię vczynkow Oycá mego / nie wierzćie
mi: á iesliċ ie czynię/ á mnie niechcećie wierzyć / wżdam v-
Cipryanus lib. 2. cõt. Iudę. c. 6. czynkom wierzćie/ábyśćie poználi iż oćiec we mnie iest á ia
Augu. Trac. 48 in Ioannem. w oycu. Szukáli go tedy żydźi poimáć/ á on wyszedł z rąk
ich. Coż może być iáśnieyszego nád ten dowod / Krześćiiá-
Chrisost. hom: 30. in Matth. & in Ioan. homil. 32. nie mili? A to (według Augustyná s.) żydźi zrozumieli/
czego dźiś Arryáni rozumieć niechcą. Bo dla tego sie ro-
zgniewáli/ iż nie mogli poiąć tych słow ináczey iedno ták
Epiphanius in Ancoratu. iż sie Pan Krystus BOgu Oycu rownał. Jákoż gdyby
Pan

Pan Krystus był Bogiem przez łáskę/ y przez vczestnic-
two/á nie przez náturę/nie mogliby byli oni żydźi w pismie
biegli kámionowáć o táki tytuł Páná Krystusá: gdyż ná
tym mieyscu/ktore Pan Krystus przywodźi/ y ná inszych/
(iákom przed tym przywodźił) ludźie niektore zowie pismo
tákimi nie włásnymi Bogámi: y owszem zákázuie im vrą- 2. Moiż: 22. d.
gáć: czegoby sie też pewnie oni żydźi (o zakonie z Pánem
spor máiąc) nie byli ważyli/gdyby tákim Bogiem nie wła
snym Páná być byli rozumieli: y ktemu łácnoby był Pan
Krystus tákiey burdy y tárgánia ich ná sie zbył / gdyby
był według teráźnieyszego błędu Bestyey powiedźiał/iż nie
był włásnym Bogiem/ále tylko w czásie á w człowieczeń-
stwie vczynionym. Ale rzecz pewna iż tę mowę Páńską
rozumieli o prawdźiwym Bostwie. Przetoż zá to bluźnier
stwo/iáko potym ná śmierć Páńską fołdrowáli: ták przed Matth: 26. f.
tym kilká kroć otoż sámi go kámionowáć chćieli: ázwłá- Jan 19. a. 5. c. 8. g. 10. f.
szczá tu gdy ten dowod z pismá zá sobą przywiodł. Prze-
toż to pismo rozumieć sie muśi o przyrodzonym BOstwie
Páná Krystusowym. Origenes dawney y głębokiey náu- Orige: hom. 11. in Leuiticum.
ki Doktor wykłada: iż to słowo agios, á po nászemu świe-
ty/z Greckiego (ktorym Jan ś. pisał) wykłada sie bez źie-
mie/álbo ktory nic docześnego w sobie nie ma. Jákowe po- Pan Krystus iáko iest świe
święcenie/iesliċ pismo ś. przywłaszcza rzeczam stworzonym tym od Oycá.
rozmáitymi sposobámi/ktore Augustyn ś. opisuie: dáleko Dániel 9. f.
włásniey należy synowi Bożemu przedwiecznemu/ktory w Lukasz 1. d.
náturze swey iest świętym/ to iest od rzeczy stworzonych Márek 1. c.
ták oddalonym/iż nie on od nich / ále one wszytkie z niego Lukasz 4. f.
istność y doskonáłość swoie máią. Przetoż to mieysce bár- Augu. li. 2. de pec. mer. ca. 26.
zo podobne iest onemu/gdy tákże Páweł S. opisuie Páná & ser. 14. de verbis Apo: c. 19.
Krystusá: iż Bogu Oycu stał sie z nasienia Dawidowego
według ćiáłá: czym opisał człowieczeństwo iego: zátym tu Rzym. 1. a.
 dźiesz

dźieß dokłada Boſtwá iego mowiąc: ktory (Kryſtus) ieſt destinatus oznáczony ſynem Bożym w mocy/ podług duchá poświecenia. Ktore słowá (iáko indźiey vważa Origenes) wyrażáia Boſtwo iego/ tym iż bywa zwány oznáczonym (iáko potym okaże) ktemu iż według mocy: gdyż on ieſt mocą Bogá Oycá od wiekow (iákom w pierwßym Kazániu dowiodł) nákoniec iż ſie to ſtáło obyczáiem poświecenia/ o ktorym tu Pan Kryſtus mowi: á Apoſtoł mieni ie być z duchá Bożego: przez co rozumie one niedościgłą ſpráwę rodzenia duchownego Boſkiego/ o ktorym w przeßłym Kazániu náuki były. Ku temuż rozumieniu Auguſtyn ś. to poświecenie wykłada tymi słowy: Jeſli was (przełożonych od Bogá) słowo Boże (ktore do was bywa mowiono) czyni Bogámi: iákoß ſámo słowo BOże (to ieſt ſyn Boży) nie ma być Bogiem? Oćiec tedy poświęćił ſyná ſwego y zeſłał ná świát. Podobno kto rzecze: Jeſlić go oćiec poświęćił / tedyć kiedykolwiek muſiał nie być świętym? Ná to odpowiádam: iż go ták poświęćił/ iáko y vrodźił. Bo áby świętym był/ rodząc dał mu to/ gdyż go świętym vrodźił. Bo ieſliby to co bywa poświęcono/ przed tym nie mogło być świętym/ iákożbyſmy mowili (w Paćierzu) do Bogá Oycá: Swięć ſie imię twoie? Ktorego wykładu Auguſtyná ś. poświadcza podobnymi słowámi Cyrillus ś. á ktemu y to/ iż Pan Kryſtus nie mowi/ áby go poświęćił Bog/ ále Oćiec: áby tym dał znáć to poświęcenie w przedwiecznym z Bogá Oycá rodzeniu: Druga/ iż mowi Pan Kryſtus pierwey/ że Oćiec ſyná poświęćił/ á potym/ iż go ná świát zeſłał/ to ieſt/ pierwey go wiecznie vrodźił/ potym przez przyięćie ćiáłá ná świát posłał: á kiedyby był miał mowić według bluźnierſtwá Beſtyey/ muſiałby był opák rzec/ iż ktorego BOg zeſłał ná świát/ tego

Origenes ſuper hūc locum.

Augu: trac. 48. in Ioannem.

Bogu ſyná ſobie poświęćić toż co vrodźić.

Matth. 6. b. Eze: 36. e. 44. Cyrill. Alexa. lib. 7. in Ioan. ca. 12. & lib. 6. de Trinitate.

tego poświęćił: gdyß oná twierdźi/ że ſie pierwey z Máryey národźił/ niż ieſt Bogiem doſkonale vczyniony. A ieſliby kto żądał/ iż z tego mieyſca to ſie tylko wiąże/ iż PAN Kryſtus ieſt ſynem Bożym/ ále nie BOgiem? Łácna odpowiedź/ iż w tym świádectwie/ ktore Pan zá ſobą przywodźi/ ſtoi tám záráżem: Wy ieſteście Bogámi/ y ſynámi naywyżßego. Gdyß włáſny ſyn oycowſkiego ſtanu ieſt vczeſtnikiem: iáko ſie to iáśniey pokázuie z drugich słow wnetże zá tym idących o iedności Boſtwá Páná Kryſtuſowego z Bogiem Oycem/ ktore wyłożę potym ná ſwym mieyſcu.

Syn Boży przyrodzony nie może być iedno Bog.

Dwudźieſte y trzećie mieyſce dawa znáć Pan Kryſtus/ gdy dyabelſkiey pokuſy około ſkoczenia z ganku zbywał ták mowiąc: Nápiſano ieſt: Nie będźieß kuśił Páná BOgá twego. Ktore słowá śćiągáią ſie/ nie ná Páná Kryſtuſá/ ktory nie mogł ſobie ſámemu kußenia BOgá przyczytáć/ ále ná kuśićielá/ iákoby rzekł Pan Kryſtus: piſmo święte ktorym mie ßátánie zdrádliwie kuśiß/ iáśnie tego broni/ ábys ty ſtworzeniem będąc nie kuśił/ to ieſt nie doświadczał Bogá ſtworzyćielá twego. Ktore rozumienie ſtąd ſie pokázuie/ iż to piſmo ktore tu Pan Kryſtus przywiodł/ tám ſkąd ieſt wźięte/ nie z tego ſtrofuie gdyby kto vpornie á niepotrzebnie ſpußczał ſie ná pomoc Bożą w iákim niebeſpieczeńſtwie (iákoby tu z ſtrony Páná Kryſtuſá było) ále według wykłádu tegoż Moyzeßá/ y Páwłá ś. zákázuie/ áby kto kußeniem nie doświadczał Bogá/ y mocy iego w ſpráwách/ y władząch iego Boſkich. Co włáſnie tu czynił Szátan przećiw Pánu Kryſtuſowi: gdyß go baczył być ſynem Bożym nád wßyſtkie ludźie doſkonálßym: ále byłliby ſynem Bożym przyrodzonym/ w tym wątpił y tego doświadczał/ pierwey przemienieniem kámienia w chleb/ ſámym roſkázániem/ co ſámey mocy BOſkiey ieſt vczynić podobno: potym pilno-

Dowod xxiij. Matth: 4. b. Pan Kryſtus kuśićielá mocą Boſką odegnał.

5. Moi: 6. c. 2. Moi. 17. b. 4. Moiz. 21. b. Pſal. 77. b. 1. Kor: 10. b.

Zydow 1. b.

ścia á posługa Angelska/ktora Páwel ś. osobliwie y z chwałą synowi BOżemu przypisuie.

Dowod xxiiij. z drugiey podobney pokusy roskazánie Boskim odpodzoney.

Matth 4. b.

Dwudziesty y czwarty dowod támże może być wźięty z trzećiey pokusy: gdy PAn Krystus Szátánowi przed soba pádáć roskázuiacemu ták odpowiedźiał: Páná Bogá twego bedźieß chwalił/y iemu sámemu bedźieß służył. Co według pierwßych wywodow nie mogło się śćiagáć ná Páná Krystusá / ktory do bałwochwálstwá był zgołá niepodobny. Przetoß Szátan nie był ták głupim áby go tym był kuśić miał. Ale śćiaga się to ná sámego kuśićielá/ ktory iáko stworzenie (choć przeklete) powinien był chwale Pánu Krystusowi/iáko BOgu w człowieczeństwie okazálemu : ná ktorego imie / powinno się kłániáć wßelkie koláno / obywátelow nie tylko niebieskich álbo ziemskich/ále też piekielnych/ iáko piße Páwel ś. Tego rozumienia potwierdza to/ gdy wnet Ewángelistá dokłada/iż zátym nástapili dobrzy Angiołowie/ y służyli Pánu Krystusowi/iáko BOgu: iákom dopiero w przeßłym dowodźie wspominał.

Filip: 2. b.

Dowod xxv. Thomaßámo wiacego: Pan moy y BOG moy:

Ian 20. g.

Dwudźieste y piate świádectwo iest Thomaßá Apostołá/gdy dotykáiac ran/reku/y boku Páńskiego / ták wyznał Páná Krystusá/Pan moy y Bog moy: Gdźie oto on niedowierny Apostoł wyraźnie wyznał naprzod prawdźiwe zmartwychwstánie człowieczeństwá Páńskiego/ gdy w onychże ránách ná krzyżu iemu zádánych reke swa podobno trzymáiac/ wyznawał go być onymże Pánem swym/ ktorego przed meka zwolennikiem był. Wyznał też przy tym śmiele y Bostwo iego/gdy go názwał Bogiem swoim. Przez co iż Bostwo przyrodzone y przedwieczne rozumiał/stad się pokázuie/iż to słowo BOg / ma przełożony ártykuł Grecki/czego pospolićie vżywa pismo/gdy wzmiánká iest o BOgu prawdźiwym. Druga/ iż go wyznał być Bogiem

Cypr. l. 2, cōtr. Iudæ, cap. 16. Hilar: lib, 7. de Trinitate, Augu. Trac: 121 in Ioan, Greg: hom, 26, in Euang, Athan, epi: ad Epictetum, Cyril. in Ioan, lib: 11, cap: 59, Chriso, Tom: 1 serm, de Trin, Theophila, in hunc locum,

Bogiem swoim Thomaß bedac narodu Izráelskiego/ ktory trzymał się mocnie onego roskazánia Bożego: Słuchay Izráelu/ Bog twoy/iestći ieden Bog. Nie może tedy być áby Thomaß po pierwßym ßwánku wiáry swey/miał był wystapić przećiw tákiemu fundamentowi zakonu Bożego/ á názwáć Bogiem swym tego ktoby nie był iednym y prawym BOgiem. A zwłaßcza iż Pan Krystus nie pogánił tey wiáry iego: y owßem pochwalił tych/ ktorzyby ia bez oczywistego doświadczenia wyznawáli. A iesliby kto rzekł: Czemuß Thomaß nie wyznał iáśnieyßym sposobem : Tyś iest Pánem moim/y Bogiem moim : Ná to odpowiádam: Iż Thomaß pokutuiac/czynił się niegodnym do Páná mowy swey obrocić: ale ponieważ przed Apostoły/iáko ná on czás przed kośćiołem/był zgrzeßył / otwarzaiac im niedowiárstwo swoie: tedy też słußnie teraz przed tymże zgromádzeniem błąd swoy wyznawa/y iákoby odwoływa/ y wyznánie wiáry pospolitey/y onego kośćiołá iáwnie czyni: ktoremu wyznániu iego poswiadcza Pán Krystus : gdy czyni błogosłáwieńßymi tych ktorzy nie zwierzchnim doświadczeniem/ále wiárą dochodzili tych iego táiemnic w iedney osobie Bostwá y człowieczeństwá iego.

5. Moze. 6. a. Psalm. 75. a. 147. d.

Dowod xxvi. W Pánie Krystusie mieszka wszytká pełność Bostwá cielesnie.

Kolos: 2. b.

Dwudźieste y ßoste mieysce iest v Páwłá ś. gdy ták piße: Strzeżćie się áby was kto nie oßukał przez madrość tego świátá/y przez obłudne omamienie podług vstáwy ludźi/według żywiołow świeckich / á nie według Krystusá. Abowiem w nim mießka wßytká zupełność Bostwá ćieleśnie. Tám przed tym vpomina Páweł S. one Krześćiány/áby zupełną wiárę záchowáli o Pánie Krystusie / iáka byli od niego wźieli: á w tym áby się nie dáli vwodźić áni rozumowi y zdániu ludzkiemu / áni biegowi przyrodzonemu (co przez elementá świeckie rozumie) według ktorych rzeczy/

Hieron, & Primasi9 in hunc locum, Ambr, lib: 2, de spir, s. c, 10. & lib: 3, cap, 3,

Cyri. de fide ad Reginas, Athan. de aduētu Christi, Hilar. lib. 8. de Trinit. & de vnit. patris & fi. August epi. 57. ad Dardanum.

rzeczy/zda sie to być niepodobna/áby Pan Krystus w prawdźiwym ćiele człowieczym/ miał być prawdźiwym BOgiem: iáko sie też wiele ludźi teraz tym záwodźi. Przećiwko ktorym błedom przestroge vczyniwszy/ záraz dawa około tego krotiuczka náuke y wyznánie/ iż w Pánie Krystusie mieszka wszytka zupełność Bostwá ćieleśnie: to iest/ iż przez ziednoczenie natur w iedne persone/ syn BOży w swym człowieczeństwie iest prawdźiwym y zupełnym Bogiem: Gdyż iáko rozmáitość członkow rożnych nie wádźi nic ćiáłu/áby nie miáło być cáłym/zupełnym/ y istotnym ćiáłem: Ták/rożność person/w Troycey świetey/y rożność nátury człowieczey w Pánie Krystusie nie czynia żadney vymey iedney prawdźiwey á nierozdźielney istnośći Boskiey:

Wykret Arryánski ná ten dowod, Vide Theoph. in hunc locum

A iesliby kto z onymi dawnymi Arryany/ tym chćiał wychodźić/iż w/Pánie Krystusie Bostwo mieszka/ iáko mieszkáło ná on czas w kośćiele Sálomonowym/ y iáko teraz mieszka Bog w sercách ludźi pobożnych/ktore Páweł ś. zowie kośćiołem iego. Tey watpliwośći zábiega Páweł ś. naprzod gdy mowi in abstracto, iż w Pánie Krystusie mieszka/nie Bog/ ále Bostwo/to iest/iż w nim/ iáko y w drugich dwu personách/iest nátura Boska. Druga/gdy dokłada iż w nim mieszka tego Bostwá wszystká zupełność: co nie może sie rozumieć o kośćiele Sálomonowym/ áni o sercách ludzkich/ktore nie tylko nie moga ogárnać zupełnośći wszystkiego Bostwá: ále owszem/według pismá/ Bostwo nápełnia niebo y źiemie/ to iest wszystkie stworzenia.

3. Moy. 26 b. 1. Krol. 6 8. b. Psal. 77 f 131 b. Jerem. 7. a. Mátth. 21. c. 2. Kor. 6. d.

Własnie to tedy należy synowi Bożemu/iáko y inszym osobám Troyce przenaświetszey/w ktorych iest iedná własna y nierozdźielna istność natury Boskiey/ iakom przed tym náuczał/y ieszcze ná swym mieyscu pokaże. Trzećia/ iż Páweł ś. Pánu Krystusowi te zupełność wszego BOstwá

1. Krol. 8 c, Izaiasz 66. a. Jerem. 23. c. Dźieiow 7. 17. f.

przypisuie

przypisuie ćieleśnie. Bo w kośćiele Sálomonowym/ y teraz w sercách ludzkich/nie Bostwo /ále BOg mieszka duchownie pod figura/y przez łáske: ále w Pánie Krystusie Bostwo mieszka ćieleśnie/to iest sáma rzecza y zupełnośćia/ á stad y zá ziednoczeniem Bostwá z człowieczeństwem w iedność persony: iáko też zásie mieszkánie znáczy rożność persony á nie nátury Boskiey: Jako y gdy JAn ś. mowi: Słowo było v Bogá álbo w łonie Oycá. O czym były w pierwszym Kazániu náuki.

Vide Hilarium locis supra citatis.

Dowod XXVII. 1. Tim. 3. d.

Táiemnicá bostwá y człowieczeństwá P. Krystusowego Páwłowi ś. dźiwna.

Dwudźieste y śiodme mieysce kłádźie tenże Páweł ś. w tych słowách: A iáwnie wielka to iest táiemnicá dobrodźieystwá (Boskiego przećiw ludźiom) Obiáwiono iest w ćiele/ vspráwiedliwiono w duchu: vkazáło sie Angiołom/opowiádáne pogánom: wierzono iest ná świećie/wźięto iest w chwale. Grecki text kłádźie wyráźnie te słowá o Bogu. Ale choćia też te słowá zostáwiemy indefinite, ábo nie miánowićie/iáko w dawnym przełożeniu Láćińskim czytamy/y iákom ia tu położył / przećie sámá rzecz okázuie/iż tá táiemnicá ktora tu záleca Páweł ś. nikomu sie ták własnie zgodźić nie może/iáko Pánu Krystusowi. Bo Apostoł opisawszy tám poważność pásterska być bárzo zacna y trudna/dawa tego iákoby przyczyne/iż pásterz iest gospodarzem domu álbo kośćiołá Bogá żywego/ktory kośćioł iest filarem y gruntem prawdy. A iż ten kośćioł własnie iest Páná Krystusow : przeto potym w słowách tu przywiedźionych iákoby wykłada te wielka táiemnice y dobrodźieystwo Boskie: iáko ten Bog żywy złaczył sie z tym kośćiołem przez wźięcie człowieczeństwá. Y stadże czyni nieiáka Antithesim álbo szychowánie spraw Boskich á człowieczych w Pánie Krystusie. A naprzod trzebá wiedźieć/ iż w tych słowách / vspráwiedliwienie może sie też rozumieć iáko y poświecenie/ w Dowodźie dwudźie-

Poświecenie á vspráwiedliwienie w Pánie Krystusie iedno znáczia.

ſtym y wtorym/ to ieſt ono święte á zacne przedwieczne z
Bogá Oycá národzenie: gdyż piſmo ś. ſyná Bożego przed
przyśćiem ná świát zowie ſpráwiedliwym: zwłaſzczá gdy
mowi: Obłoki niechay obyczáiem deſzczu ſpuſzczą ſpráwie
dliwego: y gdy Dawid mowił/ſpráwiedliwość z niebá poy
źrzáłá: iákom w wtorym kazániu wſpominał. Ták iż duch
znáczy tu słowo/to ieſt Boſtwo/ á ćiáło záſie człowieczeń
ſtwo. Acz y ná tym nic/choćby według poſpolitego wykłá-
du/przez to vſpráwiedliwienie rozumiáło ſie doſtáteczniey
że pokazánie Boſtwá Páná Kryſtuſowego/po iego zmar-
twychwſtániu w ćiele (iáko mowi Páwel ś.) iuż nie kre-
wkim/ále w duchownym. Z tego tedy com powiedział/te
ſentencyą ták náſnádniey wyłożyć możemy: Bez wſzego
ſporu wielkie á táiemnic Boſkich pełne ieſt to dobrodziey-
ſtwo Boſkie przećiw narodowi ludzkiemu. Iż ſyn Boży/
ktory był przed wćieleniem ſwym/ y po vwielbieniu ćiáłá/
w bárzo znácznym Máieſtácie chwały ſwey Boſkiey/tenże
poniżywſzy tey ozdoby Boſkiey/okázał ſie śmiertelnym w
ćiele człowieczym/y owſzem w poſtáći ſłużebniká: gdyż ćiá-
ło ludzkie ieſt iáko trawá nie trwáłe/á słowo Páńſkie/ to
ieſt Boſtwo trwa ná wieki. Ktemu/ten ſyn Boży/ná kto
rego w iego Boſkiey chwale prágną Angiołowie pátrzyć/
ták nas vmiłował/iż opuśćiwſzy dziewiećdzieſiąt y dziewieć
owiec/to ieſt zaſtępy Angelſkie w niebie/ dla iedney owce/
to ieſt dla ſtráconego narodu ludzkiego/zſtąpił ná źiemie/
y napodleyſze ludźie to ieſt pogány/przypuśćił do znáiomo
śći y vczeſtnictwá ſwego. Nákoniec/ten ſyn BOży/ktory
wſtąpiwſzy ná niebioſá oſiadł w wielkim máieſtáćie prá-
wice Bogá Oycá ſwego/ tenże tu ná świećie/przez wiárę
żywą przypuſzczá ludźie pobożne do tego/ aby ſie ſtawáli
członkámi iego/ y w podobnym vwielbieniu ſtáli ſie vcze-
ſtnikámi

Izaiaſz 45. b.
Pſal: 84. d.
Orig: hom. 6. In Iſaiā: & hō: 1, in Cantica.
Hierony. ſuper Iſaiæ 53.
Chriſoſt: orat: de B. Philogonio. Et hom: 14 in Ioan, & 11. in hanc epiſt.
1. Kor: 15. e.
Łácnieyſzy wykład tey trudney ſentēcyey ś. Páwłá
Izaiaſz 40. b.
1. Piotr 1. b.
Łukaſz 15. a.

ſtnikámi dziedzictwá iego niebieſkiego/y (ile ſtworzenie zno
śić może) nátury iego Boſkiey. Dwudzieſty y óſmy do-
wod Boſtwá Páná Kryſtuſowego ieſt v tegoż Páwłá ś.
gdy ták mowi: To w ſobie poczuwayćie/ co w Kryſtuſie
Jezuſie: ktory będąc w kſztałćie Bogá/nie náydował tego
v ſiebie zá drapieſtwo/ſiebie być rownego Bogu: ále ſiebie
ſámego wyniſzczył/ wziąwſzy kſztałt ſłużebniká/ ná podo-
bieńſtwo ludzi vczyniony/ y poſtáćią náleziony iáko czło-
wiek. Poniżył ſie ſam/ ſtawſzy ſie Oycu poſłuſznym áż do
śmierći/á śmierći krzyżowey. Te słowa Pánu Kry-
ſtuſowi Boſtwo wyráźnie przypiſuiące/ kuſili ſie y dáw-
nieyſzych wiekow kácyrze rozmáićie wykręcáć. W czym
oni dawni DOktorowie powſzechni/ mocnie ſie im záſtá-
wiáli/y te ich wykrętne błędy potępili. Do ktorych ó tym
piſmá ná mieyſcách tu oznáczonych (ábych nie przedłużył)
odſyłam káżdego ktoby po temu był/á tego potrzebował:
tu tylko iáko nakrocey á nawłáſniey te słowá wyłożę.
Przed tą ſámą ſentencyą vpomina tám Krześćijány Pá-
wel ś. do pokory ták doſkonáłey/áby ſie nie tylko ná cu-
dze dobro nie tárgáli/ále włáſnego bliźniemu rádzi vſtępo-
wáli. W iákiey pokorze/iáko Pan Kryſtus kazał ſiebie ná-
ſládowáć mowiąc: Vczćie ſie odemnie/żem ieſt pokornym
y ſkromnego sercá: ták też tu Páwel ś. onegoż w tym przy-
kład przywodzi. Do ktorego rozumienia pierwey słowá nie
ktore z náuki Oycow świętych ná mieyſcách tu omienio-
nych wyłożę. Naprzod forma álbo kſztałt/ znáczy tu ná-
turę álbo włáſność: tako gdy wnet potym tákże Apoſtoł
o kſztałćie ſłużebniczym mowi. Bo ieſliby Pan Kryſtus
nie był prawdziwym Bogiem/ tedyby też táka rzeczą nie
był w człowieczeńſtwie prawdziwym ſługą zbáwienia ná-
ſzego/iáko go piſmo tym być nie raz opowiáda. A co po-

T ij tym

2. Piotr 1. a. Dowod XXVIII. [illegible]
Filip: 2. b.
Pan Kryſtus iáko ieſt w kſztałćie y przyrodzeniu Boſkim/choć ſie w człowie czeńſtwie poniżył.
Hilari. lib. 8. 9. 10. 11. 12. de Trinit. & li. ad Cōſtantium. & in Pſal. 118 138. 142
Item li. de vni. patris & filii.
Ambr. li. 2. de fide cap: 4. & l. 7. epiſt. 47.
Augu. ſer. 6. de Tempore.
Orig. in Apolog. Pamphili.
Tertul. li. 4. cōtra Marc. & L. de Trinit.
Cypri. de nati. chriſti cap: 3.
Et in expoſiti. ſymb. cap: 13.
Gregor. lib. 2. moral. cap. 22.
Greg. Nazian. ſer. 2, & 4. cōt. Arri. & quę. in hūc locū Pauli.
Cyril. l. 3. Theſ. c. 1. & li. de fide ad Reg. Chriſ. hom. 5. in Ioan. & hom. de Trinit.

tym wnet przydawa Apoſtoł o podobieńſtwie y poſtáwie ſługi/nie dla tego co czyni/áby Pan Kryſtus nie właſnie człowiekiem był: ále iż w nim náturá y perſoná Boſka cáło zoſtáły/iedno iż człowieczeńſtwem/iákoby nieiáka poſtáwa zwierzchnia były nákryte.

Drapieſtwo iáko nie należy do Boſtwá P. Kryſtuſowego.

Drapieſtwem záſie názywa tu Páweł ś. gwałtowne ſobie przywłaßczánie/tego do czego kto práwá/nie tylko nie ma/ále też mieć nie może. Teraz iuż łácniuczko słowá te ták trudne zrozumiećie: Bo iż opposita iuxta ſe poſita magis eluceſcunt, to ieſt/káżda rzecz/ z ſobie przećiwney iáſniey bywa obaczona: tedy tu Páweł ś. pokore Páná Kryſtuſowe wyſadza przećiw pyße Lucyperowey.

Orige. hom: 1. in Cantica.

Właſne rozumienie słow przerzeczonych Páwłá świętego.

Izaiaß 14. c.

Jákoby rzekł Apoſtoł: Lucyper nie máiac/ áni mieć mogac nátury y chwały Boſkiey: przećie wielkośćia pychy vnieſiony/ gwałtownym iákimśi drápieſtwem/ chćiał ſie wyrownáć Bogu naywyżßemu. Przećiwnym ſpoſobem Pan Kryſtus/chocia záwße był w náturze ſwey Bogiem prawdziwym y Bogu Oycu rownym: iednák gdy vpadek ludzki przez pychę podiety náprawić miał/ták wielka pokora to ſpráwił/że nie tylko ſobie obyczáiem Lucyperá tego czego nie miał/nie przywłaßczał: ále owßem rownośc Boſtwá/ktora mu z nátury należała wyniſzczył/ to ieſt (iáko támże Apoſtoł wykłada) Boſtwo ktore było z nátury ſwey iáwne y nie zákryte/ y od rzeczy ſtworzonych dáleko odłaczone/ tedy ie ták z człowieczeńſtwem ziednoczył/y záſłonił: iż w mece y w inßych doległośćiach/ człowieczeńſtwo iego mogło być nieiákiemu wyniſzczeniu przyrownáne.

Wyniſzczenie P. Kryſtuſowo iáko ſie rozumie.

Ktory wykład ieſt zgodny dawnych Doktorow ś. y Theologow: miedzy ktorymi Ambroży ś. ták o tym nápiſał: Owßeki nie ták go twierdzimy być wyniſzczonym/ żeby on duch (to ieſt Boſtwo) inßa rzecza ſie ſtáło/ niż przed tym było: ále iżby odłożywßy ná ten czás chwałe

Ambro. lib de fide cōt. Arria. cap: 8.

Máieſtatu

Máieſtatu ſwego/przyoblekł ćiáło człowiecze/ ktore przyiawßy/áby ſie ſtał zbáwieniem ludzkim. Y dawa przykład z iáſnośći słoneczney/ ktora gdy obłokámi bedźie zákryta/ nie przeto vſtawa/ále owßem ſłábośći wzroku naßego lepiey tym záſtapieniem ſtawa ſie widoma. A vczeń záſie iego Auguſtyn ś. ták o tym oſobliwie nápiſał: Pan Kryſtus gdy był w poſtáći Bogá/ nie rozumiał tego drapieſtwem być rownym Bogu: ále áby dla nas ſtał ſie tym czym nie był/tedy ſiebie ſámego wyniſzczył/ kßtałtu Bożego nie tracac/ále kßtałt ſłużebnicy przymuiac/ y przez ten ná podobieńſtwo ludźi vczyniony: áni też właſna iſtnośćia ále poſtáwa náleziony iáko człowiek.

Augu: ſer: 27. de Tēpore c. 4.

Abowiem to wßyſtko czym my ludźie ieſteſmy z ſtrony duße y ćiáłá/toć ieſt nátura naßa/ále iego poſtáwa. My gdybyſmy tym nie byli/tedyby nas zgołá nie było: ále on chociaby tym nie był/ tedyby przećie Bogiem był. A gdy pierwey tym (to ieſt Bogiem) był/poczał być tym czym pierwey nie był: człowiekiem vczyniony/á Bogiem zoſtawáiacy: ták iżby nie iedno z tych/ ále oboie prawdźiwie było názywano/ⁱc. Wyniſzczył ſie tedy v ludźi/nie ták vczyniony czym nie był/ áby nie miał być czym pierwey był (to ieſt BOGiem) ále záſłániáiac to czym był/y okázuiac to czym był vczyniony (to ieſt człowieczeńſtwo) Do tad słowá Auguſtyná ś.

Vcz ſie Kryśćiánie co w P. Kryſtuſie ieſt náturá/ á co zwierzchnia poſtáwá.

Ktorego mieyſcá y wykłádu nie náyduie/ áby Beſtya w piſmie ſwym czym inßym zbywáłá: tylko tym/ iż ſie iey to zda nie ku rzeczy: iż ten ſyn Boży przed wćieleniem ſwym bedac w kßtałćie Boſkim/czynił podłe vczynki onego zakonu Moizeßowego: á teraz w kßtałćie człowieká/á ktemu ſługi/vczynił zacnieyße vczynki nowego zakonu: iáko odpußczenie grzechow/y inße podobne dobrodźieyſtwá dußne/y ſpráwy zbáwienia ludzkiego. Otoż máćie/Krześćijánie mili/argumen

Vczynki Páná Kryſtuſowe przed wźiećiem ćiáłá/ y potym iednáko doſkonáłe. L. 56.

cum

tum (iáko w przypowieśći mowią) helleboro dignum, dowod ćiemierzyce godny. Tákći to sprosna niemotá/iż nie
Jan 1. a. może poiąć tego czym ia dawno Jan s. gromił/twierdząc iż przez tego słowá álbo syná Bożego nie stáło sie nic/co kolwiek iedno iest vczynionego. Otoż przezeń iest swiat stworzony/przezeń też iest nápráwiony: około ktorey sprá wy wszystkie vczynki tego były iednáko możne/zacne/y do
1. Kor: 10. a. skonałe/iedno iż w stárym zakonie dziáły sie figurámi á obietnicámi: á w nowym zakonie zásie sámym onych figur y obietnic wykończeniem. Co iednák nie dziáło sie Bogiem/
5. Moiż 32. a. ktorego spráwy (iáko swiadczy Moyżesz) są doskonałymi/
Galat: 4. a. ále iż ieszcze nie byłá przyszłá pełność czásu/to iest narod ludzki pierworodnym vpadkiem zepsowány/ musiał być pierwey w prawie przyrodzonym/przez srogość zakonu Moyżeszowego wyćwiczony / niżby zakon łaski y Ewángeliey przez Páná Krystusá z łoná BOGá Oycá był zniesiony. Ktemu iesliby podleysze spráwy stárego niż nowego zakonu miáły czynić iáką nieprzystoyną odmianę w synie Bożym: tedyby ią też czynić musiáły w sámym Bogu Oycu: gdyż według Bestyey sam tylko Oćiec w stárym zakonie czynił one vczynki (gdyż ieszcze syná nie było) á w nowym zakonie onże ie też czynił/iedno iż (iáko oná bredzi) w synie swoim. Náostátek áczkolwiek syn przedwieczny pospołu z Oycem y z Duchem s. w iedności Bostwá spráwował wszystkie rzeczy/ták w stárym y nowym zakonie: wszákoż
Dzieiow 7. g. w tym sie Bestya nie baczy/iż pismo swięte spráwę zako-
Żydow 1. a. nu stárego przypisuie Angiołom: á vczynki nowego zakonu Pánu Krystusowi. Przetoż nie mász sie przeco ná tákie przećiw pismu plotki/ odpowiedźią báwić. Do rzeczy
Dowod xxix. przystępuię. Dwudziesty y dziewiąty dowod Bostwá
Dzieio: 17. f. Páná Krystusowego iest v tegoż Páwłá S. w Dziejách Apostolskich/

Apostolskich/ gdy ták do Atheńczykow mowił: Mężowie Atheńscy/ we wszech spráwách bacżę mię iákie występne nabożeństwo wásze. Bo przechadzáiąc y przypátruiąc sie obrázom wászym nálazłem też ołtarz/ná ktorym było nápisano BOGV NIEZNAIOMEMV, Co tedy chwalićie nie wiedząc co/to ia wam opowiádam. BOG ktory stworzył niebo y źiemię/y wszystkie rzeczy/ktore ná nim są/ten iż iest Pánem niebá y źiemie/tedyć w kośćiołách ręką vczynionych nie przemieszkiwa / áni rękomá ludzkimi chwalon bywa/áby miał czego potrzebowáć: gdyż on wszytkim rzeczam dawa żywot/nádchnienie/y wszytkie rzeczy/ etc. Ná to Kazánie s. Páwłá/z ktorego są te słowá wźięte/náwroćił sie był Dionysius Areopagita / vczeń tegoż Apostołá: ktory swiadczy w pisániu swym: iż z iednym Filozofem ktorego zwano Apollophanes/przypátrowáli sie onemu záćmieniu słońcá/czásu męki Páná Krystusowey/ktore piąćią cudow było dziwnieysze niż przyrodzone záćmienia bywáią. Przetoż widząc to Philosoph powiedźiał/iż álbo BOG á Pan przyrodzenia co ćierpi/álbo swiát wszystek skáżony będźie. Atheńczykowie tedy ktorzy rozmáitość Bogow w báłwochwálstwie mieli/ná to cudo (iáko niektorzy piszą) zbudowáli ołtarz/ ktoremu napis vczynili/ Bogu nieznáiomemu. Otoż tymi słowy oznaymia im Páweł s. tego Bogá ná ktorego mękę (iáko on Philosoph zgadł) ták dziwne záćmienie sie było przydáło/to iest Páná Krystusá/ktorego tu Apostoł s. zowie Bogiem prawdziwym/Pánem niebá y źiemie/żadnym mieyscem nieogárnionego ktory niczego niod kogo nie potrzebuie/ y owszem on wszystkich rzeczy iest przyczyna/iż są/ iż żywą / iż sobą władáią / y spráwy swe czynią: y z niego iest rodzay ludźi wiernych y pobożnych. Co wszystko też Jan s. przywłaszcza Pánu

Páweł s. Páná Krystusá iáko przyrodzonego Bogá opowiádał Atheńczykom.
Nicolaus Lyranus, & Glossa in hunc locum.
Cyprianus de bapt. Chri: c. 3.
Tertul. in Apologetico, ca. 21.
Origen: lib. 2. cōtra Celsum.
Dionys. Areo. epi. 7. ad Polycarpū: & 11. ad Apollophanē.
Petrus Comestor in historia scholastica.
D. Thomas 3. parte quęs. 46.

Pánu Kryſtuſowi gdy mowi/iż przez Páná Kryſtuſá wſzyſtkie rzeczy ſą ſpráwione: w nim był żywot/y oświecenie wſzech rzeczy: y on dał moc wiernym ſtáć ſie ſynámi Bożymi: iákom w pierwſzym Kazániu ſzyroko wywodził.
Dzieło:17.d. Potwierdza tego y Łukaſz ś. gdy trochę przed opiſániem tych ſłow Páwłá ś. wſpomina/iż oni Atheńczycy zádawáli mu to/iákoby im nowe Dyabelſtwá opowiádał/ to ieſt
Pſal.95.b. nowe Bogi (gdyſz według Dawidá/ wſzyſtcy BOgowie Pogáńſcy ſą Dyabelſtwy) z tąd tego dochodząc/iż im Kryſtuſá y zmartwychwſtánie obiáwiał. A iż nie długo potym Apoſtoł zowie tám Páná Kryſtuſá meżem; rozumie tám człowieczeńſtwo iego/z ſtrony ktorego ieſt PAN Kryſtus właſnie meżem/iákom ná ſwym mieyſcu náuczał. Co pokázuie ſie y ſtąd/iż Apoſtoł mowi tám o dániu ſądu oſtátecznego w moc Pánu Kryſtuſowi;co według człowieczeńſtwá ſwego rozumie zbáwiciel ſam/ták mowiąc: Oćiec dał
Jan 5.d. ſynowi moc czynić ſąd/iż on ſynem człowieká ieſt.

Dowod xxx. Pan Kryſtus ieſt Pánem pánow: y Krolē krolow:to ieſt Bogiem. Trzydzieſte świádectwo ieſt Janá świeteᵒ Ewángeliſty/ gdy Páná Kryſtuſá báránká y zwyćiezce możnego zowie Pánem Pánow/y Krolem Krolow. Ktory tytuł nie może należeć tylko właſnemu á wiecznemu Bogu/iáko náucza Páweł ś. mowiąc: Ktory (Bog Oćiec) ſam ieſt błogo-
Obiai 17.d.19. c.1.b. ſłáwionym y możnym/Krol krolow/y Pan pánow. Jeśli tedy Bog Oćiec ſam tylko ieſt tákowym: tedy nie omylnie
1 Tim,6,c, ieſt iedną rzeczą z nim Pan Kryſtus/ktoremu też to tákże piſmo ś. przyczyta. Czego był też oſobny dowod w pierwſzym Kazániu. Jáko y tu ná tym mieyſcu zowie ſámego
Rzym:9.b. Oycá tenże Apoſtoł Bogiem błogosłáwionym: á indziey názwał też Páná Kryſtuſá Bogiem nade wſzyſtko błogosłáwionym ná wieki/iákośćie mieli/ w piątym dowodźie.

Trzydzieſty y pierwſzy dowod czyni o tym Páweł S. gdy

gdy do Koryntczykow ták piſze: Bo ácz (v Pogánow) wiele ich ieſt ktorzy bywáią zwáni Bogámi/bądź w niebie bądź ná ziemi/(gdyż wiele v nich ieſt Bogow y wiele Pánow) ále nam (Krześćiiánom) iedenże ieſt BOG Oćiec z ktorego wſzyſtkie rzeczy/á my ku niemu: y ieden Pan Jezus Kryſtus/przez ktorego wſzyſtkie rzeczy/ á my przezeń. Jednoż nie we wſzyſtkich ieſt vmieietność. Tego mieyſcá vżywáią poſpolićie adwerſarze przećiwko nam/ chcąc z niego pokázáć/iż Oćiec ſam ieſt właſnie Bogiem/á Pan Kryſtus ieſt Pánem náſzym. Ale pátrzćie y doznawayćie Krześćiiánie mili/iáko ten b. oboostry miecz ſłowá Bożego/choć go nieprzyiaćiele Boży y kośćiołá iego podnioſą/ według Dawidá/obráca ſie w ſercá ichże ſámych właſne. Bo náprzod iáſna rzecz ieſt/iż tu Páweł ś. ná początku tych ſłow kłádźie zá iedne rzecz Bogi y Pány/przez to oboie Bogá rozumieiąc. Co oboie potym rowno przyczyta Oycu y ſynowi: iedno z tym rozdziałem/iż Oycá zowie zgołá Bogiē/ á ſyná Pánem. Przeto iż według piſmá c. on właſnie wyrwał nas z niewoleńſtwá ſzátáńſkiego/y ſobie ſługami vczynił. Y owſzem ſtąd ſie pokázuie iż gdźieby Pan Kryſtus nie miał być Bogiem przeto/iż tu Páweł S. ſámego Oycá zowie Bogiem: tedyby tymże dowodem Bog Oćiec nie mogł być Pánem dla tego/iż też tu APOſtoł ſámego tylko Páná Kryſtuſá Pánem názywa: Co ieſt przećiw iáſnemu piſmu zwłaſzczá gdźie ono (iákośćie nie dawno mieli) Dawid mowił: Rzekł Pan Pánu memu/to ieſt Bog Oćiec ſynowi. Jáko tedy obádwáy rowno ſą Pány/ták też obádwáy nie mniey według tego piſmá ſą Bogámi/to ieſt w rożnych perſonách iednym Bogiem. Czego/iáko y teraz wſpominá ney náuki o Pánie Kryſtuſie Bogu błogosłáwionym poświádcza dawny Doktor Origenes ták piſząc: Ktorego tedy (Páná

Marginal notes (right margin, p. 153):
Dowod xxxi.
1.Kor: 8. b.
Páweł ś. iednego Bogá kłádąc/nie wyłącza ſtąd ſyná Bożego.
Irenęus libr. 3. cōt. hęreſ. ca. 6.
Baſili9 epiſ. 141.
Hilari9 in pſal. 134. & lib. 8. de Trinitate.
Orige: hom: 8. in Exodum.
Ambroſ. ſuper hūc locū. & l. 4 de fide cap: 6.
Chriſ. hom: 14. in Geneſ. & in hunc locum.
Epiph. hęr. 57.
Athana. ſer. 4. cōt. Arrianos.
Damaſce. lib. 1. de fide cap: 5.
Thephi. in hūc locum.
b. Zydow 4. c.
Efez: 6. c.
Pſal. 16. c.
Pánem náſzym czemu P. Kryſtus.
Jan 8. d.
Rzy: 6. d. 14. b
Koloſ: 1. b.
Iuſtin9 dial. cū Triph. ex pſ. 95

Orige: Tom: 7. ſuper Rom: 9. Ambro: li. 3. de ſpiri. ſ. cap: 17.

by (Páná Kryſtuſá Páwel ś.) ondzie (to ieſt ná poczatku liſtu do Rzymiánow iákom w xxij. dowodzie wſpominał) wyrzekł być ſynem według duchá / tu zá poſtepkiem porzadku náuki / ſłuchaczom lepiey iuż wyćwiczonym / opowiáda go być Bogiem ná wieki błogoſłáwionym. Skad

Báci, ſie Aryanie iáko Kryſtus Pánem bedac y Bogiem przyrodzonym ieſt

dziwuie ſie temu przecz niektorzy czytaiac indziey v tegoż Apoſtołá one słowá: Jeden ieſt BOg y Oćiec z ktorego wſzyſtkie rzeczy: y ieden Pan Jezus Kryſtus / przez ktorego wſzyſtkie rzeczy: Czemu mowie dla tych słow niechca ſyná wyznáwáć Bogiem / vchodzac tego / áby dwu Bogow niekłádli. Ale coż ſobie tákowi poczna z tym mieyſcem Páwłá ś. Apoſtołá: w ktorym iáwnie Bogiem nád wſzyſtkie rzeczy bywa opiſány? Ale ktorzy ták rozumieia w tym ſie nie bacza / iż iáko Apoſtoł Páná Kryſtuſá nie ták iednym Pánem názwał / żeby przeto Bog Oćiec Pánem też nie miał być rzeczony: tákżeć y BOgá Oycá nie ták ſámego BOgiem omienił / áby też ſyn Bogiem nie miał być wierzony:

Pſal. 100.

Prawdziwe bowiem piſmo ieſt / ktore ták mowi: Wiedzćie to żeć Pan / onći ieſt BOgiem. A iednymżeć obádwáy ſa Bogiem: gdyż w ſynie nie co inſzego ieſt gruntem BOſtwá / tylko Oćiec: Lecz tey iedneyże oycowſkiey ſtudnice (iáko Madrość mowi) naczyſtſzym wypływániem ábo wynikániem ieſt ſyn. Jeſt tedy Kryſtus Bogiem náde wſzyſtko. Do tad Origenes. Z ktorego / y przedtym położoney náuki / niech iuż Beſtya ma doſyć odpowiedzi ná ſwoy fundáment / gdy tym vczaſzczá iż piſmo iednegoż BOgá Oycá prawdziwego wierze náſzey przekłada / á Páná Kryſtuſá

Madro: 7. d. Ekleſi: 1. 6.

Okazánie iż P. Kryſtus nie ták ieſt człowiekiem / áby BOgiem być nie miał.

częśćiey y włáſniey człowiekiem názywa: przećiwko czemu beda dwá zátym idace dowody / ktore pokaza / iż piſmo ś. Páná Kryſtuſá zowie albo nie człowiekiem / albo człowiekiem / ále tákim / ktory ieſt nád wieki y gránice przyrodzenia ludzkiego. ⁂ ⁂

Trzydzieſty

Dowod xxxij. Pſal: 86. c.

Pan Kryſtus ieſt nie tylko człowiekiem národzonym ále też Bogiem narody zakłádáiacym.

Trzydzieſty tedy y wtory dowod czytamy v Dawidá tymi słowy: Iżaſz Syonowi wypowie człowiek / y człowiek ſie w nim národził / y ſam naywyżſzy ono założył? Pan to ſam wypowie w piſmách narodow / y Kſiażat / ktorzy byli w tymże (Syonie) W tym Pſalmie opiſuie Prorok wielka zacność y rozmáite przywileie y doſtoynośći Kośćiołá powſzechnego / ktory obyczáiem piſmá Syonem názywa: miedzy ktorymi też to kłádzie zá wielka rzecz temu Kośćiolowi powierzona / iż w tym KOśćiele: to ieſt w narodzie wiernym vrodził ſie táki człowiek ktory tenże Kośćioł záłożył. Przez co bez wſzelákiey ſprzećiwnośći rozumie Páná Kryſtuſá: ktory ieſt Kośćiołá ſwego fundámentem nad Apoſtoły przednim / o ktorym fundámenćie poczatek tego pſálmu mowi: ieſt też głowa y budownikiem tego kośćiołá / y tey owczárniey ſwoiey / iáko piſmo ná wielu mieyſcách wſpomina. Jeſt to tedy wielkie cudo / iż niżeli ſie w tym Kośćiele prawdziwie z ſtrony ćiáłá národził / tedy gi iuż był zbudował: przetoż muſiał być nie proſtym człowiekiem ále naywyżſzym / to ieſt Bogiem / ktorego piſmo tym nazwiſkiem omieniáć zwykło. Ale ten Pan Kryſtus ták dziwnie národzony / iż ieſt onym kámieniem obráżenia / y znákiem ktoremu wſzyſcy ſprzećiwiáć ſie mieli: dla czegoż o ten tytuł otrecáć ſie miáły naywiecey rozumy ludzkie? (Jáko Arrius mawiał: Erat quando non erat: wżdyć był áby kaſek czáſu / gdy ten ſyn być poczał: tákże iáko y teraz Beſtya z náſládowcámi ſwymi do poiećia ſwego głupiego chca też táiemnice ćiagnać:) Przeto iáko Páwel ś. nie dawno przed tym dał tych błedow być przyczyne / iż nie wſzyſtcy ludzie maia o tym vmieietnośći: tákżeć y tu Dawid twierdzi / iż Syonowi albo Kośćiołowi ták głebokiey táiemnice nie wypowie żaden proſty wyrod ludzki. Ale ſam PAN

Hieron. ſuper hunc locum. Tertul. cōt. Praxeam cap: 17. Gloſſa vtraq. Lyranus & additio ſuper eūdem locum. 1. Kor. 3. b. Ephe: 2. d. 4. e

Pſal: 22. c. 91. b. 96. b. Izaiaſz 14. d. Lukaſz 1. d. g. Iſái: 8. c. Zacha: 12. a. Matth. 21. d. Rzym: 9. g. 1. Piotr 2. b. Lukaſz 2. c. 1. Kor: 8. b.

prawdy wielkim piſmie ſię kâć ...

opowiáda

2. Piotr: 1. d. Matth: 4. a. Vide Tertul. de preſcrip. heret. Et vincen. Lyrinen. cõt. her.

opowiáda to w piſmach á nie ládá iákich (gdyż nie tylko Kácyrze ále y Dyabli piſmá fałßywie vżywáią) ále w piſmach narodow/ to ieſt w tym piſmie y wykłádźie iego ktory ieſt poſpolity y wźięty w KOśćiele powßechnym ze wßech rożnych y dálekich narodow w iednośći wiáry zgodnie zgromádzonym. A ktemu w tym piſmie ktore ieſt Kſiążąth tych ktorzy w tym mieśćie byli: to ieſt Apoſtołow/ ktorych Dawid Kſiążęty Kośćiołá zowie/ y namiáſtkow ich/ ktorzy (według ichże poſtánowienia) przez dawną y porządną ſucceſſyą ſpráwę páſtyrſtwá ich do tąd odpráwuią. Czego oboygá kácyrſtwá nowe y miedzy ſobą w czáſie krotkim ták roſtárgnione nie máią. Według tego tedy dowodu ieſt PAN Kryſtus człowiekiem w tym KOśćiele prawdźiwie národzonym/ ále tákim iż on tenże Kośćioł od początku świátá záłożył względem tego iż ieſt naywyżßym Bogiem. A ieſliby kto ten wykład chćiał do ſporu przywodźić/ prze rożne rozumienie żydowſkiey mowy/ y przeto dla rożnego niktorych wykłádania: tedy nam Katholikom doſyć ná tym/ gdy ták wykłáda Hieronim ś. / ktory w biegłośći ięzyká żydowſkiego/ wiele y ſámych żydow przeſiegał/ y inßy wyżßey oznáczeni Doktorowie. Wßákoż ná podporę iemu/ kłádę drugie temu podobne/ á iuß w tym rzędźie

Psal. 44. d. Dźiei: 1. d. 10. b 14. d. 15. b. 20. f. 1. Tim. 4. d. Tit: 1. b.

Dowod xxxiij. Galat: 1. a. Páná Kryſtuſá Páwel S. dźieli od człowieká.

Trzydźieſte y trzećie/ gdy Páwel ś. liſt ſwoy do Gálátow ták poczyna: Páwel Apoſtoł/ nie od ludźi áni przez człowieká/ ále przez Jezuſá Kryſtuſá/ y Bogá Oycá/ ktory go wſkrześił od vmárłych. Y nie długo potym záſie powtarza w ty ſłowá: Oznáymuię wam brácia Ewángelią/ ktora ieſt opowiádána odemnie/ żeć nie ieſt według człowieká: gdyżem iey ia nie wźiął/ ánim ſię iey náuczył od człowieká/ ále przez obiáwienie Jezuſá Kryſtuſá. Z tych ſłow Páwłá ś. káżdemu łácno obaczyć/ iż Apoſtoł Páná Kryſtuſá opowiáda

Hiero: in Apolog. Pãphi. pro Origene.

wiáda być nie proſtym albo Boſtwem obdárzonym człowiekiem (iáko Beſtya zmyſla) ále prawdźiwym y przyrodzonym Bogiem. Bo tu Apoſtoł vrząd ſwoy przekłáda/ naprzod nád tych/ ktorych Apoſtołowie w towárzyſtwo ſwe opowiádánia Ewángeliey przez kłádźienie rąk ſtánowili/ iáko Bárnábę/ Judaſſá/ Sylę/ y inßych/ ktorzy iuß iákoby od ludźi/ y przez ludźie/ do tego vrzędu przychodźili/ to ieſt per illam ordinariam poteſtatem, przez one potoczną á zámierzoną moc/ ktorą Pan Kryſtus Apoſtołom do tego zoſtáwić raczył/ ktora ßłá biegiem człowieczym przez zwierzchni Sákráment kłádźienia rąk. Ale ſwoie powołánie wyimuie z tego/ twierdząc iż nie poßło áni od człowieká/ áni przez człowieká/ ále mocą Páná Kryſtuſową/ iáko Boſką/ á do Sákrámentow nie przywiązáną/ á ktemu w człowieczeńſtwie/ nie onym śmiertelnym/ w ktorym inße Apoſtoły powoływał/ ále iuß w zupełność Boſtwá vwielbionym. Jákoß ná kilku inßych mieyſcách ſamże Apoſtoł wyświádcza/ iż po náwroceniu ſwym/ gdy iuß Pan KRYSTVS śiedźiał ná práwicy BOgá Oycá/ tedy go widźiał/ z nim ſię iáwnie vmawiał (iáko tego ſámá Beſtya dowodźi) y od niego włáſnym vſt iego roſkazániē był ná vrząd Apoſtolſki poſłány. Jákowa moc/ nie opuśćiwßy práwice Boſkiey być ná źiemi/ y bez zwierzchniey ſpráwy vrząd Apoſtolſki z obiáwieniē dáwáć/ pewnie Boſtwu á nie człowieczeńſtwu należáłá: Przetoß pomieniwßy Páná Kryſtuſá iáko nie człowieká/ to ieſt względem Boſtwá iego/ wnet záraz wſpomina Bogá Oycá/ dawáiąc znáć iedność y rowność Boſtwá ktore z Oycem ma: á ná znák tego/ potym záſie Oycá nie wſpomináiąc/ ſámemu Pánu Kryſtuſowi tę moc y ſpráwę przypiſuie. Potwierdza tego y to/ iż tu Apoſtoł Páná Kryſtuſá przekłáda nie tylko nad ludzki ále y nád Angelſki ſtan: gdy, nie długo potym vczy/ iż áni

Dźiei: 15. d.

Aug. in hũc locũ & li. 1. Retract: cap. 24.

Dźiei: 9. 22. 23. c. 26. c. 27. d 1. Kor: 9. a. 15. b E. 202.

Chriſ. in 1. cap: epiſt; ad Galat.

Angioł z niebá nie może odmienić tey náuki/ktora iemu iest
od Páná Krystuſá powierzona: Otoż/iż Pan Krystus iest
nád ludźie y nád Angioły: tedy nie może iedno prawdźiwym
Bogiem być. A ták niechay ſie tym przećiwnicy nie gor-
ßą/gdy piſmo zowie Páná Krystuſá człowiekiem/albo gdy
tu Apostoł wſpomina iż go Bog wſtrześił od vmárłych/
gdyż go też tu oto dwákroć poraz zowie nie człowiekiem
ále Bogiem: Co oboie być może poſpołu per cōmunicati-
onem idiomatum, dla własności natury Boſkiey y człowie-
czey/w iedney iego osobie: o czym w oboim przeßłym Ka-
zániu byłá náuká/ y tám gdźie o pośrzedniku rzecz byłá.
Jest tedy Pan Krystus nie człowiekiem ſámym/ale też Bo-
giem/y owßem náde wßytko od wiekow/ Bogiem błogo-
słáwionym/iákośćie do tąd słyßeli. Ktorych Epitheta al-
bo zálecánia własnego Bostwá iego przydam tu ießcze wie-
cey. Przetoż zá Dowod Trzydźiesty y czwarty kłáde Pro
roctwo Jzáiaßowe/gdźie ták mowi: Dźiećiatko ſie nam ná
rodźiło/y ſyn iest nam dány: y stáło ſie Kśiestwo iego ná
rámieniu iego/ y będźie zwáne imie iego dźiwny/ Radny/
Bog/mocny/Oćiec wieku przyßłego/Kśiąże pokoiu. Gdźie
oto wyráźnymi słowy kłádźie Prorok imie Páná Krystu-
ſowe być Bogiem/á ktemu mocnym/czym ießcze lepiey ob-
iáśnia náture iego Boską: gdyż piſmo mowi: Nie iest ták
świętym nikt iáko Pan: gdyż nie iest inßy okrom ćiebie: y
niemáß ták możnego iáko Bog náß. Iustinus dawny Do-
ktor y Męczennik/przećiw żydom diſputuiąc/ kilká kroć z
piſmá S. wywodźi: iż Pán Krystus nie był człowiekiem
poświeconym álbo od Bogá vraczonym/ (iáko go też te-
raz Bestya tákim zowie) ále był Bogiem prawdźiwym y
przyrodzonym: gdyż Dyabelstwá nie były wyrzucáne ná
imie ktorego nazacnieyßego y naświetßego człowieká/iáko
w imie

Dowod xxxiiij.
Jzaiaß 9. a.
Glosa vtraq; & Lyranus in hūc locum.
Hieron. ibidē.
Epiph. hęre: 30 cōt. Ebionæos
Chrisostomus de varijs locis in Matth. hom. 1. & ser. de Trinit.
Item hom. 5. de incōp. Dei natura. & in demonstr. Quod christus sit Deus
Cypria. de nati. Christi.
1. Krol. 2. a.
Iustin. dial. cū Tryphone. & exra. cōt. gentil.

w imie Páná Krystuſowe/ ktory mocą Boską Szátáná
zwoiowáł. Wykład inßych słow tego mieyscá położyłem
w iedennastym Dowodźie/ ktory przed národzeniem Páná
Krystuſowym nápiſał ieden Doktor żydowski/ ták dosko-
nále/iż w tym wyznániu/nie zá Rabiná álbo Proroká/ ále
iáko zá Ewángeliste może być mnimány: iáko ſie tám ká-
żdy przypátrzy. W toż mieysce (ábych ſie liczbá nie ßerzył)
zámykam drugie podobne/gdy tenże Prorok indźiey ták mo-
wi: Oto Bog wáß/oto Pan Bog w mocy przyidźie/y rá-
mie iego będźie pánowáło: oto zápłatá iego z nim/y vczy-
nek iego przed nim. Jáko pásterz będźie páſł trzode swo-
ie: y w rámieniu zgromádźi baránki/ rc. W ktorym Kápi-
tulum iż Prorok mowi/o przyßłym Pánie Krystuſie/świad
czą Ewángelistowie/nie máło rzeczy stámtąd wźiętych ie-
mu y przyśćiu iego przyczytáiąc. Lecz y te słowá własnie
Pánu Krystuſowi służą. Bo naprzod/iáko go przed tym
indźiey zwał/iednym słowem Emanuel, oto teraz rozdźiel-
nie wykłádáiąc/zowie go Bogiem náßym: iáko mu też w
przeßłym dowodźie przyczytał moc y Kśiestwo w rámie-
niu iego/toż y tu słowy iáśnieyßymi wykłada. Ktemu zá-
płáte ostátnią/iáko tu Prorok/ták ſobie Pan Krystus przy
piſuie/w Obiáwieniu JAná S. ták mowiąc: Oto prędko
przychodzę/á odpłátá moiá ſemną iest/oddáć káżdemu po
dług zarobkow iego. Pástyrstwo duſzne/ iż też iemu wła-
śnie należy sam ßyroko náucza v Jana s. gdy ſie pokázuie
być pásterzem tákim/ktory mocą męki y krwie swoiey zgro
mádźił ſyny swe przez Szátáná rozproßone. Jest tedy Pan
Krystus według oboiego tego świádectwá Jzáiaßowe-
go Bogiem/á ktemu mocnym/ y ſyny Abráhámowe zgro-
mádzáiącym: czym zháńbił moc ßátáńską/ a wystáwił moc
swą Boską/według tego iáko był Dawid przepowiedźiał
mowiąc:

Eklesi. 14. c.
Job 26. d.
1. Jan 3. a.
Potwierdzenie tego dowodu drugim podobnym piſmē.
Jzaiaß 40. c.
Matth. 1. a. 5. c. 24. c.
Márc. 1. a. 13. d.
Lukaß 1. a.
Jan 1. c. 10. b.
Jzáiá: 7. c. 9. b
Obiáw: 22. a
Jan 10. 11. f.
P. Krystus iest Bogiem/ Abráhámá/ Jzáaká/ Jákobá.
Iustinus dialo. cum Trypho.

Pſal: 46. b.

mowiąc: Kſiążetá narodow zgromadziły ſie z BOgiem Abráhámowym: gdyż Bogowie mocni ziemie (to ieſt Dyabli/ ktorych ták piſmo zowie) hániebnie ſą zelżeni.

Dowod XXXV. Iuſtin. martyr Dial. cũ Tryph. ex Pſal: 23. 46. & 98.

Trzydzieſty y piąty Dowod czyni Iuſtinus dawny Doktor y Męczennik ś. okázuiąc przećiw przećiwnikom przed wiecznoſć Boſtwá Páná Kryſtuſowego: iż Dawid wyświadcza go być nie Bogiem iákim w czáſie názyczonym iákiego y teráźnieyſzy Antykryſtowie zmyſláią: ále Bogiem Abrahámowym/ Bogiem Iákobá albo Izráelá/ Bogiem y Krolem wſzyſtkiey ziemie/ y wſzelkich narodow / Pánem z chwałą Angelſką do niebá wſtępuiącym/ y tám ná thronie ſwoim BOgiem ſiedzącym: ktorego/ y podnożek nog/ (to ieſt człowieczeńſtwo) iego chwalić iáko Bogá mámy: Zowie go ieſzcze Pánem mocy Angelſkich/ Pánem możnym w boiu/ Pánem wieczney chwały / ktorego mocy brony niebieſkie y piekielne ſie odwieráią. Coż ná to rzecze Beſtya/ ktora ſmie piſáć iż Iuſtinus włáſnego Boſtwá Páná Kryſtuſowego znáć nie miał?

2. Moi: 3. b. c. Máth: 22. c.

Auguſt. ſuper Pſal: 98. Ambro: l. 1. de ſpir. ſ. cap. 12.

L. 20.

Dowod XXXVI. Ierem 23. c

Pan Kryſtus ieſt Bogiem ſpráwiedliwym.

Trzydzieſty y ſzoſty Dowod ieſt/ gdźie piſmo zowie P. Kryſtuſá Bogiem ſpráwiedliwym: iáko Ieremiaſz ták mowiąc: Oto dni przychodzą/ mowi Pan (to ieſt Bog Oćiec) á wſkrzeſze Dawidowi płod ſpráwiedliwy: y będźie krolował Krol/ y będźie ſpráwiedliwym / y będźie czynił ſąd y ſpráwiedliwoſć ná ziemi. Te słowá bez wſzelákiey wątpliwośći Pánu Kryſtuſowi y przyśćiu iego w ćiele ná świát należą. Słuchayćież co dáley mowi Prorok: A to ieſt imię ktorym go zwáć będą/ Iehowah/ ſpráwiedliwy náſz: ktorym imieniem/ Iehowah/ piſmo w żydowſkiey literze/ gdy właſnie o czym mowi (iáko ſie tu dźieie) nie zowie nigdy tylko ſámego przyrodzonego a prawdźiwego Bogá. Przetoż to imię było v nich w tákiey wadze/ że ſie go miánowáć

Iehowáh imię BOſkie żydom niewymowne Pánu Kryſtuſowi należy.

poſpolićie nie godźiło. Rożnicę ktorą Beſtya około tego imienia máło potrzebnie czyni/ opuſzczam/ gdyż ſie iuż y ták przedłużyło. W Kazániu o Troycy przenaświętſzey znieſieli occáſia á czás/ nieco o tym wſpominąć mogę. Też słowá Prorok potym we 33. kápitulum powtarza / gdźie tákże to imię/ Iehowáh/ kłádźie. Trzydźieſte y ſiodme świádectwo mamy v Páwłá ś. / gdźie Páná Kryſtuſá zowie nie tylko Bogiem/ ále wielkim Bogiem/ w te słowá: Okazáłá ſie bowiem łáſká Bogá zbáwićielá náſzego wſzyſtkim ludźiom wyćwiczáiąc nas/ ábyſmy wyrzekſzy ſie niepobożnośći y świeckich pożądliwośći/ trzeźwie/ ſpráwiedliwie/ y pobożnie żyli ná tym świećie: oczekawáiąc błogoſłáwioney nádźieie y przyśćia chwały wielkiego Bogá y zbáwićielá náſzego Jezuſá Kryſtuſá/ etc. Trudno tego kto ma záprzeć/ iż tu rzecz ieſt o Pánie Kryſtuſie/ y chwalebnym iego przyśćiu ná oſtátni ſąd żywych y vmárłych/ ktore bárzo czeſto piſmo święte tákże opiſuie/ y ſám Pan Kryſtus/ gdy ták mowi: A b. tedy vyzrzą ſyná człowieczego przychodzącego w obłokách z mocą wielką y chwałą. Tákże y oczekywánie tákowego przyśćia/ Pánu Kryſtuſowi bywa przywłaſzczono: iáko gdy Páweł ś. ták piſze: c. Náſze obcowánie w niebie ieſt/ ſkąd też oczekywamy zbáwićielá Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá/ etc. O tákowymże oczekawániu y nádźieiey przyśćia chwały Páná Kryſtuſowey/ ná tym mieyſcu mowi Apoſtoł: ktorego zowie wielkim Bogiem: naprzod przeto/ chcąc wyráźić on wielki á ogromny Máieſtat tego przyśćia iego: iáko gi też Dawid opiſał podobną ſentencyą ták mowiąc: d. Bog iáwnie przyidźie/ BOg náſz/ á nie ćicho ſie poſtáwi: Ogień w oblicznośći iego rozżarzy ſie/ á około niego nawálnoſć gwałtowna. Gdźie też obiáſnia/ ktory to Bog przyść ma/ iż Bog náſz/ to ieſt Pan Kryſtus Emánuel. Powtore/ zowie Pa-

Dionyſ. lib: de diuin. nom. ca. 1. & Cõmentator ibidem. Orig. hom. 14. in Num. & hõ. 4. in Ezech. Hier. in pſal: 8. & in 16. c. Ezec. Clemẽs Alexã. 5. Strõmatum. Lyran. in 3. ca. Daniel. Idem in hũc locũ. Et additio ibidẽ.

Dowod XXXVII.

Pan Kryſtus ieſt Bogiem wielkim. Tit: 2. b.

Chriſo. hõ. de Trini. Item in hũc locũ. et hõ. 6. in epiſto. ad Philipen. Athana. de cõ. eſſen. Trinit. Ciryl. l. 12. Theſauri cap: 1. Augu: ſer. 6. de Tempore. Bernh. ſer. 1. de nat. Dom. & de Epiph. Theophil. Primaſius, Gloſſa vtraq. & Lyranus in hũc loc.

b. Marek 13. c. Máth: 24. c. 2 Tim. 4. b. Obia: 1. a. / c. Filip: 3. d. / d. Pſal: 49. a.

wie Páweł ś. Páná Krystuſá Bogiem wielkim/przeto áby wyráźił prawdźiwe y przyrodzone BOſtwo iego: iáko piſmo tym tytułem názywa Bogá prawdźiwego/ gdy ták

Pſál. 46. 47. a. 80. b. 94. a.

czytamy: Wielki Pan y chwalebny obfićie/wielki Pan y wielka moc iego: Bog wielki ieſt Pan/y Krol wielki nád wßytkie Bogi: y inßych mieyſc ieſt tákowych nie máło. Náoſtátek zowie Páweł ś. Páná Krystuſá BOgiem wielkim/ dla tego/iż iuß czáſow ſwych doznawał/że niektorzy nie mieli z tyle vmieietnośći y wiáry/áby go zá prawdźiwego Bo-

1. Kor: 8. b. Vide Chriſ. locis ſupra citat.

gá znáć mieli (iákom niedawno wſpominał) iáko też potym Arryuß z ſwa ordá twierdźił go być mnieyßym niß Oćiec: ktory błąd dawno od Kośćiołá pogrzebiony/Beſtya z ſobie podobnymi Antykryſtámi dáleko grubiey wſkrzeßa: iáko o tym w przyßłym Kazániu ßerzey będźie.

Dowod xxxviij. Pan Krystus ieſt BOgiem żywym to ieſt przyrodzonym.

1. Tim: 3. d. Jerem. 10. b Pſal: 41. a. 83. a Ezech: 18. a. 33. c. Máth: 16. c. Dźieio: 17. f.

Trzydźieſte y oſme mieyſce biorę z tegoż Páwłá ś. gdźie Páná Krystuſá zowie Bogiem żywym: ták mowiąc: ábyś wiedźiał (Tymotheußu) iákoś ſie powinien záchowáć w kośćiele Bogá żywego (ktory ieſt) filarem y gruntem prawdy. Przez Bogá żywego rozumie piſmo ś. Bogá prawdźiwego/przyrodzonego/nieśmiertelnego/ktory ſam w ſobie żywotem będąc/rzeczy wßyſtkie ożywia/y tym znákiem czyni piſmo rożność iego od fałßywych Bogow Pogáńſkich: Tákimże Bogiem żywym/ zowie tu APOſtoł Páná Krystuſá/o ktorym przed tymi ſłowy y po nich/rzecz ieſt/ iákom w dwudźieſtym ſiodmym dowodźie wſpominał. Co y ſamo rozumienie tych ſłow pokázuie. Bo tego zowie

Zydow 3. a. Pſal: 44. c. 86. Ezech: 16. a. 2. Kor: 1. a. Ephe: 5. f. Dźieio: 20. f. Obiá: 5. c. 19. b 21. c.

Apoſtoł Bogiem żywym czyi ieſt kośćioł. Lecz kośćioł ieſt Páná Krystuſow/ gdyß ieſt domem iego włáſnym/ oblubienicą/ćiáłem z ćiáłá/y kośćią z kośći iego: ieſt mowię kośćiołem tego Bogá/ktory go nabył krwią ſwą włáſną/iáko śćie w ßeſnaſtym Dowodźie mieli. Skąd ſie powinnie

zámyká

zámyká/iż Pan Krystus ieſt Bogiem żywym / iáko go też dáleko przed národzeniem ćieleſnym iego/názwał Job mowiąc: Wierzę iż odkupićiel moy żywie/etc. iákośćie w iedenaſtym dowodźie ſłyßeli. Trzydźieſte y dźiewiąte świádectwo/gdźie Jan ś. Apoſtoł zowie Páná Krystuſá nie tylko Bogiem/ále Bogiem prawdźiwym ták mowiąc: Wiemy iż ſyn Boży przyßedł/y dał nam rozumienie/ábyſmy poználi prawdźiwego Bogá/y żebyſmy byli w prawdźiwym ſynie iego: Tenći ieſt prawdźiwy Bog y żywot wieczny.

Job 19. d.

Dowod xxxix. Pan Krystus ieſt BOgiem prawdźiwym y żywotem wiecznym.

To mieyſce gdyż ieſt ták iáſne/ rozmáićie było od heretykow fałßowáne y wykrącáne. W czym naſláduie ich też Beſtya w Rozmowie ſwey: czworákiego wykrętu doſyć ßeroko w tym vżywáiąc. Naprzod/mieni/ iż choćiaby tu Jan ś. zwał Bogiem ſyná Bożego/ tedyby to ſłużyło nie temu ſynowi/ ktorego my przed wieki być wierzemy / ále temu ktory ſie z Máryey národźił/ ktorego Bogiem być pozwálá/tym względem/iż ieſt Bogiem z Bogá przez Duchá S. w żywoćie pánieńſkim ſpráwiony: ktory áby Bogiem był y żywot w ſobie miał/ma to zá dar od Oycá/ iż go tym vczćił. Ale naprzod doſyćiem dowodnie pokazał w przeßłym oboim Kazaniu/ iż my nie wiemy iedno o iednymże Synie Bożym/ktory ſtawßy ſie ſynem BOżym w czáſie według człowieczeńſtwá/ nie przeſtał być tym ktorym był od wiekow z ſtrony Boſtwá. A k temu Beſtya obyczáiem kácyrſkim (według Páwłá ś.) ſámá nie rozumie/ieſli zá ſobą ábo przećiw ſobie mowi. Bo ieſli ſyn Boży ieſt Bogiem z Bogá á przez Duchá ś. tedy Beſtya chcąc mu tym przyrodzone Boſtwo odiąć/tedy ie przyznawa / nie tylko iemu/ ále y Duchowi świętemu. Bo coć ieſt z czego bez ſkázy iego/toć iedney nátury z nim być muśi. Auguſtyn ś. ßeroko to wywodźi/naprzod pokázuiąc to piſmem/ gdy Pan Krystus

Athana. lib. de cõm. eſſen. Tri. Baſil. lib. 4. cõt. Eunomium. Ciryl. lib. 13. Theſau cap: 13. Et lib. 3. Dial. de Trinitate. Hilar. lib. 6. de Trinitate. Lyranus in hũc locum.

Pierwßy wykręt Beſtyey ná to mieyſce. K. 6.

1. Timo: 1. b.

Bogiem z Bogá P. Krystus przez Duchá świętego. Beſtyey. K. 6. b. 62. a.

Auguſt: tr: 51. pe verbis Dñi. & Trat: 31. in Ioã.

ſtus

ſtus mowi: Ja á Oćiec iedno ieſteſmy: Potym dawa to po-
dobieńſtwo: Jeſlić ieſt Oćiec złotem/tedyć to ſzalony/ kto
prawdziwego ſyná iego záprzy być złotem/ále śrzebrem go
názowie. Tákże/iż Beſtya zna/że Pan Kryſtus ieſt Bogiem
z Oycá przez Duchá ś. tedy go iuż z teyże przyczyny Bo-
giem prawdziwym przyznáć muśi. Ale o tym bedą włá-

Zbořzenie wtorego wykretu/ przez okazánie piſmá.

ſne náuki ná ſwych mieyſcách. Wtory wykret czyni/ w
tym/iż co my czytámy (ábyſmy poználi prawdziwego Bo-
gá) to oná niechce tám mieć/BOgá/ ále tylko czyta (áby-

BOg mierzi Beſtyą w piſmie ś.

ſmy poználi prawdziwego) w czym odzywa ſie do textu
Greckiego. Ale nie máło Exemplarzow Greckich pewnych
máią tám to ſłowo: iednoż w niktorych muśieli ie Anty-

1. Jan 2. c.

kryſtowie/ktorzy ſie iuż zá Janá S. poczynáli wykreśić:
Bo y ſcholia Greckie świadczą/iż ſie ták ma czytáć iáko ieſt
v nas: Lecz by też tám nie było wyrážonego tego ſłowá
(Bog) przećie iáwna tám ieſt mowá o prawdziwym Bo-
gu Oycu: gdyż záraz potym miánuie ſyná iego/ktory pew-
nie bez Oycá być nie może. Iż tedy rzecz ieſt o Oycu: kto-
rego Beſtya pozwala być Bogiem prawdziwym/tedy ſyn
iego prawdziwy/iuż też tákowymże Bogiem być muśi: Nie

Trzeći wykret Kácyrze w zámećie piſmá ſłowy.

potrzebnie tedy to piſmo dlatego okeśiłá: ktore iednák o-
keſzenie widząc że iey nic weſprzeć nie mogło/vdáłá ſie do
Grámmátyki: y ſłowá tey ſentencyey inákſzymi punktámi
rozgrániczyłá/iáko czynił miſtrz iey Dyabeł/ gdy przez ſwe

Iuſtinus martyr orat. cōt. gentil. Lactan. l. 2. c. 17 Herodo. l. 1. et 7 Cicero libr. 2. de Diuinat.

Báłwány dawał Pogánom odpowiedźi rzeczy przyſzłych/
ſłowy y literámi ták záwikłáne/że mogł ie rozumieć ná o-
boie przećiwną ſtronę: ktorego zwyczáiu náſládowáli też
dawni Kácyrze. Tákżeć y Beſtya/ odrzućiwſzy ſtáre wy-
kłády álbo edicye Biblijey/do ktorych ſie w pierwſzym wy-

Doktorowie Kácyrſcy.

krećie bráłá/przywodźi zá ſobą iákieś Doktory/ ták daw-
ne y poważne iáko ſámá ieſt: y ták tę ſentencyą kłádźie.

Wiemy

Wiemy iż ſyn Boży przyſzedł/ y dał nam ſmyſł/ ábyſmy
poználi prawdziwego. A ieſteſmy w prawdziwym ſynie ie-
go Jezuſie Kryſtuśie. Ten ieſt prawdziwy Bog/y żywot

Piſmo świete iáko Kácyrze vłácnili ku poſpolitemu rozumieniu.

wieczny. A ſtąd/Krześćijánie mili/niechay ſie baczą/y dru
gie troche miekſze ſekty tych czáſow/ iáko to ieſt beſpie-
czno zá ſłowo Boże nie mieć nic inſzego/ iedno to iáko kto
z Biblijey według ſwego ſumnienia wyczyta. A to widźi-

Lege Tertul. de præſcr. hæret. & cōt. Hermoge. Ciprya: de vnitate Eccleſię. Vincen. Lyrin. cōt. hęreſes. Hilar. ad Conſtantium &c. Contiones Authoris de verbo Dei.

ćie/iż nie wierſzem/nie ſłowem/nie ſyllábą/áni literą/
ále iednym punktćikiem fałſzywie odmienionym/chce Be-
ſtya ſynowi Bożemu prawdziwe Boſtwo iego odiąć. Nie
chayże dopiero poczynáią wierzyć/ći co ſie Ewángelikámi
zową/żeć ſłowo Boże nie ták ná piſmie/ iáko ná dawnym/
zgodnym/á przeto zdrowym/záchowániu y rozumieniu iego
záwiſło. Jákoż wſzyſtkie nadawnieyſze Biblije żydowſkie/
Greckie/ y Láćińſkie/inſze rozdźielenie kłádą tych ſłow niż
Beſtya wymyśla. Y kto ſie tym ſłowam dobrze przypá-

Okazánie rozłożenia/y rozumienia tey ſentēcyey z poſtepku rzeczy.

trzy/łácno przez ſie obaczy/iáki im oná gwałt czyni/ták
w rozdźiale/iáko w náćiagániu ná ten ſwoy błąd. Bo nie
tegoć Jan ś. dowodźi w tym liśćie ſwoim/iż Pan Kryſtus
ieſt prawdziwym/gdyż o tym rzeczy áni ſporu nie było: ále
przećiw Ebionowi y Cheryntowi (ile oni nowi Krześćijá-

Athan. ſerm. 4. cont. Arrian.

nie poiąć mogli) tego náuczą/iż Pan Kryſtus ieſt y praw-
dziwym człowiekiem y prawdziwym Bogiem Oycu społ-
iſtnym: przetoż záwżdy go złączą z Oycem: częſtokroć wſpo-
minaiąc/iż kto o ſynie źle trzyma/ tenći też o Oycu dobrey
wiáry nie ma. A w tym wiec oſtátnim kápitulum poká-
zuie rożność nátur w Pánie Kryſtuśie z ſtrony człowieczeń
ſtwá/y z ſtrony Boſtwá/á iedne iſtność BOſką/ y wſzyſt-
kiey Troyce ś. iáko dali Bog w dźień ś. Troyce vſłyſzyćie.
Potym záśie opiſuie Jan ś. pożytki wiáry/ktora ieſt w te-
goż Páná Kryſtuſá/iż kto ią ma/ ten świádectwo Boſkie

w ſobie

w ſobie ma/y żywot wieczny/ktory mieni być w tymże ſy-
nie Bożym. Zátym położywßy obyczay/iáko ſkutku tey łá-
ſki y żywotá wiecznego/przez wzywánie y modlitwe zá ſie
y zá drugich/doſtepowáć mamy/ zámyka ten liſt tákowa ż
iáko y pierwey náuka/ obiáſniáiac co przedtym wſpomi-
nał/iáko ſyn Boży ieſt świádectwem Boſkim w nas/y ży-
wotem wiecznym: ku czemu kłádźie te ſentencya/ o ktora
Łácnieyßewy teraz miedzy námi idźie/ták mowiac: Wiemy iż ſyn BOży
tłeczenie y wy przyßedł/y dał nam rozumienie/ abyſmy poználi prawdźi-
kład tey náu- wego Bogá/y ábyſmy byli w prawdźiwym ſynie iego. Ten
ki ś. Jana. ći ieſt Bogiem prawdźiwym y żywotem wiecznym. Kto-
re słowá/z przeßłych y inßych tegoż Apoſtołá/tákie iáſniey
ße rozumienie máia: Bog w náturze ſwey/iż ieſt krewko-
Jan 1. b. śći ludzkiey niedoſtepny/ták iż go nikt w śmiertelnośći te-
1. Tim: 6. c. go ćiáłá nie widźiał/áni widźieć może. Przetoß my Apo-
1. Jan 1. a. 4. c. ſtołowie wiedzac wyświadczamy to/iż ſyn iego iednorodzo-
ny/ktory ieſt w łonie iego onemu ſpołiſtny/ ten przyßedł/
gdy wźiał ná ſie człowieczeńſtwo náße / y wypowiedźiał
nam Bogá Oycá: gdyż bedac świátłośćia dußna oświe-
cáiaca ćiemnośći niedowiárſtwá ludzkiego/dał nam ſmyſł
Koloſ: 2. a. albo dar Duchá ś. ktorym przez wiáre poznawamy BO-
Łukaß 24. g. gá Oycá. A tákowe poznánie/ nie ieſtći tylko według ſá-
mey martwey á nie pożyteczney wiáry/ále teź podług miło-
1. Kor. 13. śći: bo kto ſyná miłuie/y pełni roſkazánie iego/ tego tez O-
Jákub 2. c. ćiec vmiłuie/y z ſynem przyßedßy do niego w nim mießkáć
1. Jan 2. ſ. beda: á tym ſpoſobem bedźie táki człowiek w prawdźi-
Jan 14. c. wym ſynie Bożym/gdyż bez niego nie może nic zbáwien-
nego pocżać: iáko látorośl nie może bez máćice owocu po-
Jan 15. a. żytecznego z ſiebie wydáć. Záczym rośćie iuż nádźieiá ży-
wotá wiecznego: ktory iż nie może być inákßy człowieko-
Pſa. 16. D. 72. D wi/ iedno gdy ſie naſyći widzeniem y vkochániem chwały
prawdźiwego

prawdźiwego Bogá: Przeto tenże Pan Kryſtus ieſt táko-
wym Bogiem y żywotem wiecznym. Bo z ſtrony tego iż Augu. libr. 22. de ciuit. ca. 29. & 30.
z Oycem poſpołu w nas mießkáiac/ ma z nim rowność y
społiſtność Boſtwá/tedy tá społecznośćia Boſtwá Troy- D. Thomas in ſupplem. q. 92. art. 2.
ce przenaświetßey/duße náße naſyćić może: z ſtrony tego zá-
ſie iż ma człowieczeńſtwo vwielbione/ tedy tez vkocha w o-
ney chwale zmyſły vwielbionych ćiał náßych: á tym ſpo-
ſobem bedźie nam prawdźiwie żywotem wiecznym/gdy we-
dług tego/iáko Job przepowiedźiał/ oczymá tymi/á nie in- Job 19. D.
ßymi ktore teraz mamy/bedźiem pátrzyć ná Bogá zbáwi-
ćielá náßego/iákom w iedennaſtym Dowodźie ßerzey wſpo-
minał. Ten wykład tych słow/moi mili Krześćijánie/ieſtći
wźiety / nie z własnego wymyſłu álbo wykretow márto-
głowſkich/iákie tá Beſtya wnosi: ále z ſámych słow piſmá
ś. z tego Liſtu Jana ś. y z inßych mieyſc piſmá ßczyrze á
właſnie z ſoba ſtoſowánych: przećiwko ktorym trudno nay
wykretnieyße figle przemoc máia. Náwet co przerzeczeni Oſtátni wy-
Doktorowie Greccy przyználi/tego tá Sláſka Beſtya przy/ kret ktorym
żeby to słowko ku oſtátkowi (ten) miáło ſie śćiagáć nie Beſtya odmie
ná ſyná Bożeo/ále ná Oycá: Co ieſt wśćiekłym błedem. Bo nia iáſne sło-
ieſli kiedy Grekowie (iáko ſie Beſtya ná tym ſadźi) tego sło- wá Janá ś.
wká (ten) miáſto (on) vżywáia/tedy tám to bywa/ gdy o
oneyże iedney rzeczy cześte wſpominánie bywa/Otoß áby ie-
dnego słowká / ták cześto á przykro nie przychodźiło vży-
wáć/ czáſem tez to drugie odmieniáia / zwłaßcza gdźie ſie
tym rzecz á rozumienie nie odmieni. Ale tu mowi Jan ś.
o dwu rzeczách zacnych/y liczba od ſiebie rożnych/o BOgu
Oycu/ y o ſynie: Przetoż gdyby był chćiał przez to słowko
(ten) z nowu znáczyć Oycá / o ktorym przed tym mowił/
tedyć miał Apoſtoł Duchem Bożym nátchniony z tyle wy
mowy/żeby był rzekł właſnym słowem (on ieſt prawdźiwy
Bog)

Bog) ále iż rozumiał syná/ktorego dopieruczko był pomie-
nił/przeto vżył tego Pronomen własnego (ten): iákoby
rzekł: iż tenże ktoregom dopiero názwał synem Bożym pra-
wdziwym/iestći też iáko y Oćiec/prawdziwym Bogiem. Cze-
go iuż o Oycu nie było trzebá powtarzáć/ gdyż go przed
tym prawdziwym Bogiem názwał/iáko też tego sámá Be-

P. Krystusá zowie pismo żywotem wiecznym.

stya pozwala. Wielce tego nászego wykładu potwierdza y
to/iż Pismo ś. nie zwykło zwáć Bogá Oycá żywotem wie-
cznym/tylko syná/iáko y tu ná tym mieyscu. Co nie dáleko
chodząc naydziemy wnet wyższey w tymże kápitulum: gdzie

1. Jan 5. c. 1. a.

Jan ś. ták pisze: Kto nie wierzy synowi/czyni kłamcą one-
go (Bogá Oycá) gdyż nie wierzy w swiádectwo / ktore
wyświadczył Bog o synie swoim. A toć to iest swiádec-
two/iż żywot wieczny dał nam Bog/ á ten żywot iestći w
synie iego: kto ma syná/ma żywot/ kto nie ma syná Boże-
go/nie ma żywotá. Ktore słowá wziął Jan ś. z mowy sá-

Jan 3. d.

mego Páná Krystusá/ gdy iakmiarz też słowá do Nikode-
má sam o sobie mowił: dokłádáiąc iescze/iż kto nie wierny
iest synowi/nie oglada żywotá/ále gniew Boży zostánie ná
nim. Co iednák Bestya zbiia/naprzod tym/iż te słowá náy-
dą sie też w pismie o Bogu Oycu/iednoż nie pospołu/ále ná

Bácz iákoćsie Bestya sámá łowi.

rożnych mieyscách. Co iesli iest dostátni dowod tey rzeczy/
tedy ia też w pismie ná rożnych mieyscách nayde wszystkie
te słowá Bostwu przedwiecznemu syná Bożego należące/
ktorych Bestya nie pozwala: záczym predziuczka rospra-
wá miedzy námi bedzie. Co też zádawa iż te słowá / áby
Pan Krystus był Bogiem prawdziwym/ y żywotem wie-
cznym/okrom tego iednego mieyscá/ nie náyduią sie indziey
w pismie tákże pospołu o synie iáko y o Oycu. Ná to od-
powiádam/iż mogłyby sie nálesc y mieyscá/ cáłością iesli
nie słow/tedy rozumienia/temu podobne: ále dosyć by y ná
tym

Jan 1. a. 3, b. d 5. d. e. g. 6. c. de f g 10. b e 11. c. 14. a. 20. g. Kolos. 3. c. 1. Jan 1. a. 5. c. d Obiaw. 2. b. 3. a. 11. b.

tym gdy tu y ná inszych wielu mieyscách syn BOży bywa
zwány żywotem wiecznym/co nie tylko według pismá Do-
ktorow ś. ále y według Philosophow nie może należeć tyl-
ko Bogu prawdziwemu. A też żem dowiodł/iż to mieysce
iest o Pánie Krystusie/ tedy sámá Bestya táki wyrok (á
dobry) czyni/iż iedno swiádectwo pismá swietego/dostáte-

Vide Ciryl. de fide ad Regin.

cznym iest ku pokonániu prawdy do wiáry nászey. Jednák
żeby sie kto iescze nie wieszał ná watpliwościách tey Be-

Wykład mieyscá v Janá w 17. a.

styey/ktorymi vczászcza/iż pismo iednegoż Bogá prawdzi-
wego kłádzie: Tedy przypomione mieysce drugie Janá ś.

Ten iest żywot wieczny poznáć ciebie sámego Bogá prawdziwego y ktoregoś zesłał Jezusá Krystusá.

ktore ácz sie Bestyey zda być przećiwnym/przećie bárzo do-
brze według tego wykłádu/do tego drugiego może być przy-
stosowáne. Mowi ták Pan Krystus: Tenći iest żywot wie-
czny áby poználi ćiebie sámego prawdziwego Bogá/y kto-
regoś ty zesłał JEzusá Krystusá. Ktorymi słowy dawa
znáć Pan Krystus krotko/ tákowyż iáko y w oney senten-

Orig. in 2. cap. Epist. ad Rom. Tertu. l. de Tr. Cipry. epi. 73. Basil. l. 4. cōt. Eunomium. Greg. Nazi. li. 4. de Theolog. Chris. in hunc locū & hom. de Trinitate. Ambr. li. 5. de fide cap. 2. Augu. lib. 6. de Trin. cap. 9. Hilar. l. 3. & 7. de Trin. & de vnita. pa. & fi. Theop. in hūc locum.

cyey sposob przychodzenia człowieká do żywotá wiecznego/
ktory sie dzieie przez wiáre/nádzieie/y miłość/ y ztąd w łá-
sce Bożey / przez insze cnoty. Bo ácz tu tylko wspomina
poznánie Bogá/ktore sie dzieie przez wiáre: wszákoż sie w
tym zámyka miłość/y insze tákowe cnoty: gdyż tenże Apo-
stoł mowi: Iż kto sie mieni znáć Bogá/á przykazánia iego
nie chowa/ten kłamcą iest. Ten żywot wieczny y droge do
niego/sádzi Pan Krystus ná prawdziwym BOgu/y ná so-
bie iáko posłánym od Bogá: gdyż vspráwiedliwienie/y do-
skonáłe według dusze y ćiáłá vwielbienie násze/potrzebowá-
ło pośrzednika/y zbáwićielá tákiego / ktoryby z BOgiem
Oycem prawdziwą y iedne náturę Boską/ y z námi iedná-
kie/okrom winności grzechu/człowieczeństwo miał: iákom
teráz nie dawno wspominał/y we wtorym Kazániu dokłá-
dnie sie to pokazáło. Przetoż Pan Krystus iż żywot wieczny
sádzi

ſądzi ták ná ſobie iáko ná Bogu Oycu/tedy ſie też nie mniey

Oycá ſámego cżemu p. Kryſtus zowie prawdźiwym Bogiem.

rozumie Bogiem iáko y onego. Wßákoß Oycá zowie pra
wdźiwym Bogiem/naprzod przeto/ iż on w perſonie ſwey
nie ma inßey natury tylko Boſka/a Pan Kryſtus ma przy
tym y człowiecża. Iáko też Páweł ś. zowie wdowy oſo-

1. Tim, 5. a.

bliwiey nabożne/prawdźiwie wdowámi: nie przeto żeby też
y mniey nabożne nie były prawdźiwie wdowiego ſtanu/ale
iż przy onym ſtanie ſwym/ tedy też obyczáiow wdowiemu
ſtanowi nie do końcá ſłużacych náſládowáły. Druga przy-
cżyná/iż obyczáiem piſmá ś. zowie tu Oycá Bogiem pra-
wdźiwym/dla rożnośći od Bogow fałßywych Bałwánow

Jerem. 10. b

Pogáńſkich: Iáko też Ieremiaß/ opiſawßy rozmáite Bał-
wány Pogáńſkie/y ozdoby ich/ ták mowi: Wßyſtko to ieſt
vczynkiem rak rzemieſlniká: Ale Pan BOgiem prawdźi-
wym ieſt: on ieſt BOgiem żywym y wiecżnym. Y trochę
dáley dokłada: Bogowie ktorzy nie vczynili niebá y źiemie/

Bogiem iednym ieſt wßyſtká Troycá S.

niech zágina. Gdźie oto przyznáwa Boſtwo rożnośćiam
perſon Boſkich/iedno tym ktorymby ſtworzenie należało/á
ſtad y Pánu Kryſtuſowi/przez ktorego wßyſtko ieſt ſtwo-
rzono/cokolwiek vczyniono ieſt/iákośćie w pierwßym Ka-
zániu ſłyßeli. To tedy rozumiał Pan Kryſtus w tych ſło-

1. Kor: 8. b.

wách co y Páweł ś. gdy nazwał Oycá iednym BOgiem/
nie żeby inße perſony od tey iednośći wyimował/ale wzgle-

Epipha. hæreſi 96. & initio Ancoratus. Chriſ. hom. de cruce Domin. Greg. Nazi. li. 4. de Theolo.

dem rozmáitośći Bogow Pogáńſkich. Bo inácżey y Oćiec
nie byłby też Pánem/gdyß tam záraz potym Kryſtuſá ſá-
mym Pánem názywa: iáko o tym doſtátecżnie było w do-
wodźie trzydźieſtym y pierwßym. Tákżeć y ná tym mieyſcu
(iáko piße Epiphanius) ieſliby ſyn Boży dla tego Bogiem
nie był/iż tu Oćiec ſam bywa zwány prawdźiwym Bogiem:

Jan 1. a. 8. b. 1. Jan 1. b. c.

tedyby też BOG Oćiec nie był świátłośćia prawdźiwa:
gdyß Jan ś. mowi: iż Bog ieſt świátłośćia táka ktora w
ſobie

ſobie ćiemnośći niema żadnych. Ale nád to pokazałem z
tego mieyſcá doſyć dowodnie/iż Jan ś. zowie słowy wy-

1. Jan 5. d.

raźnymi Páná Kryſtuſá Bogiem prawdźiwym y żywotē
wiecżnym. Cżegoż ießcże adwerſarzom nie doſtawa/ áby/

Arryani przeżno ſie mnożącio piſmá źle rozumiánego popiſuia.

nie ták ſynowi BOżemu cżeść BOſka (ktorey mu żadne
ſtworzenie nie odeymie) ale ſobie ſámym rozum przyro-
dzony y wiáre/zá ták iáſnymi świádectwy piſmá świeteo /
przywroćili: Tego ießcże podobno potrzebuia/áby nie tylko
prawdą/ſpráwiedliwośćia/y siłą/ale ktemu y zwierzchnia
liczba pocżtu tych dowodow/byli wyrownáni. Iáko te-
dy Arryuß nießcżeſny przodek ich/około cżterdźieśći mieyſc
piſmá źle rozumiánego/przećiw przedwiecżnemu Boſtwu
Páná Kryſtuſowemu przywodźił/ták y my chocbyſmy te
liczbe nie rownie przeſiegáć mogli/iednák przedłużenie dál-
ße hamuiac/dowody náße do teyże tylko liczby przywiedźie-

Dowod 40. á oſtátni z przeſtrogi ś. Thadeuſzá Apoſtolá przećiw Antykryſtom.

my. Przetoż oſtátnie cżterdźieſte świádectwo biore z Li-
ſtu ś. Thadeußá Apoſtołá/gdy ták piße: Námileyßy/wßel-
kie ſtaránie cżyniac około piſánia wam o ſpolnym zbáwie-
niu wáßym/ miałem potrzebe piſáć do was/ proßac ábyś-
ćie boiowáli o wiáre świetym raz podána. Abowiem ná-

Judás 1. a. Gloſſa ordinaria, & Nicolaus Lyranus ſuper hunc locum.

ſtapili niktorzy ludźie (ktorzy przed tym przeyźrzeni ſa ná
to potepienie) niepobożni/Bogá náßeo łáſke odmieniáiacy
w roſpuſte: y ſámego panuiacego/ y Páná náßego Jezu-
ſá Kryſtuſá przacy ſie/ıć. Tu niewatpliwie przez pánu-

2. Moiz: 34. a. 2. Krol: 23. a. Madro: 6. b. Ekle: 13. a. 15. c. Iſá: 3. a. 10. d g. Daniel 5. f. Izaiaß 16. a. Miche. 5. a. Málach: 3. a. 1. Kor. 8. b.

iacego y Páná rozumie Apoſtoł prawdźiwego Bogá. Bo-
go ták piſmo cżeſto zowie / ázwłaßcżá Izáiaß ná kilku
mieyſcách/y Páweł y JAN ś. Co záſie właſniey piſmo
przywłaßcza Pánu Kryſtuſowi/zowac go tákże Pánem y
pánuiacym: gdyß on nie tylko z ſtrony BOſtwá/ ále też z
ſtrony człowiecżeńſtwá zoſtał zwyćiezcą y Pánem náßym/
iákośćie w Trzydźieſtym pierwßym dowodźie y indźiey ſły-
ßeli. A

ſzeli. A tu wiec na tym mieyſcu nie może ſie to rozumieć o
Bogu Oycu. Bo żadni Kácyrze ták z Żydowſtwa/iáko też
z Krześcijáńſtwá (przećiw ktorym tu Apoſtoł piſze) nie
przeli ſie Bogá Oycá/tylko ſyná iego Páná Kryſtuſá/iá-
2. Piotr 2. a. ko Piotr S. też náukę y słowy máło inákſzymi opiſuiąc/
wykłada/iż tu rzecz ieſt o tym Pánie/ktory nas vkupił/co ſá
memu Pánu Kryſtuſowi należy. Przetoż bez wſzelákiego
ſporu/onego tu zowie pánuiącym y Pánem: á przetoſz y
Psal. 99. a. Bogiem: gdyż Dawid mowi: Pan onći ieſt Bogiem: iákom
Izáiaſz 45. a. to ſzerzey w przerzeczonym dowodźie pokázowáł. Co ieſzcze
lepiey potwierdzáiąc/zowie go tu ſámym Pánem y pánu-
iącym: áby dał znáć/ iż on nie ieſt iákim inſzym Bogiem/
ále w náturze y iſtnośći Boſtwá/ieſt iedną rzeczą z BO-
giem Oycem: álbo przeto iż ſam PAn Kryſtus ieſt táko-
wym/ktory względem dwu nátur/ Boſkiey y człowieczey/
náde wſzyſtko wywyżſzoney/ieſt y Pánem/ieſt też y pánuią-
cym. A nád to wſzyſtko/kto ſie textowi przypátrzy/wyrá-
źnie Apoſtoł rzecz ſwoie tu prowádźi o ſynie Bożym: wſpo-
mináiąc przed tym Páná Kryſtuſá y łáſkę iego Boſką/kto-
rą Kácyrze w roſpuſtę obracáią : y potym miánuiąc go
być Jezuſem/ nie ktory ſie z Máryey počzął /iáko Beſtya
ſzczeka/ ále ktory w figurze onego Jozuego lud z Egiptu
wybawiał/y z nich nieposłuſzne karał. Około czego iuſz by-
ło przed tym/y będźie wiecey w bliſko przyſzłym Kazániu.
Kácyrſtwo Aryáńſkie trzemá grzechom głownieyſzym/y karániu ich podległe. A to teráźnieyſze iuſz zámknę tym to świádectwem s. Thá-
deuſzá: ktory onym Kácerſtwam ſwego wieku przećiw Bo-
ſtwu Páná Kryſtuſowemu przyczytá trzy ſproſne á hánie-
bne grzechy : ktore też Pan Bog znácznicy niſz inſze poká-
rał. Naprzod wſzeteczność y ſproſność Sodomſka/ogniem
1. Moiż. 19. śiárczanym z niebá ſpuſzczonym wygłádzona. Drugi/ py-
chę á wzgárdę przećiw BOgu / prze ktorą Lucyper z ſwą
orda

ordą złych Angiołow był z wyſokośći niebieſkiey do głębo- Izáiaſz 14. c.
kiego piekłá ogniſtego wtrącony: Trzeći ſzemránie álbo ſzá- Lukaſz 10. c.
cowánie wſzechmocnośći Bożey/ y ſtąd bluźnierſtwo prze- Dźiejow 12.
ćiw Bogu/ prze ktore wiele żydow ná puſzczey nie doſzedł- 3. Moi: 14. f.
ſzy źiemie obiecáney ſrodze poginęło. Tákoweſz grzechy náy- Żydow 3. d.
duie tu Apoſtoł w onych czáſu ſwego kácyrzách: á my przy-
pátruymy ſie też krotko/ieſli też tákowe w tych przećiwni- Pierwſzy
kách Kryſtuſowych teraz nie płużą : Bo iáko ſie znáczy z grzech wſzetec
Obiáwienia Jana s. y z dawnych Doktorow Kátholicznych: cznośc ćieleſna/iáko z da-
oni dawni Kácyrze chwyćili ſie byli błędu iednego z vczą- wná płuży w
niow y pomocnikow Apoſtolſkich Nicolai Antiocheni. Nowokrzczeńcách.
ktory przyczynę do tego dał onym kácyrzom / iż żon włá- Obiáw: 2. b.
ſnych y inſzych białychgłow ſproſniey niż bydletá ſpolnie á S. Ignatius mar
wzáiem vżywáli. Co też oſobliwie opiſuie Epiphanius , o tyr epi. ad Tral
iákichſi łáźniach w ktorych podwieczor w obyczay iákie- lianos & Philadelphien.
gos nabożeńſtwá y gorącośći duchá/tákowe pſoty oczywi- Irenæus lib: 1.
śćie płodźili. Coś podobnego też o náſzego wieku Nowo- cap: 27.
krzczeńcách nie tylko piſmá/ále też ſnádź oczywiſte świáde- Niceph: lib: 3.
ctwá ludzkie twierdzą: nákoniec y o nágich ſlubách mał- histo: cap: 15.
żeńſkich: co ia zoſtáwuie tym ktorym ſie o tym wiecey ni- Clemēs Alex.
żeli mnie pytáć zeydźie. Co włáſnie ieſt ćiáło mázáć y plu- 3. Strōmatum.
gáwić/ iáko tu ſtrofuie Apoſtoł święty. Wtorą wádę Hier: epi. 48. & lib. cōt. Lucife. cap: 8.
kácirſtwá onego wieku ſwego kłádźie s. Thádeuſz pychę á Augu. & Phila
nieposłuſzeńſtwo złych Angiołow przećiw ſtworzyćielowi ſtrius lib. de hæ
ſwemu. Ktoremu grzechowi rowna onychże przećiwko reſibus.
ktorym piſze Antykryſtow/ktorzy iż według nazwiſká ſwe- Epipha. in Ana
go przećiwili ſie Pánu Kryſtuſowi/tedy też y zwierzchno- cephal. Panarij versus finem.
śći iego: ták iáko Páweł s. opiſał/iż kto ſie zwierzchnośći
przećiwi/ten ſie przećiwi ſpráwie Boſkiey: Co potym ob- Rzym: 13. a.
iáſnia s. Thádeuſz/vżywáiąc przykłádu Kore / Dáthán/ y
Abiron/ ktorych iż ſie Moyżeſzowi ſprzećiwili źiemiá po- 4. Moiż. 16. 27. a.

żárłá:

2.Timot: 2.d. żárła: y inszy Apostołowie ná tákowychże częstokroć sie v-
1. b. 4. e. skárżáia: ták iż Jan s. kłádźie te probe prawdźiwey wiá-
Dźiełow 7.f. ry: że kto słucha Apostołow/y tych ktorzy z nich prawdźi-
1.Jan 4. a. w.e idą/ten z Bogá iest/ á kto sie im przećiwi ten z Dya-
3. Jan c. błá iest: y ztąd każe poznáwáć duchá wiáry prawdźiwey
S. Ignatius mar- od kácyrskiey. Teyże proby násládowáli dawni Doktoro-
tyr in omnibus wie świeći/to przednieysza przyczyne kácyrskich wymysłow
ferè epistolis. dawáiąc/ gdy zwierzchnośći Kośćiołá powszechnego nie
Irenæus lib: 4. dźieie sie powinne posłuszeństwo y owszem wzgárdá: Já-
cap: 43. ko sie teraz v nas dźieie: gdźie co głowá to zwierzchność y
Cipryan: lib: 1. zátym wiárá. Ktore niepostuszeństwo nawiecey pocho-
epist: 3. & libr. dźi z pychy/ktorey corka iest / iáko wywodźi Grzegorz S.
4. epist: 9.
Gregor: lib. 31. To niepostuszeństwo przećiw zwierzchnośći iuż nie tylko
Moral: cap. 31. duchowney ále y świeckiey/ iáko sie dálece rozbiegło w tey
Nowokrzczeń- zwłasczá sektćie Nowokrzczeńskiey/ w tym iáko w inszych
cy zwierzchno- sprosnośćiách powoływa ich/y opisuie zbieg ich nie dawny
śći przećiwni. Dániel Bieleński w kśiążkách odwołánia swego. Aleć y są
mi iuż nie vstną á pokątną náuką/ále pismem iáwnie wy-
drukowánym wywodzą to/ iż zwierzchnośći nie powinna
Czechouius in rzecz słucháć poddánemu/gdy go do woyny vżyć chce: ále
Apologia devi- ma to podlegáć sumnieniu káżdego/właśnie iáko onemu drze-
ta & moribus wu Márchołtowskiemu/o ktorym sćie podobno słycháli:
primitiuæ Ec- przetoż w tym zgołá opákowáli náuke Páwłá s. gdy wy-
clesiæ. wodźi/iż vrząd nie dármo miecz od Bogá dány nośi: ku ká-
Rzym: 13. ràniu złych/á ku obronie dobrych. Y Jan s: Krzćićiel choć
srogośćią wielką występki ludzkie szácował/y krolowi He-
Matth: 14. a. rodowi w tym nie przepuśćił: przećie stanu żołnierskiego
Márek 6. b. choćia ná on czás Cesárzowi Pogáńskiemu nawiecey prze-
Łukasz 3. a. 3. c ćiw ludowi Bożemu służącego/nie zgánił: ále tylko bez gwał-
tu y skwirku ludzkiego kazał im przestáwáć ná ich żołdách
y zapłátách: ktorey Ewángeliey wiem iáko Bestyá wymy-
słámi

słámi Erázmowymi zbywa: iednoż zbijáć to/nie iest teraz
przedsiewźiećie moie: iest kto inszy komu to wiecey rozbie- Wzgárdá zwi-
ráć należy. To tylko przydam/ iż niepostuszeństwo przećiw ierzchnośći du-
Kośćiołowi niepohámowáne/ pokarał Pan Bog niepostu- chowney/ o ko-
szeństwem przećiw sámey zwierzchnośći naywyższey świe- go sie nákoe-
ckiey: y spełniło sie co POLski ieden niedawny Pátryárchá niec opárła.
(bo go ták słusznie názwáć moge) mawiał: Qui modo Stanislaus Ho-
nolunt esse Papistæ, eadem licentia nolent aliquando esse sius Cardinalis
Registæ, Co Boże áby dáley nie chodząc iuż w tey kłobie & Episcopus
stánęło. O tákowey nádętośći/y niepostuszeństwie Kácyr- Varmiensis.
skim/tákże y o rospustnośćiách ktorymi sobie ludźie pozy- To niepostu-
skawáia/właśnie ná tenże kształt nápisał Piotr s. w te sło- szeństwo/y ro-
wá: Byli też y fałeszni Prorocy miedzy ludem/ iáko y mie- spuste kácyr-
dzy wámi będą Mistrzowie kłamliwi/ ktorzy będą wna- ską/iáko wła-
száć sekty zátrácenia/y tego ktory ich vkupił Páná prza sie: śnie opisał s.
przywodząc ná sie prędkie zátrácenie. Y wiele ich poydźie Piotr.
zá ich rospustnośćiámi: przez ktorych drogá prawdy będźie 2. Piotr 2. a.
bluźnioná: y w łákomstwie zmyslonymi słowy będą sobie
z was zysk ziednáć: ktorym sąd iuż z dawná (náznaczony)
nie vstawa/y zátrácenie ich nie śpi. Y potym s. Piotr/iá-
ko y tu s. Thádeusz rowna te złe spráwy ich/grzechom złych Job 4. d.
Angiołow/Sodomczykow/y wszetecznikow onych/dla kto- 1. Moize: 7. &
rych świát był zátopiony/y Báláámowi ktory prze łákom- 19. c.
stwo prawdy Bożey odstąpił. Potym záśie ták mowi: V- 4. Moiz: 22. d.
mie Pan pobożnych z pokusy wyrywáć: á złych ná dźień o-
statniego sądu ná vtrapienie záchowywáć: á wiecey tych
ktorzy zá ćielesnośćią w pożądliwośći nieczystośći poste-
puią/y pánowánie wzgardzáią (to iest Máiestát Boski Pá-
ná Krystusow/y zátym insza zwierzchność / iáko Thádeusz
s. dołożył) zuchwáli/w sobie sie kocháiący/ważąc sie tego
wzniecáć obłedliwe sekty/bluźniąc. Y o pysze ich ieszcze po-
tym do-

Fortyl kácyr- ſki do záttrzymánia ſwego ſtadká.

tym dokłada: Abowiem pyſzne á nádete ſwoie nauki már-
nośćiámi vdawáiac/przylwodzáia w pożadliwośćiach zbyt-
kow ćieleſnych tych ludźi/ ktorzy poniekad poczeli ſie byli
ſchrániáć tych ktorzy trwáia w błedźie kácyrſkim: obiecu-
iac im wolność/áno ſámi ſam niewolnikámi ſkázey.
Kto dobrze to opiſánie obudwu Apoſtoł przyrowna do o-
byczáiow dźiſieyſzych kácyrzow/ zwłaſzcża Nowokrzczeń-
cow/iáko ie przerzeczony Dániel Miniſter opiſał / y iáko
świátu ſa wiádome / obaczy to iż APOſtołowie ták ie tu
Proroctwem wyráźili/ iákoby ſie im byli przypátrowáć
mieli. Gdźie policzáia ieſzcże obádway Apoſtolowie trze-
ći ich hániebny przymiot bluźnierſtwo : ktore ieſt ćieżſze
niż przerzeczone choćia też hániebne grzechy. Bo ták mowi
ſam Pan Kryſtus: Wſzelki grzech y bluźnierſtwo bedźie od-
puſzczono ludźiom: ále duch bluźnierſtwá/nie bywa odpuſz-
czony. Y ktokolwiek wyrzecże ſłowo przećiw ſynowi człó-
wieczemu/ bedźie mu odpuſzczono: ále kto bedźie mowił prze
ćiw Duchowi świetemu/ nie bedźie mu przepuſzczono / áni
w tym/áni w przyſzłym żywoćie. Y wykłada tám záraz
zbáwićiel: Gdyż bluźnierſtwo Duchá ś. rozumie ſie bluź-
nierſtwo prawdźiwego Boſtwá/ktorego moca/iákoby pál
cem/to ieſt ſpráwa Boſka/Pan Kryſtus Dyabelſtwá wy-
rzucał: co oni bluźniercy żydowſcy mocy Belzebubá Kſia-
żećiá piekielnego przycżytáli: iáko nie dáleko tego bluźnier-
ſtwá ſa teráźnieyſzy nowi Arryánie. Ano prawdźiwie y ſá-
mi tákowi wſzyſcy ſa z Dyabłá/ y vczynki iego iáko Oycá
ſwego czynia. Gdyż według náuki Páwłá ś. / żaden kto
z Duchá ś. mowi/nie kłádźie złorzeczeńſtwá ná Páná Je-
zuſá/iáko ći zápámietáli ludźie czynia / nieſłycháne á ſro-
motne bluźnierſtwá y vrągánie kłádac ná ſyná Bożego/ ná
Duchá ś. y ná Troyce przenaświetſza : iáko tego mowy y

Trzeći przymiot Arryáńſki bluźnierſtwo/iáko ieſt hániebny.
Job 34. D.
Math: 12. C.
Márek 3. D.
Lukaſz 12. b.
Math: 12. b.
Lukaſz 11. c.
Jan 8. c.
1. Jan 3 b.
2. Kor: 12. A.

piſmá ich ſa nápełnione. Ale ſłuchayćie ieſzcże moi mili
Krześćiánie/iákoć dźiwnie ći obádwáy Apoſtołowie wiel-
ka á nieznoſna ſrogość tákiego bluźnierſtwá tych nieſzcze-
ſnych ludźi przećiw ſtworzyćielowi ſwemu rozbieráia y o-
ſkarżáia. Naprzod Piotr ś. tego dowodu w tym vżywa:
iż Angiołowie dobrzy w náturze ſwey ſa nayzacnieyſzym
ſtworzeniem Bożym : Dyabli záśie po vpadku ſwym ſa
rzecża naypodleyſza y náde wſzyſtko przeklęta: A przećie An
giołowie nie waża ſie tego złorzecżyć Dyabłom/ ále to ná
ſámego Bogá wkłádáia: ná to baczenie máiac/iż tylko dy
abli ſa ſtworzeniem Bożym choćia naypodleyſzym. Co ob-
iáśniáiac ś. Thádeuſz z hiſtoryey śmierći y pogrzebu Mo-
yzeſzowego/ktora ieſzcże zá iego czáſu byłá ná piſmie/przy-
wodźi ten oſobliwy przykład: Michał Archángioł poſwárzył
ſie z Dyabkem o ćiáło Moyzeſzowe / z tey przyczyny (iáko
poſpolićie Doktorowie wykłádáia) iż ś. Michał/gdy iuſz z
vrzedu ſwego duſze pobożna Moizeſzowa do Ráiu dopro-
wádźił/ſkrył też w grob táiemny (iáko świadczy piſmo)
ćiáło Moyzeſzowe/vchodzac tego/áby lud żydowſki w opie
ce tego Angiołá bedacy / á bałwochwálſtwu w Pogáń-
ſtwie przyzwycżáiony/nie był zá czáſem onego ćiáłá zá Bo
gá chwalił. Dyabeł záśie/czuiac ſie być Kſiażećiem tego
świátá/dopierał ſie tego/áby wżdy ćiáło/iáko z ziemie wźie-
te y śmierćia źiemi przyrownáne/ było w iego władzey do
zmartwychwſtánia zoſtáło/ chcac ſobie nim przez bałwo-
chwálſtwo ktora duſze pozyſkáć. Tám zárobił był Szátan
ná to/áby ś. Michał/ktory go iuſz był z niebá przedtym ſtra-
ćił/áby go też tu był iákim ſrogim ſprzećiwienim zgromił: á
przećie (mowi ś. Thádeuſz) nie ważył ſie tego / cżcząc w
tym Bogá/ ktorego ſtworzeniem Szátan był : ále włożył
to ná ſámego Bogá/ mowiac ták Dyabłu : Niechći ſam

Angiołowie nie śmieia złorzecżyć Dyabłom/ á dyabelſcy Antykryſtowie śmieia Bogu vrągáć.
2. Piotr 2. b.
Swádá miedzy Angiołem / á Szátánem o ćiáło Moizeſzowo.
Judas b.
5. Moi: 34. b.
Jan 12 c 14. D
Ephe: 6. b.
Obiáw: 12. b

Bog káie/y tobie tego zákaze. Ktory przykład ácz nikto⸗
rzy zá apocriphum y podeyżrzány mieli: wſzákoſz iż gi Apo
Hier.in Cōme. ſtoł w Liſt ſwoy włożył/ iuż też piſmá ś. powáżność mieć
1. cap.epiſto:ad ma/choćia ſámych kśiąg ſkąd ieſt wźięty nie przyimuiemy.
Titum. Iáko Páweł ś. w piſmá ſwoie kłádł ſentencye ieſzcże nad
Dźieio: 17. f. to Pogáńſkie/choćia onych piſm ſkąd ie wybierał nie przy⸗
znawał. Jákoſz okrom tego/ czytamy temu bárzo podo⸗
Zácha: 3. a. bną roſpráwę v Zácháryaſzá Prorokà: iednoż śię tym dłu⸗
Smiáłość nie żey báwić niechcę. Tylko ſtąd obacżćie moi mili Krześći⸗
ſłycháná terá⸗ iánie/nie ſłycháną śmiáłość y okrućieńſtwo teráźnieyſzych
źnieyſzych blu bluźniercow w náſzey nieſzcżeſney POlſzcże. Oto przedniey
źniercow. ſzy Angioł/o krzywdę ſłuſzną Bożą y ludu iego / niechćiał
przymowką żadną tknąć przeklętego Dyabłá/dla tego tyl⸗
ko iż był ſtworzeniem Bożym / choć potym z przycżyny
ſwey przeklętym. A v nas iácyś obcy ludkowie/ktorych iá⸗
koby godni byli/mieyſce to zwáć nie dopuśći / przywędro⸗
wawſzy niewiem ſkąd do Polſkiey/á ſmácżnymi á ćieleſny⸗
Rzym: 16. c. mi náukámi (iáko przedtym Apoſtołowie opiſáli) ſobie
2. Kor. 11. kupę ludźi do towárzyſtwá błędu ſwego nágromádźiwſzy/
Dźieio: 20. f. nas Kátholiki/ktorzy práwem y Bożym y Koronnym / z
2. Tim: 4. a. ſámego pocżątku áż do tąd/ieſteſmy w tey Rzecżypoſpoli⸗
2. Piotr 2. b. tey vgruntowáni/á w tych licżbie więtſza część przednich
á ſláchecķich ludźi/Rad y Vrzędnikow zacnych Koronnych
K. 15. 41. 60. Duchownych y świeckich/ nákoniec ſámego pomázáncá Bo⸗
żego Królá y Páná náſzego pobożnego/ śmieią ták beſpie⸗
cżnie názywáć y opiſowáć iákimiś Pápanámi/ y Antykry⸗
ſtámi / álbo przećiwnikámi Kryſtuſowymi á nacżyniámi
Dyabelſkimi. A gdy śię to ták zeſzło/nie ſtánęli ná tym lu⸗
dźie nád Dyabły okrutnieyſzy. Bo tymiſz pąſzcękámi ſwymi
przeſzli wſzyſtkie przybytki niebieſkie / zeſromoćiwſzy święte
BOże/ ktore on ſam/ iáko iuſz wyſłużone przyiaćioły ſwe
wielce

wielce poważa: A náoſtátek tárgnęli śię ná Máieſtat nie⸗
doſtępney zacnośći y chwały ſámego Bogá: gdyż ſyná ie⸗
go własnego y iednorodzonego/ iemu w náturze y chwale
rownego ták zeſromoćili/ że go człowiekiem nieco tylko
Boſtwem nádárzonym vcżynili/y potym w rząd go ſwoy L. 56.
policżywſzy brátem ſtárſzym go názwáli: á nie długo cże⸗
káć / iż zápámiętáli ludźie podnożkiem ſwym pocżytáć go
będą. O czáſy nieſzcżeſne / o nieſtworności Polſka/ o wiel⸗
ka żáłośći/ktora o tákie deſpekty Bogá y zbáwićielá náſze⸗
go/pobożne ſercá przeráżáć muśi. Dźiwna záprawdę á żá⸗ Bluźnierſtwá
łoſna zákámiáłość tych mizernych ludźi: Bo ieſli ich od tá⸗ ſrodze zakon
kowego bluźnierſtwá nie odwodźi/miłość ku BOgu / ábo Boży zakazał
wżdy tá powinność/ktorą ſtworzyćielowi ſtworzenie ieſt
powinno: że śię wżdy przykłádem nákoniec przeklętych dy⸗ Math: 8. d.
abłow nie lękáią karánia y mąk/ktore im zá ták hániebny Lukaſz 8. d.
grzech bluźnierſtwá ieſt w piekielnych przepáśćiach zgoto⸗ Jákub 2. d.
wáne. A zwłaſzcżá iż w tym máią ták dawne y iáſne náu⸗
ki y przeſtrogi ták piſmá ś. iáko też dawnych Doktorow
ś. iáko śię dotąd ſzyroce pokázowáło. Bo (iáko wywo⸗ Cyril. Alexan.
dźi Cyrillus ś.) zakon Boży ták pilnie to opátrzył/ iż kazał lib: 12. in Ioan.
y w tym żywoćie ná gárdle káráć tych/ ktorzyby bluźnili/ cap: 19.
nie tylko prawdźiwego Bogá/ále też ludźie ná zwierzchno⸗ 3. Moi: 24. c d
śći będące/dla tego że ie piſmo ś. przez podobieńſtwo Bo⸗ 2. Moiż: 22. d.
gámi zowie: á co więtſzego ieſt/y tym nieprzepuſzcżą/ktorzy 20. b.
imię Boże (zwłaſzcżá nie potrzebnie) pomieniáią. Coż tu 5. Moiż: 5. b.
rzeką teráźnieyſzy nieſzcżeſni á opłákáni bluźniercy / o kto⸗ 1. Krol. 2. e.
rych śię ono wypełniło co Dawid przepowiedźiał: iże má⸗ 4. Kro: 19. d.
ło ná tym máiąc/ iż ięzyki ich pokáſáne przewiedźieły źie⸗ Job 15. a.
mie/to ieſt zháńbili to tu źiemſkie ieſzcże dźiedźictwo Páná Pſal. 72. b.
Kryſtuſowe/Kośćiołá iego powſzechnego: ále nákoniec v⸗ Obiáw 16. b.
ſtá ſwe wynieśli áż w niebo/Máieſtatowi Boſkiemu y do⸗ 13. b.

ſtoyney

ſtoyney chwale swietych á przyiaćioł iego nie przepuſzczáiac. Spytałby kto: Iż bluznierſtwo ieſt ták ſrogim á ſzkodliwym grzechem: coż wżdy ludźie przywodźi do tego/że ſie go ważyć smieia? Dwie przyczynie (inſze ná ten czás opuſzczáiac) náyduie tego w piſmie swietym: Jedne kłádźie Jan s. w Obiáwieniu ſwoim/gdy opiſuie ſtrácenie Lucyperá y iego towárzyſzow Dyabłow z niebá/y głos Angelſki ktorym ták wołał: Biádá źiemi y morzu: gdyż zſtapił Dyabeł do was/máiac gniew wielki: á wiedzac iż czáſu mało ma. Co iákoby wykłádáiac dawni dwáy Doktorowie y Meczennicy s. Iuſtinus y Irenæus piſza/ iż Szátan po przyśćiu Páná Kryſtuſowym nabárźiey poczał przez kácyrſkie bluznierſtwá vragáć Pánu Kryſtuſowi/przeto iż wyrozumiał/że był przezeń zwyćiezony/ y przez iego ſad z ludźmi potepionymi/ma być nie długo w otchłániey ogniá piekielnego zámkniony. Druga przyczyne dawáia tu obádwáy Apoſtołowie Piotr y Thádeuſz s. gdy ták piſza: Iż ći bluźniercy/czego nie rozumieia to bluznia: á co zás rozumieia tym ſie nád nie rozumne Beſtye ſproſnieyſzymi czynia. Skad ſłuſznie możemy táki Argument vczynić: Michał Archániol/bedac nád ludźie pełen łáſki y madrośći/ták przyrodzoney/ iáko też od BOgá dárowáney/przećie śćierpiał y zmilczał onego głupſtwá á wſzetecżeńſtwá/ktore Dyabeł około ćiáłá Moyzeſzowego chćiał broić: dla tego áby iedno był namniey ſtworzeniu Bożemu nie przyganił. A ći chłopi/tokárze/ſtrugárze/wrzećiennicy/płoćiennicy/kápuśćiarze/y inſze drożdże narodu ludzkiego/iż ſie lat ſwych tego nie vczyli/áby rozumieli z piſmá/y z zgodney náuki powſzechney/národzenie przedwieczne/y wćielenie doczeſne ſyná Bożego w iedność perſony: tákże Boſtwo y pochodzenie Duchá s. y táiemnice Troyce przenaswietſzey: tedy z tey przyczyny

Pierwſza przyczyná bluznierſtwá ieſt iad ſzátáńſki przećiw Kryſtuſowi.

Obiaw: 12. c.

Irenæus lib. 5. cont. hæreses.

Druga przyczyná nie vmieietność á roſpuſtá.

2. Piotr 2. c. d. Judás b.

Kácyrze bluźnierſtwy ſwymi Lucyperá ſwego nád inſze Anjoły doſiegáia.

Bacz pilnie.

czyny te rzeczy naswietſze / ktorych nigdy nie byli godni bráć w plugáwe vſtá ſwoie/ták znieważáia/bluznia/y ſromoca/iż nie wierze áby ſzkołá piekielna/ gdźie ieſt właſna profeſſya tákowego złorzeczeńſtwá/ mogłá co ſrożſzego y vſzczypliwſzego w tym wymyślić. A co záſie według ćieleſnego poiećia ſwego w piſmie nayda/ o zwierzchnim nurzániu/o mnożeniu ſie/o wolnośći Krześćijáńſkiey/o duſzey iákoby z ćiáłem vmieráć miáłá/y o inſzych podobnych fántázyách/w tym ſie ſproſniey niż Beſtye ſpráwuia/iáko ie w tym przerzeczony Dániel wyspiegowawſzy świátu lepiey pokazał. Cić tedy ſa (iż iuż to Kazánie ſłowy Apoſtolſkimi zámkne) ſzczebiotámi márkotliwymi/ według pożadliwośći ſwych poſtepuiacy: y vſtá ich wypowiádáia pyche: máiac w podźiwieniu perſony ludzkie dla zyſku ſwego. Ale wy namileyſzy/záchowaycie w pámieći słowá ktore wam ſa przepowiedźiáne od Apoſtołow Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá: żeć w oſtátnie czáſy przyida zwodnicy/podług właſnych żadz ſie ſpráwuiacy w niepobożnośćiách. Cić ſa/ktorzy ſie odłaczáia (od iednośći powſzechney) ćieleſnymi/y duchá nie máiacymy. Lecz wy namileyſzy badźćie buduiacymi ieſzcze lepiey ſiebie ſámych w náſzey naswietſzey wierze w Duchu świetym: á modlac ſie/ ſiebie ſámych w miłośći záchowywayćie: oczekawáiac miłoſierdźia Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá/ku żywotowi wiecznemu/Amen.

Zámknienie Kazania nápomnieniem s. Thádeuſzá Apoſtoła. Judás c. d.

Zydow 10. g.



KAzánie Czwarte / o inßym czworákim z pismá świętego dowodzie / prawdziwego BOstwá Paná Krystusowego. Ná ostátnie słowá teyże Ewángeliey.

Rzekli Pánu Jezusowi zwolenicy iego: A to teraz iáwnie mowisz / y przypowieśći żadnych nie vżywaß. Teraz wiemy / że wieß wßystkie rzeczy / á ni potrzebuieß áby ćie kto pytał. Z tąd wierzemy żeś od Bogá wyßedł. Jan 16. d.



Aczkolwiek z tego cośćie dotąd słyszeli / Krześćiánie mili / dosyć ßyroce y dowodnie pokazáło sie Bostwo Paná Krystusowo / iż pismo święte wyráźnie zowie go Bogiem / y owßem Bogiem mocnym / wielkim / prawdźiwym / y nád wßystkie rzeczy ná wieki błogosłáwionym. Wßákoß dla więtßego ießcze á oczywistßego pokazánia kłamstwá tey Bestyey / niewstydliwie twierdzącey że by o tym pismá byćnie miáło / á ku wáßey więtßey poćieße / y w tey prawdźie vtwierdzeniu / w to czwarte Kazánie / zá pomocą Páńską zámknę niktore mieyscá pismá świętego / ktore Paná Krystusá prawdźiwym y przedwiecznym Bogiem być wyświadczáią: choć nie ták wyráźnie iáko pismá w przeßłym Kazániu przywiedźione / ále przećie per logicam demonstrationem, & consequentiam necessariam, przez postępek tákiego do-

go dowodu / ktoremu rozum wierze poddány sprzećiwić sie nie może. Do czego przywodźi mie przykład w słowách temu Kazániu przełożonych opisány / Apostołow Paná Krystusowych: ktorym Pan Krystus przed śmierćią swą nie zwierzał sie ták iásnie Bostwá swego: y owßem gdy ie z przypowieśći / y niktorych inßych słow y spraw Páńskich obáczywáli / zákázował áby tego nie rozgłaßáli / dla zgorßenia z przyßłey męki y śmierći swey: záchowuiąc tę iásną náukę o Bostwie swym do zmartwychwstánia swego: po ktorym przez czterdźieśći dni z nimi sie około tego vmawiał: co iednák Apostołowie więcey słowną niż opisáną náuką Kośćiołowi podáli. Wiedząc tedy Apostołowie tę wolą Mistrzá swego Páná Krystusá / że im BOstwo swe przed męką swą zákryćie opowiádał: przećie w tych słowách przełożonych dochodźili go przez tákie wiáry y rozumu rozbieránie / ktore chybić nie mogło. Bo (iáko Hilarius y Cyrillus ś. wywodzą) to iuß dawno wiedźieli / iż on od Oycá ná świát w człowieczeństwie przyßedł: wiedźieli też iż był Bogiem / z tych cudow ktore czynił: ále tego ießcze byli nie dośiegli / áby w onym człowieczeństwie swym był iedneyże nátury y istnośći z BOgiem Oycem. Skoro tedy vsłyßeli od Páná te słowá: Wyßedłem od Oycá / á przyßedłem ná świát: wnet wyrozumieli / iż iáko przyśćie iego na świát / y opußczánie świátá / znáczyło człowieczeństwo iego z strony národzenia y śmierći: ták też wyśćie od Oycá znáczyło illam æternam & perfectissimam emanationem, ono wieczne wyniknienie słowá y Boskiey persony iego z istnośći Bogá Oycá / o ktorym w pierwßym Kazániu było. Przetoż Apostołowie do tego wyznánia Páńskiego / przykładáią vczynki iego Boskie: Jákoby rzekli: Tego żeś od Oycá wyßedł / to iest / żeś iest iedney nátury y istnośći

Przykłádem Apostołow ś. iáko Bostwá P. Krystusowego dochodźić mamy. Matth. 17. b. Márek 1. d. 3. b. 9. b. Lukaß 4. f. g. Jan 2. d. 16.

Dźiełow 1. a. Jan 20 d. 21. d.

Hilar. lib. 6. de Trin. Et lib. de vnitate patris & filij. Cyrill9 super hunc locum. Athans: orati. Quod Deus ex Deo verbum. Chriso. ser. 20. in epi. ad Eph. August. super hũc locũ. & li. 5. hęres. cap. 6. Theophil. hoc loco.

Wyśćie od oycá á przyśćie ná świát syná bożego co iest.

ści z Oycem/potwirdzáią w nas vczynki twoie Boſkie: á zwłaſzczá iż wieſz wſzyſtko/ áni potrzebuieſz ábyć ſie kto czego ſpráwowáł: gdyż iáko przedtym czeſto ták y teraz/ wypowiedziales nam ſkrytośći ſerc naſzych: czego nikt inſzy nad prawdziwego Bogá vczynić nie może. Ktory dowod/Krześćijánie mili/ieſt ták ważny y mocny: iż miedzy teráżnieyſzą ſektą Arryáńſką/ſą niktorzy (iákom ia w vſzy ſwe ſłychał) ktorzy dla tego ſámego mieyſcá łączą ſie od tuteczney Bożnice: máiąc to v ſiebie zá niepodobną/ áby Pan Kryſtus wiedząc ſkrytośći ludzkie/ miał dopiero w ten czás od Oycá wyniść/y ſtáć ſie/gdy ſie z Pánny Máryey národził: á zwłaſzczá/iż Apoſtołowie świadczą/ że tu Pan żadney przypowieśći nie vżywa: zá czym trudno też to człowiek inácżey náćiegáć może. My też Krześćijánie mili tymże przykłádem Apoſtolſkim/będziemy ná tym Kázániu mieli te dowody/ktore tákowymże pewnym wiáry á rozumu rozbierániem/potwierdzą onych przeſzłych wyráżnich náuk/iż Pan Kryſtus ieſt/prawdziwym/Oycu ſpołiſtnym/y wiecznym/Bogiem: ktore będą czworákie (iákom też w przeſzłym Kazániu námienił) pierwſzy/Iż Pan Kryſtus ieſt ſynem Bożym/tym ſpoſobem/ktory nie ſtworzeniu/ále ſtworzyćielowi ieſt właſny. Wtory/gdźie go piſmo wyświadcza być przedwiecznym. Trzećie/gdźie go kłádźie być Bogu Oycu rownym. Czwarty/á oſtátni/ gdźie go twierdzi być iedną rzeczą z BOgiem Oycem.

Jan 16. a. b.

Ten dowod Boſtwá páńſkiego/ iáko ieſt ważny v ſámych adwerſarzow.

Argument y rozdział tego Kázania.

A przyſtepuiąc iuż do pierwſzego Dowodu/iż P. Kryſtus ieſt ſynem Bożym przyrodzonym: naprzod iáko zá fundáment tey náuki trzebá to przełożyć co Páweł ś. nápiſał/ iż Oycoſtwo BOſkie ściąga ſie nie tylko ná rzeczy niebieſkie/ále też y ná ziemſkie á doczeſne: przetoż iákom o BOſtwie w przeſzłym Kazániu powiedział/ ták teraz o ſynowſtwie

Oycowſtwo á ſynowſtwo iáko Bogu a ſtworzeniu by wa przyczytano.

Efez: 3. c.

Bożym wywodzę/iż piſmo święte przyczyta ie rozmáitym rzeczam/ále rożnie. Bo (iż przednieyſze ſpoſoby wſpomione) naprzod przyczyta ie Angiołom dobrym/ gdy ie zowie ſynámi Bożymi: dla tego iż duchámi rozumnymi będąc/wietſze niż ktore inſze ſtworzenia podobieńſtwo do Bogá máią: y przeto iż poſłuſzeńſtwo/á zátym łáſkę y dáry Bogá máią: y przeto iż poſłuſzeńſtwo/á zátym łáſkę y dáry Bożą zachowáli. Ludźie pobożne zowie też czeſto piſmo święte ſynámi Bożymi/przez ſpoſobienie/przywłaſzczenie/á nieiákie vczeſtnictwo: á to dla duchownego przez łáſkę Bożą odrodzenia/ ktore ſie w nich przez krzeſt álbo pokutę dzieie/ y dla inſzych tym podobnych przyczyn. Nákoniec per nuncupationem vel metaphoram, y ſtworzeniu podłemu á nierozumnemu bywa też ſynowſtwo Boże niekiedy przyczytano: iáko gdy ono Pan Bog v Jopázowie ſie być Oycem deſzczu y kropel rośnych. Niechayże ſie ſtąd obaczą adwerſarze/żeć tym máło czczą Páná Kryſtuſá/gdy zdrádliwym pochlebſtwem ſzyroko rośćiągáią Tytuł ſynowſtwá iego od Bogá dárowánego/ iákie też te rzeczy ſtworzone máią: á nie przyrodzonego/ná ktorym właſnie prawdziwe ſynowſtwo należy. Co Epiphanius ſtrofuie tymi słowy: Wielkie ſzaleńſtwo ieſt tych ktorzy to mowią: Bo ieſli (ſyn Boży) tylko imieniem bywa zwány/ á nie ieſt z przyrodzenia (ſynem Bożym) tedyć nic nie ieſt rożnym od inſzych rzeczy ſtworzonych/choćiaſz przełożeńſtwem doſtoynośći bywa przekłádány. Y dawa przykład od Krolá/ktory choćia ieſt doſtoynośćią wywyżſzony nád wſzyſtkie ludźie poddáńſtwá ſwego/przećie tákowym ſámym wywyżſzenim nie vchodźi tego/áby człowiekiem nie był tákże krewkim iáko poddáni iego. Tákże Pan Kryſtus/gdyby miał mieć ſynowſtwo Boſkie dárowáne nád wſzyſtkie inſze ſtworzenia/tym nie vſzedłby tego/ áby ſtworzeniem być nie miał: ktore bluźnier-

Job 1. b. 2. a. 38. a.

Madr. 5. a.

Job 38. c.

Aryanow zdrádliwe pochlebſtwo o ſynie Bożym prawdą potłumione.

Epipha: lib: 2. hęreſi 69.
Athana: in Decret. Nicænæ ſynodi. & ſer: 4. cõtr. Arian.
Gregor: Nazia. lib. 4. de Theo.
Augu. de cõſẽ. Euang. libr. 2. cap. 3.
Ciryl. in Ioan. lib. 1. cap. 22. & lib. 2. cap. 1.

bluźnierſtwo zbiło ſie w pierwßym Kazániu ſłowy Janá
ś. gdy świadczy/ iż przez tego ſyná BOżego ſtworzono ieſt
wßyſtko cokolwiek iedno ieſt. Podobne przykłády kłádzie
tám ießcze Epiphanius o ſłońcu/y o Angiołách: co dla ſkro-
cenia opußczam. A przedtym wywodzi to/ iż ktorzy go prza
być ſynem Bożym włáſnym y przyrodzonym/tedy go czynia
(odpuść Pánie Jezu/iż ſie ták zá przyczyna tych złych ludzi
mowić muſi) złego kożá ſynem. Do zhánbienia tedy ták
wśćiekłego bluźnierſtwá ich/ á do potwierdzenia tego com
tu przełożył/położe tu pierwßy poczet dowodow/ gdźie pi-
ſmo ś. Páná Kryſtuſá zowie ſynem BOżym inácżey y do-
ſkonáley niß ktore nayzacnieyße ſtworzenie. Czego zá pier-
wßy á nayprzednieyßy dowod przypominam wam początek
Ewángeliiey Janá ś. gdźie národzenie przedwieczne ſłowá/
álbo ſyná Bożego z iſtnośći Bogá Oycá/w pierwßym Ka-
zániu ieſt obfićie y dowodnie pokazáne. Do tego tu przy-
dawam/iż y drudzy trzey Ewángeliſtowie/ ták poſtepuiac
iákoby tylko národzenie wtore Páńſkie według ćiáłá wyli-
czáli/przećie wielka á táiemna madrośćia nádtchnienia Bo-
ſkiego/ dáli w tymże opiſowániu znáć/ iż tám nie tylko ſyná
człowieczego/ále też Bożego przedwiecznego/tym ktorzy po-
iać moga oznáymiáli. Bo (iż inße przyczyny opußcże) Má-
theuß ś. dawßy ten tytuł rodzáiu Páná Kryſtuſowego / że
go chćiał wywieść według ćiáłá być ſynem Dawidá y A-
bráhámá: gdy iuß przyßło do oſtátniego ſtopnia włáſnych
rodźicow/ ná ktorych nawiecey to rodu wywodzenie nale-
żáło/do tego rzecz przywodźi/ iż Joſeph był z pokolenia o-
nego rodzáiu ktory tám opiſuie : z ktorego iednák nie pißel
áby ſie Kryſtus národźił / iáko pierwey w káżdym pokole-
niu czynił: ále tylko z Máryey iego małżonkiey. Potym zá
ſie poczyna nowa hiſtorya národzenia Páná Kryſtuſowe /
obiáſniáiac

Jan 1. a.

Pierwßy dowod iż P. Kryſtus ieſt przyrodzonym ſynem Bożym.

Jan 1. a.

Ewángeliſtowie wßyſcy/ iáko dáli znáć przyrodzone ſynowſtwo Boże w Pánie Kryſtuſie.

Rodzay Boſki P. Kryſtuſow według ś. Matheußá. Matheuß 1. a.

obiáſniáiac to / iż choć ſie Pan Kryſtus národźił z małżon-
kiey Joſephowey/przećie Joſeph nie według przyrodzenia/
ále tylko według ślubu małżeńſkiego (iáko wywodźi Augu-
ſtyn ś.) należał do ſpłodzenia P. Kryſtuſowego: gdyß w pá-
nieńſtwie tey małżonki ſwey záſtał ia być brzemienna z Du-
chá ś. Chociá tedy z inßego piſmá wierzemy iż P. Kryſtus
według ćiáłá był prawdźiwym potomkiem Abráhámá y
Dawidá/ przeto iż Pánna Márya iednego pokolenia z Jo-
zephem byłá: wßákoß Ewángeliſtá nie tylko tego nie wy-
raża/ále owßem madremu dawa znáć/iż to národzenie pań-
ſkie wiſiáło ſtad/że on iuż pierwey przez národzenie wieczne/
był ſynem Bożym: przetoß opiſuie tám Angiołá Jozepho-
wi opowiádáiacego : iż co ſie w Pánnie Máryey národźi-
ło/z Duchá ś. ieſt. Gdźie iż poczećie názywa národzeniem:
możemy też rozumieć te táiemnice/iż Pan Kryſtus niż wy-
ßedł z żywotá pánieńſkiego podług ćiáłá / iuß przedtym
przedwiecznie národzonym był z Bogá Oycá : y záraz też
doſkonáłość nátury ludzkiey przy ſwym poczećiu wźiął/ iá-
kom w wtorym Kazániu wywodźił. Co ießcze lepiey Má-
theuß ś. támże wykłada proroctwem Izáiaßowym/ iż ten
ktory był w żywoćie Pánny Máryey/był Emánuel / to ieſt
Bog z námi álbo (iákom indźiey wyłożył) Bog wćielony.
A Bog nie mogłci żadna miára być poczety w ſtworzeniu
by też (iáko ieſt pánná Márya) náświetße było. A z tey
náuki łácno ſie zbija co nam zádawáia Aryani : iż ieſli ſie
Kryſtus począł z Duchá ś. w żywoćie Máryey (iáko y w
Kredźie wyznawamy) tedyć przedwiecznym ſynem być nie
może. Ná co my według tey náuki odpowiádamy: iż ſie w
żywoćie Pánny Máryey począł z ſtrony ſpráwienia y przy-
iećia człowieczeńſtwá: ále z ſtroney Boſtwá iuß pierwey był
národzony. Jáko y człowiek włáſnie ſie poczyna w żywoćie
mátczy-

Augu: de cõſenſu Euang: lib. 2 cap: 1.

Hilar. cano: 1. cõmẽt. in Mathæum.

Pan Kryſtus pierwey ſie národźił z Bogá Oycá / niż ſie począł z mátki.

Matth. 1. d.

Izáiaß 7. c.

mátczynym/choćia duſza nie tám ſie poczyna áni rodzi / ále z niebá od Bogá bywa tworzona/y do poczećia ćieleſne° wlewána: Słuſznie tedy tákowe Antykryſty Hilárius s. okrzyknał tymi ſłowy: O ſzalony á niezbożny kácyrzu: A ktoſz to czeka národzenia w tym/ ktory bez národzenia (ćieleſnego) ma iſtność ſwoie? Abo iáko ten ktory ieſt / ma być národzonym rozumiány: gdyſz národzenie od ſpráwy ſwey náture bierze?

Hilar: 6. de Trinit:

Márek s. opuſzcza opiſowánie rodzáiu P. Kryſtuſowego według ćiáła: ále wiecey dawa znáć ná początku Boſtwo iego. Naprzod gdy záraz w tytule názwał Páná Jezuſá Kryſtuſá ſynem Bożym. Druga gdy mu przywłaſzcza Proroctwo Jzáiaſzowe/ zowąc Janá Krzćićielá głoſem/ á Páná Kryſtuſá Pánem/ to ieſt ſłowem y Bogiem / iákom pokazał w pierwſzym Kazániu / gdy o ſłowie rzecz byłá/y w dowodźie dwudźieſtym trzećiego Kazánia.

Márek s. iáko zrázu wyraża Boſtwo Páná Kryſtuſowo.

Márek 1. a.

Chriſoſt: hõ: 1. in Marcum.

Jzáia: 40. a.

Słuchaycieſz ieſzcze Lukaſzá s. Ten dziwnym miſterſtwem Duchá s. z rodzáiu ćieleſnego Páńſkiego/iákiego ludźie ſmyſłámi dochodźili/przywodźi do tego/iż Pan Kryſtus/nád mnimánie onych ludźi/ był nie tylko ſynem ludzkim / ále właſniey y prawdźiwiey ſynem Bożym przyrodzonym. Przetoż záraz w wtorym pokoleniu odmienił ćieleſny narod Páná Kryſtuſow/kłádąc Oycá Joſephowego/ nie Jákobá/ iáko Mátheuſz s. ále Heli: nie żeby tám piſmo piſmu przećiwne kłádł (gdyſz tego ieſt słuſzna przyczyná) ále áby dał znáć że tego iż Pan Kryſtus ieſt ſynem Bożym/nie ták było trzebá dochodźić rodzáiem ludzkim / iáko Boſkim. Przetoż opácznym porządkiem niż Mátheuſz policzywſzy narod Páná Kryſtuſow do napierwſzego człowieká Jádámá / od niego przywiodł gi do ſámego Bogá: áby tym vpomionał/iż iáko Jádam nie podług ćiáłá y rodzáiu iego był ſynem Bożym: tákże wiecey w Jádámie wtorym niebieſkim Pánie Kry-

Rodzay Páná Kryſtuſow według s. Lukaſzá.

Lukaſz 3. e.

Vide Aug: lib: 2. de conſenſu Euang. cap: 1. & vltra. Et in nouum Teſta: quæſt. 5.

1. Kor. 15. f.

ſtuſie tákowego nád ćieleſną miárę národzenia vpátrowáć było potrzebá.

Wtory dowod / iż Pan Kryſtus ieſt przyrodzonym ſynem Bożym/záraz przed tym opiſuie tenże Lukaſz s. y inſzy Ewángeliſtowie: gdy przy krzćie Páná Kryſtuſowom vkazał ſie widomie Duch s. w oſobie gołębice: y głos ſtał ſie z niebá: Ten ieſt ſyn moy namilſzy/ w ktorymem ſobie dobrze vlubił: ktore ſłowa tákże Bog Oćiec powtarzáiąc przy iego chwalebnym przemienieniu/ to ieſzcze do nich przydawa: Tego ſłuchaycie. Gdźie przodkiem w opiſániu Troyce przenaświetſzey ták iáſnym/pokázuie ſie też Boſtwo Páná Kryſtuſowo: O czym ná ſwym mieyſcu náuká będźie. Jż też przy przemienieniu Páńſkim to Boſtwo Páná Kryſtuſowo było okazáne/ o tymeśćie mieli w pierwſzym Kazániu.

II. Dowod.

Ten ieſt ſyn moy vmiłowány. etc.

Matth. 3. d. 17. a.

Márek 1. b. 9. a

Lukaſz 3. c. 9. e

2. Piotr 1. c.

Tu z ſámego tego wyświadczánia Bogá Oycá kilká tylko dowodow o tym przywiodę: A naprzod co ſie temu dźiwuią adwerſarze/ iákoby te ſłowá Boſkie miáły wyświádczáć ſyná przedwiecznego: gdyſz były mowione o tym/ ktory iáko człowiek ſtał widomym przy krzćie/y przy onym ſwym przemienieniu. Ná to ſnádna á proſta odpowiedź/iż ieſli o dźiwowánie idźie ſpráwám Boſkim/tedy ledwa to nie wietſzy dźiw/iż Bog Oćiec duchem będąc/á ćiáłá nie máiąc/ znał ſie do ćieleſnego ſyná/y ćieleſnym głoſem vſzy ludzkie dotykáiącym onego obwoływał: lecz tá rzecz nie ná dźiwowániu/ále ná wierze záwiſłá. Przetoſz trzebá tákim grubiánom pámietáć ná onę náukę / ktorą ſám Pan Kryſtus Nykodemowi dawał / iż tenże á nie inſzy nierozdźielny ſyn Boży/ſam mocą ſwą zſtepuiąc z niebá/ y wſtepuiąc ná niebo / záwżdy przećie ieſt w niebie: á to dla tego/iż w teyże perſonie/w ktorey tu był człowiekiem widomym/był też Bogiem prawdźiwym/źiemię y niebo nápełniáiącym/iáko ſzeroko wywodźi Auguſtyn S.

Niemáſz dźiwu iż P. Kryſtus ná źiemi będący / wyświadczá był ſynem Bożym.

Jan 3: b.

Aug: ſerm: 14. de verbis Apo: cap: 9. Et ſerm: 90. de diuerſis.

Czego nie ſpráwuiąc ſię iuż ták czeſto / tylko wſpomione/ iż dawni Doktorowie powſzechni/z tych ſłow bráli wielkie

Swiádectwá Doktorow ś. z tego dowodu.

wyswiádczenie Páná Kryſtuſá być przyrodzonym ſynem Bożym. Naprzod Cyprian dawny Doktor y męczennik ś. o tym ták piſze. Ten głos od twey oycowſkiey miłości / iż ieſt ſpuſzczony/nie ieſt żaden ktoby wątpić miał: Nie ieſt żaden ktoby ſobie to ſłowo śmiał przywłaſzczáć: nie náyduie ſię w niebieſkich zaſtępách / ktoryby Páná JEzuſá ſynem ſwym názywáć miał. ꝛc. Hilarius ś. lepak przećiw Aryánom to mieyſce przywodząc/ ták te ſłowá rozbiera. Zeby

Cypria: de baptiſmo Chriſti & Trinitatis apparitione. Sic & Ambro. lib: de incarna. cap: 6.

Hilarius lib: 6. de Trinitate.

przez ſpołeczność dziedzictwá ſynow Bożych ſpoſobionych/ imię ſynowſkie Bogu iednorodzonemu nie zdało ſię być przydáne: tedy prawda przyrodzenia (Boſkiego) przez oznáczenie włáſności ieſt okazána: Tenći ieſt ſyn moy. Jákoby rzekł/ Bog Oćiec: Dárowałem wielu ich imię ſpoſobienia (ſynowſkiego) ále ten ieſt mi ſynem. Tego tedy iáko vkázuiącym pálcem/y ſłowá oznáczeniem dotykam/gdy mowię: Y moim ieſt/y ten ieſt/y ſynem ieſt. Jeſzcze Auguſtyn ś. tákowegoż rozumienia popráwuie/ ták ná te ſłowá piſząc:

Vczi ſię Aryánie co ieſt ſyn przez łáſkę / á co przyrodzony.

Mnimaſz co Pan Kryſtus/ Moiżeſz/y Eliaſz/z ſobą rozmáwiáli? To czymby żydzi byli pokonáni/pogáni náwroceni/ Mánicheuſzowie pohańbieni/ Kácyrze vkroceni / Kátholikowie vtwierdzeni. Y tym mieyſcem Auguſtyn ś. zhánbiwſzy tám Pogány/żydy/y inſze ſekty/ták záſię dáley mowi: Słuchay y ty Arryánie/á w Oycu áni w ſynie nie obkładzay ſię: ale náſláduy iedności/á tym doſiężeſz Boſkiey iſtności: Pánie: Słuchaymyſz iuż co mowiſz o ſynie ſwoim: Ten ieſt (mowi Bog Oćiec) ſyn moy. Pátrzayże ná ziemi ſyná człowieczego/á ſłuchay z niebá iż ieſt ſynem Bożym. Moy vmiłowány/w ktorymem ſobie dobrze vlubił. Coż więcey? Onegoſz ſłuchayćie. Chwałá Bogu, Zábrzmiáło nam roſkazánie Boże/

Augu: de 5. hęreſibus cap: 7.

Swiádectwo Bogá Oycá zá ſynem / żydy/ pogány/ y kácyrze przeraża.

Náſláduy tey rády máſzli rozum Aryánie.

Boże/á odłożona ieſt rádá Piotrowa (to ieſt ná oney gorze Thabor/ á nie w niebie zoſtáć/) Dźięká tobie Boże / dźięká tobie prawdziwa á iedna Troyco/ iedná y troiáka prawdo/ troiáka y iednáka iedności. Dźięká tobie Boże Oycze/ ktoryś y ſyná ſwego vkazał/y mnie náuczyćielem dał. Niechże odſtąpi Sabellian y Aryan / niech odſtąpią y inſze záráży/ niech odſtąpi wſzelka zła náuká. Niech vczy BOG/ á nie złośliwy Aryuſz: niech náucza ſyn Boży/ á nie ſyná Bożego przećiwnik/ꝛc. Widźićie Krześćiánie mili / iákoć tym mieyſcem dawni Doktorowie tákowe Beſtye Antikryſtowſkie gromili/iedno iż drugich nie znośi czás o tym przywodźić? Niechayże tedy (iáko mowi Epiphanius) tákowi przeſtáną od bluźnierſtwá ſwego / á niechay ſię vczą od Oycá mowiącego: Ten ieſt ſyn moy vmiłowány / w ktorym dobrze mi ſię vpodobáło. Gdźie ieſzcze tenże Doktor y inſzy potwierdzáią tego tym/iż Bog Oćiec ſyná ſwego zowie tu vmiłowánym/y ſobie dobrze vpodobánym/to ieſt/ iáko obiáſnia Páweł ś. ſynem vmiłowánia ſwego: gdyſz przez iego Boſkiey perſony przyrodzoną miłość/nás też obyczáiem przyſpoſobienia Bog Oćiec vmiłował.

Epipha: cõtra Noetianos, & in Ancoratu.

Epiphan: loco citato.

Iuſtinus dialogo cũ Trypho.

Tertull lib: 4. cõt. Marc. c. 37.

Hilar. lib. 8. de Trinitate. & de eſſentia patris & filij.

Augu: Enchir: cap: 49. & in pſal: 2.

Koloſ. 1. b.

Y ſtąd wykłádáią ono mieyſce/gdźie Bog Oćiec do Páná Kryſtuſá przez Dawidá mowił: Synem moim ieſteś ty / iá dźiſia vrodźiłem ćiebie. Gdźie przedwieczne rodzenie dobrze wyrázone ieſt słowkiem (dźiſia) ktore bez przeſzłey ábo przyſzłey odmiány czáſu/ ſáme obecność iákoby wieczną wyráża: gdyſz według náuki Piotrá ś. v Bogá ieden dźień á tyśiąc lat iednáka przedwieczności ieſt. Przetoż też tu áby kto iednego dniá nie rozumiał/mowi Bog (vrodźiłem) z czáſu ninieyſzego á przeſzłego przedwieczność iákoby ſtánowiąc. Wſzákoſz według wykłádu Páwłá ś. toż ſłowko (dźiſia) bywa też tu przyczytáne temu pewnemu czáſowi/ gdy go potym w ćiele człowieczym

Pſal: 2. b. Ja dźiſia ſpłodźiłem ćiebie iáko rozumieć

2. Piotr 3. b.

Zydow 5. b. Dźiejow 13. e.

wieczym ogłosił ludziom / do słuchánia náznáczył / y pod
posłuszeństwo iego iáko zwyćiezce wszytko poddał.

III. Dowod. Trzeći dowod iż Pan Krystus iest przyrodzonym synē
Bożym/czyni Páweł s. ná poczatku listu swego do żydow/
Żydow 1. a. gdy go przekłada nád Angioły/ iáko inszymi dostoynośćiá
mi(o ktorych było w dowodźie ośmym/y ieszcze potym be
P. Krystus nád Angioły y Sálomoná przyrodzonym synem Bożym. dźie) ták też y tym/iż nie Angioły/ ále onego wyświadczył
Bog Oćiec być synem swoim/ták mowiąc: Tyś iest synem
moim/ iam ćiebie dźiśia vrodźił. Czym dostátecznie dawa
znáć przyrodzone synowstwo Boskie w Pánu Krystuśie/
gdyż Angiołowie są też synámi Bożymi/ ále dáleko rożnym
sposobem/iákom nie dawno wspominał: Bo (iáko wywo
Epipha. hæresi 69. Athana: in lib. definiti. dźi (Epiphánius) ten bywa włásnym á przyrodzonym sy
nem nászym/ ktory z nászey nátury á istnośći iest vrodzony.
Cyrillus lib: 2. de Trinitate. Przetoż Apostoł przywodźi tám one obietnice/ gdy PAN
Bog mowił: Ja mu będę Oycem/á on mnie będźie synem.
2. Krol. 7 b, Co (iáko Justinus męczennik wywodźi) w figurze Sálo
Justinus dialo. cum Trypho. moná wypełniło się w Pánie Krystuśie/ktory/iáko sam po
Mát: 12. d. wiáda więtszym był niż Sálomon: przetoż nie przez łáskę/
Łukasz 11. d. iáko Sálomon/ále z przyrodzenia okazał się w ćiele synem
Bożym tákowym/iż on nigdy nie był przez Oycá/áni Oćiec
Dowod. iiij. z strony chwały Boskiey P. Krystusowi powinney. bez niego/iákom w pierwszym Kazániu dowodźił/y nie dłu
go ieszcze powtorzę. Czwarty dowod iest: gdy támże zá
raz pisze Páweł s. A gdy (Bog Oćiec) powtore wwodźi
pierworodnego (syná swego) ná okrąg świátá/ mowi ták:
Żydow 1. b. Niechay go chwalą wszyscy Angiołowie Boży. Tu przez
Chris. hom: 3. in ep. ad Hebr. & ser. de Trin. wwodzenie syná ná świát/nie może Apostoł nic inszego ro
zumieć tylko wćielenie syná Bożego/y sprawy iego ná świ
Atha. ora. 2. cōtra Aria. versus finem. ećie zbáwieniu nászemu należące: á przedśię względem tego
człowieczeństwá Bostwu ziednoczonego/roskázuie go Bog
Cyril. Alex. li. 4. de Trinita. Oćiec chwalić wszystkim Angiołom/choć w stworzeniu ná
zacnieyszym/

zacnieyszym/ y ktorzy vstáwicznie pátrzą z wielkim kochá Máth: 18. b.
niem ná Máiestát Boski. Tę chwałę Boską Pánu Kry Przykład trzech krolow y zwolennikow P. Krystusá chwalących.
stusowi ieszcze ná on czás według ćiáłá śmiertelnemu odda
wáli pobożni ludźie/zwłaszczá trzey Mędrcy / albo Krolo
wie skoro po národzeniu iego: y zwolennicy / zátym gdy po Máth: 2. b.
morzu iáko po twárdey źiemi chodźił/y roskazániem swym/ Chris. hom. 24 in 1. ad Corin.
morze burzliwe onym vspokoił/wyználi go być synem Bo
żym prawdźiwie/to iest według nátury y istnośći Boskiey: Máth. 14. d.
gdyż słowem swym czynił te cudá/ktore Bogu tylko nale Márek 5. a.
żą. Zá czym dáli mu chwałę/pewnie nie inszą iedno Boską. Job 38. b.
Z teyże przyczyny tákowąż chwałę wyrządźili mu wszyscy Eklesi: 43. c.
Apostołowie/ gdy sie mu w niebo wstępuiącemu przypá Iustinus martyr cōt. gentes, quæst. 117.
trowáli/iáko świadczą Ewángelistowie święći. Row
nem y Dawid dawa znáć/iż tá chwałá/ktorą go Angiołom Chris. in ps. 96.
Bog Oćiec chwalić roskazał/ rozumie się Boską: gdyż nie Máth: 28. d.
długo potym mowiąc tám o tymże synu Bożym/ták go o Łukasz 24. g.
pisuie: Abowiem tyś iest Pánem naywyższym nád wszystkę Psal. 96. b.
źiemię/názbyt wywyższony iesteś náde wszystkie Bogi. A ná
inszym mieyscu o Pánie Krystuśie/ do kośćiołá oblubienice Psal. 44. c.
iego ták mowi: Abowiem on iest Pánem Bogiem twoim/ Epiphan. loco supra citato.
y będą go chwalić. Dobrze tedy ten dowod zámyka Epi
phanius ták mowiąc: Jeśli Pan Krystus byłby tylko przez Iustin9 dialo. cū Trypho. ex psalmo. 98.
łáskę synem Bożym: tedy iáko onego/ ták Angioły y pobo
żne ludźie/ktorzy też podobnym obyczáiem są synámi Boży
mi/musielibyśmy chwalić: coby było wielkie báłwochwal Aryani báłwochwálcy chwaląc Krystusá iáko stworzenie.
stwo/przećiw onemu zámierzeniu/ktore sam Pan Bog vczy
nił mowiąc: Chwały moiey inszemu nie dam. W iákim á
ieszcze sprosnieyszym báłwochwálstwie słusznie támże ten
Doktor potępia Aryany/ ktorzy iákiegoś názwánego tylko Izaiasz 42. b.
á nie w rzeczy będącego syná Bożego/chwalą y wzywáią/
y bystrymi głosámi swymi/ iáko oną trąbą báłwochwal Dániel 3. a.

 stwá/ do

ſka/do zmyslonego obrázu Nábuchodonozorowego/ lub nieopátrzny pobudzáia. Skad iuß dowodnie ſie pokazáło/ iż Pan Kryſtus ieſt ſynem Bożym przyrodzonym/ chwały Boſkiey godnym/ á przeto y Bogiem prawdziwym.

V. Dowod. Moizeſz ſługa á P. Kryſtus tworca y Panem Kośćioła ſwego. Zydow 3. a. 4. Moiż:12. b.

Piate świádectwo dawa w tymże liśćie do Zydow Páwel ś. gdy przekłádáiac Páná Kryſtuſá nád Moizeßá ták mowi: Doſtátecżnieyßey bowiem chwały ten (Pan Kryſtus) nád Moizeßá godnym ieſt miány/ im wietßa nád ſam dom ma ten kto gi zbudował. Wßelki dom bowiem bywa od kogożkolwiek zbudowány: á ten ktoć ſtworzył wßyſtkie rzecży ieſtći Bog. Jákoß Moizeß był wiernym we wßytkim domu iego/ (ále) iáko ſługá/ná świádectwo tych rzecży/ktore miáły być opowiedziáne: Lecż Kryſtus (ieſt) iáko ſyn w domu ſwoim/ktorym domem my ieſteſmy/ ieſli vfność y chwałe/nádzieie áż do końcá mocna záchowamy. W tych ſłowách/Krześćiiánie mili/dwoiákim ſpoſobem Apoſtoł wyraża Boſtwo Páná Kryſtuſowo: Naprzod gdy

5. Moi: 18. c. Lukaſz:7. c. Dzieio:3. d. 7. c

go przekłada nád Moizeßá: ktoremu ácż cżłowiecżeńſtwe/ y rodzáiem żydowſkim/według proroctwá miał być podobny: ále doſtoynośćia Boſtwá ták go przerownał/ iáko włáſny ſyn domowego ſługe/ iáko budownik dom przez ſie vcżyniony/y owßem iáko ſtworzyćiel ſtworzenie/choćia bárzo zacne/iákim Moizeß v Bogá y v ludzi był.

Sercá ludzkie tworzy y oſobnym pánuie P. Kryſtus iáko Bog. 1. Kor. 3. c. 6. c 2. Kor. 6. d.

Druga/Páwel ś. twierdzi/iż ſercá ábo vmyſły náße krześćiiáńſkie/ ſa tym domem/ktory Pan Kryſtus zbudował/ktory ieſt iego włáſnym/y w ktorym on przemießkiwa/iáko włáſny goſpodarz y ſtworzyćiel ich. Lecż ná inßym mieyſcu tenże Apoſtoł piße/iż ćiáłá álbo ſercá náße ſa kośćiołem y domem Bożym (iákom w przeßłym Kazániu wſpominał.) przetoß iáſna rzecż ieſt/iż y tu zowie Páná Kryſtuſa Bogiem. Jákoß y tu znácżnie tego dokłada/gdy o Pánie Kryſtuſie ktory

ten dom

ten dom ſerc náßych ſpráwił/ták mowi: A ten ktoć wßytkie rzecży ſtworzył/ ieſtći Bog.

VI. Dowod. Iż P. Kryſtus ieſt iednorodzonym/ to ieſt przyrodzonym ſynem Bożym. Ekleſi. 24. a. Koloſ: 1. b. Matth. 1. d. Lukaſz 2. a. Rzym: 8. f. Zydow 1. b. Athan. orat. 2. cōtra Arian.

Szoſte świádectwo ieſt: gdy piſmo świete Páná Kryſtuſá ſámego/á nie inße zádne ſtworzenie zowie cżeſtokroć iednorodzonym ſynem Bożym. Cżym znácżnie bywa wyráżone przyrodzone ſynowſtwo iego Boſkie. Bo iednorodzony wykłada ſie ten ktory ieſt z kogo vrodzony/ á ktemu iż w tym rodzeniu ſam iedynym ieſt. Jákie rodzenie Bogu Oycu włáſniey należy/ ktory iáko nie mogł być bez tego/aby ſyná ſobie podobnego vrodźić nie miał/ ták nie mogł tym ſpoſobem iſtnośći/ wiecey ich vrodzić/tylko tego iednego: iáko ßyroko wywodzi Athánázyuß ś. iáko też w Kazániu o Troycey ś. wſpomione.

Wykrety Beſtyey o ſynie iednorodzonym. L. 33. 60.

Beſtya w rozmowie ſwey ták to wykraca: iż ſynē iednorodzonym ieſt názwány P. Kryſtus: przeto iż nádeń niema BOg żadnego inßego ták oſobliwym obycżáiem z Duchá ś. pocżetego / ták vmiłowánego cżćia y chwała vkoronowánego/y Boſtwem nápełnionego/iáko ieſt ten ſam ieden ſyn iego Jezus Kryſtus Pan naß. Ná co muße tey niemoćie bluźnierſkiey odeprzeć/ tym co dawno ś. Báſilius

Baſilius lib. 2. cōtra Eunom.

ná podobny wykret Eunomiußowi kácyrzowi odpowiedział. Niewiem cżym ſie bárźiey z tych dwu rzecży obrażáć

Dwoiáki gwałt tego wykretu.

od tey Beſtyey/ieſli z ták zdradliwego wykretu/ktory około tego ſłowá (iednorodzony) nád zwycżay ludzki / y obycżay piſmá świetego wymyślia: cżyli tym/ iż nieznoſnym bluźnierſtwem/ſłowo z iſtnośći Boſkiey vrodzone przyćiaga do ſtworzenia/y ono ſtworzeniu chce porownywáć. Bo iż Pan Kryſtus ieſt ſprawa Duchá ś. pocżety / vmiłowány/ wywyżßony/y Boſtwem (iáko Beſtya plećie) nápełniony/ y coż to ma zá ſpołecżność z tym/ áby był iednorodzonym? á zwłaßcża iż Beſtya twierdzi/ że tych doſkonáłośći nábył/ nie ták przywileiem vrodzenia/ iáko z łáſki / y dárowánia

Cyrll. Alex. li. 10. Theſ. cap. 4.

BOgá Oycá: A ktemu (iáko wywodzi ś. Cyrillus (ieſli dla tákowego wywyżßenia ma być rzeczon iednorodzonym tedyć też będzie iednorodzonym y Bog Oćiec / gdyż też ieſt nád wßyſtkie rzeczy: y káżda rzecz ktora w rodzáiu ſwym inße przeſiaga, będzie ſie muſiáłá zwáć iednorodzona/ przećiw rozumowi. Przetoż ßkodá ná te plotki piſmu świętemu y rozumowi (iáko mowi Báſilius) przećiwne co dáley odpowiádáć. Według czego oboygá / y według zgodnego wykłádu Doktorow świętych/ to oboie/ iednorodzony/ y pierworodny (iż oboie záraz odpráwie) bez wykrętow/ ále właſnie ták iáko piſmo święte/ y mowá ludzka vżywa/ należy Pánu Kryſtuſowi. Naprzod to oboie należy Pánu Kryſtuſowi według BOſtwá właſniey niż ktoremu ſtworzeniu. Bo przeto ieſt właſnie iednorodzony/ iż y Bog Oćiec ieſt iedenże ſam bez mátki/ ktory raz tylko ſyná ſobie podobnego y rownego z iſtnośći ſwey ſpłodził: y ſyn raz ſie vrodziwßy/ áni ſie drugi raz tym ſpoſobem rodźić/ áni w tym bráći żadnych mieć/ nie może: Co żadnemu ſtworzeniu by też nadoſkonalßemu/ żadną miárą przynależeć nie może. Dla czego y Jan S. opiſuiąc rodzenie iego przedwieczne/ názwał go ſynem iednorodzonym/ ktory ieſt w łonie oycá iákośćie w pierwßym Kazániu mieli. Tákże y pierworodnym może być Pan Kryſtus rzeczony/ y według Boſtwá. Bo (iáko wywodzi Hieronim ś.) być pierworodnym/ nie ná tymći właſnie należy/ mieć po ſobie bráćią národzoną: Bo zakon Moizeßow roſkázował záraz oddáwáć Bogu rzeczy pierworodne / álbo naprzod vrodzone / choćia to nie pewna byłá ieſli ſie drugie po nich rodźić miáły. Ná tym tedy pierworodnoſć należy / naypierwßym rodzeniem/ ſtáć ſie álbo wyniść z żywotá/ choćia drugie rodzenie może potym nie być. A tym ſpoſobem ieſt też PAn Kryſtus y według

Jednorodzonym y pirworodnym iáko ieſt P. Kryſtus z ſtrony Boſtwá y człowieczeńſtwá.

Jan 1. c.

Pirworodnoſć ná czym właſnie należy.

Hierony. libr: cōt. Heluidium cap. 5.

2. Moiz: 13. a. 22. d.

4. Moiz: 12. d. 27. c.

4. Moiz. 1. b. 8. c.

Łukaß 2. c.

według Boſtwá pierworodnym: gdyż rodzenia iego z iſtnośći Bogá Oycá inße żadne rodzenie nie vprzedziło/ áni vprzedźić mogło. Co tákże zgodźić ſie może do człowieczeńſtwá Páná Kryſtuſowego Duchem S. nád bieg przyrodzony ſpráwionego. Bo Pan Kryſtus ieſt ſynem Pánny Máryey iednorodzonym/ przeto iż oná ſámá / bez ſpráwy męſkiey ćiáło Pánu Kryſtuſowi dáłá/ á iż pánná ná wieki y mátka Boża będąc/ ſyná inßego nád tego nie miáłá/ áni według poślubionego y Duchem ś. vtwierdzonego dziewictwá mieć mogłá: Jeſt też y ſynem iey pierworodnym/ nie przeto áby ſie z niey potym inßy ſynowie rodźili (iáko niezbożny Heluidius w tym ieſt potępiony) ále iż on z żywotá pánieńſkiego ták naprzod wyßedł/ iż żaden inßy płod iego nie vprzedźił/ áni vprzedźić álbo y vpośledźić nie mogł/ A tym ſpoſobem iedná iákoby rzecz ieſt w Pánie Kryſtuſie być iednorodzonym á pierworodnym. Ale iż piſmo święte niekiedy Páná Kryſtuſá zowie ſynem pierworodnym/ względem poślednieyßych ſynow Bożych łáſką przyſpoſobionych/ tedy przeto Doktorowie święći z piſmá świętego kłádą w tym rożnoſć. Bo mowi támże Hieronim ś. iż káżdy ſyn iednorodzony / ieſt też pierworodny : ále pierworodny nie káżdy ieſt iednorodzonym álbo iedynym/ gdyż pierwey ſie vrodziwßy/ inßą bráćią po ſobie mieć może. Z teyże przyczyny tenże ś. Hieronim/ y inßy Doktorowie święći według tákowego poięćia/ zową Páná Kryſtuſá iednorodzonym według Boſtwá/ á pierworodnym według człowieczeńſtwá. Auguſtyn ś. wykłádáiąc one ſłowá Páwłá ś. ktorymi Páná Kryſtuſá zowie pierworodnym z wiela bráći/ ták mowi: Doſtátecznie tu Apoſtoł náucza / iż ináczey ma ſie rozumieć ſyn Boży iednorodzonym/ á ináczey pierworodnym. Bo gdzie bywa zwány iednorodzonym / tám nie ma

Dziewictwo wieczne Pánny Máryey.

Izái. 7. b 66. b

Ezech: 44. a.

Łukaß 1. d.

Orige: hom: 1. variorū locorū

Tertul. de habitu muliebri. cap: 6.

Cypria: lib: 2. cōt. Iudæ. ca: 9. & ſerm. de natiuitate Dñi.

Hilari9 lib: 10. de Trinitate.

Epipha. herēſi 28. 30. 78.

Hieron. cōtra Heluidium.

Ambr: epi: 81

Aug. in Enchirid. cap. 34.

Jednorodzony á pierworodny / iáko ſie łączy y dzieli w P. Kryſtuſie.

Augu. in 8. ca. Epiſt. ad Rom.

niema bráći/ y przyrodzonym obyczáiem ieſt ſynem BOżym/ słowem ná początku/ przez ktore ſtały ſie rzeczy wßyſtkie. Ale według przyięćia człowieczeńſtwá/ y według ßáfunku wćielenia ſwego/ przez ktore nas nie przyrodzonym ſpoſobem w przyſpoſobieniu ſynow wezwáć raczył/ tám bywa rzeczony pierworodnym z przypominániem bráćiey. Bo gdźie bywa miánowány pierwßym (względem drugich zá ſobą idących/ iáko tu) tedyć pewnie nie ſamym/ ale iż bráćia zá nim iść máią/ w czym ich on poprzedźił. Przetoż y ná inßym mieyſcu zowie go pierworodnym od vmárłych/ áby on był we wßytkich przodek trzymáiący. Zmartwychwſtánie bowiem vmárłych tákowe/ áby iuß więcey nie vmieráć/ przed nim nie było żadne/ ale po nim ieſt tákowe w wielu świętych: ktorych bráćia nie wſtydzi ſie názywáć dla tákowego poſpolitowánia człowieczeńſtwá. Do tąd słowá Auguſtyná ś. w ktorych iednák to słowo (pierwßy iáko vczy Cyrillus) nie ták ſie ściąga do inßych poślednieyßych bráćiey/ iáko do nátury przodkowánia ſwego: y ktemu nie ták ſie ma ściągáć ná porządek czáſu/ iáko przodkowánia álbo doſtoyności. Bo wywodźi Athánázyuß ś. iż Łázarz y inßy tákowi/ pierwey byli od vmárłych wſkrzeßeni/ niż Pan Kryſtus/ á przećie ich piſmo nie zowie pieworodnymi od vmárłych/ ale Páná Kryſtuſá/ ktory ácz według czáſu pośledzey/ ále przodkowániem władzey pierwey niß kto inßy powſtał od vmárłych. A tákći tę náukę zgodnie rozumieią y z piſmá wywodzą dawni Doktorowie powßechni/ zwłaßcza Iuſtinus, Athanaſius, Baſilius, Epiphanius, Hilarius, Cyprianus, Hieronymus, Auguſtinus, y Cyrillus/ ktory dokłada/ iż ono wynißczenie Boſtwá/ ktorym Páweł ś. pokorę P. Kryſtuſowę záleca/ ſtáło ſie tym/ gdy on będąc iednorodzonym/ to ieſt ſynem Bożym przyrodzonym/

Pierworodnym z vmárłych iáko ieſt P. Kryſtus.

Cyrill. lib. 10. Theſau. cap: 4.

Athan: lib. de finit: cap: 6. & ſerm: 3. cōtra Arianos.

Iuſtin9 dial. cū Tryphone. Athan. ſerm: 3. & 4. cōt. Aria. Baſil. lib: 2. & 5 cōt. Eunom. & hom: 15. de fide Epiph: hęr. 78 Hilar. l. 6. & 8. de Trini. & in pſal. 2. & 122.

y przed-

y przedwiecznym/ będącym nád wßyſtko ſtworzenie/ potym/ ſtał ſie dla nas z ſtrony człowieczeńſtwá pierworodnym to ieſt w ſtworzeniu (iáko mowi Apoſtoł) przodkuiącym/ áby vczeſtnictwem naßego człowieczeńſtwá vczynił nas (ile ſtworzenie znośić może) vczeſtnikámi Boſtwá ſwego. Czym iednák nie vtráćił pierwßey nátury y ſtánu ſwego Boſkiego/ iáko y my vczeſtnictwem nátury iego (á to zácnieyßey) nie pozbywamy naßego człowieczeńſtwá. Stąd łácno też wyrozumieć/ czemu Páweł ś. zowie Páná Kryſtuſá pirworodnym wßego ſtworzenia. Bo ſámá Beſtya wyznawa/ iż piſmo święte dwoiákim ſpoſobem zowie ktorą rzecz pirworodną/ iednym ſpoſobem właſnie/ á drugim przez podobieńſtwo. Jedno tego ſie nie do vczyłá/ iż właſność pierworodztwá/ nie ták ná tym należy mieć po ſobie bráćią/ iáko ná tym/ nie mieć przed ſobą nikogo narodzonego/ iákom nie dawno o tym położył dowod Hieronymá ś. z zakonu Bożego. Otoż gdy piſmo święte zowie Páná Kryſtuſá abſolutè/ á bez iákiego przypadku pirworodnym ſynem/ tedy ſie to ták rozumie/ iż ieſt właſnie pierworodnym/ bo w oboim národzeniu ták Boſkim iáko człowieczym nie ma nikogo przed ſobą tym ſpoſobem iáko on ſam národzonego. Gdy záſie piſmo przydawa do tego iákie inße słowo od tákowey właſności pierworodztwá rożne/ tám iuß nie właſnie/ ále według podobieńſtwá mowi. Jáko gdy zowie Páná Kryſtuſá pirworodnym z vmárłych/ nie rozumie tego właſnie/ gdyß rodźić ſie/ á vmieráć/ ſą ſobie rzeczy przećiwne/ ták iż kto vmrze rodźić ſie iuß nie może: ale rozumie to w podobieńſtwie. Bo iáko pierworodny ſyn nie ma przed ſobą inßego/ y owßem rodzeniem ſwym przepráwuie drogę żywotá mátczynego/ że ſie drudzy po nim rodźić mogą. Ták Pan Kryſtus nie miał nikogo/ áni ná niebie/ áni ną ziemi/

Cypria. cōt. Iudęos lib. 1. c. 1. Hier. cō. Heluidium cap. 5. Aug. in expoſ. inchoata epiſ. ad Romanos. Cyril. loco ſupra citato. & l. 4. de Trinit. Filip: 2. a. Koloſ: 1. b.

Pirworodnym ſtworzenia iáko ieſt P. Kryſtus. Ł. 11. 6.

Pirworodnym ſtworzenia y vmárłych iáko ieſt P. Kryſtus. Koloſ: 1. c.

Obiáw: 5. a

áni

áni pod ziemia/ktoby nam one zámknione kſięgi żywotá y
odrodzenia náſzego był oddworzeć miał/tylko on ſám ſłowo
przedwiecżne moca ſwa Boſka: y iáko niewinny báránek
przez zaſługe człowieczeńſtwa ſwego ſpráwić nam to ra-

> Izáiaſz 25. c.
> Ozeaſz 13. d.
> Żydow 2. d.
> 1. Kor. 15. c.

czył. Przetoż śmierć iego ieſt śmiercia piekłá/ grzechu/y
śmierći/á záſie żywotem náſzym. Bo iáko w pierwſzym
Jadámie wſzyſcy vmieraia/ták w wtorym Jadámie Pánie
Kryſtuſie wſzyſcy pobożni bywáia odżywiáni. Jákoż o-
ſtrożnie bárzo mowi tám o tym Páwel S. Bo niż Páná
Kryſtuſá opiſał pirworodnym od vmárłych/ pierwey go
tám zowie początkiem/czym wyraża Boſtwo iego/iákoś-
ćie w pierwſzym Kazániu ſłyſzeli/ y nie długo ieſzcże vſły-
ſzyćie: y potym záſie wnet dokłádá/ iż w tym Pánie Kryſtu
ſie vpodobáło ſie mieſzkáć zupełności Boſtwá/ á ktemu ćie-
leſnie/iákom iuż to nie raz przywodził. Opátrzywſzy ták te-
dy Boſtwo Páná Kryſtuſowo/ dopiero wykłada ſpoſob
pierworodztwá nád bráćia/ten ktorym powiedział/ to ieſt/
przez krew y śmierć ſwoie vſpokáiáiac z Bogiem wſzyſtkie

> Żydow 2. c.

rzeczy/ktore ſa ná niebie y ná ziemi. Tákże to pirworodz-
two wykłada doſtátecżnie w liśćie do Żydow/iáko tám ſo-
bie káżdy przeczytáć może. Według tákowegoż rozu-

> Pierworodnym ſtworzenia iáko ieſt P. Kryſtus.

mienia zowie Páwel ś. Páná Kryſtuſá pirworodnym wſze-
go ſtworzenia. Bo z tákim przydatkiem nie może ſie tu w-
łaſnie rozumieć to pirworodztwo/ gdyż ſtworzenie nie ieſt
vrodzone ále ſtworzone. A ták rozumieć ſie muſi według
tákowegoż podobieńſtwá. Otoż chcemyli tu ſtworzenie ro-
zumieć wſzyſtkie ludźie do łáſki Bożey ſpoſobne (iáko tá-
kiemu ſtworzeniu káże Pan Kryſtus opowiádáć Ewánge-
lija/ y tákie ludźie tenże APOſtoł zowie nowym ſtworze-
niem) tedy tákoweż rozumienie bedźie tego mieyſcá/iż Pan
Kryſtus ieſt pierworodnym wſzego ſtworzenia/to ieſt wſzech
ludźi

> Márek 16. d.
> Gregor. lib. 6. Moral. cap. 7. Et hom. 29. in Euangelia.
> 2. Kor. 5. c.
> Gálát. 6. d.

ludźi bo wezwánia Boſkiego ſpoſobnych/ á to obyczáiem
wyżſzey omienionym/ktorym iednák Pan Kryſtus Bo-
ſtwá ſwego namniey nie náruſza. Jeśli też ſtworzenie chce-
my tu názwáć wſzyſtkie rzeczy ſtworzone/tedy nie poydźie
zá tym/áby Pan Kryſtus miał być w poczćie ſtworzenia
(gdyż to náturze iego iáko ſtworzyćielá ieſt przeciwno/iá-
kom przed tym dowodził) ále iáko ondźie pierworodnym
vmárłych/ták tu pirworodnym ſtworzenia/ bedźie tym po-
dobieńſtwem/iż iego národzenie przedwiecżne z Oycá/ ma
w ſobie te moc y włáſność tworzyć wſzyſtkie rzeczy/ one
w cáłośći záchowywáć/ y zepſowánie ich odkupieniem
ſwym przez śmierć náprawowáć: iáko ſie to w Pierwſzym
Kazániu doſtátecżnie wywodziło. Ktore rozumienie tych
ſłow iż ieſt włáſne/dawa znáć Páwel ś. gdy wnet zátym
tego pirworodztwá dawa te przyczyne/że przez tego Páná
Kryſtuſá ſa ſtworzone rzeczy wſzyſtkie/ktore ſa ná niebie y
ná ziemi/ꝛc. y gdy potym nie długo przywodźi ono drugie
mieyſce o pierworodztwie od vmárłych/ktorem iuſz w tenże
ſpoſob wyłożył. Bo (iáko wywodźi Hilariuſz ś.) PAN
Kryſtus/tym iż ieſt pirworodnym od vmárłych/okazał ſie
być pirworodnym ſtworzenia/ ktore zmartwychwſtániem
ſwym odżywił y nápráwił. Ten ći ieſt włáſny wykład tych
mieyſc y inſzych podobnych z piſmá świetego y Doktorow
ſtárożytnych/ktorzy bárzo czeſte/długie/ y z piſmá święte-
go gruntowne dowody przećiw dawnym Aryanom czy-
nili/iż Pan Kryſtus nie ieſt ſtworzeniem/ále owſzem ſtwo-
rzyćielem/ przez ktorego wſzyſtko ſtworzenie żadnego nie
wyimuiac ieſt ſpráwione: iákośćie w pierwſzym Kazániu
ſłyſzeli. Do czego to tu ieſzcże przydawam/że to ieſt wielka
ślepotá chćieć Páná Kryſtuſá vczynić towárzyſzem ſynow-
ſtwá ſtworzonego/ gdyż go iáſnie Izáiaſz názwał Oycem
przyſzłego

> Hilar. lib. 8. de Trinitate.

> P. Kryſtus nie tylko nie ieſt ſynem doczeſnym/ ále ieſt Oycem wieku przyſzłego.
> Izáia. 9. b.

przyßłego wieku. Przetoż to co Bestya w piśmie swym ná
gmátwáłá o tym pierworodztwie Páná Krystusowym/ sa
ßczyre plotki y bluźnierstwá. Plotki sa/ gdy grubie twier-
dźi/ iż pierworodny być nie może/ gdyby drugich tákowegoż
rodzáiu po sobie nie miał: co sie iuß przed tym zbiło. Blu-
Aryani iáko Lucyper w chwale P. Krystusowey sámi korzystáia. L. 61. źnierstwá záśie sa: pierwße/ gdy każdego swego Krystiáni-
niá/ á pewnie siebie naprzod czyni tákim brátem Páná Kry-
stusowym/ ktory iest przed wiekámi łáską Boża dárowány/
á o Pánie Krystusie często to twierdźi/ iż nie od wiekow/ á-
le w czáśie przy národzeniu z Maryey y potym/ łáską Bo-
ża y Bostwem iest dárowány. Otoß maćie kuśićielá pie-
Mátth. 4. a. kielnego/ ktory dotyla Páná Krystusá cudnymi słowki/ y
kámieniem częstował/ po powietrzu go noßac/ aż to náko-
niec wyzinał: vpadßy day mi chwałe: iáko tu podobnym
Bogu Bestya bez siebie oycowstwá nie dopußcza/ ále go oycżymem zowie. obyczáiem tá piekielna niemotá czyni. Drugie bluźnierstwo
gdy támże piße/ iż Bog Oćiec oycowstwo swe stad ma/ iż
Pan Krystus iest synem iego/ tákim synowstwem/ do ktore-
go tákże ći Krystyani/ iáko Pan Krystus práwo sie mieć od-
zywáia. Y tu widźićie/ iákoć ten Lucyper wßystke chwa-
łe y sámego Oycá do swego piekielnego thronu ćiagnie/
gdy oto bez siebie niechce dopuśćić być Oycem temu/ o kto-
rym Páweł ś. powiedźiał/ iż od niego wßelkie oycowstwo
Ephes. 3. c. y ná niebie y ná źiemi bywa miánowáne. Trzećie bluźnier-
stwo w tym baczę/ gdy tá dźiwia głowá ták árgumentuie/
Kiedyby (práwi) nie był tákimże włásnym Oycem náßym
BOg/ iáko iest Páná Krystusowym/ tedyby nam był oyczy-
mem/ á zátym zginełoby nam dźiedźictwo niebieskie. Ná co
odpowiádam: naprzod iż oyczymem być/ należy nie Bogu/
ktory duchem naydoskonálßym bedac/ sam w sobie bez żo-
ny/ á ktemu wdowey rodźić mocen iest/ ále to należy ludźiō
2. Piotr 2. c. Iudes c. zwłaßcza według ćiała żyiacym/ ktore Apostoł bestyalskimi

zowie/ z ktorych liczby iest też tá Bestya/ przetoß miárka-
swa Bogá wßechmocnego mierzyć chce. Ktemu ten ár- Izáiaß 14. c.
gument iest ona drábina/ ktora sie Mistrz tey Bestyey Lu-
cyper ná Máiestat Boski wspinał. Bo ieśli sie tá pokusá
domaga synowstwá włásnego/ to iest przyrodzonego Bo-
żego/ niczego inßego sie nie dopina/ iedno áby sie pycha swa-
wrodzona Bogu rowna vczyniłá. Nam ludźiom krześći-
iáńskim dosyć ná tym/ iż bez zasług náßych vprzedzáiacych
łáską Boża iesteśmy vczynieni synámi Bożymi prawdźiwy-
mi/ lecz obyczáiem nie przyrodzenia ále sposobienia/ ktore ie-
dnák według prawá nie tylko Bożego ále y ludzkiego pra-
wdźiwe według łáski synowstwo y dźiedźictwo zámyka. Ale
żal sie Boże czásu ktory sie ná zbijánie tych fráßek már-
nie obraca. Siodmy tedy dowod iest/ gdy BOG Oćiec VII. Dowod.
Páná Krystusá przy krzćie y przemienieniu iego zowac sy- Ten iest syn moy miły/ etc.
nem swym/ iákośćie we wtorym dowodźie mieli/ dokłáda Mátt. 3. a. 17. a
go támże być synem swym vmiłowánym álbo naymilßym. Máre. 1. b. 9. a.
Czym opowiáda go być synem sobie przyrodzonym álbo ie- Luká 3. c. 9. c.
dnorodzonym/ nie tylko dla przyczyny ktoram tám z Páwł- 2. Piotr 1. c.
łá ś. przywodźił/ ále też y z tey/ iż namilßy á iednorodzony ie-
dno tu známionuie: Czego dowodźi Athánázyuß y Hilári-
us ś. naprzod tym/ iż gdyby to Bog Oćiec o miłośći tylko Syn vmiłowány á iednorodzony/ przyrodzonego ro-
rozumiał/ tedy tym oświadczeniem znáczyłoby sie/ iż tylko
tego syná miłuie: áno Bog ßczyra dobroćia bedac/ miłuie zumieia.
też każdego/ kto iedno synem iego iest: przetoż tá miłośćia
chćiał wyráźić podobieństwem ludzkim przyrodzona mi- Athanas. orat. Quod Deus ex
łość/ ktora rodźice maia ku dźiatkom swym przyrodzonym Deo verbum.
włásnego łożá/ ktora miłość osobliwie iest wyrážona dekre- Hilarius. de Tri-
tem Salomonowym miedzy dwiemá niewiástámi/ ktore nitate.
sie o dźiećie przed nim práwowáły/ iáko wam to rozumiem 3. Krol. 3 d.
być w pámięći. Tego dowodu potwierdza Athánásius

przykłádem piſmá ś. gdy Pan Bog do Abráhámá mowi:
1. Moiż: 22. a. Weżmi á ofiáruy mi ſyná twego iednorodzonego / ktorego
miłuieſz Izáaká/etć. Gdźie Bog ſyná własnego Abráhá-
mowego naprzod oznáczył iednorodzonym/ nie dla tego á-
by Abram nie miał inſzego potomſtwá/ále iż ten był z wła-
ſney małżonkiey Sary ſynem obiecánia/ y błogosłáwień-
ſtwá Boſkiego. Potym dokłada (ktorego miłuieſz) nie prze-
to żeby też Iſmáelá był Abram nie miłował/o ktorego z żo-
1. Moiż. 22. a. ną ſwą Sárą ſpor nieiáki miał: ále dawáiąc tym znáć/iż
Izáak názwány był iáko iednorodzonym / ták y vmiłowá-
nym/dla własnego á przez Bogá przeyźrzánego rodzáiu z
łoná Abráhámowego. Stąd zámyka Athánáſius/ iż y tu
Bog Oćiec przez iednorodzonego y vmiłowánego toż ro-
Pſal. 109. b. zumiał/co y v Dawidá/gdy mowił do tegoż ſyná: Z żywo-
tá przed iutrzenką vrodźiłem ćiebie/ o czym nie długo ná
VIII. Dowod. Iż P. Kryſtus ieſt ſynem Bożym własnym. ſwym mieyſcu będźie. Oſme świádectwo ieſt: gdźie Pá-
weł ś. Páná Kryſtuſá zowie ſynem BOgá Oycá włá-
ſnym, ták piſząc: Własnemu ſynowi ſwemu nie przepuśćił
Rzym. 8. f. Bog/ále zá nas wſzytkich wydał go. Ktore świádectwo
zgadza ſię bárzo z bliſko przeſzłymi/gdźie Pan Kryſtus był
názwány ſynem Bożym iednorodzonym y vmiłowánym:
co oboie w przykłádźie Izáaká wyraża własnego y przyro-
dzonego ſyná Bożego. Co ſię też znáczy z onego/ gdźie ſam
Ian 3. b. Pan Kryſtus mowił: Ták Bog vmiłował świát/ iż ſyná
ſwego iednorodzonego wydał/ etć. Nie żeby BOG Oćiec
więcey niż ſyná świát vmiłował/ále owſzem iż kwoli ſyno-
2. Kor. 5. d. wi/ktory ná ſię wźiął winy tego świátá / on też w nim ſo-
bie przeiednány do łáſki y miłośći ſwey przywroćił. Tegoż
tedy iednorodzonego y vmiłowánego przyrodzonego ſyná
Bożego / zowie tu Apoſtoł ſynem BOżym własnym / to
ieſt przyrodzonym. Bo iáko obyczay mowy poſpolitey/ták
też piſmo

też piſmo święte zowie te rzecz być własną/ktora komu ieſt
nayblizey á nawłaſniey przynależąca: przetoż v Łáćinnikow
bierze to słowo początek ſwoy à propè, to ieſt od bliſkośći.
Tákżeć ſyn Boży własny ieſt/ten ktory ieſt ſynem / Bogu Z własnego ſy-
podobieńſtwem obyczáiu ludzkiego przyrodzonym/á ieſzcze ná Bożego ia-
nád obyczay ludzki ſpołiſtnym/iáko ſię iuż nie raz wywo- kimi wykrety
dźiło. Słuchayćież iákich ći Beſtya w tym wykretow v- Beſtya/ nie
żywa: Naprzod piſze/iż ſynem własnym Pan Kryſtus ieſt własnego czy-
dla onego vraczenia y doſtoynośći, ktorą ma z łáſki BOgá ni. L. 60.
Oycá. Druga/ iż on ſam cáło bez pomázánia grzechu zá-
chował obraz Boſki w ſobie. Ná co naprzod odpowia-
dam: iż ponieważ piſmem nie dowodźi tych ſnow ktore tu
wnośi/tedy według własnego dekretu iey nie powinienem
tego przyimowáć. Nád to/ná pierwſzy wykret ták ieſzcze
odpieram: iż według Páwła ś. tá kácyrſka Beſtya nie czuie 1. Tim. 1. b.
ſię ieſli zá ſobą álbo przećiw ſobie mowi. Bo inſzać rzecz
ieſt być ſynem własnym/á inſza być ſynem z łáſki / iáko to
dobrze rozeznawáią práwá y obyczáie ludzkie / ktore gdy
chcą oznáymić ſyná przyrodzonego od przywłaſzczonego/
álbo od páſierbá/tedy tey mowy vżywáią / że ieſt ſyn ich
własny. Otoż Beſtya przywodźi (ácz bez dowodu piſmá) Obraz ieſt
do ſynowſtwá Páná Kryſtuſowego/ te tytuły iego / ktore czworáki/ á
idą (iáko ſámá mnima) nie z nátury ále z łáſki Bożey: á BOgá Oycá
Páweł ś. nie mowi tu o ſynie przez łáſkę / ále o własnym. iákim ieſt wła-
Ná wtory wykret odpowiedźiał dobrze przed tyſiącem lat ſny ſyn iego.
Cyrillus ś. tym ſpoſobem: iż obraz ieſt czworáki: Pierwſzy Cyril. Alex: in
gdy rzecz iedná drugiey ieſt podobna w iákiey częśći iey Ioan. lib. 2. ca.
álbo náśládowániu: co nie ieſt właſnie obrázem / ále wła- 41. & lib. 1. The-
ſniey podobieńſtwem á ná wyobrážeńie: iáko człowieká pi- ſauri cap. 1.
ſmo zowie być vczynionym ná wyobráżenie y podobień-
ſtwo Boſkie. Wtory ſpoſob/ gdy rzecz ktora drugiey ieſt
podobna/

podobna / nie nátura/ále iáka postáwa: iáko obraz rzezány albo malowány iest podobny oney rzeczy ktora známionuie. Trzecie podobieństwo albo obraz/ iest w náturze y

n.Moiz. 5. a.

własnosciach iey: iáko syn cielesny obrázem iest rodzicow swoich/iednez náture ludzka y cielesne podobieństwo z nimi máiac. Te sposoby nie moga należeć synowi Bożemu stworzyćielowi/ gdyż sa własne y pospolite stworzeniu. Przetoż czwarty sposob kłádzie/gdy iedna rzecz iest drugiey podobna nie tylko społecznoscia nátury/ále in substantia identica to iest w oneyże iedney á od siebie nic nierozdzielney náturze. A tákowymći obrázem iest Pan Krystus Bogá Oycá swego/iż nie tylko ma obraz y społeczność nátury Boskiey ále

Kolos. 1. b.

też oneyże iedney istności Bostwá. Y dla tego go Páweł ś.

Basili. epist. ad Amphilochiũ.

zowie obrázem Bogá niewidziánego/to iest Bostwá ktore iest smiertelności niewidome: zowie go też swiátłościa

Zydow 1. a.

Jan 10. f. 14. a.

chwały iego/y kształtem istności iego/ przeto iż on o sobie wyswiadcza/że Ociec w nim iest á on w Oycu / y z Oycem iedna rzecza iest/ták iż kto syná widzi albo zna / też Oycá

Obrázem iákim v Bestyey P. Krystus.

zna. Przetoż bez pismá/y bárzo grubie Bestya zowie Páná Krystusá własnym synem Bożym/przeto iż iest obrázem iákoby málowánym álbo násládownym Oyca swego. Bo táka rzecza byłby Pan Krystus nie synem własnym Bożym/áni obrázem/ále iákim tylko podobieństwem á násládowca. A tym sposobem / nie byłby inákszym obrázem

1. Kor. 11. a.

Bożym iedno iáko ono Páweł ś. mowił: Badźcie násládowcámi mymi/iáko ia Krystusowym. Y owszem nie sam Pan Krystus (iáko człowiek) ten obraz Boży cáło záchował być bez grzechu: ále (iż Pánny Máryey nie wspomione) y dobrzy Angiołowie/ktorzy nigdy grzechu nie vználi/ á przećie ich pismo nie zowie syny BOżymi własnymi: á by też zwáło/tedyby nie sam PAN Krystus nád wszystkie był

był tym własnym synem Bożym/iáko mu to Bestya (ácz obledliwym sposobem) przyznawa. Przetoż niewinnie sie meczyłá znáyduiac w Bibliiey vżywánie tego słowá Greckiego (idios álbo własny) Bo (iż ná przykłády iey odpowiem) vcznie swoie PAN Krystus słusznie własnymi názwał/iáko te ktorych (iáko támże potym y indziey sam mowi) z swiátá sobie wybrał/ y one raz wziawszy dochował áż do końcá y do smierći vmiłował: czego choć żaden mistrz inszy ták dálece nie czyni/ á przećie vcznie swe według pospolitey mowy własnymi názywa. Tákże Páweł ś. one żydowskie Proroki dobrze zowie własnymi Prorokámi ich: Gdyż obiecał Bog/ iż z narodu żydowskiego mieli záwżdy Prorocy onemu ludowi á nie inszemu powstáwáć: iákoż po spolićie ták sie dziewáło kto sie rodzáiom y początkom proreckim przypátrzy. Przetoż Pan Krystus onemu ludowi przymawiał/iż Prorok nigdziey v nich nie bywał bárziey zelżony/iáko w własney oyczyznie. Tymże obyczáiem Apostoł one prześládowce Thesalońskich Krześćiján słusznie zowie ich własnymi ziemkámi/gdyż oni iednego narodu y snadź iedney krwie z nimi badac/ przećie im o gárdło stali dla prawdy Bożey. A ták tymi mieyscámi chćiáłáli Bestya czego dowieść/trzebá iey było pismem pokázáć/ iż ono Páná Krystusá álbo kogo inszego wzgledem łáski zowie własnym synem Bożym: czego iż nie czyni/tedy sie tu sámá wiaże. Bo iesli zwolennicy Pánu Krystusowi/ Prorocy żydom / ziemkowie Thessálończykom byli ták własni/iż onym sámym z obu stron á nie komu inszemu tymi być własnie należeli: tedy zá tym idzie/iż gdy toż pismo swiete zowie Páná Krystusá własnym synem Bożym/rozumie o tym synowstwie ktore własnie przyrodzone iest/iákie sie w pierwszym Kazániu szeroce wywiodło. A tu obaczćie Krześćiánie mili/

Własnym co y iáko pismo názywa.

Jan 11. a.

Jan 13. b. 6. g. 15. c.

1. Tessal. 2. c.

1. Moiz. 18. c.

2. Párál. 26. c.

Matth. 13. g.

Lukasz 4. d.

13. g.

Jan 4. f.

Naprzod

Rácyrze iáko włáśnie á ściyrze pismé ßáfuia. Athan: serm: 1. cōt. Arrianos.

Naprzod ci Nowowiernicy co sie wiec iásnośćia pismá/
y łácnośćia popisuia/iáko sie go właśnie trzymáia: gdyß
oto w tym słowku (właśne) iáko mowi Athánázyus/wßyt-
ko gwałca y kraca/áby iedno właśnie syná Bożeᵒ nie przy-
znawali. Vważćie y to/iákoć tá Bestya nie przestawa (choć

Aryani Páná Krystusá nie synem ále pásierbem czynią.

łágodnymi słowki) ná Máiestat Páná Krystusow ßtur-
mowáć. Bo nie dawno bárzo sámá ná sobie tego vchrá-
niáłá áby pásierbem v Bogá Oycá nie zostáłá/ á teraz to
ná Paná Krystusá wewlec chćiáłá/ ták mocnie to świá-
dectwo właśnego synowstwá iego z pismá ś. wypieráiac. W
czym sie iednák sámá poháńbiłá/iákośćie teraz słyßeli. Ja
nie z rostrzelánego pismá (iáko Bestya fortelnie vczyniłá)

Włásnym co Páwel ś: zowie. Rzym. 8. f: 1. Kor. 3. b. 6. d. 7. b. 15. e. 2. Kor. 5. b. Tit. 1. b. 3. c. Zydow 9. c. Hilar. lib: 6. de Trinitate.

ále z iednostáyney náuki y mowy Páwłá ś. zebrałem y tu
położył wßytkie mieyscá / gdźie iedno Apostoł tego słowá
(właśny) vżywa: ktore stosuie záwżdy ku temu rozumieniu
iákom ia tu położył/to iest opisuiac tym rzecz właśnie we-
dług nátury drugiey rzeczy o ktorey sie mowi należaca: iá-
ko to káżdy kto sie tym mieyscam przypátrzy / łácno obá-
czy. A zwłaßczá w tymże kápitulum osmym do Rzymiá-
now (iáko ßyroce wywodźi Hilárius ś.) nie raz tám Apo-
stoł wspomina synowstwo Boskie przez łáskę: á przećie ni-
gdy tám nikogo nie zowie włáśnym synem/ tylko tu ná tym
mieyscu Páná Krystusá / gdy wielkość miłośći BOskiey
przećiw nam tym wynośi iż BOg właśnego syná swego/
to iest/ktory mu przyrodzonym á przeto namilßym był/dla

Izáákowe włáśne synowstwo/y ofiárá nie krwáwá byłá figurá P. Krystusá. 1. Moiz. 22. Orige: homel. 8. in Genesim.

okupu náßego ná sroga śmierć zá nas wydał/rc. Ktore miey-
sce Doktorowie dawni powßechni ku popárciu tey náuki z
dowodow inßego pismá opisuia być wypełnieniem figu-
ry ofiárowánia Izááká iedinego syná Abráhámowego. Bo
gdy Pan Bog roskázował Abráhámowi ofiárowáć sobie
Izáaká/tedy tám go názwał synem iednorodzonym y Oycu
miłym:

Tertul. in kor piaco cōt. Gnosticos. Aug: lib: 16. de Ciuit. cap: 32. Jan 3. b.

miłym: ná ktory kßtałt tez Pan Krystus opowiádáiac
Nikodemowi meke swa / mowił sam o sobie w te słowá:
Tak Bog vmiłował świát/ iż syná swego iednorodzone-
go wydał/rc. Po ofierze záśie/gdy Pan Bog Abráhámowi
zá vczynek błogosłáwił/tedy mowił tymi słowy: Iześ v-
czynił te rzecz/á nie przepuśćiłeś synowi swemu iednorodzo-
nemu dla mnie/ bedeć błogosłáwił /rc. W tenże sposob po

Rzym. 8. f.

mece Páná Krystusowey/mowi tu Apostoł/iż Bog syno-
wi swemu własnemu nie przepuśćił/ále za nas wßystich wy-
dał onego. Ale y w inßych rzeczach nie mniey (iáko wy-
wodza Doktorowie ś. oná figurá w Pánie Krystusie wzie-
łá wypełnienie swe. Bo naprzod według podánia Zydow-

Hieron. super lere: cap: 26. & in quęst. Hebr. Lyrani & glo-sa super Gene: 22. & in 2. Paralip. cap: 2.

skiego y stárych Doktorow / gorá ná ktora Izáák niosł
drwá ná sobie/byłá Moria/ to iest mieysce widzenia álbo
vkazánia (iáko ie Pan Bog Abráhámowi oznaymia) ná
ktorey potym kośćioł Jerozolimski był zbudowány. Z teyże
tedy gory PAn Krystus przez Izááká figurowány zniosł
drzewo krzyżá ś. ná druga gore Kálwáryey / iáko ná miey-

P. Krystus iáko Izáák záraz był ofiára nie krwáwo y ofiárownikiem.

sce meki y ofiáry swey. A dokłada Origenes: Ponieważ
kápłáńska rzecz byłá nośić drwá do ofiáry / tedy iáko Izá-
ák niosac ná sobie drzewo ná dobrowolne ofiárowánie /
był záraz y ofiára y ofiárownikiem/tákżeć PAN Krystus
dźwigáiac ná sobie drzewo krzyżá ś. ku dobrowolney mece

Ephes. 5. a. Zydow 9. b. 10. c. Psal. 109. c. Zydow 5. 7.

był też y ofiára y ofiárownikiem: gdyż iáko iedno pismo
zowie go ofiára/ ták drugie zowie go ofiárownikiem wie-
cznym podług obrzedu Melchisedechowego/to iest przez o-
fiáre nie krwáwa/wßákoß prawdźiwa/iáka Izáákowa by-
łá (co sam Bog Abráhámowi támże przyznał) iáka y te-
raz iest Páná Krystusowa w kośćiele powßechnym o kto-
rey tu czásu y mieyscá mowić nie stawa. Jeßcze przerze-
czeni Doktorowie y inßy dochodza stad/ iż Pan Krystus

 iest właś-

ieſt włáſnym to ieſt prawdziwym y przyrodzonym ſynem
Bożym/nie tylko według Boſtwá/ále też według / w iedne
perſone Boſka złaczonego/człowieczeńſtwá. Bo tegoż ſy-
ná Bożego/ktorego Páweł ś. opiſuie od Bogá poſłánego
y z niewiáſty ſpráwionego dla wykonánia odkupienia ná-
ßego/zowie tu tenże Apoſtoł ſynem Bożym włáſnym/ mo-
wiąc o mece tego: ktora ácz właſnie według człowieczeń-
ſtwá byłá/wßákoß przećie też właſnie piſmo święte mo-
wi/iż Bog Oćiec ná śmierć wydał ſyná ſwego właſnego/
to ieſt Bogá: á po gotowiu iż Bog ćierpiał/Bog vmárł/ꝛc.
iáko ſie przed tym kilká kroć okázowáło/ ázwłaßcżá w do-
wodzie trzećiego Kazánia ßeſnaſtym y drugich dalßych.
Cżego przyczyná w wtorym Kázániu powiedziáłá ſie być
communicatio idiomatum/ to ieſt/iż ieden Pan Kryſtus ieſt
prawdziwie Bogiem y człowiekiem/tedy (iáko vczą Dokto-
rowie ś.) dla tey iedności perſony/ to co przez ſie náturze
należy/bywa ſłußnie przyczytano oſobie Páná Kryſtuſo-
wey/á nie náturze. Przetoß nie mowiemy : Boſtwo ćier-
piáło ábo vmárło:ále Bog ćierpiał y vmárł: iáko też nie mo
wiemy/ człowieczeńſtwo zmartwychwſtáło y wſtapiło ná
práwice Boſka: ále iż to vczynił człowiek y Bog poſpołu
Pan Kryſtus. Cżego gdyby ſie Beſtya dobrze náucżyłá /
łáćniucżkoby wyßłá z lábiryntow ták rozmáitych błedow y
bluźnierſtw w ktorych ſie vwikłáłá. Tákoważ ſpołecżnośc
nátur oſoby Páná Kryſtuſá pokázuie ſie y w tey figurze.
Bo iáko támże wywodzi Origenes / Pan Kryſtus według
człowieczeńſtwá/był báránkiem znoßacym grzechy świátá/
á według duchá álbo Boſtwá był Izáákiem/ktory też wł-
áſniey z ſtrony duchá niż ćiáła (iáko wywodzi Páweł ś.) był
zwány ſynem Abrahamowym. Otoż iáko baran w ćierniu
vpleciony był w oney ofierze Abráhamowey zabity/a Izaak

Syná Bożego właſnego/ iáko mekę y śmierć doſ-gáć mogłá.
Adrian⁹ Papa in Epiſt:ad Epiſcop: Galitiæ.
Paulin⁹ Aquileień. cõt. Fœlicẽ Vrgelitanum.
Galát:4. á.

Orige:in 1.cap. Epiſt:ad Rom.
Ambro. lib: 2. de fide ca:3. &c. & lib. de incarnat. cap:4. &c.
Item in 4. & 22. cap. Lucæ.
Epiph. hære. 77 cõtr. Dimærit.
Cyrill. in Ioã: lib:11. ca:20. & de Cõc: Epheſ.
Orige: ho: 8 in Geneſim.

P. Kryſtus iáko był báránkiem zábitym y Izáákiem żywym.
Rzym: 9. b.
Gálát: 4 d.

duchem tylko/ to ieſt wolą á vmyſłem był ofiárowány:
Tákżeć człowieczeńſtwo Páná Kryſtuſowe pierwey (iáko
mowi Auguſtyn ś.) ćierniem vkoronowáne/y rozmáićie v-
ragáne / było zá nas zábite y ofiárowáne: á ſłowo álbo Bo
ſtwo iego iáko nieśmiertelne/nicżego tego nie podiełło / ále
te ofiáre odpráwiło onym wielkim vkorzeniem y wyniß-
czeniem do przyięćia nátury náßey/o ktorym meśćie ná ſwym
mieyſcu z náuki Páwłá ś. ſłyßeli. A Theodoretus ießcże v-
waża táiemnice trzech dni/ktore iednako piſmo święte kłá-
dzie być cżáſem ofiárowánia ták Izáákowego/iáko Páná
Kryſtuſowego. Ten tedy Pan Kryſtus ktoremu BOG
Oćiec nie przepuśćił/ále zá nas wßech onego wydał ná me-
ke/ ná śmierć/y ná ofiáre okupu náßego/ ten ieſt właſnym
ſynem Bożym/ to ieſt prawdziwym y przyrodzonym BO-
giem. Cżego ießcże Tertullianus popiera onym piſmem:
gdzie madrość niebieſka/to ieſt ſyn Boży przedwieczny/ zbu
dowawßy ſobie dom człowieczeńſtwá ſwego/y náproſiw-
ßy do niego gośći/to ieſt wßyſtkich ſobie wiernych/ pobi-
łá ofiáry ſwoie/nátworzyłá winá/y ſtoł zgotowáłá: to ieſt/
tá madrość wieczny ſyn Boży / obycżáiem przerzecżonym
ſpoienia nátur/ſiebie ſámego ná śmierć wydał/z ſiebie krew
y wode wypuśćił dla omyćia złośći náßych/y tymże ćiáłem
y tą krwią ſwoią nas po dziś dźień w Sákrámenćie poſila
y cżeſtuie. W cżym iáwna ieſt moc iego Boſka/ iż tą ofiárą
y śmierćią/ nie tylko nie zoſtawa śmiertelnym/ále przez nie
nas śmiertelnych cżyni nieśmiertelnymi. A prze kogoß tá
madrość ták dziwny á zacny ſtoł zgotowáłá? ſámá ſie
oświadcża wołáiac/iż prze málucżkie y prze proſtaki: to ieſt
prze tych ktorzy ták zacnych á pożytecżnych táiemnic nie ro-
zumkámi ćieleſnymi/ále wiárą duchowną á Bogu poprzy
ßiezoną/doſięgáią. Bo (iáko támże dokłada Tertullianus)

Augu: de Ciui. li:16. cap. 32.
Filip: 2. á.
Theodor. dial. 3. dicto Apathis.
1. Moiż: 22. a.
Ozeaß 6. a.
Mátt 12. c 20. c
Jan 2. d.
1. Kor. 15. a.

Madrość P. Kryſtus iáki dom ſobie zbudował/y iáko w nim cżeſtował.
Przypo: 9 a.
Tertul. in ſcorpiaco cõt. Gnoſticos.
Iuſtin⁹ martyr in expoſitione fidei.
Aug. de Ciuit. Dei lib:17. c. 20
Epipha. cõtra Arrionitas.
Wiárá pychy á madrośći tego świátá nie ćierpi.

Kto ſam v ſiebie ieſt mądrym/ á wßyſtko w piſmie rozu-
mem chce rozbieráć/będzie Bogá rozumiał Tyránnem/kto
ry ſyná ſwego ſobie rownego ták haniebnie zámordował:
á ießcże názowie okrutnieyßą ſámą mądrość ſyna iego/kto
rą ſiebie ſámego ofiárowáłá albo zábiłá. Ale ázaß to ná
Rzym: 11. d. dziwowániu rozumu człowieczego záwiſło? Ktoż bowiem
wyczerpnął vmyſł Páńſki/albo kto mu rady dodawał? Tá
kową tedy pychę á ſkrzetność/moi mili Krześcijáni/zoſtá-
wmy pogánom á heretykom/ ktorych oni iáko ſobie wro-
dzonych/w tákich táiemnicách poſpolicie vżywáią. My
Syná Bożego vniżenie/ nie ſkrzetnośći ále wdzięcznośći potrzebuie. máiąc náuk tych ták zacne vpewnienie z piſmá ś. iákiem
wam tu powiedział/wiárą to mocnie w ſercách náßych zá
pieczętuymy: á ten rozum á śiłę náßę rádniey obroćmy do
wdzięczności á dźiękowánia Pánu náßemu zá ták niewymo
wne dobrodzieyſtwo iego. Bo Origenes rozbieráiąc te ſło
Orige: hom. 8. in Geneſim. wá ná ktorych ſię ten náß dowod ſadźi/ták o tym mowi:
Przypátrz ſię (Krześcijáninie) iáko wielmożną hoynośćią
ſwą Bog z ludźmi ſię ſtychuie. Abram ſyná śmiertelne-
go/á iednák nie w obyczay śmierći ofiárował Bogu: á Bog
nieśmiertelnego ſyná ſwego zá nas wßech śmiertelnych ná
Pſal: 115. a. okrutną śmierć wydał. Coż my ná to rzeczemy? Coż nad-
Abrámá táko w ofiárowániu ſyná nas miłßego náſládowáć. grodziemy Pánu zá to wßyſtko co on dla nas vczynił? Bog
Oćiec dla nas ſynowi ſwemu włáſnemu nie przepuśćił: A
z was záśię/y ktoß ſobie kiedy tußy vſłyßeć głos Angiołá
wołáiącego: Terázem doznał że ſię ty (Krześcijáninie) Bo
1. Moiz. 22. c. gá boiß: gdyżeś nie przepuśćił ſynowi ſwemu/ albo corce/
y żenie twey/álbo nie przepuśćiłes pieniądzom: albo wyſtá
wnośćiam y zábieganiu doſtoynośći tego świátá: ále wßy-
Philip. 3. b. tkoś wzgárdźił y zá gnoy poczytał dla pozyſkánia Páná
Kryſtuſá roſprzedałeś wßyſtko y rozdałeś vbogim/á náſ-
ládowałeś słowá Bożego? Ktoż z was rozumiećie czuie w

ſobie/áby ten głos vſłyßeć mogł? A przed tym ták te náu Jan 8. e.
ke zámyka: Mowi Pan w Ewángeliey: Gdybyśćie byli
ſynámi Abráhámowymi/tedybyśćie vczynki iego czynili. O-
toż to ieſt vczynek Abráhámow/ czyńćież tedy te vczynki
Abráhámowe/iedno nie z zámarßczoną twarzą: Bo mowi Ekleſi: 15. b.
piſmo/iż ochotnego dawcę miłuie Pan BOG. 2. Kor. 9. c.

Dźiewiąty dowod przyrodzonego ſynowſtwá Bożego IX. Dowod.
w Pánie Kryſtuſie/może być wźięty z wyznánia pobożnych z wyznánia
vczniow y ſłuchácżow iego. Jedno ieſt Piotrá S. ktory Piotrá ś. iż P.
imieniem ſwym y wßyſtkich Apoſtołow ták wyznał Páná Kryſtus ieſt
Kryſtuſá: Ty ieſteś ſynem Bogá żywego: Gdźie iż było py- ſynem Bogá
tánie y odpowiedź o włáſnym BOſtwie Páná Kryſtuſo- żywego. Mat: 16. c.
wym/ pokázuie ſię naprzod z ſámych słow y rzeczy ktora
ſię tám toczyłá: Bo Pan Kryſtus chćiał wyznániem przed Ambro. de in-
nieyßego Apoſtołá w zborze ſwoim zháńbić obłędliwośći carnat. Domi.
Bożnice żydowſkiey/ktora przypátruiąc ſię ták wielkim cu ſacra. ca. 4 & 5.
dom Páńſkim/rozmáite obłędliwe zdánia o perſonie iego dá Aug: ſermo: 11. de verbis Apo.
wáłá: iedni go zowąc Janem Krzćićielem/ drudzy Eliaßem/
trzeći Jeremiaßem/albo ktorym Prorokiem: ktorzy wßyſcy
iż też cudá nie máłe czynili/ ále mocą nie ſwoią iedno Bo-
ſką/Pan Kryſtus nátchnął duchem ſwym y Oycá ſwego
Piotrá ś. iáko przyßłego páſterzá kośćiołá ſwego/ áby on
wyznániem ſwym te błędy potłumił. Przetoż Piotr wy-
znał Páná być Kryſtuſem ſynem BOgá żywego: iákoby
rzekł: Prorocy do ktorych ćię ludźie rownáią/byli tylko słu-
gámi y posłáńcámi Bożymi w domu iego/ opowiádáiąc
ludowi Bożemu to co im było obiáwiono á roſkazano: á te
go iż prawdźiwymi posłáńcámi Bożymi byli/ potwirdzá-
li cudámi w imie tego/ktory ich poſyłał czynionymi. Lecż
tegoż Bogá żywego/ktory inßym żywot y rodzenie dawá-
iąc/ ſam też bez rodzenia nie ieſt/ ty Kryſte potomku Dá-

Żydow z. a. widow według ćiáłá/ ieſteś nie ſługą/ ále ſynem przyro-
dzonym/y dom Boży ſerc y myśli ludzkich ieſt twoy wła-
ſny od ćiebie zbudowány. Przetoż vczynki y cudá mocą
twą właſną czynione/ćiebie tákim być wyświadczáią. Tá-
kowegoż rozumienia o wyznániu Piotrowym dochodźi Ter-
P: Kryſtus w ſtarym y nowym zakonie cuda czynił. tullianus z tey przyczyny/iż Piotr ś. rozważáiąc ſobie cudá
Páná Kryſtuſowe niezwyczáyne/ázwłaſzczá ono náſycenie
máłą liczbą chlebá wielkich tłuſzcz ludźi/dobrze to v ſiebie
Tertul. libr. 4. cōt. Marcionē. N. 31. znalaſł iż kto te cudá czynił/nie inſzy był iedno tenże/ktory
ie czynił w ſtarym zakonie/ ázwłaſzczá kiedy nie pięć tyśiecy
ludźi przez ieden dźień/ále niezliczoną wielkość ludu ſwego
ná puſzczey przez czterdźieśći lat cudowną manną podeymo-
wał. Przetoſz Piotr ś. przymierzywſzy te dawne piſmá y
przykłády do nowych cudownych vczynkow iego/ powin-
nie wyznał Páná ſwego być Kryſtuſem w zakonie obiecá-
nym/y ſynem Bogá żywego/to ieſt przyrodzonym y przed-
wiecznym Bogiem/ktory od początku tákowe cudá mocą
ſwą czynił. Wtorą przyczynę tákowego rozumienia kłá-
Hilar. lib: 6. de Trinitate. dźie ś. Hilárius: iż ſam Pan Kryſtus to wyznánie Piotra ś.
przyczyta nádtchnieniu niebieſkiemu BOgá Oycá ſwego:
okrom ktorego/nikt inſzy ſyná nie zna/ to ieſt w náturze ie-
Matth. 11. d. go Boſkiey/iáko ſam Pan Kryſtus indźiey powiedźiał: kto-
ra nátura ſynowſtwá Bożego byłá Piotrowi obiáwioná/
nie ſam tylko tytuł/o ktorym częſto przedtym od ſámego
Páná Kryſtuſá ſłychał. Trzećią przyczynę kłádźie Chryſo-
Chriſ. hom. 55 in Matth. ſtom ś. iż Pan Kryſtus dla tego tu nazwał Piotra ś. Symo-
nem ſynem Iony Oycá iego przyrodzonego/iż go też on był
iáſnie wyznał być ſynem BOgá żywego/ to ieſt właſnym á
przyrodzonym ſynem BOżym. Czwarta przyczyna może być
dana/ iż PAN Kryſtus támże zákazał Piotrowi obiáwiáć
tey táiemnice/ áż do zmartwychwſtánia ſwego: á to z tey
przyczyny

przyczyny/ áby ſię ludźie táiemnice wćielenia páńſkiego
ieſzcze nie rozumiejący/ tym byli nie gorſzyli/ widząc pra-
wdźiwego BOgá tákie vragánia y męki ćierpiącego/ y
ná krzyżu vmieráiącego. Jákoż ſię ich tym wiele gorſzyło
y z Apoſtołow/poki Páná od vmárłych powſtałego nie oglą-
dáli. Piątą przyczynę dawáią znáć Hilárius y Ireneus ś./ Hilar. lib. 6. de Trinitate.
iż ták oſobne błogoſłáwieńſtwo/ ktore Pan Kryſtus Pio- Irenęus lib: 3. cap: 29. & 31.
trowi ś. przyczyta/nie mogłoby było iść zá wyznániem ſy-
ná przez łáſkę/ále iáko Bogá przyrodzonego/ ktory włáda
błogoſłáwieńſtwem wiecznym/ iákoście w pierwſzym Ka-
zániu y w dowodźie 39. trzećiego ſłyſzeli. Tego rozumienia
poświádcza y Cyrillus ták mowiąc: Jeśli Pan Kryſtus ieſt Cyril. de fide ad Reginas ca, Quod Deus ſit Chriſtꝰ. & lib: 4. dialogo. de Trinit.
poſpolitym człowiekiem/czemuż Piotr był v Páná w tákim
podźiwieniu/gdy go ták wyznał: y iáko był od Bogá náu-
czony/álbo iáko potrzebował niebieſkiego oświecenia/ áby
był ták zacną táiemnice poiąć mogł? Przetoſz poznawſzy
go być Bogiem y ſynem Bogá żywego/tedy go wyznał:
dla czego było to zá cudo poczytano. Ale iednák iednego
ſyná á nie dwu ſynow być powiáda. Y indźiey ták o tym
zámyka: Jeśli święty Piotr ták zacnych doſtoynośći (iż Lękay ſię te-
był tákim ſekretarzem BOgá Oycá y błogoſłáwionym) go Aryanie.
doſtąpił/ przeto iż Páná Kryſtuſá ſynem BOgá żywego
wyznał iákoſz nie máią być náder nieſzczęſnymi y nikczem-
nymi/ ći ktorzy to/co Bog Oćiec dobrego y prawdźiwego
w ſiebie ználazł/ iednák tákim vporem y potwarzą potyka-
ią: y ktorzy iſtności iego owoc (to ieſt ſyna ſpołiſtnego) do
ſtworzenia náćiągáią: y żywota przedwieczny płod/ miedzy
tych ktorzy z inąd żywot dany máią/ wielkim ſzaleńſtwem
policzáią? Izali tákowi nie ſą bárzo grubymi? Dotąd
Cyrillus ktorego ták dawna á świętobliwa przeſtrogá: Bo
że daybyadwerſarze terázniey ſze Pana Kryſtuſowe poruſzyła.
Dźieſiąty

> X. Dowod. z wyznánia Marty syna Bożego. Jan 11.d. Hilar. lib. 6. & 9. de Trinita. & lib. de vnita. patris & filij. Cyril. lib: 7. in Ioan: cap: 18:

Dźiesiaty dowod iest/ z podobnego wyznánia Marthy śiostry zmárłego w on cżas Lázárzá: Ktorey gdy rzekł Pan Krystus: Jam iest zmartwych wstániem y żywotem/ kto wie rzy w mie/ choćia vmrze bedźie żył na wieki. Y kazdy kto żył wie á wierzy w mie/ nie vmrze ná wieki/ wierzyß że temu? Odpowiedźiałá mu: Y bárzo Pánie: Jam vwierzyłá/ żeś ty iest Krystusem synem Bozym/ ktorys ná swiát przyßedł. Niktore bárzo stáre Exemplarze/ y pospolita vulgata editio ták máia: Tyś iest Krystusem synem Bogá żywego. Ale by też tego słowa (żywego) nie było: przećie to wyznánie Márthy okázuie Páná Krystusá być prawdźiwym BOgiem. Bo tákać iest odpowiedź Marthy/ iákie było pytánie Paná Krystusowo. Lecż Pan Krystus ták śie dał znáć Márćie/ iż on Lázárzá choć iuż záśmierdłego był mocen wskrześić nie cudza moca/ iáko cżynili inßy Prorocy/ ále swa własna/ gdyż on/ per essentiam/ to iest w istnośći swey/ iest żywotem/ y tym docżeśnym/ y wiecżnym/ iáko tu potym

> z martwych-wstániem y żywotem iáko iest P. Krysto. Rzym. 8. b.

sam Pan Krystus wykłada. Co oboie należy Pánu Krystusowi z strony Bostwá/ iákośćie w pierwßym y w trzećim Kazaniu słyßeli. Przetoß tego syná Bożego żywotem bedacego/ kto przez żywa wiáre iest prawdźiwym członkiem y ćiałem/ ten choć ná ćiele vmrze dla pokarania pierworodnego grzechu/ przećie według duchá bedźie żył w Pánie Krystuśie/ powstánie od vmárłych/ y nie vmrze ná wieki/ to iest nie bedźie potepiony. Tać byłá propositia ktora Pan Krystus Bostwo swe przez iego moc Márćie opowiedźiał. Zá cżym pyta iey/ Wierzyßże temu? Co vcżynił dla tego áby wiáre serdecżna Marthá vstámi ku zbáwieniu/ przed przećiwnikámi Páńskimi iáwnie wyznáłá. Przetoż oná zrozumiawßy iuß dobrze Bostwo Páná Krystusowe/ opußcżá opisowánie iego z tákowych skutkow/ ále sams istność á rzecż

> Rzym: 10. c.

prosto

prosto wyznawa mowiac/ że iuż y przedtym to zá pewna rzecż v śiebie miáłá/ że on iest Krystusem synem BOgá żywego/ tym ktory ná świát przyßedł/ albo iáko Erásmus z Greckiego przełożył/ ktory miał przyść ná świát. Cżym dawa znáć/ iż Pan Krystus był pierwey/ to iest od wiekow synem Bogá żywego/ á potym według obietnic dawnych przyßedł ná świát przez wćielenie swoie. A iesliby kto watpił aby Pan Krystus własna moca Lázárzá wskrześił/ przeto iż mu Marthá mowiłá: Wiem oco kolwiek bedźieß prośił/ da tobie Bog: y iż przed wskrzeßeniem Pan Krystus modlitwy do Oycá vżywał. Ná to łácna odpowiedź: iż to/ iáko y wzdychánie/ płácż/ y inße tákowe rzecży/ dźiáło śie według cżłowiecżeństwá iego/ ktorym według Páwłá ś. było wynißcżone/ to iest zákryte/ y pod ludzka krewkośćia vtáione Bostwo iego: á ktemu/ áby kto widzac ták mocne cudo Boskie/ był niewatpił w prawdźiwym cżłowiecżeństwie/ á pogotowiu y w vrzedźie iego Mesyaßowym z pokolenia Dawidowego: tego vchodzac/ vżył Pan Krystus tych sposobow ludzkich przed onym wskrzeßenim. Dla tegoż támże wyświadcża Pan Krystus/ iż dla tego śie modlił/ áby on lud baczył/ iż on był od Oycá posłány. Ale y w oney spráwie dobrze pierwey Pan opátrzył władza Bostwá swego: gdy ná poselstwo Marthy y Máryey śiostr Lázárzowych o chorobie iego/ wnet przepowiedźiał skutek tey niemocy y śmierći iego/ ktora potym wiádomośćia swa Boska bez nowey wieśći vcżniom swym opowiedźiáł. Druga: gdy támże powiedźiał/ iż chorobá oná Lázárzowa nie ćiagnełá śie ku śmierći/ ále ku chwale Bożey/ áby syn Boży był ona spráwa pochwalony. Skad słußnie Hilárius ś. wywodźi/ iż tym Bogiem ná ktorego chwały obiawienie śćiagáłá śie oná sprawa/ był syn Boży Pán Krystus. Trzećia/ gdy temuż Lá-

> Vniżenie cżłowiecże w Pánie Krystuśie nie wádźiło Bostwu iego. Hieron. de vera circũcisione ad Therasiam. Chris. hom: 61. in Ioannem. Ambro: de incarnat. Domi. sacra: cap. 5. Philip: 2. a.

> Hilar. locis supra citatis.

muz Lázárzowi iuz zásmierdłemu zywot przywroćił/á to roskazániem y moca swa własna/ ktora inßych vmárłych y owßem y kośćioł ćiáłá swego własnego prawdźiwie wskrześił. Jedennasty dowod może być wźiety z fundámentu y cylu Janá s. ktory w pisániu swym miał ten/áby pokazał (ile on lud żydowski ná on czás znośić mogł) BOstwo Páná Krystusowo. Przetoż iáko często zá káżda occásia dawa to znáć/ták poczatek y koniec pisánia swego ná tym zasádźił. O poczatku mieliśćie dosyć ßyroko w pierwßym Kazániu. Lecz co ná końcu pismá swego o tym wyswiadcza/przywiode tu ießcze z niktorych Doktorow s. Bo Jan s. dawßy przyczyne/ iż świát nie mogłby ogárnać tego coby sie o sprawách Páná Krystusowych pisáć miało: dołożył/iż te rzeczy tylko sa spisáne/ z ktorychbysmy vwierzyli/ iż Pan JEzus iest synem BOżym. Gdźie wyráźnie dawa znáć/iż opisánie przedwiecznego národzenia Páńskiego / y niktore cudá cżełnieyße przez inße Ewángelisty opußczone/dla tego nawiecey spisał/áby przećiwko błedom onego wieku Ebioná y Cherynta było to mocnie wierzono/iż Pan Krystus nie tylko iest człowiekiem/ále iest Jezusem/to iest Mesyaßem: á ktemu iż iest synem BOżym przyrodzonym. Czego potwirdza tym/gdy wierzacym weń obiecuie támże żywot wieczny: Y gdy tákże ku końcowi Listu swego pierwßego ták piße: Tá rzecz ktora zwyćieża świát/ iestći wiárá náßá. A ktoż inßy iest kto zwyćieża świát/iedno ten kto wierzy/iż Jezus iest synem Bożym? Gdźie iż mowi o przyrodzonym synie Bożym/á o prawdźiwym Bogu/ pokazałem dosyć w dowodźie przeßłego Kazánia trzydźiestym y dźiewiatym/y ießcze dali Bog dostáteczniey obiáśnie w Kazániu o Troycey świetey. Stad tedy Cyrillus táki dowod bierze: Jeśli wiárá náßá zwyćieża świát/y iest fundámentem zbáwienia

Jan 2. d.
XI. Dowod z zámknienia Ewángeliey Janá s.

Ján 20. g.
Hilar. lib. 6. de Trinitate.
Cyril. lib. 4. dialog de Trini. & de recta fide ad Reginas.

Wiárá y zbáwienie należy ná P. Krystusie iáko Bogu.
1. Jan 5. a.

zbáwienia náßego: á pismo s. (ktorego tám wiele przywodźi) roskázuie nam wierzyć w Páná Krystusá : y kto tego nie czyni / tego żywotá wiecznego odkázuie : Tedyć ináczey być nie może / iedno że ten Pan Krystus iest prawdźiwym Bogiem. Bo to ná on czás Apostołowie z roskazánia Boskiego ogłaßáli/kiedy pogáństwo od fáłeßnych Bogow náwracáli. Jesliby tedy Pan Krystus nie był prawdźiwym Bogiem /tedy roskázuiac weń wierzyć/iáko w stworzenie/byliby (czego nie day Boże áni pomyslić) z iednego báłwochwálstwá do drugiego ludźie powiabiáli. Gdyż według Theologow/wiárá prawdźiwa nie tylko ná tym należy wierzyć iż iest BOG/ y wierzyć BOgu (co czynia nie tylko źli Krześćijánie/ále też niktorzy niewiernicy/á nákoniec y Dyabli) ále ná tym własnie należy/ wierzyć w BOgá / á wierzac miłowáć go/ku niemu we wßem sie śćiagáć/przy nim przestáwáć / y członkom iego być wćielony : co wßystko stworzeniu nie może być przyczytano/iedno stworzyćielowi. Iż tedy pismo w Páná Krystusá wierzyć roskázuie tákże iáko w Bogá Oycá: zá tym idźie/iż on iest przyrodzonym synem iego y prawdźiwym BOgiem. Czego vczemy sie y w przykłádźie onego od wrodzoney ślepoty vzdrowionego: ktorego pytał Pan Krystus: A wierzyß w syná Bożego? Odpowiedźiał on y rzekł: A ktory iest Pánie / abych weń wierzył? Rzekł mu zásie Pan JEzus: wßákes go widźiał/y ktory z toba gada/tenżeć iest. A on rzekł/wierze Pánie: y dał mu chwałe. Ktore mieysce przywodźi też ßyroko Hilárius s. zá ieden osobny á wielki dowod przyrodzonego synowstwá Bożego w Pánie Krystusie/ktory sie sam tym być iáwnie opowiáda temu/ktorego pierwey od ślepoty oświećił. Tákżeć y Aryani nie poyma tey náuki/poki w Kośćiele powßechnym ślepoty swey dußney nie pozbeda.

Augu. Tracta. 29. in Ioan. & in exposi. psal. 77. Item de cognit. veræ vitæ cap: 17.
Hilar. de Trin. lib: 6. 8. 9.
D. Thomas 22 quæst: art. 2.
Magister sent. lib: 3. distin. 23.
Theolo. ibid.
Jákub 2. c.
Jan 1. c. d. 14. a

P. Kryst. sam opowiáda sie być synem bożym y Bogiem temu kto iedno ślepym nie iest.
Jan 9. g.
Hilar: lib: 6. de Trinit.

XII. Dowod. z przyznánia nieprzyiaćioł Páná Krystuſowych/ Licemierników y Doktorow żydowſkich.

Dwánaſte świádectwo o przyrodzonym ſynowſtwie Páná Krystuſowym: idźie z przyznania głownych nieprzyiaćioł iego. Naprzod vczonych w piſmie y licemiernikow/ ktorzy te przycżyne naywietßą waſniey ſwey przećiw Pánu naßemu brali/ iż on zdadzac ſie w oczu ich być człowiekiem proſtym/ zwał ſie ſynem Bożym. Przetoż gdy go chćiał Piłat od śmierći niewinnym naleść y wolno puśćić: oni nay-

Jan 5. c. 10. f. 19. b.

więcey to tym zbijali: iż według zakonu Moizeßowego gárdło záſłużył/ przeto iż ſie cżynił ſynem Bożym. Gdźie nie rozumieli żydzi ſynowſtwá Bożego przez łaſke/ iákie o zá-

5. Moiz: 14. a. Pſal. 17. g. 81. a Jzáia: 1. a. 30. Matth: 5, a. f.

kon Boży nie tylko nie broni/ ale też zaleca: ale rozumieli ſynowſtwo przyrodzone/ iż ſie vdawał zá ſyná Bożego prawdźiwego/ ktory z niebá zſtapił. W cżym go potepiali być

3. Moiz: 24. c d 2. Moiz: 22. d. Jan 10, f.

winnym okrutnego bluźnierſtwá/ ktore Bog ná gárdle roſkazał káráć: iáko to oniż przećiwnicy Páńſcy indźiey iáſniey dáli znáć/ mowiac do niego: Zá dobry vcżynek nie kámionuiemy ćie/ ale iż ty człowiekiem bedac/ cżyniß ſámego ſiebie Bogiem. Otoż maćie/ iż co go przed Piłatem zwáli ſynem Bożym/ to go tu wykładaia być Bogiem. Bo lepiey temu rozumieli niż teráźnieyßy Krystyánie/ iż BOG nie mogł vrodźić ſyná/ ktoryby Bogiem nie był: A gdźieć by był Pan Krystus nie rozumiał ſie być włáſnym ſynem Bożym/ łácniucżkoby był onych z błedu/ y ſiebie z tákiey potwarzy wywiodł/ declárowawßy to/ iż nie był Bogiem áni Bogu rownym: iákom to ßerzey w dowodźie dwudźieſtym

Wtore przyznánie Káyfaßowe/ ſynowſtwá Bożego P. Krystuſowego. Máth: 26. f. Marek 14. f. Lukaß: 22. g.

á wtorym przeßłego Kazánia wſpominał. Drugie świádectwo do tegoż należace ieſt Káyfaßá niezbożnego żydowſkiego Biſkupá/ ktory ná ſadźie ſwym nieſpráwiedliwym pod zaklinániem/ y poprzyśiegániem ná Bogá żywego pytał Páná Krystuſá/ ieſliby on był ſynem Bożym: á (iáko dokłada Marek s.) onym ſynem Bogá błogosłáwionego?

Odpo-

Cyril. de fide ad Reginas, ca. Quod Deus ſit Christus. Hilar. lib. 6. de Trinitate.

Odpowiedźiał mu PAN Krystus/ iż ták ieſt iákoś powiedźiał: Ja ieſtem. Cżego ießcże poświadcżył okazániem mocy ſwey Boſkiey/ mowiac dáley: Jż czáſu ſwego vyzrzyćie ſyná człowiecżego ſiedzacego ná práwicy mocy Bożey/ y przychodzacego w obłokách niebieſkich. Z tych ſłow wywodźi Hilarius s. iż Káyphaß y oni inßy zákámieli żydźi/

Aryani cżym Káyphaßowi podobni/ á cżym nádeń gorßy.

znali to/ iż Meſyaß miał być prawdźiwym ſynem BOgá błogosłáwionego: ále aby tym był Pan Krystus człowiek w ocżach ich záślepionych vbogi/ wzgárdzony/ y ich obłednym naukam przećiwny/ to zá wielkie á śmierći godne bluźnierſtwo pocżytali. Y te przycżyne (gdy inßych nie ſtawáło) Káyphaß miał v ſiebie zá naywietßą/ ſkázáć go ná śmierć/ gdyby ſie był Pan do tego ſynowſtwá BOżego przyznał. Przetoß żeby go do tego przywiodł/ obowiezuie go zakłádem imienia Bogá Oycá niebieſkiego. Należało tedy wielce ná tym Pánu Krystuſowi/ áby ná to był albo zgołá zámilcżał (iáko ná inße pytánia cżynił) albo żeby to był obiáśnił/ iáko teraz Antykrystowie cżynia/ iż ſynem Bożym był/ nie tákowym ktoryby ſie do rodu prawdźiwego Bożego odzywał/ albo Bogu zá rownego ſie być pokładał/ ále iż tylko był ſynem przez łaſke/ á przez iákieś dárowne vcżeſtnictwo ábo vracżenie: cżym byłby vchronił y grzechu Káyphaßowego (gdyż on niechce nikogo zágubić) y ſam ſobie

1. Tim. 2. a. 2. Tim: 2. d. 2. Moiz: 20. b.

niezoſtawałby przycżyna śmierći/ iáko tego w piatym przykazániu ſwym zákazał. Ale Pan niechcac aby imie Oycá iego nádaremnie było wſpominane/ nie zámilcżał ná to/ ále wyznał iáſna prawde/ iż on nie był proſtym ſynem Joſephowym/ áni tym y tákim ſynem Bożym/ iákim go przećiwnicy być y teráz bluźnierſtwy ſwymi náyduia. Przetoß obiáśniáiac co lepiey/ dołożył: iż to człowiecżeńſtwo iego/ ktore ich w tym záwodźiło/ że go zá Bogá mieć niechćieli/

to mieli

to mieli ogledáć ná práwicy mocy Bożey w obłokách y
Maiestáćie Boskim. Czym nád to dał znáć/ że był Bogiē
nie tylko z strony nátury swey Boskiey/ále też z strony człowieczeństwá w iedność persony iego Boskiey spoionego.
Gdyż siedźieć ná práwicy Boskiey y przychodźić w mocy
Boskiey w obłokach/Bogu przynależeć/okazáło sie w przeszłego Kazánia dowodźie dwudźiestym y pierwszym. Czego
ieszcze popiera y to/iż ći że przećiwnicy Páná Krystusowi/
zá iedno to rozumieli być synem Bożym á Bogiem/iákom
nie dawno wspominał. Słusznie tedy Hilárius s. támże ro-
wna Káyphaszowi tákowe Antykrysty/w tym iż też oni po-
Matth. 11. a. stáwe człowiecza Páná Krystusowe (nád przestroge iego)
nie poczesną być rozumieiąc do Bostwá/ przeto iego y nas
ktorzy mu ie przyznawamy/bluźnierstwem y bálwochwálstwem śmierći godnym zámiatáią. A tym záśie gorszymi ie czyni nád Káyphaszá/iż on przyznawał Mesyaszá z pi-
smá być prawdźiwym Bogiem/ ále sie tylko mylił ná osobie Páná Krystusowey/áby nim być miáłá. Ale ći nieszcześliwszy ludźie/osobe przyznawáiąc synowstwá Bożego/zwierzchnie tylko imie Pánu zostáwuią/á przyrodzone práwo
Matth: 27. d. iego gwałtem mu wydźieráią: własnie iáko oni kátowie/ktorzy czásu męki iego z vkłony krolem go pozdrawiáiąc/ćierniem koronowáli/y pluiąc nań onego policzkowáli.

Trzećie przyznánie synowstwá Bożego P. Krystusowi Piłatowe. Jan 19. b.

Trzećie świádectwo tego dowodu dwánastego iest Piłatowe: ktory vsłyszawszy iż Páná Krystusá żydźi pomienili być synem Bożym: á wyrozumiawszy przed tym o wielkich cudách iego: ktemu przypátruiąc sie/iż przy onych sądźiech niesłusznych/wytrwał to Pan/coby proste człowieczeństwo wytrzymáć trudno miáło: Tedy vlekł sie: y odwiodszy sie z nim ná strone/pytał go/skądeś ty? Bo on Pogánin był w tym błędźie/iż mniemiał/ áby BOG nie mogł
mie-

Krystyánie Piłatowym pogáństwem dochodzą Bostwá P. Krystusowego.

mieć syná ináczey vrodzonego/ iedno przez ludźie: iáko też
w tym Krystyánie nowi pogáństwá násláduią / niechcąc
wiedźieć o inszym národzeniu syná Bożego/tylko o tym ktore sie z Pánny Máryey stáło: przetoż iáko ná on czás Piłat/ták oni teraz pytáią Páná Krystusá: Y skądes ty? tylko doczesne iego według człowieczeństwá rodzenie y synowstwo vpátruiąc/á przedwiecznego ktorym iest włásniey synem Bożym omijáiąc/álbo iáko mogą wyszpaczáiąc y bluźniąc: Vleknienie to tedy Piłatowe y tákie pytánie / dawa
nam znáć/iż byłá to v niego rzecz podobna / że Pan Krystus był synem Bożym: iednoż błąd pogáński / iákim by to
Jan 18. g. sposobem było/á więtsze poważenie łáski Cesárskiey/y záchowánie dignitarzow żydowskich niż prawdy/ wádźiło mu
że sie o tym dáley pytáć nie vmiał. Boże day áby tá choćia insz Pogáńska boiaźń dotknęłá teráźnieyszych Antykrystow/y żeby to pogáńskie pytánie Piłatowe dobrze vważáli. Bo iesli śmieią Páná pytáć: skądes ty? śmie im też pismo odpowiádáć: iż syn Boży słowo/ było v Bogá/ y było
Bogiem od począku: iż y teraz iest w łonie (to iest istnośći) Bogá Oycá: iż tenże syn Boży/ ktory zstąpił z niebá/
y ktory był widomym ná źiemi/ záraz y onego czásu był w
niebie: iż iest mocą/mądrośćią/iásnośćią / obrázem BOgá
Oycá: iż wszystkie rzeczy ktore oćiec ma/iego są: y owszem/
iż on iest w Oycu/á Oćiec w nim / y iedną rzeczą z nim/ etc.
Pełno tákowych iásnych odpowiedźi iest w piśmie świętym: gdyby iedno tych Piłatow szátáńskie álbo świeckie respekty niezáślepiáły. Czwarte świádectwo iest onego
Pogáńskiego Rotmistrzá: ktory przypátruiąc sie cudom
przy męce y skonániu Páná Krystusowym/ták záwołał: Iż
prawdźiwie ten był synem Bożym. Do ktorego wyznania
poruszyły go cudá wielkie y rozmáite: ále nie mniey y to/(iá-
ko dawa

P. Krystus iáwniey sie Aryanom w piśmie niż Piłatowi/ vstnie Bogiem opowiáda.

Jan 1. a. c. 3. b 10. f. 14. a. 16. 1. Kor: 1. d. Kolos: 1. b. Zydow 1. a.

Czwarte wyznánie Rotmistrzá pogáńskie o P. Krystusie Matth: 26. f. Márek 15. d. Hila: l. 6. de Tri. Hieron: super Matth: ca: 27.

ko dawa znáć Márek s.) iż Pan Kryſtus ſkoro po ták wielkim záwołániu ſkonał. Bo ſámemu przyrodzeniu cżłowiecżemu nie byłá to rzecż podobna/ po ták długim y wielkim przez vbicżowánie krwie wylaniu/ vtłucżeniu/ vwłocżeniu/ vtárgániu/ krzyżá dźwigániu/ y nakoniec ná krzyżu przez ták ſrogie zránienie rośćiagnieniu/ áby było mogło ták długo żywo trwáć/ álbo co przemowić. Otoż iż Pan Kryſtus ták wielka moca záwołał/ y záraz potym ſkonał/ było to iuſz mocy nie cżłowiecżey ále Boſkiey: á ktemu iż nie tedy kiedy okrutnosć kátowſka przymuſzałá/ ále kiedy miłosć przećiwko nam pobudźiłá/ on iáko páſterz dobry zdrowie ſwe zá nas położyć racżył. Gdy tedy wyznawa Rotmiſtrz Pogáńſki/ iż on był prawdźiwie ſynem BOżym/ cżyni rożnosć od ſwoich Pogáńſkich Bogow y narodu ich zmyſlonego przez iákie vcżeſtnictwo ludzkie: ále wyznawa go być prawdźiwym rodzeniem ſynem Bożym/ to ieſt Bogiem/ ktorego mocy ták wielkie cudá ſłuſznie przycżytał. Cżego poświadcżyli mu y wiele inſzych ludźi/ tákoweż wyznánie cżyniac/ y z pokuta á bićiem pierśi ſwych/ iż nie wiadomie Páná chwały (iáko zowie Páweł s.) krzyżowáli/ do domow ſie ſwych wracáiac. A ieſliby kogo z przećiwnikow vwodźiły słowá Páná Kryſtuſowe/ gdy przed ſkonániem/ z Pſalmu Dawidowego/ iákoby vtyſkował ſie być w oney ſrogiey mece opuſzcżonym/ mowiac: Eli, Eli, lãmaſabacthani: to ieſt/ Boże moy/ Boże moy/ cżemuś mie opuśćił? Ná to odpowiadam: iż kto z tych ſłow chce przeć Páná Kryſtuſá być Bogiem/ ten ie ták rozumie/ iáko oni nieprzyiaćiele Páná Kryſtuſowi/ ktorzy ſłyſzac ſam dźwiek ich / ták ie grubie wykłádáli/ iż Pan Kryſtus nimi Heliaſzá Proroká ná rátunek ſobie wołáć miał. Nie bacża tego ślepi ludźie/ iż gdyby ták grubie ten pſalm Pánu Kryſtuſowi według litery przycżytáć

Jan 10. b.

Łukaſz 23. g.
1. Kor. 2. b.
Wołánie Páná Kryſtuſowe do Bogá Oycá ná krzyżu iákie było.
Math: 27. e.
Márek 15. c.
Pſal: 21. a.

przycżytáć przyſzło / tedyby muſiał nie być áni cżłowiekiem/ ále robakiem/ iáko támże o ſobie mowi: Robakiem ieſtem ia á nie cżłowiekiem. Vpomina ich tedy Juſtinus święty dawny DOctor y mecżennik: żeć nie dármo ſkoro po tych słowách mowi też PAN Kryſtus támże v Dawidá/ ſkad te słowá ſa wźiete: choć bede wołał we dnie y w nocy/ á nie wyſłuchaſz mie (Boże Oycże) przećie nie poydźie mi to ku iákiemu głupſtwu ábo zelżeniu: Y dawa przykład: Pan BOG pytał Jadámá: Kedyś ieſt Jadámie? A wiec dla tego nie był Bogiem/ áby nie wiedźiał co ſie z Jádámem dźiáło? Przetoż Doktorowie S. zgodnie wykłádáia: iż to Pan Kryſtus mowił wzgledem cżłowiecżeńſtwá ſwego/ ile dobrowolnie á niewinnie ſtáło ſie (iáko mowi Páweł S.) grzechem y przeklectwem zá nas/ dźwigáiac ná ſobie y náprawuiac wſzyſtke ſkáze grzechowa ćiáła ludzkiego. Cżego Ambroży s. káże dochodźić ſtad gdy mowi támże Pan Kryſtus: Dáleko od zbáwienia mego ſa słowá grzechow álbo wyſtepkow moich. Przetoż te słowá ták wykłada: Niech ſie nie vwodźi kto ſłyſzy te słowá (cżemuś mie opuśćił) ále niechay ſie bacży/ iż te niedoſtátki bywaia mowione według ćiáłá/ ktore iednak od pełnośći Boſtwá bárzo ſa odległymi. Dáleko ſa bowiem od Bogá słowá wyſtepkow: gdyż też ſa dáleko od niego wyſtepki ſłow. Ale gdyżem (ia Pan Kryſtus) cudze grzechy ná ſie wźiał/ tedym też y słowá cudzych wyſtepkow przyiał: ábych ſie zwał być opuſzcżonym od Bogá Oycá/ ktorym ieſt záwżdy v niego. Był tedy Pan Kryſtus nieśmiertelnym w śmierći/ nie podległy ćierpieniu w mece. Dotad Ambroży s. Athanáſius záśie pyta tákowych/ iáko wierza piſmu gdy świadcży/ iż Pan chwały (to ieſt BOg) był vkrzyżowány: Y gdy s. Thomaſz tego/ ktorego ran ocżywiśćie dotykał/ obwoływał być Panem ſwoim y BOgiem ſwoim?

Krewkość cżłowiecża BOſtwá nie vymowáła w P. Kryſtuſie.
Iuſtinus dialogo cum Tryphone.

1. Moiż: 3. b.
Athana: orat: 1. & 2. & ſerm. 3. & 4. contra Arrianos. Idẽ epiſ. ad Epicte.
Epiph: hęr. 69.
Cyri. 3. Theſa. cap: 1. & de fide ad Reginas.
Greg: Nazian. lib: 4. de Theo.
Tertul. contra Praxeam n. 14. & 18.
Hier: in Matth: 27. & Zach: 3.
Auguſ: epi: 120.
Amb: de incar. ca. 5. Itẽ ſer: 9. & in Pſal. 39.
P. Kryſtus iáko ſie znał ná krzyżu być opuſzcżonym.
Athanaſi: loco proximè cita.
1. Kor: 2. b.
Jan 20. g.

ſwoim: Podobni tedy ſą tákowi grubi á nie doßli Theolo-
gowie onym przećiwnikom Páńſkim/ktorzy mowili: Nie-
Mátth: 27. e. Márek 15. c.
chay zſtąpi Kryſtus z krzyżá á vwierzemy mu: tákżeć y oni
niechcą Páná przyznáwáć Bogiem / pokiby ſie tych rzeczy
ktore zá nas ćierpiał/im kwoli nie wyrzekł. A my záſie prze-
ćiwko temu mowiemy: Gdyby był z krzyżá zſtąpił/ ábo tá-
kiego wołánia y doległośći náßych ná ſwym ćiele nie od-
niosł/ nie bylibyſmy go być wierzyli odkupićielem náßym:
Tertuli: lib: de carne Christi. Cyril: lib: 5. dialo. de Trinit.
Bo iáko wywodźi Tertulianus: Kiedyby ćiáło Páná Kry-
ſtuſowe nie było miáło tych przypadkow ktorymi zá nas
ćierpiáło/nie byłoby nas mogło odkupić áni ożywić. Co też
Ian 12. d.
dał znáć ſam Pan Chryſtus gdy pożytek męki á śmierći ſwey
przyrownał źiárnu w źiemi obvmárłemu/y wielką plenność
z ſobą przynoßącemu. Gdyż iáko do tego było trzebá do-
Orig. hom: 35. in Matthæum.
ſtoynośći y mocy Boſkiey/ktoraby mogłá zá nas doſyć vczy-
Drugi Rotmiſtrz pogáńſki lepiey znał Boſtwo Páná Kryſtuſá śmiertelnego niż teraz Ariáni vwielbionego.
nić: ták nie mniey y człowieczey podległośći/ktoraby to by-
łá wypłácáć powinna: iáko o tym we wtorym Kazániu ná-
uká byłá. Słußnie tedy (iáko piße Origenes) z ták nieſły-
chánych cudow on Pogáńſki Setnik/y oná tłußczá pokutu-
iąca dochodźiłá Boſtwá Páná Chryſtuſowego/gdy więcey
w nim vważáły moc cudow iego Boſkich/niż poſtáwę krew
kośći człowieczey. Co tymże ſpoſobem dawno przed tym
Mátth: 8. a. Łukaß 7. a.
vczynił był drugi Rotmiſtrz Pogáńſki/ ktoremu gdy PAN
Kryſtus obiecał przyść w dom iego/y vzdrowić ſługę iego:
Orige. hom: 5. ad diuersos. Chris. hom. 27 in Matth: & 61. in Ioannem. Augu. ser. 6. de verbis Domini Theoph. & Lyrano super hũc locum.
on wyznał że ſámym z dáleká roſkazániem ſwym mogł to
Pan ſpráwić: dawáiąc przykład z ſiebie ſámego/ ktory choć
był pod zwierzchnośćią inßego ſtworzenia / to ieſt CEſárzá
Rzymſkiego/przećie ná ſámo roſkazánie/ ábo ſkinienie ſwo-
ie/wiele żołnierzow go ſłuchali: ſtąd znáć dawáiąc/iż ſtwo-
rzyćielowi/ ktory nád ſobą nikogo nie ma / y mieyſcem żá-
dnym nie ieſt ogárniony/ ſtworzenia y z dáleká powolne być
miáły.

miáły. Przetoż czyni ſie niegodnym / áby Pan Kryſtus iá-
ko ſtworzyćiel y Bog prawdźiwy/miał był wnidź do domu
iego. Zá czym tę wiárę iego Pan pochwalił nád wiárę wßel-
kiego Izraelá/ábo narodu żydowſkiego/ ktory máiąc zakon
Boży w ręku/ nie ták doſtátecznie rozumiał mocey Boſkiey
iego: iáko ſie też teraz nießczeſnym Arianom wynálezienie
prawdy y rozumienie zakonu Bożego ſobie ſámym przypi-
Swiádectwá o ſynie BOżym niewiernikow y niemego ſtworzenia.
ſuiącym dźieie. Te ták mocne świádectwá y ſámych pogá-
now przećiwnikow Páná Kryſtuſowych wyliczywßy Hi-
lárius S. iáko nie tylko oni/ále rzeczy nieme/ſłońce, mieſiąc/
źiemiá/mury kośćielne/ ſkały/ opoki/ groby/ y vmárli z nich
Hilar in fine 6. lib. de Trinit.
powſtawáiący/ ſyna BOżego / y moc nátury iego Boſkiey
wyświádczały: nákoniec zamyka tymi ſłowy. Ták można
ieſt perſuaſia ábo przerádzenie prawdy/y ták wielka ieſt po-
tężność wiáry/iż y wola człowiecza prawdy potrzebá prze-
maga: że Kryſtuſá Páná chwały wieczney być prawdźiwie
ſynem Bożym/oto y iego krzyżownicy záprzeć nie mogli.
Dyabli lepiey rozumieli o ſynie Bożym niż Aryani.
Ktore świádectwá ieſli więc ießcze przećiwnikom doſyć
nie czynią: tedy nie lża iedno z nimi poſtąpić / iáko ono ieden
Virg: 7. Aene.
nápiſał: Flectere ſi nequeo ſuperis, Acheronta mouebo. To
ieſt / ieſli ći zákámieli bluźniercy niechcą w tym dáwáć miey-
ſcá świádectwam ſámego Bogá Oycá/y świętych iego/te-
dy (iáko támże dokłada Hilarius) przyidźie ná nie wywrzeć
dyabły z piekłá/áby onym iáko miſtrzom ſwym rychley w
Piąte świádectwo o przyrodzonym ſynoſtwie Bożym w Pánu Kryſtuſie.
tym wiárę dáli. Przetoż zá piąte á oſtátnie świádectwo
tego dowodu kłádę wyznánie obywátelow piekielney ordey
ßátáńſkiey. Bo ná kilkánaśćie mieyſc nowego Teſtámen-
tu czytamy/iż Dyabelſtwá w ludźiách opętánych wyznawá-
Matth: 8. b. d. 9. d. 17. c. Marek 1. b. 2. b. 5. a.
ły iákoby zá táiemnicę ießcze ludźiom przed męką Páńſką
niedokończą obiáwioną/Páná Kryſtuſá być ſynem Bożym/
y záſię ſyná Bożego być Pánem Kryſtuſem: przez co dawáły
znáć/

Luká: 4. f. g. 10. c.
Dźie: 8. a. 19. b
Iren. cõt. hęre. lib: 4. cap. 14.
Tertul: lib: 4. cont. Marcio.
Hilar. lib. 6. de Trinitate.
Aug. de 5. hęresibus cap: 3.
Jákub 2. c.
Philip: 2. b.

znáć/iż on w prawdźiwym onym człowieczeńſtwie nie prze-
ſtał być prawdźiwym á przyrodzonym ſynem Bożym: y záś
ſie w Boſtwie był przećie prawdźiwym człowiekiem y Meſy
aßem z potomſtwá Dawidowego. Ktora iedność BO-
ſtwá wierzyli y wyznawáli Diabli (iáko naucza Jákub S.)
wiárą przymußoną z niktorych tylko cudow do tego przy-
ćiſnieni. A teraz zmyſleni á przewrotni Kryſtiánie zá táką
wielkośćią cudow y obfitośćią świádectw z piſmá świete-
go/temuż ſynowi Bożemu tego przyznáwáć niechcą: y ow-
ßem ſromotnie ſie prza y bluźnią/ná ktorego iuż nieśmiertel-
nego ſámo wſpomnienie á imie ći duchowie piekielni z ſtrá-
chem vpadáią. Lecz nie tylko wyznániem ále y ſkutkiem á

Dyabelſtwá ná roſkazánie y wzywánie imienia ſyná Bożego iáko Bogá/poſłuſzne były.

poſłußeńſtwem te Dyabelſtwá Páná Kryſtuſá ſynem Bo-
żym przyrodzonym być okázowáły: gdy ná roſkazánie nie tyl
ko iego ſámego/ále zwolenikow iego/y owßem y obcych / ie-
dno iż w imie iego/z ludźi opętánych wychodźili/y we wßem
poſłuſzni im byli. Ktora moc nie może według rozumu y
piſmá świetego/ należeć tylko prawdźiwemu BOgu / iáko
ſie iuż przed tym nie raz wywodźiło: á ießcze wiec włáſniey

Mátth: 10. a.
Márek 3. b. 6. a. 16. d.
Luk. 9. a. 10. c.
Iuſtinus cum Tryphone.
Tertul. Apol. cõt. gentil.
Lactã: li. 2. c. 18. li. 4. c. 27. & li. 5. cap: 22.

Pánu Kryſtuſowi/ktory przed ſtworzeniem narodu ludzkie-
go/w przedwieczności ſwey widźiał b. (iáko ſam wyświád-
cza) ßátáná iáko łyſkáwice z niebá pádáiącego: y ktory po-
tym/w naſieniu niewieśćim/to ieſt/ w człowieczeńſtwie przy
iętym miał do końcá zetrzeć moc ßátáńſką : y ktory będąc
mądrośćią BOgá Oycá ſwego / mocą ſwą włáſną tegoż
pyßnego nieprzyiaćielá dußnego ßá-
táná zwalczył / poráźił y podeptał/
iáko wyświadcza piſmo święte. Ná
koniec mamy ſtráßliwy przykład w
Dźieiách Apoſtolſkich/gdźie dyabel-
ſtwá Pánu Kryſtuſowi y poſłań-
com

Minutius Fœlix ad Octauia. Cypria. epiſt: 2. & 6. & ad Demetri. Idem de vanit. idol. b. Lukaß 10. c. Cypria: li. de ieiunio. & tentatione Chriſti cap: 5. 1. Moiż: 3. c. Rzym: 16. c. 1. Kor: 1. d. Ekleſi: 24. c. Job. 26. d. Jſai: 27. a. Koloſ. 1. b. 2. c. Judas b. Dźiciow 19. c.

com iego/nie tylko poſłußne były/ále ſie też rzucáły y opęty
wáły onych ktorzy nad nimi wzywáli imienia Páná Jezu-
ſowego / nie máiąc pierwey o nim cáłey á zupełney wiáry.
Czego tym bárźiey ſie lękáć máią teráźnieyßiy Antikryſto-
wie/ ktorzy przećiw Pánu Kryſtuſowi ták ſrogimi á iado-
witymi bluźnierſtwy ſie pußczáią/ iż niekiedy od opętánych
mało ſie w tym rożnymi pokázuią. Bo iáko ſie támże Hi-
larius ś. ná nie vſkarża: To Kácyrſtwo o to nawiecey vśi-
łuie/áby Pan naß Jezus Kryſtus prawdźiwie ſyn Boży nie
był prawdźiwym Bogiem: choćia onego być prawdźiwie ie-
dnorodzonym ſyαem BOżym / iuż przed tym wiela ſpoſo-
bow ieſt pokázono. Bo go tym być wyświadcza z niebá
Bog Oćiec y Duch święty: toż on ſam o ſobie twierdźi/ toż
Apoſtołowie opowiádáią/ toż ludźie pobożni wyznániem
wiáry ſwey ogłaßáią : toż niewiernicy / y náwet Dyabli/ y
rzeczy nie rozumne á nieme przyznawáią. Jákoż ſie tedy
(mowi tám przed tym) ty Kácyrzu tego ważyć śmieß/ iż o-
deymuieß Oycu wiárę / ſynowi wyświádczenie/názwiſkam
ich przyrodzoną włáſność/ á ſłowam záſie táki gwałt czy-
niß áby nie były tym co w ſobie známionuią? My Krze-
śćijánie mili przećiwko tákim bluźnierſtwam tę náukę ták
zámkniemy z Hiláryußem ś. Jż Pan Kryſtus ieſt ſynem Bo-
żym prawdźiwym y włáſnym/z przyrodzenia á nie z przyſpo
ſobienia: prawdą/á nie názwániem: národzeniem á nie ſtᵫo
rzeniem. Bo według Hieronymá ś. wiele ieſt ſynow Bo-
żych przez przyſpoſobienie / ále iedenże Pan Kryſtus przez
włáſne vrodzenie. A tę wiárę zápieczętuymy tym wyzná-
niem Dawidá Proroká gdy ták mowi : Y ktoż ná obłokách
wyrowna ſie Pánu: álbo ktoż z ſynow Bożych ſtánie ſie po
dobny Bogu? Jákoby rzekł prorok ś. Jáko (według Pá-
włá ś.) wiele ieſt Bogow y Pánow/á przećie iedenże ieſt pra-
wdźiwy

Aryáńſki cyl w ſwym ſpierániu o P. Kryſtuſie.
Hilar: lib. 6. de Trinitate.
Wßyſtkie ſtworzenia znáią P. Kryſtuſá Bogiem okrom Aryánow.

Zámknienie tey náuki rożnośćią ſyná Bożego przyrodzonego od ſynow przez łáſkę.
Hilarius lib. 3. de Trinitate.
Pſal: 88.
Hieron. ſuper eundem locum
Epipha. hęreſi 69. & 73.
1. Kor: 8. b.

wdźiwy á przyrodzony Pan y Bog w Troycy iedyny. Tákżeć też/ ácz ieſt wiele ſynow Bożych przez vczeſtnictwo y dárowánie: ale iedenże ieſt przyrodzony ſyn Boży/ Pan naſz Jeſus Kriſtus/ w iedney oſobie prawdźiwy ſyn Boży á BOg/ y prawdźiwy ſyn człowieczy á człowiek. A ten (iáko támże Dawid dokłada) ieſt tákim Pánem y Bogiem/ ktoremu rownego nie máſz z tych ktorzy ſą w okolicznośći iego/ to ieſt/ operum ad extra, ábo rzeczy ſtworzonych: tenże ieſt Pánem mocy ábo Angiołow/ y gruntownikiem niebá y źiemie/ y inſzego ſtworzenia/ ktore iemu iáko ſtworzyćielowi ſą poſłuſzne.

Kto przy Boſtwá Kryſtuſowego/ ieſt z pocztu Lucyperowego. Izai: 14. c.

Przetoż kto go do ſynowſtwá przez łáſkę á vczeſtnictwo poćiągáć chce/ ten ieſt podobny Lucyperowi/ ktory vnieſiony pychą/ że go piſmo święte miedzy inſzymi Angioły názywáło ſynem Bożym/ przeto ſię ſynowi BOżemu ná obłokách wyrownáć chćiał. Ktorego pychy/ iż dźiſieyſzy fáłeſzni Kryſtyánie náſláduią/ niech ſię też y zapłáty á vpadku iego wczás przez pokutę oſtrzegáią.

Wtora część tego czwartego kazánia/ o okázowániu ſię/ y inſzych ſpráwách przedwiecznego ſyná Bożego/ od początku świátá w ſtárym zakonie opiſánych.

Ktory poczet tych dowodow BOſtwá Páná KRyſtuſowego idźie z tych mieyſc Piſmá świętego/ ktore go zową być przedwiecznym/ ábo z początku. Z ktorych w tey część zámknę niktore okázowánia ſię/ y inſze vczynki iego BOſkie w poſtáći ſtworzenia odpráwowáne od początku świátá w ſtárym zakonie.

1. Dowod. Pan Kryſtus będąc Bogiem/ nie może też być iedno przedwiecznym.

Czego záraz kłádę ten napierwſzy Dowod/ gdźiem iuż dotąd doſyć ſzyroko dowiodł/ iż Pan Kryſtus ieſt właſnym á przyrodzonym ſynem BOżym y BOgiem prawdźiwym. Bo ieſli ieſt Bogiem/ tedy ináczey być nie może iedno że też ieſt wiecznym. Gdyż y ſámi przećiwnicy znáć muſzą/ iż ná Bogá accidens álbo przypádłość/ á odmiáná iáka/ śćiągáć ſię nie może: iáką przypádłośćią ieſt czás y rozmierzenie iego/ ktorym (iáko áni mieyſcem) Bog będąc res non compoſita, ſed ſimpliciſsima, & actus purus, ogárniony być nie może.

Subſtántia ábo iſtność ináczey ieſt w BOgu niż w ſtworzeniu. D. Athanaſ: in lib. definitio. D. Thomas 1. parte q. 10. art. 2. & 5. &c. Reliqui Theologi ſcholaſtici eodem Tracta.

Przetoż Theologowie ſubſtantias, ábo rzeczy/ ktore ſámy przez ſię w náturze ſwey ſą/ ták rozdźieláią: iż iedne z nich ſą temporales/ ábo doczeſnymi/ to ieſt niebo/ źiemiá/ y inſze corpora ſimplicia & mixta: ktore z tey ſtroney iż ſą w czáſie ábo w wieku ſtworzone/ máią początek ſwoy: á záſię iż z máteryey ſkáźitelney ſą vczynione/ wezmą też czáſu ſwego koniec y ſkázę ábo odmiánę ſwoię. Drugie záſię ſubſtantiæ kłádą æuiternas vel ſempiternas/ to ieſt wiekuiſte: iáko ſą duchowie dobrzy y źli/ to ieſt/ Angiołowie y Dyabli/ y duſze człowiecze: bo z tey ſtroney iż ſą ſtworzeniem Bożym (ácz iáko naypierwſzym/ ták też nazacnieyſzym w náturze ſwey) tedy czás pewny początku ſwego máią: ále záſię iż ſą duchámi ſzczyrymi máteryey ſkáżeniu podległey nie máiącymi/ tedy ſą wiekuiſtymi/ to ieſt końcá nie máiącymi.

W Bogu żadney przypádłośći áni odmiány być nie może.

Doſkonáłość tedy tego ſprawce/ ktory te dwoiákie ſubſtantiæ ták rozgrániczył/ to ieſt Bogá ſtworzyćielá ich/ potrzebowáłá tego/ áby on ſubſtáncią álbo iſtność á náture ſwą Boſką nád te oboie wyſádźił y záchował. Przetoż on będąc actus purus, y ſzczyrą á żadnym przypadkiem nie ogárnioną iſtnośćią/ ieſt æternus, ábo przedwiecznym/ to ieſt áni początku/ áni końcá/ áni żadney ordinaciey/ ábo pobiegłośći

Izái:41.b. 44.a. Obiaw:1.b. 21.b. 22.c.
pobiegłośći czáſu nie máiacym: y owßem on ieſt Alpha & O, to ieſt początkiem y końcem wßech rzeczy: czym ſie być wyświadcza nietylko Bog Oćiec ále też y Syn: iakośćie w

Przedwiecżni cy á Docżeſtnicy ktorzy ſą. L. 22.
trzećim dowodźie przeßłego kazánia mieli. Słußnie nas tedy według prawdy y piſmá Beſtya z orda ſwa zowie przedwiecżniki: á my też ſłußnie one nazowiemy Docżeſtnikámi/ á z tąd Bożymi y natury iego wieczney przećiwnikámi: ktorzy

Epipha. hęreſi 76. cōt Aetiū.
z onym dawnym Aetiußem y podobnymi Kácyrzámi dawno potępionymi/ Bogá niezmiernego czáſem ktory ieſt rzecża ſtworzona pomierzyć y zamknąć ſproſnie ſie kußa.

2. Dowod przedwiecżności ſyná Bożego/ z począt ku/ śrzodku/ y końcá Bibliey S.
Swiádectw Piſmá świetego o przedwiecżnośći ſyná Bożego iáka ieſt obfitość/ ſtąd łácno dochodźić/ iż iáko w przeßłym Kazániu o náturze iego Boſkiey/ ták y tu (co iá zá wtory Dowod kłádę) o przedwiecżnośći iáſnie wyświadcza Bibliey świetey początek/ śrzodek/ y koniec. Bo co

1. Moiz: 1. a. Pſalm: 32. b. 102. d. Jan 1. a.b. Tertull. lib: 5. cōtra Marcio. n. 48.
Moiżeß piße/ y potym Dawid wſpomina/ iż Bog ſtworzył niebo/ źiemię/ y wßyſtkie rzeczy ſłowem ſwym: to JAn S. ná początku Ewángeliey ſwey/ ktora według Tertulianá ſtáry zakon od nowego rozgránicża/ ták to iákoby wykłáda/ iż to ſłowo było ſynem Bożym/ y Bogiem ná początku/ to ieſt w przedwiecżnośći.

Ciryl. Alex. li. 3. de Trini. & lib. 1. Theſ. c. 5.
Bo wywodźi Cirillus S. iż do czegokolwiek w tey ſentēcyey przyſtoſuieß to ſłowko (był) tedy nie przeſtánie okázowáć przedwiecżnośći ſyná BOżego: iáko ſie w Pierwßym kazániu pokázowáło. Y zá tym

d. Pſal: 86. Zydo: 1. b. 3. a.
Ewángeliſtá dokłada/ iż to ſłowo wćielone/ ktore było ludźiom widome ná świećie/ toż przed tym dawno ten świát vczyniło. d. Bo ten ktory ſie zdał być proſtym człowiekiem w Syonie vrodzonym/ onże przed tym iáko Bog naywyżßy ten Syon y dom ſwoy záłożył y zbudował/ iákom ná ſwym mieyſcu z piſmá świetego wywodźił.

Stworzyćiel czáſu nie może czáſowi podlegáć/ ani miedzy ſtworzenia być policżony.
Y owßem ießcże to dáley obiáſnia Páwel S. iż przez Páná Kryſtuſá ſtworzone

Koloſ: 1. b. Zydow 1. a.

ſą nie tylko rzeczy wßyſtkie docżeſne á ſkáżitelne/ ále też y one nieſkáżitelne/ y wiekuiſte/ to ieſt końcá nie máiące/ iáko Angiołowie y wßyſtkie chory y przełożeńſtwá ich: á nákoniec y ſáme ſæcula to ieſt wieki/ ktore iuż wßech czáſow zámierzenie przeſięgáią/ gdyż Izáiaß wćielonego Páná Kryſtuſá zowie Oycem przyßłego wieku: ktory vczynek ſtworzenia ták dálece Bogu włáſny ieſt/ iż Jeremiaß báłwany od Bogá tym rozeznawa mowiąc: Bogowie ktorzy nie vczynili niebá y źiemię/ niech zágina z źiemie/ y z tych rzeczy ktore pod niebem ſą. Z ktorey przyczyny tenże Apoſtoł zowie go Bogiem błogoſłáwionym nád wßyſtkie rzeczy: á gdyćby nie był przedwiecżnym/ tedyby go był (według náuki Auguſtyná S.) nie nád wßyſtkie rzeczy/ ále miedzy nie policżył.

Izáiaß 9. b.
Jerem: 10. b.
Iren. l. 3. ca. 6. Chriſoſt: hom: 3. in Ioannem.
Rzym: 9. b.
Auguſt. ſer: 6. de tempore.

Záſie ná końcu Bibliey y Obiáwienia Janá S. tenże Pan Kryſtus ktory ſie ná początku y końcu iáwnie opowiedźiał być ſynem Bożym/ pierwey vmárłym/ y potym od vmárłych powſtáłym/ tenże támże ná końcu zowie ſie Alpha y O, to ieſt zaraz poſpołu naypierwßym y naoſtátecżnieyßym/ ábo przedwiecżnym: mieniąc ſie też przy tym być pokoleniem Dawidowym y gwiazda záránna dawno w zakonie Moiżeſzowym przepowiedźiana: przez co też oznácżył przecżyſte á niewinne z pánny wźięte człowiecżeńſtwo ſwoie. Rozeznaycież tu Krześćiiánie mili/ ieſliby iuż y inßych dowodow/ nád ták iáſne świádectwá piſmá S. wiernym á bácżnym ludźiom dáley było potrzebá: Bo ieſli początek y koniec piſmá Bożego o tym ták iáſnie wyświadcża: rozumieć możećie żeć tákowych świádectw y indźiey obfićie nie zámilczywa/ ktorych iá ießcże wiecey vmyſliłem tu przywieść dla wietßey poćiechy wáßey/ á ku pohánbieniu przećiwnikow.

Obia: 1. d. 2. c. 22. d.
4. Moiz: 24.

Trzeći dowod.
Trzeći tedy dowod ſadzę na tym/ gdźie czeſtokroć w ſtárym zakonie Pan Kryſtus vkázował ſie ludźiom w rozmáitych poſtáćiách/

ktore przyßłe wćielenie iego y vrząd Meſsyaßá wyrážáły.
Ktorym dowodem zbije ſie/ co Beſtya przykłádem daw-
nych Kácerzow zádawa/żeby o tym ſynie Bożym przedwie-
cznym/ w ſtárym Teſtámenćie świádectwá áni wzmianki
być nie miáło. Ná co naprzod ták odpowiádam z Athánáſ-
zyuſzem S. Iż ći ktorzy ſie domagáią oſobnych dowodow
z ſtárego/á oſobnych z nowego Teſtámentu/ ſą ábo z cechu
Mánicheuſzowego/ktory ſtáry zakon odrzucał: ábo záſie ſą
z bożnice żydowſkiey / ktora nowego Teſtámentu nie przy-
znawa. Ná ktorych (według dawnych Doktorow ś.) śćią-
ga ſie ono co ſam Pan Kryſtus przećiwnikom ſwym po-
wiedźiał: Gdybyśćie wierzyli Moizeßowi/y mnie byśćie wie-
rzyli/gdyż on o mnie piſał: Tákżeć y ono co Epiphanius da-
wno przećiw Heretykom nápiſał w te słowa: Iż BOg był
wielekroć od ludźi widziány/ iużem to częſtokroć wywodźił/
czego y teraz nie prę. Bo ieſli ſie będźiemy przeć piſmá świę-
tego/tedy y ſámi prawdźiwymi nie będźiemy / y w tym ſie
wydamy/żeſmy od prawdy odpádli. Abo ieſli ſtáry Teſtá-
ment/ (ktory nam to wyświádcza) odrzućiemy / iuż nie zo-
ſtawamy ſynámi Kośćiołá powßechnego. My Krześćiiá-
nie mili/ nie czyniąc w tym żadnego rozerwánia/trzymamy
z świętym Páwłem/ iż w ſtárym zakonie był nieiáki ćień á-
bo fizerunk tych dobr/ ktore nam ſą w nowym Teſtámen-
ćie vißczone. A ták iż nawyżße dobro zakonu nowego ieſt
Pan Kryſtus/z ktorym według tegoż Apoſtołá/ wßyſtkie
inße dobrá ſą nam dárowáne: tedy Pan Kryſtus będąc oká-
zány ćieniem y fizerunkiem obecnym zá onego zakonu/ mu-
ſiał też támże być w ſámey rzeczy: gdyż tákowy ćień nie mo-
że być/áż pierwey będźie ſámá rzecz y świátło/z ktorych rze-
czy ćień pochodźi: ktorym świátłem byłá wiárá/przodkom
náßym w onym zakonie obiáwioná. Jedno trzebá vwá-
żyć/ iż

Páná Kryſtuſá nie mniey ſtáry iáko y nowy zakon vkázuie / ále oczo duſznym.

Athana: orati. Quod Deus ex Deo verbum.

Jan 5. g.

D. Ignat. epi. 3. ad Magneſi.

Iren. lib. 4 c. 3. 21. & 23.

Baſil. lib. de Spiritu ſ. cap. 14.

Auguſt: lib: 16. contra Fauſtũ.

Epiph. hęre. 21 & 23. Idem hęreſi 70.

Syná Bożego ćiemu przećiwnicy w ſtárym zakonie nie bacżą.

Żydow 10. a. Rzym: 8. f.

Hilar. 5. de Trinit.

Amb. lib. 2. de fide cap: 1.

Tertul. 2. cõtra Marcionem.

żyć/ iż kto ma słáby wzrok/tedy pozad ſtoiąc rzecz iáſną po-
ćieni obaczywa: kto záſie ieſt oſtrego poyźrzenia / ten w iá-
ſnośći obaczywa pierwey rzecz ſámę/á dopiero zá tym ćień
od niey pochodzącą. Tákżeć Pan BOG ábo y ſyn iego
przedwieczny/iáko czytamy v Moizeßá / w onym ćiemnym
zakonie iego/okázował ſie ludźiom z tylu / to ieſt przez nie-
iákie tylko podobieńſtwá y poſtáći/ obiecuiąc potym Mo-
izeßowi/ y w oſobie iego inßym wiernym sługom ſwoim/
okázáć właſną oſobę ſwoię w zákryćiu opoki/to ieſt w ſy-
nie ſwoim wćielonym/ iáko to ná ſwym mieyſcu ßerzey wy-
łożę: co z iśćił/gdy ſie mu á Heliáßowi y Apoſtołom oká-
zał w chwale przemienienienia á vwielbienia ćiáłá ſwego.
Ci tedy ktorzy w ſtárym Teſtámenćie Páná Kryſtuſá v-
pátrzyć nie mogą trwáią ießcze poſpołu z żydy w onych ćie-
niach zakonnych: máiąc według Apoſtołá ná oczach ſwych
záſłonę zwierzchniey tylko litery vmárłey/á nie duchowne-
go y żywego rozumienia. My záſie Krześćiiánie mili / od-
krytym (iáko támże Páweł S. mowi) obliczem chwałę
Páńſką wypátruiąc/ bywamy przemieniáni duchem Páń-
ſkim/z iáſnośći oświecenia Ewángeliiey / do iáſnośći táie-
mnic zakonu dawnego/ku poznaniu oſoby Páná ſwego.
Przetoż Tertulianus rychło po cżáſiech Apoſtolſkich/ tá-
kowe Antikryſty ktorzy ſie iuż wßczynáli gromił: wywo-
dząc to/ iż nowy zakon obiáśnia to / że Pan KRyſtus był
przedwiecznym ná początku ſtárego zakonu / y rzeczy w-
ßyſtkich tá nie tylko był/ále przezeń vczynione ſą rzeczy w-
ßyſtkie ſtworzone/á po gotowiu y ſam zakon Moizeßow.
Do czego nie wádźiło to nic iż ſie ták znácznie nie okázo-
wał áni opowiádał/iáko w nowym zakonie: Bo ieſli niebo y
źiemiá/ktore ſą ßczyrym ſtworzeniem/ iednák iáko świád-
czy piſmo święte / w oney proſtey á nie roſprawioney má-
teryey

BOg iáko w ſtárym á w nowym zakonie był okázá-łym.

2. Moi: 33. d.

Matth: 17. a. Marek 9. a. Łukaß 9. d.

2. Kor: 3. c. d.

Tertul. lib. cõt. Praxæam.

Czemu okázánie ſyná Bożego w ſtárym zakonie ták znáczne iáko w nowym.

1. Moiż: 1. a. Madr. 11. Żydow. 11.

teryey/nie mogły być drugiemu stworzeniu widome: dáleko własniey należało to synowi Bożemu spráwcy á stworzyćielowi ich/ktory ieszcze ná on czás nie był ná sie przyiał człowieczeństwá smysłom naszym podległego: á według Páwłá s. iáko rzeczy doczesne są widomymi/ ták záś przedwieczne nie są smysłom naszym podległymi. Jednák iż Pan BOG ieszcze przed záłożeniem świátá (iáko świadczy tenże Apostoł) przeyźrzał był ludźie pobożne do łáski swey y chwały wieczney/ á to przez zbrácenie á vczestnictwo syná swego przedwiecznego z ćiałem ludzkim: tedy tey przyszłey spráwy przyśćia ná świat syná swego/nie zániechał wyrażáć z rázu przy stworzeniu świátá/ ktory kwoli człowiekowi budował/áby tym sposobem (iáko mowi Irenæus) iuż był záczynał w synie swym koniec stworzenia swego do siebie iáko do początku y do cylu skłoniáć. Bo wywodźi Tertulianus/ iż Pan KRystus przeto sie przyrownał do naypierwszey y ostáteczniey szey litery/ że on iest tákim słowem ktore w Bostwie wszystkie stworzenia do końcá swego przywodźi: y záśie w przyiętym człowieczeństwie przywraca ie do początku doskonáłego/ z ktorego były vtráceniem pierwszey niewinności y doskonáłości wypádły. A ná inszym mieyscu tákiego okázowánia sie syná Bożego w podległym stworzeniu/ kłádźie te przyczyne/áby ludźie byli powoli przywykali poiąc wiárą te rozumowi niepodobną á poćieszną táiemnice/iż zá czásem ten prawdźiwy Bog/ktory mowił przez Proroki/miał sie sam stáwić/y ná źiemi przez przyięćie nátury ludzkiey towárzystwo z ludźmi przyiąć/y zátym nákoniec chwałe swoie ludźiom okázáć. Ktora spráwá właśnie należáłá osobie syná Bożego. Bo iáko słowo człowiecze wnetrzne podawa sie ludźiom drugim ná wierzch/gdy sie z wiátrem w głos albo

2. Kor: 4. d.

Od początku czemu sie syn Boży ludźiom okazował/y iáko.

Ephes. 1. a.

Izái: 48. c.

Irenęus lib. 4. cōt. hęr. cap. 37.

Tertul. lib. de Monogamia. Idem li. de Trinit: & cōt. Prax.

Obiá: 1. b. 21. b. 22. c.

Izái: 52. b.

Báruch 3. d.

Jan 1. b.

Syn Boży będąc słowem słusznie sie okazał ludźiom w ćiele.

wyrze-

wyrzeczenie ziednoczy: tákowymże podobieństwem syn Boży słowo ono przedwieczne/ziednoczywszy sie z ćiałem ludzkim/ Bogá w náturze swey do widzenia niesposobnego/nie tylko nam wypowiedźiał/ále też w postáći człowieczeństwá swego/ile krewkość nászá znośić może pokazał.

Y dla tegoż ten syn Boży przedwieczny/iáko przy stworzeniu świátá dosyć znácznie dał sie znáć/ gdy przezeń wszystko iest stworzono/á bez niego nic sie nie stáło: ták przy vczynieniu człowieká dáleko ieszcze znáczniey oznáymił y osobe swą/y táiemnice przyszłego wćielenia swego: á to w onych słowách (ktore zá wtore świádectwo tego dowodu trzeciego kłáde) gdy Moizesz opisuie Bogá ták mowiącego: Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo násze. Ktore słowá Bestya ták náćiaga/iákoby ie Bog miał mowić do Angiołow. Ale tego wykretu (iáko świadczą dawni Doktorowie) pożyczyłá v dawnych żydow/ rożności person á iedności BOstwá Troyce świetey dźiedźicznych przećiwnikow/y sobie podobnych Antykrystow/ do ktorych teráźnieyszy fałeszni Krystyánie w tym Artykule przystáli. Jednák tego błedu kusi sie tym Bestya poprzeć/ gdy szyroko wywodźi/iż w piśmie świetym iest rzecz zwyczayna vmawiáć sie Bogu z Angioły około spraw ludzkich: Czego iáko rzeczy wiádomey nie trzebá było ták vsilnie dowodźić: ále to trzebá było pismem świetym/ y postepkiem słow/o ktorych tám rzecz idźie pokázáć/ iż te słowá były mowione do Angiołow. Czego iż nie czyni/ tedy moglibysmy iey słusznie zbyć onym szyderstwem ktorego Epiphanius przećiw podobnym Kácyrzom vżywa: Iż tá Bestya o spráwách stworzenia BOskiego/ bez dowodu ták bespiecznie mowi y twirdźi/ iákoby sie im byłá przez okno miáłá przypátrowáć: á zátym y mnie nie było tu potrzebá

Wtore świádectwo okazánia syná Bożego przy stworzeniu pierwszego człowieká.

1. Moiż: 1. c.

Wykret Bestyey słow o vczynieniu człowieká.

L. 16.

Iusti. dialo. cū Tryph. Tertu. cōt. Prax. n. 9. Basili. hom. 9. in Hexamerō.

Bestya o táiemnicách Boskich nie z pismá/ ále z własnego domysłu gada.

Epiph. hęr. 23. cōt. Saturnal.

trzebá żadnych dowodow ku popárciu rozumienia náßego vżyć. Czego iednák dla wyćwiczenia wáßego á pohánbienia przećiwnikow nie zániecham. Mowie tedy iż te słowá: Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieńſtwo naße: mowił Bog Oćiec nie do Angiołow / ále do drugich oſob

Vczyńmy człowieká na obraz náß/ iż BOg Oćiec do ſyná mowił / pierwßy dowod.

Boſkich/iáko do ſyná ſwego y do Duchá świetego. Czego oſobny dowod o troiakośći perſon á iednośći Boſtwá záchowam ná Kazánie o świetey Troycey: tu tylko wſpomione to czym ſie z tych słow oſobá ſyná BOżego pokázáć może. Iż tedy BOg Oćiec mowił te słowá nie do Angiołow/ ále do ſyná ſwoiego / ten Argument pierwßy biore/ktorego vżywa Tertulianus: Wßyſtkie rzeczy ſtworzone/ſa vczynione przez słowo ſyná Bożego/ á bez niego nie ſtało ſie nic/iáko świadczy IAN Ewángeliſta: Lecz człowiek ieſt rzecza ſtworzona y vczyniona/ iáko tu iáwnie ſam Bog wyświadcza: przetoż człowiek ieſt vczyniony przez tego ſyná Bożego. Azá tym iść to muśi/iż te słowá o vczeſtnictwie ſtworzenia człowieká/ powinnie ſie ná ſyná Bożego śćiagáć muſza: y iż on ieſt BOgiem ktory ſtworzył człowieká/y ktorego obraz człowiek ná ſobie nośi. Tego wywodu potwierdza ießcze indziey tak pißac:

Tertul. lib: de Trinit.
Jan 1; 3.
Idem Tertul. cõt. Marc. li. 5. n.14.
1. Kor: 11. 3.

Głowa meżá ieſt Kryſtus. A coż ieſt Kryſtus ieſli nie bedźie autorem ábo ſtworzyćielem meżá? Caput enim ad authoritatem poſuit: authoritas autem non alterius erit quam authoris. A ktoregoż to meżá głowa Kryſtus ieſt? Pewnie tego o ktorym wnet potym przydawa te słowá: Maż bowiem nie ma zákrywáć głowy ſwey: gdyż ieſt obrázem Bogá. Iż tedy BOG Oćiec do słowá (abo ſyná) ſwego przegladáiac przyßłe wćielenie iego/mowił te słowá: Vczyńmy człowieká ná obraz á podobieńſtwo náße; Tedy ie-

ſlić

ſlić człowiek ieſt obrázem ſtworzyćielá: iakoż może mieć inßa głowe nád te ktorey obrázem ieſt? Bo ieſli ieſt obrázem ſtworzyćielá / tedyć iuż tám inßa głowá nádeń mieyſcá nie ma. Do tad Tertulianus. Ktemu ießcze: Ieſli ſyn Boży należał do ſtworzenia niebá/ ziemie/ y inßych rzeczy ktore kwoli á ku potrzebie człowieczey były ſtworzone: tedy dáleko powinniey należał do ſtworzenia człowieká/ktory tych rzeczy vżywáć y onym przełożony być miał. Wtory Argument ieſt ten: Stworzenie iedno drugiego ſtworzyć nie może: gdyż do tego potrzebá wßechmocnośći nieskończoney/ktora w ſámym tylko Bogu ieſt: lecz Angiołowie ſami ſa ſtworzeniem od Bogá vczynionym / á ktemu tákim/ktore vpadkiem ſwym náturze Boſkiey tym rożnieyße ſie pokázáło. Przetoż ſtworzenie człowieká ábo iego vczeſtnictwo/á po gotowiu y to wyrzeczenie Boſkie/ Angiołom należeć nie mogło: ále ſynowi Bożemu / ktory nie tylko iż nie ieſt ſtworzeniem/ ále iáko Bog Oycu rowny/ ieſt wßech rzeczy ſtworzyćielem: iakom przedtym iuż nie raz wywodził. Potwirdza tego ſam Pan BOg gdy przez Izáiaßá ták mowi: Ja ieſtem Pánem czyniacym wßyſtkie rzeczy/rośćiagáiacym niebioſá y zákłádáiacym ziemie: á żaden ſe mna: Iż tedy Bog w ſtworzeniu towárzyſtwá żadnego nie ćierpi: á tu iednák przy ſtworzeniu człowieká miánuie do tego oſoby od ſiebie rożne/mowiac: Vczyńmy człowieká ná podobieńſtwo náße: tedy tego inácżey nie pogodźiemy/iedno gdy te słowá bedźiem rozumieć o ſynie Bożym (bo o duchu s. też do tego należacym bedźie ná ſwym mieyſcu) ktory acz ieſt inßa oſoba od Oycá/ále ieſt iednaiſtnośćia: iáko ono ſam Oćiec wyświadcza przez Izáiaßá/ mowiac o ſynie ſwym Bogu w ćiele zátáionym: Tylko w tobie ieſt Bog á bez ćiebie nie maß Bogá. Co Pan Kryſtus

Wtory dowod iż ſyn BOży ſtworzył człowieká.
Orig. & Theodor. ſuper hũc locum. Baſili. hom. 9. Hexa Fauſt. de fide cõtra Arria. ca. 1.
Izái: 44. d.
Przy ſtworzeniu rzeczy w rożnych oſobach iedenże BOG.
Iſáii 45. c.

iaſniey

iáſniey wyłożył mowiąc: Wßyſtko co ma Oćiec moim ieſt.(tákżeć y iſtnosć iego) y ná drugim mieyſcu: Ja á Oćiec iedno ieſteſmy: bo oćiec ieſt we mnie á ia w oycu: przetoż kto widźi mnie/ widźi y oycá mego: oćiec moy do tego czáſu vczynki ſwe czyni/ y ia tákże czynię. Ktore mieyſce ſkoſuie Epiphanius z tym co tu mowi BOG Oćiec: Vczyńmy człowieká ná podobieńſtwo náße. Przywodźi tenże Doktor y ono mieyſce/ gdy Izáiaß ták mowi: Vfaliśćie w Pánie w wiekách nieſkończonych / y w Pánu BOgu mocnym ná wieki. Gdźie według Zydowſkiego y Greckiego textu ták oſtátnie słowá czyta: Pan w Pánie vtwierdźił wieki: to ieſt Bog Oćiec w ſynie: iáko to iáſniey wykłada Páweł świety/ iż BOg Oćiec przez Páná Kryſtuſá vczynił wieki: dáleko tedy wiecey człowieká / ktory iuż potym w czáſie ieſt ſtworzony. Trzeći Dowod ten kłádę: Iż tu mowi Bog Oćiec: Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieńſtwo náße: lecz nie czytamy tego nigdźiey w piſmie/ áby człowiek miał być ſtworzony ná wyobrażenie Angiołow/ ktorzy też ſą ſtworzeniem iáko y my ludźie. A to iż człowiek ieſt vczyniony ná wyobrażenie Boże/ wykłada piſmo świete záraz po ſtworzeniu człowieká/ mowiąc: Bog ſtworzył człowieká ná obraz y podobieńſtwo ſwoie: ná wyobrażenie Boże ſtworzył go. Otoż co pierwey mowił/ ná obraz y podobieńſtwo náße/ to teraz wykłada/ iż Bog ſtworzył ná obraz y podobieńſtwo ſwoie: ażeby y tego Antykryſtowie krećić nie mogli / przydawa ießcze wyráźniey/ iż ná wyobrażenie Boże. Toż powtarza ſam Pan BOg do Noego ták mowiąc: Ktokolwiek rozleie krew człowieczą / bedźie też rozlána krew iego: ná wyobrażenie bowiem Boże ſtworzony ieſt człowiek.

Z teraz przywiedźionych słow tego dochodźiemy/ iż to podobień-

Greg: Nazian. li de fide circa finem. Ambr. lib. 1. de fide c. 2 Ciryl. Alex: li. 4. in Iſa. ora. 2. Epipha: cōtra Noetianos.
Jan 15. b. 17. b. 10. f. g. 14. b c. 5. c.
Epiph. hęr. 23. & 76.
Izái: 26: a.
Zydow 1. a.
3. Dowod.
Człowiek ſtworzony ná Boże wyobrażenie/ ktorym ieſt ſyn Boży nie Angiołowie.
Lactant. lib. 2. ca. 11. Orig. hō. 13. in Gene. & in 1. c. epiſt. ad Rom. Baſil: hō. 9. Hexameron. Greg. Niſs. de hō. cre. ca. 17. Amb. 6. Hexa. ca. 3. Iunilius Aphri. hoc lo.
1. Moi: 1. c. 5. a. 9. a. Madr. 2. d. Ekle: 17. a. 1. Kor: 11. b. Koloſ: 1. b.

podobieńſtwo człowieká do Bogá ściągáć ſie ma/ nie tylko ná duße ále ná cáłego człowieká z duße y z ćiáłá ſpoionego. Bo tu Pan Bog mowi/ iż kto duße od ćiáłá gwałtowną ſtworzoną mocą przez meżoboyſtwo rozłączy/ ten gwałći w człowieku tákowy obraz BOży. b. Wßákoż nie rozumieyćie tego ták/ iáko dawni Kácyrze błądźili / áby B O G miał mieć ćiáło y członki człowiecze. Bo ieſli piſmo świete przyczyta mu członki y ſpráwy ćieleſne człowiecze/ ábo inßego ſtworzenia/ czyni to wßyſtko dla podobieńſtwá tych wßyſtkich władzey doſkonáłych / ktore Bog bez ćiáłá obćiążáiącego ſnádniey odpráwuie w ſwey wßechmocności/ ániżeli ktore ſtworzenie z ćiáłem álbo z tymi członkámi/ iáko piße Dioniſius ś. Ktorego błedu vchodząc Doktorowie S. poſpolićie ták wykłádáią/ iż ten obraz á podobieńſtwo Boſkie w człowieku ieſt ná dußy/ á nie ná ćiele: Jákoż gdy to oboie oſobnie vważamy/ nie wątpliwie duſzá wietße ma podobieńſtwo do Bogá niż ćiáło. Ale właſnie mowiąc: Ten obraz y podobieńſtwo BOſkie w człowieku/ iáko ſie nie ma rozumieć według własności ćieleſnych bez ſpráwy duße rozumney/ ták też nie ma ſie ściągáć ná ſáme duße: ále ná oboie ſpołem/ gdyż też z tego oboygá ſpołem ieſt ſtworzony. Co iákimby ſie ſpoſobem dźiáło piße Epiphanius iż pewną tego wiádomosć zoſtáwił ſobie Bog/ iáko ten ktory z łáſkiey niewymowney tákowym obrázem ſwym człowieká vczćił: wßákoż może ſie rzec/ iż człowiek z duße y z ćiáłá ſpoiony/ nośi w ſobie obraz Boſki/ naprzod w tym iż miedzy tym ſtworzeniem z máteryey ſpráwionym/ ktore Moyżeß opiſuie/ ſam człowiek ieſt tákowym/ iż przez zakon Boży cześćią przyrodzony/ cześćią potym przez roſkazanie podány/ może Bogá y iego náture moc y iſtnosć poiąć y poznáć/ nie tylko wnetrznym ná du-

Człowiek ma w ſobie obraz Boſki/ ále nie z ſtroney ćiáłá. Ambro. 6. Hexam. ca 8. & alij Docto. ſupra citati.
b.
Dioni. de diui. nom. ca. 9. Baſil. hom. 10. Hexa. Chriſo. hom. 8. in Gen. Epiph. hęr. 70. Theodo. lib. 1. hęreti. fabula. Aug. cōr. 5. her. ca. 50. & epi. 111. Gregor. lib. 32. Moral. cap. 4.
Epiph. & Theodor. locis ſupra citatis.
Obyczay podobieńſtwá Boſkiego w człowieku.

Rzym: 1. e.
Diony. epiſt. 9. ad Titum.

ßy poięćiem / iáko Angiołowie/ále też(iáko Páweł święty y Dioniſius wywodzą) tymi rzeczámi zwierzchnymi ſtworzonymi/przez ſmyſły ćieleſne poiętymi/á potym rozumem dobrze roſtrząſnionymi. Jeßcze tenże cáły człowiek z duße y z ćiáłá ziednoczony/może być rzeczon mieć w ſobie podobieńſtwo Boſkie tym względem/iż máiąc ćiáło z ziemie wzięte á obćiążáiące/á przeto krewkośći zwierzęcey z przyrodzenia poddáne: iednák duſzą rozumna od BOgá nádtchniona/y zakonem iego ſpráwiona/ták vczynki ćiáłá ſwego miárkuie/iż więcey duchownym á iákoby Boſkim niż ćieleſnym ábo bydlęcym (iáko mowi Páweł S.) ſtawáia ſię podobne. Ná znák czego wzroſt ćiáłá ſwego y oblicze nie ku ziemi iáko beſtye ále ku niebu ma obrocone. A tákiegoć człowieká zowie tenże Apoſtoł nowym á wnętrznym człowiekiem z ſpráwámi ſobie podobnym. Gdyż P. Kryſtus pośrzednik nąß (to ieſt ktory ieſt włáſnym á iſtym obrázem Bogá Oycá/ á záſię w człowieczeńſtwie nam okrom winnośći grzechu podobnym) ten obraz podobieńſtwá Bożego grzechem pierworodnym w Jádámie / y w inßych vczynkowych nárußony y zeßpácony/záſię w nas nápráwiwßy/nam przywroćił: ták iż kto ieſt żywym członkiem ćiáłá iego/iuż ſam w ſobie y w ſpráwách ſwych nie w ſobie żywie/ále żywie w nim Pan Kryſtus: ktoremu y Bogu Oycu ſtawa ſię w tákiey doſkonáłośći podobnym/ ták iáko mowi ſam zbáwićiel: Bądźćie doſkonáłymi iáko Oćiec wáß niebieſki doſkonáłym: bądźćie miłośiernymi/iáko Oćiec wáß niebieſki miłośiernym ieſt/etc. Tákowy obraz y podobieńſtwo Boſkie w człowiecze wykłáda Duch święty przez Mędrcá: Naprzod gdy gi zowie obrázem podobieńſtwá Bożego. Przez co dawa znáć (iáko vpomina S. Dioniſius) iż ten obraz Boſki w człowieku idźie tylko z

1. Kor: 2. d.
Człowiek czemu obliczem ku niebu ſtworzony.
Lacta. lib. 2. c. 1. & lib. 3. ca. 12, Idem lib. de opificio Dei c. 8.
Rzym: 6. a. 7. d
2. Kor: 4. d.
Ephe: 2. c. 3. d. 4 e. Kol. 3. b.
Gala: 2. d.
Matth: 5. g.
Orig. homi. 3. in Leuiticum.
Mądr: 2. d.
Eklesi: 17. a.
Dion. de diuin. nomin: ca: 9.

podobieńſtwá á nie z rownośći: przetoż iáko człowiekowi iego obraz ieſt podobny/á nie on obrázowi/gdyż nie rowney nátury ſą: tákże człowiek Bogu ſpoſobem przerzeczonym ieſt podobny: ále nie Bog człowiekowi. Lecz ſyn Boży będąc iedney nátury y iſtnośći z Oycem / tedy rowno Oycu ieſt podobnym/iáko y Oćiec iemu/ y owßem nád to ſpołiſtny. Powtore Mędrzec S. wykłada to / gdy indźiey mowi/ iż człowieká Bog obdárzył cnotą ábo władzą po ſobie/ to ieſt nád inße ſtworzenia. Po trzećie/gdy go zowie być ták ſtworzonym/ iż w náturze ſwey był nie podległy tákiemu wygrániczeniu ábo vpádkowi/ do ktorego potym dobrowolnie zá podußczeniem zazdrośćiwego Szátáná przyßedł. W czym wßyſtkim Angiołowie iuż nie máią ták włáſnego podobieńſtwá do Bogá iáko człowiek: ázwłaſzczá z tey ſtroney iż ludźie władze duße rozumney odpráwuią ſpráwámi ćieleſnymi/á ktemu dobrowolnie nád inße rzeczy ćieleſne: iáko doſtátecznie Lactantius wywodźi. Y w tym ießcze może być vważano podobieńſtwo człowieká do Bogá: iż iáko w BOgu ſą od wieku Ideæ ábo obrázy wßech rzeczy ſtworzonych / ktorych on zwierzchnim pánem ieſt: ták też człowiek ieſt Mikrocoſmos, máiąc w ſobie wizerunk wßego inßego ſtworzenia. Bo z tymi rzeczámi ktore tylko ſą (iákie ſą kámienie y inße podobne rzeczy) ma też człowiek iſtność: z tymi rzeczámi ktore żywość máią/ iáko z drzewy y zioły/ma też żywość przyrodzoną: z zwierzęty záſię ktore nie tylko żyią ále też czuią y ruchaią ſię/ ma też człowiek tákowęż władzę: A nád te wßytkie ſtworzenia tym ießcze ma/ iż on wßyſtkich vżywa y onym pánuie. Nákoniec y z Angioły ma ſpolny rozum dobrowolność y pámięć ktorych rzeczy ſpołem wßyſtkich nie máią iuż w ſobie Angiołowie: przetoż od podobieńſtwá Boſkiey doſkonáłośćiey

Podobieńſtwo obrázu Bożego w człowiecze / inákße niż w ſynie Bożym.
Człowiek Mikrocoſmos y czym nád Angiołá BOgu podobnieyßy.
Lactá. de duabus in Christo volunt. ca. 8. 9. Greg. 6. Mor. ca. 7. & hō. 29. in Euā. Damaſce. 2. de fi. c. 12.

Człowiekſtwo rżony ná podobieńſtwo Boſkie/tei w zględem przyſzłego wćielenia Kryſtuſowego.

ſą niż człowiek dálßymi. Nákoniec ten obraz y podobień-
ſtwo Boſkie w człowieku/możemy też Krześćijáni mili ro-
zumieć z ſtroney przyßłego ziednocżenia ſyná Bożego z czło-
wiecżeńſtwem/ktore według náuki Páwłá S. było wyrá-
żone onym ták dziwnym ſtworzeniem y złacżeniem pierw-
ßych rodzicow náßych. Bo iáko oſoby rożne Jadámá y

1. Moiz. 2. d. Ephe: 5. g. Tertul. de resur. carnis n. 5. & cōt. Pra. n. 9. Theodo. ſuper hęc verba.

Jewy były przećie iednymże ćiáłem y iednaż kośćią: iáko
też záſie w tychże y w inßych ludziách/duſza á ćiáło/ choć
od ſiebie rożne/iednák ſtánowią iedneż nie rozdzielną oſo-
bę człowiecżą: podobnym ſpoſobem BOg y człowiek ieſt
ſpoiony w iedne oſobę Páná Kryſtuſá iákośćie w ktory
rym Kazániu o tym náukę mieli. Ktora ſpráwa okazał
y vtwierdził ſię w człowieku/ nie tylko obraz á podobień-

2. Piotr 1. a. Rzym. 8. a. 1. Jan 3. a. 5. d. Żydow 2. d.

ſtwo BOſkie/ ale też nieiáki kßtałt y vczeſtnictwo / iáko
świadcży Piſmo świete/czego Angiołowie nie máią. Bo
nie Angelſką náturę (mowi Páweł ś.) ale człowiecżą ſyn

4. Dowodi iż ſyn Boży á nie Angiołowie tworzyli człowieká.

Boży ná ſię przyiął. Cżwarta przycżyná dla ktorey te sło-
wá (vczyńmy człowieká ná obraz y podobieńſtwo náße)
należą ſynowi Bożemu á nie Angiołom/pokázuie ſię ſtąd:
iż te ſłowá ieſli ſię ściągáią do vczeſtnictwá ſtworzenia/
tedyć tym ſpoſobem nie mogą należeć Angiołom/ále włá-
śnie ſynowi Bożemu/iákom nie dawno pokazał: ieſli też rze-

Bog vżywał do ſtworzenia Angiołow ále Madr. 9. c. Jſai: 40. c. Iren. l. 4. ca. 37. chriſo. hom. 8. in Geneſim. Baſili. hom. 9. Hexam. Theophilus Græcus Theol. ad Autolicum libr. 2.

człowieká nie oſob Boſkich Eklesi: 1. a. 1. Kor: 2. d.

cżone ſą od Bogá w obycżay porády: tedy
piſmo święte twierdzi iż do ſtworzenia y
ſpraw inßych Boſkich nikt BOgu rády nie
dodawał/á po gotowiu áni Angioł/ktory też
ſám ſtworzeniem ieſt. Lecż iż tu BOg inßych perſon do
tego wyráźnie wzywa/tedy wywodzi Jrenæus / iż BOG
Oćiec nie potrzebował do tego żadney rády áni pomocy An-
giołow/máiąc záwżdy przytomną mądrość ſwą/to ieſt ſy-
ná/tákże y Duchá świętego. Przetoż tákowym rádzcą ná-
zywáć

zywáć Angiołá/ zowie to Chriſoſtom S. ßaleńſtwem nie
wſtydliwym: gdyż Bog vżywa Angiołow nie do rády áni

Daniel 7. c. Obtáw: 5. c. Żydow 1. d. Jzái: 9. b. 40. Miche: 4. c.

pomocy/ále do poſługi á chwały ſwey: Przyidzie tu tedy ro-
zumieć Páná Kryſtuſá/ktorego Jzáiaß zowie Angiołem
wielkiey rády/ rádzcą/ á ktemu BOgiem y mocarzem / to
ieſt iż on nie tylko rádą ále też wßechmocną władzą był z
Oycem y Duchem świętym vczeſtnikiem wßyſtkiego ſtwo-
rzenia. Tego poświadcżáią one mieyſcá: gdźie piſmo świ-

Pſal: 103. c. Przyp. 2. a. 3a c. 9. a. Madr. 9. a. d 10. a. Ekleſi: 1. 24. d. Jere: 10. b. 51. b 1. Kor: 1. d.

ięte wyświadcża Páná Kryſtuſá być mądrośćią y mocą
Boſką. Ktora mądrość wyświadcża ſię doſyć ßyroko y
iáſnie/iż oná będąc przedwiecżnie v Bogá Oycá/wßyſt-
kie rzecży z nim ſtworzyłá y ſtánowiłá łácnińcżko á iáko-
by igráiąc/to ieſt Boſką wßechmocnośćią ſwą: á náko-
niec iż to ſobie zá roſkoß przedſię wźiełá mießkáć z ſynámi
ludzkimi/to ieſt przez wćielenie ſwe: ktorego mieyſcá poło-

5 Dowod o ſynie Bożym tych słow / Vczyńmy człowieká &c. 1. Moiz: 1. c.

że potym doſtátecżnieyßy wykład y rozumienie. Piąta á
oſtátnia przycżyná podawa ſię z tych ſámych iáſnych słow
o ktorych rzecz idźie/y rozumienia ich. Bo gdy mowi Bog/
Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieńſtwo náße: tedy
w tych słowách (vczyńmy/ á náße) wyráża rożność per-
ſon: gdy záſie mowi/ná obraz/ á nie ná obrázy/ ná podo-
bieńſtwo/á nie podobieńſtwá/tedy przez to oznácza iedność
iſtnośći Boſkiey w rożnych perſonách: co iáśniey wykłada
Moyżeß gdy po tym mowi: Vcżynił Bog (nie vcżynili Bo-
gowie) człowieká: ná wyobráženie Bogá (nie ná wyobrá-
żenie Bogow) ſtworzył go. A nád to gdy Moyżeß mowi:
Stworzył BOg ná wyobrażenie BOże człowieká: wyraża
tym záraz rożność perſon y iedność Boſtwá: iáko y JAn

Jan 1. a.

Ewángeliſtá w onych słowách: Słowo było v BOgá / á

1. Moi: 19. c.

Bog było słowo: y ſam Moyżeß mowiąc ták: Spuśćił Pan
od Páná ogień śiárcżány ná Sodomę. O cżym potym ßer-

ßy do-

Epipha. heresi 23. & 76. Tertull. lib. de Tri. 1. Moi: 1 c. Matth: 19 a.

Syn Boży stworzył człowieká iáko BOG Oyćiec spolistny.

1. Kor: 8. b. Augu. cōt. Maximinū Arian

ßy dowod położe. Skąd Epiphanius y Tertullianus ták zámykáią. Ten kto stworzył człowieká iest istym Bogiem/ iáko tu Moyzeß swiadczy/ y sam Pan Krystus przywodząc w Ewángeliey to mieysce ták wykłada: lecz PAN Krystus iáko inße rzeczy wßystkie / ták y człowieká vczynił: przetoż iest prawdziwym BOgiem. Y owßem z tego mieyscá dochodzą Doktorowie święći spolistnośći y rownośći Páná Krystusá z Bogiem Oycem. Czego też poświadcza Páweł s. gdźie piße w te słowá: Nam (chrześćijánom) iedenże iest Bog/ Oćiec z ktorego wßystkie rzeczy/ á my ku niemu: y ieden Pan naß Jesus Krystus / przez ktorego wßystkie rzeczy/ y my przezeń. Gdźie oto Apostoł dawa znáć iż przez Páná Krystusá spráwione są iáko wßystkie inße rzeczy/ ták y człowiek nie tylko zwierzchny/ ále też wnetrzny z strony podobieństwá Boskiego/ tákim tu człowiekiem Apostoł zowie siebie z drugimi chrześćijány. Co/ y inße pierwße náuki niech nam ożwioże s. Basilius/ gdy ták mowi:

Basil. homel. 9. Hexameron. Chriso. hom. 8 in Genesim.

Vczyńmy człowieká ná wyobráżenie y podobieństwo náße. Słyßyß to ty (żydowinie) ktorys wieczną woyne podniosł przećiw Krystusowi/ iż oto Bog w stworzeniu świátá mowi do tego towárzyßá swego / przez ktorego (iáko piße Apostoł) stworzył y sáme wieki y ktory słowem mocy swey wßystkie rzeczy zátrzymawa: y przyrownawßy tám tákowe przećiwniki Páná Krystusowe dźikim zwierzom / ktorzy bedąc vłowieni y w kladke wsadzeni/ z niey sie dla iadowitey pomsty wygryźć kußą: tákżeć y ći bedąc prawdą pismá śćiśnieni (mowi daley Basilius) nienawiśćią przećiw Krystusowi/ tym słow ták iásnych zbywáią/ iż nie do iedney osoby/ ále do wiela Angiołow mowá BOska sie tu dźieie. Owa áby iedno iednego Krystusá nie przyznawáli/ wolą niezliczonych osob pozwolić: á przeto iż sobie syná

Żydowie. a. Pátrz iáki iest gad kácyrski przećiw Pánu Krystusowi y prawdźiwego

Czemu Angieli człowieká tworzyć nie mogli.

syná Bożego lekce wáżą/ tedy sługom iego przywłaßczáią powážność rády/ y náße towárzyße czynią sprawcámi stworzenia náßego. Człowiek bowiem skoro dostąpi stanu doskonáłośći swey/ do Angelskiey dostoynośći bedźie prosto przywiedźiony. Lecz stworzyćielowi y ktorez stworzenie kiedy może być przyrownáne? A rozważ ießcze co tám záraz potym stoi/ ná wyobráżenie náße: coż myśliß przećiw temu mowić? Izali iedno iest wyobráżenie Boskie y Angelskie? y owßem iż oycá y syná iedenże iest kßtałt/ y to ztąd sie koniecznie pokázuie/ etc. Ale y ty ktorys iest z liczby tych nowych obrzezáńcow/ posłuchay: słuchay mowie ty ktory pod tytułem Krystiáństwá/ nie maß sobie nic milßego nád żydowstwo. Do kogoż Bog mowi: ná wyobráżenie náße? komuż inßemu proße ćie iedno temu ktory iest iásnośćią chwały iego/ y kßtałtem istnośći iego: temu ktory iest obrázem Bogá nie widźiánego: Ten tedy ktory żywie (BOG Oćiec) do obrázá swego (to iest do syná/ ktory ono mowił: Ja á Oćiec iedno iesteśmy/ á kto mnie widźi/ widźi y Oycá mego) mowił te słowá: Vczyńmy człowieká ná wyobráżenie náße. Gdźieć iednoż iest wyobráżenie/ y coż tám zá mieysce może mieć nie podobność? Vczynił BOg człowieká: nie mowi: vczynili: bo w tym mieyscu ostrzegł mnogośći person: przez ono bowiem pierwße wyrzeczenie/ żydowiná wyćwiczył: á przez to záś sie zabiegáiąc błędom pogáńskim/ ostrożnie sie do iednośći vdał: żebyś y syná społu z Oycem poymował/ y mnogośći bogow bárzo niebespieczniey sie vchraniał. Do tąd Basilius s. A vczeń iego lepak Ambrozy S. te náuke ták krocey záwiezuie. Ty Mánicheußu nie przyznawaß żeś iest vczynkiem Krystusowym? Rekámi swymi (iáko czytamy) on ćiebie vczynił: á ty sobie inßego stworzyćielá náyduieß? BOg Oćiec mowi do syná: Vczyńmy

Krystiánie do obrzezáńcow zmierzáią: á o tym iáko Moizeß tymi słowy zábiega

Jan 10. f. 14. a

Ambro. lib. 6. Hexa. cap. 7. Job 10. b. Psal: 118. k.

Vcżyńmy cżłowieká ná obraz y podobieńſtwo náße: áty
náſládowco Photyná mowiß / iż przy zákłádániu świátá
ießcże nie było Kryſtuſá? Ty záſie Ewnomiánie coż mo-
wiß/iż ſyn Oycu nie ieſt podobny? Bo ieſlić obrázem ieſt/
tedyć pewnie nie ieſt niepodobnym/ále cale cáłego oycá wy-
rażaiąc/ktorego oćiec iednośćią iſtnośći ſwey oznácżył. O-
ćiec mowi: vcżyńmy: á ty przyß go być tey ſprawy towá-
rzyßem? Co rzekł Oćiec/to ſyn vcżynił: á ty przyß być ro-
wnym tego w ktorym ſobie Oćiec vpodobał? Ale iuż o tym
świádectwie niech bedźie doſyć: ktorem dla tegom doſtá-
tecżniey roſſzerzał/ iż według náuki Doktorow świetych/
Pan Bog inße wßyſtkie rzecży ſtworzył ſámym słowem

Orige. Baſilius Chriſo. Theo. locis ſupra citatis.

álbo roſkazániem/ále przy tworzeniu cżłowieká vżył nietá-
kiey rády ábo rozmowy/áby nas tym pobudźił ku dochodze-
niu przez wiáre znáiomośći ſwoiey/ zwłáßcżá ſyná ſwe-
go/ktory ná świát przyßedßy miał nam táiemnice wiádo-

Stworzyćielá ßaleńſtwo ieſt miedzy ſtworzenie policżáć.

mośći Boſkiey według potrzeby wypowiedźieć. A zá tym
żeby ſie wſtydźili przedwiecżnośći iego przećiwnicy: gdy te-
mu ſtworzyćielowi náßemu dopiero od Pánny Máryey lá-
tá niezbożnie ráchuią. Przećiw ktorym własnie ſie śćiąga

Pſal. 93. b.

ono co Dáwid nápiſał: Intelligite inſipientes in populo, &
ſtulti aliquando ſapite: Qui plantauit aurem non audiet,
aut qui finxit oculum non conſiderat? Bo nie może być grub-
ße ßaleńſtwo/iedno ſtworzyćielá cżłowieká y wßech inßych
rzecży/w pocżet rodzáiu cżłowiecżego/ á ktemu iuż ku końco-

Syn Boży od ſtworzenia cżłowieká/nie przeſtawa ludźi ſpráwowáć.

wi świátá policżáć. Stądżeć tedy otwarzáią ſie nam in-
ße geſtße świádectwá okázowánia ſie ſyná BOżego w
ſtárym zakonie. Bo Páweł ś. wywodźi / iż iáko Bog od-
práwiwßy ſtworzenia ſwoie/ zá tym od tákowych ſpraw
odpocżynął: tákżeć Pan Jeſus pod figurą onego Joſuego/
od ſpráwowánia ludu ſwego ktory ſpráwił / nie rychley

Żydow: 4. b. Pſalm: 26. d. Ambr. epi. 19.

odpocżynie/áż gi przyprowádźi do oney obiecáney źiemie
żywiących w chwale niebieſkiey: y dla tegoż ſprawy ſwey
nád tym ludem do kroleſtwá iego przeyźrzánym nigdy po-
kázowáć nie zániechywał. Co wyświadcża ieden dawny hi-
ſtoryk rychło po cżáſiech Apoſtolſkich/iż od tego cżáſu/iá-
ko rzekł Bog do ſyná ſwego: vcżyńmy cżłowieká ná wy-
obrażenie náße: záwżdy potym tenże ſyn BOży rozmáićie
vkázował ſie onym pobożnym Oycom/zákłádáiąc w nich
wiáre przyßłego przyśćia y odkupienia ſwego/y karząc nie-
poſłußne zakonowi iego. Od ktorego cżáſu wßyſcy pobo-
żni ludźie mieli go zá rodzonego ábo własnego ſyná Bo-
żego. Y támże od niego iáko Kryſtuſá iuż ſie zewnetrznie
zacżeło chrześćiiáńſtwo/według onego co potym ſam Pan
przez Dawida powiedźiał: Nie tykaycie mi Kryſtow ábo
pomázáńcow moich. Ktorego widzenia ſyná Bożego ſpo-
ſob gruntowny mácie chrześćiiánie mili poiąć według náu-
ki Auguſtyná ś. z oney ſentencyey Páwłá ś. gdy ták piße:
Niewidome rzecży Boſkie/nákoniec y iego wiekuiſtá moc
y Boſtwo/ bywáią oglądáne przez rzecży ſtworzone/ gdy
bedą dobrze zrozumiáne. Z ktorych słow trzy rzecży obá-
cżywamy: Jedná/ iż Boſtwo w náturze ſwey/ocżom śmier-
telnym ieſt niewidome/iáko to tenże ſam Apoſtoł/ y inße
piſmo świete cżeſto wyświadcża. Druga/iż to Boſtwo by-
wa od ludźi widźiáne/lecż nie ſámo w ſobie/ále w rzecżách
ſtworzonych á ſmyſłom ludzkim podległych. Trzećia/iż te
rzecży widome/áby mogły ludźiom być śrzodkiem do oká-
zánia Boſtwá/potrzebuią tego/áby pierwey vmysłem lu-
dzkim były rozważone. Skąd ſie nam podawa troiákie wi-
dzenie/ktorym ſyn Boży w piſmie świetym ludźiom ſie po-
kázowáć racżył. Bo iedno było ocżom á ſmyſłom podle-
głe: iáko ono gdy Abram w domu ſwym trzy oſoby wi-

Iulius Aphricanus apud Nicepho. lib. 1. hiſt. ca. 2. 3. & 4. Hiero. de viris illu. & epi. 84.

Krześćiiánie w duchu byli od pocżątku świátá.

pſal: 104. b.

Spoſob widzenia BOſtwá w P. Kryſtuſie.

Auguſt. contra Adimātū Manicheū cap. 28. & epiſt. 112. Item tract. 3. in Ioā.

Rzym: 1. c.

1. Tim: 1. d. 6. c.

Jan 1. c.

1. Jan 4. c.

1. Mojż. 18. a.

dział y podeymował/iáko to nizey wywodzić bede. Drugie záśie dziewáło śie w smysłách wnetrznych/ktorymi pospolicie Prorocy y inszy ludźie w nowym zakonie/w iákimsi vmysłu ich záchwyceniu widáli Paná/y z nim śie vmawiáli.

Oczy duszne wiárą oświecone widzą Bogá.

Trzećie widzenie idźie z vmysłu przez náuke Boską á wiáre sprawionego: przez ktorą wiáre Bog y insze rzeczy smysłom nászym zakryte/są v nas pewnieysze/ niż gdybysmy ie ćielesnymi oczámi wypátrowáli. A ten ostátni sposob widzenia przez vmysł wiárą sprawiony/iestći włásny do widzenia Bostwá/iáko też w tey sentencyey ná nim Apostoł to widzenie Bostwá gruntuie. Czego dowodźi ieszcze Augustyn S. troiákim pismem: Naprzod gdy ono sam zbáwićiel mowi:

Máth.5.a.

Błogosłáwieni czystego sercá/gdyż oni Bogá oglądáią. Tákże gdy Páweł ś. pisze/ iż żydźi BOgá nie

2 Kor:3.d.

znáią/przeto iż máią zasłone ná sercach swoich: gdźie záraz potym w krześćijánach odsłonienie sercá przez wiáre názwał obliczem/ ktorym oni Bogá iásnie widzą. Nakoniec pokázuie to náuká tegoż Apostołá gdy pisze/ iż w błogosłáwieństwie bedźiemy ták znáć Bogá/ iáko nas tu Bog

1.Kor: 13.d.

zna: lecz Bog nie zna nas tu oczymá áni sercem ćielesnym/ ále vmysłem á duchem ktorym on iest: przetoż y nam iáko ondźie ták y tu/widzenie iego iest duchowne: iednoż tu przez wiáre á iákoby we mglie/á tám w sámey rzeczy á włásnym vgiszczeniu. Stąd tedy naprzod trzebá obaczyć śie tym grubym przećiwnikom nászym/iż gdy pismo stárego zakonu/oczywistego widzenia syná Bożego ták wyráźnie iáko oni chcą nie wyświádcza/tedy nie wnet przeto nie był w onym zakonie widány. Bo wywodzą DOktorowie ś. iż iáko syn Boży oycá swego widźi nie wzrokiem ćielesnym/ ále go zna iáko rzecz duchowną: tákżeć on też w náturze swey oycu spolistney nie może być ćielesnie widźiány/ále w

Nie widzeniem ćielesnym trzebá dochodźić syná Bożego w stárym zakonie.

Orig.lib.2.de princi.cap.4. Hier.super ca: 6.Isaiæ.

vmyśle

vmyśle przez wiáre poznawamy. Bostwo tedy nie tylko syná Bożego ále też Oycá y Duchá świetego iednáko/ nie może być od człowieká w tym żywoćie ináczey widźiáne/ tylko vmysłem przez wiáre do tego sprawionym. Lecz iż

Czemu Bostwo pod postáćią stworzoną było okázowáne.

człowiek nie może nic wyrozumieć vmysłem czegoby pierwey smysłem nie poiął/iáko też Medrzec pogáński wyświadcza: tedy z tey przyczyny Apostoł w sentencyey przerzeczoney widzenie ábo poznánie Bogá przez vmysł ábo wiáre/sądźi też ná śrzodku rzeczy stworzonych smysłom ludzkim poddánych. A táć iest przyczyná iż Pan Bog záwsze od początku świátá obiáwiał śie ludźiom/ nie tylko słowem swym przez smysł posłuchu/ ále też inszymi smysłámi/á zwłaszczá widzeniem/w iákim podległym stworzeniu/

Arist.3.de ani.

ktory sposob Dionisius ś. Theophániam zowie. A iż pismo świete wyświadcza że BOgá nikt nigdy nie widźiał áni widźieć może w tym żywoćie śmiertelnym: przeto iż on mieszka w świátłośći niedostepney: á z drugiey strony toż pismo świete często (iáko to wywodźić bede) twirdźi/iż ludźie Bogá obliczem y oczymá swymi widáli/á przećie nie pomárli. Tedy tego ináczey pogodźić nie możemy/ iedno iż tá nieokázáłość Bostwá/ ácz iest wszem personam Boskim spolna y rowna/ wszákoż osobliwie zostawa ná osobie oycowskiey ktora ni od kogo/á od niey drugie osoby wiecznie wynikáią/iáko nie długo szerzey wyłożę. Przetoż ono sam zbáwićiel o nim ták do żydow mowił: Nie słyszeliśćie głosu iego/ániśćie osoby iego widźieli. A lepak okázowánie y widánie tákowe oczom y smysłom ludzkim przez podległe stworzenia/włásnieysze iest drugim dwiemá personam/á zwłaszczá synowi Bożemu: á to z tych dwu przednieyszych przyczyn: iedná/iż iáko Páweł ś. náucza/syn Boży iest tego Bostwá nieokázáłego istnym kształtem/obrázem/

Diony.Areop. lib.de cœlesti Hierar. c.4.

Chris.hom:32. in Genesim.

1.Tym:6.c.

Greg.Nazian. tract.de fide.

Okázowánie czemu synowi Bożemu włásniey nale zy niż oycu.

Jan 5.f.

Zydow 1.a.

Kolos:1.b

słowem/

Jan 1. a, b. 1. Kor: 1. c.

ſłowem y mądrością: ktore wßyſtkie rzeczy do obiáwienia
á okazania ſkrytośći Boſtwá ſą właſne y ſpoſobne/ według
Janá ś. gdy mowi: Bogá nikt nigdy nie widźiał/ iednoro-
dzony ſyn ktory ieſt w łonie Oycá/ on nam wypowiedźiał.

Greg. Nazian. tract. de fide. Baſil. epi: 43. & ho. ſuper Ioã: 1. Iuſtin. de fide Orthod. Amb. l. 2. de Abra. c. 13 Tertul cõt. Praxeam n. 10.

Czego Doktorowie ś. kłádą podobieńſtwo w ſłońcu/ kto-
re nie ſámo w ſobie ále w ſwych promieniách/ á we zwier-
ćiedle/ albo iákiey podobney á wzrokowi náßemu kßtałto-
wnieyßey rzeczy/ bywa wypátrzono. Druga przyczyná te-
go ieſt: iż oſobá ſyná Bożego z przyczyn we wtorym Ka-
zániu powiedźiánych/ miáłá ćiáło przyiąć dla náprawy
świátá y odkupienia náßego. Otoż (iáko potym ßerzey po-
każe) należáło ná tym/ áby był ſyn Boży fizerunki tego przy-
ßłego wćielenia ſwego wydawał/ ktorymby też ludźie byli
wierzeniu rzeczy ták rozumowi niepodobney powoli przy-
wykali. A ſtąd ſie pokázuie iż ſyn Boży dla tákowego ſie

Syn Boży okázowániem ſie w ſtworzeniu/ niebył oycá podleyßy á ni rożny.

vkázowánia w poſtáći ſtworzenia/ nie był rożny ábo podley-
ßy oycá (iáko dawni Kácyrze błądźili) gdyż w náturze
ſwey. wßem oſobam ſpolney/ był tákże człowiekowi nie o-
kazáłym: ále perſoná iego będąc ſłowem y obrázem oyco-
wſkim/ byłá do tego ſpoſobna/ áby oſobliwie ludźiom ſie-
bie y Oycá oznáymiáłá/ zwłaßczá w przyßłym przyięciu
człowieczeńſtwá/ ktorego te widzenia ſtárego zakonu fize-
runkámi były. A tu ſie iuż otworzyło źrzodło błędu Ká-
cyrſkiego. Bo oni/ bytnośći ſyná Bożego przed wćiele-
niem iego/ dla tego nawiecey przą/ iż ſie nie ták znácznie
okázował ná on czás iáko potym gdy ćiáło przyiąć raczył.
Ale ſie w tym nie baczą/ żeć widzenie oſoby iego właſney
Boſkiey należáło/ nie ná oczách ćieleſnych/ ále dußnych przez
wiárę/ ktora pochodźiłá z obiáwienia BOſkiego/ á vpew-
niáłá ſie Boſkimi vczynkámi przy tákowych widzeniach
okázowánymi. Co okázowáło ſie y po przyięciu ćiáłá iego/
gdy ſie

Aug. 1. Trini. ca. 17. & Trac. 3. in Ioan. Ciryl. lib. 8. in Ioan. c. 21. Lege D. Amb. in Prœ. comẽ. ſuper Lucam.

gdy ſie ono ſam vſkárżáć raczył przed Philippem/ iż nikto-
rzy ták długo z nim mießkáiąc/ przećie go nie ználi z ſtro-
ney Boſtwá/ ktorym był iedną iſtnośćią z Oycem. Prze-
toż tych grubych niedowiárkow możemy zbyć/ iáko ieden
dawny Theolog odpráwił nie iákiego Philoſophá: ktory
gdy go tym potkał: Vkaż mi pry BOgá twego: Theolog
mu odpowiedźiał: Vkaż ty mnie pierwey człowieká twe-
go: dawáiąc tym znáć/ iż ieſli człowiek wnętrznego czło-
wieká ſwego to ieſt duße/ nie tylko drugiemu pokázáć/ ále
iey ſam w ſobie oglądáć nie może/ tylko iż ią z iey ſpraw
w ſobie czuie/ y inßym oznaymia: dáleko mniey może wi-
dźieć Bogá ćieleſnymi ſmyſłámi/ ále przez tegoż wnętrzne-
go człowieká/ to ieſt przez duße wiárą ku temu ſpráwio-
ną: iáko ono Dawid do Bogá mowił: Wiádomość o to-
bie dźiwna ſie ſtáłá ze mnie ſámego: ták ieſt vmocniona iż
ku niey nie przyſtąpię. Vpominam ich tedy/ chcąli ſyná
Bożego poznáć w ſtárym Teſtámenćie/ áby otworzyli o-
czy ſwe dußne/ á vmyſłem wiernym/ z BOſkich vczynkow
Páná ſwego ktory z nimi ták dawno mießka poznawáli/
z tych ſpraw iego w ſtárym zakonie/ ktore tu przekłádáć be-
de. Do czego niż przyſtąpię/ tę náukę ktorąm tu wezło-
wáto zamknął/ obiáſnię lepiey nieco z piſmá dawnych Do-
ktorow ś. Naprzod Irenæus S. ktory żył rychło po czá-
ſiech Apoſtolſkich/ ták o tym nápiſał: Ták (według náuki
mo ey) ſłußnie ſie kácyrzom ſprzećiwiß/ y przećiwko nim
znaydźieß gotowe obrony przez niebieſką náukę: odrzucá-
iąc iáko gnoy ich zdánia/ á náśláduiąc prawdźiwego y ſtá-
tecznego miſtrzá/ ſłowá Bożego JEzuſá Kryſtuſá Páná
náßego: ktory dla niezmierney miłośći ſwey/ ſtał ſie tym
czym my ieſteſmy/ áby nas wykonał ſtáć ſie tym czym on
ieſt. Bo my nie mogliſmy ináczey náuczyć ſie tych rzeczy
Ii iij ktore

Y w nowym zakonie niewiernicy nie widźieli prawdźiwie ſyná Bożego. Jan 14. a. Theoph. Græcus ad Autolicum lib. 2.

Pſal: 138. a.

Swiádectwá dawnych Doktorow ś. o okázowániu ſie ſyná Bożego od początku świátá. Iren. initio lib 5. cõt. hæreſes.

Czemu ſyn Boży od początku okázował ſie ludźiom.

ktore o Bogu sa gdyby Mistrz náß bedac słowem/nie był sie stał człowiekiem. Poniewaß nikt inßy nie mogł nam wypowiedźieć spraw oycowskich/tylko własne słowo iego. Ktoż bowiem inßy poznał vmysł Páński? ábo kto sie mu stał do rády sposobnym? My też záśie nie mogliśmy rzeczy tych ináczey przewyknąć/ iedno pátrząc ná sámego Mistrzá/á przez posłuch náß/głos iego rozumieiąc: iákobyśmy stawßy sie násládowcami vczynkow/ á wypełniáczámi náuk iego/dostąpili społeczności z nim: á ktemu iáko od doskonáłego/y od tego ktory iest przed wßelkim stanem ábyśmy pomnożenie bráli. Ná drugim záśie mieyscu ták o tym wyświadcza: Syn BOży bedac słowem przedwiecznym/ nie dopiero od Pánny Máryey/ ále od początku świátá obiáwiał ludowi swemu Bogá Oycá: według tego iáko sam powiedźiał: Nikt nie zna Oycá tylko syn á komuby go on obiáwił: nie komu potym ábo teraz obiáwi: iáko iego przećiwnicy tego przywileiu tylko mu od národzenia podług ćiáłá pozwaláią. Przećiwko ktorym piße tám ießcze wiecey ten dawny Doktor/ ále to opußczam. Co spráwowáł ten syn Boży nie tylko przez Proroki ktorych on vstá otwarzał/ iáko świadczą Doktorowie z pismá ś. ále też sam przez sie/vkázuiąc sie im/w tákowych postáćiách iákich táiemnice przyßłego wćielenia iego/y nátura onego zakonu pod figury zámknioná/á ktemu poięćie ießcze nie wyćwiczone onych ludźi nowo do poznawánia Bogá wezwánych potrzebowáło. Czego dawa przyczynę Ireneus: iáko Prorocy poselstwo ludźiom od Bogá odnosząc/widźieli go oczymá swymi/ nie w tey postáći w iákiey własnie iest/y w iákiey go w niebie oglądamy/ále w tey iáka oczy ich znieść mogły: tymżeć sposobem podawáiąc ludźiom wiárę y náukę o synie Bożym/ iáko sie miał w ćiele stáwić/

Madr. 9. c.
Izai:40. c.
Rzym:11. d.

Bácz Ebionito/iż syn Boży nie od Pánny Máryey początku ma.
Iren. li.4.ca.14.
Matth: 11. d.

Syn Boży w stárym zakonie mawiał przez Proroki iáko w nowym obecnie ácz rożnymi sposoby.
Orig. Tho. 27. in Ioan. ca. 3.
Tertul. lib. de Trin. Hilar. 5. de Trin. Aug. init ser. Dñi in monte.
1. Piotr 1. b.
Obiaw: 19. b.
Ire. lib.4.c.37.

stáwić/tedy go też widźieli nie we własnym ćiele/ktore ießcze był nie wźiął/ále w podobieństwach ktore ono wćielenie y spráwy iego wyrażáły. Bo iáko Hilárius S. piße/ ná on czás syn Boży brał ná sie człowieczeństwo/ áby tylko był w nim widźiány: lecz potym dla tego był widźiány/iż własnie był w nim národzony. Czego támże popiera Ireneus onymi słowy MOizeßowymi: W ten dźień obaczymy/iż sam B O G bedźie mowił do człowieká/ á on bedźie żył: Y záśie przez Ozeaßá/ktory po wspominániu tákowego dawnym Oycom okázowánia sie/ ták mowi: Ja BOG rozmnożyłem widzenia ábo okázowánia/y w ręku Prorokow iestem przypodobány: to iest (iáko tákże dawny Origenes y Chrisostom ś. wykłádáią) w tymem ia syn Boży przedwieczny naśládował Prorokow/ iż choćia w náturze swey iestem od wiekow iednymże á nie odmiennym: przećie dawałem sie znáć/obyczáiem Prorokow pod rożnymi á zwirzchnymi postáćiámi á podobieństwy/ spráwę one zákrytą własnego przyßłego okázowánia w ćielie wyrażáiącymi. Podobną náukę ßyroko y dowodnie opisuią dwáy dawni á niezwyćiężeni kośćiołá Greckiego y Láćińskiego Theologowie/Gregorius Názyánzenus/y Augustyn S. wyliczáiąc z pismá świętego one częste y iáwne od początku świátá okázowánia sie syná Bożego w rozmáitych figurách/y wykłádáiąc ie iáko sie potym w nowym zákonie wypełniły. Gdźie tenże S. Grzegorz wymienia od początku świátá one osobliwe miłośniki BOże/ iákim był Enos/ Enoch/ Noe/Abram/Jákob/Heliaß/ Mánue/ Izáiaß/ Ezechiel/y inßy/ktorym Bog w synie iáko w słowie swym pokázował sie przez dálekie á potym dáley á dáley bliżße podobieństwá y postáći: zá ktorymiby krewkość ludzka do oglądánia Bogá w ćiele sposobiona po woli byłá. Y indźiey tenże

Doktor ś.

Hilar. lib. 5. de Trinit.

5. Moi:5.d.

Ozeaß 12. d.
Orig. init. hõ. 14. in Gene.
Chris. in epi. ad Rom. hõ. 1. & de incõpr. Dei natura hom. 4. Item in Gene. hom. 32. 58. & in Ioan. hõ. 14. De laud. Pauli hom. 5.

Greg. Naz. tra. de fide, & lib. 2. de Theol.
Aug. 2. de Tri. ca. 7. & epi. 111.
Ambro. super Lucæ cap. 1.
Hieron. contra Pelag. lib. 3. c. 3. & sup. Isa. 6.
1. Moi:4. d. 5. c. 6. b. 18. a. 32. g.
3. Krol. 19. c.
Mat:17. a
Sed:10. 13. d.
Izá:6. a.
Ezechiel 1. g.

Przyczyná kácyrstwá iest nierozumienie okázowánia Boskiego w stworzeniu bez odmiány Bostwá.

Doktor S. miedzy inszymi rzeczámi ták pisze: Táć iest przyczyná ten poczatek kácyrstwá Arryáńskiego/ gdy nie rozumieia mocy Boskiey/áni rosprawienia ták wielkiey taiemnice nie poznawáia/ále Bogá do ludzkich sposobow przyciagáia. Ktorym naprzod ták sie ma odpowiedziec: Iż syn Boży nie táki był widziány iáko Bogiem był/ ále iáko go człowiek ogledáć mogł. Potym: w oney rozmáitości figur iż nie był odmiennym/áni sie przetwarzáiacym: ále iż to náleżało mocy BOżey/ że gdy sie kázdemu z osobná vkázowáć raczy ták iáko sam chce/ postáwe tylko odmienia/ á istności swey nie przetwarza/ ani też własności swey Boskiey vtraca/ále okazałość Maiestátu swego miárkuie/ podług zasługi widzacego: wszakoż on tenże sam záwżdy zostawa we własności istności swoiey: iáko nápisano iest:

Psal. 101. b.

Niebiosá odmienisz ty Pánie y beda odmienione: lecz ty tenżes sam iest/ y láta twoie nie vstáną. Y potym dawa tám przykład z rzeczy stworzonych máteryalnych/ ktore nie moga sie w inszy ksztáłt przemienić żeby pierwszego nie vtráciły: ktorey odmiánie nie podlega syn Boży stworzyciel ich. Y drugi ieszcze przykład dawa od Angiołow/ ktorzy bedac stworzeniem/iesliże czestokroć biora ná sie postáć człowiecza nátury swey nie trácac / dáleko wiecey mogł to czynić y czynił Pan Krystus/ktory Angioły stworzył/y onym tákowego okázowánia pozwalał. Y daley ten Doktor pisze w te słowá: Do tego przystepuie/iż (iáko sie iuż powiedziáło) syná Bożego poświadczamy być od oycow widziánego/ták iż w nim nie wszystko to co iest Bog było ogladano/ále ták żeby obietnice rzeczy przyszłych ktore sie czásow swych wypełnić miáły/ w nim przez nieiákie podobieństwo były obaczywáne. Ktoż bowiem syná Bożego widzieć mogł pierwey niżeli máterya do widzenia sposobna

Táiemnice okázowánia sie syná Bożego w postáciach stworzenia.

sobna

sobna sobie vpodobána ná sie wziął/ ábo niżeli człowieczeństwo przyoblec raczył? Ktory iesli był widziány od Abráhámá/ále w postáći człowieczey widziány iest/ á to dla tego że tym okazał iż ostátecznych czasow miał przyść w człowieczeństwie. Od Iákobá też iedna rázą w postáći Angiołá/ druga rázą tákże w człowieczeństwie iest widziány. Ktory dla tego sie pokazał w ksztákćie Angiołá / żeby sie dał znáć być onym Angiołem wielkiey rády : á záśie w osobie człowieká z ktorym Iakob zá pásy chodził/dla tego áby wyraził podobieństwo przyszłey pobiedki ktora miał mieć z Israelem gdy przyszedł w człowieczeństwie. Iednák áby Iákob był vwierzył Bogiem być tego z ktorym w podobieństwie człowieká ták mężna pobiedke miał/ názwány iest Israelem/ to iest człowiekiem Bogá widzacym: Gdyż ták mowił: Widziałem Bogá obliczem w oblicze/ á zbáwiona stałá sie duszá moiá. Ano podobno postáć człowieká widział/ktora był syn Boży BOG przyobleckł. Moiżeszowi we krzu gorąiacym vkazał sie/ z tey táiemnice áby wierzacym oświecenie/á niewiernikom zápalenie piekielne oznaymił: gdyż Krystus wierzacym iest zbáwieniem/ á niewiernikom karániem/&c. Dalsze słowá y wywody tákowego okázowánia Páńskiego/ták tego Doktorá/ iáko y Augustyná s. opuszczam folguiac skracżániu. A niż do dalszych podobnych pismá świetego świádectw przystapie/ vprzatnę pierwey watpliwość y trudność / ktora Bestya sobie y swoim vczniom czyni/ stad iż w tákowych widzeniach pospolićie pismo świete tego kto sie okázował zowie Angiołem. Otoż nie podobna rzecz y pismu s. przeciwna być náyduie/áby syn Boży miał być pierwey ANgiołem/á potym dopiero ostátecznych czásow z ANgiołá człowiekiem. Ná co odpowiádáiac/ naprzod z Augustynem

Táiemnice widzenia Abrahámowego y Iakobowego.

1. Moy. 18. a.

1. Moy. 31. b. 32. a. f.

Táiemnice widzenia syná Bożego przez Moiżeszá.

2. Moiz. 3. a.

Angioł iest imie vrzedu á nie nátury/ tákże synowi BOżemu należy.

Aug. tract. 29. in Ioannem.

S. táki fundáment wyznánia naſzego zákładam: iż trzebá
na to záwſze pámietáć/y z ſercá nigdy tego niewypuſzczáć/
że Pan Kryſtus ták ſie ſtał człowiekiem/ iż Bogiem być ni-
gdy nie przeſtał. Bo ſtawáiac ſie człowiekiem/ zoſtał tym
ktory vczynił człowieká. Przetoż do tákowych watpliwo-
ści vchodzenia trzebá ſie Beſtycy było lepiey náuczyć z dá-
wnych Theologow/tego co w piſmie ſwym nie rozumnie
kłádźie/iż Angelus eſt nomen officij non naturæ, to ieſt/imie
Angiołá ściaga ſie nie ná nature abo ſtan iego/ále ná vrząd
poſelſtwá: co y ſámo ſłowo żydowſkie Meleach/ y Grec-
kie Angelos/á po náſzemu poſłániec wyraża. Poświadcza
tego y Páweł ś. gdy piſze iż wſzyſcy Angiołowie ſa ſprá-
wcámi z niebá zeſłánymi zbáwienia ludzkiego: á nie tylko
Angioły/ále y ludźie w iákim znácznym poſelſtwie wyprá-
wione/zwykło piſmo święte ANgioły nazywáć: iáko ná
przykład biorac/ zowie tym nazwiſkiem Jana Krzćićielá/y
kápłany zwierzchność wykłádánia zakonu á poſelſtwá
Bożego ná ſobie máiace. Dáleko tedy przyſtoyniey vrząd
tego poſelſtwá á nazwiſko iego (Angioł) należy ſynowi
Bożemu: ktory Bogá nigdy nie widźiánego znáiomość y
wola w łonie iego od wiekow zákryta nam z niebá znioſł/
y pierwey w rozmáitych figurách okázowánia ſwego/ po-
tym w bráctwie ćiáłá náſzego ſkutecznie nam obiáwił: Dla
czego przez Izáiaſzá ſłuſznie názwány ieſt Angiołem wiel-
kiey rády/to ieſt onych nie wyczerpnionych táiemnic Bo-
ſkich nam zbáwiennych/ ktorych ináczey tylko przez niego
iáko Bogá wćielonego doſtapićieſmy nie mogli. Tákże rze-
czony ieſt Angiołem oblicza Bożego: gdyż (iáko ſam po-
wiedźiał) nikt nie zna oycá tylko on ſam/á komu on zechce
obiáwić. Jeſzcze názwány ieſt Angiołem Teſtamentu abo
przymierza/gdyż on (według Apoſtołá) vſpokoił y do ie-

Dion. cœl. hierar. ca. 4. Tertul. de car. Chriſti cap. 10. Chriſo. hō. 12. in Acta Apoſt. Cyri. l. 1. in Ioan. cap. 7. Hilar. 4. & 5. de Trinit. Aug. de ciu. li. 15. ca. 23. & lib. 18. cap. 35. & 2. de Trin. cap. 11. Epiph. hær. 69. Grego. hō. 25. 34. & hō. 6. in Euā. Iſid. lib. 1. cap. 12. Aug. 16. cōt. Fauſt. c. 20. Żydow 1. d. Matth: 11. b. Málach. 3. a. 2. b

Iſai. 9. b. iuxta 70. interp. Dion. cœl. hier. cap. 4. & 12. Iræn. li. 4. c. 14. Tertul. de car. Chri. n. 10. & cōt. prax. n. 11. Chriſo. hō. 80. in Ioā. & hō. 6. epiſto. ad Phil. Cyrill. ſuper Iſai. 9. & l. 9. in Ioan. cap. 1. Ruper. ſuper Apoc. 1.

dnośći

dnośći przywiodł wſzyſtkie rzeczy ták w niebie iáko też ná
źiemi przez grzech od Bogá iáko oſtátniego końcá ſwego
oddalone. Z ktorego dowodu ſámá ſie iuż rzecz podawa/
iż od początku świátá ſyn Boży mogł być (iákoż był y v-
kázował ſie) prawdźiwym Angiołem/ choćia nátury An-
gielſkiey ná ſobie nie miał/ ále w ſwey Boſkiey záwżdy nie
odmiennie trwał. Bo to vkázowánie zwierzchnie nie ma
być poymowáne z ſtroney nátury á własnośći/ ále obyczá-
iem vrzedu y zwierzchniey poſtáwy / ktoraby one táiemne
ſprawy wyrażáła. Przetoż nie záwżdy ſie vkazował w po-
dobieńſtwie Angiołá/ále też (iáko Chriſoſtom S. ná wielu
mieyſc wywodźi) meżá/ogniá/obłoká / opoki/etc. iáko ſie
niżey pokaże. Ktora náuká iuż ſnádnie rozwiezuie błe-
dy y plotki/ktorych Beſtya w piſmie ſwym około tego ná-
drwiła. Bo ſyn Boży nie był Angiołem/z Duchá/Boſtwá/
y z Angiołá zmieſzanym/iáko oná plećie: ále w náturze ſwey
iáko záwżdy/ták y ná czás onego okázowánia zoſtawał ſy-
nem Bożym: á Angiołem záśie był/nie z nátury ále wzgle-
dem onego poſelſtwá / ktorego táiemnica zwierzchowna
poſtáwa vrzedowi niebieſkiego poſłáńcá należaca wyrá-
żáł. Jednák nie wnet przeto ieſt nie tylko nátura / ále áni
vrzedem Angiołom rowny: gdyż Angiołowie ſa właſnie
ſługámi Bożymi ſtworzonymi: lecz Pan Kryſtus iáko ſyn/
ieſt Angiołem y poſłáńcem (iáko mowi Tertulianus) ło-
na/to ieſt iſtnośći y myśli Bogá Oycá. Gdyż według A-
poſtołá/nikt nie wie vmyſłu Bożego tylko duch iego. Be-
dac tedy zwány Angiołem / nie przeſtawa przeto być ſy-
nem Bożym. Bo y on ſyn ktorego w Ewángeliiey oćiec
do winnice poſyła/nie ſtawa ſie rowny ſługom oycá ſwe-
go / przeto iż iáko oni bywa też oycowſkim poſłáńcem.
Przetoż ten ſyn Boży náture Angielſka iáko málucżko vpo

Iſái: 63. ei. Matth: 11. d. Malach. 3. a. Koloſ: 1. c.

Chriſ. de incōprehē. Dei natura ſœpius.

Syn Boży nie z Angiołá ſtał ſie człowiekiē iáko Beſtya plećie. L. 41.

Syn Boży ieſt Angiołē z vrzedu á ſynē Bożym z nátury.

Tertul. lib. de Trinit. & de carne Chriſti n. 10. & 14. 1. Kor: 2. c. Damaſc: lib. 1. de fide cap. 1. Matth: 21. d.

 śledza

śledza z strony człowieczeństwá mece y śmierći podległe⸗
go: ták záśie nie rownie ia przewyższa tym iż on iest synem
Bożym/nie iáko tylko człowiek przez łáske/vraczenie/y wy⸗
wyższenie nád wszystkie stworzenia / iáko mu tego Bestya
pod miárka swa pozwala: bo podobnego synowstwa má⸗
ia też vczestnictwo pobożni ludzie/ á pierwey iesżcze Angio⸗
łowie: ále iest synem Bożym/ iáko go tám APOstoł wy⸗
świadcza tákowym/ktory to synowstwo Boże ma nie z dá⸗
ru/ále z vrodzenia y z dziedzictwá/to iest z przyrodzenia:gdyż
(Zydow 1. a.) iest iásnoscia chwały Bogá Oycá y kształtem istnośći ie⸗
go: máiac wszystkie stworzenia w słowie roskázowánia
(Pan Krystus nie iáko człowiek/ále iáko Bog grzechy odpuszcza.) swego: y oczyściáiac grzechy ludzkie: nie według tego co
Bestya do Páwłá ś. przydawa/żeby sam przez sie/to iest iá⸗
ko człowiek przez śmierć/grzechy zgładzać miał: ále wzgle⸗
dem mocy y władzey iego Boskiey/ktora tam wynosi Pá⸗
weł S./ktora/ á nie samym człowieczeństwem był mocen
nie tylko dobrowolnie vmrzeć/ále też sámego siebie y wszy⸗
tkich wiernych od vmárłych wzbudzić/ y tym sposobem to
(Bog z przodku przez Proroki/ á ostátecznie przez syná mowił/ iáko to rozumieć.) grzechow oczyścienie wykonáć. Stad sie też zbija y drugi
wykret ktorego támże Bestya vżywa/z onego mieyscá gdzie
Páweł S. twierdzi/ iż onych dawnieyszych czásow mowił
Bog do ludzi rozmáićie w Prorokach: á ostátecznych czá⸗
sow mowił do nas w synie swoim. Skad dwoiáko prze⸗
(Zydow 1. a.) ćiw nam zámyka: pierwey ták: Jesli Bog onych dawnych
czásow mawiał do ludzi przez Proroki/tedy nie mowił przez
tego Angiołá ktorego wy synem Bożym zowiećie. Ná co
odpowiadam: iż insza rzecz iest twierdzić to że Bog z ludzmi
mowił przez Proroki/ co tu czyni Páweł S. á insza przeć
tego/żeby też Bog nie miał przez Angioły z ludzmi mowić.
Czego iż tu Apostoł nie wspomina/niewiem iákim práwem
to Bestya przydawa. A ktemu iesli Bog onych dawnych
czásow

czásow do ludzi nie mawiał tylko przez Proroki/ tedyć ten (Angioł Prorocka powinność odpráwuiacy był syn Boży.)
kto sie Oycom w Angelskiey osobie vkázował/musiał być
Prorokiem: lecz iż prosty Angioł nigdy w piśmie nie był
zwány Prorokiem/tedy sie tám vkázował syn Boży ktory
według pismá iest y Angiołem y wielkim Prorokiem/kto⸗ (Aug. li. 16. cōt. Faustū: & in Ioan. tract. 15. & 16. Glossa ordin. in 6. ca. Iudicū. & 7. Ioā.)
ry y przed wźięćiem ćiáłá przez zwierzchnie okázowánie
rownał sie do Prorokow/iákom nie dawno z Ozeaszá Pro⸗
roká y Ireneuszá przywodził. A tym sposobem sámá Be⸗
stya przećiwko sobie dowiodłá czego broniłá. Po wtore (Syn Boży nie doptero w nowym zakonie pocżał do ludzi mowić.)
ták dowodzi: Jesli według Páwłá ś. BOg mowił do nas
przez syná swego iuż w czásiech ostátnich / gdy sie w ćiele
pokazał: tedyć nie mowił przezeń w onym dawnym zako⸗
nie. Ktorey grubey Logiki także iáko pierwey łácno zby⸗
wam. Bo Apostoł tymi słowy tylko chce wystáwić do⸗
skoynosć nowego zakonu nád stáry. A to w tym/iż stáno⸗
wienie á zwyczáyne obiáwi:nie onego dawnego zakonu
spráwował Bog przez Proroki/á nowego záśie Testámē⸗
tu przez syná swego. Ale tego nie dokłada / aby w stárym
zakonie tylko przez Proroki/ á w nowym tylko przez syná
swego z ludzmi spráwe miewał/iáko tu Bestya przydawa.
Y owszem ná inszym mieyscu opisuie/iż też w nowym zako (1. Kor: 12. d. 14. f.)
nie swym obyczáiem mowi Pan Bog duchem swym przez (Aug. cōt. adu. legis lib: 2. ca. 1.)
Proroki do Krześćiiánow. Jesli tedy zakon Páná Krystu⸗
sow doskonálszy nie mogł być bez Prorokow/stáremu zako (Dzie: 21. b.)
nowi własnych/ dáleko więcey ono opowiádánie Proroc⸗ (Aug. ser. 109. de Temp. Cyrillo lib. 7. Thesa. c. 2. & lib. 12. c. 5.)
kie nie mogło być bez syná Bożego. Bo (iáko wywodzi
Cyrillus ś.) Jesli nie było przećiw zakonowi Bożemu zwáć
Bogámi Prorokow abo Sedziow do ktorych słowo Bo⸗ (Jan 10. f.)
że było mowione: dáleko własniey według tegoż zakonu iest
własnym Bogiem ten syn Boży/ktory z nátury iest słowem (1. Pet: 1. b.)
Bożym: ktory od poczatku duchem swym otwarza vstá (Augu. init. ser. Dñi in monte.)

Irenæus lib. 4. ca. 47. cõt. hær. S. Ignat. epi. ad Magnesian. & Philadel. Tertul. l. 3. cõt. Marcionem n. 3. Amb. l. 3. ep. 11. Cyrillus. lib. 7. Thesauri ca. 2. Hilar. lib. 12. de Trin. Ambr. lib. 4. de fide cap. 4.

Prorockie/ y one zwierzchnie wyrážánia Proroctwá ich do przyſzłego wćielenia ſwego ſtoſował: iáko ſzyroko wywodźi Irenæus S. y bez ktorego iáko żadna rzecż ſtworzona/ ták też on zákon być y ſtáć ſie nie mogł/ á nie tylko zákon ále y wieki ktore przezeń ſą vczynione: y owſzem áni ſam Bog Oćiec/ gdyż tu Apoſtoł dokłada/ iż ſyn ieſt iáſnośćią y kſztałtem iſtnośći Bogá Oycá: iáko tedy słońce ábo żadne świátło nie może być nigdy bez ſwey iáſnośći/ áni żadna rzecż bedąca bez ſwey formy ábo kſztáltu/ tákżeć y BOg Oćiec nie mogł nigdy być áni był bez ſyná. Co ſie dawa rozumieć z tych słow gdy Apoſtoł piſze/ iż w oboim Teſtámenćie Bog mowił do ludźi/ nie przez Proroki/ ábo przez ſyná/ ále w Prorokách y w ſynie. Ieſli tedy Prorocy nie z ſámi ſiebie mowili/ ále ſie oświadczáli iż w nich mowił ſam Bog/ gdy one Proroctwá ſwe ták záczynáli: To mowi P. Bog: dálekoż właſniey było to w ſynie Bożym Oycu ſpołiſtnym/ iż choć według poniżenia ſwego w człowieczeńſtwie zdał ſie mowić iáko ieden z Prorokow/ ále właſnie á prawdźiwie Boſtwo z ćiáłem ziednoczone y od Oycá nie rozdźielnie w nim mowiło: iáko ſie ono ſam oświadczał mowiąc:

W Prorokach mowił BOg od ſyná nie rozdźielny.

Nauká moiá nie moiáć ieſt/ ále tegoktory mie zeſłał Oycá. A ták ſyn Boży był w ſtárym zákonie y vmawiał ſie z Oycámi: lecż nie oblicżnie á iáwnie iáko w on czás Prorocy/ y iáko ſam Pan Kryſtus w nowym zákonie po wćieleniu ſwoim/ ále in apparitionibus ábo w okázowániu inſzego kſztáłtu/ niż ſámá iego iſtnoſć w ſobie byłá. Bo wywodźi Ambroży S. iż rzecży ćieleſne ſmyſłom podległe/ máią to przyrodzenie/ iż chociaby nie rády ſą widzeniu ludzkiemu podległe: rzecży záſię duchowne/ iáko Angioł/ á tym więcey Bog/ w náturze ſwey nie mogą być widźiáne oku śmiertelnemu/ okrom tego gdy ſie w inſzey ćieleſney poſtáći chcą obiáwić

Jan 7. b.

Syná Bożego okázowánie w ſtárym zákonie było duchowne: á w nowym ćieleſne.

Ambr. ſuper 1. ca. Luc. de Angel. appar. Augu. epiſ. 112. cap. 6.

obiáwić

obiáwić temu ſtworzeniu ktore godnym do tego ſpoſobią: iákom to nie dawno z nauki Páwłá S. wywodźił. Skąd ten Doktor S. ták zámyka: Piſmo święte ná iednych mieyſcách świadczy/ iż BOgá nikt nigdy nie widźiał/ ále áni widźieć może w tym żywoćie. A indźiey záſię twierdźi to/ iż niektore święte oſoby tu ná źiemi Bogá widźiały oczymá właſnymi y obliczem w oblicże. Nie może tedy tego inácżey pogodźić/ iedno iáko támże czyni IAn Ewángeliſtá: Iż ſyn Boży ten nam BOgá wypowiedźiał. Lecż iż wypowiedzenie doſyć czyni tylko rozumowi wiárą ſpráwionemu/ ále nie zwierzchniemu widzeniu/ iákie Bog obiecał y pokázował: Tedy inácżey być nie może/ iedno iż ten ſyn Boży nie tylko bedąc słowem wypowiedźiał Oycá ſwego/ ále też bedąc obrázem y kſztałtem iſtnośći iego/ okazał go w ſobie iáko w nowym zákonie w widomym człowieczeńſtwie/ ktore (według Janá S.) APOſtołowie przepátrowáli y rekomá dotykáli: ták y w ſtárym zákonie w obcey poſtáći/ á iákoby pod ćieniem tego przyſzłego człowieczeńſtwá. Co iż ſie nie dźiało ták iáſnie iáko ſie gruba Beſtya domaga: Tertullianus kłádąc też náuke/ zbija to tym podobieńſtwem: iż słońce choćia ieſt rzeczą ſtworzoną/ iednák iego iſtnośći oglądáć nie możemy: ále ie nalepiey wypátruiemy w promieniách/ gdy ſie miedzy ćiemnoſć wpuſzczą: tákżeć BOſtwo Troycey świetey ſtáło ſie nam widome/ nie ſámo w ſobie ále w ſynie BOżym ktory ieſt iáſnośćią Bogá Oycá/ á to gdy przyobleGł w iednoſć perſony náſze człowieczeńſtwo ſmyſłom podległe. Druga przyczynę do tego dawa Ambroży S. ná pocżątku przerzecżoney náuki ſwey: Iż apparitio ábo okazánie ſie rzecży w ſobie niewidomey/ nie idźie z przyrodzoney właſnośći ále z oſobnego przywileiu. Otoż wolno to było ſynowi Bożemu/ obiáwić

Bog w ſynie ſwym iáko ieſt nieokazałym/ á przećie widomym.

Jan 1. b. 1. Tim: 6. c. 1. Moiz: 32. d. 2. Moiz: 33. b. 4. Moi: 12. b. Iſai: 6. a. b.

1. Jan 1. a.

Podobieńſtwo widzenia Bogá w ſynie iego.

Tertul. lib. cõtra Prax. n. 10. & lib. de Trin.

obiáwić

Okazowánie Boſkie idą z woli Boſkiey nie z ſkrzetnośći ludzkiey.

Jan 14. a.

obiáwić ſie temu kogo on być do poiećia tych táiemnic ſpoſobnym rozumiał: ále iż kto tego ćieleſnym ábo zwierzecym niedomyſlem nie poymuie/ nie wnet przeto ono ozkazánie Boſkie omylnym zoſtawa. Bo y P. Kryſtus ſam ſie vſkarżał iż APOſtołowie máiac go prawie w oczach ſwych ćieleſnych y dußnych/ przećie nie wßyſcy go widzieli tákim iákim był/ to ieſt iż był Oycu ſpoliſtnym/ tákże też w nim Oćiec był widomy. A nakoniec y w błogoſłáwieńſtwie choćia wßyſcy Bogá widźieć bedą: iednák to widzenie oſobliwße bedźie tym ktorzy czyſtośćia ſercá inßych

Mądr. 6. c. Math: 5. a.

przerownywáia. Abo tedy (iż ſłowy tegoż Doktorá zamkne) Kácyrze niech tego pozwolą/ iż ſyn Boży vkázował ſie w ſtárym zakonie/ á niech mu przeſtáną lat liczyć od Pánny Máryey: ábo gdźie tego záprzą/ tedy to iść muśi/ iż okázowáli ſie w onych poſtáciach/ ſam Bog Oćiec ábo Duch świety/ ktorzy do okázowánia ſie ludziom ſą nieſpoſobnieyßy niżeli ſyn/ z przyczyn przed tym przywodzonych. Do tąd rzecż z Ambrożego świetego. Z ktorey mogłáby ſie też tego Beſtya nauczyć ytrzymáć w tym ártykule/ czego w piſmie ſwym vżywáć zwykłá/ gdy iey dowodow nie

BOgu snádniey ſie w ſtworzeniu okazáć/ niż ſłow ſwych nie iśćić. L. 55. Tertul. lib. 3. cōt. Marc. n. 5.

ſtawa/ y ták z námi mowić: Dla tego ſie ſyn Boży okázował przed wćieleniem ſwym/ iż mu ſie to iáko Bogu ták podobáło/ á wolno mu to było. Bo (iáko Tertullianus w podobney temu rzecży mowi:) łácniey Bogu było vkázowáć ſie pod tákowymi obcymi poſtáćiámi/ á niż kłámáć/ co iemu według piſmá S. nie ieſt rzecż podobna. Otoż iż

Zydow 6. b. Do Tytá 1. a. 4. Moi: 23. c.

ná wielu mieyſcách w piſmie świetym Pan BOG przyznawa że ſie onym Oycom vkázował/ y z nimi ſie vmawiał/ iákie obietnice ábo poſelſtwá do nich ſpráwuiąc/ tedy tego nie ták włáſnie możemy rozumieć o ſámym Oycu/ ktorego oſobie nie należy to być ná świat poſłánym/ ále inßych

Syn Boży czemu do okázowánia ſie w oſobách BOſkich ſpoſobnieyßy. Tertull. locis ſupra citatis.

inßych poſyłáć/ y ktory według piſmá ieſt do widzenia ludzkiego w śmiertelnośći niepodobnym. Muśi ſie tedy rozumieć o ſynie iego: ktory (iáko indźiey przerzecżony Doktor wywodźi) ieſt według Apoſtołá nie tylko Bogiem od wiekow náde wßyſtko błogoſłáwionym/ ále też ieſt potomkiem żydowſkim według ćiáłá. Przetoż względem iſtnośći

Rzym: 9. b.

Boſkiey ktorą iedneż ma z Oycem/ ieſt tákże iáko Oćiec ludźiom nie okazáły: iednák iż ieſt ſłowem y obrázem Oycá/ tedy ieſt ſpoſobnym do tego áby Boſtwo ſwoie y drugich oſob ludźiom obiáwił y pokazał. Co iáko wiecżna madrość y moc Boſka racżył ſpráwić tym ſpoſobem/ gdy zoſtał według ćiáłá potomkiem żydowſkim: to ieſt/ gdy iákośćie przed tym cżeſto ſłyßeli/ ono ſłowo przedwiecżne ponizywßy Boſtwá ſwego/ ćiáłem ſtáło ſie ieſt/ to ieſt ziednocżyło ſie z nim w iedną perſone Boſką/ y mießkał w nas/

Báruch 3. d.

ták iż (według dáwnego Proroctwá) będąc Bogiem nie inßym od Oycá/ potym ná źiemi był widźiány y z ludźmi

Jan 1. b. 1. Jan 1. a. Matth: 17. a.

obcował/ y ſtał ſie obywátelem ná źiemi: zá cżym Apoſtołowie widźieli chwałe iego iáko iednorodzonego od Oycá/ to ieſt w ćiele Boſtwem ogárnionym przy iego przemienieniu okazána. Jeſli tedy w onym przemienieniu ſwym Apoſtołom/ Heliaßowi/ y Moyzeßowi (ktoremu to był dawno

2. Moy: 33. d.

obiecał) był mocen okázáć to cżym włáſnie był/ to ieſt Boſtwo ſwoie w kßtałćie vwielbionego cżłowiecżeńſtwá/ ile

Synowi Bożemu właſna rzecż byłá Boſtwo w ſtworzeniu okázáć. Iuſti. cū Tryp. Tertul. lib. de Trinitate. Jan 3. b. Epheſ. 4. b.

im mogło być do widzenia ſpoſobne: dáleko wiecey mocen był w ſtárym zakonie okázowáć ſie temuż Moyzeßowi y inßym/ nie tym cżym był/ ále iákim ſie potym ludźiō ſtáwić miał: to ieſt nie włáſną iſtność ſwą Boſką/ ále podobieńſtwo tey ktorą potym w ćiele ludźiom ſtáwić miał: á to w onych poſtáćiach rożnych/ ktore (iáko tenże mowi Tertulianus) wyrażáły táiemnice przyßłego przyśćia iego w ćiele/

w ciele/ y ludźie do wiáry spráwy rozumowi ták niepodo-
bney po woli sposabiáły. Czego Iustinus y Tertulianus da-
wáia te głowna przyczyne: iż tá osobá ktora sie okázowá-
łá/ y imieniem y vczynkámi w piśmie świetym bywa vda-
wána pospołu zá Bogá y zá człowieká ábo Angiołá. Co sá-
memu synowi Bożemu iest rzecz włásna/ ktory sam tylko do
niebá wstepuiac/ y z niego záśie zstepuiac/ w niebie być nie
przestawa: to iest spráwy Boskie y człowiecze w iedney per-
sonie swey prawdźiwie wykonywa: ktorey spráwy w onych
widzeniách stárego zakonu niiaki kßtałt ábo fizerunk oby-
czáiem wyżßey omienionym pokázowáł. Y z teyżeć przyczy-
ny (iáko ći y inßy Doktorowie świeci wywodza) w tych wi-
dzeniách/ ktore on pospolićie odpráwowáł/ iáko sie rozmái-
ćie ludźiom znáć dawáł/ ták też według onych postáci ábo
táiemnic/ ábo spraw/ rozmáićie osobe y imie swe opowiádał/
iuż mężem/ iuż wodzem/ iuż Angiołem/ iuż Pánem/ iuż Bo-
giem/ iż ich wßystkich wyliczáć nie bede. Wßákoż według
sámey rzeczy nie był włáśnie czym inßym iedno Bogiem:
Bo Angiołowi trudno być człowiekiem/ á ießcze trudniey
człowiekowi stáć sie Angiołem: lecz wiec natrudniey y nie-
podobno temu oboygu stáć sie y názywáć sie BOgiem/ y
spráwy Boskie czynić/ iáko to czynił on vkázuiacy sie/ kto-
rego tám niekiedy pismo mężem ábo Angiołem názywá:
sam to tedy mogł syn Boży/ ktory był Bogiem y słowem
wiecznym Bogá Oycá swego: był też y człowiekiem/ gdyż
ono słowo stáło sie iest ćiáłem/ to iest człowiekiem w zied-
noczeniu Bostwá z námi mießkáiacym: Był też y Angio-
łem nie z natury (iáko sie iuż wywodźiło) ále z włásności
vrzedu był oney wielkiey rády Angiołem/ ktory nam obiá-
wił y vkazał z niebá łono/ to iest skrytość BOstwá Oycá
swego: á tegoć IAN Ewángelistá wykłada być słowem
ná po-

Osobá syná Bożego postá-ciá okázowá-nia tego byłá kßtałtowná. De his appellationib9 lege Greg. Nazian. lib. 4. de Theologia, & Epipha. hęresi 69.

Syn Boży tá-raz pospołu był Bogiem słowem/ Angiołem/ mężem/ ábo człowiekiem.

Jan 1. a. b.

ná początku v Oycá bedacym y Bogiem/ ktory sie potym
stał ćiáłem/ (iáko dawny Tertulianus wykłada) y ktory o-
negoż przyßłego wćielenia swego kßtałt z dawná wolniu-
czko/ przez postáći do tego podobne wyrażał. Niechże sie
tedy Bestya ztad náuczy/ iáko syn Boży w tákim okázowá-
niu mogł być y był Angiołem prawdźiwym/ choćia nátury
swey Boskiey nie składał/ áni Angielskiey nie przyimował.
A náwet choćiabysmy y tego pozwolili/ iż ten kto sie vká-
zował/ był Angiołem prawdźiwym w náturze swey/ tedy
iż sie Bogiem názywał/ y spráwy BOgu tylko należace
czynił/ ináczey nie może być iedno iż w onym Angiele obe-
cnie był syn Boży: nie ták żeby on Angioł był iedna rzecza
á persona z synem BOżym/ iáko on zá wćieleniem swym
iest z człowiecza nátura: ále iż on Angioł był naczyniem wi-
domym/ w ktorym y przez ktore syn Boży niewidomy one
widome spráwy odpráwowáł. Iáko oná gołebicá nád
krztem Páńskim iáwnie widźiána/ nie byłáć Duchem świ-
ietym/ ále przećie w osobie iey był prawdźiwie Duch świe-
ty/ iáko IAn Krzćićiel y Ewángelistowie świadcza/ nie-
widoma spráwe swa widomym iákoby naczyniem przy
onym wyświadczeniu syná Bożego odpráwuiac. Y ow-
ßem duch nieczysty iest mocen zá dopußczeniem BOżym
człowieká ták opánowáć/ iż w ćiele iego obecnie bedac/
zwykł czynić vczynki swe ßatáńskie/ ktore onemu człowie-
ku zgołá sa niepodobne/ iáko w piśmie świetym czytamy/
y sámi sie wiec temu przypátruiemy: ták dálece iż one sprá-
wy choć w osobie człowieczey/ iednák nie sa włásne człowie-
wiecze ále ßatáńskie: co dawa znáć Lukaß ś. gdy Dyabel-
stwo/ ktore Pan Krystus wyrzucał z człowieká/ názwał nie-
mym. Dáleko tedy snadniey to mogło przychodźić syno-
wi Bożemu/ iż w Angiele nazacnieyßym stworzeniu odprá-
wował

Tertull. lib. de Trinit.

Y w Angiele przyrodzonym mogł sie syn Boży prawdźiwie w stárym zakonie okázowáć

Lukaß 3. e. Jan 1. c. Máthei 3. d. Márek 1. b.

Lukaß 11. b.

wował spráwy swe widome / kßtałtowi swemu własnemu ießcze w on czás niewidomemu niesposobne. Czego ießcze wiecey potwierdza Hieronym s. tym/ iż tenże syn Boży z dawná mawiał przez Proroki/ nie tylko osoba swa Boska/ ale Angielska: iáko ono świadczy Zácharyaß ták mowiąc: Y rzekł ANgioł ktory we mnie mowił: To mowi Pan wßechmocny. etc. Jesli tedy Bog ktory siebie mowiącego w Zácháriaßu opowiádał/ mowił w nim przez ANgiołá/ dáleko snádniey mogł mowić przez sáme Angioły w własney osobie ich. A ták to iest w wierze náßey powßechney zgodna á nie watpliwa náuká y wyznánie: iż w tákowych stárego zakonu widzeniách/ w ktorych się Bog być powiádał/ bywał y okázował się Bog prawdziwy: Co iesli we własney ábo Angielskiey y inßego stworzenia postáci odpráwował/ ná tym namniey należy: gdyż oboie rozumienie polega ná świádectwie ták pismá świetego iáko y Doktorow powßechnich: á przedwieczności syná Bożego y temu okázowániu iego nic to niewádzi/ iáko się iuż wywiodło.

Záchar: 2. a. iuxta versionē 70. Hier. super Galat. 3. Tertu. de carne Christi n. 15. Orig. tract: 26. in Matt. Athanas. ser. 4. cōtra Aria. Rupertus in Gene. li. 5. cap. 26.

Głowny wyrok wiary powßechney/ táko się Bog w stworzeniu okázował.

A stąd łácno pogodziemy te mieysca v Justyná męczenniká świetego/ z ktorych iákoby sobie przećiwnych Bestya tryumphuie: á to gdy ten Doktor S. w pismie swym często á pospolićie wywodzi to/ iż ten kto się Oycom vkázował/ nie był Angiołem prostym/ ale Angiołem oney wielkiey rády/ to iest synem Bożym: á potym záś indziey Quęstione 142. contra gentiles iáwnie twierdzi/ iż ten kto się vkázował Moyzeßowi y Jákobowi (Abráhámá przećie nie wspomina) był przyrodzonym Angiołem/ tylko iż dla zacności onych spraw/ był Bogiem názwány: ktory tytuł vstáwał też záraz z tym vrzedem iego. Co ia ták pogádzam: Iż Justynus s. bárzo często twierdzi to y ßyroko wywodzi/ że on ANgioł Oycom się vkázuiący był prawdziwym

Justyn Męczennik nie iest sobie przećiwny o Angiele/ w ktorym się BOg okázował.

L. 49.

2. Moy: 3. d.

1. Moy: 32.

synem Bożym: á iż potym iedenże tylko ten raz coś rożnego w pismie iego stoi/ podobieństwo wielkie/ iż to iednoż rożne rozumienie kto z kácyrzow á przećiwnikow iego náuki w pismo iego wráźił/ iáko on sam indziey tákową zdrade w fałßowániu pismá s. przećiwnikom zádawa. Abo też to vczynić mogł dla tego/ iż w inßych kśięgách pißąc przećiw żydom w zakonie dobrze wiádomym/ y ktorzy dobrze rozumieli iż rożny iest Bog od Angiołá/ tedy według własności onych mieysc wywodzi onego kto się Oycom vkázował być nie prostym Angiołem ále synem Bożym. Tu záśię pisząc w pospolitości przećiw błędom żydowskim y pogáńskim/ to okázowánie przyczyta prostemu Angiołowi/ áby nie dał przyczyny pogánom do mnogości Bogow skłonnym/ Angioły Bogámi rozumieć: dla czego też áni osoby syná Bożego w tym nie wspomina/ iáko wßędzie indziey czytamy.

Iustin 9 cū Triphone de psal: 95. & aliįs locis

Co iednák nie iest kłamstwem áni oßukániem/ ále rostropnością: iákiey vżył też Páweł s./ ktory vczyniwßy sam ten wyrok/ iż kto się da obrzezáć tráći Krystusá y zbáwienie/ przećie sam obrzazał Tymotheußá vczniá swego: nie będąc iednák sobie náuką przećiwny/ ále (iáko się sam oświadcza) wßystkim we wßem dogadzáiąc áby był wßystkich pozyskał. A choćby też s. Justynus tu rozumiał/ iż on co się okázował był Angiołem przyrodzonym/ może się to stosowáć do wtorego wykłádu/ iż w onym Angiele y przezeń odpráwował one spráwy BOskie sam syn Boży: co dawa znáć sam Bog gdy w drugim widzeniu tákiego Angiołá ták ludowi ogłáßa/ iż imię iego iest/ nie ná nim/ ábo przy nim/ iákoby tylko náżyczone/ ále w nim/ co wyrázá syná Bożego/ choćia w onym Angiele prawdziwie będącego: iáko to ná swym mieyscu dostáteczniey pokaże. Ale iákom przed tym znáć dał snádnieyße rozumienie mieysc

Jáko w pismie ś. ták w doświadczonych Doktorach przećiwney sobie náuki nie máß.

Galát: 5. a.

Dzieie 16. a

1. Kor: 9. b

2. Moy: 23. c

tákowych w piſmie świętym ieſt/gdy tákowe Angioły ſy-
nem Bożym zgołá rozumieć bedziemy: á to dla ták iáſne-
go opowiádánia tytułu ſwego Boſkiego y ſpraw Boſkich
ktore oſobie włáſney ſwey przypiſuia. Iż tedy ſyn Bo-
ży według ták długich dowodow/był tym ktory wſzyſtkie
zwierzchnie á widome vczynki Boſkie odpráwował w ro-
zmáitych kſztałtách ábo poſtáciách: przeto dáley poſtepu-
iac/iuż tu zá trzecie świádectwo kłádá te wſzyſtkie ſpoſo-
by/ktorymi ſie od poczatku záłożenia świátá okázował w
poſtáciách widomych / ále iednák w piſmie świetym nie
wyrázonych. Ten tedy był (iáko piſza dawni Doktorowie
święci) ktory dawáiac znáć przyſzłe ſwe włáſności przyie-
tego człowieczeńſtwá/przechadzał ſie w Ráiu/iákoby chło-
dzac ſie z południá: y ktory ſie dowoływał Adámá/mo-
wiac/Adámie kedyś ieſt? Gdy go támże pytał / coby zá
grzech vczynił/y ktoby go do tego podwiodł: tákże gdy oſo-
bnie Ewe y weżá o toż exáminował: co iednák wſzyſtko
on ſam lepiey wiedział: bo świadczy IAN Ewángeliſtá y
Apoſtołowie/iż on wiedział co było w człowieku/áni potrze-
bował áby go kto o co pytał: iáko o tym ná ſwym miey-
ſcu ſzerzey vſłyſzyćie. Ktora wiádomość Boſka ſkrytości
ludzkich/y tu pokazał/gdy grzech ktorego Adam táił ie-
mu wymowił: y o nim dobrze go przed tym przeſtrzegał.
Ták záſie pytał Káimá mordowniká / gdzieby był Abel
brát iego/y coby vczynił: choćia iáko BOG wyrozumiał
rzecz dáleko w tym trudnieyſzá/to ieſt / głos z ziemie o ták
hániebne á niewinne morderſtwo / iákoby ſkárge do niego
w niebo podnoſzacy: y owſzem choćia iáko BOG wiedział
pierwey grzech Káimow niż gi on vczynił/ y áby do niego
nie przychodził oſtrzegał. Tenżeć Adamá y Káymá od-
wodził od zatáienia grzechow/á przywodził do wyznánia/
ktory

Trzecie świádectwo okázowánia ſie ſyná Bożego przed wćieleniem w poſtáciách w piſmie nie wyrázonych.

Sprawy niektore ſyná Bożego po ſtworzeniu człowieká. Tertul. 2. cõt. Marc. n. 2. & l. 4. n. 11. lib. cõt. Prax. n. 11. Hilar. 9. de Trinit. & in pſal. 119. 1. Moyż: b Pſal: 34. b. c. Jan 2. d. 16. d.

1. Moy: 4. a.

Syn Boży od poczatku świátá ſpowiedzi grzechow náuczał.

ktory potym przez Medrcá powiedział: Z vſt twoich be-
dzieſz vſpráwiedliwion/á z vſt twoich bedzieſz potepion: y
ktory nakoniec przez Apoſtołá ſwego w nowym zakonie
roſkazał/ábyſmy wyznawáli grzechy náſze iedni przed dru-
gimi/to ieſt przed tymi ktorym on vſty ſwymi dał moc ro-
zwiezowánia ná ziemi y ná niebie ćiezarow złości ludzkich/
á to ſpráwa y moca Duchá świetego/ktorego przez znák
zwierzchniego tchnienia w KOśćiele ſwym do tego zoſtá-
wił. Tenżeć ono opowiádał ſie/ iż zſtepował ná ziemie
pomieſzáć iezyki onych niezbożnych wieże zuchwáłey á w
niebo pogladáiacey Bábilońſkiey budownikow: ktory
y potym w nowym zákonie przez Duchá ſwego świetego
w dzień świateczny w APOſtołách ſwych iezyki rożnych
narodow ták pogodził / iż nád bieg przyrodzenia y náuki
ſwey wypowiádáli wſzem obcym narodom wielmożne táie-
mnice Boſkie/ z wielkim/iuż nie wieże ále miáſtá całego one-
go niebieſkiego Ieruſalem/to ieſt kośćiołá BOżego wybu-
dowániem: á záſie przez oneż proſte Duchá świetego ná-
czynia Apoſtoły/ tenże ſyn Boży iezyki y kácyrſtwá żydo-
wſkie y pogáńſkie ták pomieſzał y powiazał/iż proſtoćie pra-
wdy krześćijáńſkiey z wielkim rozumu ćieleſnego podziwie-
niem y teraz znácznie ſa poddáne: y ktory y teraz (iáko mo-
wi piſmo świete) dawa Kośćiołowi ſwemu powſzechne-
mu tegoż duchá prawdy/iedności/zgody/y pokoiu/ ktorym
ſpráwuie to/iż w iednym domu KOśćiołá iego powſzech-
nego/mieſzkáia dáleko od ſiebie iáko mieyſcámi ták iezy-
kámi/y obyczáymi rożne y odległe narody/ iednák w tákiey
iedności y zgodzie náuki y obyczáiow / iż ie Dawid brácia
zgodnie y mile z ſoba mieſzkáiaca názywa. A záſie tenże
ſyn BOży w kácyrſkie obory zápuśćił przećiwnego duchá
złego/ku pomśćie ich (iáko świadczy piſmo) vczynionego/
duchá

Tertul. l. 2. cõtra Marc. n. 19. Ekleſi: 4. c. d. Iákub 5. d. Jan 20. f.

Syn Boży pomieſzał iezyki Bábilończykom / ktory ie Apoſtołom ziednoczył. 1. Moyż: 11. a. Dzieie: 2. a. Iuſtin9 cũ Tripho. Tertul. li. de Trinit.

Rożność Kátholikow od Kácyrzow z ſtrony zgody á pokoiu. Jan 14. 16. 1. Kor: 14. g. Epheſ: 4. a. Pſal: 67. a. 132.

Ekleſi: 39. a. Sedźio: 9. c. Izaiei 19. c. 29. 6.

3. Krol. 22. c. ducha świátowego/duchá wártogłownego/duchá kłamli-
2. Pará: 22. d. wego/duchá niezgody/roßterkow y niepokoiu: ták iż nie tyl-
Gala: 5. c. ko w iednych kráinách/narodźiech/sektách/zborzech/ ále áni
1. Timo: 4. a. w iednych własnych domách z soba sámi zgody nie máia: y
1. Jan 4. a. owßem częstokroć w iedneyże własney głowie: gdy ludźie
Syn Boży iá- nießczesni á ná dußy vmieráiacy/ wiáry swe w gorße á spro-
ko dom Noe- snieyße/ częściey przetwarzáia niż ludźie konáiacy Testamēt
go/ ták teraz swoy odmieniáć zwykli. Jeßcze ten syn Boży czásu poto-
Kośćioł po- pu/ Noego ze wßystkimi rzeczámi żywiacymi w Korabiu
wßechny od z wierzchu zámknawßy/ y potym záśię otworzywßy/ od
zátopienia du- powßechnego zátonienia pod figura záchował y wybáwił:
ßnego zácho- ktory potym przyßedßy w ćiele/ wypełnieniem sámey rze-
wuie/ á kácy- czy/ od zátonienia dußnego záchował wßystkich tych/ kto-
rze tráći. rzy przez chrzest w iedność Kośćiołá iego powßechnego/
1. Moy: 7. 8. przez on Korab figurowánego/ spráwa iego sa zámknie-
1. Piotr 3. d. ni: á to pod zwierzchnim tego KOrabiá przełożonym y
Justinus dial. cū rzadźca widomym á pásterzem: nád ktorym záśię sam te-
Tryphone. go to Kośćiołá zostáwa niewidomym á głownym spráw-
Osobna figu- cá/ pástyrzem/ drzwiámi/ odźwiernym/ y klucznikiem. Ktore
rá pástyrstwá wesćie ktokolwiek z inad ominie/ iest łotrem y złodźieiem/
w kośćiele Bo- y zátopieniu iáko w onym dawnym potopie ćielesnemu/
żym á przećiw- ták teraz dußnemu podległym. Do tego Korábiu ábo Ko-
nego iemu śćiołá/ ten syn Boży przywraca gołebica z rozczka oliw-
odßczepień- na: to iest syny iego wierne z krewkośći grzeßace náwraca
stwá. do niego z owocámi pokuty godnymi: kruki záśię/ to iest
Jan 10. a b. vporne kácyrze/ raz z tego Kośćiołá wypußczone tráći/ á-
Izái: 22. f. bo náwrocenie ich watpliwe/ y bárzo trudne czyni. Te sprá-
Obiá: 1. d. 5. b. wy oboiego potopu przyznawa Piotr święty synowi Bo-
1. Moy: 8. b. żemu/ gdy piße iż Bog onemu nowemu świátu skáżonemu
Ambr. lib. ad nie przepuśćił/ ále gi srodze potopem pokarał/ Noego sprá-
virg. deuotãc. 2 wiedliwego záchowawßy. A przedtym dokłáda/ iż to sprá-
& de Noe & ar- wił ten
ca cap. 19.
Augu. tract. 6.
in Ioan.
2. Piotr 2. a.

wił ten Bog (to iest tá osobá Boska) ktory nas vkupił:
co sámemu synowi Bożemu należy/ ktory máiac przyiete
człowieczeństwo krew swa nadroższa zá okup náß wylać Judas b.
raczył: iákośćie iuż o tym nie raz słycháli. Tákowe spráwy
wy potępienia Angiołow/ zágubienia Sodomy y Gomor-
ry/ ktore tu przy kaźniey potopu wspomina Piotr święty/
przyczyta wyraźnymi słowy Pánu Jezusowi zbáwićielo-
wi náßemu Thádeuß s./ iákom iuż o tym nieco w trzećim
Kazániu wspominał/ y niedługo o tym osobny dowod po- 1. Piotr 3. d.
łożę. Tákże rátunek z duchownego potopu też Piotr S.
przyznawa Pánu Krystusowi: gdy piße że sie dźieie spráwa
krztu świetego/ ktorego nie kto inßy iedno Pan Krystus Syn Boży od
iest sprawca y vstawca. Nákoniec tenże syn Boży/ ktory poczatku świ-
w widomym człowieczeństwie spráwował moca własna iátá spráwo-
odpußczenie grzechow: tenże á nie inßy bedac synem BO- wał odpuß-
żym od wiekow/ ktore przezeń stworzone sa/ czynił táko- czenie grze-
we odpußczenie grzechow/ (iáko świádczy Páweł S.) w chow.
ludźiach stárego Testámentu/ ile onemu zakonowi należá- Zydow 1. a.
ło. Bo pismo święte ma wyráźnie te słowá: Krystus o- Eklesi: 47. b.
czyśćił grzechy Dawidowe/ y wystáwił thron ábo stolicę 2. Krol: 12. c.
krolestwá iego. Co oboie Bogu tylko należáło: iáko też Ná- Nicolaus Lyranus & glosa
thán Prorok powiedźiał DAWidowi pokutuiacemu/ y ordinaria in
grzech swoy Bogu wyznawáiacemu: Bog przeniosł grzech hunc locum.
twoy/ to iest/ kaźń iego wieczna obroćił w doczesna/ iáko
sie tám dáley pokázuie. Tákowe odpußczenie grzechow
czynił syn Boży od poczatku świátá/ y inßym ludźiom po-
kutuiacym/ iáko to ßyroko z pismá świetego wywodźi
Tertullianus przećiwko Márcionowi dawnemu wiáry Tertull. lib. 4.
powßechney przećiwnikowi: ktore dowody ia dla skro- cõtra Marcio-
cenia opußczam. Tákże opußczam y inße podobne spráwy nem n. 13.
syná Bożego od poczatku świátá: záwiezuiac ie ogołem
Mm tą náuka

tá náuká/ktoram przed tym z dawnych Doktorow s przy- wodźił: iż iáko ſtworzenie wßech rzeczy/y człowieká oſobli- wie/należy ſynowi Bożemu: tákże mu też oſobliwym oby- czáiem należy ſpráwá ich: gdyż on od początku był tym/ przez ktorego Bog ſobie miał świát przeiednáć / to ieſt do końcá y ſkutku ſwego przywieść. Przetoż te ſpráwy kto- re ſie toczyły około táiemnic przyßłey nápráwy narodu ludzkiego/y rzeczy do niego należących/dźiały ſie przez ſy- ná Bożego nie ták włáſnie náturę á moc (ktora wßyſt- kiey Troycey świętey iednáka y ſpolna ieſt) táko włáſniey przez oſobę iego iáko słowá/mądrości y mocy Boſkiey: á tym więcey dźiały ſie przezeń te ſpráwy/ ktore nieiákie po- dobieńſtwo pokázowáły tego co tenże ſyn Boży potym w ćiele oczywiśćie ſpráwowáć miał. Czego ſpoſoby iużem tu niektore czelnieyße wyliczył y wyłożył/ zwłaſzczá te w ktorych ſie okázował/w poſtáći tákiey/ktorey piſmo nie

Angioł w piſmie gdy ſie zowie ábo vdawa zá Bogá/ ieſt ſyn Boży.

omienia/ále ią tylko Bogiem zowie. Teraz przyſtępuię do tego ſpoſobu okázowánia ſie/ktore było w oſobie Angio- łá ábo inßego ſtworzenia. Ktorey náuce przekłádam to/ co ſie iuż dotąd doſyć ßyroce wywodźiło / y co Baſilius y Cyprian powßechną náuką ábo regułą zámykáią. Iż

Baſil.lib.2. cõ. Eunomium. Cipryan.lib.2. cõt.Iudęos c.5.

ilekroć w piſmie świętym okázuie ſie ANgioł/ ktory przy tym opowiáda ſie być Bogiem/ábo vczynki BOgu włá- ſne ſam z oſoby ſwey czyni/ tedy záwżdy tákowy ANgioł ieſt ſynem Bożym/słowem Bogá Oycá/ktorego własność ieſt od wiekow ſiebie y oycá ludźiom obiáwiáć. Zá czym

Czwarte okázánie ſyná Bożego ktore Agár w oſobie Angiołá widźiáłá. 1. Moyz. 16.

iuż przywodzę do tey náuki należące świádectwo w tym počzćie czwarte: gdźie Sary żoney Abráhámowey służe- bnicey ná imię Agar/gdy ſie ná pußczey przed pánią ſwą kryłá/ vkazał ſię Angioł/ćießąc ią á vpomináiąc áby ſie z vpokorzeniem wroćiłá do Pániey ſwey. Tu wnet obaczymy

z przerze-

z przerzeczoney náuki DOktorow ś. iż ten Angioł był ſy- nem Bożym. Czego ś. Hilarius y Tertulliánus te przyczy- ny dawáią. Pierwßa/iż ten Angioł opowiáda ſpráwy oſoby

Hilar.lib.5. de Trinit. Tertul. de Trin. Rupertus & Rabanus hoc loco.

właſney ſwey tákowe/ktore tylko Bogu ſą podobne y na- leżące: á to gdy wiádomośćią ſwą właſną przepowiedźiał/ iż Agár z naſienia Abráhámowego miáłá porodźić ſyná ná imię Iſmáelá/y gdy temu ſynowi y potomſtwu iego/ obiecał dáć błogosłáwieńſtwo y rozmnożenie narodu iego bez liczby: ktora ſpráwá Bogu ſámemu ieſt właſna: Bo támże w przeſzłym y zá tym idącym kápitulum / ten kto

1. Moyz. 15.17.

Abrámowi tákowąż obietnicę był vczynił/ był ſam Bog/ ktory ſie mu okazał/y z nim ná potomne czáſy przymierze vczynił/ ktoremu też Abram iáko BOgu chwałę y ofiárę oddawał: przetoż y tu nie mogł tego imieniem ſwym włá- ſnym czynić Angioł/iáko sługá Boży/ale ſam Bog/ ktory ſie Agár krewkiey á vtrapioney niewieśćie w oſobie ſtwo-

2. Dowod tego mieyſcá.

rzenia/to ieſt Angiołá vkazał. Druga przyczyna: Iż tego kto ſie tám vkázował/z przodku zowie Moyzeß Angiołem

Angiołem y Bogiem iáko był ten kto ſie Agar vkazał.

á to według vmyſłu oney biáłeygłowy/ktora z poſtáći ßá- cuiąc ANgiołem go być mniemiáłá: Lecz ſkoro od niego vſłyßáłá obietnicę nie Angiołowi ále Bogu właſną/ wnet potym go názwáłá Pánem z ſobą mowiącym: y ießcze dá- ley imię tego Páná obiáśniłá być Bogiem żyiącym/ wi-

Bog od wypátrowánia wßech rzeczy imię ma.

dzącym ią: czym oboim wyráziłá właſność Boſką. Bo iż ſyn Boży ieſt żywotem/ o tymeśćie w pierwßym y trze- ćim Kazániu doſyć mieli. Tákże ießcze to słowo BOG (iáko niktorzy wykłádáią) od tego imię ma / iż on wßyſt- ko widźi: gdyż według Páwłá ś. żadne ſtworzenie nie ieſt zákryte od oczu iego: y wßyſtkie rzeczy ſą iáwnymi y otwo- rzonymi oczom iego: á on záśie w iſtności ſwey BOſkiey nie ieſt okázáłym żadnemu śmiertelnemu ſtworzeniu / ále

Dion. Areop. lib. de diui. no. ca.12. Damaſc. li.1. de fide c.12. D. Thomas 1. par. quę.11. ar.8. Zydow 4. c. Iob 28. d. Ekleſi: 23.29.c. 1. Jan 3. d.

tylko

tylko w iákiey postáci stworzonego podobieństwá: iáko sie też tu w osobie ábo w podobieństwie Angiołá pokazał dźiewce Agár/przetoż názwawszy imie iego: Tyś iest Bog ktorys mie widźiał: nátychmiast też obyczay tego swego widzenia Bogá wyłożyłá/mowiac ták: Záprawde tu oglądáłám tył tego ktory mie widźiał: y ná pámiatke teo/zdroy przy ktorym sie iey vkazał názwáłá studnica żywiacego y widzacego mie. O ktorym z tyłu widzeniu powiem wiec dokłádniey w Moyzeszowym okazániu.

3. Powod tego mieysca. Syn Boży mogł być Angiołem: ále Angioł nie mogł być synem Bożym w tym okazániu.

Trzecia przyczyná że ten ANgioł był synem Bożym tá iest: iż pismo święte támże wyráźnie zowie go pospołu/y Angiołem y Bogiem: otoż według prawdy / musiał być tym oboygiem záraz. Lecz gdyby Angiołem z nátury był / nie mogłby przytym być y Bogiem: iesli záśie był BOgiem Oycem (ktorego tylko Aryani Bogiem znáia) tedy nie mogł być Angiołem/gdyż to oycowskiey personie nie należy być posłánym/ przetoż mu tego pismo nigdźie nie przyczyta. Inácżey tedy nie przyidźie/iedno iż tym był syn Boży / ktory według nátury Bogiem iest Oycu rownym/ á według záśie własności persony/iest słowem Bostwo obiáwiáiacym/y według vrzedu Angiołem ábo posłáńcem zbáwienia ludzkiego: iáko sie iuż dosyć wywodźiło.

Piate okazánie syná Bożego w osobie Angiołá tey że dźiewce Agár. 1. Moyż. 21. b.

Do tego świádectwá należy temu podobne/ktore tu zá piate policzam. Gdy Sárá nie mogłá ścierpieć Izmáelá z Agár národzonego w towárzystwie z synem swym Isáákiem: z nápomnienia Bożego wysłał Ismáelá oćiec Abram z mátka iego Agár ná pusżczą: gdźie gdy iuż ono chłopie od prágnienia vmrzeć miáło/wysłuchał Bog w niebie płáczu iego y mátki iego/ y odżywił ie/y obietnice mu z nowu wielkie poslubił. Co iż też spráwował syn Boży/świadczy Isidorus tymi słowy:

Isido. apud autorē Catenæ in Gene. & Lyranū hoc loco.

A iż tego ktory mowi do Agár pierwey Angiołem/potym Bogiem /

Bogiem pismo opowiáda/ mamy wierzyć / iż ten był syn Boży/ktory przez zakon y Proroki záwsze mawiał / ktory dla wykonánia woley oycowskiey Angiołem rzeczony iest/ á záśie według przyrodzenia oycowskiego Bogiem : gdyż on tákże prawdźiwie Bogiem iest iáko y Oćiec. Z tychże przyczyn Tertullianus pokázuie tego ANgiołá być synem Bożym. (Tertul. lib. de Trinit.) Bo naprzod kto tákowe spráwy około Ismáelá z Abráhámem y z Agár przed tym miewał/był Bog/ to iest osobá syná Bożego/iáko sie dopiero wywodźiło: otoż tenżeć pewnie y teraz te spráwe táiemnic około dwoiákiego zakonu Bożego (iáko Páweł ś. wykłada) pełna/wykonywa. (Gálat: 4. d. Rzym: 9. b.) Ktemu tego kto do Agár mowił / niż Moyzesz názwał Angiołem/opisał go pierwey Bogiem/ktory z niebá wysłuchał płácz onego dźiećiećia. Czego ieszcze poświadcza gdy támże obietnice oney pierwszey vczynioney o rozmnożeniu Ismáelá/iáko prawdźiwy Bog potwierdza: nákoniec gdy oczy wiecey duszne niż ćielesne (iáko wywodźi ś. Chrisostom) otworzył Agár/ iż obaczyłá studnia/z ktorey dźiećie zemdláłe pokrzepiłá. (Chriso. hō. 16. & 46. in Gene.) Czego wszystkiego prosty Angioł iáko sługá nie byłby sobie przywłaszczał.

Szoste okazánie syná Bożego samotrzeć ciego Abrámowi y Lothowi. 1. Moyż: 18.

Szoste świádectwo bárzo znáczne á práwie oczywiste mamy/ gdy sie Abrámowi Bog sámo trzeć vkazał / w postáći meżow ná pádołku ábo błoniu Mámbre rzeczonym/ktorego Abram w domu swoim vczestowawszy/potym w droge wyprowádźił ku Sodomie/ o ktorey zátráceniu przez ogień BOg z Abráhámem długa á táiemnić pełna rozmowe miał/iáko to sobie sámi przeczytáć możećie. Ktora spráwe Bestya wyznawa podobnieysza być ku dowiedźieniu Troyce świetey niż osoby syná Bożego: w tym sie nie bacząc/iż Troyce świetey iest też iedná osobá syn BOży : otoż kto Troyce święta przyzna/syná Bożego przeć nie może. Ja zá pomo-

Troyce ś. dowod z tego mieyscá Bestya ponieka d przyznawa. L. 4.

ca Páńska z tego mieyscá pokaże nie tylko rożność person Boskich przedwiecznych/á zwłaszczá syná BOżego/ále też iedność Bostwá/ ták iż tego w nauce o Troycey świetey ledwa bedźie wspominác potrzebá. Gdźie naprzod to potrzebnie przekładam: iż wszyscy Doktorowie powszechnego Kośćiołá/z tego mieyscá zgodnie wywodza troiákość person á iedność Bostwá Troyce świetey / y osobe Boska á przedwieczna syná Bożego. Jedno obyczay tego dowodu/nie wszyscy záwsze iednáki kłáda: czyniac to iednak nie w obyczay iákiey przećiwnośći ábo niezgody/gdyż Kośćioł świety takowych ich wykłádow/iáko pismo świete zá soba máiacych/do tad nie pogánił: ále vchodzac błedow kácyrskich/ktorzy tym mieyscem błedow swych rozmáićie popieráć chćieli: iáko to káżdy łácno przyzna/kto pismá tych Doktorow świetych pilnie á szczyrze rozważy. Czego mamy przykłády y w Apostołách. Bo Páwel święty w pismách swoich pospolićie wynosi wiáre/á vczynki zniewaza: chcac tym zábiegáć błedom Krześćijan z żydowstwá náwroconych/ktorzy vczynki one zakonu żydowskiego do wiáry Ewángeliczney przywiezowáć chćieli. Przećiwnym zá sie sposobem Jákub S. przekłada vczynki nád wiáre/zowac ie iákoby dusza/á wiáre iáko ćiałem: á to hánbiac vwiedźienie z tey náuki Páwłá świetego/niektorych z pogáństwá náwroconych/ktorzy ták sie wiára popisowali/ iż vczynkow dobrych á zbáwiennych zgołá zániedbawali: iáko też teráźnieyszy Kácyrze czynia. Wszákoż w tey náuce sámey obu Apostołow przećiwnośći nie mász. Bo oboie to pogodźił ná końcu tey náuki tenże Páwel S. krotiuczko mowiac: W Pánie Krystusie áni obrzázánie áni nie obrzázowánie nic nie ważno: ále wiárá ktora przez miłość vczynki dobre czyni. Rowniem sam Zbáwićiel á Mistrz nász/ ná iednym

Wykłády Doktorow S. czemu niekiedy sa rożne/ále nie przećiwne.

Przykład náuki Apostolskiey/ktora sie rożna być zda o wierze á vczynkách.
Dźieło:15.a. c.
Gálát:1.b. 2.a 5. a.
Jákub 2. c. d.

Pogodzenie vsprawiedliwienia z wiáry á vczynkow
Gálát: 5. d.

dnym mieyscu zákazał Apostołom nośić dwu sukien/ káletv/trzewikow/ laski: á ná drugim záśie nie tylko to/ále miecz roskázuie Apostołom nośić. Co iednák oboie iest zgodna náuka / iedno według rożnych przyczyn: iáko támże sam krotiuczko wyłożył mowiac: Badźćie prostymi iáko gołebice: ále záśie rostropnymi iáko weże: to iest/według tego iáko gdźie y kiedy dogodá słuszna prostoty ábo też rostropnośći potrzebuie. Tákżeć y tu Oycowie świeći nieiákich rożnośći w wykłádaniu tego widzenia Abrámowego y Lotowego vżywáiac/ czynia to dla rożnych przyczyn rozmáitych kácyrstw/ ktore sie ná tákowych mieyscách pismá świetego sadzáły: czego tu opisowáć osobnie czás nie znośi. Ale iednák wszyscy do tego iednákiego cylu te vkázowánia BOskie wioda / iż w nich wyznawáia być obiáwionego prawdźiwego y przedwiecznego syná BOżego: á tu wiec w tym Abrámowym widzeniu wszystkie trzy persony Bogá w Troycey iedynego. Ktore obiáwienie ábo okazánie sie/wszystcy twierdza iż niebyło we własney istnośći nátury Boskiey/ ktora oczom y zmysłom śmiertelnym sámá w sobie żadna miárá nie iest okazáła: ále sie dźiáło w podobieństwie ábo postáći stworzenia / ktore iesli było Angiołem ábo człowiekiem w prawdźie/ábo też w zwierzchnim tylko okazániu/słusznieby to v nas ludźi wiernych miáło zostáwáć ná wiádomośći / woli á vpodobániu sámego Bogá/ iákom nie dawno z dawnych Doktorow S. y z pismá sámey Bestyey przypominał. Bo wietsza częśc iest ártykułow wiáry nászey / ktore zá pewne v siebie mamy/choćia przyczyny y sposoby ich nie do końcá nam sa obiáwione. Ktorey wiáry tymby przystoyniey násládowáć w tym widzeniu Abáámowym: gdyż on był Oycem á fizerunkiem vprzeymey wiáry / dla czego mu też Pismo vspráwie-

Pan Krystus słowy á nie rzeczą zdasie być sobie przećiwny.
Matth: 10. b.
Luka. 9. 10. a.
Lukasz 22. d.
Matth: 10. b.

Widzenie Abrámowe syná Bożego Doktorowie S. czemu nie kiedy rożnie/ ále nie przećiwnie wykłádáia.

Wiárá Krześćiánska nie ćierpi/y w tym widzeniu Abrámowym.

1. Moyz: 15. b.
Rzym: 4. a.
Żydow 11. b.

uſpráwiedliwienie przyczyta. Wßákoż ſkrzętność á obłádzenie teraźnieyßych Antikryſtow ćiſnie mię do tego/ iż to okazánie BOſkie y táiemnice iego ku wyrozumieniu iego roſtrząſnąć muße: tym porządkiem/ábych pierwey pokazał co zacż/to ieſt iákiey nátury ábo też poſtáći/ były te oſoby ktore ſię Abrámowi y Lothowi vkazáły: potym záſię co zá ſpráwy y zá táiemnice tym vkazánim wyráziły.

Porządek wykłádu tego widzenia Abráámowego.

Czym były te oſoby ktore Abram podeymował w domu ſwym.

Jle ku pierwßemu/baczemy to/ iż támże piſmo święte zowie te oſoby niekiedy mężámi/niekiedy Angiołámi/ niekiedy záſię Bogiem: y nad to/wſpomina tákie ſpráwy ich/ ktore y ludźiom y Angiołom y Bogu ſą włáſne. Jeſli tedy niechcemy piſmá świętego y tych oſob prawdźiwych/ ktore to w nim wyznawáią/zoſtáwić w kłamſtwie/ muſiemy tákiego rozumienia ßukáć/áby one oſoby/z tych trzech rzeczy były tą iedną/ w ktoreyby ſię bez odmiány á náruſzenia iey drugie dwie náydowáły.

1. Dowod/ iż one oſoby nie były ludźmi/ ani Angiołámi przyrodzonymi/ále Bogiem.

Naprzod tedy pewna rzecż iż nie byli mężámi ábo ludźmi z przyrodzenia. Bo człowiek nátury y oſoby człowieczey będąc/ nie może poſpołu przytym być Angiołem/á dáleko mniey Bogiem: á pogotowiu áni ſpraw Angelſkich ábo Boſkich/ſam ie ſobie przywłaßczáiąc/czynić: co ſię iednák oboie w onych oſobách náydowáło. Nie były też one oſoby Angiołámi z przyrodzenia: Bo Angioł ácż może wźiąć ćiáło człowiecże do okázánia tylko/ále nie do włáſności vczynkow przyrodzonych ludzkich: á tu piſmo święte iáwnie wyświadcza/iż one to oſoby z vpalenia ſłonecżnego chłodźiły ſię pod drzewem/ po ſpracowániu podrożnym/dáli ſobie vmywáć nogi/ pili/iedli/y inße wczáſy ćiáłá ludzkiego iáko z potrzeby przyimowáli: co wßyſtko iuż ludźiom á nie Angiołom ieſt rzecż włáſna. Bo ieſli kiedy w piſmie świętym Angiołowie w poſtáćiách ludzkich potrzeb ćiáłá człowieczego vżywáli/ tedy to

Angiołowie w okázowániu ſwym/iáko potrzeb ludzkich vżywáią. Sedziow 13. c. Thob: 12. d.

tedy to piſmo támże wnet wyłożyło/ iż to oni Angiołowie czynili/nie w ſámey rzeczy (gdyż duchámi z przyrodzenia byli) ále tylko z poſtáwy/ludzkiey krewkośći tym dogadzáiąc: Lecż tego nie tylko tu nie dokłada piſmo święte/ ále owßem wſpomina/iż ſáme oſoby roſkázowáły ſobie gotowáć one potrzeby ludzkie/ná ktore ich Abram proſił/ mowiąc: Vczyń ták iákoś powiedźiał. Y Páweł ś. Abrámá y Lotá ſtąd pochwala y błogoſłáwi: iż ták ochotnie w domu ſwym potrzebámi ludzkimi podeymowáli one oſoby/ktore Angiołámi zowie z przyczyny ktorą nie długo wypowiem.

1. Moyz: 18. a. Żydow 13. a.

Jeſli tedy one oſoby gdyby były Angiołámi/nie mogli przy tym záraz być mężámi ábo ludźmi z przyczyn teraz powiedźiánych: dáleko mniey mogli być BOgiem. Bo iáko żadne ſtworzenie/ták áni Angioł/ nie bywa zwány włáſnie Bogiem: áni też Angiołowie/iáko z włáſney oſoby zwykli ſobie przyczytáć ſpraw włáſnych Boſkich/ iáko tu te oſoby czynią/o czym wnet vſłyßyćie. A toć iuż ieſt iedną wielka przyczyną dla ktorey te oſoby BOgiem rozumieć nam przyidźie.

2. Dowod. Te trzy oſoby zowie piſmo Pánem ábo Bogiem.

Druga przyczyna tego ieſt: Iż piſmo święte tych oſob trzech liczbą od ſiebie rożnych/ iednák nie zowie tu Bogámi (iáko niekiedy w podobieńſtwie bywáią ſtworzenia Bogámi názwáne) ále onych wßyſtkich trzech y potym dwu poſpołu zowie Bogiem: dawáiąc tym znáć iedność á nierozdźielność Boſtwá Troycey świętey/ ktora wćielenie Páńſkie ſpráwowáłá obyczáiem w wtorym Kazániu powiedźiánym.

3. Dowod. Żydow 13. a. Ł. 41.

Trzećia przyczyna/ iż (według wykłádu ſámey Beſtyey) te oſoby iednáko v Páwłá świętego/ták w domu Abrámowym/ iáko Lothowym bywáią zwáne Angiołámi. Lecż widźiemy to w tym opiſániu/ iż oná oſobá ktora z Abrámem zoſtáłá/ nigdy nie byłá zwána Angiołem/tylko drugie dwie: y to w ten cżás dopiero/ gdy

1. Moyz: 18. & 19 a.

Bog przyrodzony / iáko bez odmiány ſwey okázał y zwał ſię Anjołem ábo człowiekiem. Lege Chryſoſt. de incõpræhenſibili Dei natu.

iáko posłáńcy do Sodomy przyßli/ iáko ſię ná ſwym mieyſcu pokaże. Zoſtawa tedy koniecznie to ſámo/ iż te oſoby wßyſtkie trzy/iſtotnie muſiały być tą trzećią rzeczą iáko ie piſmo zowie/y vczynki wydawáia/to ieſt Bogiem: á nie trácąc áni odmieniáiąc Boſtwá ſwego/ były też záraz poſpołu y mężámi y Angiołámi. Bo iż Bog w iſtności nátury ſwey okázáć ſię śmiertelnym ludźiom nie może/ále tylko w oſobie ábo poſtáwie iákiego ſtworzenia: á to według vpodobánia ſwego/á według własnośći onych táiemnic/ ktore Bog onym okázániem ſpráwuie y wyraża. Tedy bárzo drożnie pokazał ſię tu w oſobie ludzkiey: á to przodkiem przeto/iż człowiekowi Bog ſnádniey pokazáć ſię nie mogł iáko w oſobie człowieczey: á leßcze więcey dla tey táiemnice/ iż tym vkazániem obwießczał Abrámowi y Sarze ſpłodzenie Jſááká/w ktorego naſieniu/to ieſt Pánie Kryſtuſie/miały być vbłogoſłáwione wßyſtkie narody/á to zá tym/gdy słowo ćiáłem z naſienia Jſáákowego wźiątym ſtáło ſię ieſt/ y mießkał w nas/y widźieliſmy chwałę iego/ iáko iednorodzonego/ to ieſt przyrodzonego ſyná Bożego/ w onym widomym człowieczeńſtwie: iákom to w pierwßym Kazániu wywodźił. Otoż byłá to rzecz bárzo przyſtoyna/ áby BOG Abrámowi wielkiemu miłośnikowi ſwemu/ one ſpráwę przyßłego wćielenia ſwego obwieśćił/ nie tylko słowy/iáko iuż przedtym był vczynił/ále też zwierzchnym ſżerunkiem : iáko też tego on zakon figuram á znákom zwierzchnym poddány potrzebował. Aby ſię tedy w nim y potomſtwie iego wiárá tym bárźiey vtwierdźiłá/iż ſyn Boży miał/nie trąćiwßy Boſtwá ſwego/ſtáć ſię człowiekiem/ to ieſt per vnionem Hypoſtaticam, w iedney oſobie być prawdźiwym Bogiem/y prawdźiwym á nie poſtáwnym tylko ábo zmyſlonym człowiekiem: tedy Bog takiey wßechmocney á

Czemu w poſtáći ludzkiey te oſoby Abrámowi ſię vkázáły. 1. Moy: 18. b. d. 12. a. 21. d.

Jan 1. b.

Przyięćie człowieczeńſtwá tych oſob było od wćielenia Pańſkiego rożne.

cney á dźiwney ſpráwy ſwey chćiał pierwey vczynić nieiáką iákoby probę y okazánie/gdy Boſtwá ſwego nie trácąc/áni namniey nie odmieniáiąc/ vkazał y práwie ſtawił ſię w towárzyſtwo Abrámowi y Lotowi w oſobách człowieczeńſtwá/nie w iedność perſony przyiętego/ iáko ſię potym w ſámym ſynie ſtáło obyczáiem wrodzonym y nigdy nie rozdźielnym: ále nátury y perſony rożne y całe zoſtáwiwßy / żywym człowieczeńſtwem iáko zasłoną á naczyniem/Boſtwo ſwe do widomey oney roſpráwy y táiemnicey ſpoſobił. Co ieſli ſię Beſtyey rzecz niepodobna zda : niechay ſobie wſpomni ná ono co mowi piſmo święte: iż v Bogá żadne słowo ábo pomyſlenie nie ieſt ku vczynieniu nie podobno/gdyż mowá iego ieſt pełna mocy : y nie godźi ſię go pytáć: czemu to ták czyniß ? iáko ſię tego iednák Beſtya ważyć śmie. Otoż ten kto ſię tu zowie y vczynkámi pokázuie być Jehową włáſnym Bogiem/iż też bywa zwány mężem / y człowieczych własnośći przyrodzonych vżywa/godźi ſię wierzyć/iż będąc BOgiem/był też y człowiekiem prawdźiwym / obyczáiem wyżßey námienionym. Bo (iákom przed tym z Tertulliana wſpominał) łácniey Bogu ieſt ták ſię w człowieczeńſtwie pokázáć / á niż kłámáć/co iemu rzecz zgołá ieſt nie podobna. A ieſli ſkrzętność Racyrſka nie przeſtawa ná tym wyświadczeniu piſmá świętego y ſámego Bogá : podźmy do przykłádow temu podobnych/ktore w piſmie świętym náyduiemy. A tu naprzod/muße tu z onym świętym Theologiem Greckim prośić: Racz mi to odpuśćić Boże wßechmocny/iż zá przyczyną tych niedowiárkow/moc twoię Boſką z ßátáńſkiey okázowáć muße. Niech tedy tákowi wſpomnią iáko częſto w Ewángeliiey czytamy/iż Dyabli ćiáłá ludzkie ták opatywáli/że chociá w onych ludźiách rożne y cáłe były nátury

Bog co rzecze to też vczynić może: czego ſię dopytawáć nie godźi. Lukaß 1. d. Ekleſ: 8. a.

Tertull. lib. 2. cõt. Marc. n. 5.

Jeſli Anjoł ábo ßátan może ſię w człowieku okázowáć/ dáleko więcey BOg.

Greg. Nazian. orati in dictũ Euangelij.

ludzka á szátáńska/iednák przećie w oney iedneyże osobie opecánego były/y własne imioná y vczynki szátáńskie/y własne á przyrodzone spráwy człowiecze/ iákom to nie dawno vmyslnie wywodźił. O Angiołách záśie dobrych często czytamy w oboim zakonie Bożym/iż tákże natury áni osoby swey nie pozbywáiąc áni przemieniáiąc/częstokroć z powietrza ábo inszey máteryey/ćiáłá ludźiom podobne sobie sposabiáli/y w nich się okázuiąc/spráwy ludzkie y przyrodzone (ácz tylko w postáwie) odpráwowáli. Jesli to mogły vczynić stworzenia z dopuszczenia BOżego: dáleko więcey mogł to sam stworzyćiel/ktory im tego dopuśćił/ iż tákże istnośći y osoby swey namniey nie odmieniwszy/ srzednim sposobem z tych obudwu y doskonálszym/ się tu okázował: y one vczynki Boskie y ludzkie czynił/nie w iákim pewnym człowiecze iáko szátan/ále mocą y obyczáiem nad Angioły/do tego spráwił sobie z niszczego iáko stworzyćiel człowieczeństwo prawdźiwe y żywe do potrzeby onego okázánia sposobne: Przetoż iáko oná postáwá wźiętego człowieczeństwá w Angiołách nie iádłá áni piłá/ ku strawieniu á pośileniu ćiáłá/dla tego iż ćiáłá włásnego áni ożywienia iego nie miáłá: ále (iáko sam Angioł wykłada) onym tylko zwierzchownym iedzeniem y pićiem wyrażáli pokarm duszny/ktorego przez łáskę y chwałę w błogosłáwieństwie vżywáią: ták záśie ono człowieczeństwo w ktorym się Bog okazał/będąc żywe iádło y piło/y inszych potrzeb vżywáło prawdźiwie/ácz nie z potrzeby według ś. Chrysostomá (ćiáło czyniło po ziednoczeniu swym z náturą ludzką: gdy národźiwszy się y vmárszy prawdźiwie/tedy też powinnie potrzeb ćielesnych vżywáło) ále z mocy á woley swey BOskiey/gdy tego oná spráwá á táiemnicá przedśięwźięta potrzebowáłá. Jáko y Pan Krystus po swym zmartwych-

wstániu

Syn Boży do skonálszy niż duchowie stworzeni vkázował się w postáćiách ludzkich.

Pan Krystus śmiertelny/ á vwielbiony y Angiolowie/ iedze y potrzeb ludzkich rożno vżywáli. Aug. 13. de ciuit. cap. 22. D. Tho. 1. parte quest. 51. art. 5. ad 5. Sedźio: 13. e, Thob: 12. d. Chrys. hō. 32. & 58. in Gene. Tertull. lib. 3. cōt. Marc. n. 6.

wstániu iadł y pił/tákże nie z potrzeby (gdyż ćiáło miał nieśmiertelne á vwielbione) ále przećie przyimował pokarm z własnośći onego ćiáłá/ktore mogło ieść y pić/choć tego nie potrzebowáło: Jáko też (według iednego DOktorá kośćielnego) wodę bierze w się źiemiá y słońce/ále dáleko rożnym sposobem: bo źiemiá czyni to z potrzeby násycenia słońce záśie tylko z mocy á gorącośći promieniow swoich. Ale ieszcze znácznieyszy á ku rzeczy przedśięwźiętey náleżnieyszy przykład rzeczy tey okazał się przy Krzćie Páná Krystusowym: gdźie troiákim przemożnym od śiebie rożnym sposobem/przez rzeczy widome/Bog w Troycy iedyny dał ludźiom znáć Bostwo swoie nie widome. Bo syn Boży widomie iáko człowiek w Jordanie stoiący/był wyświadczan z niebá/iż iest synem Bożym vmiłowánym/ to iest iedynym á przyrodzonym/iákośćie w przeszłey częśći tego Kazánia słyszeli. Duch ś. tákże spráwy swe nie widome Boskie przy onym Krzćie Páńskim możnie odpráwuiąc/y o synie Bożym świádectwo iáko Bog o Bogu wydawáiąc: przytym iednák dawa się smysłom ludzkim oczywiśćie znáć w osobie gołębice/ćichość á skromność dárow Duchá świętego w ludźiach známionuiącey. Nákoniec sam Bog Oćiec/iáko ten ktoreo osobie nie należy posłánym być/ále insze posyłáć/z niebá iáko z mieysca nie obeszłośći swey/ dawa też znáć/ták syná swego/iáko też śiebie sámego/ ácz nie wzrokiem ále posłuchem/ktory w nas wiárę zbáwienną spráwuie/ták wołáiąc: Ten iest syn moy vmiłowány/ w ktorymem sobie dobrze vlubił. Otoż masz niedowiárku Aryanie/iż iáko tu Abrámowi y Lotowi pod figurą/ták ondźie w nowym zakonie/w wypełnieniu á wiszczeniu sámey rzeczy/potomstwu Abrámowemu według duchá prawdźiwemu/pod widomą postáćią/dały się smysłom ludzkim

Łukasz 24. f. Jan 21. a. c. Dźieło: 10. f. Niceph. lib. 1. histor. cap. 35. Beda in vltimū ca. Euan. Lucæ. D. Thomas 3. parte q. 54. art. 3. ad 1.

Osoby Troyce s. znácznie się okázáły w stworzeniu przy krzćie Páńskim niż Abrámowi.

Matth: 3. d. Márek 1: b. Łukasz 3. c. Jan 1. e.

Rzym: 9. b. Galát: 4. d.

 znáć/

znáć/ nie iedná tylko ále wßyſtkie osoby Troyce świetey. Przyſłuchayże ſie ießcże/iáko rożnym á przećie prawdźiwym w ſtworzeniu okazániem. Bo ſyn BOży okazał nie widome Boſtwo ſwe w widomym cżłowiecżeńſtwie: ále ták iż dla iednośći perſony w onym cżłowiecżeńſtwie mieſzkáłá zupełność Boſtwá ćieleſnie/dla cżego był y Bogiem y cżłowiekiem poſpołu. Duch ś. tákże wźiął ná ſie widomy kßtałt gołebice prawdźiwey. Bo Lukaß ś. świadcży iż ſie vkazał w ćieleſney osobie gołebice ocżom ludzkim: á piſmo mowi/iż ten Duch ś. ieſt duchem prawdy: y zmyślániem á obłudą bárzo ſie brzydźi: przetoż y ſam przez ſie y przez Ewángeliſte nie vżywał w tym okazániu obłudy żádney: wßákoż ono nie dźiało ſie hypoſtaticè/iáko w Pánie Kryſtuſie/y nie był Duch świety oną gołebicą/ áni oná Duchem świetym/ále oná żywe á prośćiucżkie y niewinne ſtworzenie ná powietrzu záſádzone/wźiął Duch świety zá widome iákoby nacżynie okazánia osoby y ſpraw ſwoich Boſkich niewidomych. Nákoniec iż vcżynki Troyce świetey około rzecży zwierzchnich nie ſą rozdźielne: tedy y ſam Bog Oćiec przy onymże ákćie Krztu Páńſkiego/ poddał pod ſmyſł ludzki osobe ſwą Boſką: ále tákże rożnie od przerzecżonego oboiego ſpoſobu. Bo iż iemu nie należy być posłánym/ále drugie osoby posyłáć/áni też w widomey osobie ſpraw zbáwienia náßego odpráwowáć/ iáko Synowi y Duchowi świetemu: tedy ſie okazał/ nie ná źiemi iáko Pan Kryſtus/ ktory ćiáło z źiemie pocżątek máiące przyiął/áni ná powietrzu iáko Duch ś. (ktory też ieſt wiátrowi przypodobány) ále w niebie wiecżnym przybytku ſwoim/á to przez osobe nieiáko ábo nacżynie głoſu ludźiom podánego. Ktory głos iż od ſámego Oycá pochodźił/iáſna rzecż ieſt/z ſłow wyżßey powienionych: bo iż wyświadcża Páná

Rożne poſtáći osob BOſkych przy Krzćie Páńſkim.
Koloſ:2. c.2.b
Lukaß 3. d.
Augu. lib. 1. de Agone Chriſt. ca. 22. D. Thomas 3. parte q. 39. art. 7.
Jan 15. d.
Mądr. 1. b.
Bog Oćiec przy Krzćie Páńſkim iáko ſie dał znáć w głoſie.
Cyrill. lib. 1. in Ioan. cap. 4.
D. Thomas 3. parte q. 39. ar. 8.
Auguſt. lib. de fide ad Petrum cap. 9. & li. 10. de ciuit. cap. 13.
Dźieio: 2. a.

Páná Kryſtuſá być ſynem ſwoim/ tedyć iure relationis, y ſiebie dawa znáć Oycem iego: y ſam P. Kryſtus twierdźi/ iż iáko JAN Krzćićiel/ták y ſam Bog Oćiec wydał o nim świádectwo/ to pewnie á nie inße/ ktore ſie przy Krzćie y przemienieniu iego głoſem ludźiom ſłyßanym ſtáło. Ktemu Piotr ś. świadcży/iż z towárzyßami ſwymi/ſłyßał tákoweß świádectwo BOgá Oycá o ſynie ſwym przy iego chwalebnym przemienieniu: dokłádáiąc/iż ten głos vßami ich poiety/był znieſiony z niebá/ to ieſt ſpráwą Angielſką/ przez one ták dáleką przepáść okręgow niebieſkich do vßu ludzkich przepráwiony. Przetoż może ſie rzecż: iż iáko ſyn y Duch ś. tu ná źiemię posyłány w źiemſkich iákoby poſtáćiách ſie tám okazáli: ták BOg Oćiec będąc według piſmá Bogiem nie okazáłym per ſpeciem, to ieſt zwierzchowonie/ále tylko przez wiárę/ iednák ſie tu ſmysłom ludzkim dał znáć w głoſie á zwierzchnym posłuchu/ktory według tegoż Apoſtołá wiárę w nas ſpráwuie: á ktemu iż dał świádectwo o ſynie ſwym/ktory iáko ſłowo/głoſem bywa ludźiom oznaymiono. Z tych tedy przykłádow według náuki Auguſtyná ś. ták dochodźe áſſercyey náßey. Jáko moc Boſka w żywoćie pánieńſkim bez ſpráwy męſkiey ſpráwiłá prawdźiwe cżłowiecżeńſtwo/w ktorym ſie ſyn Boży ludźiom widomie okazał: táż moc BOſka y owßem ſam Duch ś. ktoremu Dawid ſtworzenia ſpráwienie y odnowienie przypiſuie/mogł ſpráwić y ſpráwił gołębicę prawdźiwą bez zwyczáynego rodzenia ptáßego/ w ktorey Boſtwo ſwe y ſkutki iego w ludźiách wierzących niewidome/ widomie pokazał y wyráźił. A więc záſie dáleko więcey Bog Oćiec mogł osobe ſwą oznáymić/ y ſmysłom ludzkim podáć w głoſie zwierzchnim/ktorym y teraz wiárę żywą y miłość w nas ſpráwiwßy/ przychodźi y mießka w ſercách

Jan 5. f.
2. Piotr 1. d.
Job 37. a.
Jan 1. b. 5. f.
Koloſ: 1. b.
Rzym: 10. d.
Moc Troyce ś. znácżnieyßa byłá w okazániu ſie przy Krzćie Páńſkim/ niż Abrámowi.
Augu. lib. de agone Chriſtiano cap. 22.
D. Thomas 3. parte q. 39. ar. 7.
Pſalm: 103. d.
Jan 14. c.

ſercách nāſzych / iáko Pan Kryſtus náucza. A z tey induccyey ábo zwyczáiu tych przykłádow/ iuż też łácno przyiydźie wierzyć/ iż wſzyſtkie oſoby Troyce świetey/ iáko ondźie oſobnie ták tu poſpołu / bez żadney tákże odmiány natury y oſob ſwych/ mogły ná czás wźiąć żywe człowieczeńſtwo/ y w nim ſie Abrámowi y Lothowi pokázáć. Co ſtáło ſie bárzo drożnie y potrzebnie w tey ſpráwie zwiáſtowánia ſpłodzenia Iſáaká/ ktore było nietylko figurą/ ale też według człowieczeńſtwa przyczyną wćielenia y narodzenia ſyná Bożego/ ktore dźiáło ſie też ſpráwą wſzyſtka Troyce S. według tego iáko Anjoł przy zwiáſtowániu do Pánny Máryey mowił: Duch S. zniydźie nad ćie: á moc nawyżſzego záćmi tobie: iákośćie o tym we wtorym Kazániu náuke mieli. Słuſznie tedy ſkutek tey ſpráwy był też w podobnym á widomym vyiſzczeniu obietnice ſtárego zakonu/ przez figure przeznáczony okazániem wſzyſtkich perſon w poſtáći ćieleſney/ ktora tákowe przyſzłe wćielenie ſyná Bożego przez Troyce świetą ſpráwione wyrażáłá. A przyſłuchayćie ſie chrześćijánie mili/ iákoć on poſtepek okazánia tego Abrámowi y Lotowi/ w wielu rzeczách znáczył y wyrażał ſpráwy wćieleniu przyſzłemu ſyná Bożego y ſkutkom iego należącej: iáko też to vważáią niektorzy Doktorowie święći. Co pokázuie tymi ktore z tego mieyſcá wybiore táiemnicámi. Pierwſza ieſt/ iż ono obwieſzczenie ſpłodzenia Iſáaká / według duchownego rozumienia głebiey poięte/ znáczyło też poczęcie duchownego Iſáaká Páná Kryſtuſá. Bo tám Bog mowi Abrámowi w te ſłowá: Wracáiąc ſie przyiyde do ćiebie/ w tym czáſie/ przy żywoćie/ (ábo według czáſu żywotá:) á Sárá żoná twoiá będźie miáłá ſyná. Y potym záſie znowu powtarza też ſłowá: przydawáiąc to do nich/ iż podług vmowy ábo poſtánowienia miał

To okazánie Abrámowi/ zwiáſtowániu wćielenia ſyná Bożego było kształtowne.

Lukaſz 1. d.

Pierwſza táiemnicá przyſzłego wćielenia Páńſkiego w tym widzeniu Abrámowym

Ambr. lib. 1. de Caim & Abel cap. 2. & lib. de paradiſo ca. 4. Cyril. lib. 6. in Geneſim.

1. Moyz. 18. b. c.

miał Pan przyść do Abrámá á potomſtwo mu ziśćić. Ktore ſłowá ácz według litery własnie należą obietnicy ſpłodzenia Iſáaká: wſzákoż duchownym rozumieniem allegoricé (ktorego Apoſtoł podobnym ſpoſobem vżywa) mogło ſie też tu wyráżić przyſzłe zwiáſtowánie poczęćia ſyná BOżego Pánnie Máryey vczynione. Bo przy iſzczeniu Sarze tey obietnice/ tylko to czytamy/ iż BOG náwiedźił Sare y porodźiłá Iſáaká: ále żeby ſie wroćił Pan do niey w tákim podobieńſtwie żywotá ludzkiego/ iáko to obiecuie/ tego Moyżeſz nie wſpomina. Własniey tedy ziśćił to Bog w Pánnie Máryey/ gdy wſzyſtkie trzy perſony BOſkie do iey poczęćia Anjoł przytomnie opowiedźiał mowiąc: Duch S. znidźie nad ćie á moc (to ieſt ſyn) nawyżſzego záćmi tobie. Wtora táiemnicá: Kłádźie tu Bog czas pewnie námowiony á poſtánowiony do wypełnienia obietnice oney: lecz czáſu pewnego národzenia Iſáakowego nie wyraża piſmo święte: ſnádniey ſie tedy rozumieć może ono wypełnienie czáſu przez Proroki opiſánego/ ktorym Bog ná końcu świátá ſtáwił ludźiom ſyná ſwego. Trzećia/ Do tey obietnice przyłącza Bog żywot: co ácz według zwierzchniey litery rozumie ſie (zá dobrego zdrowia) wſzákoż iż Bog choćia w onym ná czás wźiętym człowieczeńſtwie/ winſzowánia ſobie żywotá nie potrzebował: dáleko własniey żywotem możemy tu rozumieć ſyná Bożego/ ktory ieſt żywotē wiecznym y doczeſnym/ iákom w pierwſzym Kázániu wywodźił: ktorego towárzyſtwá vżył Bog Oćiec w ſpráwieniu ćiáłá iego w żywoćie pánny czyſtey/ gdy onym iáko mocą ſwą (iáko Páweł S. zowie/ y iáko ieden zacny Doktor S. wywodźi) záćmił Pánnie Máryey ku ſpráwie onego iego wćielenia wykonániu/ iákośćie w wtorym Kazániu ſzerzey ſłyſzeli. Ktorą táiemnice wy-

Gálát. 4. d. Żydow 11. c.

1. Moyz. 21. a. Hilar. 5. lib. de Trin. Rupertus in Gene. lib. 5. cap. 17.

Lukaſz 1. d.

Wtora y trzećia táiemnicá zwiáſtowánia poczęćia Iſáaká á P. Kryſtuſá.

Gálát. 4. a. Żydow 11. d.

Towárzyſtwo żywotá moc Boża y záćmienie Máryey/ przy poczęciu Páńſkim iákie było.

4. Krol. 4. b. Ian. 1. a. 11. c. 1. Ian 5. d. 1. Kor. 1. c. Greg. Nazian. in fine tractatu de fide.

razáło y to/iż z tym poſelſtwem do Záchárya ſzá oycá krzćiĉielowego/y potym do Pánny Máryey BOg zeſłał Anioła Gabryelá/ ktore imię wykłada ſię moc BOſka. O czym Kośćioł powſzechny ná náſzych Roratách nadobnie ſpiewa w te słowá: Mittit ad virginem, non quemuis Angelum, ſed fortitudinem ſuam Archangelum, amator hominis Fortem expediat pro nobis nuntium, naturæ faciat vt præiudicium, in partu virginis. Czwarta táiemnicá w tym ſię zámyka: Gdy Pan BOg Sarze ſyná obiecował/ oná zá drzwiámi przybytku ſwego z śmiechem rozważáłá to ſobie iáko rzecz niepodobną/áby niepłodna y ſtára z mężem ſwym będąc/płodem ſię báwić miáłá. Z czego Bog ſtrofował ią/ dawáiąc tę przyczynę: iż BOgu nie ieſt żadna rzecz niepodobna. Tá figurá właſnie ſię też wypełniłá przy zwiáſtowániu poczęćia ſyná BOżego: ktore gdy Pánná Márya w ſwoim zámknieniu od Anyołá vſłyſzáłá/ obawiáłá ſię tego/áby oná/ktora byłá czyſtość dziewiczą Bogu poſlubiłá/przez poczęćie y porodzenie ſyná/dziewictwá przedśięwziętego byłá nie vtráćiłá ábo nárußyłá. Co Anioł rozwodźi iey tákże tym/iż obdieto/ pánieńſtwo y płodność/miáło ſię w niey poſpołu zoſtáć ſpráwą á mocą Boſką/ktorey nie ieſt nic ku vczynieniu niepodobnego. Y on śmiech (weſele w piśmie świętym/ według Hieronymá S. znáczący) ktorego Sárá po ſwoim cudownym porodzeniu vżywáłá/y od ktorego Iſáákowi ſynowi ſwemu imię dáłá/właſnieyſzy był pánnie Máryey/ktora w pánieńſtwie á bez boleśći/ále w wielkim weſelu ſyná Bożego porodźiłá: co y ſámá dáłá znáć w weſołym śpiewániu ſwym ták mowiąc: Wielbi duſzo moiá Páná: Y vrádował ſię duch moy w BOgu zbáwićielu moim: Gdyż ſpráwił mi rzeczy známienite/ten ktory mocnym ieſt/y święte imię iego. Ktore weſele

Czwarta táiemnicá y podobieńſtwo zwiáſtowánia ćieleſnego/y duchownego Iſááká. 1. Moy: 18. b. Łukaſz 1. d.

Weſele z porodzenia właſnieyſze było P. Máryey niż Sarze. Hiero: in cap: 31. Prou. Gloſsa ordin. in Gene. ca. 21. Ambr. de Abraam lib. 1. c. 5. & lib. 2. ca. 11. Itē de Iſaac cap. 1. Łukaſz 1. e.

weſele przyznawa iey też Kośćioł powſzechny/gdy ták zdawná śpiewa: Genuit puerpera Regem, cui nomen æternū: Et gaudium matris habens cū virginitatis pudore: Nec primam ſimilem viſa eſt, nec habere ſequentem. Do tákowych że táiemnic śćiągáią ſię y inſze ſpráwy onego okazánia. Bo vważáią Doktorowie świeći/iż wſzyſtko co tám Abrā czynił/dźiáło ſię pod figurą/y było pełno táiemnic. Czego kłádę zá piątą táiemnicę to / iż Abram iáko mąż pełen wiáry y oświecenia iey/mowiąc do onych gośći ſwoich/ y gdy też oni iemu odpowiádáli/tedy gdźie ſię rzecz toczyłá o ſpráwách Bogu należących/tám tylko iedná osobá byłá miánowána: á gdźie záſię o potrzebách człowieczych rozmowá byłá/tedy wſzyſtkich trzech osob dźiáłá ſię wzmiánká. Iáko gdy naprzod piſze Moyżeſz/ iż Abram ze drzwi przybytku ſwego vpátrzył w polu trzech mężow o przypołudniu/ktorzy iákoby z onego vpalenia podrożnego potrzebowáli odpoczynienia: á to tu maſz ſpráwę człowieczą: ſpráwę záſię Boſką támże ſię przytym okazáłá/gdy Moyżeſz piſze/iż ſię Abrámowi vkazał Pan / to ieſt ſam BOG: y gdy Abram trzech w dom ſwoy proſząc/y onym w cząſzy ćieleſne ofiáruiąc/przećię iáko do iednegoż mowił/ y iáko iednego tylko chwałą Bogu właſną przywitał. Też táiemnice dáły znáć y one ſáme osoby. Bo ná ofiárowánie potrzeb ludzkich przez Abrámá odpowiádáły wſzytkie ſpołē/ ábo iedná iáko od wſzyſtkich / gdy mowili do Abrámá: Vczyń ták iákoś rzekł: tákże potym podiadwſzy ſobie/oby czáiem ćieleſnych Prorokow/ vdáli ſię do zoſtáwienia błogosłáwieńſtwá y roſplodzenia/ iákoby zá one vczynność domowi Abrámowemu: do ktorey vczynili też wſtępek obyczáiem ludzkim/ pytáiąc w rzeczy Abrámá/gdźieby byłá Sará żoná iego. W czym tudźieſz záſię one perſony dáły

Piąta táiemnicá z poſtępkow Abrámowych w przyimowániu onych osob Boſkich. Orige. hom. 4. in Geneſim. Ruperꝰ lib. 5. in Gene. ca. 38. Athan. orat. 2. cōt. Arianos. Ambro. de fide reſur. & lib. 1. de Abel & Caim cap. 8.

1. Moy: 18. a. Spráwy człowiecze y Boſkie w onych osobach.

1. Moy: 27. a. b. 4. Krol: 4. b. c.

znáć ſpráwę ſwą Boſką / gdy wnet iáko ieden do Abrámá y do Sáry rzecz obroćił/ zgádnawßy nie tylko gdźieby Sárá byłá (o co pierwey wrzkomo pytał) ále iż w przybytku zá drzwiámi/ oney obietnice o przyßłym płodźie ſwym podſłuchuiąc/ w śmiech ábo w żárt ią ſobie obracáłá: o co ią tám oná oſobá ſtrofuie: ktemu gdy po wtore one obietnice támże wznawia pod tytułem iedneyże oſoby/ obiecuiąc/ iż zá drugą drogą ábo náwiedzeniem/ Sárá miáłá mieć syná/ choćia w zeßłey ſtárośći ſwey y mężá ſwego: dawáiąc zárázem znáć/ iż tákowe náwiedzenie (iáko potym Moyżeß we 21. kápitulum iáſnie wykłada) rozumiáło ſię być ſpráwą wßechmocną ſámego Bogá/ v ktorego żadna rzecz ku vczynieniu nie ieſt nie podobna. A ták nád táiemnice Troyce świetey/ o ktorych ná ſwych mieyſcách będźie/ to okazánie ſpraw człowieczych we trzech perſonách/ á BOſkich záſię w iedneyże oſobie z onych wßyſtkich trzech / figurowáło ſyná Bożego wćielonego/ z Boſtwá/ duße/ y ćiáłá ſpoionego: ktory względem dwu ſwoich iákoby towárzyßow/ to ieſt duße y ćiáłá/ á z nich ſpoionego człowieczeńſtwá/ á będąc według piſmá tu ná świećie iákoby nowo oſádzonym ábo pielgrzymem/ vżywał tu zá nas prácuiąc gośćiny y potrzeb człowiekowi należących: á względem zá ſię perſony ſwey Boſkiey/ choćiaż w onym iákoby widomym towárzyſtwie duße y ćiáłá/ odpráwował cudá y inße vczynki Boſkiey ſwey wßechmocnośćiey/ zbáwieniu náßemu potrzebne. Szoſta táiemnicá przyßłego wćielenia Páńſkiego tym byłá wyrázoná/ gdy po oznáczeniu tákowey figury Boſtwá y człowieczeńſtwá Páná Kryſtuſowego w iedney perſonie/ o ktorey dopiero rzecz byłá/ wnet przytym wyrázoná też ieſt niejáko męká iego: według onego / iáko też Izáiaß opiſał: Dziećię ſię nam národziło/ y ſyn nam ieſt dány:

Trzy oſoby á iedenże w nich Bog iáko figurowáły ſyná Bożego wćielonego.

Rupertus lib. 5. in Gene. ca. 18.

Jerem: 14. b. Luk: 9. g. 24. c.

Szoſta táiemnicá od cztey Abrámowey z wyráżenia przyſzłey męki Páńſkiey pod figurą Izáaká.

Tertul. cõt. Iudęos n. 9. & 3. cõt. Marc. n. 12. Iren. lib. 4. c. 13. Cyryl. lib. 7. in Gene. Iſich. ſuper Leuit. 5.

dány: ktorego kſięſtwo ná plecách iego. Tákżeć y tu wnet te trzy oſoby (człowieczeńſtwo ſyná Bożego znáczące) záſiádły pod drzewem / ktore było figurą krzyżowey męki Páńſkiey. Y tudźież vżyły vmyćia nog/ áby (według dawnego Tertulliáná) dáły tym znáć/ iż ſyn Boży miał ſynom Abrámowym nogi vmywáć/ iáko to przy oſtátniey wieczerzy raczył vczynić. Tákżeć y one potráwy oſtáteczną wieczerzą Páńſką y oboie ofiárę iego przeznáczáły. Bo bułki chlebá podpłomego/ á (iáko Origenes y Ambroży S. z Greckiego wykłádáią) zátáione/ á iákoby táiemnic pełne / wyrazáły ofiárę nie krwáwą á vſtáwiczną / ktorą PAn przy oney oſtátniey wieczerzey vſtáwić raczył. b. Cielec záſię nálepßy y nakruchßy z trzody Abrámowey wybrány y zárzezány/ znáczył ofiárę krwáwą Páńſką ná krzyżu świetym/ raz tylko wykonáną. c. Mleko tákże y máſło onym gośćiom po chlebie y mięſie położone/ według táiemnego wykłádu znáczyły człowieczeńſtwo Páná Kryſtuſowe / ktore z czyſtey krwie Pánny Máryey/ bez męſkiey ſpráwy ſtáło ſię/ iákoby biáłe/ ſłodkie y tłuſte / to ieſt niewinne bez grzechu/ nam wdźięczne á przyiemne/ á ktemu obſićie nas náſycáiące. Przez ktore rzeczy może ſię też duchownie rozumieć pokarm Sákrámentu wieczerzey Páńſkiey/ krwáwą męką iego nam ſpráwiony/ á dußam náßym bárzo vdátny/ wdźięczny/ y pożyteczny: czego ßerßy wykład ſkracáiąc opuſzczam. Siodma táiemnicá przyßłego wćielenia ſyná Bożego ſtąd może być poięta/ gdy Sárá z roſkazánia Abrámowego wzięłá miánowićie trzy miárki mąki / z ktorych on chleb przez gośćie był vczyniony. Co też doſyć ſkłádnie wyrażáło oſobę Páná Kryſtuſowę z Boſtwá/ duße / y ćiáłá ſpoioną/ iákom w wtorym Kázániu pokázował. Tákoweyże táiemnice dochodzą niktorzy Doktorowie święći z oney przypowieśći/

Eucherius Lugdun. Beda, & Gloſſa interl. hoc loco. Izáiaß 9. b. 1. Moyż: 22. b. Jan 19. c. Tertul. lib. 1 de Trinitate.

Orige. hom. 4. in Gene. Amb. de Abram li. 1. cap. 5. Cyril. l. 3. in Leuit. Rabanus & Gloſſa interl. hoc loco. b. Orige. loco cita. & hõ. 1. & 2. in Leuiticũ. Ambr. vbi ſupra: & pręfatit de Spiri. ſ. Hieron. Ezech. ca. 45. Arnobius in pſalm. 68. c. Clemẽs Alexã. lib. 1. pędag. ca. 6. Greg. 15. mor. c. 9. Bernhar. ſer. 2. de Aduentu.

Siodma táiemnicá przyßłego wćielenia Páńſkiego.

1. Moyż: 18. a. Bernh. ſerm. 2. Aduẽ. & lib: 5. de cõſideratio.

Hierony. super Matth. c. 13. Theoph. Lucæ c. 13. Matth: y Lukaß 13. d.

powieści/ gdźie sam zbáwićiel krolestwo swe przypodobieł iedney ßtuce ćiástá/ ze trzech miar mąki pospołu vpráwio- ney/ czego dálßym wykłádem báwić sie czásu nie mam. Tá tedy cześć Abrámowa byłá nieiákim fizerunkiem stáremu

Matth: 22. a. Márek 2. b. Lukaß 14. d. Obiáw: 19. b.

zakonowi przystoynym á zwyczáynym onych god małżeń- skich/ ktore BOg Oćiec spráwił synowi swemu: ná kto- rych złączył z nim w iedność persony dwie náturze/ Boską y człowieczą: iákom to w wtorym Kazániu y teraz nie dá- wno z słow zwiástowánia Angielskiego wykładał. A z te- go co sie do tąd wywodziło/ iuż nam iest łácnieyße rozé- znánie tych to osob ktore Abram y Loth podeymowáli. Bo tá osobá ktora z Abrámem rospráwe iáko iedná miáłá/ byłá personá Bogá Oycá/ z ktorego weding APOstołá/ wßelákie ziemskie y niebieskie oycowstwo ábo emanationes to iest wypływánia/ ábo wynikánia drugich osob Boskich/ własność swoie máią. Czego nád pierwße/ ießcze tymi wy- wodámi dochodzimy. Pierwßy iest/ iż tey rospráwy y obie- tnic táiemnych około wćielenia syná Bożego nikomu wła- sniey nie należało stánowić/ iáko Bogu Oycu/ ktory sprá- wił to małżeństwo z nátura ludzka synowi swemu. Drugi

W tym widze- niu rożne by- ło okazánie o- soby BOgá oycá/ od syná y Duchá S. Ephez: 3. c.

iż teyże osobie ktora mowiłá do Abrámá/ osobliwie Moy- zeß przywłaßcza apparitionem, to iest okazánie: á tym zá- sie drugim dwiemá ktore Loth podeymował/ missionem, to iest posłánie. Bo iáko wywodza Theologowie/ ácz w- ßystkim osobam BOskim należy apparitio, ábo okazánie sie ludźiom w obcey postáći: wßákoż Bogu Oycu właśniey/ tym względem iż syn y Duch święty okázowánie swe máia z posłánia iego: á on sam tylko z siebie/ gdyż inßey persony nie ma/ z ktoreyby sie posyłánie nań śćiagáć mogło: iáko sie śćiaga od niego ná syná/ á od tych zás obudwu ná Du- chá świętego. Ktora táiemnice dał też tu znáć Moyzeß/

Okazánie właśnieyße iest Oycu/ á posłánie synowi y duchowi świetemu.

Aug. lib. 2. Trinit. ca. 5. & li. 3. cõtr. Maxim. ca. 26. D. Thomas 1. parte q. 43. art. 4. & 7. & 1. parte quę. 39. art. 8.

gdy

gdy okazánie trzech / ábo potym w Sodomie dwu osob/ opisał iáko mężow/ ábo Angiołow: á gdy z przodku y ná końcu wspomina okazánie y zásie zniknienie oney osoby/ ktora z nim mowiłá/ tám ia omienia być Pánem/ to iest Bogiem. Potwierdzáia tego Doktorowie wykłádem miey- scá z ktorego sie ono okazánie poczęło: gdyż Mámbre wy- kłada sie widzeniem ábo wypátrzeniem. Toż sie znáczy gdy Moyzeß opisuie zniknienie oney osoby od Abrámá. Bo co my w pospolitym przełożeniu czytamy: Odßedł Pán gdy przestał mowić do Abrámá: to w Chaldeyskim daw- nym przełożeniu ták stoi: Y podniesioná ábo podwyżßo- na iest chwałá Páńska. Trzeći wywod/ iż osobá z Abrámē rozmawiáiaca byłá BOgá Oycá/ stąd idźie: iż go Abram zowie Pánem/ ktory sadzi wßystkę ziemię. Do czego wyro- zumienia/ y do vprzatnienia rożnic/ ktore około tego wßczy- náne bywáia/ trzebá wam wiedźieć. Iż sadzenie świátá/ poniewaź iest opus Dei ad extra, vczynkiem Bożym zwierz- chnim/ to iest ku stworzeniu sie śćiagáiacym/ tedy rowno należy wßystkim osobam Troyce świętey: ácz rożnym w- zględem/ iáko sobie vczeńßy v Theologow przeczytáć mo- ga. Przetoż o synie Bożym pełno iest tákowych świádectw w piśmie świętym: zwłaßczá ono głowne/ gdy o nim Piotr S. ták mowi: On iest postánowionym sędźia żywych y v- márłych. Bogá Oycá miedzy inßymi opisuie Daniel iż w podobieństwie stárcá wielmożnego ná obłokach záśiadł ná sąd wßego świátá: o Duchu S. záśie sam zbawićiel wy- świádcza/ iż strofuie ábo karze świát z sadu ábo z rosąd- ku. A przećie ten sąd iest ieden á nierozdźielny vczynek Bogá w Troycy iedynego: czego náucza Iakub s. ták pi- ße: Ieden iest prawodawca y sędźia/ ktory mocen iest zbá- wić y zátráćić. Wßákoż gdy pismo święte sąd przywłaßcza

1. Moyz: 18. a. c. d. 19. a. c.

Orige. hom. 4. in Gene. Aug. ser. 70. de Tēp.

Sadźić ziemie iáko rożnie by- wa przywłaßczono osobam Boskim/ ále nie Bostwu.

D. Thomas 1. parte qu. 58. & 59. S. Ambr. li. 3. de spiritu S. cap. 7.

Dzieło: 10. g.

Dániel 7. c.

Jan 16. b.

Iákub 4. c.

Bogu

1. Piotr 1. c.
Sad zgubienia Sodomy Bostwu w osobie oycowskiey nalezał.

Bogu wzgledem sámego Bostwá/chociá wszystkim trzemá osobam spolnego/ tedy zwykło gi przyczytáć Oycu: co widziemy iásnie z tych słow Piotrá s. Jesli wzywaćie Oycem tego ktory bez brákowánia person sadźi podług zárobku káżdego z osobná/tedy w boiázni czásu mieszkánia wászego ná ziemi spráwuyćie sie. Tákżeć y w tey mowie Abrámowey/ácz ten rozsadek wszystkiey ziemie wzgledem rownego BOstwá należy rowno wszystkim trzemá personam: wszákoż osobá oycowska iáko nie posłána /ále posyłáiaca znáczniey niż drugie dwie w onym okazániu záchowáłá własność Boską/ przeto też oney nie iáko osobliwie Abram sad wszystkiey ziemie przyczyta. Ktory sad tym sie iescze możnieyszy á Bogu własnieyszy być okazał/ iż pospołu miał y spráwiedliwość nie náruszona y miłosierdzie niezmierne: á to gdy Abram bedac prochem y popiołem (iáko tám sam wyznawa) iednák to ná BOgu przyczyna swa pokorna iákoby wysárgował / iż dla dziesiaći tylko spráwiedliwych/gdyby sie tám byli náleść mogli/ wszystkiey oney kráinie Sodomskiey był Pan przepuśćić gotow. W czym wypełnił ono co Dawid o nim nápisał: iż zlutowánia iego sa nád wszystkie insze vczynki iego. Jáko tedy sad wszystkiey ziemie/ták y on Sodomczykow/tenże Bog do execuciey ábo státecznego przez karánie wypełnienia przywiodł: iáko sie sam przed Abrámem opowiádał/mowiac ták: Zstapie á obacze iesli wołánie ábo skárge ktora przyszłá przed mie/ skutkiem popełnili/ábo iesli też ták nie iest/ ábych wiedźiał. Jákowe scrutinium y widome zstepowánie a wywiádowánie należáło nie ták własnie Bogu Oycu/ále (iáko wykłada Origenes) synowi iego/ktory sobie własnie przyczyta / iż on sam iest ktory wstepuie do niebá/y z niebá zásie zstepuie/ czyniac to przez

Psal: 100. a.

Psál: 144. b.

1. Moyz: 18. c.
Bog Oćiec kaźń Sodomską wykonał przez syná y Duchá S.
Orige. hõ. 4. in Gene. Irenæus l. 4. ca. 21. & lib. 5. c. 6. Iusti. cũ Tryph. Tertu. cõt. Prax. Jan 8. b. Phil. 2. a.

1. Moyz: 18. c.

1. Moyz: 19. a.

wyniszczenie ábo poniżenie siebie sámego przyiećiem człowieczeństwá: wzgledem ktorego bedac tu ná ziemi / á czyniac rozsadek iey/ częstokroć pytał o wiele rzeczy/ chociá ie pierwey niż sie stáły iáko BOg przewiedział. Tákże y tu persona Bogá Oycá on ákt rozsadku y pokarania Sodomy odpráwiłá/ ácz według iedności Bostwá nie rozdzielnie z onymi drugimi dwiemá personámi: ále według zwierzchniego á ludziom widomego wykonánia/ przez one drugie dwie personie syná Bożego y Duchá S. ktorym według niedawnego dowodu należy być posyłánymi ku widomemu spraw ludzkich zbáwiennym wykonániu. Co znácznie widziemy w słowách Moyzeszowych: Bo skoro Bog wyrzekł one słowá/iż miał do Sodomy ná wywiadowánie zstapić: tudziesz potym pisze Moyzesz/iż sie obroćili y odeszli do Sodomy: ktorymi słowy (gdyż tám iáko záwżdy przed tym o trzech mowi) przyczyta te spráwe iáko opus ad extra/ wszystkiey Troycey S. nie rozdzielnie. Potym popiero wykłada to według własności osoby posyłáiacey/á tych ktore od niey bywáia posyłáne / y według oczywistego oney spráwy wykonánia/ iż Abram został przećie przed Pánem ná onymże mieyscu z nim rozmawiáiac: á drugie dwie osobie (ktore dopiero tedy Angiołámi zowie) bedac posłáne przyszły do Sodomy/y tám execucia onego sadu BOżego wykonywáli. Skad dochodziemy tego / iż oná osobá Bogá Oycá/własność swoie posyłániu nie podległa / ále inszych posyłáiaca/ á przeto iákoby mieyscem nie obeszła/ tym dałá znáć/iż záraz pospołu (iáko Moyzesz swiadczy) y zstapiłá do Sodomy / á tám rozsadek one podwroćiwszy czyniłá/y ná onym pierwszym mieyscu z Abrámem zostáłá: syn zásie dla wyniszczenia swego w przyszłym przyieciu ciáłá ludzkiego / tákże y Duch S. ktory sie też przykłania

Rzym: 8. e.

krewkości nászey (iáko Apostoł pisze) wzdychániem niewymownym zá nas Bogá Oycá żadáiac/ słusznie w postepku oney spráwy bywáia bytnościa swa na onymże iednym mieyscu około Sodomy poczytáni. A z tych náuk y wywodow łácniuczko porownamy one mieyscá w pismie świetym/ktore rożnym iákoby przyczytániem sadu osobam Boskim trudność ludziom zwłaszczá skrzetnym zádawáia. Bo iż osoba BOgá Oycá dla przyczyn wyższey omienionych/ poiećiu nászemu znácżniey wyraża własność szczyrey istnośći Boskiey. Przeto niekiedy pismo święte przez oycá rozumie zupełność Bostwá Troyce ś. iákoby od ćiáłá á wzgledu nátury ludzkiey w Pánie Krystusie nam przychylney/ku srogszemu sadowi odłaczona.

Oycu czemu Bostwo y sad częściey bywa przywłaszczone.

Jan 8.b.d.7.d

Jáko gdy ono Syn Boży do żydow przećiwnikow swoich ták mowi: Jać nie szukam chwały swey: iest ten ktory sie o niey pyta y o tym sadźi: rozumiał to/iż według człowieczeństwá swego/ktore tylko oni w nim przyznawáli/nie korzystał on w chwale swey: ále Bostwo ktoremu oni vwłaczáli/miáło czásu swego srogi sad y pomste nád nimi pokazáć / ábo (iáko w Greckim stoi) iuż ná on czas pokázowáło / gdy przewiedzeniem iego mowił támże do nich: Bedźiećie mie szukáć/ á przećie w grzechu wászym pomrzećie.

Jan 8. c.

Jan 5. d.

A záśie gdy tenże syn Boży mowi: iż oćiec nie sadźi nikogo/ále wszystek sad powzdał synowi: wykłada to támże sam zárázem/ iż synem człowieczym iest: to iest/on sad y spráwa zwierzchnia zbáwienia ludzkiego/ile w człowieczeństwie Páńskim iest wykonána/ PAn Krystus z stroney nátury ludzkiey wźiał od oycá/ w ktorego osobie/ (iákom przed tym powiedźiał) znácżniey bywa wyrázoná zupełność wszystkiey Troycey spolnego Bostwá: według ktorego/ włádza tákowego sadu ma też syn sam od siebie iáko Bog prawdźiwy/iáko to

Justinus

180

Iustinus Dial. cũ Tryphone.

Justinus dawny meczennik święty z Psálmu 46. y 98. y z inszych mieysc pismá świetego dostátecżnie wywodźi. Duch S. tákże/okrom tego/iż wzgledem Bostwá z Oycem y z synem społecżnego/włada też tákowym sadem/ nád to iáko od Oycá y syná zesłány/ ma moc strofowánia świátá / to iest tego rozsadku ktory sie zewnatrz w sumnieniu zátrwożonym ludźi zuchwále grzeszacych / á w grzechu zákámiáłych dźieie/iákom ná pocżatku pierwszego Kazánia wspominał.

Jan 16. b.

Toż tu y w tym widzeniu Abrámowym łácno iest obacżyć: gdyż oney okazáney osobie Bogá Oycá Abram y Moyżesz y oná sámá sobie przyczyta sad ábo karánie Sodomy: ále ták iż skutkiem zwierzchniego vczynku odpráwuie to przez syná swego w figurze przyietego człowieczeństwá: á to dla tego iż iáko Cyrillus pisze / według Bostwá/ on iest moca y rámieniem Oycá/ á záśie iż według człowieczeństwá powzdał mu tákowy sad ábo spráwe zbáwienia dobrych á pokaránia złych : ktora on w vczynkách zewnetrznych á niewidomych odpráwuie/też przez Duchá S. ktory (według pismá) ták iego iáko y oycowskim duchem iest: iáko sie ieszcze dáley z postepku oney spráwy w Sodomie pokaże.

Synowi Bożemu czemu należáło pokaránie Sodomy.

Cyrill. lib. 1. In Ioan. cap. 2.

Łukasz 15. d. Gálát: 4. a.

Z ktorych wywodow łácniuczko iuż bedźie káżdemu rozwiazáć to co Bestyá nam Katholikom zadawa: iż tu Pan Krystus to powzdánie sadu przywłaszcza sobie nie iáko Angiołowi/abo z Angieła synowi Bożemu vczynionemu: ále iáko człowiekowi/ktory ten sad w czáśie od Oyca wźiał/gdyż go przed tym nie miał. Bo y my twierdźiemy/y iuż sie przed tym dosyć wywodźiło/iż on ktory z powzdánia ábo posłánia Bogá Oycá Sodome sadźił y karał/nie był Angioł/ále był w postáći/á choćiaż (obyczáiem przed tym opisánym) w osobie Angiołá/ synem Bożym prawdźiwym y przedwiecżnym:ktoremu wzgledem

Syn Boży iáko człowiek wźiał moc sadu/ ktoro táko Bog záwżdy miał.

Ł. 43.

 człowie

człowieczeństwá/gdy ie iuż ná się przyiął/dał BOg Oćiec
w ręke sądzenie świátá/ktorego sądu skutek ostáteczny o-
káże gdy przy skończeniu tego wieku/wielki orszak ludźi nie-
pobożnych potępi y zápali ogniem śiárczánym piekielnym:
á máły poczet dobrych wybáwi y ná gorze odpoczynienia
wiecznego w onym niebieskim Ierusalem postánowi. Cze-
go według wykłádu Piotrá ś. byłá włásnym iákoby fize-
runkiem tá bárzo podobna spráwá pokaránia Sodomy y
wybáwienia pobożnego domu Lothowego: ktora bárzo
słusznie Pan Bog Abrámowi miłośnikowi swemu poka-
zał/wnet zátym gdy przez ono okazánie swe w podobień-
stwie człowieczym/tym pewniey á oczywiśćiey vgiśćił mu
obietnice przyszłego wćielenia syná swego z narodu iego: z
ktorego człowieczeństwá oná władza ostátecznego sądu ie-
mu iest podána. Z ktorych słow Piotrá S. iużesmy tego
pewni/ iż ten ktory zburzył Sodomską kráinę był praw-
dźiwy Bog. A iesliby kto przećiw temu zádał/iż to vczy-
nił Bog/ále przez Angioły iáko posłáńce á sługi swe: iá-
koż támże przy oney spráwie kilká kroć bywáią zwáni An-
giołámi. Ná to łácna á gotowa odpowiedź: Iż choćiaby
byli Angiołámi z przyrodzenia / iáko niektorzy oycowie
święći trzymáią: tedy się ná to zgadzáią/ y ia pokazałem
ná przodku tey náuki/iż mogł Bog w osobie ich prawdźi-
wie być y spráwy zwierzchnie mocy swey należące odprá-
wowáć. Ale támże wywiodłem też to/że Angioł bywa ták
zwány nie od natury swey/ále od vrzędu poselskiego. Otoż
y tu iż Angiołámi dwá kroć są názwáni/nie idźie wnet zá
tym áby muśieli być Angiołámi przyrodzonymi. Bo támże
częśćiey bywáią zwáni mężámi / y owszem iáko obcy go-
śćie bywáią podeymowáni/częstowáni/ y od gwałtu So-
domczykow bronieni/ á przećie przećiwnicy nie przyzna-
wáią

Fizerunk ostátecznego sądu w zátráceniu Sodomy.

2. Piotr 2. a.

Syn Boży y Duch ś. w burzeniu Sodomy/ czemu ná zwáni byli Angiołámi / mężámi/Pány y Iehową.

1. Moyż: 19. a. c

wáią áby byli prawdźiwie mężámi. Ináczey tedy nie przyi-
dźie rozumieć/iedno iż byli posłáńcámi/ále tákimi iáko tám
pismo święte przed tym y potym znáć dawa. Bom to teraz
nie dawno pokazał/ iż Bog prawdźiwy/ktory mowił do A-
brámá/tenże sądźił y borzył Sodomę/ále to spráwił przez o-
soby teyże istnośći swey do posłánia sposobne/ktore insze w
Bostwie nie są tylko syn á Duch S. ktorych miedzy sobą
związek (iáko pisze Cirillus ś.) był tym posłániem słusznie
wyrážony: iáko y ondźie v Abrámá trzemá osobámi táie-
mnicá wszystkiey Troycey S. Czego łácno doydźiemy gdy
opisánie oney spráwy dobrze rozwiążemy. Bo widźiemy
iż one dwie osobie czworáko tám bywáią názywáne: raz
Angioły/drugi raz mężámi/záśię pány/á ná końcu Pánem
ábo Bogiem. Otoż trzebá sobie wspomnieć ono com przed-
tym w wykłádániu widzenia Abrámowego wspominał:
iż pismo święte ádopieroż wiec sam BOg nie może kłá-
máć/y łácniey mu to okazáć się w człowieczeństwie niżeli
ináczey twierdźić niżby w rzeczy było. Iż tedy te osoby zá-
raz były Angiołámi/mężámi/Pány/y Pánem iednym á Bo-
giem/ tedy mężámi tylko będąc/ nie mogliby przytym być
Angiołámi/Pány/á daleko mniey Iehową to iest Bogiem:
także choćby były Angiołámi/nie mogliby być mężámi/ á
daleko mniey Pány ábo BOgiem. Ináczey tedy nie przyi-
dźie/iedno iż według wyższych wywodow byli Bogiem/ w
istnośći iednym z tym ktory ie posłał (iáko częstokroć wy-
wodźi Augustyn ś.) bo tym sposobem byli też Pány/gdyż
káżda osobá iáko Bogiem iest ták y Pánem: co adwersá-
rze przyznawáią Oycu y synowi: Duchowi ś. toż przyczy-
ta Páweł ś. ták pisząc: A Pan iest Duch: y gdy v Izaiasza
czytamy: Pan posłał mię y duch iego. Ktory też Aposto-
ły posyłał/iáko w Dźieiách ich czytamy : Należáło im też

Cyril. apud autorem Catenæ in Genesim & Glossa Græca. hoc loco.

Aug. lib. 3. cōt. Maxim. c. 26. l. 2. de Trin. c. 12. & lib. 3. cap. 10. Item lib. 1. in Gene. quæst. 33. & Epist. 112.

2. Kor: 3. d.

Izai: 48. c.

Dzie: 1. a. 13. a. 20. f.

imie Angiołow/gdyż byli posłáńcámi: nákoniec byli ſtu-
ßnie zwáni meżámi/gdyż osoby swe niewidome okázowá-
li w widomym człowieczeńſtwie/w ktorym prawdziwie ie-
dli y pili/ácz nie z potrzeby/ ále tym obyczáiem/ ktorym w
widzeniu Abrámowym pokazał z piſmá świetego. To

Te osoby kiedy y iáko bywáło zwáne Angioły ábo meżámi.

com teraz powiedział/ da ſie sámo widzieć w opisániu tey
spráwy/kto ſie dobrze przypátrzy. Bo te osoby nie bywá-
ia zwáne meżámi/ tylko gdy rzecz ieſt o iákich spráwách
człowiekowi włásnych: Angiołámi záſie bywáia omie-
nione/gdy ſie dźieie wzmianká posłánia ich: iáko ná przo-

1.Moyz.19. á.c

dku ſkoro od osoby z Abrámem mowiacey do Sodomy
przyßli/bywáia zwáni Angioły/á potym drugi raz zá tym
gdy ſie Lothowi opowiedziáły być posłáńcámi ku zátrá-
ceniu onego miáſtá: od ktorego czáſu nie bywáia wiecey
zwáni meżámi áni Angiołámi. Pány też tylko w ten czás
názwał ie Loth/gdy ná sámym przywitániu coś Boſkie-
go niewatpliwie w nich obaczywßy/z vpádnieniem ná zie-
mie witał y wzywał ich do domu swego. Ale gdy potym
obaczył nie tylko ono cudowne oslepienie Sodomczykow/

4.Krol:6.c. Dźieiow 13.b.

iákie też ludzie moca Boſka czyniáli: ále też y to gdzie żone
y dwie corce iego z ták gwałtownego tumultu z miáſtá
cudownie wyrwáli/ y iáko iuż sámi od ſiebie iemu folgi á
wybáwienia podług prośby iego pozwaláli: zátym á po-
dobno z nátchnienia Boſkiego domyślił ſie/ iż spráwá o-
nych dwu osob byłá vczynkiem Bogá w iſtności nie roz-
dźielnego. Przetoż do obudwu prośbe/o zachowánie Se-
gor miáſteczká czyniac/ názwał ich Pánem / przyczytáiac
ono wybáwienie swe y wolna w nim władza tym dwie-
má osobam ktore Pánem zwał. Do czego y oni ſie przy-
ználi/gdy w osobie tákże iednegoż te odpowiedź Loth od-
niosł: Oto y w tym przyiałem prośby twoie ábych nie pod-
wracał

Matth: 8.a. Łukaß 7.a.

wracał miáſtá zá ktorymeś ſie przyczynił. Ktore słowá
apud 70. interpretes w Greckim ták ſtoia: Zdziwiłem ſie
obliczu twemu w tym słowie: Gdźie mogł ſie ſyn Boży w
onym ſizerunku przyßłego człowieczeńſtwá swego/zdziwić

Ná Sodome ogień śiárczány spuścił Pan od Páná to ieſt ſyn od Oycá. S. Ignatius epiſt. 9. ad Antioch. Syxtus Pp. epiſt. 2. Marcel. epiſt. 1. decret. Pelagius Epiſt. 2. Ireneus lib. 3. cap. 6. Iustinus cũ Tryphone. Tertul. cõt. Prax. n. 9. & de Trinita. Cyril Hieroso. Cathe. 10. Cypri. li. 2. ad Quiri. cap. 33. Hiero. in Oseæ & Zach. c. 1. & in psa. 8. Amb. lib. 1. de fidec. 1. Chrisost. serm. de Tri. Cyrill. in Ioã. li. 1. c. 2. & li. 1. cõt. Iul. Epipha. in Ancoratu. Euseb. Cæs. demõstr. Euág. l. 5. c. 23. Psal: 109. á. Matth: 22. d. Żydow 1. d.

tákiey wierze Lothowey o iedney iſtności BOſkiey w roz-
żnych personách/iáko ſie potym w iſtym á w iedność per-
sony przyiętym człowieczeńſtwie dziwował wierze onego
Rotmiſtrzá/iż nie bedac mieyſcem ogárniony/sáma wola
ſtworzeniu roſkázował. Ktorey wierze Lothowey iákoby
poświadczáiac Moyżeß piße dáley: Iż spuścił Pan od Pá-
ná Jehowách/od Jehowy z niebá ſiárke y ogień ná one
miáſtá. Ktore mieyſce nadawnieyßy Doktorowie Krze-
śćiáńscy/Greccy/y Láćińscy zgodnie ták wykładáia: Iż
przedwieczny ſyn Boży/ktory tu pokázował ſizerunk oſtá-
tecznego ſadu przez ogień/ktory w człowieczeńſtwie swym
vczynić ma(iákom nie dawno wspominał) ten moca swa
Boſka spuścił od Páná/to ieſt od Oycá swego ogień z nie-
bá/ktorym zátráćił Sodome iáko Bog iſtnościa Boſka
od Oycá y Duchá S. nie rozdźielny. Y przywodza dawni
Doktorowie świeći podobne mieyſcá z piſmá świetego/
ktorymi to drugie wykłádáia: zwłaßczá ono gdźie Dawid
ták piße: Rzekł Pan Pánu memu Vsiadź ná práwicy mo-
iey. Ktore słowá mowił Pan/to ieſt Bog Oćiec/do Pá-
ná Dawidowego/to ieſt do Páná Kryſtuſa/ktory iáko ieſt
synem Dawidowym według ciáłá/ ták ieſt Pánem iego we-
dług Boſtwá: iáko to ták wykłada sam Pan Kryſtus/ y
potym Páweł ś. przećiw żydom Boſtwá iego przedwie-
cznego przećiwnikom. Z ktorych liczby ieſt też teráźnieyßa
Beſtya/ktora ná te słowá dwoiáki wykret kłádźie: Jeden:
Iż ogień śiárczány spuścił Bog od Bogá/to ieſt Bog sam
od ſiebie sámego. Ale Moyżeß vmiał by też to ták dobrze
był wyrzec

Obroná tego dowodu prze- ciw Beſtyey. L. 42.

Hilar. de Syno. cõt. Arrian.

był wyrzec y lepiey niż go tá głupia potworá popráwuie.
A ktemu świadczy S. Hilarius ná kilku mieyſc: iż ten o-
błedliwy á bluźnierſki wykret / był dawnych Kacyrzow
Photyná y Sabelliuſá/ktorzy perſon w Boſtwie nie roze-
znawáli: ktory błąd ieſt od dawnych Conciliy świętych
potępiony: ták iż ten ktoby tym ſpoſobem to mieyſce wy-
kłádał/od onych Concilia ieſt przeklętym vczyniony. Okrō
tego żeby kto (iáko piße Cyrillus) rozumieć to chćiał o ie-
dney iſtnośći Troyce ś. ktorey vczynki ad extra / to ieſt w
ſtworzonych ſpráwách nie ſą rozdzielne. A tym ſpoſobem
może ſię wyłożyć (iáko Beſtya Vatablum nie rozumnie
tu zá ſobą ćiągnie) iż Bog ſpuśćił ten ogień z niebá ſam
od ſiebie/to ieſt od iedneyże ſwey iſtnośći Boſkiey nie ro-
zdzielney. Przetoż ten wykret gdy ſię ſámey Beſtyey zdał

Cyril. lib. 1. in Ioan. cap. 2.

Odpor ná wtory wykret tego mieyſcá.

być nikczemny/przenioſłá ſię do inßego: ták wykłádáiąc/
iż z onych trzech Angiołow/ieden był poſłány dla Abrá-
má/drugi do prowadzenia Lothá / á trzeći dla zátrácenia
Sodomy. Otoż iáko ieden Angioł zoſtał przy Abrámie /
á drugi Lota wyprowadzał do Zoar/gdźie aż o ſłońca w-
ſchodźie przyßedł : ták ten trzeći Iehowa náзwany ſpuś-
ćił ogień ſiárczány od Iehowy to ieſt od Bogá. Tu nie-
wiem czemu ſię bárziey podźiwowáć/ieſli śmiáłemu a pra-
wie wśćiekłemu gwałceniu ſłow piſmá świętego / czyli
ták oczywiſtemu mátactwu. Bo Beſtya nie tylko iuż tych
dwu w SOdomie/ ále też onego ktory przy Abrámie zo-
ſtał śmie zwáć Angiołem/á piſmo święte go tám Angio-
łem nie zowie/dawáiąc znáć/iż oſobá Bogá Oycá nie by-
wa poſłáná/ále inßych poſyła. Y owßem iáſnie á wiele
rázow zowie go tam piſmo S. Pánem abo BOgiem:
á zwłáßcżá z przodku/gdy Moyżeß świádczy/iż Abrámo-
wi vkazał ſię Pan: tákże wßyſtká rozmowá Abrámowá
z oną

Bácz iákoć Beſtya piſmo ś. gwałći. L. 42.

1. Moy. 18. A.

z oną oſobą po odeśćiu drugich/ſpráwy iey nie Angielſkie
ále włáſne Boſkie wydawa : nákoniec y odeśćie iey bywa
iáko Boſkie opiſáne/ iákośćie ſłyßeli. Te drugie oſoby acz
dwá kroć Angioły bywáią zwáne: wßákoż z nátury Angio-
łámi nie były/iákō iuż doſyć ßyroce pokázował. A żeby trzeći
Angioł miał ſię prowádzeniem Lotá báwić do Zoár áż ſłoń-
ce weßło/á drugi ſam do zburzenia Sodomy zoſtáć/ to o-
boie ieſt ßczyre á przez Beſtyą zmyſlone mátáctwo. Bo
Zoár nie m iß tám wzmianki żadney/ ále Segor miáſtecz-
ká/w ktorym ſię Loth záchował/ od máłośći ták názwá-
nego. O tym tákże áby trzeći Angioł miał Lotá prowá-
dźić do Segor/niemáß tám ni ſłowká: Y owßem oná trze-
ćia oſobá nie do końcá tám ieſt znáczna/ á to dla tego iá-
ko wywodźi Thomaß s. Theolog / iż okazánie Duchá S.
nie należáło Oycom ſtárego Teſtámentu/przeto iż pierwey
miał być okazány ſyn/ktory okázuie y widomie poſyła du-
chá świętego. A by też ták było iáko ſię Beſtya domyſla/
tedyby to więcey zá námi dowodźiło/iż oná oſobá y te ſprá-
wy iey/ wyrážáłyby włáſnośći Duchá ś. iáko poćießyćielá/
obrońce y przewodniká w przećiwnośćiách náßych: á kte-
mu ktory nie tylko od Oycá/ále też od ſyná pochodźi y by-
wa poſyłány/iáko w Kazániu do tego oſobnym vſłyßy-
ćie. A ták iż ná te plotki ßkodá y odpowiádáć : zámykam
z Tertullianem te Aſſertia náße tym ſpoſobem. Ten kto-
ry podwroćił Sodome/według wyświádczenia tegoż y in-
ßego piſmá świętego był Bog prawdźiwy y przedwieczny.
Lecz oſobá ktora to ſpráwiłá/ był ſyn Boży ten Iehowáh/
ktory od Iehowey ogień z niebá ſpuśćił : przetoż ten ſyn
Boży ieſt prawdźiwym y przedwiecznym BOgiem / tym
ktory ſię tu Abrámowi y Lothowi w poſtáći człowieká
vkazał: Ieſliby też kogo one ſłowá obchodźiły: gdy Syn

Duchá ś. okazánie czemu nie znáczne w ſtárym zákonie.

D. Thomas 1. parte quæſt. 43. art. 7. ad 6.

Jan 15. D. Pſal. 142. D.

zámknienie wiecznego Boſtwá Páná Kryſtuſowego z tego mieyſcá.

Tertul. de Tri.

Syn BOży iáko nie mogł zátráćić Sodomy/ poki Loth vbespie czon nie był. 1. Moyz: 19. c. Aug. cõt. 2. Epi sto. Gaud. c. 22. Orig. tract. 10. in Mathæum.

Boży mowił do Lotá: Pospieszay co rychley/ boć nie bede mogł nic począć/pokad tam (do Miásteczká Segor) nie przyidzieß. Tedy te słowá nie ták sie rozumieią / żeby ten kto ie mowił/ z czyiego inßeo zámierzenia Lothowi folgowáć miał: ále iáko Augustyn ś. wykłada/ mowił to iáko sam prawdziwy BOG/ktory ácz mogł Sodome przed Lothowym do Segor przyśćiẽ ogniem zagubić podług mocy swey/ ále nie mogł podług spráwiedliwośći swey/ ktora iuż był Lothowi onym vfolgowániem przyznał. Bo nie nowiná to Bogu dla prosby ábo zasługi wiernych swoich/słußny gniew swoy hámowáć ábo zwłaczáć: Jáko też gdy ono

2. Moyz: 32. c.

mowił do Moyzeßá: Pusć mie áby sie popedził gniew moy przećiwko temu ludowi twárdey krzczyce. Nákoniec

Táiemnice spraw P. Krystusowych w ciele/ Lothowi ćieniem okazáne. Rupertus super hũc locũ. Jan 1. a. Luka: 2. a. 9. g.

w opisániu tey sprawy pokaránia Sodomy / náyduią sie też/iáko y przedtym w widzeniu Abráhámowym/táiemnice dosyć znáczne niektorych spraw P. Krystusá iuż w ciele ná świećie przebywáiącego. Naprzod gdy sie wymawiał Lothowi z gośćiny domowey/ chcąc sie ná vlicy skłonić/ dawał tym znáć/iż národziwßy sie świátu/nie mogł mieć mieyscá w gospodzie/ále w stáyni miał skłonienie swoie. Tákże też zá czásu żywotá swego (iáko sam wyświadcza) nie miał mieyscá gdzieby głowe swą skłonił. Druga: gdy sie wieczor Sodomczykowie przećiwko niemu zbieráli/ w ten czás on w domu Lothowym pożywał przáśnego chlebá: wyrażáiąc tym one przyßłą ostáteczną wieczerzą swą/ przáśnym chlebem według zakonu odpráwowáną: pod ktorą Judaß z inßymi nieprzyiacioły iego przećiw niemu sie munstrowáli. Trzećia: ono ßturmowánie ná niego w domu Lothowym záślepionych Sodomczykow/ y obroná Lothowa/ y coż mogły włáśniey znáczyć / iáko naprzod ono záburzenie Herodowe / ktore przećiw Pánu JEzusowi

Máttħ: 26. Marek 14. Lukaß 22. 2. Moyz: 12. Máttħ: 2. a.

nowoná-

Máttħ: 26. f. 27. a. Jan 11. f. 18. e. Izáiaß 1. c. Jerem: 23. c. Láment 4. a. Obiáw: 11. b. Rupert. in hũc locum. 1. Moyz: 19. e. Lukaß 23. d.

nowonárodzonemu okrutnie pokazał: potym záśie ono zebránie duchownie oślepionych Hierosolimczykow/á przeto Sodomie y Gomorze w piśmie ś. przyrownánych / ktorzy wielkim tumultem ná pałac Piłatá do wybáwienia zbáwićielá náßego skłonnego/ iákoby ßturmowáli/ onego ná sromotną meke krzyżową práwie iákoby dobywáiąc? Nuż ono żáłosne przemienienie w słup soli/ktore potkáło żone Lothowe/gdy sie nád przestrogę Páńską/ná Sodome przećiw niemu wzburzoną obeyźrzáłá izaß nie włáśnie byłá fizerunkiem onych niewiast Páná Krystusá z Jeruſalem ná meke płáczliwie wyprowadzáiących: ná ktore obeyźrzawßy sie Pan / kazał im płákáć nie ná sie/ ále ná syny swe: ktorych táka niedwzięczność á okrućieństwo przećiw Pánu swemu/zá czásem y z miástem ich/ miáło hániebnie zátráćić/ y pámiatke wieczną tákiey kaźniey wßem narodõ zostáwić. Jnße tákowe táiemnice iesliby sie ießcze iákie nálázły/dla skracánia opußczam. To tylko ießcze przydáwáiąc/ co dawni Kronikárze spraw Krześćiáńskich pißą: Jż ná onym mieyscu/ gdźie sie Bog Abrámowi vkazał/od nadawnieyßych czásow były zbudowáne ołtarze / do ktorych przynamniey raz ná káżdy rok schadzáli sie ludźie weselákich rozmáitych narodow / odpráwuiąc tám ofiáry y nabożeństwá swoie. Co żydzi czynili ná pámiątke Abrámá przodká swego / ktory tám ná tym mieyscu BOgá widomie przyiął. Pogáni záśie wyrządzáli tákowe nabożeństwo dla Angiołow / máiąc spráwę iż ná onym mieyscu z ludźmi obcowáli. Krześćiánie záśie ná te pámiątke ono mieysce z nabożeństwem náwiedzáli/ iż pewnym á nie omylnym podániem/syn Boży Abrámowi okazał tám żywy fizerunk/ tego iż przez wćielenie swe miał być tu na źiemi gośćiem/pielgrzymem y obywátelem. Co potym nie

Pámiątká ocżywista mieyscá/ná ktorym Abram osoby Boskie widźiał. Niceph. Calistus lib. 8. ca. 30. Sozome. lib. 2. cap. 4. & 5. Euseb. lib. 3. de vita Cõstãtini.

rychło zá rozßerzeniem wiáry Krześćiáńſkiey obaczywßy naypierwßy CEſarz Krześćiáńſki Conſtantinus Magnus/ napominał przyległe Biſkupy/iż ná onym mieyſcu/ one żydowſkie y pogáńſkie ołtarze wyrzućiwßy/ zbudowáli tam Kośćioł prawdziwego Katholicznego nabożeńſtwá/ od onego Ceſarzá oſobliwie vprzywilegiowány.

Siodme okazánie ſyná Bożego Iákobowe y tego ſpoſoby dwá.

Siodme świádectwo okazania P. Kryſtuſowego w ſtárym zakonie kłádę ono/ ktore ſie ſtáło Iákobowi Pátryárchowi/ ktorego w pierwßych kśięgách MOyżeßowych dźieie ſie wzmiánká ná tych kilkánaśćie mieyſc/ 1. Moyż: ká: 28. v. 13. k. 31. v. 3. 11. 13. 17. 24. 29. 42. k. 32. v. 1. 9. 24. k. 35. v. 1. 7. 11. k. 48. v. 3. 16. Te iednák mieyſcá wßytkie dla porządku á krotkośći zámknę we dwoie czelnieyße: Z ktorych pierwße ieſt/gdy Iákob w polu ná kámieniu záſnąwßy/widźiał drábinę z onego mieyſcá do niebá dotykáiącą/ná wierzchu ktorey Bog wſpárwßy ſie/ do Iákobá mowił/á przez one drábinę iedni Angiołowie ná źiemię zſtępowáli/ drudzy záśie wſtępowáli do niebá/ iáko tám ßerzey Moyżeß opiſuie. Z tego mieyſcá y z inßych wyżßey położonych/trzy rzeczy przyidźie mi tu wywodźić: Iedná/ iż ten kto do Iákobá mowił/był prawdźiwy BOg: Druga/iż był perſoná ſyná Bożego: Trzećia/iż poſtáwá y imię Angiołá y mężá/ iemu dla pewnych táiemnic tám bywa właſnie przyczytána.

Pierwße widzenie Iákobowe Bogá ná drábinie niebá doſięgáiącą. 1. Moyż: 28. c.

Bog prawdźiwy vkazał ſie Iákobowi

Ile ku pierwßemu: nie rozumiem nikogo ták być niezbożnym/ktoby śmiał przeć/ iż kto do Iákobá mowił/ był Bogiem prawdźiwym. Bo kilkánaśćie rázow on ſam ktory kłamáć nie może Bog/ iáwnie y wyráźnie tym ſie być opowiada: dokłádáiąc ſie być Bogiem Abráámá/y Iſáaká przodkow Iákobowych: przez co Bog nie tylko przed tym/y potym v Moyżeßá/ale też w Ewángeliiey oświádczał wßechmocne BOſtwo ſwoie/ iáko w inßych

1. Moyż: 35. a. 48. a. 2. Moyż. b. c. Matth: 22. c.

inßych rzeczách ták w ſkrzeßeniu vmárłych okazáłe: z czym zgadza ſie y to co potym ſam Iákob wyświádcza/ twierdząc iż w tym widzeniu o ktorym teraz rzecz ieſt/vkazał ſie mu Bog wßechmocny. Przetoż o tym dalße dowody opuſzczam. Wtora rzecz/ iż tym Bogiem Iákobowi okazánym byłá oſobá ſyná Bożego przedwiecznego/okázuie naprzod tym/gdy potym Moyżeß piße w te słowá: W onym czáſie mowił Bog do Iákobá: Wſtań á wſtąp do Bethel/ y mießkay tám: á vczyń ołtarz Bogu ktoryć ſie vkazał/gdyś vćiekał przed Eſau brátem twoim. Te ſłowá ináczey rozumiane być nie mogą: iedno iż inßa perſoná BOſka mowiłá ie do Iákobá/ á záśie inßey perſonie roſkázowáłá vgiśćić ſlub/á dom Boży ábo ołtarz/według ſlubu vczynionego w Bethel zbudowáć. Auguſtyn ś. wykłada/iż Bog Oćiec mowił to do Iákobá/wspomináiąc áby ſynowi iego ten ſlub vczyniony vgiśćił: y przywłaßcza te mowę wyrzeczeniu właſnośći żydowſkiey: iáka też ieſt oná gdy Moyżeß mowi: Ná Sodomę ſpuśćił ogień śiárczány BOg od Bogá/to ieſt ſyn od Oycá/ iákom to nie dawno ßerzey wykładał. Ale y z tego ſámego widzenia Iákobowego o ktorym rzecz ieſt/ tego dochodźić możemy: w ktorym te trzy rzeczy głownieyße ſie náyduią: Pierwßa/ obyczay ktorym ſie Bog Iákobowi oznáymił: wtora/ obietnicá á vpewnienie/ iż tenże Bog miał być przewodnikiem y obrońcą Iákobowym/ná onoż mieyſce ná ktorym go rozmnożyć miał: Trzećia rzecz byłá/ſlub Iákobow/ktory zá wźięćiem tákiego dobrodźieyſtwá/ná onymże mieyſcu wypełnić obiecał. Z tych wßyſtkich rzeczy znácznie ſie tu wydawa oſobá ſyná Bożego. Bo naprzod/oná drábiná od niebá do źiemie doſięgáiąca/według wßyſtkich około tego wykładow / nie mogłá nic właſniey figurowáć/ iedno zbrácenie rzeczy niebieſkich

Bog Iákobowi widźiány byłá perſoná ſyná Bożego. 1. Moyż: 35. a.

Auguſt. in Geneſim quę. 110. Cyril. lib. 9. cōtra Iulianum. Hilar. lib. 4. & 5. de Trinit. 1. Moyż: 19. c. Hier. ſuper Iſa. 45. Arha. cōt. Sabellij gregales. & epiſto. de ſynodis. 1. Moyż: 28. c. d

Drábiná niebá dotykáiąca/ ktorą Iákob widźiał co znaczyłá.

Psal: 109. b. bieskich z ziemskimi: zá ktorym przyszło do tego/ iż źli An-
Matth: 19. c. giołowie pozbyli niebá / á pobożni ludźie Angiołom przy-
rownáni/ z ziemie do niebá ná ich mieysce wstąpili. Czego
grunt y koniec ábo skutek wszystek spráwiony iest przez sy-
Ephe: 2. c. ná Bożego/ ktory według Apostołá te oboie rzecz to iest
Kolos: 1. c. niebieska y ziemska grzechem rostárgniona do iedności przy-
Kámień poli- wiodł: á spráwił to iáko mocą BOska / ták też zasługą
ny oleiem wy- przyiętego człowieczeństwá swego/ ktore bywa tu wyráżo-
rażał P. Kry- ne przez kámień od JAkobá pomázány y poświecony:
stusá. gdyż P. Krystus (iáko wywodzą dawni Doktorowie S.)
Psal: 117. c. według człowieczeństwá był pomázánym Prorokiem ábo
Matth: 21. b. posłáńcem/ kápłanem/ y Krolem. A Bostwo znáczyło sie
Izái: 8. c. 28. b w osobie Boskiey z niebá do Jákobá mowiącey. Drábi-
Dźieie: 4. b. ná zásie wyrażáłá zwiazek tego oboygá w iedne persone
Rzym: 9. g. P. Krystusá. Zá czym z iściło sie ono w nim co sam po-
1. Piotr 2. a. wiedźieć raczył: iż nikt nie wstępuie do niebá/ iedno ten kto-
Dionys. cælest. ry zstąpił z niebá/ syn człowieczy (to iest z BOstwá á czło-
hier. cap. 2. wieczeństwá spoiony) ktory iest w niebie. A tym sposobę
Iusti. cũ Tryp. według wyznánia Jákobowego/ Bog był nie tylko w nie-
Augu. 16. ciuit. bie/ ále y ná mieyscu gdźie Jákob leżał. Bo iáko wykłada
cap. 38. De Ge- Augustyn S. Pan Krystus tym względem/ że iest głowa ná-
nesi ad lit. lib. 8. sza/ iest w niebie: á z strony zásie członkow swoich w ćiele
cap. 4. cõt. Fau duchownym kośćiołá swego/ iest też záraz ná ziemi. Prze-
stũ li. 12. ca. 26. toż z niebá ná Szawłá wołáiąc/ dał sie znáć być w niebie:
Ser. 80. de Tẽp. á mowiąc czemu mie prześláduiesz/ wyráźił ziemskie prze-
Galat. lib. 3. c. 21 bywánie swoie. A iż te spráwę zbáwienia ludzkiego Pan
Jan 3. b. Krystus skończyć raczył przez mękę krzyżową/ tedy y tá we-
Augu. de verb. dług tegoż Doktorá bywa tu wyráżona tym / gdy Jákob
D. serm. 40. & widźiał tego Bogá ná drzewie oney drábiny wspárszy sie
80. de Temp. wielkie obietnice sobie czyniącego: co wypełniło sie włá-
Dźieiow 9. a. snym skutkiem/ gdy P. Krystus ná drzewie krzyżowym zá-
Táiemnicá męki Páńskiey krzyżowey. wieszony

wieszony wypełnił ono co obiecował mowiąc: gdy będę Jan 12. e.
podwyższony od ziemie / wszytkie rzeczy przyćiągnę do siebie. Aug. serm. 80. de Tempore.
Teyże táiemnice dochodźi Augustyn S. z onych słow gdy 1. Moyż: 32. c.
potym Jákob w modlitwie swey do Bogá tegoż mowił:
O łasce przebyłem rzekę Jordan/ á teraz wracam sie z dwo-
iákim pocztem. Bo tákże Pan Krystus máłym drzewem
krzyżowym w piśmie S. figurowánym/ przebył niebespie- 1. Moyż: 7.
czności tego świátá: y ná nim przekonawszy moc szátáń- Modr. 14. a.
ską/ potym do niebá wroćił sie z wielkim orszakiem odbi- Ambr. de inits myst. ca. 3. & in
tego ludu dwoiákiego/ to iest z żydowstwá y pogáństwá/ Psalm. 118.
pod iedne spráwę swą zgromádzonego. Przetoż ono miey- Tertul. 3. contra Marcionẽ.
sce y oná spráwá męki Páńskiey (iáko tu Jákob proroko-
wał) stáłá sie strászliwá wszystkim nieprzyiaćiołom zbá-
wienia ludzkiego: stáłá sie też y domem Bożym/ w ktorym
wszyscy prawdźiwie wierni synowie Kośćiołá powszechne-
go/ bywáią bespieczni od wszelákich náiázdow nieprzyia-
ćioł zbáwienia swego: stáłá sie nákoniec y fortká niebá:
gdyż inszego imienia nie mász okrom tego/ przez ktoreby smy Dźieio: 4. b.
chwały niebieskiey dostępowáć mieli: á to przez śrzodek ko- Ambr. in psal. 118. hom. 22. &
śćiołá powszechnego/ iáko wywodzą Doktorowie święći. A in cap. 19. Lucæ.
stąd iuż znáczny wywod pokazał sie/ iż oná osobá z Jáko- Aug. in psal. 86.
bem mowiąca byłá synem Bożym: nád ktorym potym w Greg. l. 33. mo-
iego człowieczeństwie/ iáko on sam wyświadcza Anjoły ral. ca. 28. & super Cant. c. 8.
zstępuiące z niebá y do niebá wstępuiące widźieli z wolen- Jan 1. g.
nicy iego/ á zwłaszcza Náthánael/ ktorego támże Pan Kry- Aug. 16. de ciui.
stus iákoby wypełniáiąc tę figurę názwał Izráelczykiem/ cap. 38.
od Jákobá potym Israel názwánego/ iáko nie długo usły-
szyćie. Toż też z wtorey rzeczy ná oko obaczymy. Bo ten Wtory do-
Bog ktory tu do Jákobá mowił/ obiecował być spráwcą wod okazánia
y przewodnikiem iego/ nie odstępuiąc go poki by go z one- sie syná Bo-
go pogáńskiego pielgrzymstwá ná toż mieysce Bethel nie żego Jákobo-
przywroćił. wi z wypełnie-
nia obietnic.

przywrócił. Ktora obietnice przyznawa mu y potym ná kilku mieyscách: á iszcząc mu ią y wybawiáiąc go z przygod á przećiwnośći iego/tam sie okázuie y vdawa być Angiołem y záraz Bogiem / iáko wnet pokaże. A tu Krześćijánie mili wspomnićie sobie one nie dawną á dowodną náuke moie/ iż pismo święte gdy pospołu zowie kogo Bogiem y Angiołem / tám rozumie osobe syná BOżego / z dwu przyczyn: Jedná / iż Angioł prosty iáko stworzenie/ nie może być pospołu Bogiem/iáko to pismo pospołu złącza: Druga/iż samemu synowi Bożemu/iáko słowu w ćiáło przyoblecżonemu/ włásnie należy być ANgiołem oney wielkiey rády poznánia niewidomego Bogá y sprawienia zbáwienia nászego: iáko sie ná swym mieyscu szyroko wywodziło. Otoż tu te osobe BOską przy obronie Jákobá zowie pismo S. y Angiołem y Bogiem. Bo gdy Jákob był w nawietszym frásunku y strachu od Esau brata swego/ z wielką mocą przećiw sobie ćiągnącego/tám obrone swą obiecáną obaczył/ naprzod w ANgiołách ktorzy sie przy drodze iego/iákoby ku pomocy iemu stawili. Ktore obaczywszy názwał obozem Boskim. Gdźie bez wątpienia wspomniał ná pierwszą obietnice/iż oná obroná iego miáłá sie dziać od sámego Bogá/ále tego ktory pospołu y Angiołem z vrzędu/y Bogiem z przyrodzenia iest: y dla tegoż ono woysko nazwał obozem nie Angielskim ale BOskim/ iáko to / nád ktorym namożnieyszy mocarz on wodz iego / á Pan Angiołow sam Hetmánem był. Przetoż ku oney opátrzności Boskiey/swoy też poczet vszykowawszy / vdał sie do wzywánia oney pomocy/ czyniąc rzecz nie do Angiołow / ále do tegoż sámego Bogá y obiecánego wodzá swego: przypominaiąc mu pewną obietnice obrony y rátunku : dziekuiąc iż ią w pierwszych niebespieczeństwách przećiw

Syn Boży vdawał sie Jákobowi zá Angiołá y Bogá

1. Moyz: 32. Woysko Angiołow iákie widźiał Jákob.

1. Moyz: 28. c.

Izái: 8. a. 9. b. Lukasz 11. c. Psal: 23. c.

przećiw niemu pokázował: á prosząc áby mu ią do końcá zgiśćić/á iego do obiecáney źiemie spokoynie doprowádźić raczył. Oná tedy osobá byłá y Bogiem/y iáko sie mu ná początku do tey obrony opowiedźiáłá/y iáko tu Jákob do niey modlitwe czynił: byłá też y Angiołem w onym szyku á okazániu Angelskim. Czego ieszcze iáśniey poświadczył tenże sam Jákob/gdy przed sámą śmierćią swą/wybáwienie swe od rozmáitych przygod przyczytał Angiołowi / to iest temu synowi Bożemu/ ktory względem oney obrony y prowádzenia vżywał zwierzchnym okazániem obyczáiu Angiołow/ktorzy według Apostołá y sámego P. Krystusá nád ludźmi opieke máią: á záśie z strony nátury á mocy swey / y iszczenia onych zacnych obietnic był prawdźiwym Bogiem: dla czego sámże Jákob wzywániem imienia iego dawa błogosłáwieństwo wnukom swym mowiąc: BOże przed ktorego oblicznośćią postepowali Oycowie moi Abram á Isáak: BOg ktory mie żywi od młodośći moiey/áż do dźisieyszego dniá: ANgioł ktory mie wyrwał ze wszelákich złych przygod / niechay błogosłáwi tym dźieciom: y niechay nád nimi bedźie wzywáne imie moie/y imiona Oycow moich Abraámá y Isáaká. Ktorymi słowy Jákob duchá BOżego ku Proroctwu przed śmierćią nápełniony / dał znáć wszystkie trzy osoby Troyce S. Bo w pierwszey sentencyey / persone BOgá Oycá wyraża przez zwierzchnią powáżność / ktorą on postepki wszystkich ludźi przepátruie: synowi záśie przywłaszcza moc y obronę/ ktorą iáko nád iego doczesnym/ták nád wszystkiego świátá dusznym wybáwieniu pokazał: Duchowi S. słusznie sie też może przyczyść odżywienie ábo wychowánie/ktore on sprawuie w nas od młodośći nászey/to iest od sámego nászego przez Krzest odrodzenia: á to gdy dla mieszkánia iego w nas

Angiołem Jákob rozumiał syna Bożego/w ktorego imie wnukom swym błogosłáwił. 1. Moyz 48. c. Żydow 1. d. Matth: 18. b.

Jákob pátryárchá wyráźił táiemnice Troyce świętey/ y włásnośći osob iey.

Rzym: 8. c. bywáią według Apostołá odżywiáne / nie tylko duße / ále
też ćiáłá náße: Dla czego Kośćioł ś. w ſymbolum abo w
wyznaniu Niceńſkim zowie go duchem odżywiáiacym. A
Bácz Heretyku jáko dawne ieſt w piſmie po Bogu wzywanie zásług zmárłych świętych iż w tym błogoſłáwieńſtwie Jákob wyraził P. Kryſtuſá
iáko głowe / tedy też nie zániechywa przydáwáć do niego y
członkow iego w kośćiele Bożym: ktorymi ná on czás przes
dnieyße były ſámym wyświádczeniem BOſkim / Abram y
Jſáák przodkowie iego: przeto ich ácz świátu vmárłych /
ále Bogu żyiacych do tego błogoſłáwieńſtwá przyſádza.
1. Moyz. 48. c. Czego Kośćioł powßechny z początku do tad ſtátecznie vs
Mátth. 22. c. żywa / w błogoſłáwieńſtwách ſwoich po Bogu w Troycy
iedynym przydawáiac wßyſtkie święte: A czyni to ſłußniey
Zydow 11 G. niż czáſu ſtárego zakonu / zá ktorego one duße ſpráwiedlis
Lukaß 12. c. we / ießcze nie były przez P. Kryſtuſá do chwały niebieſkiey
Jan 12. D. doprowádzone / iáko teraz w nowym zakonie / gdy iuż tám y
Trzeći dowod widzenia ſyná Bożego od Jákobá z ſlubu temu vczynionego. od ſámego Bogá wielką vczćiwość odnoßą. Trzecia
rzecz w tym widzeniu Jákobowym byłá / on ſlub ktory tám
vczynił temuż Bogu / ktory mu obrone ſwoie obiecowáł.
Jákie ſluby iż od ludzi pobożnych nie bywáły czynione Ans
1. Moyz. 28. D. giołom áni mężom / w ktorych poſtáći okázował ſie on
Slub y ofiárá ſynowi Bożemu w poſtáći Angiołá vczyniona. Jákobow wybáwićiel / ále tylko należáły ſámemu prawdźis
wemu Bogu: tedy zá tym idźie / iż ten ſyn BOży / ktoregō
iuż okazał być wodzem Jákobowym / był prawdźiwym
Bogiem: W czym wyświadcza go ſam BOg Oćiec / gdy
5 Moyz: 21. D. Jákobowi ná ono mieyſce Bethel ßczęśliwie náwrocones
Pſal: 75. D. mu roſkázował zyśćić ten ſlub Bogu ktory go przypros
Báruch 6 D. wádźił: iákom to nie dawno oſobliwie wykłádał. Co Jás
1. Moyz: 15. A. kob wnetże wypełnił: y oczyśćiwßy poczet ſwoy od oſtát-
kow zábobonow pogáńſkich / zbudował támże ná onym
mieyſcu ołtarz / názwawßy gi domem tego Bogá ktory mu
ſie vkázował / gdy vćiekał przed Eſau brátem ſwoim: kto-
rego

rego Bogá iużem pokázował być oſobą ſyná BOżego w
oſobie Angiołá / y w oſobie mężá / iáko nie długo przywios
de. Jáko tedy ſlubu / ták áni domu Bożego / áni ołtarza / áni Cyrillus. lib. 1. Theſauri. Aug.
ofiáry ná nim Jákob pobożny nie ſpráwował / tylko temu lib. 15. ciu. c. 38.
ktorego przez wiárę pewnie wiedźiał być prawdźiwym Bo
giem. W ktorey ſpráwie y to ſie godźi vważyć / iż ten Bog Swiádectwo
prawdźiwy ktoremu Jákob ſlub ſwoy oddawał / kośćioł zá ſlubámi y odpuſtámi
y ołtarz wyſtáwiał / y ofiárę ná nim czynił / gdy ſie mu ná krześćijáńſkimi
inßym mieyſcu vkazawßy opowiádał / tedy ták do niego 1. Moyz. 31. b.
mowił: Jam ieſt Bog (mieyſcá) Bethel / gdźieś ono kás
mień pomázał / y ſlub mi vczynił. Skąd dochodźimy / iż Bog 2. Páral. 6. c.
ácz według iſtnośći á mocy ſwey / żadnym mieyſcem nie by Jſai: 66. A.
wa / áni może być ogárniony: ále iednák (iáko też Sálomon Aug. epiſt. 137. & lib. de cura
wyświádcza) do niektorych ſobie vlubionych / á chwale ſwey pro mor. c. 4. 5.
poświęconych mieyſc oſobliwą łáſkę ſwoię przywięzuie: Hier. in pſa. 70
czego z początku áż do tych czáſow z wielkimi á cudownys in c. 65. Jſaię &
mi pożytkámi náſláduią y doznawáią ludźie Kośćiołá po cōt. Vigilātiū.
wßechnego / ná mnogich tákowych mieyſcách świętych / cho
ćia ie Beſtya háńbi y ßkáluie obyczáiem dawnych Kácys L. 6.
rzow / y owßem Dyabłow miſtrzow ich / ktorych moc ná tá
kowych mieyſcách bywa borzoná / iáko opiſuie Hieronym
S. Doſyć też tu w tym ſlubie Jákobowym znácznie wy Spoſob zákłádania y poświecania kośćiołow krześćijáńſkich przez Jákobá wyrażony.
rażony ieſt obyczay Katholicki poświącania kośćiołow
krześćijáńſkich. Bo ſie tu nayduie budowánie kośćiołá z
ołtarzem / á po gotowiu y z ofiárą / dla ktorey bywa zbudo
wány: y ktemu poświecenie iego przez pomázánie oleiem:
tákże y tytuł pewny onego domu BOżego / á przytym y 1. Moyzes 28. D
ſlub abo obowiązek nádania y záłożenia iego dźieśięćinámi 35. b.
abo inßymi podobnymi potrzebámi. Czego ia tu ßerzey nie
wywodzę / niechcąc nowych quæſtiy ábo rożnośći w to co ſie
przedśięwźięło wtrącáć. Drugie widzenie Jákobowe głos

 wnie ys

Wtore widzenie Jákobowe gdy s synem Bożym w osobie meżá pobiedkę miał. 1. Woyz. 32. f.

wnieyſze opiſuie Moyzeſz tymi ſłowy: Przepráwiwſzy Jákob poczet ſwoy przez brod/ zoſtał ſam ná onymże mieyſcu: áliści oto mąż chodził z nim zápáſy áż do záránku: ktory bacząc iż mu podołáć nie mogł/ ściſnął żyły w biedrze iego/ktora nátychmiaſt vſchłá. Y rzekł do niego/puść mię á toć iuż weſzły zorze. Odpowiedział/nie puſzczę ćię/áż mi dáſz błogoſłáwieńſtwo. Rzekł tedy: ktore ieſt imię twoie? Odpowiedział: Jákob. A on záſię rzekł: Nikakie Jákobem nie będzie zwáne imię twoie/ále Jſráelem: bo ieſliś ſię przećiw Bogu mocnym pokazał/ iáko dáleko więcey przećiw ludziom przemagáć będzieſz? Spytał go Jákob: Powiedz mi ktorym imieniem ieſteś zwány? Odpowiedział: Czemuż ſię pytaſz o imieniu moim? Y błogoſłáwił mu ná onymże mieyſcu. A Jákob názwał imię mieyſcá onego Phánuel/ mowiąc: Widziałem Páná oblicżem w oblicże/ á zbáwiona ſtáłá ſię ieſt duſzá moiá. A zátym wnet weſzło ſłońce/ gdy przeſzedł (ono mieyſce rzeczone) Phánuel: á ſam chramał ná nogę. To widzenie ſtáło ſię pierwſzey nocy potym gdy był Jákob vpátrzył poczet ANgiołow/ktore obozem Boſkim názwał/ y po oney modlitwie ktora tám do Bogá o rátunek vczynił. Przetoż z tych ſłow dobrze

Syn Boży w pobiedce z Jákobem/czemu meżem był widziány/á Angiołem názwány. Ozea. 12. b. Cyril. de inca. vnige. ca. 24. & In expoſitione ſymboli. Hilar. lib. 5. de Trinitate.

rozważonych łácno ieſt obaczyć okazánie ſyná BOżego. Bo tego ktorego tu Moyzeſz zowie meżem/ wykłada go Ozeaſz Prorok być Angiołem/ták mowiąc: Jákobowi/zdárzyło ſię z Angiołem y przemogł Angiołá: y poſilony ieſt: płákał y modlił ſię mu: nálazł go w Bethel y tám mowił z námi. Tu naprzod z Hiláryuſzem S. ták wywodzę: Jeſliż tá oſobá byłá prawdziwym Angiołem/ iákoż Jákob proſty człowiek mogł przemoc Angiołá? Jeſli też meżem był tákim ktorego Jákob przemogł/ czemużby od niego z płáczem y z modlitwą błogoſłáwieńſtwá żebrał? gdyż

według Páwłá ś. podleyſzy od zacnieyſzego bierze błogosłáwieńſtwo? Jnáczey tedy nie przyidzie/ iedno iż ten Angioł był wodzem poczu onych ANgiołow/ ktore Jákob przed tym był názwał obozem Boſkim: á do ktorego iáko do Bogá wybáwićielá ſobie w Bethel obiecánego/ modlitwę o rátunek czynił: co támże iáwnie Ozeaſz Prorok wyświadcza/iż ten ktorego tu Angiołem zowie/ był onym ktory ſię Jákobowi w Bethel vkazał/ y tám mowił nie tylko do niego/ále też do nas/to ieſt do wiernego potomſtwá iego/ ktoremu błogoſłáwieńſtwo obiecował. A ten byłći Angiołem tylko z podobieńſtwá vrzedu/ á z nátury był ſynem Bożym przedwiecznym/Bogiem prawdziwym. Co dawa znáć tenże Ozeaſz dáley ták mowiąc: Y PAn záſtępow/Pan pámiątką iego. Ktorymi ſłowy dawſzy znáć iedność Boſtwá w trzech perſonách/oſobliwie Páná to ieſt perſonę ſyná Bożego/ kłádzie być pámiątką Jákobową: nátrącáiąc ná onę pámiątkę ktorą Jákob w ſlubie ſwym onemu Bogu wybáwićielowi ſwemu był obowiązał: y ktemu ná onę drugą/ktora tám zá opiſániem tey ſpráwy przez Ozeaſzá záraz idźie/to ieſt gdy ná wieczne czáſy Jákob był tám názwány Jſráelem/to ieſt Bogá przemagáiącym. A iż Bog w oſobie włáſney iſtności ſwey/ iáko widziánym ták y przemożonym być nie mogł/ słuſznie to ſpráwił w poſtáći człowieká ábo meżá. Naprzod dla tego/áby nie tylko ſłowną obietnicą/ále też zwierzchnim znákiem/według zwyczáiu ſtárego zakonu/ Jákobá ſtrwożonego w zwyćięſtwie przećiw brátu ſwemu vpewnił/ iáko tu ſam wykłada mowiąc: ieſliś mocy miał z Bogá/dáleko więcey doſtánieſz iey przećiwko ludziom. Otoż tákiego znaku zwierzchniego dáć ſię Jákobowi zwyćiężyć/ nie mogł Bog iedno w oſobie człowieczey pokazáć. Druga przyczyná: iż tá ſprawo

żydow 7. b.

1. Woyz. 32. a. c

1. Woyz. 28. c. 35. a.

1. Woyz. 28. d. 32. g.

Czemu ſyn Boży w poſtáći meżá Jákobowi okazány. Chriſ. hom. 59. in Geneſim.

Táiemnice przyszłego wćielenia Páńskiego w tey pobiedce iego z Jákobem.
Cyril. Alexan. hom. 5. Ephesi habita. & lib. 9 contra Iulian.

były wyrázone skryte táiemnice przyszłego wćielenia iego y spraw zbáwienia nászemu należacych. Z ktorych pierwsza iest tá: iż oná pobiedká nie iáko przeznaczáłá przyszłe dziwne złaczenie iego z natura ludzką: gdyż syn Boży ktory od sámego poczęćia w żywoćie panieńskim (według wywodow w wtorym Kazaniu położonych) mężem był/ tym iákoby był zwyćiężony/ iż bedac Bogiem nie odmiennym/ jednak prawdziwie stał sie ćiałem y potomkiem tegoż Jákobá/ ktoremu sie tu w figurze zwyćiężyć dopuśćił. A záiste w tym biodry tegoż Jákobá nárußył/ gdy tákowe prawdziwe národzenie swe wykonáć raczył/ nie spráwa meską (ktora biodrá meską známionuie) ale moca á spráwa Boską przez Duchá ś. A tákowa rosprawá y błogosłáwieństwo zá nia idace/ stały sie o świtániu/ gdy Aniołowie te nowine národzenia Páńskiego/ y pokoy ná ziemi ludziom dobrey woli z weselem opowiedźieli: dla czego też Prorocy P. Krystusá nazwáli tákim mężem/ ktorego imie rzeczone iest Oriens to iest wschodzacy. Wtora táiemnica tey pobiedki wyrażáłá przyszła meke P. Krystusowe y skutek iey. Bo P. Krystus/ ktorego/ względem człowieczeństwá á meki iego/ pismo zowie mężem/ przez wszystek iákmiarz czás doczesney śmiertelnośći swey/ miał pobiedke z Jákobem/ to iest z národem żydowskim/ ktory pismo świete tym imieniem názywa: á to obyczáiem nocnym/ to iest czásu zaślepienia ich do przyiecia iego/ ná ktore sie sam często vskarża. W ktorey pobiedce nákoniec dopuśćił sie PAn zwyćiężyć przez meke y śmierć krzyżowa: ale tak/ iż vsußył y ochromił biodre naprzod wszystkiego przyrodzenia człowieczego/ ktore on sam w persośnie swey iáko Bog/ nad wszelaki bieg przyrodzony/ trzećiego dniá od vmárłych ku nieśmiertelnemu żywotowi wzbudził: y inszych wiernych za sobą wskrzesza-

Łukasz 2. b.

Záchár. 3. c. 6. d
Łukasz 1. g.

Táiemnicá przyszłey meki Páńskiey w tey pobiedce.

1. Moyż: 32. f.

Jerem: 31. d.
Jan 1. d.
Dzieie. 2. d.
Cyrillo lib. de inca. vnig. c. 24

iac/ iákoby duchowna pámiatke tey vsußoney biodry w národzie swym krześćiáńskim zostáwił. A osobliwie iesżcze tákowa biodre zostáwił vłomna y zátretwiáła drugiey nodze/ to iest drugiemu narodowi żydowskiemu/ ktory dla gwałtu sobie przy mece krzyżowey wyrzadzonego/ iákoby zátretwił y ochromił/ iż dla zatwárdziáłośći swey/ onego poznáć y do łáski iego przyść po wielkiey cześći nie może. Jednak gdy świtánie te pobiedke rozieło / tho iest gdy Páńskie zmartwychwstánie ráno od pobożnych ludzi obaczone/ tákowe potykánie iego nam zbáwienne do skutku przywiodło: tedy temu Jákobowi y prawdziwemu przez wiáre potomstwu iego/ nowe błogosłáwieństwo powstánia y zbáwienia iego zákwitneło: ktorego kto sie chce stáć vczestnikiem/ musi z Jákobá ktory od oszukánia imie miał/ stáć sie Izráelem Bogá przezwyćiężáiacym: to iest w czásie tego zakonu P. Krystusowego ta pobiedká figurowánego/ musi według náuki sámego zbáwićielá gwałtem dobieráć sie krolestwá Bożego: to iest przez vmartwienie biodry á namietnośći swych ćielesnych/ tákowego zwyćięstwá nád ćiemnymi pokusámi/ y oświeconego przez łáske y chwałe błogosłáwieństwá/ dostepowáć. A tym sposobem osobliwie meczennikom świetym służy to imia Izráel / iáko wywodźi Tertullianus. Otoż widźićie Krześćiáni mili/ iáko nie tylko zwierzchnia literá tego okazánia/ ale też te nagłebsze táiemnice iego/ wyświadczáia w nim syná BOżego przedwiecznego. Bo iż pismo świete też iedne osobe zowie/ y spráwámi okázuie być Aniołem y BOgiem / tedy (według náuk iuż nie raz przywodzonych) tym miánowićie oznaymia osobe syná Bożego Bogá prawdźiwego/ ktorym sie tám sam opowiáda mowiac do Jákobá: gdyżes przećiwko BOGu przemożnym był/ dáleko wiecey ludźie

Gwałt meki Páńskiey z Jákobá Izráelem czyni krześćiánina.
Cyril. hom. 5. de symbolo.
Orig. hom. 12. in Gene. & IX. in Exodum.
Máth. 11. b.

Tertul. lib. 4. cōtra Marcio.

1. Moy: 32. f. g.
zwyćiężáć bedźieß. Czego tym więcey potwierdza Moy-
żeß/gdy go też wyswiadcza być mężem. Bo áni człowiek/
áni Anioł BOgiem być prawdźiwym nie może: ále Syn
Boży nie tylko może być/ ále też własnie okazał się być y
Anjołem oney wielkiey rády/ y mężem według prawdźi-
wego człowieczeństwá/iáko się przed tym dosyć wywodźi-
ło. Co y ztąd się ießcze pokázuie/ iż ten ktory z Jákobem
pobiedkę miał/nie dał się áni pytáć o imieniu swoim: kto-
ra rzecz iest własna samemu BOgu. Bo iż on w naturze
istności iednymże iest/nie potrzebuie áby imieniem od dru-
gich rzeczy rożnych przez imie był oddźielony. Z ktorey rze-
czy y z vczynkow ták wielkich á dźiwnych poznał Jákob

Greg. Nazian. tracta. de fide.
w tey postáći człowieczey (iáko piße Gregorius Nazian-
zenus) prawdźiwego BOgá. Przetoż iáko ná on czás w

Wyznánie Jákobowe o widzeniu Bogá. Rzym: 10. b.
Bethel/ták y w tym widzeniu záraz potym/ tę wiárę kto-
rą w sercu miał/podał ią ná wierzch vsty swymi mowiąc
ták: Widźiałem Páná obliczem w oblicże/á zbáwiona stá-

Cyril. apud autorē catenæ in Gene. hoc loco Rabanus ibid.
łá się duszá moiá. Ktorych słow z obyczáiu żydowskiey
mowey rozumienie własne iest tákowe / iákoby rzekł Já-
kob: áczkolwiek Bogá w istnośći iego człowiek śmiertel-
ny widźieć nie może: wßákoż ia z osobliwey łaski á przy-

Pámietne mieysce tego widzenia Jákobowego.
wileiu oglądałem go w postáći Angiołá ábo mężá: dla
czego też duszá to iest zdrowie moie śmierći dla tego nie v-
znáło. Y iáko ná on czás w Bethel osobliwą pámiątkę

1. Moy: 28. d. 32. g.
ono widzenie syná Bożego ná potomne czásy zálećił: ták
że też to y tu vczynił/gdy mieysce ono názwał Phánuel/co

Cyril. Alexan. hō. 5. Itē lib. 9. cōtra Iulianū. lib. 1. Thes. c. 1. & de incar. vnig. c. 24. Hier. epist. 10. c. 6. & cōt. Pel. l. 2. c. 3.
się wykłada widzący Bogá: ábo/ (iáko indźiey wykłádá-
ią Cyrillus y Hieronym ś.) oblicże ábo osobá Boska: kto-
rą skoro przeminął Jákob / wzeßło słońce : przez co znáć
czyło się iż ono widzenie oblicza Bożego dźiało się nie iá-
śnie/ále pod zasłoną człowieczeństwá. Ale y sam P. BOg
poświadczył

poświadczył tego Jákobowi/gdy przyprowádźiwßy go ná — 1. Moy. 35. b.
ono mieysce obiecáne do Bethel / z nowu się mu vkazał:
przypominájąc mu to vkazánie/ o ktorym teraz rzecz iest:
y opowiádáiąc się iż on ktory ie sprawował iest BOgiem
wßechmocnym: ktorego iż w osobie mężá Jákob zwyćię-
żył/tedy mu z nowu dawa iákoby przywiley ná ono imię
támże przy oney pobiedce námienione Jsráel/co się wykłá-
da Bogá przemagáiący. Z tákowych dowodow Cyrillus — Potwierdzenie tey náuki z świádectwá Jákobowego y przy nim bedących.
S. zágradza drogę Heretykom/sprzećiwiáć się ták oczywi-
stey prawdźie. Bo iesli Jákobowi y wyznániu iego nie do-
wierzáią / czemuż tákowe świádectwá iego sámi do błę-
dow swych náciągáią? Jesli go też iáko świętego á wiel-
kiego miłośniká BOżego godnym wiáry rozumieią / cze- — Cyrill. 5. Thes. Basilius 2. cōt. Eunom. Athana. ser. 4. cont. Arian. Augu. 16. ciuit. cap. 18.
muż wżdy wierzyć niechcą/gdy wyznániem y postępkámi/
y owßem widzeniem oczywistym / onę osobę dla przerze-
czonych táiemnic mężem y Angiołem názwáną/BOgiem
być wykłada: á nie tylko on/ ále y Lijá y Rachel żony iego/
y Lábán oćiec ich choćia człowiek Pogáński/á co naważniey — 1. Moy: 11. b. d.
ßego iest/onąż sámą osobą nie raz się tám Bogiem być o- — Basil. lib. 2. cō. Eunomium.
świadcza/iáko káżdy z mieysc ná początku tey náuki náznáczonych/y z niektorych tu przywiedźionych obaczyć mogł.
Przetoż iuż z Justynusem dawnym męczennikiem ś. táko- — Iusti. cū Tryp. Hilar. 5. de Tri.
wym niewiernikom vstá zámierájąc/ ták mowię. Słowo
syn Boży bywa tu zwány Bogiem/ y iest/ (to iest spráwá-
mi się być pokázuie) BOgiem: y Bogiem będźie (to iest
być nigdy nie przestánie) by się też brony piekielne nie po-
wśćiegliwych vst kácyrskich nabárźiey przećiw temu násá-
dzały. A iuż od tey náuki/ iáko wosk od ogniá łácniuczko — Rozwiązánie przećiwnych błędow o tym widzeniu Jákobowym.
się rospłyną wßystkie zákręty / ktorymi Bestya te oczywi-
stą prawdę iákoby zátopić chce. Bo przednieyßy fun-
dáment iey iuż się dawno zbił/ iż syn BOży nie stawał się

pierwey

pierwey Angiołem á potym człowiekiem: ale raz tylko w wypełnieniu czáſu łáſki/ przez wćielenie ſwe ſtał ſie prawdźiwym człowiekiem: á w ſtárym zakonie/ tego wćielenia ſwego y ſkutkow iego/ wydawał podobieńſtwá w poſtáći Angiołá ábo meżá/ ábo inßego ſtworzenia/ iáko do wyráżenia onych rożnych táiemnic potrzebá było. Przetoż prawdziwa to ieſt raciocinatio, ktorey Beſtya w piſmie ſwym dochodźi/ iż one oſoby vkázuiące ſie/ nie były Angiołem/ tákże iuż może rzec/ áni meżem/ ále Bogiem. Gdyż piſmo ś. nie mogące kłámáć/ zowie y vczynkámi wyświadcza/ iż záraz poſpołu tym wßyſtkim troygiem były: á człowiek ábo Angioł iáko y kożde inße ſtworzenie/ gdy ſie inßą rzeczą ſtánie oną ktorą przed tym byłá przeſtánie pierwey być: Sam Bog á ſtworzyćiel gdyż odmiány żadney nie zna/ nie trácąc iſtnośći ſwoiey/ iáko teraz przez ziednoczenie perſony/ ták ná on czás przez wźięćie poſtáći był záraz y Bogiem/ y Angiołem/ meżem/ ábo iákim inßym ſtworzeniem/ tym ſpoſobem/ iáko ſie wyżßey wywodźiło. A by też one oſoby były Angiołámi ábo meżámi z włáſney nátury ſwey/ iáko niektorzy Doktorowie świeći trzymáią: tedy ná tym nic. Bo ſámá Beſtya przyćiśnioná ták iáſnym piſmem/ ktore ią wyznawa być Bogiem/ pozwala/ iż w onych oſobách był Bog: otoż ia okazałem iuż doſyć/ y ießcze pokaże/ iż ten Bog byłá oſobá ſyná Bożego. Bo wywodźi ßyroko Athánaſius S. iż w piſmie świetym Angioł z Bogiem do iednośći ſpraw nie bywa złączány/ ále ſámemu Bogu/ á oſobam Troyce ś. vczynki wßechmocnośći Boſkiey bywáią przyczytáne: Angiołom záśie tylko executia ábo zwierzchne wykonánie: lecż w tych widzeniách były znaczne vczynki BOſkie/ iáko ſie iuż pokazáło/ y ießcze w drugich pokaże. A co ſie Beſtya dopiera/ gdźieby tą oſobą słową á ſyná Bożego w ſtárym zakonie

Oſoby one vkázuiące ſie nie były własnie Angioły/ áni meżámi.
L. 42.

L. 50.

Athan. ſerm. 4. cōtra Arian.

Piſmo ś. znáczyć dawa

zakonie byłá pomieniona/ tego ſie iuż doſyć odemnie náſłucháć mogłá: y może ſie tá perſoná Beſtyey ozwáć onymi słowy Dawidowymi: ná początku kſiąg nápiſano ieſt o mnie. Bo (iáko Hieronym ś. ex verſione Aquilæ wywodźi) początek ſtárego y nowego Teſtámentu ná tym ieſt záſádzony/ iż to słowo ſyn Boży było v Bogá/ to ieſt iedney iſtnośći Boſkiey/ ná początku to ieſt od wiekow/ y było Bogiem: y przez nie ſtworzone ſą wßyſtkie rzeczy/ ktorekolwiek vczynione ſą/ nie tylko ná źiemi ále też ná niebioſách: y owßem ſame niebioſá y wieki/ przez to słowo ſyná Bożego ſą ſpráwione: o czym dowodow gruntownych doſyćie po te czáſy przypominał. Zá czym nie idźie y to co Beſtya ná tymże ſámym złym fundámenćie buduie/ żeby ten ktory ſie vkázował Oycom/ bywał Angiołem tylko do oney iedney ſpráwy posłánym. Gdyż ſie wyżßey wywiodło/ iż ſyn Boży przez ktorego ſą ſtworzone wßyſtkie rzeczy/ tenże według Apoſtołá one wßyſtkie rządźi y ſpráwuie słowem mocy ſwey/ choćia káżdą odpráwuie według czáſu y obyczáiu ſwego: iáko y te rzeczy nie záraz/ ále przez rozdźielone dni ku poiśćiu náßemu ſtworzone były. Co okazáło ſie w burzeniu Sodomy/ gdźie zámykáłá ſie nie tylko oná iedná ſpráwá/ ále w táiemnicy iey ſąd oſtáteczny wßyſtkiego świátá: Tákżeć y tu pod zwierzchnymi ſpráwámi z Jákobem dał znáć ten ſyn Boży przednieyße ſpráwy przyśćia ſwego w ćiele ná świát/ y w nim odkupienia náßego/ iákom dopiero wywodźił. Kuśi ſie też Beſtya błogosłáwieńſtwo Boſkie Jákobowi y potym wnukom iego vczynione/ názywáć proſtym błogosłáwieńſtwem ſtworzenia należącym: dawáiąc tego przyczynę/ iż gdyby ſyn Boży był dał błogosłáwieńſtwo w ſtárym zakonie/ nie trzebá by było wznámiáć go w nowym zakonie/ ktoremu iednák

znáć tego kto ſie tu vkazował być ſynem Bożym.
Pſal: 19. b.
Hier. Intr. quæſtion. Hebr.
Jan 1. a.

Koloſ. 1. c.
Zydow 1. a.

L. 46.
Syn Boży nie iáko Angioł do iedneyże ſpráwy bywał posłány.
Zydow 1. a.

Syn Boży iáko w nowym ták w ſtárym zakonie ſzczodrował y błogosłáwił.
1. Moyz: 32. g. 48. c.
L. 45.

Obacz grubá á zwierzęcą rozrywkę.

Páwel S. własnie błogosłáwienstwo przyczyta: zwłaszczá iż ćiało do rzeczy ták ważnych nie tylko nie pomaga/ ale ieszcze duchá obćiąża. Ná co odpowiádam: Jesli ćiało wádźi do dawánia błogosłáwienstwá/ pytam/ ten kto Jákobowi błogosłáwił/ będąc według zdánia Bestyey Aniołem czemuż w ćiele człowieczym/ á ktemu zápasy chodzącym ono błogosłáwienstwo odpráwowáł? A ták według Sálomoná y Páwłá S. ćiało do duchownych spraw wádźi/

Madr. 9. d. 1. Kor: 2. d.

ále tákie ktore ziemskim obćiężliwym á iákoby bydlęcym iest/ iákie też Bestya w sobie czuie. Lecz ćiało P. Christusowe będąc przez grzechu duchem Bożym ożywione/ y owszem według Apostołá zupełność Bostwá w sobie máiące/ było do tego sposobne/ męką y zmartwychwstániem swym/ viśćić nam błogosłáwienstwo dźiedźictwá wiecznego: ktorego żywy wizerunk w tym błogosłáwienstwie doczesnym Jákobowym w osobie człowieczey y inszych podobnych był wyrážony.

Kolos. 1. c. 2. b
Jan 6. g.

Hier: in vtroqz cõm. super Galat. cap. 3.

Bo z tego mieysca do Galátow ktore tu Bestya zá sobą przywodźi/ Hieronym S. pokázuie to/ iż chociá syn BOży przed przyięćiem człowieczenstwá inákszym sposobem był zwány pośrzednikiem stárego Testámentu niżeli teraz nowego w prawdźiwym przyięćiu ćiáłá: wszákoż przećie iáko tám dokłada Apostoł: iedenże iest Bog/ to iest/ w tym rożnego obyczáiu pośrzednictwie/ odmiány z strony Bostwá nie vznał: co też tákże przyidźie rozumieć o błogosłáwienstwie/ ktore z tego pośrzednictwá wypłynęło.

Błogosłáwienstwo rożne iest stworzenia/ a stworzyćielá syná Bożego. L. 47.

W tym też sprośnie Bestya błądźi/ gdy ono błogosłáwienstwo Boskie Abrámowi y Jákobowi dáne/ rowna z ludzkim: ábo ktorego inszego stworzenia błogosłáwienstwem. W czym trzebá sie iey było lepiey przypátrzyć/ iż w pismie świętym náyduiemy czworákie rożne błogosłáwienstwo: Jedno/ ktorym stworzenie błogosłáwi

Orig sup: epis. ad Rom. c. 12 & in Leui. hõ. 16.

stworzy-

Dániel 3. e.
Jákub 3. b.
Job 1. c. 2. b. c
3. Krol: 21. c.

stworzyćielowi przez oddawánie powinney chwały á dźiekowánia. Drugie/ gdźie per Antiphrasim, pod tytułem błogosłáwienstwá/ stworzenie złorzeczy Bogu: iáko ono żoná Jopá mowiłá: Benedic Deo & morere, náłay Bogu á odwąż ná to gárdło. Trzećie/ gdy stworzenie błogosłáwi stworzeniu/ przez winszowánie od Bogá iákiego szczęśćia ábo dobrodźieystwá wiecznego ábo doczesnego. Czwarte gdy sam Bog stworzyćiel błogosłáwi ktoremu stworzeniu. Ktore błogosłáwienstwo ma nád trzećie przerzeczone: gdyż sie dźieie imieniem y mocą włásną á nie czyią inszą: y zá sobą ćiągnie/ nie ták winszowánie/ iáko możne á miłośierne onego dobrá nie tylko doczesnego ále y dusznego á wiecznego wylanie y dárowánie. Jáko to łácno obaczyć y z tych mieysc ktore stroná przećiwna przywodźi.

1. Moy: 27. 49.
Łukasz 6. d.
1. Moy: 1. d. 9. a. 12. a.
Ephes: 1. a.

Bo Melchisedech Abrámowi/ y Isáak Jákobowi błogosłáwili/ nie swym włásnym ále Boskim imieniem: á tu zásie Jákobowi y ondźie Abrámowi Bog/ ktory sie mu vkazał/ błogosłáwił imieniem włásnym swym: Co tákże vczynił w osobie onego mężá/ ábo iáko go indźiey sam Jákob zowie Aniołá: ktorego iużem przed tym dowiodł być Bogiem: ále y stąd sie pokázuie/ iż nie inszym iáko stworzenie/ ále włásnym iáko stworzyćiel imieniem to błogosłáwienstwo odpráwowáł/ iszcząc to w nim/ co przed tym w postáći niestworzoney Jákobowi obiecowáł. A tym Bogiem iż byłá persona syná Bożego/ iużem przed tym dosyć dowodnie y szyroko pokázowáł.

1. Moyż: 14. d. 27.
1. Moy: 32. g. 12. a. 23. d.
Zydow 6. c.

Ostáteczny znák Bostwá P. Krystusowego w tym widzeniu Jákobowym iest/ gdy mu imię odmienił názwawszy go Isráel. W czym chce go Bestya rownáć z ludźmi/ ktorzy też w pismie świętym drugim ludźiom imioná przemieniáli. Ale nie baczy sie w rzeczy łácney. Bo ludzka odmiána imion pochodźiłá z przyczyn á skutkow ludzkich: iáko Már-

Odmiáná imienia Jákobowi stałá sie nieludzkim/ ále Boskim sposobem. L. 48.

szałek

Dániel 1. b. Hieron. super eundem locum 1. Moyz. 35. c.

ßatek Krolá Bábilońskiego Dánielowi y towárzyßom ie-go odmieniał imioná/przeto iż ten stan ich świecki do po-gáńßtwá y do służby onego krolá był przenieśiony. Tákże Jakob imie syná swego przemienił Beniámin/iáko támże pismo wykłada/dla przyßłego ćielesnego meztwá/ktorego znák w vćiśnieniu mátki wychodząc ná świát pokazał. Lecż dáleko rożnym sposobem odmiáná imion z przyczyn ábo skutkow nád przyrodzenie bedacych/ sámemu stworzyćie-lowi iest właśna: iáko sie sam wyświadcza przez Jzáiaßá/ iż wybránym á vwielbionym swoim miał dáwáć nowe imioná. Tákże y tu Jakobá przezwał Jsráelem/to iest Bo-gá przemagáiacym: cżym dał iáwnie znáć/iż ten przemożo-ny/ktory to imie odmieniał/był BOgiem. Azwłaßcżá iż to przemożenie śćiagáło sie ná otrzymánie błogosłáwień-stwá/ nie tylko onego docżesnego Jákobowi/ále też wiecżne-go w wiernym potomstwie iego / iákom wyżßey przypo-minał. A ták to oboie przerzecżone okazánie ták zamykam z Cyrillusem: iż ten syn Boży/ktory z dawná od Jákobá był obliczem w oblicze widźiány/ y od Abrámá cżestowány: tenże potym w przyietym á iuż właśnym ćiele swym dał sie ludźiom iáwnie wypátrowáć/y ludzkiego obcowánia z ni-mi vżywáć racżył. Zá osme świádectwo widzenia syná Bożego w stárym zakone pocżytam Moyzeßowe: ktore ácż bywáło bárzo cżeste y bárzo znácżne: wßakoż dla krotko-śći á porządnieyßey wyprawy/zámkne ie trzemá przednieyßymi mieyscámi. Pierwße sámże Moyzeß opisuie tymi sło-wy: Jż gdy trzode owiec ktore pásł/zágnał głeboko w pu-ßcżá/przyßedł aż do gory Boskiey Horeb. Y vkazał sie mu Pan w płomieniu ogniá z poyśrzodku krzá: y widźiał iż sie kierz palił/á przećie nie zgorzał. Rzekł tedy Moyzeß: poyde á oglądam widzenie to wielkie/ cżemu ten kierz nie zgorył

Jsai. 65. e. Hiero. loco supra citato in c. 22. Ierem. Ambro. super 1 Lucæ de nomine præcursoris.

Cyril. Hieros. Cathæ. 12. illum.

Ja 11. b. 1. Jan 1. a.

Osme okazánie syná Bożego Moyzeßowi we krzu gorajacym.

2. Moyz. 3. a.

wa. A

wa. A Pan obacżywßy iż postepował ku przypátrowániu sie/záwołał go z poyśrzodku krzá/y rzekł/Moyzeßu: Kto-ry odpowiedźiał: á tom ia iest. A on: nie przybliżay sie tu práwi: wyzuy boty z nog twoich: mieysce bowiem ná kto-rym ty stoiß źiemiá świeta iest. Y rzekł/ Jam iest Bog oy-cá twego/Bog Abrámá y BOg Jsáaká/y BOg Jákobá. Zásłonił Moyzeß oblicze swe: bo nie śmiał poyźrzeć prze-ćiw Bogu. Y gdy sie támże potym Moyzeß z roskazánia tegoż Bogá podiął poselstwá wybáwić od Pháráoná lud Boży narodu żydowskiego/ pytał Páná iákoby miał opo-wiádáć imie tego od ktorego był posłány. Ná co mu Pan odpowiedźiał: Ja iestem ktory iestem. Y rzekł/ták powieß synom Jsráelskim: ktory iest/posłał mie do was. Rzekł po wtore Bog do MOyzeßá: to powieß synom Jsráelskim: Pan Bog Oycow wáßych/Bog Abrahámá/ y Bog Jsá-aká/y Bog Jákobá posłał mie do was: to imie iest mi ná cżásy wiecżne: y tá pámiatká moiá w narodźie do narodu/ etc. To mieysce nieprzyiaćiele wiáry powßechney gdy rozmá-ićie wyßpacżáć sie kusili: Hilarius dawny á poteżny obroń-cá wiáry powßechney táka miedzy inßymi obrone przećiw temu opisał: O Bogu nie godźi sie inácżey mowić / iedno ták iáko on do poiećia naßego sam o sobie mowić racżył: Angiołem Bożym iest ten kto sie w ogniu ze krzá vkazał: á przećie ze krzá w ogniu BOg mowi: Otoż maß w An-gele powinność zleconą: gdyż Angioł od vrzedu/ á nie od natury ma imie swoie: maß też zásie Bogá w imieniu ná-tury: gdyż Angioł Boży BOgiem iest. Ale podobno (rze-cżeß) nie práwym Bogiem iest. Azaż nie práwym iest Bog Abrámá/y Bog Jsááká/ y Bog Jakobá? Angioł bowiem ze krzá mowiacy Bogiem ich ná wieki iest. A żebyś sobie (ty Heretyku) nażycżonego imienia stąd nie vkradał/ mo-wi do

Głowna obroná tego widzenia syná Bożego przećiw kacyrzom. Hilar. li. 4. & 5. de Trinitate.

Angioł y BOg w tym widzeniu był syn Boży.

wi do Moyzeszá/ Bog ten ktory ieſt. Ták bowiem nápi-
ſano ieſt: y rzekł Pan do Moyzeszá/ ia ieſtem ktory ieſtem.
Y rzekł: Ták powiesz ſynom Izráelſkim: ktory ieſt poſłał
mie do was. Záczęta ieſt mowá od Angiołá/ áby byłá poy-
mowána táiemnicá zbáwienia ludzkiego w ſynie. Tenże
Bog Abrámá y Bog Iſáaká y Bog Iákobá ieſt/ áby mu
imię nátury iego zoſtawáło: poſyła też do Iſráelá BOG
ktory ieſt/ áby prawdziwie wyrozumiano było iż BOgiem
Rozdział wy- ieſt. Z tego wykłádu przyidzie nam iáko w widzeniu Iá-
kładu tego wi- kobowym/ ták y w tym vważyć y porządnie rozebráć te
dzenia. trzy rzeczy: Pierwsza iż ten/ kto te roſpráwę z Moyzeszem
miał/ był práwym á iſtnym Bogiem: Druga/ iż tym BO-
giem byłá oſobá ſyná Bożego: Trzecia/ táiemnice tego wi-
dzenia ſynowi Bożemu potym wćielonemu należące.

Wywody iż Pierwszey rzeczy/ to ieſt że ſię tu okázował prawdziwy
Moyzesz w o- Bog/ przećiwnicy prawdy powszechney/ przećiw ták iáſne-
gniſtym krzu mu piſmu/ zgołá przeć nie śmieli: ácz rożne á nie właſne
widział praw- ſpoſoby tego okázowánia wymyślali. Y Beſtya wyráźny-
dziwego Bo- mi słowy pisze/ iż BOG vkazał ſię tu Moyzeszowi przez
gá. Angiołá. W czym iż ſię nie da dobrze rozumieć/ BOgá z
4. 50. Angiołem mieszáiąc (co być nie może iákom wyższey wywo-
dził) tedy ia to pokázuię tymi dowodámi z ſámego tex-
tu wyiętymi. Pierwszy ieſt/ iż ná początku tego opiſowá-
2. nia/ Duch boży przez ſámego Moyzeszá dwá kroć wyświád-
Orig. hom. 4. czá/ iż ſię mu vkazał Pan ábo Bog. Wtory/ iż ſię mu opo-
in Pſalmos wiedział być Bogiem Abrámá/ Iſáaká/ y Iákobá: ktory
3. tytuł czynił rożność bogow fałszywych Pogáńſkich/ od ży-
wego á prawdziwego BOgá: á ktemu iż iuż pierwey tym
trzemá miłośnikom ſwym był ſię tenże Bog prawdziwy
oczywiśćie oznáymił/ y onym obietnice wielkie ná potom-
ſtwo ich vgiśćił/ iáko ſię po te czáſy wywodziło: ktore obie-
tnice

tnice tu teraz przez MOyzeszá obyczáiem doczeſnym wy-
konywa w potomſtwie ich. Trzeći dowod ieſt/ iż iáko on- 3.
dzie zá ſkárgą roſpuſty Sodomſkiey/ tenże Bog obywátele 1. Moy: 19.
iey mocnie pokárał/ á Lothá niewinnego z narodem iego
łáſkáwie wybáwił: tákże y tu opowiáda ſię/ iż zá wysłu-
chániem ſkwirku ludu ſwego poſyłał Moyzeszá z możną
reką ſwą/ dla zátrácenia Pháraoná á wybáwienia ludu
ſwego. Cżwarty/ iż iáko przedtym tenże Bog bárzo łáſká- 4.
wie z Abrámem ſię vmawiáiąc/ przewiedział iáko Bog iż 1. Moy: 18. c.
w Sodomie nie miáło ſię dziesiątká ludzi ſpráwiedliwych
ábo pokutuiących obráć: podobnym ſpoſobem y tu tąż 2. Moy: 5. d. 6. a.
władzą ſwą Boską przepowiáda to/ iż Pháráo zá ták wiel- Clemens Ale-
kimi cudámi nie miał onego ludu wypuśćić/ áliż zá możną xan. li. 1. Peda-
reką á zginieniem ſwoim: dokłádáiąc indziey/ iż on iáko gogiæ cap. 9.
ſtworzyćiel mocą ſwą Boską miał vſtá wymowne Moy- 2. Moy: 4. c. e.
zeszowi ſpráwić: á záſię ſerce Pháraonowe vporne miał do 7. a. 11. d. 14. a.
nie hamowney zátwárdziáłośći przywieść: ſercá lepak 5. f. 11. a. 12. c.
zwaśnionych Aegiptczykow do pożyczenia doſtátkow wy-
chodzącemu ludowi ſwemu zmiękczyć. Piąty dowod: Iá- 5.
ko przed tym Iákob zá widzeniem prawdziwego Bogá/ 1. Moys. 28. f.
przez wielkie cudá/ y zá roſpráwą z nim/ ono mieyſce ná- 35. b.
zwał Bogu poświęconym/ y przeto ſtrásliwym/ to ieſt wiel-
kiey vcżćiwośći godnym: Tákżeć y tu tenże Bog okazaw-
szy ſię Moyzeszowi w ták wielkim cudzie ogniſtym/ opo-
wiedział mu zá tym/ iż ono mieyſce dla tey obecnośći Bo-
ſkiey ſtáło ſię ziemią święta/ y przetoż nie botom zwierzę-
cey ſkory/ ále boſym nogom doſtoynego MOyzeszá ku do-
tykániu ſpoſobnym. Szoſty: Iż tenże do MOyzeszá mo- 6.
wiący/ roſkázuie ſię zwáć BOgiem żydowſkim/ iákoby od 2. Moy. 3. d e f.
pogáńſkich rożnym/ y zá pierwszym wyśćiem ſwym z Egi-
ptu roſkázuie ſobie ofiárę iáko BOgu prawdziwemu od-

7. dáwáć. Siodmy/ iż tenże Bog sam przez sie y przez Pro-
roki swe onemuż ludowi żydowskiemu/ gdy mu wiáre ła-
mał/ częstokroć zwykł przypominác te spráwe zacna y pá-
mietna wybáwienia ich z niewoley Aegiptskiey: b. ták iż te
pámiatke ná wieczne czásy zálećił/ y w tytule zakonu swe-
go/ y świetem rocznym/ ktore dla tego vstáwił. Osmy do-
wod ten iest/ iż pismo święte y sam Pan Bog potym czę-
sto wspomina te spráwe/ sobie ia iáko BOgu wszechmo-
cnemu á nie Angiołowi ábo iákiemu stworzeniu przywła-
8. szczáiac/ y moc swoie Boska w niey wystáwiáiac. Dzie-
wiaty iż ten ktory sie Moyzeszowi vkazał/ nád ták wielkie
á rozmáite wyświadczánia BOstwá swego/ o ktorychem
teraz mowił/ przydał ácz krotkie ále dziwne opisánie ná-
tury á istnośći swey Boskiey/ mowiac: Ja iestem ktorym
iest: Ten ktory iest posłał mie do was. Bo iáko wywodza
9. nadawnieyszy y zacni Doktorowie S. BOg nie może być
imieniem żadnym poięcia stworzonego ogárniony/ przeto
iż niezmiernym iest y nie ma żadney rzeczy sobie w náturze
ták rożney/ od ktorey by przez imie miał być rozgraniczo-
ny. Przetoż Salomon ták o nim mowi: I ktoreż iest imie
iego? ábo syná iego/ wiesz że to? Z tadże też ono tenże Bog
do Moyzeszá indziey ták mowi: Ja PAn ktorym sie v-
kazał Abrámowi y Isáákowi/ y Jakobowi/ w Bogu wsze-
chmocnym/ á imienia mego Adonay nie zwierzyłem sie im.
Miásto tego imienia Adonay własnie tám iest imie Te-
tragrámaton/ to iest ze czterech liter táiemnic pełnych spo-
ione IEHOVA/ ktorym imieniem iż była niejáko ozná-
czona istność Boska/ przeto v żydow nie godziło sie go wy-
mawiáć áni pisáć/ ále miásto niego vżywáli iáko indziey
ták y tu imienia Adonay/ ktore sie wykłada Pánowie moy/
w czym sie też zámykáłá táiemnicá Troyce S. o czym te-
raz nie-

2.Moy: 20. a. Sedz. 2. a. 6. b. 5.Moy. 4. c. 5. 6. b. 32. b. Psalm: 80. b. 104. c. Amos 2. c. b. 3.Moy. 23. c. 5. Moy: 16. b. Dzie. 1. a. 20. c.

Ozeasz 11. a. 12. c. 4.Moy: 23. d. 24. b. Psalm: 77. e. 135. b. Micheasz 6. a.

Imienia własnego BOGA nie ma tylko iż istnośćia iest.

2.Moy: 3. d. e. Diony. de diu. nom. ca. 1. 2. 3. & de myst. Theolog. cap. 5. Iustin. orat. ad Anton. & cum Tryphone. Greg. Nazian. tract. de fide. & ad Euagriũ de Deitate. Item lib. 4. de Theo. Hilar. lib. 1. & 3 de Trinit.

raz nie mowie. Tey tedy mowy Boskiey do Moyzeszá tá-
kowe rozumienie iest/ iákoby rzekł: Aczkolwiek ia iestem
tymże á nie inszym Bogiem/ ktorym sie vkázował Abrá-
mowi/ Isáákowi/ y Jakobowi/ wszákoż okázowałem sie im
tylko w oznaymiániu Boskiey wszechmocności swey/ przez
cudowne okázowánia/ y insze możne spráwy y zacne obie-
tnice swe: ále imienia ktoreby náture y istność moie ozna-
czało/ w rzeczy á skutku nie zwierzyłem sie im. Otoż ten o-
sobliwy przywiley záchowywał Bog Moyzeszowi nawiet-
szemu Prorokowi y miłośnikowi swemu: ktory iż go miał
widzieć obliczem w oblicze (iáko potym vsłyszycie) y że też
onego nád inszych znał Bog z sámeo imiena osobney łáski/
godne rzecz áby też pierwey był wiedział imie tegoż obli-
cza ábo istności iego/ ktora BOG wyraża tym imieniem
IEHOVA: á z tego záśie w żydowskim iezyku biegli wy-
wodza to imie/ Ja iestem. Ktorym imieniem żadna rzecz
stworzona nie może ták być własnie názwána/ przeto iż
nie od siebie ále od inszego iest: ktemu iż nie ma doskonało-
śći zupełney/ á nigdy nie odmienny w náturze áni w czá-
sie. Ale iest to rzecz własna samemu BOgu stworzyćielo-
wi/ ktory (iáko opisuie Damascenus) iest niezmiernym y
nieskończonym morzem istnośći Boskiey/ ktora nie od kogo
ale sámá z siebie od wiekow iest/ y od ktorey istnośći wszy-
stkie insze rzeczy poczatek/ stan/ y koniec swoy máia: kto-
ra też żadnym czásem áni rozmierzeniem iego nie iest zámi-
kniona/ ále w sobie wszystkie czásy zámyka/ ták iż záwżdy
iest/ záwżdy była/ y nigdy być nie przestánie: bo co v stwo-
rzenia iest przeszłym ábo przyszłym/ to v Bogá záwżdy ni-
nieyszym y obecnym iest. To wyráżenie istnośći BOskiey
z tych słow poználi nie tylko Doktorowie Krześćijáńscy/
ale też dowćipnieyszy Pogáńscy. Bo pisze Eusebius/ iż da-

Augu. lib. 5. de Trin. cap. 2. & 83. quest. q. 17. et medit. cap. 29. Damasc. lib: 1. de fide cap. 12. Galat. lib. 2. c. 10 D. Thomas 1. parte q. 13. artic. 11.

Przyp: 10. a. 2. Moyz: 6. a. Hier. super Ezechi. ca. 16. & in psal. 8. Lyranus super hũc locũ Galat. loco supra citato & deinceps.

Imie Jehowa żydom zátáione w synie Bożym oznáymione/ á Moizeszowi czemu znácznyey oznáymione.

Hier. Ezec. 16. Lyrã. in hũc locũ. Galatin. loco cit. & deinc. 2. Moy 33. b. d Philo de nomi Hebra. apud S. Hiero. Clemẽs Alex. 5. Strom. Theod. quæ. 15 in Exodum. Dama. lib. 1. de fide cap. 12.

woni Aegiptczykowie (w ktorych ziemi tenże MOyżesz był národzony y wyćwiczony) w kośćiołách swoich imie Boskie wyrażáli tákim napisem: Ja iestem tym/co przed tym było/co iest/y co ma być: zásłony moiey nigdy nikt nie odkrył. Ktory napis własnie iest wźiety z tego imienia Boskiego/iákom ie teraz wyłożył: y z tego też co Jan s. nápisał: Bogá nigdy nikt nie widźiał: iednorodzony syn ktory iest w łonie (zasłona tu zowie) Oycá/ten nam obiáwił. A nie tylko Pogáni/ ále y żydzi przećiwnicy P. Krystusowi przyznawáli to iż BOg prawdziwy mowił do Moizeszá/ gdy ono ták mowili: my wiemy iż do Moyzeszá mowił Bog: ále tego (Krystusá) nie wiemy skąd iest. Z tych tedy dowodow / świádectwem y sámych przećiwnikow/nie wątpliwa rzecz iest / iż ten kto sie tu MOyżeszowi vkazał/ był Bogiem prawdziwym. Teraz okaże wtora rzecz / iż ten BOG była osobá syná Bożego. Cżego pierwszy dowod kłáde z przyczyn wyższey przełożonych. Iż ten kto sie Moiżeszowi vkazał/opowiádał sie być tymże BOgiem / ktory był widźiány Abrámowi/Isáákowi/y Jákobowi: lecż tym był Pan Krystus/iákom nie dawno szyroko wywodźił: przetoż y tu tenże á nie inszy Moyzeszowi był widźiány. Wtory dowod iest/iż ten kto sie vkazał Moyzeszowi/ vżywał sposobow podobnych tym ktorem też przedtym pokázował w rozmowie z Abrámem/w borzeniu Sodomy y wybáwieniu Lothá/ y w omieniániu mieyscá ku chwale swey poświeconego/ iáko sie w dowodách wyższey położonych szerzey pomieniáło. Trzeći dowod stąd idźie: iż ten kto narodowi Isráelskiemu obiecował ták wielkie rospłodzenie y wybáwienie od nieprzyiaćioł/ziemie własna á osobliwa y błogosłáwieństwo w niey / był syn BOży/ iákom w widzeniu Abrámowym y Jákobowym wywodźił. Lecż (iáko wy-

Eusebi. lib. 11. præpar. Euág.

Jan 1. b.

Jan 5. f.

Pierwszy dowod iż osobá syná Bożego vkazálá sie tu Moyzeszowi.

2. Moy: 3. a. b.
Hiero. super 1. ca. epist. ad Galat. Tertul. li. 3. cõtra Marcionem num. 6. Iusti. cũ Tryp. Athan. serm. 4. cõtra Arrian. Aug. lib. 2. Trinit. cap. 13.

2. Dowod.

1. Moyz: 18. 19. 28. 35.

3. Dowod.
Irenę. li. 4. c. 26. Clemẽs Alexã. lib. 1. Pęda. c. 7.

swiadcza indźiey sam P. Bog do Moyzeszá/y Szczepan pirwszy meczennik s.) vgiszczenie skuteczne tey obietnice wypełniło sie w tym doprowádzeniu z niewoley Aegiptskiey do ziemie obiecney onego narodu Isráelskiego. Przetoż ten Bog ktory to przez Moyzeszá spráwował / y potym przez Josuego/był tenże syn Boży/ktory tákowe obietnice wykonáć był obiecał. Cżwarty dowod pochodźi z tego imienia Boskiego: Ja iestem ktorym iest. Bo ácż tym bywa nieiáko wyrážoná nierozdźielna istność Troyce S. wszakoż iáko wywodzą DOktorowie S. tákowe imie osobliwiey może być przywłaszczone osobie syná Bożego/przeto iż (iáko mowi Irenæus) Bogá bez Bogá niepodobna iest poznáć: otoż osobá syná BOżego iest słowem do tego sposobnym/ áby zostawáiąc w łonie á ogárnieniu nie rozdźielney istności Boskiey/Bogá w náturze swey nie okazałego/w przyiśćiu ćiáłá/ á przed tym w podobieństwách iego ludźiom oznáymiáłá: nie trácąc iednak tym pierwszego kształtu swego Boskiego. Bo Jan s. iákoby z Moyzeszem sie zgadzáiąc wyświadcza/iż to słowo było ná poczatku / to iest od wiekow: iż było v Bogá/to iest rożna persona ále iedneyże istności: y iż było Bogiem. Co ieszcze znácżniey obiáśnia tenże sam syn Boży/gdy indźiey v tegoż Janá s. ták sam o sobie mowił: Jam iest początkiem y końcem/ ktory iest/y ktory był/y ktory ma przyść wszechmogącym. Jáko też to nieiáko wyrażał on tytuł Boski w kośćiołách Aegiptskich/ktorym niedawno wspominał/od Moyzeszá bez wątpienia wźiety/ácż nie wyrozumiány: y (według s. Hieronymá) on drugi napis v Atheńczykow/ o ktorym w 29. dowodźie Trzećiego kazánia rzecż byłá. Te náuke Hilaryus s. nadobnie ták záwiezuie: Syn Boży był y iest/gdyż od tego iest/ktory czym iest/ záwżdy tym iest: á od tego to iest od

2. Moy. 6. a. b
Dźieio: 7. a. d.

4. Dowod.
Tytuł BOski (Ja iestẽ ktorym iest) należy też synowi Bożemu.
2. Moyz: 3 d.
Iren. lib. 4. c. 10 & 27.
Iustin. orat. ad Anton. & cum Tryphone.
Athana. ser. 4. cõtr. Arrianos.
Basil. li. 2. & 4. cõt. Eunomiũ.
Cyrill. lib. 5. in Ioan. ca. 23. & lib. 1. de Trin.
Hilar. lib. 5. & 12. de Trinit.
Aug. tract. 38. in Ioannem.
Jan 1. a. 8. c.
Obiáw: 1. b. 21. b. 22. c.

Dźie: 17. e.
Hier. in 16. ca. Ezech. Iren. l. 3. cap. 12.
Hilaris lib. 12. de Trinit.

Oycá być/ ieſtći narodzenie. A záſie záwzdy być od tego/ ktory też ſam záwzdy ieſt/ wiecznośćia ieſt: wiecznosć lepak nie ieſt z ſiebie/ale od wiekow: á od wiekow być/nic inßego nie ieſt/iedno wiecznym być.

Imie Jehowé przez imie Jeſus bywá obiáwione.

A iáko to opiſánie iſtności Boſkiey/okazáło ſie oſobliwie należeć oſobie ſyná Bożego/ták nie mniey y ono imie iey niewymowne IEHOVA.

Paul. Burg. in Biblijs Lyrani ſuper hũc locũ. additione 1.

Galatin. l. 1. ca. 20. & á cap. 8. ad 12.

Bo ktorzy ſie táiemnicámi iezyká żydowſkiego báwia/ okázuia to/iż to imie niewymowne IEHOVA/ ieſt podobnym imieniu IESVS: przez ktore byłá ludziom obiáwiona wiádomosć iſtności BOſkiey: naprzod iáko Juſtinus męczennik wykłada zá Moyzeßá/gdy ten kto żydy do ziemie obiecáney wyprowádził/miał w ſobie oblicze y imie Boſkie/ktore było IESVS, iáko nie długo ßerzey vſłyßyćie.

Iuſti. cũ Tryp.

Ambr. in 22. c. Apocalypſis.

Hier. in Pſa. 51

2. Moy: 23. D. 33. c.

Potym zá nowego zakonu/gdy ſyn Boży w przyieciu człowieczeńſtwá/iſtnosć Boſtwá nie okazałego nam obiáwił/ y ono wypełnił co był obiecał przez Proroká mowiac: W on dzień bedzie wiedział lud moy imie moie: gdyż ia ſam ten ktorym do nich mowił/otom ſie ſtáwił.

Izáiaß 52. b.

2. Moy. 17. c.

5. Moy. 31. a. e

Matth: 1. D.

Dzieie: 4. b.

Phil. 2. b.

A to imie byłoć tákże iáko ondzie zá MOyzeßá rzeczone IESVS/to ieſt zbáwićiel/gdyż on lud ſwoy wybáwił od niewoley/ nie doczeſney iáko Joſue/ále od dußney á wieczney iáko prawdziwy BOg. Przetoż to imie ieſt nád wßyſtkie imioná/ ná ktore vpadáia wßyſtkie kolána niebieſkie/ziemſkie/y piekielne: y ktore imie według przepowiedzenia Prorockiego ſáme vſtá BOſkie omieniły: iáko świadczy Ewángeliſtá/iż ſynowi BOżemu z ſtrony ćiáłá národzonemu było dano imie IESVS/ktore było przed poczećiem w żywoćie pánieńſkim/poſelſtwem Angielſkim od ſámego Bogá názwáne: czego tenże Ewángeliſtá nie wſpominá o Janie Krzćićielu/ choćia tez przed poczećiem ſwym miał imie od ANgiołá zwiáſtowáne: ále ie przyczyta ſpolnemu (ácz cudownemu)

Jſái: 62. a.

Lukaß 1. z. c.

Galat. li. 3. c. 20.

Lukaß 1. a. f.

(wnemu) rodzicow iego ćieleſnych zezwoleniu. Piąty dowod tego/że tá oſobá Boſka Moyzeßowi ſie opowiádáiáca byłá ſynem Bożym/ ſtad ſie poymuie/ iż piſmo świete w tymże iednym okazániu wyświadcza ia być poſpołu Bogiem y Angiołem.

5. Dowod iż oſobá Moyzeßowi w ogniu okazána byłá nie Angioł ále ſyn Boży.

2. Moy: 3. Dzieie: 7. d.

Otoż ANgioł nie mogł być prawdziwym Bogiem/ále Bog prawdziwy to ieſt ſyn Boży/ mogł być y był Angiołem/ tymi ſpoſoby ktore ſie przedtym nie raz wywodziły: zwłáßcza według oney Reguły S. Baſiliußá: iż ile kroć w piſmie świetym BOg á Angioł bywa poſpołu w iedney ſpráwie ſkłádány/ záwżdy ſie tám rozumie perſoná ſyná BOżego.

Baſil l. 2. cõtra Eunom. Aug. lib. 2: de Trini. cap: 13. Chriſhom. 16: epiſt. ad Hebr.

Y támże wywodzi: poniewaz tám Moyzeß áni Bogá áni Angiołá we własney iſtności nie widział/ ále tylko gorąiacy kierz/ tedy one oſobe przyidzie rozeznáwáć nie z widzenia ále z opowiedzenia. Otoż iż ſie opowiedziáłá być Bogiem Abrámá/ Jſáaká/ y Jákobá/y owßem záwße bedacym: tedy iuż Angiołem być nie mogłá. Ktora iż potym Szczepan ś. názwał Angiołem/ ſtáło ſie to dla tego/iż przerzeczony tytuł iſtności BOſkiey należy rowno wßyſtkim trzemá perſonam. Otoż oſobe ſyná Bożego tu oznáczył Angiołem: co oney właśnie należy/ á nie Oycu/ áni Duchowi świetemu: iáko wywodzi Auguſtyn S. Co pokázuie ießcze Juſtinus S. pirwßymi przykłády widzenia Jákobowego/w ktorym ſyn BOży bedac BOgiem/był też záraz zwány Angiołem y mężem: tákże tez w Sodomie był záraz Angiołem y Pánem ábo Bogiem/ od Bogá Oycá ogień z niebá ſpußczáiacym.

Iuſti: cũ Tryp.

Ku potwirdzeniu czego przywodzi one náuke Páńſka gdy mowi: Nikt nie zna Oycá iedno ſyn: á záſie: Kto mnie nie zna áni ſłuchá/ten nie zna áni mnie áni Oycá mego.

Matth. 11. D

Jan 6: c. 14. a.

Watpliwośći ktore Beſtya około tego Angiołá/imienia IEHOVA, y drugich rzeczy w tym widzeniu Moyzeßowym/y inßych podobnych/

bnych wtacża/ záchowam na koniec tákowych dowodow z pismá Moyżeßowego wziętych. A teraz przystępuię do trzećiey przedsięwziętey rzeczy: iż to widzenie Moyżeßowe/ iáko y ono pierwsze/ nie było też przez osobliwych táiemnic syná Bożego w ćiele potym okázánego. Z ktorych pierwßa iest on cudowny ogień/ ktory osobie syná Bożego osobliwie może być przywłaßczony z tych trzech przyczyn: Pierwßa/ iż on kierz pałáiący á niezgorywáiący/ z ktorego Bog mowił/ y znáiomość á obcowánie przyimował z Moyżeßem/ znáczył przeczystą Pánnę Máryą/ one rozczkę z korzenia Iesse wyrosłą/ ktorą Jan s. widział słońcem pałáiącym y świecącym/ bez nárußenia iey ogárnioną: przez co się rozumie/ iż tá Pánná z pełności łáski BOżey/ y z mocy nayższego Bogá/ ono słońce spráwiedliwośći/ (przed ktorego iákoby męską mocą według Dawidá żadne stworzenie zákryć się nie może) ogárnęłá w żywoćie swym z Duchá s. płodnym/ żadnego nárußenia czystośći swey stąd nie odnioßy. Druga przyczyná: iż choćia według nauki S. Dionisiußá/ wßystká náturá BOska bywa ogniowi przyrownána: wßákoż iáko pismo wykłada ogniowi trawiącemu/ przed ktorego Máiestatem wßelkie stworzenie iáko wosk topnieie: w iákim się też potym tenże syn Boży pokazał ná gorze Synái/ gdy zakon Moyżeßow srogośći pełny dawał. Lecz ten ogień był tylko pałáiący/ ále nie trawiący/ ktory ono syn BOży przyßedł pußczáć po źiemi/ nie żeby trawił ále żeby się zarzył. Bo w osobie P. Krystusá oná niedostępna iásność y gorącość Boska/ przez srzodek człowieczeństwá/ á przez miłość ogniowi przyrownána/ stáłá się ludźiom dostępna/ towárzyska/ y owßem według Piotrá s. w nieiákie vczestnictwo złączona. Trzećia przyczyná/ iż okazánie osoby syná Bożego słußnie się stáło

pierwßa táiemnicá syná Bożego w tym widzeniu iż się okazał w ogniu.
2. Moy: 3. a.
Kierz nie zgoráiący znáczył národzenie Páńskie z czystey pánny.
Bernhard. ser. de V. M. ex verbis Apocal.
Izái: 11. a.
Obiáw: 12. a.
Lukaß 1. d.
Malach: 4. a.
Psálm: 18. a.
Ierem: 31. d.
Náturá Boska y w synie Bożym ogniowi przyrownána.
Dionys. coelest. Hier. cap. 15. & epist. 9. Ciryl. l. 9. in Ioã. c. 37. lib. 10. cõt. Iulianũ. & hom. 5.
Irę. l. 4. c. 27.
5. Moy: 4. d.
Zydow 12. g.
Psal: 57. 67. 95. a.
2. Moyz: 20.
Lukaß 12. f.
2. Piotr 1. a.

w ogniu/ iest: gdyż według pismá świętego/ przyśćie iego wtore ná świát ma być przez ogień/ á zwłaßcza táki ktory iáko niepobożne popali/ ták záśię spráwiedliwych nie nárußy. Wtora táiemnicá spráwy syná Bożego w tym widzeniu/ zámyka się w tym/ gdy ten kto z ogniá do MOyżeßá mowił/ roskazał mu zdiąć boty/ á bosymi nogámi one źiemie iáko od bytnośći Boskiey święta nástępowáć. Co Iustinus y inßy Doktorowie s. przywłaßczáią synowi Bożemu/ ktory do Moyżeßá mowił/ y ono cudowne ludu swego z Aegiptu wywiedźienie przezeń spráwował: z ktorego obecnośćią oná źiemiá poświęcona/ słußney chwały y vczćiwośći bosych nog proroćkich potrzebowáłá. Y przywodźi támże Iustinus y Epiphanius obyczay pogáński/ ktory trwał do czásow ich/ iż oni tym przykłádem niechybnie wyćwiczeni/ do bożnic swoich przednieyßych bosymi nogámi wstępowáli. Do tey táiemnice (iáko tenże Iustinus obfitośćią podobnego temu pismá wywodźi) słußnie się może przywieść ono Proroctwo Dawidowe/ gdy o Pánie Krystusie piße w te słowá: Chwalćie podnożek nog iego/ gdyż świętym iest. Bo tym podnożkiem sam Pan BOG przez Izáiaßá wykłada być źiemię/ á zwłaßcza onę o ktorey tenże Dawid nápisał. Będźiemy chwalić ná mieyscu gdźie stáneły nogi iego: co wßystko bez wątpienia o człowieczeństwie syná Bożego rozumieć się ma/ iákom w pierwßym y trzećim Kazániu wywodźił. Ießcze do tego stosuie się też on vczynek Ianá Krzćićielá/ gdy się czynił niegodnym rozwiązáć ábo nośić botow P. Krystusowych: przez co dał znáć Bostwo prawdźiwe iego/ iákośćie w pierwßym Kazániu słyßeli. Czego teraz potwierdzam tym/ iż IAN s. nie rozumiał tych słow o P. Krystusie iáko prostym człowieku/ ále iáko o prawdźiwym BOgu. Bo wielkie podobieństwo

Ioel 2.
Malach: 3. a.
Matth: 3. c.
Irenę. l. 4. c. 37.
Ambro. de fide cõt. Arri. ca. 8.
Wtora táiemnicá tego widzenia z nástępowánia Bożego ná one źiemię.
2. Moyz: 3. b.
Iustin. orat. ad Anton. Orige. hõ: 6. in Iosue.
Athan. orat. 2. cõtra Arrian.
Epiph. in Ancoratu.
Podnożek nog Páńskich w synie Bożym chwalebny.
Iusti: cũ Tryp.
Lyra: in 17. ca. Actorum.
Psal. 98. a.
Izái: 66. a.
Psálm: 84. a. 131. b.
August. super Psal. 98. Amb. lib. 3. de spũ S. cap. 12.
Jan Krzćićiel czemu się poważał rozwiązáć boty Páńskie.

Márek 1. a. Lukaß 3. d. 10. a. 7. f. Jan 1. d. Mátt: 3. c. 10. b

bieństwo iż P. Krystus bołow nie vżywał: gdyż zwolennikom swoim dawał o tym roskazánie/ktore on sam pirwey wypełniał: á ktemu iż Márya Mágdalená nogi iego do vmycia łzámi y pomázánia máściá/bosymi bez wątpienia zastáłá. Ale tu JAN s. chcąc oznáymić Máiestat BOski P. Krystusow/ nátráćił iákoby ná one spráwe zzuwánia bołow/ przez ktorą tenże syn BOży dawno przed tym Moyzeszowi był dał rozumieć BOską chwałe swoie.

Ktore widzenie Moyzeszowe syná Bożego/przy dawániu zakonu

Ktore czelnieyße widzenie MOyzeßowe syná BOżego stáło sie ná gorze Synái przy dawániu zakonu ná dwu táblicách kámiennych: ktore samże Moyzeß ßyroko opisuie wtorych ksiąg w 19. kápitulum y dáley. W ktorym widzeniu/to naprzod rzecz niewątpliwa iest / iż był prawdziwy

Bog sam dawcá zakonu. Hila. 5. de Tri.

Bog/á to z tych trzech przyczyn: Jedná iż/ iáko wywodzi Hilarius S. z okázowániem niezwyczáynych á niedostę-
1. pnych cudow wielekroć wyświadcza to tám sam o sobie: á nápominałem przed tym/ iż iemu łácniey sie iest w po-
2. stáći stworzenia vkazáć niżeli kłámáć. Druga/iż imieniem nie czyim inßym ále swym włásnym dawa on zakon/ ná ktorego początku opowiáda sie być prawdziwym Bogiem tym ktory ten zakon dawa / żadnego stworzenia do tego Bostwá swego nie przypußczáiąc: czego sie iednák Bestya waży inßego rożnego á ktemu stworzonego Bogá/á syná Bożego zmyśláiąc y w[illegible]snemu Bogu przydawáiąc. Trze-
3. ćia: iż to potym wyráznymi słowy wyznawał Moyzeß ze wßystką oną wielkością ludu Izráelskiego ktora sie przypátrowáłá ogniowi y dymowi w ktorym BOg Moyzeßowi zakon dawał/gdy ták mowili: Oto okazał nam PAn Bog nász máiestat y wielmożność swoie: słyßelismy też głos iego z poyśrzodku ogniá: y doználismy tego dziśia / iż choćia Bog z człowiekiem mowi przećie on człowiek może nie vmrzeć.

5. Moy: 5. d. 4. Moy: 14. c. 2. Moy: 20. d. Bog dawáiąc zakon w postáći stworzenia prawdziwie widziany.

nie vmrzeć. Ktorymi słowy y drugimi zá tymi idącymi dawáią znáć / iż vßli niebespieczeństwá śmierći w onym widzeniu Bogá/ácz nie we włásney istności iego/ ále iáko mowi Augustyn s. w stworzeniu stworzyćielowi poddánym/to iest/pod onym stráßliwym okazániem/ktore iednák P. Bog obiecał był śmierćią karáć w káżdym/ktoby iedno kres zámierzony do onego widzenia był przestąpił. A iż nie w postáći Angiołá/człowieká/ ábo iákiego żywego stworzenia Bog sie tám ludowi swemu vkazał/ dawa tego wielką przyczyne Moyzeß do onegoż ludu ták mowiąc: Nie widzieliśćie iákiego podobieństwá w dźień ktorego mowił do was Pan w Horeb z pośrzodku ogniá: byśćie snadź vwiedzieni nie vczynili sobie rzázánego podobieństwá/ ábo obrázu męßczyzny ábo niewiásty/podobieństwá wßelákich źwierząt. etc. á błędem vwiedziony byś ich nie chwalił/ktore stworzył P. BOg twoy ná posługę wßelkim narodom ktore pod niebem są. Z ktorych słow baczemy/ iż syn Boży dał sie tu znáć w postáći nie Angiołá ábo męża/iáko indziey zwykł/ ále w obłoku á we mgle/ w ktorey według Dawidá położył vtáienie Bostwá swego: czyniąc to dla tego/áby iáko zakonem ták y przykłádem vprzątnął przyczyne bałwochwálstwá/ do ktorego onego pospolstwo żydowskie było bárzo skłonne: ktoremu iednák według Augustyná s. powinnie sie miał dáć znáć ten BOG od ktorego przez ręce Moyzeßowe on zakon wychodźił. O tym tedy tylko rożnicá z przećiwnikámi zostawa/ ktora osoba BOska w tym dawániu zakonu osobliwie sie okázowáłá. Ná co ia odpowiádam/iż oná spráwá dánia zakonu iáko y wßystkie inße opera ad extra, to iest w rzeczách stworzonych/ byłá wßystkiey Troycey s. spolna: wßákoż osobliwie byłá odpráwowána przez osobę syná Bożego: á to z tych piąći

Augu. tract. 4. in Ioannem.

2. Moyz: 19. c.

5. Moy. 4. c. b. Czemu syn Boży dawáiąc zakon vkazał sie we mgle.

Psal: 17. b.

Aug. 10. ciu. ca. 11. & 15. Irenę. lib. 4. c. 28. 29.

Przyczyny iż syn Boży dawał zakon Moyzeßow.

Athan. in apologia de fuga sua.

Tertulli. cōtra Praxęam n. 11. Clemens Alex. in libris Pedagogiæ.

przyczyn: Pierwßa ieſt/ iáko piße Tertullianus/ y przed tymem wywodził z inßych Doktorow/ iż przez ſyná Bożego/ ktory ieſt słowem/ madrośćią y mocą BOgá Oycá/ ſpráwione ſą wßyſtkie rzeczy ſtworzone/ y przezeń dźieie ſie ná wieki rozrządzenie y wykończenie ich: á zwłaßcżá około ſpráwowánia vpádłego narodu ludzkiego do przywrocenia łáſki Boſkiey y do otrzymánia oſtátecżnego końcá y błogoſłáwieńſtwá iego. Do ktorey ſpráwy należáło też to dánie zakonu Moyzeßowego/ iáko wnetże ßerzey wywiodę. Bo piße Ireneus S. iż słowo ábo ſyn BOży przechodząc ſie przez one narody ludu ná świećie/ bez zazdrośći czynił pożytek tym ktorzy mu poddáni byli/ opiſuiąc im zakon wßelákiemu ſtanowi ſpoſobny/ etć. Otoż lud żydowſki ſkłonnym będący do opußczonego bałwochwálſtwá/ wyćwiczał przez wielkie przywabiánia: przeſtrzegáiąc ich náuką aby trwáli w służbie Bożey: y do rzeczy pierwßych ſpoſabiáiąc ie przez rzeczy wtore: to ieſt/ przez przypodobione do prawdźiwych/ przez docżeſne do wiecżnych/ przez ćieleſne do duchownych/ y przez źiemſkie do niebieſkich. Do tąd Ireneus:

Iren. lib. 4. c. 8 Epiph. hęr. 42. Clemēs Rom. 16. Cōſt. apoſt, cap: 20, Iuſti, cū Tryp. Tertul, 2. cōtra Marcionem,

Wtora y trzećia przyczyná Iren. li. 4 c. 26.

Wtora przyczyná: Iż z poſtępku opiſánia Moyzeßowego okázuie ſie/ że kto ſie Moyzeßowi z przodku w goráiącym krzu pokazał/ y kto lud Iſráelſki do źiemie obiecáney wprowádźił/ tenże ſie y tu Moyzeßowi okázował y zakon iemu podał. Lecż oboie te pierwßą ſpráwę vczynił ſyn Boży/ iákom nie dawno pokazał/ y drugą rzecż nie długo wywiodę: przetoż y tę ſpráwę tenże ſyn Boży wykonywał. Trzećia przyczynę dawá znáć Moyzeß/ gdy potym go onegoż ludu mowił w te słowá: BOG okrom ktorego inßy nie ieſt/ ſpráwił to iżeś z niebá ſłuchał głoſu iego/ áby ćie náuczył: y ná źiemi okázał tobie ogień ſwoy bárzo wielki/ y ſłuchałeś słow iego z poyśrzodku ogniá: gdyż vmiłował Oyce

5. Moyz. 4. f. Clemens Alexan, lib. 6. Strōmatum.

Oyce twoie/ y obrał ich naſienie po nich. Wywiodł ćie idąc przed tobą w mocy ſwoiey wielkiey z Aegiptu/ żeby zgłádźił narody bárzo wielkie/ y nád ćie mocnieyße w przyśćiu twoim: y żeby ćie wywiodł y dał tobie źiemię ich w dźierżáwę iáko to widźiß dniá ninieyßego. Wiedzże tedy dźiś y rozważay to w ſercu ſwoim żeć PAn oncí ieſt BOgiem ná niebie wzgorę y ná źiemi ná dole/ á niemáß inßego. W tych słowách troiáko bywa oznácżona perſoná Boſka ſyná Bożego/ on zakon przez Moyzeßá dawáiący: Náprzod gdy mowi Moyzeß/ iż ten kto zakon dawał/ záraz pospołu był ná źiemi w ogniu z ludźmi rozmawiáiący/ y niebá też nie opußczáiący. Ktora rzecż włáſna ieſt ſynowi Bożemu: gdyż on ieſt zſtępuiącym z niebá/ y do niego wſtępuiącym/ á przećie záwżdy w niebie być nie przeſtawáiącym/ á ktemu od iſtnośći Boſkiey nie rożnym/ iáko ſie ſam w tym opowiádał: com z náuki Auguſtyná ś. nie dawno ßerzey wywodźił. Powtore pokázuie ſie to ſtąd/ iż Moyzeß w tych słowách wywodzenie ludu Izráelſkiego z Aegiptu/ w ktorym ſie też ſtáło dánie zakonu/ przyczyta mocy wielkiey Boſkiey/ ktorą mocą Páweł S. y inße piſmo święte częſtokroć ſyná BOżego zowie/ iáko ſie nie raz przedtym wywodźiło. Po trzećie ießcże ſtąd: Iż według tych słow Moyzeßowych/ tenże odpráwował tę ſpráwę wywodzenia onego ludu z Aegiptu/ y po gotowiu dánia zakonu/ ktory przedtym vmiłował Oyce tegoż narodu/ to ieſt Abráhámá/ Iſááká/ y Iákobá/ y onym y potomſtwu ich obietnicę tákiego wybáwienia/ y przyprowádzenia do źiemie obiecáney vczynił. Lecż iż tym byłá oſobá ſyná Bożego (iákom ná ſwych mieyſcách pokazał) tedy też nie inßą tylko tę Moyzeß w tutecżnych ſpráwách wyznawa. Cżwarta przyczyná idźie z náuki Páwłá ś. ktory piße/ iż zakon Moyzeßow był

Syn Boży dawáiąc zakon był ná źiemi/ niebá nie opußczáiąc.

Jan 3. b. 6. g. Ephez: 4. b. Irenę. l. 4. c. 26. Greg. hom. 29. in Euange.

1. Kor: 1. d. Rzym 1. c. 1. paral: 16. b. pſá: 20. d. 65. b. Łukaß 1. d. Ambro. in 1. c. Epiſt. ad Rom: & 1. ad Cor. 6. Cypr. de vanitate idolo. c. 6. Irenę. l. 4. c. 24. Clemēs Alex. li. 1. Pædag. c. 7.

Cżwarta przyczyná iż ſyn Boży dał za-

był rozrządzony przez Angioły w rece pośrzedniká. Czym według pospolitego wykładu Doktorow s. dawa znáć/ iż dawca onego zakonu własnym był ſyn BOży pośrzednik Bogá y ludzi. Y wykłada tám dáley Apoſtoł/ iż chociá to pośrzednictwo ſądzi ſie ná dwu rzeczách rożnych/ Boſtwie y człowiecżeńſtwie (o czymeście we wtorym Kazániu mieli) przecie Bog iedenże ieſt/ to ieſt oſobá P. Kryſtuſowá iedenymże ſynem Bożym: Tákże też/ chociá dánie zakonu Moyżeſzowego było rożne od ſtánowienia nowego ZAkonu/ przećie według nánki Jákubá s. iedenże ieſt práwodawcá y ieden ſędzia/ ktory może zbáwić y zátráćić: ktorego Jſáiaß Prorok opiſuie być Pánem Kryſtuſem/ gdy ták o nim prorokuie: Pan ieſt ſędzia náßym/ Pan práwodawca náßym/ Pan Krolem náßym/ on nas zbáwi. Y ſamże s. Páweł dokłada támże/ iż ták ſtáry iáko nowy zakon ſpráwe ſwoię miał w Kryſtuſie: iednoż ſtáry zakon był iákoby wyćwicżyćielem przez karánie/ á nowy záſię doſkonáłośćią do ſynowſtwá Bożego przez łáſkę. Przetoż on pierwßy zakon/ ácż według nánki Páwłá s. był dany w reku/ to ieſt mocą y ſpráwą tegoż pośrzedniká ſyná BOżego/ o ktorym tám Apoſtoł mowi: wßákoż iáko tenże Páweł y Szczepan S. wyświádczáią/ rozrządzenie iego/ to ieſt zwierzchnie á ſmyſłom podległe do ludzi podánie/ dźiáło ſie/ nie przez iednego Angiołá/ iáko ſie przećiwnicy myla: ále przez Angioły. Bo (iáko wywodzi Dioniſius s.) Angiołowie będąc duchámi woley Bożey á zbáwieniu náßemu służącymi/ one duchowną ießcże y niewidomą ſpráwę Boſtwá ſámi poymuiąc/ przez okazánie y mowę zwierzchnią Moyżeßowi/ Áronowi/ y inßemu ludowi one podawáli : A Moyżeß záſię/ á po nim inßy Prorocy (iáko wywodzi Chryſoſtom S.) byli też Angiołámi ten to zakon rozrządzáiącymi/ á to iáko

widomi

Kon ſtáry: á ták przez Angioły.
Gálát: 3. c.
Dionyſ. cœleſt. Hierar. cap. 4.
Hier. vtroq; cō ment. in 3. cap. ad Gal. & in. Apol. Pamphili, quod Christus vnus filius Dei.
Hilar. 5. Trin. & in Math. canone 23.
Aug. epiſ. 112.
Grego. in præf. moral. Epiph. hæreſi 10. et 42.
Lyranꝰ præfa. in Euāg. ſuper Matth. 5. & Galat. 3. Gloſſa in Galat. cap. 3.
D. Thomas 1 ſec. q. 98. ar. 3.
Jákub 4. c.
Jſáiaß 33. d.
Gálát: 3. c.
Dźieiow 7. g.
Diony. cœleſt. Hierar. cap. 4.
Chryſ. hom. 27 in Mattheum.
Maláchi. 2. b.

widomi onego zakonu opowiádácże/ wykłádácże/ y dozorcy: dla czego też według Máláchiaßá Angioły mogli być názwáni: á tym ſpoſobem rozrządzenie tego zakonu ſtáło ſie przez Angioły : ále dánie iego w reku ſámego pośrzedniká ſyná BOżego: Czego ieden dawny á zacny Doktor potwierdza tym: gdy Jan s. piße/ iż zakon dány ieſt przez Moyżeßá: á łáſká y prawdá przez Jezuſá Chryſtuſá ieſt vczyniona. Gdźie dawa znáć Ewángeliſtá/ iż pierwßego zakonu Bożego Moyżeß był tylko iáko naczyniem á zwierzchnim dozorcą: ále ſyn Boży był iſtym ſprawcą y dawcą łáſki y prawdy ſtárym zakonem obiecáney / á nowym w ſámym ſkutku vgißczoney. Przetoż według Auguſtyná S. ná on czás tym ſpoſobem obiáwił ludźiom BOgá / gdy Moyżeßá iáko ſługę ſwego poſłał naprzod z onym oſtrym zakonem / áby potym ſam przyßedł z przymierzem łáſki y vczeſtnictwá ſynow y dźiedźicow Boſkich: Ktorego nowego zakonu okazał ſie też być naprzod Angiołem ábo Prorokiem/ gdy ſam w ćiele był iego opowiádáczem/ wykłádáczem/ ſędźiem/ y dozorcą: á nád to ießcże okazał ſie być tegoż zakonu Pánem (iáko ſie ſám w tym opowiádał) iż on był Pánem Soboty / to ieſt vſtaw onych zakonnych/ dla czego mu ie też według woley ſwey w lepße odmieniáć było wolno/ czym ſie oni przećiwnicy żydowſcy gorßyli. Tákowy wykład dawa znáć doſyć iáſnie ſam Moyżeß / gdy dobrze potym do onegoż ludu mowił te słowá : przyſtąpiliśćie do brzegu gory/ ktora gorzáłá áż do niebá / á były ná niey ćiemności y obłok y mgłá. Y mowił Pan do was z poyśrzodku ogniá: głos słow iego słyßeliśćie/ á kßtałtu iego (to ieſt iſtności) zgołá nie widźieliśćie. Y vkazał wam przymierze ſwoie/ ktore przykazał ábyśćie czynili/ y dźieśięćioro przykazánie ktore nápiſał ná dwu tablicách kámiennych.

Clemens Alex. lib. 1. Pedag. c. 7
Augu. tract. 4. in Ioannem.
5. Moyż: 18. d
Łukaß 7. c.
Dźie: 3. d. 7. e.
Matth: 12. a.
Lyranꝰ ſuper Galat. 3. Remigius ſuper eundem locum.
5. Moyż: 4. b.

nych. Mnie też roſkazał w on cżás/ ábych was náucżył ceremoniey y ſądow/ ktorebyśćie mieli cżynić w ziemi ktorą poſiedść maćie. Y potym przed ſámą śmierćią ſwą/ błogoſłáwieńſtwo onemu ludowi zoſtáwione/ pocżynał tymi słowy: Pan z Synai przyſzedł/ á z Seir wzſzedł nam: vkazał ſie z gory Pharán/ á z nim świetych tyſiące. W práwicy iego ogniſty zakon. Vmiłował ludźie: wſzyſcy świeci w rece iego ſą: á ktorzy ſie przybliżáią nogam iego/ odniosą z náuki iego. Zakon roſkazał nam Moyżeſz/ dźiedźictwo mnogośći Jákobá. Z ktorych słow okázuie ſie/ iż BOG (to ieſt ſyn Boży iákom iuż pokazał) był dawcą onego zakonu: á zaſtępy Angielſkie/ y MOyżeſz przy nim te ſpráwę rozrządzáły obycżáiem wyżſzey omienionym. b. Piata przycżyná okazánia ſyná Bożego przy dániu zakonu ſtárego/ ztąd ſie podawa: iż on zakon ſam Moyżeſz twierdźi być nápiſány ná tablicách kámiennych pálcem á vcżynkiem Boſkim. Przez co ſie znácżyło/ iż ſyn BOży będąc (iáko wywodźi Cyprian ś.) mocą y rámieniem ábo reką BOGá Oycá/ piſał ábo ſtánowił on zakon palcem/ to ieſt Duchem S. od ſiebie y od Oycá pochodzącym/ ktorego włáſné rzecży ieſt ſkutki nie widome mocy Boſkiey w ludźiách odpráwowáć. Cżego obiáſnienie znácżne vcżynił Pan Kryſtus po dwá kroć w nowym zakonie. Náprzod gdy wyrzucánie Dyabelſtwá przywłaſzcża pálcowi BOżemu/ to ieſt iáko ſámże wykłada Duchowi Bożemu/ przez ktorego tám rozumiał moc ſwoie Boſką z Oycem y z Duchem ś. ſpolną: gdyż potym wſtępuiąc do niebá roſkazał w imię nie Duchá S. ále ſwoie/ wſzelákie Dyabelſtwá wyrzucáć/ cżego ſie ſkutki potym záwżdy pokázowáły. Według tegoż rozumienia támże grzech przećiw ſynowi cżłowiecżemu/ to ieſt przećiwko vcżynkom cżłowiecżeńſtwá ſwego/ názwał być

5. Moyż. 33. a. b.
5. Przycżyná/ iż zakon ſtáry od ſyná Bożego był dány y iáko pálcem Bożym.
2. Moyż. 31. d. 32. d. 5. Moyż. 9. b.
Cypr. li. 2. cōt. Iudęos cap. 4. Cyril. li. 13. The ſauri cap. 2. Greg. li. 32. mo ral. cap. 5.
Łukaſz 11. c. Matth. 12. b.
Auguſ. epi. 119. & trac. 33. in Io an. Cyril. loco citato. Ambr. de SS. l. 3. c. 2. 3. & 6. in Pſa. 43. & in Apol. Da uid cap. 24. Dydim9 apud S. Hier. in fine l. 1. de ſpir. S. Tertul. lib. 4. cōt. Marcionē. Clemēs Alexā. 6. Strommatū. Euſeb. Emeſs. & Beda in Ioān. cap. 8.
Márek 16. d.

być do odpuſzcżenia ſpoſobnym: á záſię do przepuſzcżenia niepodobnym ábo bárzo trudnym/ powiedźiał być grzech przećiw Duchowi ś. to ieſt bluźnierſtwá y przymowki przećiw możnym á ſtworzeniu niepodobnym vcżynkom Boſtwá iego/ ktorym náganiáli oni przećiwnicy żydowſcy/ iáko też to cżynią teráźnieyſzy przećiwnicy kácyrſcy. Drugie obiáſnienie rzecży przerzecżoney vcżynił Pan Kryſtus/ iáko piſze Jan ś. gdy máiąc ſpráwę z vcżonymi w piſmie około cudzołożnice przed ſie przywiedźioney/ dekret w tey ſpráwie piſał palcem ná źiemi: dawáiąc tym znáć/ iż on był piſárzem y dawcą tego dawnego zakonu/ ktory ná kámieniu w on cżás nápiſał/ ná znák zakámiáłego vporu onych pierwſzych przeſtępcow żydowſkich: y teraz tákże ná kámienney źiemi onym Licemiernikom ten wyrok nápiſał/ ćicho á bez zgorſzenia vpomináiąc/ iż ſrogość onego zakonu/ wiecey ſie ściągáłá ná vporne/ zakámiáłe á obłudne iego gwałtowniki/ iákimi Pharyzeuſzowie byli/ niżeli ná ludźie z krewkośći wyſtępuiące/ z iákich licżby byłá oná obwiniona niewiáſtá/ ktora z tey przycżyny/ á ktemu iáko złym vmyſłem y poſtępkiem obwiniona P. Kryſtus/ iáko dawcá á Pan onego zakonu/ wolną od onego oſkárżenia vcżynił. Jáko tedy zakonu ábo piſmá cżłowiecżego ſpolną przycżyną bywa oſobá/ reká/ y pálce: á iednák włáſnym á poſpolitym obycżáiem ono piſmo bywa rece przywłaſzcżáne/ y reką niekiedy názwáne: Pobobnym ſpoſobem/ choćia Bog Oćiec/ Syn/ y Duch ś. dánia zakonu Moyżeſzowego/ iáko operis ad extra, ſpolnie ſą przycżyną: iednák oſobliwą włáſnośćią odpráwowáłá to oſobá ſyná BOżego/ iáko tá ktora piſmo święte zowie mądrośćią/ mocą y rámieniem Boſkim/ w ktorego rece Páwel ś. ono dánie zakonu oſobliwie ſpráwione być powiáda. Tá moc ſyná

X x Bożego/

Dźieiow 16. d. 19. c.
Grzech przećiw Duchowi ś. y piſmo P. Kryſtuſá ná źiemi co znácżą. Mátt. 12. c. Hier. & Hilar. in Matth. 12.
Jan 8. a. Aug. li. 4. de cō ſenſu Euāg. c. 10. Rupert9 & Beda ſuper hūc locum.
Składne podobieńſtwo.
Galat. 3. c.

pálcem Bożym y Bogiē Pháráonowym Moizesz inácżey był niż syn Boży á Duch S.
2. Moyżes. c.
Hilar, in Psal. 135.
2. Moyż: 7. 8.

Bożego w dawániu onego zakonu/ byłá też nie iáko wyrá- żoná w tym co ono wieszczkowie Pháráonowi o Moyzeszu mowili: Pálcem BOżym iest ten. Gdźie przez pálec Boży rozumieli moc Boská w Moyzeszu/ ktora moc/ ich szátáńská w czynieniu cudow przewyższáłá: á one moc/ rozumieli być Bogiem/ według tego iáko był Bog przepowiedźiał Moyzeszowi/ iż go w ták wielkich cudách miał okazáć Bogiem/ v Pháráoná. Dáleko tedy własniey/ nie tylko moc ále y osobá syná Bożego/ ktora ono dánie zakonu spráwowáłá/ byłá y iest Bogiem przyrodzonym y prawdźiwym.

Trzećie czelnieysze widzenie Moyzeszowe syná Bożego/ y pierwszy wywod iego.

Trzećie przednieysze widzenie Moyzeszowe syná Bożego/ opisuie sámże Moyzesz we 33. Kápitulum wtorych ksiąg swoich/ ktore iż sie dźiáło przez osobe syná Bożego/ dwoiákiego dochodźiemy. Naprzod/ iż tu nie kto inszy z MOyzeszem spráwy miał/ iedno tenże kto sie mu naprzod w ognistym krzu vkazał/ kto mu zakon oddawał/ y kto on lud przez wszystek czás pielgrzymowánia iego do źiemie obiecáney prowádźił. Co wszystko iż spráwował syn BOży iákom do tąd wywodźił/ y ieszcze dáley pokaże: Tedy nie inszy iedno tenże y tu Moyzeszowi y onemu ludowi sie okázował.

Wtory dowod y sposob widzenia Bogá przez Moyzeszá nád insze proroki,
4. Moyż. 12, b,

Druga rzecz ktora nam to wyświadcza/ iest sposob tego okazánia/ ktory osobie syná BOżego bárzo własnie á osobliwie muśi być przywłaszczony. Co abyśćie z gruntu poięli/ trzebá wam naprzod wiedźieć/ iż to widzenie syná Bożego MOyzeszowe/ było nád widzenia wszystkich inszych prorokow stárego zakonu: co wyświadcza tenże sam P. Bog ták mowiąc: Jeśli będźie miedzy wámi kto Prorokiem Páńskim/ w widzeniu będę sie mu vkázował/ ábo przez sen będę do niego mowił: Lecz nie tákim iest sługá moy Moyżesz/ ktory we wszystkim domu moim nawiernieyszym iest: vstámi bowiem w vstá mowię do niego/ y iáwnie á nie

nie przez podobieństwá á figury Páná widywa. Co ziśćiło sie y w tym widzeniu o ktorym teraz rzecz iest: gdźie świádczy pismo święte/ iż Pan do Moyzeszá mowił obliczem w oblicze/ iáko zwykł mowić człowiek do przyiaćielá swego.
2. Moy. 33. b,

A tu sobie wspomnićie Krześćiánie mili/ one moie náuki gdźiem szyroko y gruntownie wywodźił/ iż widzenie ábo poznánie Bogá/ własnie dźieie sie przez osobe syná BOżego/ ktory iest słowem obiáwiáiącym/ y świátłośćią á obrázem w sobie okázuiącym BOstwo śmiertelnośći ludzkiey nie okazáłe: á zwłaszczá pod zasłoną człowieczeństwá/ w ktorym według Apostołá zupełność Bostwá ćieleśnie przemieszkiwá. Jż tu tedy tenże Bog ktory kłámáć nie może wyświadcza Moyzeszowi okázowáć sie nád insze Proroki stárego zakonu/ to iest ocżywiśćie á bez postáći podobieństwá: czego iáko pisze Dionisius/ osobliwa ćichość ábo skromność Moyzeszowa nád insze Proroki byłá godnieysza: przyidźie iuż koniecznie tákowe okazánie przywłaszczyć temu to synowi Bożemu.
Jan 1, ab
Kolos. 1 b 2 c.
Diony, Areo. Epist 8 ad Demophilum.

Ktore vgiśćił MOyzeszowi dwoiákim sposobem: Pierwszy sposob opisuie tu ná tym mieyscu Moyzesz/ gdy sie z nim vmawiał w słupie obłoczystym: iáko to wykłada Dawid pisząc/ iż ten syn BOży ktoremu własny iest sąd ostáteczny świátá (iáko gi tám opisuie) y ktorego nog podnożek/ to iest człowieczeństwo (iákom przedtym S. Justinuszá S. y inszych DOktorow wykładał) iest świętym y chwały Boskiey godnym/ ten do onego ludu żydowskiego/ y do Moyzeszá y Aaroná kápłanow swoich/ ktorzy go iáko Bogá wzywáli/ mowił w słupie obłoczystym: ktory słup (iáko tu sam MOyzesz wyświadcza) wszystkiemu onemu ludowi bywał widány/ y głos z niego słychány: ále sam Moyzesz tylko w ogárnieniu iego widźiał tegoż syná Bożego obliczem w oblicze/ y vstámi w vstá vmawiał sie
Dwoiáko sie syn Boży okazał Moyzeszowi nád insze proroki,
2. Moy. 33, b.
Psalm. 98.

z nim iáko przyiaciel z przyiacielem. Co iednák nie ma ſie
rozumieć o widzeniu ſámey iſtnośći iego Boſkiey/ktora o-
czom śmiertelnym w ſobie zgołá nie ieſt okazáłá/ iákom nie
dawno ſzyroko wywodził. Y ſtądźeć po tákowych rozmo-
wách dopraſza ſie tego Moyżeſz/áby mu Pan okazał obli-
cże ſwe: czego nie potrzebowałby był / gdyby ie iuż przed-
tym był widał. Przeto w tym pierwſzym widzeniu/ przez
oblicże Boże/ y przez ták towárzyſką rozmowę/mamy ro-
zumieć iákieś oſobliwſze podobieńſtwo ábo poſtáć iſtnośći
Boſkiey ſyná Bożeᵒ/w ktorey ſie on temuż z Prorokow na-
zacnieyſzemu y ſobie nawiernieyſzemu/á przeto namilſzemu
ſtáwić raczył: choćiaż ſpoſob pewny tego okazánia chćiał
od wiádomośći náſzey zákryć obłokiem/ w ktorym według
piſmá dźieie ſie zátáienie iego / á ktory wyrážał przyſzłe
człowiecżeńſtwo iego/w ktorym miáło być Boſtwo praw-
dziwe oglądáne/ iáko wnet vſłyſzyćie. Jáki ſpoſob widze-
nia tegoż ſyná Bożego/ iuż nie był ták doſkonáły w Já-
kobie/ktory go widźiał w oſobie męża ábo Anioła : prze-
to też ſám tylko wedle poięćia ſwego wyświadczał/że wi-
dźiał Bogá oblicżem w oblicże: ále tu Moyżeſzowi przy-
znawa to ſam BOG / gdyż ſie mu w ogárnieniu onego
obłoká oznáymił w tákiey poſtáći/w ktorey go inſzy żaden
człowiek nád MOyżeſzá nie oglądał. Drugie widzenie
ſwoie opiſuie támże Moyżeſz/ nád to pierwſze dáleko do-
ſkonálſze. Bo nie máiąc doſyć ná tym/ iż ſie mu ſyn Bo-
ży Pan á zbáwićiel okázował w poſtáći nád inſze Proroki
oſobliwey/poniewáż ſam Bog wyznawał iż go znał z imie-
nia własnego iego/to ieſt z oſobliwey nád inſze ludźie łá-
ſki/á ktemu iż on też iuż iſtność iego Boſką przez imie był
nieiáko poznał / przeto pilnie ſie modlił / áby mu okazał
twarz ſwoie y chwałę ſwoie. Zá czym obiecał mu Bog
okázáć

Moyżeſz nie widźiał iſtnośći Boſkiey/ ále znácznieyſzą poſtáć iey niż obłok.
Greg. in 1. Regũ c. 10. & lib. 18. Mor. ca. 37.
Hier. epiſt. 142. ad Damaſum.
Pſal: 17. b. 96 a
Greg. l. 27. moral. cap. 8.
Rabbi Moyſes Aegiptius lib. More. & de 13. articulis.

Drugie widzenie Moyżeſzowe ſyná Bożego nád poſpolite prorockie.
2. Moyż: 33. d.

okázáć wſzyſtko dobre : á potym objáśnił mu te obietnice
ſwoie/ták mowiąc: Nie będźieſz mogł widźieć oblicża meᵒ:
bo człowiek nie oglądá mię żeby żywym zoſtáć miał. Y po-
wtore rzekł: oto ieſt mieyſce v mnie/á ſtánieſz ná opoce / á
gdy będźie przechodźiłá chwałá moiá/ poſtáwię ćię w ro-
ſpádlinie opoki/y zásłonię práwicą moią poki nie przemi-
nę: y odeymę rękę moię/iż oglądaſz tył moy/ále oblicża me-
go nie będźieſz mogł widźieć. Z tych ſłow dobrze vważo-
nych łácno obacżyć/iż to widzenie oblicża Bożego/ktorego
ſie tu Moyżeſz dopraſza/rozumie ſie widzenie iſtnośći Bo-
ſkiey iego/iáko ſámá w ſobie ieſt/ ktora według náuki Pá-
włá ś. nie dźieie ſie iáko we zwierzćiedle ábo podobieńſtwie/
ále z oblicżá w oblicże/ ktora ſie nam okaże y vżiśći w przy-
ſzłym błogosłáwieńſtwie. Ktore rozumienie dawa znáć na-
przod ſam P. Bog/gdy iákoby wykłádáiąc to widzenie o-
blicża ſwego dokłada / iż nie oglądá mię (to ieſt iſtnośći
moiey) człowiek/ áby miał żyw zoſtáć: ktemu gdy ná proś-
bę Moyżeſzowę/áby mu vkazał chwałę ſwoie Boſką/obie-
cuie mu okazáć wſzyſtko dobre/ to ieſt błogosłáwieńſtwo.
A iż MOyżeſz gdy te obietnice odnośił/ był człowiekiem
śmiertelnym/ á przeto do tákiego widzenia iſtnośći á chwa-
ły Boſkiey nie ſpoſobnym/tedy też piſmo święte nie wſpo-
mina/gdźieby mu Bog te obietnice w onym iego żywoćie
śmiertelnym vżiśćił. Ale tenże ſyn BOży będąc prawdą/
w nowym zakonie ktory doſkonáłym ieſt/ ták w to potrá-
fił/iż oboiey rożney rzecży w tey mowie ſwey wſpomináney
dogodźił: ták iż Moyżeſzowi ná tym świećie okazał (ácż iá-
koby z tyłu) Boſtwo ſwoie: y Moyżeſz nie będąc w żywo-
ćie ćieleſnym/ przećie go ná tym świećie ocżywiśćie oglą-
dał. A to według wywodow niektorych Doktorow S. wy-
pełniło ſie przy Páńſkim chwalebnym przemienieniu/ w
Xx iij ktorym

1. Kor: 13. d.
1. Jan z. a.

Cyril. Alex. li. 8. cõtra Iulia.
Moyżeſzowi iáko P. Kryſtus vkazał tył ſwoy y wſzyſtko dobre przy ſwym przemienieniu.

D. Thomas 1. parte q. 45. ar. 2

ktorym P. Kryſtus w człowieczeńſtwie ſwoim okazał oczom ćieleſnym żywy fizerunk BOſkiey chwały ſwoiey/ iáko ſie w pierwßym Kazániu wywodziło. Ktorego widzenia te obietnice wypełniáiąc/ vczynił też vczeſtnikiem Moyzeßá w ćiele/ ieſli nie iego włáſnym/ ále przećie prawdziwym/ á tákowym ktore z nim o męce iego rozmawiáło: w ktorym on ſmyſłámi ćieleſnymi wypátrował człowieczeńſtwo ſyná Bożego iáſnośćią iſtnośći á chwały iego Boſkiey nápełnioney przyozdobione. A tám włáſnie wypełniłá ſie obietnicá/ ktorą mu tu Pan był vczynił. Bo okazánie oblicza ſwego/ to ieſt iſtnośći ſwey iáka w ſobie ieſt/ záchował do onego widzenia nieśmiertelnego w błogosłáwieńſtwie: á ondzie przy przemienieniu ſwym okazał mu te iſtność ſwoie z tyłu/ to ieſt przez śrzodek y zaſłone vwielbionego człowieczeńſtwá: ktore według Auguſtyná ś. ieſt poſlednieyßym/ naprzod z ſtrony Boſtwá doſtoynieyßego/ potym záſie z ſtrony czáſu/ w ktorego wypełnieniu z Pánny czyſtey było ſpráwione: iáko záſie Boſtwo nád wßelki czás ieſt przedwieczne/ przeto to człowieczeńſtwo Pan przyrownał opoce roſpádłey. Bo iáko przez śrzodek ćiemnego ćiáłá/ słońce ábo rzecz iáſna nalepiey wypátruiemy: ták oná mocna opoká ſyn BOży/ świetną chwałę BOſtwá ſwego/ ná ktorą MOyżeß patrzył/ naſnádniey mu okázował rozbieránięm przyßłey męki á śmierći ſwey/ przez ktorą ćiáło iego naświetße nie długo potym miáło być ránámi zdziuráwione: dawáiąc tym znáć co ono Prorok przepowiedźiał: iż ná grzbiećie iego grzeßni ludźie budowánie ſwe (niebieſkiego przybytku) wyſtáwili/ to ieſt iáko Piotr ś. wykłada/ iż męká iego miáłá ſie wykonáć w ćiele: przez ktore od vmárłych właſną mocą wzbudzone/ iákoby z tyłu bywa od ludźi wiernych poznáwána iſtność BOſtwá iego.

Idem 1. parte q. 45. art. 3.

2. Moyż: 33. d. Matth: 17. a. Iræn. l. 4. c. 37. Tertul. l. 4. cōtra Marcio. n. 37. & cōt. Praxæam n. 10. Cyril. Hieroſo lym. Catecheſi 10. & 12. Orige hom. 4. in Can. tica. Auguſt: 3. Trin. ca. 17. Damaſce. orat. de Transfigur. 1. Kor: 10. b.

Łukaſ: 9. d.

Pſal: 128. a.

1. Piotr 4. a.

kiego. Y to też ſyn Boży ſpełnił Moyzeßowi/ iż go do tákowego widzenia poſtáwił ná mieyſcu ſkały ábo opoki. Bo tám w onym máłym zgromádzeniu/ byłá mocna á zupełna opoká kośćiołá iego powßechnego ná ſkále zbudowánego: iáko mowi Apoſtoł/ ná fundámentách Apoſtołow y Prorokow/ przy narożnym kámieniu Kryſtuſie JEzuſie. Gdyż tám był ſam Pan Kryſtus/ ktory ieſt gruntowna opoká: był Piotr ś. ná mieyſcu tey opoki z potomkámi ſwymi widomym fundámentem zoſtáwiony: był Moyzeß przednieyßy ſprawcá y dozorcá ſtárego zakonu/ obietnice widzenia iſtnośći ſyná Bożego ſkutecznie w tym to Kośćiele odnoßący: był y Helíjaß z Prorokow po Moyzeßu nazacnieyßy/ y przetoż zakon Prorocki w ſobie okázuiący/ ktory záchwyceniem w niebo ná ogniſtym wożie figurował BOſtwo P. Kryſtuſowe/ przy w niebo wſtąpieniu oſtátecznie wyświadczone: iáko y Moyzeß przyięćiem nowego ćiáłá/ Páńſkie od vmárłych według człowieczeńſtwá powſtánie. Vgiśćił też támże Pan Moyzeßowi/ y to/ iż mu okazał wßelkie dobro/ to ieſt fizerunk/ y nieiákie vkußtánie wiecznego błogosłáwieńſtwá/ ktore Piotr ś. ſobie vlubiwßy/ ták mowił: Pánie/ dobrze nam tu mießkáć/ vczyńmy tu trzy przybytki/ tobie ieden/ Moyzeßowi ieden/ á Helijáßowi też ieden. Do tego widzenia MOyzeßowego y APOſtołow chwały Páńſkiey/ ſtoſuie dawny Tertullianus ono/ co Abákuk dawno przed tym przepowiedźiał: Pánie vſłyßałem ſłuch twoy/ á vlękłem ſie: rozważyłem vczynki twoie/ á zápámiętałem ſie. Co ſie wypełniło gdy Apoſtołowie przelękli ſie/ vſłyßawßy on głos BOGá Oycá: Ten ieſt ſyn moy namilßy/ tego ſłuchayćie: y gdy Piotr S. zápámiętawßy ſie nie wiedźiał co mowił: chcąc ná oney gorze mießkánie niebieſkie záłożyć. Y dáley tám z Proroká przywodźi te słowá: w poy-

Fiſerunk opoki kośćiołá Bożego przy Páńſkim przemienieniu.

Mátth: 17. a. 21. d. 16. c.

Pſalm: 117. d. 86. a.

Izái: 28. d.

1. Piotr 2. a.

Epheſ: 2. d.

1. Kor: 3. b.

4. Krol. 2. b.

Ekleſi: 48. b.

1. Mach: 2. f.

Tertul. l. 4. cōtra Marc. n. 16. Auguſt: cōtra Fauſtū li. 16. c. 19. Abákuk 3. a

Hieron. super Abacuc 3. ex versione 70. interpretum.

w posrzodku dwu zwierząt będzieſz poznány : przez ktore zwierzętá/ tenże Tertullian y Hieronym S. rozumieią on ćielesny á iákoby zwierzęcy ſtáry zákon / ktorego Moyzeſz z Heliáſzem przednieyſzymi wodzámi byli. Jeſzcze dáley z te go Proroká dokłada/ iż tám w onym widzeniu chwałá Bo ſka okryłá niebioſá/ y chwały iego pełna ziemiá byłá nápełnioná: gdy ſie tám rozświećiłá chwałá iego Boſka/ y duſze błogoſłáwioney/ y chwałá iákoby ziemſka ćiałá iego z tego oboygá vwielbionego. Przypomina też tám Prorok śmierć przed oblicznośćią iego / y moc w ręku iego: czym nátrąca zwyćięſtwo iego przez śmierć / o ktorym tám z Moyzeſzem y z Heliáſzem rozmawiał. Ale dálſzy wykład

Lukaſz 9. d.

tego mieysca dla ſkrácenia opuſzczam. Dziewiąte okázánie ſyná Bożego w zákonie Moyzeſzowym/ poczytam przy wywodzeniu ludu żydowſkiego z Aegyptu przez Moyzeſzá. W ktorym tákże iáko przed tym przyidźie dowieść tych trzech rzeczy: Jedná iż ten zwierzchni wodz ludu Bożego/ był prawdźiwym Bogiem. Druga/ iż nim byłá osobá ſyná Bożego. Trzećia/ iż postáći á ſpoſoby zwierzchnie tego wywodzenia przeznáczáły przyſzłe táiemnice ſpraw iego ná świećie nam zbáwiennych. Ná końcu rozwiąże przećiwne dowody/ ktorem był do tego mieysca záchował. Jle ku

Dziewiątegło wne okázánie ſyná BOżego przy wywodzeniu Jſráelczykow z Aegiptu.

pierwſzemu: rzecz iáſna y długich dowodow nie potrzebuiąca ieſt/ iż ten zwierzchni wodz Jſráelá był Bogiem prawdźiwym. Naprzod opowiada ſie w tym tenże ſam iſtny Bog z rázu/ gdy ſie Moyzeſzowi w ogniſtym krzu okazał. Popráwuie tego y przy dániu zákonu ſwego: ktory záczyna od tego oświadczánia/ że on wybawił lud ſwoy od niewoley Aegiptſkiey/ iáko prawżdiwy á wſzechmocny Bog/ okrom ktorego / inſzego vznawáć nie mieli. Tákowe oświadczánie w piśmie zakonnym y prorockim bárzo częſto powtarząć

Wodz Jſráelſki z Aegyptu był prawdźiwy Bog.

2. Moyz: 3. a. 20. a.

powtarząć raczy. Ale oſobliwie przez tegoż Moyzeſzá doſtátecznie to wyraża/ iż on własną oſobą iſtności ſwey miał onemu ludowi wodzem być. Bo tám naprzod obiecował Moyzeſzowi/ iż go miał prowádźić ANgioł iego: ná czym gdy on nie przeſtawał/ popráwił mu iákoby Pan/ iż obiecał dáć mu przewodnikiem oblicze ſwoie (przez ktorego Angiołá y oblicze co ſie znáczy/ wyłoże potym) Ale y tym oboygiem Moyzeſz nie contentował ſie / proſząc áby on ſam z onym ludem chodźił/ y był wodzem iego. Ná co mu Pan odpowiedźiał: y to o coś mowił vczynię/ nálazłeś bowiem łáſkę przedemną : y ćiebie ſámego poznałem z imienia / to ieſt z oſobliwey łáſki przeyźrzałem ćie do chwały ſwey. Tá tedy obietnicá Páńſka mienić ſie nie mogłá. Bo (iáko mowi piſmo) nie ieſt BOg iáko człowiek aby kłamáć miał / áni iáko ſyn człowieká/ áby odmiennym być miał. Jż tedy rzekł/ izaſz nie vczyni? iż przyobiecał/ izaſz nie zgiśći? Powtore poświadcza tego Moyzeſz/ y inſzy Prorocy ná wielu mieyſcach bárzo częſto. Czym nie ſzyrząc ſie wiele/ záwiezuie to onym świádectwem/ gdźie MOyzeſz z oświadczeniem mowił/ o onym ludu żydowſkim z Aegyptu wywiedźionym: Pan ſam był wodzem iego: á nie był z nim Bog obcy. Po trzećie tenże Moyzeſz opiſuiąc to prowádzenie ludu z Aegiptu/ wiele kroć twierdźi/ iż Bog przed onym woyſkiem Jſráelſkim záwżdy był obecnym y widomym/ zá dniá w ſłupie obłoczyſtym / á przez noc záśie w ſłupie ogniſtym: ták iż nigdy oná obecność/ ábo widzenie iego we dnie y w nocy nie vſtawáło. Wyświadczáiąc támże iż w onym ſłupie obłoká ábo ogniá był BOg vmawiáiący ſie w onym obłoku z niebá z MOyzeſzem y z onym ludem. Tákoważ obecność Boſka w onym obłoku pokázowáłá ſie nad ſkrzynią przymierza/ ktora ná poruſzenie onego

2. Moy: 33. c.

4. Moyz: 23. c.

5. Moy. 32. b.

Obecność BOſka przed Jſráelem w obłoku y przy ſkrzyni przymierza.

2. Moy: 13. d. 4. Moyz: 12. b. d 14. c d. 5. Moy. 1. e. Nehem: 9. c. d 2. Moy: 40. d. 3. Moy. 16. a. 4. Moyz: 7 g. 9. c. d. 10. b.

obłoká/ ábo ná zástánowienie iego / tákże przed woyskiem
záwżdy prowádzono/przy czym Moyzesz mawiał te słowá:
Powstań Pánie/ á niechay sie rozwiną nieprzyiaćiele twoi/
y niech vćiekáią/ktorzy ćie nienawidzą od oblicza twego. A
gdy záśie byłá ná mieyscu stánowioná oná skrzyniá/ ma-
wiał lepak Moyzesz: Wroć sie Pánie do wielkośći woyská
Izráelskiego. Ktorych słow MOyzesz nie mowił do oney
L. 51.
skrzynie/iáko nie rozumna Bestya plećie/ále do sámego Bo-
gá/ktory w ogárnieniu obłoká nád oną skrzynią obecnym
Chwałá y cu-
dá/obecność
Boska w wy-
wodzeniu Ży-
dow z Aegy-
ptu wyświá-
dczáli.
sie stáwił/ y z MOyzeszem sie vmawiał. Po czwarte obe-
cność Boska przy onym ludźie stąd może być dochodzo-
na/gdy Moyzesz często wspomina/iż w onym obłoku woy-
sko vprzedzáiącym/y nád skrzynią przymierza sie stánowią-
cym/okázowáłá sie wielmożność y chwałá BOska/ ktorey
2. Moy: 16. b.
c. 33. b.
4. Moyz: 16. f.
Moyzesz z onym ludem cześć Boską oddawáli : co iuż An-
giołowi/ áni żadnemu inszemu stworzeniu należeć nie mo-
gło. Piąte okazánie tego iest z cudow dźiwnych/ á przed
tym áni potym niesłychánych/ktore sam BOg czynił obe-
2. Moyz: 34. b.
Psál: 105. c.
cnie on lud swoy vprzedzáiąc. Co Moyzesz opisuie tymi
słowy : MOyzesz z kwápliwośćią vkłonił sie vpadáiąc ná
ziemię/ y chwałe dawáiąc mowił: Jeslim nálazł łáskę przed
obliczem twym Pánie/ nabożnie proszę ábyś postepował
z námi: gdyż ten lud iest twárdey krzczyce/iżebyś znosił zło
śći násze y grzechy/ á nas zá swoich miał. Odpowiedział
PAN: Ja postánowię przymierze gdy ná to wszyscy pá-
trzáć będą/cudá będę czynił/ktore nigdy nie były widźiáne
ná ziemi y miedzy żadnymi narodámi: żeby obaczył ten lud
w ktorego poysrzodku iesteś/ spráwę Páńską straszliwą
ktorą vczynić mám. Zacność niesłychána tákowych cu-
Psál: 111. a. 76.
b. 77. 105. d.
dow opisuie potym Moyzesz ná swych mieyscách / y DA-
wid ná kilku mieyscách/ iáko potym przypomniane. Ktore
cudá

cudá Angiołowi áni żadnemu stworzeniu nie były do czy-
nienia podobne mocą własną/ále sámemu Bogu/ktory ie
też sobie sámemu przyczyta. Nákoniec wyświadczáią to
Obecność
Boska w cią-
gnieniu z Ae-
giptu/ y bał-
wochwálcy
przyznawáli.
5. Moyz: 4. b.
2. Moyz: 32. a.
oni sámi żydźi z Aegyptu prowádzeni/nie tylko gdy będąc
wiernymi w głośie Moyzeszowym przyznawáli że widźieli
Bogá w obłoku y głos iego słyszeli/chwałę iemu dawáiąc:
ále też gdy sie potym dopuśćili báłwochwálstwá / mo-
wili ták do Aaroná: vczyń nam Bogi/ ktorzyby szli przed
námi : gdyż temu Moyzeszowi (ná gorze v Bogá czterdźie-
śći dni trwáiącemu) nie wiemy co sie stáło. Jedno iż sie tey
obecnośći Boskiey w szczyrym stworzeniu/ obyczáiem bał-
wochwálskim v Aegyptczykow przewykłym domawiáli.

Wtora rzecz y trzećia pospołu okázowáć będę/ to iest
1. Dowod iż
syn Boży był
wodzem ży-
dow z Aegi-
ptu.
iż tym Bogiem prawdźiwym Jsráelá prowádzącym by-
łá osobliwie persona syná BOżego : y táiemnice niektore
przy tym oznáczone/ iego przyszłemu ná świećie w ćiele
przebywániu należáły. Co pokázowáć będę świádectwy/
naprzod teraz o Bostwie przełożonymi/potym inszymi do
tego należącymi. Pierwsze tedy iest/ iż nie kto inszy wpro-
wádźił ludu onego do ziemie obiecáney/iedno ten kto to był
przyobiecał naprzod Abrámowi/Jsáákowi/ y Jákobowi:
Potym Moyzeszowi w onym ognistym krzu: y kto tákże w
okazániu ogniá onemu ludowi przez MOYzeszá zakon
swoy dawał. Jáko to wyświadcza Dawid/ y z przeszłych Psálm: 104. g.
dowodow dosyć sie iuż pokázowáło. Lecz tym pokazałem
wyższey dowodnie być syná BOżego: przetoż y tu tenże á
nie inszy to prowádzenie odpráwowáł. Drugie świádectwo:
2. Dowod.
Iż Moyzesz w onym wyznániu á oświadczániu / á iákoby 5. Moyz: 32.
testámenćie/ktory przed sámą śmierćią swą onemu ludowi
zostáwował/wyznawa/że sam PAN był wodzem iego / á z
nim nie był żaden inszy obcy BOG. Gdźie przez obcego

ábo

Pſál: 80. b.
1. Kor: 8. b.
Hiero. epiſt. 18. ad Cyrillum.

ábo (iáko Dawid mowi) świeżego Bogá/ dawa znáć bałwány Pogáńſkie/ ktorzy według Páwłá S. nie ſą z przyrodzenia Bogámi: tego iákoby w tym oſtrzegáiąc/ iż Syn Boży/ ácz w oſobney perſonie ſwey on lud prowádźił/ przećię nie był Bogiẽ obcym to ieſt od nátury iſtnośći Boſkiey rozdźielnym. Popráwuie tego tenże Moyżeſz/ gdy tego Bogá támże przedtym ták opiſuie: Nálazł (lud ſwoy) w źiemi puſtey ná mieyſcu okropnym/ y ná puſtyniey bárzo głębokiey: wodźił go w koło y náuczał/ á ſtrzegł go iáko źrzenice oká ſwego. Jáko Orzeł gdy wyzywa ku látániu dźiatki ſwoie/ á latáiąc nád nimi rośćiąga ſkrzydła ſwe: y wźiął go á noſił ná rámionách ſwoich/ etc. Tego nie prza przećiwnicy náſzy/ iż ono wybáwienie ludu żydowſkiego z Aegyptu było figurą/ y owſzem iáko wywodźi Páweł S. wſtępkiem nieiákim wybáwienia z niewoley piekielney/ ktore nam Syn Boży męką ſwą ſpráwić raczył. Ktorą ſpráwę iáko tenże Syn Boży ondźie w ſtárym zakonie pod fizerunkiem zácżął/ ták ią w nowym zakonie tym ſpoſobem przez Moyżeſzá opiſánym ſkutecznie wypełnił. Bo wſzyſtek lud ſwoy przez ſię ſtworzony do ſámego cżáſu męki ſwey zmárły/ znalazł w puſtyniey okropney piekielney/ gdźie według Jobá b. żadneo rządu nie máſz/ ále wieczna nędzá á okropność ábo ſtrách przemieſzkiwa: ſkąd tegoż JObá/ Abrámá/ Jſááká/ Jákobá/ ſámego Moyżeſzá/ y wſzyſtkie inſze pobożne duſze (iáko obádwá Zácháryaſzowie o nim prorokowáli/ y Piotr S. náucza) wywiodł y wybáwił: y owſzem niktore inſze duſze ludźi ktorzy potopem á podobno y inſzymi ſpoſobámi ſrogośći Boſkiey byli śmierćią docześną pokaráni ktorzy iedno w onym ginieniu ku niemu ſkruchę mieli/ támże w piekielnym zátrzymániu oświećił/ y przez náukę ſwą ku doſkonáłey w ſię wierze przywiodł: á przećiwnym

Syn Boży iáko z Aegyptu/ ták potym z piekłá lud ſwoy wybáwił.
5. Moy: 32. b.
2. Moyz: 19. a.
1. Kor. 10. b. c.
b. Job 10. d.
1. Mo: 15. d. e.
Pan Kryſtus ktore duſze y iáko w piekle náwrocił y wybáwił.
Zachár: 9. c.
Pſa. 67. a 105. b
Lukaſz 1. g.
1. Piotr 3. d 4 b
Iren. l. 4. ca. 45. & 5. cap. 21.
Iuſt. cũ Tryph.
Athan. epiſ. ad Epicte. Cyril. de fide ad Theodoſ. Hier. in Zach. 3. & Iſaiã
Ambroſ. ſuper Ephes. 4.

ćiwnym

ćiwnym ſpoſobem vporne á potępione/ ku więtſzemu zátwárdzeniu y háńbie wiecznego potępienia przypráwił. A tym ſpoſobem tego ludu ſwego męką ſwą wybáwionego bronił y ſzcżyćił iáko źrzenice oká ſwego. b. On też według Doktorow świętych/ obycżáiem ptáſtwá/ bárzo wielkie ſtaránie y niebeſpiecżeńſtwo podeymował o dźieći ſwoie. Bo naprzod (iáko ſam wſpomina) podobieńſtwem kokoſzy wiele rázow od pocżątku świátá kuśił ſię zgromádzáć pod iedność ſkrzydeł/ to ieſt miłośći y obroney ſwey/ ſyny ſwoie: y potym przy poimániu ſwoim/ ſam ſię záſtáwił łupem morderzom ſwoim/ żeby iedno Apoſtoły iákoby dźieći ſwe od gwałtu záchował. Nákoniec cżáſu męki ſwey/ iáko możny Orzeł/ ná rozſzerzonych ſkrzydłách ſwych/ to ieſt ná reku krzyżem rozćiągnionych/ wyniosł od obćiążliwośći źiemſkiey do cżerſtwośći duchowney/ oneſz odkupione ſyny ſwoiez y zátym po zmartwychwſtániu wywyżſzył ie do oglądánia byſtrym okiem oney nawyżſzey iáſnośći w chwale błogoſłáwieńſtwá ſwego. d. Trzecie świádectwo ſtąd idźie/ gdźie Moyżeſz piſze/ iż tá obecność BOſka w prowádzeniu ludu z Aegyptu/ bywáłá ogárniona ogniem ábo obłokiem. Co oboie wyrażáło táiemnice przyſzłego człowiecżeńſtwá Syná BOżego: ktore iáko bywa ogniowi przypodobáne/ wywodźiłem nie dáwno w widzeniu Moyżeſzowym: iáko też obłokiem bywa wyrážáne/ mieliśćie o tym w Kazániu wtorym. Nád to: iż BOG z onego obłoku mowiący był perſoną Syná Bożego/ tężem nie dáwno z Dawidá á z wykłádu Juſtynuſá dáwnego męczenniká świętego przypominał. Gdźie iáko DAWid roſkázował chwalić podnożek nog Páńſkich/ to ieſt iego człowiecżeńſtwo Boſtwá napełnionez ták y tu Moyżeſz opiſuie/ iż w onym obłoku okázowáłá ſię wielmożność y chwałá Páńſka/ ktorey on z ludem

Damaſce. 3. de fide c. 29. Gloſa Græca, Będa & Lyranꝰ ſuper hũc locum D. Thom. 3. p. q. 52. art. 2. ad 3. Vide Clem. Alexand. 2. & 6. ſtrommatum.
b. Syn Boży w ſtárym y nowym zakonie kokoſzy przyrownány.
Mátth. 23. d.
5. Moyz: 32. b.
4. Eſdr. 1. c.
Orig. tract. 26 in Matthæum.
Clemẽs Alex. l. 1. Pædag. c. 7.
Ambro, lib. de Salomone ca. 2.
Hieron. ſuper Iſaiæ 5.
Jan 11. g. 18. b. d.
3. Dowod iż Syn Boży był wodzem żydow z Aegyptu.
2. Moyz. 13. d. 14. d. 4. Moyz. 14. c. Pſal. 77. b. 104. d.
Iuſtin. cũ Tryphone ex pſalmo 98.

 ſwym

swym cżesć wyrzadzał. Co vtwierdza sie ieszcże lepiey tym
gdy Moyzesz wspomina/iż oni Jsráelcżykowie przez słowo
Boże rozbijáli namioty swoie/y przez toż słowo Boże ru-
száli sie z mieyscá: mowiac to o Pánie w obłoku żydy pro-
wádzacym. Otoż nie iest od rzecży rozumieć to o synie Bo-
żym/ktory słowem iest/y iáko mowia dawni Doktorowie
s./woley Bogá Oycá sprawca y opowiedácżem: á osobli-
wie do tey sprawy wybáwienia onego ludu zesłánym: iá-
ko mowi Dawid: Zesłał słowo swoie: á vzdrowił ie y wy-
rwał ie z zátrácenia ich. Cżwarte swiádectwo idzie z cu-
dow niesłychánych/ktore sie przy onym prowádzeniu lu-
du żydowskiego tocżyły. Ktorych niewymowna zacność
opisałem niedáwno z sámego Moyzeszá y Dawidá: gdy ná
inszym mieyscu przywłaszcża ie synowi Bożemu/proroku-
iac o iego przez śmierć zwyćiestwie/ w niebo wstapieniu/y
o Kośćiele á Ewángeliey iego: gdźie vżywa do niego tych
słow/ktorych przedtym MOyzesz przy oney skrzyni przy-
mierza vżywał mowiac: Niech powstánie Bog á rozwio-
na sie nieprzyiaćiele iego/&c. Y támże potym te słowá mie-
dzy inszymi kłádźie: Boże gdyś wychodźił przed oblicżno-
śćia ludu twego: gdyś przechodźił ná pusżcżey/ źiemia po-
ruszona iest: y owszem niebiosá spusżcżáły deszcżem (mánie
cudowna) od oblicżnośći BOgá Synái (przy dawá-
niu zakonu okazánego) od oblicżnośći BOgá Jsráelskie-
go. Tákoweż cudá po dźiwnym zwyćiestwie swym wo-
spomina Deborá Kśieżná onegoż ludu: ktore według te-
go wykłádu Dawidowego/ iuż też temuż synowi BOże-
mu przywłaszcżyć przyidźie. Po iákich cudách/iáko po nie-
iákiey piecżęći/syn Boży chćiał być rozeznány od fałszywych
Bogow: ktorych omamieniem Wieszczkowie w Aegyp-
ćie też niektore dźiwy z wierzchu tylko pokázowáli. Tákże
y w nowym

Tertul. 3.cōtra Marcion: n. 6. Athan.serm.4. contra Arian. 4. Moyz. 9.D.

Tertull.cōtra praxæam, & l. 3.cōt. Marcio. Iren. l. 4. c. 14. Iustinus cum Tryphone. Psalm.106. b.

4. Dowod z cudow ktore syn Boży prowádząc żydy/nowemu zakonowi podobne cżynił.

Psál.67. 97.a. 105.

Iustinus orat. ad Antonium. Hier. super 50. cap. Isaiæ. 4. Moyz. 10. D.

Sedź. 5. a. 2. c

Cudá prawe dźiwe syná Bożego od fałszywych Bogow rozeznawáty.

2. Moyz. 7. Clemēs Rom. l. 3. Recognit.

y w nowym zakonie z przepowiedzenia Jzáiaszá Proroká/
osobe swoie iáko Mesyaszá y Bogá prawdźiwego/od in-
szych Prorokow/ábo tych ktorzy imieniem iego sámi przy-
chodźili roskázował rozeznáwáć vcżynkámi y cudámi/ iá-
kich nikt inszy moca własna nie cżynił. Skad też Nyko-
dym przyznał go być Mistrzem ktory od Bogá wyszedł/to
iest/ktory poszedł z istnośći BOskiey: gdyż nikt tákich cu-
dow nie mogł cżynić/gdyby Bog nie był z nim: to iest gdy-
by nie był Bogu spolistny (ácż sposobu tey rzecży Nikodym
nie poymował) bo z káżdym Prorokiem cudá cżyniacym był też
Bog/lecż nie przez náture ále przez łáske: przetoż te cudá
moca nie swa własna iáko Pan Krystus/ ále BOska cży-
nili. A te oboiego zakonu cudá syná Bożego/ bárzo wiel-
ka conformitatem ábo kształtowánie/ iáko figurá z vgisz-
cżeniem swoim miáły. Cżego tu tylko kilká przykłádow
dla skrocenia położe. Naprzod Hieronim ś. z Proroctwá
Jzáiaszowego wywodźi: iż ten syn BOży ktory cżerwone
morze do prześćia osuszył ludowi swemu: strumienie rzeki
Jordaná zástánowił/ y wysuszeniem wod w Egypćie ry-
by pognoił: ktory w Egypćie przez trzy dni spráwił ćie-
mnośći grube y iákoby dotykáiace/ ták iż niebo zdáło sie
być iákoby gruba á ćiemna płáchta zásłonione: Tenże mogł
też w nowym zakonie vydż meki y śmierći swey (przy kto-
rey sie też srogie záćmienie stáło) ále tákże duchownym á
cudownym sposobem lud swoy nowego zakonu z niewoley
szátáńskiey wyprowádźić. On syn Boży/według Tertulia-
ná/ktory w nowym zakonie wiátrom y morzu roskázował/
y záburzenie ich záhámował: ktory po wodách sucho iá-
ko po źiemi chodźił/y Piotrowi zwolennikowi swemu tá-
koważ moc dawał/y onego od nawálnośći rátował: Ten-
że w stárym zakonie przez Moyzeszá/Aaroná/y insze sługi
swe

Iust. q. 5. 24. 26. 100. Aug. 18. ciuit. c. 18. & l. 3. de Trin. cap. 7. Matth: 11. a. Jsái: 35. a. 61. a. Jan 15. d. Jan 1. a. Cyril. l. 12. Thesauri cap. 15.

Cudá syná Bożego w stárym zakonie/ cudom nowego zakonu kształtowne.

Hier. in ca. 50. Isaiæ. 2. Moyz. 4. e. 7. &c. Josue 3. d. Psá: 77. e. 113. a. Hæc & sequentia Ambr. lib. 2. de fide cap. 1.

Cudá ná morzu y ná wodách.

Tersul. l. 4. cōtra Marc. n. 30. Matt: 9. c. 14. c Márek 6. f.

swe /czerwone morze iákoby kámiennymi ściánámi rozdwoił/y ono/iáko y bystrą rzekę Jordan/ do prześcia ludowi swemu záhámował/ y osuszył/ y w nich záśie nátychmiast hufy nieprzyiaćielskie zátopił. Bo (iáko pisze Cyrillus ś.) ponieważ przed iego ciáłá ludzkiego przyięćiem morze przed oblicznośćią iego vćiekało/y rzeká Jordan názad bystrość swoie obrácáłá: przyiął Pan człowieczeństwo násze/áby morze widząc go w nim/ iemu spokoiem stało / y Jordan áby go był (przy krzćie iego) bez boiáźni przyiąć mogł. Tenże á nie inszy syn Boży (iáko przerzeczony Tertullianus wywodzi) okazał sie być w nowośći swey dawnym: á to gdy pierwey pięćiorgiem/á potym śiedmiorgiẽ chlebá niesytego ięczmiennego/wielkie tłuszcze násyćił/y obfite odrobiny záchowáć roskazał: ktory dawno w stárym zakonie lżeyszym dáleko pokármem mánny/ sześć kroć sto tysiecy mężow/ przez cáłą czterdźieśći lat z wielką obfitośćią podeymował: á nie tylko mánną / ále też dostátkiem mięsá/iáko wywodzi Justinus ś. Y potym przez Heliászá Proroká y sługę swego oney vbogiey wdowie czásu głodu/garść mąki y oleiu ták rozmnożył/iż sie tego nigdy nie przebieráło: á záśie przez Helizeuszá sto mężow dwudźieśćią chlebá ięczmiennego / ták iż ieszcze zbywáło nákarmił. Nie wątpliwa też rzecz iest (mowi ieden Biskup S.) iż tenże syn Boży w nowym zakonie przemienił wodę w wino/ktory wody ná początku świátá obroćił w śnieg / zátwárdźił w lod/Aegyptczykom w krew obroćił: á záśie żydom prágnącym oney wypłynąć roskazał z suchey skały / ktora strumieniem nowego źrzodłá miásto mátczynych pierśi/ one niezliczona wielkość ludu zákrapiáłá. Czemuż sie tu bárziey podźiwiesz: winu z wody/ czyli wodźie z opoki? Ale co ieszcze nád to dźiwnieyszego? On syn BOży (pisze Augustyn S.) ktory w człowieczeństwie swym pięćiorgiem chlebá ięczmiennego z obfitośćią násyćił wielką tłuszczą: tenże ć od początku áż do skończenia świátá z máłych ziarnek rozmáitego zbożá mocą swą Boską rozmnożonych / wszystkie rzeczy żywiące dźiwnie á bez bráku opátruie. Nákoniec dokłáda Cyrillus ś. iż syn Boży ktory niekiedy w stárym zakonie wodę wywiodł z opoki: tenże w nowym zakonie wisząc ná krzyżu od onegoż ludu swego iáko winnice sobie wybrániey/vpominał sie owocu/gdy ono wołał: Prágnę: á gdy miásto roskosznego napoiu/octem á żołćią był od nich nápawány. Piąte świádectwo że syn BOży był wodzem onego ludu Jsráelskiego/podawa sie nam Krześćiiáni mili/z oney ostátniey rzeczy / w ktorey MOYżesz przed sámą śmierćią swą błogosłáwieństwá onemuż ludowi zostáwował. Ná końcu ktorego mowił te słowá: Nie iest BOG inszy iáko BOG tego/ ktory naprostszym iest/ wstępuiący ná niebo pomocnik twoy. Wielmożnośćią iego przechadzáią sie obłoki: mieszkánie iego wzgore/y ná dole rámioná wiekuiste. Wyrzući od oblicza twego nieprzyiaćielá / y rzecze/bądź skruszony/ etć. Ktore słowá Moyżesz mowił przed sámą śmierćią swą zostáwuiąc onym dwiemánaśćie pokoleniam żydowskim osobliwe błogosłáwieństwá. Ktore nákoniec zámyka tym ostátnim śćiągáiącym sie nie tylko ná żydowski/ále też ná wszeláki wierny narod/zwłaszczá zakonu nowego/przez ktory ludźie nalepiey niż kiedy inedy byli do woley Bożey náproszczeni. Ktorego oboygá ludu zakonem Bożym náproszczonego/wyznawa tego być Bogiẽ/ nád ktorego niemász inszego/to iest od iednośći istnośći Boskiey rozdźielnego. A tego dawa znáć być synem Bożym: gdyż on był obrońcą w prowádzeniu ludu swego do źiemie obiecáney/á ktemu tákowym / ktory w obłoku przechadzáiącym

Cyrill. Hieros. catechesi 12. illũ psalm. 113. a.

Syn Boży w stárym y nowym zakonie cudownie ludźie násycał.

Tertull. lib. 4. cõt. Marci. n. 33

Mát. 15. d. 16. a Márek 8. a. Jan 6. b. 2. Moy. 16. cdg 4. Moy. 11. beg Nehem. 9. d. Judyth 5. c. Psál. 77. c. Mądro. 16. c. Iustinus cũ Tryphone in fine. 3. Krol. 17. b. c. 4. Krol. 4. g.

Maximus Episcopus homel. 11 Epiphaniæ, Jan 2. b. 2. Moyże. 7. d. 17. b. 4. Moy. 20. b. Psa. 77. & 104. d.

Augu. tract. 24 in Ioannem.

Cyril. Catech. 13. Jzái. 5. a. b Matth. 21. c. 27. d. 5. Moy. 32. c. Psál. 79. b.

5. Dowod iż syn Boży prowádźił żydy z Aegyptu.

5. Moy. 33. d.

Syn Boży wybawiáiąc lud swoy obojego zakonu / nie przestał być w niebie.

Rupertus in Deutero. li. 2. c. 20. Glossa vtraqz in hũc locum.

łacym/ ſie przed onym woyſkiem pokázowáł wielmożność
ſwoie Boſka/y w nim z niebá do onego ludu ſwego mawiáł:
iednák obrone mocnego rámienia ſwego ná ziemi przećiw
nieprzyiaćiołom onego ludu zoſtáwuiac/ iákośćie o tym
doſtáteczne dowody mieli. Toż pokazał tenże ſyn BOży
w nowym zakonie/lud ſwoy z niewoley ßátáńſkiey do źiemie
Pſal: 26. d. Ephes: 4. b. Hiero. in eundem locum. oney w łáſce y chwale żywiacych prowádząc. Co (iáko-
by te słowá Moyzeßowe wykłádáiac) Páweł S. opiſuie/
iż Pan Kryſtus wodz náß niebieſki/ tenże wſtapił po zmar-
twychwſtániu ſwym do niebá/ ktory był przedtym (to ieſt
przed wćieleniem ſwym) z niego zſtapił: ſkad Hieronym s.
dowodźi/iż był Bogiem nie rożnym od iſtnośći Boſkiey/co
tu Moyzeß znáć dawa: y nie od národzenia z Pánny Má-
ryey/iáko Antykryſtowie bluźnia/ále od wiekow: á zwłaß-
Jan 3. b. 6. g. cżá iż bedac tu ná źiemi był też záraz y w niebie/ iáko on
Cyrill. Hierosl. sam powiedźieć raczył. Czego poświadcza też Cyrillus s.
catechesi 14. illũ. ták piſząc: Nie od przyśćia w ćiele ná świát Pan Kryſtus
ma te doſtoyność (Boſka) ále przed wſzemi wieki iedno-
rodzony ſyn Boży Pan náß Jesus Chryſtus/ktory zſtapił
Pſal: 67. g. 88, b. 103. a. y záſie wſtapił/záwżdy wedle Bogá Oycá ná práwicy ie-
go ſiedźiał. Do tad Cyrillus. Przy ktorym wſtepowániu
Dźieio: 1. b. w niebo okazał wielmożność ſwoie w przechodzacych o-
zydow 4. d. błokách/gdy go od oczu Apoſtolſkich ogárneły/ y wynio-
Ephe: 4. b. 1. Moy: 49. d. ſły do niebá. Gdźie on máiac mießkánie ſwe/ tu ná źiemi
Lukaß 11. c. zoſtáwił wiekuiſte rámioná ſwoie/ to ieſt dáry á władze
Rzym: 16. c. duchá ſwego świetego miedzy wierne ſwoie podźielone:
Ambr. li. 1. de pœniten. ca. 13. ktorymi nieprzyiaćioły y pokuſy ßátáńſkie odgania od o-
blicżności náßey/y ſkruſza pod nogámi náßymi/ iáko náu-
6. Dowod wywodzenia żydow z Aegyptu przez ſyná Bożego. cża Páweł s. Szoſte świádectwo biore z trzećiego widze-
nia Moyzeßowego/ ktorem wyżßey wykłádał. Bo tám
2. Moy: 33. Moyzeß nie przeſtawáiac ná tym/áby go prowádźił An-
gioł

gioł Boży/ obiecał mu BOg iż miał przed nim poſłać o-
blicże ſwoie. A potym ná dálßa proſbe Moyzeßowe/wy-
łożył mu to Bog/iż on ſam miał być wodzem iego. Skad
łacno poiać/iż tym Bogiem ktory ßedł przed onym ludem/
był ſyn Boży/ktory (iáko Doktorowie s. z piſmá wywo- Cyril. Alex. li.
dza) ieſt słowem/moca/obrázem/okazániem/ á pogotowiu 3. Theſau. ca. 1.
y oblicżem/á nád to ießcze y kßtałtem iſtnośći Boſkiey: iá- & de inca. c. 24
ko ſam powiedźiał: Kto mnie widźi/widźi oycá mego: gdyż Augu. in pſal.
oćiec we mnie/á ia w oycu/ták iż iedna rzecża (to ieſt ie- 138. Hieron. in
dnym Bogiem) ieſteſmy. Przetoż y tu według obietnice Bo- pſal. 79. Theo
ſkiey tenże ſyn Boży był wodzem iego/ktory záraz poſpo- philus Græcus
łu y obrázem á oblicżem Bożym/ y Bogiem ieſt: á zwłaß- cõtra Autolyc.
cżá dla táiemnice przyßłego człowiecżeńſtwá ſwego/przez lib. 2. Galatin9
ktore iákoby z tyłu było ludźiom widźiáne własne oblicże li. 3. cap. 12.
iſtnośći Boſkiey/iákõ támże w trzećim widzeniu MOyze- Jan 14. a. 10. f.
ßowym ßyroko wywodźił. Dźieſiate okazánie ſyná Bo-
żego w ſtárym zakonie pokłádam to/ ktore ſie dźiáło przy
prowádzeniu ludu Jſráelſkiego do źiemie obiecáney przez
námieſtniká Moyzeßowego Josue. Ktorego dwoie cżel-
nieyße widzenie náyduie: Jedno w oſobie nie omienioney:
á drugie w oſobie Angiołá. Ktore iednák oboie/iż ſyná Bo-
żego wydawáło/ ták okázuie. Bo świadcży tám ná kilku
mieyſcách piſmo świete/ iż ſie JOſuemu do prowádzenia
onego ludu opowiádał tenże Pan ábo Bog/ktory ſie Mo-
yzeßowi vkázował/y zá Moyzeßá wodzem onego ludu ſwe-
go był. Lecż iużem doſyć pokázał/iż tym byłá oſobá ſyná
Bożego: przetoż y tu nie inßa tylko tá rozumieć ſie muſi.
Drugie widzenie w oſobie meżá/ták tám bywa opiſáne:
Gdy był Josue ná polu miáſtá Hierycho/ podnioſł ocży/
y vyźrzał meżá ſtoiacego przećiw ſobie/ trzymáiacego do-
byty miecż: y poſtapiwßy ku niemu rzekł: A náß ieſteś cżyli

Dźieſiate okázánie ſyná Bożego w ſtárym zakonie Joſuemu w prowádzeniu żydow z Aegyptu.
Joſue 1. a. 3. b 6. a. 8. a.
Dowod z pierwßego widzenia Joſuego.
Drugie widzenie Joſuego y dowody z niego. Joſue 5. d

przeći-

przećiwnikow? Ktory odpowiedźiał: Nikakie: ále iestem
Kśiażećiem woyſká Páńſkiego/á teraz przychodze. Vpadł
Joſue obliczem ná źiemie/ y dawáiac chwałe rzekł: A coż
Pan moy mowi do ſługi ſwego? á on rzekł: Wyzuy boty
z nog twoich: mieyſce bowiem ná ktorym ſtois świete ieſt.
Y vczynił Joſue iáko mu było roſkazano. A Hierycho było
zámknione/ y vtwierdzone przed boiaznia ſynow Jſrá-
elſkich: y nikt nie śmiał z niego wychodźić ábo wchodźić. Y
rzekł Pan do Joſuego: Otom podał w rece twoie Hierycho
1. Dowod. y Krolá iego/ y wſzyſtkie możne meże/ etć. Tu kto ſie Jo-
ſuemu vkazał/ nie watpliwie był ſynem Bożym/ z tych czte-
rzech przyczyn: Pierwſza/ iż záraz poſpołu oznáymił ſie być
y meżem y Pánem ábo BOgiem: czym oboygiem záraz/
prawdźiwie nie może być iedno ſyn BOży/ iáko ſie nie raz
2. Dowod. przedtym wywodźiło. Wtora: iż ſie opowiáda być Kśia-
Ambro: lib. 5. żećiem/ ábo Hetmánem onego woyſká Páńſkiego: á ktemu
de fide cap. 5. tákowym ktory podawał w rece JOſuego ono obronne
& in pſalm. 39. miáſto Hierycho. Co oboie muſi ſie rozumieć o ſynie BO-
żym. Bo iáko JOſue onego woyſká Boſkiego był wido-
mym Hetmánem/ ták ſyn Boży niewidomym/ ále tylko w
2. Moyz: 13. d. 14. d. poſtáći obłoká/ ábo (iáko tu) meżá/ ono woyſko vprzedzá-
4. Moyz: 10. d. iacym. Ktorego Hetmáńſtwá Boſkiego potwierdza tym/
Joſue 6. c. iż ono niedobyte miáſto podał w rece JOſuego/ mieczá
niedobywſzy/ ále tylko proceſsya z ſkrzynia przymierza/ mu-
3. Dowod z chwáły ktore Joſue oney oſobie dawał. ry iego nátychmiaſt obaliwſzy. Trzećia przyczyná: iż Jo-
ſue bogoboyny maż/ vpadſzy ná oblicze dawał mu chwa-
łe/ y názwał go być Pánem ſwoim/ á ſiebie ſługa iego/ ná
Iuſtin. dialogo cũ Tryphone. wſzelákie roſkazánie iego gotowym: czego nie byłby wy-
rządził człowiekowi/ gdyż przednieyſzego nád ſie ná źiemi
Origen. hom. 6. in Ioſue. nie miał. Origenes záſie wykłada to mieyſce o woyſku y
hetmáńſtwie niebieſkim/ gdy ták piſze: Ta ſpráwa nie wat-
pliwie

pliwie náucza nas JOſue tego co powiedźiał APOſtoł:
Nie wierzćie wſzelkiemu duchowi/ ále doznawayćie duchow Jan 4. a.
ieſli z Bogá ſa. Poznał tedy Joſue iż (kto ſie mu vkazał)
nie tylko z BOgá ieſt/ ále też BOgiem ieſt. Bo nie byłby
mu chwały dał/ gdyby go był nie poznał Bogiem. Ktoż
bowiem inſzy ieſt Hetmánem woyſká mocy Páńſkiey/ ie-
dno Pan náſz JEſus Kryſtus? wſzelkie bowiem záſtepy
niebieſkie ſa Angiołowie ábo Archángiołowie/ ábo Mo-
cy/ ábo Pánowánia/ ábo Przełożeńſtwá/ ábo Mocárſtwá:
ktore wſzyſtkie gdyż przezeń ſa vczynione/ tedy pod ſprá-
wa Hetmáńſtwá iego boiuia/ ktory ieſt Kśiażećiem Kśia- Obiá: 19. b 1. b
żat/ y ktory przełożonym przełożeńſtwá podawa/ etc. Tákże Ekleſi. 10. a.
Auguſtyn ś. známienite świadectwo o tym wydawa/ ták Augu. lib. de 5. hæreſi. cap. 4.
piſzac: Naśláduy żydowinie á niewierniku wodzá twego
Joſuego. Widźi/ pyta/ y chwali. Widzenie ma poſpolitość/
gdyż bywáia widźiáne rzeczy znáiome y nieznáiome. Prze-
toż widzenie ma poſpolitość/ pytanie niewiádomość/ chwa-
lenie wiáre. Kogoż widźi? człowieká. á ktoż ieſt ten czło-
wiek? Ten ieſt/ ktorego przyśćie przećiw nieprzyiaćielſkim
narodom/ było opowiádáne/ żadáne/ y oczekywáne. Iż czło-
wiek ieſt/ mowi/ á ktoż go pozna? Ktoryż to ieſt Heytman
woyſká Páńſkiego? Jzali nie on ieſt/ ktory w Ewángeliiey Jan 8. c.
ſpytány/ czymby był? Odpowiedźiał: Początkiem/ á ktory
też wam mowie? Y dáley tám Auguſtyn ś. w oſobie Jo-
ſuego miedzy inſzymi ſłowy ták dokłada: Człowieká widze:
pytam tego kogo widze: ſłucham nie tego ktorego widze:
chwale nie to ná co pátrze/ ále to co wierze: Gdyż wiárá z Rzym: 10. d.
ſłuchu/ á ſłuchánie przez ſłowo Boże/ etc. Ale ieſzcze ſie zá-
krywa taiemnicá. Pytam meżá/ á ſłyſze ſłowo: wierze
prawde/ odchylam záſłone/ chwale BOgá. Do tad Augu-
ſtyn ś. Po czwarte dochodza tego ćiże DOktorowie S. z 4. Dowod/

Iosue do syná BOżego iáko Bogá boso przystepował Iosue 5. d.

Orige. & Iusti. locis supra citatis.

Ambro. l. 3. de fide cap. 5.

Jedenaste okazánie syná Bożego w prowádzeniu żydow z Aegiptu/ y karániu ich.

1. Kor: 10. a.

2. Moy: 32. b.

Wykład słow Páwłá S. o sprawách syná Bożego z żydy ná pusczey.

táiemnice zuwánia botow/ y bosymi nogámi nástepowánia ná one ziemie: ktora stáłá sie świeta nie sámá z siebie/ áni od Iosue°/ iáko pirwey áni od Moyzeszá/ ále od obecnośći syná Boże°/ ktory sie tám vkázował. Tu też należy táiemnicá wćielenia Páńskiego ta spráwa wyrázona/ ktoram w podobnym widzeniu MOyzeszowym niedawno wyłożył. Jedenaste/ okazánie syná Bożego w stárym zakonie/ opisuie Páweł S. w oney głowney náuce swey do Korynthow o figurách y fizerunkách stárego Testámentu w nowym zakonie sámą rzeczą wypełnionych: gdźie iż táiemnice wprowádzenia Israelczykow do ziemie obiecáney dźiáło sie spráwą tegoż syná Bożego/ ktory w nowym zakonie lud Krześćiáński z niewoley szátáńskiey wyprowádźił/ opisuie tymi słowy: Bráćia/ niechce ábyśćie tego wiedźieć nie mieli: iż Oycowie nászy wszyscy pod obłokiem byli/ y wszyscy morze przebyli/ y wszyscy w Moyzeszu okrzczeni są w obłoku y w morzu: y wszyscy iednegoż pokármu duchownego pożywáli/ y wszyscy iedenże napoy duchowny pili (á nápawáli sie z duchownego) gdy szłá zá nimi opoká/ á opoká był ći Krystus. Ale wiela z nich nie contentował sie Bog: ábowiem poráżeni są ná puszczey. A te rzeczy w fizerunku są nam okazáne/ ábysmy nie pożądáli rzeczy złych iáko y oni pożądáli: áni sie stawayćie bałwochwálcámi iáko niektorzy z nich/ iáko nápisano iest: Vsiadł lud ieść y pić/ y powstáli pustowáć. Nie płodźmy też nierządu / iáko niektorzy nierządność pełnili: y poległo ich iednego dniá dwádźieśćiá y trzy tysiące. Ani kuśmy Krystusá/ iáko niektorzy z nich kusili/ y poginęli od węzow. W tych słowách náucza Apostoł/ iż on kościoł ábo zebránie ludu żydowskiego w stárym zakonie miał tegoż Bogá/ tákowąż łáske iego/ y przystoyne środki do niey przez zwierzchnie znáki ábo Sácrámentá/

Syn Boży ieszcze zá Moyzeszá prowádźił żydy / y był od nich kuszony.

Odpor ná wykręty Bestyey tych słow Páwłá S. L. 31.

Bestya sámá ná sie świadke zástáwia.

Epiph. hęre. 42 Irenę. lib. 1. c. 1.

Jedenże Krystus y Pan w stárym y nowym zakonie.

mentá/ iáko y my teraz w nowym zakonie mamy: iednoż sie im dźiáły duchownie/ to iest pod zátáieniem ostátecznych skutkow ich/ ktore sie w nowym zakonie vgiśćić miáły w Pánie Krystusie/ ktory iáko ná on czás w opoce/ ták w nowym zakonie w człowieczeństwie (iáko niżey pokaże) te rzeczy spráwował. Przeto też Apostoł iáko w łásce/ ták y w nie łásce á karániu/ każe sie nam miárkowáć przykłádem ich. Ale te náuke naosobliwiey Páweł S. wyraża/ gdy vpomina/ ábyśmy nie kusili Krystusá/ iáko oni przodkowie żydowscy kusili. Otoż ieśliż go w on czás kusili/ tedy iuż onego czásu synem Bożym y Bogiem był/ á nie dopiero po národzeniu ćielesnym iáko przećiwnicy bluźnią. Jednák Bestya w rozmowie/ y przełożeniu swym nowego Testámentu/ waży sie mieysce ták iásne borzyć troiákim fałszowániem kácerzom zwyczáynym: naprzod z sámego textu/ powtore wykłádu iego/ á nákoniec świádectwem inszego pisma fałszywie przywiedźionym. Co porządkiem swym zbiiáć będę. Naprzod tedy dowodźi Bestya Epiphániuszem/ iż to mieysce ma sie czytáć (áni kuśmy Páná) ále Márcion dawny Heretyk/ miásto (Páná) wstáwił tu (Krystusá). Ná co odpowiádam / iż v dawnieyszych DOktorow niż był Epiphániusz/ (iáko sie wnet pokaże) czytamy te sentencyą o Krystusie ták iáko teraz stoi. Ale teraz opuszczáiąc to: zdrádliwie Bestya przywodźi Epiphániuszá po sobie/ ktory bárzo przećiwko niey iest. Bo tám pisze w te słowá: Márcion miásto Páná (do tey sentencyey) wstáwił Krystusá. Lecz my Krystusá á Páná iedne rzecz być wiemy: chociá sie to Márcionowi niezda. Gdyż przed tym vczyniona tam iest wzminká Krystusá/ gdy (Apostoł) mowi: A opoká był Krystus: y iż nie wiele onych żydow iemu sie było podobáło. Y trochę przedtym ták tám ieszcze mowi Epi-

wi Epiphanius: O haniebne szaleństwo. I ktoż máiac oczy gdy słońce wznidzie/ siebie sámego od swiátłá odwodzi? Bo iesli swiety Apostoł oycámi swymi zowie tych/ ktorzy ná on czás byli/ y iż pod obłokiem morze przebyli/ y ze duchownego pokármu y napoiu pożywáli/ iedzac y piiac z duchownego/ zátym gdy sie im podáłá opoká/ ktora byłá Krystusem: I ktoż bedzie wierzył szaleństwu Márcionowemu (iáko y tey Bestyey) ktory sobie sámemu y drugim słuchaczom swym te slepote zádáwa / mieniac być rożnego Krystusá od onych rzeczy ktore sie działy w zakonie/ y ktore wyznawa Apostoł być w prawdzie á nie w iákiey tylko postáwie. A dokłada Apostoł/ iż nie wiele onych żydow upodobáło sie BOgu: pewnie dla ich spráwy złey. Jesli tedy nie pochwálił tych/ ktorzy przeciw zakonowi źle czynili/ tedyć sie przeciwko nim obraża/ iáko ten ktory sam ten zakon dał/ y swoim zakonem być gi náuczał: ktory do czásu był dány y spráwiedliwości przestrzegał áż do przyścia iego w ciele. Otoż widzicie Krześcijánie mili z tych słow Epiphániuszá/ iż Bestya w tym dole ktory ná nas byłá nástáwiłá sámá zostáłá. Bo z tych słow macie dawne á własne rozumienie ku nászey rzeczy tego mieysca Páwłá S. macie też y pohánbienie błedu kácyrskiego teraz wznowionego/ y iásna powszechna náuke/ iż Pan Krystus przed wcieleniem swym nie tylko był zá zakonu Moyzeszowego/ ále też on zakon dawał/ y sprawca był rzeczy/ ktore sie w nim przez figury przyszłego odkupienia nászego działy/ iákom nie dawno szerzey wywodził. A stad obaczcie iáko sie Bestya szczyrze obchodzi ták z pismem S. iáko też dawnych Doktorow. Pretoż ná nie ściaga sie/ co dawny Origenes/ wspominaiac to mieysce/ nápisał w te słowá: Umysł ktory złym rozumieniem z dawná iest omamiony / ledwa kiedy

Kácyrze swego fałszu pismem y Doktorámi fałszywie popieráia.

psalm. 7. d.
Przyp: 25. d.
Eklesi: 10. b. 27. c.

Orige. dialo. 2. cõtra 2. principia Marcionis.

może tego nałogu odstapić/ ábo sie odłożyć. Y stadżeć/ co Apostoł nadobnie powiedział/ ći przeciwnicy kuszą sie źle wykrecáć. Bo nie w ten sposob rzekł co Apostoł/ áby tu miał iákiego inszego Bogá pokázowáć (iáko Bestya inákszym go niż Oycá Bogiem być rozumie) Do tad Origenes. Jakokolwiek tedy to mieysce czytáć bedziemy/ tedy nim nászey rzeczy poprzeć możemy. Bo choćiabysmy czytáli (nie kuśmy Páná) tedy Thádeusz y Páweł s. y owszem Symbolum ábo wyznánie Apostolskie/ á nákoniec sam zbáwiciel te sáme osobe Páná Krystusá/ zowa Pánem nászym. Zá czym y tu onego tym Pánem rozumieć przyidzie. Co tym wyráźniey pokaże sie / gdy według dawney á pospolitey edicyey/ Krystusá tu czytáć bedziemy. Przetoż od ták słomiánego wykretu/ przenosi sie BEstya do inszego zakowskiego tym sposobem: Apostoł ták pisze: Nie kuśmy Krystusá iáko niktorzy z nich kusili. Gdzie oto Páweł s. zákázuie teraz kusić Krystusá potym gdy sie národził: ále go nie miánuie przy kuszeniu w stárym zakonie: tylko mowi/ ábysmy nie kusili: rozumieiac BOGá ktoremu tám przed tym one spráwe przyczytał. Odpowiádam: iż Apostoł iáko dobry z náuki y Duchá s. wymowcá/ uchodził tu Pleonasmos/ ábo czestego á wszom przykrego iednych słow powtarzánia/ w piaci iednákich sentencyách wyższey położonych. Przetoż iákoby przeplatáiac/ we trzech czyni tákowe powtarzánie/ iákiego sie Bestya domaga/ á we dwu ie opuszcza: co tám káżdy obaczyć może. Bo też tám przed tym ták mowi: Ani sie stawaycie báłwochwálcámi/ iáko niktorzy z nich. Gdzie też niedostawa dwu słow: Bo według Bestyey miał był ták rzecz Apostoł: Nie stawaycie sie báłwochwálcámi/ iáko niktorzy z nich stáli sie báłwochwálcámi. Dáleko tedy słuszniey pierwsza sentencya ma swoie ro-

Krystus Pan y BOg/ zá iedno iest w piśmie świetym Irenę. & Epip. locis citatis.

Judas a.
1. Kor: 8. a.
Symbolum Apostolicum.
Jan 13. b. 20 D

Wtory wykret Bestyey o kuszeniu P. Krystusa w stárym zakonie.

1. Kor: 10. b.

zumienie o Krystusie/ chociá z przyczyny przerzeczoney iednoż słowko w niey iest opuszczone. Bo by bárzo nie trefnie było ták wyrzec: Nie kuśmy Krystusá/ iáko niektorzy z nich kusili Krystusá. Iáko tedy nie ku rzeczy było powtárzáć tu Krystusá dopiero wspominánego: ták ku rzeczy y bárzo potrzebne było by w tey sentencyey powtarzánie Bogá/ktorego dawno przed tym Apostoł wspominał/ gdyby tu według dumy Bestyey miał był należeć. I owszem iż te iednez spráwe Apostoł przyczyta raz Bogu/drugi raz Krystusowi/trzeci raz opoce/ ktora też duchownie Krystusem zowie: tedy stąd dochodziemy/ iż Krystus oná duchowna opoká/á Bog/ iedna rzecza iáko teraz iest/ták y ná on czás był. Co sie też okázuie z początku tey sentencyey/ktora Bestya Krystusowi przyznawa/ w ktorey Apostoł zákázuie w nowym zakonie kusić Krystusá. Bo słyszeliście w trzecim dowodzie trzeciego Kazánia/iż kuszenie/ iákie pismo swiete strofuie/ iest gdy stworzenie doświadcza mocy Bostiey w spráwách iemu należacych. Otoż kiedybysmy to mieli dzielić iáko chce Bestya/ tedy kuszenie syná Bożego Testámentowi nowemu przywłaszczone/byłoby dáleko cieższe/ niż kuszenie Bogá Oycá w stárym zakonie: gdyż winy nowego niżeli stárego zakonu sa nierownie cieższe/iáko tenże Apostoł indziey wywodzi. A tym sposobem syn Boży zdałby sie inszym czymsi mieć nád Oycá: czego my iednák áni pomyslamy. Z tego co sie powiedziało iásno zbić co też támże Bestya wtacza/ iż te słowá máia sie tám rozumieć w sámym znáku y figurze/ iáko y to co támże stoi: A opoká był Krystus. Na co odpowiadam ták iáko ono zbáwiciel powiedział: Qui legit intelligat: trzeba rozumieć co sie tám czyta. Bo nie dármo Apostoł ostrzegał/ y zásie z nauki iego Origenes/ iż sie one rzeczy w ducho-

wny

Syn Boży bywał od stworzenia kuszony iáko Bog.

Zydow 2.a. 3. a. 10.c.

Opoká żydy prowádząca iáko był Pan Krystus.

Matth: 24.b. 1.Kor.10. a.b. Orige.hom. 5. in Exodum.

wny obyczay działy. Przetoż rozumie tám opokę nie tylko one kámienna á máteryálna/ z ktorey zá vderzeniem laską Moyzeszowa woda wypłyneła/ ále wiecey opokę te ktora (iáko tám w Greckim lepiey brzmi) zá onym ludem chodziłá: czego iż oná kámienna czynić nie mogłá/tedy tá opoká pod znákiem widomym iey/był syn BOży w Bostwie swym ieszcze nie okazáły: ktorego zowie Dániel kámieniem bez reku z gory spádáiacym/ y báłwochwálskie wystáwy skruszáiacym: przez co sie znáczy Bostwo iego wszechmocne y prawdziwe. Był też według człowieczeństwá z BOstwem ziednoczonego oná opoka/ ktora według Izáiasza wszystkie stosy przy niewinney á okrutney mece mocnie wytrzymawáłá: Nákoniec iáko mowi pismo swiete/ b. był oná opoka obráżenia y zgorszenia/gdy ná krzyżu swietym stał sie (według tegoż Apostolá) Żydom zgorszeniem/ á pogánom ábo niewiernikom szaleństwem: y gdy támże nád wszelákie podobieństwo z siebie Bogá społem y człowieká wytoczył obfitość krwie ná okup/ y zásie strumienie wody ná omycie duszne złości nászych/y ku duchownemu dusz nászych tákowym napoiem odżywieniu. A iáko Pan Krystus w podobieństwie opoki szedł zá onym ludem swoim/ták zásie w postáci słupu obłocznego y ognistego onże lud oświeceniem y obroná swa poprzedzał. Co pokázáło sie osobliwie po prześciu czerwonego morzá/gdy on obłok ognisty vkázuiacy drogę Izráelowi czásu náiázdu Aegypcżykow/wrocił sie názad/y stał sie obroná y rámieniem/ nieprzyiaciela od onego ludu spieráiacym. Dał to znáć y Dawid tymi słowy: Abowiem nie mieczem swoim osiegnęli ziemie, y rámie ich nie wybáwiło onych: ále práwicá twoiá y rámie twoie y oświecenie oblicza twego/ etc. Toż dostáteczniey opisuie (iákom też przed tym wywodził)

gdy

Epip. hęre. 69. 4. Moyż: 20. b. psal: 77. c. Atha. de cõmuni essentia Trinit. cap. 25. Basil. in fine l. 5. cõtra Euno. Ambr. lib. 2. de fide cap. 2. Dániel 2. g. Irenę. l.3. c 28. & l.4. cap.37. Iusti. cũ Tryp. Tertul. l.3. cõtra Marc. & cõtra Iudęos n. 4. Augu. cõciõ. ad Catechum. ca. 12. & epis. 102. ad Euodium. Isáiż8. c. 28. d. 33. c. b. psalm: 117. d. Matth: 21. d. Dziiekow 4. b. 1. Piotr 2. a. Rzym: 9. g. 1. Kor: 1. d. Epiphan. hęresi 42. & 69. Augu. l. 3. Ciu. cap. 21. de Tri. lib: 12. ca. 6. De Genc. ad lit. li. 8. cap. 4. Gala. lib. 3. cap. 21. 2. Moyż: 13. d. 14. d. psa. 77. b Psalm. 43. a.

Syn Boży w obłoku prowádzac żydy był chwalony Pſal. 98. b. 2. Moy. 33. b. Iuſti. cũ Tryp. Iren. & Tertu. locis ſupra citatis. Origen. hom. 27. in Numer. Ambro. li. 1. de ſacr. c. 6. & home. 18. de Epipha. Augu. 12. cõtra Fauſtũ cap. 29:

gdy mowi: Wzywáli (Moyzeß y Aaron) Páná á on ich wyſłuchiwał/ w ſłupie obłoká mawiał do nich. Przeſtrzegali świadectw iego/y przykazánia ktore im dał. Pánie BOże naß ty byłeś im miłościw: á záſie mßczac ſie wßyſtkich wymyſłow ich. Wynoście PAna náßego y chwalcie ná gorze świetey iego: gdyż świetym ieſt Pan Bog naß. Te słowá rozumie Dawid o ſynie Bożym: przeto iż támże roſkázował chwalić nog iego podnożek/ to ieſt człowieczeńſtwo: Druga/iż on z obłoku do Moyzeſá y ludu iego mawiał: iáko ſie to oboie nie raz wywodziło. Trzecia/iż go tu kilkakroć zowie Pánem BOgiem náßym / to ieſt Emánuelem/ ábo Bogiem z ludźmi zbráconym/ iákoście iuż też o tym ſłycháli. Ten tedy ſyn Boży nie tylko był wodzem onego ludu Izráelſkiego/ále też ſedziem ſrodze karzacym wyſtepki ieo/ábo zágubićielem/iáko go Páweł ś. ná mieyſcu przerzeczonym zowie: czyniac to iáko prawdziwy BOG/iáko tu Dawid wyświadcza.

1. Kor: 10. c.

Ktora obecność ſyná BOżego przy ludźie onym Izráelſkim okázuie ießcze troiákim świádectwem Apoſtolſkim.

Cyrill. Hieroſ. Catecheſi 10. illum. Żydom. c Żydo: 12. c. f.

Pierwße przywodzi Cyrillus z Páwłá ś. gdy pißę: Iż Moyzeß wolał być vtrapiony z ludem Bożym w Aegyptcie/ niżeli iáko wychowániec corki Pháráonowey docześnego ßczeſcia záżywáć: przekładáiac nad ſkárby Aegyptſkie zelżywość Kryſtuſowa. Drugie świádectwo o tym kłádźie tenże Apoſtoł/ gdy oſtrzega Krześćiány/áby ſie nie trwożyli przyſtepowáć do nowego zakonu/ ktory ieſt łáſkáwßy niżeli był on ſtáry. Tego tylko áby ſie lekáli / iż ieśli MOYzeß dozorcá zakonu ſtárego / y ſam PAn IEſus pośrzednik y dawcá iego ná źiemi y ná oney gorze SYNAY bedacy/ſrodze karał przeſtepce iego: dáleko ćiezey bedźie karał gwáltowniki zakonu ſwego nowego/ gdy w niebie bedacy ſłucha głoſu krwie ſwoiey niewinney/ ktora dáleko doſkonáley niż kiedyś Ablowá/ pom

Chriſoſt. hom. 12. in epiſto. ad Hebræ. Cyrillus lib. 1. de fide ad Reginas.

1. Moyſ: 4. b.

ſty o tákowa niewdźieczność do niego woła. Po trzecie te bytność ſyná Bożego przy onym ludźie żydowſkim/wyráźniey opiſuie Thádeus ś. Apoſtoł w liście ſwym ták mowiac: Chce wam przypomnieć/iáko tym ktorzy z rázu wßyſtko wiecie: iż Ieſus lud z źiemie Agyptſkiey wybawiwßy/powtore tych ktorzy nie vwierzyli zátráćił. Angioły lecz pak ktorzy nie záchowáli ſwego doſtoieńſtwá/ále opuśćili ſwoie mießkánie/ná ſad wielkiego dniá/wiezieniem wiekuiſtym pod ćiemnośćiámi záchował/ etc. Ktore słowá nie mogá ſie rozumieć o Ioſuem (ktory potym był Iezuſem názwány) á to z tych trzech przyczyn: pierwßa/ iż wybáwienie Izráelczykow od gwałtu Aegyptczykow y od zátopienia czerwonym morzem (ktore wybáwienie zowie tu Apoſtoł pierwßym) y potym záſie karánie onegoż ludu nieposłußnego przez czterdźieśći lat ná pußczey/ dźiało ſie zá Hetmáńſtwá/ nie Ioſuego ále Moyzeßowego. Druga: iż (iáko dawni Doktorowie świeći wywodza) on namieſtnik Moyzeßow właſnie imie ſwoie miał Auſes ſyn Nawe: dopiero przy prowádzeniu Iſráelczykow do źiemie obiecáney názwány był Iezuſem/to ieſt wybáwićielem/przeto iż pod oná iego zwierzchnia ſpráwa ſyn BOży właſny IEſus/ to ieſt zbáwićiel/wybáwieniem onego ludu ſwego z niewoley Aegyptſkiey/y przyprowádzeniem do źiemie obiecáney/ y oney miedzy ſwe podźieleniem/okázował fizerunk wybáwienia wiecznego od ßatáná/ przyprowádzenia do źiemie żywiacych w wiecznym błogosłáwieńſtwie/ y rozdźielenia iey miedzy lud ktory ſie odkupienia iego w ćiele vczeſtnikiem do końcá być pokazał. Y dla tey táiemnice tenże Ioſue inße ludźie w czynieniu cudow tym przerownał/ iż przy porażce nieprzyiaćioł ſwych/ słowem á roſkazániem nie Boſkim/ále iáko ſwym właſnym/słońce przez czás nie

Apoſtołowie bytność ſyná Bożego przy żydźiech ná pußczey wyświadczáia. Iudás b. Hiero. ſerm. de aſſump. Mariæ Lyranus & Gloſſa vtraque hoc loco.

Iáko Angioły ták y żydy nie posłußne ná pußczey ſyn Boży karał.

Ioſue od figury vrzedu zbáwićielowego Iezuſem názwány.

Tertul. cõt. Iudæos n. 8. & l. 3 cõt. Marc. n. 9. Iuſtĩ. quæſt. 45. Clem. Alex. li. 1. Pædag. ca. 7. Orig. hom. 1. in Ioſue. Cypria. in expoſ. ſymb. Ambr in pſal. 39. & in cap. 9. Epiſ. ad Rom. Augu. hom: 27 & lib. 6. cõtra Fauſtũ cap. 19. Cyrill. Hieroſ. Catech. 10. illũ.

Galatinus li. 3. cap. 20. máły w biegu iego zaſtánowił: co działo ſie mocą tegoż
ſyná Bożego/ktory też toż ſłońce czáſu potykánia ſwego z
Josue 10. c. Ekleſi:46. a. Máttħ:27. e. ßátánem przez mękę ſwą/od przyrodzoney iáſnośći nieſły-
chánym cudem záhámował. Trzećia przyczyná ieſt/iż Mo-
yżeß/Dáwid/Páweł/y Tháďeus ś. y inße piſmo ś. wyżßey
przywodzone/tę ſpráwę wywiedźienia Jſráelczykow z Ae-
gyptu do źiemie obiecáney/y karánie ich przyczyną Bogu:
przetoż tu v ś. Tháďeußá nie może ſie to o onym mężu
JOſue Hetmánie ich rozumieć. Jnáczey tedy być nie mo-
że/iedno iż tym Jezuſem był ſyn Boży prawdźiwy y przed-
wieczny Bog. Czego potwierdza naprzod text Grecki/kto-
ry ná tym mieyſcu miáſto Jezuſá/ma Páná/ ktory znáczy
prawdźiwego Bogá/ iáko ſie ſámá BEſtya w przeßłym
dowodźie Páwłá ś. z náuki Epiphániußá ſpierálá. Co dá-
L. 31. wá znáć ießcze lepiey ſámym ſkutkiem Tháďeuß S. gdy
támże temuż Jezuſowi przywłáſzcza pokaránie Sodomy/
1. Moyż:19. ktore nie Josue/ále ſyn Boży ſpráwował; iákom ná ſwym
mieyſcu wywodźił. A co ieſt więtßego: przyznawa mu po-
tępienie złych Angiołow/ ktore ſie ſtáło przed ſtworzenie
nie tylko Josuego/ále wßyſtkiego narodu ludzkiego. Skąd
iáſna rzecz ieſt/iż ſyn Boży nie tylko był y ſpráwy ſwe od-
práwował w ſtárym zakonie/ále y przed zakonem / y owß-
ßem przed wßyſtkiego narodu ludzkiego ſtworzeniem: á
ktemu (iáko Piotr ś. podobną náukę kłádąc opiſuie) był
2. Piotr 2. a. Job 4. d. Bogiem prawdźiwym / ktoremu według przerzeczonych
świádectw należáło karánie Jſráelczykow/ á tym więcey
upadłych y z niebá ſtraconych Angiołow/iáko ná począt-
ku tak przy ſkończeniu świátá w dźień on wielkiego á o-
ſtátniego ſądu/ktory tenże ſyn Boży odpráwowáć będźie.
Hieron. ſerm. de aſſumpt. B. Mariæ virginis. Przetoż Hieronym ś. to oboie świádectwo Páwłá y Thá-
ďeußá ś. ták záwiezuie: iż ſyn Boży wywodźił Jzráelczyki
z Aegyptu/

z Aegyptu/y karał ich: y oni záſie go też kuſili: nie żeby iuż
w on czás Kryſtus miał być z Máryey národzony: ále iż w
onym iedynym ſynie Bożym byłá oznáczona iedność per-
ſony/ktora ießcze w on czás byłá pod táiemnicą zákryta.
Co indźiey wyráźił Apoſtoł mowiąc: Ktory (Bog Oćiec)
obrał nas przed założeniem świátá w Kryſtuſie. Gdyż w
prawdźie/ cokolwiek BOG czynił od początku/ toż wßy-
ſtko czynił Kryſtus przez iedność táiemnice. Przetoż iuż
ná on czás był JEſus w ſynie/ ktory on lud wywodźił / y
Kryſtus w nimże był/ktorego Jzráelczycy kuſili: gdyż przez
iedność tákowey táiemnice bez wątpienia być záwżdy w
Bogu bywa rozumiány. Do ináczey ieſli ták nie będźieß
wierzył/tedy ábo zgołá Kryſtuſá Boſtwá pozbáwiß/ á-
psálm: 80. b. 5. Moyż: 32. c. bo go przećiw Prorokowi Bogiem świeżym vczyniß. Do-
tąd Hieronym ś. A ſtąd łácno ſie rozwiąże trzeći wykręt
Rozwiązánie trzećiego wykrętu Beſtyey o kuſzeniu P. Kryſtuſá. 1. Kor: 10. b. Żydo: 3. b. 4. b. Beſtyey/gdźie roſkázuie piſmo o pokaraniu ná puſzczey Jz-
ráelczykow wykłádáć náuka Páwłá ś. do Żydow w trze-
ćim y cżwartym Kápitulum opiſána. Ale iż y tám tá náu-
ká Apoſtolſka rozumie ſie o ſynie Bożym/z tych przyczyn
dowodzę. Jedná / iż tám bywa opiſánie niewdźięczności
onych Żydow ná puſzczey/y ſrogiego pokaránia ich: iákiego
niewdźięczni Krześćiánie w nowym zakonie lękáć ſie też
máią. Lecz po te czáſy wywiodłem doſtátecznie/ iż ono
karánie Jſráelczykow działo ſie przez ſyná BOżego/ tegoż
ktory tákże nowego zakonu oſtátecznym á ſroższym ſędźią
ſie okaże. Druga: Trzy kroć w tey tám náuce wſpomina
psal. 94. b. przeſtrogę Dawidowę o tym/áby ludźie głos Boży vſłyßá-
wßy/nie zátwárdzáli ku náſládowániu iego ſerc ſwoich:
dawáiąc znáć/ iż iáko w ſtárym zakonie/ ták y w nowym
tenże ieden głos tákową przeſtrogę czyni. Przed ktorą ſen-
tencyą po wßyſtkie rázy wſpomina Apoſtoł oſobę Páná
Kryſtuſá

Krystusá iáko Bogá: á naprzod/ iż on ma nád Moyzeszá/
y nád dom ábo kościoł swoy/ tym iż on to oboie iáko Bog
stworzył: o czym zeście w piątym Dowodzie tego Kazánia
o synowstwie Bożym osobliwą náukę mieli: potym zowie
go być tym/ do ktorego wszelką wiárę y nádzieię skłaniá-
iąc/ od niego iáko od Bogá żywego do końcá odstępowáć
nie mamy. Nákoniec do Máiestatu iego/ iáko ofiárow-
niká y pośrzedniká nászego niebiosá przenikáiącego/ roská-
zuie się o pomoc/ miłosierdzie/ y nábycie łáski vćiekáć. Kto-
rymi wszystkimi rzeczámi / wyraża włásność nátury iego
Boskiey. Przytym dopiero opisuie/ iż tákową przestrogę
do ludu stárego y nowego Testámentu mowił przez DA-
widá Duch ś. vpominàiąc áby nie omieszkiwáli áni wzgár-
dzáli głosu roskazánia iego/ to iest tegoż syná Bożego/ kto-
Żydo: 4. c. rego tám obyczáiem wyższey omienionym opisuie Bogię/
ktorego mowá iest żywa/ y ták można/ że człowieká do ro-
zdzielenia dusze y ciáłá y wnetrznośći iego przeraża : przed
ktorego oblicznośćią skrytość żadnego stworzenia vkryć się
Żydo: 5. 4. b. nie może. Trzećia przyczyná iest: gdy Apostoł czás táko-
wego głosu syná Bożego w stárym y nowym zakonie/ o-
znienia tym słowkiem (dźiśia.) Czym włáśnie dawa znáć
przedwieczną iego náturę BOską : według náuki Piotrá
1. Piotr 3. b. ś. gdźie pisze/ iż v BOgá tysiąc lat á ieden dźień zá iedno
Psál: 89. a. iest. Co y według człowieczeństwá z Bostwem ziednoczo-
Żydow 11. b. nego przywłaszcza temu P. Krystusowi Páweł ś. pisząc w
tymże liśćie: Jezus Krystus wczorá y dźiś: tenże y przed
wieki: iáko o tym osobny dowod ná swym mieyscu będźie.

Dwánaste o-kazánie syná Bożego Báláámowi pogáńskiemu wieszczkowi.

Dwánaste znácznieysze okazánie syná Bożego w stárym
zakonie náydźie w trzećich kśięgách MOyzeszowych/ gdy
się vmawiał y przez Angiołá się vkazał Báláámowi Po-
gáńskiemu wieszczkowi / ktory zá przenáięćiem Báláaká
Krolá

Krolá Moábitow Pogánow/ iednak przeklináć ono woy-
sko Izráelskie/ gdy się mu on pogánin mocą swą sprzeći-
wić nie mogł. Ná ktorey drodze zástąpił mu ANgioł z
dobytym mieczem: ku ktoremu gdy oślicá pod nim dotrzeć
niechćiáłá: ták ią długo bił/ áż zá dopuszczeniem BOskim
przemowiłá/ vskarżáiąc się ná vporne przedśięwźięćie iego.
A zátym dopiero Bog otworzył mu oczy/ iż Angiołá obá-
czył/ zá czym vpadszy dał mu chwałę: ktorą historyą sze-
rzey tám sobie przeczytáć możećie. Do ktorey iáko táiem- Báláámowe Proroctwo iá-kie było.
nic pełney wyrozumienia/ potrzebnie to przekładam: iż ten
Báláám/ choćia nie był żydowinem obrzázánym/ iednák 1. Moy: 11. c.
(według świádectwá niektorych Doktorow) był z potom Rupertus in
stwá Náchor dźiádá Abrámowego: ktore potomstwo miá- Gene. lib. 6. ca:
ło też nieiáką wiádomość w onym zakonie przyrodzonym 34. & in Num.
o prawdźiwym Bogu Izráelskim Abráhámowi osobliwie lib. 2. ca. 16.
obiáwionym. Bo z tegoż potomstwá był ieden z onych Origen. l. 2. in
mężow Jobá náwiedzáiących ná imię Heliu/ ktory/ iáko y Iob. Ambro.
Epist. 17.
Job/ znał prawdźiwego Bogá/ iáko się to w kśięgách Jo- Job 12. a.
bowych okázuie. Ten tedy Báláám w pogáństwie będąc Iustin. quęst. 2.
choćia báłwochwalskimi zabobony nárabiał/ y przetoż z Hiero. in ca. 32.
prawdźiwymi Prorokámi zakonu BOżego nie mogł być Iob, & quæst. in
porownány/ przećie miewał prawdźiwe obiáwienie BO- Genes ca. 22.
skie w rzeczách/ ktore się ludu Bożego dotykáły. Jáko się Damasc. histo.
też to pokazáło w onych Sybillách Pogáńskich/ ktore wiele de Barlaam c. 5.
rzeczy o synie BOżym y spráwách zbáwiennych dawno D. Thomas 2.
przed tym z obiáwienia BOskiego przepowiádáły. Czego 2. quęst. 172. ar-
w tym Báláámie ieszcze więcey potwierdza/ przodkiem to tic. 6. ad 1.
iż (iáko tu pismo świadczy) obyczáiem inszych Prorokow Tertul. l. 4. cō
Duch Boży werwawszy się weń/ do Proroctwá go poru- tra Marc. n. 44.
szał. Druga: iż przed Proroctwem swym po dwa kroć wy- Orige. hom. 13.
znawa/ iż słuchał mowy Bożey/ iż znał náukę naywyższego/ Numer. & to-
mo 30. in Ioā.
Chris. hom. 21.
in Gene. & ho
mel. 64. in Ioā.
4. Moy: 24. a. c.

iż wypátrował widzenie wßechmocnego BOgá. Trzećia:
iż vczynił dźiwne á właśne Proroctwo o synà Bożego ná-
rodzeniu/ktore tu ná końcu przypomione. Był tedy Bá-
2. Piotr 2. c. láám według náuki Piotrá S. Prorokiem/to iest tym kto-
ry z obiáwienia Bożego wiedźiał przyßłe rzeczy / y przezeń
Bog miásto przeklectwá ludowi swemu błogosłáwień-
Báláám obiá stwo dawał: One droge podiał też był zá pozwoleniem á
wienia Bo- roskazániem Boskim (iáko támże pismo wyráźnie wspo-
skiego/ dobrze mina) y oświadczał sie nie raz / iż zá nawiętße pieniądze
pocżowszy ná niechćiał namniey przestąpić tego/ coby mu BOG w tey
złe vżył. sprawie obiáwił y czynić roskazał. A nád to wßystko/
Orig. hom. 16. miásto przeklectwá ná ktore był przywiedźiony / ludowi
in Num. Bożemu błogosłáwił. Jedno w tym od Piotrá y Thadeu-
Augu. ser. 103. ßá S. bywa strofowány/ iż vwiedźieniem nieiákiey chćiwo-
de Tempore. śći/one droge y spráwe/nie tak z roskazánia BOżego/ iáko
Ambr. epis. 17. więcey z przenaięćia á dla zachowánia Krolá onego po-
& lib. 2. Offic. deymował y odpráwował/ y ono nádtchnienie Boskie docze-
cap. 26. snym vkupem miárkował/y w obiawiániu iego ofiar inßych
2. Piotr 2. c. obrzędow pogáńskich vżywał. A nákoniec przewrotna ra-
Judas. c. da iego przywiodł rzecz do tego/iż on lud Boży nierządno-
4. Moyż. 24. c. 25. a. 31. c. śćia y bałwochwálstwem onegoż pogáństwá/był sie pomá-
Obiáw. 2. d. zał: iáko indźiey pismo swięte wyświadcza. To iednák pe-
1. Dowod iż wna iest/iákimżekolwiek ten Báláám v Bogá był/ przećie
syn Boży vká- ten ktory mu tákowe obiáwienie czynił/był prawdźiwym
zował sie y Bogiem/tym ktory sie też przodkowi iego Lábanowi w
obiáwienie spráwie Jákobá obiáwiał/ iákośćie ná swym mieyscu mie-
czynił Báláá- li. To obiáśniwßy/teraz iuż iż ten ANgioł / ktory sie Bá-
mowi.
1. Moyż. 31. d. láámowi vkazał był synem Bożym / wywodze tymi przy-
4. Moyż. 21. d. 22. f. czynámi. Pierwßa: iż tenże ANgioł zákázował Báláá-
mowi/áby nic inßego w oney drodze nie mowił / áni sprá-
wował/iedno coby mu on roskazał: A potym/ iáko y przed
tym

tym kilkánaśćie rázow wspomina támże pismo swięte/
iż ten kto Báláámowi roskázował w oney spráwie/ był
Pan y Bog prawdźiwy. Jnáczey tedy nie przyidźie/iedno
iż tenże Bog prawdźiwy okazał sie mu w postáći Angio-
łá. Wtora przyczyná: iż on ANgioł grożąc Báláámowi 2. Dowod.
dobytym mieczem/opowiedźiał mu sie / że był tym ktore- Wodz ludu
mu sie oná drogá á spráwá Báláámowá przećiwiłá/y ná żydowskiego
przekázie byłá. Czym dał znáć/iż on był tym Angiołem/ syn Boży bro-
ktory prowádźił Jsráelczyki z Aegyptu do źiemie obiecá- nił przeklec-
ney/y onych od nieprzyiaćioł ßczyćił/ też w osobie Angel- twá ludu swe-
skiey/ iákośćie w widzeniu Jákobowym mieli. Przetoż w go. 4. Moyż. 22. f.
oney osobie widomego ANgiołá / zágroźił Báláámowi/ Augu. ser. 102
áby dla łákomstwá swego / drogi onego ludu przeklec- de Tempore.
twem swym był nie zátrudnił. Skąd sie pokázuie/ iż był Glosa & Lyra-
Angiołem nie z nátury/ ále z vrzędu onego prowádzenia y nus in hūc locū.
obrony: á z przyrodzenia był synem BOżym/ á BOgiem
prawdźiwym/ktory onego ludu wodzem był/ iáko sie do-
tąd ßyroko wywodźiło: y Báláám tu w tym Proroctwie 4. Moyż. 22. c.
po dwá kroć toż wyznawa. Czego potwierdza ießcze tym/ 24. b.
gdy ná początku oboiego proroctwá swego wyznawá / iż 4. Moyż. 24. a. e.
obaczył widzenie wßechmocnego Bogá/á to gdy mu były
oczy duchowne otworzone/ w ten czás kiedy zá vlęknienim
sie onego Angiołá ná ośilcy ßwánkował. Trzećia przyczy- Trzeći y czw-
ná iest/iż tu Pismo swięte tego kto sie Báláámowi vká- arty dowod
zał/y do niego mowił/zowie pospołu y Angiołem y Pánem Báláámowe-
á Bogiem naywyżßym/ y wßechmocnym: co sie o osobie go widzenia
syná Bożego rozumieć musi z przyczyn nie raz przed tym syná Bożego.
wspominánych/ktorych powtárzáć czás y potrzebá nie v-
kázuie. Czwarta przyczyná tá iest: iż Báláám skoro oba- 4. Moyż. 22. f.
czył onego Angiołá/vpadßy ná źiemie/dał mu chwałę/kto-
rey nie wyrządzałby był prostemu ANgiołowi/ by go był
nie

nie poznał z onego cudu ſpráwienia oſlice do mowy ludz⸗
kiey/ być prawdziwym Bogiem/ ktory przed tym do niego
mawiał/ iáko piſmo támże kilká kroć przed tym wſpomina.

5. Dowod z Proroctwá Báláámowego/ o ſpráwách ſyná Bożego wćielonego. 4. Moyż: 24. c. d.

Piata przycżyná idźie z Proroctwá/ ktore tenże Báláám
bárzo známienite wydał/ o ſynie Bożym w te ſłowá: Oglo
dam go ále nie teraz: bede nań pátrzył ále nie z bliſká. Kto⸗
rymi ſłowy dawa znáć/ iż ſyná Bożego narod ludzki miał
ogledáć/ nie w obcey poſtáći iáko go on ſam teraz widźiał/
ále w iego włáſney przyietego cżłowiecżeńſtwá: á przetoż
nie teraz y nie z bliſka/ to ieſt dopiero w ten cżás/ gdy w

Obiáw: 1. b.

dźień ſadu oſtátniego (iáko piſze Jan S.) przyidźie w obło
kách/ y bedźie go widźiáło wſzelkie oko. Ktore okazánie iż
ſie miáło ſtáć w przyietym iego cżłowiecżeńſtwie/ tedy
támże dáley prorokuie Báláám/ iż ſie miał pocżąć iáko
gwiazdá z Jákobá/ y iáko rozgá z Jſráelá: to ieſt (iákom

Pſal: 84. c. Trzey Krolowie P. Kryſtuſá poználi z proroctwá Báláámowego. Mat: 2. a. Iren. li. 3. ca. 9. Iuſti. cũ Tryp. Orige. hõ. 13. & 18. in Num. & l. 1. cõt. Celſum Baſil. hõ. de humana Chriſ. g. Hier. ſuper Mathę. 2. & Iſa. 19. & 47. Chri. hõ. 2. oper. imper. Aug. & Euſeb. Emeſ. hom. de Epiph. & quę. vet. et no. Teſt.

we wtorym dowodźie wtorego kazánia z Dawidá okázo⸗
wał) Boſtwo z niebá/ á cżłowiecżeńſtwo z ziemſkiego na⸗
rodu Jzráelſkiego ſpoiło ſie w iedne oſobe ſyná BOżego
P. Kryſtuſá. Ktora táiemnice z tego Proroctwá Bálá⸗
ámowego ná potomne cżáſy zoſtáwionego/ zrozumiawſzy
Medrcy w onychże kráiách bedacy/ Páná Kryſtuſá
nowonárodzonego przez gwiázde poználi/ iáko wywodzą
niktorzy Doktorowie S. Zá cżym wypełniło ſie co tu dá⸗
ley Báláám prorokuie: iż pod pokorne Kroleſtwo tego
Meſsyaſzá ná oſlicy doiáchzáne/ zá cżáſem miáły być du⸗
chownie podbite one wielkie á rozmáite mocárſtwá tego
świátá: á nákoniec y oſtátnia Monarchia Rzymſka/ kto⸗
ra żydowſtwo y świát opánowáłá/ miáłá podledz pod ro⸗
ſkazowánie iego: co ſie ieſzcże do cżáſow naſzych iśći. Przetoż
Proroctwo ſwe ták zámyka Báláám: Neſtetyſz/ y ktoż
ná ten cżás bedźie żyw gdy tego dokaże BOG? Cżym
dawa

Galatin9 li. 4. cap. 10. Rabbi MOſes Gerũd. & additio gloſæ in hũc locũ. ApudCypr. hõ: de ſtella & Magis.

dawa znáć ono co zbáwićiel powiedźieć raczył zwolenni⸗
kom ſwoim: Jż wiele Krolow y Prorokow prágneło wi⸗
dźieć tego ſyná Bożego/ ná ktorego oni pátrzyli/ y ſłucháć
go/ iáko oni ſłucháli/ á nie mogło im to być: w ktorych li⸗
cżbie chćiał ſie też tu policżyć ten Báláám z tey ſtroney/ ile
obycżáiem Prorokow prawde Boża w vśćiech ſwych po⸗
wierzona miał. Teć ſa Krześćiiánie mili znácżnieyſze w

Lukaſz 10. d. Zámknienie okázowánia ſie ſyná Bożego/ áż do weśćia żydow do źiemie obiecáney.

kſiegách Moyzeſzowych okázowánia przedwiecżnego ſyná
Bożego: bo inſzych ktorychby ſie ieſzcże nie máło znaláżło
cżás tu przywodźić nie dopuſzcża. Z ktorych zoſtáły nam
ieſzcże niektore watpliwośći/ przez Beſtya około tego wto⸗
cżone: ktore ácż ſie ná mieyſcách ſwych cżeśćia doſyć zbi⸗
iáły/ cżeśćia z ták dowodnych náuk káżdyby ie ſam ſnádnie
rozwiazał: iednák dla lepſzey pámieći tego co ſie o tym mo
wiło/ krotko tu ná nie odpowiem. Pierwſzy ſpor cżyni Be⸗

pierwſzy błąd Beſtyey przećiw przerzecżonym náukam o imieniu Jehowá.

ſtya o imieniu Boſkim JEhowá: twierdzac iż to imie ſá⸗
memu tylko Bogu Oycu/ iáko nieśmiertelnemu ále żywe⸗
mu/ y żywot ſobie w ſámym máiacemu należy: ále ſynowi
bywa przywłaſzcżone z łáſki y dáru: iáko też (ácż podleyſzym

E. 53. 4. Moy. 10. d. 2. Moy. 17. d. Gedźiow 6. d. Ezech: 43. b.

ſpoſobem) bywa w piſmie przywłaſzcżone ſkrzyni przymie⸗
rza Bożego/ Ołtarzowi/ miáſtu Hieruſalem. Odpowiádam:
iż w Pſalmie 24. v. 8. 10. ktory BEſtya miedzy inſzymi
przywodźi/ nie máſz tám wzminki o Jehowie ábo Ołtarzu.
A záſie w tych inſzych mieyſcách przywiedźionych/ ácż by⸗
wa wſpominane imie BOże: wſzákoż ná żadnym z nich/
ſkrzynie/ ołtarzá/ JEruſalem/ nie zowie piſmo miánowićie
Jehowa ábo Bogiem/ ále tym imieniem Boſkim dawa tyl⸗
ko znáć przybytność BOſka/ do onych rzecży ku obiáwiá⸗

2. Moyż: 35. b. 4. Moyż: 7. g. 1. Krol: 4. a. Pſal: 134. d. Obiáw: 21.

niu á wyſłuchániu oſobliwie przywiazána: iáko to indźiey
piſmo S. wyráźnie opowiáda/ co ſobie káżdy ná tych miey⸗
ſcách obacżyć może. Lecż ſynowi Bożemu to imie Jehowá

bywa

bywa miánowićie w piśmie świętym przywłaszczone / iá-
Bácz iáko sie sámá Bestya łowi. L. ij.
kom po te czásy nie ieden raz wywodził Co támże Bestya/
sámá sie nie rozumieiąc / przyznawa gdy ták pisze: Iż to
imie Iehowá IEzusowi Krystusowi z Duchá świętego
poczętemu á z Máryey Pánny národzonemu synowi Bo-
żemu/ y wiecznie y skutecznie iest dárowáne. Otoż ieslić wie-
cznie Iehowa á BOGiem iest/ tedyć nie od národzenia z
Pánny Máryey/ iáko oná bluźnić zwykłá: iesli też skute-
cznie/ tedyć sámym skutkiem y rzeczą / nie postáwą abo
názyczeniem/ iáko sámá sie sobie przećiwiáć plećie. A iesli
Bogu Oycu z nátury á włáśnie to imie Iehowá przyzna-
wa/ dla tego iż iest nieśmiertelnym ale żywym / y żywot w
sobie samym maiącym: tedy nie mniey á snadź więcey
Żywot syn Boży iáko y oćiec ma sam w sobie.
(czego my iednák nie mowiemy) powinnaby ie przyzná-
wáć synowi Bożemu/ ktory iest nie tylko żywym ále też sá-
mym żywotem: iáko sie w pierwszym Kazániu pokazáło:
Ian 1.a.14.a. Kolos. 3.a. 1. Ian 1.a.5.d. Ian 5.d. Augusti. super hûc locû. & li. 15. Trin. ca. 26. Hilar. lib. 7. de Trin. & lib. de Synodis.
á ten żywot ma od BOgá Oycá przez wieczne národze-
nie: iednák ma gi sam w sobie/ to iest/ iedną á nierozdzielną
istnośćią Bostwá tákże iáko sam Oćiec: iáko tám sam
Pan Krystus tę iedność y rowność z Bogiem Oycem prze-
ćiwko iey przećiwnikom wywodzi. Czego ia też ná swym
mieyscu przywieść nie zániechám. Iáko tedy náturę á
istność Boską rowno z Oycem ma sam w sobie / ták też y
to imie tey Iehowa/ ma przed wieki z nátury swey. Imie
zásie iego dárowáne z strony poniżenia Bostwá swego /
á przyięćia człowieczeństwá/ iest nie Iehowá ále IEsus/
to iest zbáwićiel: gdyż on zbáwienie násze w człowieczeń-
stwie wykonáć raczył. Przez ktore człowieczeństwo iáko
Bostwo w sobie nie okázáło: było ludźiom obiáwione: ták
też tym imieniem IEsus było obiáśnione / ono táiemne á
niewymowne imie Iehowá/ obyczáiem w pierwszym wi-
dzeniu

dzeniu Moyzeszowym pokazánym z táiemnic ięzyká żydo-
wskiego: iáko tego w Kazániu o Troycy świętey przy-
wieść nie zániechám. Wtory spor zwykłá Bestya czynić o
Wtory błędzy spor Bestyey o Angiele w tych widzeniách okázowánym.
tym/ czym by sie miał rozumieć Anioł ktory sie w tych wi-
dzeniách vkázował/ y Bogiem nazywał. O czym áczem ia
ná swych mieyscách dostáteczne wywody czynił / wszákoż
dla pámięći wászey to krotko powtorzę. Naprzod one o-
O Angiele w widzeniu Abrámowym. 1. Moyz. 18. L. 8.
sobę ktora z Abrámem miáłá rospráwę/ o spłodzeniu Isá-
ká/ y zátráceniu Sodomy/ zowie Bestya Angiołem. Ale iż
iey tám pismo żaden raz ták nie zowie/ tedy ia wolę z Moy-
zeszem błędźić/ niż z Bestyą ták śmiałym rozumem nárá-
Żydow. 13. a.
biáć. A iesli o to idźie/ iż Páweł s. pisząc do żydow/ táko-
we osoby w dom przyięte zowie ANgiołámi: tedy iż tám
Abráhámá nie miánuie: pobożniey ták rozumieć/ iż on iáko
y Moyzesz/ w opisániu tey sprawy/ zowie Angiołámi onych
dwu/ ktorych Lot z narodem swym do domu swego przy-
Iosue 2. b. Iákub 2. d. Żydow 11. f.
ięli: ábo też one posły żydowskie/ ktore Rahab w mieśćie
Hierycho w domu swym zákryłá: co iey też pismo S. zá
wielki vczynek miłośierdźia poczyta. Bo też tám iáko y w
liśćie Iákubá S. oni posłowie/ bywáią Greckim textem
Epiph. haer. 69
zwáni Angiołámi/ iáko Epiphánius wywodzi. Y nie dár-
mo text Grecki y wykłádacze iego/ miásto słowá (placue-
runt) támże ná tym mieyscu máią (latuerunt) w czym Ła-
ćińscy pisárze/ máłą liter odmiáną pochybić mogli. Otoż
tym słowem (latuerunt) násnádniey może być oznáczone
Iosue 2. b. 6. e 1. Moyz. 19.
ono vtáienie niewiásty Ráab y narodu iey. Ktorym dla
przechowánia posłow Izráelskich/ przy zburzeniu Ierycho/
Żydow 11. f.
byli od śmierći záchowáni: Iákoż nie dawno przedtym A-
postoł/ ten vczynek iey (Abrámowego y Lothowego często-
wánia nie wspomináiąc) zá osobliwą pobożność záleca.
Acz sie też rozumieć może vtáienie/ y od zginienia wybá-
wienie

wienie Lotá y domu iego przy ſpaleniu Sodomy przez one
dwie oſoby w domu iego przechowáne. Lecz przećie one
dwie oſobie nie były Angiołámi z nátury: gdyż Angioł nie
potrzebuie podeymowánia wczáſámi człowieczymi/ z kto⸗
rych tám Apoſtoł one ludźie wychwala: nie były też ludźmi
z nátury/gdyż ſie nie tylko Bogiem zwáły/ ale też vczynki
Boſkie iáko włáſna władza czyniły. Dla czego też Beſtya
w tych ſłowách obyczáiem mowy Greckiey/kłádźie to ſło⸗
wko (nie wiedząc) ponieważ Loth z domem ſwoim z przod⸗
ku nie do końcá rozumiał kogo częſtował. Inácżey tedy być
nie może/iedno iż te oſoby były Bogiem w náturze/Angio⸗
ły záſie z vrzędu/iż byli poſłánámi w poſtáwie zwierzchniey
byli mężámi ktorzy prawdźiwie iedli y pili/ y inſze potrzeby
człowiecze przyimowáli: iáko ſie ná ſwym mieyſcu ſzyroko
wywodźiło. Co mogłoby ſie też rozumieć y o trzećiey oſo⸗
1. Moy: 18. c. bie/ktora z Abrahamem zoſtáłá/gdyby ią kto ſpornie ná
cżeſte opiſowánie Moyzeſzowe Angiołem zwáć chćiał: A
to dla táiemnice tám fizerunkiem przeznáczonego człowie⸗
czeńſtwá ſyná Bożego/ktore wſzyſtká Troycá świetá ſprá⸗
wowáłá/tym ſpoſobem iáki ſie ná ſwych mieyſcách wy⸗
1. Moyz: 31. b. 32. a. f. 48. c. wodźił. O Angiele w widzeniu Iákobowym okazánym/
dały ſie doſtáteczne repliki ná ſwym mieyſcu. Lecz o o⸗
Pokonánie błedow Beſtyey o Angele w widzeniu Moyzeſzowym. ney oſobie ktora ſie Moyzeſzowi w ogniſtym krzu vkazá⸗
łá/náyduie ieſzcze w piſmie Beſtyey wątpliwośći/żeby An⸗
giołem z nátury być miáłá. Do czego te przyczyny dawá/
Iedna: iż według vpewnienia piſma świetego/ nikt nigdy
L. 49, 50. Bogá nie widźiał. Otoż ieſli ſyn Boży ieſt prawdźiwym
2. Moy: 3. a. BOgiem: tedy też nie mogł być od człowieká widźiánym.
Jan 1. c. Ná to iuż ſie nie raz odpowiádáło: iż ſyn BOży w ſámey
1. Jan 4. c. ſzczyrey iſtnośći Boſtwá ſwego/tákże iáko Oćiec y Duch ś.
1. Tim: 1. d. 6. c. nie był/ áni może być widźiány. Iednák perſoná iego/ bę⸗
dąc

dąc obrázem Bogá nie okazáłego/y świátkośćią á ſłowē Koloſ. 1. b. Zydow 1. a.
w łonie ábo ogárnieniu oycowſkim będącym/ ieſt do tego Jan 1. c.
ſpoſobna/iż nam Boſtwo wſzyſtkiey Troycey świetey ſpol⸗ Tertul. contra
ne wypowiedźiał/y okazał: á zwłaſzczá w przyiętym czło⸗ praxæ. n. 10.
wieczeńſtwie/ ktorego fizerunk á iákoby probę w tych okázo⸗ Greg. Nazian. tract. de fide.
wániach ſtárego zakonu ludźiō wyſtáwowáł. Iáko y ſłońce Iren. l. 3. ca. 55.
od niego ſtworzone ſámo w ſobie przed wielką iáſnośćią/
oku ludzkiemu nie ieſt okazáłe/ ále w promieniách powie⸗
trze przerażáiących/ábo we zwierzćiedle/ ſtawa ſie bez obrá⸗
zey oczom ludzkim widome. Ktore widzenie BOſtwá w
Pánie Kryſtuſie dźieie ſie właſnośćią perſony/á nie nátu⸗ Augu. tract. 4.
ry Boſkiey / ktora we wſzech perſonách niewidoma ieſt. in Ioan. & in
Przetoż/ iáko wywodźi Auguſtyn ś./ ſyn BOży w ſámey pſal. 118.
náturze Boſkiey/tákże iáko Oćiec y Duch ś. niewidomym
ieſt: ále z ſtroney perſony do okazánia ſpoſobney / wido⸗ Piſmo ś. iáko
mym ieſt pod poſtáćią zwierzchniego ſtworzenia/w przy⸗ Bogá okázáłym y nie oká-
iętym człowieczeńſtwie / á przed tym w rozmáitych podo⸗ záłym być wſpomina.
bieńſtwách ábo fizerunkách iego/ ktore ſie do tąd z piſmá Epiph. hær. 70.
wywodźiły. A tym ſpoſobem (iáko wywodźi Epiphá⸗ Augu. lib. 2. &
nius) nie ieſt ſobie przećiwne piſmo świete/ gdy ieden raz 3. de Trinit.
zowie Bogá do widzenia nieſpoſobnym: niekiedy záſie twier⸗ Grego. Naziā.
dźi/iż Bog vkázował ſie ludźiom w tey śmiertelnośći. Iá⸗ tracta. de fide.
ko ten/kto máłą dźiurą ná niebo pátrzą / prawdźiwie rze⸗ Ambro. de fide cōtra Ari. c. 8.
cże/iż widźi niebo / á kto záſie przećiwnym ſpoſobem zada Tertul. cōntra
mu to/iż niebá nie widźi/też prawdę powie: gdyż on czło⸗ Praxæam.
wiek ná źiemi ſtoiący nie może wypátrzyć wſzyſtkiey cáło⸗ Greg. 5. mora. cap. 25.
śći á właſnośći niebá/tákie w ſobie ieſt. O oſobie tegoż Sporn Beſtyey o oſobie w
ktory ze krzá ogniſtego z MOyzeſzem mowił/ ieſzcze dáley ogniſtym krzu
Beſtya ſámá ſobie ieſt przećiwna. Bo pierwey piſze/iż by⸗ z Moyzeſzem
łá Angiołem: potym záſie/iż nie Angiołē ále Bogiem przez mowiącey.
Angiołá mowiącym. Z tych dwu przećiwnych propoſiciy/ 2. Moyz. 3.

 według L. 49. 50.

według náuki LOGikow / iedná musi być fałſzywa: á ná
imie ta/żeby oná oſobá miáłá być Angiołem: Tá záſie/ iż
byłá Bogiē/ieſt prawdziwa/ gdy iedno będźie dobrze zrozu-
miána z dowodow/ktorem ia ná ſwym mieyſcu około trzeczy
nił. Do ktorych Beſtya przydawa tu inſze dwá. Pierwſzy:
5. Moy:33. c. iż Moyżeſz w oſtátnim błogoſłáwieńſtwie pokoleniu Jo-
ſephowemu zoſtáwionym/zowie ia Bogiem/według tego
prawdziwego wykłádu tego mieyſcá/ktorego oná ſámá v-
żywa. Drugi dowod kłádźie z náuki ſámego zbáwićielá/
Mátth:22.c. ktory wywodźi Sáduceuſzom / iż one słowá z ogniſtego
krzá do Moyżeſzá mowione/były ſámego Bogá. Co oboie
ieſt prawdá: Jedno iż tym Bogiem byłá nie tylko zupełna
iſtność Boſka/ ále też byłá oſobnie perſoná ſyná Bożego/
iáko ia tám w onym widzeniu Moyżeſzowym wywodźił.
Toż ſie też pokázuie w tym drugim świádectwie do Sá-
duceuſzow. Bo choćia Beſtya mniwa/żeby tám P. Kry-
Mátth.22 c. ſtus nie ſam o ſobie ále o Bogu Oycu mowił: Wſzákoż ná
Greg. Nazian. ten błąd ściąga ſie to co támże Pan Sáduceuſzom zada-
tractat. de fide wa mowiąc: Błądźićie/nie rozumieiąc piſmá/ áni mocy
versus finem. Boſkiey. Bo dawny Doktor Jreneus S. wywodźi/iż zbá-
Iren.l.2.ca.55. & li. 4. cap. 11. wićiel te słowá Boſkie do Moyżeſzá przywłaſzczał/ ácz też
Iusti. oratio. ad Oycu/dla iednośći natury BOſkiey / ále włáſniey perſonie
Antoni. versus finem. ſwey/iáko słowu przez ktore bywa Boſtwo poznáne: A kte-
mu iż Abrámá/ Jſáaká /y Jakobá zowie ſynámi zmar-
twychwſtánia/ktorego ſpráwá własna ieſt/ nie Oycu ále
Jan 11. c. ſámemu P. Kryſtuſowi/ktory ſie indźiey zmartwychwſtá-
Koloſ:3. a. nie y żywotem zowie. Jż tedy oná oſobá do MOyżeſzá
mowiąca okazáłá ſie być ſynem Bożym/á Bogiem z ná-
tury/tedyć nie byłá áni być mogłá ANgiołem przyrodzo-
nym/ále byłá Angiołem / iednym ze dwu ſpoſobow kto-
rem z przodku wywodźił: to ieſt/ iż w Angiele iáko nie An-
gielſki

gelſki ále Boſki máieſtat ſie pokázował: ták w nim/nie An-
gioł ále ſyn Boży one słowá mowił/y inſze BOſkie ſprá-
wy odpráwował. Ale Augustyn s. wywodźi/ iż tákowy ſpo- August. l.2. de Trin. cap. 13.
ſob okazánia ſie w Angiele/ należy też drugim oſobam y
wſzyſtkiey Troycey s. przetoż z niego nie moglibyſmy pew-
nie doydź/ ktora ſie tám perſoná oſobliwie okazáłá. A ták
zoſtáwa przy drugim ſpoſobie: poniewaź ten do Moyżeſzá
mowiący/okázuie ſie w poſtáći ſtworzenia/przez ktore ſmy-
słom ludzkim bywa oznáymiány: á przytym záraz poſpo-
łu bywa zwány y Bogiem/y Pánem/y Angiołem: tedy tá-
kie opiſánie nie może należeć iedno oſobie ſyná BOżego/
ktory włáſnie ieſt poſpołu y Bogiem/y Pánem/ y ANgio-
łem oney wielkiey rady: iáko ſie z przodku z Jzáiaſzá wy-
wodźiło. Według tego wykłádu nie zoſtánie iuż żadney prze-
ćiwności/áni zátrudnienia w tym/ (ná czym ſie Beſtya nie-
vmiejetnie zápiera) iż Bogá nigdy nikt nie widźiał: iż Ju-
ſtinus męczennik one widzenia Angiołom przyczyta: iáko
to ná ſwych mieyſcách zbijał. Nie przećiwi ſie też temu Dźieło: 7. D.6.
wykłádowi to/ iż Szczepan s. te oſobe zowie Angiołem: y
owſzem to zá nami ieſt: bo potym temuż Angiołowi przy-
znawa támże ono dźiwne á możne Jſráelczykow z niewoliey
Aegyptſkiey do źiemie obiecaney wprowádzenie/ y zakonu
niebieſkiego ták dźiwne á ſtráſzliwe onemuż ludowi podá-
nie. Czego oboygá nie mogł ſpráwić proſty ANgioł/ ále
ſyn Boży prawdźiwy BOg / ktory w ták możnych á zbá-
wiennych vczynkách/pokazał ſie y tám być Angiołem oney
wielkiey rády: iż iáko ondźie w figurze á fizerunku / ták po-
tym w rzeczy á ſkutku zá przyięćiem człowieczeńſtwá/przez
zakon Ewángeliczny z łoná Bogá Oycá znieſiony/obiáwił
ludowi ſwemu Bogá/y droge iemu do oney obiecáney źie-
mie żywiących w chwale wieczney/ iáko wodz á odkupićiel
iego przetorował.

Błedow Bestyey o wodzu żydow z Aegiptu rozwiezánie.

Z strony osoby lud Israelski do ziemie obiecáney prowádzacey/ náyduie ieszcze w piśmie Bestyey niektore wątpliwośći/ z ktorych ia prostym Angiołem być szácuie. Co ácżby káżdy báczny sam rozwiezáć mogł/ z tego co sie przed tym około tego osobnie y w pospolitośći wywodziło. Wszákoż y tu osobliwie krotko tego zbić nie zániecham: á zwłasczá iż mieysca pismá świetego ná ktorych sie Bestya sádzi/ popieraia dowodow nászych/ iedno iż ie oná obyczáiem swym wykretnie gwałćić chce. Pierwsze tákowe mieysce iest/ gdy pismo świete czesto (iáko sie ná swych mieyscach wspomináło) one osobe zowie zbáwićielem Israelczykow z niewoley Aegyptskiey. Co Bestya przyczyta przyrodzonemu Angiołowi z tych przyczyn: Jedna/ iż zbáwienie czesto w piśmie świetym bywa przyczytáne stworzeniu od Bogá posłánemu: zá czym słoby to żeby stworzenie było Bogiem/ á ktemu z Oycem iednym. Druga: iż pismo świete byłoby to nam obiáwiło/ gdźieby on Angioł synem BOżym miał być: czego iednák nigdźiey nie czyni. Trzećia: iż gdyby ten Angioł był synem Bożym/ zelżyłby sie nie pomału/ czyniac po wyniszczeniu swym w ciele człowieczym/ zacnieysze vczynki nowego zakonu/ niż przed wyniszczeniem w podleyszych sprawach stárego Testámentu. Ná to wszystko iuż sie ná mieyscach swych dostátecznie odpowiedziało/ czego dla przedłużenia nie powtarzam: tylko tego ieszcze potwirdzam dwoiákim gruntownym z pismá ś. dowodem. Pierwszy iest / gdy Tertullianus przećiwko podobnemu kácyrstwu/ z Proroctwá Izáiaszowego / o tym wywiedźieniu Izraelczykow z Aegyptu nápisał w te słowá: Nie Angioł/ áni poseł/ ale sam Pan wybáwionymi ie vczynił. Y co DAWid ieszcze dawniey o onym ludźie mowiac nápisał: Wspomnieli sobie iż Bog iest ich pomocni-

Zbáwićielem żydow z Aegiptu był nie Angioł ále syn Boży. L 55.

Isai. 63. c. iuxta versionē 70. interpr. Tertul. de carne Christi n. 10. Cyril. Alex. super Isa. 63. Cypr. l. 2. cōtra Iudę. ca. 7. Ambros. de fide Resurr. Psál. 77. c. 71. c

kiem/ y

kiem / y BOG wysoki odkupićielem ich iest. Y ná inszym mieyscu pisze/ iż ten kto w poyśrzodku ziemie zbáwienie ludzkie spráwował (ktorym włáśnie syn Boży iest) ten iest Bogiem y Krolem nászym od wiekow. Przetoż zá ták iásnymi słowy pismá ś. niegodna rzecz ná przećiwne wykręty co wiecey odpowiádáć: zwłasczá iż nie dáwno z náuki Páwłá á Thádeuszá ś./ y z inszych świádectw pismá ś. pokazáło sie dowodnie/ iż ten wodz ludu Izráelskiego/ ktorego też pismo niekiedy ANgiołem zowie/ był pod postáćia stworzenia włásny á prawdźiwy syn Boży/ z Bogiem Oycem iedney nátury á istnośći: co iednák o stworzeniu rozumieć sie nie może/ choćia mu nie z własnośći ále zá záleceniem BOskim/ pismo święte wybáwienie przyczyta.

1. Kor. 10. a. Judas b.

Drugie mieysce pierwszemu podobne iest / gdy ten kto Moyzeszá posyłał ku przewiedźieniu ludu swego / do niego mowił w te słowá: Oto ia posle Angiołá mego ktory poydźie przed toba/ y bedźie cie strzegł ná drodze/ y przywiedźie cie ná mieysce/ ktorem zgotował. Szánuyże go/ y słuchay głosu iego: áni go sobie lekce poważay: gdyż nie przepuśći kiedy zgrzeszysz: y iest imie moie w nim. Bestya ták rozumie/ żeby te słowá BOG Oćiec miał mowić do Angiołá przyrodzonego/ ktory był wodzem ludu Bożego z Aegyptu do ziemie obiecáney. Y spiera sie że to nie nowiná/ nie tylko Angiołom ále też ludźiom/ imie y vrzedy BOskie zá pewnym zleceniem ná sobie nośić. Lecz iákim sposobem imie y spráwy BOskie stworzeniu niekiedy bywáia przyczytáne/ dosyćiem ná swych mieyscach wywodził/ powtárzáć tego przedłużenie nie dopuszcza. Tom też potad gruntownie y obfićie pokazał/ iż wodzem onego ludu z Aegyptu nie był prosty Angioł ále syn Boży w postáći Angiołá y inszego stworzenia / iáko kiedy rzecz potrzebowáłá. Przetoż

Angioł żydy z Aegyptu wiodacy/ w ktorym było imie Boże/ kto był prawdźiwie.

2. Moyz. 23. d.

 ieśliby

ieſliby te ſłowá Bogu Oycu przyczytáć przyſzło: tedyby ſię
Iren.l.4.ca.25. mowił nie do ſtworzone° Angiołá/ále do Angiołá one° wiel-
Rupertus in 1. kiey rády/ſyná ſwego/przez ktorego ſtworzenia ſwe od po-
cap.Apocalyp. czątku do końcá ſpráwuie: y ktory ieſt mocą y ſłowem ie-
go od iſtności iego nie rozdźielnym: á przetoż imie oycow-
ſkie prawdźiwie ieſt/nie ná nim (iáko ná ſtworzeniu) ále w
nim iáko ſpołiſtotnie : ták iż on ieſt imieniem oycá ſwego/
Ambroſ. ſuper iáko piſze Ambroży ś. Ale właſniey według wykłádu Do-
22. ca. Apocal. ktorow ś. te ſłowá do Moyzeſzá mowił Duch ſtworzyćie-
Iuſt.cũ Tryph. lá/to ieſt (iáko też Piotr ś. znáć dawa) ſłowo y przedwie-
Tertul. contra cżny ſyn Boży/ieſzcze ná on czás niewćielony/iáko głowny
Iudę. de natiu. á zwierzchni wodz y wybawićiel onego ludu: koremu wła-
Chriſti.& li. 3. ſnie należy to co tu o ſobie mowi/ iż ſzedł przed onym lu-
cõtra Marc. n. dem/wyćwiczał/ſtrzegł/y bronił go ná drodze/nie poſłuſzne
9. Augu. l.16. ludźie karał/iáko ſię ná ſwych mieyſcách z piſmá ś. wywo-
cõt,Fauſtũ c.19 dźiło. Jednoż oſtátnie wykończenie tey ſpráwy/ ná ſamey
Iſai 63. c.
1. Piotr 1. b. tuż granicy źiemie obiecaney/zwierzchownie wykonał przez
Obiá:22. b.c. Joſuego ſyna Nawe;(iáko to ſam PAN indźie oſobliwie
wyświadcza) ktory on lud ſkutecznie wprowádźił do obie-
caney źiemie/y nieprzyiaćiele wygłádźiwſzy/one miedzy lud
Boſki podźielił. Z ktorey ſprawy zwierzchownie tylko ále
ſpráwa y władza ſyná Bożego wykonaney/ſłuſznie tu ieſt
nazwány Angiołem/to ieſt poſłáńcem y executorem oney
właſney á zacney ſpráwy Boſkiey: dla ktorey táiemnice/
było mu dáne imie tego Bogá ktory go poſyłał/gdy be-
dac pierwey Auſes/nákoniec przy tego vrzedu ſpráwo-
wániu názwány był JEſus: iákom niedawno wywodźił:
ktemu gdy nieprzyiaćioły ludu Bożego/nie ludzką ále Bo-
ſką mocą gromił z czynieniem cudow wielkich/ ták iż ro-
Joſue 10.c. ſkazániem ſwym bieg ſłońcá záſtánowił. Co wſzyſtko
ſpráwował w nim prawdźiwy á właſny ſyn Boży Jeſus/
y ludu

y ludu onego dotąd obficie okazány zbáwićiel. Przetoż Au- Aug. li. 16.contra Fauſtũ c.19.
guſtyn ś. tákowy wykład tego mieyſcá zámyka tymi ſło-
wy: Niechay przewártuie one piſmá/iuż nie Manicheuſz (y
káżdy heretyk) ále y ſam żydowin/á niechay ſię przypátrzy/
ieſli o ktorym Angiele Bog mowił: Imie moie ieſt w nim:
iedno o tym ktorego wprowádźićielem w źiemię obiecáną
przyobiecał. Potym niechay ſię ſpyta w ludźiách/ktory na
miáſtek Moyzeſzow wwiodł lud: á naydźie JEzuſá/ tym
imieniem/nie od początku żywotá ſwego / ále od przyięcia
onego vrzedu názwánego. Ktory tedy rzekł: imię moie ieſt
w onym Jezuſie / tenći ieſt prawdźiwy JEſus / rządźcá y
wodz ludu do dźiedźictwá żywotá wiecznego/ według no-
wego Teſtámentu/ ktorego figurą ſtáry zakon był. Owa
ile obyczáiowi Prorockiemu należeć mogło/nic oſobliwſze-
go áni vczyniono áni wymowiono być mogło (nád to)
gdyż rzecz przywiedźiona ieſt áż do ſámego imienia (ſyná
Bożego) wyrażenia. Do tąd ſłowá Auguſtyná ś. Trzeći błąd
Trzećie mieyſce z piſmá ś. /ktorym Beſtya przerzeczone náu- Beſtyey o An
ki o vczynkách ſyná Bożego w ſtárym zakonie borzyć chce/ giele Teſtámẽ
ieſt v Maláchiaſzá Proroká/gdy piſze w te ſłowá: Oto ia tu v Maláchi
poſyłam Angiołá mego/ á przepráwi drogę przed obliczę aſzá.
moim. A wnet że przyidźie do kośćiołá ſwego pánuiacy/ Maláchi 3. a.
ktorego wy ſzukaćie/y Angioł Teſtámẽtu ktorego wy chce- L. 57.
ćie. Oto przychodźi/mowi Pan Bog záſtępow: y ktoż mo-
że pomyślić dźień przyśćia iego ? y kto ſię zoſtoi ku oglądá-
niu iego ? &c. O wyrozumieniu tego mieyſcá / w tym ieſt
zgodá z przećiwnikámi/ iż pierwſzą rázą przez Angiołá tu
omienionego/ rozumie ſię Jan Krzćićiel á vprzedźićiel P.
Kryſtuſow. Bo to wyráźnie/ przywodząc te ſłowá o nim
wykłydáią Ewángeliſtowie ś. y ſam zbáwićiel/gdy go nád Matth. 11. b.
Proroki przekłádáiąc/ Angiołem od zacności vrzedu iego Márek 1. a.
názywa. Lukaſz 7. d.

náżywa. Potym záſie przez Angiołá teſtámentu rozumie tu piſmo ſyná Bożego. Jedno w tym ieſt rożność/iż Beſtya tego ſyná Bożego Angiołem názwánego/ niechce przyznáwáć/tylko od tego czáſu gdy ſie w ćiele ná świát vkazał: dawáiąc do tego przyczynę/iż w piśmie świętym nie był obiecowány ludziom táki ſyn Boży / ktoryby pierwey był słowem/á potym záſie ſtał ſie Angiołem/ á nakoniec dopiero z Angiołá człowiekiem: co gdyby iść miáło/tedyby też Jan ponurzyćiel muſiał tákże pierwey słowem być y Angiołem/niżeli człowiekiem/gdyż ten tu onego iáko y ſyná Bożego piſmo Angiołem zowie. Ten błąd/iáko y inſze/ vrosł beſtyey z wielkiey á grubey nieumieiętności/gdy ſobie ábo żakowi ſwemu/z ktorym ſobie rozmowę zmyſla/ w ſynie BOżym rozmáite Metamorphoſes ábo przetwarzánia z iedney natury w drugą wynáyduie / o ktorych przemiánách my Katholicy ani pomyſlamy/iáko ſie w Wtorym Kazániu doſtátecznie wywodziło / y iáko ſie w tymże ſámym Proroctwie Malachiaſzowym ſam ſyn BOży opowiáda/iż ieſt Bogiem nie odmiennym. Przetoż prożno tu Beſtya przykłádem JAná Krzćićielá/ kuśi ſie wyniſzczyć przedwieczność ſyná Bożego: ktory Krzćićielá/iáko ſtworzyćiel ſtworzenie przewyżſza/iákośćie w pierwſzym Kazániu ſłyſzeli/y iáko doſtátecznie z tegoż Proroctwá Maláchiaſzowego wywodzi Cyrillus ś. Y owſzem my zá ſobą ták ſtąd wywodzimy: Jeſli Jan Krzćićiel w ſzczyrey náturze ſwey człowiek/ iednak bywa wyświadczony Angiołem/nie trácąc własności ſwey człowieczey: dáleko więcey ſtworzyćiel y Bog iego/odmiánie żadney nie podległy/ mogł być y był Angiołem/nátury á iſtności ſwey Boſkiey námniey w tym nie vſtępuiąc: á zwłaſzczá iż (iáko tu ſámá Beſtya ſobie ſie przećiwiáć wywodzi) Angioł znaczy tu nie náture

Pan Kryſtus doskonáley ieſt Angiołem niż Jan Krzćićiel/y bez odmiány wſzelákiey.

Máláchi 3. b. Jákub 1. a. Greg. li. 5. moral. cap. 25.

Cyril. lib. 1. in Ioan. cap. 7.

Obálenie ná Beſtyą wykrętow iey własnych.

náturę ále podobieńſtwo vrzędu. Zá czym pozwalić y tego możemy/iż tu ſyn Boży bywa zwány Angiołem po przyięćiu nátury ludzkiey. Do czego iednak przywodzi nas/nie ten gruby á nikczemny ſpor/ktory Beſtya o tym czyni: ále słowo Boże/gdy ſyná BOżego zowie Angiołem Teſtámentu/to ieſt nowego zakonu/iáko ná inſzych mieyſcách piſmo ś. wykłada. Bo według Auguſtyná ś. iáko ieſt názwány sługą dla kſztałtu służebniczego / w ktorym przyſzedł ná świát wysługowáć ſie zá grzechy náſze/ choćia przy tym kſztałtu ſwego Boſkiego nie vtraca: ták tu názwány ieſt Angiołem Teſtámentu/to ieſt posłáńcem / z łoná oycowſkiego/y obiáwićielem Ewángeliey / ktora ieſt dobrym á weſołym poſelſtwem: choćia tákże nátury ſwey BOſkiey áni człowieczey w Angelſką nie przemieniał. Acz tedy ſyn Boży nie był nigdy z nátury Angiołem/y dopiero po przyięćiu człowieczeńſtwá pokazał ſie w ćiele być Angiołem teſtámentu/to ieſt opowiadánia Ewángeliey: wſzákże nie wnet zá tym idźie/ żeby przedtym nie miał być z nátury słowem y ſynem Bożym przedwiecznym/á z podobnego vrzędu Angiołem. Bo tym oboygiem doſyćiem go po te czáſy znácznie w ſtárym Teſtámenćie być okázował z właſzczá przy dániu ſtárego Teſtámentu/iákośćie ná ſwym mieyſcu ſłyſzeli. Y z tego proroctwá Maláchiaſzowego dobrze roſtrząſnionego toż ſie pokázáć może/ iż ten ſyn Boży Angiołem názwány/ ieſt prawdziwym BOgiem á ktemu przedwiecznym/naprzod z tych słow: Oto ia poſyłam Angiołá mego/y przepráwi drogę przed oblicznośćią moią. Bo te słowá (iáko piſze Hieronym ś.) mowił/ ábo BOg Oćiec/ ábo ſyn Boży. Jeſli ſyn/ tedyć był Bogiem: gdyż tego támże przez ſie mowiącego po tym Prorok zowie Pánem záſtępow: A záſie/ieſlić mowił w ſtárym zakonie przez Maláchiaſzá/

Báruch 2. g. Gálat. 3. b. c. Żyd. 7. d. 8. b. c. Auguſ. li. 18. de ciuit. cap. 35. Philip. 2. b.

Wykład słow przerzeczonych Maláchiaſzowych.

Hiero. ſuper 3. cap. Malachiæ. Galatinus lib. 3 ca. 12. & lib. 4. cap. 10.

láchiaſzá/tedyć iuż w ten czás muſiał być/ á nie dopiero po ćielesnym národzeniu/ iáko Beſtya bluźni. Tákże te słowá mogą też być przyczytáne Bogu Oycu/ co ſie mnie zda być rzecż podobnieyſza: gdyż potym w nowym zakonie Ewángeliſtowie y ſam zbawiciel obiáſniáią ie tym ſpoſobem: Oto ia poſyłam Angiołá mego przed obliczem twoim/ ktory przepráwi droge twoie przed tobą. Gdźie iż trzech rożnych oſob wzminká bywa/ tedy to trudno ſie inácżey wyłożyć ma/ iedno iż Bog Oćiec wyſłał Angiołá ábo poſłáńcá ſwego Janá Krzćićielá/ ſpoſábiáć przez pokute/ droge ludźiom zbawienną ſynowi ſwemu wćielonemu prawdźiwemu Bogu: bo to ták wykładáią/ Angioł przy zwiáſtowániu národzenia tegoż Krzćićielá/ y záſie Zácháryaſz oćiec iego w Proroctwie ſwym/ gdźie ſyná BOżego názwał naywyżſzym to ieſt Bogiem/ iáko ſie w Kazániu pierwſzym/ y trzećiego dwudźieſtym dowodźie pokázowáło. Tegoż práwie znał y Dawid gdy ták w ſwoiey y inſzych pobożnych oycow ſtárego zakonu oſobie mowił: Pánie Boże záſtępow náwroć nas: okaz nam oblicze twoie/ á będźiemy zbáwieni. Ktore słowá ieden dawny Rábin żydowſki ſkłonie do przerzeczonego proroctwá Málachiaſzowego: iedno to ſtracáiąc opuſzczam. Iż tedy Bog Oćiec ſyná ſwego w ſtárym zakonie názwał obliczem ſwoim/ á w nowym záſie przyznał mu włáſne oblicze/ á ktemu widome/ ktore JAn uprzedzał y ludźiom pokázował: tákową odmiánę Julianus Ceſarz Rzymſki/ á zbieg y prześládowcá náuki powſzechney/ z ſwymi Antykryſtámi/ będźie przyczytał omełce á niezgodźie piſmá świętego: ale my duchownym rozumieniem/ ktore zwierzchnią żydowſką y kácyrſką litere przeſiąga/ dochodźimy ſkąd tey wielkiey táiemnice/ iż ſyn BOży z ſtrony Boſtwá/ ktore tylko w ſtárym zakonie miał/ był iáko słowem/

Matth. 11. b.
Márek 1. a.
Lukáſz 1. g. 7. d

Lukaſz 1. b. g.

Pſál: 79. b.
Vide plura apud Galatinũ. l. 3. ca: 12. & lib. 8. cap: 22.

Synowi Bożemu w ſtárym á nowym zakonie/ oblicze rożnie przypiſzczone.
Hier. epi. 101. ad Pammachium.
Rzym: 2. d.
2. Kor: 3. b.

wem/ obrázem/ kſztałtem iſtnośći/ ták też obliczem Oycá ſwego/ y wſzyſtkiego Boſtwá. W nowym zakonie záſię/ nad tákowe oblicze Boſkie ktorego nie vtráćił/ miał w przyiętym człowieczeńſtwie włáſne oblicze/ ludźiom widomego y zmysłom podległego Kryſtuſá y Meſyaſzá/ w iedney oſobie Bogá społem y człowieká/ o ktorym obliczu y oſobie Bog Oćiec w przerzeczonych słowách nowego zakonu mowi. Był tedy ſyn Boży y w ſtárym y w nowym zakonie/ słowem/ obrázem/ kſztałtem iſtnośći/ obliczem y ſpecies to ieſt oſobą okázuiącą Bogá Oycá: iednoż w ſtárym zakonie pod obcymi rozmáitymi á ná czás przyimowánymi poſtáćiámi: á w nowym zakonie we włáſnym/ á w pełność Boſtwá ziednoczonym/ y włáſnym obliczem okazáłym człowieczeńſtwie. Czego Cyrillus S. dochodźi/ z onych słow ktore zbáwićiel mowił do przećiwnikow ſwych żydowſkich. Ktory mie posłał Oćiec/ on świádectwo wydał o mnie: ktorego wy ániśćie głoſu słyſzeli ániśćie oſoby iego widźieli/ áni też słowá iego maćie w was mieſzkáiącego: gdyż ktorego on zeſłał temu wy nie wierzyćie. Otoż gdyby oni żydźi byli przez wiárę przyználi P. Kryſtuſá być przyrodzonym ſynem BOżym/ tedy w oſobie iego widomey/ przez niewidome słowo y wiárę/ byliby poználi oſobę Bogá Oycá: według tego iáko tenże zbáwićiel indźiey powiedźiał: Kto widźi mnie/ widźi y oycá moiego: gdyż oćiec we mnie ieſt/ á ia w Oycu: y náuká moiá nie moiá ieſt/ ále tego ktory mie posłał. Drugi dowod Boſtwá przedwiecznego P. Kryſtuſowego z tego mieyſcá ieſt/ gdy ten ſyn Boży w tym proroctwie Málachiaſzowym obiecány/ bywa zwány dominator/ pánuiącym/ ktory tytuł należy włáſnie ſynowi Bożemu przedwiecznemu BOgu/ iákośćie w czterdźieſtym dowodźie trzećiego Kazánia/ y teraz nie dawno

Oblicze Boże w P. Kryſtuſie ćieleſnie widźiáne.
Jan 5. f.
Cyril. li. 3. Theſauri l. 1. in Iona. cap. 8. & de incar. vnig. c. 24. Ambr. ſuper Luc. 1. Aug. epiſt. 112. ca. 6. Greg. 5. moral. cap. 25.
Jan 14. a. 10. f. 7. b.
Syná Bożego Málachiaſz názwał pánuiącym/ to ieſt Bogiem.
Málach. 3. a.

Iudás a. z náuki s. Chádeußá Apoſtołá ſłyßeli. Druga gdy bywa
zwány tym Pánem/ktorego on narod żydowſki z obietni-
ce Boſkiey ßukał/prágnał y oczekiwał: co właſnie tákże ná-
leżało ſynowi Bożemu przedwiecznemu Bogu: iáko to wy-
ráził Bog Oćiec przez Micheaßá Proroká tymi ſłowy: Z
Micheaß 5. a. ćiebie (Bethleem) wynidźie mi ten ktory będźie dominá-
Máth: 2. a. tor, pánuiacym w Jſráelu: á wyśćie iego od początku ode
Jan 7. f. dni wiekuiſtośći. A ießcze dáleko dawniey toż dał znáć Já-
1. Moyz: 49. b. kob Pátryárchá w proroctwie ſwoim/ ták mowiąc: Nie
będźie odięte krolewſkie roſkázowánie z pokolenia Judá/
y wodz z biodr iego/áż przyidźie ten ktory ma być zeſłány:
á tenći będźie oczekywániem narodow: wiążąc v winnice
oſlątko ſwoie/y v winnego krzá (o miły ſynu) oſlice ſwo-
ie. Opłocze winem odźienie ſwoie/y we krwi iágody wi-
ney płäßcz ſwoy. Ktore ſłowá nie dawno od początku
świátá wyráziły to/iż tego Páná á Bogá przedwiecznego
od narodow oczekywánie/miáło ſie ziśćić przez wiáchánie
do JEruſalem ná oślicy y oſlątku/ y przez ſroga męke á
śmierć y od niey zwyćięſtwo przez krwáwe odźienie wyrá-
Jſaiaß 63. a. żone/iákośćie też przedtym z Proroctwá Jzáiaßowego nám
Záchár: 9. b. c. ku o tym mieli. Ktorego Páná á zbáwićielá/ iż oni dawni
Jſái: 64. a. oycowie nie z żywotá Máryey/iáko Beſtya bluźni/ ále z
niebá oczekiwáli/dawa znáć Jſáiaß gdy w oſobie ieich mo-
wi: O dayżeś niebioſá przedárł á do nas zſtąpił. Y Záchary-
Łukaß 1. g. áß oćiec Krzćićielow/ gdy Páná nowonárodzonego ná-
zwał oriens ex alto, to ieſt ktory z niebá początek przyśćia
ſwego ma: iákośćie tych mieyſc wykład w pierwßym y
3. Dowod z te- trzećim Kazániu mieli. Trzeći dowod Beſtwá przed-
goż Proroc- wiecznego ſyná Bożego w tym Proroctwie / podawa ſie
twá Máláchi- ſtąd/gdy ten Angioł y Pan od narodow oczekiwány/bywa
aßowego.
Máláchi: 3. a. tu opiſány Bogiem/z ſtroney oboygá przyśćia ſwego ná
świát.

świát. Bo iż według pierwßego przyśćia ná świát przy-
ßedł do kośćiołá ſwego: tedy kośćiołem tym iego/ábo (iá- Augu. lib. 18. de
ko Auguſtyn s. z náuki ſámego zbáwićielá wykłada) było ciuit. cap. 35.
ćiáło á człowieczeńſtwo iego: á tym ſpoſobem/ on ten ko-
śćioł/ábo (iáko zowie Salomon) dom ſobie zbudował/ iá- Przypo: 9. a.
ko ſtworzyćiel á prawdźiwy BOG. Abo tym kośćiołem S. Ignatius martyr epiſt. ad Philippen & ſmirnen.
przyidźie rozumieć według Páwłá s. wßyſtko pobożne ze-
bránie ludźi wiernych: á tym ſpoſobem ſyn BOży ieſt też
Bogiem przedwiecznym/ ktory ten Kośćioł nie tylko w no- 1. Kor: 3. c. 6. d
wym/ále też w Moyzeßowym zakonie ſtworzył/iákom w 2. Kor: 6. d.
piątym świádectwie pierwßey cześći tego Kazánia z náu-
ki tegoż Apoſtołá wywodźił. Czwarty dowod ieſt / gdy w Żydow 1. a.
tym Proroctwie ſyn Boży/w przyśćiu ſwoim wtorym ná 4. Dowod.
oſtátni ſąd / bywa zwány Pánem zaſtępow / y ſędźiem á Malach: 3.
mśćićielem ſkażonego świátá: co ſie iuż też przed tym ſyno-
wi Bożemu iáko prawdźiwemu BOgu ná ſwych miey-
ſcách przywłaßczáło. Czwarte á oſtáteczne mieyſce/z kto- Czwarty
rego Beſtya ſpráwy przedwiecznośći ſyná BOżego pro- blad Beſtyey
ſtemu Angiołowi przyczyta/ieſt v Jzáiaßá gdy mowi: iż o Angiele oblicza Bożego
Angioł oblicza Bożego wybáwił z Aegyptu on lud żydow- wybawiáiącym żydy z
ſki. W ktorych ſłowách rozumie Beſtya przyrodzonego An- Aegyptu.
gioła/powáżność ſwoie w prowádzeniu onego ludu ſtąd Jſaiaß 63. c.
máiącego/iż vſtáwicznie pátrzy ná oblicze máieſtatu Bo- L. 53.
żego: iáko też ſam zbáwićiel w Ewángeliey/ Angioły má- Máth: 18. b.
łych dźiateczek z teyże miáry zálecał. Ná co ia ták odpie- piſmo iáko
ram: Jż nie doſyć ná tym piſmo iedno drugim wykłádáć: piſmem wykłádáć.
ále według náuki dawnego Tertulliáná / potrzebá piſmo
rzedße geſtßym á zwycz áynieyßym: poślednieyße pierwßym/
nie pewne pewnym: y trudne iáśnieyßym miárkowáć. Cze-
go iż tu Beſtya nie czyni: tedy ia zbijam ten omylny wykład
á to mieyſce ku rzeczy naßey ſtoſuię/tym ſpoſobem. Gdyby

ten Angioł ná tym mieyſcu/ták iáko ondźie w nowym zá-konie był zálecány od widzenia máieſtatu Bożego: tedy iáko ondźie ták y tu/byłoby go proſto piſmo názwáło Angiołem oblicże Boſkie widzącym/ ábo przynamniey Angiołe widzenia Boſkiego: ále tu tylko go zowie Angiołem oblicża Bożego: przez co niewiem/áni też Beſtya dowodźi/áby kiedy w piſmie świętym widzenie Bogá bywáło wyrażone. Druga: ten Angioł ktorego tu Bog czymśi oſobliwſzym ná ták wielki vrząd wyſtáwia / nie miałby zá tákim wykłádem nic nád wſzyſtkie Angioły/ktorzy też pátrzą ná oblicże BOże. A ktemu poważność Angielſka poſpolićiey piſmo záleca od ſtánia przed oblicznośćią BOſką: co też Dyabłom niekiedy przyznawa/ choćia oni niebá áni widzenia Boſkiego nie ſą vczeſtnikámi. Do właſnego tedy wyrozumienia tey mowy trzebá naprzod wiedźieć: b. iż zwyczay piſmá świętego/przez oblicże nawłaſniey rozumie te dwie rzeczy/znáiomość ábo okazánie/á poważność y moc do iákiego potężnego vczynku. Ktore obiedwie rzeczy miał w ſobie on wodz ludu Izráelſkiego/gdy w onym obłoku á ogniu/częśćia drogę ich oświecał y oznáymiał/ częśćia ich też od nieprzyiaćioł bronił/y nie poſłuſzne karał: co wſzyſtko dźiało ſie táka ſpráwą á władzą ktora ſtworzeniu nie byłá podobna/iáko ſie ná ſwych mieyſcách wywodźiło: á-le ſynowi BOżemu / ktory właſnie ieſt Angiołem oblicża Bożego/y oblicżem Bożym: naprzod z ſtrony tego/iż w oſobie iego/iáko ſłowá/obrázu/y kſztałtu BOgá w náturze ſwey nie okazáłego/Boſtwo od ludźi bywa poznawáne/iákom dopiero y przed tym ná inſzych mieyſcách ſzerzey pokázowáł: á druga iż tákowe oblicże ſwoie Boſkie pokázował w wielkiey poważnośći á cudowney mocy/przy wybáwiániu y prowádzeniu onego ludu z Aegyptu/Bo według Dawidá/

Thobiaſz 17. c.
Łukaſz 1. b.
Dániel 7. c.
Obiaſ 1. a 5. c.
Job 1. a. 2. b.
3. Krol: 22. c.
Záchar: 3. a.
Origen. ſuper Iob cap. 1.
August. epi. 112. & ſerm. 16. de diuerſis.

b.
Oblicże w piſmie ś. iáko znáczy ſyná Bożego.
5. Moy: 34. d.
pſálm: 37. a.
113. b. Grego. hom. 1. in Ezechielem.

Dawidá/przed oblicżem iego morze vćiekáło/ rzeka JOrdan cofáłá ſie názad/źiemiá poruſzáłá ſie/ y gory á pagorki ná podobieńſtwo owczey trzody poſkákiwáły. Y záſie przed oblicżem Bogá Synái (to ieſt tegoż ſyná Bożego ná tey gorze zakon dawáiącego) y BOga Jſráelſkiego á Jákobowego (iákim też Juſtinus ś. ſyná Bożego być wywodźi) źiemiá wzruſzyłá ſie/y niebioſá iákoby topniáły: y od tegoż oblicża iáko dym y woſk od ogniá zoſpływáły ſie y niſzczeli w ſrogim karániu wſzyſcy przećiwniey iego. Ten wykład/iż ſyn Boży ieſt y záwżdy był oblicżem á okazániem Boſtwá/bárzo ſie ieſzcże potwierdza z mieyſcá przed tym wyłożonego/gdźie ſie ono Pan z Moyzeſzem oblicżem w oblicże vmawiał. Bo tám w oney iedneyże rozmowie obiecuie mu/iż przewodnikiem iego miał być Angioł: potym záſie oblicże Boże/á nákoniec y ſam Bog w chwale ſwoiey. Ale iż nie czytamy áby to troie z oſobná w prowádzeniu onego ludu było omieniano: ále on iedenże wodz onego ludu z ſłupu obłocżnego y ogniſtego/raz bywał zwány Bogiem/raz Angiołem/raz też oblicżem Bożym: tedy nie przyidźie ináczey rozumieć/iedno iż to wſzyſtko troie/Angioł/oblicże Boże/ſam Bog w chwale ſwoiey/choćia były od ſiebie rzeczy rozdźielne w onym okazániu/iednák w ſámey náturze były iedna rzecża. Bo ieſli cżłowiek/ tedy dáleko doſkonáley Bog nie był nigdy bez oblicża ſwego y bez chwały ſwey: iáko też oboie to bez niego być nie mogło. Przetoż to wſzyſtko troie ſpołem naydowáło ſie w onym iednymże wodzu/á pewniec nie w Angiele / iáko w ſtworzeniu/ále w ſynie Bożym / ktory według obycżáiow y nauk nie raz przed tym opiſánych/poſpołu ieſt y Angiołem y oblicżem Bożym/y Bogiem. A ieſliby kto zádał / iż ſie tám Bog z przodku opowiáda/że nie on ſam/ ále Angioł miał

Pſálm 113. a. 67. b. a. Sedz: 5. a.

Iuſti. cũ Tryp. ex pſalm. 23.
Hieron. ſuper Iſaiæ 6.

Jáko Bog przez Angiołá/przez oblicże ſwe/y ſam przez ſie żydy prowádźił.
2. Moyz: 32. g.
33. c. d.

giol miał być przewodnikiem onego ludu: tedy to záßie
2. Moyż. 11. d. przećiw temu iest/gdy támże ná ostátku Bog dał sie vpro
sić Moyżeßowi/że on sam miał być wodzem iego: y ná in
ßych mieyscách pismá S. pokázowałem to przed tym/á
5. Moyż. 4. f. zwłaßczá z onego mieyscá/gdźie obiecuie wodzem y obroń
ca ludowi onemu być ten BOg/ ktory záraz pospołu iest
w niebie y ná źiemi/y okrom ktorego BOgá inßego nie
máß. Otoż podobniey było Bogu iáko stworzyćielowi wß
echmocnemu/sposobem ná swym mieyscu okazánym/być
Angiołem y Bogiem/niż Angiołowi iáko stworzeniu stáć
sie Bogiem/y przećie zostáć Angiołem. Bo choćiaby oná
osobá byłá przyrodzonym Angiołem tedy syn Boży mogł
w niey iáko Bog/á nie iáko Angioł/ták wielmożne spráwy
Boskie odpráwowáć: iákom ná początku tey náuki wy
Glossa interlinearis super hũc locum. Exodi 33. wodźił. Ale wielkie podobieństwo/ iż tám przedtym przez
Angiołá/iáko y przez oblicże Boże/ ktorym oboygiem Mo
yżeß sie nie cotentował/rozumieć sie ma/iáko y potym przez
vprzedzanie sámego Bogá/obecność Boska: iednoż nie w
ták znácznym á wielmożnym okazániu/ ktoreby było mo
gło Moyżeßá vpewnić o bespiecznym przez tákie trudno
śći/ onego ludu przewiedźieniu: co sie znáczy z słow Moy
żeßowych/gdy iuż/po obietnicy Angiołá/ ták do Páná mo
2. Moyż. 33. c. wił: Roskázuieß ábych wywiodł ten lud: á nie vkázuieß mi
kogo maß posłáć ze mną: zwłaßczá gdyś powiedźiał: Znam
ćie z imienia/y nálazłeś łáskę przede mną. Jeslim tedy ná
lazł łáskę przed oblicznośćią twą/ okaż mi oblicże twoie/ żе
bych wiedźiał/y znalazł łáskę przed oczymá twymi/ꝛc. Ná
co zá tym Pan obiecał mu/iż go prowádźić miáło oblicże
iego/y owßem on sam miał chodźić z nimi y z onym wßyst
kim ludem. Z tych tedy wywodow iest rzecz pewna/iż on
wodz ludu Jsráelskiego był/ nie przyrodzony ANgioł/ ále
pod tytułem/

pod tytułem/ábo postáćią/ ábo nákoniec własna osobą
iego/był syn Boży/Angioł wielkiey rády/Angioł testámen
tu y Angioł oblicża Bożego/ y owßem sámo oblicże niero
zdźielney á przedwieczney istnośći z Bogiem Oycem. Bo
(iáko Bestya wspomina) ácz w texćie żydowskim ták stoi: Oblicża moie poyda przed toba/iáko sie to rozumie. L. 17.
Oblicża moie poyda (przed toba) to nie wádźi wywodo
wi náßemu. Naprzod iż choćia we trzech personách/ tedy
iedno iest oblicże nierozdźielney istnośći Boskiey. Druga/iż
tám obycżaiem mowy żydowskiey vżywa wielkiey liczby
zá máła/nie ieden raz/ ále po wßystkie rázy gdźie oblicże
wspomina: choćia Bog w chwale swey y źiemia/ (o kto
rych tám mowi) wiela oblicża mieć nie moga. Przetoż tym
nie zbija sie on dowod náß: vczyńmy człowieká ná podo 1. Moyż. 1. c.
bieństwo náße: iákośćie to ná swym mieyscu wyrozumieli.
Tákowego wykłádu ießcże bárziey popiera to/iż ná począ
tku y po skończeniu tego kápitulum/ gdźie syn Boży od Jzá Jsáiasz 63. c.
iaßá Angiołem oblicża Bożego iest názwány/ mowi tám 8. 64. a.
własnie Prorok o osobie syná Bożego/ iákom we wtorym
Kazániu y w terázniejßey cżęśći wspominał. A gdy w poy
śrzodku tegoż Kápitulum wyráźnie mowi/iż Bog y duch
Boży w niebie przebywáiący/w podobieństwie rzecży stwo
rzoney żywiący/ Jsráelczyki z Aegyptu wywiodł: cżym wy
ráźił syná Bożego/ ießcże duchem tylko będącego/iednák w
postáćiách podłego stworzenia w onym prowadzeniu sie
okázuiącego. Też są Krześćijánie mili okázowánia sie sy Iren. l. 4. ca. 21.
ná Bożego w zakonie Moyżeßowym/nie wßystkie: gdyż Clemens Romanus l. 5. constit. cap. 21.
(iáko nápisał dawny Jreneus) trudno im liczbę náleść:
ále znácżnieyße/á do poięćia wáßego sposobnieyße: á kte Clemens Alex. lib. 1. Pæda. c. 7.
mu ktore nadawnieyßy Doktorowie S. wielka zgoda wy Cyril. Hieroso catech. 10. & 11.
świadcżáia/iákom dotąd pokázował. Ktore iuż tu zámy
káiąc do tákowegoż okázowánia z pismá inßych Proro

XIII. okazánie syná Bożego rodźicom Sámsonowym ktory go też figurował Sędź. 13.
August. serm. 107. de Temp.

kow postępuie. Trzynaste tedy okazánie syná Bożego w ktorym zakonie stáło się rodźicom Sámsonowym / przy zwiastowániu národzenia tegoż mężnego Sámsoná/ ktory też był osobliwa figura wćielonego P. Krystusá: á ná znák czego oná osobá/ ná ostátku/ dałá się im widźieć do niebá wstępuiąca w ognistym płomieniu/ ktory wyrážał czyste człowieczeństwo P. Krystusowe/ iákośćie ná swym mieyscu słyszeli. A choćiam w pierwszym Kazániu z náuki Augustyná s. wywodźił/ onego ktory się w tym widzeniu pokázował być przyrodzonym Angiołem: wszákoż tam (iáko y indźiey o Angielie w ognistym krzu okazálym) nie zágrodźiłá się drogá y tego pozwolić/ iż w onym widomym Angiele/ iáko podległym stworzeniu/ był/ y spráwy Boskie odpráwował niewidomy syn BOży: á to według náuki ná początku tych okázowánia przełożoney.

Syn Boży mogł się w Angiele przyrodzonym/ iáko y w iegopostáći vkázowáć.
Folio 18. & 50.

1. Dowod tego okazánia syná Bożego.

Ktorego rozumienia potwierdza y tu pismo świete/ gdy oni pobożni á duchá Bożego máiący rodźicy Sámsonowi/ przypátrzywszy się dobrze táiemnicom onego widzenia / nákoniec vpádli ná oblicze swoie: á zátym Mánue ták mowił: Pomrzemy gdyżeśmy widźieli Páná: ktoremu odpowiedźiáłá żoná: Jesliby nas chćiał Pan pobić/ tedyćby z rąk nászych ofiar zápalonych/ áni napoynych nie przyimował/ ániby nam był tych rzeczy wszystkich okázował/ áni przyszłych opowiádał.

2. Dowod/ z chwały y ofiáry oneyo sobie oddawáney. Sędźio. 13. c.

Z ktorych słow podawa się nam tego y druga przyczyná/ iż on kto się vkázował/ przyiał od onych małżonkow chwałę y ofiárę/ po płomieniu iey do niebá wstąpiwszy: iedno iż ich w tym pierwey ostrzegł aby się baczyli w tym/ iż iáko czćá ćielesna iemu iáko Angiołowi nie byłá potrzebna/ ták ofiárá nie iáko Angiołowi/ ále iáko BOgu byłá własna.

3. Dowod z wykładu Augustyná S.

Po trzećie pozwala tego samże Augustyn s. iż w onym Angiele przyrodzonym/ był y mowił Bog/ y w

onym

Lib. 7. in Iudicũ quæst. 54.
Cyril. l. 4. contra Iulian. Grego. Naz. lib. 2. de Theologia.
Glossa ordin. in hũc locum.

onym płomieniu dał się znáć on Angioł wielkiey rády syn Boży/ ktory z przodku niechćiał od onych małżonkow przyiąć ofiáry/ dla tey táiemnice/ iż po wćieleniu swym miał się stáć własna ofiárá zá grzechy násze. Nákoniec do tákiego wykłádu przywodźi nas poważność vczniá Páwłá świętego Dionysiuszá Areopágity/ ktory pisze z wykłádu nie ták swego iáko Apostołow (ktore indźiey Theologámi zowie) iż to okazánie było iedno z czelnieyszych/ w ktorym się Bog ludźiom przez podległe stworzenie vkázował: dawáiąc to w nim znáć/ iż imię własney istnośći iego iest ták dźiwne/ że od stworzenia nie może być poięte: A to imię wykłáda támże być to/ ktore Páweł S. mistrz iego opisuie być nád wszystkie imioná/ chwáłey BOskiey w niebie ná źiemi/ y pod źiemią godne: to iest JEZVSA syná BOżego przedwiecznego. Skąd dochodźiemy tego/ iż on był ktory się w Angiele tym to małżonkom okázował.

4. Dowod z náuki s. Dyonysiuszá y Apostolskiego.
Lib. de diuinis nomin. cap. 1.
Idem eodẽ lib. cap. 1.
Philip. 2. b.

Piąty y szosty dowod.

Do czego się stosuie y to/ iż pospołu był nazwány y Angiołem y Bogiem: co syná Bożego osobliwie wyrażáło/ według náuki nie raz przedtym powtarzáney. A náostátek vtwierdza to y oná ognista táiemnica wćielenia y ofiáry iego/ ktoram dopiero z náuki Augustyná s. wspominał.

14. okazánie syná Bożego Jobowi świętemu.
Job 38. a. 42. a
Augu. epi. 112. cap. 5.

Czternaste okazánie syná Bożego/ przed wćieleniem iego/ stáło się/ według Augustyná s. Jobowi świętemu. Gdy ták do niego mowił: Słuchay/ á ia będę mowił: będę ćię pytał/ á ty mi vkáżuy. Posłuchem vchá słuchałem ćię: á teraz oko moie widźi ćiebie. Ktore widzenie iednák nie dźiáło się we własney á oku śmiertelnemu nie okazáłey náturze Boskiey/ ále w podległym stworzeniu/ to iest w wichrze/ z ktorego się PAN z Jobem vmawiał/ iáko támże pismo wyświadcza. A iż tám osobá byłá syná Bożego/ stąd nám świádectwo Augustyná s. dowodzi: iż w oney długiey rozmowie z Jobem/ oznáymuie się

2. Dowod. Syn Boży z vczynkow Boskich Jobowi się obwieszcza

muie się

mwie ſie mu być prawdziwym Bogiem z vczynkow ſwoich
wſzechmocnych/ktore pokazał w możnym vczynieniu ták
rozmáitego á dziwnego ná świećie ſtworzenia ſwego/ w
dziwnym opátrowániu á ſpráwowániu iego/y nákoniec w
niedoścignym domyſłowi ludzkiemu ſpoſobie náprawy ie-
go/przez odkupienie w ćiele człowieczym: w ktorym przez
Boſtwo zátáione iáko rybe wedą vłowił z głebokośći ie-
ziorá piekielnego/ Lewiatáná/to ieſt Dyabłá morderzá ná-
ſzego/iákom też to w wtorym Kazániu po dwá kroć przy-
pominał: b. y przewiedziawſzy otworzone ſobie brony śm-
ierći y piekłá: zá tym máiac wſzyſtkie rzeczy pod mocą ſwą/
ogárnał ſie ozdobą chwalebnego zmartwychwſtánia ſwe-
go/y w niey wyniosł ſie ná práwice BOgá oycá ſwego.
Ktorego rozumienia poświadcza tenże ſam Job/ gdy przed
tym wyznawa/iż tegoż odkupićielá ſwego w on czás żywe-
go/ ktorego tu pod zasłoną wichru widział / miał czáſu
ſwego/to ieſt w przyſzłym żywoćie oglede̖ć tymiſz á nie
inſzymi oczymá ſwymi/ w ćiele prawdziwego człowieczeń-
ſtwá iego: iákom to wam Krześćiiáni mili/w iedennáſtym
dowodzie trzećiego Kazánia/z oſobliwey nauki iednego dá-
wnego Doktorá żydowſkiego pokázował.

Pietnáſte okazánie ſyná Bożego przed wćieleniem iego/
vznał też nieiáko on ieden z przyiaćioł vtrapionego Jobá
Eliffás Themánitczyk: ktore ſam opiſuie tymi słowy:
Mnie ziáwione ieſt słowo ſkryte/á iákoby kradomie przy-
ieło vcho moie żyły ſzeptánia iego. W poſtrachu widzenia
nocnego / gdy twárdy ſen przypada ná ludźie / zdiał mie
ſtrách nie máły y drzenie: á práwie wſzyſtkie kośći moie
przelekły ſie. Y gdy duch w obecnośći moiey przemijał/
wſtáły włoſy ná ćiele moim. Stánał ktoś ktoregom iá
twarzy nie znał/ obraz przed oczymá mymi: y vſłyſzałem
głos

Szátan iáko rybá wedą vłowiony.
Job 40. c.
Cypri. in expoſiti. ſymboli.
Gregor. lib. 33. moral. a ca. 10. ad 18.
Rupertus in 2. cap. Matth.
Ambr. lib. 1. de pœniten. ca. 13. b.
Job 33. b. 41. a 40. a.
Matth: 28. d.
Jan 17. a.
Żydow 2. b.
Dzieiow 1. b.
3. Dowod.
Job 19. d.
XV. okazánie ſyná Bożego przyiaćielowi Jobá.
Job 4. c.
Greg. lib. 5. moral. cap. 25.
Gloſsa vtraqz in hũc locum.

głos iáko powietrza ćichuczkiego/ꝛc. Ten Eliffás chociá
w pogáńſtwie/iáko y Job/przećie znał prawdziwego Bo-
gá/iákom to w widzeniu Báláámowym przypominał: y
ſam Bog ku końcowi tych kśiąg poświadcza tego/gdy zá
ofiárą Jobową odpuśćił mu obráżenie mowy przećiw ſo-
bie nie vmieietney / y z nim ſie tákże iáko y tu vmawiał.
Skad dochodziemy/iż też to obiáwienie z ktorego on Jo-
bowe niećierpliwość ſtrofuie/działo ſie mu od tegoż praw-
dziwego Bogá. Czego on(máła wiádomość zakonu Bo-
żego máiac)ácz do końcá doſiegáć nie mogł. My iednák le-
piey w tym wyćwiczeni/drożnie tego dochodzimy z rozwa-
żenia tych słow/ y z wywodow niektorych Doktorow S.
iż tym Bogiem byłá oſobá ſyná Bożego. Bo naprzod ſło-
wo vtáione/á w pirwoſpy ćicho obiáwione/ázátym dopie-
ro ſtráſzliwą twarzą okazáne/może nieiáko oznáczáć oſobe
ſyná Bożego/ ktory ieſt słowem y Bogiem/w człowieczeń-
ſtwie prawdziwie zátáionym/y ktory te ſpráwe wćielenia
ſwego/w vćiſzeniu pułnocnym ſpráwić raczył/ potym ie-
dnák ſrogość ſwoie ná niezbożniki pokazał. O czym wſzy-
ſtkim mieliśćie dowodne ná ſwych mieyſcách nauki. Jáko
wą Boſką wſzechmocność tego słowá BOżego/ znácznie
wyráził Páweł ś. gdy ie názwał żywym y ták ſkutecznym/
iż przeraża ſkrzytośći ludzkie nád nayoſtrzeyſzy miecz: przed
ktorym nic nayſkrzytſzego zátáić ſie nie może. Ktore sło-
wá rozumie APOſtoł o Pánie Kryſtuſie/ do ktorego (to
ieſt/o ktorym/ iáko też przedtym o Angiołách mowił)one
nauke ſwą przećiw żydom ſtoſował: iáko ſie potym nie
długo znáczniey w tym opowiáda:y o ktorym w tym cáłym
kápitulum wſzyſtke rzecz ſwoie prowádzi. Drugi dowod
z tego widzenia Eliphaſowego ieſt / iż ten duch ktory ſie
tám vkazał/był widomy z twarzy y wyobráżenia/y poſpołu
 zárąz

Job 42. b.
1. Dowod tego widzenia.
Słowem Bożym y Bogiem ieſt p. Kryſtus.
Jsái: 45. c.
Madr: 18. c.
Żydow 4. c.
Cyril. lib. 2. in Ioan. ca. 17. & lib. 1. dialog. de Trinit. Rupertus in Ioan. li. 10. in fine. Lyranus & gloſsa vtraqz hoc loco.
2. Dowod tego widzenia.
Job 42. b.
Gregor. lib. 5. moral. cap. 25.

záraz y ſtał y przechodził. Co Grzegorz ś. przywłaſzcza
Boſtwu/ktore w krewkim a śmiertelnym człowieczeńſtwie
iákoby przemijáiacym okazáło ſie/á lepak we włáſney ná-
turze ſwoiey żadnego wzruſzenia áni odmiány nie vznało.
3. Dowod. Trzeci dowod ieſt/iż tá oſobá bywa tam zwána obrázem.
Madr: 7. d. Co właſnie należy ſynowi Bożemu/ ktory według piſmá
Koloſ: 1. b. ś. ieſt obrázem y kſztałtem iſtnośći Boſtwá nie okazáłe-
Zydow 1. a. go/y iákoby poświatą á połyſkaniem świátłośći á chwały
XVI. okazánie ſyna Bożego Eliáſzowi Prorokowi. Boſkiey. Szoſtenaſte widzenie opiſuia dwáy bárzo dá-
wni Doktorowie powſzechni/ ś. Ireneus y Tertullianus/
ktore ſie ſtáło Eliáſzowi Prorokowi/ gdy ſie ná puſzczey
3. Krol. 19. c. krył przed okrućieńſtwem krolowey Jeſabel. Gdźie po po-
Irenę. l. 4. c 17. śćie czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ſyn Boży/iáko po-
Tertul. l. de ie- ſtu ták y widzenia á towárzyſtwá ſwego (iáko y Moyże-
iunio. & lib. 4. ſzá) ſłuſznie go vczynił vczeſtnikiem/ nie tylko w prawdźi-
cōt. Marc. n. 36. wym człowieczeńſtwie ſwym ná gorze Thabor/iákom ná
& 37. Damaſc. ſwych mieyſcách wywodził/ ále też w podobieńſtwie á fi-
orat. de trans- zerunku przyſzłego człowieczeńſtwá ſwego ná gorze Horeb/
figur. domini. gdźie ſie też był przed tym tenże ſyn Boży okazał Moy-
Matth: 17. żeſzowi w ogniſtym krzu / y potym wſzemu ludowi przy
a. Moyż: 3. a. dawániu zakonu ſwego / iákośćie też ná ſwych mieyſcách
17. b. 5. Moi: ſłyſzeli. To widzenie bywa opiſáne tymi ſłowy: Wynidź
5. a. c. 4. b. 5. a. (Eliáſzu) á ſtań ná gorze przed Pánem: á oto Pan prze-
9. b. 8. c. 29. a. mijá/á przed Pánem wiátr wielki y mocny wywracáiacy
3. Krol. 8. a. gory/y łamiacy ſkáły przed Pánem: (á przećie) nie w wie-
trze Pan: á po wietrze záburzenie: á przećie nie w záburze-
niu Pan: á po záburzeniu ogień: iednák nie w ogniu Pan:
á po ogniu wiátrek ćichego ſzumu. Co gdy vſłyſzał Eliáſz/
zakrył oblicze ſwe płaſzczem/á wyſzedſzy ſtánął we drzwiách
iáſkiniey etc. Spoſob tego okazánia bárzo ieſt podobny bliſko
Greg. lib. 5. mo przeſzłemu. Bo wedle nauki przerzeczoney Grzegorzá y
ral. cap. 25. Ireneuſzá

Ireneuſzá ś./ tego Bogá ktory ſie w przemijániu Eliáſzo- Iren. l. 4. ca. 37.
wi ſtáwił/przyidźie rozumieć ſyná Bożego/ ktory oną po-
ſtáćią przechodzącą wyráził śmiertelnie á odmienne właſ-
ności przyſzłego człowieczeńſtwá ſwego. Bo według wy-
kładu przerzeczonych Doktorow ś. przez gwałtowny wiátr
záburzenie/drżenie źiemie/y ogień/ rozumie ſie ſzczyre BO-
ſtwo iego: w ſtárym zakonie niedowiárſtwo/y morderſtwo
Prorokow ſrodze karzące. A to záś ſie/iż tenże Pan w tá-
kich poſtráchách przemijáiąc/iednák ſtáwił ſie nie w nich/
ále w dźwięku wolniuczkiego wiátru: tedy tą poſtáćią by-
ło wyrażone przyſzłe ziednoczenie iego z náturą człowieczą
w ktorey wdźięczną á miła náuka ſwoią/iárzmo ná wier- Matth: 11. d.
ne ludźie wkładał/ y kroleſtwo ſwoie ná wieki ſpokoyne
ſtánowił: ták iż według Izáiaſzá y trzćiny náwatłoney nie Izáiaſz 12. d.
náruſzył/áni lnu zapalonego nie zágáſił: przez co oboie wiel 42. a.
ka folgá y ćierpliwość iego roſkázowánia ieſt wyrázona.
Siodmánaſte okazánie ſyná Bożego w ſtárym zako- XVII. widzenie ſyná Bożego
nie/może być wźięte z Dawidá Proroká. Bo w pſálmiech Dawidowi o-
y ſpráwách Dawidowych/ bárzo częſte á znáczne ieſt wſ- kazáne.
pominánie ſyná Bożego/nie tylko z tey ſtroney/ile ſie w
człowieczeńſtwie oczom ćieleſnym pokázáć miał/ ále też z
ſtroney przedwiecznego Boſtwá we włáſney náturze nie
okazáłego. Co Auguſtyn ś. wyświadcza ták piſząc: Słu- Augu. in proœmio pſal. 118.
chaymy Páná náſzego JEzuſá Kryſtuſá mowiącego w
Proroctwie. Te pſalmy bowiem śpiewáne ſą dawno przed-
tym niż ſie Pan z Máryey dźiewice národźił/ále nie przed-
tym niż Pánem był. Záwżdy bowiem był wſzech rzeczy
ſtworzyćielem: á niekiedy záś ſie národźił ſie też ze ſtworze-
nia. Z ktorych ſłow Auguſtyná ś. znáczy ſie/ iż Dawid ſy-
ná Bożego vpátrował więcey duchownymi przez wiárę
oczymi/niż (iáko inſzy przed nim Prorocy) w ćieleſnych á
widomych

Pſál: 118. n. widomych poſtáćiách. Co ſam o ſobie wyświadczał ták
mowiąc: Nad ſtáre y nád wßyſtkie ktorzy mie nauczáli/
ia wyrozumiałem. Opußczáiąc dla ſkrocenia wiele tako-
wych w iego proroctwie mieyſc y iáſnych wywodow/ tyl-
Iuſtinus cũ Tryphone. Augul. ſer. 234. & 235. de tempore. ko te trzy námienia/ ktore Juſtinus y Auguſtyn ś. iáko w
ſumme á głowną náukę zámykáią. Pierwßeieſt/ gdy ono
Dawid pißę w te słowá: Rzekł Pan Pánu memu vſiadź
Pſál: 109. a. ná prawicy moiey/ etc. Ktore słowá mowił BOG Oćiec
do ſyná ſwego przedwiecznego/ iáko to ſam zbawićiel w
Mátth: 22. d. Ewángeliiey wykłada: o czymeśćie w trzećim Kazániu ná
dwu mieyſcách ſłyßeli/ y ießcze vſłyßyćie. Tymi tedy ſło-
wy Dawid nie tylko przyznawa P. Kryſtuſá być przed ćie-
leſnym národzeniem: ále go też zowie Pánem ſwoim / to
ieſt ſynem Bożym/ y prawdziwym Bogiem. Drugie miey-
Pſálm: 44. ſce przywodzi Juſtynus z Pſalmu 44. w ktorym Dawid
Iuſtinus cũ Tryphone. iáko nataiemnieyßy ſekretarz/ y owßem pioro á naczynie
Iren. lib. 3. c. 6. Duchá ś. opiſuie zacność ſyná Bożego/ nie tylko z ſtrony
& lib. 4. ca. 46. ozdobnego nád wßyſtko ſtworzenie człowieczeńſtwá iego/
Clemẽs Alex. lib. 1 peda. c 7. ále też z ſtrony thronu á maieſtatu iego przedwiecznego
Boſkiego. Dla czego też tytuł tego pſálmu położył (zwy-
Hiero. epi. 140. ad Principiam. ćiężcy: y pienie prze namilßego:) to ieſt/ iáko Doktorowie z
& ſuper Iſa. 5. piſmá ś. wywodzą/ prze ſyná Bożego/ ktory ieſt zwyćięz-
Athanaſi. orat. ca grzechu/ dyabłá/ y śmierći/ y ktorego Bog Oćiec v Izái-
Quod Deus ex Deo verbum. aßá y w nowym zakonie zowie namilßym/ a dobrze vpo-
Iſái 5. a. dobánym ſynem ſwoim. Ktorego przedwieczne z BOgá
Mátt: 3. d. 17. a Oycá rodzenie rozumieią niektorzy Doktorowie ś. w tych
Hier. hoc loco & ſupra citato przednich ſłowach Bogu Oycu przywłaßczonych: Wyzi-
Tertull. lib. de Trinitate. neło ſerce moie ſłowo dobre. A iego záſie przedwieczność
támże v Dawida y Izáiaßá okázuie ſie ſtąd/ iż kośćioł Bo-
Obacz głupſtwo doczeſtnikow. ży/ to ieſt zgromádzenie wßyſtkich wiernych/ (ktory tám
winnicą á oblubienicą zowie/) iemu iákoby w małżeńſtwo
nie rozdźielne

nierozdźielne bywa przywłaßczony. Iż tedy Kośćioł Bo-
ży był od początku świátá/ y ſtolice á rząd iego wieczny/
tu Dawid ſynowi Bożemu przypiſuie/ wielkie ßaleńſtwo
ieſt teráźnieyßych doczeſtnikow/ winnice/ oblubienice/ y ſpra-
we ich/ iáko rzeczy ſtworzone/ od początku przyznáwáć/ á
ſámego ſprawce y oblubieńcá/ y owßem dźiedzicá Páná á
ſtworzyćielá ich/ w oſtátku czáſu z poślednim ſtworzeniem
záczynáć/ y w poczet ich niezbożnie policzáć.

Trzećie mieyſce o widzeniu ſpraw P. Kryſtuſowych/ Dawid mekę Pańſką iáko
przez Dawidá/ opiſuie Auguſtyn ś. gdy tenże Prorok mę- wypátrował.
kę iego/ w przybićiu ná krzyż y rośćiągnieniu/ w nápawá- Pſál. 21. 68.
niu żołćią y octem/ w modlitwie ná krzyżu czynioney/ w pu- Augu. ſerm 109
ßczániu loſow o odźienie iego/ y w inßych ſpráwách męki de tempore.
iego/ ták właśnie ſnadź/ iáko ktory Ewángeliſtá po wyko-
nániu iey wyráził. Bo ácz ſię temu DAWid w ćiele nie
przypátrował: iednák w oſobie Boſtwá iego/ ktore ducho-
wnie widźiał / one rzeczy ktore w człowieczeńſtwie potym
zbáwićiel wykonáć miał/ iáko Boſtwu Pańſkiemu záwżdy
obecne były: ták Dawidowi duchẽ Prorockim były ták ob-
wießczone/ iákoby ſię im ſkutecznie był przypátrowáć miał.
Tego wyświadczenia ſyná BOżego zá czáſow Dawido- Pan Kryſtus
wych znákomitego/ podpiera Ekleſiaſticus ś. gdyż miedzy oczyśćiał grzechy Dawido-
inßymi/ nieśmiertelney pámiątki godnymi ſpráwámi Da- we. Ekle. 47. b
widowymi/ pokutę iego wyſławiáiąc pißę/ iż Kryſtus o- Lyranus ſuper
czyśćił grzechy iego. Co zgadza ſię z náuką Páwłá S. w eundem locũ.
ktorey pißę/ iż Jeſus Kryſtus wczorá y dźiśia/ tenżeć ieſt y Zydo. 13. b. 1. 8.
ná wieki: á onże mocą słowá ſwego rządzi wßyſtkim ſtwo-
rzeniem/ y czyni oczyśćienie grzechow. Abo też (iáko tám
Greckie słowo wyraża) on znośi grzechy tego świátá: iá-
ko go tákim báránkiem być pokazał Jan ś. Zgadza ſię/ y Jan 1. d.
z tymże ſámym Dawidem/ ktory w modlitwie tego to oczy-

Pſál: 50. c. Auguſtinus in hũc locum. Bernhardus ſerm. de Pentecoſte.

ściénia ſwe° przez pokutę/ prośi áby mu byłá przywrocona
pociechá zbáwićielá/to ieſt ſyná Bożego / ktora był przez
grzech vtráćił: przy czym też (iáko Auguſtyn ś. vważa)
wyrážona ieſt oſobá Bogá Oycá y Duchá ś. / á przedtym
y táiemnicá oczyśćienia grzechow krwia ſyná Bożego/ w
ſtárym zakonie pokropieniem krwáwego Jſopu / według
Żydow 9. e. Páwłá ś. figurowána/ czego teraz wykłádáć czás nie znoſi.
A iż niktore exemplarze w przerzeczonych słowách mądrcá świetego/ miáſto (Kryſtuſá) miały (Páná ábo du-
chá) to nic niewádźi temu wykłádowi náſzemu : naprzod
iż editio vulgata, we wſzyſtkich iákmiarz poſpolićie Bibliách/ma z dawna to słowo (Kryſtus.) Druga: w ſtárodawnym rozumieniu/to oboie Kryſtus/ á Pan/ zá iedne oſobe
ſyná Bożego było poczytano/iákom w tey częśći z dawnych Doktorow ś. pokázował: á záśię według náuki Pá-
2. Kor: 3. d. wła ś. PAN ieſtći duchem: á tym wiecey/iż ieſzcze ná on
czás zá Dawidá/ nie był człowieczeńſtwá przyiął. A ták
ktorekolwiek słowo z tych zoſtánie/przećie może śię według
tego wykładu zgodźić o ſynie Bożym. A nie tylko Dawid
ále y ſyn á namiaſtek iego Sálomon (iáko Auguſtyn S.
przećiwko Porphiriuſowi wielkiemu piſmá świetego wy-
Przyp: 30. a. kretnikowi pokázuie) w onym zakonie ſtárym wyraźnie
S. Ignatius epi. 5. ad Philip. Auguſ. epi. 49. queſt. 5. przyznał oſobe ſyná Bożego/gdy o ſtworzyćielu y opátrzyćielu wſzego ſtworzenia Bogu mowiąc / tym nakoniec záwiązał: Ktore ieſt imie iego: y ktore imie ſyná iego / ieſliś
wiádom ? Czym iáwnie dał znáć/iż iuż ná on czás ſyn Boży nie tylko był: ále ſpołiſtność natury Boſkiey rozumem
ſtworzonym przez imie nie doſzłey/ rowno z Oycem ſwym
XVIII. widzenie ſyna Bożego przez Izaiáſzá. miał. Oſmnaſte okazánie opiſuie Jſáiaſz Prorok/ twierdząc iż oczymá ſwymi widźiał Páná BOgá záſtepow w
máieſtáćie iego/y chwale/ktora mu Angiołowie oddawáli:
á to

á to w ten czás/ gdy ná vrząd Prorocki od tegoż BOgá Jſái: 6. a.
był oſobliwie potwierdzony y poſłány. W ktorym obiáwieniu/ ácz śię zámykáłá wſzyſtká Troycá świeta/iáko ná
ſwym mieyſcu pokaże: wſzákoż oſobliwie á włáſnie oſobá
ſyná Bożego/ iáko tá przez ktorą Boſtwo do wiádomośći ludzkiey/obyczáiem przedtym opiſánym bywa przywodzone. Co bez wſzelákiey wątpliwośći twierdźi Cyrillus y Cyril. Alex. in Iſai. lib. 1. ora. 4 & lib. 8. in Ioã. ca. 28.
inſzy Doktorowie ś. á to z wykłádu ś. Jana Ewángeliſty
ktory proroctwo o záſlepieniu y zátwárdzeniu żydowſkim/ Iren. li. 4. ca. 37.
támże w tym widzeniu Izaiaſzowi obiáwione/przywłaſzcza temuż ſynowi Bożemu/w ktorego w ćiele potym okazáłego/zákámiáli żydźi/zá ták nieſłychanymi cudámi wierzyć niechćieli. Y záśię gdy tenże Apoſtoł w Obiáwieniu Chriſ. in Ioã. hom. 14 Greg. Nazian. lib. 2. de Theologia.
ſwym/one chwałe á śpiewánie obywátelow niebieſkich / Hiero. ſuper Iſa. 6. &
święty/święty/święty/ Pan BOg wſzechmogący/ támże Epiſtola 142.
przez Izáiaſzá wſpominána/ też ſynowi Bożemu ná oſtátni ſąd przychodzącemu oſobliwie przywłaſzcza. Poświádczyć też tego może to/co támże przywodźi Hieronym S. z Galat: lib. 2. c. 1. Damaſcenus. Jan 12. g.
dawnego podánia żydowſkiego: iż Izáiaſz dla tego był od Obiáw: 4. b.
żydow zámordowány/że tu twierdźił/ iákoby Bogá záſtepow miał widźieć oczymá ſwymi. Bo dawno przed tym Izáiaſz dla ćiego był vkámionowány.
Jákob y Moyżeſz vmawiáli śię z Bogiem z oblicza w oblicze/ á przećie z tego obwinieni od nich nie byli. Ale to Hiero. loco ſupra citato.
ich obrażáło / iż Jſáiaſz włáſnymi oczymá widźiał nieiáki Galatinus lib. 4. cap. 23.
iuż/iáko bliżſzy/ták też włáſnieyſzy fizerunk wćielonego ſy- 1. Moyż: 32. g.
ná Bożego: ktorego potym zákámieli żydźi nie tylko poznáć niechćieli/ ále też onego/iáko Izáiaſzá y inſze Proroki 4. Moyż: 12. b.
á ſługi iego o tákowey prawdy wyświadczenie zámordowáli. Do tego widzenia (abych śię liczbą nie popiſował) Drugie widzenie ſyná Bożego przez Izáiaſzá.
przykłádam y drugie widzenie tegoż Izáiaſzá/ktore Hieronym S. vważa z słow Proroctwá iego / gdy ták mowi: Jſáiaſz 2. a. Hier. ſuper eũdem locum.

 Słowo

Izáiaſz 1. a.
Słowo ktore widział Izáiaſz ſyn Amos nád Iudą y Ie-
ruſalem/ etc. Do czego támże dawa tę przyczynę: Iż pierw-
ſze blisko przed tym idące obiáwienie ſwoie/ ktore záczyna
od przegrożki żydom/ á kończy ie náwroceniem Pogánow/
názwał Izáiaſz widzeniem: á tuteczne /gdzie od oświecenia
pogánow do záślepienia żydowſkiego poſtępuie/ omienił ie
Ian 1. a.
słowem/ to ieſt/ onym ktore było ná początku v Bogá Oy-
cá/ y Bogiem/ to ieſt ſyná Bożego/ świátłość one prawdzi-
wą y prawdę/ ktora oświeca wſzelkiego człowieká przy-
XIX. widzenie ſyná Bożego przez Micheaſzá Proroká.
chodzącego ná ten świát. Zá dziewiętnaſte okazánie mo-
że ſię policzyć/ gdy Micheaſz prorokuiąc o zginieniu niezbo-
żnego krolá Achábá/ widział Bogá ſiedzącego w Máieſtá-
cie ſwoim/ z chwałą okolicznych záſtępow niebieſkich/ ro-
3. Krol. 22. c.
zmawiáiącego ſię z Angiołámi/ y z Szátánem/ o ſpoſobie
zátrácenia Achábá/ przez rádę fałſzywego Proroctwá. Kto-
Syn BOży duchē ſwym mawiał przez Proroki/ á ſzátáńſkim przez Rácyrzę.
re okazánie przykłádem wykłádu IANá Ewángeliſty o
przeſzłym widzeniu vczynionego/ możemy oſobliwie przy-
właſzczyć oſobie ſyná Bożego: A zwłaſzczá iż (iáko ſię ná
mieyſcu ſwym wſpomináło) onemu właśnie należy Du-
1. Piotr 1. b.
chem ſwym świętym mowić przez Proroki: iáko tu mo-
Obiáw. 22. b. c.
wił przez Micheaſzá: á duchá záſię złego przepuſzczał w
Augu. init. ſer. Dom. in mōte.
vſtá fałſzywych Prorokow. Tuby ſię mogło policzyć
widzenie Ezechielá Proroká oboiemu przerzeczonemu po-
Widzenie Ezechielá Proroká. Ezech. 1, 2. 3. 37.
dobne. Ktore ſynowi BOżemu tym ſłuſzniey może być
przyczytáne/ naprzod dla tego/ iż Ian ś. właśnie tymże ſpo-
ſobem opiſuie y przyczytá ie oſobie ſyná Bożego. Druga/
Obiá. 4. b. 5. a. 10. b. v. 22. b. Ire. li. 4. ca. 37. Iuſti. quęſt. 45.
iż (iáko wywodzi Iuſtinus ś.) przy nim dáne mu ieſt ob-
iáwienie/ y dziwna moc wſkrzeſzenia od vmárłych/ kości y ciał
ludzkich: ktory ták mocny vczynek właſny był ſynowi Bo-
żemu/ iáko to po wcieleniu ſwym ſkutkiem pokazał. Dla
ktorey táiemnice á fizerunku/ przykłádem IEzuſá Náwe

(o ktorym

(o ktorym ná ſwym mieyſcu było) Ezechiel od BOgá
był názwány ſynem człowieczym: iáko ſię też ſam ſyn Bo-
ży w ćiele cudá czyniący nazywał. Dwudzieſte okazánie
XX. widzenie ſyná Bożego przez Dánielá czworákie.
ſyná BOżego w ſtárym zakonie náyduie w Proroctwie
Dánielowym czworáko wyrázone. Pierwſze/ gdy krol Ná-
Dániel 2. e. g.
buchodonoſor widział we śnie kámień od wyſokiey ſkały bez
ręku odſzczepiony/ ktory ſpádſzy ná doł porkruſzył one ozdobę
báłwochwalſką obrázu złotego: á ſam wyrosł w gorę wiel-
Syn Boży w poſtáći kámienia Dánielowi obwieſczony. Iuſtinus cū Tryphone. Irenę. lib. 3. ca. 28. & li 4. c. 37. Augu. tract. 7. & 9. in Ioan. Hierony. ſuper hunc locum. Tertul. l. 2. cōtra Iudęos. Ambro. ſer. 70. de ſ. Euſebio. Cyril. l. 5. Theſauri cap. 8. Galatinus l. 3. c. 21. & l. 4. c. 26.
ką y ozdobną. Ktorą táiemnicę wykłada Dániel przyśćie
ná świát ſyná Bożego/ ktory pod kroleſtwo ſwe wieczne
podbił wſzyſtkie kroleſtwá tego świátá: Tego ſyná Boże-
go ſłuſznie tám Dániel poznał w tákowey poſtáći kámie-
nia: gdyż on (iáko dawni Doktorowie ś. wykłádáią) ieſt
kámieniem ábo opoką odſzczepioną od wyſokiey ſkały bez
ręku ludzkich / to ieſt ſynem BOżym według BOſtwá z
ſzczyrey iſtności Boſkiey/ á według człowieczeńſtwá z czy-
ſtey Pánny/ mocą Duchá ś. bez ſpráwy męſkiey vrodzo-
nym. Wtore okazánie poznał tenże DAniel w widzeniu
drugim Nábuchodonozorowym: ktory widział drzewo bár-
zo ozdobne á ſpániáłe/ (do ktorego wſzelákie zwierzętá y
ptáſtwá vcieczkę miały) być pocięte y powalone przez świ-
ętego y czułego/ ktory z niebá zſtąpił. Co Dániel tákże iá-
ko w tych drugich widzeniách gdzie miánuie ſyná człowie-
Dániel 4.
czego/ wykłada o wieczney mocy y kroleſtwie ſyná BOże-
go: ktory iuż y ná on czás/ per Antonomaſiam, był z niebá
Dániel 9. f.
świętym/ y owſzē świętym nád świętymi/ iáko go tenże Dá-
niel w dálſzym Proroctwie ſwym wykłada. Był też y czu-
łym: gdyż on był ſprawcą y ſtrożē Iſráelá/ iáko ſię ná ſwym
Pſál: 120.
mieyſcu wywodziło/ á Dawid powiedział: iż ſię nie zdrze-
Ierem: 1. b. Dániel 9. v. Hieron. ijsdem locis.
mie áni záſnie ten kto ſtrzeże Iſráelá. Tenżeć czuie nád
ludem ſwoim do karánia złych á obrony dobrych: iáko o

tym v

tym w Hieremiaszá/ y v tegoż Daniela czytamy: czego/ dál-
szego przedłużenia vchodząc/ szerzey nie wykładam. Trzecie
okazanie syná Bożego w Proroctwie Danielowym/ stáło
sie/ gdy Nábuchodonosor ze wszystkimi/ ktorzy sie temu
przypatrowáli/ miedzy trzemi towárzyszmi Danielowymi/
w piec ognisty wrzuconymi widział czwartego moc ognio-
wą od náruszenia ich hamuiącego/ ktorego osobá byłá iá-
koby syná Bożego. Te osobe niktorzy dawni Doktoro-
wie ś. rozumieią być syná Bożego: ktory w oney postáci
widomey był podobnym temu synowi Bożemu/ iákim sie
potym w Bostwie á człowieczeństwie swym ná świecie o-
kazał. Ktory wykład ták stárodawnego podánia Apo-
stolskiego może sie iescze potwierdzić tymi przyczynami.
Jedná/ iż tám pismo wspomina/ że wybáwiciel tych mło-
dzieńcow z onego ogniá/ był Bog: á indziey záſie zowie go
pismo Angiołem. Skąd według náuki przed tym nie raz
wspominaney/ pewnismy tego/ iż był synem Bożym/ á An-
giołem oney wielkiey rády/ iedno w postáci á podobieństwie/
iákom dopiero wspominał. Druga: iż oni młodzieńcy w
modlitwie swoiey wzywáią tám ná pomoc tego BOgá/
ktory sie vmawiał z Abráhámem/ Isáákiem/ y Jakobem/
y onym błogosłáwieństwo potomne obiecował. Lecz iż
ten był syn BOży/ iákom indziey dowodnie pokazał/ te-
dy y tu tegoż rozumieć przyidzie. Trzecia: iż ná końcu tey
historyey/ pismo święte wybáwienie od ogniá tych trzech
młodzieńcow przyznawa temu BOgu/ ktorego krolestwo
iest wiekuiste/ y moc w narodách do narodow sie pokazu-
iąca: co w tymże Proroctwie Danielowym bywa przywłá-
szczono osobie syná Bożego/ iákom nie dawno z kilku mieysc
przypominał. Czwarta: gdyby oná osobá byłá Angiołem/
tedyby byłá onym świetym młodzieńcom pomagałá śpie-
wánia

Syn Boży miedzy trzemá młodzieńcámi w piecu gorá- iącym widziá- ny. Dán: 3. g.

Iren. l. 4. ca. 17. & lib. 5. cap: 15. Clemēs Romá- nꝰ lib. 5. cōstit. cap. 8. Tertull. l. 4. cōtra Mar- cion. n. 13. Idē cōt. Prax. & de Resurre. Atha. cōpend. de spi- ritu s. Chrysos. in demōstrat. quod Christus sit Deꝰ. Hiero- nym. & Theo- dore. hoc loco & super Zach. 3. Prudentius cōtra Patripas.

1. Dowod te- go wykłádu. Rupertꝰ super eundem locum cap. 7.

2. 3. y 4. Dowod Dán: 2. g. 4. g. 7. d.

pismo ś. syná Bożego w po- czet stworze- nia nigdy nie policza.

wánia chwały miłego Bogá/ iáko Angiołowie przy ná-
rodzeniu Páńskim y indziey czynili. A tym wiecey/ iż w tym
pieniu bywáią do chwały BOżey Angiołowie/ y wszystkie
stworzenia wzywáne. Skąd sie znáczy iż oná czwarta oso-
bá/ od tákowey chwały milcząca/ nie byłá stworzeniem/ á
po gotowiu áni Angiołem/ ale stworzycielem á BOgiem.
Piąta: iż tá spráwá byłá nieiákim wizerunkiem zstąpienia
syná Bożego do piekłow/ y stámtąd dusz pobożnych wybá-
wienia bez wszelákiego náruszenia swego/ iáko Piotr ś. z Da-
widá Proroká wywodzi. Y Izáiasz dawno przedtym prze-
powiedział w te słowá: Gdy bedziesz chodził w ogniu nie
bedziesz spalony/ y płomień nie bedzie cie vgarał: gdyż ia ie-
stem Pánem Bogiem twoim świetym Isráelá zbáwicie-
lem twoim. A to wybáwienie działo sie (iáko dokłada
Tertullianus) postepkiem oney náuki/ gdy sam Zbáwiciel
powiedział: Kto miłuie dusze swą stráci ią: á kto ią stráci
dla mnie/ zbáwi ią: Co y w teyże spráwie syn BOży poká-
zał/ gdy niewinne młodzieńce w ogniu cáło záchował/ á nie-
zbożne mordowniki od ogniá sie chroniące popalił y zátrá-
cił. Czwarte okazánie syná Bożego w Proroctwie swym
Dániel opisuie tymi słowy: Przypátrowałem sie áż były
postáwione throny/ y stárodniowy zásiadł: odzienie iego
białe iáko śnieg/ á włosy głowy iego iáko czysta wełná: sto-
licá iego płomienie ogniowe: kołá iego ogień zápalony:
Rzeka ognista á bystra wychodziłá od oblicza iego: tysiąc
tysiącow służyło mu/ á dziesieć kroć sto tysiecy stało przy
nim: zásiadł sąd y księgi rozłożone są/ etc. Y záſie przypá-
trowałem sie w widzeniu nocnym: á oto z obłokámi niebá
iákoby syn człowieczy przychodził/ y doszedł áż do stárodnie-
go/ á przed oblicznością iego ofiárowáli go. Y dał mu moc
y cześć y krolestwo: y wszyscy narodowie/ pokolenia/ y iezy-
kowie

5. Dowod. Syn Boży w stárym zakonie czem wy- ráził swoie do piekłow zstą- pienie.

Dzieiow 2. e. Psál: 15. b. | Isáiasz 41. a.

Rupertus loco supra citato. Tertul. loco su- pra citato.

Jan 12. d.

4. widzenie sy- ná Bożego przez Denielá. Dániel 7. c.

Wykład tego widzenia o obecnośći przedwiecznego ſyná Bożego.

Iuſti. cũ Tryph. Iren. l. 4. ca. 17. Nicepho. lib. 1. hiſt. c. 3. ex epiſto. Iulij Aphr. Tertul. cõt. Iudę. de 2. aduen. & cõt. Marc. l. 3. n. 4. Item li. 4. n. 59. Cypr. l. 2. cõtra Iud. ca. 25. & in expoſi. ſymb. cap. 18. Chriſo. lib. quod Chriſtus ſit Deus. Cyri. de incar. vnig. cap. 25. & in Ioan. l. 2. cap. 73. Epiph. hęr. 57. Auguſt. li. 3. de Trinit. cap. 13. Rupert⁹ in Dani. cap. 12. & 14. D. Thomas 3. parte q. 59. art. 1. ad 2. & Supl. q. 90. ar. 1. ad 4. Galatin⁹ lib. 4. c. 1. & l. 12. c. 5. Hieronym⁹ ſuper Dani. c. 7. Philip: 2. b.

kowie będą iemu ſłużyć: moc iego ieſtći moc wiekuiſtá/ ktora nie będźie odięta/ y kroleſtwo iego ktore nie będźie ſkáżone. Tego widzenia dwoiáki wykład náyduie: Jednák z oboiego pokázuia DOktorowie S. w nim przytomność przedwieczną ſyná Bożego. Bo przez ſtárodniego rozumieia poſpolićie oſobę Bogá Oycá/ á przez podobnego ſynowi człowieczemu/ rozumieia oſobę ſyna Bożego. Otożiá ko ſie tám Dánielowi okazał BOg Oćiec/ nie w figurze á przeznáczeniu tylko / ále też w ſámey rzeczy á obecnośći ſwey przedwieczney/ ácz pod ſtworzoną poſtáćią: toż przyſtoi rozumieć o ſynie iego/ iż tákże prawdźiwie á iſtotnie/ iuż iáko y oćiec ná on czás będący/ pod figurą przyſzłego człowieczeńſtwá ſwego/ tám ſie iſtotnie oznáymił. Do czego nie záwádźiło mu to nic/ iż był ofiárowan y wźiął moc ſądu y kroleſtwá od Oycá. Gdyż z ſtrony Boſtwá ſwego wźiął te rzeczy/ nie z dáru á wczáſie/ ále z nátury przedwiecznie/ gdy národzeniem z iſtnośći Bogá Oycá/ od początku był mądrośćią á mocą iego/ z ſtroney ktorych ſąd y kroleſtwo nád ſtworzeniem iemu należy. A ktemu według Hieronymá ś. tá ſpráwá ſtáłá ſie z ſtroney onego zniewáżenia á poniżenia Boſtwá ſwego/ ktore dla odkupienia ludzkiego dobrowolnie podiąć raczył w przyięćiu człowieczeńſtwá: ktoremu właſniey niż BOſtwu powzdawánie tych rzeczy w tym to widzeniu przynależy. Drugi wykład tego widzenia ieſt/ iż przez te oboie oſobę rozumie ſie tu ſyn Boży. Jedno w pierwſzym bywa oznáczony ſzyrunk przyśćia iego ná oſtátni ſąd/ ktory on odpráwowáć będźie/ ácz w oſobie widomey człowieczey/ ále mądrośćią á mocą ſwą Boſką/ ktorey wſzelákie kſięgi ſkrytego ſumnienia ludzkiego będą otworzone/ y nawietſze mocárſtwá iego ſentencyey á karániu będą podlegáły: dla ktorey powáżnośći Boſtwá/ (iáko

Drugi wykład tego widzenia

(iáko náucza Dioniſius ś.) Prorok onę oſobę zowie antiquus dierum/ to ieſt ſtáry we dniách: gdyż według Micheaſzá Proroká/ wyśćie iego ieſt ode dniow wiekuiſtośći/ iáko o tym wnet ſzerzey uſłyſzyćie. W tym drugim záſię okazániu bywa oznáczone tegoż ſyná Bożego możne zwyćięſtwo/ y chwałá á kroleſtwo zá tym iemu podáne. Co iż ſie ſtáło przez ſpráwiedliwość á záſługę w człowieczeńſtwie iego wypełnioną/ tedy go tu Prorok obaczywa być podobnego ſynowi człowieczemu: dawáiąc znáć/ iż w czáſie onego widzenia był ſzczyrym ſynem BOżym/ á dla przyſzłego przyięćia człowieczeńſtwá/ miał w ſobie nieiákie podobieńſtwo ſyná człowieczego/ ábo człowieká. Ten poſledni wykład gruntuie ſie ná świádectwie Jana ś. Apoſtołá: ktory w obiáwieniu ſwym opiſuie tegoż ſyná BOżego w tákowey że poſtáći/ ktorą tu Dániel wyráźił: iedno iż w oſobie człowieká nie ſtárego ále młodego. Czyni iednák (iáko piſze Dioniſius ś.) doſtátecżniey ieſt wyrażoná przedwieczność Boſka/ ktora iáko w ſobie ma dawność dni/ to ieſt przedwieczność początku áni końcá nie máiąca/ ták też záchowuie młodość ábo świeżość teyże nátury ſwey Boſkiey/ iż iey żadna przypádłość áni odmienność nie dolega. Co też dał znáć tenże ſam ſyn Boży opowiádáiąc ſie támże w Obiáwieniu JAná ś. iż on ieſt początkiem á dokończeniem/ ktory ieſt/ ktory był/ y ktory przyść ma wſzechmogącym: czym wyráźił przyrodzoną moc ſwoię Boſką/ ktora ma pokázáć ná oſtátecżnym ſądźie/ ktorego wielmożność tey v Dániélá podobna/ támże ieſt okazána. A człowieczeńſtwo záſię według ktorego wźiął od Oycá moc tákowego ſądu y chwały á kroleſtwá wiekuiſtego/ oznáymił potym w poſtáći báránká iáko zábitego/ otwarzáiącego nam one kſięgi żywotá wiecznego/ ktorych żadne ſtworzenie oderwzeć

Diony. de diui nis nom. ca. 10.

Miche. 5. a.

Obiáw: 1. b. c. 4. a.

Dionyſius Areopagita loco ſupra citato.

Obiá: 1. b. 21. b 22. c.

Obiáw 5. b.

nie mogło: iáko tám sobie szerzey przeczytáć możećie. A ták z tego mieysca dobrze zrozumiánego pokázuie się nie tylko obecność syná BOżego w stárym zakonie/ ale też przedwieczność y wszechmocność BOska iemu z Oycem spolistna/ y rożność nátury Boskiey od człowieczey ze włásnośćiámi swymi. A tu iuż/ Krześćijáni mili/ tym náuk am o pokázowániu się y spráwách syná Bożego w Moyzeszowym zakonie koniec vczynię. Ktore dla tegom podobno z teskności a wászą tym szerzey rozwodźił/ iż według Tertulliána/ tych wszystkich błędow Antykrystowskich o synie Bożym źrzodło ztąd wypływa/ gdy się w tym przećiwnicy nie baczą/ iż od początku świátá/ spráwy Boskie ad extra ábo zwierzchnie/ przez syná Bożego/ iáko słowo/ mądrość/ moc/ y Angiołá wielkiey rády były odpráwowáne. Jákoż iesliby ták znáczne widzenia y spráwy syná Bożego w stárym zákonie/ kto śmiał názywáć Proroctwem á gołym fizerunkiem obietnic o synie Bożym/ potym w nowym zakonie vyiszczonych: Tedy pokázuie Athánásius s. iż y insze rzeczy/ ktore nam támże pismo święte w gotowey rzeczy podawa/ przyszłoby nam też zá przyszłe proroctwo przyimowáć/ nákoniec y sámo záłożenie świátá: coby vpewnienie wiáry nászey zgołá opákowáć musiło. Otoż iáko támże Tertullianus y Justinus s. wywodzą/ ná tákowych ktorzy syná przy Oycu baczyć niechcą/ według oney náuki iego: nikt nie zna Oycá tylko syn/ á komu on obiáwić chce/ śćiąga się ono/ gdy ták Pan Bog przez Izáiaszá vtyskuie: Poznał woł dźierżáwce swego/ y osieł żłob Páná swego/ á Israel mie nie poznał/ y lud moy nie zrozumiał: A zá tym przychodzą do tego/ czego zbáwićiel dołożyć raczył: Gdybyśćie mnie ználi/ ználibyśćie y Oycá mego: Y iáko Jan s. pisze: Kto się przy syná/ y Oyca nie ma: á kto wyznawa

Zámknienie tey częśći y náuk o widzeniách syná Bożego w piśmie Moyzeszowym.

Tertul. contra Praxe. n. 12. Iustin. oratio. ad Antoninū. Iren. lib. 4. c. 17

Syná Bożego stáry zakon nie tylko w obietnicy ábo przeyrzeniu pokázował. Athana. orati. quod Deus ex Deo verbum.

Slepotá śmiáłość y niezbożność Antykrystow.

Jan 14. a.

1. Jan 2. d.

syná

syná/ ten ma y Oycá. Niechże tedy (mowi indźiey Tertullianus) przestánie pádálec v żmije pożyczáć iádu swego: to iest/ ći niezbożni Antykrystowie/ niechay przestáną ták srogich błędow y bluźnierstw swoich pożyczáć v żydow dźiedźicznych nieprzyiaćioł przedwiecznego Bostwá P. Krystusowego. Bo tákowey śmiałośći á zuchwálstwu ich dźiwuie się Chrisostom S. Ztąd ie szácuiąc/ iż Angiołowie będąc duchámi/ á ktemu vwielbionymi/ pátrzáiącymi ná máiestat Boski/ przećie nátury á istnośći iego nie ważą się rozbieráć/ áni vmysłem swym rostrzesáć: ále z wielką boiáznią á vczćiwośćią one poważáią/ czczą/ wielbią/ y wdźięcznym pieniem chwalić nie przestawáią. Ludźie záś będąc ziemskim á do tákowych táiemnic obćiążonym stworzeniem/ przećie to sobie lekce ważą/ skrzętnie rozbieráią/ y nád poiećie swe vpornie szácuią. Co Angiołowie zálecáią y wielbią/ to oto ći gadkámi niepotrzebnymi lżą/ wiecey o sobie rozumieiąc niżli poiąć mogą. Oni oczy zásłániáiąc to Bostwo wielebne chwalą: ći záś nie wstydliwym wzrokiem śmieią się kuśić o nie okazáłą á niewymowną chwałę BOską. Kogoż tedy táka krzywdá á żelżywość stworzyćielá nászego słusznie obchodźić nie ma? Abo kto się temu bez żáłośći przypátrowáć y przysłucháwáć może/ gdy ći nieszczęsni ludźie/ iáko po potopie ono złe potomstwo Noego/ do Bogá w niebo się száńcuiąc/ pomieszániem ięzykow á rozerwánia swego/ iuż są pokaráni: okrutnieyszey przez ostátnie rosproszenie pomsty w rychle wyglądáiąc? Ktorey áby wżdy kiedy przez vpámiętánie vszli/ rácz ich Pánie Kryste łáską swą/ zá pokornymi modlitwámi nászymi/ do tego poprzedźić y oświećić.

Tertul. l. 5. cōt. Marcio. n. 4.

Chriso de incō prehensib. Dei natura. hōel. 1

Aryáni iáko rospustnicy do BOgá w niebo szturmuią. 1. Moyż. 11. a

Cżeść Trzećia KAzánia Cżwartego/ o inszych okázowániách y wyświadczániách syna BOżego przedwiecżne°/ w zakonie Proroctim y Ewágeliczny m.

NAcżkolwiek według náuki Ireneu-
szá dawnego Męczenniká ś. Krześcijá-
ni mili: pokazanie osoby Boskiey Páná Krystu-
Iren.lib.3.c.20 sowey/ ktore sie przedtym obficie wywodziło/ dalszych wy-
wodow o przedwiecżności iego/ v ludzi bacżnych namniey-
by iuż nie potrzebowało. Wszakoż dla lepszego wyćwicże-
nia wászego y poćiechy/ á dla okazánia ták wielkiey w pi-
śmie Bożym slepoty teraźnieyszych Docżestnikow/ nád do-
wody w Pierwszym Kazániu położone/ począłem wam y
tu z nowu przekładáć insze o tym z Pismá S. swiadectwá.
Ktorych obfitość/ przywiodłá mie do tego/ iżem nád pier-
wsze głowne rozłożenie tych dowodow o synie BOżym/ ná
początku trzećiego Kazánia vcżynione/ ten wtory o przed-
wiecżności iego/ ná dwie cżesći rozdźielić musiał. Pokaza-
Rozłożenie dowodow tey trzećiey cżeści wszy iuż tedy obecność y spráwy cżelnieysze syná Bożego/
od początku swiátá/ aż do wćielenia iego. Teraz w tey trze-
ćiey cżesći zá pomocą Páńską wywiode drugie pozostáłe
swiádectwá pismá oboiego Testámentu o przedwiecżnoś-
ći iego: á zátym te náukę wypełnie ostátnimi dwiemá głó-
wnymi dowodámi ná początku tey nauki przełożonymi:
to iest/ iż Pan Krystus iest iedno z BOgiem Oycem: y iż
1. Dowod y wykład onych słow. onemu iest w BOstwie rownym. Przystępuiąc tedy do
wywodzenia dálszego przedwiecżności syná Bożego: ponie-
waż ono

waż ono widzenie syná BOżego Abráámowe w przeszłey pirwey niżeli stawał sie Abram/ ia iestẽ. Jan 8.g.
cżesći wyłożone było naznácżnieysze/ y táiemnic przyszłego
iego w ćiele przebywánia ná świećie napełnieysze: Tedy zá
pierwsze swiádectwo kłáde/ obiáśnienie onego widzenia
Abráámowego/ ktore sam zbáwićiel vcżynić raczył. Bo
gdy przećiwnicy iego żydowscy Abráámá iáko zacnieysze-
go y dawnieyszego nádeń przekładáli. Pan Krystus ná to
odpowiedział: Abram oćiec wász rádował sie áby oglądał
dźień moy: wyźrzał gi y vćieszył sie. Zá cżym mu żydźi rze-
kli: Piaćdźiesiat lat ieszcże nie masz á miałes widźieć Abrá-
ámá? Rzekł im JEsus: Záprawde záprawde powiádam
wam: niżeli Abram stawał sie/ ia iestem. Ták iasne á wy-
ráźne swiádectwo sámey prawdy syná Bożego/ iż vlec nie
mogło/ áby go iáko y inszych Bestya gwałtownie wykre- L. 29.
cáć nie miáła/ przyydźie ie nam z gruntu rostrząsnąć. Dwie
rzecży tu oni żydźi zadawali Pánu: Jedná/ iż on był podley-
szy Abráhámá: Druga/ iż w cżáśie nádeń poślednieyszy. Ná
Pierwszą odpowiáda zbáwićiel/ iż Abram prágnął oględáć
dźień iego: á oglądawszy/ wielce sie tym vćieszył: w cżym
sie zacność iego nád Abráhámá znácżnie pokazáłá. Ná
drugą zbáwićiel odpowiáda/ iż pierwey niżeli Abram w pe-
wnym zámierzeniu cżásu pocżynał sie stáwáć/ ábo vcżynio-
ny być/ iáko insze stworzenie/ iuż przedtym syn BOży istot-
nie był iáko stworzyćiel. Do lepszego zrozumienia pierw- Dźień syná BOżego iáko widźiał Abram.
szego dowodu naprzod trzebá wiedźieć/ iż dniem swoim zo-
wie tu zbáwićiel on wszystek cżás láski/ ktory sie w Pánie
Krystuśie/ iáko w światłośći świátá ludźiom wierzącym
okázał. Co pokázuie sie z obycżáiu pismá świętego/ ktore
kan iákiego pewnego cżásu / zwykło niekiedy názywáć
dniem. Jáko ono Dawid cżás cżterdźieśćia lat pielgrzy-
mowánia żydowskie°/ zowie dniem (to iest cżásem) pokusy Psálm: 94. b.

2. Kor:6. a. ich: Páwel ś. z Izáiaßá Proroká wßyſtek czás powſtánia
Iſái: 49. c. z grzechow do łáſki Bożey/zowie dniem zbáwiennym: ſam
Dzieio:13.c. zbáwiciel z tegoż Izáiaßá Proroká czás przyśćia ſwego ná
Lukaß 4.c. świát/ y wylewánia łáſki dobrodzieyſtw dußnych y ćieleſ-
Iſai: 61. b. ſnych/ná wierne ludźie/ zowie rokiem Pánu przyiemnym/y
dniem odpłáty. Ale wiec oſobliwie Páwel ś. w liśćie do
Zydow 1. c. Zydow/wßyſtek czás łáſki y kroleſtwá ſyná Bożego/ zowie
nie tylko iednym/ále też dziſieyßym/ to ieſt przez wßyſtkie
wieki trwáiacym dniem. A tákowy dźień piſmo ś. Koſuie
niekiedy/do okazánia łáſki/nie tylko wßem w obecz ſpolney
ále też oſobliwey. Iáko ono ſam zbáwiciel miáſtu Hieru-
Lukaß 19. g. ſalem mowił: Kiedybyś było wyrozumiáło te rzeczy/ ktore
ſa tobie ku pokoiowi/á zwłaßczá w ten dźień twoy/ꝛc. Tá-
kowy dźień łáſki ſyná Bożego/miał w ſobie (iáko wywo-
Ambroſi.in dźi Ambrożys.) oświecenie dußne bárzo wdźieczne/y mi-
pſalm: 43. łe/ z ktorego wielka rádość á poćiechá wiernym ludźiom
roſłá. Co dał znáć Dawid/ gdy przyśćie ſyná BOżego w
ćiele ná świát/ w zwierzćiedle obiáwienia ſwego Proroc-
Pſál: 117. d. kiego wypátruiac ták mowił: Tenći ieſt dźień/ktory vczy-
nił Pan/ráduymy ſie y weſelmy weń. O tákoważ rádość
Pſal: 50. c. proſił tenże Dawid Bogá mowiac: Przywroć mi vćiechę
zbáwićielá twego. Otoż proſił imieniem wßech inßych
Pſál: 84. a. wiernych mowiac: Vkaż nam Pánie miłoſierdźie twoie: y
zbáwienie twoie day nam: To zbáwienie vgißczone ieſt lu-
dźiom/ gdy według Izáiaßá: dźiećię ſie nam národziło/ á
Cyril. Hieroſ. ſyn ieſt nam dány/to ieſt (iáko wykłada Cyrillus ś) gdy
catecheſi 12. il- Boſtwo ſyná BOżego przedwieczne przez przyiećie ćiáłá
luminatorum. náßego/ieſt nam dáne. Bo(według náuki Páwłá ś.) ieſli
Rzym: 8. c. nam ſyná Bog Oćiec dał/ iákoż nam z nim nie miał dáć wß-
Lukaß 2. d. ßelkiego dobrá y poćiechy? Przetoż to zbáwienie piáſtuiac
Iren. li.4.c.15. ná reku ſwych Symeon/dźiekował Bogu/ iż ie oglądał/ y
od wielkiey

od wielkiey rádośći życzył ſobie śmierći w pokoiu/iuż vgiß- Lukaſz 2. e.
czoney łáſki Bożey. Tákowegoż dniá á poćiechy z przyto-
mnośći ſwey/ powiedźiał zbáwićiel / iż zwolennicy y inßy
wierni iego / w rozmáitych Ruſtuiac… wiáry y prześládo-
wániu ſwym/mieli ſobie ácz nie ná ieden dźień życzyć y prá-
gnać: iáko tego teraz ſercá ludźi pobożnych / bluźnierſtwy
BOgá á prześládowániem ſwym vtrapione doznawáia.
Tey poćiechy obecnego ſyná Bożego (iáko ſam P. Kryſtus Lukaſz 10. d.
świádczy) życzyli ſobie oglądáć y ſłuchác w ſtárym zako-
nie wiele Krolow/y Prorokow: á przećie nie oglądáli. Gdźie Pan Kryſtus
iż mowi zbáwićiel: Wiele Krolow y Prorokow: á nie wßy- świadczy / iż
ſcy Krolowie y Prorocy: dochodźiemy ſtąd / iż go niktorzy od niktorych
widáli y ſłucháli/ácz w inákßey poſtáći/iáko ſie w przeßłey dawnich ludźi
cześći wywodźiło. A z tych liczby/iáko támże pokázował/ był widźiany.
y tu ſam zbáwićiel wyświádcza/był Abram: ktory ácz nie Hieron. & Ra
w ſámym kßtałćie/ ále iednak w żywym ſizerunku iego wi- banus ſuper hũc
dźiał ten dźień ábo czás zupełny przyśćia Páńſkiego w ćie- locum.
le ná świát/y przednieyßych ſkutkow iego. Co mu Dokto- Iren. l.4.ca.24.
rowie ś. zá ták iáſnym wyrokiem ſámego zbáwićielá przy- Orig. & Chriſ.
znawáia. Bo według Ireneuſzá/ Abram naprzod widźiał in catena D.
dźień ſyná Bożego / z ſtrony mocy Boſkiey / ktora świát z Thomæ in E-
nißczego ſtworzyć raczył:Co wyznał gdy wiárę y ſpráwie- uãg. hoc loco.
dliwość ſwoie pieczetował świádectwem podnieſienia rę- Irenę.l. 4.c.12.
ki ſwey do Bogá naywyżßego/ktory ſtworzył niebo y źie- 13. & 15.
mie: rozumieiac to o ſynie BOżym ſpráwcy wßego ſtwo- 1. Moy:14. d.
rzenia/co ſie ná ſwych mieyſcach pokázowáło. Drugą:o- Iuſti cũ Triph.
báczywał też Abram ſizerunk przyßłego przyśćia ná świát Ignat. epiſt. ad
w ćiele ſyná Bożego/w onych táiemnicach/ktore ſie poká- Magneſian. &
zowáły z onych trzech oſob Boſkich/ták v ſámego Abrá- Tarſenſes.
má,iáko też potym przy trácenia Sodomy / iákośćie ná Chriſ. hom. 4
ſwych mieyſcach ſłyßeli. Co potym według wykłádu Cy- & 54. in Ioan.
rillusá & homel: in 1.
Cor. 5. Itẽ ſer.
1. in epiſtol. ad
Rom. Cyril. l.
6. in Ioã. c. 11.
& de fide ad
Theodoſ.

Cyrill. Hieroſ. catech. 11. Ambro. in pſal. 43. Hilar. 5. de Trinit. Hier. in Zachari. 3. & Amos 2. Auguſt. in Ioan. tract. 43. ſuper Gen. q. 62. cõtr. Secũdinum cap. 25. cõtr. pelag. & Cœleſt. l. 2. c. 28. Item ſerm. 25. de Tempor. 1. Moy: 24. a. Iren. loco citato. 1. Moy: 12. a 1. Moyz: 22. a.

ryllußá y Auguſtyná ś. Abram wyráźił / gdy záklináiąc
ſługę ſwego áby Iſáákowi ſynowi iego żonę według błogoſłáwieńſtwá Boſkie° obieráł/roſkazał mu położyć rękę ná
biodrę ſwoię/á poprzyśiądz wierność tey ſpráwy ná Bogá niebieſkie°: czym wyráźił/iż Meſsiaß z rodu ie° obiecány/
ácz miał prawdziwie wyniść z biodr iego/ wßákoż wyśćie
iego miało mieć początek z niebá według nátury Boſkiey.
Po trzećie/ten dźień ſyná Bożego w Abráámie vważa Ireneus/gdy on opuśćiwßy źiemię y narod ſwoy náśládował
do obcego pielgrzymowánia/ ſłowá to ieſt ſyná Bożego:
wyrażáiąc tym przyßłą doſkonáłość Apoſtolſką/ zá ktorą
oni dla náśládowánia tegoż ſłowá á ſyná Bożego/wßyſtkie rzeczy świeckie porzućili. Czwarta: obaczał ten to dźień
y czás ſyná BOżego tenże Abram w ofiárowániu ſyná
ſwego Iſááká: w ktorym pod dźiwną táiemnicą/ dwoię
ofiárę ſyná BOżego/ krwáwą / y nie krwáwą ále żywą/ y
zmartwychwſtánie od vmárłych / żywym iákoby fizerunkiem przepátrzył. Lecz (iáko támże piße Cyrillus) iż
przerzeczone widzenia Abráámowe odpráwowáły ſię więcey w figurze á obcey poſtáći fizerunku/niżeli we właſnym
przyiętego człowieczeńſtwá okazániu: przeto ſyn Boży ten
dźień przyśćia ſwego w ćiele ná świát/ właśniey okazał Abrámowi/ gdy przed męką ſwą / ná mieyſce odpoczywánia pobożney duße iego (ktore ſam Pan łonem Abrámowym názwał) ábo przez Angioły/ktorzy też národzenie iego páſtyrzom obwieśćili/ábo przez duſzę pobożnego Szymeoná/oznáymił mu vziſzczenie obiecánych figur y fizerunkow onego dawno czekánego w ćiele ná świát przyśćia
ſwego: y potym gdy ſię mu ſam Zbáwićiel po ſkonániu
ſwym ná tymże mieyſcu ſtáwił/y onego z inßymi pobożnymi duſzámi ſtámtąd wybáwił/iákośćie w blißko przeßłych
náukách

Lukaß 16. e.

náukách ſłyßeli. Tych tedy wßyſtkich rzeczy/iáko Abram
z wielką chućią oczekiwał/ták potym z widzenia ich/ wielką poćiechę y rádość odnośił. Bo ácz oczymá ćieleſnymi
tego dniá Páńſkiego y ſkutkow iego/z ſtrony człowieczeńſtwá iego nie widźiał: przećię w oſobie iego Boſkiey/táiemnice iego ießcze ná on czás zátáione/przez tákie ktorem wſpominał fizerunki/ iáko żywe doſkonáłey wiáry zwierzćiádłá/wypátrował: iáko náucza Hieronym ś. Tę Aſſercyą
P. Kryſtuſowę iż Abram widźiał dźień iego/ oni nie wierni żydźi/ lepiey niż dźiśieyßy fałeßni Kryſtyánie zrozumiawßy/poczęli to przyimowáć zá rzecz niepodobną/mowiąc:
Pięćidźieśiąt lat nie máß/á widźiałeś Abráhámá? Odpowiedźiał pod przyśięgą Pan Kryſtus: iż niżeli ſię Abram
ſtawał/ia ieſtem. Czym ſię naprzod vtwierdza przerzeczony wykład / iż widzenie dniá ſyná Bożego było Abrámowi widzeniem onegoż ſámego/ ácz nie oczymá ćieleſnymi/
ále ſpoſoby przedtym omienionymi. Potym z tych ſłow
mamy nád ſłońce iáśnieyßy wywod Boſtwá y przedwieczności ſyná Bożego. Bo PAn Kryſtus opowiedźiawßy
tám przedtym iſtność ſwoię być/nie z źiemie ábo z świátá
(iáko Antykryſtowie z onymi przećiwnikámi żydowſkimi
bluźnią) ále z wyſokośći / przez ktorą/niedoſtępna zacność
nátury Boſkiey w piſmie bywa wyrażona: Teraz to iákoby przykłádem obiáśniáiąc / też bytność ſwą opowiáda
być przed Abrámem: wyrażáiąc ią iednák czáſem ninieyßym á iákoby nie przemiiáiącym: á przećiwnym ſpoſobē/
bytność Abrámowę P. Kryſtus opowiáda per tempus imperfectum/przez iákiś nie vſtáwiczny á przemiiáiący czás/
iáki ſtworzeniu początek y koniec máiącemu ieſt właſny.
Lecz záſię/śiebie iáko ſtworzyćielá á Bogá/od Abrámá iáko ſtworzenia/rozrożnił tym/ gdy ſobie przywłaßcza ſłowo
iſtnośći

Hiero. ſerm. de Aſump. B. Mariæ virginis.

Syn Boży iáko przedwieczny Bog był przed Abráámem.

Cyrillus & alij Doctores ſupra citati.

Ian 8. c. 3. D. Cyril. & Auguſtin. ſuper hũc locum.

Cyrillus lib. 1. Theſauri ca. 5.

Athan. orat. 2. cõtra Arrian. 2. Moyz: 3. b.

iſtnośći Boſkiey własne (ſum/abo ieſtem) o ktorymeśćie w pierwſzym widzeniu Moyżeſzowym ſzyroko ſłyſzeli : á Abrámowi záſię opiſánie vczynienia/ ktore w pobiegłośći czáſu bywa odpráwione: mowiąc: iż Abram vczyniony abo vrodzony ieſt: choćia Beſtya w piſmie ſwym to ſłowo Greckie (geniſtæ) tákże byćiem wykłada/ chcąc koniecżnie/ y z gwałceniem piſmá ś./ Abráámá wyrownáć z ſynem BOżym. Lecż ieſli v Philoſophow wielka rożność ieſt/ inter eſſe & fieri/ dáleko więtſza pokázuie ſię tu z wyroku ſámego zbáwićielá náſzego/ ktory mądrośćią y prawdą ieſt: gdy ſobie iáko Bogu á ſtworzyćielowi przywłaſzcza iſtność záwżdy przez ſię y ſáme w ſobie będącą: á Abrámowi lepak iáko ſtworzeniu przyczyta vczynienie abo ſprawienie/ ktore mu należáło według przeyźrzenia/ ſtworzenia/ y w łáſkę przyſpoſobienia. Ktorą rożność z piſmá ś. pokázuie Au-

Auguſt. tract. 1. & 41. in Ioan. & ſerm. 109. de tempore.

guſtyn ś. gdy o ſynie Bożym ſtworzyćielu mowi: Ná początku było słowo : á o ſtworzeniu záſię : Ná początku ſtworzył Bog niebo y ziemię: wſzyſtkie rzeczy vczynione ſą przez ſyná Bożego/ á bez niego nic nie ieſt vczyniono: przetoż tę náukę tym zámyka: Poznayćie ſtworzyćielá / á rozeznayćie od niego ſtworzenie: Ten kto to mowił/ byłći vczynionym naſieniem Abrámowym: ále żeby Abram ſtać ſię mogł / tedy on przed Abrámem był. Chriſoſtom záſię S. ták to nadobnie obiáſnił: Bywa národzon Chryſtus náſienie Abráámowe z Abráámá / ktory ſámego był vczynił Abráámá. Národził ſię (mowię) z Oycá (według ćiáłá) ktory przed tym był tegoż Oycá ſpłodził: áby ſyn był przedniey ſzy niż Oćiec/ y Kryſtus nad ſwego rodźićielá pierwſzym. Bo nie mogłby ſię był ćieleſnie rodźić/ kiedyby rodźićielowi ſwemu początku pierwey nie dał/ áby był rodźićielá rodźićielem/ y ſwego (ćieleſnego) początku ſprawcą. Dotąd Chriſoſtom ś.

Chriſoſt. hom. 1. In illud: Vos amici mei eſtis & hom. 54. in Ioan. Hieron. loco ſupra citato. Cyril. li. 1. in Ioan. ca. 1. & lib. 6. ca. 12. Tertul. lib. de Trinit. Epiph. cõtra Arioma-nitas.

1. Moy: 1. a. Jan 1. a.

Chriſoſtom ś. Z tego tedy ták gruntownego wykładu łácno káżdemu roſpleść ten węzeł/ ktorym Beſtya iáſność tych słow Pańſkich zámotáć ſię kuśiłá. Bo naprzod/ tymi słowy zbáwićiel nie wywodźił pokory á vniżenia Abráámowego/ iáko oná wymyſla: ále (iákom z Cyrilluſá wywodźił) pokázował tu zacność á przedwiecżność ſwoię/ iáko ſtworzyćiela/ nad Abráámá iáko ſtworzenie/ ktorego Żydźi náden przekładáli. Wykłada też Beſtya dźień/ o ktorym tu Pan mowi/ obietnicą á figurámi oświecenia y wybáwienia/ ktore ſyn Boży w ćiele ſpráwić miał. Aleiż piſmem nie dowodźi/ tedy my zoſtawamy przy wywodách przerzecżonych z piſmá y Doktorow S. iż ten dźień nie był gołymi figurámi á obietnicámi/ ále żywymi fizerunki/ oſoby y łáſki ſyná Bożego: iedno iż nie w ćieleſnym ále duchownym á oſobie iego ná on czás ſpoſobnym / okazániu. A

Obroná tego mieyſcá odwykretow Beſtyey. Jan 8. g. L. 29.

też wielki ieſt niedomyſł tey Beſtyey / przyznáwáć Abráámowi widzenie świátłośći á odkupienia ſyná BOżego/ á przed nim zákrywáć ſámego ſyná Bożego/ ktory według náuki JAná świętego / ieſt świátłośćią oświecáiącą nie tylko Abráámá/ ále też wſzelkiego człowieká przychodzącego ná ten świát/ iákośćie w pierwſzym Kazániu ſłyſzeli. Otoż ſproſne to głupſtwo/ iáſność bacżyć á ſłońcá ſię przeć: tákże oświecenie y wybáwienie przez ſyná BOżego przyczytáć Abráámowi/ á ſámey świátłośći P. Kryſtuſá mu vmykáć. Nie idźie tedy to zámknienie / ktore Beſtya czyni tym ſpoſobem. Kryſtus przyznawa Abrámowi widzenie dniá ſwego: á potym dokłada/ iż niżeli Abram był/ Kryſtus ieſt. Zá czym idźie/ iż Kryſtuſem rozumie tu / nie oſobę ſwoię/ ále dźień to ieſt ono oświecenie ktore Pan Abrámowi przyznał. Bo ten Argument między zwierzęty wydźie. Ale rozum ludzki (takimi zwłaſzczá świádectwy

Syn Boży nie mogł być poślednzey dniá y oświecánia ſwego. Iren. l. 4. c. 28. Jan 1. b.

sámego zbáwićielá y DOktorow s. vtwierdzony) ták to náyduie iż nie tylko w mocy Boskiey/ále y w przyrodzeniu/ pierwey bywa sámá rzecż/ toż zá tym bywa poymowány dźień/czás/ abo insze skutki iey. Przetoż prawdźiwiey opák przećiw Bestyey zámkniemy/ tym sposobem: Krystus (iáko tu sam wyráźnie wyświadcza) był w istnośći swey/ niż Abram był vczyniony: á ták Abram widząc dźień iego/ nie może być áby też sámego obyczáiem przerzeczonym widźieć nie miał. Bo iáko Doktorowie s. dokłádáia/ Abram był z liczby tych/ ktorzy niewidząc P. Krystusá w ćiele/ przećie go wzrokiem duchnym prawdźiwiey á pożyteczniey widźieli. Bestya záśie iest z cechu onych zákamiáłych żydow/ ktorzy ćielesną bytność P. Krystusowę wypátruiąc/ y onę skrzętnie sácuiąc/ przećie iego sámego tákim iákim w sobie był nie widźieli. Jáko też ono tenże Abram z wiernym potomstwem swym/ będąc niedowiárkom vmárłym/ v Bogá żywym był: á záśie tákowi przećiwnicy syná Bożego/ vdáwáiąc sie zá żywe/ vmárłymi przezeń są należieni. Przetoż według przerzeczonych Doktorow s. nie dźiw iż to widzenie syná BOżego Abráámowi y nam Katholikom/ á wiáry iego vprzeymym násládowcom/ iest bárzo wdźięczne y poćieszne/ á záśie onym dawnym y teráźnieyszym Antykrystom/ sámá wzminká iego iest bárzo przemierzła y przećiwna.

Ambrosius in Prœmiũ Lucæ. Chriso. in psalmũ 22. hõel. 116

Matth: 22. c. Orig. in Ioan. tomo 27. super hæc verba.

Wtory dowod syná Bożego przedwiecznego Bostwá swego. Jan 17. a.

Wtore świádectwo sámego syná Bożego o przedwieczności swey iest/ gdy v JAná s. ták do BOgá Ocá mowi: Oycze przyszłá godźina/ vwielbi syná swego/ áby też ćiebie syn vwielbił. Y potym ták dokłada: A teráz vwielb mie Oycze v śiebie sámego/ tą chwałą/ ktorąm miał pierwey niż ten świát był/ v ćiebie. Do wyrozumienia tego mieyscá trzebá naprzod widźieć z nauki Augustyná y Hieronymá s. iż to słowo vwielbienie/ toż znáczy co ná inszych

Vwielbienia tákiego sobie prośił P. Krystus. Augusti. cõt. serm. Aria. ca. 31. Hier. super Malach. 1.

tákowychże

tákowychże mieyscách/ vracżenie y chwalebne ozdobienie: co wszystko ćiągnie sie do chwały á dostoynośći Bogu sámemu należącey. Ktorych włásnośći tych to słow/ Kacyrze dawni y dźisieyszy nie vważywszy/ pospolićie te sentencią ćiągnęły do przeyźrzenia ábo przeznácżenia/ według ktorego/ á nie według sámego skutku/ syn BOży tákową chwałę miał mieć v Bogá Oycá. Ktory błąd nadawnieyszy DOktorowie świeći zgodnie potępili wielkimi á ważnymi dowodámi. Pierwszy iest: iż o tym przeyźrzeniu pismo świete námniey tám nie wspomina: á srodze tego zákázuie/ co rożnego opisániu swemu przydawáć: co też Kácyrze zá przednieysza obronę (ácż źle zrozumiáną) błędow swoich wystáwiáć zwykli. Druga: mowi tu zbáwićiel/ iż miał chwałę v BOgá Oycá pierwey niżeli świát stánął. Otoż ten kto co ma/ muśi sam być przed tym/ ábo záraz z tym czego dostąpi. A zwłászcżá iż Dawid opisuiąc Boską chwałę P. Krystusowe/ świadczy/ iż do tego áby ná źiemię zstąpił/ nákłonił niebiosow: dáwáiąc znáć/ iż od wiekow ná nich miał chwałę swoię/ z ktorey sie w przyięćie człowiecżeństwá poniżył. Trzećia: iż przeyźrzenie do łáski y chwały v Bogá/ pismo świete przywłászcża też wszystkim ludźiom pobożnym od pocżątku świátá. Otoż kiedybysmy te chwałę ktorą syn Boży miał v Bogá Oycá/ mieli rozumieć w tym przeyźrzeniu á náznácżeniu/ szłoby zá tym iż nie tylko Aniołowie/ále też Jádam/ Abel/ Enoch/ Noe/ Abram/ Dawid/ y wszyscy Prorocy y świeći ludźie/ á nákoniec y JAN Krzćićiel/ ktory sie niegodnym czynił z zuć boty Páńskie/ mieliby tákową chwałę v Bogá przeyźrzáną y náznácżoną/ pierwey niż syn Boży/ gdyż też przed nim według ćiáłá ná świećie byli. Przyidźie tedy tę chwałę rozumieć nie w przeyźrzeniu á z łáski/ ále w sámym skutku/ á z nátury: á

Omylká Kácyrska ná tych słowách.

Ignatius epist. ad Tarsenses. Iren. li. 4. ca. 28 Tertull. lib. de Trinit. Athanasi9 oratio. 2. cõtra Arianos. Chrisosto. hoc loco & orat. cõtra Arian. Cyril. l. 11. in Ioã. ca 14. & 17. Cyril. Hieros. catech. 11. Hilari9 li. 3. de Trinit. Ambros. l. 5. de fide cap. 4.

Psal: 17. b. Ambro. in Apol. Dauid c. 15. Cyril. Hier. catechesi 12.

Ephez: 1. a. 2. Timot: 1. b.

Błąd Aryáńskí syná Bożego nád ludźie iáko poniża.

Chwałę y vwielbienie iáko syn Boży z oycem wspolem sobie oddawáta.

to tym ſpoſobem/ ná ktory ſie przerzeczeni Doktorowie ś. z piſmá świetego zgadzáia: Iż Pan Kryſtus przed ſáma meka ſwa/ noſzac ná ſobie oſobe vpádłego grzechem narodu ludzkie°/ z tey ſtrony modlił ſie do BOgá Oycá/ áby oná záſługá człowieczeńſtwá iego/ ktora przez nádchodzaca meke ſwa wykonáć miał/ przynioſłá mu/ nie ták dálece

Zydow: 5. c.

z záſługi á proſby/ iáko wiecey (według Páwłá ś.) z powáżnośći iego przyrodzoney/ ſkutek iemu powinney chwały przedwieczney Boſkiey. Ktory wykład okázuie ſie z tych przyczyn:

1. Dowod tego wykładu.

Baſil. l. 4. cōtra Eunomiū verſus finem. Hilarius lib. 3. de Trinitate.

Jedná/ ktora dawa Báſilius ś. iż ácz tu proſił o chwałe Boſka/ ále wzgledem człowieczego poniżenia: gdyż ná chwałe Boſka y w tym poniżeniu nigdy nie przeſtał práwá mieć/ ktora záwżdy gotowa miał: bedac według piſmá ſłowem ná poczatku v Bogá/ y BOgiem/ máiacym chwałe iednorodzonego ſyná BOżego: y bedac Pánem y Krolem chwały/ iáko go Páweł ś. y Dawid Prorok opiſuia.

Jan 1. a. b. 1. Kor. 2. b. Pſal. 23. b.

2. Dowod.

Druga: iż te chwałe ſwoie ſyn Boży przed wieki twierdźi być v Bogá Oycá: przez co ſie znáczy ſpołeczność y owſzem iedność chwały: iáka też iedność iſtnośći BOſkiey znáczyłá ſie w onych ſłowach JAná Ewángeliſty: ſłowo było v Bogá: oczymeśćie w pierwſzym Kazániu mieli: iákiey chwały/ niewiem áby gdźie piſmo ktoremu ſtworzeniu pozwaláło.

Jan 1. a. Orige. tomo 2. in Ioan. hoc loco. Chriſo. ſuper eadem verba.

3. Dowod.

Trzecia: iż tu ſyn Boży mowi: Oycze vwielbiey ſyná ſwego/ áby y on ćiebie vwielbił. Gdźie oto chwałe ſwoie łaczy y w iedność zámyka z chwała oycowſka: Jáko też indźiey powiedział: Kto czći Oycá/ czći też ſyná/ á kto czći ſyná/ czći też y ſámego Oycá. Otoż z tych ſłow/ ſzłoby to/ iż gdyby ośiec ſyná vwielbiał od poczatku/ chwała tylko obiecána á nie iſtotna: tedyby też ſyn Oycá tákoważ chwała námieniona tylko od poczatku vwielbiał: á tym ſpoſobem nie miałby ośiec zupełney chwały ſwey Boſkiey:

Jan 5. d. 8. f.

ſkiey: czego grzech y pomyſlić. A ták iáko piſze Hilárius ś. ſyn Boży proſił o te chwałe/ choć mu zgołá ná niey/ w náturze ſámego Boſtwá/ nie ſchodziło: á Oćiec ſłuſznie iey też czekał od ſyná/ chocia ſie iey nie vpominał: gdyż nátura Boſka w zaiem to ſobie dobrowolnie oddawałá. Bo w Pánie Kryſtuſie/ iáko w ſynie/ w ſłowie/ madrośći/ y mocy BOgá Oycá/ tá chwałá Boſka/ ácz z ſtroney natury Boſkiey záwżdy byłá cáła y okazała: wſzakoż wzgledem poniżenia w człowieczeńſtwo/ oná krewkośćia á dobrowolnym znoſzeniem niedoſtatkow ludzkich/ byłá niejáko zatáioná. Otoż

Hilar. l. 3. & 9. de Trini. & In pſal. 2. Item de vnitate patris & filij.

proſi ſyn Boży wzgledem człowieczeńſtwá ſwego/ áby ono człowieczeńſtwo iego (według Apoſtołá) zupełnośćia Boſtwá do ſpráwowánia dźiwnych vczynkow BOſkich/ od ſámego poczecia ſwego napełnione/ przez meke á zmartwychwſtánie tegoż vwielbionego ćiáłá/ było przywiedzione do zupełnego vczeſtnictwá chwały BOſkiey/ ktoraby grzech/ śmierć/ y ſzatáná zwycieżywſzy/ z ożywionym ćiałem ſwym/ y członkow ſwych niebo przeniknał/ y oſiadł práwice oycowſka Boſtwu ſwemu powinna: doſtapiwſzy imienia nád wſzyſtkie inſze imioná/ ná ktoreby wſzyſtkie niebieſkie/ źiemſkie/ y piekielne kolána vpadáły.

Koloſ. 2. b.

Zydow 4. d. Philp. 2. b.

Jákoż te ſkutki chwały iego Boſkiey/ nawiecey ſie okázowáć poczeły/ przy mece y po śmierći iego/ gdy nie tylko ludźie ále też niebo/ źiemiá/ y inſze nieme ſtworzenia poczeły cudownie wyświadczáć BOſka wſzechmocność iego. O tákoweyżeć chwale rozumiał Pan Kryſtus/ gdy przedtym niż wſkrzeſił Lázárza/ mowił iż oná chorobá á zá tym śmierć iego/ byłá ku chwale Bożey. Czym według Auguſtyná S. dawa znáć P. Kryſtus Boſtwo ſwe przećiw Kacyrzom: gdyż ſie wykłada być tym Bogiem/ dáley támże mowiac: áby ſyn był ta śmierćia vwielbiony. Y drugi raz/ gdy iuż po wſkrzeſzeniu

Jan 11. a.

Auguſt. tract. 49. in Ioannē.

Jan 12. d.

Lázárza

Lázárzá/ prosił BOgá Oycá o rychły ſkutek iey. Ná co
mu on z niebá odpowiedział: Vwielbiłem ćię/ y ieſzcże po-
tym vwielbię. Gdźie przez pierwſze vwielbienie rozumiał
Bog Oćiec on ſizerunk Boſkiey chwały/w widomym człe-
Matth: 17. a. wieczeńſtwie Páńſkim przy iego przemienieniu ná gorze
Thabor okazáney/y głoſem ſwym z niebá wyświadczony:
A przez wtore vwielbienie/rozumie oſiedzienie w vwielbio
nym człowieczeńſtwie práwice BOſkiey / to ieſt rowność
chwały z BOgiem Oycem. Tákowym doſtepowániem
Syn Boży iá- tey Boſkiey chwały ſwey przez zaſługe człowieczeńſtwá
ko w ćiele v- ſwego/vwielbił też záſie ſyn Bogá Oycá ſwego/ gdy (iá-
wielbił oycá ko tu ſam dokłada) wźiął od niego władza wſzelkiego
ſwego. Jan 17. a. ćiáłá/áby mu dał żywot wieczny. Bo w człowieczeńſtwie
ſwoim/ przez niebieſka náuke y BOſkie cudá / á nákoniec
przez zwyćięſtwo śmierći/y przez wzbudzenie od vmárłych
ſámego śiebie y wſzech wierzacych członkow ſwoich/obiá-
śnił Bogá y imie iego/ to ieſt oświećił ćiemnośći ludzkie/
y pokrzepił niedoſtá:ki ich/ku poznániu y doſtapieniu Bo-
gá y łáſki á chwały iego grzechem z dawná vtráconey. A
tym ſpoſobem iuż własnie rozumieyćie Krześćijánie mili/
iż ſyn Boży według człowieczeńſtwá ſwego prośił tu/ nie
o iáka nowa á świeżo nábyta chwałe Boſtwu ſwemu/á-
4. Dowod wy- le o przedwieczna á przyrodzona/áby z przyietym człowie-
kładu tego czeńſtwem przez zaſługe meki y śmierći iego / w iedne zu-
mieyſcá. pełność nieśmiertelney chwały Boſkiey ziednoczona byłá:
Jan 13. d. czym też nie mniey/ſpoſobem przerzeczonym/obiáśnił świá
Origen. ſuper tu tákoważ chwałe Bogá Oycá ſwego. Tákowe rozumie-
hunc locũ. col- nie mieyſcá tego obiáſnia ſamże zbáwićiel/ gdy po wyśćiu
ligitur etiã ex Judaſzá ku poimániu śiebie ná meke / ták do Apoſtołow
Chriſ. & Cyri. mowił: Teraz vwielbiony ieſt ſyn Boży: á Bog też vwiel-
ibid. & Hilar. biony ieſt w nim: á ieſlić Bog ieſt vwielbiony w nim/ tedyć
lib. 9. & 11. de Trinitate.
y Bog

y Bog vwielbi go ſam w ſobie. Jákoby ták łácnieyſzy-
mi słowy rzekł: Syn Boży áczkolwiek dotad przez dziw-
ne národzenie/náuke/ y cudá ſwe/á naznáczniey przez prze-
mienienie/okazał vwielbienie Boſtwá ſwego: wſzákoż te-
raz przez meke ktora Judáſz gotował/ w vwielbionym czło
wieczeńſtwie doſtátecznie wypełni tákowe vwielbienie ſwe.
Skad bedźie też vwielbienie Oycá y wſzego BOſtwá lu-
dziom znáczniey y ſkuteczniey niż przed tym w śmiertelno-
śći ſynowſkiey okazáne. Bo ieſli Piotr S. meka ſwa v- Jan 21. d.
wielbił Bogá: dáleko doſkonáley vczynił to ſyn iego przy-
rodzony:. Gdyż według Sálomoná: Madry ſyn ieſt vćie- Przypo. 10. a. 15. c.
cha oycá ſwego. A ieſlić ſyn przez táki środek człowie-
czeńſtwá vwielbi Oycá: tedyć śie iuż okaże do tego ſpoſo-
bnym/ iż Bog tegoż ſyná ſwego z Boſtwá y człowieczeń-
ſtwá w iedney perſonie bedacego/vwielbi w ſámym ſobie:
to ieſt okaże go znáczniey niż przedtym ná źiemi iednymże á
nie rozdźielnym od śiebie Bogiem/ ná práwicy ſwey poſá-
dzonym: áby według Apoſtołá/wſzelki iezyk słuſznie to wy- Philip: 2. b.
znáć mogł/iż P. Kryſtus ieſt w chwale Oycá ſwego. Ten Szácunek błe-
wykład łácno vprzatnie dwoiáki wykret/ ktorym Beſtya dow Beſtyey
w tych słowách chwały przedwieczney Boſkiey P. Kryſtu przećiw przed
ſowi vwłacza. W pierwſzym przywodźi troie świádectwá wieczney
Páwłá ś. w ktorych on przeyźrzenie do łáſki Bożey y do o- chwale ſyná
śiedźienia práwice Boſkiey przed záłożeniem świátá/ przy- Bożego.
właſzcza ludźiom wiernym / choćby też ná końcu świátá L. 31.
ſtworzonym: ktorzy iednák przeto nie moga być rzeczeni
áby przed początkiem świátá iſtotnie być mieli: toż też o
ſynie Bożym rozumieiac. Ale ten błąd/ iáko y inſzych wie-
le podobnych/ ſtad śie w Beſtyey mnoży / iż niechce roze-
znáwáć ſtworzyćielá od ſtworzenia: ktorych drogi ábo ſpo-
ſoby według Proroká ſa od śiebie bárźiey niż niebo y źiemia Izáiaſz 55. c.

dálße y rożnieyße. Jákoż ná poczatku wykłádu tego mieysca pokazałem/ iż tu chwałá syná Bożego żadna miára nie może sie rozumieć stworzona y z przeyźrzenia á dárowánia pochodzaca. A ná te mieyscá Páwłá s. krotko odpowiádam: iż we wßystkich trzech sentencyách ktore Bestya przytacza/ ácz Apostoł kłádźie przeyźrzenie ludzi do łáski BOżey y błogosłáwieństwá przed poczatkiem swiátá: wßákoż wßedzie dokłada/ iż ie Bog zámierzał y czynił w P. Krystusie. Záczym rychley to idźie/ iż choćia bez ludzi do tey łáski przeyźrzánych ná on czás być mogło/ ále też koniecznie nie mogło być bez tego/ w ktorym iuż ná on czás BOG Oćiec ono przeyźrzenie á nie odmienne postánowienie wykonywał: gdyż inßego imienia (to iest śrzodku) nie máß/ w ktorymby sie zbawienia dostepowáć miáło: á imie/ zwłaßczá ták skuteczne/ bez rzeczy sámey być nie może. Druga rzecz ktora Bestya zá soba bierze iest: iż syn Boży prosił Bogá Oycá o chwałe: lecz kiedyby ia był w skutku miał od poczatku świátá/ nie trzebaby było o nie prosić. Ná to sie iuż odpowiedźiáło/ iż nie prosił o te chwałe/ ktora z strony Bostwá nie odmienna miał/ ále o te ktora zá vniżeniem Bostwá w człowieczeństwie/ przez zasługe á vwielbienie iego/ z ta to chwała Boska ná práwicy oycowskiey wyrownáć sie miáłá. Zwykłá też Bestya tákowe mieyscá pismá s. o przedwiecznośći syná BOżego zátrudniáć tym: Iż Jan s. w Obiáwieniu swym názwał P. Krystusá báránem zábitym od poczatku świátá: zámykáiac stad iż ieśli ná on czás był zábity nie w skutku/ ále tylko w przeyźrzeniu/ tedy też nie mogł być w sámey rzeczy/ ále tylko w obietnicách/ figurách/ y ofiárách/ zábićie iego przyßłe wyrażáiacych. Naprzod pożáłuyćie sie tego Krześćiánie mili/ iż tá Bestya / przykłádem onego ßatáńskiego kusićielá á mistrzá

2. Tim: 1. b. Ephes. 2. a. Kolos: 3. a.

Dźieiow 4. b. Lege Clementem Alex. in li. Pædagogiæ. Irenæ. l. 2. ca. 5.

Báránkiem od poczatku świátá zábitym táko iest P. Krystus. Obiáw: 13. b.

Bestya gdźie może ßczypie P. Krystusá.

mistrzá swego/ smáczne tytuły synowi Bożemu zdrádliwie przypisuiac/ przećie gdźie iedno może/ tu osobe y chwałe iego ßczypie. Bo y tu iákoby ze wzgárdy zowie go báránk/ przećiw textowi Greckiemu y Láćińskiemu/ ktory go báránkiem od słábośći á niewinnośći iego názywa: y owßem przećiw inßemu pismu s. ktore báránká tegoż syná Bożego figuruiacego/ rocznym tylko á nie pomázánym być wyświadcza. A ná to mieysce JAná S. ták odpieram. Naprzod/ iż tá sentencia/ (Chwalili Bestya wßyscy ktorzy mießkáia ná źiemi/ ktorych imioná nie sa nápisáne w kśiegách żywotá báránkowych/ ktory zábity iest od poczatku świátá) mowie/ tá sentencia według niktorych Doktorow s. ták sie stosuie/ iż te słowá ostátnie (od poczatku świátá) należa do pierwßych/ o kśiagách żywotá báránkowych ktore były onym przeyźrzeniem/ ktore sie od poczatku świátá dźiáło w P. Krystusie/ iákom dopiero wspominał: á zábićie tego báránká/ śćiaga sie ná ostátni czás człowieczeństwá y meki iego: gdyż tu Jan s. nie tylko przyßłe/ ále też przeßłe/ y ninieyße á zákryte táiemnice prorokował. Jákiego przełożenia mamy świeży przykład w przeßłey modlitwie syná BOżego: Vwielbi mie Oycze ta chwała/ ktoram miał pierwey niż ten świat był/ v ćiebie. Gdźie też te ostátnie słowká (v ćiebie) należa nie do założenia świátá/ ále do dálßych słow około chwały ktora syn Boży miał v Oycá. Powtore może sie odpowiedźieć/ że tu Jan s. mowi o człowieczeństwie P. Krystusowym: ktore iż od poczatku świátá/ nie własnie á istotnie/ ále w figurách zwierzat y niewinnych ludzi á członkow P. Krystusowych zábijáne było/ nie wnet zá tym idźie/ żeby tego syná Bożego/ ile słowem á synem Bożym był ná on czás w rzeczy być nie miáło. Bo zwierzece á przećiw rozumowi y pismu świetemu

Math: 4. b.

2. Moy: 12. a. 3. Moy: 1. c. 12. b. 4. Moy: 4. c. Jan 1. d. 1. Piotr 1. d.

Ambrosius & Rupertus super hūc locum.

Jan 17. a.

to iest nie baczenie/iż kto czego nie widzi / przeto tego záprzeć. Bo nie tylko syná Bożego/ ále swey duszé włásney
nie widzi człowiek/ále przez skutki iest iey pewien: Tákżeć
Żydow 1.a. y ná on czás syn Boży według Páwłá ś. bedac kształtem
istności oycowskiey/wszystkie stworzenia (bez ktorych nie
było od poczatku świátá) moca á władza słowá swego
spráwował/ y grzechow ocżyścienie czynił włásna moca
swa/pod wárunkiem przyszłe° á skutecżnego wylánia krwie
swoiey krwia bydleca figurowáney: iáko Páwel ś. w liście
do Żydow szyroko wywodzi. N tymći pewnie wzgledem
1. Piotr 1. d. Piotr ś. tego báránká syná Bożego zowie przeznáczonym/
á ná końcu świátá iáwnie okazanym: dawáiac znáć/ iż
chociá nie w ciele/ále w istności á skutkách przyszłego odkupienia był też od poczatku świátá. Ten wykład obiá-
Obiáw: 5. b. śnia sámże Jan ś. gdy tám przed tym w naypierwszym vpátrzeniu y wzmiance tego to báránká / widział go iákoby
zábitym: przez co dał znáć/iż otworzenie ksiag żywota/ to
iest táiemnicá odkupienia nászego/od wiekow (iáko mowi
Rzym: 16. d. Apostoł) zákryta/od poczatku świátá byłá spráwowána
Ephes: 3. d. przez syná Bożego/iednoż nie w istotnym ieszcże ále w prze-
Kolos: 1. b. znáczonym á wiára poymowánym / krwie iego przyszłym
Trzećie świádectwo syná Bożego o przedwiecżności swey. przelániu. Trzećie świádectwo syná Bożego o przedwiecżności swey Boskiey/iest v tegoż Janá ś. Bo gdy prze-
ćiwnikom Bostwá swego rzekł te słowá: Jesli nie vwie-
rzyćie iż ia iestem/ pomrzećie w grzechu wászym. Oni zá
Jan 8. c. tym spytáli go: A ty ktoś iest? Odpowiedział Pan: Pocża-
tkiem/ktory y do was mowie. Bestya w swym przełożeniu
Poczatkiem iáko iest Pan Krystus przećiw Żydom y Kácyrzom. ták to wywrociłá: To co wam y z przodku powiádam.
Ktorym wykłádem do tego rzecz ćiagnie/áby sie tu PAN
Krystus tym názwał/ktorym sie wyższey w rozmowie swey
być opowiádał. Ale/by też ták było/ tedyby sie y stad Be-

stwo przedwiecżne iego znácżnie okazáło. Bo tám przed
tym zowie sie naprzod świátłośćia świátá/ á pewnie nie
Jan 1. b. insza/ iedno ktora go tenże Ewángelistá ná poczatku opi-
sał świátłośćia oświecáiaca wszelkiego człowieká przy-
chodzacego ná ten świát. Przetoż tá świátłość musiáłá
być przed stworzeniem narodu ludzkiego/ ábo y wszego świ-
Jan 8. c. átá. Po wtore: osobe y náuke swa okázuie tám P. Krystus rożna być od ludzkiey/stadże oni przećiwnicy iego/prze
to prawdy iego zbáwienney nie przyimowáli/ iż z dołu á z
świátá poszli/á slepoty á namietności świeckich poprze-
stáć niechćieli: on zásie dla tego ich stad potepiáć y chwa-
ły swey odkázowáć musiał/iż z wierzchu/ to iest z niebá iáko
Bog poczatek y wyśćie swoie máiac/ tedy chociá w ciele
á ná świećie/ przećie duchowne á niebieskie obyczáie przy-
kłádem y náuka swa pokázował. A ták y ten wykład nie
tylko nie borzy / ále też popiera przedwiecżnego BOstwá
P. Krystusowego. Przetoż dawszy ták znáć Bostwo swo
ie/zá tym wnet vpewnia w potepieniu tych / ktorzyby nie
wierzyli iż on iest/to iest tym Bogiem/iakim sie przedtym
z przerzecżonych włásności być opowiádał. Z ktorych sá-
Cyril. lib. 5. in Ioan. ca. 23. & lib. 1. Thesauri cap. 5. August. tract. 38. in Ioan. 2. Moy: 3. b mych słow (ia iestem) Cyrillus y Augustinus ś. pokázuia
iż nimi wyrażał P. Krystus náture swoie Boska/iáko też
był tákowymiż słowy Moyzeszowi ze krzá ognistego o-
znáymił toż przedwiecżne Bostwo swoie/ od Ægyptskich
bałwánow/ktorzy z nátury Bogami nie byli/ rożne: iáko-
Obroná przerzecżonych słow pásterskich przećiw Bestyey. śćie o tym ná swym mieyscu mieli. Ale nád to/ ten wy-
kład Bestyey bárzo iest omylny. Bo powiádánie/ktorym
tu Bestya wychodzić chce/wyrázáia Grekowie/ przez sło-
wo (lego/ábo dygumæ). Słowo zásie ktore tu stoi (Lalo) znácży włásność człowiecza przez mowe pokazána.
Łukasz 11. b. Przetoż Łukasz ś. dobry Grek/ chcac wyrázić przemowie-

nie opętánego ktorenu Szátan był mowe odiał/vżył tám tegoż słowá/ktorego tu Pan Krystus vżywa. Tákżeć Pan Krystus tymże słowem oznáczył człowieczeństwo swoie: iáko záśie (początkiem) Bostwo. Bo te przednieysze słowá Greckie (tin archin) nie mogą śie aduerbialiter rozumieć. Czego śie tu iákoby było potrzebá wywodźić nie zeydźie: ale odsyłam Bestya do iednego w Greckim iezyku biegłego/ktory podobne fałszywe przełożenie Erásmá Roterodámá vczenie y szyroko świátu pokazał. A krotko śie odpráwuiąc: poniewaz te pierwsze słowá Greckie (tin archin ho ti) máią w sobie nietáką do wykłádu oboietność/ podobieństwo iż zá czásem mogły być od kácyrzow/ iáko po odmieniáne. Bo przed kilkiemnaśćie set lat/ Hieronym s. bárzo dobry Grek y żyd/ te ktora do tąd mamy przez Concilium powszechne Trydentskie wyświádczoną vulgatam editionem Latinam, pomierzał z własnym textem żydowskim y Greckim/ á przećie to mieysce tákże iáko teraz mas my zostáwił: y ináczey go nie czytamy v nadawnieyszych Doktorow s. gdźie śie iedno náleść może. Y owszem Ambrozy s. z niego po trzy kroć mocnie pokázuie przedwieczne Bostwo syná BOżego. Tákże Augustyn s. z tegoż mieyscá szyroko ie wywodźi: dogadzáiąc w tym y teráźnieyszemu textowi Greckiemu. Bo Pan Krystus słowa te słowá swoie z blisko przeszłymi. Powiedźiał był żydom: Pomrzećie w grzechu wászym/ ieśli nie vwierzyćie/ iżem ia iest: Oni go spytáli: A ty ktos iest? Odpowiedźiał P. Jesus: (tin archin) in accusatiuo: iákoby ku pierwszey rzeczy swey ták rzekł: Wierzćie/ á nie rozumem dośiągayćie/ mię tym być/ żem iest początkiem/ ktory y do was mowię. Chrisostom s. z narodu Grek/ tákże iáko y my to mieysce czyta/ y z niego BOstwá P. Krystusowego dowodźi. Dotykáiąc iednák

Eduardꝰ Leus in censuris versionis Erasmianæ.

Concil. Tridẽtinũ sessione 4.

Ambr. li. 1. Hexameron ca. 4. & lib. 3. de fide ca. 4. & l. 5. c. 5. August. l. 1. de Trinit. c. 12. & lib. 6. ca. 16. cõtra Maximinũ lib. 3. c. 17. & 5 hæresũ cap. 4. Rupertus & glossa super hunc locum.

Czemu PAN Krystus żydõ y kácyrzõ trudne mowił.

iednák przyczyny/ dla czego tu P. Krystus przećiwnikom swym nie ták iásnie imienia swego opowiedźiał: gdyż słowá y cudá iego naiásnieysze (iáko y teraz Aryanowie czynią) ná swoy vpor wykrácáli: dla czego/ nie iásniey odpowiedźi/ ale sądu á potępienia byli godni. Tákże wykłada drugi Grecki Doktor Theophilactus. A lepak Cyrillus Alexandrinus zacny Biskup y Doktor Grecki/ położywszy to mieysce właśnie tákże iáko ie my teraz in vulgata editione czytamy/ słuchayćie co zá wykład ná nie nápisał. Ku okázániu (mowi) Bostwá swego/ dopieruczko był powiedźiał PAN Krystus żydom: Ja iestem: á nie dołożył czymby był: áby z sámego sposobu tey rozmowy był śie obiáśnił być Bogiem/ ktoremu sámemu iest rzecz własna być w sámym sobie. Stąd żydźi wźięli sobie przyczynę pytánia/ ktoby on był/ żeby wyráźnieysza á krotsza mowa o sobie powiedźiał. Jákoby rzekli: Iżes powiedźiał/ ia iestem: á nie dołożyłes czymbys to był: powiedz teraz ktoś iest/ ábyśmy vwierzyli. Ktorym ták pytáiącym/ Pan dał tę odpowiedź/ ktoraby pospołu iego náturę Boską y człowieczą wyrażáłá. Y rzekł: Jestem początkiem wszystkich rzeczy/ z ktorego wszystkie rzeczy wźięły poczęćie swe/ y przez ktory máią istność swoie. Początkiem/ przez ktory vczynione są wszystkie rzeczy/ przez ktory BOG stworzył wieki/ ktorym Bog stworzył niebo y źiemię. A ten kto iest sprawcą wszystkich rzeczy powinnie muśi być Bogiem: otoż miánowániem początku/ Bogiem śie iásnie być oznáczył. A gdy przydawa: ktory y mowię wam: Tymi słowy dawa znáć/ iż śie dla nas stał człowiekiem: ktory obecnie z námi będąc/ słowá ktore od Oycá wźiął/ ludźiom obwieśćił/ y wolą Oycowską wyłożył. Widźićie Krześćiáni mili/ iákoć od kilkunaśćie set lat ten święty á w Greckim iezyku swym vrodzony

Chrisosto. & Theoph. super hũc locũ. & hõmel. super illud psalmi 118 Propè es tu dñe.

Cyril. lib. 5. in Ioan. cap. 23.

Slepotá vmysłu Aryáńskich Antykrystow/ żydowskiey podobna

dzony y wysoce náuczony człowiek/ to mieysce w Biblijey świetey tákże záſtał/iáko ie my do tad w naszey Biblijey záchowuiemy: y z niego/swego y naszego tákże czásu Anty krysty ták pogromił / iż do tego nie potrzebá nic inszego przydawáć: ále rádniey opłakiwáć zákamiáła ślepote tych marnych wykretnikow/ktorzy przykłádem tych tu przeciwnikow Páńskich (iákom raz z iednego Doktorá ś. wspominał) wola wszystkie słowá Duchá BOżego w piśmie świetym wzruszyć y opákowáć/ niżli o synie Bożym práwdziwe świádectwá iego przyznáć. O iákim zaślepieniu ták tám dáley trocha pisze Cyrillus ś. Lecż ślepym oczom obiáwiona świátłość/ nie doda swego oświecenia/ áni gim bedzie przeyźrzysta: tákżeć záślepionym onych żydow vmysłom prawdá podána/nie moglá ich do świátłości prawdziwego poznánia wyważyć. Bo gdy im iuż był Pan ták wielkie táiemnice o Oycu swym wyłożył: oni oczy swoie ná doł spuściwszy (iáko sie tenże Ewángelistá ná nie żáłuie) nie poználi/iż Oycá swego opowiádał Bogá. Bo rozumieiac go być zgołá człowiekiem: tedy cokolwiek im powiádał o Oycu/przyimowali to (iákoż słusznie) o Boskim y niebieskim Oycu: iednoż zá fałsz á bluźnierstwo chwałe tegoż Bogá obrażáiace poczytáli/cokolwiek gim dáley przy tym opowiádał: Iáko też IAN ś. w piatym Kápitulum pisze: Iż dla tego szukáli go tym wiecey żydzi zábić/iż nie tylko gwałćił sobote/ále y Oycá swego opowiádał BOgá/ czyniac sie rownym Bogu/y gdy w 10. Kápitulum v tegoż Janá Pan mowił żydom: Ja á Oćiec iedno iesteśmy: o co kusili sie go żydzi vkámionowáć. Pytał ich PAN: o ktory dobry vczynek przezeń im pokazány chćieli go kámionowáć? Odpowiedźieli oni: Zá dobry vczynek nie kámionuiemy ćie/ ále o bluźnierstwo: á iż ty człowiekiem bedac/ czynisz

Athan: serm. 3. contra Arian.

Psálmus. c. Jan 8. d.

Jan 5. c.

Jan 10. f.

czynisz sámego siebie Bogiem. Do tad Cyrillus ś. Ktory wam wyświadcza Krześćijáni mili/ iż nie tylko my/ ábo oni dawnieyszy Doktorowie ś./ ále sam Pan Krystus práwie w recz borzył te sekte/ktora dawno potepiona/z nowu w oczách naszych (żal sie Pánie Boże) ták swowolnie ożywia. Náucżáia potym Cyrillus y Augustyn S. iż początek (własnie mowiac) początku inszego przed soba mieć nie może: y owszem wszystkie rzeczy stworzone zá soba ćiagnie/y one w istności swey záchowuiac/ sam zostawa nie odmienny. Własnie tedy P. Krystus początkiem wyráźił przedwiecznosć Boska swoie/z Oycem y z duchem ś. sobie spolna/ktorzy też wzgledem iedności Bostwá/ á spolnego stworzenia y spráwowánia wszech rzeczy b. (tanquam operis ad extra indiuisi) nie mniey iáko y syn Boży początkiem sa. Tákże záśie tymi drugimi słowy (ktory y do was mowie) drożnie wyráźił persone swoie z natury Boskiey y człowieczey ziednoczona. Bo iáko słowo skrytego pomyślenia ludzkiego/przez mowe z wiátrem z vst wypuszczona/bywa ludźiom obiáwione: tákżeć syn Boży słowo/ktore było w łonie Bostwá zákryte / przez one zwierzchnia mowe człowieczeństwá swego/ było ludźiom do poiećia smysłom ich oznáymione. A tym sposobem P. Krystus (iáko sie indźiey opowiedźiáło) okazał sie skutkiem być Alpha y O, początkiem y końcem/pierwszym y ostátecznym: pierwszym według Bostwá/á ostátecznym według zá nas obwinionego człowieczeństwá / wzgledem ktorego názwał go Isáiasz nouissimũ virorum, to iest ostátecznym z mężow ábo ludźi. Czwarte świádectwo przedwieczności syná Bożego przeszłemu podobne/mamy v Dawida/gdy ták pisze: Z toba początek w dźień mocy twey w iásności świetych: z żywotá przed Luceferem vrodźiłem ćiebie

Początkiem Bostwo á mowiacym człowieczeństwo ciemu iest wyrážone.

Cyril. in Ioan. lib. 1. c. 1. Idem. & Augus. locis supra citatis. Orige. hom. 1. in Gene. & tomo 27. in Ioã. cap. 1. Dionys. de diui. nomi. cap. 5.

b. Augus. de vera relig. ca. 7. Epistola 99. & in Enchir. c. 18.

Athana. de cõsentia Trinit. & tomo 12. cõtra Sabelliĵ gregal. Greg. Nissen. orat. Quod nõ tres Dij.

Pan Krystus własnie iest początkiem y końcem.

Obiaw. 1. b. 21. b. 22. c.

Isáiasz 53. a.

Czwarte świádectwo przedwieczności syná Bożego.

Psal: 109. b.

Z żywotá przed iutrzenką vrodźiłem ćiebie.

Matth: 22. d. Marek 12. d. Łukaß 20. g. Ambr. lib. 1. de fide cap. 6. & l. 5. c. 4. Cyrill. Hierosol. catechesi 10. illumi. 1. Kor: 15. d. Żydow 1. d. 5. b. 7. c. 10. c. Iustin. dial. cũ Tryphone.

W tym Psalmie iż Bog Oćiec mowi do syná swego/ dowodźi tego vmyslnie samże zbáwićiel przećiw niewiernikom żydowskim: pokázuiąc śiebie iáko Mesyaßa być według ćiáłá synem Dawidowym/ále według duchá/ to iest (iáko Ambroży ś. wykłada) według nátury swey Boskiey/ Pánem á Bogiem Dawidowym. Tegoż poświadcza Páweł ś. gdy ná kilku mieyscach pierwße y poslednieyße słowá tego Psalmu/ do tákowegoż o P. Krystuśie wyrozumienia podawa. Przetoż bez wßelákiey wątpliwośći / y te pośrzednie rozumieią śię o tymże BOgu Oycu y synie iego: iáko też Iustinus męczennik dawno przećiwko żydom pokazał. A w tych obudwu sentencyach bywa oznáczone Bostwo przedwieczne syná Bożego: co swym porządkiem okázuie. Około pierwßego słowká/ (tecum z tobą) rożnośćią iednego punktá/ w żydowskim textćie iest znáczna odmiáná: Jednák śiedmdźieśiąt tłumáczow Duchem Bożym oświeconych/y Hieronym ś. in editione vulgata/ y inßy przednieyßy tłumácze wyłożyli to słowo/iáko teraz stoi (z tobą).

Wykład tego mieyscá Dawidowego o synu Bożym.

Tákże miásto drugiego słowá (principium/ początek) niktorzy Bostwá P. Krystusowego przećiwnicy/z wątpliwośći słowá żydowskiego á Greckiego/odmieniáią (principatum, przodkowánie). Co choćby ták zostáło/tedy Pan Krystus z tey strony bywa też poznáwány Bogiem przedwiecznym/iż przodkuie przed wßystkim stworzeniem źiemskim á niebieskim/iáko stworzyćiel iego/iákom ná swym mieyscu z Páwłá ś. wywodźił. Ale tłumácze y Doktorowie nadawnieyßy zgodnie tu czytáią (początek) rozumieiąc przezeń Bogá Oycá/ábo zupełne á Troycey ś. spolne Bostwo. Bo iż początek inßego początku mieć nie może/iákom nie dawno wywodźił/ tedy według Augustyná ś. Bog Oćiec iest początkiem nie z początku/ á syn z niego vrodzony/

Kolos: 1. c.

Początkiem iáko iest wßystko Bostwo.

Augu. l. 3. cõtra Maximinũ ca. 17. & de Gene. ad lrãm imperfect. ca. 3. Ambro. l. 4. de fide ca. 4. Cyril: li. 1. in Ioã. cap. 1. & l. 5. cap. 24. D. Thomas 1. parte q. 33. ar. 4.

vrodzony/ iest początkiem/ale z początku. Wßákoż iedenże przećie początek iest: gdyż nigdy oćiec bez syná/áni syn bez oycá być nie mogł: y owßem záwżdy syn iest w oycu/ á oćiec w synie: Bo ináczey musiałby oćiec (iáko niktorzy bluźnili) być przed początkiem/co ßaleństwo iest/gdyż przed początkiem nic być nie mogło. A ktemu (iáko wywodzą Doktorowie ś.) tym sposobem/ kiedyby oćiec nie od wiekow ále w czáśie syná vrodźić z śiebie miał/ tedyby począł być oycem/ktorym pierwey nie był: á ták byłby Bogiem odmiennym: co náturze iego y oświadczeniu w pismie ś. iest rzecz przećiwna. Tu też należą przykłády y podobieństwá/ktore Doktorowie ś. kłádą. Bo iesli według pismá świetego/syn Boży iest słowem y obrázem Bogá Oycá/ promieniem iásności iego: iákoż to podobna/ áby kiedy oćiec mogł być bez tych rzeczy/bez ktorych sámá istność iego być nie może? Pezez dźień mocy/rozumieią też zgodnie Doktorowie ś. czás P. Krystusow mężnego wykonywánia odkupienia náßego w człowieczeństwie: co dał znáć y on sam gdy się názwał wietßym mocarzem Szátáná mocnego przemagáiącym. Przetoż słußnie też tu v Dawidá záraz bywáią przydawáne iásności świetych / to iest ono vwielbienie duß ßátánowi odiętych/w ktorym się tá mężność Boska P. Krystusowa znácznie pokazáłá. Bo mowi Páweł S. iż godźiło się áby ten (Pan Krystus) dla ktorego wßystkie rzeczy / y przez ktorego są wßystkie rzeczy/ktory wiele synow do chwały przywodźił/sprawcá zbáwienia ich/ żeby ie był przez mękę wykonywał. Jáśnieyße tedy wyrzeczenie tych słow według Hieronymá S. iest tákowe: Onego czásu (synie Boży Mesyaßu) gdyś ćierpiał y mowił: Oycze w ręce twoie polecam duchá mego: mowiłeś to z postáwy dolęgłośći człowieczey/á nie prosiłeś iáko

Oćiec gdyby od początku syná nie miał/ ćierpiałby w sobie odmiánę. Basil. l. 2. cõt. Eunomiũ. Athan. epis. de senten. Dionysij. Hilar. li. 12. de Trinit: Ambro. lib. 1. de fide ca. 5. & li. 5. cap. 9. August. 5. hęre. cap. 6.

Jan 1. a. Mądro: 7. d. Kolos. 1. b. Żydow 1. a.

Dźień mocy P. Krystusow ktory iest. Łukaß 11. c. Psal: 109. b.

Żydow 2. c.

Wźięćie mocy abo prawice Bostiey w Krystusie iákie. Hiero. super hũc locum Łukaß 23. f. Psal: 30. a.

ſłáby á niedoſtáteczny. Z toba bowiem poczatek / z toba
było Boſtwo: iedno dla tegoś żadał pomocy/iż one wzia-
wſzy/ábyś ia obroćił świetym twoim/záczymby oni iáſno-
ści doſtapili. A niech to nikogo nie gorſzy/iż tu bywa rze-
czono o wzięćiu/y záſie o dániu pomocy: gdyż według czło-
wieczeńſtwá bywa to rzeczono. Bo ieſli ſyn BOży wźiął
ná ſie człowieczeńſtwo/ potrzebá áby też był przyiął ſło-
wá ludzkie. Jeſt bowiem Kryſtus człowiekiem / á praw-
dziwie człowiekiem: co według przyięćia ćiáłá mowiemy.
Jeſli ieſt tedy człowiekiem według ćiáłá/tedy widząc ćiá-
ło/nie gorſzyſz ſie tym/á maſz ſie dziwowáć iż słowy ludz-
kimi mowi? A ieſli ćie gorſzy podłość ćiáłá/krzyż/vragá-
nia/policzki/biczowánia/y wſzeláka krzywdá krzyżowa / ie-
ſli ćie to gorſzy/wroć ſie do początku á nie bedźieſz ſie gor-
ſzył. Mowi bowiem Oćiec do ſyná: z żywotá przed iutrzen-
ka vrodźiłem ćiebie. Do tąd słowá Hieronymá ś. Z kto-
rych ſie nam podał wtory w tym mieyſcu dowod przed-

Tey ſentencyey Dawidowey włáſny z żydowſkiego wykład.

wiecznośći ſyná Bożego. Tá ſentencia rozmáićie z oboie-
tnośći słow żydowſkich/ od niektorych byłá y teraz bywa
wykładaná. Wſzákoż Epiphánius ś. w żydowſkiey mowie
dobrze biegły/przed kilkiemnaśćie ſet lát zebrał ſiedmiorá-

Epiph. hær. 65 Galatin. lib. 3. ca. 17. & l. 7. c. 2

ki wykład iey / z ktorego/właſnośćia y obyczáiem mowy
żydowſkiey/ ten náyduie być nawłaſnieyſzy/ktory z przekłá-
du ſiedmidźieſiąt tłumáczow y poſpolitego vulgatæ editi-
onis/z dawná do tąd ieſt záchowány: Z żywotá przed iu-
trzenka vrodźiłem ćiebie. Bo ácz w ſámych słowách ieſt
wzminká roſy y zorze zaránney: wſzákoż roſá wyraża tám
Meſsyaſzá ſyná Bożego niebieſkie á czyſte rodzenie: zorza

Iuſti. cũ Tryp. Tertull. cõtra Praxeam & li. 5. cõt. Marcio.

záſie zaránna początek ábo przedwieczność. Juſtinus me-
czennik ś. w tey ſentencyey vważa oboie národzenie Páná
Kryſtuſowe: docześne w ćiele rozumieiąc w tym słowku
(z żywotá) á z Bogá Oycá przedwieczne w tych drugich

Hiero. in hunc locum. & ſuper Iſa. 46. Mich. 5. Baſil. lib. 2. cot. Eunom. Athanaſ. ora. Quod Deus ex Deo verbum. Et in diſputa. coram Probo. Epiph. hęr. 65. Ciryll. Alexã. locis ſupra citatis. & in Ioan. l. 1. c. 4. & l. 6. c. 12. Cyril. Hier. catecheſi 10. & 11. Hilari. li. 12. de Trinit. Augu. li. de eſſẽtia diuinitatis. & lib. 3. cõt. Maximinũ cap. 18. Theodor. l. 1. hiſt. c. 4

(przed iutrzenka vrodźiłem ćiebie). Inſzy záſie oſted-
nieyſzy Doktorowie ś. przeſtawáia w tych słowách ná wy-
rażeniu przedwiecznego národzenia: Ták to decláruiąc / iż
Bog bedąc duchem/nie ma żywotá/ále przez żywot / iáko
y v JAná ś. przez łono ábo ogárnienie/ ábo v Dawidá b.
przez ſerce wyźiniáiące słowo dobre / rozumieią ſáme
iſtność á náture oycowſką/ do tego wiecey niżli ſtworze-
nia ſpoſobna/áby bez iákiey odmiány y ćierpienia ſtworze-
niu właſnego/ſyná ſobie podobnego/ y owſzem ſpołiſtnego
wiecznie rodźiłá. Co Hieronym ś. dáley ták opiſuie: Dźi-
wnieſz ſie iż Pan á zbáwićiel náſz przyiąwſzy prawdźiwie
człowieczeńſtwo / obyczáiem ludzkim mowi : dźiwuyże ſie
bárźiey/gdy BOg Oćiec nie przyiąwſzy człowieczeńſtwá/
mowi obyczáiem ludzkim/ z żywotá przed iutrzenka vro-
dźiłem ćiebie. Nie mamći żywotá / ále nie mogę ſie ináczey
oznáymić Oycem/ iedno gdy słowámi ludzkimi mo-
wić bede/ z żywotá przed iutrzenka vrodźiłem ćiebie. z ży-
wotá (to ieſt) z moiey iſtnośći. Słuchay Heretyku : ieſli
P. Kryſtus ieſt ſtworzeniem/ieſli ieſt vczyniony/iákoż rze-
mieſlnik może z żywotá rodźić robote ſwoie? Do tąd Hiero-
nym ś. W tym rodzeniu oświadcza ſie ſam BOG przez

b. Jan 1. c.

Pſal: 44. a.

Jſáiaſzá ták mowiąc : Izali ia ktory ſpráwuie áby inſzy
rodźili/ſam rodźić nie bede? mowi Pan: Jeſli ia ktory rodze-
nie inſzym dawam/niepłodnym bede? mowi P. Bog twoy.
Bo áczkolwiek tám rzecz idźie z rodzenia duchownego/ ktorym
przez Hieruſalem ábo kośćioł Boży/ wierzący ludźie bywá-
ią odradzáni: wſzákoż to ieſzcze bárźiey popiera rzeczy ná-
ſzey. Bo (iáko też námienia Athánaſius ś.) ieſli Bog tá-
kowym iákie tu wſpomina rodzeniem/ może człowieká v-
czynić nátury ſwey Boſkiey vczeſtnikiem/iáko Piotr ś. náu-
cza: y owſzem ieſli według náuki JAná Krzćićielá mocen

Tertul. l. de Trinit. Athan. loco citato. Lactantio l. 4. c. 8 Ambro. de fide cõt. Arian. Hieron. epi. 20. de vera circũciſiõe Jſai. 66. c. Athana. ora. 2. cõtra Arianos. 2. Piotr 1. a. Matth: 3. b.

Rodzenie Bogu możne.

ieſt z kámienia wſkrzeſić ſyny Abráámowe: dáleko możnieyſzy był/ z własney iſtności ſwey vrodźić/ y nátury á iſtności ſwey vczeſtnikiem vczynić własnego á przyrodzonego ſyná ſwego/ á zwłaſzcá tego ktory według náuki Janá ś. dał moc wiernym ludźiom/ áby ſie ſtáli tákimi ſynámi Bożymi/ iáko śćie w pierwſzym Kazániu ſłyſzeli. A máłoli ieſzcze mácie wy grubi docześtnicy ná ták was dociſkáiącym dowodźie: obroććie oczy wáſze do ſtworzenia: á iáko was vpomina Auguſtyn ś. pozwolćie wżdy ſtworzyćielowi ácz nic tego co on ſpráwił/ y w przyrodzony bieg wſzczepił ſtworzeniu ſwemu: á ieſli możećie/ iuż choćia w ſtworzeniu obáczayćie ſtworzyćielá. A to on ſam do was mowi: Izali ia ktory to ſpráwuie áby inſzy rodźili ſam rodźić nie bede mowi Pan? Jeſli ia ktory rodzenie inſzym dawam ſam niepłodnym zoſtáne/ mowi Pan Bog twoy? Bo (iáko wywodzą Oycowie ś.) człowiek nie vrodźi tylko człowieká/ źwierzę tylko źwierzę ſobie w náturze podobne: á gdźieby to chybiło/ tedyby to/ nie płodem ále dźiwem iákim á potworą być muśiáło. Dáleko wiecey Bog/ nie tylko náture iáko ſtworzenie/ ále y iedne iſtność ſwą/ iáko ſtworzyćiel/ mogł/ vmiał/ y chćiał ſynowi ſwemu/ przez rodzenie ſwoie duchowne á nie doſćigłe/ ſpolną vczynić. Co Báſilius dawny y zacny Doktor oſobliwie opiſał tym ſpoſobem: Z żywotá przed iutrzenką vrodźiłem ćie: Nie żeby BOg miał żywot: ále iż (iáko ſie z piſmá znáczy) płod właſnego łożá/ z żywotá właſnych rodźicow bywa dowodzony: ták Bog powiedźiał/ iż też ma żywot do rodzenia/ ná háńbę nie podobnym/ áby ácz nic náture ſwą vważáiąc/ náuczyli ſie przyznawáć ſyná Bożego być owocem z właſnego żywotá iego národzonym. Cokolwiek tedy z drugiego ieſt/ tedy ábo ſtworzeniem ábo vrodzeniem/ ábo przyrodzeniem/ z niego ieſt:

Jan 1. b.

Augu. 5. hereſum cap. 6.

Auguſ. de Tri. & vnit. Dei c. 1. item home. 43. & ſerm. 51. de verb. dñi. Hier. ſuper pſal. 109. & Iſai. ca. 46. Cyril. l. 1. in Ioan. ca. 3. & li. 7. ca. 10. Theſauri lib. 12. ca. 15. Baſil. l. 5. cõtra Eunomium c. 2. Pſálm: 109. b 1. Moy: 15. a. 2. Krol: 7. b. 16. c.

ieſt: iáko vczynek náſz z nas/ ábo iáko iáſność słoneczna z słońcá. Y wywodźi tám dáley Báſilius S. z oney náuki ſámego zbáwićielá/ iż co ſie vrodźiło z duchá/ duchem ieſt/ á co z ćiáłá ćiáłem ieſt. Otoż iáko ćiáło P. Kryſtuſowe ſpráwą Duchá ś. (ále przećie prawdźiwie) z ćiáłá Pánny Máryey vczynione ieſt: tákżeć národzenie iego duchowne á Boſkie/ ſpráwą á płodnośćią przyrodzoną Bogá Oycá ieſt ſpráwione. To przyrodzone rodzenie Bogá Oycá/ okázuie ſie też ſámo w ſobie być przedwiecznym: gdyż (iáko tenże Báſilius ś. wywodźi) wypływa z iſtności Boſtwá: przetoż oćiec bez ſyná/ áni ſyn bez oycá nigdy być mogł. Wſzákoż Bog Oćiec wyświadcza ie tu oſobliwie/ twierdząc to rodzenie ſwe być przed Lucyferem/ przez ktorego Doktorowie ś. zgodnie rozumieią wiekuiſtość: dla tego iż Bog iáko żywotem chćiał poięćiu ludzkiemu wyráźić przyrodzone rodzenie ſwe: ták przedwieczność tego rodzenia wyráźił Lucyferem/ to ieſt naświetnieyſzą gwiazdą/ ktora b. iż dźień zámyka/ y záſie poczyna/ ſłuſznie przedwieczność známionuie. A ktemu iż v Izaiaſzá Proroká znáczy przednieyſzego/ ktory vpadł Angiołá/ nád ktorym zwyćieſtwo według Obiáwienia Janá S. otrzymali dobrzy Angiołowie/ zá ſługą y oświeceniem łáſki tegoż przedwiecznie z Oycá vrodzonego ſyná Bożego/ pod wárunkiem przyſzłego w ćiele odkupienia iego. Otoż przed Lucyferem/ to ieſt/ per Synechdochen, przed wſzyſtkim ſtworzeniem/ ſtáło ſie od wiekow tákowe ſyná Bożego vrodzenie/ á nie dopiero od ćieleſnego národzenia z Pánny Máryey/ iáko Beſtya z ſtádem ſwym nie vmieietnie á niezbożnie bluźni. Przećiwko ktorym my tę náukę z Ambrożym ś. zámkniemy. O hániebna śmiáłośći tych ludźi: rodzeniem ſwym władnąć iákoby chćieli nie mogą/ á rodzenia Boſkiego ſzácunek ſobie przywłaſzczáć

Jan 3. a.

Rodzenie Boſkie przed Lucyferem przedwieczne.

Pſal: 109. Baſili9 li. 2, cõtra Eunomiũ. Ambro. l. 4. de fide cap. 4. Auguſt. l. 1. de Trinit. cap. 12. de mirab. ſcripturæ cap. 1. Tract. 3. in Ioan. In Iob ca. 38. & in hom. 43. Hier. in hũc locum. in 1. ca. Ezechie. & 14. Iſaiæ. Epipha. here. 65. Cyril. & alij Doctores vt ſupra. b.

Ambroſ. in Apocalyp. ca: 22. Iſáiaſz 14. c. Obiáw: 12. b. Ambro. l. 4. de fide cap. 4.

wlaſzcząc śmieią. My záſie moy mili Kátholicy/ iákos-
cie tu ſłyſzeli / ták czytámy/ ták trzymamy: rożność tego
ktory vrodźił/od tego ktory ieſt vrodzony/wiemy/ táiem-
nice nie wiemy: przyczyn ſkrzętnie nie rozbieramy/ ále táie-
mnice wiáry cále záchowuiemy. Piate świádectwo
przedwiecznośći ſyná Bożego náyduie ſie v Dawidá/gdy
ták piſze: Pan rzekł do mnie: Synem moim ieſteś ty/ia dźi
ſia vrodźiłem ćiebie. Ktore słowá iż BOg Oćiec mowił
do ſyná ſwego/ wątpić nie może kto przyimuie náukę Pá-
wła ś. ktory ná trzech mieyſcách te słowá od Bogá Oy-
cá do ſyná być mowione wſpomina. A choćia ná dwu miey-
ſcách ſtoſuie ie do kápłáńſtwá/y zmartwychwſtánia Páná
Kryſtuſowego: wſzákoż ná trzećim mieyſcu dowodźi nimi
prawdźiwego Boſtwá iego nád Angioły zacnieyſzego/ iá-
kom ná ſwym mieyſcu z teyże náuki Apoſtolſkiey wywo-
dźił. Ktora rzecz przyczyna ieſt / iż też niktorzy Doktoro-
wie ś. to mieyſce rozumieią o człowieczeńſtwie P. Kryſtu-
ſowym: á drudzy záſie o Boſtwie á przedwiecznym náro-
dzeniu iego. W czym iednák iáko y w náuce Páwłá S.
rożnośći iſtotney nie máſz. Gdyż iáko niktorzy z tych to
Doktorow ś. dokłádáią/P. Kryſtus vrodźił ſie ſynem Bo-
żym/nie tylko według Boſtwá przedwiecznie/ále też z ſtro-
ny człowieczeńſtwá doczeſnie z Pánny Máryey: ktora prze-
to Theotokos ábo rodźićielká Bogá/z dawná (iáko poká-
zuie Cyryllus) od Kośćiołá ieſt wyznána. O czym wſzyſt-
kim náuk przedtym wſpominánych dla krotkośći nie po-
wtarzam. Otoż gdy tu BOg Oćiec mowi/ iż ſyná ſwego
dźiś vrodźił/nie może ſie śćiągáć ná ten ſam czás kiedy go/
według náuki Páwłá ś. y Doktorow niktorych / z ſtroney
człowieczeńſtwá/krztem/kápłáńſtwem / y zmartwychwſtá-
niem/ iákoby nowo vrodzonym á okazáłym świátu wy-
ſtáwił:

Piate świádectwo.
Pſalm: 2. b. Synem moim ieſteś ty: Ja dźiś vrodźiłem ćiebie.
Dźieio: 13. c. Zydo: 1. b. 5. b.
Iuſtinus in expoſit. fidei. Origen. ſuper Ioã. c. 1. Athan. orati. Quod Deus ex Deo. Cyril. de fide ad Theodoſiũ. Cyril. Hieroſ. catech. 7. 10. & 11. Hiero: & Arnobius hoc loco. Aug. hoc loco. & 5. hęreſum cap. 4. Theodor. lib. 1. hiſtor. cap. 4. Damaſc. orati. de natiuit. Mariæ virg. Galatinus l. 4. ca: 2, & lib. 7. cap. 2. Cyril. de fide ad Reginas lib. 1. Dźieio: 11. b. Zydow 5. b. Auguſt. Enchirid. cap: 49. Hilar: 8. de Trini, & de eſſẽtia Patris & filij.

ſtáwił: bo tym ſpoſobem nie iednego á dźiśieyſzego dnia/
ále rożnych dni y czáſow to Bog odpráwowáł: Ale rozu-
mie ſie/(iáko też Páweł ś. ná iednym z tych trzech mieyſc
kłádźie) przedzey á włáſniey o przedwiecznym národzeniu
iego: ktore według przerzeczonych DOktorow/ drożnie tu
bywa wyrażone/z tey troiey miáry: Naprzod/iż tu BOG
Oćiec ogłáſza Páná Kryſtuſá być ſynem ſwoim/ iáko y
przy Krzćie á przemienieniu iego. A ś. Auguſtyn wywo-
dźi to/iż w piſmie świętym żadne ſzczyre ſtworzenie nie by-
wa ſámo oſobnie zwano ſynem Bożym/ ábo BOG ták
ſzczegulnie iáko tu/ nie bywa zwány Oycem ſtworzenia:
tylko gdy rzecz ieſt o P. Kryſtuſie/iáko włáſnym á iedno-
rodzonym ſynie iego. Druga: iż tu tego ſyná mieni przez
ſie vrodzonym: co iuż od ſpoſobienia ieſt rzecz dáleko ro-
żna. Trzećia: iż Bog Oćiec vrodzenie tego to ſyná ſwego
wyświadcza záraz poſpołu ninieyſzym y przeſzłym czáſem
(dźiśia vrodźiłem) dawáiąc tym znáć/ iż iáko naucza Iá-
kub ś. v Bogá (iáko we wſzech rzeczách/ták y w tym ro-
dzeniu ſyná ſwego) nie máſz przemiány áni nie vſtáwi-
cznośći ná czás tylko okazáłey: zá czym (iáko też niktorzy
Doktorowie dokłádáią) rodzenie/ y nowe okazáłośći iego
w człowieczeńſtwie/ nie czyniły żadney odmiány áni náru-
ſzenia/tego národzenia y ſynowſtwá przedwiecznego: y ow-
ſzem iáko iuż w iedneyże á nie rozdźielney perſonie ſyná Bo-
żego/miáły iedenże czás/y iedenże dźień v Bogá/v ktorego
według náuki Piotrá ś. ieden dźień á tyśiąc lat iednáko by-
wa poczytány: o czymeśćie też w czwartym Kazániu náu-
kę mieli. Ten wykład potwierdza Origenes zwyczáiem pi-
ſmá świętego/ktore (iáko tám przykłády kłádźie) to sło-
wko (dźiśia) zwykło rośćiągáć do inſzych też rozwodniey-
ſzych czáſow/przetoż ſtąd zámyka/iż tym mieyſcem iáwnie

Zydow 1. b.
Bog ſyná ſwego iáko dźiśia vrodźił.
Pſálm: 2. b.
Auguſt. tract. 11. in Ioannem
Gloſſa vtraqz Lyranus, & additiones in hũc locum.
Iákub 1. c.
Cypria. l. 2. cõtra Iudęos c. 8. Chriſoſt. hom. 1. de fide in Chriſt. Ambr. in pſalm. 40.
2. Piotr 3. b.
Pſálm: 89. a
Dźiśia nie záwżdy znáczy ninieyſzy czás.
Origenes loco proximè citato, & in cap. 16 Ioã. Clemens Alex. in exhortati. ad gẽtiles.

byrva wyrázoná zacność P. Krystusá bez pomierności czá
Augustinus in psalm. 2. su z istności BOgá Oycá vrodzonego. Co tesz Augustyn
ś. osobliwie wyráził/ ták ná te słowá pisząc. Aczkolwiek
tesz mogł być widziány w Proroctwie on dzień ktorego sie
Jesus Krystus według człowieczeństwá národził: wszákosz
to słowko (dzisia) iż znáczy obecność: á w wiekuistości
nie mász nic przeszłego/iákoby iuż vstáć miáło/áni przyszłe-
go iákoby ieszcze nie doszło/ále tylko iest w nim czás obe-
cny/gdyż cokolwiek wiecznego iest záwżdy iest. Przetosz
(ten dzień národzenia) Boskim sposobem bywa rozumian/
według tego wyrzeczenia: ia dziś vrodziłem ćiebie: ktorym
wiekuiste národzenie mocy y mądrości Bożey (czym iedno-
rodzony syn iest) naszczyrsza á powszechna wiárá opowiá-
da. Otosz widźićie Krześćijáni mili/ iż ieszcze przed Augu-
stynem ś. w wierze Kośćiołá powszechnego/z tego mieyscá
było okázowáne przedwieczne syná Bożego národzenie. Já-
kosz y Páweł ś. ktorym sie tu niktorzy vwodzą) do spraw
człowieczeństwá syná Bożego to mieysce przywodząc/ zo-
Dźieiow 13. b. Zydow 5. b. Beda in quodã loco. stáwuie támże mądremu cáłe rozumienie o Bostwie iego.
Bo iáko ieden Doktor wywodzi: Przedtym niżeli to do
zmartwychwstánia Páńskiego stosuie/wspomina támże ná-
rodzenie tegosz syná BOżego/ nie tylko ćielesne z Dawidá/
ále tesz wieczne/ według ktorego Jezusem y zbáwićielem iest.
Czego może poprzeć y to/gdy támże Apostoł mowi do o-
Dźieiow 13. d. nych słucháczow: Wam brácia boiącym sie Bogá słowo
zbáwienia tego posłáne iest: gdźie przez słowo zbáwienia
możemy rozumieć syná BOżego / ktorego pismo słowem
zowie/y ktorego dopiero był przedtym Apostoł zbáwićie-
lem názwał. Czego potwierdza y to/iż záraz po tym/per rela-
tiuum Pronomen/mowi tám o tymże synie Bożym/ktore-
Zydow 5. a. go dopiero przez słowo rozumiał. Tákże y indziey w ká-
płáństwie

płáństwie Melchisedechowym/do ktorego Apostoł to miey-
sce przytacza/zámyka sie przedwieczność P. Krystusowa/
ktory właśniey niż Melchisedech rodzay swoy miał bez do-
czesnego przez rodźice wywodzenia: o czymeśćie we wtorym
Kazániu mieli. Szoste świádectwo mamy v Dawi- Szoste mieysce pismá ś. o przedwieczności syná Bożego/z psalmu 71.
dá w Psálmie 71. ktorego tytuł Sálomonowi iest przypi-
sány. Bo ácz podobieństwo iest/ iż ten psalm (choćia po-
tym mogł być liczba przełożony) Dawid ná ostátku zło-
żył/przy koronowániu ná krolestwo Sálomoná syná swe-
go: w ktorym przepowiedźiał vspokoienie y zacność kro-
lestwá iego: wszákosz obyczáiem Prorockim / pod zwierz-
chnia sprawą przepowiádał przyszła táiemnice duchow-
nego krolestwá Mesyaszá P. Krystusá / ktory własnym Matth. 12. d.
świádectwem swym/ w tákich zacnośćiách nád Salomo-
ná sie wyrownał. Jákosz Justinus męczennik ś. ná czte- Instinus in dialogo cũ Tryphone.
rzech mieyscách przećiw żydom pokázuie to/iż zacnośći w
tym psálmie opisáne ledwa sie ktore właśnie wypełniły w
Sálomonie: gdyż iego krolestwo nie rośćiagáło sie od mo-
rzá do morzá przez wszystkie źiemie: nieprzyiaćiele vpadá-
iąc przed nogámi iego/ nie cáłowáli źiemie: wszyscy Kro-
lowie źiemscy nie chwalili go: áni w nim były vbłogosłá-
wione wszystkie pokolenia źiemskie: áni insze rzeczy tám opi-
sowáne/ w nim sie ták zupełnie naydowáły: y owszem ná- 3. Krol. 11. a. b
koniec nierządnośćią á báłwochwalstwem pomázał był y Eklesi. 47. c.
vtráćił to krolestwo swoie. A záśie tam te własnośći wo-
szystkie prawie według sznuru nalázły sie w Krolestwie Sedzio. 6. g.
Páná Krystusowym: ktorego národzenie przeczyste / było Ambro. serm. 11. de natali domini. Damasc. de dormitione B. Mariæ. Galatin. l. 7. c. 14. Tertul. l. 3. cõn. Marcio: n. 14.
podobne rośie ná runo owcze wolniuczko spadáiącey/ iá-
kośćie w wtorym Kazániu mieli. Zá krolestwá iego wszcze-
ła sie tesz spráwiedliwość y pokoy ná wieki trwáiące: zá
ktorymi dusze nędznych á grzesznych ludźi/od potwárzcwá/

 lichwy/

lichwy/ á zádłużenia ßatáńſkiego były wybáwione. To też krolestwo iego rośćiągało ſie/ nie po żydowſtwie tylko iáko Sálomonowe/ále od morzá do morzá / przez wßyſtkie rzeki y gránice świátá/ktore Ewángelia iego przewiedziałá/y ießcze do ſkończenia świátá przebieżeć ma. Przed nim też właſnie vpadáli y ziemie cáłowáli wßyſcy Krolowie ziemſcy/y nieprzyiaćiele iego/ nie tylko w onych trzech Krolách/ktorzy go złotem Arábſkim y inßymi dárámi/iáko tu Dawid wſpomina/ nowonárodzonego pochwalili : ále też gdy (według Proroctwá Izáiaßowego) pod Kroleſtwo wiáry á kośćiołá iego powßechnego/wßech narodow Krolowie y mocarze á prześládowcy iego / ßyie y głowy ſwoie poddáli: y zátym wßyſtkie pokolenia ziemie/ w nim vbłogosłáwione/ iego wielbiły. W ktorych wßyſtkich rzeczach acż ſie okázuie náturá y iſtnośc iego Boſka/ ktora też Dawid ná końcu tegoż pſalmu wyświadcża : w ktorey náturze iuż ſie też y przedwiecżność náydowáć muśi. Wßakoż y tey nie zániechał Dawid oſobliwie wyrázić tymi słowy :

Mátt: 24. b.

Mátt: 2. b. Galatin. lib. 8. ca. 1. & li. 4. ca. 26. Iſái: 49. e f. 60. a b c. Damaſc. de natiuit. Marię oratione 2.

Y będzie trwał z Słońcem/ y przed Mieśiącem w narodzie y ná narody/niech będzie imie iego błogosłáwione ná wieki: (gdyż) przed słońcem trwa imie iego. Ktore słowá iáśniey niż słońce/o ktorym tu rzecż ieſt/wyświadcżáią przedwiecżność tegoż ſyná Bożego. Bo iż imie od rzecży pierwey ábo záraz będącey/á nie rzecż od imienia pocżątek bierze/tedy ieſli imie P. Kryſtuſowe wiecżne ieſt/tedyć y ſam wiecżnym być muśi. Przetoż Izáiaß mowi o nim w te słowá : Ty Pánie ieſteś Oycem náßym / odkupićielem náßym/od wiekow imie twoie. A choćia według człowiecżeńſtwá ſyn Boży wziął to imie od Bogá Oycá: wßákoż według Boſtwá miał ie záwżdy / przetoż go tym względem wziąć nie mogł/iáko wywodzi Athánáſius ś. W Greckim

Syn Boży y imie iego iáko ieſt przed wieki. Pſá. 71. a. d. Iuſti. cũ Tryp. Damaſce. loco citato. Galatin. li. 3. c 2. & l. 4. cap. 11

Izáia. 63. d

ckim textćie tá pierwßa ſentencia ták bywa wyrázoná/iákoby P. Kryſtus poſpołu z słońcem trwáłość ſwoie miał. Przez ktorą táiemnice może ſie rozumieć/ iż ieſt onym słońcem ſpráwiedliwośći/ktorym go Maláchiaß názwał: ktory też (iáko Juſtinus y Tertullianus z Dawidá opiſuie) w słońcu położył przybytek ſwoy/ y obycżáiem słońcá obraża y przeſięga oświeceniem y ogrzaniem łáſki ſwey Boſkiey wßeláktich ziem y narodow ſercá y vmysły. Żydowſki záſię wykład tę pierwßą ſentencyą ćiągnie/nie tylko do trwáłośći/ále też do boiáźni tegoż ſyná Bożego poki słońce y mieśiąc trwáią. Co też bárzo popiera tey przedwiecżnośći : gdyż tego kogo nie máß/ bać ſie nie potrzebá. Druga ſentencya w żydowſkim ięzyku biegli wykłádáią: przed słońcem/ábo áż zá słońce będzie trwáło imie iego : Gdzie przeßłym y przyßłym cżáſem záraz/bywa tym podobniey przedwiecżność wyrázoná. Niektorzy záſię z dawnych Rábinow żydowſkich pokázuią/iż miáſto tego słowká (będzie trwáło) żydowſkie słowo ieſt/ktore wyraża filiationem, ábo rodzenie ſyná/zá cżym idzie/iż Dawid nie tylko imie/ ále też rodzenie tegoż Meſsyaßá ſyná BOżego twierdzi być przedwiecżne. O tym też ieden zacny Rábin żydowſki nápiſał w te słowá: Nie náyduiemy człowieká/ choćiaż Proroká/ktoregoby národzenie było prorokowáne przed národzeniem oycá y mátki/tylko Meſsyaßá ſpráwiedliwego náßego. Y dla tegoż mowi (do niego BOG Oćiec) Od żywotá z zorze tobie roſá národzenia twego: to ieſt/ pierwey niż tworzony ieſt żywot rodźićielki twey/ prorokowáne było národzenie twoie. A z tym zgadza ſie y ono: Przed słońcem vrodzony: ábo ſyn ieſt imie iego. Cżego to wyrozumienie ieſt: iż pierwey niż było ſtworzone słońce/ iſtotne y gruntowne było imie Meſsyaßá náßego / y był śiedzącym ná

Athan. orat. 2. cõtra Arianos.

Maláchi 4. a.

Iuſti: cũ Tryp. Tertul. l. de Trinit. Pſal. 18. a.

Galatin. lib. 5. cap. 2.

Hieron. & Fœlix in ſuis verſionibus.

Galatin. li. 12. cap. 3. Paulus Burgenſ. in cõmẽtar. Lyrani hoc loco additione 3. & in ſcrutinio ſcriptur. diſt. 1. c. 10 Capnion tractans hũc locũ

Wyznánie dawnego żydowiná o ſynie Bożym.

Rabi Iſhac Arama. apud Galatinũ l. 3. c. 17. Pſal. 109. b.

 práwicy

prawicy Bożey: á toć iest co mowi (Bog) vsiadź ná práwicy moiey. Do tąd słowá tego dziedzicznego przećiwniká wiáry krześćiáńskiey: ktore iednák day Boże aby zmyśleni Krystyánie baczyć á przyznawáć chćieli. Z tych wykłádow mieyscá tego łácno wyrozumieć onę sentencyą ktorą też miedzy inszymi Páweł s. okázuie Bostwo Páná Krystusowe w onych słowách: Já mu bede zá Oycá / á on mnie bedźie zá syná. Bo ácz według zwierzchniey litery mowił to Bog o Sálomonie: wszákoż w figurze Prorokow zwyczáyney / włásniey sie śćiągáią ná Messyaszá syná Bożego / według tych własnośći / ktore sie z tego Psálmu w nim nád Sálomoną dopiero pokazáły. Czego potwierdza sam Dawid w Psálmie 88. / gdźie te słowá przywodźi o Messyaszu / o ktorym y o wieczney stolicy iego támże prorokuie. Tákże y Tertullianus oną obietnicą / ktorą Bog mowił do DAwidá: Z vrodzáiu żywotá twego postánowię ná stolicy twoiey. Czym też nie iáko iest obwieszczone národzenie Boskie P. Krystusowe: Gdyż Dawid nie miał żywotá do rodzenia sposobnego: á żywot P. Máryey nie był też własnie żywotem Dawidowym. przetoż znáczy sie przez to moc rodzenia Boskiego / z ktorego potym národzenie z plemienia Dawidowego bez sprawy meskiey / skutek swoy obiecány wźięło. Siodme świádectwo bierze támże Páweł s. z tegoż Dáwidá / gdźie ták nápisał: Ná początku ty Pánie záłożyłes źiemię: á vczynki rąk twoich są niebiosá: one zágina á ty zostawasz: y wszystkie iáko szátá stárzeią sie: y iáko odźienie przemienisz ie y będą przemienione: Ale ty tenże sam iestes y látá twoie nie vstáną. Z ktorych słow Chrisostom s. dochodźi nie tylko / iáko tu Páweł S. zacnośći syná Bożego iáko Bogá á stworzyćielá / á ktore zá tym idźie y przedwieczności: ále też y społistności iego

z Bogiem

Żydow 1. b. 2. Krol. 7. b. Iusti. cũ Tryp. vide Paulum Burgen. in additione Lyrani super psal. 2.

Tertull. lib. 5. cõtra Marcion. 14. Psál. 131. c.

Siodmy dowod przedwiecznośći syná Bożego.

Żydow 1. c. Psal. 101. d. Chrisosto. in epist. ad Hebr. homel. 2. & 3. Iustino in expositione fidei. Athan. orat. 2. cõtr. Arian. & compendio de spiritu s. Hieronym. in hunc loc. Augu. ibid. & l. 4. cõf. c. 11.

z Bogiem Oycem. Bo co wyższey był powiedźiał APOstoł / iż Bog vczynił wieki przez syná: to tu ná tym mieyscu twierdźi: iż tákże ten syn Boży od początku stworzył y złożył niebo y źiemię: ktore iáko początek ták też koniec swoy wezmą: ále on iáko stworzyćiel ich y BOg / odmiány áni skończenia żadnego wźiąć nie może. Coś podobnego z rozumu przyrodzonego wyznał Philosoph Parmenides, mowiąc: Iż BOg obraca odmiennym okrągiem niebieskim / ále sam namniey nie poruszony áni odmienny zostawa. Y owszem tenże Chrisostom s. dochodźi z tych słow / ieszcze zacnieyszey mocy iego BOskiey: iż ten syn BOży te niebiosá / ktore stworzył / z tego skáżitelnego á pobiegłego kształtu / przetworzy w doskonálsze á nie skáżitelne: iáko y indźiey wyświadcza pismo święte: w czym / tym znácznieysza iest wszechmocność iego Boska / ktory ono sam o sobie powiedźiał: Oto ia tworzę niebiosá nowe / y źiemię nową: y nie będą w pámięći pierwsze / áni przyidą ná myśl / etc. Hieronym S. záśie przywłaszcza w tych słowach synowi Bożemu wzminkę lat / ktore sie ná człowieczeństwo iego śćiegáć mogą: wszákoż ták / iż dla ziednoczenia iego z Bostwem w iedne persone / przy zwierzchowney odmiennośći / zostawáłá záwżdy nie odmienność á wieczystość Boska: Gdyż on záraz pospołu był w żywoćie pánieńskim / w niebie być nie przestawszy: był ná krzyżu / á w tenże czás piekłá przewiedźił: będąc ná práwicy Boskiey / nie opuszczáiąc iey / vkázował sie tu ná źiemi Pawłowi S. / iáko sámá Bestya wyznawa / y iest z námi (iáko sam obiecał) po wszystkie dni aż do skończenia świátá / nie tylko duchownie przez łáskę á obronę / ále też w vwielbionym ácz niewidomym człowieczeństwie / pod osobą chwalebnego Sákrámentu. Jákową obecność dał znáć sámże zbáwićiel / gdy po zmartwychwstániu

swym

Simile habet Galatinus li. 7. cap. 18.

Izáiasz 51. c. 65. c. 66. g. Lukasz 21. f. 2. Piotr 3. c. Obiáwi. 21. a. Ireng. l. 4. c. 6.

Ł. 20. 20. Matth. 28. d.

swym/oblicznie się z vczniámi swymi vmawiał/choćia też
one obecność przypominał/ ktorą z nimi w śmiertelnym
człowieczeństwie wiodł/gdy ono mowił: Teć są słowá kto-
Lukasz 24. f.
rem do was mowił/pokim ieszcze z wámi był. Teć też tá-
iemnice dawa znáć Dawid mowiąc: Ná wieki Pánie sło-
Psálm: 118. m.
wo twoie przebywa w niebie: w narodzie y ná narody prá-
Augu. serm. 11. de verbis Dñi: & 5. hæres. c. 6. Idem & glossa interlinearis in hunc locum. Ambr. ibid. & l. 1. de fide ca. 5. Psál. 84. c. 86. a
wdá twoiá: záłożyłeś ziemię y trwa. Bo słowo BOże/
to iest syn Boży w Bostwie swym/ták nie przestał być w
niebie á w iedności Bostwá z Oycem/iż przez prawdę z zie-
mie wszczęta/to iest człowieczeństwo swoie / wiecznie mie-
szka z ludźmi/iáko fundáment własny kościołá swego. Prze-
toż Augustyn ś. rozważaiąc tych słow ták wielką á wie-
czną wszechmocność tego syná Bożego/ ták miedzy inszymi
słowy nápisał: O słowo będące przed czásy/ przez ktore v-
czynione są czásy: národziło się w czásie/ będąc żywotem
wiecznym: wzywáiąc nas doczesnych/ á czyniąc nas wie-
cznymi/ etc. Słusznie tedy Chryzostom ś. ten dowod názwał
Chrysost. loco supra citato.
śmiertelną bronią náprzećiwko niezbożnym błędom Sámo-
sátená y Arryuszá/ ábo też y nászych czásow Antykrystow/
á przedwieczności syná Bożego przećiwnikow: á zwłaszczá
iż to mieysce gruntuie się ná świádectwie á powáżności
Spory Bestyey o tych dowodách z Dawidá. L. 36.
Páwłá S./ iákom z przodku wspominał. Przećiw temu
mieyscu nie zániechywa Bestya wtaczáć zwykłych forte-
low swych: ktore iż są tákowe/że się w nich y sámá (iáko
káżdy obaczy) nie rozumie: á ktemu iż práwie ná szrych prze-
ćiwko temu pismu Páwłá ś. biją: tedy záprawdę ániby
wspominánia były godne. Wszákoż niechcąc nic opuśćić/
ták ná nie krotko odpieram. Náprzod pisze/ iż Bog cze-
sto się oświadczа/że on sam rękomá y palcámi swymi wo-
szystkie rzeczy stworzył bez rády á pomocy czyiey inszey: O-
toż y tu nie potrzebował syná do tey sprawy stworzenia:
przetoż

przetoż te słowá nie synowi ále Oycu należą. Odpowiá-
dam: Jesli Bog do stworzenia nie potrzebował rády áni po-
mocy: czemuż Bestya przed tym one słowá (vczyńmy czło-
1. Moy. 1. & 3. d. L. 17.
wieká ná wyobrażenie násze: y one drugie: Oto Jádam iá-
ko ieden z nas) do Angiołow być mowione twierdziłá?
Podobniey tedy towárzystwo stworzenia przyczyść/nie An-
giołom/ktorzy też sámi stworzeniem są: ále synowi Boże-
mu iáko słowu y mocy Boskiey/ przez ktore wszystko iest
stworzono: ktory iest sprawcą vczynkow zwierzchnich Bo-
stwá: dla czego nie tylko w pismie świętym/ale też w po-
Vide apud Lactantiũ l. 4. c. 6. & apud Irenęũ Tertullianũ, & alios antiquos.
gáńskim Demiurgus & consiliarius był názwány. Powtore
pisze/iż nie rozumie áby te słowá mogły służyć synowi/ále
Oycu. Odpowiádam: Jesli Bestya ták iásnym słowom
Apostolskim rozumieć niechce/według onego co Dawid o
Psál: 35. a.
zakámiałych w złośći swey/nápisał: Noluit intelligere, vt
Błąd oczywistego sporu przyczyną.
benè ageret: Dáleko trudniey mnie/y káżdemu/ y nákoniec
sámey Bestyey rozumieć to/ co tám oná przećiw iásney
prawdźie Apostolskiey plećie. Bo kłamstwo iest rzecz nie
wywikłána: á iáko w nászey przypowieśći mowią: z piá-
sku trudno powroz vwić. Tákżeć y tu chcąc Bestya Apo-
stołá zá swym błędem nákierowáć/ wźiełá przećiw niemu
oćiatny spor. Bo Páweł ś. przez to wszystko iákmiarz ká-
Cyril. l. 8. Thesauri cap. 2.
pitulum/kłádźie tuż ieden po drugim dowody pismá ś. / w
ktorych Bog Oćiec syná swego iáko przedwiecznego Bo-
gá nad Angioły wystáwia. A Bestya przyznawszy insze te
sentencye/z ktorychem ia też ná swych mieyscách przedwie-
czność Boską P. Krystusową pokazał: te iedne z pośrzo-
dká wyszczypuie/iákoby nie synowi/ ále Oycu należeć miá-
łá. Y waży się tá niemotá te to sentencyą ináczey kiero-
wáć/niż ią z drugimi raz Apostoł vszykował. Ktore iednák
kierowánie iey obaczy káżdy być práwie gwałtowne prze-

 ćiw

Poczatek listu do Zydow iako wyświádcza syná Bożego.

ćiw vmysłowi tego pisarzá: Bo on położywszy naprzod tytuł syná Bożego/nad Angioły stworzone rożny: zá tym do káżdego słowá tego tytułu przywodźi osobne z pismá świetego sentencye y dowody/ iako to káżdy (ábych nie przedłużał) sam tám przez sie obaczy. A iż też tám był o nim powiedźiał/ że przezeń BOG Oćiec stworzył wieki (ktore wszystkie stworzenia vprzedzáia y zámykáia) á iż on słowem mocy swey wszystkie te rzeczy dźwiga/ to iest rządźi y opátruie: Tedy to potym obiáśnia szerzey tá sentencya o ktorey rzecz iest: iż (iákom niedawno wspominał) on iáko iedná rzecz z Oycem/ wszystko od początku stworzył / y wszystko sam záśie odmieni/ sam nie odmiennym zostawáiac. A ták to bez rozumne á niezbożne kierowánie słow Apostolskich/y básni/o iákimśi dwoiákim synie BOżym/ niechay sobie Bestya zostáwi: ia stoiac przy iásnych słowách Apostolskich/ nie powinieniem ná wszystkie bálamuctwá odpowiádáć/ według Sálomoná/gdy ták pisze: Nie

Przyp: 26. a.

odpowiáday nátretowi według bálámuctwá iego / żebyś mu sie podobnym być nie pokazał. Osme świádectwo przedwiecznośći syná Bożego opisał Sálomon/gdy o

Osme mieysce o przedwieczności syná Bożego z opisánia/ ze iest mądrośćią przed wieki.

mądrośći Bożey/ miedzy inszymi w te słowá mowi: Pan otrzymał mie sobie ná początku drog swoich / pierwey niżli co czynił z początku: od wieku zrządzona iestem/y z stárodáwná/pierwey niżli źiemiá byłá: iesz cze nie były przepáśći/ á iam iuż poczeta byłá : áni iesz cze zrzodłá wod były

Przypo: 8. c.

wyniknełyż y iesz cze też gory wielkim ćiezarem nie były stánely: przed pagorkami iam sie rodźiłá: Jeszcze źiemie był nie vczynił/áni rzek/áni záwias okregu źiemie: kiedy przygotował niebiosá/byłám: kiedy też pewnym porządkiem y kołem otaczał przepáśći: kiedy niebiosá vtwierdzał wzgore/ y rozważał zdroie wod : gdy okrążał morzu gránice iego: y

stánowił

stánowił práwo wodam/áby nie przechodźiły brzegow swoich: Gdy záwieszał fundáment źiemie: byłám z nim wszystko skłádáiac: y kocháłám sie ná káżdy dźień/ igráiac przed nim ná káżdy czás/igráiac ná okregu źiemie : á kochánie y roskosz moiá báwić sie z synámi ludzkimi. Tego mieysca ácz Bestya w pismie swym (ilem wyspiegowáć mogł) nie wspomina : wszákoż iż dawni Aryanowie kusili sie ie Kátholikom ná swą strone wydźieráć/y iáko historye świadczą/z niego nie iáka przyczyne błedu swego wźieli: zdáło mi sie ie tu z gruntu/á iáko nakrocey wyłożyć. Naprzod tedy trzebá wam wiedźieć / w czym vpomina Athanasius ś. iż Sálomon w tych y inszych przednieyszych y poślednieyszych słowách/mowi o mądrośći Boskiey dwoiáko poymowáney: niekiedy o mądrośći stworzoney/á w spráwach ludzkich okázáley : nie kiedy záśie o mądrośći nie stworzoney/ ktora iest w Bogu/á ktora personie syná Bożego osobliwie iest przywłaszczona. Ná te poślednieysza mądrość niestworzona śćiagáia sie te słowá/ktorem tu przełożył. Ktorych rozumienie nawiecey zátrudniło to/iż w siedmdźieśiat wykłádáczow Bibliiey/to wtore od początku słowo (otrzymał) ináczey sie náyduie/to iest (ektize stworzył) zá czym dawni Arrianowie poczeli ie mocno ćiagnąć do tego / iáko by tá mądrość syn Boży stworzeniem iuż w czáśie vczynionym być miał. Dla czego niektorzy Doktorowie Greczcy/iezyká żydowskiego niewiádomi/poczeli go byli od zwyczáiu dowodu powszechnego vstepowáć. Czemu iednak zábieżeli drudzy Oycowie ś. żydowskiey mowy lepiey wiádomi: zwłaszcza Hieronym ś. ktory ták o tym nápisał: W Przypowieśćiach Sálomonowych/ mądrość powiada sie być stworzona ná początku drog Boskich. Zá czym wiele ich/ boiac sie áby P. Krystusá nie przyznali być stworzeniem

Theodoret, l. 1. histor. Eccle. cap. 4.

Athanasius in Synopsi scripturæ lib. 14.

Epipha: hæresi 69. & in Ancorato. Hieron super Ephe. 2.

niem/odstepuia tey wielkiey o P. Krystusie táiemnice: po=
zwalaiac żeby tu nie o madrośći P. Krystusie/ale o madro

Pan Krystus iáko może być stworzeniem názwány.

śći tego swiátá rzecz miáłá być. Ja smiele ogłaßam to/
iż nie maß niebespieczeństwá názwáć go stworzeniem: kto=
rego robakiem/y człowiekiem/y vkrzyżowánym/ y przekle=

Psál: 21. a. 1. Timo: 2. b. 1. Kor: 2. b. Galat: 3. b.

ctwem/wßeláka vsnośćia náßa wyznawamy. A zwłaßczá
iż we dwu pierwßych wierßykách/taż sámá madrość obie
cuie mowić o rzeczách/ktore poślednieyßych wiekow sa. Iż
tedy wieki Krystus vczynił/á to co tám potym mowi/obie=
cuie że sie po wiekách ziáwić ma/ tedy to co zá tym idźie/
nie ná Boska náture ále ná táiemnice przyßłego wćiele=
nia iego śćiegáć sie ma: choćia w żydowskich kśiegách
nie stoi: Pan stworzył mie: ále tak: Pan otrzymał mie ná

b.

początek drog swoich. Otoż miedzy otrzymániem á stwo

Iren. l. 4. c 37. Iusti. cũ Tryp. Tertul cõt. Praxæam. August. epis. 49. quęs. 5. Basil. li. 2. & 4. cõt. Eunomiũ. Euseb. Pamphili apud Socratẽ lib. 2. ca. 17. & apud Nicephorũ lib. 9. cap. 13. Cyril. l. 1. in Ioan. c. 5. & lib. 6 ca. 12. Athana. oratio. 2. cõtra Arian. Damascenus l. 4. de fide orthod. c. 19 Galatinus lib. 3. cap. 3. 1. Kor: 1. f. g. Kolos: 2. a. b.

rzeniem wielka rożnosć iest. Bo kto bywa otrzymány/ten
ći iuż pewnie przed tym iest/máiac istnosć swoie / y iest
włásnym tego kto go otrzymał. Stworzonym záśie bywa
ten ktorego nie było przed tym niż vczynionym iest: ábo
ktory z tego czym pierwey był/bywa w inßego odmieniony:
iáko y my bedac dawno stworzonymi/bywamy rzeczeni y te=
raz z nowu stworzonymi w Krystusie/etc. Podobna náuke da
wáia też o tym niktorzy inßy b. Doktorowie ś. Z tych słow
Hieronymá ś. vpewnia sie nam ten dowod o przedwieczj=
nośći P. Krystusowey/ iákożbykolwiek to słowo czytáne
było. Wßakoż dla gruntownieyßego vpewnienia/słowá
tey sentencyey ták zosobna wykłádam. Naprzed nie wat=
pliwa iest/iż madrośćia rozumie tu Salomon syná Boże=
go. Bo Páweł ś. wyráź ie zowie go madrośćia y moca
Bogá Oycá/nie tylko przedwiecznie według Bostwá/ále
też doczesnie z strony człowieczeństwá/ w ktorym iáko peł=
nosć Bostwá/ták też wßystkie skárby madrośći sa záme=
knione.

knione. Druga przyczyna: iż tu tey madrośći bywa przy=
właßczony vczynek stworzenia/ ktory pismo P. Krystuso=
wi iáko synowi Bożemu/słowu y mocy przyczyta/ iákoś=
ćie ná swych mieyscách słyßeli. Nákoniec sam postepek
rzeczy/nie może tu inßey madrośći do rozumienia podáć
iedno Boska/á przećie w personie rożna/á ktemu nie stwo=
rzona/y owßem inße rzeczy stwarzáiaca: Przetoż to daw=
ni Aryanowie o synie Bożym rozumieli: y niewiem áby kto
ináczey nad ták iásne pismo wykłádáć smiał. O tym też

Pánem kogo Sálomon w tey sentencyey zowie.

rożnice nie máß/iż przez Páná rozumie sie tu Bog/á kte=
mu nie z tey strony ile Pánem iest y począł być rzeczy stwo
rzonych: ále ile iest Oycem przed wßystkim stworzeniem

Hier. super Isaiæ 26.

madrość swoie máiacym. Przez drogi Boskie rozumieia

Drogi Boskie ktore.

też Doktorowie z pismá świetego vczynki Boskie. Bo iá=
ko człowieká do rzeczy nie wiádomey drogá prowádźi/

Hier. super Iob 26. & super hũc locum. Glosa, Lyranus Beda ibidem.

ták do Bogá nieokazáłego w náturze swey przywodza go
vczynki Boskie/iáko Páweł ś. do Rzymiánow wywodźi:
Tákżeć ono P. Krystus vczynki swoie cudowne/iákoby zá
droge vkázował ku dochodzeniu Bostwá swego w człowie=

Rzym: 1. c. Jan 14. a. Psál: 144. b.

czeństwie vtáionego. Przetoż Dawid złacza to oboie po=
społu ták mowiac: Sprawiedliwym iest Pan we wßyst=
kich drogách swoich: y świetym we wßystkich vczynkách
swoich. Gdźie oto spráwy Boskie/ktore przez podobień=
stwo názwał być drogámi / iáwnie á w sámey rzeczy wy=
kłada ie być vczynkámi: A iż vczynki Boskie według náuki
dawno wspominaney sa dwoiákie : iedne zewnetrzne w
istnośći Boskiey zostawáiace: á drugie zwierzchnie do rze=
czy stworzonych sie wyćiagáiace: tedy tu te oboie drogi y
vczynki rozumieć przyidźie/ ná ktorych początku/ábo (iáko
żydowskie słowo wyraża) ktorych początkiem włásnie był
syn Boży: gdyż rodzenie iego przedwieczne/iest napierwßa

emanatio Diuina, to iest napierwsze wynikánie rożney persony iego z osoby oycowskiey/ á z nátury á istności wszystkiemu Bostwu spolney. A zásie iest też droga y początkiem wszego stworzenia: to iest bedac tego to stworzenia/ nie tylko w człowieczeństwie przez zwyćiestwo zmartwychwstania nápráwićielem/ ale też w przedwieczności BOstwá swego z istności oycowskiey naprzod vrodzonym stworzyćielem. Ale iż text żydowski początek drogi iedneyże tu wspomina: tedy własniey te droge wyłożymy być przedwieczne rodzenie iego: O czym też ono Abákuk mowił: Iż pagorki tego swiátá nakłoniły sie od drog wieczności iego/ to iest od przedwiecznego Bostwá vczynkow przemożnych iego/ktore ná ostátnim sadzie pokázáć ma. O tym słowie (posedit, otrzymał) nawietsze rożnice vrosły: á to dla odmiány textu Greckiego/ktory tu ma to słowo ektise, stworzył) á záse z żydowskiego / w ktorym czytamy ná tym mieyscu słowo (kanan) ktore acz własnie wykłada sie nábyć/otrzymáć/abo vkupić: iáko to sámi Rabinowie żydowszczy pokázuia z tych mieysc Genesis 14. d. Deuteronom: 32. a. Wszakoż z nieiakiego zwyczáiu znáczy też/przez własne vrodzenie otrzymáć: Iáko ono IEwá vżyłá tegoż słowá/gdy skoro vrodziwszy Kaimá ták rzekłá: Otrzymałám mężá Bogá: to iest/dostáłám przez własne vrodzenie człowieká: ktorego Bogiem názwáłá / mnimáiac żeby sie naprzod z niey vrodzić miał obiecány Bog / ktoryby stárł głowe wężowská: co sie wypełniło w Pánnie Máryey przez Iewe figurowáney/dla czego oná iest własnie Theotokos, to iest rodzićielka Bogá/ iáko sie iuż nie raz wspominało. Tu ná tym mieyscu v Sálomoná to słowo (kanan) nie może sie rozumieć prostym kupieniem/ abo otrzymániem: gdyż sie ta spráwá dźiała (iáko tu pismo wspomina) od początku/

Abákuk 3. a.

Mądrość syn Boży iáko od wiekow rodzeniem otrzymána. Przyp: 8. c.

Hiero. in 26. ca. Isaiæ, & Michææ 4. Chrisosto. home. de Trinit. Athanas. cōpend. de spir. s. Gregor. Nissenus cōtra Eunomium. Cyril. l. 5. Thesauri cap. 4. Faustinus de fide cōtr. Arian. Galatinus loco supra citato.

1. Moy: 4. a.

początku/od wiekow/przed wszystkim stworzeniem. Otoż/ by też był Bog kiedy bez mądrości swey (co bez bluźnierstwá snadź nie może być pomyslano) tedyby iey nie miał był v kogo od siebie rożnego vkupowáć/nábywáć/ abo otrzymawáć. Ale nábył iey v siebie sámego/gdy záraz przedwiecznie przez rodzenie/ z istności swey otrzymał sobie te mądrość ktora iest synem Bożym/ iákom nie dawno pokazał. Ktorego rodzenia nád bieg przyrodzony doskonałość wyrázona iest czworáko. Naprzod poczećiem/ktore znáczy ono poiećie słowá w vmysle Boskim/ku tákowemu spłodzeniu syná. Parturitio záśie abo postepek rodzenia / vpewnia iż to rodzenie iest własne y prawdziwe z własney nátury á istności Boskiey. Otrzymánie lepak dawa znáć/ w rożney personie Oycá y syná/nie rozdźielność nátury á istności/czego stworzone rodzenia nie maia. Nakoniec ordinatio abo rozrządzenie w tym rodzeniu / námienia obyczay drugiey emánácyey/ abo wynikánia/ktorym Duch ś. od oycá y od syná pochodźi. A stąd dochodzimy tego / iż siedmdźiesiąt wykłádáczow z duchá Bożego/abo tu nierozumieli stworzenia własnego/ (iáko też to słowem Greckim nie własnym znáć dáli) ále według zwyczáiu pismá świetego/rozumieli stworzenie/ iákie bywa rzeczy iuż przed tym bedacey/iáko sie przed tym wspomináło: abo ich przełożenie/iest iáka omyłka odmienione: ktora odmiáná w tych obu rożnych słowách Greckich/ snadź z iedney litery vrość mogłá/ iáko tego iezyká wiádomi rozeznáia. Z tego tedy obiásnienia łácno iuż Krześćiánie mili własność tych słow wyrozumiećie tym sposobem: Iż początek drogi abo przedwiecznego vczynku Bogá Oycá/był oná prima emanatio, abo napierwsze wyniknienie/ktorym on/przed wszem stworzeniem od wiekow/ przez rodzenie z własney istności swey/ otrzymał

Doskonáłość rodzenia Boskiego.

D. Thomas 1. parte q. 27. art. 2. ad 2.

Krotkie á własne wyrozumienie tego mieyscá.

otrzymał sobie/to iest w nierozdzielnym łonie iedney istności swey záchował madrość niestworzona (iáko mowi Augustyn s.) to iest logos, ábo rozum y słowo syná swego iednorodzonego/własnością persony od siebie rożnego: w tym to rodzeniu swym záchowuiąc nieiáki niestworzony porządek/áby záśie z tego syná pospołu z Oycem/ Duch s. trzecia osobá nierozdzielnego Bostwá tákże przedwiecznie pochodziłá: y żeby potym w czásie á wieku/ tá wszystká nie rozdzielność tych osob Boskich/ osobliwie przez persone syná Bożego/iáko słowá/madrości/y mocy BOskiey/ wszystkie stworzenia z niczego uczyniłá/one mocą słowá iego opátrowáłá: y nákoniec przez śrzodek przyięcia stworzonego człowieczeństwá/upadek przez grzech iego náprawiłá: y ono iákoby przez odnowione stworzenie/Bogu temuż nie rozdzielnemu iáko stworzycielowi/ do kresu błogosławieństwá dárowánego/ w uczestnictwo nieiákie nátury Boskiey ziednoczyłá. Tákowe rozumienie gruntuie sie ná swiádectwie tegoż Sálomoná/ktory ná inszym mieyscu po stworzoney madrości/te niestworzona/to iest syná Bożego/zowie rzemieślnikiem wszelkiey madrości y dowcipu. Y potym ták iá dáley opisuie: Iż iest duchem wyrozumienia/ świętym/iedynym/ roskosznym/ subtylnym/ wymownym/ snážnym/niepomázánym/ pewnym/ przyiemnym/ miłuiącym dobro/ostrym/ktory nic nie zábrania dobrze czynić/ludzkim/dobrotliwym/státecznym/ pewnym/bespiecznym/wszechmocnym/wszystko opátruiącym/y ktory ogarnia wszystkie duchy: rozumnym/czystym/subtylnym. Bo nád wszystkie rzeczy pochopne pochopnieysza iest madrość/ y przesiega wszędzie prze swoie czystość. Iest bowiem párá mocy Bożey/y nieiáka (emanatio) wypływánie iásności wszechmocnego Bogá szczyrey/y przetoż nic splugáwionego w nie

nie wchodźi.

Augu. l. 11. de ciuit. cap. 24.

Drugie potwirdzenie tego wykładu. Mądr: 7. c.

Syn Boży per emanationem ábo wynikánie iest obrázem BOżym.

nie wchodźi. Bo iest iásnością świátłości wieczney y zwierzćiádłem bez zmázy Boskiego máiestatu/ y obrázem dobroći iego. A będąc iedna/wszystko może/ y w sobie zostawáiąc/wszystkie rzeczy odnawia/y po narodźiech przenośi sie w dusze święte/przyiaćioły Boże y Proroki stanowiąc. Nikogo bowiem nie miłuie Bog/iedno tego ktory z mądrością przemieszkiwa. Do tąd Sálomon w duchu S. te madrość ku nászemu rozumieniu opisuie ták: iż tymi krotkimi słowy záwiązał wszystkie snadź własności BOskie syná Bożego/odemnie dotąd szyroko wywodzone. Do tego wykłádu práwie z gruntu á własności sámey rzeczy y słowiey poiętego/łácno iuż przywieść to wszystko/co tu Sálomon rożnie (iáko sie zda) o tey mádrości wspomina: co prze krotkość czásu káżdemu bacznemu do uważenia zostáwuie. Łácno sie też z niego pogodźi rożne tych to słow przełożenie/ á zá tym y nieiáka odmiána wykłádow tegoż mieyscá/ktora z rożności ábo z nápsowánia tego przekłádu urosłá. Bo dobrze przed sektą Aryuszową náyduiemy to/ iż ku dowodzeniu przedwieczności syná Bożego/ używali tego mieyscá nadawnieyszy Doktorowie S. iáko Iustinus męczennik, Ignatius, Ireneus, Lactantius, Origenes, y podobno inszy: co też nie ledá iáko podpiera náuki nászey/o przedwiecznym synie Bożym/ ktora Bestya poślednieyszym iuż czásom niż ći Doktorowie żyli/ nie umieietnie przyczytać zwykłá. Jeszcze táki wykład mieyscá tego bárzo sie utwierdza z tych kilku mieysc pismá świętego. Naprzod Epiphánius y Hieronym s. stosuią to mieysce z początkiem Ewángeliey Iáná s. Bo co tu mádrość mowi: Otrzymał mię Pan/początek drog swoich:to Ian s. iákoby wykłádáiąc mowi: Ná początku było słowo: czym rodzenie y przedwieczność iego wyraża. Co tu mowi/otrzymał mię:to Ian s.

Przedwieczność syná Bożego dawno z tego mieyscá wywodzona. Iustin. cũ Tryphone bis. Ignat. epist. 4. ad Tharsen. Iren. l. 4. c. 37. Lactan. l. 4. c. 6. Origen. in Apologia Pamphili.

Trzećie utwierdzenie wykłádu tego mieyscá z początku Ewángeliey Iáná S. Epiphan. cōt. Semiarian. Hiero. & glosa super hũc locũ.

ták:

Jan 1. A. ták: Słowo było v Bogá/w łonie to ieſt ogárnieniu Bo-
ſtwá/y było BOG. Jáko tu bywa opiſano przez te ma-
drość wſzyſtkich rzeczy ſtworzenie / záłożenie y rozrzadzenie
ták lekkie y ſnádne/iż iákoby igráiac bywa odpráwowáne:
ták Jan y Páweł ś. wykłádáia/iż przez te madrość á ſło-
Żydow 1. A. Koloſ 1. C. wo/to ieſt przez ſyná Bożego ſnádniuchno/ to ieſt moca
ſłowá iego ſa ſtworzone/rozrządzone/ożywione y oświeco-
ne wſzyſtkie rzeczy/ktorekolwiek ná niebie y ná ziemi ſa/y
owſzem ſáme wieki/á bez niego nic nie ieſt vczyniono. Ma-
drość tu o ſobie powiáda/iż z Oycem wſzyſtkie ſtworzenia
iákoby poſpołu ſkłádáiac odpráwowáłá: toż obiáśnia w E-
Jan 5. C. wángeliiey mowiac: Syn nie może ſam od ſiebie nic czy-
nić/iedno co Oycá vyżrzy czyniacego: bo co on czyni/to też
Przypo: 9. A. ſyn podobnie czyni. Co Salomon nie długo potym świá-
dczy/iż tá madrość/to ieſt ſyn Boży/zbudowáłá ſobie dom/
to ieſt człowieczeńſtwo ſwoie w żywocie Pánieńſkim. To
Jan 1. B. JAN ś. obiáśnił gdy mowi: Słowo ciáłem ſtáło ſie ieſt/
1. Jan 1. A. ktore widzieliſmy y przepátrowáliſmy oczymá náſzymi/ y
rece náſze dotykáły go. Nákoniec iáko tu madrość o ſo-
bie wyświádcza/ iż roſkoſz á vciechá iey ieſt bawić ſie z ſy-
nami ludzkimi: Ták JAN ś. opiſał tego ſkutek/iż tá ma-
drość wcielona Pan Kryſtus/mieſzkał miedzy námi/ y one
niedościgłe táiemnice znáiomości BOgá y zbáwienia ná-
ſzego/przez zwierzchnie á widome rzeczy nam obiáwił/y
dał moc wiernym ſwoim ſtáć ſie ſynámi Bożymi: á ſprá-
wił to iákoby igráiac/ to ieſt dogadzáiac tym krewkości

BOſká zábáwá okoto ſtworzenia igrániu podobna.

náſzey: dla czego też Plato człowieká názwał/ludus DEI,
iákoby igra á krotochwila BOſka: y tego kto ſpráwił rze-
czy ſtworzone/názwał madrościa y miára wſzyſtkich rze-
czy: zwłaſzcza ieſliby kiedy BOG przyoblokł człowieká.
In Timæo & de legibus. Gdzie oto ten Pogánin lepiey trzymał o tey madrości / to
ieſt o

Plato lepiey niż Aryant trzymał o madrości BOſkiey.

to ieſt o ſynie Bożym/y o mocy Boſkiey/y wcieleniu iego/
niż teraz Beſtya z ſwoim Antykryſtyáńſkim ſtádem.
Drugie mieyſce obiáśniáiace ten wykład kłádzie ſam Bog Czwarte obiáśnienie tego wykłádu o madrości Boſkiey.
przez Izaiaſzá ták mowiac: Słuchay mie Jákobie y Jſrá-
elu/ktorego ia zowe: Jam ci ieſt ſam / iam pierwſzym / y
iam oſtátnim. Reká też moiá záłożyłá ziemie/ y práwicá
moiá rozmierzáłá niebioſá: ia záwołam ná nie/á ſtána (ku Jſai 48. C.
poſłuſzeńſtwu memu) poſpołu. Te ſłowa ácz naleza wſzy- Cyrill. lib. 1. in
ſtkiemu zupełnemu Boſtwu Troycey ś: wſzákoż oſobliwie Ioan. cap. 5.
perſonie ſyná Bożego / iáko tey przez ktora ſa ſtworzone
wſzyſtkie rzeczy/y ktora w Obiáwieniu Jana ś. tákże iáko Obiá: 1. B. 21. B. 22. C.
y tu opowiádáłá ſie być napierwſzym y naoſtáteczniejſzym:
A trzecia/iż wnet potym kłádzie te ſłowá: Od poczatku nie
w zátáieniu mowiłem/z czáſu niżeli ſie ſtał / támem był:
á teraz Pan Bog poſłał mie/ y duch iego. Ktore ſłowá
okazałem ná ſwym mieyſcu/ iż ſynowi Bożemu oſobliwie
ſá przywłaſzczone. Bo ſyná Bożego oſobie ieſt rzecz włá-
ſna być poſłána/tákże Duchá ś. / ktory według tutecznego
ſłowá żydowſkiego/ ktore dwoiáko brzmi/ może ſie rozu-
mieć być tákże od Oycá poſłány: ábo (według Auguſty- Augu. ſer. 6. de
ná ś.)iż ſyn był według człowieczeńſtwá przez Duchá ś. Tempore.
poſłány/iáko to ſam Pan Kryſtus z Jſáiaſzá wykłada. A Lukaſz 4. C.
ſtad pokázuie ſie/iż tá madrość ſyn Boży/od wiekow ſprá-
wowáłá ſtworzenie wſzech rzeczy/y onych też w oſtáteczny
ſad wykonániem bedzie. Trzecie mieyſce potwierdzáiace Plate vtwierdzenie tego wykładu.
ten wykład/ieſt v Hieremiaſzá Proroká/ gdy ták mowi: Bo-
gowie ktorzy nie vczynili niebá y ziemie niechay zágina z zie- Jerem: 10. B.
mie y z rzeczy ktore pod niebem ſa/ ktory czyni ziemie w mo- Iren l. 3. ca. 6.
cy ſwoiey/gotuie okrag świátá w madrości ſwey/ꝛc. Gdzie
oto Prorok ſtworzenie wſzech rzeczy przywłaſzcza Bogō/
bo ieſt rożnym perſonam BOſtwá: ktore perſony potym
NN n ij obiáśnia

obiáśnia być Bogá y mądrość iego/ to iest Oycá z synem/ bez ktorych też nigdy nie iest Duch ś. A tudźież przed tym opowiáda/ iż ten Bog iest iednymże Bogiem prawdźiwym żywym/y wiekuistym: dawáiąc znáć/iż tych rożnych person iedná iest nátura á istność Boska/y iedenże Bog á stworzyćiel.

Szoste y śiodme popárćie tego wykłádu o mądrośći ysnie Bożym.
Psál:103. c.

Czwarte mieysce iest v Dawidá / ktory wysłáwiáiąc wielmożność Boską w stworzeniu wszech rzeczy ták pisze: O iáko wielmożne są vczynki twoie Pánie: wszystkoś w mądrośći vczynił: nápełnioná iest źiemiá dźierżáwy twoiey. Gdźie też według przeszłych dowodow / mądrość słusznie może być rozumiána synem Bożym/ ktory potym w człowieczeństwie swym/prawdźiwie nápełnił źiemię dźierżáwą Boską/to iest ludźmi wierzącymi/ ktorzy są synámi y dźiedźicámi Bożymi.

Ambro. lib. 3. de fide cap. 1.
Auguſt. l. 11. de ciuit. cap. 32.
Cyril. lib. 5. de Trinit.
Baruch 3. d

Piąte mieysce ku potwierdzeniu przerzeczonego wykłádu náyduie v Báruchá Proroká: gdy wysłáwiwszy tám szyroko mądrość BOską/ á nawiecey stąd/ iż one sam tylko Bog zna/y spráwá iey od wiekow wszystkie rzeczy są stworzone: nákoniec coby to zá táka mądrość byłá/wykłáda tymi słowy: Tenći iest BOg nasz/á nie będźie vważon inszy przećiw iemu. Tenći wynalazł wszelką drogę wyćwiczenia/y podał ią Iákobowi słudze swemu. Potym ná źiemi oglądány iest/ y z ludźmi wiodł obcowánie. W ktorym Proroctwie práwie iáśnie wyłożona iest tá mądrość syn Boży/ná końcu wiekow wćielony / o ktorym v Sálomoná ná obudwu mieyscách tu przywiedźionych / okázáło się rodzenie iego przedwieczne/stworzenie y rządzenie świátá/zbrácenie się z ludźmi przyięćiem człowieczeństwá/y nákoniec męká iego/ y skutki iey przez wyćwiczenie wiáry/y vczestnictwo Sákrámentow świętych. A ták ten dowod zámykam ták z Hieronymem ś. Niechay zágina ći wszyscy/ktorzy przą żeby P. Krystus BOska moc y Boska mądrość

Grego. Nazia. lib. de fide
Epiph. hær. 69.
Cypri. l. 2. cōt. Iudęos c. 2 & 6.
Cyril. Hieroso. catechesi 11. illuminat. Damas. l. 3. de fide ca. 4. & ora. 1. de natiuit. B. Mariæ
Galatinus li. 3. cap. 27.
Klątwá ná fálszyrze tego mieyscá.
Hier. super hūc locū Prouer. 8.

mądrość nie był od sámego Oycá vrodzonym z początku/ y owszem przed wszelkim początkiem/ktory iedno może być wyrzeczony ábo pomyslony. Ktory dekret czyni też tám sámá mądrość ták mowiąc: Kto przećiw mnie zgrzeszy/ obráźi duszę swoię. Wszyscy ktorzy mię nienawidzą/ miłuią śmierć/to iest potępienie wieczne.

Przyp. 8. d.

Z tego mieyscá y wykłádu iego/może być zrozumiáne/ y zá dźiewiąte świádectwo przedwieczności syná Bożego policzone/one oboie sobie podobne mieysce/gdźie Ecclesiasticus o mądrośći BOskiey ták mowi: Wszelka mądrość od P. Bogá iest/y z nim byłá záwżdy/y iest przed wiekámi. Y potym opisawszy przez te mądrość/ stworzenie wszech rzeczy / ták dáley dokłada: Pierwsza ze wszystkich stworzona iest mądrość/á smysł rostropnośći od wiekow. Zrzodło mądrośći (iest) słowo Boże ná wysokośći: y wśćie iego przykazánia wieczne/ꝛc. Y potym záśię támże mowi ták : Jeden iest naywyższy stworzyćiel wszystkich/wszechmocny/y krol możny / y bárzo strászliwy: siedzący ná stolicy swoiey/y pánuiący BOG: on stworzył ią w duchu ś. /y oglądał/y rozráchował/y rozmierzył. Y wylał ią ná wszystkie vczynki swe/y ná wszystko ćiáło/według datku swego: y dał ią miłuiącym śiebie.

Dźiewiąty głowny dowod przedwiecżnośći syná Bożego.
Eklesi: 1. a.

Ná inszym mieyscu záśię tenże mędrzec przywodźi te mądrość ták o sobie mowiąca: Ja poszłám z vst naywyższego pierworodna przed wszystkim stworzeniem. Jam spráwiłá żeby ná niebie záczęło się świátło nie vstawáiące: y iáko mgłá otoczyłám wszystkę źiemię. Jam ná wysokośći mieszkáłá/á stolicá moiá w słupie obłoká. Okrąg niebieski obeszłám sámá/y głębokość przepáśći przewiedźiáłám/y chodźiłám po náwáłnośćiách morskich/y ná wszelkiey źiemi stánęłám. We wszelkim ludźie y w káżdym narodźie miáłám przodek / y wszystkich zacnych y podłych sercá mocą swą

Eklesi: 24.

Wykład słow Syráchowych o madrośći ſyna Bożym.
Ekle: 1. a. 24. a.
Ambro. li. 4. de fide ca. 4. & 6. & de fide cōt. Arian. cap. 1. Cyril. li. 6. in Ioan. cap. 12. Lactan. l. 4. c. 8. Cypri. li. 2. cōt. Iudęos cap. 1. Augu. ſerm. 58. de verbis Dni. & ſermo. 8. de diuerſis. D. Thomas 1. parte quęſt. 41. artic. 3. ad 4.
1. Kor: 1. 6.

zdeptałám. A przytym wßyſtkim ßukałám odpoczynienia: y w dźiedźictwie Páńſkim mießkáć bede. ⁊c. To opiſánie madrośći/y inße ktore dla przedłużenia opußczam/ muśi być rozumiáne nie tylko o tey ſámey madrośći/ktora w Bogu ſámym iedna rzecza z iſtnośćia iego ieſt: gdyż tu medrzec przywodźi te madrość/iáko rożna oſobe od BOgá/o ſobie ſámey mowiaca. Nie moga ſie też wßyſtkie te słowá rozumieć o ſtworzoney/á do ſpraw tego świátá ludźiom vdźieloney madrośći: gdyż czeſtokroć przedwiecznosć/ſtworzenie/y rzadzenie świátá/ſtolicá Boſka/ y inße właſnośći Boſkie/bywáia iey tu przyznawáne. Zoſtawa tedy to/iż pod tytułem tey oboiey madrośći/bywa też tu oznáczoná oſobá ſyná Bożego/ktorey przez Apoſtołá madrość ieſt właſnie przywłaßczoná. Bo Medrzec przypiſuie tu tey madrośći wiele rzeczy/ktore ſa ſynowi BOżemu/ták w przedwiecznośći/iáko też po przyięćiu ćiáłá iego właſne: czego oſobliwie wymieniáć czáſu mi nie ſtawa: zoſtáwuie to wiernemu á roſtropnemu ſłucháczowi. Ale wielkie to wyráżenie przedwiecznośći ſyna Bożego: Naprzod/gdy ná początku tych słow/tá madrość oświadcza ſie/iż wyßłá z vſt naywyżßego/to ieſt z vmyſłu iego/ktory v Bogá miáſto ſercá ábo vſt ieſt: á ktemu gdy ſie zowie pierworodna przed wßem ſtworzeniem/co Páweł ś. Pánu Kryſtuſowi przywłaßcza/iákom nie raz wykładał. Trzećia gdy tám potym przydawa Medrzec te słowá: Zrzodło madrośći ieſt słowo Boże ná wyſokośći/y weśćie iey/mándaty wieczne. Bo tymi słowy/zrzodło y iákoby korzeń tey o ktorey tu mowi rożney madrośći/ſtánowi być słowo BOże ná wyſokośćiach: pewnie nie iákie ſtworzone ábo w czáſie od Bogá mowione słowo/ále przedwieczne/ktoreby też tey przedwieczney madrośći/iáko tu wſpomina/zrzodłem być

Hierony. ſuper Pſal. 109. & epiſto. 15. de attributis Deo.
Koloſ: 1. b.
Żydow 1. b.

mogło.

mogło. Przetoż to słowo kłádźie być ná wyſokośći/to ieſt ſyná Bożego/ktory bedac y rozſiewáiac madrość ſwa ná źiemi/nie przeſtał nigdy być w niebie/ á ktemu v BOgá w łonie á ogárnieniu iſtnośći Boſkiey. A iż tá madrość pokazáłá ſkutki ſwoie nie tylko w przedwiecznym Boſtwie/ále też w przyięćiu ćiáłá ludzkiego: ſłußnie Kośćioł duchownym rozumieniem przyczyta też te słowá mátce iego Pánnie Máryey/ktora od wiekow ku czyſtemu porodzeniu tey to madrośći byłá przeyźrzána. Dalße ſpieránie o tym mieyſcu zoſtáwuie vpornym niewiernikom: gdyż mie krotkość czáſu bárzo doćiſka: á ktemu iż w przeßłych dowodách doſyć ſie iuż gruntownie tá madrość oſoby ſyná Bożego wywodźiłá. Dźieśiate świádectwo o przedwiecznośći ſyná Bożego czytamy v Micheaßá Proroká w te słowá: Y ty Bethleem Ephratá/málucżkie ieſteś w tyśiacách Judſkich: z ćiebie wynidźie ktoryby był pánuiacym w Iſráelu: á wychodzenia iego z początku od dni wiekuiſtośći. To mieyſce iż właſnie należy P. Kryſtuſowi/nie może záprzeć kto wierzy Ewángeliey/ktora wyświadcza/ iż národzenie ſyná Bożego Meſsyaßá było tym Proroctwem wyświadczone od wßyſtkiey bożnice Hieroſolimſkiey/ná pytánie krolá Herodá. Jedno iż tych oſtátnich słow á przedwiecznośći ſyná Bożego oni Doktorowie nie dołożyli: álbo dla tego/ iż o tym pytánia nie było/ ábo też (iáko piße Chriſoſtom ś.) dla pochlebſtwá Herodowi/ktory ſie wiecznym kroleſtwem Meſsyaßowym bárzo obrażał: ábo ná koniec ná iákie podeśćie á okeßánie piſmá o prawdźiwym Kryſtuśie/ ktore im z Antykryſtámi kácerſkimi bywa ſpolne. Przećiwko ktorym iednák oboim bárzo to mieyſce biie. Bo żydźi nie moga ſie go przeć/gdyż ieſt z ich zakonu Prorockiego przywiedźione/á ktemu przez zwierzchnie Doktory Bożnice

Słowá medrcowe o madrośći przedwieczney/czemu do P. Máryey bywáia ſtoſowáne.
Haimo cōtione ſuper hæc verba. Galatinus l. 7. c. 1. & 3.
X. dowod przedwiecznośći ſyná Bożeo. Mich: 5. a.
Athan. orat. 2. cōt. Arian. Cyril. l. 6. in Ioā. c. 12. & l. 2. de Trin. Chriſo. ex varijs locis in Matt. hō. 1. Hierony. Rupertus, Lyran. & gloſsa in hūc locum. Galatinus li. 7. cap. 3.
Matth: 2. a.
Jan 7. f.
Chriſo. homel. 7. in Matthæū
Ten dowod pokonywa Żydy y Antykryſty kácyrſkie.

Bożnice ich. Ráćyrze mußą ie też koniecznie przyznáć:
gdyż ieſt z Biblijey s. przywiedźione/á ktemu świádectwe
Dowody z te Ewángelijey ku obiáwieniu narodzonego Meſsyaßá po-
go mieyſcá. twierdzone. W ktorych słowách ácz krotkich/mamy czte-
ry rzeczy/ Boſtwo prawdźiwe P. Kryſtuſowe wyświád-
1. Moy: 49. b. czáiace. Pierwßa ieſt/gdy go tu zowie Prorok Pánem y wo-
Orige. homel. dzem Izráela/z pokolenia Judá wychodzacym: przez co w-
17. in Geneſim. ßyſtko z dawnego á temu barzo podobnego Proroctwá Já-
& lib. 1. cõtra kobowego/y z inßego piſmá/ wywodźiłem go ná ſwych
Celſá. Tertul. mieyſcach być prawdźiwym Bogiem/y Meſsyaßem. Dru-
l. 4. cot. Marci. ga: iż przez dwoiákie wyśćie/ktore tu Prorok rozdźiela/tu
n. 60. Clemẽs bywa oznaczone oboie národzenie P. Kryſtuſowe/ ktore
Alex. l. 1. Peda- też Páweł s. opiſuie: iedno ktorym w Bethlegem poßedł z
gogiæ. Athan. ćiáłá á potomſtwá Dawidowego w czáſie: á drugie kto-
queſt. 104. Chri rym wyßedł przez vrodzenie z iſtnośći Bogá Oycá z po-
ſoſt. home. 67. czatku od dni wiekuiſtośći/á według ktorego ieſt Bogiem
in Geneſ. Theo- nád wßyſtkie rzeczy ná wieki błogosłáwionym. Trzećia:
odoret9 q. 109. iż to wyśćie iego/ pierwßego poczatku ſwego nie ma od
in Geneſim. Máryey/ iáko Antykryſtowie bluźnia / ale od poczatku á
Ambro. de be- dni wiekuiſtośći ktore mu tákże Abakuk przyznał w podo-
ned. Patrar. c. 4 bnym proroctwie ſwym/ ktore Tertullianus z tutecznym
Augu. 12. cõtra Micheaßowym ſtoſuie. Czwarta: iż słowo żydowſkie wy-
Fauſtũ cap. 42. raża tu te wyśćia ſyná Bożego w wielkiey liczbie. Przez
Rzym: 9. b. co dawni Rábinowie żydowſcy dochodźili tego/iż narodze-
Cyril. l. de fide nie ſyná Bożego/nie tylko z Bogá Oycá/ ale też z Pánny
ad Theodoſiũ. Máryey/przechodźiło nieiáko miáre czáſu y przyrodzenia:
Abákuk 5. a. naprzod w tym iż Pánna Márya porodźiła P. Kryſtuſá/
Tertull. lib. de ktory nie tylko dźiećięćiem/ale też ſynem Bożym/y mężem
Trinit. Galati to ieſt (iáko dawni Rábinowie wykładali) Bogiem był: á
n9 ex Rabinis ktemu/iż oná oſobliwym przywileiem łáſki Bożey/przez ták
lib. 7. ca. 3. długi wiek rodzenia ludzkiego grzechem nápſowánego/
Rodzenie P. Maryey y z ſtroney czáſu/ było nád przy rodzenie.
Idem Galati- n9 lib. 7. c. 14.
záchowáłá

záchowáłá w rodzeniu ſwym czaſtke y nieiákie prawo o-
ney niewinnośći/ w ktorey rodźicy náßy byli ſtworzeni.
Tymi ták obfitymi á ważnymi dowodámi ſtárego zako- XI. dowod z
nu o przedwieczności Meſsyaßá/y inßymi ktore dla ſkro- wyznánia ży-
cenia opußczam/żydźi zá czáſu P. Kryſtuſowego przywie- dow dawnych
dźieni/gdy im męke y śmierć ſwoie przepowiádał/ odpo- iż Kryſtus
wiedźieli mu te słowá/ktore ia tu za iedennaſty dowod kłá- trwa ná wieki
de: Myſmy ſłyßeli z zakonu/iż Kryſtus trwa ná wieki: iá- Jan 12. e.
koż ty mowiß/potrzebá áby był wywyżßon (ná krzyżu) Chryſoſtomus
ſyn człowieczy? Czymże ieſt ten ſyn człowieczy? Rzekł im Cyrillus, Augu
tedy Jeſus: Jeßcze máluczko świátłośći ieſt w was: cho- ſtinus, Rupert9
dźćież poki maćie świátłość/żeby was ćiemnośći nie ogár- & Lyran9 ſu-
nęły. Z tych słow znáczy ſie iáſny á niewatpliwy dowod per hũc locum
przedwieczności P. Kryſtuſowey w ſtárym Teſtámenćie/ Żydźi nád
ktory oto lepiey vpátrowáli oni żydźi w záſłonie litery Kryſtyány bá-
Moyżeßowey/ niż teráźnieyßy Antykryſtowie/ biegłośćią czniey ßy.
piſmá y prawdy nád inße wieki ſie przechwaláiacy. Bo
ieſlić piſmem ſtárego zakonu byli w tym vpewnieni/ iż
Kryſtus trwa ná wieki/ y śmierći nie ieſt podległy / tedy
go iuż ſtad rozumieli być prawdźiwym Bogiem/ ktoremu
ſámemu właſnie nieśmiertelność á wiekuiſtość przynale-
ży. Jedno w tym błądźili/iż w tymże zakonie nie vpátro-
wáli geſtych á wyráźnych świádectw o náturze człowie-
czey w teyże perſonie P. Kryſtuſá/w ktorey náturze śmier-
ćią śmierć miał w żywot/á w nieśmiertelność/iáko praw-
dźiwy Bog/obroćić: iáko to Dawid wyráźił/opiſuiac dwo- Pſál: 67. a. b.
iákie wſtapienie tego to Meſsyaßá/ iedno ná zachod ku śmi-
erći/drugie ná wſchod/ku zmartwychwſtániu do nieśmier-
telnego żywotá/ſobie iáko głowie/y prawdźiwym członkõ
ſwoim. Toż ſam zbáwićiel vczynił/ gdy dwiemá zwolen-
nikom ſwym/przez cáłą droge do Emaus/ przez wßyſtkie Łukaß 24. b. c.
Ooo piſmá

piſmá ſtárego Teſtámentu wywodził/iż potrzebá było/ á-
by on przez meke/śmierć/ y zmartwychwſtánie wſzedł do
Philip. 2. b. chwały ſwoiey. Bo ácz według náuki Páwłá S. przed-
Jan 5. d. wiecznie był y nie przeſtał być w kſztałćie Boſkim/ y Bo-
gu Oycu w nieśmiertelnośći rownym: wſzákoż wgledem
pośrzednictwá á kſztałtu ſłużebniczego/ktorym ſie dobro-
wolnie poniżył/ſtał ſie Bogu Oycu poſłuſznym áż do śm-
ierći krzyżowey. Czego iż oni żydźi z zakonu ſwego nie vwa-
żáli/oſtrzega ie w ćiemnośćiách tákiego niedowiárſtwá: v-
pominàiac áby go pozbywáli tym poczatkiem świátło-
śći/ktory mieli o iego nieśmiertelnym Boſtwie/według kto-
Jan 1. b. rego on ieſt świátłośćia prawdźiwa oświecáiaca káżde-
go człowieká przychodzacego ná ten świát: ktorey świá-
tłośći day Boże/áby teráżnieyſzy Antykryſtyáni/ ácz nic v
tych żydow pożyczáli. Swiádectwá z Ewángeliiey położy-
łem przed tym przez ſámego zbáwićielá czynione/nad kto-
re pewnieyſze być nie moga. Teraz z náuki Apoſtolſkiey ie-
XII. świádec- ſzcze kilká czelnieyſzych przyłożę. Dwánaſte tedy świádec-
two piſmá ś. ctwo dawa znáć Páwel ś. ták piſzac: Rzeczy nie okázáłe
iż ſyn Boży Boſkie/ bywáia od ſtworzenia tego świátá obáczywáne/
ieſt przedwie- przez rzeczy ktore ſa vczynione / á (dobrze) zrozumiáne:
ki. Rzym: 1. c. wiekuiſta tákże moc iego y Boſtwo/ etc. Z tych ſłow nikto-
Athan. orat. 2. rzy zacni Doktorowie ś. dochodza przedwiecznośći BO-
cõt. Arianos. ſtwá P. Kryſtuſowego/zwłaſzczá Cyrillus/gdy o tym ták
Cyril l. 1. The- nápiſał: Jeśli kto te ſłowá bedźie do oſoby BOgá Oycá
ſauri cap. 5. przyćiagał/przećie ſie záś do oſoby ſyná obroca. Bo kto-
Ambro. l. 4. de raby byłá moc Boſka/ſam tenże Apoſtoł obwoływa Pá-
fide cap. 4. ná Kryſtuſá być Boſka moca y madrośćia. Tákże y Da-
1. Kor: 1. c. wid mowiac: Zleć Pánie mocy twoiey: potwierdź to Bo-
Pſalm: 67. d. że coś ſpráwił w nás. Bo y ktoż właśniey może być rze-
czon moca Boża/iedno ten ktory nas odkupił od ſkáżitel-
nośći/

nośći/ſyn Boży/ y przywroćiel nas do nieſkáżitelnośći? A
iż to mieyſce piſmá świetego (z náuki Páwłá ś. przywie-
dźione) ná ſyná ſie śćiaga/ ták ſie pokázáć może. Nápi-
ſano ieſt bowiem/iż nikt nie zna oycá tylko ſyn/ á komu- Matth: 11. d.
by ſyn obiáwił. Jeśli tedy Oćiec od ſámego tylko ſyná
bywa poznány/ y przez niego tylko ſámego inſzym obiá-
wiony: tedyć záprawde BOG Oćiec bedźie poznány/ nie
przez ſtworzenie/ále przez ſyná/ ktorego ſtworzenie ſtwo-
rzyćielem ſwoim y ſłowem Bożym być ogłaſza. A ſłowo
záśie w ſobie ſámym Oycá pokázuie. Przetoż Philippowi Jan 14. a.
mowiacemu: Pokaż nam Oycá: nie powiedźiał áby miał
być z mnogośći ſtworzenia poznawány: ále ná ſiebie ſáme-
go vkazał mowiac: Kto widźi mnie/widźi y Oycá mego.
Do tad Cyrillus ś. A záśie Ambroży ś. przez Boſtwo ro- Ambroſ. lib. 3.
zumie też trzećia oſobe Boſtwá/to ieſt Duchá ś./ ktory po- de ſpir. ſ. cap. 2.
chodzac nie tylko od Oycá/ ále też od ſyná/okázuie też wiá- Chryſo. home.
domość Bogá Oycá/mieſzkáiac z námi ná wieki/ y vczac de ſpiritu. ſ.
nas wſzelkiey prawdy/iáko ſam Pan Kryſtus wyświadcza. Jan 14. b. d. 16. b.
Trzynaſte świádectwo może być wźiete z Páwłá S. gdy XIII. mieyſce o
ták piſze: Koniec zakonu ieſt Kryſtus do ſpráwiedliwośći przedwieczno-
káżdemu wierzacemu. Bo Moyżeſz nápiſał: Iż ſpráwie- śći ſyna BO-
dliwość ktora z zakonu ieſt/ ktory ia człowiek bedźie czy- żego.
nił/bedźie w niey żył. A lepak tá ktora z wiáry ieſt ſprá- Rzym: 10. a.
wiedliwość ták mowi: Nie mow w ſercu twoim/kto wſta-
pi w niebo? to ieſt Kryſtuſá ſprowádzáć: ábo ktoż zſtapi
do przepáśći? to ieſt Kryſtuſá od vmárłych odprowádzáć.
Ale co mowi piſmo? Bliſko ieſt ſłowo w vſtách twoich
y w ſercu twoim: á toć ieſt ſłowo wiáry ktore opowiá-
damy. Bo ieśli wyznaſz w vśćiech twoich P. Jezuſá/y w
ſercu twoim vwierzyſz/iż go Bog wzbudźił od vmárłych/
zbáwion bedźieſz. Tego mieyſcá właſne rozumienie to ieſt:

Hic ſenſus colligitur ex Hilario in fine lib. 11. de Trinit. Origen. ſuper hũc locũ. Chriſoſt. ibid. & in Ioan. hom. 46.

Strofuie tám Apoſtoł żydy/iż pełnienie zakonu Moyzeßowego ſądźili tylko ná zwierzchnich ceremoniách/ á vczynkách w nim roſkazánych: przez co tylko vchodźili docżeſnego karánia/ á otrzymawáli docżeſne ßcżeſliwośći według obietnice tegoż zakonu. Ale w tym ſie bacżyć niechćieli/iż tenże zakon dobrze zrozumiány/vkázował im inßą ſpráwiedliwość nád te docżeſną/ ktora wiecey należáłá w wierze przyßłego przez Kryſtuſá zbawienia/ niż ná onych zwierzchnich vczynkách/ktore tylko figurą á ćieniem tey przyßłey łáſki były. Tákimże błedem vwiedźieni/ niechćieli y w nowym zakonie Meſyaßá przyznawáć/iedno iákiego według oney ćieleſney o zakonie rozrywki ſwey poymowáli. Bo widząc P. Kryſtuſá z vczynkow być Bogiem: przećie temu nie dowierzáli/przypátruiąc ſie krewkośćiam człowiecżeńſtwá iego. A záſie widząc go być prawdźiwym człowiekiem/gorßyli ſie z tego/gdy ſie Bogiem być pokázował/ ták wielmożnośćią cudow/iáko też ſtrofowániem/á napráwą ich nie drożnych wynálazkow á zwycżáiow zakonnych.

Przycżyná błedu żydowſkiego o Meſyaßu z Páwłá ś.

Pan Kryſtus iáko ieſt końcē zakonu.

Przećiw temu błedowi zákłáda naprzod Apoſtoł te głowną náukę: iż zakonu końcem/á iákoby oſtátecżnym cylem ieſt Kryſtus. Czym dawa znáć/iż ſyn BOży iáko był dawcą zakonu Moyzeßowego/ ták też wßyſtkie vczynki tegoż zakonu/bądź zwierzchnie/bądź też zewnetrzne/do niego iáko do włáſnego cylu/śćiągáły ſie/y w nim zá czáſu łáſki wykonánie ſwe wźiąć miáły. Bo według náuki Ireneuſzá: iáko Kryſtus może być końcem zakonu/ kiedyby pierwey pocżątkiem iego nie był? Ktoć bowiem koniec przynośił/tenżeć y pocżątek ſpráwował. Tego dowodźi tu Páweł ś. świádectwem z tegoż zakonu Moyzeßowego wźiętym: okázuiąc onym záſlepionym żydom dwoiáką ſpráwiedliwość w tymże ich zakonie wyrázoną: Jedne/ ktora wedłu gßcżyrey

Iren. l. 4. ca. 26.

3. Moyż: 18. a.
5. Moyż: 30. c
Ezech: 20. b.

dług ßcżyrey litery piſmá Moyzeßowego/ ſądźiłá ſie ná zwierzchnim pełnieniu vczynkow tego zakonu/ku vchodzeniu karánia/á doſtepowániu zapłáty cżeſney/żywot/to ieſt ßcżeśćie docżeſne dawáiący: Druga záſie/ktora ſie ná wierze w przyßłego Meſyaßá/ á w pobożnym okázowániu iey gruntowáłá. Y dokłada/iż o pierwßey ſpráwiedliwośći Moyżeß świádectwo dawał: á druga ſámá o ſobie w tym zakonie wyświádczáłá: Przetoż Origenes z náuki Páwłá ś. ſłußnie nią rozumie być ſyná Bożego/ktory/według tegoż Apoſtołá/ ieſt ſpráwiedliwośćią y pokoiem náßym. Tá tedy ſpráwiedliwość P. Kryſtus/ießcże w onym zakonie Moyzeßowym/nie każe ſie ßukáć ná niebie/áni gdźie w głebokich á niewiádomych przepáśćiách: ále ſie opowiádá w tym/iż przez żywe słowo woley BOżey onym zakonem opowiádáney/ dáłá ſie dobrowolnie y snádnie naleść w ſercách prawdźiwie wiernych/ y one wiáre zwierzchnimi pobożnośćiámi pokázuiących. Tenże trop náydowánia tey ſpráwiedliwośći/ſtoſuie tu Apoſtoł do nowego zakonu/ w ktorym iuż pierwßa ſpráwiedliwość ceremoniy Moyzeßowych/przez przyśćie tey prawdźiwey ſpráwiedliwośći byłá vſtáłá. Y wykłada ták one słowá zakonu Moyzeßowego: iż oni niewierni żydźi przećiw temuż zakonowi/słowá doſtepowánia tey ſpráwiedliwośći ßukáli w niebie: to ieſt/ przy Boſtwie P. Kryſtuſowym/niechćieli wierzyć człowiecżeńſtwá: ná to nie bacżąc/ iż ieśli BOG mogł z niebá zſtąpiwßy (według Proroctwá) ſtáć ſie Emmánuelem/ y z ludźmi obcowáć/ tedy było potrzebá áby to był ſpráwił w przyiećiu człowiecżeńſtwá. A záſie przećiwnym ſpoſobem słowá teyże ſpráwiedliwośći ßukáli pod głebokośćią przepáśći: to ieſt/zdáłá ſie im to niepodobną/ iż P. Kryſtus bedąc człowiekiem okrom grzechu nam podobnym/

Orig. l. 8. ca. 10. in epi. ad Rom.
1. Kor: 1. d.

Rzym: 10. b.

Iſai: 7. b. 64. a

dobnym/krewkim/á śmiertelnym/áby ſie był mogł z tákich niedoſtátkow do Boſtwá wydźwignąć: tego nie vważáiąc/ iż te niedoſtátki dźiały ſie w nim względem nátury człowieczey: lecż Boſtwo nie tylko im nie podlegáło/ ále też mocą iego/iáko inſzych ludźi/ták ſámego śiebie/ piekłá przewiedźiawſzy/ od vmárłych ku nieśmiertelnośći wzbudźił. Otoż iáko zſtąpienie ſyná Bożego z niebá/y powſtánie ćiáłá iego od vmárłych/nie ná rozumie/ále ná wierze należáło: tákżeć zámyka Apoſtoł/áby táka wiárá/á nie dawną á ſobie zwyczáyna ćieleſnośćią przeſzłey litery Moyżeſzowey/wierzyli JEzuſá być Pánem/to ieſt/ iż w onym człowieczeńſtwie w ktorym odpráwował zbáwienie náſze/ był też záraz Bogiem prawdźiwym: Gdyż według Dawidá/

Pſál: 99. a. Łukaſz 17. d. Pan onći ieſt Bogiem: á tym ſpoſobem/dáleko nie chodząc/ mogli ſámi w ſobie náleść kroleſtwo Boże/ y słowo tey ſpráwiedliwośći y żywotá/to ieſt P. Kryſtuſá/ ktorego ſie A-

Jan 6. g. poſtołowie/ po ták wielkich zgorſzeniách żydowſkich nie chćieli puśćić/dla tego iż miał słowo żywotá wiecżnego. A

Rzym: 10. b. nákoniec/te wiáre mieli pokázowáć/nie tylko ſercem/wielbiąc Boſtwo P. Kryſtuſowe/ ále też zwierzchnim ſkutkiem náuki vczynkow iego w człowieczeńſtwie nam ná przykład

Cyrillus lib. 1. de fide ad Reginas. vkazánych ſtátecżnie náśláduiąc. Z tego mieyſcá Cyrillus ś. dochodźi przedwiecżnego BOſtwá P. Kryſtuſowego: gdyż on będąc cylem á ſkutkiem zakonu/ludźie w ſie wierzące záwſze vſpráwiedliwiał: co Bogu záwżdy będącemu ieſt rzecż włáſna. Ale ieſzcże znácżniey ſie to ſtąd pokázuie/

Orige. loco ſupra citato. iż (iáko wywodźi Origenes) tá ſpráwiedliwość PAn Kryſtus/iuż w onym zakonie Moyżeſzowym/te słowá o ſobie przez vſtá Moyżeſzowe mowiłá: Ktemu iż przyśćie ſwoie opowiáda być z niebá/(iáko też tu Apoſtoł wykłáda) á záſie prześćie ſwoie rośćiąga áż w nagłębſze przepáśći źiemſkie: cżym

ſkie: cżym według tegoż Origeneſá/ dawa znáć wſzechmocność ſwoie Boſka z niebá ná źiemię zſtępuiącą/ y záſie

Jan 1. b. Ephez: 4. b. Pſál: 138. b. Izáiaſz 66. a. wſtępuiącą/w niebie y ná źiemi záraz będącą/y owſzem one nápełniáiącą/iáko tenże Apoſtoł/Dawid y Izáiaſz doſtátecżniey opiſuią. Czternaſte świádectwo przeſzłemu podobne/podawa ſie nam z náuki Piotrá ś. z Izáiaſzá wźiętey/gdy ták piſze: Jeſteśćie odrodzeni/nie z naśienia ſkáźitelnego/ ále z nieſkáźitelnego/ przez słowo BOgá żywego y trwáiącego ná wieki. Gdyż wſzelkie ćiáło ieſt iáko trawá: y wſzelka ozdobá iego iáko kwiát ná źielu: vſchło źiele/ vpadł też y kwiát iego. Lecż słowo Páńſkie trwa ná wieki: á toć ieſt słowo/ ktore przez Ewángelią opowiádáne ieſt v was. Tego mieyſcá z Izáiaſzá położonego/ vżywa

Xtiſſ. dowod głowny/iż ſyn Boży słowo ieſt od wiekow.

1. Piotr 1. d. Izáiaſz 40. b. Ekleſi: 14. c. Jákub 1. b.

Iuſtin. dialog. cũ Tryph. Iudæo. Gloſſa interlinearis in hũc locum. Lyranus ſuper Iſaiæ 40. Juſtinus męczennik przećiwko żydom/zbiiáiąc błąd ich/ á dowodząc/ iż nád Bogá Oycá wſzech rzecży ſtworzyćielá/ ieſt też ſyn iego iemu w Boſtwie y vczynkách rowny. Jákoż ſam poſtępek ták Proroctwá Izáiaſzowego/ iáko y náuki Piotrá ś. okázuie to/że ſie te słowa o ſynie Bożym rozumieć muſzą. Bo Izáiaſz pokázował nimi/ iż krewka á śmiertelna natura ludzka/ przez przyſzłe wćielenie przedwiecżnego ſyná Bożego/ o ktorym tam prorokuie/ miáłá być do nieśmiertelnośći przywiedźioná/iákośćie w wtorym Kazániu ſłyſzeli. Tu záſie Piotr ś. vpomina Krześćijány/ áby ſie czuli w ſkutku iuż otrzymánym ták wielkiego dobrodźieyſtwá: przypominaiąc im/ iż ſą ku nieśmiertelnośći odrodzeni/przez słowo Bogá żywego/y ná wieki trwáiącego/ktore im przez Ewángelią było opowiádáne. Gdźie ácż też Apoſtoł rozumie słowo P. Kryſtuſowe/ náuka y Sákramenty ludźie odradzaiące: wſzákoż przedniey rozumie ono ſámo iſtotne słowo ſyná BOżego. Bo słowo náuki y Sakrámentow/weźmie w przyſzłym żywoćie koniec

ſwoy:

swoy: ále to słowo syn Boży iest włásnie słowem Bogá żywiącego y ná wieki trwáiącego. Ktemu/odrodzenie to/ o ktorym tu mowi Apostoł/ dzieie sie włásnie mocą tego istotniego słowá P. Krystusá: ktory według náuki Páwłá S. bywa przez człowieká ná krzcie przyobłoczony/ y on człowiek iákoby w nowego á niebieskiego przetworzony: ták iż iest ciáłem z ciáłá/ y kościa z kości głowy swey P. Krystusá: zá czym też iuż on człowiek nie iest sam swoim/ ále Krystusowym/ y nie sam wsobie żywie/ ále żywie w nim P. Krystus. Trzecia: iż tu Piotr S. wykłada/ że mowi o tym słowie/ ktore było Ewángelia opowiádane: lecz słowo náuki nie siebie sámo opowiádało/ ále P. Krystusá/ od ktorego wyszło/ y do ktorego sie ściągáło: to iest syná BOżego: o ktorym też ono tákże mowił IAn S. iż słowo żywotá/ ktore z początku było v Oycá/ y ktore oczymá widzieli y rękomá dotykáli/ to Krześcijánom opowiádáli.

Rzym: 6. a. Galat: 3. d. Ephes: 5. f. 1. Kor: 3. d. 6. d. 2. Kor: 5. c. Galat: 2. d. Philip. 1. c. 1. Jan 1. a.

XV. mieysce o przedwieczności syná Bożego/ z przyrownánia do Melchisedechá. Żydow 7. a. 1. Moy. 14. d.

Piątenaste świádectwo okázuie sie z náuki Páwłá S. gdy pisze: iż Melchisedech kápłan nawyższego Bogá/ przed zakonem Moyzeszowym był przypodobány synowi Bożemu/ w tych czterzech rzeczách: iż był Krolem spráwiedliwości: iż był bez Oycá y mátki: iż nie miał początku áni końcá żywotá swego: y iż był kápłanem wiekuistym. Ktore wszystkie rzeczy/ iáko opisuie Augustyn S. vczyniły go ták dziwnym v ludzi/ że go niktorzy zá Bogá/ ábo Duchá S. poczytáli. Ale według włásnego rozumienia tych słow Apostolskich/ y według zgodnego wykładu Doktorow S. on Melchisedech byłci śmiertelnym człowiekiem z mátki y oycá: iedno tego pismo zámilczáło dla tey táiemnice/ iż on był figura P. Krystusá/ ktory (iáko sam Bog Ociec przysięgą vtwierdził) był włásnym Melchisedechem/ o czymeście też w Wtorym Kazániu słyszeli: bo był prawdziwym Krolem

Augu. in Genesim quęst. 72. & de 5. hęresib. ca. 14. Epipha. cōt. Melchised. Philastris cōt. hæreses. Greg. Nazian. li. 4. de Theologia.

Krolem spráwiedliwości/ y owszem sáma spráwiedliwością/ iáko tenże Apostoł świádczy: Był też (iáko pisze Názyánzenus y Ambroży S.) Melchisedechem z tey strony/ iż ile nád nas iest/ (to iest z strony rodzenia BOskiego) nie ma mátki: á záś ile nam (w człowieczeństwie) rownym iest/ nie ma oycá: á ktemu iż według Izáiaszá tego oboiego rodzenia iego/ człowiek nie może wypowiedzieć. A z tego ták dziwnego národzenia/ słusznie według Apostołá/ nie ma początku żywotá swego z stroney Bostwá: á z stroney człowieczeństwá/ ácz początek ma/ ále końcá mieć nie może: gdyż według tegoż Páwłá S. raz vmárszy więcey nie może vmieráć/ áni śmierci podlegáć: á zátym według tego oboygá w iedności persony/ iáko Bog y człowiek nie ma áni początku áni końcá. Jest też włásniey niżeli on Melchisedech kápłanem wiekuistym. Bo (iáko też wywodzi Ambroży S.) kápłaństwo Melchisedechá śmiertelnego/ miáło krotki kres swoy: lecz kápłaństwo wiecznego syná Bożego/ iuż sie tytułem á fizerunkiem pokázowáło w onym ofiárownictwie Melchisedechowym: á viściło sie przy ostátniey wieczerzy Páńskiey/ trwáiąc áż do skończenia odkupienia ludzkiego/ iáko wywodzi Páweł S. ktory támże przekłádáiąc to nie krwáwe ofiárownictwo nád ono krwáwe Aáronowe/ tym tego dochodzi/ iż synowi BOżemu nie potrzebá go było często á ná káżdy dzień/ ták iáko Aáronowego/ powtárzáć od początku świátá. Gdzie iáwnie dawa znáć Apostoł/ iż syn Boży był od początku świátá: ále tá ofiárá iáko doskonała á ná wieki trwáiąca/ insze wszystkie ofiáry ná końcu zámknąć á wykonáć miał.

Ambrosius. l. 4. de sacra. c. 1. & l. 1. de Abraam ca. 3. Item epis. 82. & sup. Heb. 5. Hiero. in quęst. Hębr. hoc loco. & li. 1. cōt. Iouin. c. 13. Item in psa. 109. Galat. l. 10. cap. 5. Grego. Nazian & Ambro. locis citatis. Izai. 53. c. Rzym: 6. b. Żydow 7. d.

Kápłáństwo Melchisedechowe wieczne w P. Krystusie. Ambr. loco citato. Lukasz 22. b. Żydow: 5. 7. 9. f. 10. 1. Kor: 11. f.

Szesnaste świádectwo przedwieczności P. Krystusowey mamy v tegoż Páwłá S./ gdy do Żydow P. Krystusá zá Mesyaszá y Bogá nieprzyznawáiących miedzy inszymi

XVj. Dowod Jezus Krystus wczorá y dziśiaj tenże/ y ná wieki.

Zydow 13. b.
Athan. in cōpē dio de ſpū S. Cyril. Alex. li. 1. de Trin. & de fide ad Theod. & ad Reginas li. 1. Cyril. Hieroſol. catech. 12 Ambr. de fide l. 5. ca. 2. de incarn. ſacra. c. 6. & l. 6. epiſt. 39. Auguſ. ſerm. 9. de nat. Chriſti.

náukámi piße w te ſłowá: Jeſus Kryſtus wczorá y dziſia
tenżeć y ná wieki: (przetoż) náukámi rozmaitymi á obcy
mi nie dayćie ſie odwodzić. W ktorych ſłowách doſyć iáſ
ſnie Apoſtoł wyráził przedwiecznosć ſyná Bożego. Co Do
ktorowie S. ták obiáſniáia/ iż tu Apoſtoł czáſem przeßłym
wyráził Boſtwá dáwnosć ábo przedwiecznosć: czáſem záſ
ſie ninieyßym/ á práwie swieżym á dziſieyßym/ dał znáć ná
rodzenie iego ćieleſne ludźiom nowo okázáne: á lepak to od
boie zámknał przedwiecznośćia/ ktora ták Boſtwu bez wß
ßelákiey odmiány iego/ iáko y człowieczeńſtwu/ w iednośći
perſony P. Kryſtuſowey należy. Owa Apoſtoł tymi krot
kimi ſłowy zábieżał oboiemu przećiwnemu kacyrſtwu An
tykryſtowſkiemu/ ktore ſie iuż czáſow iego táiło/ á czáſow
oſtátecznych czegoſmy my doczekáli otworzyć ſie miáło.
Bo czáſem przeßłym zábiega tym ſektam/ ktore P. Kry
ſtuſá tylko człowiekiem z Pánny Máryey być národzonym
twierdza. Ninieyßym záſie á swieżym czáſem pokonywa
tych/ ktorzy mu Boſtwo przedwieczne/ nie we włáſnym ále
ſmyslonym ćiele przyczytáli. S. Gregorius Nazianzenus
lepak przez te obiedwie ſłowá (wczorá y dziſia) rozumie
iac doczeſnosć/ ßyroka o tym náuke ſwa tymiß ſłowy A
poſtolſkimi záwiezuie/ w ten ſpoſob: Niechceßli w imio
nách ábo rożnych nazwiſkách ſyná Bożego ná ktora (z prze
rzeczonych) ſtrone vſtapić/ we wßem y náde wßyſtko zá
chowáy one náuke: Jeſus Kryſtus wczorá y dziſia ćiele
ſnie/ tenżeć duchownie ná wieki wiekow/ Amen. Oſtá
teczne swiádectwá przywiode z Obiáwienia Janá S. Apo
ſtołá/ ktore iż ma proroctwo rzeczy przyßłych/ dáwno prze
ßłych/ y ninieyßych wiádomośći ludzkiey zákrytych: przeto
Ireneus dáwny Doktor y męczennik S. widzenie obiáwie
nia tego Proroctwá przywłaßczá ſynowi BOżemu: gdyż

Antykryſty kácyrſkie dwoiákie kroćluci ko zágadł Páwel S.
2. Theſ. 2. b.
1. Jan 4. a.
2. Jan b.
Greg. Nazian. in fine lib. 4. de Theologia.
W Obiáwieniu Janá S. ſyn Boży przedwiecznym ſie być okázy miał.
Irenę. l. 4. c. 37.

on bedac ſłowem/ po wßyſtkie czáſy/ choćia przez dálekie
ćienie á obrázy rzeczy przyßłych/ obiáwiał wßelkie táiem
nice Boſkie zbáwieniu ludzkiemu należace/ ktorego okázo
wánia ia iednák tylko cztery mieyſcá tu przywiode.

Siodmenaſte tedy swiádectwo przedwiecznośći ſyná
Bożego pokázáło ſie w naypierwßym widzeniu Janá S.
gdy po głoſie oney ſtráßliwey traby/ wyzrzał miedzy ſie
dmia lichtarzow złotych podobnego ſynowi człowiecze
mu w dziwney á táiemnie Boſtwá y człowieczeńſtwá ie
go pełnych poſtáćiách/ ktore tám wymienia. Ktorego v
lekßy ſie Apoſtoł padł v nog iego/ iáko vmárły. A oná oſo
bá potwierdziwßy go dotknieniem reki ſwey/ rzekłá mu:
Nie boy ſie: iam ieſt pierwßy y oſtáteczny/ y żywy/ á by
łem vmárłym: áliśći oto ieſtem żywiacym/ ná wieki wie
kow: y mam klucze smierći y piekłá. Te ſłowá bez wßelá
kiego ſprzećiwiánia wyrażáia ſyná Bożego P. JEzuſá
Kryſtuſá w Boſtwie y człowieczeńſtwie iego: gdyż przez
smierć y zmartwychwſtánie do wiekuiſtego żywotá nikt
inßy nie zwyćiężył smierći y piekłá tylko on ſam: y żadnego
też inßego nie oczekawamy/ ktory ma przyść w obłokach
ná oſtáteczny ſad z znákámi ran ſwoich/ tylko tego Páná
Kryſtuſá/ iáko tám troche przed tym bywa opiſány. Kte
mu: we wtorym zaraz Kápitulum/ do káżdego obiáwienia
oſobnie/ ſtoſuie Jan S. cześći opiſánia poſtáći iego przed
tym zupełnie wyrażoney: miedzy ktorymi/ co go ondzie
zwał podobnym ſynowi Bożemu/ to go tám zgołá zowie
ſynem Bożym. To ſie też okázuie z przerzeczonych ſłow
Janá S. tu y potym kilká kroć wſpominánych/ iż ten ſyn
Boży ieſt włáſnym y przyrodzonym BOgiem: naprzod
dla tego/ iż BOg prawdziwy v Izaiaßá Proroká nazwał
ſie tákże pierwßym y oſtátecznym/ ktory ieſt/ ktory był/ y

XVij. mieyſce ſyná Bożego wprzedwiecznośći okázánego. Obia: 1. c.
1. dowod z tego mieyſcá.
Obiáw: 1. b. 2. dowod.
Obiá: 1. c. 2. c.
1. Dowod. Izá: 41. b. 44. a.

ktory przyść ma wßechmocnym/iáko ſie też ſyn BOży w
4. Dowod. Obiáw: 2. ſ. tym Obiáwieniu być opowiada. Druga: iż w tych poſel-
ſtwách/ktore tenże ſyn Boży przez Janá ś. do ſiedmi Koś-
ćiołow w Azyey wſkázuie/zowie ſie świetym y prawdziwym
przenikáiacym ſercá y ſkrytośći ſerc ludzkich: karzacym
tych ktorych miłuie/y kołacacym vſtáwicżnie do ſerc ludz-
kich: y dawáiac im łáſke tu ná świećie/ á chwałe w przy-
ßłym błogoſłáwieńſtwie: ktore rzecży wßyſtkie w piſmie
świetym bywáia Bogu przyrodzonemu właſnie przypi-
5. Dowod. Obiáw: 1. d. ſowane. Trzećia przycżyne vważa Jreneus: iż Jan ś. ſko-
Irenę. l.4. c.37. ro ogladawßy te oſobe/vpadł iáko vmárły: cżym oznácżo-
2. Moy: 33. d. na ieſt oſobá prawdziwego Bogá/ktorego nie vyźrzy cżło-
wiek / áby miał żyw zoſtáć/ iákom to ná ſwych mieyſcách
6. Dowod. wywodził. Cżwarta: iż ná pocżatku y ku końcowi tego ob
Obiá: 1. b. 21. b 22. c. iáwienia/táż oſobá ſyná Bożego názwawßy ſie tákże iáko
y tu pierwßym y oſtatecżnym/ wyráźnie názwáłá ſie Pá-
Obiáw: 21. b. nem Bogiem/ktory ieſt/ktory był/y ktory przyść ma wßech-
Cypr. l. 2. cōt. mogacym. A indźiey ták ießcże dokłada: Kto zwyćiężý/
Iudęos cap. 6. oſiegnie te rzecży: y bede mu BOgiem / á on mnie bedźie
ſynem. Nie watpliwa tedy / iż tá oſobá nie tylko ieſt ſy-
nem Bożym/ále też Bogiem właſnym y przyrodzonym: á
Jzái: 41. b. 44. a. 48. b. nád to ießcże y Oycu rownym y ſpołiſtnym: Gdyż v Jzá-
Obiá: 1. b. d. iaßá Proroká/y tu ná pocżatku tego obiáwienia/ tenże wł-
łaſnie tytuł bywa przywłaßcżány Bogu Oycu/ ktory też
ſobie ſyn oſobliwie támże záraz potym / y indźiey w tym
Syn Boży ieſt Alphá y O/naypierw-ßym/y oſtáte-cżnieyßym/to ieſt przedwie-cżnym. Obiáwieniu przypiſuie. Z tych tedy rzecży / iuż ſie ſámá
vpewnia przedwiecżność iego. Bo ieſlić ieſt BOgiem / á
ktemu Oycu ſpołiſtnym/tedyć też wiecżnym być muśi. Wß-
ßákoż tá przedwiecżność w tym mieyſcu/oſobliwie ſie oká-
zuie z tych ſłow / gdy ſie ſyn BOży / ná tym y ná inßych
Obiaw: 1. b. d. 2. b. 21. b. 22. c. cżterech mieyſcách / opowiada być Alpha et O/to ieſt pier-
wßym

wßym y oſtátecżnym/pocżatkiem y końcem. Bo według Ambroſius & Ruperts ſuper hæc loca Apocalyp. Gloſſa & Lyranus ibidē. Augu. ſer. 6. de Tempore.
wykłádu Doktorow ś.: iáko miedzy literámi z ktorych ſło-
wo bywa ſpáiáne/A/ieſt litera napierwßa żadney przed ſo-
bą nie máiaca/á/O/ záśie (w Greckim iezyku/ktorym Jan
ś. piſał) oſtátecżna: á przećie ten przodek y oſtátek z drugi-
mi literámi w iedność słowá bywa ſkłádány: Tákżeć ſyn
Boży według Boſtwá ieſt pocżatkiem / przetoż pocżatku
ſwego mieć nie mogł/iáko przećiwnie Antykryſtowie blu-
źnia. Jeſt też oſtátecżnym/ y według nieſkońcżonego Bo-
ſtwá / y według cżłowiecżeńſtwá / w ktorym doſkonáłość
ſtworzenia wypełnił/iákom nie dawno z Jreneußá wywo- Iren. l. 4. ca. 26.
dził. Ktora táiemnice wyrázili też Ewángeliſtowie ś. gdy
w Ewángeliey napierwße słowá o P. Kryſtuśie położyli Jan 1. a.
te: Ná pocżatku było słowo: á záśie ná końcu te: Oto ia ie- Matth: 28. d.
ſtem z wámi po wßytkie dni do ſkońcżenia świátá. A iednak Ruperts ſuper 1. cap. Apocaly.
w tey rożnośći nátury Boſkiey á cżłowiecżey/ieſt iednymże
słowem y iednymże ſynem BOżym / iáko ſie wiele rázow
wywodziło. Powtore tá przedwiecżność w tym mieyſcu
okázuie ſie z tych słow/gdy ſie ten ſyn BOży / opowiáda
być tym ktory ieſt/ktory był/y ktory przyść ma: w ktorych Obiáw: 1. b.
słowách cżás ninieyßy/przeßły/ y przyßły/ w iedno złacżo-
ny/przedwiecżność znamionuie: iáko iuż też około tego náu-
ki bywáły. Oſmenaſte świádectwo/ mamy támże w trze- XVIII. świádectwo głowne o przedwiecżności ſyná Bożego.
ćim Kápitulum/gdy ták piße JAn S.: Te rzecży mowi/
Amen: świádek wierny y prawdźiwy/ktory ieſt pocżatkiē
ſtworzenia Bożego/ꝛc. Gdźie dwoiákim ſpoſobem okázu-
ie ſie przedwiecżność ſyná Bożego: naprzod/iż ſobie przy- Obiáw: 3. c.
piſuie wiádomość ſkrytych ſpraw ludzkich/ y one rozezná-
wáć y ſedźić obiecuie: co iáko Oycu / ták też ſynowi Boże- 1. Krol. 2. a.
mu piſmo ś. indźie iáwnie przyznawa. Gdy też twierdźi o Pſal. 7. c. 138. a.
ſobie/iż ktorych karze y náwiedza/tych miłuie: co tákże pi- Jerem: 17. b. Márek 7. a.

 ſmo ś. Jan 2. d. 16. d.

Thobiaß 3. c. Przypow. 8. b. Zydow 12. b.

smo s. przyrodzonemu o przedwiecznem Bogu przypisuie. Druga: iż sie tu przez Janá s. zowie początkiem stworzenia Bożego: to iest od ktorego iáko stworzyćielá wßytkie stworzenia początek swoy máią: gdyż przezeń wßytkie rzeczy są vczynione/ á bez niego nie stáło sie nic. Ambroży s. obiáśnia to pospolitym przykłádem. Bo kiedy spytaß/ kto był początkiem tego domu? wnetći odpowiedzą/ iż nie sam dom ktory sie nie mogł vczynić/ ale rzemieślnik/ ktory pierwey one budowánie w vmyśle swym poiał/ potym ie według onego fizerunku postáwił. Tákżeć syn Boży w iedności Bostwá Troyce s. stworzenia/ ktorych Idæas ábo fizerunki w vmyśle od wiekow miał/ w początku czásu one stworzył/ y iáko Páweł s. mowi/ z niewidomych widome vczynił. Jest też ießcze początkiem stworzenia/ przez odnowienie á odkupienie iego: ktore áczkolwiek w ćiele wykonał/ iednák ie zrázu od początku iego przez fizerunki okázował/ iáko sie w przeßłey częśći ßyroko wywodziło.

Początkiem stworzenia Bożego iáko iest P. Krystus. Obiáw: 1. c. Ambr. Rupert. Glossa interli. super hunc locum. Vide D. Thomam 1. par. q. 15. Zydow 11. a.

Dziewiętnaste świádectwo podawa sie z tych słow/ gdy Jan s. w tymże Obiáwieniu ták piße: Pan BOg duchow Prorockich posłał Angiołá swego/ okazáć sługom swoim te rzeczy/ ktore muszą sie stáć w rychle/ etc. Te słowá iż o synie Bożym mája być rozumiáne/ wykłada on sam/ gdy tám nie długo potym ták mowi: Ja JEsus posłałem Angiołá swego wyświádczáć wam te rzeczy w Kośćiołách. Iż tedy P. Jesus iest Pánem á Bogiem duchow Prorockich/ á Proroctwá/ według Augustyná s. były od początku świátá: Bo według Thádeußá s. siodmy od Adámá Enoch prorokował: y sam Jádam duchem Prorockim mowił one słowá: Opuśći człowiek oycá y mátkę/ á zostánie przy żenie swey: Tedy zá tym idzie iż ten syn Boży był iuż z początku świátá/ á ktemu Pánem y Bogiem spolnym z Oycem

XIX. świádectwo o przedwieczności P. Krystusowey. Obiáw: 22. b. Obiáw. 22. c. August. tracta. 9. in Ioannem. Judáe c. 1. Moyż. 2. d. Augu. de Gene. côt. Manich. li. 2. ca. 13. D. Thomas 1. par. q. 2. artic. 7.

y z Duchem s. ktorzy też tákże przez Proroki mawiáli. Stąd sie też okázuie/ iż w tym Obiáwieniu JAná s. inßy był Angioł/ ktorego postáć zwierzchowną Jan S. widział/ á ktory sie od niego chwały Boskiey zbraniał: á inßy P. Jesus ktory tego Angiołá posyłał/ y pod postáćią iego Boskie tytuły y spráwy sobie przywłaßczał. Bo tám roskázuie chwalić Bogá Prorokow: wykładáiąc iż świádectwo Jezusowe iest duchem Proroctwá/ to iest on iest Bogiem przez Proroki mowiącym/ ktorego tám każe chwalić. Aczkolwiek y sam pod oną postáćią/ mogł też być rzeczony Angiołem wielkiey rády/ gdyż ták głębokie táiemnice y Proroctwá woley á przeyźrzenia Boskiego Janowi s. obiáwiał.

Obiáw. 22. b. Vide Rupertum super Apoca. 10.

Dwudzieste á ostáteczne świádectwo przedwieczności syná Bożego/ dawa támże v Jána S. on sam ták mowiąc: Ja JEsus posłáłem Angiołá swego wyświádczyć wam te rzeczy w kośćiołach. Ja iestem korzeń y narod Dawidá/ gwiazdá błyskáiąca á záránna. Tu też obaczywamy w iedney osobie P. Krystusá/ prawdziwe człowieczeństwo/ y przedwieczne Bostwo iego. Bo według człowieczeństwá/ iest narodem/ to iest potomkiem DAWidowym: ale ták/ iż też pierwey iest korzeniem nie tylko Dawidá/ ále też Jesse oycá iego: to iest według Bostwá/ iest początkiem ich narodu/ iáko prawdziwy Bog y stworzyćiel ich. Ktorey sentencyey iest podobna oná/ gdy sam PAn Krystus wywodzi/ iż z strony ćiáłá/ iest synem DAwidowym/ á z strony duchá ábo BOstwá iest Pánem iego: Tákże też gdy ono Páweł s. piße/ iż Pan Krystus z przodkow żydowskich poßedł według ćiáłá: á według Bostwá/ iest nád wßystkie rzeczy BOgiem ná wieki błogosłáwionym. Też przedwieczność swoie dawa tu znáć syn Boży/ gdy sie zowie gwiazdą błyskáiącą y záránną: gdyż on iest prawdziwie

XX. świádectwo samego syná Bożego o przedwieczności swey. Obiáw: 22. d. P. Krystus iáko iest gwiazda y korzeniem Dawidowym. Orige. super 11. epist. ad Rom. Ambr. Rupertus Glossa & Lyranus hoc loco. Chrisost. hom. 1. variorū locorum in Matth. Hiero. super Iob 18. Cypr. li. 2. côt Iud. c. 21. & 26. Greg. 29. moral. cap. 10. Idacius côtra Varmundum. Matth. 22. d. Rzym. 9. a.

prawdźiwie Lucyferem/ábo gwiazda z poránku świátłość przynoszaca/y owszem sáma świátłośćia tego świátá serca pobożne oświecaiaca/ iáko náucza Piotr ś. Tego wykładu poświadcza Chryzostom ś. Proroctwem Baláámowym/ktorem wam ná swym mieyscu wykładał: gdźie o synie Bożym ták prorokował: Wznidźie gwiazdá z Jákobá/á powstánie rozgá z Izráelá: gdźie przez gwiazde/iáko rzecz czysta/dawna/a niebieska/ rozumie Bostwo: á przez rozge záśie iáko z ziemie wyrastáiaca (ábo przez człowieká/iáko tu czytáia dawni Doktorowie) rozumie narodzenie iego według ćiáłá. Zgadza sie z tym wykładem y to/ gdy przed tym w tymże Obiáwieniu/ten syn Boży obiecuie pobożnym zwyćięstwo nad nieprzyiaćioły swymi/á zátym gwiazde záránna/ to iest siebie sámego w błogosłáwieństwie wiecznym: á przećiwnym sposobem Bestya y fałszywego Proroká iey/ y tych ktorzy sa przez nie zwiedźieni/y oney ceche przyieli/y chwalili wyobráženie iey/grozi żywo puśćić w iezioro siárczáne gorąiacego ogniá.

2. Piotr 1. d. Chrisost. loco citato. 4. Moy. 24. d. Obiaw. 3. d. Orige. hom. 18 in Nume. & in Ioã. tomo 14. c. 4. Hiero. super Isaię 45. & 46. Chriso. lo. cita. Obiaw. 19. d.

Trzeći rozdział dowodow iż syn Boży iest iedno z Oycem.

1. Dowod. Ja á Oćiec iedno iesteśmy. Jan 10. f.

Ambros. lib. 1. de fide cap. 1.

Trzeći poczet dowodow prawdźiwego BOstwá P. Krystusowego w tym czwartym Kazániu záłożony/ sadźi sie ná tych świádectwách pismá ś. ktore twierdza onego być iedna rzecza z BOGiem Oycem. Pierwsze świádectwo tákowe iest/gdy sam zbáwićiel do przećiwnikow swoich ták mowił: Ja á Oćiec iedno iesteśmy. Ktore słowá niewiem áby Bestya w piśmie swym zbijáłá/ábo y wspomináłá. Ale błedy y bluźnierstwá iey/ ktorymi one dawnieysze Aryany prześiegłá/upewniáia mie w tym/iż ie tákże iáko oni nad to iáko w sobie brzmia/wykretnie rozumie. Ná co naprzod z Ambrożym ś. ták odpowiádam: Prza Kacyrze áby syn BOży BOstwem miał być iedno z BOgiem Oycem. Niechże tedy zámáza Ewángelia y słowo Paná Krystusowe.

Krystusowe: gdyż on powiedźiał: Ja á Oćiec iedno iesteśmy. Nie iać to mowie/Krystus to powiedźiał. Azaż iest omylnym/aby miał kłámáć? ázaż iest niezbożnym/ żeby to czym nie iest sobie przywłaszczał? Do tad Ambroży ś. ktory z inszymi Doktorámi ś. częstokroć okázuie to/iż te słowá Páńskie ták mocnie wyświadczáia spolistność iego z Oycem/że táka węzłowátośćia swa záwiezuia gebe wszelkim kácyrstwom ktore kiedy przećiwko temu były ábo być moga. Bo Sabelliuszá ktory bluźnił/ iż syn z Oycem był iednaż persona/potępia tu P. Krystus/nie mowiac ták: Ja z Oycem/ábo Oćiec semna/ vnus sumus, ieden iesteśmy: ale mowi rozdźielnie z strony person: Ja á Oćiec: Jedność záśie sadźi nie ná personách/ale ná istności mowiac: iedno iesteśmy. Arius záśie przał/ żeby syn Boży miał być rowny Oycu/ták z stroney natury iáko przedwieczności. Ten bład zbija P. Krystus: naprzod/gdy tu persone swa złaczył pospołu do záwiazánia w iedność nátury: co stworzeniu żadnemu ták właśnie należeć nie mogło/ iáko wnetże pokaże. Druga: gdy osobe swa pierwey położył niż oycowska/mowiac: Já á Oćiec. Wywodźi Ambroży ś. iż sie to nie stáło z trafunku/ábo z iákiego niesłusznego przywłaszczánia/ ále dla przestrogi onych żydowskich/y potym kácyrskich błedow/ktore Oycá nad syná przekładáia. Otoż P. Krystus powiedźiawszy przed tym/iż Oćiec iest nawietszy nád wszystkich/ktory mu te rzeczy/o ktorych tu mowi/dał: teraz záśie/áby go kto z tych słow nád Oycá w Bostwie nie poniżał/tedy wnet zá tym pierwey siebie sámego wymienił niżeli Oycá. Bo iáko iedność nátury nie ćierpi żadnego stopniá rożnośći: ták rowność mocy y Maiestatu nie przypuszcza żadnego rzedu/ ktorymby co pierwszego á pośledniey szego być mogło. Trzećie Kácyrstwo było Cerynthá/

Moctego dowodu przećiw kacyrstwam sobie przećiwnym. Ambros. de spũ s. lib. 3. ca. 18. & Hexameron l. 6. c. 7. Cyril. l. 7. in Ioan. cap. 10. Augu tract. 36 in Ioan.

BOG Oćiec nie iest wietszy niż syn.

Jan 10. f.

Swietokradztwo przedwiecznośći swey gromi Pan Krystus.

Ebioná/Sámosátená/Fotyná y inßych/z ktorych teráznieyßy Antykrystowie iáko páiakowie/ swoy ießcze srożßy iad wysali: ći wßyscy bluznia/ iż P. Krystus nie ma istnośći/ áni nátury Boskiey/ ale bedac tylko człowiekiem poczatek swoy ma od narodzenia z Pánny Máryey. To hániebne swietokradztwo/gromi tu sama prawda P. Krystus/ mowiac: Ja á Oćiec iedno iesteśmy. Bo ieslić iest tákim synem Bożym/ktory rowno/ábo ießcze przed Oycem iest położony/á ktemu w iedność rowna zámkniony: tedyć nie może być iedno Bogiem/Oycu spolistnym/y przedwiecznym/ iákim też Oćiec iest. A tu słowámi samego zbáwićielá/ vgiśćiłá sie oná nauká Theologow/ktoram wám Krześćiánie mili w Wtorym Kazániu przekładał/ iż P. Krystus z strony sámey nátury Boskiey/est alius, sed non aliud, to iest inßym w personie/ ále nie inßa rzecza w istnośći BOstwá z drugimi osobámi spolnego. A záśie/ile w iedneyże personie swey przez wćielenie swe stał sie człowiekiem: tedy przećiwnym sposobem iest aliud/to iest/ma rożna náturę człowiecza od Boskiey/lecz nie iest alius, bo nie dwoiákim ále iednymże w iednośći persony iest synem BOżym/ iáko y od wiekow był w nie odmiennym Bostwie swoim.

P. Krystus iest inßym ále nie inßa rzecza od oycá.
Tertulli. cōtra Praxeā n. 9.
Augu. tract. 35 in Ioan. de ciu. li. 11. c. 10. & 5. hæresū cap. 7.
Grego. l. 18. moraliū ca. 36.

Widźićie Krześćiánie mili/iákoć kośćioł powßechny ná tey náuce Páńskiey z dawná zásádził wyznánie swoie? Jednák iáko oni przećiwnicy żydowscy/gdy im prawdy nie stáło/ do kámienia sie przećiw Pánu tárgneli: Tákżeć ći kácerscy Antykrystowie/gdy ich sam Pan ták iásnymi słowy pogromił/vdali sie do bez rozumnych/á práwie kámiennych á iádowitych wykretow swoich: twierdzac iż tá iedność śćiaga sie nie ná náture/ábo istność ále ná wola ktora P. Krystus z Oycem iedna rzecza iest. Lecz iż to iest ßczyry fałß/ okaże naprzod sámym postepkiem z textu y mowy P. Krystusowey:

Antykrystowie náukę syna Bożego gwałca przykładē żydow. Jan 8 g. 10. f.

stusowey: potym rozumieniem onychże żydow z ktorymi mowił: á nákoniec wywodámi Doktorow ś. ktorymi tákowy bład z dawná potepiáli. Naprzod tedy sámá rzecz przed tym y zá tym idaca pokonywa to/iż tu P. Krystus rozumiał iedność swa z Oycem nátury y istnośći/á nie woley. Pytáli tám wyżßey żydźi P. Krystusá w te słowá: Pokiż nas wżdy bedźieß meczył ábo frásował? Jesliś ty wiec Krystusem/powiedz że nam iáwnie. Odpowiedźiał on: Wżák wam powiádā á nie wierzyćie. Vczynki ktore ia czynie w imie Oycá mego/ te dawáia świádectwo o mnie: iedno wy temu nie wierzyćie/ przeto iż nie iesteśćie z owiec moich. Owce moie głosu mego słucháia/y ia znam ie/ y náśláduia mie/á ia żywot wieczny dawam im / y nie zágina ná wieki/áni nikt nie wydrze ich z reku moich. Oćiec moy co mi dał/nawietßym ze wßystich iest: y nikt nie może wydrzeć z reku Oycá mego. Ja á Oćiec iedno iesteśmy. Tu bacżćie Krześćijánie mili żeć pytánie żydowskie nie było tu o tym/iesliby P. Krystus z Oycem iedney woley był/ ále o tym/czymby on w istnośći á personie swey być sie miénił. Ná toż im też odpowiáda P. Krystus: przypomináiac iż im opowiádał Bostwo swoie (o czymeśćie w przeßłym dowodźie mieli) iedno że temu nie wierzyli: tego niedowiárstwá te ostátnia á naskrytßa Bostwu swemu przyczyne dawáiac/iż nie byli z owiec iego/to iest z liczby przeyźrzánych do błogosłáwieństwá. Y wnet zátym opisuie własność iákoby wrodzona prawdźiwych owiec swoich być te/iż ony wnet poznawßy głos pásterzá swego/w prostośći á dobroći swey/głosu y śćieżek iego náśládnia: zá co iest on mocen dáć im żywot wieczny/y ták ich bronić/iż z reku iego nikt ich wydrzeć nie bedźie mogł. W ktorych słowách dosyć P. Krystus dał znáć Bostwo swoie: naprzod gdy iá-

Pan Krystus iest iedno z oycem nie tylko wola ále też istnośćia.
Basil. l. 1. cōtra Eunomium.
Cyril. l. 3. Thesauri ca. 1. in Ioan. l. 1. c. 2. & li. 1. de Trin.
Tertnll. cōtra Praxeā n. 15. & lib. de Trinit.
Ambro. li. 1. de fide cap. 1. & in psal. 35.

Bostwo przedwieczne Páná Krystusowe z tych słow iego okazáne.

ko Bog wiedźiał/ ktorzy ludźie byli do błogoſłáwieńſtwá á ktorzy też záſie ná potępienie przeyźrzeni: Y ktemu/ gdy iáko prawdźiwy Bog obiecuie dáć wiernym ſwym błogoſłáwieńſtwo/ y nie dáć ich nawiętßey mocy wyrwáć z ręku ſwoich. Tego co powiedźiał/ dawa zá tym tę przyczynę/ iż tę moc wźiął od Oycá/ ktora moc ieſt náde wßyſtko/ ábo (iáko w Greckim czytamy) ktory oćiec ieſt náde wßyſtkich/ tak iż z iego ręku nikt nic wydrzeć nie może. Ktorymi lepak słowy dawa znáć/ iż z ſtroney człowieczeńſtwá w ktorym ſpráwowal to páſterſtwo á zbáwienie náße/ wźiął tę Boſką moc od oycá/ to ieſt od zupełnośći Boſtwá/ ktore od oycá ná inße perſony wypływa/ iákośćie indźiey ſłycháli. A choćia też z ſtroney BOſtwá/ tedy wźiął tę moc od Oycá/ nie z hoynośći dárowánia/ ále ſpráwą iſtnego vrodzenia/ iáko wywodzą Ambroży y Cyrillus ś. Otoż z ręku iego iáko w człowieczeńſtwie páſterzá náßego/ nikt nic nie wydrze/ przeto iż tá moc ieſt mu ſpolna á iedná z Bogiem Oycem. Gdźie dawßy ſię iuż znáć być prawdźiwym Bogiẽ/ y iedne iákoby ręce/ to ieſt iedne ſpolną moc z Oycem máiącym/ obiáſnia z gruntu záraz zá tym słowá przerzeczone mowiąc: Ja á Oćiec iedno ieſteſmy: Jákoby rzekł: Tá rowność Boſtwá y mocy iego/ ktorą ia w ſpołecznych iákoby ręku z Oycem mam/ ſtąd pochodźi/ iż w rożnośći perſon ieſteſmy iedną rzeczą/ to ieſt iedney nátury/ y iedney á nie rozdźielney iſtnośći. Tákowe*ż* rozumienie okázuie ſię/ y z tego co tám przed tym y potym/ y indźiey część zbáwićiel wſpomina: iż ieſli go oni żydźi ćieleſnego rozſądku/ z oſoby człowieczey Bogiem być nie poznawáli/ żeby tego dochodźili z vczynkow iego Boſkich. Bo iáko Prorocy vrząd ſwoy od Bogá zlecony/ cudámi w imię Boſkie czynionymi wyświadczáli: tákżeć P. Kryſtus prawdźiwe Boſtwo ſwe

Margin notes:

Syn Boży iáko wźiął moc od Oycá: y iáko z nim iedno ieſt.

Ambr. li. 4. de fide cap. 6. Cyril. lib. 7. in Ioan. ca. 10.

Vczynki pokázowáły P. Kryſtuſá być iedney mocy y iſtnośći z Oycem.

Cyril. lib. 7. in Ioan. cap. 10.

niewątpliwie okázował/ czyniąc cudá iákich nikt inßy z ludźi nie czynił: ku temu końcowi áby vczynki iego BOſkie ku chwale iego/ bywáły w nim poznawáne: á ktemu ſpráwuiąc ie kiedy y iáko chćiał/ włáſną mocą á roſkazániem y pomyſleniem ſwym iáko myto on Rotmiſtrz Pogáńſki ku ſromoćie teráźnich Kryſtyánow przyznał. Z tychże cudow każe tu y indźiey dochodźić ſpołiſtnośći ſwey z Oycem: dokłádáiąc tu y ná inßych mieyſcách/ iż cokolwiek oćiec czyni/ toż też tákże (to ieſt tąż mocą włáſną) czyni ſyn: y owßem te vczynki czynił Oćiec w ſynie mießkáiący/ to ieſt ſpráwowáło ie Boſtwo w rożnośći perſon Oycá y ſyná przez nierozdźielną iſtność iákoby mießkáiące/ y ná wieki trwáiące. Przetoż oſtátecznie tę náukę tym zámyka: Jeſli nie czynię vczynkow Oycá mego/ nie wierzćie mi. A ieſli ie czynię: ieſli mnie wierzyć niechcećie/ wierzćież vczynkom: żebyśćie poznali y vwierzyli/ iż Oćiec we mnie á ia w Oycu. Otoż tá iedność Oycá z ſynem do czynienia cudow/ nie mogłá ſię ſtánowić ná człowieczeńſtwie P. Kryſtuſowym/ ále ná Boſtwie/ ktoremu włáſna rzecz ieſt cudá czynić/ iáko wywodźi Cyrillus ś. Vważa ießcze Athanaſius ś./ iż PAn Kryſtus ſnadnie/ á iáko przez niektákie ſtopnie/ podawał żydom tę náukę ſwoię: naprzod oznáymuiąc ſię być ſynem Bożym: potym Bogiem: zátym záſię Oycu ſpołiſtnym/ y od niego nierozdźielnym w onych vczynkách Boſkich/ ktore przed nimi czynił. Y záſię gdy naprzod mowi zbáwićiel: Ja á Oćiec iedno ieſteſmy: zátym ſpoſob tey iednośći wykłada indźiey mowiąc: Jam ieſt w Oycu/ á Oćiec we mnie. Nákoniec/ iákoby ſmysłom poddawa mowiąc: Kto widźi mnie/ widźi y oycá mego. Coż nád tę náukę iáſnieyßego/ y potężnieyßego przećiw błędom przerzeczonym być może? Wßákoż niechcáli ći Antykryſtowie w tym vfáć ſynowi

Margin notes:

Jan 5. d. 9. a. 11. a.

Matth. 8. a.

Jan 5. c. 14. a.

Jan 10. g.

Cyril. lib. 9. in Ioan c. 37. & 39.

Athan. ora. cõtra Sabelliũ. gregal. & quod Deus ex Deo verbum.

Item oratio. 4. cõt. Arian.

Jan 14. a.

żydźi lepiey rozumieli o ſy

ſu Bożym niż Krystyániе. Jan 10. f. Tertul. contra Praxeã n. 15. & lib. de Trinit. Baſil. l. 4. cõtra Eunomiũ. Cyril. l. 7. in Ioã. ca. 11. Epiphа. cõtra Anomæos. Auguſt. ſer. 6. de natiuitate Fauſtin9 cõtra Arianos.

BOżemu/ niechże vſáia á wierzą ſtryicom tego błędu ſwego żydom/ktorzy (iáko też niktorzy dawni Doktorowie wſpominaią) lepſze niżeli ći o tym rozumienie mieli. Bo ſkoro vſłyſzeli te ſłowá: Ja á oćiec iedno ieſteſmy: rzućili ſie do kámienia przećiw Pánu. A gdy on pytał: zá ktore dobrodźieyſtwo chćieli go kámionowáć? Odpowiedźieli oni: iż nie zá dobrodźieyſtwo/ ále zá bluźnierſtwo / iż człowiekiem będąc czynił ſámego ſiebie Bogiem. Otoż/być iedney woley z Bogiem oycẽ/ b. zakon nie poczytał zá bluźnierſtwo/ ále owſzem zá pobożność. Lecz z tegoż zakonu bluźnierſtwem oni rozumieli być to/gdyby ſobie człowiek (iákim oni Páná mnimali) przyczytał Boſtwo/á nad to ieſzcze iedne á nierozdźielną z Bogiem iſtność. Co gdyby byli oni

b. Pſalm. 4. 19. b. Jan 19. a. Chriſoſt. hom. 37. in Ioannẽ.

żydźi źle rozumieli/tedy P. Kryſtus/gdy iemu o chwałę á onym o potępienie ſzło/łácnoby to był wyłożył/ábo on ſam ábo Ewángeliſtá/iáko w inſzych wątpliwośćiach czynili/ iż nie iſtnośćią ále wolą tylko był iedno z Oycem. Lecz nie tylko tego nie mowi/ále owſzem/gdy mu oni zádali / iż ſie czyniſz Bogiem/ on w odpowiedźi ſwey názwał ſie ſynem Bożym: dawáiąc znáć/iż tę iedność nátury z Bogiem Oycem ma przez vrodzenie z iſtności Boſkiey: wywodząc im/ iż to nie było przećiwko ich właſnemu zakonowi/iákom to ná ſwym mieyſcu wykłádał.

Jan 5. c. Cyril. loco ſupra citato. Hilar. li. cõtra Conſtantium Auguſtum.

Potwierdza tego Jan ś. podobnym mieyſcem: piſząc iż gdy P. Kryſtus żydom wywodźił rowność y ſpołiſtną iedność vczynkow ſwoich BOſkich: żydźi tym więcey chćieli go o gárdło przypráwić/nie tylko iż łamał ſobotę/to ieſt czynił ſie Pánem zakonu/ ále iż Oycá ſwego powiádał Bogá/ czyniąc ſie BOgu rownym.

Jan 19. a.

Co im tákże P. Kryſtus przyznał/gdy Piłatowi dopuśćił ſie o to ná śmierć ſkázáć / iż ſie mienił być ſynem Bożym. Trzeći dowod tego rozumienia idźie z zgodnego

wykłádu

wykłádu Doktorow ś. Naprzod Ambroży y Báſilius ś. piſzą/iż iedność miedzy rożnymi ludźmi dźieie ſie/ ábo miłośćią/ábo chćiwośćią/ábo ćieleſnośćią/ ábo też nabożeńſtwem wiáry. Jedność záś ſie rożnych rzeczy duchownych (iákimi Bog z ſynem ſwym ieſt) dźieie ſie troiáko: ſubſtãtia, operatione, voluntate, to ieſt/ábo iſtnośćią/ábo ſpráwą á vczynkámi/ábo wolą. Jedność woley nie może być rozumiána w tych ſłowách: Ja á Oćiec iedno ieſteſmy: Naprzod z przyczyn przerzeczonych: potym ſtąd/ iż ći wſzyſcy przećiwnicy Boſtwá P. Kryſtuſowego/ ſą też Monotelitæ/to ieſt/w Pánie Kryſtuſie kłádą iedneż tylko wolą / to ieſt człowieczą: ktora wola nie záwżdy byłá z Bogiem Oycem: bo ono/ſam mowił: Oycze możnali rzecz niechay odeydźie ten kielich odemnie: wſzákoż nie moiá/ ále twoiá wola niech ſie dźieie.

Spoſobiednośći ſyná Bożego z Oycem Ambro. l. 5. de fide ca. 2. Baſil. l. 4. cõt. Euno. Augu. lib. 7. de Trin. c. 6. Cyril. l. 3. Theſauri cap. 15.

Monotelitæ Kacyrze. Vide 6. Concilij Cõſtantinopolitanum. Matth: 26. d.

Tákże gdy P. Kryſtus łáknął/prágnął/źiębnął/ćierpiał/y vmierał/y inſze niedoſtátki człowieczeńſtwá poczuwał/muſiałby też Oćiec z nim ćierpieć / y w tych rzeczách iego woley dogádzáć/iáko on też/oycowſkiey w Boſtwie dogadzał: coby było wielkim bluźnierſtwem y owſzẽ ſzaleńſtwem rozumieć. Zoſtawa tedy/iż ſyn Boży ieſt iedno z Oycem/drugimi dwiemá ſpoſoby/to ieſt iſtnośćią y ſpráwámi á vczynkámi: gdyż iedność ſpraw á vczynkow / nie może być tylko w tych rzeczách/ ktore pierwey ſą iſtnośćią ziednoczone. b. A z tego wywodu potwierdza ſie ono ſłowo Homouſion, to ieſt ſpołiſtny/ ktorego Aryáńſkie ſekty poſpolićie prawie do vmoru przyimowáć niechćiáły: Naprzod zowąc ie nowoſmyſlonym á dawnieyſzemu kośćiołowi niesłychánym. Auguſtyn y niektorzy inſzy Doktorowie ś. tym zbijáli/iż pierwey rzecz muśi być niż ſłowá/otoż nowe błędy nowymi ſłowámi y odporámi muſzą być zbijáne. Ale potym gdy ſie piſmá ſtárodawne świątu lepiey podáły/

b. Homouſion trzymał záwſze kośćioł/ choć tego ſłowá w piſmie ś. nie máſz. Augu. cõt. Fœlicianũ & tract. 97. in Ioã. Vigilius Tridentin9 in cõfuta. Sabellij. Fulgentius in reſpõ. Ariã. Greg. Nazian. li. de fide. Cyrillus Hieroſ. cate. 4. illuminat. Galatin9 l. 3. c. 3

dochodźiemy

dochodźiemy tego z Athánázyuszá/ y z inszych/ iż to słowo Homousion około trzech set lat przed sektą Aryáńską w dawnym kośćiele było: iednoż Doktorowie powszechni dopiero go poczęli gęśćiey vżywáć/ gdy sie taka stárodawnośćią iego Aryani trwożyć poczęli. Powtore zadawali Aryani/ iż to słowo nie náyduie sie w pismie świetym / przetoż nie ma być przyimowáne. Katholicy odpowiadali/ iż ich terminy ktorych oni do błędow swych vżywali/ nie tylko nie były w pismie/ ále onemu były przećiwne/ heterousion, homiusion, ktorymi oni syná Bożego/ inszey ábo podobney Oycu istnośći názywali. A homousion/ ábo społistność/ choćia nie sámym słowem/ ále rzeczą ma fundament w pismie ś. zwłaszczá tu gdźie sie syn Boży iedną rzeczą zowie z Bogiem Oycem: co nakoniec sędźia pogáński Probus/ od Cesárzá Constáncyusá ná to wysadzony / miedzy Athánásiusem/ y Aryuszem/ dekretem swym nálazł: iż száleństwo iest spieráć sie o słowá gdźie sámá oná rzecz bywa przyznáwána. Jákoż to słowo homousiō/ b. wyraża społeczność natury tylko/ ktora sie też w rodzeniu ludzkim náyduie: á tu y indziey pismo ś. przyczyta synowi Bożemu nie tylko społeczność/ ale też iedność nie rozdźielną natury á istnośći Boskiey/ iakośćie dotad dosyć słyszeli/ y iesżcze vsłyszyćie. Widząc dawni Aryanowie iż ich Katholicy ták iásnym pismem w tym dośćigali/ vćiekli sie też do pismá/ gdźie ono P. Krystus prosi Bogá Oycá / áby zwolennycy iego byli iedno/ iáko y on z Oycem iedno iest. Y zámykali z stąd/ iż iáko zwolennicy nie mogli być iedney istnośći z sobą/ ale tylko iedney woley á miłośći: tákże też tu o Oycu y synie rozumieć przyidźie. Odpowiada Athánásius y inszy Doktorowie ś. iż nie nowiná to Dyabłu y sługom iego Antykrystom wspináć sie ná stolicę Boską á do iedności osob

Boskich

Athan. episto. de senten. Dyonisij. & li. de synodis. Idem epist. ad episco. Aphrica. Iustinus q. 16. & 129. Clemēs Alexā. 2 & 3. strōmat. Ambr. l. 3. de fide cap. 7. Theodoretus l. 1. histor. c. 11. Nicephor. l. 1. ca. 3.

Gdy rzecz iest w pismie/ ná słowách mniey należy.

Ambr. l. 1. de fide. c. 9. & l. 3. c. 7. Hilar. l. de synodis, & l. cōt. Cōstantiū. Epipha. hær. 69. & 73. Cyril. li. 1. de Trin. Fulgētius & vigilius vbi supra. Theodor. l. 1. histo. cap. 8. Athan. in disput. corā Probo. Augu. de orgi. animæ ad Hieron. Hier. in 1. & 6. ca. ad Galat. & in 16. Ezech. b. Clē. Alc. l. 2. & 3. strōmat. Theodo. in Epitom. hæreti.

Boskich sie przymierzáć. Ale podobniey iest ludźiom násládowáć iedności Boskiey/ á niżeli BOGu ludzkiey/ iáko stworzenia swego. Bo gdy P. Krystus zwolennikom do społeczności natury/ ktorą z przyrodzenia mieli/ vprászał społeczność woley ábo miłośći: tedy tym sposobem mieli nád osoby Boskie/ według kácyrzow/ ktorzy tylko iedność woley w nich przyznawáia / á iedność nátury im odeymuia. Przetoż przyrownánie tey iedności miedzy osobámi BOskimi á zwolennikámi/ czyni P. Krystus/ nie według własnośći ále według podobieństwá. Dla tegoż iáko wywodźi Augustyn ś. nie mowi tu P. Krystus: áby byli iedno z námi/ ani też ták: ábysmy my y oni iedno byli: ale mowi: áby byli iedno w nas/ to iest podobieństwem á násládowániem y vczestnictwem synowstwu ich sposobionemu przemożnym: A to onym obyczáiem/ ktory opisał Jan ś. mowiąc: Bog iest miłośćią. Otoż kto mieszka w miłośći/ mieszka w Bogu/ á Bog też w nim. Jáko tedy syn z BOgiem Oycem iest nierozdźielny/ nie tylko istnośćią ale też miłośćią : ták P. Krystus z strony człowieczeństwá swego/ prosi BOgá Oycá/ áby zwolennicy y wszyscy násládowcy iego / iáko z przyrodzenia są iedną rzeczą w náturze ludzkiey/ áby też byli z łáski iedną rzeczą w tey miłośći/ tym sposobem / iáko syn iest w Oycu/ ták oni w synie. Bo Oćiec z synem ma iedność przez spolne Bostwo/ á syn záśie z wiernymi członkámi swymi/ przez spolne człowieczeństwo. Y stądżeć Cyryllus te iedność sądźi ná tym/ co Jan ś. powiedźiał: Słowo ćiałem stáło sie iest/ y mieszkał w nas. Bo iáko żelázo grubośćią á zimnośćią swą ogniowi z gołá przećiwne/ przećie będąc rospalone/ iákoby ogniem iest: Podobnym sposobem krewkość ludzka/ ácz doskonáłośći BOskiey iest nie przyrownána: iednák zá przyięćiem człowieczeństwá nászego przez

X X r   go przez

August. super hūc locū. & sermo. 51. de verb. Dñi. Idem contra Maximinū l. 2. c. 10. & 12. & l. 3. c. 21.

Jan 4. c.

Związek Oycá z synem á syná z Krześćiány táki iest.

Hilarius super Psalm 132.

Cyril. lib. 7. in Ioan. c. 10. & l. 1. de fide ad Reginas.

Jan 1. b.

go przez syná Bożego / wziełá tu moc od niego stáć sie synámi Bożymi/dziedzicámi niebieskimi/ y owszem nátury Boskiey vczestnikámi. Tego ziednoczenia ktore sie w niebie wykonáć ma/iż słuchánie á pełnienie słowá BOżego iest fundámentem: przeto P. Krystus powiedział/ iż kto przez pełnienie słowá Bożego one° miłuie/tedy z Oycem przyidzie do niego y mieszkánie w nim vczyni. Jeszcze: iż godne przyimowánie ćiáłá Páńskiego/iest żywotá wiecznе° nieiákim zádátkiem y vpewnieniem: przeto Hilárius s. tákowe ziednoczenie z Bogiem/ ktore nam syn Boży vprosił / skłonie też do skutku tego Sákrámentu: wywodząc przećiw Sákrámentarzom y Aryanom: iż iáko godnym vczestnictwem Sákrámentu stawamy sie prawdziwie iednym duchem/y iednym wnetrznym á nowym człowiekiem z P. Krystusem: ták y tu tákoważ łáská/vproszona y obiecána nam iest prawdziwa iedność y vczestnictwo nátury Boskiey/iákie stworzeniu iest podobne. Przywodzili ieszcze Aryanowie podobne przeszłemu mieysce z Páwłá S. gdzie powiedział/ o sobie y towárzyszách swoich w náuce Ewángeliiey/ iż ten kto szczepi/y kto polewa/iedno są. Bo iáko sie w tych słowách znáczy iedność woley á vrzedu: tákże chćieli tákoważ iedności syná Bożego z oycem záwiązáć. Kátholicy tymże iáko pierwey sposobem odpowiádali: iż tu Páweł s. nie mowi o iedności nátury ábo istności/ále o rowności/ á iákoby iedności vrzedu káznodzieyskiego/ktorym ieden nád drugiego nic nie miał: w czym Koryntczykowie błądzili/ gdy sie do swych náuczyćielow rożnie rozrywáli: lecz tá iedność nie dosięgłá iedności syná Bożego z oycem. Bo ácz mieli spolną náturę ludzką/przećie sámi istnośćią person w niey byli rozdzieleni. Tákże ácz vrząd ich był rowney mocy/y śćiągał sie do iednego cylu: wszákoż spráwá byłá rożna/ gdy

Jan 1. b.
Rzym: 8. c.
2. Piotr 1. á.
Sposoby ziednoczenia syná Bożego z członkámi wiernymi.
Jan 14. c 15. b.
Ambr. lib. 5. de fide cap. 6.

Obáczi stąd iáko Sákrámentarze przyczyną są Aryanow.
Hilar. lib. 8. de Trinitate.

Kto szczepi y polewa iedno są / ále nie ták iáko syn Boży z Oycem.
1. Kor: 3. b.
Augusti. cõtra Maximinũ lib. 3. c. 22. Tertul. l. de Trinit. Ambr. lib. 4 de fide ca. 2. & quidam alij Doctores locis citatis

gdy ieden szczepił/drugi pokrapiał: á odpłátá więc rożniejszá/ktora szłá według rożnego zárobku/ iáko támże Apostoł dokłada. Wtore świádectwo spolistności swey z Bogiem oycem wydawa sam Pan Krystus tym sposobem: Rzekł do niego Philip: Pánie vkaż nam oycá/á dosyć nam ná tym. Rzekł mu Jesus: Ták długi czás iestem z wámi/ á nie poználiśćie mie? Philippie kto widzi mnie/ widzi y Oycá mego. To pytánie przyszło było stąd Philippowi s. iż zbáwićiel wykłádaiąc Thomaszewi drogę swą do oycá/ twierdził iż nią on sam był: y kto go był wiadom/ ten też był wiadom drogi do Oycá: y tym sposobem znał Oycá/ y widział go od tego czásu iáko P. Krystusá/przez wiárę/synem iego spolistnym być poznał. Philippowi s. dziwno sie zdáło/ żeby tákowey wiáry człowiek był iuż miał BOgá Oycá widzieć: przetoż vpomina sie tego áby w tym więcey wątpliwy nie był. Wykłada Cyrillus s. / iż Philip S. przystawáiąc do P. Krystusá znał go iuż być synem Bożym/y Mesyaszem/iákim w zakonie opisánym był: Toż też Pioter s. nie dawno przedtym był wyznał swoim y inszych Apostołow imieniem. Ale tego ieszcze był nie doszedł Philip/aby ten syn Bogá żywego/był oycu spolistnym. Przetoż domawia sie tego/iáko Moyzeszowi y inszym Oycom S. okázowáło sie Bostwo w ogniu/ ábo pod inszymi postáćiámi stworzonymi/aby tákże P. Krystus im był okazał osobę oycowską. Strofuie go z tego Pan Krystus/iż przez ták długi czás on y drudzy/ktorzy w tym wątpili/nie poználi go dostátecznie. Bo znał go Herod/Káyphasz/Piłat/y wiele inszych niewiernikow/ále tylko z strony ćiáłá: znał go też Philip z wielą inszych weń wierzących/według ćiáłá y Bostwá w vczynkách pokázowánego: ále táiemnice spolistności Bostwá iego z oycem/ ieszcze byli w oney

 smierć

1. Kor: 3. b.
2. Dowod spolistności syná Bożego z Oycem/ z słow do Philipá mowionych.
Jan 14. á.

Widzenie syná Bożego nie ná sámym ćiele należáło.
Cyril. l. 9. in Ioan. c. 15. & sequ. & l. 1. ca. 1. & 4. Item. l. 3. de Trinit. c. 1. & de fide ad Theodo. Orige. in Prœmi, Luc. hõ. 3. Iren. l. 3. ca. 13. Tertulli. cõtra prax. n. 141. & li. de Trinit. Athan. orat. 1. & 2. & serm. 1. & 4. cõtra Arianos. Ambro. l. de spũ s. ca. 7. & 55. Hilar. li. 2. & 7. de trini. & de essẽtia patris & filij.

Victor Cartenen. cōtra Arianos. Cyril. hierosl. catech. 11. Jan 1. f. Mátth: 16. c.

śmiertelnośći Páńskiey nie dosiegli. Z tego ich tu Pan strofuie/ zadáwáiac im iakoby go ieszcze nie znali: gdyż prawdźiwa znáiomość z tych rzeczy idźie/ ktore w kim sa niedoskonalsze. Y náucza ich/ iż kto go widźi/ widźi y oycá iego. Bo

Nie podobieństwo widzenia Bogá okiem ćielesnym/ tylko w P. Krystusie.

iáko smysłámi ćielesnymi sámá substantia, ábo istnosć ktorey rzeczy/ nie może być widźiána/ áni dochodzona/ ále tylko accidens, ábo przypadłość onym smysłom przywłaszczona/ iáko oku fárbá/ dotykániu twárdość/ ábo co podobnego/ tákże inszym smysłom. Daleko mniey istność BOska nie ogárniona/ nie mogłá być zwierzchnim smysłom poieta. Bo (iáko Cyrillus ś. nápisał) gdyżesmy my Paná

Cyrill. Hierosl. cate. 12. illumi. & 14.

Krystusá tym czym on z przyrodzenia był wypátrzyć/ áni sie nim vćieszyć nie mogli: tedy on stał sie tákim iákimi my iestesmy/ abysmy sie ták nim vćieszyć mogli. Bo iesli słońcá znosić nie możemy/ iákoż tego mamy widźieć ktory ie vczynił? (Mowili żydźi do MOyzeszá) Mow ty sam do

2. Moy. 20. c. 5. Moy: 5, d.

nas/ bysmy nie pomárli. Y záśie: Y ktoż słyszał głos Páński z poysrzodku ogniá áby żyw został? Jesli tedy posłuch/ dáleko wiecey widzenie było przyczyna smierći? Do tad

BOG Oćiec bez syná nie tylko być widźiány/ ále y istnośći swey mieć nie mogł. Jan 1. a. Kolos: 1. b. Zydow 1. a. Kolos: 2. b.

Cyrillus ś. Otoż syn Boży/ bedac słowem/ obrázem/ y kształtem istnośći Boskiey ku obiáwieniu Bostwá sposobnym/ przyiał człowieczeństwo/ w ktorym przez zupełność BOstwá/ ćielesnie przemieszkiwaiacá/ nasnádniey nie tylko przez wnetrzna wiare/ ále też przez zwierzchnia postáwe y vczynki Boskie/ okazał ludźiom wiárá zupełnie wyćwiczonym Bostwo/ ktore iemu z Oycem y z Duchem ś. iest spolne/ á ni w czym nie rozdźielne. Co iest bárzo wielkim wyswiadczeniem iedney á nierozdźielney tego spolistnośći z Bostwem: gdyż nikt nie może być wyrozumiány przez słowá/ nikt poznány bez obrázu/ nikt nákoniec nie może sie zostáć bez kształtu istnośći swey. Czym wszystkim iż P. Krystus

w BOstwie iest/ idźie zá tym iż nigdy nie był przez niego oćiec/ iáko áni on przez oycá/ áni tā rozdźielenie żadne sámey iedney istnośći może być pomyslono: gdyż te rzeczy spolne y wzáiemne sa iedneyże istnośći. Stadże ono według

1. Moyz: 1. c. Epipha: cotra Anomæos. Ambro. de sp̄s. s. lib. 6. cap. 7.

Epiphániuszá Bog Oćiec mowił: Vczyńmy człowieká ná wyobrażenie y podobieństwo násze. Gdźie vczynienie/ iáko opus ad extra, ábo spráwá stworzenia/ przypuszcza rożność person: własność záśie istnośći/ miánowániem iednego obrázu/ záchowuie nie rozdźielna iedność swoie. Przetoż dawnieyszy Aryanowie/ nie náyduiemy áby sie tey náuce sámego zbáwićielá do Philippá pismámi swymi sprzećiwić mieli. Trzećie swiádectwo idźie wnetże zá tymi słowy/

3. Dowod. Ja iestem w Oycu: á oćiec we mnie. Jan 14. a.

gdy P. Krystus obiásniáiac ieszcze lepiey Philippowi te náuke swa/ ták dokłada: Jákoż ty mowisz/ okaż nam oycá? áza nie wierzysz/ iż ia w oycu/ á oćiec we mnie iest? Pisze Cyrillus ś. iż ta náuka obiásnia y wáruie P. Krystus

Cyril. l. 3. Thesauri ca. 1. & li. 1. in Ioan. c. 5. Athan. ser. 2. 3. & 4. cōt. Arian. Hilari. lib. 3. de Trin. Ambro. de fide l. 1. ca. 4. & l. 5. cap. 6. Jan 10. f. Dźiełow 17. f.

one pierwsza gdy mowił: Ja á oćiec iedno iestesmy. Otoż obyczay tey społecznośći wykłada tu/ nie w pomieszániu person/ ále w iednośći nierozdźielney spolistnego Bostwá. Aryanowie kuśili sie te słowá wyszpećić/ iákoby tu P. Krystus mienił sie być w oycu/ nie istnośćia nierozdźielna/ ále moca/ władza y powásznośćia. Jáko y ono Apostoł pisze: Iż my ludźie w BOgu żywiemy/ ruszamy sie/ y iestesmy. Lecz w tym wyiáwiłá sie wielka przewrotność y slepotá ich. Bo one słowá Jáná ś. (słowo było v Bogá) wykłádáiac/ twierdźili/ iż słowko (apud/ po nászemu v) znáczy rożność: á záśie (in/ iáko tu stoi) wyraża iedne istność. Tu záś sie złosliwie á przewrotnie te swoie regule opák wykierowáli/ byćie syná w oycu/ do rożnośći náćiagáiac. Okazáli sie też máiac oczy być slepymi. Bo Pan Krystus nie tylko mowi: Jam w oycu iest: ále rownáiac to dokłada/ y Oćiec

Kácyrze pismo ćiagno iáko ná strzypcu. Fulgentius lib. 3. ad Monimum. Jan 1. a.

we mnie. Otoż wedle tego wykłáduich: iáko ſyn ieſt mo-
cá á powáżnośćia w oycu/tákby też rownie oycowſka moc
y powáżnosć miáłá być w ſynie/ co ieſt przećiwko wierze
naſzey/áby oćiec od ſyná moc brał: ieſt też y przećiwko błe-
dom ich/ktorzy ſyná mnieyſzego niż oćiec/ y w czáſie vczy-
nionego zmyſláia. Przetoż nie może ináczey być/iedno iż te
słowá/iáko rownosć/ ták też nierozdźielna ſpołeczność i-
Cyril.lib.1. in Ioan. cap. 4. ſtnośći Boſkiey wyrażáia: Ták iż (według Cyrillusá) ſyn
w oycu áni oćiec w ſynie nie ieſt iáko rzecz iáka bywa w
ſtátku ábo mieyſcu ſwoim: ále ſą w ſobie nie rozdźielną/á
nie odmienną iednośćią iſtnośći: iáko w ogniu ieſt ćiepło
y ogień też záſię w ćieple: ták iż iedno bez drugiego biegiem
przyrodzonym nigdy nie było áni być może. Acz y te po-
Hilar. lib. 9. de Trinit. dobieńſtwá przeſiegą dáleko tę nieſtworzoną ſpołiſtnosć/
iáko wywodźi Hilárius ś. A ná ono mieyſce ktore z Páwłá
Philipow 17. ſ. ś. przywodzą/odpowiáda Cyrillus ś. iż ſyn Boży nie może
Cyril.in Ioán. lib. 9. cap. 40. podlegáć tám temu przykłádowi/ gdźie rzeczy ſtworzone
& l.2.ca.74. máią żywot ſwoy w ſtworzyćielu: gdyż on z rodzenia BO-
Jan 5. d. gá oycá/tákże iáko y oćiec ma żywot ſam w ſobie/y żywo-
Rzym: 8. c. 1. Kor: 15. b.f. tem ieſt/ták iż káżdego kogo iedno chce ożywia/iáko wy-
1. Tim: 6. c. świadczą piſmo ś. y on (według Ambrożego ś.) ieſt onym
Ambroſ. lib. 3. epiſt. 11. dobrem nawyżſzym od początku/ y záwżdy v oycá będą-
cym/w ktorym żyjemy/ruſzamy ſię/ y ieſteſmy. Przetoż Cy-
Damaſc. orati. de tráſfigurati one Domini. rillus Hieroſolimſki tymi słowy Páńſkimi: Ja ieſtem w oy-
cu/á oćiec we mnie/wykłáda one tym podobne: gdy v Je-
Jan 1. a. záiaſzá Bog Oćiec do ſyná ták mowi: Tylko w tobie ieſt
Cyril. Hieroſ. catecheſi. 11. Bog/á okrom ćiebie nie maſz Bogá: prawdźiwie ieſteś ty
Izái: 45. c. Bogiem zátáionym Bog Izráelſki zbáwićiel. Ktore miey-
Hieron. ſuper hūc locum. ſce inſzem wam nie raz przedtym przywodźił y wykłádał.
Tey ſpołiſtnośći ſwey z Bogiem Oycem/potwierdza ieſz-
Greg. Nazian. tract. de fide. cże P. Kryſtus ſámże ták dáley mowiąc: Słowá ktore ia
wam

wam mowię/nie od śiebie ich ſámego mowię: oćiec bowiē Jan 14. a.
we mnie mieſzkáiący on ſpráwuie vczynki. Wiec nie wie- Cyril.l.9.in Ioan.c.18. Hilar.
rzyćie iż ia w oycu/á oćiec we mnie ieſt? iuż wżdy áby dla li. 5.de Trinit.
ſámych vczynkow wierzćie. Poſpolity ludźiom obyczay & in pſal.138.
ieſt/gdy rzeczy trudnych z ich włáſnych przyczyn poiąć nie Vczynki ſpołiſtność ſyna
mogą/áby ich z ſkutkow dochodźili. Tákżeć tu P. Kryſtus Bożego z Oycem wydawá-
tę náukę ſwą o ſpołiſtnośći ſwey z Oycem/ſkutkámi prá- ły.
wie przed ſmyſły ludzkie przekłáda: wywodząc/ iż to mie-
ſzkánie iego w oycu/y oycowſkie w nim/ znáczne ieſt w sło-
wách/ktore ácz on w oſobie człowieczey mowił: wſzákoż
znáczna w nich byłá moc oycowſka/y wſzyſtkiego Boſtwá:
gdyż iáko mowi Sálomon/ mowá iego byłá mocy pełna/
y iáko Páwel ś. obiáſnia byłá żywa/ſkuteczna/y nád miecz Ekleſ. 8. a.
naoſtrzeyſzy człowieká ná duſzy y ná ćiele przeráżáiąca. Prze- Żydow 4. c.
toż złącza ią tu z vczynkámi/mowiąc/iż w słowách ktore on
mowił/ oćiec pokázował vczynki BOſkie: ktore były ták
wſzechmocne á dźiwne/ iż nie rozdźielną od oycá moc y i-
ſtność Boſką wydawáły. Auguſtyn ś. tych ktorzy ſię ták Syn od oycá/iáko iáſność
iáſney náuce Páńſkiey przećiwić nie przeſtawáli zágáda tym od ogniá nie
proſtym podobieńſtwem. Jáko ogień á iáſność iego ſą rze- rozdźielny.
czy rożne/á przećie od śiebie do rozdźielenia nie podobne: po Augu.de 5.hereſibus cap. 6.
dobnym ſpoſobem Bog oćiec ogniá máieſtatu ſwego ma 5. Moyż: 4. d.
świátłość ſyna ſwego/iáko piſze Páwel ś. Pokuś że ſię ty Żydo.12.g.1.a.
Boſtwá nierozdźielnego gránicznik / rozdźielić od ogniá
iáſność iego/vyźrzyſz ieſli tego ręką/ktorą weń wráźiſz nie
przypłáćiſz. Jákoſz tedy nędzniku tę ſynowſką świátłość
od oycowſkiey chwały pokuſiſz ſię roſtárgnąć? Przetoż pi- Hilar. lib.7. de Trinitate.
ſze Hilárius ś. iż tę náukę Páńſką/iam ieſt w oycu á oćiec
we mnie/ odmieniáć Antykryſtowſka śmiáłość ieſt / tego
przeć/żydowſka ſlepotá ieſt/tego nie wiedźieć pogáńſkie ſza-
leńſtwo ieſt. Te bowiem (mowi Cyrillus ś.) náuki pew- Cyril.lib.9.in Ioan. c. 19.
ność y

ność y ßeżyrość/ oycowie z dawná nam podáli: ták mó-
wić y rozumieć z ſámego piſmá ś. ieſteſmy náucżeni: do
ktorey wiáry ſam nas pan napomina y roſkázuie mowiąc:
Wierzćie iżem ia w Oycu á oćiec we mnie ieſt. Cżwarte
świadectwo ſpołiſtnośći ſwey z oycem wydawa tenże ſam
zbawićiel/ ták do Apoſtołow mowiąc: Wßyſtkie rzecży kto-
re ma oćiec/ moie ſą. Toż powtarza w prośbie ſwoiey do
Bogá Oycá zá tymiß zwolennikámi mowiąc: wßyſtkie
rzecży moie twoimi ſą: y wßyſtkie rzecży twoie ſą moimi.
W tych słowách iáko Doktorowie ś. vważáią, oſobliwie
P. Kryſtus wyraża iedność nátury á iſtnośći ſwey z Bo-
giem Oycem/ tákże też y rożność perſon. Bo społecżność
wßyſtkich rzecży ſyná Bożego z Oycem/ nie ták właſnie ſię
śćiąga ná rzecży ſtworzone/ ktore właſnicy należą oſobie
ſynowſkiey/ iáko tey przez ktorą wßyſtkie rzecży ſą vcżynio-
ne: ále właſniey ſię śćiąga ná náturę y iſtność Boſką: bez
ktorey iż Bog Oćiec nigdy nie był/ áni być mogł/ tedy tákże
ſyn też właſnie á/ nie inßą iednáko y rownie z nim przed-
wiecżnie miał y trzymał/ nie dobrodźieyſtwem dárowánia/
ále práwem przyrodzonego národzenia: gdyż (iáko wywo-
dźi Cyrillus ś.) Bog Oćiec będąc przed wieki Oycem/ ták-
że przedwiecżnie bez ſyná nigdy nie był: iáko ſię iuż przed
tym nie raz pokázowáło. Rożność záſię perſon dawa tu
znáć P. Kryſtus/ gdy nie mowi/ Wßyſtko co Bog ma: ále
wßyſtko co oćiec ma. Otoż według wßelákiego poięćia/
perſoná oycowſka od ſynowſkiey rożna być muśi/ cum noti-
onibus, ábo włáſnośćiámi ſwymi/ według ktorych iáko o-
ćiec ſynem/ ták záſię ſyn oycem być nie może: iáko o tym w
Kazániu o Troycey ś. (znieſieli cżás) ßerzey powiem. Tá-
kowe rozumienie pokázuie ſię z poſtępku rzecży/ o ktorey
tám mowá ieſt. Bo iż tám przedtym pochodzenie y poſy-
łánie

4. Dowod ſyná Bożego ſpołiſtnośći z oycem.

Wßyſtko co ma oćiec moie ieſt.

Jan 16.b.17.b

Athan. orat. 4. cōtra Arianos. Dydimus apud Hier. l. de ſpū ſ. Cyril. in Ioan. l. 1. c. 3. & l. 11. c. 2. Idem theſauri l. 1. c. 1. & l. 12. c. 15. Hilar. l. 8. & 9. de Trinit. & de vnitate patris & filij. Ambro. de fide l. 2. c. 3. & l. 4. c. 4. Augu. ſerm. 6. de natiuit. Cyril. Hieroſ. cate. 10. & 11. illuminatorum,

Vtwierdzenie tego wykłádu z poſtępku tych słow páńſkich.

Jan 15.d.16.b

łánie Duchá S. P. Kryſtus był przywłáßcżył oycu: tedy
zá tym rowność y ſpołiſtność ſwoie z nim wáruiąc/ przy-
właßcża ie tákże ſobie ſamemu: cżego iákoby zá przycżynę
przydawa wnet te słowá: wßyſtko co ma Oćiec moie
ieſt: dawáiąc znáć iż tá iſtność/ przedwiecżność/ wßechmo-
cność/ wielmożność/ y dobrotliwość/ y inße tákowe właſno-
śći Boſkie/ według ktorych Duch ś. pochodźi/ y bywa po-
ſyłány/ tákże iemu/ iáko y Bogu oycu właſne/ y práwem
wiecżnego á iednorodzonego ſynowſtwá ſą należące. Toż Jan 17. b.
ſię pokázuie y w drugiey ſentencyey/ gdźie ieſt rzecż o oſtá-
tecżnym/ á nieodmiennym vſpráwiedliwieniu y vbłogosłá-
wieniu ludzkim/ ktore Bogu/ y ſkrytemu przeyźrzeniu iego
ieſt właſne/ y iego ſpráwe á władzą iáko oćiec z ſynem/ ták
ſyn z oycem/ rowną/ przedwiecżną y nieodmienną ma. Prze- August. tract.
toż Auguſtyn ś. przypomina/ iż oná ſententia w Ewánge- 107. in Ioan.
liiey/ gdy oćiec ćieleſny do ſtárßego á posłußnieyßego ſyná Lukaß 15. g.
ſwego mowi: Ty ſynu ieſteś záwße ſemną: y moie wßyſt-
kie rzecży twoimi ſą: tedy dáleko rożniey niż tá ktorą Pan
Kryſtus powiedźiał rozumieć ſię ma. Bo naprzod ondźie
ieſt rzecż o docżeſney máietnośći / tu záſię o iednákiey y
ſpolney władzy Boſtwá/ iákom dopiero wſpominał. Dru-
ga: on ćieleſny oćiec dokłádá tu pierwey/ iż ty ſynu ieſteś ſe-
mną záwżdy/ cżym dawa znáć rożność nie tylko perſony/
ále też iſtnośći. Lecż P. Kryſtus doſyć przedtym oznáy-
miał iedność nie tylko nátury/ ále też iſtnośći z Bogiem oy-
cem/ nie tylko w tych słowách/ ále też przed tym gdy mowił: Jan 10. f. 14. a.
Ja á oćiec iedno ieſteſmy: gdyż oćiec we mnie á ia w oycu:
ták iż kto widźi mnie widźi oycá mego. Piąte świádec- V. Dowod ſpołiſtnośći syná Bożego z oycem.
ctwo ſpołiſtnośći ſwey z oycem/ wydawa tenże ſam PAn
Kryſtus. Bo gdy ſam o ſobie powiedźiał: Ja ieſtem świá-
tłośćią świátá: kto mnie náśláduie nie chodźi w ćiemno- Jan 8. b.

 śćiách

ściách/ále bedzie miał oświecenie żywotá. Zydzi mu to zá dáli: iż sam o sobie świádczysz/ świádectwo twoie nie iest prawdziwe. Odpowiedział P. Krystus: Choćia ia świádectwo wydawam sam o sobie/ prawdziwe iest świádectwo moie: gdyż wiem skądem poszedł/ábo dokąd ide. Wy podług ćiáłá sądzićie: ia nie sądze nikogo: á choćia też sądze/ sąd moy spráwiedliwy iest: gdyż nie iestem sam/ále ia y ktory mie posłał oćiec. A w wászym zakonie nápisano iest/ iż dwoygá ludzi świádectwo ważne iest. Otoż ia iestem/ktory świádectwo wydawam sam o sobie: y świádectwo wydawa też o mnie/ktory mie posłał oćiec. Ten dowod sámego zbáwićielá/gdy (iáko tu on sam wspomina) nie bedzie według ćiáłá szácowány/ podług rozbierániá Doktorow ś. pokázuie nam iż P. Krystus/w osobie swey od oycá rożney/iest prawdziwym y zupełnym Bogiem: á przećie od istnośći oycowskiey nie rozdzielnym. Co naprzod dał znáć gdy sie názwał świátłośćią świátá. Bo iáko w iásnośći insza iest świátłość/á inszy promień poświáty y gorącośći iey: á iednák te rzeczy rożne nie rozrywáią iedney istnośći iey: podobnym sposobem rożność person Boskich/ nie tárga iednośći spolnego Bostwá/iákom przedtym wywodził. Ná ktorym wywodzie mieli iuż przestáć przećiwnicy páńscy: gdyż świátłość prawdziwa á w sobie sámey bedąca/iáka P. Krystus iest/nie może być insza tylko swą własną iásnośćią obiáwioną. Toż mamy rozumieć o prawdzie/ktora iż sam P: Krystus iest/słusznie niechćiał Piłatowi inszego mimo siebie sámego o niey świádectwá áni dowodu wydáwáć. Wszákoż iż przerzeczeni przećiwnicy grubą á ćielesną rozrywką/ świádectwá sie od Páná domagáią: tedy ich w tym pokonywa/naprzod sámym iákoby originałem/á własnośćią przyrodzoną tey to niestworzoney

świátłośći

Augu: tract. 35. & 36. in Ioan. Cyril. in Ioan. li. 5. c. 19. & 20. Chris. hom. 41. in Ioan. & homel. 38. operis imperf. in Matthæum. Ambr. li. 5. de fide c. 2

Syn Boży bedąc świátłośćią świátá y prawdą/ iest Bogiem.

Jan 18. g.

świátłośći swey/ták mowiąc: Swiádectwo moie o sobie sámym/żem iest świátłośćią świátá/iest ważne/ dla tego iż wiem skądem poszedł/y dokąd ide. Skąd táki dowod poymuiemy. Jesli słońce á iásność stworzona sámym wschodem á zachodem swoim/ dosyć bez inszego oświecenia podawa sie wiádomośći ludzkiey: dáleko wiecey P. Krystus/ iest świátłośćią w sobie sámym znákomitą: gdyż iest mocarzem słonecznym/y owszem słońcem spráwiedliwośći/ y świátłośćią prawdziwą oświecáiącą y ogrzewáiącą przez rozum przyrodzony ábo przez wiáre káżdego człowieká przychodzącego ná ten świát. A tym wiecey iż w tákowym posłániu y biegu swoim z strony przyietego człowieczeństwá/nie odmienia mieyscá swego przyrodzonego: máiąc záwżdy istność spolnego Bostwá w łonie/to iest istotnym ogárnieniu Bogá oycá. Potym ieszcze tákową slepote żydowską pokonywá Pan Krystus/obyczáiem wyświádczenia opisánym w zakonie Moyzeszowym/ ktorym sie oni przećiw Pánu prożno chłubili. Bo według onego zakonu wszelákie świádectwo polegáło ná dwu á nawiecey trzech osobách wiáry godnych. Do tegoż biegu krewkośći ich przykłania sie P. Krystus: pokázuiąc naprzod mianowániem rożnych osob/persone swą być inszą od oycá: potym dawa znáć Bostwo swe prawdziwe. Bo miałći P. Krystus po sobie świádectwá ludziom znácznieysze prorokow y inszych ludzi: á zwłaszczá JAná Krzćićielá/ ktory ná to osobliwie był posłány: y owszem Angiołow/y Dyabłow/ iákośćie ná swym mieyscu słyszeli. Lecz te rzeczy iáko rożney od niego nátury/ y owszem iáko stworzenia iemu poddáne/nie mogły (y według onego zakonu gdzie człowiek o człowieku wyświadczał) o nim dostátecznego świádectwá wydáć. Jáko to on sam indziey powiedział: Wy

SSs ij posłáliśćie

Psal: 18. b. Malach: 4. a. Jan 1. a.

Jan 1. b.

Syn Boży świádczy sam o sobie iáko rożny w personách/ á iedeń w istnośći.

5. Moy: 17. b. 19. d.

Czemu syn Boży świádectwá swego Boskiego o sobie potrzebował.

Jan 5. f.

postáliście mie do Janá/ á on wydał świádectwo práw-
dzie/ález ia nie od człowieká świádectwá biore: ále to tyl-
ko mowie/ábyście wy zbáwieni byli: (to iest/dla poięcia á
potrzeby wáßey/vżywam też świádectwá ludzkiego/ktore
iednák ode mnie sámego ważność swoie bierze). Y dokłá-
da tám dáley/iż Bog oćiec y vczynki Boskie/ iego właśnie
á doskonále wyświadczáły/to iest o prawdziwym Bostwie
iego. Ktore y tu ießcze tym pokázuie/iż nád obyczay stwo-
rzenia/y nád zámierzenie zakonu/sam o sobie świádectwo
wydawa/ktore iest ważne y nie omylne. Nákoniec wywo-
dzi tu P. Krystus społistność swoie z Bogiem Oycem:
gdy mowi: dla tego sad moy y świádectwo o sobie sámym
iest ważne/żem nie sam iest/ále iest semna oćiec/ktory mie
posłał. Jesli tedy świádectwo sámego o sobie P. Krystu-
sá iest ważne/przeto iż sam bedac/ nie ieſt sam/ ále oćiec z
nim: tedy ináczey nie pádnie iedno iż/ ácz persona od oy-
cá/y człowieczeństwem od Bostwá iest rożny/ ále nátura
do tákiego wyświadczenia ważna/iest iedenże z nim: gdyż

Jan 14. a.

y vczynki Boskie ktore to o nim wyświadczáły/ czynił o-
ćiec w nim mießkáiacy/ to iest Bostwo z oycem nie roz-

Ambr. & Chrisost. locis supra citatis.

dzielne. Ambroży ś. ießcze te táiemnice vpátruie y w tym/
gdy P. Krystus mowi/ iż świádectwo zakonne záwisło
ná dwoygu ludźi: á świádectwá tego Boskiego nie sadźi
ná dwu Bogách/ (iákoby tákże było rzec przyßło) to iest
nie ná rożney istnośći/ ále tylko ná rożnych personách oy-
cá y syná/iáko sie przed tym wspominało. Y owßem we-
dług Chrisostomá ś. Pan Krystus dla tego w tym świá-
dectwie pierwey kłádźie osobe swa niż Bogá Oycá/áby
dał znáć iż tu mowá iest o społistnośći y rownośći BO-
stwá/á nie o podległośći człowieczeństwá/ dla ktorego sie
niekiedy mnieyßym ábo poślednieyßym nád oycá być wy-
znawa.

)( )(Szoste

Szoste świádectwo o społistnośći P. Krystusowey z
Bogiem Oycem/wydawa Jan ś. Apostoł ták pißac: Trzey
sa ktorzy świádectwo wydawáia w niebie: Bog/słowo/á
Duch ś. á ći trzey iedno sa. Ktore świádectwo płynie iá-
koby z blisko przeßłego/ w ktorym P. Krystus wyświad-
czenia Bostwá swego nie sadźił ná stworzeniu/ále ná oso-
bách sobie w náturze Boskiey rownych/y owßem społist-
nych. Wiem co Beßya w nowym Testámenćie przekłá-
du swego zá przygáne temu mieyscu dawa/ á wiem ießcze
z dawnieyßych Aryanow inße iego wykrety/ktorych sie o-
ná nie doczytáłá. Ale iżem to w inßym pismie swym nie
dawno zbił/opußczam to teraz: ostátek rożnice o tym zá-
chowuiac do náuki o Troycey ś. Ná ten czás przestáńcie
Krześćijáni mili ná słowách ták iásnych: ázwłaßcza iż ich
też niktorzy dawni Doktorowie S. do podobnego dowodu
społistnośći Bostwá P. Chrystusowego vżywáli.

VI. Dowod społistnośći syná Bożego z oycem.
1. Jan 5. b.
Oćiec/słowo á Duch ś. ći trzey iedno sa
S. Higinius in 1. epist. ad omnes fideles.
Athan. de profess. regulę canon. & in disput. cũ Ario.
Cyril. lib. 5. in Ioã. ca. 20. Cypria. de vnitate Eccles. c. 4. Idatius cõtra Varimundũ l. 1. c. 5.
Czytay dispu-tácyą tegoż au-torá z Minist-strem Szmi-gelskim/Roku 1582. wydáną.

Siodme świádectwo biore z tych mieysc pismá ś. gdźie
P. Krystus spráwy á vczynki swe/zowie swymi y nie swy-
mi ále oycowskimi/ áby tym społistność ktora z nim ma
tym lepiey do wiáry ludzkiey podał. Tákowe mieyscá zo-
stáwuie pilnemu Czytelnikowi sobie znáydowáć/ tylko tu
dwoie położywßy. Jedno iest/gdy P. Krystus żydom dźiwu-
iacym sie náuce swoiey/ ktory sie pismá nie vczył/ ták ná-
to odpowiedźiał: Náuká moiá nie iestći moiá/ále tego kto-
ry mie posłał. W ktorych słowách/naprzod nie przy tego
zbáwićiel/ áby też oná náuká nie byłá iego: gdyż nie mowi/
tá náuká nie iest moiá. Ale tego dowodźi/ iż iáko po in-
ßych vczynkách cudownych/ták też po náuce/ nád wßelki
bieg stworzenia w sobie płynacey/ mieli przećiwnicy docho-
dźić Bostwá y społistnośći iego z Oycem. Te tedy náuke
zowie swoia/ naprzod z strony Bostwá/według ktorego iż

VII. dowod.
Náuká moiá nie moiáć iest ále tego ktory mie posłał.
Jan 7. b.
Ambro. de fide l. 2. c. 4. & li. 5. ca. 3. Augu. tractat. 29. in Ioan. & de Trini. l. 1. c. 12. et l. 2. c. 3

 iest

Chrys. hom. 48 in Ioã. Cyrill. in Ioã. l. 4. c. 42

Náuká P. Krystusowá iáko byłá tego włásna.

Báruch 3. D.

iest słowem y madrością przedwieczną/ tedy nie potrzebował nabywáć iey: y owszem oswiadcza sie przez Proroká/ iż on bedac tą madrością przed wieki/ wynalazł wszelką droge wyćwiczenia/ y one vkazał ludowi abo stworzeniu swemu: á potym ná ziemi widziány iest/ y z ludźmi obcował: iákoście tego osobliwy wykład nie dawno mieli. Zowie też te náuke swoią/ względem człowieczeństwá dwoiáko/ naprzod z tey strony/ iż przez ziednoczenie BOstwá z człowieczeństwem w iedne persone BOska/ według náuki

Kolos: 2. b. a.

Páwłá ś. w osobie iego ćielesnie przemieszkiwa zupełność Bostwá/ y wszystkie skárby madrości y wiádomości Boskiey/ są w nim zákryte. Drugim sposobem mieni te náuke swoią być/ według rozumienia onych żydow/ ktorzy ią tylko przez zwierzchnią mowe vważáli y szácowáli. W ktorych wszystkich sposobach/ okázuie sie własna y od Oycá rozdzielna personá iego/ nie tylko z strony człowieczeństwá/ ále też Bostwá. Gdy záśie záraz potym te náuke zowie być nie swoią ále oycowską/ nie iest sobie przećiwnym: ále dawa znáć/ iż rożność persony iego od oycá/ y przyięćie człowieczeństwá/ nie vczyniło odmiány/ áni vymy żadney w iedney á nierozdźielney istności Boskiey. Bo iáko wszystkie rzeczy oycowskie są synowymi/ y synowe też záśie oycowskimi: ták y oná náuká/ nie ták dálece personie y człowieczeństwu synowemu należáłá w vżywániu á okázowániu oney y skutkow iey/ żeby tákże w przyrodzonym práwie spolistnego Bostwá Oycu należeć nie miáłá: y owszem nie tylko náturá ále też personá oycowská/ nie mniey iáko y synowská ma społeczność tey náuki: gdyż słowo ktorym sie tá náuká obiáwia/ nie swoim ále czyim inszym słowem iest/ to iest oycowskim z ktorego istności obyczáiem rodzenia wypływa/ iákom przedtym pokázowáł. Drugie mieysce do

Náuká páná Krystusowá iáko byłá nie iego.

tego

tego świádectwá należące iest: gdy ták P. Krystus mowi do żydow: Kto wierzy w mię/ nie w mię wierzy/ ále w tego ktory mię zesłał. Ktorymi słowy/ nie tego P. Krystus naucza/ áby wiárá weń/ miáłá sie śćiągáć ná sámego Bogá oycá: ále owszem do tego wiedźie/ áby iáko w oycá/ ták też weń/ dla spolistnego Bostwá/ spolna y iedná wiárá byłá/ iáko to sam indźiey rozkazał mowiąc: Wierzyćie w Bogá/ wierzćież też y w mię. Augustyn ś. ten dowod ták rostrząsa: iż kto wierzy w oycá/ pierwey musi wierzyć iż oćiec iest/ á bedąc oycem/ iż bez syná nie iest/ y nigdy być nie mogł: otoż kto wierzy w oycá tákiego/ ktory bez syná być nie mogł/ iuż też syná/ iáko z nim spolistnego wierzyć powinien. Toż tu dawa znáć P. Krystus: bo iáko w przeszłey sentencyey/ o ktorey teraz rzecz byłá/ náuki swey początek śćiąga do oycá/ przeto iż sam oycowską madrością iest: tákże tu wiáre stosuie do tegoż oycá/ gdyż iego synem y od niego posłánym iest. Wszákoż rowność y spolistność Bostwá iednáką sobie z Oycem záchowuie/ gdy iáko w oycá/ tákże w sie wierzyć roskázuie/ y owszem wiáre w sie zowie być wiárą oycá swego. Bo wierzyć ku vspráwiedliwieniu nie godźi sie/ iedno w prawdźiwego Bogá á stworzyćielá/ iáko támże Augustyn ś. wywodźi. Potwierdza P. Krystus tey náuki/ záraz potym dokłádáiąc: A kto widźi mnie/ widźi tego ktory mię posłał. Czym práwie znácznie obiáśnił/ iż iáko te/ ták y pierwsze słowá rozumieią sie o spolistności iego z Oycem/ ktorą też tymiż słowy Philippowi był oznáymił/ iákośćie nie dawno słyszeli. A trzebá vważáć/ iż tu nie mowi: Kto widźi mnie/ nie mnie widźi/ ále tego ktory mię posłał: iáko w przeszłych sentencyach tákiey mowy vżywał: ále zgołá mowi: Kto widźi mnie/ widźi tego ktory mię posłał: áby tym dał znáć/ iż iáko ondźie madrość/

Kto wierzy w mię/ nie w mię wierzy/ ále w tego ktory mię zesłał.

Jan 12. g.

Augu. tract. 54 in Ioan. Amb. de fide l. 5. c. 5. Cyril. l. 8. in Ioan. c. 23. Thesauri l. 12. ca. 15. & de fide ad Reginas li. 1.

Jan 14. a.

Rzym: 4.

Widzenie Bogá oycá czemu sie dźieie w synie.

Jan 12. g.

Jan 14. a.

náuká

nauká y wiárá/od Oycá wypływáia ná osobe synowskę: ták widzenie ábo znáiomość oycá/idźie od syná: gdyż Bogá nigdy nikt nie widźiał/ále iednorodzony syn/w łonie iego bedacy/ ten nam wypowiedźiał: y nikt nie zna oycá tylko syn: á komu on zechce obiáwić.

Jan 1. b.
Mátth. 11. d.

Osmy dowod spolistnośći syná Bożego z Oycem.

Osme á ostátnie swiádectwo spolistnośći P. Krystusowey z Bogiem Oycem/ słusznie sie zásádźić może ná tych mieysćach pismá s. ktore do vczynkow Boskich/syná pospołu z Bogiem Oycem złączáią. Jáko gdy P. Krystus sam mowi: Ten iest żywot wieczny/áby poználi ćiebie sámego prawdźiwego Bogá/y ktoregoś ty zesłał JEzusá Krystusá. Y indźiey mowi: Ja á oćiec przyidźiemy do niego/y mieszkánie v niego vczyniemy. Tákże gdy Páweł s. piße: Nam (Krzesćiiánom) iedenże iest Bog: Oćiec z ktorego wßystkie rzeczy/á my weń: y ieden P. Jesus Krystus/przez ktorego wßytkie rzeczy/y my przezeń. Y záśie: Páweł Apostoł nie od ludźi/ áni przez człowieká/ále przez Jezusá Krystusá/y Bogá Oycá: Indźiey lepak: A sam Bog Oćiec nász y P. Jesus niech spráwuie drogi nászę do was. Azeby kto podleyßym syná nie rozumiał/tedy indźiey w podobnym winßowániu syná pierwey miánuie/ták mowiąc: A sam Pan nász JEsus Krystus/y Bog á Oćiec nász ktory nas vmiłował/ y dał pociechę wieczną y nádźieię dobrą w łásce/niechay ćießy sercá wáße y vtwierdza. Owa pospolićie wßedźie indźie w pisániu swym Páweł s. łáski y pokoiu dußnego/ktore od prawdźiwego Bogá pochodzą/ winßuie Krzesćiiánom nie tylko od Bogá Oycá/ále też pospołu od P. Jezusá Krystusa. Toż czyni Jan s. częstokroć w pismách swoich: y inßych tákowych mieysc náyduie sie bárzo wiele/ ktore vchodząc dalßego przedłużenia / dowćipnemu słuchaczowi znáydowáć zostáwuie. Bo (iáko Origenes z náuki Sálomonowey

Epiph. cõt. Anomæos. Basilius in Apologia ad Cæsarianos. Ambr. l. 1. de fide ca. 4. Cyril. l. 4. in Ioan. c. 3. Augu. in epist. ad Roman. expos. inchoata.
Jan 17. a. 14. c.
1. Kor. 8. b.
Gálát. 1. a.
1. Thes. 3. d.
2. Thes. 2. d.

1. Jan b.
Obiáw. 1. a.

monowey przypomina) mądremu Czytelnikowi należy/nie tylko to co czyta pochwaláć: ale też przydawáć coby do iego dobrego rozumienia należáło. Przetoż tákowe mieysca tylko zawiezuie náuka iednego nazacnieyßego Theologá Greckiego/ktory piße: Iż tákowe złączenie syná z Oycem do iedney á Boskiey sprawy/gdyby nie szło z rowney á spolistney iednośći/znáczyłoby niezgodę w Bostwie/ gdyby do własnego istnego Bogá y spraw iemu własnie należących iáki inßy nie własny Bog w towárzystwo był przypußczony: coby bez niezbożnego bluźnierstwá nie mogło snadź być y pomyślono.

Orig. hõ. 2. in Num. ex Prou. 1. a.

Greg Nazian. tracta. de fide.

Czwarty głowny pocżet dowodow o synie Bożym iż iest Oycu rownym.

Czwarty głowny dowod w przeszłym kazániu założony o Bostwie P. Krystusowym/sádźi sie ná tych mieysćach pismá s. ktore go wyświadczáią być we wßem rownym Bogu Oycu. Do tego wywodu/ iáko y do inßych/ dáły Kátholikom przyczynę błędy á bluźnierstwá kácerskie/ktore sie spieráły/iáko y teraz spieráią/żeby syn Boży miał być nád Oycá swego mnieyßy y podleyßy. Ná co Doktorowie s. odpowiádáią/naprzod żáłośnie gromiąc ták śmiáłe zuchwálstwo á niewdźięczność tych zápámiętáłych ludźi/ tym sposobem. Pożáłuyćie sie tego moi mili krześćiiáni pospołu ze mną/gdy słyßemy/iż Pan nász Jesus Krystus bywa lżony y sromocony/ dla tych rzeczy/ dla ktorych nawiecey miał od nas być szánowány y chwalony. Bo iż Pan Krystus bedąc Bogiem y człowiekiem/mowi obyczáiem ludzkim/ ty niezbedny Heretyku śmieß stąd Bostwo iego potwárzáć? Iż on w sobie człowieczą náturę zdobi y wynośi/ty przeto náturę iego Boską w onym iego człowieczeństwie szkáluieß? Dla tego go stworzeniem názywaß/ iż sie on stworzeniu swemu ku nápráwie iego miłośćiwie przykłánia? Przeto go przedwiecznego czásem zámykaß/ iż on nawiedźił tych ktorzy czásowi są poglegli. Niewierny nie

Zátobá ná kácyrze zowące syná Bożego oycá mnieyszym.

Jan 14. d.

Greg. Nazian. ora. 31. in dictũ Euangelij.
Ambro. l. 5. de fide ca. 8. Faustin. de fide cõtra Arian. c. 4.
Damasc. de fide Orthod. l. 1. c. 9. & li. 4. c. 19.
Augu. serm. 58. de verbis dom. vel serm. 8. appendicis.

ny niewdźięczniku/ á wiec ty podley ßácnieß tego ktory ćię
vczynił/ przeto iż to do ſiebie zna/ iż w czáſie dla ćiebie ieſt
vczyniony? Rowny bowiem ieſt oycowi ſyn/ przez ktorego
vczyniony ieſt człowiek. Do czego gdyby nie było przyßło
w cożby ſie był człowiek obroćił? Owa tym ty Boſtwo ie-
go mażeß/ czym on przez poniżenie ſwoie ćiebie y inße ſtwo

Philip. 2. b. 2. Kor. 8. b. Gálát. 4. a.

rzenia/ (iáko mowi Apoſtoł) do końcá y doſkonáłośći ſwey
przywiodł y wykonał. O haniebna á bluznerſka śmiáłośći
podlego ſtworzenia/ Angiołowie/ Archángiołowie/ y wßyſt

Niezbożna śmiáłość kácyrſkich Antykryſtow.

kie throny á mocy niebieſkie nie ważą ſie ſadźić á rozgránie
cząć ſyná Bożego: ále go chwalą/ wielbią y onemu ſłużą.
Bog Oćiec nie czytamy áby ſadźił ſyná/ ále iż go tylko zna
y miłuie/ tákże iáko y ſyn oycá. Rowßem ſam zbáwićiel náß

Łukaſz 12. b. Augu. de 5. hæreſib. ca. 6.

bedąc Bogiem/ nie ważył ſie tego choćia proßony/ miedzy
bráćią działu máietnośći czynić: á ći mizerni ludźie ważą
ſie nád wßelákie zákazánie woley Bożey/ tego gránicżenia
niebieſkiego/ áby od BOgá Oycá/ ſyná iego iednorodzone-
go/ y vmiłowánego nád iego wolą wydźiedźicżyli. Tákowe
krzywdy y bluznierſtwá tych Antykryſtow/ ćieżße ſnadź ſą
Pánu náßemu/ Krześćijáni mili/ niżeli one ktore iemu ießa

Pokonánie Antykryſtow iż ſyn BOży nie ieſt oycá mnieyßy.

cze śmiertelnemu nieprzyiaćiele zádawáli. Wßákoż iż iáko
ná on czás one vtrapienia iego/ ták y teraz tákowe vrągá-
nia/ zá łáſką iego ćiągną ſie ku okazániu wietßey chwały
y prawdy iego: tedy tákowe rány y blizny ktore iuż iemu ßko

Ambro. l. 2. de fide c. 4. Cyril. l. 1. in Ioã. ca. 3. Epiph. in Ancoratu. Baſil. l. 4. cõt. Eunom. tractãs hũc locum. Augu. loco proximè citato.

dźić nie mogą/ niechay nam Krześćijáni mili będą ku le-
pßemu vtwierdzeniu wiáry náßey o Boſtwie iego/ y ku wiet
ßemu rozßerzeniu chwały iego świetey. Dawni Doktorowie
S. zbijáiąc tákowe błedy/ zwykli byli onych wieku ſwe° An-
tykryſtow pytáć/ w czymby wżdy ſyná Bożego mnieyßym y
podleyßym niż Bogá Oycá być náydowáli: ieſli w náturze
ábo iſtnośći/ ieſli w Boſtwie/ ieſli w ſtánie á w doſtoynośći/

ieſli w przyczynie ábo początku/ ieſli w przedwiecżnośći/ ie-
ſli w nieśmiertelnośći/ ieſli w lećiech/ ieſli wzroſtem/ ieſli v-
mieietnośćią/ chwałą/ iáſnośćią/ ábo iákążkolwiek inßą tym
podobną ſpráwą? A czynili to dla tego/ iż ći przećiwnicy P.
Kryſtuſowi/ nápełniali świát/ tákimi piſmámi ſwymi/ iá-
koby ſyná Bożeº pod oycá poniżywßy/ miedzy poczet ſtwo-
rzenia policżyli. Ja Krześćijáni mili z ták rozmáitego ro-

Per omnia prędicamenta pokazánie/ iż ſyn Boży nie ieſt ſtworzeniem ále Bogiem Oycu rownym.

ſtrząßánia Oycow ś. tey prawdy/ cześćią dla tego/ ábych z tá-
kich wielkośći á rozmáitośći ſporow/ około tego czynionych
tym porządniey y krocey wyßedł: cześćią też żebych prze-
ćiw temu ták wśćiekłemu błedowi/ Páná á zbáwićielá ná-
ßego od ſtworzenia odgránicżonym być pokazał: przebieże
tu dźieſiec głownych tytułow/ ktore Logikowie Prædica-
menta zowią/ pod ktore Medrcy wßyſtkie rzeczy ktorekol-
wiek iedno ſą zámknęli: ták iż pod ktorymkolwiek z nich/

D. Thom. 1. p. q. 28. art. 1. & 2. Damaſ. l. 1. de fide cap. 12.

káżda rzecż nie chybnie náleść ſie muſi. Bo ácż tylko dwá
z nich/ Subſtantia & Relatio, w rzecżách Boſkich mieyſce má-
ią: wßákoż iż (iáko piße Damaſcenus) ſłábemu poięćiu lu-
dzkiemu Bog ſnádniey bywa obacżywány/ przez to czym nie
ieſt/ niż przez to czym ieſt. Przetoż y pod drugimi z tych ty-
tułámi z oſobná będę okázował/ iż ieſli kiedy piſmo świete
ſynowi Bożemu iáki przypadek ſtworzony przypiſuie/ tedy
to przećie rownośći Boſtwá iego z oycem namniey nie do-
tyka. A przytym te mieyſcá piſmá świetego/ ktore kácyrze
cześćią nie vmieietnie/ cześćią złośliwie przećiwko tey praw
dźie wywieráli/ będę zbijał/ y włáſnym wykładem vłácniał.

I Subſtantia ábo iſtność y iáko ſyn Boży nią ieſt oycu rowny.

Pierwßy tákowy tytuł ieſt/ Subſtantia/ to ieſt iſtność rze-
czy przez ſie ſáme będącey. W ktorym tytule nie tylko ſie
náyduie ſyn Boży/ ále gi też iáko ſtworzyćiel ſtworzenie prze-
ſiega/ gdyż on ieſt Ens: iſtnośćią táką/ ktora przed ſobą inßey
nie ma/ á ſámá wßytkich inßych przyczyną ieſt/ y one w ſobie

zámyka/iákom to ná swych mieyscách ązwłaszczá w widzeniu Moyzeszowym dostátecznie pokázował. Pod tą tedy istnością/ rownosć syná Bożego z oycem wywodzę krotko tymi przyczynámi. Pierwszą kłádźie Augustyn s. z przećiwnych sobie błędow Antykrystowskich. Bo Aryus ták dálece przyznawał syná Bożego być niższym od oycá/ iż go też twirdźił być mnieyszego y podleyszego niżeli oćiec. Sabellius záśie rownosć iego z oycem ták dálece wynosił/ iż też oycá y syná zá iedneż á nierozdźielną persone miał. Wymiże ty tedy Sabellianie czym názbyt przesadzasz: á ty Aryánie przyday co mu vwłaczasz: á tym sposobem w pośrzodku stánie oná prawdá: Ja á oćiec iedno iesteśmy. Bo tym sposobem / ták rożnym będźie syn od oycá persona/ iż iednak náturą á istnośćią zostánie od niego nierozdźielnym: ktora nierozdźielnosć iuż w sobie rownosć powinnie zámykáć muśi. Bo iáko wywodźi Cyrillus s. według słow sámego zbáwićielá/ wszystkie rzeczy ktore ma oćiec są synowskimi/á wszystkie synowskie záśie oycowskimi: otoż iesli syn ma wszystkie rzeczy oycowskie/ma też z nim rownosć: á záśie iesli oćiec ma wszystkie rzeczy synowskie/tedyby też miał y tę/ iż iest mnieyszym BOgiem/iáko oni syná Bożego vszczypliwie názywáią. Drugi dowod idźie stąd/gdźie sie iuż dotąd częstoy dowodnie pokázowáło/iż syn Boży iest istym y przyrodzonym Bogiem. Otoż według Hieronymá y Chrysostomá s. y owszem według wiáry krześćijáńskiey y rozumu przyrodzonego/ BOgiem prawdźiwym nie mogłby być/ten w kimby sie iáka nierownosć Bostwá y natury iego náydowáć miáłá. Bo y człowiek będąc stworzeniem/iesli sie rodźi mnieyszym á podleyszym oycá swego/nie dźieie sie to winą nátury/ále przymiotem iákiego osobliwego niedostátku. Dáleko więcey w Bogu tá rownosć nátury náydowáć sie muśi: á tym doskonáley/

1. Dowod tego tytułu.

Rownosć syná Bożego oycu/ źrzodłem prawdy miedzy błędy kácyrskimi idźie.

Augu. tract. 71. in Ioannem.

Jan 10. f.

Jesli syn oycá mnieyszy tedy też oćiec syná.

Cyril. l. 1. in Ioan. c. 3.

Jan 16. b.

Wtory dowod.

Bog nie może być iedno Bogu rowny.

Hiero. epist. ad. Therasiam sibi ascripta.

Chriso. in epi. ad Phili. ser. 6.

Augu ser. 6. de natiu. Domini.

skonáley/ im on żadnego niedostátku y niedoskonáłośći vznáwáć nie może. Poświadcza tego Páweł s. gdy P. Krystusá wyráźnymi słowy názwał wielkim Bogiem/iákośćie w trydźiestym y śiodmym świádectwie trzećiego Kazánia mieli: A przećiwnym sposobem tego nie pokaza nigdźie Antykrystowie/áby go máłym ábo mnieyszym Bogiem pismo s. názywáć miáło. Trzeći dowod Doktorowie s. przywodzą stąd/gdy tenże Apostoł świadczy/ iż P. Krystus był y iest rowien Bogu/tey rownośći dochodząc/nie drapiestwē iáko sie Lucyper kuśił/ále kształtem/ to iest náturą á własnośćią Bostwá/ ktore ma národzeniem przedwiecznym z Bogá Oycá. Bo iáko mowi Augustyn s. byłá w nim nátura Boska/nata, non vsurpata, wrodzona nie przywłaszczona: á záśie nátura ludzka/fuit assumpta, diuinitas non consumpta, to iest/byłá ták przyięta / iż Bostwá przyrodzonego w nim nie zágubiłá. Ktemu iáko Lucyfer pokazał sie być nie rownym Bogu w tym /iż tárgnąwszy sie gwałtownie ná rownosć Bostwá/onego dostąpić nie mogł/ ále z náświetnieyszego Angiołá w niebie/stał sie naszpetnieyszym dyabłem w piekle: ták záśie syn Boży pokazał sie być rownym Bogu Oycu/tym/iż máiąc kształt przyrodzenia Boskiego/poniżył go w náturze ludzkiey/y tym sposobem przez śrzodek swoy/ krewkosć człowieczą przywiodł do nieiákiego vczestnictwá nátury Boskiey. Czwarty dowod przywodźi Ambroży s. z náuki Páwłá s. gdy pisze/ iż Bog nie máiąc nád sie nikogo więtszego/ przez śiebie sámego poprzyśiągł Abrámowi obiecáne w potomstwie błogosłáwieństwo. A iż ten kto z Abrámem te rozmowe miewał/ był syn Boży/wywodźi támże Ambroży s. z pismá świętego/ y ia dosyć dowodnie pokazałem to ná swym mieyscu. Jesli tedy syn BOży nie miał więtszego nád sie ktorymby one

P. Krystusá pismo zowie wielkim Bogiem/ nie máłym.

Do Tytá 2. d.

3. Dowod rowney istnośći syná Bożego z oycem.

Philip. 2. b.

Augu. trac. 17. in Ioan. & ser. 51. de verb. Domini. Ambr. li. 2. de fide ca. 4. Hilar. cõtra Cõstantiũ. Chriso sto. ser. 6. in epist. ad Philip. Augu serm. 58. de verb. Dom. vel 8. in appēd.

2. Piotr 1. a.

4. Dowod. Żydow. 6. c.

Ambrosi. li. 1. de fide ca. 4.

Pierwßy zá=miot kácyrſki iż P. Kryſtus zowie oycá Bogiem ſwym.

Jan 20. D.

Auguſt. l. 1. de Trin. ca. 9. Ambro. li. 1. de fide ca. 6. Hilar. lib. 11. de Tri. Chriſoſto. hom. de Trin. Cyril. Alex. l. 1. de Trinit. & theſauri l. 1. c. 6. l. 2. c. 2. Cyril. Hieroſ. catech. 7. illũi. Damaſce. li. 4. de fide ca. 19.

przyſiege ſwa vtwierdźił/tedy nie może być mnieyßy niż oćiec/ále iemu we wßem rowny. Przećiwko tey náuce zááſádźáli Aryani/one ſłowá/gdy Pan Kryſtus mowić raczył: Wſtepuie do oycá mego/y do oycá wáßego/ Bogá mego y Bogá wáßego. Z ktorych ſłow zámykali/iż P. Kryſtus ieſt Bogiem/ále mnieyßym/ y iákoby oycu poddánym. Ná co odpowiadam z dawnymi Doktorámi ś. naprzod iż tu Pan Kryſtus mowi względem człowieczeńſtwá ſwego. Co pokázuie rzecz przed tym y potym idaca. Bo tudźież przed tym nie dopußcza zbáwićiel Máryey Mágdalenie dotykáć ćiáłá ſwego/dla tego iż ießcze nie wſtapił do oycá ſwego. Czym dawa znáć/iż choćia ſie iey vkazał w oſobie ogrodniká: iednák iuż był przeßedł kres ſmiertelnośći/y był ná drodze wykonánia wſtapieniem do niebá/vwielbienia y chwały ćiáłá ſwego: dla czegoż poſługi ćiáłu ſwemu Mágdalenie zwykłey nie przypußczał: ále owßem tákowa nie ſmiertelnosć á droge do vwielbienia ſwego roſkazał inßym Apoſtolom ſwym obwieśćić. Toż ſie znaczy z ſłow záraz potym idacych/gdy P. Kryſtus Apoſtoły do ktorych Mágdálene odſyłá/názywa bráćia ſwoia: czyniac to nie względem

P. Kryſtus czemu ſiebie Mágdálenie nie dał dotykáć.

Zydo: 2. c. d. Pſál: 21. c. b.

Boſtwá/ w ktorym bedac iedynym y iednorodzonym ſynē Bożym/bráćiey mieć nie może: ále według człowieczeńſtwá z ſtroney ktorego/nie tylko Apoſtołow/ále y inßych bráćiy wiernych ſwoich ma bárzo wiele/ iáko wywodźi Páweł ś. Przetoż względem tego człowieczeńſtwá/ zowie oycá ſwego/ nie tylko oycem/ále też Bogiem ſwoim: iáko też w męce ſwey zwał go Bogiem ſwoim/od żywotá mátki ſwey: przez co vmyſlnie chćiał wyráźić człowieczeńſtwo ſwoie z Pánny Máryey moca y ſpráwa Boſka wźiete. W tymże człowieczeńſtwie choćia iuż nieſmiertelnym á vwielbionym zowie tu oycá nie tylko Bogiem ſwoim/ále nád to Bogiem

náßym:

Cyril. l. 12. Theſauri ca. 15.

náßym: dawáiac tym znáć przez ono poſelſtwo Máryey Mágdáleny goracey miłoſnice ſwoiey/iż oná nieſmiertelnosć á vwielbienie człowieczeńſtwá iego/ktore iey opowiádał/było iuż wykonáło ſkutek odkupienia iego. Bo iáko on przyiećiem ſmiertelnośći náßey/ſtał ſie był brátem náßym/ máiac w nim poſpolu z námi oycá ſwego zá Bogá: ták my nieſmiertelnośćia vwielbiona iego/ po zmartwychwſtániu ſtaliſmy ſie też bráćia iego: máiac Bogá náßego poſpołu z nim zá oycá. Przetoż zowie Apoſtoły bráćia ſwoia / y Oycá ſwego zowie też oycem ich : iáko y Bogá ich zowie też Bogiem ſwoim: ázwłaßczá iż przywodzac w pożytek te zaſługe ſwa wßem wiernym/ießcze miał ná práwicy Boſkiey do ſadnego dniá być kápłanem/przyczyńca y oredownikiem náßym. Wßákoż iednák dáleko zacnieyßym ſpoſobem ieſt Bog Oćiec oycem y Bogiem ſyná ſwego wćielonego/a niżli náßym: dla czegoż nie mowi tu Pan Kryſtus: Wſtepuie do Oycá y Bogá náßego: ále rozdźiela to oſobnie mowiac: do oycá mego/y oycá wáßego: Bogá mego y Bogá wáßego. Według ktorego rozdźielenia możemy też z niktorymi z Doktorow ś. tu przywiedźionych te ſłowá rozumieć y o Boſtwie P. Kryſtuſowym. Bo iż oſobnie zowie tu oycá Bogiem á oycem náßym/á oſobnie oycem á Bogiem ſwym: dawa znáć/ iż nam ieſt Bogiem/przez ſtworzenie y pánowánie/á oycem przez zlutowáne dárowánie. Ale ſobie ieſt oycem przez przyrodzenie/á Bogiem przez ſpołiſtnosć nátury y mocy Boſkiey: według tego iáko indźiey powiedźiał: Wßyſtko co ma oćiec/ moie ieſt. Zá czym idźie/ iż y Boſtwo oycowſkie iego ieſt/iákom przedtym doſyć pokázował. Owa z tego mieyſcá Boſtwo P. Kryſtuſowe żádney vymy nie odnośi: á człowieczeńſtwo bywa Bogu poddawáne/ták iż przećie inße ſyny przez łáſke á ſpoſobienie dáleko w

Vide etiam Cyrillũ. Hieroſol. catech. illumi. 7. & n.

Jan 16. b.

Piſmo ś. iáko zowie Oycá Bogiem Páná Kryſtuſowym. Pſal: 44. b.

leko w tym przerownywa. A z tego wykłádu łácno bedźie
rozumieć inße mieyſcá gdźie piſmo ś. zowie oycá Bogiē
Páná Kryſtuſowym: á zwłaßczá ono dawno wykłożone/
gdy Dawid do Meſsyaßá ták mowi: Stolicá twoiá Bo⸗
że ná wieki wiekow: laſká rzadu ieſt laſka krolẽſtwá twe⸗
go. Vmiłowałeś ſpráwiedliwość á nie nawidźiałeś niepra⸗
wośći: dla tegoż pomázał ćiebie Boże Bog twoy oleiem
rádośći nád vczeſtniki twoie. Bo y te ſłowá według prze⸗
rzeczonego wykłádu/mogą ſie też rozumieć y o Boſtwie P.
Kryſtuſowym: iáko támże wywodźi Cyrillus ś.

2. Quantitas ábo pomierność/ ieſtli y iáko ſie nayduie w ſynie Bożym. Ambr. li. 2. de fide cap. 4. Augu. tract. 71. in Ioannem. Syn Boży iáko może być rzeczon mnieyßym Oycá. Hilar. lib. 9. de Trin. Fauſtinus de fide cōt. Arianos cap. 4. D. Tho. 1. parte q. 33. art. 1. ad 2. & q. 42. arti. 4. ad 1. Jan 16. b. 5. d. Augu. ſer. 8. de diuerſis, & 6. de natiu. Domini De Tri. l. 1. ca. 7. & 11.

Wtory tytuł ogárnienia wßech rzeczy ſtworzonych zo⸗
wią Dyálektycy Quantitas: ktory w ſobie zámyka rozmie⸗
rzenie káżdey rzeczy dotknieniu ábo mierze podległey/ták w
ſámym kßtałćie/ iáko też w czáſie iey. A tá właſność nie
ma mieyſcá żadnego w Boſtwie P. Kryſtuſowym/ gdyż
ono według wywodow Doktorow ś. ćiáłá nie máiąc áni
czáſowi podlegáiąc/żadnego ſtopniá áni pomierzenia ćier⸗
pieć nie może. Wßákoż nie właſnie mowiąc/możemy tego
pozwolić/iż oćiec ieſt wietßym nád ſyná/nie náturą áni iá⸗
ką właſnośćią Boſką/ále poważnośćią/ ktorą poſpolićie
ma ten kto dawa/ nád tego komu dawáią. Jednák prze⸗
to ſyn nie ieſt mnieyßy oycá/gdyż przez rodzenie wźiął od
oycá ku náturze á właſnośći Boſtwá/ toż wßyſtko co też
oćiec ma: iáko ſam powiedźieć raczył. Wßyſtko co ma O⸗
ćiec moie ieſt: y iáko oćiec ma żywot ſam w ſobie/ ták też
dał ſynowi mieć żywot w ſámym ſobie. Lecz właſnie mo⸗
wiąc/ według przyrodzenia P. Kryſtus względem Boſtwá
nie może mieć żadney rożnośći od nátury oycá ſwego. Ale
tá rożność á vmnieyßenie ma ſie rozumieć według przyie⸗
ćia człowieczeńſtwá. Bo iáko piße Auguſtyn S. ſyn oycu
rowny ieſt dla tego/ iż ſłowo było ná początku v BOgá/
było

Baſil. in Apolog. ad Cęſar. Fauſtinus loco ſupra citato. Jan 1. a. Zydo: 2. c. 5. b Cyril. l. 1. dialo. de Trinit.

było Bogiem/y wßytkie rzeczy przezeń vczynione ſą. Mniey
ßym záſię ieſt tym względem/iż to ſłowo ćiáłem ſtáło ſie
ieſt/y mießkał w nas/ꝛc. Jeſt też mnieyßym iáko wykłada
Páweł S. względem dni// to ieſt zá czáſu ćiáłá ábo mie⸗
ßkánia na świećie ſwego: tákże względem męki y śmierći w
człowieczeńſtwie podietey: ktorey okrutnośćią ieſt vmniey⸗
ßony nie tylko nád Bogá Oycá/ nád kßtałt ſwoy BOſki/
nád Duchá ś. nád Angioły: ále też nád wßyſtkie ludźie/ták
dálece/ iż ſie w niey nie człowiekowi ále robakowi przyrow⸗
náć raczył: ćierpiąc to iednák dobrowolnie á niewinnie/ áby

Pſal: 21. a.

on będąc w náturze ſwey nieśmiertelnym (iáko támże A⸗
poſtoł dokłada) vkußtał śmierći/ to ieſt oney ná máły czás
podległ/nie ſam za ſie/ále zá wßyſtkich grzeßnych: iż iáko
przez moc Boſtwá był ſtworzyćielem ich/ żeby przez niedo⸗
ſtátek człowieczeńſtwá ſtał ſie záſię ich nápráwićielem y
zbáwićielem. Wßákoż (iáko támże vpomina Ambroży ś.)

Chriſtus minoratus non minor natus. Ambro. l. 2. de fide cap: 4. Angu. loco cit.

tą śmierćią był minoratus, non minor natus, to ieſt był v⸗
mnieyßony/ále nie mnieyßym (iáko Kácyrze bluźnią) vro⸗
dzony. Stąd łácno ſie rozwiezáć może ono co przećiwni⸗
cy zádawáią. Gdy P. Kryſtus mowi do zwolennikow ſwo

Oćiec wietßym mnie ieſt iáko rozumieć. Jan 14. d. Athan. orat. 2. cōt. Arian. & epiſt. de ſynod. Epiph. hęre. 69 Hilar. de Trin. l. 3. & 11. de ſynod. & in pſa: 138. Cyril. l. 1. Theſauri ca. 31 Damaſc. l. 4. de fide cap. 19. Jan 17. a.

ich: Gdybyśćie mnie miłowáli/ iśćie weſelilibyśćie ſie iż do
oycá idę: gdyż oćiec wietßy mnie ieſt. Gdźie choćia pozwo⸗
lić możemy z niektorymi Doktorámi świętymi/iż Bog oćiec
ieſt wietßy niż ſyn/ nie náturą ábo iſtnośćią/ ále poważno⸗
śćią początku rodzenia oycowſkiego: dla czego mowi/Oćiec
wietßy mnie ieſt: á nie mowi: Bog wietßy nád mię ieſt: w⸗
ßákoż rzecz ſámá okázuie to iż Pan Kryſtus mowi tám o
człowieczeńſtwie ſwoim/przez ktorego męke y śmierć miał
pozbyć tey śmiertelnośći y niedoſtáckow ćiáłá ludzkiego/ á
w człowieczeńſtwie vwielbionym ná práwicy oycowſkiey
miał znácżniey okázáć chwałę Boſką/ ktorą (iáko ſam mo⸗
wi)

Zamiot dawnieyszych Aryanow.

wi) miał v oycá przed záłożeniem świátá. A ieśliby przykładem dawnych Aryanow nowi Antykrystowie zádáli to/ iż porownywánie/ ktorego tu P. Krystus vżywa/ nie dzieie sie miedzy rzeczámi w náturze od siebie rożnymi: zá czym y to vmnieyszenie syná od oycá/ nie może sie rozumieć o człowieczeństwie/ ktore iest rożney nátury od Bostwá. Ná to

Basil. l.4. cōtra Eunomiū, & Apolog. ad Cęsa. Cyril. in Ioā: l,10, ca,9, Epipha: locis citat, Nazian, l, 4, de Theol, Hilar, l,9, & 11, de Trinit. & de syn, Ambro, l:2, de fide c,5. & lib. ca.8 Augu. li. 1, de Trin. cā. 7. & 11.

mamy gotowa odpowiedź z dawnymi Doktorámi ś. iż owszem szychowánie iedney rzeczy z druga/ naznácznieysze bywa w náturze/ gdy nia iedná od drugiey rożna iest. A chociaby to v kácyrzow nie szło / á to szychowánie dziáło sie w iedności nátury iáko oni chca: tedy sámi przećiwko sobie mowia. Bo ieśliże syn Boży iest iedneyże nátury z Oycem/ tedy mu też rowny koniecznie być musi względem kształtu Boskiego: á iż sie też tu mnieyszym zowie: tedy iuż bedźie mnieyszym względem wyniszczenia á postáci człowieczey/ y służebniczey/ iáko pisze Páweł ś. y nie dawnom sze rzey wspominał. Przetoż te náukę záwieźmie Augustynem ś. gdy ták osobliwie pisze: Ku rozwiazániu tych gadek/ przez wszystko pismo ś. mamy vżywáć tey reguły Páwłá ś. w ktorey iáwnie to rozdźielenie obiáśnia ták mowiac: ktory (P. Krystus) bedac w kształćie Boskim/ nie poczytał zá drapiestwo iż iest rowien Bogu: ále siebie sámego znieważył/ wziawszy kształt służebniczy/ ná podobieństwo ludźi vczyniony/ y postáwa náleziony iáko człowiek. Iest tedy syn Boży Bogu Oycu przyrodzeniem rowny/ postácia mnieyszy. W kształćie bowiem sługi/ ktory ná sie wźiął/ mnieyszy iest niż oćiec: ále w kształćie Boskim w ktorym był przed przyięćiem kształtu służebniczego/ tedy iest rowny Oycu. W kształćie Boskim iest słowem/ przez ktore vczynione sa wszystkie rzeczy: w kształćie lepak sługi stał sie iest z niewiásty/ stał sie pod zakonem/ áby tych ktorzy pod zakonem byli odkupił.

Rownośćtá poniżenia syná Bożego z oycem krotkie pogodzenie. August. li. 1. de Trin. cap. 7. Philip: 2 b.

Ian 1. a.

Gálát: 4. a.

Przetoż

Przetoż w kształćie Boskim vczynił człowieká/ á w kształćie sługi sam iest vczyniony człowiekiem/ etc. Dotad Augustyn ś. Z tey náuki vłácni sie też watpliwość niektorych kácyrzow o poniżeniu syná BOżego / ktora bráli z onych słow Łukaszá ś. Dźiećie P. Iesus bráło pomnożenie w leciech/ w madrośći/ y łásce v Bogá y v ludźi. Bo sie tu sam Ewángelistá wykłada/ iż nie mowi o madrośći BOskiey/ ábo człowieczey/ ktora Pan Krystus iáko człowiek miał/ z błogosłáwieństwá duszé swey/ y z pełnośći dáru Duchá ś. ále mowi o tey madrośći y przyiemnośći/ ktora szłá zwierzchownie według wzrostu á doświadczenia iego: iáka też ono w nim przyznawa Páweł ś. pisząc: iż z tych rzeczy ktore ćierpiał/ náuczył sie posłuszeństwá/ to iest/ ktore pokazał w mece swey: gdyż przed tym we wszem był posłuszny Bogu Oycu áż do śmierći. Niechayże tedy (iáko vpomináia Doktorowie ś.) przestáná kácyrze ná to skłádáć/ iż pismo zowie P. Krystusá mnieyszym niż oćiec. Bo ieśli oto idźie/ niechay ná to pámietáia/ iż go też toż pismo zowie kámieniem/ grzechem/ robákiem/ y inszymi w zwierzchnym rozumieniu niegodnymi nazwiskámi/ ktore przyidźie inaczey niż w sobie brzmia rozumieć. A niechay sie też ślepi ludźie okiem drugim oglądáia ná te pismá/ ktore záśie wielkość y wyśmienitość iego wyświadczáia/ zowiac go Bogiem wielkim/ y częstokroć przed oycá przekłádáiac / iákośćie sie do tad dosyć násłucháli. Trzeći tytuł poczty rzeczy stworzonych iest Qvalitas, ktora okázuie iáki sposob ktora rzecz w istności swoiey ma. Pod ktorym tákże tytułem z pismá ś. nie naydźiemy nic/ coby sie ná Bostwo P. Krystusowe śćiagáć mogło. Bo ieśli pismo ś. przyczyta Bogu Oycu Bostwo/ wszechmocność/ nieśmiertelność/ niezmierność/ dobroć/ spráwiedliwość/ y insze tákowe rzeczy/ w istnośći iego

Dźiećie Iesus iáko rosł w látach/ madrośći y łásce. &c. Łukasz 2. g.

Ambro. de incarn, sacra. c.7. Athan. serm. 4. cōt. Arian. Nazian. l. 4. de theolo. & orat. in s. Basil. Epiph. in Ancoratu. Cyril. l.10. Thesauri ca. 7. li. 1. in Ioan: c.17. & de fide ad Reg. lib. 2. Damasc. de fide orthod. l. b. 3. c.22. & l. 4. c.19. D. Tho. 3. parte q. 12. artic. 2. & quę. 15. artic. 8.

Zydo: 5. c.

Ambro. li. 5. de fide cap. 8.

Epiph. hęr. 69.

3. Qvalitas y iáko w Pánie Krystusie mieysce ma.

V V v ij Boskiey

Boſkiey ſie zámykáiące: tedy też to nie mniey przyznawa y ſynowi iego/według oney reguły ſamego zbáwićielá/iż co kolwiek oćiec ma/to też iego ieſt. Y owβem P. Kryſtus oſobliwie bywa zwány Pánem náßym/świátłośćia prawdziwa/madrośćia/ moca y ſpráwiedliwośćia/ á prawda Boſka/y inßymi podobnymi rzeczámi/bez ktorych Boſtwo oycowſkie zoſtáćby ſie nie mogło.Skad Doktorowie ś. zámykáia/iż gdy te rzeczy iſtnośći Boſkiey właſne rowno z oycem ma/y owßem gdyż tymi rzeczámi/ktorymi ſyn ieſt/ oćiec ma doſkonáłe Boſtwo/tedy inácżey być nie może/ iedno iż też y w oſobie ſámey/oycu we wßem rownym ieſt. Potwierdza tego támże Cyrillus ś. tym/ gdy piſmo świete wyświadcża/ iż ſyn Boży ma przed wieki iedneż chwałe z oycem: á indźiey záśie oświadcża ſie Bog przez Prorocá/iż chwały ſwey nie pozwoli inßemu/to ieſt ktoryby mu rownym/ábo iedna rzecza z nim nie był. Zá cżym powinnie to idźie/iż ten ſyn/ktory rowna á iedne chwałe przedwiecżnie z oycem ma/ ieſt mu też przedwiecżnie we wßem rownym y ſpołiſtnym. Cżwarty tytuł Relatio ma nieiákie mieyſce w rozeznániu oſob Boſkich: przetoż też wiedźie nas do tego/ábyſmy świádectwy piſmá świetego rownośc ſyná Bożego z oycem obacżywáli. Cżego Cyrillus ś. ták dochodźi według náuki Páwłá ś. Od BOgá oycá bierze właſność ſwoie wßelkie oycowſtwo ktore iedno ieſt ná niebie y ná źiemi. Lecż ná źiemi/przyrodzony á ćieleſny ſyn/ y káżda rzecż ktora ſie iedná z drugiey rodźi/oycu ſwemu ábo temu z cżego ſie vrodza/tymże przyrodzeniem ſa rowne/y owßem y wßyſtkimi inßymi przypadkámi/ieſli iáki oſobliwy przymiot do tego náturze nie przeßkodźi. Dáleko tedy więcey tá moc zupełna ieſt w Boſtwie/z ktorego ná ſtworzenie wypływá/ iż ſyn Boży ieſt rowny oycu ſwemu w náturze y we wßyſtkich

Jan 15. b.

Cyrill. l. 1. in Ioan. ca. 3. Hilar. cōt. Cōſtantiū.

Jan 17. a. Izái. 42. b. 48. b

4. Relatio iáko ſie nányduie miedzy Bogiē oycem á ſynē iego.

Ephe. 3. c. Cyril. l. 1. in Ioan. c. 1. & l. 7. c. 10. Ambro. li. 2. de fide c. 4.

kich inßych rzecżách Bogu należacych/ktore od nátury iego nie ſa rożne/ gdyż on przypádłośći żadney nie vznawa. Bo inácżey/Bog ktory táka moc przyrodzeniu dał/ ſamby bez niey zoſtał/ coby było nie tylko przećiw wierze/ ále też przećiw rozumowi. Drugi dowod cżynia Auguſtyn y Cyrillus ś. tym ſpoſobem: Ja (mowiß Heretyku) chce więtßa cżeść przycżyść Oycu / á mnieyßa ſynowi. Ale nieboże/ tám vymuieß cżći oycu/gdy (chcac mu iey przydáć) mnieyßa dawaß ſynowi. Bo coż inßego ſie tobie zda/gdy ták rozumieß/iedno iż oćiec ſyná ſobie rownego ábo niechćiał vrodźić/ábo nie mogł? Jeſli niechćiał/tedyć mu zayźrzał: ieſli nie mogł/tedy we wßechmocnośći ſwey vſtał. Y nie możeß ſie obacżyć/iż ták rozumieiac/ gdy więtßa chwałe chceß przycżyść oycu/tedy tym lżyß oycá? Przetoż ták cżći ſyná/ iáko cżćiß oycá / ieſli chceß vßánowáć oycá y ſyná. A ná inßym mieyſcu przydawa: Bog iż nád ſie nie ma nic lepßego/ nie mogł ſyná lepßego nád ſie vrodźić: á iż go vrodźił/á dobrym ieſt/tedy nie gorßego/áni podleyßego/ ále ſobie rownego vrodźił. Jnße dowody do tego tytułu należace opußcżam: gdyżeśćie ſie o nich náſłuchali w pierwßey cżęśći tegoż kazániá/gdźiem P. Kryſtuſá ſynem Bożym przyrodzonym być pokázował. Piaty tytuł pocżtu rzecży ſtworzonych/ieſt Actio, to ieſt ſpráwá ábo vcżynek / ktorey rzecży właſnie należacy. O ſpráwách á vcżynkách Boſkich ſyná Bożego/ od pocżatku ſtworzenia áż do końcá/doſyćieśćie ſie w pierwßym Kazániu y w tym cżwartym náſłuchali. Wßakoß ábych tego tytułu prożno nie opuśćił/położe tu z piſmá ś. niktore dowody/ktore rozeznáia vcżynki P. Kryſtuſowe Boſkie/według ktorych Bogu oycu rownym ieſt. Na przod wywodza to Doktorowie ś. z świádectwá piſmá S. iuż nie raz przywodzonego y wykłádánego/iż niebo y źiemiá/ y wßyſt-

Kto dla oycá ſynowi chwały vwłacża/ obudwu lży.

Augu. tract. 19. in Ioā. Cyril. loco ſupra cita to. Cyril. Hieroſol. catech. 11.

Bog cżemu ſyná ſobie rownego vrodźił.

Augu. 83. quęſtionū quę. 50. Cyril. l. 1. in Ioan. cap. 8.

5. Actio. Jáko tym tytułem ſyn Boży niepodlega Oycu.

Vcżynki Boſkie w P. Kryſtuſie/z oycē iedne.

Hieron. ſuper pſal. 32. & 148. Cyrill. Hieroſ. cate. 11. illumi.

Jan 1. a. Koloſ. 1. c. Pſal. 32. b.

y wßyſtkie rzeczy ſtworzone/ziemſkie y niebieſkie/ vczynione
ſa przez ſyná Bożego. Czego poświadcża Dawid pißac: iż
ſłowem Bożym/to ieſt przez ſyná Bożego/ niebioſá ſa v-
twierdzone. Bo rzekł Bog/y ſtáły ſie: roſkazał/ y ſa ſtwo-
rzone. Co nie ták ſie ma rozumieć/ iáko Beſtyá z dawny-
mi kácerzámi plećie/żeby Bog roſkázował/ á ſyn z roſkazá-
nia te° czynił: á przeto żeby czyniacy roſkázuiacemu rowny
nie był:bo ieſli oto idźie/ nie mnieyßy bywa w onym vczyn-
ku/ten kto ſam przez ſie vczyni/ iáko ten kto czynić roſkaże.
Ale ták ſie to rozumie/iż ſyn iáko ſłowo y moc Boſka/ zá
pomyſleniem y iednoſtáyna wola á nie rozdźielna ſpráwa
Bogá Oycá y Duchá ś. wßyſtkie ſtworzenia ſtánowił: á
tym ſpoſobem w roſkazániu/ to ieſt w mocy á poważnośći
onego ſtworzenia/ ſam Bog (iáko piſmo ś. twierdźi) vczy-
nił y rośćiagnał niebioſá / á z nim żaden inßy iſtnośćia
od niego rożny. Toż vważáia Doktorowie ś. w onych ſło-
wách/gdy Bog mowił: Vczyńmy człowieká ná wyobráże-
nie y podobieńſtwo náße : czego poświadcża Auguſtyn y
Ambrożу ś. gdy ták pisze: Bys nie rozumiał (kácerzu)żeby
ſobie ſyn co názbyt przypiſował/ ſpytaymy ſamego oycá/
gdy ono ſam rzekł: Vczyńmy człowieká ná wyobrażenie y
podobieńſtwo náße. Oćiec ſynowi mowi/ná podobieńſtwo
náße: á ty go niepodobnym oycu názywaß? Jan ś. mowi:
Namileyßy/iuż ieſteſmy ſynámi Bożymi/á ießcże ſie nie oka-
záło czym bedźiemy: pewniſmy tego iż gdy ſie wyiáwi/ be-
dźiemy mu podobni. O zápámietáłe ßaleńſtwo/o niewſtyd-
dliwa oćiatnośći: my bedac ludźmi/ przećie obyczáiem nam
przemożnym bedźiemy ná podobieńſtwo Boſkie: á ſyná Bo-
żego śmiemy przeć áby był oycu niepodobnym? Mowi te-
dy oćiec : Vczyńmy człowieká ná wyobráženie y podobień-
ſtwo náße. Ná początku ſámego świátá/ſłyße być oycá
y ſyná/

Ł 1e.

Jzái. 44. d. Job 9. a.

Jeſliczłowiek ieſt Bogu podobny/ tedy ſyn temu rowny y ſpolíſtny.

1. Moy. 1. c. Augu. l. 1. de Trinit. c. 7. Amb. l. 1. de fide ca. 4. Epiph. cōt. Anomœos hæreſi 76. Hilar. cōt. Conſtant. Grego. Niſſeno orat. in hæc verba. Damaſc. in hiſtori. Barlaā cap. 7.

1. Jan 3. a.

y ſyná/ á przećie iedneż ſpráwe obaczywam. Słyße mowia-
cego/poznawam czyniacego: iednák oycá y ſyná iednoż być
wyobráżenie ábo podobieńſtwo czytam. To podobieńſtwo
nie ieſtći rożnośći/ale iednośći. Co tedy (ty Heretyku)ſobie
przywłaßczaß/to ſynowi Bożemu vymuieß: gdyż záprawde
inácżey/tylko przezeń/iáko obraz Boży/ ná wyobráženie Bo-
ſkie vczyniony być nie możeß. A nie tylko ſtworzenie świá-
tá ábo człowieká/ále też wßyſtkie inße vczynki/ku rozmno-
żeniu y záchowániu tegoż ſtworzenia należace/ſa y záwżdy
były ſynowi Bożemu z oycem rowne y ſpolne: iáko to ſam
wyświadcża mowiac: Oćiec moy dotad vczynki odpráwu-
ie/y ia odpráwuie: to ieſt nie poſługa/ále rowna z Oycem
wßechmocnośćia/iáko wykłada Chryſoſtom ś. Z ktorych
ſłow oni przećiwnicy żydźi targneli ſie ná Páná/ták ie (á
lepiey niż dźiś Kryſtyánie) rozumieiac / iż ſie zwał być
rownym BOgu. Czego Pan Kryſtus nie tylko ſie nie zá-
przał/ále też lepiey to obiáſnił/ták dáley mowiac: Wßyſtko
to czyni oćiec/to też tymże ſpoſobem y ſyn czyni. Czym we-
dług Hiláryußá ś. Pan Kryſtus chćiał vpewnić rownosć
ſwa z oycem w vczynkách Boſkich: gdyż czynił / nie tylko
te wßyſtkie ktore oćiec/ále też tymże ſpoſobem / to ieſt row-
na á namniey nie rozdźielna moca y ſpráwa od Bogá oy-
cá. A co Aryanowie przećiwko temu wtaczáli/ co tenże P.
Kryſtus powiedźiał/iż nie może ſam od ſiebie nic czynić/ie-
dno co oycá vyźrzy czyniacego. To może dźiećinſkim pytá-
niem názwáć. Bo ſyn Boży vczynił świát/y wßyſtkie rze-
czy w nim bedace/choćia nie widźiał aby oćiec inßy táko-
wy świát czynił. Tákże P. Kryſtus raczył zſtapić z niebá/
przyiać ćiáło człowiecże/czynił w nim cudá Boſkie/w nim
vmeczon/vmárł/zmartwychwſtał/wſtapił ná práwice Bo-
ſka/ przyidźie w obłoku ſedźić żywe y vmárłe : choćia tego
niczego

Pan Kryſtus ieſt obrázem Bogá/człowiek ná wyobráženie tylko Koloſ. 1. b.

Opátrznoſć ſtworzenia ſynowi Bożemu rowno z oycem należy. Jan 5. c.

Cyrill. Hieroſ. cate. 11. illum. Chriſ. hom. 37. in Ioan. Hilarius l. 9. de Tri. Cyril. l. 12. Theſau. cap. 15.

Jan 5. d. Hilar. cōt. Conſtantium.

Syn táko nie może nic ſam od ſiebie ſczynić.

Epiph. cōt. Arioma, Nazianz. l. 4. de Theolo. Cyril. l. 6. dia. de Trinit. Ambro. li. 4. de fide c. 3. Augu. l. 15. de Tri. ca. 14. & cōtr. ſer. Aria. c. 14. Idatius cōt. Varmūdū cap. 15.

niczego v Bogá oycá nie obaczył. A ták te słowá nie rozumieia sie/żeby P. Krystus w Boskich vczynkách swoich był oycá poślednieyszym: ále iż one vczynki BOskie ktore czynił w widomym á krewkim człowieczeństwie/gruntowáły sie ná Bostwie y mocy iego/ktora on od oycá/przez rodzenie przedwieczne wziął/y w onych vczynkach od woley á spráwy iego rożnym nie był/iáko przećiwnicy iego rozumieli. Ku teyże rzeczy okazániu przywodźi Hieronym S. ono mieysce z Dawidá/gdy Bog Oćiec mowi do syná swego: Rzekł Pan Pánu memu/vsiądź ná práwicy moiey. A záśie nie długo potym Dawid do tegoż syná Bożego mowi: Pan (to iest Bog oćiec) ná práwicy twoiey. Jeśli tedy syn iest ná práwicy Bogá Oycá: á záśie też Bog oćiec ná práwicy synowskiey/nie przyidźie ináczey/iedno iż ieden nád drugiego Bostwem nic nie ma: ále sobie we wszystkim są rownymi y podobnymi. A zwłaszczá iż tá rowność znácznie sie okazáłá w vwielbionym człowieczeństwie P. Krystusowym/ktora w śmiertelnośći iego nie ták byłá znáczna. Przetoż czytamy v Zácháryaszá Proroká/iż ná práwicy iego/odźieniem/to iest grzechámi nászymi splugáwionego/stał szátan iemu sie przed máiestatem BOskim sprzećiwiáiący.

Jáko syn Bo-
ży iest ná prá-
wicy oycá: ták
oćiec ná prá-
wicy syná.
Hier. super psal.
109.

Zách: 3. a.

Szosty tytuł poczṫu rzeczy stworzonych iest Passio: to iest/ gdy iedná rzecz od drugiey nieco ná sie przyimuie á iákoby ćierpi. A ten tytuł iestći w człowieczeństwie P. Krystusowym naznácznieyszy/według ktorego (iáko sam powiedźiał) przyszedł ná świát/nie żeby mu służono/ále żeby służył: w ksztalćie służebniczym/stał sie BOgu Oycu posłusznym áż do śmierći/á k temu krzyżowey nahániebnieyszey. Ná ktorym kámieniu obráženia wiele sie kácyrzow/nád vpomnienie sámego zbáwićielá przez zgorszenie obrážiło/y po dźiś dźień obrážá: gdy nie rozeznawáią/iż te dobrowolne niedostátki á

6. Passio.
A iáko ten tytuł w Bostwie
P. Krystusowym mieyscá
nie ma.

Matth: 20. d.
Philip: 2. b.
Matth: 21. d.
1. Pietr 2. a.
Dźieło: 4. b.
1. Pietr 1. a.

ćierpienia P. Krystusowe/ktorych iest pełne pismo/były włásne człowieczeństwu/ nie dla siebie ále dla nas winnemu/á nie Bostwu/ktorego nic tákowego dolegáć nie mogło. Bo iáko mowi Augustyn s. ono Bostwo P. Krystusowe oycu rowne/stáło sie vczestnikiem śmiertelnośći nászey/ nie z swey strony/ále z nászey: żebysmy my też stáli sie vczestnikámi Bostwá iego/nie z nászey strony ále z iego. O czym iześćie iuż ná wiele mieyscách náuki dosyć dowodne miewáli/onych nie powtarzáiąc/ przywiodę tu/y wyłożę tylko niektore mieyscá z pismá s. ieszcze niewspominane/ná ktorych Antykrystowie swoy bluźnierski błąd zásadzáią. Pierwsze iest gdy P. Krystus częstokroć wyznawa iż był posłány ná świát od oycá swego. Otoż kácyrze stąd zámykáią/ iż ten kto iest posłány/musi wżdy być mnieyszy ábo podleyszy tego ktory go posłał. Odpowiádam/iż táki sposob posyłánia iest włásny rzeczam stworzonym ktore máią w sobie początek y koniec/ y stopnie/ przez ktore z tego iednego do drugiego postępuią. Lecz iż w Bogu iáko stworzyćielu á początku wszech rzeczy/tego niczego nie mász: tedy posyłánie iedney osoby od drugiey/nie rozumie sie względem rády ábo roskazánia/ábo też odmienienia mieyscá/ iáko sie miedzy ludźmi dźieie: ále tylko względem tego / gdy iedná persona od drugiey ma wypływánie ábo pochodzenie swoie/iáko ma syn od oycá/á od tych obudwu záśie Duch S. o czym w Kazániu o Troycey s. vsłyszyćie: á k temu nie odmieniáiąc mieyscá/gdyż wszystkie persony Boskie niebo y źiemię záwżdy nápełniáią: ále przez ono posłánie poczynáią ná onym mieyscu być przez czynienie tákich skutkow / ktorych tám przedtym oná persona nie czyniłá. Cyrillus s. dawa podobieństwo od słońcá/ktore promienie swe ná źiemię wypuszczá/choćia one promienie nie są od słońcá mnieysze

Augu. in praef.
Psal. 118.

Posłánym
był P. Kryst.
bez poniżenia
w Bostwie.
Epiph. haer. 69.
Augu. lib. 2. de
Trin. cap. 5.
Ambro. l. 2. de
fide cap. 4. D.
Tho. 1. parte q.
43. & 112. Item
3. parte q. 39.
artic. 8.

Izái. 66. a.

Cyril. Alexi L.
12. Thes. c. 15.

ábo rożne. Przetoż to poſyłánie ſyná/wyraża nam/nie pod-
dáńſtwo/ále ſynowſtwo. Bo według Epiphániuſzá/kiedy-
by iáko ſyn od oycá/ták oćiec od ſyná miał być poſyłány/
tedyby muſiał być brátem/á nie ſynem iego rozumiány. Zá
czym wyraża też poſłánie nie przymuſzáne/ále dobrowolne:
co wyświadcza ſam P. Kryſtus/ gdy tákże czeſto iáko po-
ſłánie/ wſpomina wyśćie od BOgá y przyśćie ſwoie ná
świát. A ieſliby ktore mieyſce w piſmie ś. dawáło znáć w
P. Kryſtuſie tákie poſłánie/ktoreby przerzeczonym ſpoſo-
bem Boſtwu nie należáło: tedy przyidźie ie rozumieć we-
dług człowieczeńſtwá/ták iáko wykłada Páweł ś. ták pi-
ſząc: Gdy przyſzło wypełnienie czáſu/zeſłał Bog ſyná ſwe-
go/ktory ſie ſtał z niewiáſty/ ktory ſie ſtał pod zakonem:
áby tych ktorzy byli pod zakonem odkupił. Wtore mieyſ-
ſce ſkąd Aryani nierownośći ſyná Bożego z oycem docho-
dzą ieſt/gdy ono ſam mowić raczył ſynom Zebedeuſzowym:
Ośieść práwice oycá mego w niebie/nie ieſt rzecz moiá dáć
wam/ále tym ktorym zgotowano ieſt od Oycá mego. O-
koło czego nie potrzebá czynić wielkiego ſporu. Bo P. Kry-
ſtus tymi ſłowy ták odpowiáda onym zwolenikom/ iáko
byłá prosbá ich. Otoż iż oni przez mátkę ſwoie prosili/á-
by względem krewnośći/ktorą z pánem mieli/mogli oſieść
przednieyſze vrzedy w kroleſtwie iego/ktore oni wiecey do-
czeſnym być rozumieli: Tedy ie Pan ták odpráwuie: Nie
wiećie práwi o co prośićie. Bo choćia mie możećie náślá-
dowáć w piciu kielichá/to ieſt w meczennictwie:przećię nie
należy to mnie/ábych dla reſpektow ludzkich/ábo zwierzcho-
wney tylko záſługi/ miał ſzafowáć kroleſtwem BOżym:
gdyż ſzáfunek iego záwiſł ná zgotowániu/to ieſt wiecznym
przeyźrzeniu á ſmiłowániu Boſkim/ y nie bywa dochodzo-
no wolą ábo biegiem ſamego człowieká/ále przednicy ſmi-
łowániem

Epiph. hęr. 69. cōt. Ariomā.

Syn Boży nie tylko był posłány/ále ſam dobrowolnie iáko Bog wyſzedł. Galat 4. a.

Dáć oſieść práwice Boſka iáko nie ſobie ále oycu ſyn Boży przywłaſzczył Matth: 20. d. Epiph. hęr. 69 Cyril. l. 10. Thesauri cap. 5. Ambro l. 5. de fide c. 3. Augu. l. 1. de Trin. c. 12

Rzym: 9. 10. 16.

łowániem Boſkim. Ten wykład podawa ſie tám z ſáme-
go textu/gdy zá obrázeniem ſie drugich Apoſtołow/zbáwi-
ćiel z tákowey ámbicyey tych dwu krewnych według ćiáłá
ſwoich ſtrofował. Y Dawid wyráził gi dobrze przed tym
Proroctwem ſwoim ták w oſobie P. Kryſtuſowey mowiąc
o dźiedźictwie ſwoim: Nie bede zgromadzał bráctwá ich ze
krwie/áni bede pámietał imion ich przez vſtá moie. Ale zá-
ſie względem Boſtwá ſwego przyczytał ſobie toż co tu oy-
cu przywłaſzcza/gdy ono mowił: Ide gotowáć wam mieyſ-
ſce. Y záſie: Owce moie głoſu mego ſłucháią: á ia żywot
wieczny dawam im. Ale wiec dopiero bieg śmiertelnośći
ſwey zmartwychwſtániem wykonawſzy/ w vwielbionym
człowieczeńſtwie/ z tym oświadczeniem do niebá wſtąpił/
iż mu dána ieſt wſzelka moc ná niebie y ná ziemi. Ktorą
moc potym okazał/gdy w Obiáwieniu Jana ś. wiernym
ſwoim nákázował y dawał korony kroleſtwá niebieſkiego:
ták iáko ie też ſam wźiął od Bogá ſwego: to ieſt przez zá-
ſługe meki w człowieczeńſtwie odpráwioney/ á nie w Bo-
ſtwie/ktorym oycu rownym ieſt: iákom to nie dawno pod
pierwſzym tytułem ſzerzey wywodźił. Trzećie mieyſce zádá-
wáli to gdy P. Kryſtus przyznawa/iż czáſu dniá ſądnego
nie wiedzą/nie tylko ludźie ábo Angiołowie/ále áni ſyn/tyl-
ko ſam oćiec. Y dochodźili ſtąd z błedu dawnieyſzych Agno-
ſtykow/y podobnych im kácyrzow/żeby ſyn Boży nie miał
być w wiádomośći rowny Bogu Oycu. Hieronym y Am-
broży ś. mieli nie iákie podeyźrzenie/ żeby w tych ſłowách
wzminká ſyná miáłá być przez Aryány przydána: gdyż
Mátheuſz ś. z ktorego Ewángelia ś. Márká ieſt iakoby
krocey zebrána/kłádąc te ſentencyą ſyná w niey nie wſpo-
mina. Ale możemy tego Argumentu odſtepić: gdyż nie má-
ią cześć Doktorow S. zwłaſzczá Auguſtyn S. przywodząc
te ſen-

Psál. 15. a

Moc Boſka P. Kryſtuſowa w dawániu chwały niebieſkiey. Jan 14. a 10. e.

Matth. 28. d. Obiá. 2. b. d. 3. a c.

Syn Boży iáko nie wie godźiny ſądnego dniá. Márek 13 d. Iren. l. 1. c. 17. Iſido. l. 8. Etymol. cap. 5. Hieron. ſuper Matth. 24. Ambro. l. 5. de fide cap. 8. Matth. 24. c. Orig. tract. 30. in Matth. Chriſoſt. hom. 78. in Matth. & opere imperfe. ſuper hūc locū.

Hilar. can: 26. in Matth. Theophi. & Druthmarus in cundum locum.
August. li. 1. de Trin. c. 12. & l. 83. quęst. q. 60. Item ſerm. 21. de verbis Dñi.

te ſentẽcya z Mátthеußá ś. czynia też w niey wzminke ſyná.
b. Przetoż ták odpowiádam: iż Márek ś. tylko tu wſpomi-
na ſyná/ále nie dokłádáiac (Bożego) y owßem iż v Chryſo-
ſtomá y Hieronymá ś. czytamy tu ſyná człowieczego: tedy
nie powinna rzecż rozumieć te ſentencya o ſynowſtwie ie-
go przyrodzonym BOſkim. Bo według tego ſynowſtwá
P. Kryſtus/bedac madrośćia BOſka/ má w ſobie według
Apoſtołá wßyſtkie ſkárby madrośći y wiádomośći zákry-
te: dla czego wie dáleko wietße rzeczy niż tá ieſt: bo nikt
inßy nie zna oycá iedno on/á komu on obiáwi: on wie ſkry-
tośći ſerc ludzkich/y nie potrzebuie áby go kto o to pytał/
ábo mu ſpráwe dawał: on ſtworzył świát/ y początek ie-
go: on bedźie oſtátecżnym ſedźiem y końcem ſtworzenia
ſwego. Iákoż tedy podobna rzecż áby czáſu ſkonczenia
tegoż wieku á ſtworzenia ſwego/ rowno z oycem wiedźieć
nie miał? b. Mowi tedy te ſłowá ſyn Boży/iáko w człowie-
czeńſtwie vrząd odkupienia náßego tu ießcże ná źiemi ſprá-
wuiacy: z ktorego vrzędu iáko zbáwieniu náßemu byłá po-
trzebna rzecż wiedźieć o dniu ſądnym/ ták záſie byłá bárzo
ßkodliwa wiedźieć czás iego: á zwłaßczá tym ſpoſobem iá-
ko ſie więc zwolennicy dopytawáli/chcac wiedźieć czáſy y
zámierzánia ich/ ktore ſobie ſámemu Bog zoſtáwił. Otoż
P. Kryſtus obchodźił ſie w tym z zwolenikámi y inßymi
wiernymi/ták iáko ono mowić raczył: Iuż was nie bedę
zwał ſługámi/ále przyiaćiołmi ſwymi/gdyż wßyſtkie rze-
czy ktorem ſłyßał od oycá obiáwiłem wam. Przetoż iáko
przyiaćiołom/obiáwił im pewność y ſrogość dniá ſądnego
im bárzo potrzebna: á záſie zátáił przed nimi rzeczy im
ßkodliwey/ktoraby ie záwieść mogłá/ to ieſt czáſu onego
oſtátniego dniá: mieniac iż dniá onego nie wiedźiał/to ieſt iż
tá wiádomość nie należałá do obiáwienia tey táiemnice/ná
ono

b.
Athan. ſerm. 4. cõtr. Arian. & in diſpu. coram Probo. Baſil. in Apol. ad Cæſari. & l. 4. cõtra Eunomiũ. Nazian. l. 4. de Theolog. Chriſoſt. ſer. de Tri. Hilar. l. 9. de Tri. Hierony. ſuper Matth. 24. Ambro. l. 5. de fide c. 8. Augu. epi. 78. D. Tho. 3. parte q. 10. arti. 2. adi.

b.
Czemu ſyn Boży w człowieczeńſtwie niechćiał obiáwić godźiny dniá ſądnego.
Dźieło. 1. b.
Ian 15. b.

ono ſkrzetne wywiádowánie ich. Bo iż według náuki Au-
guſtyná ś. Bog w piſmie świetym obchodźi ſie z námi oby-
czáiem ludzkim/ nam do poiećia ſpoſobnym: Tedy iáko pi-
ße Theophilactus chćiał P. Kryſtus miłym zwolennikom
ſwoim zámknąć droge do dálßego/á im ßkodliwego pytá-
nia ſie o tey táiemnicy. Iáko oćiec gdy przed miłym ſobie
dźiećiećiem zákryie iáka rzecż iemu ßkodliwa áby ie w tym
do końcá vkoił/zwykł mowić/iż oney rzeczy nie ma/ ábo o
niey nie wie. Tákoważ niewiádomość ſwoie dał znáć Pan
Kryſtus/gdy ono przez Dawidá o męce ſwoiey ták mowił:
Zgromadzone ſa przećiwko mnie vtrapienia/á iam nie wie-
dźiał. Bo piße Ian ś. ná początku opiſowánia męki Páń-
ſkiey/iż P. Jeſus wiedźiał wßyſtko dobrze przed tym o mę-
ce ſwoiey/ iáko też to miánowićie zwolẽnikom ſwym prze-
powiádał: y on krwáwy pot ſtąd mu przychodźił/iż w onym
vſiłowániu iuż miał práwie obecne wßyſtkie te męki ktore
ćierpieć miał. Jednak chćiał tego nie wiedźieć względem
człowieczeńſtwá/ktoremu ieſt rzecż włáſna/iáko mowi A-
thánáſius/iáko śmierć/ męka y inße krewkie niedoſtátki/
ták też niewiádomość ábo nie obacżenie. A ták y w tym
mieyſcu nie zoſtawa nic/coby niezbożnego ßácowánia ká-
cyrſkiego/ku poniżániu ſyná Bożego nád oycá/ weſprzeć
mogło. Czwarte mieyſce/ ktorym Aryani niedoſtátek nád
Bogá Oycá ná ſyná iego kłádą/ieſt/ gdy Páweł ś. o nim
piße/iż po dniu ſądnym ſyn Boży oddawßy kroleſtwo Bo-
gu Oycu/bedźie mu też ſam poddány/ áby był Bog wßyſt-
ko we wßyſtkim. Ale ieſli te ſłowá bedźiem zwierzchu tyl-
ko á rozrywką ludzką miárkowáć/ nápłodza ſtąd przećiw-
niey więcey y grubßych błędow/niżli ten ieden ieſt. Bo ná-
przod ßłoby zá tym iż Bog oćiec teraz nie ma nic do krole-
ſtwá P. Kryſtuſowego/gdy mu ie dopiero po ſądnym dniu
oddáć

Augu. l. 5. quęſt. in Gene. ca. 30. & de doctrina Chriſtiana.
Theophi. ſuper hunc locum.
Márek 13.

Niewiádomość P. Kryſtuſowá nie pochodźiłá z tákiego niedoſtatku.
Clem. Rom. l. 10. cõſtit. Clem. Alex. l. 1. Pœdaga. 6. & 11. Iuſti. q. 58. ad ortho.
Ambr. in c. 19. Lucę lib. 8.
Pſal. 14. c.
Ian 13. a. 16. g.
Matth. 20. b.
Athan. in compend. de ſpiritu ſancto. Ambr. l. 2. de fide c. 1.
Po dniu ſądnym iáko ſyn Boży odda oycu kroleſtwo/y bedźie mu poddány.
1. Kor. 15. D.
Jeden błąd kácyrſki ćiagnie więcey y gorßych zá ſobą.

Psal: 9. v. 44. a. 145. b. Izai: 9. a. Dani: 2. s. 1. g. 4. g 7. c. g. Miche: 4. b. Luka: 1. c. Zydo: 1. c. Philt. 2. b. Matth. 26. d. Damasc. l. 4. de fide ca. 19.

oddáć ma. Druga: iesli odda BOgu Oycu to krolestwo swoie/tedy zostánie fałszywa oná obietnicá oycowska/przez Proroki y Angiołá przy zwiástowániu vczyniona/iż krolestwo iego końcá nigdy nie weźmie. Trzecia: Jesli dopiero po skończeniu swiátá syn ma być podány oycu: tedyby fałszywe było pismo s. y wiárá nászá/ktora nas vpewnia/iż w śmiertelnym człowieczeństwie swym był Bogu Oycu posłuszny/ y woley iego poddány / áż do krzyżowey śmierći. Czwarta: w tych niedoszłych Doktorách iści sie ono co Páweł s. powiedział: Iż nie rozumieia áni co sámi mowia/ áni o co sie spieráia. Bo iesli dopiero po dniu sadnym syn Boży ma być poddány oycu/áby był BOg wszystko we wszystkim: tedy idźie zá tym/ iż mu teraz do dnia sadnego nie iest poddány/áni Bog Oćiec iest Bogiem wszystko we wszystkim/tákże by też syn Bogiem też być nie miał. Czegoż tedy sámi przećiwko sobie dowodza? skimże y o co sie wárchola? niechże przestána źli ludźie ná tym co z tego mieysca sámi ná sie przywodza: á niechay choćia do sadnego dniá nie czynia go oycu poddánym: tám potym będźie sie sam strászliwy sędźia o to z nimi rospierał: y tam według przestrogi Janá s. niesczesni ludźie poznáia komu tu tákowe sztychy bluźnierskie zádawáli. A ktemu/ iáko wywodźi Cyrillus s. iesli dla tego słowká ábo zámierzenia (donec vel quousq;) ma syn Boży dekretem Páwłá s. vtráćić krolestwo swoie/ktore Bog oćiec przez Angiołá/y indźiey pismo y sam Apostoł wiecznym być wyswiadcza. Tedy gdy tenże Apostoł mowi: iż śmierć pánowáłá od Jádámá áż do Moyzeszá: iż żydźi noszą zásłepienie áż do dźisieyszego dniá/to iest do onego ktorego Apostoł te słowá pisał. Tákowymże prawem (ále prawdźiwiey błędem) przyszłoby rozumieć: iż gdy on dźień minął tedy też vstáłá slepotá żydowska: vstáłá y śmierć

Obácz. Ráczyrze sámi przećiw. sobie dowodza. 1. Tim: 1. b. Cyril. Alex. li. 10. Thes. c. 8.

Jan 19. f. Zách: 12. c. Cyril. Hierosl. cate. 15. illumi.

Rzym. 5. c. 8. b. 2. Kor. 1. c.

śmierć w ludźiách zá czásu Moyzeszá. Ano támże Apostoł wywodźi/iż zakon Moyzeszow vkazał grzech/z ktorego śmierć pánowánie wźiełá: iáko też nie mowi tám o trwániu slepoty żydowskiey y náuki swoiey/ále o obiáwieniu iey/iákoś sie y ná potym tym wiecey pokázowáć miáłá. Tákżeć y to wyrzeczenie z tákowegoż obyczáiu pismá s. ma być poymowáne. Przetoż do własnego wyrozumienia tego mieyscá/ trzebá iego terminy dobrze poiąć y rostrząsnąć. Naprzod tedy krolestwo ktore tu Páweł s. wspomina/ nie rozumie sie ono powszechne rządzenie wszem stworzeniem/á zwłaszczá tym/ ktore Bogá znáć/y iego vczestnictwá dostąpić może. Bo tákowe krolestwo/ iáko wszemu BOstwu własne á spolne/ ma záwżdy Bog oćiec/ták iż mu go powzdáwáć nie iest potrzebá. Toż krolestwo nie vstánie też nigdy w P. Krystusie/ nie tylko ile Bogiem/ále ile też człowiekiem iest. Bo iáko nigdy nie opuśći człowieczeństwá swego raz przyiętego/ ktore było nie iákim naczyniem zgromádzenia y wykonánia tego to krolestwá: ták tego sámego krolestwá/á wykonánego iuż skutku iego/nigdy iáko Bog y człowiek w iedney osobie z siebie nie złoży: ále ie iáko pismo swiadczy wiecznie trzymáć będźie rowno z Bogiem Oycem y Duchem s. Mowi tu tedy Apostoł (iáko támże y indźiey do żydow rzeczy iego/y psalmu z ktorego tego dowodźi okázuie) o nábywániu á zgromádzeniu tego to/o ktorymem dopiero mowił/ krolestwá/ktore P. Krystus przez zasługe człowieczeństwá swego spráwić raczył: y ktore ieszcze na práwicy BOstwiey przez ofiárownictwo á oredownictwo swoie mieysce nam gotuiąc do ostátniego skutku przywodźić ma/ áż do skończenia swiátá/á zupełnego przez ostáteczny sad potłumienia nieprzyiaćioł tego to krolestwá swego/to iest mocy szátáńskich/grzechu y smierći/ktore też tám Apostoł miánowićie

Krolestwo P. Krystusowe ktore vstánie/ á ktore wieczne.

1. Kor. 15. f. Zydo. 10 c Psal. 109. 6

Rzym. 8 f. Zydo. 1. a. 7. d 9. 10. 12. f. 1. Jan 2. a. Jan 14. a.

wićie wſpomina. Poddáńſtwá też Páná Kryſtuſowe-
go oycu ſwemu nie rozumie tu Páwel ś. z ſtroney BO-
ſtwá iego. Bo (iáko piße Lactantius) ieſli BOg ieſt imie
nawyżßey władzey/tedy ma koniecznie być nieſkáżitelnym/
doſkonáłym/ktorego by nic dolegáć nie mogło/ żadney in-
ßey rzeczy nie poddánym. Dla czegoż BOgámi nie ſą ći/
ktorzy iednemu wielkiemu Bogu poſłußni być muſzą. O-
krom żebyſmy to poddáńſtwo rozumieli tákim rozdziałem
iáki Hilárius ś. wyráźił/ tymi ſłowy: Poddáńſtwo ſyná
Bogu Oycu idźieć z przyrodzoney pobożnośći: ále poddáń-
ſtwo Bogu inßych wßech rzeczy idźie z niedoſtátku ſtwo-
rzenia. Jakiego poddáńſtwá przykład Cyrillus y Hieronym
ś. ten błąd kácyrzow zbiiáiąc/ przywodzą z onego mieyſcá
gdy Páwel ś. málo przed tym piße/iż duch Prorokow/ by-
wa Prorokom poddány. Nie mowi też tu Apoſtoł o pod-
dáńſtwie człowieczeńſtwá P. Kryſtuſowego / w náturze
ſwey tylko rozumiánego. Bo ieſli według niego był pod-
dány rodzicom ſwoim/ iáko piße Lukaß ś. dáleko wiecey
był w nim powolny y poſłußny Bogu Oycu/záwżdy áż do
ſámey krzyżowey śmierći/iáko tenże Apoſtoł wyświádcza.
A ták tego tu náucza Páwel ś. iż P. Kryſtus to poddáń-
ſtwo Bogu oycu okaże/gdy po ſądnym dniu złoży one wła-
dzą nád wßemi rzeczámi ſtworzonymi / ktorą oſobliwie
Bog oćiec zupełnośćią Boſtwá/ wßem perſoną ſpolnego/
był oſobliwie dał człowieczeńſtwu iego/aby oſiadßy práwi-
ce wßechmocnośći BOſkiey / był mocen przez ſpráwe od-
kupienia dokończá potłumić mocy ßátáńſkie y wßyſtkie in-
ße temu kroleſtwu Bożemu przećiwne: iáko to tenże APO-
ſtoł ná tym mieyſcu znáć dawa/y w liśćie do żydow/z pſal-
mu Dawidowego oſmego / y ſetnego á dźiewiątego ßerzey
wykłada. A tym ſpoſobem powzda oycu / nie tylko ono
kroleſtwo

P. Kryſtus iá-
ko ieſt oycu
poddány.
Lactan. l. 1. di-
uin. inſtit. ca. 3.

Hilar. l. de ſy-
nodis, ſic & Cy-
ril. hiero. cate.
10. & 15. illum.
cyril. l. 10. The-
ſauri ca. 8. Hie-
ron. ſuper
1. Kor: 15.
1. Kor: 14. f.

Lukaſz 2. g.

Philip: 2. b.
P. Kryſt. iá-
ko ſiebie y kro-
leſtwo powe-
zda oycu.
Hic ſenſus col-
ligitur ex Epi-
pha. hęr. 69.
Tertu. cōt. Pra-
xęā n. 9. Baſil.
l. 4. cōt. Euno.
Greg. Niſsen.
ſuper hęc verb.
Cyril. lib. 5. de
Trinit.

kroleſtwo á rządzenie ſwe/ ále też ſiebie ſámego: gdy ono
człowieczeńſtwo táką oſobliwą władzą práwice Boſkiey
złożywßy/okaże ſie być doſtáteczniey poddáne Bogu Oy-
cu y zupełnemu Boſtwu drugim perſonam z oycem ſpol-
nemu: zá tym przyidźie do tego/iż będźie Bog wßyſtko we
wßyſtkich: to ieſt/ácz záwżdy Bog w náturze ſwey ieſt w-
ßyſtkim we wßyſtkich: ále ſie to ondźie znaczniey vgiśći/
gdy przerzeczona władza człowieczeńſtwá P. Kryſtuſo-
wego/ mocą práwice Boſkiey nád wßem ſtworzeniem/przez
wykonánie tego kroleſtwá koniec ſwoy weżmie/á przy ſá-
mey zupełnośći Boſtwá we trzech perſonách iednego á
nierozdźielnego zoſtánie. Bo (według Hieronymá ś.) dla
przerzeczonego rozumienia Apoſtoł nie miánuie tu oſoby
Oycá iáko pierwey czynił/ále Bogá/(mowiąc: będźie Bog
wßyſtkim we wßyſtkich) gdyż Bog we wßech trzech perſo-
nách iednym ieſt. A ták to mieyſce dobrze zrozumiáne nie
tylko rownośći Boſtwá P. Kryſtuſowi nic nie vwłacza:
ále też náturę iego człowieczą rządzeniem práwice Boſkiey
wyſtáwia/áż do ſądnego dniá. W ktory dowiedzą ſie An-
tykryſtowie z ſwym złym/czego teraz z ták iáſnego piſmá
wierzyć niechcą. Siodmy tytuł w ktorym rzeczy ſtworzo-
ne ſą zámknione/ieſt Vbi, ktorym mieyſce iákiey rzeczy by-
wa wyráżone. Do tego tytułu/znamy to/iż należał ſyn Bo-
ży/y był mieyſcem ogárniony/ále według krewkiego á ieß-
cze śmiertelnego człowieczeńſtwá ſwego / iáko ſam powie-
dźieć raczył: Vbogie będźiećie mieć záwżdy ktorymbyśćie
dobrze czynili / ále mnie nie záwżdy będźiećie mieć. Y po
zmartwychwſtániu ſwym ták mowił do Apoſtołow ſwo-
ich: Teć ſą ſłowá ktorem wam mowił/pokim ießcze był z
wámi: to ieſt w ćiele śmiertelnym: gdyż też w ten czás z ni-
mi mowiąc był z nimi: ále w ćiele vwielbionym/á przetoż
 obeßłośći

Hieron. ſuper
hūc locū. & epi-
ſto. 40. Ambr.
l. 5. de fide c. 6.
& 7. Augu. 83.
quęſt. q. 69. &
cōt. ſer. Aria.
c. 37. Thephil.
in hūc locū.
Zydo. 1. b. 2. D.
Bog iáko bę-
dźie wßyſtko
we wßyſtkim.
1. Kor. 15. f.
Hier. epiſt. 47.
ad Amandum.

7. Tytuł Vbi.
Boſtwo Pá-
ná Kryſtuſo-
we mieyſcem
nie ogárnione.
Matth. 26. a.
Márek 14. a.
Jan 12. b.
Luk. 24. f.

obeßłośći mieyſcá nie ták dálece podległym. Skąd ſie znáczy/iż teraz ná práwicy Boſkiey ſiedząc/nie ták dálece mieyſcem ieſt śćiśniony/żeby nie opußczáiąc iey nie mogł być z

1. Kor: 15. a. L. 202.

námi tu ná ziemi/iáko ſie Száwłowi przy náwroceniu iego y inßym vkázował/co też ſámá Beſtya przyznawa: y iáko vſtáwicznie ná niezliczonych mieyſcách ieſt prawdźiwie przytomnym w Sákramenćie ołtarznym/według onych

Jan 6. g. Cyril. Alex. ſuper hūc locū.

słow ſwoich/ktorymi ludźie temu niedowierzáiące ták ſtrofował: Teraz was to gorßy (abyśćie wierzyli iż z wámi mowiąc mogę was prawdźiwie nakarmić ćiáłem ſwoim) á coż będźie gdy vyźryćie ſyná BOżego/wſtępuiącego tám gdźie pierwey był (to ieſt do niebá). Tákowa moc ſwoię iáśniey tenże Pan Kryſtus wyłożył Nikodemowi mowiąc:

Jan 3. b.

Nikt nie wſtępuie do niebá iedno ten ktory zſtąpił z niebá/ſyn człowieczy ktory ieſt w niebie. Jednák tá obecność ćiáłá Páńſkiego (iáko támże ſam wykłádá) tey mocy być záraz ná wielu rożnych mieyſcách/nie ma z ſámego ćiáłá/á z duchá ktory ie ożywia/to ieſt z Boſtwá. Przetoż ieſli ćiáło Páńſkie iuż było ziednoczone z Boſtwem y miáło tę moc iákoby duchowna niebo przeniknąć: dáleko śnádniey mogło ludźie wierne bez národzenia ſwego náſyćić. Abowiem Boſtwo nie tylko máłym mieyſcem/ ále też wßyſtkim okręgiem niebá y ziemie nie może być ogárnione/iáko ſam Pan

Jzai: 66. a.

Bog w piſmie ś. wyświádcza. Przetoż względem tegoż Boſtwá ſyn Boży nie ieſt áni być może żadnemu mieyſcu/áni obeßłośći iego podległy: ále ſam ſobie z Bogiem Oycem y z Duchem ś. w nierozdźielnośći Boſtwá mieyſcem ieſt: iáko Jan ś. Apoſtoł wyświádcza mowiąc: Trzey ſą wyświádczáiący ná niebie/Bog/słowo/y Duch ś. : á ći trzey iedno ſą. Y ſam zbáwićiel náucza tego ták mowiąc: Ja á oćiec iedno ieſteſmy/gdyż oćiec we mnie ieſt/á ia w Oycu. Toż Bog Oćiec rozumie/gdy ſyná ſwe° zowie mężẽ ſobie przyległym.

Oſoby BOſkie mieyſcu nie podlegáią ále ſobie mieyſcem ſą.
1. Jan 5. b.
Jan 10 ſ. 14. a.
Zachár: 13. b.
Matth: 26. c.
Hier. ſuper Zachar. 3.

Y ztąd Doktorowie ś. ſyná Boże° názwáli mieyſcem oycá ſwe°: dawáiąc tym znáć niezmierność y rowność ſpolnego Boſtwá ich. Bo piße Cyrillus ś. iż kiedyby ſyn był mnieyßym oycá/ iáko chcą Antykryſtowie: tedy przećiwko wierze y wßemu rozumowi/mnieyßeby było mieyſce niż ſámá rzecz/ktora ono mieyſce ogárnywa. Oſme Predicamentū ábo tytuł/Quando/ idźie z ſtroney czáſu y podległośći iego. Ktoremu czáſowi áczkolwiek Pan Kryſtus dobrowolnie podległ/ gdy według Páwłá ś. w wypełnieniu czáſu z niewiáſty ſie národźił/zakonowi poddany/dla odkupienia náßego. Wßákoż temu czáſowi/áni żadney mierze iego podlegáć nie może według nátury ſwey Boſkiey: iákośćie ſie doſyć o tym náſłucháli w pierwßym y tym czwartym Kazániu. A zwłaßczá gdźie ono świádczy Páweł ś. Jż Jeſus Kryſtus wczora y dźiśia/tenżeć y ná wieki: y iż przezeń ſą vczynione wieki. Otoż ſtworzyćiel wiekow/nie mogłći nie tylko czáſowi/ ále áni wiekom podlegáć. Co Auguſtyn ś. przećiwko Aryanom ták oſobliwie wyráźił. Bo gdy mu ták zádawáli: My Katholicy twierdźićie iż rowni ſą oćiec y ſyn/y ſyn ieſt Bogiem/ y Bog ieſt Kryſtuſem: áza nie widźićie / iż człowiek gdy vrodźi ſyná / tedy on ſyn mnieyßy ieſt niż Oćiec? Odpowiáda Auguſtyn ś. Mądry człowiecze: w przedwiecznośći pytaß ſie o czáſie? gdźie nie máß czáſow/ tám látá ráchuieß? kiedyć oćiec ieſt więtßy á ſyn mnieyßy/ tedyć obá dwá ſą doczeſnymi: on ſie ſtárzeie/przeto iż ten rośćie: Bo oćiec ćieleſny nie vrodźiłći mnieyßego ſyná z ſtroney nátury/ále z ſtroney lat. Ale chceß ſie tego dowiedźieć/ iż według nátury nie vrodźił mnieyßego: poczekayże áż dorośćie oycá y ſtánie ſie mu rownym. Boby námnieyße dźiećię/ gdy vrośćie przyidźie do wzroſtu lat oycowſkich. A ty (káczyrzu) ták dálece twierdźiß ſyná BOżego być mnieyßego/

Hier. ſuper Ezech. 3. & in Michæ 1.
Augu. tract. in Ioan.
Cyril. l. 1. in Ioan. c. 3.
8. Tytuł Quādo.
Czáſem iáko nie pomierzone ieſt Boſtwo P. Kryſtuſowo.
Galát: 4. a.
Żydo: 13. b. 1. a
Czemu ſyn z Bogá vrodzony/ nie ieſt tego mnieyßym nad bieg ludzki.
Augu: hom: 51. de verb. Dom. & de 5. hęr. c. 6.

áby nigdy nie vroſł/á zgołá żeby nigdy nie doroſł oycá ſwe-
go. A tym ſpoſobem v ćiebie ſyn rodzáiu ludzkiego/dale-
ko doſtáteczniey ieſt vrodzony/ niżeli ſyn Boży. Niechay-
że tedy proßę vſtánie tá twoiá kácyrſka nie religia/ále iá-
kieś zabobony: gdyż o początku P. Kryſtuſowym vſtawá
ráchowánie. Gdźie bowiem bywa ſłyßana bez końcá prze-
dwieczność/tám ſie o látách pytáć prożno. Do tąd Augu-

Oſtátnie dwá tytuły ſitus & habitus iáko w ſynie Bożym mieyſcá nie máią.

ſtyn ś. Dźiewiąty y dźieſiąty tytuł policżenia rzeczy ſtwo-
rzonych/v Dyalektykow ieſt/ Situs, & Habitus, ktorymi po-
łożenie ábo też poſtáć á okazánie ktorey rzeczy bywa wy-
rażone. Ten oboy tytuł Páweł ś. w Pánie Kryſtuſie oſo-
bliwie rozgrániczył miedzy Boſtwem á człowieczeńſtwem

Philip: 2. b.

iego: gdy piße/ iż dla pokory zbáwieniu náßemu potrze-
bney/kßtałt ſwoy Boſki/ ktorym był BOgu oycu rowny/
poniżył y pokrył kßtałtem człowieká y ſłużebniká/ y poſtá-
wą náleziony ieſt iáko człowiek: nie trácąc iednák áni od-
mieniáiąc kßtałtu Boſkiego/y poſtáci iego / ktore w prze-
możnych cudách/ w przemienieniu y vwielbionym zmar-
twychwſtániu ſwym znácznie okázowáł. O czym iżeśćie iuż
częſte y dowodne náuki miewáli/ ku końcowi iuż kiedy po-

Door przećiw przerzeczonym dowodó/ ieſt ßaleńſtwē kácyrſkim.

ſpießáiąc/powtarzáć tego niechce. Zámykáiąc tedy ten
dowod ſłußnie z Cyrylluſem ś. przez przypowieść ie° czá-
ſow poſpolita/możemy ták wołáć ná te Heretyki: Poßá-
leli y práwie ſie powściekáli przećiwnicy náßy. Bo iáko

Cyril. Alex. li. 1. in Ioan. c. 3. 1. Thim: 1. b.

nie mieli poßaleć? ktorzy (według Apoſtołá) áni co mo-
wią áni oco ſie ſpieráią/ ſámi nie rozumieią. Jáki dekret
á prawdźiwy/ iż ten Doktor ś. o nich wydał: tedy ia też prá-
wde y rzecz wßytkę dowodnie pokazawßy/y błędy ich zhán-
biwßy/z nimi/ (gdyby ießcze ſpornymi być chćieli) według

Przyp: 26. a.

przeſtrogi Salomonowey/ iáko z natretámi dáley gádek
ſtroić niechce. Ale iákoby zá oſtáteczną pieczęć á vpomi-
nek

Reguły á głowne náuki te wywody zámi kátoce: á wßelkie węzły Antykryſtowſkie rozwiezuiące.

nek zoſtáwuie wam Krześćiiáni mili z piſmá ś. y z ſtáro-
żytnych Doktorow niktore głowne reguły y proby/według
ktorych wßyſtkie tákowe przećiwne prawdźie powßechney
błędy bedźiećie rozeznáć y rozwiezáć mogli.

Pierwßa á nagłownieyßa regułá ná tym należy. Iż o P.
Kryſtuſie nie może nikt ináczey mowić y ie° wyznáwáć/ ie-

Pierwßa regułá.

dno iákim go być zna. Jáko oni przećiwnicy iego żydow-

W ſynie Bożym trzebá nátury/y włáſności ich pilnie vważáć.

ſcy/iż go tylko człowiekiem być vpátrowáli/tedy go też y
ſpráwy iego iáko proſtego człowieká ßácowáli/gorßąc ſie
tym/gdy ták náuká iáko vczynkámi Bogiem ſie być poká-
zował. Toż ſie dźiáło/ y dotąd dźieie wßyſtkim kácerzom/
ktorzykolwiek iedno o P. Kryſtuſie iákokolwiek błądźili.

Theodor. 2. dialo: Aſynchit. Baſil. in Apol. ad Cęſar. Iræn. l. 4. c. 66. & l. 5 c. 19. Athan. in cōpen. de ſpir. ſ. Hilar, l. 9. de Trin. Ambr, l. 2. de fide c. 3. & lib. 3. c. 5. Aug. 83. quęſt. q. 69. & ſer. 2. de natiuit. Dom. Fauſtin: de fide cōt. Aria. ca. 3. Cyril in Apologet, ca. 10. & li. 1. de Trinit. Damaſ. l. 4, de fide cap. 19.

Przećiwko czemu dawni Doktorowie powßechni te náukę
y przeſtrogę dawáli: Iż co ſie kolwiek w piſmie świętym
mowi o oſobie P. Kryſtuſowey/trzebá to rozumieć niekie-
dy Theologicè/to ieſt względem Boſtwá iego: á niekiedy
záſie Oeconomicè, to ieſt według tego rozrządzenia / kto-
rym on ſpráwy Boſkie do odkupienia náßego należące w
przyiętym człowieczeńſtwie ſpráwowáł. Ktory rozdźiał
Páweł ś. dał znáć: gdy nápiſał/ iż P. Kryſtus poßedł z przo-
dkow żydowſkich według ćiáłá : ále przećie ieſt BOgiem
nád wßyſtkie rzeczy ná wieki błogoſłáwionym : czym iuż
náturę iego Boſką włáſnie wyráźił: iákom to z tych ſłow
ná ſwym mieyſcu pokázował. Hilarius ś. ießcze oſobli-
wiey/á doſtáteczniey te ſpráwy P. Kryſtuſowe w piſmie ś.
wſpominane troiáko vważa. Naprzod w ſámym Boſtwie/
w ktorym P. Kryſtus przed wćieleniem ſwym był tylko
Bogiem. Powtore iuż w przyiętym człowieczeńſtwie/gdy
w iedneyże perſonie ſwey Boſkiey/był poſpołu/ y prawdźi-

Rzym: 9. b.

wym człowiekiem/y prawdźiwym Bogiem: ále ták/ iż prze-
ćie względem onego człowieczeńſtwá/ był męce /śmierći/ y

 inßym

inßym niedostátkom ludzkim/ okrom winności grzechow/ podległym: ktory stan iego (iáko Cyrillus s. vważa) názwał Páweł s. dniámi ćiáłá iego/ to iest on czás gdy w człowieczeństwie spráwował tu zbáwienie náße. Po trzećie/ vważa P. Krystusá vwielbionego po chwalebnym zmartwychwstániu iego: ktory ácz przy BOstwie swoim ma toż człowieczeństwo/ ktore z pánny czystey wziął/ y w ktorym ćierpiał/ y vmierał: wßákoż ták vwielbione/ iż w nim iest y ná wieki być nie przestánie Bogiem nieśmiertelnym.

Zydo: 5. b.

Ten troiáki stan osoby P. Krystusowey/ był ták potrzebny/ iż odkupienie á vwielbienie náße/ bez niego skutku swego wziąć nie mogło. Bo będąc Bogiem/ dla tego się stał człowiekiem/ áby zá człowieká spráwiedliwości BOskiey dosyć vczyniwßy/ człowieká ná obrázie BOskim grzechem poßpeconego/ do vczestnictwá nátury Boskiey przywiodł. Będąc záśię człowiekiem niewinnym/ y w Bostwie przemożnym/ dla tego dobrowolnie ćierpiał/ áby ná się wziąwßy/ y w sobie iáko BOg wykonawßy niedostátki náße/ y namiętności náße z posłußeństwem Boskim pogodźiwßy/ áby gwałt pokus ßátáńskich w nas vkroćił y wyniszczył. Nákoniec będąc w Bostwie nieśmiertelnym/ dla tego (iáko wywodźi Páweł s.) w człowieczeństwie dobrowolnie vmárł/ áby ćiáło swoie mocą własną Boską od vmárłych wzbudźiwßy/ iáko głowá náßá/ w nas wßytkich zwoiował ßátáná/ ktory włádał śmierćią/ y tyráństwem swym wßystkich nas o wieczną śmierć przyspráwował. Wßákoż w tych wßystkich stániech swoich P. Krystus vczynkámi y mową ták dogadza potrzebie náßey zbáwienney/ y poiećiu náßemu/ iż też przećie własności Bostwá swego nie odmiennego przytym nie zániechywa. Bo w prawdźiwym národzeniu swym człowieczym/ też sam sobie iáko BOG bez spráwy

Vide Tert. de carne Christi. Iren. l. 5. c 14. D. Tho. 3. parte quæst. 1.

Zydo. 2. c. d.

P. Krystus y w spráwách swych człowieczych dawał znáć Bostwo swoie.

spráwy męskiey początkiem był. W ćierpieniu tákże y męce swey/ nie był wydany áni ćierpiał/ iedno kiedy chćiał/ y iáko chćiał/ okrom nárußenia Bostwá swego. Vmárł też ácz prawdźiwie: wßákoż ták/ iż (iáko wywodźi Piotr s.) iáko duszá mocy ßátáńskiey/ ták ćiáło iego/ skáźitelności nie vzná ło: á záśię według BOstwá y duße swey błogosłáwioney żywym być nie przestał. Dla tego tedy nie iednákim sposobem P. Krystus o sobie/ y pismo s. o nim mowi/ gdy się rożnie ná ktorykolwiek z tych stanow y własności ich ogląda. Bo inákßey mowy vżywa/ gdy ießcze nie był w człowieczeństwie národzony: inákßey záśię gdy był w człowieczeństwie śmiertelny: á lepak inákßey gdy w vwielbionym człowieczeństwie iest wiecznym y nieśmiertelnym: To iednák wßędźie wáruiąc/ áby krewkość prawdźiwego człowieczeństwá Máiestatowi Boskiemu nic nie vymowáłá: áni záśię wßechmocność BOská vpewnienia o prawdźiwym człowieczeństwie iego niewątliłá: A ktemu odzywáiąc się záwße w tym oboygu do Bogá Oycá/ iáko do tego/ ktory według przedwiecznego rodzenia Oycem iego przyrodzonym iest: á záśię według doczesnego w człowieczeństwie národzenia Bogiem iego iest. Tego tedy rozeznánia ślepi á ćieleśni Kácyrze w piśmie s. nie dobrze się domácywáli: á według Augustyná s. nie vważáli/ czemu Pan raz bywa rzeczony rownym Oycu/ drugi raz mnieyßym: niekiedy Pánem niekiedy záśię sługą: tu bogátym ná wßystkich/ ondźie záśię vbożuchnym. Tákże też według Hieronymá s. obaczywáli z onymi niedowiárkámi P. Krystusá w łodźi śpiącego/ á niechćieli go baczyć morzu y wiátrom roskázuiącego. Zá czym przyßło im do tego/ iż rowno z Zydy máiąc ten stáry łup martwey litery ná oczách swoich/ chybili prawego gośćińcá: ále (iáko piße Cyrillus s.) ábo stroili filiopaterium, to iest

1. Piotr. 3. d.

Obácz pilnie.

Nieumieiętność tey regu ły nawiecey Kácyrzow zawiodłá.

Aug: serm: 2. de natiu. Domin. In epi. ad Therasiam de vera circūcisiōe Hieron. attributa. Cyrill. Hieros. cate. 11. illumi.

to iest/osobe synowską z oycem mieszáli: abo przećiwnym
sposobem náturę syná iáko stworzoną pod oycowską po-
niżáli. A zátym/ obyczáiem fałesznych szynkarzow/ wodą
Ambro. l. 2. de fide cap. 5. wino przetwarzáiących (iáko pisze Ambroży s.) BOstwo
syná Bożego z iego pokornym człowieczeństwem mieszáli:
á zá tym tegoż Páná á Bogá swego/ktorego wierzyć y kto-
rego chwalić mieli/tego lżą á sromocą/y w poczet stworze-
nia iáko sprosni báłwochwálcy policzáią. Przetoż ieden nie-
Greg. Nazian. in fine l. 4. de Theologia. zwyćiężony Theolog Grecki/opisawszy dostátecznie táko-
wą náukę/y okazawszy iáko w pismie s. P. Krystus bár-
zo rożnie według Bostwá á człowieczeństwá bywa okázo-
Zámkniėnie tey reguły. wány/te náukę nákoniec zámyka tymi słowy: Otoż masz z
pismá s. rożne opisánia syná Bożego. Postępuyże ták przez
nie/iákobyś zacnieysze ku Bostwu/á ćielesne do vłomnośći
człowieczey iemu z tobą spolney stosował. Nowszem to w-
szystko ćiągni ku dobrotliwośći miłosierdźia iego: abyś też
ty sam z tych ziemskich niedostátkow/ku gorze sie wzbiw-
szy/przez tego ktory dla nas z niebá zstąpił/ mogłeś sie stáć
Bogiem. A nákoniec w tym wszystkim/y náde wszystko/
niechcesz li w tych wysokich (náukách) zábłądźić/trzymay
Zydow 13. b. sie onego (co Apostoł krotko záwiązał) JEsus Krystus
wczorá y dźiśia ćielesnie/tenżeć duchownie ná wieki wiekow
Wtora reguła głowna. Amen. Wtora regułá zámyka w sobie tę náukę y prze-
strogę/iż bárzo często w pismie S. to słowo (Bog) bywa
Pismo s. oycá Bogiem/ á syná Pánem czesto zowie. przywłaszczono osobie Bogá oycá: iáko záśie to słowo (Pan)
osobie syná Bożego. Skąd wiele kácyrzow vpadło w błąd/
iákoby syn Boży nie był BOgiem/ábo BOgiem/ále oycá
Irenæ. l. 4. c. 1. mnieyszym. Przećiwko temu iużeśćie mieli ná swych miey-
scách wywody z pismá s. iż ono zwykło tych słow iednego
Psál. 99. a miásto drugiego vżywáć. Nowszem Dawid ták wyznawa/
1. Kor: 8. b. iż Pan onći iest Bogiem. N Páweł s. opisuiąc Krześćiiá-
nom

nom iednego Bogá/przećiw mnogośći báłwánow pogáń-
skich/tym iednym Bogiem zowie Bogá oycá/á Páná Kry-
stusá. Otoż iesliby Pan Krystus nie był z oycem prawdźi-
wym Bogiem/tedyby też oćiec z synem muśiał nie być pra-
wdźiwym Pánem: coby było przećiw wszystkiemu pismu
y fundámentowi wiáry krześćiiáńskiey. Trzebá sie tedy náu-
czyć/iż tákowe rożne tytuły ábo názywánia/pochodzą z ro-
znośći/nie nátur/ále person y własnośći ich osobliwych. Bo
iż oycu dla poważnośći á iákoby początku Bostwá/osobli-
wie bywa przyczytána wszechmocność/tedy go pismo po-
spolićie zowie Bogiem. Syn záśie/ iż iest mądrośćią BO-
ską/przez ktorą nas z mocy szátáńskiey wyrwał y odkupił/
á sobie sługámi vczynił/ tedy tym względem bywa osobli-
wie zwány Pánem/ábo Pánem nászym. Bo według pismá 1. Piotr 1. c. 2. d
s. kto sobie kogo vkupi/ábo łupem woiennym odbije/ te- Łukasz 11. c
go iuż Pánem iest. Duch s. tákże ma názwánie swoie/nie 1. Kor. 6. d. 7. d.
tylko z nátury/ále też z własnośći persony swey: gdyż dárá-
mi swymi niewidome poświecenie w nas spráwuie. Tę náu- Oycá/syná/y Duchá s. rożne spráwy/ále iednaka moc.
kę bárzo dobrze wyráźił Páweł s. gdy ták nápisał: (W ko-
śćiele Bożym) są rożnośći dárow/lecz tenże duch: y są ro-
znośći posług/ále tenże Pan: są też rożnośći spraw/ iedno
tenże Bog/ ktory spráwuie wszystko we wszystkich. Gdźie 1. Kor: 12. a.
oto widźićie Krześćiiánie mili/że te wszystkie choćia rożne
dáry Boskie/w kośćiele iego/ spráwuie iedenże nie rozdźielny
Bog/ktory iest wszystko we wszystkich: to iest/iáko w nátu-
rze swey nierozdźielnym iest/ták spráwy swe około rzeczy
stworzonych nie rozdźielne ma: iáko sie to tám w dalszych
słowách okázuie/gdy Apostoł inácsze záśie przystosowánie
tych spraw do osob Boskich/niżeli tu czyni. Jedno rożno-
śći onych dárow bywáią przywłaszczone personam Troyce
s. według własnośći sámych person: gdyż y tu Bogu/to iest
Z z z oycu/

oycu/iáko wßechmocnemu/ przywłaßcza Apoſtoł ſpráwy ábo vczynki: Pánu záſie/to ieſt ſynowi przypiſuie posługi/ktore ſie też do pánowánia wybornie kßtałtuia: Duchowi ś. lepak przywłaßcza podzielenia darow: gdyż dáry duſzne z niego wypływaia: ták dálece iż go przeto Antykryſtowie tylko dárem Bożym názywáia. Zkad ſie zámyka/ iż tákowe rożne názywánia oſob Boſkich/nie czynia żadnego rozdzielenia w rożności natury onym ſpołiſtney/ále tylko w perſonách y oſobliwych właſnościach ich. Trzecia regułę dawa Ambroży ś. iż w ſłowách P. Kryſtuſowych trzebá pilnie vważáć/kiedy ie mowi/do kogo ie mowi/y iákim vmyſłem ie mowi. Bo (iż inße ſpoſoby ſkracáiac opuſzcze) nie kiedy mowi ácz właſnymi ſłowy ſwymi/ lecz nie według ſwego właſnego/ále według cudzego á przećiwnego rozumienia. Czego támże Ambroży ś. ßyroko dowodźi/onym przykłádem/gdy zbáwićielá ieden przełożony żydowſki pytał/w te ſłowá: Miſtrzu dobry / co vczynię abych otrzymał żywot wieczny? Pan mu odpowiedźiał: coż mię zowieß dobrym/niktći nie ieſt dobrym/iedno ſam Bog. Ktore ſłowá nie w ten ſpoſob wyrzekł zbáwićiel/żeby ſiebie tákże iáko y Bogá Oycá nie miał dobrym rozumieć: ále ie mowił/ według vmyſłu á pytánia onego człowieká/ ktory nie trzymał o P. Kryſtuſie áby był Bogiem/ále tylko człowiekiem/ á Miſtrzem/ábo Doktorem iákim. otoż Pan Kryſtus ſadźi go z vſt iego właſnych. Bo iż według piſma ſam tylko Bog ieſt ſam z ſiebie dobry/tedy ſyn iego/ ktorego on dobrym názwał/iuż też Bogiem powinnie miał być rozumiány. Ktora dobroć (iáko támże wywodźi Ambroży ś.) pokazał P. Kryſtus w ſtworzeniu świátá/ w opátrowániu rzeczy ſtworzonych/w prowadzeniu/obronie/y w opátrowániu przez czterdźieśći lat ludu Izráelſkiego/ná pußczey: y nákoniec w

3. Regułá.

P. Kryſtus czeſto mowił ſam o ſobie/ nie we właſnym/ ále w czyim inſzym omylnym rozumieniu,

Ambro. l. 2. de fide cap. 1. & l. 8. in Luc. c. 18. Epiph. in Ancor. & cõt. Arioman. hęr. 69. Matth 19. b. Marek 10. c Lukaſz 18. d.

Dobroć Pánu Kryſtuſowi iáko Bogu należy.

Iudyth 11. b 2. Mach. 1. f. Dyoni. Areopag. li. de diui. nomin. ca. 2.

niec w przyśćiu ſwoim ná świát/przez przyięćie człowieczeńſtwá/w ktorym iáko páſterz dobry/ położył zdrowie ſwoie zá owce ſwoie: máiac moc dobrowolnie dáć ie / y záſie wziać ie/to ieſt wſkrzesić przez zmartwychwſtánie. Widźiß tedy (mowi tám Ambroży ś.) Heretyku/ Boſka dobroć iego / gdy położył dobrowolnie zdrowie ſwe zá owce ſwe? Widźiß záſie wßechmocność Boſka/gdy kiedy y iáko chćiał ſobie ie záſie przez zmartwychwſtánie przywroćił? A przećie go przyß być dobrym/choćia on ſam o ſobie w Ewángeliey powiedźiał: A więc/iżem ia dobrym ieſt/dla tego oko (to ieſt przedſięwzięćie) twoie ma być złe? Niewdźięczniku coż wżdy broiß? Przyß być dobrym tego/przez ktorego ſię wßego dobra ſpodźiewaß / byś iedno temu wierzył? Dobrym być nie przyznawaß/ktory tobie dał te dobra/ktorych oko nie widźiáło/áni vcho ſłyßało/áni w pomyſlenie ludzkie wſtapiły? A więc ten w ktorego wierza nie ieſt dobrym? Dobra bowiem rzecz ieſt wyznawáć Pánu. Y mnie należy ná tym/ábych wyznawał Pánu: Nápiſano ieſt bowiem: Wyznawayćie Pánu/ gdyż dobrym ieſt. Należy mi też ná tym/ábych dobrym rozumiał tego/ktory ieſt ſędźim moim. Bo Pan ieſtći ſędźiem dobrym domu Iſráelſkiego. Otoż iż ſyn Boży ieſt ſędźiem moim/tedy też ieſt dobrym/ y Pánem y Bogiem. A nie wierzyßli inßym/ áni ſámemu ſynowi/ſłuchayże ſámego oycá mowiacego: Wyzinęło ſerce moie ſłowo dobre. Dobre tedy ſłowo ieſt/ono w ktorym nápiſano ieſt: A ſłowo było v Bogá/á Bog był ſłowo. A ták ieſli ſłowo dobre ieſt/á tym ſłowem ieſt ſyn Boży: tedyć pewnie ten ſyn Boży ieſt Bogiem/ choćia to mierźi Aryanow. Ale niechay ſię wżdy kiedy poczna wſtydźić: Bo miedzy żydy ná on czás ácz niektorzy mowili o Pánie: iż nie ieſt dobrym: iednák drudzy mieli go zá dobrego: á ći wßyſcy Antykryſtowie

Jan 10. b. c.

Iż P. Kryſtus dobrym ieſt/ ſtad oko kacyſkie ku niemu złe ieſt

Matth. 20. b. 1. Kor. 2. c. Izaiaß 64. a.

Pſál. 91. a.

Pſál. 117. a. d.

Pſál. 44. a.

Jan 1. a.

Jan 7. b.

kryſtowie iednoſtáynie zowa go złym/ gdy go BOGiem
przyznáwáć niechca. Do tad Ambroży ś. Zápieczetowaw-
ſzy tedy tymi głownymi Regułámi á naukámi one ſzero-
kie wywody náſze/zámykam ie tymi oſtátnimi ſłowy Au-
guſtyná ś.: Gdyby oćiec był Bogiem/y ſyn iego tákże Bo-
giem/á iżby ſobie we wſzem rowni nie byli/tedy tym ſpoſo-
bem nie ieden ále dwáyby Bogowie być muſieli. A ieſli
dway Bogowie ſa/ czemuż ſie tedy Pan oświadcza przez
Prorokà mowiac: Przedemna nie ieſt ſpráwiony BOG.
Coż tu rzeczeſz Aryanie? ná kogo te ſłowá obroćiſz? Y wy-
wodźi tám Auguſtyn ś. iż ieſliby te ſłowá miáły być przy-
właſzczone ſynowi/ſzłoby zátym/zeby muſiał być/bez Bo-
gá oycá/zá czym y ſam nie mogłby być ſynem iego. Jeſli-
ie też mowił Bog oćiec: tedy znáczy ſie z nich/ iż ſyn Boży/
ktorego Aryani Bogiem być wyznawáia/ nie ieſt Bogiem
vczynionym/ y iáko przed oycem/ták też po oycu nie ſtał ſie
Bogiem: zá czym idźie to/ iż poſpołu záraz z Oycem przed
wieki ieſt Bogiem/nie vczynionym ále z iſtnośći iego vro-
dzonym/á nie dopiero przez łáſke w czáſie vczynionym/ iá-
ko Antykryſtowie bluźnia. Lecż (piſze tám dáley Augu-
ſtyn ś.) nie tego vczy kośćioł świety. Oćiec bowiem oycem
ieſt: ſyn też ſynem ieſt: A iáko on nigdy nie był iedno oycē/
ták też ten nigdy nie był iedno ſynem: obádwá przedwie-
czni/nie máiacy poczatku/áni dokonánia. Cokolwiek oćiec
mowi/mowi też ſyn/ gdyż oycowſkim ſłowem ieſt: co też
záſie ſyn mowi/mowi y oćiec/gdyż ieſt oycem ſłowá ſwego.
Co wyświadcza ſámo ſłowo (ſyn Boży) ták mowiac: Sło-
wá ktore ia mowie nie mowie ich ſam od ſiebie. Pozwolćie
wżdy proſze (wy zápámietáli przećiwnicy Boſcy) ſtwo-
rzyćielowi tego czego on pozwolił ſtworzeniu: y ácż nic w
ſtworzeniu ieſli możećie poymuyćie ſtworzyćielá. Y przy-
wiodſzy

Obácz dźiśiey-ſze Dwoybo-żány z nauki Auguſtyná ś.
De.5.hęr.ca.6.
Izáia: 43. b.

Oćiec bez ſy-ná ſobie row-nego / ání ſyn bez oycánigdy być nie mogł.
Augu. ibidem.
Cyril. Alex. li. 8. cōt. Iulianū.
Cyrill. Hieroſ. catech. 11. illu.

Jan 14. a.

wiodſzy tám ieſzcże Auguſtyn ś. niktore podobieńſtwá ſtwo-
rzone/tego przedwiecznego y ſpoliſtnego rodzenia Boſkie-
go: á zátym zháńbiwſzy te Aryáńſkie y NOwokrzczeńſkie
błedy/nákoniec ták zamyka. Coż wżdy (ty Nowokrzczeń-
cze) zoſtáwuieſz krześćiáninowi/ w ktorym oycá/ y ſyná/ y
duchá ś. iákoby wykſzykáć chceſz? Czyli podobno nowa iá-
ka wiáre/nowy krzeſt/nowego Bogá/ z zamorſkiey kráiny
do naześ przywioſł? Powiedz ty ſam Doktorze moy świe-
ty Páwle/náucż ty w práwie Bożym wyćwiczony/y przy-
iaćielu oblubieńcá. Oto ten człowiek dopiero przylazł/á
chce świát ná reby wywroćić/iedność wiáry roſtrzygnać/
Troyce świeta rozdźielić/ ſobie nieprzyzwaláiacego/ vſiłuie
z nowu okrzćić. Coż tu mam czynić? Ty przez Ewángelia
w Kryſtuſie Jezuſie/vrodźiłeś mie/ y w Kryſtuſie iużem ieſt
okrzczony. Czyli to podobno ieſt iáka inſza wiárá / ábo iá-
ki inſzy krzeſt? Odpowiádaſz mi ták: BOże tego nie day.
Jednáſzći ieſt wiárá/iedenże krzeſt/iedenże Bog oćiec wſzy-
ſtkich. O ieſlić (mowie ia záſie)ieſt iednaż wiárá/y owſzē
gdyż iedna wiárá ieſt/iedenże krzeſt/ iedenże BOG á Oćiec
wſzyſtkich : tedymći ia iuż vwierzył/ iużem ieſt okrzczony/
iuż Bogá mam oycem: czemuż tedy mam ćierpieć tego me-
żoboyce Aryaná? Rátuy mie ty ſam Pánie Jezuſie/á przy-
paſz miecż twoy do biodry moiey / ty nawietſzy mocarzu.
Náde wſzyſtkich namożnieyſzy/ rácż ſam wyniść/ pomor-
duy ich w ſobie/áby żyli w tobie/á przeſtáli przeſládowáć
mnie. Y położywſzy tenże Doktor ś. náuke ſámego zbawi-
ćielá/iáko z Bogiem oycem iedna rzecza ieſt/ ktoram wam
nie dawno wykłádał: málo potym ták rzecż ſwoie záwiera:
Náuczyłá ſámá prawdá prawdy/y mieczem ná obie ſtro-
nie oſtrym/wſzeláki bład wygłádźiłá. Jeſli ſie ieſzcże kácy-
rze opieráia: niechayże ſłucháia Katholicy oſtátniego wy-
 roku/

Nowokrzczeń-cy Antykryſto-wi przyśieżni-cy/y iáko ie zgromił Au-guſtyn ś.
De 5. hęre. cap. vltimo.

Obácz pilnie nauke prze-ćiw nowym zwodźićielom

1. Kor: 4. d.
Gálát: 3. d.

Ephez: 4. a.

Pſal: 44. a.

Zámknienie á pieczeć tych náuk z Augu-ſtyná ś.
Loco ſupra ci-tato.

rokn/áby śie go trzymali. Słyszeliście oycá co powiedział o synie: słyszeliście też syná co o oycu powiádał/ y sam o sobie. Otoż iesli wam kto zá Ewángelią będźie opowiádał co inszego niżeście wźieli/ niech będźie przeklectwem. Mowiliśmy o oycu y o synie cośmy mogli/ y ileśmy mogli/ ileśmy iedno co godnie przemogli. O Duchu świętym milczeliśmy áleśmy go przeto nie odłączyli. Cokolwiekesmy bowiem o Oycu/ y o synie mowili/ tośmy też o Duchu świętym mowili: ábowiem iest w nich/ y z nimi rowny/ ieden y prawdźiwy Bog/ nie mnieyszym/ ábo trzecim Bogiem. Coż daley mam mowić spracowany spracowániem? (tylko to) Kto Duchá świętego od oycá y syná/ wiecznośćia á istnośćia/ ábo społeczności rozdźiela: y ktory przy Duchá świętego być oycowskim y synowskim/ ten pełen iest duchá nieczystego. Dla tego bowiem Bog bywa zwány miłośćia/ iż ná cześci nie rozdźiela iedności/ ále niewymownie złącza Troyce. Sámá bowiem Troycá iest iednym Bogiem/ bászta mocności od naiázdu nieprzyiaćielskiego: ktory Bog wierzących w sie strzeże ná wieki wiekow.

Margin: Gálát: 1. b. — Náuki przerzeczone należą też duchowi S. — Pieczęć náuki powszechney wiárá Troyce świętey. — August. loco citato.

A M E N.

S. Hilarius lib. 6. de Trinitate.

TE rzeczy nápisáne są/ ábyśćie wierzyli/ iż Jezus iest Krystus syn Boży. Spisánia tedy Ewángeliy nie insza dáná iest przyczyná/ iedno áby wszyscy uwierzyli Jezusá być Krystusem synem Bożym. Jesli tedy ná tym wiárá należy/ wierzyć nie tylko Krystusá/ ále Krystusá być synem Bożym: tedyć w Krystusie iednorodzonym Bogu nie iest imie synowstwá sposobionego: gdyż iest własne ku spráwieniu zbáwienia.

Margin: Jan 20. g.

Swiádectwá niktore pámięći godne/ wieku Apostolskiego/ o BOstwie nie rozdźielnym osob Troyce przenaświętszey.

Przemowá.

WSpolita to iest piosnká teráźnieyszych Aryanow Páná Krystusowych przećiwnikow (Czytelniku krześćiáński) iż náuká Kośćiołá powszechnego o Troycy przenaświętszey/ y o rownym á nie rozdźielnym Bostwie osobiey/ iest nowym wymysłem ludzkim/ pismu świętemu/ á Kośćiołowi onemu stárodawnemu Apostolskiemu y wyznániu iego nie słychánym/ y zgołá przećiwnym. Co iákim fałszem y záwiedźieniem dusz ludzkich iest/ dosyćiem w tych kśięgách pokazał/ przez wszystke Biblią świętą y pisma Doktorow Kośćielnych/ ktorzy iedno od Apostołow po wszytkie dawnieysze wieki pismá swe świátu zostáwowáli. Tu nákoniec umyślnie á osobliwie záchowałem o tym świádectwá/ ktore się ondźie cáło z trudnośćią przywodźić mogły/ dwu Biskupow y Męczennikow świętych Martialis & Ignatij, ktorzy obádwá widźieli y słucháli nie tylko Apostołow ále też sámego mistrzá á zbáwićielá nászego. Bo ś. Martialis w iednym liśćie swoim zowie P. Krystusá

Margin: S. Martialis zwolennik P. Krystusow. In episto- ad Tolosanos.

Kryſtuſá miſtrzem ſwoim / á ſiebie zwolennikiē
iego/ktory był przy tym y temu ſie przypátro=
wał/ gdy zá zdrádá Iudaßá niewiernego towá
rzyßá ſwego/żydowie mniemáiąc Páná náßego
być proſtym człowiekiē(iáko y dziś fałeßni Kry
ſtyánie) wydáli go ná śmierć/prze zazdrość/ iż
cudá y dobrodzieyſtwá nieſłycháne wßemu ludo
wi onemu czynił/á błędy á niedowiárſtwá prze
ciwnikow ſtrofował. Skąd łácno tego docho=
dzimy/iż był z liczby ſiedmidzieſiąt y dwu zwo=
lenikow/ktorych P. Kryſtus nád liczbę Apoſtol
ſką przed ſobą poſyłał/tám gdzie náukę ſwą opo
wiádáć miał: co też náuki tego to zwolenniká/z
Ewángelią rzeczą y ſłowy práwie zgodne wy=
świádczáią. Ignatius ś. lepak (iáko dawni á
poważni piſárze wiáry powßechney zgodnie
świadczą) był ieden z liczby onych dziatek/kto=
rym P. Kryſtus przez kłádzienie rąk błogoſłá=
wił / iáko Ewángelia wyświadcza. Potym
przez długie obcowánie wyćwiczywßy ſie doſtá
tecznie w ßkole P. Kryſtuſowey y Apoſtolſkiey
w pobożnośći y náuce zbáwienney/widział (iá=
ko ſam wyświadcza) Páná Kryſtuſá po iego
zmartwychwſtániu. Zátym post Euodium był
wtorym namiáſtkiem Biſkupſtwá Antiocheń=
ſkiego po Kſiążęciu Apoſtolſkim Pietrze ś. gdy
ſie on

Łukaſz 10, a.

Ignatius S. zwolenik Apoſtolſki: y tego oſobna náuká á świętobliwość.

Simeon Metaphraſtes in eius vita. Niceph. l. 3. hiſt. eccl. ca. 9. li. 2. c. 19. & lib. 3. c. 8. Euſe. l. 3. c. 10. Dyonſ. Areop. de diu. no. c. 4. Iren. l. 5. c. 28. Hier. de ſcript. Eccl. & hom. 1. in Cant. ex Origene. Athan. de Synod. Gelaſius cōt. Eutich. Theod. in 3bus dial. Mát. 19. b Igna. epiſt. ad Smirnen. Hier. & Nice. lo. cit.

ſie on był przenioſł ná Kátedrę Rzymſką. Tám
że w Antyochiiey niewymowną świętobliwość
pokázował: ták iż w záchwycenie vczeſtnictwá
chwały niebieſkiey wpadał: w ktorym ſie náu=
czył od Angiołow káżdy pſalm zámykáć chwa=
łą Troyce ś: co z iego podánia Kośćioł ś. dotąd
záchowuie. Potym ten wielki miłośnik BOży/
dla gorącego wyznawánia wiáry w Páná Ie=
zuſá/od Ceſárzá Tráianá był ſkazány do rozdrá
pánia okrutnych zwierząt. Ná ktorą mękę gdy
był do Rzymu prowádzony/w oney drodze kie=
dy y iáko iedno mogł/mową y piſmem przez ie=
denaśćie liſtow ktore dotąd ſą záchowáne/ vpo
minał rożnych mieyſc Krześćiiány/nabárziey o
te dwie rzeczy/(iáko Euſebius piße) iedná/áby
ſie iáko napilniey chronili kácerſtw/ktore ſie iuż
w on czás przećiw ſynowi Bożemu(iáko y Ian
ś. piße) wynárzáć były poczęły. Ktorey dawno
śći ich nie trzebá ſie dziwowáć: gdyż iáko iedno
z początku świátá Lucyper/mocą przyßłego od
kupienia ſyná Bożego/z niebá był zrzucony / od
tego czáſu przez naczynia ſwe kácyrze/nie prze=
ſtał tegoż ſyná Bożego y Kośćiołá iego bluźnić
y prześládowáć. Druga rzecz w ktorey ten św=
ięty mąż vpominał/byłá/ áby w tych rożnych o=
piniách á ſektách/trzymáli ſie práwie zebáćie trá

Chwałę Troyce ś. po pſalmiech Angiołowie obiáwili.

Ignatius ś. o co nawięcey vpominał Krześćiiány. Euſeb. loco ci. 1. Ian 2. c. 4. &

Obiáwi. 12. b.

 dicіy

diciy ábo podánia Apostolskie°/ á postußeństwá y vczćiwośći duchownych pásterzow swoich: w ktorych rzeczy zálecániu wßystko iákmiarz písánie swe trawi. Nákoniec iáko sie sam do ostátecznego z onymi zwierzetámi potkánia wydźiekał/ y iákie mestwo á miłość przećiw Pánu swemu w onym meczennictwie pokazał/ niech sobie kto chce ná mieyscách Doktorow wyżßey náznáczonych przeczyta. Tego tylko dotkne/ iż gdy iuż głodne Lwy nań wywierano/ te ostátnie słowá wyrzekł: Jestem pßenica Krystusowa/ otoż zebámi zwierzecymi bede zmełty/ ábych czystym chlebem był ználeziony. Dla ták goracey miłośći przećiw Pánu Jezusowi/ był ießcze zá żywotá zwány Theophoros/ to iest Bogá noßacy/ ktory tytuł swoy wywiodł z pismá ś. Cesárzowi Tráiánowi/ gdy mu to miedzy inßymi rzeczámi zá wystepek zárzucał. Niktorzy też wspomináią/ iż w sercu tego świete° meczenniká iuż od lwow rozdrápánego/ było ználezione imie IESVS złotymi literámi nápisáne. Słuchayże iuż bogoboyny Czytelniku/ ći obádwáy ták zacni z kołá Apostolskiego meżowie/ iákoć te wiáre ktora dotad trzyma Kośćioł powßechny iáśnie wyznawáli/ y one krwia swoia potomkom zálecáli: á przećiwne iey błedy iáko Antykrystowskie potepiáli.

Meżne meczennictwo Ignácego ś. y czemu názwány był Theophoros.
Jan. 12. D.

Metaphrastes in eius vita.

S. Ignatius Epistola ij. ad TRALLIANOS.

PROße was/ nie ia/ ále miłość JEzusá Krystusá/ ábyśćie sie ná iedność zgadzáli wßyscy/ á niech w was nie beda rosterki. Ale badźćie doskonáłymi w iednymże rozumieniu/ y w iedneyże vmieietnośći. Sa bowiem niktorzy proznomowni y vmysłu zwodźićiele/ nie Krześćijánie/ ale Krystusem kupczacy przez záwodzenie: noßac ná sobie imie Krystusowe/ á ßynkuiac ná zysk słowo Ewángeliiey: á iad bledu swego mießáiacy z słodkim pochlebstwem/ iákoby srogi iad ßczyrym miodem podsycáiac: iż ktoby sie nápił onego nápoiu smácznych łákoći/ vłowiony słodkośćia/ áby z nie obaczenia śmierći był przysadzony. Lecz nápomina ieden z dawnych/ áby żaden nie był miány zá dobrego/ ktory dobremu złe przymießywa. Miánuia bowiem Krystusá nie w ten sposob/ żeby Krystusá opowiádáli/ ale żeby Krystusá łżyli. Y pismo ś. przywodza/ nie żeby pismá ś. zakon stánowili/ ále żeby zakonowi przećiwne rzeczy opowiádáli. Bo Krystusá oddaláia od oyca/ zakon záśie Krystusow/ y národzenie z pánny odrzucáia: wstydzac sie krzyżá/ y przac sie meki/ á zmartwychwstániu niedowierzáiac. Páná mienia być nie znaiomego/ Krystusá mnimáia być nie vrodzonego/ áby Duch ś. był nie przyznawáia. Niktorzy zá sie z nich syná Bożego człowieká ßczyrego być mienia: drudzy lepak twierdza go być sámym oycem/ y tegoż synem/ y tegoż też Duchem ś. A rzeczy stworzone prza áby były vczynkámi Bożymi/ przez Krystusá/ ále vczynkámi iákieyś obcey mocy. Strzeżćie sie tedy od tákowych/ ábyśćie nie bráli sideł ná duße wáßey y wßem ludźiom okázuyćie żywot swoy spiegowániu nie podległy/ żebyśćie sie nie stáli sámołowká tákowegoż spiegierstwá/ y iáko siećiámi rozstáwiánymi. etc.

1. Kor. 1. b.

Ráczyrze iáko do błedow zwodza.

Tit. 1. c.
2. Piotr 2. a.
2. Kor. 4. a.
1. Tim. 6. b.
Rzym. 16. c.

Izáiaß 1. f.

Antykrystowie kczemu Krystusá wspomináia y pismá vżywáia.

Rożność sekt przećiw Troycey ś.

Nápomnienie

WSPOminam was w Wierze y w Miłośći/ ábyśćie iednoſtáyna zgoda ſpießyli ſie w BOgu wßyſtko odpráwowáć: máiac Biſkupá ſiedzacego ná mieyſcu Bożym/y kápłany ná mieyſcu kołá Apoſtolſkiego/y Dyokony mnie bárzo miłe: ktorym powierzona ieſt odpráwá vrzedu JEzuſá Kryſtuſá/ ktory przed wieki vrodzony ieſt od Oycá Bogiem/słowem/iednorodzonym ſynem: y do skończenia wiekow on trwa. A te rzeczy namileyßy piße do was/ nie w ten ſpoſob/ábych ktorych z was tákimi być rozumiał: ále iáko námnieyßy z was chce was być oſtrożnymi/ żebyśćie nie wpadáli w ſidłá prożney chwały: ále żebyśćie zupełnie byli wyćwiczeni w Kryſtuſie/ ktory przed wieki vrodzony ieſt od oycá/á záſie ſtał ſie ieſt z Máryey dziewice/ okrom roſpráwy meſkiey/y z námi mießkał świetobliwie/ y przez przygány: y wßelákie choroby y niedoſtátki vzdrawiał w ludzie/y znáki á dziwy ku dobrodzieyſtwu ludziom czynił: ták tym ktorzy dáleko byli/iáko tym ktorzy bliſko/w poſpolitośći/ iednego y ſámego prawdziwego Bogá Oycá ſwego opowiádał/ rc.

Stan duchowny/y vczćiwość á poſtu ßeńſtwo 1. go.

Przedwieczność Kryſtuſowa.

Idem Epiſtola 4. ad Tharſenſes.

BAdźćie nie poruszonymi y iednoſtáynymi w wierze: gdyż Pan ſpráwuie to/ áby ktorzy w domu iego ſa/iednákich obyczaiow byli. Wyrozumiałem bowiem/ iż niktorzy z Miniſtrow ßátáńſkich/ kuſili ſie was wzrußyć. Z ktorych niktorzy mowia/iż JEzus w zmyſloney poſtáwie człowiekiem ſie vrodził/ y zmyſlonym ſpoſobem vkrzyżowan. Niktorzy záſie (twierdza) iż nie ieſt ſynem tego kto vczynił świát. Inßiy lepak/ iż tenże ieſt ſam tym BOgiem/ ktory ieſt náde wßyſtko. Niktorzy też/ iż ieſt człowiekiem ßczyrym. Drudzy nákoniec/ iż ćiało iego nie wſtáło z martwych: á iż ludziom muśi być żywot ſkończony: y że tákowy koniec ieſt ludzi dobrych/ktory nie długo potym znißczeie/ rc. (Ale trzebá wierzyć) iż ten ktory ſie národził z niewiaſty/ieſt ſynem BOżym/ y ktory vkrzyżowány ieſt/ pierworodnym ieſt wßego ſtworzenia/y Bog ſłowo: y on vczynił wßyſtkie rzeczy zá zleceniem oycowſkim. Czego APOſtoł potwierdza mowiac: Jeden Bog Oćiec z ktorego wßyſtkie rzeczy: Y záſie: Jeden bowiem ieſt Bog/ieden y pośrzednik Bogá y ludzi/ człowiek Kryſtus Jeſus/ ktory ieſt obrázem BOgá nie okazáłego pierworodnym wßego ſtworzenia: gdyż w nim ſtworzone ſa wßyſtkie rzeczy/ ktore ſa ná niebie y ná ziemi/widome y niewidome: á on ieſt przed wßyſtkimi/y w nim wßyſtkie rzeczy/ktore ſa ná niebie y ná ziemi widome y nie widome: á on ieſt przed wßyſtkimi/y w nim wßyſtkie rzeczy ſie ſtánowia. Y (wierzyć też mamy) iż nie ieſt on ſam tym/ktory ieſt nade wßyſtko Bogiem (to ieſt oſoba oycowſka) ále ſynem iego/ktory też wyznawa/ iż do niego wſtepuie mowiac: Wſtepuie do oycá mego y oycá wáßego/y do Bogá mego/ y do Bogá wáßego. Y kiedy iemu beda poddáne wßyſtkie rzeczy/tedy y on bedzie poddány temu/ktory mu powzdał wßyſtkie rzeczy/ żeby był Bog wßyſtko we wßyſtkim. Inßy tedy ieſt ktory poddawał wßyſtko ſynowi/y ktory ieſt wßyſtko we wßyſtkim: á inßy záſie ſyn/ktoremu poddáne ſa wßyſtkie rzeczy: ktory też po tym wßyſtkim/ bedzie poddány temu ktory mu poddał wßyſtkie rzeczy. Lecz nie ieſt człowiekiem tylko ßczyrym/ten przez ktorego y w ktorym vczynione ſa wßyſtkie rzeczy. Bo mowi Ewángeliſtá: Wßyſtkie rzeczy vczynione ſa przezeń. Y w kſiegách Madrośći ſam o ſobie powiáda mowiac: Gdy czynił niebo byłem przy nim. Y záſie: Jam był v niego wßyſtkie rzeczy ſkłádáiac/ y rádował ſie ze mna ná káżdy dzień. Jákoż lepak ßczyry człowiek miał te

Pſál. 67. a.

Obácz rozmáitość ſekt Antykryſtowſkich teraz wſkrzeßonych.

Smiertelność duſze w Antykryſtach nie nowa.

Gálát. 4. a.
Jan 1. a.

1. Tim. 2. a.
Koloſ. 1. c.

Jan 20. d.
1. Kor. 15. d.
Kryſtus nie tylko człowiekiem/ále y Bogiem przyrodzonym y przedwiecznym jeſt.

Jan 1. a.
Przyp. 8. d.

słowá vſłyſzeć: Vſiadź ná práwicy moiey: Abo iáko mogł
Pſal.109.a. mowić: Niżeli Abram czyniony ieſt/ ia ieſtem: Abo ono co
Jan 8.g. mowi: Vwielbi mie oná chwała/ ktorąm miał pierwey niż
Jan 17.a. świát był czyniony: Y ktoryſz to człowiek mogłby ták
Ján 6.d. rzec: Zſtąpiłem z niebá/ nie żebych czynił wolą moię/ ále wo
lą tego ktory mie zeſłał: Abo o ktorym człowieku mogło
Jan 1.a. być rzeczono: Byłá świátłość prawdźiwa/ ktora oświeca
káżdego człowieká przychodzącego ná ten świát. Ná świe
ćie był/ á świát przezeń ieſt vczyniony/ á świát go nie po-
znał. Do właſności przyſzedł/ á ſwoi nie przyięli go. Jákoż
tedy tákowy ma być ſzczyrym człowiekiem/ y dopiero od
Máryey początek y iſtność ſwoię máiącym/ á nie rádniey
Bogiem/ słowem/ y ſynem iednorodzonym/ o ktorym rze-
czono ieſt. Ná początku było słowo á słowo było v BO
gá/ á Bog był słowo: wſzyſtkie rzeczy przezeń vczynione ſą/
á przez niego nic nie ieſt vczynionego: Y trochę potym:
Widźieliſmy chwałę iego/ chwałę iáko iednorodzonego od
oycá pełnego łáſki y prawdy. Y záśię: Jednorodzony kto-
ry ieſt w łonie oycá/ ten wypowiedźiał. Ktory y przez Sá-
Przyp. 8.c. lomoná powiáda mowiąc: Stworzył mie Pan początkiẽ
Ekleſi.24.a. drog ſwoich/ ná vczynki ſwoie przed wieki záłożył mie/ á
przed wſzyſtkimi págorkámi vrodźił mie/ ꝛc.

Idem ad Philippenſes Epiſtola 5.

Náuká ie-
dnośći.
Philip.2.a. WSpominam was o poſtępku náſzym/ ábyśćie
iednoż wyznawáli wſzyſcy/ toż rozumieiąc: y ná tymę
że záſádźiłem náuki y roſkazánia/ iáko y Páweł ś. wyćwicżá
iąc was mowi: Jeden ieſt Bogiem wſzyſtkich BOg Oćiec
Kryſtuſow/ z ktorego wſzyſtkie rzeczy/ y ieden Pan náſz Je-
Ephe.4.a. ſus Kryſtus/ ſyn Boży iednorodzony/ Pan wſzyſtkich rzeczy
1.Kor.8.b 12.a przez ktorego wſzyſtko. Jeden też záſię Duch ś. ktory ſpra-
wował vczynki ſwe w Moyzeſzu/ y w Prorokách y w Apo-
ſtołách.

ſtołách. Jeden też ieſt krzeſt/ ktory bywa dáwány w śmier-
ći Kryſtuſowey. Przetoż tákże ieden ma być kośćioł/ y ie- Wyznánie
dná wiárá ktora ieſt w Kryſtuſie/ według powieśći tegoż trzech perſon
Apoſtołá ták mowiącego: Jeden Bog/ iedná wiárá/ y ie- á iednego Bo
den krzeſt: ieden Bog y oćiec wſzyſtkich/ ktory ieſt náde wo gá.
ſzyſtkich/ y przez wſzyſtkich/ y we wſzyſtkich. Jeden ieſt tedy
Bog Oćiec/ nie dwáy ábo trzey: to ieſt/ ieden ktory ieſt/ y nie
ieſt okrom iego/ ſam prawdźiwy. Bo mowi piſmo: PAN 5.Moy.6.a
Bog twoy/ Bog ieden ieſt. Y záśię: Jzali nie iedenże PAN Mátth. 12.c.
ſtworzył nas/ y ieden ieſt oćiec nas wſzyſtkich: Jeden też Málách.2.b.
ieſt y ſyn/ Bog słowo/ iednorodzony (mowi Jan ś.) ktory Jan 1.b
ieſt w łonie oycá. Y lepak/ ieden Pan Jeſus Kryſtus. Y in- 1.Kor.8.b.
dźiey: Ktoreſz ieſt imię iego/ ábo ktore ieſt imię ſyná iego: Przyp.30.a
Wiedzćie też/ iż ieden ieſt Duch ś. poćieſzyćiel. Jáko ten-
że Páweł mowi: Jeden Duch/ iáko wezwáni ieſteśćie/ w ie- Ephe.4.a.
dnę nádźieię powołánia wáſzego. Y záśię: Wſzyſcy w tym 1.Kor.12.b
że duchu ſpráwieni ieſteſmy. Jákoż iáwnie wſzyſtkie dáry
łáſk/ ſam ieden y tenże Duch ſpráwuie. A ták áni trzey ſą
oycowie/ áni trzey ſynowie/ áni też trzey poćieſzyćielowie. A-
le ieden oćiec/ ieden ſyn/ y ieden poćieſzyćiel. Dla czego y Pã
poſyłáiąc Apoſtoły nauczáć wſzyſtkie narody/ roſkázował Mátth.28.d.
im krzćić w imię oycá/ y syná/ y Duchá ś. Nie w iednego
iákiego o trzech imionách/ áni też we trzech ktorzy ſię ſtáli
człowiekiem/ ále we trzech rowney chwały. Gdyż iedenże
tylko ieſt/ ktory ſię ſtał człowiekiem/ nie Oćiec pewnie/ áni
poćieſzyćiel/ ále ſam ſyn: nie w domniemániu/ áni w obłu-
dney poſtáći/ ále napewnieyſza prawda. Słowo bowiem Jan 1.b.
ſtáło ſię ieſt ćiáłem/ y mieſzkáło w nim. Gdyż mądrość zbu Przyp.9.a
dowáłá ſobie dom/ y ſtał ſię ieſt iáko człowiek BOg z ćiá-
łem/ ktore wźiął z pánny/ ále nie z roſpráwy ábo naſienia mę
ſkiego. Dźiewicá bowiem (mowi piſmo) pocznie w żywo- Jzái. 7.b.
ćie y porodźi ſyná. Prawdźiwie národzony ieſt/ y prawdźi- Luk.1.c.
wie

wie roſł/ prawdziwie iadł y pił/ prawdziwie ieſt vkrzyżo-
wány/y vmárł/y wſtał z martwych. Kto te rzeczy wierzy/
iáko iego prawdziwe národzenie w ſobie zámyka/błogosłá-
wionym ieſt. A kto tym rzeczam nie wierzy/nic nie ieſt ro-
żnym od tych/ktorzy go vkrzyżowali. Bo Kśiaże tego świ-
iátá (Dyabeł) tym ſie ćießy/gdy kto krzyżá przy. Bowiem
wyznánie krzyżá/czuie być vpadkiem ſwoim. Gdyż ten ieſt
chorągwia przećiwko mocy iego: ktora widząc leka ſie/y
ſłucháiac o nim trwoży ſie/ etć.

Krzyżem ſie brzydzacy ſa z Dyabelſkiey czeládźi.

Idem ad Antiochenſes Epiſtola 9.

Ephe. 4. a.

PRoße was ia poimány w Pánie/poſtepuy-
ćie doſtoynie w powołániu w ktorymeśćie wezwáni:
przeſtrzegáiac ſiebie od przychodzacych iádowitych ká-
cerſtw/tym ktorzy im ku zwiedźieniu y zátráceniu przyzwa-
láia: A żebyśćie pilnowáli Apoſtolſkiey náuki y zakonu/ y
Prorokom wierzyli: á wßyſtkich żydow áby poganow ble-
dy odrzucáli: áni mnogośći Bogow nie przypußczáiac/á-
ni záſie przez wymowke iednegoż Bogá/Kryſtuſá ſie przac.
Bo Moyzeß wierny ſługá Boży do ludu mowił: PAN
Bog twoy/Bog ieden ieſt. Gdźie iednego y ſamego Bogá
opowiádáiac/wyznał też wnet y Páná náßego mowiac:
Spuśćił Pan ná Sodome y Gomorre ogień y ſiárke od
Páná z niebá. Y záſie mowił BOG: Vczyńmy człowieká
ná wyobráženie y podobieńſtwo náße. Y potym: Y vczynił
Bog człowieká/ ná wyobráženie Boſkie vczynił go. Y nie
długo potym: Ná wyobráženie Boſkie vczynił człowieká.
(Y przywiodßy tám Ignatius ś. inße Proroctwá o dru-
gim národzeniu ſyná Bożego według człowieczeńſtwá/y o
właſnośćiách iego/ ták dáley o rzeczy przedſiewźietey piße)
Bo Ewángeliſtowie/ iednego ſámego prawdźiwego Bogá
Oycá być wyświadczáiac/nie opuśćili też tych rzeczy/ktore
Pánu

Krześcijáńſka wiárá miedzy błedy pogáńſkimi/á żydowſkimi/y Aryáńſkimi śrzedniá.

5. Moyz. 6. a.
1. Moy. 19. e.
1. Moyz. 1. c. d.
5. a.

Stáry y nowy zakon Boſkie o przedwiecznie ſyná Bożego wyświadczá.

Pánu náßemu Jezuſowi Kryſtuſowi należa: ále owßem z
pilnośćia ie opiſáli mowiac: Ná początku było ſłowo/á
ſłowo było v Bogá/á Bog był ſłowo: to było ná początku
v Bogá. Wßyſtkie rzeczy vczynione ſa przezeń/ á bez nie-
go nie vczyniono ieſt nic. Lecz y o wćieleniu iego dołożyli
li mowiac: A ſłowo ćiałem ſtało ſie ieſt/ y mießkał w nas.
Y záſie ták mowia: Kſiegi rodzáiu Jezuſá Kryſtuſá ſyná
Dawidowego/ſyná Abráhámowego. Apoſtołowie także P.
Kryſtuſowi/twierdzac iż Bog ieden ieſt/dołożyli mowiac:
Jeden Bog/ieden y pośrzednik Bogá y ludźi. A o wćiele-
niu y mece iego/nie wſtydźili ſie też/y owßem śmiele przydá-
li (w teyże ſentencyey) mowiac ták: Człowiek Kryſtus Je-
ſus/ktory wydał ſiebie ſámego zá żywot wieku. Każdy te-
dy kto iednego y ſámego Bogá opowiáda dla záprzenia y
zepſowánia Boſtwá P. Kryſtuſowego/ieſt Dyabeł/ y nie-
przyiaćiel wßelkiey ſpráwiedliwośći. A kto nie wyznawa
Kryſtuſá być ſynem tego ktory ſtworzył świát/ ále iákie-
goś inßego niewiádomego/okrom tego ktorego opowiáda
zákon y prorocy/ten ieſt náczyniem ſámego Dyablá. Kto-
kolwiek záſie zbrania ſie (wierzyć) wćielenia Páńſkiego/y
krzyżá iego ſie wſtydźi/dla ktoregom ia ieſt poimány/ ten
ieſt Antykryſtem. Ktokolwiek lepak mieni Kryſtuſá być
ßczyrym tylko człowiekiem/ten według Proroká ieſt prze-
kletym/gdyż vfność ſwa pokłada nie w Bogu/ ále w czło-
wieku tylko.

Jan 1. a.

Máth. 1. a.

1. Tim. 2. b.

Bácz iákoć dźiſieyſze Kryſtyáńſcy dyabły zowie y przekletymi.

Jere. 17. a.

Idem ad Epheſios Epiſtola 10.

SYn Boży ktory przed wieki národzony ieſt/
y wßyſtkie rzeczy zleceniem oycowſkim poſtánowił/
tenże w żywoćie noßony ieſt od Máryey według rozrządze-
nia z naſienia Dawidowego y Duchá ś. etć.

Syn Boży wiecznie y doczeſnie národzony iednym ze ieſt.

Ex Epiſtola S. Martialis ad Burdegalenſes.

1. Moyż. 22.
Oczywiſte świadectwo o Boſtwie y człowieczenſtwie ſyná Bożego.

NA figurá (gdy Abram Izáaká nie krwáwie ofiárował) iáko ſie temu oczy náſze przypátrowáły/ w ſynie Bożym czáſow náſzych/ wykonána ieſt. Bog bowiem ktory ieſt oycem wſzyſtkich narodow/ iedynego ſwego ktorego ſámego vrodził: y iedynie vmiłował/ ná śmierć przyść roſkazał. Bo mogł vmrzeć iż człowiekiem był/ y iż z dziewice Máryey człowiekiem ieſt národzony. Synem záſie Bożym przed początkiem był: otoż iż był Bogiem/ nie mogł długo być w śmierći trzymány. Bo wſtał z martwych przed świtániem dniá trzećiego/ z mieyſcá ná ktorym meſmy go widzieli być pogrzebionego: y vkazawſzy ſie nam vweſelił nas. Swiádkámi bowiem ieſteſmy / żeſmy go widzieli do niebá wſtępuiącego/ ktory iednák z niebá nigdy nie odſtpował.

Obácz.

Támże.

Troyce ś. czáſow Apoſtolſkich imie/ náuká/ y wyznánie.

ZAprawde o táiemnicy Troycey S. ktora dobry y błogosłáwiony/ y przyiemny BOG/ Krol krolow wam obiáwić raczył/ przez opowiádánie náſze/ wiedząc ieſz to rozumieiąc/ żeć prawdziwe Boſtwo przechodzi wſzyſtek ſmyſł mocy y władzy Angelſkich: y niepodobno áby y od duchow Angelſkich było ogárnione. Sámá bowiem Troycá w iedności Boſtwá ſiebie ieſt wiádomá. A tá przed wiekámi w iáſności ſwey przedwieczności zoſtawáłá / nic vmnieyſzonego y coby ſie pomnożyć mogło w ſobie zámykáiąc: ále iedneyże przedwieczności/ iedneyże woley/ iedneyże iſtności/ iedneyże czyſtości nád wſzelką czyſtość/ nád wſzelką chwałę/ w miłości/ w prawdzie/ y w dobroći przemieſzkiwáłá. Ale teraz ná końcu czáſow dla nás/ ná ktorych dobrodzieyſtwá ſwego wielkość rośćiąga tákiego Máieſtatu chwałę obiáwiłá świętym ſwoim/ ktorym też ſkutek mocy ſwey wielekroć łáſkáwie pokazáłá. Stądżeć niktory z náſzych w miłości y rozumieniu wielki/ wyświadczał ludowi

5. Moyż. 6. A.

ſwemu mowiąc: Słuchay Izráelu/ Pan BOg twoy BOg ieden ieſt. Te táiemnice bowiem/ ſam ieden Bog/ poſyłáiąc tego ktorego obrał do wywiedzienia ludu ſwego z niewoley/ raczył otworzyć/ mowiąc ták: Jam ieſt BOG Abráámá/ Bog Izáaká/ Bog Jákobá: to imie pamiątká moiá ná wieki. Záſie Troyce w iedności dał znać mowiąc: Ja ieſtem ktorym ieſt. To powieſz ſynom Izráelſkim: ktory ieſt/ poſłał mie do was. Bo wiedzćie to Bráćia moi/ iż słowo w ktoreśćie vwierzyli/ ſynem ieſt iednorodzonym przed wſzelką iſtnośćią/ przed wſzelkim początkiem: gdyż z początku niewymownie vrodzony ieſt. W náſzym lepak czáſie/ dziwnie od Angiołá zwiáſtowány/ y w prawdzie nieogárnioney z dziewice Máryey národzony ieſt: nie będąc nic vmnieyſzony od Boſtwá Máieſtatu ſwego/ czego my świádkámi ieſteſmy. Duch záſie Boży/ ktory was poświęćił wierzących weń: ktory ſyná przyrodzonego/ y ſobie według wieczności we wſzem rownego / wſkrzeſił dniá trzećiego od vmárłych (ten Duch ś.) nie ieſtći vrodzony iáko słowo/ gdyż y ſam Duch w rowności Boſtwá chwalebny poſzedł niewymownie/ od tego ktory vrodził (to ieſt od oycá) y od tego też ktory vrodzonym ieſt. A ták duch Páńſki nie ieſt vrodzony/ nie vczyniony/ nie ſtworzony/ ále pochodzący ieſt od Oycá y słowá. Bo (mowi Dawid) słowem Bożym niebioſá vtwierdzone ſą/ y duchem vſt iego wſzelká władza ich. Przetoż w Boſtwie Troyce ś. nie rozumieyćie nic rozdzielnego/ gdyż v nas ieden y tenże Bog ieſt ktory wſzyſtko ſtworzył: y ieden y tenże Pan/ przez ktorego wſzyſtkie rzeczy vczynione ſą/ ſyn iego Jeſus Kryſtus: y ieden tenże Bog Duch S. w ktorym wſzyſtkie rzeczy iſtność ſwą máią. A to troie w perſonách rozdzielone/ w Boſtwie iednym BOgiem nie rozdzielnym ieſt. Abowiem zdáło mi ſie to wam Bráćia zá rzecz potrzebną nápiſáć/ iákom was y obecnie náuczał przez

2. Moy. 3. c. D.

Obacz iákoć zwolenik P. Kryſtuſow Troyce zowie y opiſuie.

Słowá ſyná Bożego przedwieczne y doczeſne národzenie.

Duch ś. ieſt Bogiem od oycá y ſyná pochodzącym

Pſál: 32. A.

Troycá/ iedennie rozdzielny BOG.

proroctwo o kacyrſtwách przyſzłych tego zwolenniká w niebie teraz z Kryſtuſem będącego.

 Ewángelią

Ewángelia Krystusowa/ chcac was potwierdźić w prawdźie wiáry wáßey/ przez ktora iesteśćie vleczeni od niedowiárstwá: ábyśćie wiáry wáßey mocnie przestrzegáli/ záchowuiac ßáte wáße niepomázána przed oblicznośćia wieczney iásnośći Bogá. Bo ostátecznych czásow/ kiedy my z tym Krystusem/ ktoregośmy ná źiemi chwálili/ y w niebo wstepuiacego widźieli/ od ćiálá rozwiazáni w niebie bedźiemy: á po nas w tym doczesnym potykániu inßy nástána: tedy w ty czásy muśi sie ich wiele názad cofnać/ gdy BOgá ktory ich stworzył y wezwał/ záprzeć sie nie beda bali. Zá czym nieprzyiaćiel (dußny) ktory teraz od serc wáßych odrzucony iest/ przyidźie żeby rozśiał miedzy ludem Bożym násienie błedow. Ale Kośćioł BOży y Krystusow ták mocny iest/ iż vpáść áni rozerwány być nigdy nie bedźie mogł. A przyida ludźie przewáżni bez łáski Bożey mowiacy/ ktorych vstna chwałá pochodźi z pychy: bedac podobni temu ktory przez pyche ważac sie w niebie mießkáć/ wnet z niego z Angiołámi násládowcámi swymi zlećiał w wieczna przepáść. Ci beda náuczáć inßey náuki/ ktora iest rożna od Bogá/ á Dyabłu przyiemna: przez ktora ten sam duch błedu duße zá soba poćiegáć bedźie sie spießył.

Kácyrstw pierwey ludźie niż dyabeł przyczyna.

Kácyrze dyabłu pychą vpadkiem y zwodzeniem drugich podobni. Izaiaß 14.a. Obiáw 12.

S. Ignatius ad Smyrnenses Epistola 7.

DO czegoż mi sie to przygodźi/ iesli mie kto chwali/ gdy Páná mego bluźni/ y kiedy go nie wyznawa być wćielonym Bogiem? Bo ktoć tego nie wyznawa/ ten sie go doskonale przy/ iákoby vmárłego dźwigáiac. A imion ich niewiernych (to iest kácyrskich) nie zdáło mi sie teraz opisowáć: iákoż áni Boże day żebych ie miał kiedy wspominać/ żebych tego zásie nie żałował/ etc. Godna rzecz iest od tákowych sie chronić/ y żadnego składu/ áni rozmowy z nimi nie miewáć: ale słucháć zokonu y Prorokow/ y opowiádáiacych

Kácyrze Krystusáłzacy/ przyiáźni/ obcowániá/ áni wspominánia Krześćijánow nie godni.

wiádáiacych wam zbáwienne słowo. A tych ktorzy kácyrstwá á odßczepieństwá y wspominánia nie godne spráwuia/ wystrzegayćie sie iáko przełożeństwá złych.

Idem in Epistola 10. ad Heronem.

KAżdy kto bedźie opowiádał náuki nád te ktore sa podáne: choćiaby był wiáry godźien/ choćiaby pośćił/ choćiaby czystość záchowywał/ choćiaby cudá czynił/ choćiaby prorokował: przećie go miey zá wilká w trzodźie owczey skáze spráwuiace. Iesliby sie kto krzyża przał/ y meki wstydźił/ niechći bedźie przećiwnikiem/ choćiaby máietność swoie rozdał vbogim/ choćiaby gory cudownie przenośił/ choćiaby ćiáło swoie dał spálić/ niechayći bedźie przykrym y brzydkim. Iesliby kto przygániał zakonowi/ Prorokom/ ktory Krystus obecnie wypełnił/ niechći bedźie iáko Antykryst. Iesli kto Páná (Krystusá) człowiekiem tylko bedźie zwał/ ten żydem iest/ y morderzem Páná Krystusowym.

Tu sie náucz po owcach kácyrze wilkami poznawáć.

Philip: 3. d. 1. Kor: 13. b.

Antykrystem żydem/ y zboyco Krystusowym kto.

Idem ad Philadelphienses Epistola 6.

WY tedy iáko synowie świátłośći strzeżćie sie rozrywánia iednośći/ y złey náuki kácyrzow/ z ktorych wychodźi zmázá ná wßystek świát. Gdźie tedy pásterz iest/ tám sie iáko owce gromadźćie: wiele ich bowiem wilkow skorámi owczymi przyobleczonych/ złym vmysłem zábieráia w wieźienie swe/ vbiegáiacych sie do Bogá. Ale w prawdźie wáßey nie náyduia mieyscá. Wstrzymawayćieß sie tedy od złych słow/ ktorych JEsus Krystus nie náśiał/ ale ludźie morduiaca Bestya. Dla czegoż nie sa ßczepieniem Oycowskim/ ale zásiewkiem/ názłośliwßego (Szátáná.)

Bestya kácyrstwá rozśiewa.

Idem Epistola 2. ad Trallianos.

STrzeżćieß sie tedy tych bezbożnych Kácerstw/ bo sa wynálaskiem Dyabelskim/ onego wężá/

Kácerstwo wąż dyabeł w Raiu wylęgł/ á przez herety kácerskie ie rozmnaża.

ktory iest początkiem wszego złego/ktory przez niewiáste
zwiodł Jádámá oycá nászego narodu. Strzeżćie sie tákże
y złego plemienia ich: Symoná mowię pierworodnego iego
narodu/y Menándrá y Básilidá/y wszystkiego zebránia złoś-
liwośći iego: y onych chwalcow człowieká Ebionitow/kto-
rych Hieremiasz Prorok przeklętymi osadził/ (gdyż w Kry-
stusá nie iáko w BOgá práwego / ále iáko w człowieká
vffáią) etc.

Ebionitowie dawni y teráźnieysi/ są przeklętymi báłwochwál-cámi.
Jerem: 17. a.

Ex Epistola S. Martialis ad Tolosanos.

WSzákoż prośćie zá tákimi/modlitwy do
Páná czyniąc/iż iesli nie znáią iásnośći prawdy/prze-
ćie aby iákożkolwiek z nocy niewiádomośći swey powstá-
li: ażeby były otworzone oczy ich/do wyrozumienia Bostkich
y pobożnośći pełnych táiemnic. Ci záś ktorzy szczyrość pra-
wdy znáią/ále iey nie miłuią: modlćie sie zá nimi/aby były o-
czyśćione od złośći y przewrotnośći sercá ich. Sámi lepak zá
sie bez przestánia modlćie sie/ żeby nigdy prawdá w rozumie-
niu wászym (czego Boże nie day) záćmienia iákokolwiek nie
podiełá: ále żeby záwżdy co y dźień pomnożenie bráłá ku zbá-
wieniu wászemu w chwale Bogá Oycá. Lecz wy mieyćie sie
ná pieczy od tych ktorzy w obłudnośći mowią kłamstwo/że
by z drogi prawdy/ktoraśćie z Bogiem obráli odwiedli was
do śćieżek nieprzystoynych złośći y niedbálstwá. A im wię-
cey przez nie szátan kołáce do vliczki vmysłu wászego / chcąc
tám wnidź y zásiewek pobożnośći w was zágłádźić: tym
więcey wy státecznie w miłośći y vtwierdzeni w wierze/ y
ochotni w nádźieiey/chwale Bożey/tákowym sie mężnie zá-
stáwiayćie: będąc tego pewni/ iż te rzeczy wam przećiwne
przeminą wielką prędkośćią/gdy sam Bog walczyć będźie:
á to zostánie ná wieki/co iest przez łáske duchá Bo-
żego w was postánowiono.

Modlitwá zá kácyrzow oświecenie/ grzesznych náwrocenie/á pobożnych vtwierdzenie powinná.

Przestrogá wiernych przećiw kácyrstwu y poćiechá.

Kácyrstwá zá pobożnośćią Kátholikow prędko zginą.



Drukarz Czytelnikowi.

IŻ SEYM nád spodziewánie rychley przypadł/ Czytelniku łáskáwy/ á w czásie ták krotkim te ksiegi zupełná iáko záczęte/są wykonáne być nie mogły: częśćią też dla Authorá ich ná Syem odiáchánie. Zdáło mi sie z tym co iest gotowego/(gdyż iuż tego iest księgá nie máłá) potrzebie á częstemu żądániu wiela ludźi dłużey nie mieszkáć. Masz tu tedy iuż dostátecznie wykonáne náuki o synie Bożym. O Duchu świętym/y o przenadostoynieyszey Troycey osobnych náuk y wywodow/á przytym Regestrow dostátecznych á porządnych/ku pożytecznieyszemu tych oboich ksiąg vżyćiu/w rychle/zá tym dali BOg zdrowie/pewien być możesz.



W POznániu
Nákłádem Autorá Drukował JAn Wolráb.
ROku Páńskiego/
1582.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

